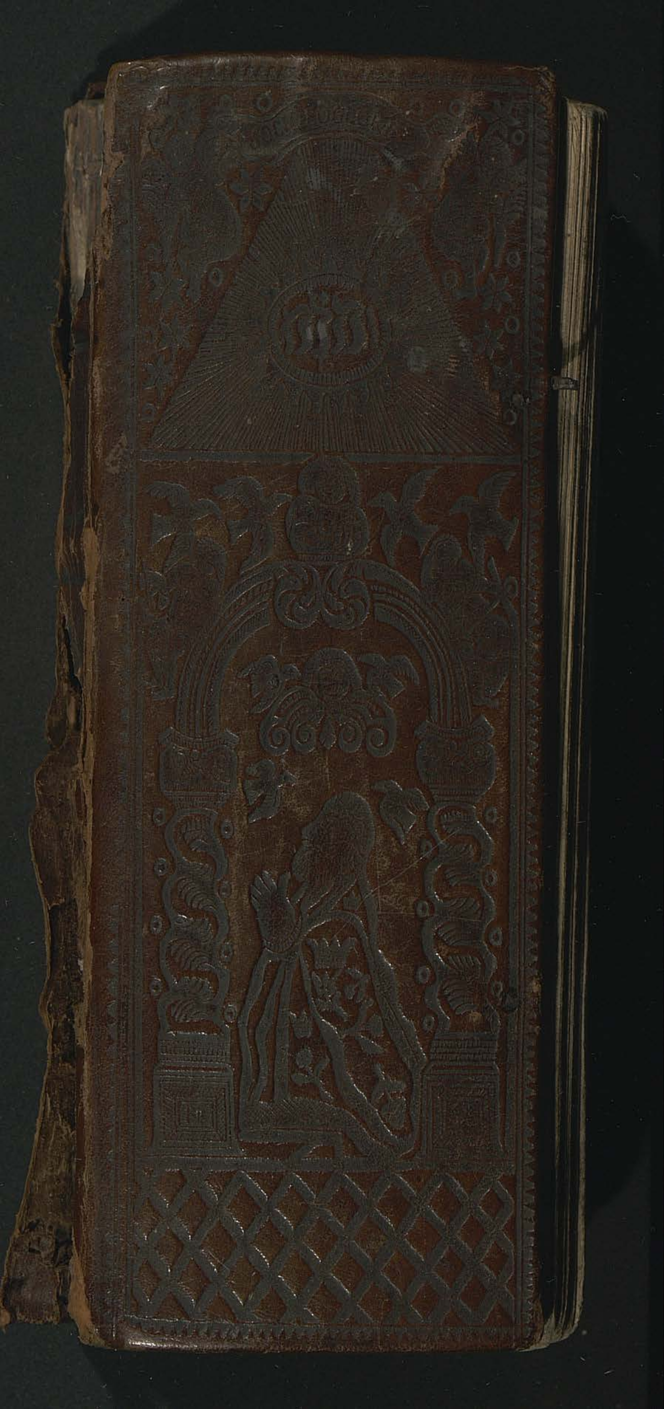
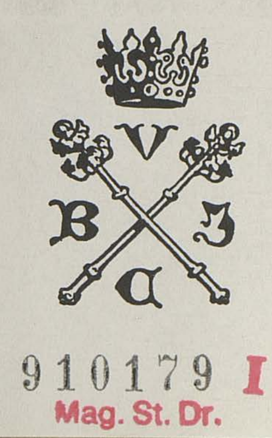
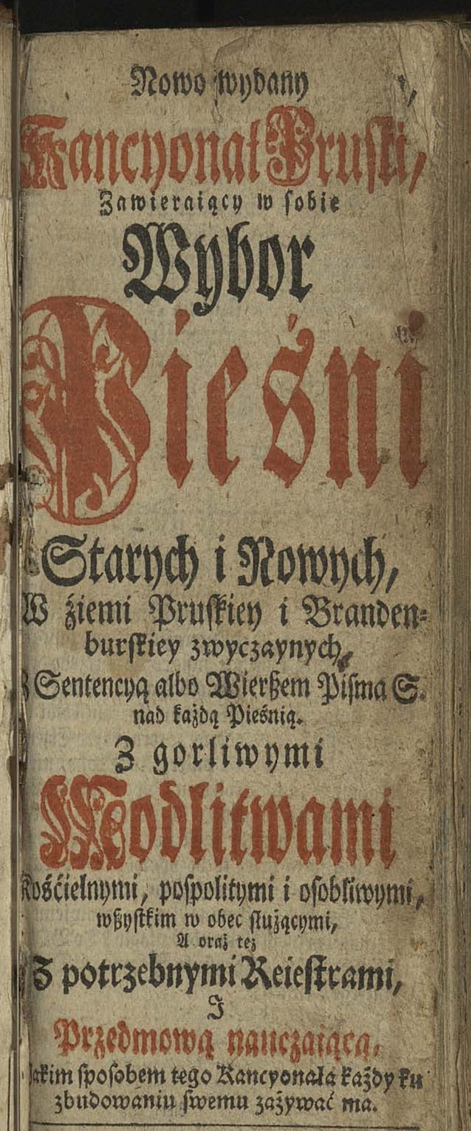



910179 I
Mag. St. Dr.



Nowo wydany

Kancyonał Pruski,

Zawieraiący w sobie

Wybor

Pieśni

Starych i Nowych,

W ziemi Pruskiey i Brandenburskiey zwyczaynych,

Z Sentencyą albo Wierszem Pisma S. nad każdą Pieśnią.

Z gorliwymi

Modlitwami

Kościelnymi, pospolitymi i osobliwymi, wszystkim w obec służącymi,

A oraz też

Z potrzebnymi Reiestrami,

I

Przedmową nauczaiącą,

Jakim sposobem tego Kancyonała każdy ku zbudowaniu swemu zażywać ma.

Cum Gratia et Privil. S. R. M. Borussiæ.

W Krolewcu

Drukowali kosztem Nieboszczyka Jana Henryka Hartunga Dziedzice. Roku 1772.

Syr. 47, 9 = 12.

Przy każdey ſprawie ſwey Dawid dawał chwałę Swiętemu Naywyżßemu słowmi chwalebnemi: Że wßyſtkiego ſercá wielbił i miłował Stworzyćiela ſwego: J poſtanowił śpiewaki przed ołtarzem, aby głoſy ſwymi wdźięcznie śpiewali, dźień ode dnia śpiewaniem ſwoim BOga chwalili. Oddał na dni święte to, co przynależało, a ſłußnie czaſy rozdźielił, w ktorychby oni chwalili święte Jmię PAńſkie, i aby śię od poranku rozlegało po Swiątnicy jego.

✲ ✲ ✲

Chrześćianinie miły!

Tu maß Kancyonał niebośzczyka D. Rog[...] z więkßey częśći przetłumaczony, ktory niektorzy ſłudzy BOży wygotowali. Dźięku[...] BOGU za to! A gdyż teraźnieyßego czaſu ia[...] Papier ink też i drugie inße rożne potrzeby dru[...]kowania przy tych trudnych czaſach w więkßey [...]cenie ſtoią, Tedy Łaſkawemu Czytelnikowi d[...] wiadomośći będźie podano, że teraz każdy Ekſem[...]plarz, za dwadźieśćia i pułtrzećia Großy, nie[...]prawiony, tu w Krolewcu, przedany będźie. BOG zaś niechay użyczy do godnego zażywania tego Kancyonała łaſki ſwey i pożegnania aby wielu ſerca przez to do prawdźiwey pokuty i wiary pobudzone, w krzyżu pućießone, d[...] chwał BOſkich zachęcone, a do zbawienne[...] wiecznośći przygotowane być mogły! To BOG niech uczyni przez Chryſtuſa JEzuſa, i Ducha Swiętego, Amen!

Wir Friedrich Wilhelm, von GOttes Gnaden, König in Preußen, Marggraf zu Brandenburg, des H. R. Reichs Ertz-Cämmerer und Churfürst, Souverainer Printz von Oranien, Neufchatel und Vallengin, in Geldern, zu Magdeburg, Cleve, Jülich, Berge, Stettin, Pommern, der Cassuben und Wenden, zu Mecklenburg, auch in Schlesien, zu Crossen Hertzog, Burggraf zu Nürnberg, Fürst zu Halberstadt, Minden, Camin, Wenden, Schwerin, Ratzeburg, Ost-Friesland und Meurs, Graf zu Hohenzollern, Ruppin, der Marck, Ravensberg, Hohenstein, Tecklenburg, Lingen, Schwerin, Bühren und Lehrdam, Herr zu Ravenstein, der Lande Rostock, Stargard, Lauenburg, Bütow, Arley und Breda, 2c. 2c. Uhrkunden und bekennen hiemit, daß Wir dem Buchdrucker, zu Königsberg, in Unserm Königreiche Preußen, Johann Heinrich Hartung, auf desselben bey Uns gethanes allerunterthänigstes Ansuchen, privilegiret, und ihm erlaubet, die Polnische Bibel, das Polnische Neue Testament, das von Unserem verstorbenen Consistorial-Rath Rogall, herausgegebene Gesang-Buch, so dessen Erben dem Collegio Fridericiano, zu gedachtem Königsberg, überlassen, und dann endlich ein Polnisches Gesang-Buch zum Druck befördern zu können.

Wir thun das auch, ertheilen und verleihen dem Buchdrucker Johann Heinrich Hartung, das ausgebetene Privilegium, über vorangeführte geistliche Bücher, hiedurch und in Kraft dieses, dergestalt und also, daß er selbige nach Gelegenheit der Zeit, und Erforderung der Umstände, mit groben oder kleinen Buchstaben, in grossem oder kleinem Format, in

Unser-

Unserer Stadt Königsberg, nur privative, und allein, zu drucken, zu verkaufen, und zu debitiren berechtiget, sonst aber niemand, und zwar bey Vermeydung, einer, in jedem Contraventions-Fall, an Unseren Preußischen Montem Pietatis, ohnnachbleiblich zu entrichtenden Strafe, von Ein hundert Species Ducaten, befugt seyn solle, Dieselbe, es sey unter dem vorhin erwehntem, oder unter einem andern Titul, nachzudrucken, oder aus anderen Landen nachgedrucket einzubringen, und zu verkaufen. Dahingegen muß der Buchdrucker Johann Heinrich Hartung, seiner Seits die mehrbenannten Bücher, jederzeit in gutem Druck abdrucken, und sich des gegenwärtigen, ihm allergnädigst mitgetheilten Privilegii, auf keinerley Art und Weise mißbrauchen; Wie Wir dann auch im übrigen, Unserer Preußischen Regierung, hiedurch anbefehlen, von Unserntwegen, ihn bey dessen Inhalt, gegen alle Beeinträchtigungen, so oft es nöthig gehörig zu schützen und zu mainteniren. Des zu Uhrkund haben Wir dieses Privilegium eigenhändig unterschrieben und mit Unserm Königlichen Gnaden-Siegel bedrücken lassen. So geschehen und gegeben zu Berlin den 17. May, 1738.

Friedrich Wilhelm.

(L. S.)

v. Cocceji.



Przedmowa

nauczaiąca, Jakim sposobem tego Kancyonała każdy ku zbudowaniu swoiemu zażywać ma.

Umiłowany w Chrystuśie JEzuśie Czytelniku!

Podaieć śię tu zebranie Pieśni nabożnych w taniey cenie, ktorych ty ku zbudowaniu twoiemu, a pobudzeniu do chwał BOskich, takim zażyieß sposobem:

1.) Ze z całey liczby ich, te sobie obierzeß, ktore śię z stanem twoim zgadzaią. Nie mniemay bowiem, że wßystkie Pieśni zarowno wßystkim ludziom pisane; lecz iako więc między owcami rożność śię znayduie, tak też rozmaita muśi być paßa ich. A tak, ieżli ießcze sam nie znaß stanu twoiego, należyßli do trzody Chrystusowey, czyli nie, zażyway tedy Pieśni **o prawdziwym i fałßywym Chrześciaństwie**, a według nich pilnie doświadczay serca twego. Znayduießli śię w stanie niepokuty, niechći służą Pieśni **o pokućie i nawroceniu**, ku pożytkowi twoiemu. Pragnießli być dziećięciem BOżym; lecz baczyß, żeć w cale na siłach do tego schodzi, znaydzie ku temu serce

twoie wszelaką naukę i skutek w Pieśniach o nędzy i skażeniu ludzkim; o żądości ku BOGU i Chrystusowi; iako i o duchownym boiu i zwycięstwie. Leżyszli pod ciężarem Zakonu, wesprą cię w tym razie Pieśni o ludzkości i dobrotliwości BOżey w Chrystusie JEzusie; o wierze i o męce PAńskiey. Jeżeli zaś łaską BOżą będąc pobudzony, iużeś się rozmiłował Zbawiciela twoiego, tedy dusza twoia w Pieśniach o miłości ku BOGU; o pokoiu BOskim; o dufności w wierze, znaydzie ochłodę swoię. Pragnieszli serdecznie wzrost a pomnożenie brać w odnowieniu, a BOgu twoiemu, i duszę i ciało, coraz, to więcey poświęcić, więc Pieśni o żywocie i obcowaniu Chrześciańskim; o zaprzeniu samego siebie; o modlitwie ꝛc. do tegoć wielce pomocne będą. Znaydziesz także na wszelakie przypadki, ktoreby cię w Chrześciaństwie twoim potkać mogły, obfite nauki i pobudki w Pieśniach o taiemnicy krzyża; o opiece BOskiey; o cierpliwości i powolności ꝛc.

2.) Musiszli w zgromadzeniu, przy publiczney służbie BOżey, alboli też procz tego w domu, takowe Pieśni śpiewać, ktoreby się z stanem twoim nie zgadzały; i czuiesz to w sobie, że tego ieszcze nie posiadło serce twoie, o czym usta twoie śpiewały, wzdychayże serdecznie do PAna BOga twoiego, aby i ciebie tey łaski godnym uczynił, ktorą inszych obdarował, a wierz że ci tey nie odmowi, byle cię tylko w tym stanie znalazł, że się iey uczestnikiem stać możesz.

3.) Przetoż uday się porządnie do szczerey pokuty, i nawrocenia się do BOga, a tedy pewnym tego być możesz, że wszystkie obietnice BOskie w sercu twoim Tak i Amen! będą, a ty w wesołey nadziei z radością o tym będziesz

Bogk

mogł śpiewać, czego ieszcze sam w sobie nie znayduiesz w samym skutku.

4.) Dziękuy BOgu, że za naszych czasow tak obficie wylał Ducha łaski na sługi swoie, ktorzy ći te w nauki i pociechy obfituiące Pieśni do rąk podali; przetoż one sobie poważay, iako dar z ręki BOżey, a byleś ty ochłodę twoię wnichże znalazł, mniey się o to pytay, ktoby był Autorem albo Powodem ich, gdyż to, co się w nich dobrego znayduie, nie od nich, ale od PAna pochodzi, ktoregoś za to, padszy na oblicze twoie, wysławiać powinien.

5.) Jezeliby iedna albo druga Pieśń nie według upodobania twego była, nie gorsz się z tego, ale ią zostaw innym, ktorzy w niey paszą swoię znayduią; ty zaś idź (iak Luterus mowi,) do drzewka, lubo Pieśni inszey, trząśniy, uważaiąc, czyliby nie ktore iagodki ku zbawienney pobudce twoiey, na cię spaść nie miały. Odday cześć BOgu, ktory cię tak licznymi udarował Pieśniami, że w nich wybierać, a co lepsze, sobie obrać możesz. Owa, snadźci się to, co dziś nie do smaku twego, iutro stanie słodkim pokarmem, kiedy PAN stan twoy odmieni, i do tey pory* przywiedzie, że teź napotym stanie się pokarmem twoim. * Pory, dostonałości.

6.) Nie z samego tylko zwyczaiu śpieway, lub modl się, gdyż takowym sposobem Pieśni twoie, byliby niekczemnym krzykiem i obrzydliwością w uszach BOskich. Nie śpieway także Pieśni dla przyiemney noty ich, gdyż ći ie BOG podał nie ku rozweseleniu uszu, ale ku wzruszeniu i pobudce serca twego.

7.) Przetoż, kiedy śpiewać chcesz, wznieś serce twoie do PAna, iako czynił Dawid, zbierz myśli twoie, a staw ie w przytomność BOską, pobudź wszystkie siły twoie, aby tak wszystkie wnętrzności twoie PAna wysławiały. Niechay żądości i wzdychania twoie wszystkie słowa twe do tronu BOskiego doprowadzaią; i tak w zupełney dufności oczekiway co naylepszego od BOga twoiego, gdyż przyczyna Syna iego czyni, że ma upodobania w Pieśniach twoich.

8.) Przestawszy śpiewania, nie pokładay precz oraz z księgą zbudowania twoiego; raczey za-

trzymay i zachoway to, coś śpiewał w sercu twym, a rozmawiay o tym w skrytości z Oycem twoim niebieskim, i w śrzod roboty twoiey, w duchu umysłu twego; takim bowiem sposobem z każdey Pieśni znaczne błogosławieństwo pozostanie się w duszy twoiey, ktore cię aż do wieczności doprowadzać będzie.

9.) Sentencye, lubo wiersze Pisma świętego, ktore nad każdą Pieśnią znaydziesz, są to węgle pałaiące wzięte z świątnicy BOskiey, przez ktore serce twoie do świątobliwego śpiewania rozżarzone być ma; są to słowa BOskie, na ktore się z większey części cała Pieśń funduie (ściąga). Jako tedy PAn przez toż słowo swoie, pierwey, aniżeli śpiewać zaczniesz, do serca twego się schyliwszy, z tobą rozmawia, tak przez to pobudzić cię chcę, żebyś i ty z tym większą dufnością, w śpiewaniu twoim do serca iego przystąpił, i tym poufaley z nim rozmawiał.

10.) Zażywayże tedy tey prace ku nauce, ku ćwiczeniu, ku pociesze, ku ochłodzie, ku pobudce, ku zbudowaniu twoiemu w wierze, i w nadziei twoiey, a osobliwie ku czci i chwale samego BOga. Takowym sposobem stanie się to tym, ktorzy pracę i koszt na tę księgę łożyli, obfitą nagrodą, iakowey tylko sami sobie życzyć mogą. PAN BOG niech będzie z tobą. Amen!



Reiestr

)o(

Reiestr Pierwszy,

skazuiący te Pieśni, ktore przy wykładzie zwyczaynych Ewangieliy z Lekcyami na Niedziele i Święta śpiewane być mogą.

Reiestr Pieśni, ktore się śpiewaią.

W. Niedź.

Niedź.

Lekcya.

Reiestr Pieśni, ktore się śpiewaią.

Lekcya.

Po-

Posty

Na dni Apostołow świętych.

Reiestr History, Wierszow Pisma S. ktore nad Pieśniami napisane są.

(NB. *Numer.* iest ta liczba, ktora przy początku każdey Pieśni położona iest)

Ps.	Vers.	Numer.
	8.	25
15,	cały.	774
17,	15.	641
19,	3.	647
	15.	656.657
22,	cały.	775
	11.	893
23,	cały.	776
	1.	280.521
	1.2.	302
24,	7.	14
	7.9.	817
25,	cały.	777
	1.	755
26,	3.	270
	4.	383.761
	4.5.	642
	17.18.	356
27,	cały.	778
	1.	495.524
	8.	388
	9.	371
28,	cały.	779
	1.	475
	7.	263.897
29,	2.4.	729
	3.	726
30,	cały.	780
	6.	728
31,	6.	859
	16.17	586
33,	4.	1
34,	cały.	781
	2.	255.657.869
	5.	547
	8.	229.652 653.870
	9.	313.705
36,	3.	315
	6.	689
	8.	664
	11.	684
37,	5.	260
	25.	515
38,	cały.	782
	5.	334
	19.	365
39,	5.	590
	6.	571.622
	8.	845
	9.11.	355
	13.	580
	14.	612
42,	cały.	432.783
	3.	430.436.439
	9.	250
44,	25.27.	745
45,	11.12.	13
	14.	553
46,	cały.	784
	1.	736
	8.	889
	11.	488
47,	6.	176
48,	10.	738
49,	18.	426
50,	14.	668
	23.	669
51,	cały.	785.830
	3.	367
	5.6.	350.351
55,	cały.	786
	7.8.	880
	18.	658
	23.	249
57,	cały.	780
	2.	279
59,	cały.	788
60,	13.14.	410.411
62,	cały.	789
	2.	491
	8.	844
	9.	258
63,	2.	852
	6.	530
	7.	650.678
	9.	437
65,	cały.	790
66,	cały.	791
	19.	273

Ps.	Vers.	Numer.
6,	19.	273
7,	cały.	792.793
	1.	73
	2.3.	261
	7.8.	659
8,	1.	272
	6.	847
	20.21.	477
9,	4.	331.332
	6.	361
	7.	409
	14.15.	397
0,	1.	486.599
	5.	527
	6.	362.487
1,	cały.	794.795
	3.	681
	17.	234
2,	18.19.	532.533
3,	23.	453.848
	25.26.	498
4,	1.	733.734
	12.	589
6,	11.	558
7,	9.10.	464
	10.	730
	11.	746
8,	14.	687
9,	9.	719.720.721
),	1.	281
,	1.	743
	2.	49
,	cały.	796
	11.	451
,	2.5.	712.713
	8.	427
,	cały.	797
		396
88,	2.4.	405.406
	15.	744
89,	16.17.	539
90,	9.	671
	16.	654
	17.	382

Ps.	Vers.	Numer.
91,	cały.	715.798
	4.5.	693
	10.	672
	11.	231
92,	2.	901
	2.3.	898
	5.	644
95,	1.	68
96,	cały.	550.799
	9.	667
100,	cały.	800
	2.	549
	3.	546
102,	cały	801
	19.	740
103,	cały.	802
	1.	544
	2.	881
	8.	212
	15.16.	598
104,	cały.	803
	4.	228
	14.	704
	24.	247.762
	27.	245.702
	32.	751
105,	1.6.	742
107,	1.	311
	2.8.	529
108,	2.4.	882
110,	cały.	804
111,	2.	246
	4.5.	300.709
116,	12.	545.874.875
118,	1.	218
	24.	98.170
119,	9.	264.269.829
	18.	278
	52.	462
	71.	476
	105.	871
	109.	358
	120.	24.360.885

Cap.



Tytuły,

według ktorych Pieśni w porządku swoim znaydziesz.

XX.

Po





I.

O wćieleniu Chrystusowym.

Albo:

Pieśni Adwentowe.

1) Ps. 33, 4. Szczere iest słowo PAńskie, i wßystkie sprawy iego wierne.

GOtt sey Dank durch alle Welt.

Na notę. Przyydź Zbawienie.

Chwal, świećie! BOGA twego, ktoryć podług swoiego przyrzeczenia, Zbawienie zesłał, na poćießenie.

2. Co, kiedyś zwiastowali wierni, czego żądali, co ufanie ich było, to się sławnie spełniło.

3. Pomocnik on Syoński, Zbawićiel, Syn Panieński, Mocarz on pożądany przyßedł do nas kochany.

4. Witam ćię, me Zbawienie! Hozannać śpiewam wiernie: Gotuy drogę sam sobie w sercu mym twey osobie.

5. Oczyść ie od wßey złośći, z twoiey BOskiey miłośći, a uczyń w nim mießkanie, chwalebny Krolu PAnie!

6. A iak pełne ćichośći przyyśćie twe, krom trudnośći było, tak w trudnośći mey, niech dozna ćichośći twey.

7. Umysł moy poćießay sam, gdy słabośći rożne mam, i gdy ßatańskie zdrady czynią na mię napady.

8. Stłum czarta okrutnego, bym wolen strachu wßego, żył z tobą w społecznośći, pokim tu w tey niskośći.

9. A gdy raz, o Krolu moy! w chwale przyyedzieß na sąd twoy, day z weselem, z radośćią stać przed twą oblicznośćią.

2) 1 Jan. 4, 9. Przez to obiawiona iest miłość BOza ku nam, iż Syna swego iednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezeń.

Lob sey dem allerhöchsten GOtt.

Na notę: Z samego nieba.

Chwała BOgu z wysokośći, że nam darował z miłośći, Syna swego naymilszego, od wieczności spłodzonego.

2. By Zbawićielem naszym był, a grzechow brzemię z nas zrzućił, my zaś z iego łaskawośći, przyszli do wiecznych radośći.

3. O wielka dobrotliwośći! głęboka, szczera miłośći! BOG czyni rzeczy cudowne, i Aniołom niewymowne.

4. Stworca stworzenia wszystkiego, przyrodzenia się naszego nie wstydźił, ni Panną gardźił, gdy się z niey człekiem stać raczył.

5. Słowo Oyca od wieczności stało się ćiałem w czystośći: Początek, Koniec wszystkiego idźie w trwogi za każdego.

6. Coż iest człek, coż sprawy iego? że BOG zań dał Syna swego: Do czegoż go potrzebuie? Że dla niego to sprawuie.

7. Biada tym! co ćię wzgardzaią, i łaski twey nie żądaią, głosu Syna słuchać nie chcą; gniew BOży za to odnioską.

8. Przecz, człecze! nie zważasz tego, ani witasz Krola twego? ktory w pokornym przyyśćiu swym, chce być wiernym Zastępcą twym.

9. Ach przyymiyże go z radośćią, day mu serce z chętliwośćią: Niech w umyśle twym panuie, łaską ćię swą ubaruie.

10. Odday chętnie rozum iemu, w łasce ktobie idącemu: Bierz z chwalebnych zasług iego pomoc Chrześćiaństwa twego.

11. To czyniąc wiernie, będźie tw ym, nie da ćię mękom piekielnym; lecz zaniedbawszy, pamiętay, żeć raz zamknie niebieski ray.

12. Na świat pierwsze przyyśćie iego ćiche, cieszące każdego: Ale drugie straszne będźie złośnym, gdy na sąd przybędźie.

13. Ci, co z nim żyli w czystości, z nim też poydą do radośći, mieć będą Anielskie gody, uwolnieni z wszey przygody.

14. Chwała Oycu wszechmocnemu, i Synu iego miłemu, także Duchowi Swiętemu, BOgu w Troycy iedynemu.

3) 1 Tym. 1, 15. Wierna iest ta mowa, i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus JEzus przyszedł na swiat, aby grzeszniki zbawił, z ktorych iam iest pierwszy.

Wie soll ich dich empfangen.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Jakże ia, święty PAnie! się powitam z tobą? wszego świata żądanie, duszy mey Ozdobo! O JEzu! racz udzielić świałła z wysokości, bym, czym cię rozweselić, doszedł wiadomości.

2. Corkać Syońska palmy i gałązki ściele, iać zaś serdeczne Psalmy zaśpiewam w Kościele, serce me się rozwinie ku czci i chwale twey wielbiąc twe święte imię, ze wszystkiey siły swey.

3. Czegoś ty nie uczynił k'memu pocieszeniu? gdym za to, com przewinił, w ciężkim utrapieniu leżał, gdy mię wygnano z Krolestwa radości, tedy ciebie zesłano na me szczęśliwość.

4. Leżałem ia w kaydanach, a tyś mię wybawił: W hańbie, sromocie, ranach, a tyś mię wysławił, raczyłeś mię nabawić bogactwa wielkiego, co się nie da tak strawić, iak skarb świata tego.

5. Zadna cię nie skłoniła rzecz, przyyść z Maiestatu do mnie, leczto sprawiła miłość przeciw świata, ktory w iego kłopotach tysiącnych piastuiesz, i w naycięższych obrotach wszechmocnie ratu esz.

6. Napisz to w serce twoie Chrześciański Zborze! gdy się kłopoty twoie szerzą iako morze: Serca swego nie traćcie, gdyż iuż przede drzwiami pomoc, pociechy macie, PAn stoi przed wami.

7. O to się wam nie trzeba troszczyć we dnie, w nocy, iako go ściągnąć z nieba rękami swey mocy, idzie, idzie chętliwie BOG, pełen miłości, uśmierzy dobrotliwie serc waszych teskności.

8. Niech też w rospacz nie daią was, grzechow wielkości, gdyż one okrywaią JEzusa litości, idzie, idzie i niesie grzesznym pocieszenie, aby w niebieskiey rzeszę znaleźli zbawienie.

9. Nie dbayćie na złe gęby nieprzyiaciół waszych, w krotce PAn skruszy zęby, i zniszczy rady ich: Idzie, idzie Krol chwały i chce o was radzić, złośliwy świat za mały, iemu się zasadzić.

10. Idźie na sąd z przeklęctwem na niepobożnego, a zaś z błogosławieństwem na bogobojnego. Przyydź, słoneczna Jasności! a weźmi nas do siebie, byśmy w wieczney świątłości żyli z tobą w niebie.

4) Matt. 20, 28. Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu.

Nun jauchzet all ihr Frommen.

Na notę: Pomożćie mi wysławiać.

Pobożni! weselćie się, czasu tak wdźięcznego, ktory wam Zbawcę niesie, PAna chwalebnego, stroiow z wyniosłośćią, ten PAn w cale nie lubi, acz mężnie zniszczy, zgubi moc diabła z chytrośćią.

2. On na oślęćiu iedźie, do nas, ludu swego, a w ofiarę się kładźie BOgu za każdego, z darami cześnemi do nas tu nie wstępuie. Niebo nam zasługuie mękami swoiemi.

3. Nie ma w świeckiey koronie podobania swego, w wysokim nieba tronie iest Krolestwo iego, tai moc swey ręki, i Maiestat mały czas, aż BOską wolą za nas spełni przez swe męki.

4. Przyymiyćiez, nuż, Krolowie! Krola tak zacnego, ieżli wam miłe zdrowie, i do raiu iego prowadząca droga, ieżeli nim gardźićie, w sercu się wynośićie, ruszy was gniew BOga.

5. Ubodzy, utrapieni! w ten niewczas złośliwy, cośćie zewsząd śćiśnieni, ktorych bieg płaczliwy: Czemuż narzekaćie? Pieśnmi się pocieszayćie, a Krolowi śpiewayćie, w tym, w tym wszystko maćie.

6. Wnet, wnet go postrzeżećie w wielkiey chwale iego, w smutku swym nabędźiećie radośći przez niego, on pomaga w trwodze. Pochodnie zaświecayćie, codźień go wyglądayćie, PAN JEzus już w drodze.

5) Luk. 1, 31. 33. Oto, poczniesz w żywoćie i porodzisz Syna, i nazowiesz imię iego JEzus. J będźie krolował nad domem Jakubowym na wieki, a Krolestwu iego nie będźie końca.

Auf auf! ihr Reichsgenossen.

Na tęż Notę.

Poddani! baczność dayćie na Krola swoiego, już

iuż idźie, go witayćie, Męża cudownego. Com iego własnośćią, z nim śię zaraz potkaymy, Hozanna mu śpiewaymy, przyiemną wdźięcznośćią.

2. Cośćie serca smętnego, Krol wasz iuż wnet przyydźie: Wrzuććie teskność na niego, z pomocą wam idźie. Mieysce iak śię zowie, poćiechy pełne, wieć.. gdźie go znaleść możećie, w Wieczerzy, w Chrzćie, w Słowie.

3. Strapieni śię raduyćie, bo Krol wasz iuż blisko, serca sobie nie psuyćie, Jutrzenka iuż nisko, PAN wam w biedźie radźić chce, i ćieszyć przystoynie, pomagać w nędzy hoynie, samę śmierć zagładźić.

4. Lecz wy sprosni grzesznicy, słyszćie! Krol w baczności ma was, iawni złośnicy! i wsze wasze złośći: Gdy złe przemyślaćie, i czynićie ie śmiele, on wie, iak tego wiele, choć ie okrywaćie.

5. Bądźćie sprawiedliwemu Krolowi wiernemi, śćieszki i drogi iemu prostuyćie na źiemi. Onći szczerze myśli: Przetoż znośmy ćięszkośći zadane, w ćierpliwośći, w nielękliwey myśli.

6. A choć też ogień, woyny nam wszystko potrawi, znośmy to, gdyż BOG hoyny nam wielki zysk sprawi. Choć też w śmierći wrota dźieći nasze iuż weszły, wiemy, że przez nie przeszły z biedy do żywota.

7. Wy nędzni! śię frasować nie maćie, Krol z wami: W rychle śię chce zmiłować, obdarzyć dobrami. Co zwierz karmi, poi, ten i wam pokarm poda, bo co człek tylko żąda, w iego mocy stoi.

8. Choćby też krzyża wiele było, BOG wyrywa tego, ktory śię śmiele w ufnośći odzywa. Wszystkoć iest u niego, on, i w śmiertelney toni, swoich upadku broni, lekkać ręka iego.

9. Nie trwożćie śię stroskane, Krol idźie w swey mocy, na nas, swe ukochane, baczy we dnie w nocy. Już sani tesknośći, ni gniewu śię lękamy, bo łaskę BOżą znamy, co nas ma w miłośći.

10. Bieżćież iuż z wszey możnośći, widźieć Krola tego: Idźie, ma moc, stawnośći, ćichość, piękność iego: Każdy śię wystawić ma, by przywitał Zbawcę, słodkośći w krzyżu Dawcę, co nas może zbawić.

11. Krol chce obdarzyć swemi tych, ktorych miłuie, darami kosztownemi, sam śię im daruie,

przez łaskę i słowo. O Krolu wywyższony! co głos ma podnieśiony, chwalić ćię gotowo.

12. Nuż, PAnie! daieß hoynie nam, będąc w słabośći: Kochaß barzo przystoynie, wyrywaß z wßych złośći. Za coć chcemy sami głosy wzgorę podnośić, wiecznie Hozanna głośić, i czćić ćię dźiękami.

6) Obiaw. 3, 20. Oto, stoię u drzwi, i kołacę: Jezliby kto usłyßał głos moy, i otworzył drzwi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, a on ze mną.

Warum willt du draussen stehen?

Na notę: Wesel się, o dußa moia.

Przeczżebyś chćiał stać na dworze? PAńskı Błogosławiony! wznieć w mym sercu poćiech zorze, wnidź pod tego zasłony, JEZU, moia Radośći, Pomocniku w trudnośći, Zbawco na pomoc nam dany, ulecz serca mego rany!

2. Rany biie zakon srogi, serce przenikaiące, zadaie mi wielkie trwogi, dźień i noc mię trapiące, ćiężar piorunow iego, i gniewu, BOże! twego, takie dußy razy daie, że i krew we mnie ustaie.

3. Tudźież łaski drzwi zawarte, ßatan mi kłamąca głośi; a przepaśći mąk otwarte, ktore on sam ponośi, co naywiększa, własnego sumnienia mię moiego, trapią rany tayne skryte, iako węże iadowite.

4. Szukamli ulgi moiego smutku, bolu, żałośći, u swiata, i ludu iego, ulgnę w kał* przewrotnośći: Jego poćiechy smętne, a radośći wykrętne: To pomocnik, co ßkodliwy, to przyiaćiel, co zdradliwy.

*W kał, t. i. w błoto.

5. Na co zgoła swiat łakomy wßystko marność, okryła: Coż iest sława? Cień znikomy:* Co skarby? Ziemie bryła: Coż roskoßy pießcząće, zdradliwie nas głaßczące? Dźiś radośći udźielaią, iutro żalem serce kraią.

*Znikomy, t. i. przemienny.

6. Przetoż wßystko me ufanie, wßystkie moie radośći w tobie składam, JEzu PAnie! ty maß poćiech sytośći: Oblicza twego iasność i łaskawa przytomność, niech mi na pomoc przybędźie, niż mi się serce rozśiędźie.

7. Ćieß się, dußo! twe żądanie pełni się: Ach radośći! Idźie JEzus, na mießkanie w dußy

twoiey

twoiey wnętrznośći: Otworz drzwi serca twego, witay przychodzącego, a śćisnąwszy go w miłośći, skarz mu twe dolegliwośći.

*8. Patrzay, iak złe nazad śpieszy z nieprzyiaćioły twemi, słuchay, iak ćię JEzus ćieszy, słowy cukrowanemi: On lew srogi ryczący, do rozpaczy wiedzący, iuż przestawa swych napaśći, wracaiąc śię do przepaśći.

*9. Już pośiadasz dobre mienie, czego pragniesz, to twoie. Chrystus ći, przez swe złączenie, otworzył skarby swoie: łaską ćię koronuie, swym przybytkiem mianuie: Tyś za iego przytomnośćią, iego działem i własnośćią.

*10. Złotym rospostarćiem nieba okrył ćię doskonale, żebyć śię strachać nie trzeba nieprzyiaćioł twych cale. Anioły swoie mężne w mocy, w śiłach potężne, on zsyła, żebyć służyli, na rękach ćię swych nośili.

11. Coś dotąd popełnił złego, z tego ćię uwolniła wielka miłość BOga twego. i wszystkoć odpuśćiła: Zwyćięstwo Chrystusowe tłumi burze* światowe, ktore przećiw tobie wstaią błogosławieństwem śię staią.

*Burze, t. i. złośći.

12. Wszystkoć służy ku dobremu, coć śię zda, być przykrego, gdyż ći Chrystus, iak swoiemu, użycza dobra wszego: Jeżli mu wiernym będźiesz, to po śmierći zasiędźiesz, w niebie wiecznym z Aniołami, gdźie go czćić będźiesz Psalmami.

7) Agg. 2, 8. Poruszę wszystkie narody, i przyydą do Pożądanego od wszystkich narodow, mowi PAN zastępow.

Nun komm der Heiden Heiland.

Przyydź, Zbawienie Pogańskie! JEzu, Dźiećię Panieńskie; niech śię temu dźiwuie świat, że śię BOG narodźił tak.

2. Nie z krwie, nie z ćiała męskiego, ale z Ducha Swiętego, BOG śię dla nas człowiekiem stał, matkę czystą Pannę obrał.

3. Tegoż, gdy Panna poczęła, Panieństwa nie straćiła, łaski BOżey, wszech cnot pełna, nad wsze niewiasty dostoyna.

4. Wyszedł z iey żywota cnego, z pałacu przeczystego, prawy BOG i człowiek nazwan, tąć drogą śię śpieszył k'nam.

5. Tuć knam od Oyca przybieżał, do Oyca śię zaś wezbrał, potłumił piekielne mocy, iest u BOga na prawicy.

6. Ty, ktoryś rowien Oycu sam, pomoż nam w ćiele, iako PAn! aby twa łaska, moc wieczna, nam wßem była pomocna.

7. Tweć iaśka* nam świecą iaśnie, zorza iasna nie zagaśnie, ćiemność też nic nie uczyni nam, gdyż w ćię mocno wierzymy.

*Iaśka, t. i złob.

8. Bądź cześć, chwała BOgu Oycu i Synu tego miłemu, także i Duchu Swiętemu, BOgu w Troycy Jedynemu.

8) Zyd. 9, 28. Chrystus raz będąc ofiarowany na zgladzenie wielu grzechow; drugi raz się bez grzechu okaze tym, ktorzy go oczekiwaią, ku zbawieniu.

GOttes Sohn ist kommen.

(O przyyśćiu Chrystusowym wćiele.)

Syn BOży z gornego kraiu niebieskiego, tu śię na świat stawił, w ćiele ludzkim ziawił, by nam dał zbawienie, grzechow uwolnienie.)

(O przyyśćiu duchownym.)

2. J dźiś śię przechadza, a ludźiom doradza, aby śię uznali, grzechow poniechali, błędy porzućili, a prawdy śię ięli.

3. Co go poważaią, a w nim śię kochaią, przyymuią z ufnośćią, z wiarą i z miłośćią, tych on grzechow długi znośi z swey zasługi.

4. Tacy społecznośći Chrysta uczestnośći ćiała prawdźiwego, i krwie świętey iego, w prawdźie pożywaią, duße pośilaią.

5. Tacy weń wßczepieni, i w nim wkorzenieni, do niego śię maią, owoc wydawaią, z nim też do radośći przeydą z tey niskośći.

6. Przy ostatnym zgonie, PAN sam przyydźie po nie, a wźiąwßy ie z tego świata obłudnego, dußom ich z Anioły da pobyt* wesoły.

*Pobyt, t. i mießkanie.

(O przyyśćiu na sąd.)

7. Potym dnia sądnego, dnia wielce straßnego, gdźie śię PAn postawi, straßnym Sędźią stawi, wßyscy powstaniemy, a przed nim staniemy.

8. Tam rożnie stawieni, będźiem osądzeni, dobrzy do radośći, a źli do żałośći poydą, potępieni, gdźie będą dręczeni.

9. PAN=

9. PAnie nasz JEzusie! prosim cię, zmiłuy się! Day, bym cię uznali, w czas pokutowali, bym w wierze, w ufności, przyszli do radości.

9) Jan. 12, 13. Hozanna! błogosławiony, ktory idzie w imieniu PAńskim, Krol Izraelski!

Liebes Herz, bedenke doch.

Na notę: Tum, święcy JEzu.

Uważ, serce nabożne! miłość Zbawiciela twego, pobudź myśli pobożne, do wesela radosnego: JEzus, Krol twoy, wielkiey mocy, idzie tobie ku pomocy.

2. Przyszedł, aby cię wspomogł, na tey świątowey niskości, przyszedł, aby ci pomogł do nieba wiecznych radości; z tądci w niebie i na ziemi pomocą czasy wiecznemi.

3. Pomocnikiem się zowie, rzeczą samą, nie imieniem; nieomylny w swym słowie: Coć przyrzekł pod przysiężeniem: A tak twe dolegliwości porzuć iego wszechmocności.

4. Skarż mu się w twoiey nędzy, a doznasz iego pomocy, wyprzęże cię tym prędzey, z trwogi, krzyża, diabła mocy, gdyż w siłach nie ma żadnego, coby zrowniał mocy iego.

5. Wzrusza serca litości, ilekroć on serce twoie widzi, pełne załości; a z tąd miłosierdzie swoie święte nad tobą okaże, a pomoc ci swą pokaże.

6. Nuż, moy JEzu! ty się sam naszym Pomocnikiem zwałeś, a do serca twego nam wolny przystęp pokazałeś: U nog twoich prożen mocy leżąc, żebrzę twey pomocy.

7. Pomoż mi w żywey wierze, życia mego wiek dokonać: Pomoż mi w stałey mierze, ciało i krew mą przekonać: Pomoż, abym tryumfował, kiedy umrę, bym krolował.

8. Za to cię, Boga mego, i Moc twego Majestatu, w mocy niezrownanego, opowiadać będę światu, że nad wszystkiemi panuiesz, a swoich mężnie ratuiesz.

9. Halleluja! bądź z chwałą BOgu, ktory nas z trudności, przez łaskę wiekutrwałą, i obrzydłych świata złości, wyswobodził: Cześć mu daymy! Halleluia wykrzykaymy.

10) Zach. 9, 9. Weſel ſię barzo, corko Syońſka! Wykrzykay, corko Jeruzalemſka! Oto, Krol twoy przyydźie, tobie ſprawiedliwy, i Zbawićiel.

Weſel śię, corko Syońſka!* weſpołek corko Jeruzalemſka! niewymownie śię raduiąc, a w ſercu ſwym śpiewaiąc.

*Corko Syońſka, t. i. Kośćioł BOży.

2. Oto, Krol twoy tobie przyſzedł, Sprawiedliwość twoia i Zbawićiel, ćichy a ubogi będąc, a na oślicy śiedząc.

3. Byś śię mu z ſerca poddała, niemaſz, czemubyś śię lękać miała: Nie ieſt nad ſwemi okrutnym, ale wſzyſtkim łaſkawym.

4. Rozproſzy nieprzyiaćiele, ktorych ty maſz, utrapiona! wiele: Moc iego do granic ziemie, a w ſercach Panowanie.

5. Narodom ieſt pokoy iego; bo on we krwi Teſtamentu ſwego, wyſwobodźi z dołu* więźnie, gdźie ieſt wody pragnienie.

*Z dołu, t. i. piekła.

6. Dźiękuymyż PAnu naſzemu, a chwałę wſzyſcy wzdawaymy iemu; bo nam Syna ſwego zeſłał, aby wſzyſtkim żywot dał.

11) Obiaw. 22, 12. Oto, przychodzę rychło! a zapłata moia ieſt ze mną abym oddał każdemu według uczynkow iego.

Na notę: Syn BOży z gornego.

Weſoło śpiewaymy, BOga Oyca chwalmy. że nam Syna ſwego iednorodzonego, dał na wykupienie, prze ludzkie zbawienie.

2. O przyyśćiu Chryſtowym, czworo Piſmo o nim: Pierwſze w ſwoim ćiele: Drugie ieſt w nas cale: Trzećie przy ſkonaniu: Czwarte ku ſądzeniu.

3. Pierwſze przyyśćie iego, ieſt przodkiem dla tego, by poſelſtwo ſprawił, weſele nam ziawił, ku pokućie wołał, wiele ich uzdrawiał.

4. Tak, mowiąc, uczył ſam: Przykład moy daię wam, tak, iakom JA czynił, żem zakon wypełnił, także i wy czyńćie, wolą Oyca pełnćie.

5. Wolą Oyca konał, grzeſznych k'ſobie wołał, Proroctwa nie wzruſzał, bowiem ćierpieć muśiał, tak ſwoy lud wykupił, piekło wſzyſtko złupił.

6. Wtore przyyśćie iego w myśl ſerca ludzkiego, przez ſwe święte ſłowo, wchodźi do grzeſznego, co pokutę czyni, iego ſłowu wierzy.

7. O tym sam powiedział, i obietnicę dał: Gdźie śię w nauce mey, zeydą dwa albo trzey, JAM iest miedzy niemi, przebywaiąc z niemi.

8. Nie opuszczaiąc ich, do mnie wołaiących, ale chce być z nimi, każdey ich godźiny, wszego udręczenia, aże do skonania.

9. Trzećie przyyśćie iego, do śmierći każdego: przetoż nam czuć kazał, obżarstwa zakazał: Bowiem nie wie człowiek, w ktory śmierć przyydźie wiek.

10. Przetoż śię waruymy, a nie obćiążaymy serc naszych obżarstwem, ani też piiaństwem, roskoszy przestańmy, PAna w tym słuchaymy.

11. Czwarte przyyśćie będźie, gdy na sąd uśiędźie, tam będźie dźiwny dźień, gdy wstaniem z grobow weń, tamby śię rad zły skrył, by przed PAnem nie był.

12. Wszyscy Aniołowie, Chrystowi posłowie, na sąd z PAnem przyydą, wielkie cuda będą, niż na sądźie śiędźie, źiemia śię trząść będźie.

13. Dźień tym strasznym będźie, dźień smętku i nędze, co śię PAna przeli, za nim iść nie chćieli, świątu w tym folguiąc, ludźi nasladuiąc.

14. Przetoż śię przyprawmy, wszech złośći przestańmy, tak PAna czekaymy, na modlitwach trwaymy, i w pokutowaniu, w świętym obcowaniu.

15. Raczże sprawić, PAnie! w nas pokutowanie, zebysmy tak żyli, a ćiebie widźieli, PAna łaskawego, na dźień przyyśćia twego.

12) Izai. 64, 1. O bys rozdarł niebiosa, i zstąpił! aby śię od oblicza twego gory rospłynęły.

Witay, JEzu Chryste! z radośći niebieskiey: Witay, z Panny czystey, nasz Gośćiu łaskawy! Przyszedłes od Oyca, bys nam żywot sprawił tobą śię ćieszymy, boś ty nas sam zbawił, Chryste, Krolu nasz!

2. Nawiedźiłes grzeszne, tu w tym to więźieniu z swey łaski niezmierney, wszem ku wykupieniu, będąc tu ubogim, bogactwas przyniosł im bys one darował, i szczodrze zbogacał, Chryste, Krolu nasz!

3. Tys Krol nasz dostoyny, Syn Wszechmogącego, PAN a BOG wielebny, nad ćię nic większego,

większego, abyś nas ożywił, w dźiewicyś się wćielił, stałeś się podobnym nam, krom grzechu rownym, Chryste, Krolu nasz!

4. Co ćię poruszyło, żeś się tak poniżył? Co ćię zniewoliło, abyś grzesznym służył? Jedno sprawiedliwość, prawie szczera miłość, ktorą ty nam dawasz, iednaczem się stawasz, Chryste, Krolu nasz!

5. Grzech nasz nie zabronił, byś miłośćiw nie był, sąd twoy sprawiedliwy, łaskić nie zamierzył. O dźiwna miłośći, przećiwko nadźiei, ktorąś swym okazał, choćiaż ie w nędzę dał, Chryste, Krolu nasz!

6. Byś rostargnął niebo, z tego ćię żądali, a tu się k'nim spuśćił, ktorzy w ćię dufali: Żebyś wszech wspomagał, zwyćięstwa dokazał, moc diabła, i też śmierć, raczyłeś sam zetrzeć, Chryste, Krolu nasz!

7. Gdyś się człowiekiem stał, wszystkoś nam wypełnił, co iedno Oćiec był, z łaski swey zasłużył, człowieku grzesznemu, diabłem, zwiedźionemu, tyś go sam wykupił, śmierć i piekłoś złupił, Chryste, Krolu nasz!

8. Kazałeś zwiastować, aż do granic źiemie, wszystkim opowiadać, że w tobie zbawienie: Powiedźćie troskliwey tey corce Syońskiey: Oto, Krol twoy idźie, radość wieczną nieśie, witay, Krolu nasz!

9. O corko Syońska, Chrześćiańsk Zborze! cieszże się z Chrysta PAna, w smutkach ćię wspomoże, na cześć Krola twego, śpieway, chwaląc iego, ktory ćię nawiedźił, łaską swą ućieszył, PAn Chrystus, Krol nasz!

10. Powstańże z ochotą, k'niemu z uczćiwośćią, przyymiy go miłośnie, z wszystką poddanośćią: Każda duszo wierna, będąc tego wdźięczna, mow: Raczże do mnie wniść, a na wieki zbawić, Chryste, Krolu nasz!

13) Ps. 45, 11. 12. Słuchayże, corko! a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomniy narodu twego, i domu Oyca twoiego. A zakocha się Krol w pięknośći twoiey. Abowiem on ieſt Panem twoim.

Auf, Seele! laß das Eitle ſtehn.

Na notę: Slicznie świeci Jutrznia.

Wstań, duszo, zapomniy świata, niech ćię zdobi

zdobi śliczna szata, oblubieniec twoy idzie, ten, co cię z serca miłuie, dla cię zdrowia nie lituie, po: śpiesz k'niemu nim przyydzie: Biegay, kupay, rzuć na drogę rzeczy drogie, tu i wszędzie, ktorę: dy zaciągać będzie.

2. Otworzże drzwi stoiącemu przed nimi, PA: nu twoiemu, woła temi słowami: Otworz, Oblu: bienico miła, gdyżeś mi się poślubiła, serca two: iego bramy. Weźm mię chętnie do gospody, niech mam gody w twym namiecie, o naymilsza ma na świecie!

3. Jeszcze to, duszo! postawasz? Głosu iego nie poznawasz? Myśl twoia niech nie proznuie, wykadź pałac serca twego, myrrą żalu serdeczne: go, drogi niech nie tamuie: Zaden kamień nie: prawości, gdyż radości duszy iego, serce pełne ża: lu wszego.

4. Synu BOży i człowieczy! wnidź w serce, z ktorego rzeczy przykre iuż wyrzucone: Zawi: tay, śliczny JEzu! w mym sercu, z błogosła: wieństwem twym, tobieć iest uprzątnione: Spoyrzyy, mrugniy sercu memu teskniącemu z żalem, z łzami, za twoiemi pociechami.

5. O zaiste! iuż, iuż czuię, że PAN JEzus rezyduie w serca mego wnętrznośći: Sliczny JEzus w sercu moim, nader wdzięcznym okiem swoim wzniecił zapał miłośći: Teraz, teraz wy: krzykuyćie, tryumfuyćie, Zyćie moie kładzie za mię zdrowie swoie.

6. Już cię nie puszczę, JEzu moy! mam cię za naydroższy Skarb swoy, nie odłączy od ciebie mię nic, zapominam wszego, gdy cię mam, JE: zusa mego, i w szczęściu, i w potrzebie. JEzu! JEzu! niech umieram, te odbieram szczęśliwo: śći, bym cię widział w twey iasnośći.

14) Ps. 24, 7. Podnieśćież, o bramy! wierzchy wasze: Podnieśćie się, wy bramy wieczne! aby wszedł Krol chwa: ły.

Wach auf, du werthe Christenheit.

Na notę: Tak k'nam woła.

Znay, o Zborze Chrześćiański! wstawszy ze snu, Adwent PAński, przyszło twoie Zbawienie: Swiatłość dzienna z nowu weszła, a ciemność nocna iuż przeszła! z tąd radość i cieszenie.

2. Boć Syn BOży o tym czaśie, bierze ćiało i krew na śię, i chce być naszym Bratem: Wkrotce u nas to Dźiećiątko będźie, a to Niemowiątko poiedna BOga z światem.

3. Corko Syońska! weśel śię, PAN ktorego ośiel nieśie, chce na krzyżu umierać: Błogo temu, co ufanie pokłada wiernie w tym PAnie, Krolestwo ma odbierać.

4. Przez słowa iego słuchanie, czyni sobie w nas mieszkanie, kto mu wierzy serdecznie: Kto nie zważa czasu tego, nie uznawa PAna swego, straći zbawienie wiecznie.

5. Dopomoż, Oycze światłośći! w dźień sądowey surowośći, Syna twego, stać śmiele: Day z mądrymi Pannienkami, z goraiącemi lampami, wniść na wieczne weśele.

15) Izai 40, 3. Głos wołaiącego na pusczy: Gotuyćie drogę PAńską.

Mit Ernst, ihr Menschenkinder.

Na notę: Wesoło dźiś płąsaią.

Z wielką ochotą, ludźie! duszę swą ozdobćie, PAN JEzus do was idźie, mieszkanie mu zrobćie, Jutrzeńka iuż bliska, Zbawićiel obiecany, Człowiek BOstwem odźiany, iaśniey nad dźień błyska.

2. Dla Gośćia tak wielkiego, drogi wyprostuyćie, odstępuyćie od złego, z serca pokutuyćie, wdźięcznie go przyimiyćie, padoły wywyższayćie a pagorki rowniayćie, świętobliwie żyyćie.

3. Tych, ktorzy pokornemi, sam PAN BOg miłuie; tym zaś, ktorzy pysznemi, w piekło roskazuie. Kto serca szczyrego, i BOga naśladuie, ten śię dobrze gotuie do przyyśćia PAńskiego.

4. Przypraw mię ubogiego, w tym czaśie łaskawym, z miłośierdźia twoiego, JEzu! tobie miłym, podź iuż, podź w duszę mą, opuść staynią i żłob twoy, niechći serce, ięzyk moy zawżdy wdźięczne będą.

5. Podług nauki świętey, co Jan przepowiadał, wszelki myśli odętey wykorzenian być ma: przetoż ćię prośiemy, niechże twym, JEZU! żłobem, a światu będźiem grobem, aż w tobie zaśniemy.

II. O przyyśćiu Chrystusowym na Sąd.

16) Rzym. 8, 22. Wiemy, iż wszystko stworzenie wespoł wzdycha, i wespoł boleie, aż do tąd.

GOtt hat das Evangelium.

BOG nam dał Ewangielią,* byśmy się polepszali nią, lecz świat tym skarbem pogardza; większa część ludźi otrnie dba: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

*Ewangielią, t. i naukę o JEzuśie.

2. Choć ie dobrze nauczaią, przecie na to nic nie dbaią, lichwy i łakomstwa pełno, mowiąc, że nam wszystko wolno: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

3. Ewangielią się chwalą, a wzdy się nie polepszaią, iuż prawdźiwie z BOga szydzą iednak mowią, iuż nie zchybią:* Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

*Nie zchybią, t. i. nie zbłądzą.

4. Szczere nastało łotrostwo,* na świećie wielkie drapiestwo, śćiskaiąc zewsząd ubogie, iakby nie był BOG na niebie: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

*Łotrostwo, t. i. swowolka.

5. Kośćielne dobra pobrali, iakby tym wiele zyskali, ubogich nie opatruią, pożywienia im uymuią: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

6. Swiat na BOga iuż nic nie dba, każdy swoiey chwały szuka, maią hardość, wszelką psotę, kłamstwo i zdradę za cnotę: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

7. Gdźież ona braterska miłość? Opanowała wszędy złość, zginęła wierność i cnota, mowiąc: Bylem nabył złota! Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

8. Ludźie się nie chcą dać karać, ani się z słow Bożych kaiać. Nie uczyli się niczego, iedno obżarstwa zbytniego: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

9. Toć ich ustawiczny przemysł, napaść grzechami złośną myśl, brzuch zbytny tuczyć bezmiernie, tego się świat uczył wiernie: Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

10. Słoneczko miłe przez żałość, nie może patrzyć na ich złość, traći swoię iasność złotą, biada

biada nad taką lichotą!* Znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

*Lichotą, t. i. nędzą.

11. Księżyć i gwiazdy teskliwie, okazuią się rzewliwie, oczekiwaiąc wolnośći, od ludzkich wielkich marnośći: znać, że sądny dźień iuż nie daleko.

12. Przyydźże iuż, o JEzu miły! boć iuż iest świat omierzliwy dźwigać te głownie piekielne,* uczynże z nim dokończenie: Day w rychle widźieć miły sądny dźień.

*Głownie piekielne, t. i. niezbożnikі.

17) Obiaw. 20, 12. J widziałem umarłe, stoiące wielkie i małe przed oblicznośćią BOżą, a księgi otworzone są: J druga księga także otworzona iest, to iest księga żywota. J sądzeni są umarli według tego, iako napisano było w onych księgach, to iest, według uczynkow ich.

Es ist gewißlich an der Zeit.

Już zaprawdę o tym czaśie, że Syn BOży k'nam przyydźie, w sławnym swoim Maiestaćie, a ludźie sądźić będźie: tam złym nie będźie do śmiechu, gdy wszystko zaginie w ogniu, iako Piotr o tym pisze.

2. Krzykliwą trąbę usłyszą, wszystkie kończyny świata, umarli ludźie powstaną, na BOży rozkaz z prętka: J śmierć śię też sama zlęknie, gdy usłyszy tę nowinę, że wszyscy ludźie żyią.

3. Księgi* będą przeczytane, w ktorych iest napisano, że BOG młode i też stare będźie sądźił nie tayno: Tam śię każdemu dostanie, za to, co czynił bezprawie,† po wszystkie lata swoie.

*Księgi, t. i BOskie wiadomośći.
†Bezprawie, t. i. niesłusznie.

4. Pomoż ty Troyco chwalebna! by imię moie było w księgach wiecznego żywota, czasu rozstania mego: Nie odstępuy ty mnie, Chryste, bądź moy Pomocnik zaiste, nie opuszczay nędznego.

5. A coż ia ubogi człowiek przed twoim sądem rzekę? Ktoż będźie moy orędownik? Kto wywiedźie mą sprawę? Ty śię sam tego podeymiesz, ktory na ten świat przyszedłeś, abyś nas wszystkie zbawił.

6. Gdy pomnę na grzechy moie, oczy śię zalewaią: Gdy zaś na radośći twoie, wnętrznośći

śię

się raduią. O JEzu! przyydź mi na pomoc, bym obaczył twoię możność, w wiecznym żywo- ćie twoim.

7. Toć idźieß, PAnie! nie spießno, dałeś, złych dni doczekać, iuż też nas na źiemi teſkno, iednak nie day rospaczać:Ześliy nam Ducha Swiętego, w wiedź do żywota wiecznego, ty przez śiebie ſamego.

18) Syr. 7, 40. We wßyſtkich ſprawach twoich pamiętay na oſtatnie rzeczy twoie, a na wieki nie zgrzeßyß:

Bedenke, Mensch! das Ende.

Na notę: Serdecznie oczekiwam.

Na zgon twoy bacz, śmiertelny. i na dźień oſtatny, śmierć prętka; Kto rzetelny dźiśia, i udatny, iutro, i prędzey, idźie przez śmierć, z świata tego, toć i na ćiebie przyydźie, wiedz, że maß iść z niego.

2. Na zgon twoy bacz, śmiertelny! i na ſąd ſurowy, gdźie ſtany, lichy, celny* przed Tron JEzuſowy wßyſtkie ſtaną społecznie, wßyſcy odbierzemy, taką nagrodę wiecznie, iak tu żyć będźiemy.

*Celny, t. i. przedny.

3. Na zgon twoy bacz, śmiertelny; i piekła gorſkośći: Niech przez twe, duch piekielny, ćię nie ślepi złośći: Tu krotkie radowanie, tam, bez końca ſwego, płacz, krzyk i narzekanie, grzeßny ſtrzeż się tego.

4. Na zgon twoy bacz, śmiertelny! i czaſow krotkośći, byś miał byt nierozdźielny, w niebie- ſkiey radośći, gdźie BOG wierne w ſwe łono przyigwßy, piaſtuie, i niebieſką koroną na wieki daruie.

5. Naucz mię ſam, o PAnie! na śmierć ba- czyć moię, abym poki mnie ſtanie, czynił wolą twoię. Day, bym śmierć mę rozważał, i czas dnia ſądnego, a lekce nie poważał ognia piekiel- nego.

6. Day, bym się w czas, o BOże! w pokućie przybierał na me śmiertelne łoże, i codźień umie- rał w śmierći i dnia ſądnego bądź przy mnie, moy PAnie! bym w świetle nieba twego, miał wie- czne mießkanie.

19)

19) Matt. 25, 13. Czuyćież! bo nie wiećie dnia, ani godźiny, ktorey Syn człowieczy przyydźie.

Wachet auf! ruft uns die Stimme.

Ocuć śię! do nas brzmi głos strożow, z barzo wysokich niebios, Jeruzalemie, ocuć śię! Oto, połnocny czas teraz, głosem krzyczą ku nam raz po raz: Mądre Panienki, gdźieżeśćie! Oblubieniec w mieśćie, wstańćie, lampy weźćie! Alleluia! Jak was wiele na wesele, gotuyćie śię z nim iść śmiele.

2. Syon słyszy te śpiewania, duch w nim skacze od radowania, czuie i wstaie w prętkośći: W cney czći schodźi iego Miły, łaska, prawda, są iego siły, światłość z nim wschodźi w pełnośći. Nuż, coś w BOżym łonie, JEzu, przyydź w koronie! Hozyanna! swą osobą, idźiem z tobą: użycz nam wieczerzać z sobą!

3. Chwałę, cześć niech ći śpiewaią, niech z Aniołami ludźie graią na harfach, cymbałach głośnych. Z dwunastu pereł są bramy miasta, do ktorego wniść mamy, do duchow, przed tronem iasnych. Oko nie widźiało, ucho nie słyszało, tak wielkich god; te trzymaymy, wykrzykaymy, wiecznie wesoło śpiewaymy.

20) Efez. 5, 14. Ocuć śię, ktory śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci ćię Chrystus.

Ocuććie śię, wszyscy ludźie! w rychle do nas PAN BOG przyydźie, a srogo nas sądźić będźie.

2. Jeźli śię nie ocućićie, a grzeszyć nie przestaniećie, od BOga pomstę weźmiećie.

3. Chce śię nad nami w rychle mśćić, iż śię nie chcemy polepszyć, ani woli swey odmienić.

4. Udaliśmy śię w marnośći, w piiaństwa, i wielkie złośći, zdrady, fałsze obłudności.

5. Zawiśći, rosterki,* gniewy, tego u nas dosyć wszędy, a snadź więcey, niżli kędy.

*Rosterki, t. i. zazdrośći, rozerwanie serc.

6. Dosyć też na świećie pychy, czarow, łakomstwa i lichwy, miar fałszywych, i też zdrady.

7. Nie dosyć człowiek na swym ma, od bliźniego swego żąda, co iedno okiem ogląda.

8. Miłośierdźie zaginęło, ktore przed tym sławne było, ubogim lutość iednało.

9. Bałwochwalstwa też nastały, ktore przed tym nie bywały, ludzi prostych nie psowały.

10. PAnie Chryste! racz nas rządźić, byśmy śię mogli polepszyć, żywota swego odmienić.

11. Amen! Amen! tak nam BOG day, abyśmy poszli w niebieski ray, gdźie iest wieczna radość. Amen!

21) Ps. 119, 137. Sprawiedliwyś ty, PAnie! i prawdźiwy w sądach twoich.

Raczćie posłuchać tey sprawy! ktora śię w on czas obiawi, gdy PAN Chrystus na swym sądźie, złym i dobrym płaćić będźie.

2. Staną przed Sędźią grzesznicy, a będą śię smęćić wszyscy; bo im sumnienie ukaże, iż ie BOG za ich złość skarze.

3. Staną też rzecznicy przed nim,* sprawiedliwość z miłośierdźiem, iedna na stronę Sędźiego, a druga wedle grzesznego.

*Rzecznicy, t. i. zastępcy.

4. A gdy tak staną obiedwie, pocznie mowić miłośierdźie, za grzesznym, chcąc go ratować, ktory nie chćiał pokutować:

5. Sędźia, w miłośierdźiu wielki, od początku aż na wieki, dla miłośierdźia twoiego, nie racz potępiać grzesznego.

6. Racz, PAnie! na to pamiętać, iżeś ćiało raczył przyiąć, na swe BOstwo z Panny czystey, co swiadczą Prorocy wszyscy.

7. Cierpiałeś z miłośći wiele, na swoim nayświętszym ćiele; a przeto, dla twey miłośći, przepuść człowieczey krewkośći.

8. Bo ieżlibyś na to baczył, iż człowiek twoy zakon zgwałćił, tedy każdy winien będźie, na tym sprawiedliwym sądźie.

9. Aleś ty PAN miłośćiwy, co odpuszczasz grzesznym winy, gdyć śię z nich winni dawaią, a potym grzeszyć przestaią.

10. A powstawszy sprawiedliwość, pocznie skarzyć na ludzką złość, rzekąc: Nie znali ćię, PAnie! przetoż wyley swoy gniew na nie.

11. Racz osądźić sprawiedliwie wszystkie martwe i też żywe, ktorzy twoy zakon zgwałćili, według swoiey woli żyli.

12. Cierpiałeś im, PAnie! dosyć, przeto ie iuż chćiey rosproszyć, aby swę zapłatę wźięli, aż na wieki zaginęli.

13. Mi-

13. Miłosierdźie przystąpiwszy, oblicze swe nakłoniwszy, rzecze ku sprawiedliwośći, chcąc ią odiąć od srogośći:

14. O sprawiedliwośći BOska! Czemużeś tak barzo ostra? Przepuść człowieku grzesznemu, miłosierdźia proszącemu.

15. Zażbyś na tym mało miała, iżbyś tak dłu- go karała, iako długo człowiek grzeszył, poki na onym świećie żył?

16. Sprawiedliwość usłyszawszy, pocznie tak mowić, powstawszy: Nie tak osądź, miłosierdźie! ieżli chceß osądźić wiernie.

17. Ale sądź, iż iest BOG wieczny przeto każdy człowiek grzeszny, winną mękę będźie ćierpiał, iż wiecznego BOga nie znał.

18. Słysząc grzeszni te rozmowy, schylą na doł swoie głowy, i poczną śię barzo lękać, od ża- łośći będą stękać.

19. Mowiąc? Cożeśmy dźiałali? Czemuśmy tak w grzechach trwali? Dźiś nam żal, żeśmy grzeszyli, woli BOżey nie pełnili.

20. Do ktorych PAN Chrystus rzecze: Po- zno pokutować chcećie, wszak był przed tym czas niemały czemużćie omieszkiwali?

21. Dałem wam swe przykazanie, a wyśćie nie dbali na nie, kaznodźieie też uczyli, a wyśćie przećię grzeszyli.

22. Przetoż iuż dla waszych złośći, idźćie od mey oblicznośći zdam was na wieczne stracenie, ktoremu nie iest skończenie.

23. O sentencya żałobna! a żadney świeckiey nie rowna, ktorey śię tak człowiek boi, gdy wi- nien przed Sędźią stoi.

24. Tey sentencyi straszliwey, Chryste, Sę- dźio sprawiedliwy! racz uchować Chrześćiany, dla ktorycheś podiął rany.

25. A przez twą naydroższą mękę, racz nas przyiąć pod swą rękę, byśmy śię tobie dostali, z tobą wiecznie krolowali.

22) 1 Piotr. 4, 18. Poniewaz sprawiedli- wy ledwie zbawiony będźie, niezbo- żny i grzeszny gdźież śię okaże?

Hör, was da lebt.

Słuchay, co żywo, sądu straszliwego, ktory od BOga iest sprawiedliwego, na te niskośći

przez Syna zesłany, nas przestrzegaiąc wierne Chrześciany, wierne Chrześciany.

2. Zebyśmy byli na sąd gotowemi, starzy i młodzi, żywi z umarłemi, przed ktorym wszyscy musimy się stawić, z życia naszego potrzeba się sprawić :,:

3. Już się czas kończy, gdyż się wypełniaią JEzusa słowa, ktore wiecznie trwaią: Niebo i ziemia, wszystko to poginie; nauka PAńska nigdy nie przeminie :,:

4. Już cuda wielkie na świecie widziemy, przecię się naszym grzechem nie brzydziemy, chociaż i zamki, miasta i Kościoły, obracaią się w pierzyste popioły :,:

5. Już głod z powietrzem, ustawiczne woyny, po wszystkim świecie narod ludzki zbroyny; z czego się pewnie spodziewać potrzeba, tylko Sędziego strasźliwego z nieba :,:

6. Ktory nas sądzić sprawiedliwie będzie, ktory w obłokach straszliwie zasiędzie: Odda nagrodę niebieską dobremu; odda i piekło (ach biada!) grzesznemu :,:

7. Coż w ten czas rzeczesz, grzeszniku stracony! gdy ogniem wiecznym będziesz utrapiony? Uyrzysz tam ogień, i straszliwe czarty, z ktoremi masz być na wieki zawarty :,:

8. Nie wykupisz się, ani się wyprosisz, chociaż się coraz w dostatkach wynosisz: Łakome zbiory* nie pomogą tobie, duszy twey w piekle ani ciału w grobie :,:

* Łakome zbiory, t. i. dobra przez chciwość zebrane.

9. Nadbyś na ten czas szczyrze pokutował, za twoie grzechy, abyś się ratował: Miałeś dość czasu, ach niestetyż tobie! sam się osądzisz w twey ostatniey dobie :,:

10. Ach! iak na ten czas strach wielki przystąpi, kiedy się ziemia pod tobą rozstąpi, gdy piekło na cię rozdziewi paszczękę: Ach! iakoż tam iść w tak straszliwą mękę :,:

11. Ani cię matka BOża* nie obroni, ani też świętych przyczyna zasłoni, we mgnieniu oka prętko się sąd stanie, broń nas od niego, JEzu Chryste PAnie:

* Matka BOża, t. i. ani rodzicielka, ani żaden święty.

12. Z kądy tey mocy matka twa nabyła, ażeby z piekła nas wyprowadziła? Gdyż żaden święty

z piekła

z piekła nie wybawia, iedno sam JEzus nieba nas nabawia :,:

13. A wy zaś, co się dobrze sprawuiecie, o iaką wy tam radość uczuiecie, gdy Sędzia każe do Krolestwa swego: Podźcie zażywać pokoiu wiecznego :,:

14. O to cię prosim, JEzu dobrotliwy! byśmy nie przyszli na sąd twoy gniewliwy, racz nas łaskawie więc przyiąć, do siebie, będziem cię chwalić z aniołami w niebie :,:

23) Luk. 21. 28. Podnoście głowy wasze! przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.

Ihr lieben Christen! freuet euch.

Na notę: PAN z głosem trąby.

Weselcie się Chrześcianie! wnet Syn BOży na sąd stanie, co względem ciała się naszym Bratem stał wiernym naymilszym.

2. Czas bliski sądu PAńskiego, przyydź, JEzu! z nieba twoiego: W każdy dzień ciebie czekamy: Zdarz, niech w wierze zostawamy.

3. Antychrystus się wyiawił, zdrady swoiey nie utaił, pewna u każdego człeka, iako on na to narzeka.

4. Ty, wierny Zbawicielu nasz! gdyż się ten iuż wypełnił czas, o ktorym prawił Daniel, bądź z nami, boś Immanuel.

5. Symeon też ciebie czekał, na twe przyyście się radował: Czego żądał, się ziściło, iak serce iego wierzyło.

6. Z tąd rzekł: Rad teraz umieram, w pokoiu oczy zawieram: Juz widziałem PANA mego, od BOga obiecanego.

7. Ciebie też, JEzu! czekamy, nabożnym sercem błagamy, abyś się do nas powrocił, a diabelskie siły skrocił.

8. Diabeł wszystek świat podwraca, kłamstwa swego nie ukraca, tego wrzuć w ogień nie zmierny, iakoś nam PAN miłosierny.

9. Ty to, PAnie! sprawisz snadnie, że ten świat kiedyś upadnie, a tedy diabelstwo zginie, wieczney sromoty nie minie.

10. Duch zły imię twe sromoci, nam złe wystawia na oczy: W tym sobie szuka swey chwały, chcąc nam szkodzić czas niemały.

11. Co ty każeß, zakazuie, przeciw tobie postępuie, co nam da twa ßczodrobliwość, wydarłaby iego zazdrość.

12. Szatan to wßystko przewraca, że się ich mało nawraca, odwodźi nas od dobrego, prowadźi do wßego złego.

13. Radby przywiodł do upadku, radby pożarł nas w ostatku: Pragnie krwie ciała naßego uchoway nas smoka tego.

14. Swiat iuż dłużey stać nie może, uczyniß mu koniec, BOże! iuż trzeßczy, i skrzypi wßędźie, aż i za czasem nie będźie.

15. Nie chcą dłużey źiemskie włośći służyć tak wielkiey marnośći: Chćiałyby rade wolne być, na zdradę, na złość nie patrzyć.

16. Antychryst też nas obćiążył, co dobrego, to pogrążył, iak one, tak my wolnośći pragniemy, i twey bytnośći.

17. Oycowie święći czekaią, w chwale ćię widźieć żądaią z Zastępem Aniołow twoich, gdy wynidą z grobow swoich.

18. Pospießże się miły PAnie, uspokoy naße żądanie: O BOże, Troycy iedyny! pomoż nam każdey godźiny.

24) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ciało moie; bo się sądow twoich lękam.

Ich steh in Angst und Pein.

W strachu i bolu tkwię, rządźić się duch nie wie, zmysłow władza upada, serce mi martwieie, ięzyk moy stupieie,* śmierć członki wße napada.

*Stupieie, t. i. drętwieie.

2. Ilekroć ten głos mi w ußach moich zabrzmi: Umarli wy, powstańćie z źiemi, nie mießkaiąc, przed sąd się stawaiąc, ktorego bliskość znaycie.

3. Ach PAnie! żaden grom strașny ow gorny łom,* nie może tak skąk wzrußyć, iak głos ten, serce mę, choć by było stalne, muśi się na on rußyć.

*Łom, t. i. łoskot, trzaskanie.

4. Iem, czuię albo śpię, czynię, co iedno chcę, mam swoią gdźie stancyą,* tedy ustawicznie gromowe słowa te, serce, duße mi biią.

*Stancyą, t. i. zabawę.

5. Bo azaż nie widzę, iak wielka ćma idźie, ludźi zawße ze świata: Tego tu powietrze, owego płomień zie, woda drugiemu strata.

6. Idźi-

6. Idźie czas i na mię, koniec moy bliży się, żadnego nie miiaiąc: Smierć stoi przed drzwiami, kołace kośćiami, tam mię iuż pozywaiąc.

7. I kogoż poproszę? Ktoż poratuie mię? Przyczynę swoią wesprze? Dobra, pieniądze tu nic płatne; bo sądu PAN brać ich całe nie chce.

8. Purpurę* za nic ma, o korony nie dba, nie patrzy na moc, tytuł: Mało sobie waży, iako się kto stawi, iedwab, lub part go okrył.

*Purpurę, t. i. Krolewski Ubior.

9. Ach, przyydź, o JEzuśie! przyydź dla czegoś stał się iedynie tu człowiekiem: A przez rany krwawe, napraw mą złą sprawę, nie day być zgubionych kiem.*

*Kiem, t. i. ktorym.

10. Przyydź, przyczyń się za mną, ktoryś iest Twierdzą mą, uczyń dekret łaskawy: Za co ustawicznie tu i owdźie wiecznie, pełen będę twey sławy.

III. O narodzeniu PAna JEzusa.

56) Ps. 14, 8. Ktoż da z Syonu wybawienie Izraelowi; Gdy zaśie wyprowadzi PAN z więzienia lud swoy rozradnie się Jakub, a Izrael się rozweseli.

Ach kömmst du endlich in die Welt.

Na notę: O wieczności, gromny.

Ach! toć idźiesz Pożądany, na świat, Zbawco obiecany, z niebieskiemi darami! Szczęśliwszemi się my stali, niż ci, ktorzy ćię żądali oglądać przed czasami. Dźień nam grzesznym się obiawił, ktory świętym się nie stawił.

2. Otwieray ćież ziemskie bramy, bliśko Krola chwały mamy, przed nimi stoiącego: Onći stąpił z Maiestatu, by oznaymił drogę światu do Krolestwa swoiego. Otwieray ćież rychło iemu bo chce pomoc z nas każdemu.

3. Witay, Zbawco naymileyszy! Zrzodło zbawienia mey duszy co mi z łaski gotuiesz. Co ći BOże! za dźięki dam, że w twoie święte BOstwo sam grzeszne ćiało przyymuiesz? Idęć przećiw chcąc ćię pytać, iaką Pieśnią ćię mam witać.

4. Wielki to cud! wielka dobroć! co wszystko stworzył przez swą moc, teraz się tylko rodźi

Słon

Słowu Oyca nowy trzeba, nie ma mieysca ten PAN z nieba, choć w swe własności wchodzi. Co słońce i księżyc trzyma, gołą słomę za pościel ma.

5. Jakże cię tu, JEzu, widzę? Większą, niż człek, aż się wstydzę, bydżę ma w sobie mądrość: Toć żłob swoy chętnie oddaie, gdyć w domu mieyscanie staie: To wychwala twą możność, gdy na cię nikt nie baczy z nas, być śpiewał wdzięczny Psalm w ten czas.

6. Teraz iuż, Oycze! prawie znam, iak wiele człowiek grzeszny sam popełnił nieprawości; że, gdy ty masz być ziednany, musi Syn twoy u kochany cierpieć wszech mąk ciężkości. Co tylko BOG może znośić, toć musi być ciężkie dosyć.

7. Wszak łaska twa świeci z tego, żeś sam posłał Syna twego, by nas nędznych ratował. Byłeś wprawdzie zapalczywy; lecz w sercu twoym nam życzliwy, byś się nas ulitował. Szczęśliwy mąż oskarżony, gdy sędzia iest z iego strony.

8. Ale ty, Dziecię zacności! Królewicu z wysokości! co tu cierpisz wzgardzenie, przebacz, że się me weseli serce z twey nędzney pościeli, z trwog twych mam ucieszenie: Zaniechanie chwały twoiey, iest ozdobą duszy moiey.

9. Ubostwo twe skarb mi daie, staynia mi się niebem staie, bydło Anioły moie, głod twoy w chorobie pokarm moy, pragnienie twe życia napoy; wsze ucierpienia twoie, ktorem ci zadał grzeszeniem, są, JEzu! moim zbawieniem.

10. Nuż moy Bracie! moia Skało! pewne tego iest me ciało, to widzą moie oczy; lecz coż poczne, gdy ciężkiego dźwigam iarzmo krzyża twego, ktore mię zawsze tłoczy: Naśladowałbym cię wiernie, lecz otom, słaby bezmiernie.

11. Z ciebieć mam wieczne zbawienie; przetoż mi day uwolnienie, pokim tu w tey niskości; lecz ieżlić nie podoba się, niech, JEzu! w tym uproszę cię, bym nie był w zelżywości; iuż chcę zapomnąć czestności, bym się dobrze miał w wieczności.

12. Zaczym tysiąc, JEzu! tobie dzięk daię, żeś w swey osobie, na świat się chciał narodzić: Teraz znowu w nieble mieszkasz; lecz ieżli ieszcze

wolą maß, po wtory raz śię rodźić, toć sam racz wniść w serce moie, w tym miey narodzenie swoie.

26) Matt. 2, 6. J ty Betlehemie, ziemio Judska! żadną miarą nie iesteś naymnieyße miedzy Kśiążęty Judskiemi; abowiem z ćiebie wynidźie Wodz, ktory rządźić będźie lud moy Jzraelski.

Vom Himmel kam der Engelschaar.

Na notę: Z samego nieba.

Anieli z nieba zstąpili Pasterzom śię obiawili, mowiąc: Oto, narodzone Dźiećię w żłobie położone.

2. W Betlehemie Dawidowym, za Proroctwem Michaßowym, tam maćie narodzonego znaleść Zbawićiela swego.

3. Weselćież śię z tego z nami, że śię BOG tak zbraćił z wami, przyiął na śię waße ćiało, by śię wam niebo dostało.

4. Niech wam nie panuie trwoga, maćie Przyiaćiela z BOga, darmo śię czart o was kuśi przed JEzusem ućiec muśi.

5. Nie opuśći Zboru swego JEzus, bądźćie pewni tego, a choć nieprzyiaćioł wiele, wy im urągaycie śmiele.

6. Przećięć iuż wygrano maćie, gdyż BOga przy sobie znaćie, podźiękuyćież mu w radośći, osłużćie mu w ćierpliwośći.

27) Luk. 1, 13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnostwo woysk niebieskich, chwalących BOga, ꝛc.

Aniołowie, Aniołowie zaspiewali, a Pasterzom zwiastowali.

2. Chrysta PAna, Chrysta PAna narodzenie, iest wßem wiernym ućießenie.

3. Słychalli kto, słychalli kto od wiecznośći, że BOG zstąpił z wysokośći?

4. Emmanuel. Emmanuel, to iest: Z nami BOG prawy w ćiele złączony.

5. Jzaiaß, Jzaiaß to zwiastował, o nim zdawna prorokował.

6. Mowiąc, że śię, mowiąc, że śię narodźić miał, BOG wieczny, a wßechmocny PAN.

7. Z pokolenia, z pokolenia Krolewskiego, Dawida, męża BOżego.

8. Na zbawienie, na zbawienie ludu swego, z mocy diabła okrutnego.

9. Swiatłem BOżym, Swiatłem BOżym oświecił nas, ciemność grzechow odiął od nas.

10. O miłości, o miłości nader wielka! żeś się wcielił dla człowieka.

11. Hoynieś nam w tym, hoynieś nam w tym sam posłużył, gdyś się tu dla nas poniżył.

12. Przeto wszyscy, przeto wszyscy z tey miłości, chwalmy BOga z wysokości!

13. Bądź cześć, chwała, bądź cześć, chwała BOgu Oycu, na wieki krolującemu.

28) 2 Kor. 8, 9. Znacie łaskę PAna naszego JEzusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubostwem iego ubogaceni byli.

Gelobet seyst du, JEsu Christ.

Chwałać iuż bądź, JEzu Chryste! żeś się stał człowiekiem iście, narodzony z Panny czystey: z tego się weselmy wszyscy. Kirye eleyzon!*

*Kirye eleyzon, t. i. PAnie, zmiłuy się nad nami!

2. Oycowskie rodzone Dziecię, oto, w żłobie naydziecie, nasze ciało i krew nasze, Syn BOży przyoblokł na się. Kirye eleyzon!

3. Ktoregoć świat nie okrąży, ten u Maryi leży, na łonie małe Dzieciątko, ktore w swey mocy ma wszystko. Kirye eleyzon!

4. Wieczna Swiatłość iuż k'nam idzie, oświeca ten świat wszędzie, a świecić nam i w połnocy, czyniąc nas dziećmi światłości. Kirye eleyzon!

5. Synci BOży do nas zstąpił, Gościem na tym świecie był, wywiodłci nas sam z tey nędze, każdy wierny z nim żyć będzie. Kirye eleyzon!

6. Ubogim się we wszym ziawił, aby nam miłościw był, w niebie nas sam ubogacił, Aniołom rowne poczynił. Kirye eleyzon!

7. A toć nam wszystko udziałał, by swą łaskę okazał; z tego się wszyscy weselmy, i serdecznie mu dziękuymy! Kirye eleyzon!

29) Filip. 2, 6. Ktory, będąc w kształcie BOżym, nie poczytał sobie tego za drapiestwo, rownym być Bogu.

Lobt GOtt, ihr Christen! allzugleich.

Chwalcie BOga, Chrześcianie! w Maiestacie iego: Zrządził nam w niebie mieszkanie, dawszy Syna swego :,:

2. Przyßedł z łona Oycowskiego, w dźiecięcey osobie, do niewczasu wßelakiego, leżąc nagim w żłobie :,:

3. Wyniższył śiebie samego, przybrał z swoiey pieczy, i kßtałtu niewolniczego, Stworzyćiel wßech rzeczy :,:

4. Maćierzyńską opatrznośćią, mleko pokarm iego, a iest Aniołom radośćią, Latorośl Jessego :,:

5. Ktora ze pnia wyrość miała, czasu ostatniego, w nas by się moc wykonała, krolestwa BOskiego :,:

6. Dźiwnie śię obchodźi z nami, przyymuiąc krewkośći, a czyni nas dźiedźicami swey BOskiey śliczności :,:

7. On śię zniżył, iam wzwyżßony, co to za przemiany! Chce, żebym tak był uczczony ten JEzus kochany :,:

8. Dźiś nam zaś droge gotuie do raiu pięknego, Cherub* nią nie zawiaduie, bądź cześć BOgu z tego :,:

* Cherub, t. i. ieden z Aniołow przednieyßych, ktorzy śpiewaią: Swięty, Swięty, Swięty iest PAN Zastępow! Izai. 6.

30) Luk. 2, 1 : 14. Wykład Ewangielii S. Łukaßa.

Na notę: Narodźił śię Syn BOży.

Chwalmyż wßyscy z weselem Stworzyćiela swego; bo prze naße zbawienie, z stanu Pańieńskiego, Dźiećię śię narodźiło, Proroctwo śię spełniło, w iego narodzeniu. Dźiwne to narodzenie, bo śię stało złączenie Bostwa z człowieczeństwem.

2. Niesłychane wćielenie Synaczka BOżego, przedźiwne narodzenie Krola Anielskiego: Raduią śię Anieli, śpiewaiący weseli, PANU Stworcy swemu: bo ludzkie pokolenie, przez to swe narodzenie, odiął diabłu złemu.

3. Izaiaß powiedźiał, iż śię narodźić miał Anioł Pannie zwiastował, iż śię w niey wćielić miał, ßczęśliwa iest ta PAnna, iż k'temu iest obrana z Krolewskiego rodu, by matką BOga była, Krola nam porodźiła z niebieskiego dworu.

4. Gdy był swiat popisowan, z dekretu Augusta, przyßła Panna z Jozefem, do Betlehem miasta, powiatu Żydowskiego, porodźić Syna swego

swego; bo iuż czas przychodźił, aby śię był narodźił, co zdawna obiecan był od Oyca wiecznego.

5. Tam potym porodźiła Panna Syna swego, w pieluszki go powiła, iakie w ten czas miała: W iaslech go położyła, tego zacnego Syna, z niebá postanego, gdźie są chwały Anielskie, i śpiewanie roskoszne bez wszelkiey tesknośći.

6. Patrz, iaka to pokora tak zacnego Krola; bo go w niebie Anieli bez przestanku chwalą, a wzdy to w stayni leży, ten, co ma wszystko w mocy, Mądrość Oyca swego, pięknosć kwiatkom dawaiąc, ptastwo wszem opatruiąc, nam w tym przykład daiąc.

7. Anioł sławny Pasterzom, nad stadem czuiącym, o połnocy zwiastował Krola niebieskiego, w iasleczach leżącego, a rzewnie płaczącego Krola wszego świata, w pieluszki powitego, wczasu nie maiąc swego, na tym nędznym świećie.

8. Chwała BOgu na niebie, Anieli śpiewali, pokoy ludźiom na źiemi, mile zwiastowali. Gwiazda śię, okazała barzo iasno świećiła, nad zwyczay swoy własny, w ktorey iuż był znak tego przyyśćia Syna BOżego, do zbawienia naszego.

9. Mędrcy to obaczywszy, z kwapieniem iachali, iż śię ten PAN narodźił z dawna obiecany, gwiazda ie uprzedzała, ktora im znak dawała, aż do tego mieysca, gdźie śię ten PAN narodźił, ktory nas wyswobodźił z wiecznego przeklęctwa.

10. Potym wespołek weszli do domu onego, tam Dźiećiątko naleźli z miłą matką iego, wnet tam przed nim upadszy, chwałę mu uczyniwszy. iako PANU swemu: Skarby swe otworzyli, iemu ie darowali, potym odiachali.

11. Patrzmyż iuż pilnie wszyscy na Syna BOżego, iako on śię tu zniżył, mogąc być bez tego: Wystrzegaymy śię pychy, a pokory śię uczmy od PAna naszego; bo nam przykład zostawił, iako tu on sam czynił, aby każdy z nas żył.

12. Chryste, Krolu niebieski! od Oyca postany dla naszego zbawienia, narodzony z Panny, racz nam pokoy sposobić, od Antychrysta* bronić, Pasterzu swey trzody! wypądź precz iego błędy, a prawdę rozmnoż wszędy, nasz mocny Obrońco!

*Antychrysta, t, i. przećiwnika Chrystusowego.

31) Luk. 2, 11. Dziś się wam narodził Zbawiciel, ktory iest Chrystus PAn w mieście Dawidowym.

Uns ist gebohrn ein Kindelein.

Dziecię się nam narodziło, Dziecię, ktore było w Pannie się wcieliło :,:

2. Nieba, ziemie, morza, czyny,* i wszystkie machyny, czczą ie wszey godziny.

*Czyny, t. i. sprawy.

3. Zaczym i my ludzie społem, pod wszem świata kołem, uderzmy mu czołem :,:

4. Teraz w tym czasie pocieszny, Dziecię to każdy swym chwalmy głosem wdzięcznym :,:

5. O nowozrodzone Dziecię! rozświeć nad nami się, zbaw nas grzechow przez się :,:

32) Jan. 8, 56. Abraham, Ociec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień moy, i oglądał, i radował się.

Der Tag der ist so Freudenreich.

Na notę: Narodził się Syn BOży.

Dzień się wesoły ziawił z wschodu Krolewskiego; bo się z żywota stawił na świat PAnieńskiego Syn, zdawna pożądany, Gość przed tym nie widany, względem człowieczeństwa, ktory iako z początku, tak ani wiekow szczątku nie ma, względem BOstwa.

2. Z Maryi, czystey Panny, Syn BOga żywego, iest dla odkupu dany rodzaiu ludzkiego: By był na świat nie przyszedł, niktby z nas był nie wyszedł z piekielnych trudności. Przez twoie narodzenie, o Panieńskie Nasienie! weźm nas do radości.

3. Jak słońce przez szkło wwodzi promień swey iasności: tak PAnna Syna rodzi, krom skazy w czystości. O BOgu ukochana, z łaski umiłowana matko Oyca swego! tyś w żywocie nosiła i piersiami karmiła Zywot świata wszego.

4. Pasterzom przez Anioły Pasterz obiawiony: Tym naprzod hymn wesoły z nieba ogłoszony: Ci w żłobie leżącemu Monarsze niebieskiemu dali chwały winne: A Krol zaś boiaźliwy Herod niemiłościwy, zbił dziatki niewinne.

33) Matt. 2, 1. Gdy się JEzus narodził w Betlehemie Judſkim, za dni Heroda Krola, oto, mędrcy ze wſchodu słońca przybyli do Jeruzalem.

Da Chriſtus geboren war.

Gdy ſię Chryſtus narodził, Anioły rozweſelił z radością mu śpiewali, BOgu cześć, chwałę dali. Panna święta i czyſta porodziła nam Chryſta, nie ſtraciła Panieńſtwa.

2. Aniołki z nieba zſtąpił, Paſterzom w polu ziawił, iż ſię Chryſtus narodził, Anioły rozweſelił. Panna święta i czyſta ꝛc.

3. Z wſchodu słońca mędrce* ßli, ćić Dzieciątku przynieśli, złoto, kadzidło, mirrę: Chwalmyż go [illegible] wiernie! Panna święta i czyſta ꝛc.

*Mędrce, t. i. ludzie nauczeni, mądrzy.

4. O narodzone Dziecię! wygładź z nas grzechy wßyſtkie, przez łaſkę i dobroć twą, przyymiy nas w chwałę wieczną. Panna święta i czyſta ꝛc.

5. Dayże nam, byśmy wiernie żyli, ſłużąc ći wiernie, w miło[illegible] i w ćichośći, chwaląc na wyſokośći. Panna święta i czyſta ꝛc.

34) Żyd. 2, 17. Stał ſię we wßyſtkim podobny braći ſwey, aby był miłoſiernym i wiernym naywyżßym Kapłanem.

O JEſu Chriſt! dein Kripplein iſt.

Na notę: Weſelmy ſię, Chrześcianie.

JEzu Chryſte! twoy zaiſte żłob raiem ieſt, gdźie duſza moia paśie. Obacz, owo leży Słowo, co ćiało naße dźiś przyięło na ſię.

2. Co wiatr, morze gromić może, idźie w niewolą, iak ſługa grzeßnikow. BOG wßey mocy, wźiął niemocy dźiat'k ludzkich, i kßtałt nędznych niewolnikow.

3. O Skarbie naß! co wywyżßaß krew naße, nad wße nieba wyſokośći: Twoie BOſtwo nas w braterſtwo przyymuie, co giniem, iak ćień w niſkośći.

4. Coż teraz nam uczyni ſam morderz, z temi, co nam trućiznę kładli: Przecz ſię ſrożą, darmo groźi. że Adam, i my z nim, weſpoł upadli.

5. Milcz, wrogu moy! Zwyćiężca twoy, ćiało, krew ma, śiedźi na rayſkim tronie: Coż zniewolił, to wyzwolił JEzus, ku chwale ſwey, i ma w obronie.

6. Swiatłość iego leczy mdłego, Skarb z nieba grzeszny upadek naprawił: BOG wszechmocny, Mocarz mocny, diabła, piekło iawnie na podziw stawił. t. i. zwyciężył.

7. Ztąd nie troszcz się, wierny człecze! lecz dobrey myśli bądź, krom wszey załości, gdyż JEzus cię w braterstwo swe bierze, ztąd doznasz się BOskiey miłości.

8. Dziwuyże się temu, że cię tak sławnie wywyższył nad wsze trudności: Twor niebieski, chor Anielski nie iest w zacnieyszey nad cię szczęśliwości.

9. Patrzysz oto! oczmi na to, iak ciało, krew twa rządzi obłokami: Cożciby się (ia pytam się) sprzeciwić mogło strachem, napaścia..?

10. Często wątpiąc, w sobie mdleiąc, wołasz: Biada! i tracisz wsze pociechy; lecz podź spoyrzyy, śmiele weyrzyy w żłob Chrysta, tam znaydziesz duszne pociechy.

11. Cierpiąc wiele, ufay śmiele, że Brat twoy iuż nie odrzući prozby twey: On łaskawy, wie czas prawy, gdy nam ma pomoc w cięszkiey biedzie naszey.

12. Idź do niego, pomoc z niego weźmiesz, za co go sław dziękami twemi: On zna i wie, co boli cię, rozumie sam, iak się rzecz ma z chorymi.

13. Boć dla tego ciężar swego krzyża też chciał na ciele swym ponosić: By mogł wspomnieć, nie zapomnieć ciężarow naszych, co musimy nosić.

14. Słowem iednym: On iest wiernym Wodzem do tych, i też wiecznych radości, Krzyż, trapienie, udręczenie wiernych kończy, podług swey wszechmocności.

15. Niech świat trzyma cześć, skarb, co ma, ty patrz, aby tobie ten Skarb zostawał: Kto ten tu ma, mocno trzyma, tego sławą raz będzie koronował.

Pieśń zaczkow nabożeństwo iutrzenne odprawuiących.

35) Pieśń. Sal. 3, 2. Będę szukać tego, ktorego miłuie dusza moia.

Na notę: Z samego nieba.

JEzusa PAna szukamy, o ktorym iuż pewne mamy nowiny, ktore tey nocy przyszły, iakoś o połnocy.

2. An

1. Anioł PAński o tym prawił, Pasterzom w polu obiawił, ktorzy straż nocną trzymali, i trzod swoich pilnowali.

3. Mowiąc: Przeczże się lękaćie, i od strachu uciekaćie, Wielką radość wam przynośiem, posłuchayćie pilno! prośiem:

4. Messyasz on obiecany, iuż wam dźiśia z nieba dany. Oto! w Betlehemie mieśćie leży, tylko się tam śpieszćie.

5. W stayni leży; bo gospody nie mogł dostać, dla wygody; ztąd w lichym i twardym złobie obrał pierwszy nocleg sobie.

6. Znać, bydlęta lepsze miały respekt, gdyż mieysce swe dały JEzusowi, z matką iego, niż właśny lud PAna tego.

7. Tak zaraz niewczas, trwog wiele, ćierpiał JEzus w ludzkim ćiele, od mrozu drżał; bo pieluszki nie miał słuszney, i poduszki.

8. Marya matka tam stała, swe też doległośći miała, gdy w połogu swym tey nocy była, bez ludzkiey pomocy.

9. Ni kolebki, ni zawoiu nie miałeś tu, i pokoiu, słodki JEzu! aniś sobie wytchnąć nie mogł w twardym złobie.

10. Muśiałeś zaraz, z młodośći, do Egiptu i w prędkośći uchodźić, chcąc Oycu swemu posłusznym być naymilszemu.

11. Herod bowiem, syn złey matki, roskazał był, aby dźiatki malusienkie zabiiano, żadnego z nich nie miiano.

12. O czym Aniol Jozefowi, Maryi Panny mężowi, we śnie, z pilnośćią tak radźił, aby ztamtąd w czas uchodźił.

13. Aż godźina zła ominie, albo Herod marnie zginie, co się też zapewnie stało; bo robacy iego ćiało.

14. Zywcem żarły, że przestanku nie miał wieczor i z poranku, aż go w cale rostoczyły, i z tego świata zgładźiły.

15. Przez co BOG sąd swoy obiawił, i przykład straszny zostawił, iak karze przećiwniki swe za grzechy i złośći wielkie.

16. My zaś, JEzu Chryste PAnie! prośiem, day światu uznanie, by wszyscy grzeszne przestali, do pokuty się udali.

17. By żaden tobą nie gardził, ni łaskę twą lekce ważył, ktorą daleß me Kochanie! gdy w sercu cheß mieć mießkanie.

18. Ach! mießkayże zawße z nami, my dziatki serca swe damy: Rządź nas, JEzu! Duchem swoim, by każdy był wiecznie twoim.

36) Izai. 9, 3. Weselić się będą przed tobą, iako się wesela czasu żniwa: Jako się raduią, ktorzy łupy dzielą.

In dulci jubilo, śpiewayćie wesoło, gdyż serc naßych Radość, iest in praesepio, iako słoneczna iasność, matris in gremio: Alpha es et O, Alpha es et O.

2. O JEsu parvule! za tobą boleię, poćieß duße moię: O puer optime, przez wßystkę łaskę twoię: O Princeps gloriae! trahe me post te, trahe me post te.

3. O Patris charitas! O nati lenitas! wßyscybyśmy zginęli, per nostra crimina, przez niegośmy zaś wzięli coelorum gaudia; O bym tam byli! O bym tam byli!

4. Ubi sunt gaudia? Tam w gorach nieba, gdźie Anieli graią nova cantica, i radośnie śpiewaią in Regis curia: O bym tam byli! O bym tam byli!

37) Rzym. 8, 32. BOG Syna swego za nas wßystkich wydał: Jakożby nam wßystkiego z nim nie darował?

Wer wollte denn nun GOtt nicht trauen?

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie

Ktożby teraz w BOgu ufnośći bespiecznie swey nie pokładał! gdyż nam na znak ßczerey miłośći, zadatek przedźiwny zadał: Zesłał z tronu niebieskiego Syna swego iedynego.

2. O daru zacność niepoięta! Ktoż tę łaskę zasłuźie, że BOG na niego tak pamięta, Syna w zastawę daruie? Słyß, źiemio! słyß, z niebiosami, co PAN miły czyni z nami.

3. Coż złoto i bogactwa srogie? też daleko z tym nie rowne: Coż perły i kamienie drogie, i inne zacnośći głowne? Nic się nigdźie nie ziawiło, co się z JEzusem zrowniło.

4. Gdy iedyna kropla krwi iego spadnie w serce człowiekowe, wyświadczy mu więcey dobrego, niż wßystkie skarby światowe: Kto rany iego znayduie, ten Ofir drogi zyskuie.

5.

5. O Skarbie nad wſzemi ſkarbami, co nam niebo daruie! Ktoż mię zwiedźie temi mowami, że BOG z ſerca nie miłuie? Kto ma JEzuſa u śiebie, żyie na źiemi, iak w niebie.

6. Serce BOſkie w ręce ſwey mamy, boś iuż naſzym, JEzu PAnie! Na zguby naywiękſze nie dbamy, i ludzkie zapamiętanie. BOG wſpomina na każdego daruiąc mu Syna ſwego.

7. Nuż, uſpokoy śię, ſerce moie! i w niedoſtatku bywaiąc, w Chryſtuśie znaydźieſz wſzech dobr zdroie wierząc w niego, i ufaiąc: Z nieba, dla Syna BOżego, doſtąpiſz zawżdy wſzyſtkiego.

8. Modl śię tylko w Imieniu iego, zaſtawą śię ozywaiąc: Uſłyſzyſz, Amen! Aby twego, owoc wiary używaiąc. Dawſzyć Oćiec Syna ſwego, nie odmowić nic dla niego.

38) 1 Jan. 3, 8. Na to śię obiawił Syn BOży, aby zepſował uczynki diabelſkie.

Narodźił śię Chryſtus PAN, weſelmy śię! z roży kwiatek wyniknął, raduymy śię! Z żywota czyſtego, z rodu Krolewſkiego Chryſtus narodźił śię.

2. Zdawna obiecany, weſelmy śię! ieſt na świat poſłany raduymy śię! Z żywota czyſtego ꝛc.

3. Człowieczeńſtwo naſze, weſelmy śię! raczył przyiąć na śię, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

4. Diabeł cale złupion,* weſelmy śię! a człowiek wykupion, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

*Złupion, t. i. cale zwyćiężony, Łuk. 11, 22.

5. Diabeł boy utraćił, weſelmy śię! PAN JEzus zwyćiężył, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

6. Dla tego śię narodźił, weſelmy śię! aby grzechy zgładźił, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

7. Zorza iaſna weſzła, weſelmy śię! a ćiemność iuż przeſzła, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

8. Bliſkie przyiaćielſtwo, weſelmy śię! ma z nami iuż BOſtwo, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

9. Będąc Synem BOżym, weſelmy śię! ſtał śię naſzym Bratem, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

10. Będąc on wſzechmocnym, weſelmy śię! ſtał śię ieſt niemocnym, raduymy śię! Z żywota ꝛc.

11. Ktory brzmi na niebie, weſelmy śię! płacze, drży we żłobie, raduymy śię! Z żywota czyſtego ꝛc.

12. Co wszem wszystko daie, weselmy się, ubogim się staie, raduymy się! Z żywota czystego etc.
13. Ktory żywi wszystkich, weselmy się! piersi pożywa Panieńskich, raduymy się! Z żywota etc.
14. Przyodziewa wszystko, weselmy się! na ziemi leży nago, raduymy się! Z żywota etc.
15. Bądź cześć, chwała, PAnie! weselmy się! za twe narodzenie, raduymy się! Z żywota etc.

39) Luk. 2, 10. Oto, Anioł PAński stanął podle nich, a chwała PAńska zewsząd oświeciła ie: I bali się boiaźnią wielką.

Chorus. Na 4. Chory.

1. Narodził się nam Zbawiciel,
2. JEZUS Chrystus, Wykupiciel,
3. W Betlehem, Zydowskim mieście,
4. Z Panny Maryi czystey.
1. 2. Marya, Panienka czysta,
2. Porodziła JEzu Chrysta,
3. Tego w pieluszki powiła,
4. A do żłobu włożyła.
1. 3. Gdy Pasterze w nocy paśli,
2. Stanął przy nich Anioł iasny,
3. Widząc taką iasność BOską,
4. Bali się boiaźnią wielką.
1. 4. Rzekł im Anioł: Nie boycie się!
2. Ale się z tego weselcie!
3. Narodził się Zbawiciel wam,
4. Ktory rzeczon Chrystus PAN.
1. 5. Tedy Anieli śpiewali,
2. A wielkim głosem krzyczeli:
3. Chwała BOgu, z takiey łaski,
4. W niebie na wysokości!
1. 6. Chwała, chwała, Chryste! tobie,
2. Z Oycem i z Duchem, na niebie!
3. Ześ się dla nas tak uniżył,
4. A lud swoy wyswobodził.

(Wierszyk do przepletania.)

7. Chrystus się nam narodził, tenż* dawno prorokowan był Krolestwo nam niebieskie otworzył. Weselmy się, dziatki! z małego Dziecięcia, dziękuiąc mu za to, iż się nam narodził z Panny Maryi.

*Tenż, t. i. ktory, etc.

40) Izai. 9, 6. Dziecię narodziło się nam, a Syn dany iest nam.

Ein Kindelein so löbelich.

Narodził się Syn BOży, nam grzeßnym na radość: Dziecigtkiem się ukazał, ktorego w niebie znać. Być był do nas nie przyßedł, nigdyby był nie wyßedł nędzny człowiek z grzechu. O nayświętßy JEzusie, nad grzeßnemi zmiłuy się! do ciebie wołamy.

41) Jan. 1, 16. Z pełności iego myśmy wßyscy wzięli, i łaskę za łaskę.

Im finstern Stall, o Wunder groß.

Na notę: W tobie ia ufam, moy PAnie.

Niech się temu świat dziwuie, że gospodę zapisuie sobie w stayni BOG mocny. O moy PAnie, serc Kochanie! nędzny maß pokoy nocny.

2. W ubostwie żyieß wzgardzonym, aby był ubogaconym, przez cię, człowiek niegodny: PAn ubogi. Skarb naß drogi, Chleb żywota łagodny.

3. Dziatki PAńskie, weselcie się! gdyż wam Dziecię nagie niesie klenot* w dußney potrzebie: To was zbawi, i nabawi radości wieczney w niebie.

*Klenot, zwłaßcza, łaski BOżey, Tyt. 2, 11.

4. Stąd ochoty nabywayćie, a z Aniołami oddayćie BOgu słodkie śpiewanie, ziemi ßczodre, dary dobre, w ludziach upodobanie.

5. Przybądź do nas miłościwie, Gościu! Ktorego tesklіwie wyglądamy, światłości: Niemowiątko, cne Dziecigtko, rozświeć naße ciemności!

42) Luk. 2, 14. Chwała na wysokościach BOgu, a na ziemi pokoy, w ludziach dobre upodobanie.

Danksagen wir alle GOtt.

Nuż wßyscy, z serca całego, chwalmy PAna BOga swego, iż nam zbawienie, czartu zginienie, sprawił, przez swe święte narodzenie. Spiewaymyż z Anioły hymn wesoły w radości: Chwała BOgu na wysokości!

2. Chryste, PAnie naß dziedziczny! z Oycem chwały godny wieczney, ciebie samego, z serca szczerego, chwalemy w gromadzie ludu twego. Spiewaymyż z Anioły hymn 2c.

3. Chryste! przez cię świat stworzony, przez cię człowiek uczyniony: Ty opatruieß, sam o nim czuieß ty dla niego w niebie plac gotuieß: Spieway z Anioły Hymn ꝛc.

43) Tob. 9, 2. Chocbym ci się wßystek dał za niewolnika, nie dosyćby było za dobroć twoię.

Ermuntre dich mein schwacher.

Na notę: Wielka to iest łaska BOża.

Ocuć się, duchu! tey chwile, a wielce pragniy tego, byś przywitał Dziecie mile, co iest Oycem każdego. Tey nocy dziwney się działo, że Słowo ciałem się stało, PAN sam BOskiey Istności ulubił świat w ßczerości.

2. O Oblubieńcze nayślodßy! witay, Krolu wßey chwały! witay, Baranku naydrożßy! będę przez wiek moy cały serdeczne dzięki oddawał, i dobroć twoię wysławiał, żeś się, gdym w śmierci brodził, na świat dla mnie urodził.

3. Jak, wielki BOże! mogło-być, żeś tron opuścił z nieba? Chciałeś na marnym świecie żyć, gdzie nędze cierpieć trzeba? Jak mogłeś swoię wspaniałość, Krolestwo, chwałę i radość opuścić, i wesele dać za nieprzyiaciele?

4. PAnie JEzu! wzdyć twa miła nic nie ma nad niecnotę, a przecięs się z nią, by żyła, w ślub udał i sromotę: Nabywaß twą śmiercią drogą tey, ktora iest ßpetna srogo, i berło twoie w niebie, pußczaß dla niey od siebie.

5. O Krolu i Rządzco świata! co nam pokoy odnawiaß: Nayco mądry w wieczne lata! co się piekłu zastawiaß: Jak podobno to być może, żeś się ku nam zniżył BOże! iakbyś się z żebrackiego bractwa zrodził nędznego:

6. O sprawo cudowney nocy! prze nigdy nie zoczona, Zbawiciela wielkiey mocy niesießz BOżego łona: Niesieß wielkiey mocy Męża, ktory wßystko przewycięża, przed nim drżą i obłoki, i dom nieba wysoki.

*7. Zatrzymay, księżycu! blask twoy, niech światłość twoia świeci, do stayni ciemney, gdzie BOG moy karmion będzie, iak dziecie: Wy gwiazdy! połyskawaycie, czego Stworca chce, słuchaycie, ktory nieutulony, w żłobie iest położony.

*8. Wy

*8. Bydlę nieme! czemu ryczeß przy matce PAna rwego? Emanuela ty widziß na siene uśpionego, temu, co cały świat służy, ni chleb, ani wino płuży, ciepła też nie skoßtuie, głod, zimno nagość czuie.

*9. Zaświtay, dzienna iasności! a niech się dzień pokaże: Ludu! nie boy się ciemności, gdyż ci Anielskie straże głoßą, iż te słabe Dziecię bogactwem wßym nadarzy cię, diabła wniwecz obroci, pokoy, radość przywroci.

10. O Synaczku nayśliczniey ßy! w postępkach swych nadobny: O Bracißku naß! zacnieyßy, niż świat, gdzie złotorodny: Wstąp, Wdzięczny! do serca mego, ustąp ze żłobu twardego: Wstąp, wstąp, żeć się w czas stanie serce me łożkiem, PAnie!

11. Oblubieńcze serca mego, Nadzieio i Radości! coś z rodu Jakubowego, co żądaß za wdzięczności? Przyymiy ciało, duße sobie, i co się podoba tobie: Ja się w własność podaię, iedynie twym zostaię.

12. Cześć i chwała, JEzu PAnie! śpiewaéci trzeba wiecznie, żeś Brat i moie Kochanie świat zhołdował statecznie: Pomoż, żebym dobroć twoię wielbił po te czasy moie, i tak w ziemskiey niskości, iak i w gorney wieczności.

44) Rzym. 9, 5. Z ktorych (Oycow) poßedł Chrystus, ile według ciała, ktory iest nad wßystkimi BOG błogosławiony na wieki.

Christum wir sollen loben schon.

Na notę: Będę cię wielbił, moy PAnie.

Od wschodu słońca iasnego, do kończyny gruntu ziemskiego, co żywo, cześć PAnu swemu day, PAnu narodzonemu.

2. Tworca kręgu niebieskiego, przyiął kßtałt sługi podłego, ciałem swym ciało ratował; tak nas barzo umiłował.

3. Płodne łaską z wysokości, niosły Panieńskie wnętrzności, przed tym naturze nieznany, Klenot nie oßacowany.

4. Stał się gmach serca czystego, Kościołem BOga żywego, ta, ktora męża nie znała wiezgc słowom, Syna miała.

5. Jak

5. Jak rzekł Anioł, tak się człekiem stał BOG, ktory iest przed wiekiem, ktorego w matce zamkniony, witał Jan, Duchem rußony.
6. W lichym żłobie, i na śienie, leży niebieskie Imienie: Na troße mleka przestawa, ktory wßystkim obrok dawa.
7. Anieli pełni radośći, chwalą BOga z wysokośći, a Pasterzom znać dawaią, że Pasterza świata maią.
8. Miey chwałę na wßystkie strony, PAnie, z Panny narodzony z Oycem i z Duchem społecznie, iak od wieku, tak i wiecznie.

45) 1 Moyz. 3, 15. Nieprzyiaźń położę miedzy tobą, i miedzy niewiastą; i miedzy naśieniem twoim, i miedzy Naśieniem iey; To potrze tobie głowę, a ty mu potrzeß piętę.

Na notę: Ustyß prożby moie.

PAN BOG wßechmogący kroluiąc od wieka, raczył na swoy święty kßtałt stworzyć człowieka, nad wßystko stworzenie barzo wspaniałego, żeby znał i chwalił PAna BOga swego.
2. Wnet mu diabeł zayrzał takiey ßczęśliwośći, zwiodł go stary kłamca, z wielkiey swoiey złośći, iż, nad wolą PAna Stworzyćiela swego, nędzny owoc z drzewa iadł zakazanego.
3. Tu na nieboraczka przyßła wielka trwoga, gdyż widźiał, iż wypadł z łaski PAna BOga, precz wßystko stworzenie od niego uciekło, iuż nad ßyią widźiał czarta, śmierć i piekło.
4. Wßak PAN lutośćiwy iego nie przebaczył, ale go z łaski swey tak poćießyć raczył: Nie strachay się! damći niewieśćie Naśienie, ktore mężnie stłumi diable pokolenie.
5. Cießąc potym dußę człowieczą nędznicę, często tę powtarzał wdźięczną obietnicę, przez Proroki święte, przodkiem Abramowi, na koniec i studze swemu Dawidowi.
6. Ze się z ich potomstwa ma Dźiećię narodźić, i człeka od czarta mocą wyswobodźić śmierć wieczną, świat, piekło, iak mocny PAN, stráćić, a nam wieczny żywot stracony przywroćić.
7. Otoż się narodźił Chrystus, obiecany Syn BOga żywego, PAN nad wßemi Pany: Oblokł na się mile naße biedne ćiało, aby Oycu za nas dosyć udźiałało.

8. O niezmierzonażeś ty BOska miłości! żeś tak przebaczyła naszych nieprawość; bo dla przyrodzenia naszego grzesznego, zelżyłaś stan Syna swego naymilszego.

9. Ono, leży w nędznym i plugawym żłobie, Syn miły i rowny, wieczny BOże! tobie, ktorego wszystek świat ogarnąć nie może, ma w ciasney staience swe Krolewskie łoże.

10. Wszystko to PAN podiął, człowiecze! dla ciebie, aby cię przywabił łaskawie do siebie. Podźcie do mnie wszyscy! woła na nas wszędzie, pewnie ten nie zginie, kto mym sługą będzie.

11. Przeto, miły Oycze! my dziateczki twoie: wznosimy do ciebie dzisia głosy swoie: Racz że nas wysłuchać, przez Synaczka swego, wszakieś nam obiecał, wszystko dać, dla niego.

12. Racz, PAnie! rozmnożyć słowo twoie święte, a z nas wykorzenić kacerstwo przeklęte, byśmy tu na świecie w świętey zgodzie żyli, a tobie samemu prawdziwie służyli.

13. A potym żebyśmy wszyscy my społecznie, w niebieskiey radości, krolowali wiecznie z tobą, wiecznym BOgiem; i z Chrystusem PAnem, także z Duchem Swiętym. Day to, BOże! Amen!

46) Luk. 2, 10. Oto, zwiastuię wam radość wielką, ktora będzie wszystkiemu ludowi.

Frölich soll mein Herze springen.

Na notę: Dokądże się troskać będę.

Podskocz serce me! w radości dnia tego, ktorego z nieba wysokości, Aniołowie nam śpiewaią, JEzusa Chrystusa rod opowiadaią.

2. Idzie dziś z pałacu swego ten, co zwan mocny PAN, zbawić świat od złego: BOG się, człeku ku dobremu, Człekiem stał, aby dał znak miłości iego.

3. Czy nas odrzuci od siebie BOG, gdy dał nam, co miał naymilszego w niebie? BOG nam daie Syna swego, za żałość, na radość z nieba wysokiego,

4. Jakże nas nie poratnie ten, co nam siebie sam, i niebo daruie? Na toć się Syn BOży święty w świat rodzi, przychodzi, by z nas krzyż był zdięty.

5. Gdy-

5. Gdyby się nami brzydźić miał, BOG swego miłego Syna by nam nie słał: Gdyby zguby naszey żądał, tedyby, bez chyby, brzemię nasze nie brał.

6. Lecz, wźiął na śię, co nas trwożył, nasze złość, przewrotność, iak Baranek BOży: Baranek, ktory umiera, a BOskiey nam łaski drzwi przez śmierć otwiera.

7. Teraz w złobie leżącego, mnie, ćiebie do siebie, słuchay wabiącego: Podźćie, mowi, braćia! do mnie boleści, żałośći pozbędźiećie u mnie.

8. Podźmyż tedy, wielcy, mali! bieżący, śpieszący, byśmy go witali; tego, co nas tak miłuie, że się, sam stawszy nam Bratem, ray gotuie.

9. Wy co maćie krzyż na świećie, tu włośći radośći otwarte znaydźiećie: Chwyćcie się go, on was z trwogi wywiedźie, a wwiedźie na niebieskie progi.

10. Kto ma serce obćiążone troskami, grzechami, sumnienie zranione: Niech się ćieszy, że iuż dany ten, co nam leczy sam i naywiększe rany.

11. Podźćie sam, ubodzy! śmiele, zbierayćie, czerpayćie sobie poćiech wiele: Tu złote skarby i dary znaydźiećie, weźmiećie od niego bez miary.

12. O niemymowna słodkośći, JEzu moy! sługa twoy, trzymam ćię w radośći: Tyś Zywotem żyćia mego, procz ćiebie, by w niebie, nie pragnę innego.

13. Tyś ćiężar grzechu moiego wźiął na się, abyś mię uwolnił od niego: Niemasz na mnie żadney zmazy, mam kwity, żem zmyty krwią twą, z tey zarazy.

14. Tyś Szatą sprawiedliwośći, ozdobnie, nadobnie okrył me nagośći; przetoż ćię do serca mego serdecznie, stateczni przyćisnę samego.

15. W duszy mey zamknę ćię sobie, twym chcę być, tobie żyć, i umierać tobie: Z tobą w niebie chcę krolować, gdźie wiecznie, bespiecznie będźiemy godować.

47) Luk. 2,12. A to wam będźie za znak: Znaydźiećie Niemowiątko uwinione w pieluszki, leżące w złobie.

Posłuchaycie z weselem, co się dnia tego, czasu dawnego, w Betlehem zapewnie stało, a iuż podało ludźiom wszem.

2. Na

2. Narodził się Chrystus PAN, z ubogiey Panny, ktory nad Pany PAnem, sam nie miał wszczesności, by wiecznie włości sprawił nam.
3. W stayni połog leżała święta dziewica, gdy Krolewica trzymała; bo mieysca indzie, gdzie marni ludzie, nie miała.
4. W pieluchy uwiniony, a do iasteczek, gdzie woł, osiełek, włożony: Dla nas lichotą, nędzą, sromotą zniżony.
5. O Synaczku iedyny! toś w ludzkim ciele ucierpiał wiele bez winy; wszystkie trzymaiąc, i w mocy maiąc krainy.
6. Niebem nieogarniony, w bydlęcym żłobie w lichey osobie złożony: Masz byt na ziemi, z syny ludzkiemi, wzgardzony.
7. Ty, ktory przyodziewasz wszystko stworzenie, sam zimno, drżenie w zysku masz: Nędznyś ty, ktory niebieskie chory rozdawasz.
8. W szczyreyś obrał podłości sobie rodzice, czystą dziewicę w niskości: Rownym wielkiemu Oycu swoiemu, z wieczności.
9. A to wszystko nam k'woli, byś z ostateczney nas wyiął wieczney niewoli, a nas sam sobie miał, ku ozdobie, po woli.
10. Inszy nikt, tylko ty sam, nas poratować nie mogł, ni nam dać: Co Adam przez grzech utracił ten dług zapłacił Chrystus PAN.
11. Odiął nas doskonale czartu srogiemu, piekłu strasznemu, i cale sprawił zbawienie, i uwielbienie w swey chwale.
12. Bądźmyż my wdzięczni tego, iż Zbawiciela, Odkupiciela pewnego, JEzusa mamy znamy, dufamy w samego.
13. Chryste! nam narodzony, a od Aniołow, niebieskich posłow, ziawiony, tyś Pieśni wdzięcznych, czci i chwał wiecznych, dostoyny.
14. Przymiy do swey opieki, nas niewolniki twe służebniki; zeć dzięki tu zaczynamy, aż w niebie ci śpiewamy. Amen!

48) Izai 7, 14. Oto, Panna pocznie, i porodzi Syna, a nazowie Imię iego Imanuel.

Ein Kind gebor'n zu Betlehem.

Puer natus in Betlehem, in Betlehem, unde gaudet Jerusalem. Hall. Hall.

Naro-

Narodził się Syn w Betlehem, Syn w Betlehem, weseli się Jeruzalem. Hall. Hall.*

* Halleluia, t. i. śpiewayćie. PAnu.

2. Assumsit formam hominis, hominis Verbum Patris altissimi, Hall. Hall.

Wźięło na się człowieczeństwo, człowieczeństwo, naywyższego BOga BOstwo. Hall. Hall.

3. Hic jacet in praesepio, in praesepio, qui regnat sine termino. Hall. Hall.

Narodzony w żłobie leżał, w żłobie leżał, ktory od wiekow krolował. Hall. Hall.

4. Cognovit bos et asinus, et asinus, quod Puer erat Dominus. Hall. Hall,

Woł i ośieł* to był poznał, to był poznał, iż ten to Syn PAnem być miał. Hall, Hall.

* Woł i ośieł: Nie iakby tam woł i ośieł nad JEzusem stał: ale pokazuiąc, że nie poznał lud Izraelski JEzusa, na przećiw słowom: Izai. 1, 3. Zna woł gospodarza swego, i ośieł żłob Pana swego; ale Izrael nie zna PANA.

5. Magi de Saba veniunt, veniunt, aurum, thus, myrrham offerunt. Hall. Hall.

Mędrcy* z Saby† przyiachali, przyiachali, złoto, kadźidło, mirre dali. Hall. Hall.

* Mędrcy, t. i. nie trzy Krolowie, ale ludźie mądrzy, Filozofowie, ktorych często za Krole i Książęta czyniono.
† Z Saby; raczey z Persyi, t. i. od wichodu słońca: Saba bowiem z południa leży ku Jeruzalem.

6. Intrantes domum invicem, invicem, salutant novum Principem. Hall. Hall.

Wszedszy do domu społecznie, społecznie, wyrządzaią mu cześć wiecznie. Hall. Hall.

7. De matre natus virgine, virgine, sine virili semine. Hall. Hall.

Matka iego Panną była, Panną była, krom męża go porodźiła. Hall. Hall.

8. Sine serpentis vulnere, vulnere, de nostro venit sanguine. Hall. Hall.

Okrom iadu węzowego,* węzowego, stał się iest z ćiała naszego. Hall. Hall.

* Okrom iadu węzowego, t. i. oprocz grzechu.

9. In carne nobis similis, similis, peccato, sed dissimilis. Hall. Hall.

Stał się nam w ćiele podobnym, podobnym, ale w grzechu nam nierownym. Hall. Hall.

10. Ut redderet nos homines, homines, DEO et sibi similes. Hall. Hall.

Aby nas uczynił rowne, uczynił rowne, BOgu i sobie podobne. Hall. Hall.

11.

11. In hoc natali gaudio, gaudio, benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego czasu wesołego, wesołego, chwalmyż BOga wszechmocnego. Hall, Hall.

12. Laudetur Sancta Trinitas, Trinitas, DEO dicamus gratias. Hall. Hall.

Bądźże cześć nayświętszey Troycy, nayświętszey Troycy, od wiekow na wieki wieczne. Hall. Halleluia!

49) Ps. 81, 2. Wesoło śpieważcie BOgu, mocy naszey! Wykrzykaycie BOgu Jakubowemu!

Aus süssem Freudenthon.

In dulci jubilo.

Radośnie śpiewaymy, w sercach PAnu graymy, Radość nasza w żłobie leży, o tey dobie nad słońce iaśnieyszy, JEzus naymileyszy, tego witaymy, pokłon mu daymy!

2. O JEzu maluczki, Zbawicielu ludzki! pociesz dusze moię, przez łaskawość twoię. Synaczku nadobny! O Krolu ozdobny! ciągniy mię k'sobie, bym był przy tobie.

3. O Oyca miłości! O Syna litości! ciebie byśmy byli przez grzechy stracili, on sprawił w szczerości niebieskie radości, nam do żywota otworzył wrota.

4. Kędyż są radości? Tam na wysokości, gdzie Anieli śpiewaią, a Pieśni nowe maią, tam nayleprze gody, wybranych ochłody: O bym tam byli, BOga chwalili. Amen!

50) Fil. 3, 4. Raduycie się zawsze w PANU! Znowu mowię: Raduycie się!

Freuet euch, ihr Christen alle.

Raduycie się, Chrześcianie! Cieszsię każdy, iak trzeba, BOG dał drogi Skarb z nieba: Czyńcie wesołe śpiewanie, że się z stworzeniem zbraćił, z nami spowinowaćił. O niewymowna radości! Chrystus rospędza żałości: Uciechy nad uciechami! on Słońcem łaski nad nami!

2. Oto, idźie, duszo moia! Zbawiciel z wysokości, pała k'tobie w miłości: W żłobie leży Rozkosz twoia, by cię krwią swą odkupił, grzech, śmierć i czarta złupił. O niewymowna &c.

3. JEzu!

3. JEzu! iakżeć mam dźiękowáć? Wyznawam, że zbáwienie z ćie mam, i odkupienie: Nie day mi ćię odstępowáć, przyymiy mię zá swoiego, aż rzekę z serca mego: O niewymowna ꝛc.

4. JEzu! weź w opiekę daley członki twe tu ná źiemi: Daruy nam, co prośiemy, braćią twę ochłodź z łaski swey: Day Chrześćiańſtwu nad to pokoy, szczęśliwe láto. O niewymowna ꝛc.

51) Luk. 2, 20. J wrocili się Pasterze wielbiąc i chwaląc BOga, że wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak iako im było powiedziano.

Nun laßt uns mit den Engelein.

Spiewaymyż w głos z Aniołámi, chwaląc BOga naszego! gdyż się zmiłował nad námi, dawszy nam Syna swego. Pánna czysta porodźiła JEzusa Zbawićiela; ten co zdawna obiecany, ieſt iuż z nieba zesłany. Zaczym BOga naszego, chwalmy z serca wszystkiego!

2. Chwała BOgu z wysokośći, Oycu nayłáskawszemu! ktory ten Klenot z miłośći dał świátu złośliwemu: Krolewic on nayzacnieyszy, JEZUS, Syn nayślicznieyszy, stał się kochanym Braćiszkiem, w wszem naszym Pomocnikiem: Za czym Oyca wiecznośći, chwalmy z winuey wdźięcznośći!

3. Książę pokoiu nieśie nam troiaki pokoy miły: Wewnętrzny z BOgiem, ludźiom k'nam, byśmy weseli byli; doczesny pokoy i wieczny, nam braterstwo daruie, nad to i on ray bespieczny, gody wieczne gotuie. Książę pokoiu chwalmy, śpiewaymy iemu Psalmy!

4. Na co idźie miedzy BOgiem, i ludźmi poiednanie, z Anioły też wiecznym wiekiem, dobre upodobanie. To sam Duch Swięty spráwuie, serca nasze wzniecaiąc, a nas wzaiemnie zwiąꝫuie, miłośćią zagrzewaiąc. Tego Ducha Swiętego, chwalmy, BOga naszego.

52) Luk. 10, 23. 24. Błogosławione oczy, ktore widzą, co wy widźićie. Bo powiadam wam iż wiele Prorokow i Krolow żądali widźieć co wy widźićie, a nie widźieli ꝛc.

Wir singen dir, Immanuel.

Na notę: Dźiś nam nastał dźień.

Spiewamyć, Immanuelu! Książę żyćia, Zbawićielu,

wićiela, Kwiatku, Jutrzeńko, Kochanie, Panny Synn, Panow Panie! Halleluia!

2. W zgromadzeniuć twym śpiewamy z wßyſtkich śił ćię wyſtawiamy, żeś, Gośćiu zdawna żądany! nam iuż na źiemię zeſłany. Halleluia!

3. Od początku świata tego wielu serca przyyśćia twego, przez długi czas wyglądało Oycow, Prorokow nie mało. Halleluia!

4. Czekał oſobliwie tego, Krol i Paſterz ſtada twego, mąż, ktory ći śię podobał, iak częſtoći na harfie grał. Halleluia!

5. O by PAN z Syonu ſwego przyßedł wyrwał zwiąʒanego! O by śię z pomocą śpießył tedyby śię Jakub ćießył. Halleluia!

6. Nuż, mamy ćię tu przy ſobie, iuż odpoczywaß w twym żłobie: Małyś, lecz twe ſprawy wielkie, nagiś choć twe ßaty wßelkie. Hall.

7. W cudzey goſpodźie ſtać trzeba, choceś PAnem źiemi, nieba: Mleko ludzkie twe żywnośćią, choceś Aniołow ſłodkośćią. Halleluia!

8. Ledwieś śię pielußką przykrył, choceś morzu cel naznaczył: BOgieś, a pośćiel twa śiano, na ktorą ćię pokładano. Halleluia!

9. Zrzodłemeś wßelkiey radośći, a przećię maß dość żałośći: Poganom radość gotuieß, a ſam poćiech nie znayduieß. Hall.

10. Ludźiś Przyiaćiel kochany, przećięś od nich zaniedbany: Herodowiś obrzydliwy, choceś Zbawca ßczodrobliwy. Halleluia!

11. Ja zaś ſługa twoy nayniżßy, ßczyrze mowię, o Naywyżßy! Kocham ćię, lecz nie tak wiele, iak ſerce me pragnie w ćiele. Hall.

12. Mam wolą, lecz śił mych mało, day, być śię to ſpodobało: Serce, i coć to dać może, przyymiy za wdźięczne, o BOże! Hall.

13. Wßakieś śię ſam ſłabo rodźił, wybrał, czym świat zły wywodźił: Potrzebnyś był, i ubogi, zćierpiałeś rad i głod ſrogi. Hall.

14. W łonieś źiemi odpoczywał, w żłobie nie wielkim legiwał: Leżałeś w ſtayni na śianie, toć podła pośćiel, o PANIE! Hall.

15. Przetom ſerca weſołego, gdyż i mię przyymieß podłego. O JEzuśie! z twey ßczerośći, płynie zrzodło mey radośći. Hall.

16. Wie=

16. Wielec, prawda, grzechow moich, bom nie strzegł przykazań twoich; lecz dla tegos narodzony, by był grzesznik nawrocony. Hall.

17. Gdybym się grzechem nie zdłużył, zasługą byś mi nie płużył: Darmobyś był narodzony, gdy gniew BOga nie zgaszony. Hall.

18. Ciebie się trzymam bespiecznie, tyś mię z trwog wyzwolił wiecznie: Ty gniew gasisz, i śmierć gładzisz z żalu na radość prowadzisz. Hall.

19. Tyś Głową i Panem moim, ia członkiem i sługą twoim: Pomoż, przez Ducha Swiętego, bymći żył, dla zdania twego. Hall.

20. Halleluia! ustawicznie w uściech moich słynie ślicznie. A gdy w sali sławy stanę, nigdyć śpiewać nie przestanę. Halleluia.

53) Żyd. 2, 11. Dla ktorey przyczyny nie wstyda się ich bracią nazywać.

Ich freue mich in dir.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Weselę się w tobie, witaiąc cię serdecznie, JEzu naymileyszy! żeś umyślił koniecznie, moim Braciszkiem być. Ach! cieszę się z tego iak wdzięczna przyiemność u Syna BOżego.

2. BOg nieogarniony człowieczeństwo przyymuie, przez co utrapiony swiat zbawienie znayduie: BOg wieczny w miłości nawiedza grzesznego, staie się Dziecięciem: JEzus, imię iego.

3. Jak wdzięcznie mi głosi! Jak przenika me uszy! JEzus, i naytwardszą opokę serca skruszy: Kto go tu zna, prawie w śmierci nie zaginie: Jak skoro nań wspomnie, strach go wszelki minie.

4. Nuż, będę się ciebie, moy JEzu! wiarą trzymał, choćby też cały świat z strasznym trzaskiem koniec miał. JEzu! tylko tobie ia iedynie żyć chcę, na zasługę twoię w śmierci moiey zasnę.

54) Luk. 1, 46. 47. Wielbi dusza moia PANA, i rozradował się duch moy w BOgu, Zbawicielu moim.

Wir Christenleut.

Na notę: JEzu Chryste! twoy zaiste.

Weselmy się Chrześcianie! gdyż nam na radość Chrystus się narodził. Odkupił nas: Kto go w ten czas wiarą przyymie, ten wiecznie z nim będzie żył.

2. Na

2. Radość dziwna ſię zjawiła, BOG Człekiem z Maryi ieſt narodzony: Panna, czyſta, matkę Chryſta, ktorę obrał PAN BOG błogoſławiony.

3. Z grzechu żałość, z Chryſta radość, gdy do nas na ten mizerny świat przybył. BOG ieſt z nami! w nim ufamy: Ktoż ieſt, coby nas, iak wiernych, potępił?

4. Ztąd, duſzo ma! ſław JEzuſa, że ſię nam ku dobremu Człowiekiem ſtał; bym przez niego zbił ſwego brzemienia grzechow, ktore każdy dźwigał.

5. Halleluia! BOgu chwała! śpiewaymyż tak wſzyſcy z ſerca prawego: BOG dziś radość dał za żałość, tey nie zapomniymy czaſu żadnego!

55) Obiaw. 19, 7. Weſelmy ſię, i raduymy ſię, a daymy mu chwałę! bo przyſzło weſele Barankowe.

Weſelmy ſię iuż ninie,* wierni Chrześcianie! narodził ſię Chryſtus PAN, z dziewice Maryi.

* Ninie, t. i. teraz.

2. Z Krolewſkiego plemienia, Anielſkiego PAna ktoregoś ty nośiła, dziewico Marya!

3. W Betlehem ſię narodził, iaſłkami nie gardził, gdy woł z oſłem nad nim ſtał, ſwoią go parą grzał.

4. Anioł Paſterzom zwiaſtował, iż ſię narodził PAN, ktory zdawna przez Prorokow, był nam przepowiadan.

5. Chwała Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu: Zbawićielowi naſzemu, nam z nieba danemu!

56) Luk. 2, 13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnoſtwo woyſk niebieſkich, chwalących BOGA.

Gar luſtig jubiliren.

Weſoło dziś pląſaią * mili Aniołowie, roſkoſznie ći śpiewaią, śliczni Kantorowie! Chwała Bogu, chwała! pokoy ludźiom na ziemi: BOG dobrey woli z niemi! Chwała BOgu, chwała!

* Pląſaią. t. i wyſkakuią od radośći.

2. Za-Zbawcę iuż obrany ten, co ſię Człekiem ſtał, on JEzus, Syn kochany, z Panny, ktorę wybrał: Pląſay, Jeruzalem!* ty corko

w tey Syońska! cieß się z twego Dzieciątka, co leży w Betlehem.

*Jeruzalem, t. i. Kościoł BOży, i każda dußa wierna.

3. Krol wieczny iest ubogi w złobie położony; lecz tobie, człecze, błogo! boś tym zbogacony: Już roskoß takiego, co wiarą nań pogląda, zbawienia iego żąda, nie gorßąc się z niego.

4. Tak grzeßnik nabawiony, pociechy serdeczney, śmierć, piekło, czart zniesiony, zguby niemaß wieczney, niebo zgotowane: niech was smętku pozbawi BOG, wiecznego nabawi wesela, stroskane!

5. Bogactwa iuż większego na ziemi grzeßnemu niemaß, ani droższego skarbu skrußonemu: Zaczym dziś pląsaycie! Chwała bądź BOgu, chwała, zgoda się z ludźmi stała! z Anioły śpiewaycie.

57) Inßa Kompozycya.

Gar lustig jubiliren.

Wesoło dziś śpiewaią mili Aniołowie, a wdzięczną notę maią, śliczni Kantorowie: Chwała BOgu, chwała! pokoy ludziom na ziemi, BOG dobrey woli z niemi! Chwała BOgu, chwała!

2. Za Zbawcę iuż obrany ten, co się Człekiem stał, on JEzus, Syn kochany, z Panny, ktorą wybrał: Cieß się, Jeruzalem! także corko Syońska! cieß się z tego Dzi..iątka, co leży w Betlehem.

3. Krol wieczny iest ubogo w złobie położony, lecz tobie, człecze! błogo, boś tym zbogacony! Ta roskoß każdego, co wiarą nań pogląda, zbawienia iego żąda, nie gorßąc się z niego.

4. Tak grzeßnik nabawiony pociechy serdeczney, śmierć, piekło, czart zniesiony, zguby niemaß wieczney: Niebo zgotowane, smutki waße pozbawi, i wesela nabawi BOG serca stroskane.

5. Bogactwa iuż większego na ziemi grzeßnemu niemaß, ani droższego skarbu skrußonemu: W sercach PAnu graycie: Chwała bądź BOGU, chwała! zgoda się z ludźmi stała, z Anioły śpiewaycie.

58) Luk. 2, 30. Oczy moie oglądały Zbawienie twoie.

Unser Heil ist kommen.

Zbawca nasz k'nam przyszedł, PAn w gorney krainie, BOG z nami ludźmi, doszedł przyiaźni w swym Synie: Małe Dźiećię JEzus chce znieść z nas nasze winy: O wesołe nowiny! Już ni krzyż, ni też śmierć, narusza BOskie syny.

2. Stawa się BOG Ciałem, Maryą obiera matkę, z Panieństwem całem, ta, bo Panna szczera, miała tego PAna nam na ten świat tu stawić; my przetoż iego sławić chćieymy, by cześć dana mogła obłoki rażić.

3. Dźiećiątko! my wiemy, żeś świata Cieszyćiel, z Anioły to głośimy, żeś nasz iest Zbawićiel: A lubo ubogo w ćiele się naszym ziawiasz to wszystko zaś naprawiasz, gdy niebios chędogo, i ziem się PAnem stawiasz.

4. Zywoćie, Słodkośći, JEzu, BOży Synie! spraw, byśmy przy wdźięczności, w wiernych byli gminie: Od grzechow uchoway, wiarę nam naszę rozmnoż, zatym się cześć twa pomnoż, i daley nas choway, i lat nam wdźięcznych dołoż!

59) Ps. 148, 2. Chwalćie go, wszyscy Aniołowie iego! Chwalćie go wszystkie woyska iego!

Na notę: Gdy się Chrystus narodźił.

Z BOżego narodzenia weselą się Anieli, raduiąc się, śpiewaią, BOGU cześć, chwałę daią. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodźiła, czystą Panną została.

2. Rzekł Anioł ku Pasterzom: Wesele obiawiam wam! Oto, w Betlehem mieśćie, Niemowiątko naydźiećie. PAnna Syna poczęła, Chrystusa porodźiła, czystą Panną została.

3. Pasterze tam bieżeli, prawdę słowa uznali, Dźiećiątku chwałę dali, głosem wielkim wołali. Panna Syna poczęła, Chrystusa porodźiła, czystą Panną została.

4. Przetoż my też z Anioły, BOgu cześć, chwałę daymy, BOgu na wysokośći, pokoy ludźiom w niskośći! PAnna Syna poczęła, Chrystusa porodźiła, czystą Panną została.

60) Jan. 1, 52. Od tego czasu uyrzyćie niebo otworzone, i Anioły BOże wstępuiące na Syna człowieczego.

Kommst du nun, JEsu! vom Himmel.

Z nieba iuż idźieß na ziemię, moy JEzu kochany! Czy ziemia z niebem iuż będźie, BOG z człekiem ziednany: Wiecznyś ty BOG! Czy moy stan nędzny ćię mogł przywieść do takiey odmiany.

2, Com ia w Adamie, upadßy, przez grzech utraćił, tośty, moy JEzu! swą męką i śmierćią zapłaćił. Dobryś ty BOG! wyrwieß mię z krzyża i trwog, gdyś mi narodźić śię raczył.

3. Szatan, śmierć, piekło gniewliwi pospołu trzymaią, chcą mię grzeßnika potępić; lecz mocy nie maią. Mocnyś ty BOG! żeby mię gnie... ich nie zmogł, strzały znißcz, ktore pußczaią.

4 Tylko dobrymi baw dußę mą, JEzu! myślami: Ciało obwaruy świętemi powściągliwośćiami. Swiętyś ty BOG! w wierze padam do twych nog, abym ćię chwalił Pieśniami.

5. A na ostatek, zaprowadź mię, JEzu! do siebie, iakoś obiecał wierzącym, w ostatniey potrzebie. Moyeś ty BOG! świata zbawiwßy mię trwog, wieczną mi radość day w niebie.

61) Matt. 3, 17. Oto, głos z niebios mowiący: Ten iest on Syn moy miły, w ktorym mi się upodobało.

Vom Himmel hoch da komm ich her.

Z samego nieba idę k'wam, nowiny dobre niosę wam, ktorem też gotow zwiastować, i z weselem o nich śpiewać.

2. Narodźiło śię wam Dźiećię, z czystey Panny, o tym wiedzćie: Dźiećiątko tak barzo śliczne, z niego śię wßyscy weselćie.

3. JEzus Chrystus iest mu Imię, ten was z wßego złego wyrwie: Zbawićielem waßym chce być, i od wßech grzechow was omyć.

4. Nieśie wam wßystkim zbawienie, ktore wam BOG Oćiec pewnie zgotował,, przy sobie wiernie, abyśćie z nim żyli wiecznie.

5. Patrzaycieß na znaki pilnie, na Żłob, na pieluszki nędzne, w ktorych to Dźiećiątko leży, ktore wßystkim światem rządźi.

6. Z

6. Z tego się wszyscy weselmy, a z Pasterzmi się pośpieszmy! Oglądaymyż, co nam BOG dał! Syna swego nam darował.

7. Spoyrzyż, me serce! oglądáy, co w iasłeczkach* leży, patrzay! Czyież to miłe Dzieciątko, to naymilsze Niemowiątko!

* Wiasłeczkach, t. i. w żłobie.

8. Witay, o GOściu niebieski! na nasz ubogi kray ziemski, Tyś przyszedł podnieść grzesznego: Bądźże wieczna chwała z tego!

9. O Stworzycielu nasz, PAnie! takież to twoie zniżenie? że leżysz na sienie gołym, nie brzydząc się w stani żłobem.

10. Być stokroć był rozszerzony świat w ubior drogi przybrany; wszystkoćby za mało było, aby się ogarnąć miało.

11. Twoy iedwab, szaty roskoszne, są pieluszki, siano ostre, na czym, Krolu zacny! leżysz, Krolestwem ie sobie ważysz.

12. Wszakżeś to przeto udziałał, abyś mi w prawdzie okazał, iż wsze świeckie maiętności przed tobą nie są w zacności.

13. Ach JEzu moie Kochanie! uczyńże sobie mieszkanie, w mym sercu, abyś przebywał, bym się nigdy nie zapomniał.

14. Zebym ztąd zawsze wesoł był, a ciebie z radością chwalił, kołysząc cię w sercu moim, z Oycem twym i z Duchem Swiętym.

15. Bądź BOgu cześć, wieczna chwała! iż nam zesłał swego Syna; I Anieli się raduią, Nowe Lato* nam śpiewaią.

* Nowe Lato, t. i. czas nowego Testamentu, Izai 61, 1. 6.

VI. Pieśni na Nowe Lato.

62) Tren. 3, 22. Wielkie iest miłosierdzie PAńskie, żeśmy do szczętu nie zginęli: Nie ustawaiąc zaiste, litości iego.

Na notę: Oycze nasz, ktoryś iest

Chwalmy wszyscy BOga za to, że nam dał spokoyne lato. Innych potkało dość złego, tego to roku przeszłego, a nameś, o BOże żywy! dał przeszły rok urodziwy.

2. Inni są pomordowani, myśmy oto! zachowani: Innym dość dobr poginęło, nam nic nieszczęście nie wzięło: Inne miasta, wsi spalone, nasze są nienaruszone.

64) Ps. 147, 19. 20. Oznaymuie słowo swe Jakubowi, a ustawy swe i sądy swe Izraelowi. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądow iego. Halleluia!

Das alte Jahr vergangen ist.

Minął rok stary zaiste, chwalimy, ćię JEzu Chryste! żeś nas bronił w wielkiey trwodze, nie dałeś się zachwiać nodze.

2. Znowu ćię, PAnie! prośimy, żeś Syn BOży, o tym wiemy, broń Chrześćiaństwa łaskawie, zastawiay się w naszey sprawie

3. Nie odeymuy słowa twego; bo mamy pociechę z niego: Odwroć bałwochwalstwo srogie, hamuy złe nauki mnogie.*

*Mnogie, t. i rożne, mnożące się.

4. Day, byśmy z grzechow powstali, do poprawy się udali, do grzechow się nie wracali, w tym roku łaski doznali.

5. Zebyśmy przystoynie żyli, szcześnie też żywot skończyli, a potym z grobow powstali, i do nieba się dostali.

6. Gdźiebyśmy chwałę społecznie, z Anioły oddali wiecznie. JEzu! przymnażay nam wiary, ku daniu tobie ofiary.

Pieśń żaczkow, Cyrkuit w Nowe Lato odprawuiących.

65) 2 Kor. 5, 17. Stare rzeczy przeminęły, oto! się wszystkie nowymi stały.

Na notę. Nuż wszyscy z serca prawego.

Nowe lato iuż nastało w szczęściu, w zdrowiu nas zastało ztąd nam radośći przydało.

2. Nowe lato śpiewamy wam, JEzus niech was pożegna sam, a zbawienie raczy dać wam.

3. Narodźił się nam Chrystus PAn, osmego dnia iest obrzezan, i JEzusem iest mianowan.

4. Abowiem on lud swoy zbawił z grzechow z przeklęctwa wybawił, i łaski BOżey nabawił.

5. Dla tego się obrzezać dał, by nas grzesznych piekła wyrwał, a z Oycem swoim poiednał.

6. Ciebie Chryste! roku tego prośiem, PAnie wszechmocnego, racz bronić Kośćioła swego.

7. Zwierzchnośći day Ducha twego do rządzenia pobożnego ludu, przez ćię zbawionego.

8. Day

8. Day, bym wszyscy wielcy, mali, dla grzechow pokutowali, duchownie się obrzezali.

9. Przyczym broń też nas każdego, od powietrza morowego, i co nam iest szkodliwego.

10. Oddal drogość, głod i woyny, aby zawsze czas spokoyny, mogł mieć lud twoy bogoboyny.

11. Strzeż od gromow, ognia, wody, od szkodliwey niepogody, i od inszey złey przygody.

12. A gdy przez śmierć będziem schodzić, z cześności w wieczność przechodzić, day zbawiennie w ray twoy wchodzić.

13. Gdzie cię z wybranemi twemi, i z Aniołami świętemi, cźcić będziem czasy wiecznemi.

66) Luk. 2, 28. Symeon wziąwszy JEzusa na ręce swoie, chwalił BOga.

Na notę: Narodził się Syn BOży

Pochwalmyż wszyscy społem PAna BOga z tego, że na świat zesłać raczył Syna iedynego: Tegoż Panna Marya w Betlehem porodziła JEzusa miłego, i w pieluszki powiła, a do żłobu włożyła Krola niebieskiego.

2. Bylić w oney krainie Pasterze pasący, i stanął Anioł przy nich, tak do nich mowiący: Wesele wam obiawiam: Narodził się Chrystus PAN! To znamię weźmiecie, że w Dawidowym mieście, w żłobie leżące Dziecię powite naydziecie.

3. Naglec z onym Aniołem i niebieskie rzesze, z niewymownym weselem wespoł zebrały się PAna BOga chwalili, a tak głosem mowili: Bądźże wieczna chwała BOgu na wysokości, ludziom w ziemskiey niskości pokoy, dobra wola!

4. A Mędrcy na wschod słońca, iż gwiazdę widali, przyszli do JEruzalem, o nim się pytali: Potym do Betlehem szli, tam Dziecięątko naleźli, modlili się iemu, dalić mu też i pocztę, złoto, kadzidło, mirrę, Krolowi wiecznemu.

5. Jako było w Zakonie Żydom przykazano, by każde osmego dnia dziecię obrzezano, iego też obrzezali, JEZUS mu Imię dali; bo iest nasz Zbawiciel: Dla tegoć się narodził, aby nas wyswobodził, wierny Odkupiciel.

6. Gdy go ofiarowali do domu BOżego, sprawiedliwy Symeon wziął na łokci iego, chwaląc BOga, rzekł iawnie: Już puść w pokoiu

PAnie! ſłużebnika ſwego; abowiem, iuż uznały, oczy moie widziały Zbawiciela twego.

67) 1 Sam. 7, 12. Aż poty pomagał nam PAN.

Nun laßt uns gehn und treten.

Na notę: Dziękuymy PAnu ſwemu.

Podźmy z podziękowaniem, z modlitwą i z śpiewaniem, do PAna, przez ktorego żyiemy do dnia tego.

2. Z łaſki BOżey żyiemy, z roku w rok wſtępuiemy: Dokończywſzy ſtarego, bieżemy do nowego.

3. Przez rozmaite boie, woyny i niepokoie, ktoremi z każdey ſtrony ten świat ieſt uciśniony.

4. Bo iako miłe matki, na ten czas ſwoie dziatki, naypilniey okrywaią, kiedy grzmoty powſtaią.

5. Tak BOG ſwe opatruie, w łonie ſwym ie piaſtuie, gdy pioruny krzyżowe zgubić ie chcą na głowę.

6. Wierny Strożu żywota! za nic naſza robota, gdy oko twe nie czuie, a nas nie opatruie.

7. Dobroć twą świat wyſławia; bo się codzień odnawia, moc ręki twey wychwala, co wſzyſtko złe oddala.

8. Mieſzkayże daley z nami, pokornie cię błagamy, Oycze! w cięſzkiey żałości bądź nam Zrzodłem radości.

9. Użycz mnie, i każdemu ſerdecznie pragnącemu ciebie, i twey litości, ſerdeczney cierpliwości.

10. Zamknij woienne bramy, niech wſzyſtkiemi ſtronami, na krwawe niepokoie, płyną pokoiu zdroie.

11. Błogoſław nam wchodzącym, błogoſław wychodzącym, aby wielcy i mali łaſki twoiey doznali.

12. Bądź Oycem opuſzczonych, Cząſtką nieopatrzonych, bądź Wodzem wſzech błądzących, Skarbem nic nie maiących.

13. Pośilay choruiących, rozweſelay trapiących się melancholiami, i cięſzkimi myślami.

14. A co nayprzednieyſzego, day nam Ducha Swiętego, ten niechay o nas radźi, do nieba nas prowadźi.

15. Użycz

15. Użycz tego wßyſtkiego, o Zdrowie zdrowia mego! mnie, i wßyſtkim wierzącym, w rok nowy wſtępuiącym.

68) Pſ. 95, 1. Podźcież śpiewaymy PAnu! Wykrzykaymy SKale zbawienia naßego!

Helft mir GOtt's Güte preiſen.

Pomożćie mi wyſławiać, naymilße dźiateczki, chwałę BOżą rozgłaßać, ślicznemi Pioſneczki, tak, iako się godźi! boć iuż ſtary rok miia, słońce śię wzgorę wzbiia, a nowy nadchodźi.

2. Naprzod wßyſcy rozważmy wielką dobroć iego; a tak lekce me ważmy dobrodźieyſtwa iego: Bądźmyż wdźięczni tego, wiedząc, że tego roku dał żywności człowieku, bronił wßego złego.

3. Stan duchowny zachował w pokoiu, z miłości, ſtarym i młodym dodał doſtatek żywności; Z ſwey ßczodrobliwości, żywił nas przez cały rok, naß miłośierny PAN BOG, aże do ſytości.

4. Nad nami się zlutować raczył z ſwey miłośći, aczby nas był mogł karać z wielkich naßych złości: A według zgrzeßenia, miał BOG przyczynę wielką, karać nas plagą wßelką, z tego to gorßenia.

5. Oycowſkieć k'nam ſerce ma, z miłośierdźia ſwego, iż, kto ſwe grzechy wyzna, wierzy w Syna iego, ßczerze pokutuie, grzechy wniwecz obraca, pomſtę ſwoię odwłacza, z niewoli wyymuie.

6. Oycze! za twe ßczodrośći, z nieba wyſokiego, dźiękuiemći w ßczerośći, przez Syna twoiego, prośim ćię ſerdecznie, day przyßły rok ſpokoyny, oddal głody i woyny, żyw nas ßczodrobliwie!

69) Luk. 4, 18. 19. Duch PAńſki nade mną przeto mię pomazał, i poſłał; abym opowiadał rok PAńſki przyiemny.

Hilf, HErr JEſu! laß gelingen.

Na notę: Jam, moy PAnie, wyſtępował.

Pomoż, JEzu! day pomocy, pomoż, nowy rok naſtał! Niech przynośi nowe mocy, bym w nowośći przeſtawał: Nowe ßczęśćie, nowe życie, day my z łaſki całe byćie.

2. Wßelkie przedsięwzięcie moie, i co mowić ia mniemam, wßystek zmysł moy w ręce twoie, i opiekę oddawam. Co pomyśli serce moie, niech się zda na sławy twoie.

3. Rąk mych robota i praca, słowa ięzyka me- go; niech się w ßczęście me obraca, przez cię, PAn- na iednego: Niech napełni mię moc nowa, ku życiu, co iest twa wola.

4. Co ia czynię i sprawuię, toć się niech z cie- bie stanie: Gdy spać idę, gdy też czuię, miey ba- czność na mię, PAnie! Gdy wychodzę, bądź przy boku, i wchodząc, moy Pomocniku!

5. Kolana niech się kłaniaią, ku Imieniu chwały twey: Niech też zawße oddawaią cześć twą, ku dobroći mey: Day, by modlitwy me trwały, i w niebie przed tobą stały.

6. Day, bym w Imieniu twym, PAnie! z chęcią wziął twę potrawę: Z ciebie idzie poże- gnanie, co żąda dźięki prawe: Day, bym mo- cnym, z twey mądrośći, był w uczynkach, i w miłośći.

7. Modlitwa ma powstać muśi, PAnie! do tronu twego, w ten czas łaska się porußy, do mnie, iak syna swego: PAnie! wiem, że te ofia- ry tobie są przyiemne dary.

8. Niech ten rok łaskawy będźie, bym za grzech pokutował, w pobożnośći bywał wßędźie, wnet też łaskę znaydował: PAnie! przez twe umęcze- nie, daieß grzechow odpußczenie.

9. Cieß mię twą miłośćią BOże! przyymiy moie modlenie, pomoż, bo się barzo trwożę, cię- ßkie me utrapienie: Przewalcz, co się o mię chlu- bi, niech mię grzech i śmierć nie zgubi.

10. Oycze! pomaż moie rany, oczyść mię twym izopem: Ießczem nie iest zawiązany, ale ran pełnym grobem. Znieś, PAnie! me nie- prawośći, by wźięły koniec wße złośći.

11. Grzechy wßelkie możeß zgładźić, ach! ia iestem w liczbie ich: Możeß łaskę przyprowa- dźić, wyrwiy mię z tych mąk srogich: Gdyż ty wieß, ktory iest słabym, byś go, BOże! czynił trwałym.

12. Odpuść mnie smutnemu złośći, ktory płaćić nie może: Trzymay mię w trwałey mi- łośći Syna twego, O BOże! JEZUS, Syn twoy,

twoy, mię przyymuie, JEzus z śmierći mię ratuie.

13. PAnie! day mi łaskę twoię, by mi ten rok świętym był, i ku cżći twey sprawy moie były; day, bym wiernie żył, day, bym ießcze tu na ziemi zbawiennym był z wybranemi.

14. Niech idę, ubogi grzeßnik, twą drogą pobożnośći: Day, bym iak pokorny celnik, wstał od pychy, hardośći: Day, bym odstał wßech brzydkośći, a chćiwym był w ćierpliwośći.

15. JEzu, rządź sam moie sprawy! JEzu, moie Zbawienie! JEzu, ućiß me zabawy! JEzu, moie Pragnienie! JEzu, bądź mym Pomyśleniem! JEzu, drog mych Obiaśnieniem!

16. JEzu niech skończę w radośći, ten zacżęty nowy rok, nieś mię w ręku twey miłośći, niech pomoc twa iest moy sok: Ja się z dußą, z ćiałem, co mam ćiebie w śmierći będę trzymał.

70) Tren. 3, 23. Na każdy poranek odnawiaią się litośći PAńskie: Wielka iest prawda iego.

Das alte Jahr ist nun vergangen.

Na notę: Ach BOże z nieba.

Rokieśmy stary skończyli, a nowyśmy iuż zacżęli, doczekawßy czasu tego bądźże chwała BOgu z tego! Ten niech nam da odnowienie: Niech nam da dobre sumnienie, żywota polepßenie.

2. Twoiey, o BOże! obrony doznaliśmy z każdey strony, tego iuż przeßłego roku, miałeś nas na BOskim oku: Za coć słußnie nie możemy dźiękować, i nie umiemy, przećię Imię twe wielbiemy.

3. Niegodniśmy twey litośći, twey Oycowskiey opatrznośći: Serce twoie znieść nie może, gdy nas co dolega, BOże! abyśmy to uważali, a koniec swoy rozmyślali, grzechow cale poprzestali.

4. Inśi głodem i drogośćią, miecza krwawego srogośćią, wielce byli udręczeni, i nießcześciem ogarnieni: Ale uznaymy to sami, że się BOG łaskawie z nami obßedł, i z domownikami.

5. O BOże wielkiey litośći! odpuść naße nieprawośći: Day nam obrok słowa swego, i tego

roku nowego. Pokaż nam wesołe lice, z swoiey niebieskiey świątnice, podwroć fałszerzow stolicę.

6. Wysmukniyże swoie ramię, pokaż łaski twoiey znamię: Day nam powszedniego chleba, i czego więcey potrzeba. Dayże miastu i Zwierzchności, z swoiey świętey opatrzności, pokoy, zgodę, wszę radości.

7. Za co my wszyscy społecznie chwalić cię będziem serdecznie, i na rok szczęsnie zaczęty, i zawsze, o BOże święty! i w tey tu ziemskiey niskości, i w niebieskiey wysokości, z wielkiey serc naszych zgodości.

8. O JEzu, na świat posłany, nam za Zbawiciela dany! ciebie samego wzywamy, do ciebie się uciekamy: Uchoway nas wszego złego roku dobrze zaczętego, i potym czasu wszelkiego.

71) Matt. 1, 21. Nazowią Imię iego JEZUS.

Synu BOży PAnie wieczny, Zbawicielu nasz wszechmocny! ktoryś się dziś obrzezał, byś nas z przeklęctwa wyrwał.

2. Wziąłeś Imię JEZUS zacne, Imię święte i też wdzięczne, toć iest pełne zbawienia, dusznego ucieszenia.

3. Prosimy cię przez to Imię, zacznij nam ten rok szczęśliwie, byśmy w nim uszli złego, i wszego szkodliwego.

72) Gal. 4, 4. 5. BOG posłał Syna swego, ktory się urodził z niewiasty, ktory się stał pod Zakonem. Aby te, ktorzy pod Zakonem byli, wykupił.

Nachdem die Sonn beschlossen.

Na notę. Pomożcie mi wysławiać.

Teraz, gdy dokonywa słońce biegu swego, a ochoty nabywa do kresu wyższego, wszystko się odnawia; ubywa długiey nocy, a nam przyrasta mocy, i czerstwego zdrowia.

2. Wszędzie pełno ciemności, wszędzie grzech panuie: Ktoż nam doda światłości? Kto nas poratuie? JEzus to sam sprawi: On naszym Pośrzednikiem, i pewnym Pomocnikiem, on nas, lud swoy, zbawi.

3. Dla tego iest zraniony, i srodze ubity we krwi swey ubroczony,* aby miał obfity odpust

każdy wierny, i doznał utrapiony człek, że BOG niezmierzony, Oćieć miłośierny.

* Ubroczony, t. i. krwią skropiony, Izai. 63, 2. 3.

4. Zakon nam oznaymuie straszliwe przeklęctwo; lecz JEzus obiecuie swe błogosławieństwo tym, co w nim ufaią, wszystkie nieprzyiaćiele pod nogi mostem śćiele, kiedy go wzywaią.

5. JEzu, Zrzodło żywota PAnie miłośćiwy! otworz łaski twey wrota, day nam rok szczęśliwy: Broń Kośćioła swego od nauki fałszywey, dusz trućizny szkodliwey, zgrom czarta chytrego.

6. Strzeż potężnie Zwierzchnośći, wszystkowładny PAnie! niech w niey twoy Duch mądrośći ma swoie mieszkanie: Day, abyśmy społem skruchą ćię ubłagali, a po śmierći doznali poćiech, za twym stołem.

7. Otworz twe szczodrobliwe ręce, day nam chleba: Obroć swe miłośćiwe oczy tu nam z nieba: Przebacz wszystkie winy, a oddal gniew twoy srogi, głod, mor, woynę i trwogi, od naszey krainy.

8. Za tym ći dźiękuiemy, JEzu! za twe dary, przyymiy, ktoreć nośimy z Mędrcami ofiary, ofiary serdeczne; za coć będźiem śpiewali, i wdźięcznym powtarzali Pieniem * Psalmy wieczne.

* Pieniem, t. i. śpiewaniem.

73) Ps. 67, 1. BOże! zmiłuy się nad nami, a błogosław nam! Rozświeć oblicze twoie nad nami! Sela!

Tobie bądź PAnie! chwała wszystkiego świata, żeś nam dał doczekać nowego lata. Day, abyśmy się wszyscy odnowili, grzech opuśćiwszy, w niewinnośći żyli.

2. Użycz pokoiu, użycz twey świętey zgody, niech śię ćię boią Pogańskie narody: A ty nas nie chćiey odstępować, PAnie! ale owszem nam dopomagay na nie.

3. Łaska twa święta niechay iuż będźie z nami; boć nic dobrego nie uczyniem sami: Mnoż w nas nadźieię, przysporz prawey wiary, niech rozeznamy prawdźiwe twe dary.

4. Błogosław, PAnie! ziemi, z swoiey szczodrośći, niechay nam doda dostatek żywności: Uchoway głodu, i powietrza złego: Day wszystko dobre, z miłośierdźia swego!

V. O

V. O JEzuśie, o Imionach i urzędach iego.

74) Dziei. 16, 30. Stroż więźienia rzekł: Panowie! co mam czynić, abym był zbawiony?

Ach! was soll ich Sünder machen.

Ach! coż ia mam grzeszny działać? Ach! coż sobie począć mam! sumnienie przećiwne znam, poczyna śię iuż ocucać: W tym iedynie wzdy ufam, że JEzusa śię trzymam.

2. W prawdźie, grzechami moiemi często obraziłem go, znaiąc wzdy łaskawego, ktory lutość ma z swoiemi; więc choć od grzechow strach mam, ia śię JEzusa trzymam.

3. Choćiaż wielki krzyż, trapienie, co i wiernych napada, i mnie znać śię ćiężko da, mię od niego nie odżenie; bo ktorego w sercu mam; ia JEzusa śię trzymam.

4. Wiem to dobrze, że żywot nasz, iako mgła, prętko ginie; bo my, co żyiem ninie, mamy śmierć za sobą zaraz, ta może wźiąć żywot nam; ia JEzusa śię trzymam.

5. Zeydęli prętko ze świata, prętko uydę przykrośći, spiąc do całey radośći: Ze i w grobie doydę światła, w JEzuśie mocno ufam, co JEzusa śię trzymam.

6. Przezeń ia znowu żyć będę, bo mię, czasu słusznego, wzbudźi do raiu swego, z łaski iego go nabędę; choćiaż sądzony być mam, ia JEzusa śię trzymam.

7. Przeto, JEzu! masz zostać mym, aż na to mieysce zaydę, gdźie ćię z świętemi znaydę: tobie śię z duszą i z ćiałem daię, i z wszystkim, co mam; ćię, JEzusa, śię trzymam.

75) Matt. 1, 21. Urodźi Syna, i nazowiesz Imię iego JEZUS; abowiem on zbawi lud swoy od grzechow ich.

Ach JEsu! dessen Treu.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Ach JEzu! wierność twą nikt nie może dość sławić, żaden człek na świećie tego nie może sprawić.

sprawić. Dziękuię, iżeś się człowiekiem narodził, od grzechu wykupił, aby mi nie szkodził.

2. Osobliwie trwogi tym bywaią skromione, gdy pociechą twoią serce iest napełnione. Pociechę nayw iększą mam z Imienia twego, Książę narodzony z rodu Krolewskiego.

3. O JEzu, Sarbie moy! ty możesz radość sprawić. Nic mię, nad twe Imię nie może iuż zabawić. Nie mogę smutnym być; bo znaczy Imię twe Zbawiciela, ktory nędznego zbawić chce.

4. Gdy szatan powstawa przeciw mnie, z szykiem swoim, Imię JEzusowe iest pociechą, pokoiem, mądrością, lekarstwem w trwodze, co mię trapi. Coż mi szkodzić może śmierć, czart choć się kwapi?

5. Synem gniewu byłem, dla własney nieprawości: przez Imię twe, JEzu! iestem synem radości: Wolnym iest od grzechu, i karania iego: Mam zbawienie wieczne z łaski Oyca twego.

6. Ach! racz mię oczyścić; bom cale splugawiony: Niech, przez Imię twoie, grzech będzie wygładzony. Wybaw mię z przeklęctwa, day błogosławienie, aby koniec miało wszelkie utrapienie.

7. Bądź moią Swiatłością, oświecay mię w ciemności: Bądź Rosą niebieską, a ochłodź mię w trudności: Bądź Tarczą, Obroną, Strażą, i Zamkiem mym, Bogactwem i chwałą, Skarbem nayzacnieyszym.

8. Bądź Drogą do nieba, Zywotem, Prawdą moią; Racz mię udarować na koniec łaską swoią, abym w tobie dobrze żywot moy dokończył, gdy śmierci godzina przyydzie, bym zbawion był.

9. Zatym mi pomagay, poki mam na świecie żyć, abym w sprawach moich wiernym i szczyrym mogł być. Bądź mi na pomocy darem Ducha swego, i posil mię, gdy co sprawuię dobrego.

10. W Imieniu twym, JEzu! dzisia rano powstałem: I w Imieniu twoim do roboty się dałem: Juź w Imieniu twoim początek sprawiony: Day, by srzodek, koniec był błogosławiony!

11. Tobie żyię, w tobie, też umrzeć sobie życzę: Tobie umierać chcę, w tobie, też odziedziczę, Kro-

lestwo niebieskie, ktoregoś nabył mnie: A gdy mię przemieniß, będę sługą wiecznie.

76) Syr. 34, 17. Oczy PAńskie nad tymi, ktorzy go miluią: On iest Obroną mocną, i Podporą pewną, Zasłoną od upalenia, i Nakryciem w południe, Obroną od obrażenia, a Ratunkiem w upadku.

JEsu! meiner Seelen Ruh.

Na notę: Przyydź Zbawienie.

JEzu! me Odpocznienie, Skarbie dußy, Zbawienie, tyś mi iest Wßystkim w cale, przy tobie chcę trwać stale.

2. Mikuieli w nißkości kto skarby, maiętności; ia JEzusa, krew iego iest skarbem serca mego.

3. Choć się złośni buntuią, iawnie, taynie złość knuią. JEzus mnie w tym poradzi, diabła piekło, śmierć zgładzi.

4. Gdym chory, a w tesknośći, nie mam ulgi w słabośći, JEzus chce Lekarzem być, pomocą swą mię ćießyć.

5. Gdy nagi i ubogi, mam niedostatek srogi, on mię czasu trudnego, ratuie ubogiego.

6. Gdybym też był wygnany, w obce kraie zagnany, JEzus za mię staranie ma, broni mię przedziwnie.

7. Mußę też hańbę znośić, głos smętny k'niebu wznośić, JEzus mocy dodawa, że na wzgardę duch nie dba.

8. Jak słodki sok miodowy, iak wdzięczny smak cukrowy, tak moy JEzus naydroższy, tysiąc kroć ießcze słodßy.

9. Ztąd, JEzu, ma Słodkości! chcę ćię kochać w ßczerości. JEzu, Skarbie dußy mey! nie pußczę ćię z myśli swey.

10. JEzus ma być w słuchaniu, JEzus i w spoglądaniu, JEzus w mym smakowaniu, JEzus i w powołaniu.

11. JEzus me Pożywanie, JEzus wdzięczne Spiewanie, JEzus me Maiętności, JEzus serca Radości.

12. A tak niech, o JEzu moy! krew twa, i twoy krwawy znoy, rany twe, umęczenie, są w śmierći me zbawienie.

77)

77) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie iest iako oleiek rozlany.

O JEsu! süß, wer dein gedenkt.

Na notę: Ach BOże! toć w tey.

JEzu, wdzięczne Pamiętanie, serca prawdziwe kochanie! nad miod, nad wszelkie mniemanie słodsze z tobą obcowanie.

2. Nic wyśpiewać wdzięcznieyszego, nic usłyszeć weselszego nic nie pomyślić słodszego, nad cię, JEzusa miłego!

3. Nadzieio pokutuiącym iakieś łaskawy proszącym! dobryś ciebie szukaiącym, a coż więcey, znayduiącym.

4. JEzu, Słodkości serdeczna, Zrzodło prawdy, Jasność wieczna! przewyższasz wesele wszelkie, ba, i pożądanie wielkie.

5. Ni ięzyk może wymowić, ani też Pismo wysłowić: Swiadomy ten może zeznać, co to iest, miłość twą poznać.

6. Z Maryą rano wzdychaiąc, ciebie, moy JEzu! szukaiąc, z serca głosem wołam k'tobie szukam cię, weźm mię ku sobie!

7. Grob obleię memi łzami, mieysce napełnię prozbami: JEzu! do twych nog upadnę, obłapiaiąc, nie odpadnę.

8. Ciebie, JEzusa, ściskaiąc, płacząc, twarz swą przytulaiąc, będę żebrał odpuszczenia, łaski, i dusze zbawienia.

9. Mieszkay ze mną, ma Miłości! wyrzuć z mey duszy ciemności: Mą ślepotę racz oświecić, pociechę w sercu racz wzniecić.

10. Gdy nawiedzasz serce moie, w ten czas znam pociechy twoie, śmierdzą mi świeckie prożności, wewnątrz zapał twey miłości.

11. Miłość twa nayucieszniejsza, i prawdziwie naywdzięcznieysza: O iak pobożnym smakuie, myśl wysłowić nie znayduie.

12. Swiadczy to twe umęczenie, krwie niewinney uranienie;* boś nam, ty Panie! zbawienie sprawił, i BOga widzenie.

*Uranienie, t i przelanie.

13. JEzu, Krolu naypięknieyszy, i Zwyciężco naymożnieyszy! ty, z niewymowney słodkości, zwyciężyś wszystko w miłości.

14. JE-

14. JEzu, Sprawco łaskawośći, sama Nadźieio Radośći, Zrzodło łaski nieprzebrane! tyś nam Poćieszenie dane.

15. Ci, ktorzy ćię pożywaią, pragnąć nigdy nie przestaią, żądać nic więcey nie znaią, nad ćię, tobie się oddaią.

16. JEzus twoie miłowanie, duszę mey wdźięczne kochanie: Nasycasz okrom brzydkośći, pokarm daieß do sytośći.

17. Kto skosztuie twey miłośći, pozna, iakieyś ty słodkośći, ten iuż prawie nasycony; bo tobą iest uwiedźiony.*

* Uwiedźiony, t. i. tyś go zachęćił.

18. Już ćię tyśiąc kroć pożądam, JEzu moy! gdyż ćię oglądam. Ach! kiedyż mię rozraduieß, obliczem twoim daruieß?

19. Twoia miłość ustawiczna duszę mey teskność oblicza: Tyś Ogrodem wszech wonnośći, maiąc pożytki wdźięczności.

20. JEzu, dobroći naywyższa! tyś serca Wdźięczność naybliższa, obdarz mię dobrotliwośćią, i zwiąż mię twoią miłośćią.

21. Dobrzeż mnie, ćiebie miłować moy JEzu! w sercu piastować: Niech ustanę prawie sobie, tylko abym mogł żyć tobie.

22. O JEzu, moia Słodkośći Nadźieio duszę w ćięszkośći! ćiebie łzami gorącemi szukam, wołam usty memi.

23. JEzu! gdźiekolwiek zaśiędę, z sobą ćię, JEzu mieć będę. O iak śię będę radował! znalazszy, żeś śię darował.

24. Z tobą miłe obłapianie, i roskoszne całowanie, szczęśliwe z tobą mieszkanie, o JEzu moie Kochanie!

25. JEzu, nad słońce iaśnieyszy, i nad balzam naywdźięcznieyszy: O JEzu, wdźięczna Słodkośći! utop mię w twoiey miłośći.

26. Zwyćięż mię twoią słodkośćią, ochłodź mię twoią wonnośćią: Niech moia dusza ustanie, dla twey miłośći, moy, PAnie!

27. Tyś moie Roskoszowanie, tyś miłośći Wykonanie, tyś ma Radość, me Kochanie, me Zbawienie, JEzu PAnie?

28. Słusznie śię tedy raduię czegom żądał, iuż piastuię, dla twey miłośći omdlewam, z miłośći nabożnie śpiewam.

29. Zapał miłości prawdziwy, ogien pała w sercu żywy, o naysłodße ochłodzenie, ciebie, JEzu! ulubienie.

30. Krolu Państwa chwalebnego! Krolu zwyćięstwa sławnego! wyrzuć smutek z serca mego, łaskę twą oświeć ćiemnego.

31. JEzu, Anielska Pięknośći! tyś w ußach Pienie* Wdźięcznośći, ustom Miod dźiwney słodkośći, w sercu wonność z wysokośći.

*Pienie, t. i. śpiewanie

32. Niechże ćię wßyscy poznaią, i ciebie niech pożądaią: Ciebie we wßem niech ßukaią, ßukaiąc niech nie ustaią.

33. Serce me miłośćią twoią zrań, a potym cząstkę moią, racz być po skonaniu moim, a ia też niech będę twoim.

78) Kol. 1, 15. Chrystus iest Obrazem BOga niewidzialnego, i Pierworodny wßystkich rzeczy stworzonych.

Mein Herzens JEsu.

Na nótę: Weselmy śię. Chrześcianie! z rąd.

Moy JEZU, serca Radośći! w tobie śię ia ućießam, przy pierśi twoiey miłośći, mym sercem śię zawießam, chwałęm tobie nagotował, z ćiebiem pośiłek skoßtował, ztąd śię do ćiebie śpießam.

2. Serce me pała ku tobie, w gorącey swey miłośći, raduiąc śię, śpiewa w sobie, gdy ćię czuie w żałośći: Kto ćię tu w wierze całuie, ten wßystko dobre znayduie, znalazßy ćię w niskośći.

3. Tyś dźiwną moią Swiatłośćią, w ktorey ia to oglądam, odkrytą mą oblicznośćią, z czego tu pośiłek mam: Nie gardź, proßę, sercem moim, napełniy ie świątłem twoim niech nazad nie upadam.

4. Tyś Drogą, prawą do nieba, przez ćię wßystko otworem. Kto ćię tu zna, iak potrzeba, ten idźie dobrym torem: Ach! niech do nieba nie ßukam drog innych, bym nie zbłądźił sam, procz ćiebie, błędnych wzorem.

5. Tyś iest mą Prawdą iedyną, ćiebie obrazem sobie: Krom ćię słowa za nic słyną, istotne rzeczy w tobie. Uwolniy serce me cale, niechśi śię da poufale, żyiąc z tobą w tey dobie.

6. Tyś

6. Tyś mym Żywotem prawdziwym, moc twoia niech rządzi mię: Duch twoy, co kieruie wszystkim, serce me odnowić chce, że pełen iestem żywota, to sprawuie twa obrota: Ach! niech go nie utracę.

7. Tyś iest moy słodki Chleb z nieba, Oycowski Dar naywiększy: Z ciebie w głodzie, iak potrzeba, pośiłek mam naylepszy. O Chlebie! co żywot dawa, niech to, co mi świat podawa, nie mam za chleb smacznieyszy.

8. Tyś moy Napoy, a owoc twoy, ustom mym słodkość daie: Kto z ciebie piie, JEZU moy! pragnąć cię nie przestaie: O Zrzodło! dusza cię żąda, słodkości twoiey wygląda, ktora mi śił dodaie.

9. Tyś Szatą śliczną nagiemu, ubiorem i Klenotem: Sprawiedliwość twa nędznemu mnie iest wybornym złotem. Day, bym wszemi zacnośćiami, i świeckiemi marnośćiami brzydził się, iako błotem.

10. Tyś moim Zamkiem bespiecznym, gdźie wolności zażywam, gdźiem uszedł przećiwnikom mym, i gorącości nie znam. Ach! niech, naymilszy JEzuśie! zawsze w tobie znayduię śię, niech w tobie obronę mam.

11. Tyś Pasterz duszy mey wierny, sameś Pastwisko wdźięczne! Tyś też, gdym błądźił mizerny, z radośćią nawroćił mię. Owieczkę miey w opatrzności, aby przez żadne chytrości, z tobą nie rozstała się.

12. Tyś Oblubieniec moy wźięty, ćiebie się będę trzymał: Kapłan i Baranek święty, coś się za mię zabić dał: Krol moy, ktory mię tak swego mocno broni śćiśnionego, choćby mię zły świat wygnał

13. Tyś iest moy Przyiaćiel pewny, sercem mym zawiaduiesz: Moy Brat, we wszym szczery, wierny, iak matka mię piastuiesz: Moy Lekarz, gdym iest zraniony: Ty mię, gdym iest opuszczony, w słabośći mey ratuiesz.

14. Tyś iest Rycerz mocny w boiu, Pancerz, Tarczą i Łuk moy, Poćiecha ma w niepokoiu, Okręt na morzu, Pokoy, ma Kotew, gdy wiatr powstaie, moy Magnet, co tor wydaie, nie omylny Kompas moy.

15. Tyś

15. Tyś Gwiazda mię prowadząca. Swiatłość moia w ciemności, me Bogactwo i Radość ma w niedostatku, w żałości, moy Miod w wszey przykrey gorzkości, moy Dach trwały w mey mokrości, Zaszczyt w wszelkiey trudności.

16. Tyś Ogrod moy, gdźie w cichości w tobie ućiechy miewam, Kwiat osobliwey piękności, z ktorego ozdobę mam, Roza ma w krzyża dolinie, gdźie trwog woda na mię płynie, gdźie serce me ćieszysz sam.

17 Tyś Poćiechą mą w trudności, Zabawą m samotności: Wytchnieniem w pracach w ćięszkości, Rozmyslaniem w czułości: W śnie mym sny moie o tobie, z łaski twey zaszkę sobie czynię w nocney ciemności.

18, Coż więcey rzec mam o tobie, JEzu, Skarbie duszy mey! za Miłość, za Wszystko, sobie poczytam ćię w wierze swey; bo, co chcę, w tobie znayduię: Ach! niech serce się raduie, i pała w miłości twey.

79) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za szkodę, dla zacności znaiomości Chystusa JEzusa, PAna moiego.

Meines Lebens beste Freude.

Na notę: Oycze, ktorys wszystko.

Prawdźiwa żywota radość, iest niebo, ray prześliczny, poćieszna duszy mey Wdźięczność iest moy JEzus, BOG wieczny, co serce rozwesela, ona chwała wydźiela.

2. Niechay się drudzy kochaią w bogactwach świata tego; me oczy tylko żądaią widźieć JEzusa mego: Dobra źiemskie nieſtałe, JEzusa skarby trwałe.

3. Skarbu ia nie znam większego, iak ten, co w JEzuśie mym: Wszystkie dobra świata tego są zyskiem troskow pełnym: JEzus, Skarb nayzacnieyszy duszom nayprzyiemnieyszy.

4. Choć też świata okazałość zdaie się być ozdobna: wszak miia w prędce iey trwałość: ćieniowi iest podobna: W wielkiey giną prędkości wsze świeckie lubieżności.

5. Lecz one niebieskie dary, ktore są w mym JEzuśie, mogą pośilić bez miary, me serce, i mą duszę, i będźie wiecznie trwała, tych dobr niebieska chwała.

6. Ndza

6. Rdza, mole, ogień škodliwy, tey radości nie psuie, ktorą JEzus moy prawdziwy, i niebo mi gotuie: Tam iuż wšystko ustało, co tu duše bolało.

7. Jeden dzień z JEzusem bywać, lepiey, niż roskoš świata tysiąc lat hoynie zażywać; lecz w niebieskim namiecie mieškać na wše wieczności, toć naylepše radości.

8. Jedzenie, picie i tańce nie cieszą ducha mego; lecz dobywać nieba šańce, wniść do JEzusa swego, toć prawa duszy piękność, i naypewniey-ša radość.

9. Ach, życzże mi tey radości, JEzu! ktorą maš w niebie: Niech łaski twoiey sytości posmakuię u ciebie: Niech się weselę z tobą, weźmi mię do nieba z sobą!

VI. Na Swięto Obiawienia Chrystusowego.

albo:

Na Trzy Krole.

80) Matt. 2, 3. Gdy Krol Herod usłyšał (że się JEzus narodził,) zatrwożył się, i wšystko Jeruzalem z nim.

Ach! wie erschrickt die böse Welt.

Na notę: Przyšłoć nam iste Zbawienie

Ach! iak się ten zły świat trwoży patrząc na dziatki BOże: Jak oblicze swoie sroży, gdy przeškodzić nie może, iż się w wierze pomnażaią, a spraw PAńskich przestrzegaią, z należytą pilnością.

2. Herod drży w Jeruzalemie z ludem, iak usłyšeli, że się Chrystus w Betlehemie narodzić miał, choć wzięli to z pism ich Nauczyciele, iż Syn BOży w našym ciele tam się obiecał ziawić.

3. Ci wiedzą to Herodowi z słow Prorockich wystawić, wšak sami nie są gotowi, tam, gdzie wiodą, się stawić. Tak dziś wiele dobrze znaią wolą BOżą, wšak zostaią w złości, choć dobrze uczą.

4. Kto będąc w Jeruzalemie, kocha pychę żywota, a nie šuka w Betlehemie Zbawcy, tego robota prozna; tak, kto Pismo nosi w uściech, wiele o nim głosi, nigdy Chrysta nie znaydzie. 5.

5. Mędrce szukać nie przestaią, aż do mieszkania wchodzą, w ktorym Chrysta PAna maią, i nim się w prawdźie chłodzą. Ach! bym ich naśladowali, a szukać nie ustawali, ażbym Zbawcę naleźli.

6. Herod się bada w skrytości, kiedy gwiazdę uyrzeli, a choć to czynił z chytrości; abym ztąd przykład wźięli, badać się o cne iasności Gwiazdy, daney z wysokości, poki się badać możem.

7. Dary, ktore mędrce sami dali i my daruymy: Ciało i duszę z dobrami Dźiećiątku ofiaruymy! Ten dar tak mu wdźięczny będźie, że łaską do nas przybędźie, tak w żywoćie, iak w śmierći.

8. PAnie JEzu! coś do siebie dźiwnie ćiągnął Pogany, day, abym ia tak do ćiebie zawsze był poćiągany: Cię szukał, a nie innego, dla chwały Imienia twego pokim tu w tym żywoćie.

9. Jowszem, chwal, Chrześćiaństwo! iak się tobie dźiś godźi, że BOG mizerne Pogaństwo z błędow wszelkich wywodźi: Bacz że ćiemność ludźi w wierze zawszedy zły koniec bierze, gdy po Pogańsku żyią.

81) Matt. 2, 2. Gdźież iest ten, ktory się narodźił, Krol Zydowski? bośmy widzieli gwiazdę iego.

Na notę: Z samego nieba.

Herodźie, niezbożny Krolu! cożći po strachu i bolu, ktory z przyyśćia masz Dźiećiny, nie pragnącey twey dźiedźiny.

2. Znać tyrana, znać głownika, nic to, mędrcy do chlewika; vrzećie idźie, a ty gwiazdo! prowadź ie, gdźie PAńskie gniazdo*.

*Gniazdo, t. i. gospoda.

3. Do Betlehem, tam Skarb drogi, Chrystus JEzus, choć ubogi, witayćież go, tak sie godźi, dawszy, co się u was rodźi.

4. Złotem Krola, mirrą mękę wyznayćie, a wźiąwszy w rękę i kadźidlo, iak wiecznemu BOGU dayćie prawdźiwemu.

5. Heroda się nie lękayćie, do swych kraiow pośpieszayćie, mię Obrońcę maćie, BOga, nie przyydźie wam żadna trwoga.

6. Day nam, PAnie! z mędrcy chodźić, tobą naszę nędzę chłodźić stłum Heroda, stłum głowniki, słowa twego przećiwniki.

82) Matt. 2, 9. 10. 11! Oni wysłuchawszy Krola, poszli : : i wszedszy w dom, znaleźli Dźiećiątko z Maryą matką iego.

Na tęż notę.

Herodźie! przecz się Judskiego boisz Krola ubogiego, nie wydźierać świeckich włośći*, Dawca Krolestwa wieczności.

*Włośći, t. i. własności.

2. Idźćie szczęśliwi mędrcowie; po gwiazdźie, i PAńskim słowie, do Betlehem, oyczystego miasta Messyaszowego.

3. Złotem Krola wyrażayćie, mirrą o męce znać dayćie, kadźidło zaś, iak wiecznemu, w dary, dayćie BOgu swemu.

4. Heroda się nie lękayćie, do swych kraiow pospieszayćie, mię Obrońcę maćie, BOga, nie tknie się was żadna trwoga.

5. A ty, mędrcom obwieszczony PAnie! w Jordanie ochrzczony, coś uczynił wino z wody, zdobiąc Kananeyskie gody*.

*Gody, t. i. wesele.

6. Nawroć błędne, skroć grzeszniki, poczyń nas swe zwolenniki: Grzech zmywszy, day nam wniść śmiele, przez śmierć, na wieczne wesele.

83) Matt. 2, 2. Widźieliśmy gwiazdę iego na wschod słońca.

JEsu! rusz mich.

JEzu! wołay mię od świata, bym się do ćię śpieszył, a nie grzeszył: JEzu! wołay mię.

2. Nie Jeruzalem, ale Betlehem, daie w ten czas co żywi nas; nie Jeruzalem.

3. Miłe Betlehem! z ćiebie się ćieszem, gdyż się stawia, co nas zbawia, miłe Betlehem!

4. Nie mnieysześ teraz, gdyż tę sławę masz, że wszym stanom i Poganom światłość twą dawasz.

5. Niech tę gwiazdę znam, za ktorą iść mam od niezbożnych do pobożnych; niech tę gwiazdę znam.

6. Tak wnet znaydę ćię, śliczny JEzuśie! ducha mego skruszonego, wiarać ma nieśie.

7. Nie gardź mną, PAnie! niech twa światłość w mnie świeći iaśnie, nie zagaśnie; nie gardź mną, PAnie!

8. Cudowne Dźiećię! day, bym k'tobie się w sercu palił, ćiebie chwalił, cudowne Dźiećię!

9. Słodka Miłośći! życz tey radośći, abym ćiebie wielbił w niebie, słodka Miłośći! 84)

84) Matt. 2, 1 ; 18. Wykład Ewangielii.

Na notę: Narodził się Syn w Betlehem.

Kiedy Krol Herod krolował, nad Zydy panował, tedy się Chrystus narodził, a swoie wierne miłe ochłodził.

2. Tegożći medrcy szukali, o nim się pytali, aż do Jeruzalem przyszli, tamże nie milczą, co mieli w mysli.

3. Mowiąc: Gdzie iest narodzony Zydowski Krol nowy? Widzieliśmy gwiazdę iego, pragniemy przytym ćieszyć się z niego.

4. Przyszliśmy, się iemu modlić, i onego chwalić; bo wiemy, iż iest wieczny PAN, ktory się raczył tak obiawić nam.

5. Gdy to Krol Herod usłyszał, iż tak iest, zrozumiał, przeląkł się, i smućił barzo, i z nim Jeruzalem wszystko miasto.

6. Tedy zebrawszy Biskupy, i Księżą do kupy, badaiąc się od nich, pytał, gdźie się ten Krol Chrystus narodźić miał.

7. Rzekli, iż w Betlehem mieśćie, wiedz to, Krolu! iśćie, tamo się Chrystus narodził, iak o tym Prorok Micheasz mowił.

8. Wziąwszy Krol mędrce osobnie, pytał ich taiemnie, ażeby mu powiedźieli, kiedy oni tę gwiazdę widźieli.

9. A gdy się od nich dowiedział, wnetki ie odesłał do Betlehem, by pytali, pilnie Dźiećiątka tego szukali.

10. I rzekł im: Gdy ie naydźiećie, wiedzenie mi daycie, ia też do niego przyiadę, wszego dobrego winszować będę.

11. Gdy od Krola wyiachali, gwiazdę wnet uyrzeli, swiecąc onym, nad nimi szła, aż prawie nad tym domem stanęła.

12. A gdy tam do domu weszli, Dźiećiątko naleźli, Dźiećię, JEzusa miłego, i z nim Maryą ćną matkę iego.

13. Tam na swe kolana padli, iemu się modlili, z skarbow swych wyiąwszy dary, złoto, kadźidło, mirrę mu dali.

14. A BOG im tę naukę dał, we śnie ie napomniał; by Heroda omylili, a drogą inszą, nie tą, iachali.

15. Gdy to Krol Herod usłyszał, barzo się rozgniewał, do Betlehem wnetki posłał, dziatki niewinne mordować kazał.

16. Tamći było zasmucenie, głośne narzekanie ubogich i smutnych matek, gdy żałowały swych miłych dziatek.

17. Prosimy cię, Chryste PAnie! racz dać zmiłowanie: Day nam swoię miłość BOską, ktorąś raczył dać w serca tym mędrcom.

18. Abyśmyć prawie wierzyli, i ciebie szukali, pociągay nas Duchem k'sobie, byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie.

85) 2 Piotr. 1, 19. Mamy mocnieyszą mowę Prorocką: Ktorey pilnuiąc iako świece w ciemnym mieyscu świecącey, dobrze czynicie, ażby dzień oświtnął, a iutrzenka weszła w sercach waszych.

Wer im Herzen will erfahren.

Na notę: Ach, coż ia mam grzeszny.

Kto chce w sercu swoim wiedzieć, i o tym ma staranie, by JEzus swe mieszkanie, iak Krol, w duszy iego mogł mieć, ten się niechay Pism bada, aż się Skarb ten znaleść da.

2. Muśi iść z mędrcami wszędzie aż iutrzenka powstanie, nad sercem iego stanie; taki człek szczęśliwym będzie, gdyż JEzusa obliczność rozświeci w nim swą światłość.

3. Bo, gdzie JEzus narodzony, tam zaraz widać iego kształt obrazu BOskiego, ktory był z serca zgubiony: Ten chwałę pokazuie, ktorą wnet dusza czuie.

4. Wszystkie mowy, wsze pytania, o tey chwale dzieią się, naywięcey o JEzuśie: Każda z nich tego mniemania; aż dusza, iak żądała, Skarb ten drogi dostała.

5. Ach! iak ći są zaślepieni, co się w świecie pytaią: Gdzie bogactwa rozdaią? Gdzie od szczęścia wywyższeni? Gdzie rozkoszy? Gdzie sława? i co więcey świat dawa.

6. Nieszczęśliwemi się staią, i serce swoie psuią, co się tak źle sprawuią; Gdyż prawy Skarb zarzucaią obieraiąc za złoto, wymiecin i błoto.

7. Ani iest, JEzusa szukać, gdy kto bywa w Kościele, i słucha kazań wiele, a przychodzi

się

się spowiedać, potym Sakrament przyyma, myślać, że w tym dosyć ma.

8. Ach! ieżli to w żywocie twoym tak czyniß, dla zwyczaiu, nigdy nie będzieß w raiu: Tu służ BOgu sercem całym, a wiarą w nocy, we dnie idź za JEzusem chętnie.

9. Tak go potym w prawdzie znaydzieß w Kościele, przy spowiedzi, w Swiątości cię nawiedzi: Grzechow odpußczenie weźmieß, i krwią JEzusa twego, oczyściß ducha twego.

10. Tedy możeß z radością iść do Krola, co w koronie siedzi na łaski tronie i iak sługa z prożbą twą wniść, ktory nic niechce w świecie, iak PAnu podobać się.

11. JEzu! day, abym na ziemi niczego iuż nie żądał, tylko, bym cię w sercu miał, i bym z wybranemi twemi z tobą żył w tey czesności, a napotym w wieczności.

12. Tak chcę z onemi mędrcami, ktorych świat za głupich ma, gdyż żadnego z nich nie zna, ciebie wzywać tu na ziemi, miły JEzu! a z tobą żyć, duszy mey Ozdobo!

86) Matt. 2, 18. Głos w Ramie słyßany iest, lament, i płacz, i narzekanie

Na notę: Kto się PAna BOga boi.

O BOgu przyiemne kwiatki, nowonarodzone dziatki! ledwieście świat przywitały, gdyście przez śmierć gardła dały.

2. Waßym mlekiem i krwią wały Bethlehemskie się płokały, a matek lament głęboki gorne przechodził obłoki.

3. Rachel* wnukow swych płakała, ani się utulić dała, iż ie zbito do iednego, z rozkazu Herodowego.

*Rachel, t. i małżonka Jakuba Patryarchy, albo wßystkie matki Betlehemskie.

4. Jest, o dziatki! Chrystus z wami, z swoiemi rowiennikami; choć on, dla pewney obrony, ustąpił w Egipskie strony.

5. On, iako Krol i BOG prawy, nagląda w światowe sprawy, rozumem swym; lecz krew iego gruntem Kościoła świętego.

6. Zbią dziatki, snem zmorzone, sławą wieczną ozdobione, czego w świecie niedostało, to się im niebem nadało*.

*Nadało, t. i. nagrodziło.

7. Chryste, BOże pożegnany! dla nas w dźieciństwie wygnany, zawiaduy o nas łaskawie, i postaw nas w wieczney sławie.

87) 1 Piotr. 4, 3. 2. Dosyć nam. żeśmy przeszłego czasu żywota popełniali lubości Pogańskie :: woli BOżey żyymy ostatek czasu w ćiele.

Nun, liebe Seel! nun ist es Zeit.

Na notę: W tobie ia ufam.

Teraz, duszo! terazći czas, wstań, a zważ, iak wielki dla nas znak łaski BOG wystawił, kochanego Syna swego z tronu tu w nędzę wprawił.

2. Nie tylko się Zydom stała ta łaska, z ktorych on ciała poszedł, lecz i Poganie, tey swiatłośći, tey radośći widźieli zwiastowanie.

3. Przez dźiwną gwiazdę na niebie, pierwiastki te PAN do siebie wołał, by go widźieli, a w tym PAnie swe ufanie, chwaląc go, pewnie mieli.

4. Wy, ktorzyśćie Poganami byli wdźięcznemi dźiękami dźiś PAnu zaśpiewayćie, ku czći iego, z wesołego serca, chwałę mu dayćie.

5. JEzu, zbawienia Swiatłośći! oblicza twego iasnośći niechay nas oświecaią, łaski twoie serce moie w tym świetle, niech stwierdzaią.

6. Swiatło twe niech wsze ćiemnośći przemieni w dźienne iasnośći, niech drogą twą idźiemy, aż zacnośći oblicznośći twey oglądać będźiemy.

88) Luk: 2, 15. Podźmyż aż do Betlehem, a oglądaymy tę rzecz ktora się stała!

W mieśćie Betlehem rzeczonym, narodźił się PAN Chrystus w nim: Halleluia! co się zwiastuie ludźiom wszym.

2. Anioł Gabryel zwiastował, Jozef iest, co go piastował: Halleluia! Symeon go ofiarował.

3. Prorokowali Prorocy, co się stało o połnocy: Halleluia! Narodźił się BOG wszey mocy.

4. Panna go nam porodźiła, a w iasłeczka go włożyła; Halleluia! i czystą Panną została.

5. Nowa gwiazda w swey iasnośći, oświećiła z wysokośći: Halleluia! Raduymy się z tey miłośći!

6. Z niey się Krolowie * znaczyli, bez mieszkania precz się brali: Halleluia! godne dary z sobą wzięli.

* Krolowie, t. i. mędrcy ktorzy respekta Krolewskie mieli.

7. Przyiachali do Zydostwa, do Betlehem, iego miasta! Halleluia! tam nalezli PAna Chrysta.

8. Gdy iuż iemu dary dali, inszą się drogą precz brali: Halleluia! do własności się wrocili.

9. Herodes, on Krol niewierny, do Betlehem posłał sługi, okrutniki, mordować niewinne dziatki.

10. Chcąc wżdy znaleść tego PAna, ktory iest światu Obrona: Halleluia! wszak mu moc nie była dana.

11. Zwiedziawszy to iego matka, że się Herod o nim pyta: Halleluia! uciekła z nim do Egiptu.

12. JEzus ten iest drogi Kamień, przed nim gaśnie wieczny płomień: Halleluia! Racz nas zbawić, JEzu! Amen.

VII. Na Swięto Oczyścienia Panny Maryi.

89) Luk. 2, 22. Gdy się wypełniły dni oczyścienia iey :: przynieśli JEzusa do Jeruzalem, aby stawili PAnu. ¡

Maria, das Jungfräulein.

Marya, Panieńka czysta, Dziecię swoie, Chrysta, w Kościele PAnu stawiła, iak ustawa była, i chętnie oddała, co dać miała, aby Zakon czciła, i pełniła.

2. Ofiarę ofiarowała, iak zubożała, dwoie małych gołąbiątek, by darem zwierząątek Syna odkupiła, się cieszyła, że on świata Zbawcą, nieba Dawcą.

3. Przyszedł w tym: ieden starzec, co też miał o tym rzec, ten Zbawcę świata podiąwszy, a tam z nim stanąwszy, i wzgłądać nań począł, i mowić iął: Niech idę w pokoiu, z świata boiu!

4. Gdyż oczy moie widziały cię, Zbawcę, poznały takiez, żeś świata ciemnego Swiatłością wszystkiego, ktorego BOG zrządził, ażeby był Izraela stałą czcią i chwałą.

 5. Po=

5. Pomoż nam iuż, Chryste PAnie! by każdy w swym stanie z nas zawsze, iako Symeon, był z ciebie ucieszon, a nawet i wiedział, gdyby zeyść miał, zbawiennie ztąd schodzić, przy tobie żyć.

90) Malach. 3, 3. I będzie siedział, i oczyści syny Lewiego.

Wie wird doch so gering.

Na notę: Boże dobrotliwy.

Przecz tak lekce waży świat serca oczyścienie! iakby to rzecz była na żart i podziwienie; bo marny świat mniema, że dość czystości ma, gdy tylko w obłudzie przed tron BOski pada.

2. Gdy czasu pewnego Swiętość PAńską przyymuie, tedy się modleniem do niey niby gotuie; lecz skoro tę sprawę odprawi, tedy zaś poczyna iuż grzeszyć, iak zwykł, na każdy czas.

3. Przytym iednak wierzy świat, że iest oczyściony, gdy pozwierzchnie czyni wolą BOżą z swey strony: W tym rozumieniu trwa, a kto co inszego uczy, to za błąd ma. Żal się, BOże, tego!

4. Lecz poważnieysza rzecz iest serca oczyścienie: Kto się doznał tego, co czyni odnowienie, ten zawsze boluie, a z grzesznych słabości codzień się oczyścia, będąc w tey niskości.

5. Serce zrzodło złości, nieprawość z się wylewa, ktora się w złe słowa, i uczynki rozlewa: Kto tu zrzodła tego z gruntu nie wyprożnia, ten się z nawrocenia pociechy nie dozna.

6. Na śrzodkach nie schodzi, dosyć ich nam tu BOG dał, by tylko człek słusznie słowa BOzego słuchał; lecz poniewaz nie chce świat ciała krzyżować, iakże ma poprawa życia naśladować?

7. Oczy PAńskie nie chcą znieść iadu wężowego, widzą co niesłuszna; ztąd strzeż się wszego złego. Serce musi być krwią Chrysta oczyścione, gdy życie twe ma być BOGU poświęcone.

8. O JEzu! ktoryś mnie to w słowie twym poznać dał, pomoż, bym wsze grzechy zawsze w nienawiści miał, do zgonu się ćwiczył w serca oczyścieniu, aż iprzez moc twę sprawisz koniec poświęceniu.

91) Luk. 2, 29. Teraz puszczasz sługę twego PANIE.

HErr! nun lässest du deinen.

Na notę: Wielbi duszą moja.

Teraz puszczasz sługę twego, PANIE! według słowa twego, w pokoiu.

2. Gdyż oczy moie oglądały Zbawienie twoie, ktoreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi.

3. Swiatłość, ku obiawieniu Poganom, i chwałę ludu twego Izraelskiego.

4. Chwała bądź BOgu Oycu i Synowi, także i Duchowi Swiętemu.

5. Jako było na początku, tak i teraz i na wieki, niechay będzie BOGU w Treycy Jedynemu. Amen!

92) Luk. 2, 29. Teraz puszczasz sługę twego, PANIE! według słowa twego, w pokoiu.

Mit Fried und Freud ich fahr.

Z pokoiem idę w radości, iuż ztąd, z BOskiey miłości, serce me iest uweselone, i spokoyne; bo, iako BOG przyrzekł w słowie swym, słodkim uczynił śmierć moię snem.

2. A to przez Syna swoiego, Zbawiciela wiernego, ktoregoś mi, PAnie! obiawił, znacznie wystawił, toć iest moy Zywot i Zbawienie, w smutkach i w śmierci wspomożenie.

3. Tegoś z łaski na świat zesłał, aby narody wezwał do Krolestwa twego wiecznego, wiernym sprawionego, przez słowo swoie zbawienne, po wszystkim świecie rozgłoszone.

4. On iest Swiatłość i Zbawienie, Poganow Naprawienie, od niego ci, co go nie znaią, oświecenie maią: On iest Izraela Cześć prawa, Swiatłość, Wesele, wieczna Sława.

VIII. Pieśni o Zwiastowaniu Panny Maryi

93) Jan. 1, 14. Słowo Ciałem się stało, i mieszkało miedzy nami.

Na notę: Z samego nieba.

Łaska wieczna, BOG iedyny, ziawił się nam w niey przedziwny, kiedy raczył z nieba zstąpić, a z nami się społem złączyc.

 2. Chcę

2. Chcąc, by był Zbawiciel ludzki, wcielił się w żywot Panieński, z rządzenia Ducha Swiętego, dla wykupienia naszego.

3. Słowo Ciałem tu się stało, Panny czystey nie zrußyło, iście to nad rozum świecki; bo to sprawił nad bieg ludzki.

4. Bo gdy Panna uwierzyła, moc Naywyższego sprawiła, weyrzał BOG na iey zniżenie, Duch Swięty sprawił wcielenie.

5. Gdyż się PAN tak dziwnie wcielił, BOstwo z naßym ciałem złączył, zadziwuy się każdy temu, gdyż to służy BOgu samemu.

6. Wyßedł od Oyca wiecznego, wßedł do domu świata tego, za broię wziął ciało z Panny, dla naßey pewney obrony.

7. Wyßedł z żywota czystego, iak z pałacu Krolewskiego, iak olbrzym* ku boiowaniu, kwapił† k'naßemu zbawieniu.

*Olbrzym, t. i. człowiek siły i wzrostu wielkiego.
†Kwapił, t. i. śpießył

8. I zwyciężył diabła złego, śmierć, piekło, wßystką moc iego, czym był wßystek świat zaraził, aby z nim wiecznie stracon był.

9. Ktorys rowny Oycu swemu pomoż przyrodzeniu mdłemu: Uleczsam naße niemocy, podług nieskończoney mocy.

10. BOgu Oycu niebieskiemu, iego Synowi miłemu, takież Duchowi Swiętemu, bądź chwała BOGU Jednemu.

94) Opisanie Ewangielii, Luk. 1, 26. 38.
Na notę: Mam wolą się rozestać.

Nuż, wßyscy Chrześcianie! zaśpiewaymy ninie, rospamiętaiąc społem Chrystusa wcielenie, w ktorym miłość naywyższa nam iest ukazana od BOga wßechmocnego a naßego PAna.

2. Ktory się zlutowawßy nad nędznemi nami, widząc, a ono, ßatan panuie nad nami, ktorzyśmy przez Adama w grzechu zawiedzeni, przez nowego Adama* znowuśmy zrodzeni.

*Nowego Adama, t. i. PAna JEzusa.

3. To, co PAN BOG od wieku w swey radzie ułożył, postawßy tu ku Pannie, to nam iście* ziawił, gdy posłał przez Anioła do niey z wysokości, aby iey ziawił nowe na świecie radości.

*Iście, t. i. prawdziwie.

4. Przy:

4. Przyszedszy Aniol ku niey, pieknie ią pozdrowił, a poselstwo od BOga temi słowy sprawił: Bądź pozdrowiona, Panno! iesteś łaski pełna tyś miedzy niewiastami iest błogosławiona!

5. Panna się temu wielce poselstwu zdziwiła; bo takiego w uszy swe nigdy nie słuchała. A Anioł rzekł, iż się to mocą BOżą stanie, bo wszechmocności iego nie iest zamierzenie.

6. Płod święty w tym żywocie będzie zwan Syn BOży, na ktorego BOG Ociec moc a cześć tę włoży: Na tronie Dawidowym, by wiecznie krolował, lud usprawiedliwiaiąc, z grzechu rozwięzował.

7. Tak Panna uwierzywszy, to wnet przyzwoliła, aby matką została tak zacnego Syna, a z swey wielkiey pokory tak odpowiedziała do Anioła, co przezeń to poselstwo miała:

8. Otom, ia służebnica wierna PAna mego, stań mi się, pośle wierny! według słowa twego. Wnetki w iey czystym ciele raczył się PAN wcielić, ktory nas z śmierci wieczney miał znowu ożywić.

9. Tam BOgu ustąpiło prawo przyrodzone, Pannie zostało Panieństwo nienaruszone: BOstwo to tak zaćmiło; bo nie ma początku, tak BOG wziął na się ciało, w tym dziwnym porządku.

10. Przetoż to iuż pewnie wiedz, wszelkie pokolenie! iż się BOG stał Człowiekiem, prze ludzkie zbawienie, na świecie z ludźmi będąc, tu w pokorze mieszkał, straconych darow* naszych zas znowu nabywał.

* Straconych darow, t. i. łaski BOżey, i samego zbawienia.

11. Chwalmyż BOga wiecznego, wesołek śpiewaiąc a w swym sercu radośnie chwałę mu wzdawaiąc, z tak zacnego Synaczka dla nas wcielonego, bądź na wieki chwalebne Imię święte iego!

95) Izai. 26, 9. Człowieka spolegaiącego na tobie, zachowywasz w pokoiu: bo w tobie dufa.

Freu dich, du werthe Christenheit.

Na notę: Iak BOG raczy, niech

Nuż, Zborze święty, dnia tego pląsay! gdyż pożądany początek zbawienia twego, od

BOga ten wybrany, ku swey chwale, wierz iuż w cale. O BOże! racżże zdarzyć, byśmy grali a śpiewali w sercu, racz nas obdarzyć.

2. Prawdziwy iest BOG w swym słowie, co przyrzekł, dotrzymawa: Nie chybi nigdy w swey mowie, choć świat w tym powątpiwa. Dziś Syn wieczny, on Gość wdzięczny, przybył do tey niskości: Żywot Panny, iuż obrany, pałac iego i włości.

3. Ta słyszy od Gabryela: Porodziß Syna, wßego świata PAna, Zbawiciela, JEzusa nay milßego: Gdzie dziewica, gołębica, na to się zatrwożyła; iednak ona oświecona słowom tym uwierzyła.

4. Błogo nam z tym nowym latem gdzie, JEzu, BOże z raiu! stałeś się iuż naßym Bratem, w tym to mizernym kraiu: Pomoż, Zbawco, dobra Dawco! że słowom twym ufamy, aż tam w godach*, w rayskich grodach, cuda twe oglądamy.

* Godach, t. i. weselu nieba.

96) 1 Jan. 4, 9. Przez to obiawiona iest miłość BOża ku nam, iż Syna swego iednorodzonego posłał BOG na świat, abyśmy żyli przezeń.

Von Adam her, so lange Zeit.
Na notę: Z samego nieba.

PO Adamowym z grzeßeniu, naße ciało w zatraceniu było, i z dußą zranione, i na wieki potępione.

2. Bo nas smutek, strach ogarnął, śmierci, grzech też do nas wtargnął: przetośmy w piekło padali, pomocy żadney nie znali.

3. BOG patrząc na ludzkie sprawy, i za tym, tomu iest prawy, ßukał męża po swey woli, coby nie żył ciału k'woli.

4. Bowiem prawdę, świątobliwość, godność też i sprawiedliwość, każdy to w Adamie zgubił, ktory się z niego narodził.

5. A PAN widząc naßę człeßkość, wspomniał nas na swoię miłość, iż pomocnika nie widział, ktoryby człeka ratował.

6. Rzekł: Miłosierdzie uczynię, Syna swego na świat ześlę, ktory ich będzie Zbawienie, i da wiernym pocießenie.

7. I

7. I przysiągł Abrahamowi, także też i Dawidowi, obiecując Syna swego, przezeń światu pomocnego.

8. Prorokom takoż obiawił, iż przez ich usta ustawił, ktorego Oycowie mili z dawności oczekiwali.

9. Choć oni z serca żądali, wszak tego nie doczekali; lecz w tym mieli pocieszenie, że miało przyyść odkupienie.

10. Gdyż tedy prawy czas nastał iako Jakub prorokował, że była Panna wybrana, i mężowi poślubiona.

11. W nieyże to PAN mocą sprawił, że ze krwie Panieńskiey stworzył to Dziecię błogosławione, w ktorym łaska nie zaginie.

12. O JEzu Chryste! z miłości, ktoryś się począł w czystości, błogosław nam, obroń złego, domieść* Krolestwa wiecznego.

*Domieść, t. i. uczyń uczestnikami.

97) Opisanie Ewangieliji Luk. r. 1, 26:38.

Na notę: Od wschodu słońca.

Postan iest od BOga Anioł, ktoremu imię Gabryel, właśne imię ma od niego, wykłada się siła iego.

2. Do krainy Galileyskiey, gdzie iest miasto Nazaretskie, w ktorym to Marya Panna Jozefowi poślubiona.

3. I wszedł do niey Anioł silny, poseł PAna swego pilny, przed tym, niż poselstwo sprawił, temi ią słowy pozdrowił:

4. Zdrowa bądź pełna miłości! toć BOG wskazał z wysokości, Synowi cię swemu obrał, by w twym żywocie mieysce miał.

5. Panna słysząc pozdrowienie, miała to za podziwienie, iakowyżby to poseł był, co ią tak dziwnie pozdrowił.

6. Nie boy się! rzekł Anioł do niey, to za pewne poselstwo miey; Bądź z tego daru wesoła, boś łaskę BOżą nalazła.

7. Poczniesz Syna, i porodzisz, Imię mu JEZUS, położysz, a ten będzie tak krolował, nigdy końca nie będzie miał.

8. Za sprawą Ducha Swiętego, poczniesz ty Syna BOżego, moc Naywyższego to sprawi, sam on to w tobie zacieni.

9. Abyś w tym nic nie wątpiła, oto, Elżbieta poczęła, prawie iuż w swoiey starości, smutną będąc z niepłodności.

10. Miesiąc szosty iest Elżbiecie, iako poczęła w żywocie; bo, u PAna wszechmocnego nic nie iest niepodobnego.

11. Odpowiedz, Panno! słowo twe, a przyymiy w cię słowo prawe, co ia mowię to się stanie, że PAN BOG w tobie zostanie.

12. Panna wnetki pozwoliła, PAnu się swemu poddała: Otom, ia iest dziewka iego, bądź mi podług słowa twego.

13. Tamże w iey świętym żywocie nadzwyczay było poczęcie. BOG się z człowieczeństwem spoił, Pannie Panieństwo zostawił.

14. O Chryste! dla nas wcielony w żywocie Maryi Panny, racz począć w nas wszystko dobre, a kończyć to z miłości swey.

98) Ps. 118, 24. Tenci to dzień, ktory uczynił PAN.

Dies ist der Tag der Fröhlichkeit.

Na notę: Ach toć wielce in zgrzeszył.

Tenci to iest dzień radości, ktory BOG z nieba sprawił, w ten dzieło iego miłości słuszna, by każdy stawił. Ztąd dziś głoszą z ludzi co są: Chwałać, PAnie: za miłość twą.

2. Dziś PAN stan zły utrapiony od ludzi wszystkich odiął; bo by człek był wykupiony, Syna dał, co zań się wziął. Ztąd dziś głoszą etc.

3. Dziś śmierć sroga nieużyta od niewiasty w wiedziona, przez niewieście Plemię zbita, od wiernych oddalona. Ztąd etc.

4. Dziś z wielkiey wnętrzney miłości, BOG ciało na się bierze, będąc, czym był, a w istności też człowiek w ludzkiey mierze. Ztąd etc.

5. Ktożby tedy także dzisia do radości się nie miał? Duszę swoiey przodek życia nabożnie nie uważał? Owszem, głoście z ludzi coście: Chwalimy cię, PAnie! mowcie.

99) Ewangelia Łukasza S. rozdz. 1, 39-44.

Uebers Gebirg Maria geht.

W gorny kray Marya wchodzi, gdzie krewna iey z płodem chodzi, dziecię w płodney wyskakuie, samę Duch BOży sprawuie, że matkę

BOżą

BOżą poznawa, ktora to tak zaś wysławia: Chwal, duszo moia! PAna, czyń mu, duchu! plasania! on bowiem iest Zbawcą moim, wielkiey litości ku swoim.

2. Na coż i my w domu siedziem? Na gory Kościelne poydziem! gdzieby ieden z drugim mowił. Duchem go BOżym pozdrowił, on tym natchniony tam skazał, słowy temi się oświadczał: Chwal, duszo ꝛc.

3. W iak wielkim błędzie tkwi ten świat, kaźdy naywięcey sobie rad, wiele o sobie trzymaiąc, a przecię się nie zbawiaiąc: Złośnik po złośniku pada, ktora też złych zniesie wada. Chwal, duszo moia ꝛc.

IX. Pieśni o Umęczeniu PAńskim.

100) Izai. 44, 21. 22. O Izraelu! nie zapomnie na cię: Gładzę nieprawości twoie, iako obłok, a grzechy twoie, iako mgłę.

Was soll ich, liebster JEsu.

Ach! coż ci, moy JEzu! oddam? ktoryś mym Zbawcą, Skałą sam, za wszystką twoię ciężkość: Co za twe męki, trudności, ktoreś cierpiał w niewinności, cożci oddam za wdzięczność? Choć, co mam, i mię samego dam, coż iest za wdzięczność z tego?

2. Tyś mię sam człowiekiem sprawił: Tyś mię sam znowu naprawił, gdym się w grzechu zepsował: Za mnieś wszystek dług zapłacił, tyś klenot, ktorym ia stracił, nieboś mnie zaś zgotował. Damlić za to, co mam, mego, coć za wdzięczność będzie z tego?

3. Ach PAnie! dla tey marności, dalekim od twey zacności tronu, ktoregoś obrał; boś ty PAnem świata tego, a ia cierpię wiele złego, że mi duch w cale ustał. Jeźlić dam przytym, co mego, coć za wdzięczność będzie z tego?

4. Przypmiyże, coć PAnie! daię, boć lepszego mi nie staie, aż z światem się pożegnam, i w przyszłey wieczney radości, niebieskiey twey obfitości, z tobą się raz poiednam: W ten czas ze mnie, i co mego, będzieß iuż miał wdzięczność z tego.

5. Racz,

5. Racz, JEzu, serca Radośći! mnie uczyć twey niewinnośći, bym ią poznał z twey chęći, a niech twoie krwawe męki, ani moie za nie dźięki, nie giną mi z pamięći. Tak ia sam, i co iest me go, będęć prawie wdźięcznym z tego.

6. Jeżlić też lubo, bym twego, Zbawco! nosił krzyża cnego część, poki żyię w ćiele: Dobrze, JEzu! niech tak będźie, idź wprzod, ia za tobą wszędźie poydę; by bym chćiał wiele narzekać, toć bym wdźięcznego, nigdy nie dał daru swego.

101) Rzym. 8, 34. Ktoż iest coby ie potępił? Chrystus iest, ktory umarł owszem, i z martwych wstał: Ktory też iest na prawicy BOżey, ktory się też przyczynia za nami.

Ach! wir armen Sünder.

Ach, my grzeszni ludźie! nasze zgrzeszenie, w ktorym się poczęli, mieli zrodzenie, to nas takiey wielkiey klęski* nabawiło, że nas w śmierći wieczney skazanie wprawiło. Kirye eleyzon**, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon.

* Klęski, t. i. kłopot.
** Kirye eleyzon, t. i. PAnie, zmiłuy się nad nami!

2. Nie mogliśmy z śmierći, własnymi siłymi, być wyzwolonemi, grzechy broniły: Żebym byli iednak z niey wybawionemi, muśiał Chrystus sprawić to mękami swemi. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

3. Gdyby nie był przyszedł Chrystus na ten świat, a tu się nie stał nasz, względem ćiała, Brat, chętnie też nie ćierpiał za nasze grzeszenie, byłoby nam pewnie wieczne zatracenie. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

4. Taką wielką łaskę i Oycowską chęć, dał nam wszem BOG darmo, z łaski swoiey mieć, w Chryśćie, Synu swoim, ktory umęczenie okrutne ponośił na nasze zbawienie. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

5. To nas niechay ćieszy, gdy grzech, śmierć trwoży, i gdy się przećiw nam czart z piekłem sroży: Abowiem, iesteśmy dosyć zastąpieni, przez Chrystusa PAna z trwog wszech wybawieni. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

6. Ztąd

6. Ztąd słußnie dać chćieymy chwały wdźięcznośći BOgu, co iedyny iest w swey istnośći, prośąc, by łaskaw był, uchował od złego, przy słowie swym chował, przez czas wieku tego. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon.

102) Inßa Kompozycya.

Ach! wir armen Sünder.

Ach! na naśze złośći, tośmyć strapieni, pełniśmy krewkośći, w grzechach zrodzeni. Dla nich podlegamy karaniu BOskiemu, ręce podawamy zginieniu wiecznemu. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

2. Wyniść z potępienia swemi śiłami, wyniść z śmierći ćienia nie możem sami. Przyniosł nam zbawienie PAN JEzus, swą męką, sprawił uwolnienie BOską swoią ręką. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

3. Gdyby był nie zstąpił Syn BOży w ćiele, śmierći nie podstąpił, ćierpiąc tak wiele, wßyscybyśmy byli wiecznie potępieni, mąk byśmy nie zbyli, w piekło osądzeni. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

4. Tak nas umiłował Oćiec niebieski, Syna nie żałował, że tu w kray ziemski przyßedł, i śmierć podiął na drzewie krzyżowym, nas diabłu tak odiął, i mękom surowym. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

5. Ćießmyż się serdecznie, iuż wyzwoleni, z grzechow swych skutecznie iuż wybawieni. Już nie rospaczaymy, ponieważ Chrystus PAN, co mu przyznawaymy, wßystkich nas zbawił sam. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon!

6. Bądźmyż wdźięczni tego, daymy cześć swemu BOgu, z serca swego, w Troycy iedynemu, prośąc, by uchował nas wßystkiego złego, by słowo swe chował do zgonu naßego. Kirye eleyzon, Chryste eleyzon, Kirye eleyzon.

103) Izai. 53, 7. Ućiśniony iest, i utrapiony, a nie otworzył ust swoich: Jako baranek na zabićie wiedźiony był.

Ein Lämmlein geht und träg.| die.

Na notę: Nad rzeki Babilońskiemi.

Baranek idąc, grzech nośi świata, i dźieći tego; idźie, a ćierpliwie znośi złość grzeßnika każdego:

ʒdego: Jdźie w ſłabośći, w chorobie, daie śię na rzeż w oſobie, opuſzcza wſze radośći: Bierze poſmiech, hańbę, rany, teſkność, krzyż, śmierć, tak ubrany, mowi: Chcę nieść te złośći.

2. Tego BOG za Przyiaćiela, i Zbawcę naſzych duſz dał, i za grzechow Zgładźićiela, a Pośrzednika obrał: Jdź, rzekł, Synu! byś śię uiął o grzeſzniki, ktorem iuż wźiął, w gniewie ſwym, na karanie: Karę ćięſzką im gniew ſprawi, niech od tego ie wybawi śmierć twa i krwie przelanie.

3. Chcę, Oycze! chcę, z ſerca mego, pod tym, co włożyſz chodźić: Chęć moia z ięzyka twego, dźieło ma z uſt pochodźić. O przedźiwno moc miłośći! możeſz, na co nikt w niſkośći nie myślił, BOgu wyrwać Syna: O cna miłośći moc! kładźieſz tego w grobową noc, co twarde ſkały wie rwać.

4. W mękach go na krzyż przybiiaſz gożdźiami i włoczniami: Jak baranka go zabiiaſz, ſerce żyły rzekami czyniſz: Serce dla wzdychania, a żyły dla krwie przelania ſoku nayzacnieyſzego. Słodki Baranku! cożći dam za to, żeś mię obdarzył ſam obfitośćią dobrego.

5. Pokim żyw, zawſze chcę ćiebie w pamięći ſwey zachować, a, iako ty mię, u śiebie, w łonie miłośći chować. Maſz mi Serca Swiatłośćią być, a gdy ſerce śię chce rozbić, ty me Serce maſz zoſtać. Tobie, naywyżſze Sławnośći! tym śię chcę na twe właſnośći, uſtawicznie zapiſać.

6. Sam chcę o twoiey wdźięczności we dnie i w nocy śpiewać, a zawżdy według możności, dla ćię ofiary miewać. Zywot moy ma śię iuż tobie, i ze wſzyſtkim, co ma w ſobie, oddać na dźięki twoie. A coś mi ſprawił dobrego, poki ſtanie ducha mego, zamknę to w pamięć ſwoię.

7. Rozſzerz śię, me ſerce! w ſobie, maſz śię ſkarbow domem ſtać, ſkarbow, ktorych niebo tobie, nie ten świat nie może dać. Precz z twym złotem Arabyo! z kadźidłem, z mirrą, z kaſyą! duſza lepſzych nabyła. Moy ſkarb wielki, JEzu PAnie! ieſt krew twoia, ktora w ranie ćiała twoiego była.

8. Tę

8. Tę mam i chcę na pożytek ſobie zawße obrocić: W boiu ma ta moy dobytek być, w ſmutku radość wrócić, w weſelu ma mi gry chować, a gdy nic nie chce ſmakować mam mieć pokarm z Manny tey; pośiłkiem mi ma być w mdłośći, towarzyßem w ſamotnośći, gdym w domu, lub w drodze ſwey.

9. Coż mi iad śmierći zaßkodźi? wßak krew twa żywot daie: Gdy ogień ſłońca nadchodźi, ona się ćieniem ſtaie: Gdy nagabanie przybywa, w tobie dußa odpoczywa, iak na łożku człek chory. Choć moy okręt nawalnośći biią w krzyża wyſokośći, i tam pewnym podpory.

10. A gdy na końcu wſtąpić mam w Państwa twego radośći, niech twey krwie purpurę trzymam, tą okryię nagośći: Głowy mey ma koroną być, w ktorym chcę do Oyca przybyć, gdy zaśiędźie na tronie: A tobie, iak ślubem dana oblubienica ubrana, ſtanę po prawey ſtronie.

104) Jan. 19, 4. Oto, go wam wywiodę na dwor, abyśćie widźieli, iż w nim żadney winy nie znayduię.

O Lamm GOttes! unſchuldig.

Baranku BOży! niewinny na świętym krzyżu rozbity, zawßeś należion ćierpliwy, choćiaś też był złym brzydliwy: Naße grzechy żeś wygładźił, z roſpaczyś nas wybawił. Zmiłuy się nad nami, o JEzu! o JEzu!

2. Baranku BOży! niewinny ꝛc. Zmiłuy się nad nami, o JEzu! o JEzu!

3. Baranku BOży! niewinny ꝛc. Day nam ſwoy pokoy, o JEzu! o JEzu!

Wileńſkie Baranku Boży.

105) Jan. 1, 36. Oto, Baranek BOży!

O Lamm GOttes! unſchuldig.

Baranku BOży! niewinny na krzyżu za nas wydany, należionyś, żeś ćierpliwy, będąc wielce wzgardzony: Tyś ſam wßyſtkie grzechy zgładźił, wiecznyś nam żywot ſprawił. Raczże się zmiłować, naß PAnie!

2. Baranku BOży! niewinny ꝛc. Raczże się zmiłować, naß PAnie!

3. Baranku BOże! niewinny ꝛc. Day nam pokoy ſwoy, o naß PAnie!

106)

106) 1 Kor. 2, 2. Nie osądziłem za rzecz potrzebną co umieć między wami, tylko JEzusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

Christus, der uns selig macht.

Chrystus nasze Zbawienie, ktory grzechu nie znał, dla nas, iako złoczyńca, był w nocy poimań, wiedziony przed sąd duchowny, oskarżon bez prawdy, uplwan, wzgardzon i pośmian, iak nam Pismo świadczy.

2. Na dzień pierwszey godziny JEzus był prowadzon przed Piłata sędziego, iak zdrayca oskarżon, ten go pilnie probuiąc niewinnego uznał, przeto go Herodowi Krolowi odesłał.

3. Trzeciey na dzień godziny był srodze biczowan, i ćierniową koroną, na śmiech koronowan gdźie wiele urągania i policzkow użył, i do mieysca śmierći swey krzyż na sobie nosił.

4. Szostey JEzus godziny na krzyż iest rozbity, miedzy lotry, iak zboyca, będąc srodze zbity, w swym pragnieniu Zbawićiel żołćią iest napawan, tak Baranek niewinny, dla nas grzesznych strapion.

5. O dziewiątey godźinie duszę swą wypuśćił, Eli*! głosem wołaiąc, Oycu ią poruczył: Ziemia sie też zatrzęsła słońce, się zaćmiło, tam na tych miast wiele ich w niego uwierzyło.

*Eli, t. i. BOże moy!

6. O nieszporney godźinie był z krzyża zdeymowan nasz Zbawiciel naymilszy, a zatym pochowan: Tam wiele ludzi świętych z swych grobow powstali że JEzus iest Zbawićiel, to świadectwo dali.

7. Przez twą mękę niewinną Chryste, Synu BOży! ćiebie prosim pokornie, nas grzesznych wspomożże, byśmy z grzechow powstali świętobliwie żyli, a z twey męki i śmierći zawsze wdźięczni byli.

107) Jan. 6, 63. Słowa, ktore JA wam mowię, Duch są y Żywot są.

Da JEsus an dem Kreuze stund.

Gdy JEzus na krzyż był rozbit, a na swym ciele srodze zbit, iął mowić w ćięszkiey męce, słowa nam wielce poćieszne, przyymiy ie w swoie serce.

2. Nay

2. Naypierwße słowo: O Oycze! iako skrwawili swe ręce, moią krwią tak niewinną, odpuść, nie wiedzą, co czynią, przyimiy w łaskę, niech nie zginą.

3. Wtore, słodkie grzeßnikowi, ktore przemowił k'lotrowi, o łaskę proßącemu: Dźiś ze mną w raiu żyć będźieß, przez mą śmierć grzechow zbędźieß.

4. Trzećim polećił w opiekę, Janowi naymilßą matkę, mowiąc: Za syna bądź iey, iuż matkę w poczćiwośći miey, chceßli doznać łaski mey.

5. Czwarte iest pełne miłośći, grzeßnemu człeku k'radośći, zawołał, abyś słyßał: Pragnę zbawienia ludzkiego, ćierpię mękę dla niego.

6. W piątym obacz srogość męki, w ktorey wypuśćił głos wielki, mowiąc: BOże, moy Oycze! czemuś opuśćił w tey męce ćiało moie człowiecze?

7. Szoste, maß tey męki skutek, przez nie dał ten wielki datek, od grzechu śmierći pomoc, gdy zawołał: Spełniło się przez mię ludzkie zbawienie!

8. Siodme mowiąc, z śmierćią walczył, by nas żywotem obdarzył, wßystkim nam przykładem był: Oycze! oddaię duße mą, przyymieß ią w opiekę twą.

9. Day nam, PAnie! by słowa twe nam zawße były pamiętne, bym tego wdźięczni byli, mękę twoię w sercu noßąc, potym z tobą wiecznie żyli.

108) Inßa Kompozycya.

Da JEsus an dem Kreuze stund.

JEzus do krzyża przybity, na swym ćiele srodze zbity kończył mękę siedm słowy; te pobożny, w sercu, człecze! uważać bądź gotowy.

2. Pierwße słowo rzekł w swey męce: Oycze! iak zboycy swe ręce w krwi moiey ukrwawili, odpuść nie wiedzą, co czynią, proßę by nie zginęli.

3. Wtore słodkie grzeßnikowi, ktore powiedźiał lotrowi: Dźiś w raiu ze mną będźieß! gdyż mię o łaskę mą prośiß, więc iuż grzechow pozbędźieß.

4. Trzećim, naymilßą uczniowi, matkę iuż zlećił Janowi, mowiąc: Oto, Syn tobie! Do Jana rzekł:

rzekł: Miey mą matkę, za matkę swą przy so≈bie.

5. Czwarte iest pełne miłości, że wołał, nam ku radości: Pragnę! ludu zbawienia; gdyż męki cierpię dla niego, toć koniec iest pragnienia.

6. W piątym uważ, iak bol srogi, iak ściśnęły serce trwogi, zawołał: Oycze święty! czemuś mię opuścił teraz, gdym straszną męką zdięty?

7. W szostym miey ten skutek męki, za co wy≈płacay swe dźięki, żem z mey wielkiey miłości; by się wszystko wykonało, ia pił kielich gorzkości.

8. Siodme: Duszę wszechmocnemu polecam Oycu swoiemu, tey ostatniey godźiny, iuż się że≈gnam z całym światem z gładźiwszy ludzkie winy.

9. Day nam iuż twe słowa, PAnie! zacho≈wać, na pamiętanie, byśmyć wdźięcznemi byli, mękę twoię w sercu nosząc, potym z tobą wie≈cznie żyli.

109) 2. Kor. 5, 21. BOG tego, ktory nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawie≈dliwością BOżą w nim.

Wenn meine Sünd mich kränken.

Gdy mię grzechy nędznego trapią, JEzu PA≈nie! niech nie zapomnę tego, żeś ty cier≈piał za nie, i że wszystek moy dług srogi, na drze≈wo krzyża twego, wźiąłeś, JEzu drogi.

2. Cud to iest niesłychany, podług mnienia wszego, że podiął takie rany PAN, dla sługi swego: Ze się podał BOG prawdźiwy za mię piekła godnego, w gwałt śmierći straszliwy.

3. Coż mi tedy za trwoga dla mych grzechow będźie! iestem w łasce u BOga, długi moie wszę≈dźie krwią Chrystusa wypłacone; że się piekła nie lęka serce uwolnione.

4. Z serca ć chwałę i dźięki, dokąd mnie iuż stanie, za twe bole i męki czynię, JEzu PAnie! za twe teskliwe wołanie, za twoią śmierć nie≈winną, i wierne kochanie.

5. Niech twey męki gorzkości, zawsze pobu≈dzaią mię do wierney stałości, i złe pogrążaią: Niech mi z myśli nie wychodźi, iak wielka twa zapłata, że mi grzech nie szkodźi.

6. Day krzyż i utrapienie, BOże miłościwy! znosić, i pohańbienie, i bym był cierpliwy, że≈

bym

bym ſię świata zapierał, przykładu ſobie z ciebie dobrego dobierał.

7. Day, bym czynił drugiemu, coś ty mnie uczynił, miłość miał ku bliźniemu, choć mi co przewinił: Niech mu ſłużę z powinności, iakoś ty mnie ſam ſłużył, i ze wßey ßczerości.

8. Niech cießą rany twoie oſtatniey godźiny mnię, i też ſerce moie, gdy iść z tey krainy mam, wierząc twoiey zaſłudze, że mi będźieß na wieki łaſkaw ſwemu ſłudze.

110) Gal. 6, 14. Nie day BOże! abym się miał chlubić, tylko w krzyżu PAna naßego JEzuſa Chryſtuſa, przez ktorego mi ieſt świat ukrzyżowany, a ia światu.

Ich komme, JEſu! her zu dir.
Na notę: W twoiey ćiu ia mocy.

Idę, moy JEzu! do ciebie, opowiadaiąc się w niebie, Pioſneczką mą, o męce twoiey: Prawda, przyznaię się temu, żem krzyw umęczeniu twemu; lecz nie gardź mną, dla winy moiey; wßakieś ty umarł dla tego, bym miał BOga ziednanego.

2. Za nieprzyiaciela złego nikt nie ſtraci zdrowia ſwego: Ktożby świat rządząc, uſługował? Czyby się BOG człowiekiem ſtał, a za niebo hańbę obrał? Daiąc chleb, głodem się mordował? Lecz JEzu! tyś to uczynił, za to, co inny przewinił.

3. W nimczymeś się nie przewinił; lecz wßytko dobrze uczynił, iam się zadłużył, ty dług płaciß, cierpiß za me nieprawości, dźieciem śmiertelney ciemności, a ty ſam za mię żywot tracis, i w nędześ z nieba rad wyßedł, abym do pieklka nie przyßedł.

4. Spoyrzyy, Zydźie oślepiony! Ktoż od cie pływam, ſkrwawiony? Czy nie znaß Zbawićiela twego? Czy tak cżćiß Mocarza cnego, Pomocnika Syońſkiego, z niebos do ciebie idącego? Takżeć to twoy Krol przyiemny? O Jeruzalem niewdzięczemny!

5. Wſtyd, żeć zboyca, co morduie, w miłości twoiey przodkuie, gdyż potępiaß Wybawićiela: Sprowadzaß okrutność kata na Zywot całego świata, krzyżuieß Błogoſławićiela ćię; lecz, coż

innych

innych winuię! gdyż sam to wszystko sprawuię.

6. Grzechy me, o JEzu miły! męki tak ciężkie sprawiły, na siebie się skarżę samego: Cierniamim cię koronował, hańbą wielką zafrasował, i krzyżam ia przyczyną twego: Strach mię dla tego zdeymuie, gdy się temu przypatruię.

7. O JEZU moy! O moy Zbawco! Czy umrzeß, żywota Dawco! Czy się skończyß będąc Wiecznością? Czy Głowa świata upaśc ma, i Ręka, co wszystko trzyma? Czy śmierć Swiatłość zaćmi ciemnością? Czy te Oczy zapaść maią, co się nad słońce błyskaią?

8. O biada mnie niegodnemu! Ktoż mi pomoże grzeßnemu, gdy na sąd BOski stanąć muszę? Zboycamem Dziecięcia iego, i morderz Rękoymi mego, Szatan do piekła woła duszę: W niebie się na mię gniewaią, w świecie ratunku nie maią.

9. Ktoż mię wybawi z tey trwogi? Ty, iedynie, JEZU drogi! O moy Odkupicielu krwawy! Wßakieś zdraycow swych zastąpił, i lotrom łaski nie skąpił, bądźże tedy i mnie łaskawy! Rzekłeś: Już się wykonało! Cożby mię zafrasowało?

10. Milcz, piekło, śmierci, ßatanie! nic mi się od was nie stanie, JEzus się nade mną zlitował: Usta mię iego całuią, wszystkie przykrości cukruią, on mię, ia iego umiłował: Gdym tylko z nim zjednoczony, tedym zapewni zbawiony.

11. Rękoymio moy, naymileyßy! Przyiacielu naywierniejßy! większa, niż brata, ßczerość twoia, łzy nad męką twą wylewam, i pod krzyżem twym omdlewam, umrzeć wińßuie duß moia. Coż mi, me życie! po tobie? gdyż JEzus, me Serce, w grobie.

12. Swiat mię, ia go nienawidzę, wszystkim się, co czyni, brzydzę; bo nic, tylko potwarz moje: Weźmże mię do grobu swego, a tak zbędę grzechu mego, i przyydę do ciebie, moy BOże! Przybądź, śmierci naymileyßa! nad wszystko żywot wdzięczniejßa.

III) 1 Piotr. 1, 11. Duch Chryſtuſow świadczył w Prorokach pierwey o utrapieniach, ktore miały przyyść na Chryſtuſa, i o wielkiey za tym chwale.

Die Propheten haben prophezeyt.

Jeſt piſano dawnym rokiem, Jeremiaßem Prorokiem, iże miał ćierpieć Chryſtus PAN, iak od Zydow głos był ſłyßan.

2. Gdy mowili z ſobą ſami: Bądź ta rada miedzy nami, myślimy na Sprawiedliwego, abyśmy zgładźili iego.

3. Wßak przeto Zakon nie zginie, mądrego rada nie minie, aczkolwiek ieſt rzecz głęboka, wßak nie zginie od Proroka.

4. Poydźiem przećiw niemu z krzykiem, zaraźimy go ięzykiem: Jeźli śię nam prawdą ſprzeczy, nie dbaymy na iego rzeczy.

5. Nazywa śię Chlebem żywym, mienigc śię, być Synem BOżym, przekłada nam naße złośći, a groźi pomſtą po śmierći.

6. Nie chce nam w niwczym pozwolić, iuż nie możemy nań patrzyć, tak ma oſobę przećiwną, ćierpienia daley niegodną.

7. Na krzyżu go zawieśiemy, czy Syn BOży, doświadczemy, haniebną śmierćią niech zgładzon, by nie był na wieki wſpomian.

8. Oycze BOże! weyrzyy na mię, obacz nieprzyiaćioły me, iako baranek, w ćichośći, ćierpię od nich niemiłośći.

9. Twarzy moiey nie uczćili, niemiłośćiwie w nie bili, wßyſtekem od nich zraniony, rozmaićie pośmiewany.

10. A iako naytwardßa ſkała, twarz ma miedzy niemi ſtała, w tym trapieniu pewnie ſtoi a ich śię złość nie ostoi.

11. PAnie! ktory prawie ſądźiß, prawdę mą i złość ich widźiß, wßyſtko to poruczam tobie; bo JA mam duſanie w tobie.

12. Także i my, tym przykładem, mieymy nadźieię w PAnu tym, poruczaiąc krzywdy iemu, mieymy żądość ſwą ku niemu.

13. Byśmy doſtąpili iego, w niebieśiech kroluiącego, z tobą dźiał niech śię doſtanie, pomożże nam, Chryſte PAnie!

112) Inſza Kompozycya.

Die Propheten haben prophezeyt.

Prorocy prorokowali, dawnemi laty piſali, iako Chryſtus PAN miał ćierpieć, brzemię naſze na ſobie mieć.

2. Widźieli to wprzod w widzeniu, niż przyſzło ku wypełnieniu, iak ſtrapiony był dla grzechow, według Izaiaſza ſłow.

3. Ey iakaż to dźiwna ſprawa! BOG i na Syna powſtawa: Karze go, dla naſzych złośći, on znośi w ćierpliwośći.

4. Bylim w BOżym obrzydzeniu, iak błędne owce w zginieniu: Teraz zaś Syn iego krwawy ieſt, dla ſpraw naſzych, naprawy.

5. Słońce iaſność ſwą ukrywa, wiele śię opok rozrywa, dla niego, i źiemia trzęśie, i groby otwieraią śię.

6. Płaczem, wedle rady iego, raczey na śię, niż na niego; bowiem my, z naſzą rodźiną, ćierpienia iego przyczyną.

7. A tak widźiem', że ten Biſkup za grzechy naſze ieſt Okup, ſam też do nieba wprowadza, w czym rownego ſobie nie ma.

8. Ni kozłową, ni wołową krwią, niechęć błaga Oycową; ale przez krwie ſwey przelanie, ſprawia nam z Oycem ziednanie.

9. Kapłanem zoſtawa wiecznym, iak przyśięgą ſtwierdzon ieſt w tym, i kſztałtem Melchyſedeka, karmi duchownie człowieka.

10. Takowy Biſkup naſz być miał, ktoryby śmierći śię nie bał, świadom też naſzych ſłabośći, żył bez grzechu, w niewinnośći.

11. O Chryſte! twa śmierć doſtatna dla zmaz naſzych niech ieſt płatna, dla ofiary twoiey krwawey, niech ieſt Oćiec twoy łaſkawy.

113) Matt. 27, 54. Setnik, i ći, co z nim JEzuſa ſtrzegli, widząc trzęśienie ziemie, i to, co śię dźiało, zlękli śię barzo, mowiąc: Prawdźiwieć ten był Synem BOżym!

Na notę: O duſzo wſzelka nabożna.

JEzu Chryſte, PAnie miły! Baranku barzo ćierpliwy, wznioſłeś na krzyż ręce ſwoie, za nieſprawiedliwośći moie.

2. Płacz

2. Płacz go, człowiecze mizerny! patrząc, iak ieſt miłośierny: JEzus na krzyżu umiera, słońce iaſność ſwą zakrywa.

3. PAN wyrzekł oſtatne ſłowa, zwiſła mu z ramienia głowa: Matka pod nim fraſobliwa ſtoi, płacze, ledwie żywa.

4. Zaſłona śię popadała, ziemia śię rwie, ryczy ſkała, Setnik woła: Syn to BOży! Tłuſzcza* wierząc, ſobą trwoży.

*Tłuſzcza, t. i mnoſtwo ludzi.

5. Na koniec mu bok przebito, krew płynie z wodą obfitą, my śię dźiś obleymy łzami: JEzu, zmiłuy śię nad nami!

114) Izai. 53, 4. Zaiſte, on niemocy naſze wziął na śię, a boleśći naſze własne nośił.

JEſu! deine Paßion.

Na notę: Wzbiy śię do BOga twego.

JEzu! dźieie męki twey, teraz chcę uważać, przetoż racz z ſtolicy ſwey mnie Ducha łaſki dać. Ukaż teraz obraz twoy, JEzuśie! w ſercu mym, iaki był, o Zbawco moy! gdyż ćierpiał w ćiele twym.

2. Day, bym prawie oglądał twą teſkność, wiązanie, bićia, plwanie, ktores brał, pośmiech, krzyżowanie, oſtre korony, ćiernie, goźdźie, włocznią, rany, przez ktores, BOſki Synie! mi ieſt obwiązany.

3. Lecz nie tylko day widźieć ćiężkość bolu twego, ale przyczynę wiedźieć, mieć pożytki z tego. Ach! iamći przyczynę dał, i przeſtępſtwa moie: Jamći te męki zadał, bym wziął łaſkę twoię.

4. JEzu! niech iuż uważam to ſercem ſkruſzonym! Niech więcey nie obrażam ćię, żyćiem ſkażonym: Izali ia kochac mam, a brzydkośćią nie mieć, to, za co muśiał BOG ſam bol tak ſrogi ćierpieć.

5. Gdy mi grzech moy płomienie piekła wzruſzać będźie, ućiſz, JEzu! ſumnienie, ſam przy mnie bądź wſzędźie. Day, śię twey męki, Zbawco! wiarą żywą chwyćić, a gdyż ſam Miłośćią mą, iak mię maſz odrzućić?

6. Day też, abym z radośćią krzyż twoy, JEzu! nośił, o ćichość z ćierpliwośćią ćiebie

 w bie-

w biedzie prosił: Miłości ći dał za miłość Niech iuż to śpiewanie, aż gdy przyydę na wieczność, spodobać się, PAnie!

115) Pieśń Sal. 2, 16. Miły moy iest moy a iam iest iego, ktory pasie miedzy Liliami.

JEsu, mein JEsu! Brunnquell.

Na notę: O święty JEzu! cożeś.

JEzu, moy JEzu! JEzu me Kochanie! w ktorym pokładam wszystko swe ufanie, w tobie iedynie serce się raduie, i tryumfuie.

2. Ty w nieprzystępney, przedwieczney radości, kieruiąc berłem naywyższey możności, zstępuiesz na śmierć krzyża przeklętego, dla mnie grzesznego.

3. Przyymiy mię, JEzu! niech idę do ciebie, niechay mieszkanie wieczne znaydę w niebie. Niech w każdey sprawie, niech przy tobie wszędzie służba twoy będzie.

4. Rządź mię sam, niech się ciebie nie zapieram, niech krwie kropelki pod krzyżem twym zbieram, niechay w ogroycu myśl nabożna wiie pociech Lilie.

5. Moią własnością są zasługi twoie, krwawe rany twe wieczne zdrowie moie: Twa śmierć moy żywot, twoie urażenie me wywyższenie.

6. Twoy boy moy pokoy: Twoy pot ma ochłoda: Teskność wesele: Twe związki swoboda: Zdradzonyś, abyś mię zbawił od wady, szatańskiey zdrady.

7. Twoy smętny chod do nieba mie prowadzi, o tobie rada, mnie zbawiennie radzi: Gdyżeś złośliwym sądem osądzony, iam wybawiony.

8. Oblicza twego świętego zelżenie, nieczystey twarzy moiey uwielbienie: Niesłuszne skargi, gdy cię obstąpiły, mię uwolniły.

9. Twe biczowanie moie kaźni znośi, dekret śmiertelny moię wieczność głośi: Mnie twa korona sławę obiecuie, Laury gotuie.

10. Na dłoniach swoich imię me rysuiesz, gdy rany w ręku głębokie przyymuiesz: Niosąc krzyż, niesiesz ciężar nieznośniego grzechu moiego.

11. Z krzyżem wznieśiony mię z nędze wynośisz: Za krzyżowniki prosząc, za mię prośisz: Przykrą żołć piiąc, szafuiesz słodycze, z żywey krynice.

12. Przyy-

12. Przyymnigc łotra, mię zaprașaß z sobą: Weźm mię, o JEzu! pośpießam za tobą, i nie odstępuy w tak ciężkie kłopoty, nędzney siroty.
13. Odday mi strożom naykochańßym twoim, dokąd zostawam w tym pielgrzymstwie moim, akieś matkę swą oddał sludze twemu naykochańszemu.
14. Twoy żałosny głos, Zbawicielu święty! tęś opußczony, świadczy, żem przyięty: Że, JEzu! pragnieß iużem ochłodzony, i nasycony.
15. J owßem, gdy się wßystko wykonało, sprawiedliwości BOżey, dość się stało: Umiera JEzus; a mnie niebo rodzi, z śmierci wywodzi.
16. Już się Zakonna rozdarła zasłona, w rayskie pałace brama otworzona: Już nie zabroni, iwniść w niebieskie progi, Cherubin srogi.
17. Gdy wzdawaß ducha w ręce Oyca twego, ßwięc przy skonaniu żywota moiego, w zranione ręce przyymiy dußę moię w opiekę twoię.
18. Przyymieß, nie wątpię, pewne mi nadzieie, nayświętßy bok twoy otworzony leie: A mnie itez pokoy domek twoy grobowy sprawuie nowy.
19. O Krolu Krolow, i PAnie nad PAny! O Skarbie łaski nigdy nieprzebrany! O iakoś drogo niezbożnego sługi, zapłacił długi!
20. Ach! i ia ciebie krzyżuię grzechami, te niech gorskiemi opłakuię łzami: Niech będą wßystkie w takowey żałości, moie radości.
21. O Dyamencie, skazie niepoddany! niech w sercu moim zapiße twe rany: Niechci powinne za nie dawam dzięki, i za twe męki.
22. O JEzu! wspomoż sam moie krewkości, niechayci godnie oddawam wdzięczności. O BOże! bądźże miłościw grzeßnemu, w cię wierzącemu.

116) Gal. 5, 24. Ktorzy są Chrystusowi, ciało swoie ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

JEsu! deine tiefe Wunden.

Na notę: Wesel się, o dußo moia.

JEzu! rany ciała twego, twoia śmierć i słynności, pociechy mi czasu swego dodawaią w trudności: Gdy się złość we mnie ßerzy, twa męka ią uśmierzy, nie dopußczaiąc mey dußy tego, co grzeßny czart wzrußy.

 2. Chceli

2. Chcéli się udać w roskoszy ciało i krew skłoniona, męka twoia ią rosproszy, ztąd dobroć naprawiona: Jeżli szatan naciera, twoia łaska mię wspiera, ktorą, kiedy tylko zoczy, zaraz ode mnie wyboczy.*

*Wyboczy, t. i. ustąpi.

3. Chcéli mię też świat uwodźić na tor szerokiey drogi, kędy zwykł w radośćiach chodźić, uważam ćiężar srogi męki twoiey podiętey, dla mnie zgodze przeklętey, tak zostanę w pobożnośći, pozbywszy świata radośći.

4. Przećiw wszemu, co mię trwoży, rany twoie śił dodaią, gdy się serce w nich położy, one mię ożywiaią: Twey poćiechy słodkośći oddalą wszelkie żałośći, tyś mi przywroćił zbawienie, przez twoie gorskie umęczenie.

5. Ciebie się ma ufność ięła, w tobie nadźieia moia, twoia śmierć moię rozćięła, z ciebie wszystka ma zbroia: Wiarą się ćiebie trzymam, ztąd poćiechy nabywam: Twoia łaska da mi, PAnie! światłość, żywot, zmartwychwstanie.

6. Gdy ćię serce moie czuie, wszelkiey dobroći zdroiu! wnet wszystek bol ustępuie, i przy ostatnim boiu, w tobie się duch moy chłodźi, ktoż mi tedy zaszkodźi? Kto się w ranach twych uchronił, ten się szczęśliwie ubronił.

117) Izai. 53, 5. On zraniony iest dla wystepkow naszych, starty iest dla nieprawośći naszych.

JEsu! meines Lebens Leben.

Na notę: O piękna świata fabryko.

JEzu! Zdrowie zdrowia mego śmierći moiey Skażenie, ktoryś, dla mnie straconego, ćierpiał ćięszkie trapienie, dałeś się i zamordować, chcąc grzesznika poratować. Tysiąc, tysiąc kroć, PAnie, za to miey dźiękowanie!

2. Ponosiłeś, JEZU święty! pośmiech, wzgardę sromotę, wyrządzałći lud przeklęty nie iedną złość i psotę; a to, żebyś mię nędznego, wyrwał z piekła haniebnego. Tysiąc &c.

3. Zbite wszystko twoie ćiało, i okrutnie zranione, by rany, ktorych nie mało, me były uleczone; i przeklęctwo ćię tłoczyło, by mi przez ćię błogo było. Tysiąc &c.

4. Tobie, Synu BOży! plwano w twarz twoię uwielbioną, głowę twę koronowano, z ćier-

nią

stia wito koronę; abym ia zbawion przez ciebie, korony dostąpił w niebie. Tysiąc 2c.

5. Oskarżono cię fałszywie, by mię skarga miiała, męczono nielitościwie, by mię męka nie knęła: Na krzyżuś bez wszey ochłody wisiał, ibym ia miał gody. Tysiąc 2c.

6. W bolacheś wielkich pracował, Zbawicielu iedyny! i umrzeceś nie żałował, za moie wielkie winy: abym ia był uwolniony, tyś tak srodze utrapiony. Tysiąc 2c.

7. Twa pokora zastąpiła sprosność mey wyniosłości, twa gorska śmierć osłodziła śmierci moiey gorskości: A czym większa hańba twoia, tym większa iest chwała moia. Tysiąc 2c.

8. JEzu, JEzu moy kochany! za twoie umęczenie, za twoie zbawienne rany, za bole, za zelżyżenie, i za śmierć dla mnie podiętą, za całą zasługę świętą, wieczne, wieczne, moy PAnie! za to tamiey dziękowanie!

118) Opisanie Ewangielii Jan. r. 13, 1:5.

No note: O duszo wszelka nabożna.

JEzus Chrystus nasz miły PAN, przyszedł na świat, ukazał nam wiele dobra, zwłaszcza duszy, wiodąc na wieczne roskoszy.

2. Wiedząc śmierci swey skończenie, zaś do Oyca powrocenie, miłował, ktorzy na świecie mieszkali z nim w tym żywocie.

3. Gdy potym z nimi wieczerzał, ktore on był na to wybrał, skonawszy figurę dawną, tamże począł służbę nową.

4. Wstawszy od stołu, nogi mył, ktory Mistrzem i PAnem był, nie wstydził się czynić tego, aby brali przykład z niego.

5. Bo omywaniem tym zwierzchnym wodnym Chrztem, z iego świadectwem, przywiodł ich ku spokoieniu sumnienie w pewnym zbawieniu.

6. PAnie! tyś się do nog skłaniał, ktoryś z Oycem rowną cześć miał, nie tylkoś to wodą czynił, aleś nas i krwią swą omył.

7. Gdy szedł nogi myć Piotrowi, tam się zniżył z swey pokory, Piotr mu nog swych umyć zbraniał, bo taiemnicy nie wiedział.

8. Ktoremu PAN odpowiedział: Co JA czynię, gdybyś wiedział, tedybyś tego nie zbraniał, ale będziesz potym wiedział.

9. Rzekł Piotr: Nie chcę, byś nogi mył, wiecznie nie chcę, byś to czynił. Ale mu PAN odpowiedział, iż omyćia potrzebował.

10. Bo, ieżlibych ćię nie omył, uczestnikiem byś też nie był Krolestwa mego wiecznego, byłbyś odłączon od niego.

11. Zlększy się Piotr, wnet mu rzecze: Nie tylko nogi a ręce, ale i głowę mą omyy, iedno mię w swym Krolestwie miey.

12. PAN rzekł: Kto iedno iest czystym, a w wierze prawdziwey istym, nie potrzeba mu inszego, iedno omyć nogi iego.

13. Day nam, PAnie! czystemi być, słowem twoim racz oczyśćić, byśmy serce czyste mieli, a żywota poprawili.

14. By nasza myśl była w niebie; bo nas tam wzywasz do siebie, a, po tym pielgrzymowaniu, day przyyść ku odpoczywaniu.

119) Syr. 34, 17. PAN iest Obroną mocną, i Podporą pewną, Zasłoną od upalenia, i Nakryciem w południe.

Wer, o JEsu! deine Wunden.

Na notę: Oycze, ktoryś wszystko.

Kto, o JEzu! w ranach twoich zawsze swe ufanie ma, wielkich doszedł bogactw swoich, świat ten sobie za nic ma, umierać iest mu radość, gdyż się bierze w rayską włość.

2. Ni ducha złego straszenie, ni tego moc, ni zdrady, trwożyć mogą me sumnienie, acz są srogie napady. W twych ranach, JEzu PAnie! ma swoie zaszczycanie.

3, Smierći także straszna postać nie może go zatrwożyć, stara się mężnym być i stać, gdy się ta nań chce srożyć: Co niezbożnym boiaźnią, onemu iest przyiaźnią.

4. Zawsze chowa w sercu swoim Zbawce swego a oko na krzyż, ktory wiernych stroiem, ma otwarte szeroko, rany też iego krwawe, czynią mu serce prawe.

5. Że mowi, w tych ia mieszkanie ranach zawżdy będę miał, z tych mię żadne ućiskanie nie wyrwie, nie sam pował;* z tych ran prożnych żałośći, pełnych wszelkiey radośći.

*Pował, t. i. wszystkie nieszczęśćia, na ksztalt wałow morskich biiące.

6. Chry-

7. Chryste! niech święte twe rany zawße mi odpoczynek daią, w tobie pożądany, osobliwie, kiedy człek, z tego świata mam schodźić, day dla nich w niebo wchodźić!

120) Rzym. 5, 8. BOG zaleca miłość swoię ku nam, że, gdyśmy ießcze byli grzeßnymi, Chrystus za nas umarł.

Mądrość Oyca wßechmocnego, Chrystus, on wieczny Syn iego, przyßedł w niskość świata tego, według pisma Prorockiego.

2. W wielkiey pokorze w ćichośći, nie lituiąc swey trudności, dla narodu człowieczego, widząc wielki upad iego.

3. A z oney BOskiey miłości, przyiął na się naße złości, podiął mękę dobrowolną, przez naßę krewkość swowolną.

4. O! gdyby to kto obaczył, co ten PAN uczynić raczył, iż dla człowieka nędznego, nie litował ciała swego.

5. Stał na krzyżu zawießony, wßystek świętą krwią skropiony, wołał, z wielkiego pragnienia, nędznemu człeku zbawienia.

6. A w oney swey srogiey męce, rozćiągnąwßy swoie ręce, woła: Podźcie, moi mili! byśćie się mną ochłodźili.

7. A my nic nie bacząc tego dobrodźieystwa PAna swego, wolemy światu folgować, iego złych spraw naśladować.

8. Tak nas barzo rozbuiało, w grzechu naße marne ciało, ktore swawolnie kochamy, że o twą łaskę nie dbamy.

9. Oto, PAN swe święte ciało dał aby za nas cierpiało, życząc nam mieysca onego, przez Adama straconego.

10. A tak, wßechmogący PAnie! racz dać, z łaski swey, uznanie, byśmy ćię prawie poznali, wolą twą naśladowali.

11. Racz nas, przez swą srogą mękę, przyiąć pod swą możną rękę; boć o nas źle z każdey strony, nie będźieli twey obrony;

12. Zewßąd nieprzyiaćioł dosyć, i gdźież nam swe ręce wznośić? iedno ku tobie, naß, PAnie! gdyż w tobie naße ufanie.

13. O Oycze naß dobrotliwy! raczże nam być miłośćiwy: Nas marnotratne synaczki, przyymiy w łaskę nieboraczki!

14. Bośmy tak barzo grzeszyli, Maiestat twoy obrażili; wszakże z swey BOskiey miłości, racz odpuścić nasze złości, a przyymiy nas do radości.

121) Siedm słow Chrystusowych, Luk. 23, 34. 43. Jan. 19, 26. Matt. 27, 46. Jan. 19, 28. 30. Luk. 23, 46.

Mocność Oyca niebieskiego, Chrystus, on Syn miły iego PAN nasz JEzus miłościwy umarł dla nas prawdziwy siedm słow na krzyżu przemowił, niż duszę swą wypuścił.

2. Pierwsze słowo słodkie było, grzesznym łaski uprosiło: Odpuść Oycze! krzyżownikom, moim głownym przeciwnikom; boć nie wiedzą, co dźiałaią, niech się z swych grzechow kaią.

3. Drugie słowo po tym wyszło, grzesznym z nadźieią przyszło, ku łotrowi wiszącemu, o miłość proszącemu: Powiadamći rzecz zapewną: Będźiesz dźiś w raiu ze mną!

4. Trzecie słowo, gdy przemowił, Testament matce czynił: Oto niewiasto! innego, przyymiy syna własnego, Jana Zebedeowego, miłośnika moiego.

5. Czwarte słowo, gdy z boleści, głosem wołał w gorzkości, mowiąc: BOże moy! BOże moy! czemużeś mię opuścił? Wszak ku sobie wołaiących, przedtym nigdyś nie odrzucił.

6. Piąte słowo w wielkiey mdłości oświadczaiąc ciężkości: Pragnę! Pragnę! głosem wołał; gorzki w ten czas napoy miał, będąc Synem barzo zacnym, skosztował żołci z octem.

7. Szoste słowo w ten czas było, gdy iuż skutek swoy wźięło, co o nim prorokowano, gdy mu zły napoy dano, rzekł: Już się wszystko spełniło! co zbawieniu służyło.

8. Siodme słowo PAN przemowił, gdy duszę swą wypuścił Oycu swemu ią zlecaiąc głowę swą skłonił, mowiąc: Oycze miły, w ręce twoie poruczam duszę moię!

9. Dla twych siedm słow, Synu BOży! nas grzesznych tu wspomoży, byśmy mogli pobożnie żyć, twe święte słowo pełnić, za złośniki nasze prosić, z łotrem ku twey miłości przyyść.

10. Day nam pod krzyżem w wierze stać, w ciężkościach ku Oycu wołać, zbawienia od niego

niego żądać, duße naße iemu dać, abyśmy dobrze skonali do nieba się dostali.

Rozmowa Kościoła BOżego z JEzusem ćierpiącym.

122) Izai. 53, 5. Zraniony iest dla występkow naßych, starty iest dla nieprawośći naßych.

Na notę: O żałośći! O boleśći?

Kośćioł BOży.

Naße złośći, nieprawośći wniwecz nas poraziły, od oblicza PAńskiego w całe oddaliły.

2. Wßelkie ćiało bieżeć miało z dußą na potępienie, i na wieki ponośić nieznośne trapienie.

3. Nader dziwy BOG prawdziwy uczynił z swey miłośći, iż nie litował, Syna zesłać w te niskośći.

4. Wielkie ßczęśćie, że niewieśćie Plemię na świat zstąpiło, ktore boleśći naße na się wźiąć ważyło.

5. Do ogroyca wßedł, chcąc Oyca ubłagać potem krwawym, żeby był nam straconym zawßedy łaskawym.

6. Z wielkim hurmem, niby ßturmem, wpadßy tam, poimali JEzusa niewinnego powrozmi wiązali.

7. Zwolennicy w ten czas wßyscy w całe go opuśćili: Wprzod spali, gdy się modlił, potym się pokryli.

8. Od Kaifaßa do Annaßa wodźili, pchali, bili: Zydźi, iak pśi okrutni, z nim się obchodźili.

9. Sługa znaczny, lecz niebaczny, gdy stangł przed Kapłana, uderzył w twarz nayświętßą Zbawićiela PAna.

10. Wnet się bratem stał z Piłatem Herod, gdy przytomnego uyrzał PAna, na pośmiech, płaßczem nakrytego.

11. Witay, PAnie, wßech Zbawienie! tak go dźiatki witały; Oycowie zas: Ukrzyżuy! Ukrzyżuy! wołali.

12. Biczowali, katowali, do słupa kamiennego przywiązawßy powrozmi, iak zdraycę iakiego.

13. Tu iawnego, naygorßego zboycę wolno pußczaią; z PAnem zas miłośierdźia żadnego nie maią.

14. Y koroną uplećioną z ćiernia, głogu ostrego, gwałtem koronowali, śmiech stroili z niego.

15. Ręce, kośći, bez litośći, i wszystko święte ćiało zbili niemiłośiernie, aże pośiniało.

16. Patrz, człowiecze! iako wlecze Zbawićiel krzyż na sobie, aż na mieysce Golgata, a to k'woli tobie.

17. W ten czas bronno, pieszą, konno, za PAnem, z miasta gnali, gdy pod krzyżem ustawał, odpocząć nie dali.

18. Doł szeroki, i głęboki, iuż byli zgotowali, pierwey, niżli na krzyżu PAna przykowali.

19. Potym śmiało PAńskie ćiało do gory podwyższone, i pośrzod, miedzy łotry, wespoł policzone.

20. Biedney wody dla ochłody, gdy pragnął, nie podano; lecz ocet z żołćią wźiąwszy gębką napawano.

21. Umieraiąc, i konaiąc, wołał do Oyca swego, i duszę mu polećił w święte ręce iego.

22. Zamknął mowę, skłonił głowę, rotmistrz z włocznią przyskoczył, i przebiwszy bok iego, rzekę krwie wytoczył.

23. Słońce zaszło, i zagasło, ćiemnosć wielka powstała, zasłona śię Kośćielna od wierzchu przerwała.

24. Ciała wstały ktore spały pod źiemią, czas niemały, i potym barzo wielu tam śię widźieć dały.

25. Cny Nikodem, i Jozef z nim, swą miłość okazali, gdy ćiału Chrysta PAna sławny pogrzeb dali.

26. Nuż, kończąc te uważanie męki twey, JEzu! pytam: Dla kogoś tak okrutne boleśći znosił sam?

JEZUS.

27. Nie dla kogo, wiedz, inszego, ponośiłem ćięszkośći, iedno, dla ćiebie, człecze! i dla twoich złośći.

28. JA śię troszczę, smęcę, poszczę, zalewam potem krwawym, leżę na obliczu swym, być BOG był łaskawym.

29. Mię knebluią, policzkuią, i wiążą powrozami: O grzeszniku! tyś miał być tak wiecznie wiązany.

30. Ciało

30. Ciało święte tak porznięte było, iakby brzytwami, kiedym był katowany, i rozgi ſmagany.

31. A ty, człecze! grzeſzyć w świećie nie chceſz przeſtać, i złośći zaniechać, a krzyżować złych pożądliwośći.

32. Ale ſobie, o tey dobie, wſzech roſkoſzy zażywaſz, za ktore ogień wieczny w piekle raz ćierpieć maſz.

33. Ach! zaniechay, i odpor day zdradney świata marnośći: Nawroć śię, tedy będźieſz znał lepſze radośći.

34. Bowiem za ćię modliłem śię, gdym na krzyżu ſwym wiśiał, abyć do nawrocenia BOG łaſkę ſwoię dał.

35. Kiedym pragnął, aby kto wźiął wody, a mię ochłodźił, w tedym pragnął duſzy twey, byś wiecznie zbawion był.

36. Gdym zaś konał, głośno wołał, duſzę Oycu polećił, przez tom duſzy twey niebo otworzył i zlećił.

Duſza pokutuiąca.

37. JEzu drogi! za twoy ſrogi bol i mękę dźiękuię, ćiebie za to miłować, ſzczerze obiecuię.

38. Opłakuię, i żałuię, żem ćię grzechami ſwemi, na twą śmierć tak okrutną zaprzedał ſproſnemi.

39. Nieprawośći, grzechow złośći, chcę śię odtąd wyſtrzegać, a ſerce me iedynie tobie, moy JEzu! dać.

40. Niech męka twa mię w tym wſpiera, bym wiarą trzymał ćiebie: Z tobą tu żył w czeſnośći, i raz wiecznie w niebie.

123) Jan. 17, 19. JA poświącam ſamego śiebie za nie, aby i oni poświęceni byli w prawdźie.

Die Seele Chriſti heilge mich.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

Niech mie poświęći Chryſtus PAN, duch iego niech mię rządźi ſam, z ćiała iego zranionego, niech śię doznam zdrowia mego.

2. Woda, co z boku obfićie płynęła na ſerc omyćie, niech mię myie, a krew iego niech pośiła ducha mego.

3. Pot z iego twarzy ćiekący niech zagaśi ſąd gorący: Wßyſtkie iego umęczenie, niech mi da: iwa polepßenie.

4. JEzu Chryſte! wyſłuchay mię, weźmiy, utul mię cale w śię: Ach! ukryy mię w rany twoie, bym miał w nich obronę moię.

5. Zabierz mię w oſtatnym boiu do niebieſkie: go pokoiu, bym ćię z wybranemi twemi mogł wielbić czaſy wiecznemi.

124) Jan. 1, 29. Oto, Baranek BOży ktory gładźi grzechy świata!

Chriſte, du Lamm GOttes.

O Baranku BOży! ktory gładźiß grzechy świata, zmiłuy śię nad nami!

2. O Baranku BOży! ktory gładźiß grzechy świata, zmiłuy śię nad nami!

3. O Baranku BOży! ktory gładźiß grzechy świata, day nam ſwoy pokoy! Amen!

125) 2 Kor. 5, 15. Chryſtus za wßyſtkie umarł, aby ći, ktorzy żyią, iuż wię: cey ſobie nie żyli, ale temu, ktory za nie umarł.

Meine Seel! ermuntre dich.

Na Notę: Tum, święty JEzu.

Ocuć śię, ſerce moie! uważ Zbawićiela twego męki, iak śię podaie na okup, za ćię grzeßne: go: uważ, co z ßczerey miłośći czynił, tobie ku radośći.

2. Patrz, iak on Krol Syona, za ćię na krzyż zawießony, ćierniem głowa zraniona, a na ćiele krwią zbroczony. Cierpi rany i śinośći: Ach! nieſłychaney miłośći.

3. Ciebie na wieki palić miały piekła mąk ſro: gośći, ciebie BOG chćiał oddalić od ſwey łaſki, dla twych złośći. Lecz ći JEzus łaſkę ziednał, gdy grzech zniosł, BOga wyiednał.

4. Męką ſwoią pokonał gniew i pomſtę BO: ga twego, Zakon za ćię wykonał, naprawił coś zbroił złego: Grzechu, czarta, piekła, złośći zniozßy, wrocił nieba włośći.

5. Czym śię wdźięcznym oświadczyß, ſerce! a JEzuſa twego należyćie wypłaćiß, za mękę, za miłość iego? Pomyśl o twey powinnośći, za ta: kie dobroczynnośći.

6. Ach!

6. Ach! nie zdołaß, ach! wiecznie, by naymnieyßey odrobiny, nie wypłaćiß koniecznie iego łaski, z twoiey winy; gdyż letne w iego miłości, a gorące w grzechu złości.

7. Lecz iuż teraz odstąpię tego, co się dotąd stało, inßą drogą postąpię, ktore serce me obrało na ktorey JEzusa chęći pragnąc, przeklnę, co gośnęći.

8. Precz, grzechu! twey statecznie wyrzekam się społeczności, tyś mię chćiał tu i wiecznie iego pozbawić miłości, precz ktorego ni żywota, ani łaski znaydę wrota.

9. Tobie, Zbawićielu moy! tobie się zapißę wiecznie, iako wierny sługa twoy, tobie służyć chcę statecznie, tobie żyć, i umrzeć tobie, twym być w życiu, twym i w grobie.

10. Ciebie, JEzu! serdecznie celem kładę mych żądośći. Tyś moy, iam, twoy, ach! wiecznie niech będę w twey społeczności. Twa radość da mi wesele, twoia żałość smutku wiele.

11. Wyrzekßy własney woli, trzymam się słowa twoiego: Karzeßli dla swey woli, Duch twoy upewnia mię tego: Zem dźiedźic niebieskich włośći, ztąd umrzeć mogę w radośći.

12. Przetoż, przymierze wieczne z tobą, JEZU moy! załkadam, twoy bym został statecznie, wßystkim służbę wypowiadam: Chwyćiłem się twey miłośći, nie opuść mię, ma radośći!

13. Jeżli tak wielką miarę radośći wesela mamy, gdy przez skuteczną wiarę, ćiebie się, JEzu! trzymamy: Daießli tyle w niskośći, ach! coż w nieba wysokośći.

14. Tam radośći w pokoiu, tam wesołe wykrzykanie, tam tryumfy po boiu, tam znaydę odpoczywanie: Tam ćię wiecznie chwalić będę, gdy w wiecznośći wieczney siędę.

15. W sercu się mym raduię ku tak wesołey wiecznośći, tobie, JEzu! dźiękuię, żeś ią zasłużył z miłośći, ty day wiary, ile trzeba, abym wßedł w tę radość nieba.

126) Pieśń Sal. 3, 11. Wynidźcie, corki Syońskie! a oglądaycie Krola Salomona w koronie, ktorą go ukoronowała matka iego, w dźień zrękowin iego, i w dźień wesela iego.

Na notę: W tobie, PAnie! nadźieię

O duszo wszelka nabożna, ku miłemu BOgu skłonna, weyrzyż na Syna BOżego, na Zbawićiela naszego.

2. Oglądauy na krzyżu iego. sromotnie zawieszonego okrutnie rozćiągnionego, wszystkiego zekrwawionego,

3. Weyrzyy na głowę skłonioną, ostrą koroną zranioną, głogową i też ćierniową, gwałtem na głowę wćiśnioną.

4. Oczy iego krwią spłynęły, uszy i usta wyschnęły, wszystkie żyły w nim porwali, krew świętą z niego wylali.

5. Ręce, nogi przenayświętsze, gożdźmi okrutnie przybite, bok i serce przebodźiono, ostatek krwie wypuszczono.

6. Wszystko przenayświętsze ćiało, iak skoruna się padało, wszystkie śiły z niego wyszły, na zbawienie wszelkiey duszy.

7. O duszo! iakożeś droga wielkim mytem zapłacona, wszystek skarb nieba i ziemie, BOstwo wydało dla ćiebie.

8. Nie przedawayże śię tanie, dla grzechow na potępienie; boć nie iest rzecz tańsza inna, iedno, kto w grzechu umiera.

9. Żeby rzecz miał człowiek baczyć, że na świećie krotko ma żyć: Tyśiąc lat przećiw wieczności, iakoby dźień ku rowności.

10. Przetoż śię grzechow warmymy, JEzusa śię rozmiłuymy! dać tu nam letkie skonanie, po śmierći duszne zbawienie.

127) Izai. 50, 6. Ciała mego nadstawiam biiącym, a policzkow moich tym, ktorzy mię targaią: Twarzy moiey nie zakrywam od obelżenia i plwania.

O Haupt, voll Blut und Wunden.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

O głowo, krwią zbroczona,* ćiężko ćię zraniono! Głowo, iawnie zelżona ćierniową koroną! O głowo naysławnieysza, zawsze uwielbiona:

biona; lecz teraz naynędznieyſza: Badź mi pozdrowiona!

*Zbroczona, t. i. zlana.

2. Twarzy BOga świętego przed ktorą ſtroſkaną machyna świata tego drży, iakżeś uplawana! Jakożeś tak zbledniała? Ktoć podbił twe oczy, ktorym się nie zrowniała światłość dnia ni nocy?

3. Uſta twoie rumiane całe pośinały, iagody twe rożane, i te potrupiały, wßyſtko poholdowała* śmierć w ſwey haniebności, i razem cię obrała z śił twoich czerſtwości.

*poholdowała, t. i. zburzyła.

4. Nuż, coś ty, PAnie miły! na krzyżu bez miary ćierpiał, to zaſłużyły grzechow mych ćiężary. Spoyrzyy na mię nędznika, com na gniew zaſłużył, a poćieß mię grzeßnika, bym łaſki twey użył.

5. Znay mię, owieczkę ſwoią, Paſterzu moy wielki! ktora pod ſtrażą twoią zaznała byt wßelki. Uſta twe pośiłały mię poćiech ſłodkośćią ſerce me napełniały niebieſką radośćią.

6. Ja pod krzyżem twym ſtanę, nie gardź mą oſobą: Potrwam, aż weźmieß ranę oſtatnią, tu z tobą: Gdy ſerce twe uſtanie w ćięßkich bolach twoich, abyś w ten czas, o PAnie! ſkonał w ręku moich.

7. Przyraſta ztąd radości wiele ſercu memu, żeć w oſtatniey teſknośći ſłużę PAnu ſwemu. O bym na twe krzyżowe męki i śmierć drogą, tu położył ſwę głowę, byłoby mi błogo.

8. Oddaięć dźięki wieczne, moy JEzu kochany! za bole twe ſerdeczne, i krwawe twe rany. O nie day tey ßczerośći, mnie nigdy zapomnieć, abym, gdy ſkrzepnę w mdłośći, zbawienny zgon mogł mieć.

9. Gdy mi przyydźie uſtąpić przez śmierć z świata tego, w ten czas ty racz przyſtąpić do mnie, ſługi twego: Gdy się wßyſtkie teſknośći wzrußą ſerca mego, wybaw mię dla wielkośći zaſług krzyża twego.

10. Ukaż mi się w twym ćiele śmiertelnie zranionym, abym miał poćiech wiele przy ćięßkim zgonie mym: Ciebie wyglądać będźie oko me żądliwie, a kto w tey wierze zeydźie, ten zeydźie ßczęśliwie.

128) Inſza Kompozycya.

O Haupt! voll Blut und Wunden,

O głowo, krwią zbroczona, bolu i żałośći, a ćierniowym zraniona wieńcem zelżywośći! O głowo, pełna wſzelkich ozdob i zacnośći! witam ćię znieważoną dla mych nieprawośći.

2. I ktoż to twą oblicznośc, ktora iak iasnośćią oświeca świat, iak źiemia drży przed iey ſrogośćią, z wſzelkiey złupił ozdoby, kto tak zepluwał, PAnie! Co za niebaczna ręka śmie się targać na nie!

3. Policzki twoie wdźięczne, i wargi ozdobne, zmieniły śię tak, że iuż ſobie niepodobne, grobową bladey śmierći barwą powleczone, i wſzyſtkie twe, Lwie Judſki, siły obalone.

4. A ktoż więkſzą przyczyną? Azaż nie ia, PAnie! żeś na zelżywym drzewie ſrogie znioſł karanie, pod ten krzyż, gdy śię garnę iak grzeſznik mizerny, niechay twoy wzrok, moy JEzu! uznam miłośierny.

5. Znay mię Strożu moy wierny! Znay, dobry Paſterzu! Zdroiu wſzech dobrych darow! ztąd, żem w twym przymierzu, ćiałem twoim karmiony, krwią twą napoiony, i poćiechami Ducha twego napełniony.

6. Nie gardź, nayſłodſzy JEzu! mną, ktory ſtątecznie ćiebie śię nie chcę puśćić, lecz przy tobie wiecznie ſtoiąc w śmierći i w żyćiu, chcę być zawſze twoim, twey gorſkiey męki pamięć noſząc w ſercu moim.

7. Duſza moia naywiękſze ſwoie w tym radośći zakłada, gdy dla ćiebie nayćiężſzych przykrośći; a choć i ſamey śmierći, moy JEzu, moy PAnie! w tym padole płaczu śię uczeſtniczką ſtanie.

8. Niechći będą ſerdecznie wieczne dane dźięki, nayſłodſzy JEzu! za mię podſtąpione męki: Day, żebym ia tak w żyćiu, iak w śmierći potrzebie inſzego pośrzednika nie ſzukał, procz ćiebie.

9. Przy rozſtaniu mym z światem, i kiedy mię trwogi śćisną, zaſtaw śię za mię, Zbawićielu drogi! gdy naywiękſze na ſerce me ſpadną teſknośći, wyrwiy mię z nich, mocą twych ran, krwie i śinośći.

10. W czas śmierći mey bądź mocną Tarczą i Obroną, ſtan z krzyżem, biczmi, gożdżmi, włocznią i koroną, w oczach mych, a tak pełen wiary i dufnośći, w ſercu mym śćiśnąwßy ćię, przyydę do wieczności.

129) Luk. 1, 68. 74. Błogoſławiony niech będźie PAN BOG Izraelſki, iż nawiedźił i ſprawił odkupienie ludowi ſwoiemu ꝛc.

Wir danken dir, HErr JEſu.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

O JEzu, bądź pochwalony! żeś za nas ieſt umęczony: Żeś nas krwią ſwoią wybawił, a łaſki BOżey nabawił.

2. Prośiemy ćię, BOże żywy! BOże, człowieczeſ prawdźiwy! Obroń nas od śmierći wieczney, ćieß godźiny oſtateczney.

3. Uchoway grzechu ſproſnego: Poday ręki, broń od złego, byśmy w krzyżu nie uſtali, a twą męką się wſpierali.

4. Day mocne w tobie ufanie, że nas nie opuśćiß, PAnie! prośim, przez krzyż i śmierć twoię, day nam wieczne łaſkę ſwoię.

130) Efez. 5, 2. Chryſtus umiłował nas, i wydał ſamego śiebie na ofiarę, i na zabićie, BOgu ku wdźięczney wonności.

O du Liebe meiner Liebe.

Na notę: Wßyscy ludźie ſchodzą.

O Miłośći mey miłośći, Zbawienie pożądane! ktoraś się z świętey żądośći, w trudnośći opłakane, męki twoiey, mnie k'dobremu, iak owca na rzez dała; a tak twoią krwią całemu światu wolność zyſkała.

2. Miłość, ktoraś z potem, łzami, w ogroycu się troſkała: Miłość, coś krwią i żądzami nieprzeſtaiąc kochała: Miłość, ktoras gniewu ſrogość BOſkiego ponośiła, i przez twoiey śmierći gorſkość, iedynieś uśmierzyła.

3. Miłość, ktora męſką dußą, wßezelżenie ſłuchała, ktoraś się, iak inni mußą, ani śmierći gąć dała: Miłość, coś mile mowiła: W boiu śmierći zemdlałem: Miłość, coś się nakłoniła, gdy się łączył duch z ćiałem.

4. Mi-

4. Miłość, rękami swoiemi tuż mię obłapiaiąca: Miłość, ktora serdecznemi trybu ku mnie gorąca, Oycu swemu mię oddała, a konaiąc, prosiła, by mię pomsta nie sćigała, boś mię ty zastąpiła.

5. Miłość, dla mnie poraniona, iak oblubienice swey: Miłość, ze mną poślubiona, ku wieczney radości mey: Day, aby boleśći moie, rożne me utrapienie, przez skrwawione serce twoie, wźięło swe ućieszenie.

6. Miłość, co w śmierć dla mnie poszła, zkąd oczerstwię duszę mą; bo tak dobr żywota doszła, o iak wspomnę na krew twą! Jak dźiękuię ranom twoim, o zraniona Miłośći! leżąc przy skonaniu moim, w boku twoim, w ćichośći.

7. Miłość, aż na śmierć zraniona, przez oźiębłe serce me, nawet w źimny grob włożonu, miey dźięki za bole twe! Dźięki, żeś dla mnie skonała, bym ia żył na wieczności, żeś zbawienie duszne dała, miey mię w wieczney miłośći!

131) 1 Piotr. 3, 18. Chrystus raz za grzechy ćierpiał, Sprawiedliwy za niesprawiedliwe, aby nas przywiodł do BOGA.

Herzliebster JEsu! was hast du.

O święty JEzu! cożeś ty przewinił? Cożeś przed światem niezbożnym uczynił? że dekret na ćię wydał tak straszliwy lud niecnotliwy.

2. Ostre katuią święte ćiało bicze, niezbożne ręce śinieią oblicze, a krwią niewinną, ćierniowa korona, wszystka zbroczona.

3. Śmiechem nieludzkim zewsząd naygrawany, octem i żołćią gorską napawany, a na ostatek PAN tak znamienity na krzyż rozbity.

4. Coż ćię przywiodło do takowey męki, nad sobą, JEzu! doznać ludzkiey ręki? Grzechy, o grzechy nasze, tą iedyną, PAnie! przyczyną.

5. Dźiwuy śię temu, pobożny człowiecze! grzechow twych ćiężar PAN na sobie wlecze: PAN sprawiedliwy, za niezbożne sługi, wypłaca długi.

6. On do okrutney śmierći prowadzony w żadnym nie będąc grzechu doświadczony; a człowiek, ktory w ćięszkich grzechach leżał, mąk tych ubieżał.

7. Od

7. Od nożney ſtopy, aż do wierzchu głowy, z zarazy grzechow, człowiek nie był zdrowy za co miał dekret nad ſobą rzetelny, ogień pie=kielny.

8. Ale, o wielka miłośći bez miary! ktora ćię do tey, moy JEzu! ofiary, za nas bezbożne pro=wadźiła ludźie, w nieznośnym trudźie.

9. O Krolu wielki, krolu znamienity! ktory tak będźie ięzyk wyśmienity, aby tę miłość, kto=rąś nam obiawił, dośyć wyſtawił?

10. Człowieczy rozum ogarnąć nie może, iak wielka miłość twoia, mocny BOże! i tego ża=den, kto śię kolwiek rodźi z nas, nie nagrodźi.

11. Ale wiem, że ćię tym człowiek ubłaga, kie=dy ćię wielbić z świętemi pomaga, i od niezbożney rzućiwſzy śię zgraie, grzeſzyć przeſtaię.

12. I to nie z właſney uczyni kto śiły, przeto prośimy, o PAnie naſz miły! niech ſerce naſze, ktore więc zabłądźi, Duch Swięty rządźi.

13. Tak ia, gdy twoię ſam miłość rozważę, wſzyſtkiemu zaraz światowi pokażę, żem mieyſce obrał w twoiey krwawey ranie, nayſłodſzy PA=NIE!

14. Już nie poćiągnie zły świat mię za ſo=bą, tyś naypięknieyſzą, PAnie moy! Ozdobą, ktorego gdy ia mam w ſwoiey pamięći, nic mię nie ſmęći.

15. Choć naywiękſzego doznam utrapienia, gdy tylko, PAnie! dla twego Imienia, nic nie dbam, nawet, śmierći śię nie boię, przez mi=łość twoię.

16. Wiem, że to wſzyſtko podłe barzo dary, ale z prawdźiwey, gdy pochodzą wiary, nagrodźiſz, PAnie! łaſką ſwoią świętą, pracę podiętą.

17. Tam, JEzu drogi! gdy niſkim pokło=nem, wſzyſcy przed twoim ludźie padną tro=nem weźmieſz pod ſwoią wieczną mię obronę, i daſz koronę.

18. A ia złożywſzy wſzyſtkę z śiebie trwogę, z świętemi śpiewać Anioły pomogę: Chwała bądź wieczna, o PAnie nad Pany! za twoie rany.

132) Rzym. 6, 6. Wiemy, że ſtary naß człowiek poſpołu z Chryſtuſem ieſt ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy iuż więcey nie ſłużyli grzechowi,

HErr JEſu! was von dir zu.

Na notę: Kto woli BOjey.

PAnie JEzu! co więc czytamy w Piśmie świętym, o męce twey, nie wßyſcy ſłußnie uważamy, zoſtawaiąc w obłudźie ſwey, gdyż ieden Judaßa łaie, drugi na Piotra powſtaie.

2. Jeden śię gorßy nad koroną, ćoć głowę świętą zraniła: Drugi, żeć bok twoy przebodzono, zkąd krew, woda wypłynęła: Jnni twarzy twey żałuią, że żołnierze na nie pluią.

3. Jak mało tych, ktorzy poymuią ſkutek umęczenia twego, ktorzy grzechy ſwe opłakuią, co ſą przyczyną wßyſtkiego; Boś ty ſam grzechy ponośił, aby świat przez to zbawion był.

4. Zaiſte, tyś nośił boleśći, wźiąłeś precz niemocy naße; lecz wiele ich, za te ćięßkośći, niedźiękuiąc z ſerca zawße: Ciebie na nowe krzyżuią, gdy w grzechach ſwych poſtępuią.

5. Niech iuż twe krwawe umęczenie, JEzu! duße mę poruszy: Niech zrani ſerce me zbawiennie, kiedy mię grzech, świat, czart kuśi, aż w mnie żądze przyrodzone, przez to będą umartwione.

6. Coż mi pomoże, choćiaż śpiewam barzo wiele o męce twey, gdy w ſercu moim ſkruchy nie mam: Nie chcę zaniechać złośći ſwey: Nawroć mię, JEzu kochany! Lekarzu moy, światu dany!

7. Ja śię kładę pod nogi twoie, niech łez mych potok obfity, wylewa hoynie wody ſwoie, z ſerca grzeßnego wybity: Za wßyſtkie me nieprawośći, niech zmiękczy ſerca wnętrznośći.

8. Bym śię potym wyſtrzegał tego, co śię, JEzu! nie podoba: Ach! ſprawże przez śmierć krzyża twego, bym czynił, co ieſt wola twa: Bym grzechom umarł, tobie żył, twą latorośłką zawße był.

9. Zmacniay mę wiarę czaſu wßego, w boiu przy mnie bądź w ſłabośći, by nikt nie zabrał z ſerca mego wiary moiey weſołośći; bo bez

niey

ßniey człek iest mizerny, nie będźie zbawion niewierny.

10. Kto twe śinośći, hańbę, rany nabożnie w sercu rozbiera, tenći nie będźie przekonany, gdy czart swym woyskiem naćiera; bo taki człek więcey nie dba o to, czego świat pożąda.

11. Sława, roskoß, cześć, maiętnośći, skarby, i wßystkiego mnienie, są dla takich ludźi w niskośći, ktorzy Chrysta umęczenie w wzgardźię maią, a ßukaią, czego żądze ich żądaią.

12. Tłum, JEzu! złość serca moiego, przez pamięć mąk twych gorskośći: Wygładź hardość i pychę z niego: Twoy pot krwawy, strach, teskności, niech martwią w mnie, co źiemskiego, fałßywego i grzeßnego.

133) Rzym. 5, 8. Zaleca BOG miłość swoię ku nam, że, gdyśmy ießcze byli grzeßnymi, Chrystus za nas umarł.

Der am Kreuz, ist meine Liebe.

Na notę: Wesel śię, o dußo moia.

PAN na krzyżu, me Kochanie, Kochanie me, Chrystus PAN, precz, świećie, ćiało, ßatanie! nie przydayćie dußy ran: Miłość waßa bezbożna, śmierći mię podać można: PAN na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

2. PAN na krzyżu, me Kochanie, nie dźiwuy śię zły temu człecze! że w nim me ufanie, ćierpiał mnie ku dobremu. On mą Tarczą, Ratunkiem, żywota Wizerunkiem: PAN na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

3. PAN na krzyżu, me kochanie, precz wżdy z grzechem wßelakim: Biada mnie, gdybym ćię, PAnie! coś dla mnie był robakiem, miał zasmućić grzechami, krew twą deptać nogami. PAN na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

4. PAN na krzyżu, me kochanie, uspokoy śię, sumnienie! Weźm, przez BOskie zmiłowanie, cyrografu zgaßenie, rękoymik twoy go spłaćił, i krwią swą wydostaczył: PAN na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

5. PAN na krzyżu, me Kochanie, zadaway ćięßkie męki, głod i drogość, zły tyranie! mię

nie

nie wyrwie z tey ręki żadne niebeſpieczeńſtwo, ni Anioł, miecz ni Księſtwo; PAN na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

6. PAN na krzyżu, me Kochanie, przyydź, śmierci pożądana! choć śię ćiało prochem ſtanie, iam w łaſce tego PAna. Oto, BOży Baranek duſzy moiey Kochanek! PAN na krzyżu, me Kochanie, w nim pokładam me ufanie.

134) 1 Piotr. 2, 24. Chryſtus grzechy naſze na ćiele ſwoim zanioſł na drzewo; abyśmy obumarſzy grzechom, ſprawiedliwośći żyli, ktorego śiniałośćią uzdrowieni ieſteśmy.

Fünf Brünnlein ſind.

Na notę: Ach moy PAnie.

Pięć zrzodeł ſą, z ktorych płyną pokoy, radość, zbawienie, w utrapieniu, w śmierći ćieniu, daiących pośilenie.

2. Zrzodło czyſte tyś ieſt, Chryſte! ſtrumienie ſą twe rany, z tych pośiłek ma wierny człek, w krzyżu wielce ſtroſkany.

3. Niech mi ieſt twa zawżdy męka mym zwierćiadłem, zaworą, by śię ćiało rządźić dało Ducha twego pokorą.

4. O Baranku, moy Kochanku! tyś duſzy mey Radośćią, grzech moy oddal, ſerce zapal nieobłudną miłośćią.

5. A tak wiernie i zbawiennie bieg żywota dokończę, a weſołym ſercem ſwoim zaśpiewam: Spełniło śię.

135) Luk. 23, 28.

Fließt, ihr Augen.

Na notę: Weſel śię, o duſo moia.

Płyńćie, oczy, płyńćie łzami, opłakuyćie ſwe złośći! Wzdychay, ſerce! z boleśćiami; gdy Baranek w ćichośći, ktory w ſobie nie czuie grzechu, kary przyymuie, do Jeruzalemu wchodźi na śmierć, z śmierći świat wywodźi.

2. Juž śię tego ſkutek ſtaie, co Piſma zwiaſtowały, i dla czego w ziemſkie kraie ſtąpił z niebieſkiey chwały, Syn BOGA naywyżſzego patrzćież na mękę iego: na hańbę, na bole, rany na ktore on ieſt wydany.

3. Złośnikom ieſt porzucony w ręce Baranek BOży, byś, człecze! nie był ſtracony: Żyd, Poganin śię ſroży, chcą ten Kamien odrzućić,

im węgielnym miał być: Ach! to cierpi Sprawiedliwość za niezbożnych sług nieprawość.

4. Ręce sobie wiązać daie, ktoremi stworzył wßystko, w zgardźie, łżeniu się podaie, pośmiechowiskó! Pięścmi biią, w twarz plwaią, Żyd, Poganin gniew maią przećiw niemu, wßak dla złośći twych, to ćierpi: Ach miłośći!

5. Uważay to w sercu twoim, przestań spraw nieprzystoynych. Ktoż to widząc okiem swoim, nie wylałby łez hoynych? Stał PAN na mieyscu tego, co iest winien wiecznego ognia, ćierpi bez przyczyny, wypłacaiąc iego winy.

6. Plecy swe katować daie rozgami i biczami: Komuż serce śię nie kraie, maiąc to przed oczami? gdy Żyda okrutnego ręka na PANA swego rzuca, podnośi śię śmiele, śiekąc go po nagim ćiele.

7. To wßystko tak miano sprawić, człecze niezbożny! tobie; lecz iuż idźieć błogosławić, niosąc bol twoy na sobie JEzus: Nagość przyymuie, karę nieznośną czuie, kłoty i ubity bywa, zawße iemu plag przybywa.

8. Na ostatku PAN nad Pany dekret swoy otrzymuie, że ma być ukrzyżowany, nikt go ztąd nie wyymuie. Łotra wolno pußczaią, JEzusa potępiaią: Krzyczy lud, pełen ßaleństwa: Precz z nim! bo godźien przeklęctwa.

9. Naśladuyże iuż ze łzami JEzusa naymilßego, na mieysce, gdźie go goźdźiami do krzyża bolesnego przybiiaią: Ach! modl śię, by na niego, iak Dźiećię, Oćiec weyrzał, i by ćiebie ratował w każdey potrzebie.

10. Gdyż ćię tedy, JEzu! widzę na drzewie wißącego, grzechami śię swemi brzydzę, ktoremi niewinnego zabiłem nießczęśliwy, w wierze, lecz niewątpliwy, proßę: niech twe umęczenie daie mi wieczne zbawienie.

11. Nuż, za toć ofiarę dawam duße i ćiało twoie, JEzu! gdyż nic więcey nie mam, weźm całe życie moie. Umartw, coć niewdźięcznego bądź Gośćiem serca mego, niech tobą żyię, umieram, w niebie Krolestwo odbieram.

12. Tyśiąc tobie dźięk oddawam! JEzu! ßczerą wdźięcznośćią, żeś śmierć i piekło zburzył

F rzył

rzył sam; terazem twą własnością: O ty moia Radości! by cię śliczna Swiatłości! dusza wnet w koronie znała: Przyydź twa męka iuż się stała!

136) Krotkie ogarnienie Passyi ze cztérech Ewangielistow.

Rozmyślaymyż dźiś, wierni Chrześćianie! iako PAn Chrystus ćierpiał za nas rany: Od poimania, nie miał odpocznienia aż do skonania.

2. Naprzod w ogroycu wźiął pocałowanie, toć Judasz zdrayca dał był Zydom znamię: Oto, Zydowie! mego Mistrza maćie, tegoż imayćie.

3. Wnet się rzućili, iako lwi okrutni, Apostołowie od niego ućiekli: Tam z wielkim hurmem, wiedźion do Annasza, Poćiecha nasza.

4. Pierwszey godźiny przed Piłatem stanął, nie sprawiedliwie od Zydow oskarzon: Roskazał Piłat, aby był biczowan ten niebieski PAN.

5. Krzyknęli wszyscy o godźinie trzećiey: Nie chcemy swoiey krzywdy ćierpieć więcey! Niechay na krzyżu żywot swoy położy, ten to Syn BOży!

6. Z ostrego ćiernia koronę uwili, naszemu PAnu na głowę włożyli. Pośmiewaiąc się przed nim poklękali, Krolem go zwali.

7. Szedł z krzyżem z miasta PAN, szostey godźiny, Zydowie z niego odźienie złożyli: Po tym go na krzyż okrutnie rozbili, octem poili.

8. Oycu się modlił za swe krzyżowniki: Odpuść im, BOże! a bacz te nędzniki, ktorzy nie wiedzą, co mi wyrządza, bo mię nie znaią.

9. Matkę pod krzyżem stoiącą obaczył, Janowi onę w opiekę porzucził: Oto, niewiasto! ma Syna twoiego, dźierzże* się tego.

*Dźierzże się, t. i. trzymay się.

10. J wźiął Apostoł matkę PAna swego, szedł z nią od krzyża do domu swoiego: Jako syn właśny onę opatruiąc. i w smutku ćiesząc.

11. Polećił Ducha BOgu Oycu w ręce, wołaiąc umarł, zaćmiło się słońce: Ziemia się trzęsła dźiewiątey godźiny, nie bez przyczyny.

12. Zstąpił do piekła, mocą swego BOstwa, tamże oświadczył znak swego zwyćięstwa: Ciała umarłe z grobow powstawały, widźieć się dały.

13. Nikodem z Joz'fem uczynili prozby, by ćiało z krzyża bespiecznie zdiąć mogli: Piłat ich

proź

proźby w niwczym nie przebaczył; bo tak BOG raczył.

14. Czaſow nieſzpornych był z krzyża zdeymowan, przez ſwoie ſługi, wſzego ſtworzenia PAN: Panie też święte tam z daleka ſtały, na to patrzały.

15. Drogim balzamem ćiało pomazali, a z nabożeńſtwem w Syndon* uwiiali: Włożyli ie w grob oſtatniey godźiny, płacz uczynili.

* Syndon, t. i. koſztowne płotno.

16. Płaczmyż dźiś wſzyſcy, wierni Chrześćianie! dźiękuiąc PAnu za naydroższe rany: Iż za nas raczył tak okrutnie ćierpieć, chcąc nas ſobie mieć

137) Jan. 19, 5. Tedy JEzus wyſzedł na dwor, nioſąc onę ćierniową koronę, i on płaſzcz ſzarłatowy, i rzekł im Piłat: Oto, człowiek!

O Welt! ſieh hier dein Leben.

Na notę: Iuż maią pola, laſy.

Swiećie, przypatrz śię ſwemu na krzyżu rozpiętemu Zdrowiu, bo umiera, Zbawićiel twoy, Krol chwały, chętnie wſzyſtkie upały ran, bićia, hańby odbiera.

2. Podnieś nań oczy ſwoie, a patrz, iak krwawe znoie po nim śię zlewaią: Z wnętrzności ſerca iego, od bolu nieznośnego, gęſte wzdychania powſtaią.

3. Ktoż ćię tak pokatował, biczami pokarbował, JEzu, me Zbawienie! Wſzakeś nie ieſt grzeſznikiem, nie rownym nam złośnikiem, ty nie wieſz, co ieſt zgrzeſzenie.

4. Ja, i me ćiężkie złośći, ktorych, iako w wnętrznośći morſkiey piaſku wſzego, wzruſzyły te nawały, ktore na ćię powſtały, w dźień ćiężkiego bolu twego.

5. Jamći miał być związany, i na wieki podany do piekła ſmętnego: Twe bicze, twe kaydany, i bol tobie zadany, trapić miały mię winnego.

6. Bierzeſz na plecy ſwoie wſzyſtkie ćiężary moie, ćięższe nad kamienie. Ty ponośiſz przeklęctwo, a ia błogoſławieńſtwo; bol twoy mych bolow ulżenie.

7. Podiąłeś się mnie uczyć, i dałeś się umęczyć, dla długu wielkości mego: Ciebie zelżono ostrą z ciernia koroną; a to znosisz w cierpliwości.

8. Wpadłeś w śmierci paszczękę, bym ia, przez twoię mękę, śmierci miał wolności: Grobu twego ciemności, zniosły me śmiertelności: O niesłyszana miłości!

9. Za to, JEzu kochany! iam iest obowiązany tobie w okamgnienie: Co dusza, ciało może, to wszystko z chęcią łożę na cześć twoiey wysławienie.

10. Wieleć ci dać nie mogę, bo siły me ubogie, lecz iedno uczynię: Smierć i męka twa, PAnie! poki mi życia stanie, w życiu moim odpoczynie.

11. Przed oczy ią wystawię, bym gdzie się kolwiek bawię, miał serca radości: Zwierciadło niewinności, pieczęć wielkiey miłości, i nieobłudney szczerości.

12. Do iakiey nasze złości BOga popędliwości i pomsty wzniecaią: Jak ciężkie iego kary, i gniew za grzech, bez miary, męki twe mię nauczaią.

13. Uczę się ztąd, w ubiory przybierać cney pokory, i serca cichości: J iak tych mam miłować, ktorzy mię prześladować i zasmucać zwykli z złości.

14. Niech złe ięzyki sieką iak miecze, niech mię pieką, zniosę to cierpliwie: Ustąpię prawa mego, winy bliźniego mego odpuszczę rad i chętliwie.

15. Ciało chcę ukrzyżować, i w cale wydziękować złey iego lubości: Czym się oko twe brzydzi, tego się i me wstydzi, i schroni podług możności.

16. Twe głębokie wzdychanie, twe na krzyżu stękanie, łzy wylane hoynie sprawią, że przy mym zgonie, ia w twoim BOskim łonie zasnę wdzięcznie i spokoynie.

138) Luk. 24, 26. Azaż nie musiał Chrystus tego cierpieć, i wniść do chwały swoiey!

Hilf GOtt, daß mirs gelinge.

Szczęść, pomoż, PAnie BOże, ty Stworzycielu moy! sylaby, rymy nowe zbierać na chwałę twą: Abym wesoło zaspiewał słowo twoie rozsławiał, i proszę, byś przy mnie stał.

2. Wie-

2. Wiecznie trwa słowo twoie, iak Prorok Izaiasz w księdze swey opisuie, rychley przeminie ten czas: I co sam stworzyć raczył, choćby wszystko zginęło, łatwieyby snadź przebaczył.

3. JEzus, Słowo Oycowskie, przyszedł na świat w nędze, sprawuiąc cuda wielkie, wydan za pieniądze: Przez ucznia swego, Judasza, na śmierć iest zaprzedany, PAN, Pociecha nasza.

4. Kiedy wielkonocnego baranka pożywał, potym nie minął tego, chleb z ręku swych dawał, rzekł: Jdźcie, to ciało moie, ktore za was wydane, na grzechow odpuszczenie.

5. Ku piciu im podawał krew swą drogą w winie, śmierć swą rozgłaszać kazał, Paweł pisze, mowiąc: Kto tego chleba zażywa, i pić będzie kielicha, ten nigdy nie umiera.

6. JEzus uczniom nogi mył, oneyże godziny, słowy słodkimi uczył z zwykłey swey namowy: Zobopolnie* się miłuycie! Po tymći was poznaią, że moimi iesteście.

*Zobopolnie, t. i. iedni drugich społecznie.

7. Chrystus w ogroycu klęczał w modlitwie strwożony, Żydow tam oczekiwał, od nich był związany: Do sędziego prowadzony, zelżony i trapiony, na śmierć iest potępiony.

8. Na krzyż rozbity wisiał JEzus, ono Księże, i nas do siebie żądał, przetoż mowił: Pranę! zwłaszcza, zbawienia naszego, dla tego się narodził z żywota przeczystego.

9. Skłoniwszy głowę swoię, oddał Ducha swego, iak o tym mamy sprawę od Jana świętego I krzyża w grob się położyć dał, trzeciego dnia zmartwychwstał, iak sam był przepowiedział.

39) Izai. 53, 5. Kaźń pokoiu naszego iest na nim, a sinością iego iesteśmy uzdrowieni.

Sey mir tausendmal gegrüsset.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Tysiąc cię pozdrawiam razy, JEzu, mię miłuiący! a za moie wielkie zmazy na krzyżu wiszący. O! iak błogo duszy mey, pod krzyżem twoim krwawey, upaść na kolana swoie, poznawszy miłości twoie.

2. Czczę, przyciskam całuiący rany twe niezliczone, spławy krwię hoynie płynącey, nogi

gozdźmi zranione: O! ktoż twoie miłośći, Krolu moy! ktoż żadośći za mym zbawieniem wymowi? J ktoż ie godnie wysłowi?

3. Pozbaw mię, duszy Zbawienie! chorob mych, i żałośći: Day mi bolow mych ulżenie, Lekarzu! znieś słabośći, przez Adama wrodzone, i właśnie zasłużone: Rany moie śię zagoią, gdy ie pokropisz krwią twoią.

4. Napisz krwawe twoie rany w serce me, święty PAnie! by, w żadne godźin odmiany, nie szły w zapamiętanie: Tyś mi iest Naymileyszy, duszy mey Naywdźięczniey szy; niech mam, u nog twych leżący, znak miłośći twey gorącey.

5. Nie puszczę śię ia nog twoich, trzymam śię ich uśilnie; patrz na składanie rąk moich, i mię samego pilnie: Słysz z krzyża wysokośći, prośb moich gorliwośći, a mow: Poprzestań żałośći, Ja gładzę twe nieprawośći.

140) Krotki opis Passyi ze czterech E wangielistow.

Na notę: Chrystus nasze zbawienie.

Umęczenie naszego PAna JEzu Chrysta, wa każdego wiernego serce, duszo czysta! wźią wszy przed śię bolesne iego święte rany, ktorem nas wykupił grzeszne Chrześciany.

2. JEzus od swego Oyca na ten to świat wy szedł, aby szukał swych owiec dla ktorych on przy szedł: Barzo ie umiłował aż za nie duszę dał, w ramionach ie nośił, bo wierny Pasterz był.

3. JEzusa Judasz przedał z pieniedzy chćiwo śći: BOG Oćiec Syna zesłał z wielkiey swe miłośći: Zydowie go wydali z złośliwey zaw śći: PAN śię za grzeszne wydał; bo ie wykup chćiał.

4. JEzus pierwey wieczerzał z swemi zwo lenniki, ćiało i krew rozdawał, nie taiąc swo łaski: Kazał wszystkim pamiętać śmierć żywo swego: Chćieymyż my w tym posłuchać JEzu miłego.

5. JEzus do ogroda wszedł z swemi zwolenn ki, a tam śię Oycu modlił, lękaiąc śię męk Krwawy pot z niego płynął, dla strachu wielk go: Duszo wierna dźiś rozważ mękę PA twego!

6. PAna miłośćiwego, gdy Zydowie i Baranka niewinnego, rozlicznie targali: O

ręce związawszy PAnu niebieskiemu, wiedli ku Annaszowi niesprawiedliwemu.

7. JEzus tam policzek wziął od sługi złośne- go, posłan Kaifaszowi od Annasza złego: Tam iego wyśmiewali, oczy zawiązawszy, poszyyki mu dawali,* twarz świętą uplwawszy.

*Poszyyki mu dawali, t. i. w twarz go bili.

8. Rano na ratusz wiedzion, by go Piłat sądził, znaiąc go być prawego, pospólstwo odwodził: Chcąc puścić Niewinnego, iak obyczay mieli: Nie chcieli PAna swego, o zboycę prosili.

9. Piłat, dla ich krnąbrności, kazał go biczo- wać. naywięcey z tey przyczyny, by ie mogł ubła- gać: Tam członki obnażone okrutnie zranili, nie było tego mieysca, coby go nie zbili.

10. Gdy iuż był ubiczowan, ieszcze mało było, aż złośliwe rycerstwo męki mu przydało: Koro- nę nań włożyli z ciernia kolącego, w purpurę go oblekli, maiąc pośmiech z niego.

11. JEzusa wywiodł Piłat tak zmordowane- go, wyznawaiąc przed nimi, być go niewinnego: Oto, macie człowieka! wżdy się iuż zmiłuycie, a niewinney krwie iego sami się lituycie!

12. Gdy go Zydzi uyrzeli, wszyscy społ wołali, aby go ukrzyżował, głosy wywyższali: Nie chcąc mieć Krola swego, Cesarza wyznali: Swym się duchownym Krolem z ubostwa brzydzili.

13. Piłat, na ich wołanie, siadł, aby go sądził, ważąc łaskę Cesarską, w sądach sprosnie zbłą- dził: Umywszy zwierzchnie ręce, niewinnym się działał, a przecię niewinnego PAna na śmierć skazał.

14. JEzus z miasta wywiedzion, krzyż na so- bie niosąc, zemdlony srodze, pod nim częstokroć padaiąc. Wszyscy iego znaiomi z daleka patrzali, że od świata potępion, żałośnie płakali.

15. JEzusa krzyżowano, w iego niewinno- ści, ręce, nogi przebili, przydaiąc boleści: Bo on tak chciał wykupić ciebie, duszo miła: Nie chcieyże więcey grzeszyć, ale bądź z nim żywa.

16. JEzus z krzyżem podniesion, iak prawy Pośrzednik, miedzy niebem i ziemią, z BOgiem świat iednaiąc. Matka, gdy go widziała na krzyżu w boleściach, serdeczną żałość miała, w tych iego ciężkościach.

17. JEzuſa miedzy łotry w pośrzodku ſtawili, iakby łotra przednego, tak go ſobie mieli: Dziwnie śię pośmiewaiąc, gdy na krzyżu wiśiał: J to za naße winy PAN niewinnie znaßał.

18. JEzus śię Oycu modlił za ſwe krzyżowniki, łotra w pokućie ſłyßał i inne grzeßniki. Gdy wßyſtkiego dokonał, ſwey głowy nakłonił, Oycu śię porzućiwßy, dußę ſwą wypuśćił.

19. JEzuſa umarłego ſtworzenie płakało, PAna ſwego miłego wielce litowało: Słońce śię wnet zaćmiło, ziemia barzo drzała, niewinność ſwego PAna tym ukazowała.

20. Nuż, każda wierna dußo! co miłuieß iego, nie krzyżuy więcey w ſobie Zbawićiela ſwego. Biada! kto śmiele grzeßy, pokuty nie czyniąc, krzyżuiąc Zbawićiela, muśi wiecznie zginąć.

21. Chryſtuſa umęczénie wżdy w pamięći mieymy, a w nim ſwe wykupienie doſtatecznie znaymy: Chćieymyć być uczeſtniki iego umęczenia, znaiący wßyſtkie krzywdy i prześladowania.

22. Chryſte! przez wßyſtkie prace umęczenia twego, po śmierći racz nas przyiąć do raiu wiecznego. Broń nas od śmierći wieczney, piekielney żałośći, a z ßczerey łaſki twoiey, domieść nas radośći.

141) Matt. 4, 1. 11. Wykład Ewangielii w Niedz. *Invocavit.*

Na notę: Prorocy prorokowali.

W trzydzieſtym roku Chryſtus PAN przyßedßy gdźie płynie Jordan Chrzeſt od Jana bierze ſługi, omywaiąc naße długi.

2. Ztamtąd przez Ducha Swiętego na puſzczą wiedźion, od złego aby był ßatana kußon, ktory w niwczym nienarußon.

3. Pośćząc iuż dni czterydźieśći, ßatan mowi: Takie wieśći ſą o tobie, żeś Syn BOży: Takli, z kamienia chleb mnoży.*

*Mnoży, t. i. uczyni.

4. Na co PAN: Nie tylko chlebem żyie człowiek, ale ſłowem, ktore z uſt BOżych pochodźi, to właśnie człowieka chłodźi.

5. Szatan wnet z nim na wyſoki ganek Kośćielny, tam ſkoki, w nadźieie ſtraży Anielſkiey, chce, by czynił PAN niebieſki.

6. Ktory mu ſię i tam broni, a iak przed tym, Piſmem gromi: Nie kuś, mowiąc, nie kuś BOga, bo tam więc gotowa trwoga.

7. Znowu ßatan na wyſoką wzniosł go gorę, gdźie ßeroką moc, Pańſtw, Kroleſtw ukazuie, dać za ukłon obiecuie.

8. Tam dopieroż PAN ſurowie: Podż precz, zdrayco! w świętym ſłowie, BOga, rzekł, chwalić kazano, ſamemu ſłużyć podano.

9. A w tym ßatan, iako zmyty,* poßedł zwyczaynymi tryty†; Anielſka ſtraż przyſtąpiła PAnu, iak winna, ſłużyła.

* Zmyty, t i. wſtydem wielkim.
† Tryty: t i. chodem.

10. PAnie! ktoryś w nędzy, w głodźie, chćiał być kußon, w ludzkim rodźie, iż mdłość, wielka: Ratuy BOże! Ktoż nam bez ćiebie pomoże*

11. Ty wßem władaß tyś Hetmanem, w niebie, źiemi w piekle PAnem: Znay śię do ſtworzenia wßego, a broń od wßyſtkiego złego.

X. Na Kwietną Niedźielę.

142) Matt. 21, 9. Lud wprzod i pozad idący wołał, mowiąc: Hozanna, Synowi Dawidowemu: Błogosławiony, ktory idźie w Imieniu PAńſkim!

Tyś ieſt Izraelſki Krol, z Dawidowego pokolenia, ktoryżeś nam w Imię BOże, pożegnany żądaiący Krol przyßedł.

2. Wßyſtek Zaſtęp niebieſki chwali ćię, PAnie! Zbor Anielſki, także i śmiertelny człowiek, i też inne wßyſtko twoie ſtworzenie.

3. Lud Judſki przećiw tobie z palmami wyßedł był na drogę: My tobie, Kroluiącemu, nabożnie, ku czći twey świętey śpiewamy.

4. Onić śię podobali, przyymieß też nabożeńſtwo naße, Miłośćiwy, Dobrotliwy! tobie śię bowiem wßyſtko dobre lubi.

5. Dźiś ćię ze czćią przyięli, a w piątek ćię ukrzyżowali: Nie raczże na nas dopußczać, abyśmy tę łaſkę twą mieli wzgardzać.

6. Rozgi przed tobą ſłali, potym śię z ćiebie naśmiewali: O PAnie! racz na nas weyrzeć, a nie day śię nam prawdy twoiey zaprzeć.

7. Odźienie przed ćię ſłali, potym twoie z ćiebie zdźierali: Racz z nas zdiąć odźienie złośći, a day nam chodźić w żywota nowośći.

8. Krolem cie przywitali, potym się ku tobie nie znali: Nie raczże na nas dopuszczać, byśmy się ciebie, nasz PAnie! mieli przeć.

9. Lud cię ten błogosławił, a potym cię okrutnie zhańbił: Day, byśmy się prawie znali, a przy tobie zawżdy statecznie trwali.

10. Byśmy w tobie ufali, nadzieię krom ciebie nie mieli; boś ty iest nasze Zbawienie, od ciebie grzechow wszystkich odpuszczenie.

11. Bądźże cześć, chwała tobie! boś ty sam iest PAnem na niebie: Tobieć ią słusznie dawamy, gdyż od ciebie wszystko, cokolwiek mamy.

XI. O Pogrzebie PAńskim.

143) Dan. 9, 24. Tedy zniesione będą przestępstwa, i zapieczętowane grzechy.

Nun giebt mein JEsus gute.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

Już JEzus nam dobrą noc dał, iuż mąk na krzyżu dokonał, iuż i w ręce Oycu swemu oddał swą duszę miłemu.

2. Ach stworzenia! przybywayćie, żałosną Pieśń zaśpiewayćie, albo głośćie, iako dzwony: BOG umarł dla nas wćielony!

3. Rwiy się, zasłono Kośćielna! Trzęś się, ziemio, wielodzielna! Niech się gory rozstępuią! Azaż żałośći nie czuią?

4. Niech i obłoki trzaskaią, opoki się rospadaią, groby też zmarłych zawarte, niech świętym będą otwarte.

5. Niech żywioły z każdey strony, uderzą, iak w głośne dzwony! by JEzus ukrzyżowany, po cichu nie był schowany.

6. Niewiasty tam smutne stały, radoby koniec widziały; wszakże nie wiedzą, co począć: Czy ważyć, o ciało prosząc?

7. Aż Jozef, z Arymackiego miasta, odważył się tego, radny PAn, przećię nie radził, iak gniew Zydow się osadził.

8. Serca iest nielękliwego, idzie śmiele do sędziego, prośi o ciało strapione, ktore też mu pozwolone.

9. Tamże i Nikodem, przybył, a iako dawny zwyczay był, ciało PAńskie namazali, maśćią drogą, iak żądali.

10. Tak

10. Tak ciało przyozdobione, a balzamem namaßczone, ſpuściłi wcześnie w grob nowy Jozefow, co był gotowy.

11. Uważ, iak JEzus, Syn BOży, teraz zmarły w grobie leży; tak ty, człecze! co tu żyieß, grobu ſwego nie pominieß.

144) Rzym. 6, 4. Pogrzebieniśmy z Chryſtuſem, przez Chrzeſt, w śmierć.

Nun iſt es alles wohl gemacht,

Na notę: Zlećiłem PAnu me.

Już śię, człecze! dobrze ſtało, gdy PAN! że śię wykonało, głoßąc, ducha Oycu oddał, i zgotował żywot, abyś go wiecznie miał.

2. Straßna rzecz ieſt, że PAN chwały wiśi na krzyżu zbledniały: Ziemia śię trzęśie, roſpada, noc zapada, iż umarł ten, co wßem włada.

3. Słońce iaſność ſwą zakrywa, a zaſłona śię rozrywa, groby śię też otwieraią, cud wydaią, gdy świętych ćiała z nich wſtaią.

4. Gdyż ſtworzenie śię porußa, niech ſerceć, człecze! śię wzrußa: Skały ryczą, ty zatwardzaß ſerce w ten czas, i ſkruchy naymnieyßey nie maß.

5. Tyś iedynie przyczynę dał, że JEzus na krzyżu wiśiał, że głoſem wielkim zawołał, potym ſkonał. i ćiało ſwe w grob włożyć dał.

6. Przetoż, idż z nim ku grobowi, a nie ſłuż więcey grzechowi; ieżli z nim niechceß umierać, grzeßyć przeſtać, muśiß piekielne męki trwać.

7. Ach Oycze! Syn twoy kochany na śmierć zdradliwie wydany, ćierpi za moie złe ſprawy, i zabawy: Ugdż mi, proßę w nim łaſkawy!

8. Poydę z nim do grobu iego, bym oglądał Niewinnego: Z nim śię też chcę dać pochować, z nim umierać, z nim zbawiennie odpoczywać.

9. JEzu! we mnie ſam umartwiay węża piekielnego rodzay, ſtarego człeka, bym twoym był, duchem śię wzbił w niebo, i tobie zawße żył.

10. Czyli w grzechu nieczyſtośći dłużey żyć mam? Ach! wßey złośći iarzmo zrzucę, ktorem dźwigał, świat miłował, iuż wiem, że mnie PAN łaſkę dał.

11. Dźiś wßem grzechom obumrzeć chcę, a w twey tu żyć, JEzu! łaſce: Smierć twa żywot

wot mi, wroćiła, śmierć zgładźiła, drzwi niebieſkie otworzyła.

12. O JEzu Chryſte! pośil mię w mym przedśięwźięćiu, abym śię ſłowa twego mężnie trzymał, boy wytrzymał, w niebie koronę otrzymał.

13. A tak, naydroższy JEzuśie! żeś ſam na śmierć za mię dał śię, wyſtawiać ćię chcę ſerdecznie, tu docześnie, a po boiu ondźie wiecznie.

145) Jan. 12, 25. Kto miłuie duſzę ſwoię, utraći ią; a kto nienawidźi duſzy ſwoiey na tym świećie, ku wiecznemu żywotowi, ſtrzeże iey.

O Traurigkeit! o Herzeleid!

O żałośći! O bolesći! Ktoż dźiś nie lamentuie! widząc, że śię tu pogrzeb BOgu odprawuie.

2. Ztąd ćięſzki żal, że ſam ſkonał na krzyżu Wodz żywota, przez co grzeſznym otworzył do Kroleſtwa wrota.

3. Człek złośliwy, grzech brzydliwy ſą tey śmierći przyczyną, ći zabili zmarłego PAna, ſproſną winą.

4. Twoy Kochanek, cny Baranek, leży tu krwią ſkropiony, ktorą obfićie wylał, abyś był zbawiony!

5. Kraſomowco! Wiary Dawco! iak ſrodześ ieſt ubity! aby płynął z mych oczu ſtrumień łez obfity.

6. Naypięknieyſzy, nayſzczodrzeyſzy Synu PAnny prawdźiwy! nikt na twą krew bez ſkruchy weyrzy żałośliwey.

7. Ten ſzczęśliwy, kto chętliwy do rozmyślania tego, co wyſtał PAN włożony do grobu ćiemnego.

8. O JEzu moy! niech mam pokoy w ranach twoich beſpieczny; to mey duſzy mieſzkanie, to grob oſtateczny.

146) Inſza Kompozycya.

O Traurigkeit! o Herzeleid!

O żałośći! O gorſkośći! ſerdeczne nas imaią, kiedy BOga iedyne Dźiećię w grob ſkładaią.

2. O niewoli! BOG atoli na krzyżu ſam umiera; przez śmierć ſwą iednak w niebo wſzyſtkich nas zabiera.

3. O

3. O grzeszniku! O nędzniku! twe grzechy go zabiły: Miasto ciebie utracił żywot JEzus miły.

4. O Kochanku! O Baranku BOży, krwią pokropiony! ktora z ran twych na wszystkie ciekła świata strony.

5. O cukrowe Chrystusowe usta, iak was ubito! O nayślicznieysza twarzy! przeczże cię nakryto?

6. O Obrazie! czemuż skazie podlegasz, wdzięczny Kwiecie! Nikt bez żalu na krew twą pogląda na świecie.

7. O! szczęśliwy, kto te dziwy rozbieraiąc w dufności, z grobu PAna chwały, smak, kosztuie miłości.

8. O JEzusie! Ach zmiłuy się! Day, proszę cię ze łzami, bym do ciebie, aż sam w grob, garnął się żądzami!

147) Krotkie opisanie śmierci Chrystusowey.

Na notę: Mądrość Oyca wszechmocnego.

W mękach krzyża okrutnego umarł BOG, Lekarz grzesznego, umarł ten, co do żywota, śmiercią nam otworzył wrota.

2. Smierć Twórcy czuło stworzenie, czuły i twarde kamienie, niebaczni się obaczali, obcy PAna wyznawali.

3. Lecz żołnierz skruchą nie zięty, otworzył włocznią bok święty, z ktorego zdroy krwie i wody dla wiernych płynął ochłody.

4. Ci zaś, co go miłowali, nań patrząc, z daleka stali, przed strachem w sercu żal taiąc, a ciężko po nim wzdychaiąc.

5. Judasz gardło odiął sobie, Piotr wszrzewney chodził żałobie, iawni się uczniowie skryli, taiemni się obiawili.

6. O święta BOża miłości! o ty dodawasz śmiałości, Jozef o Skarb drozszy świata, prosi Starosty Piłata.

7. Nic śmiech ludzki, nic trudności, nic obelżywy plac kości! to iego myśl, aby ciało PAńskie słuszny pogrzeb miało.

8. Pobudził BOG i Doktora,* by nie wydał Senatora,** oba pod krzyż przystępuią, a ciało święte zdeymuią.

* Doktora, t. i. Nikodema, Jan. 3, 10.
** Senatora, t. i. Jozefa z Arymatyi, Luk. 23, 50.

9. Do pogrzebu tak zacnego, Nikodem kosztu żadnego nie lituiąc, maśći drogie skupuie, na rany srogie.

10. Tak naspoł ći ludźie znaczni, w zły czas dobrą sprawą baczni, PAnu, co iest wiecznie żywy, sprawili pogrzeb uczćiwy.

11. Ciało maśćią przyprawiwszy, i płotnem ćienkim nakrywszy, do ogroda wprowadźili, a w nowy grob położyli.

12. W grobie, z opoki kowanym, cnemu Nayicy zgotowanym, złożyła śmiertelne kośći, Opoka nieśmiertelnośći.

13. Chwilo, czaśie opłakany! w ktorym Syn BOży kochany umarł, i w grob położony, kamieniem był założony.

14. Zwolennik prozny nadźieie, przy ostatniey służbie mdleie, iużći po nim, iuż wszeteczna pożarła go nam śmierć wieczna.

15. Lecz PAN zmarły, moc żywego, sprawuie BOstwa swoiego, przez przećiwne, ktore czuie, chwałę swą śrzodki gotuie.

16. Niezbożni Kśiężą wspomnieli, co więc częstokroć słyszeli, samych ust nayświętszych iego, iż miał powstać dnia trzećiego.

17. Więc do Starosty biegaią, więc śię o tym naradzaią, iakby zabieżeć wiecznemu postanowieniu BOżemu.

18. Samiż grob spieczętowali, i żołnierzem warowali; lecz tego PAn zmartwychwstały zażyię do swoiey chwały.

19. Smierć PAńską my wspominaiąc, a na grob wiarą patrzaiąc, dźiękuymy mu, że nas mrących* poświęćił, i w grob idących.

* Mrących, t. i. umieraiących.

20. We Chrzćie będąc umorzeni, z grzechem z nim w grob położeni, iuż przestańmy wszelkiey złośći, a żyymy w świątobliwośći.

21. Day, Chryste! bym z serca czćili twą pamięć, i dobr użyli śmierći i pogrzebu twego, i wskrzeszenia radosnego.

XII.

XII. O Zmartwychwstaniu PAna JEzusa.

148) Objaw. 1, 18. Byłem umarły, a otom, iest żywy na wieki wiekow. Amen! Mam klucze piekła i śmierci.

Ach GOtt! mich drückt ein.

Na notę: Chrystus leżał w mocy.

Ach BOże! toć kamień wielki mię tłoczy; Ktoż go zwali? Tobie świadom bol moy wßelki, co me wnętrzności pali. JEzus żyie, iam zmarły; też są trwogi, co mię stary: Dla grzechow nie znam mego Miłego.

2. Ktoż mi ten kamień odwali, ktorymem przyćiśniony? Gdy się zwierzch grobu obali, bym mogł być poćießony. Czy nie mam z śmiertelności wniść do niebieskich swiatłości? Ktoż mię tych zwiąsk pozbawi, i zbawi?

3. Serce smętne, nie trośczże się! iuż JEzus, twoy zmartwychwstał: Smierć i piekło boią go się, zwiąski grzechow on porwał; ten też wyrwie przez śmierć swą, zmaży grzechowey duße twą, a tak w duchowne życie wprowadzi ćię.

4. Dla tegoć on dźiś zmartwychwstał, byś i ty powstał za nim, przez moc iego zbawienie miał i do radości wßedł z nim, przez krzyż i trwog ćiężkości, i z padołu ćienia śmierći, przeniesion był na wieczność, na radość.

5. Tu JEzus ćię nie zostawi, gdyż ćię sam iuż uprzedźił, on ćię z wßech wiązek wybawi, ktorymiś związany był: Uwolni ćię poymania śmierći, bez twego starania, i wywiedźie twe nogi z wßey trwogi.

6. Anieli PAńscy ćię z sobą do JEzusa powiodą, a ćię, boiuiąc za tobą, do drzwi żywota wwiodą. Szukaß Nazareńskiego? Oto, idź z świętemi iego, gdźie JEzus wiąski porwał, i powstał.

7. W grobie grzechowym niemaß go: Ach nie! kto z nim zmartwychwstał, ßczerze słucha głosu iego, przy takim być obiecał. Przetoż, człecze! serce twe doświadcz, a odpraw pokutę, tak się zwali opoka z wysoka.

8. Ućio=

8. Uciekay z grobu do nieba, tam znaydźiesz twe Zbawienie; wiarą z świata wyniść trzeba, opuśćić źiemskie tśnienie, tak śię JEzus nayśłodszy da znaleść, iak Skarb naydroższy, tedy go, iak śię kwapisz, obłapisz.

9. JEzu! day mi powstać z tobą w duchu a z tobą tu żyć, aż mię poćiągniesz za sobą, i dasz koroný nabyć, ktorą po tym kłopoćie, mnie dasz w niebieskim żywoćie. Niech, PAnie! te wzdychanie śię stanie.

149) Dziei. 2, 24. Ktorego (JEzusa) BOG wzbudźił, rozwiązawszy boleśći śmierći; iakoż była to niepodobna, aby od niey miał być trzymany.

Christ lag in Todesbanden.

Chrystus leżał w mocy śmierći, za nasze grzechy wydany, ten też zaś mocnie wstał zmartwych, i przyniosł nam żywot wieczny: Zkąd śię wszyscy weselmy, BOga chwaląc, wdźięczni bądźmy, śpiewaiąc: Halleluia! Halleluia!

2. Nikt nie był, coby śmierć zgładźił, że wszystkich synow ludzkich, a toć nasz grzech ćięszki sprawił, bo nam niewinnosć stracił; zkąd śmierć sroga przypadła, i nad nami prawo wźięła, dźierżąc* nas w swym Krolestwie. Halleluia!

*Dźierżąc, t. i. trzymaiąc.

3. JEzus Chrystus, sam Syn BOży, na mieysce nasze zstąpił, tenći sam grzech precz oddalił, czym śmierć okrutną zwyćiężył: Odiął iey gwałt, moc wielką, że ledwie trzyma postać swą, żądło swe iuż straćiła. Halleluia!

4. Przedźiwna to woyna była, gdy śmierć z Zywotem walczyła; Zywot zwyćięstwo otrzymał, gdy śmierć srogą podeptał. BOskać to wola była, że śmierć drugą* pożrzeć miała, by posromocenie wźięła. Halleluia!

*Smierć drugą, t i. naszą śmierć, ktorą JEzus zgładźił.

5. Toć Baranek wielkonocny, o ktorym BOg przykazał, ten dla nas, z wielkiey miłośći, na krzyżu iest ofiarowan. Krew iego dom nasz znaczy, czym śię wiara wielce ćieszy; zarażenie nas nie ruszy. Halleluia!

Dom nasz, t. i serce nasze, 2 Moyż. 12, 5.

6. Swięćmyż to Swięto wielebne, z miłośćią i z radośćią, ktore nam BOG sprawił nie, będąc niebieską Swiatłośćią, promieniem

ſwey iaſnośći, wiedźie nas z wiecznych ćiemnośći, życząc nam niebieſkiey radośći. Halleluia!

7. Nuż, z radośćią używaymy wßech potraw Wielkonocnych,* a kwas ſtary † precz odrzućmy, od ſpraw ludźi pobożnych; Chryſtus naß Pokarm będźie, naſycaiąc naße duße, w tym wiara niech przeſtaie.** Halleluia!

* Potraw Wielkonocnych, t. i. nie poświęcontgo mięſa w Kośćiele Rzymſkim ale potraw duchownych, Przaśnikow ßczerośći i prawdy, 1 Kor. 5, 8

† Kwas ſtary, t. i. ſtare grzechy, fałßywą naukę, i niezbożny żywot

** Niech przeſtaie, t. i. niechay doſyć ma na łaſce JEzuſa.

150) Mark. 16, 6. Nie lękaycie się! JEzuſa ßukaćie, onego Nazareńſkiego!

Chryſtus PAN zmartwychwſtał, a nam na przykład dał, iż mamy z martwych powſtać, z PAnem Bogiem wiecznie krolować. Kirye eleyzon!

2. Leżał trzy dni w grobie, dawßy przekłoć ſobie bok, ręce, nogi obie, na zbawienie, człowiecze! tobie. Kirye eleyzon!

3. Trzy Marye poßły, drogie maśćie nioſły, chćiały Chryſta pomazać, iemu cześć i chwałę dać. Kirye eleyzon!

4. Gdy na drodze były, tak z ſobą mowiły: Ktoż nam ten kamień odłoży? pod nim leży Syn BOży. Kirye eleyzon!

5. Gdy nad grobem ſtały, rzekł im Anioł biały: Nie boyćie się, dźiewice! uyrzyćie BOże lice. Kirye eleyzon!

6. Bądźmyż wßyſcy weſeli, iako w niebie Anieli! Czegośmy żądali, tegośmy doczekali. Kirye eleyzon.

151) Mark. 16, 6. JEzus wſtał z martwych; niemaß go tu.

Chriſt iſt erſtanden.

Chryſtus PAN zmartwychwſtał, wßyſtkie męki wyſtał; z kąd mamy poćiech wiele, JEzus naße Weſele. Kirye eleyzon!

2. By

2. By nie był zmartwychwſtał, świat by ſię nie oſtał;* lecz, że raczył zmartwychwſtać, ſłuſzna, mu na cześć śpiewać. Kirye eleyzon!

*Swiat by ſię nie oſtał, t. i. wſzyſcy ludzie byliby potępieni.

3. Halleluia! Halleluia! Halleluia! Dziś ma świat pociech wiele, JEzus naſze Weſele. Kirye eleyzon!

152) 2 Tym. 1, 10. Chryſtus śmierć zgładził, i żywot na iasnią wywiodł, i nieśmiertelność.

Chryſtus PAN zmartwychwſtał, zwyćięſtwo otrzymał; bo zburzył śmierć ſrogą ſwoią śmierćią drogą. Halleluia! Kirye eleyzon!

2. Zwalczył czarta złego, a ſtarł głowę iego; człowieka grzeſznego wydarł z mocy iego. Halleluia! Kirye eleyzon!

3. Srodze grzech poraźił, a moc iego ſkaźił, żywot náß naprawił; to z łaſki ſwey ſprawił. Halleluia! Kirye eleyzon!

4. O Chryſte naß PAnie! przez twe zmartwychwſtanie, day nam z grzechow powſtać, łaſki twoiey doſtać. Halleluia! Kirye eleyzon!

5. A po tym kłopoćie, day w wiecznym żywoćie z tobą krolowanie, naß wßechmocny PAnie! Halleluia! Kirye eleyzon!

153) 1 Kor. 5, 8. Obchodźmy Swięto, nie w ſtarym kwaśie, ani w kwaśie złośći i roſpuſty; ale w Przaśnikach ßczerośći i prawdy.

Ihr Chriſten! ſeht, daß ihr.

Na notę: Weſelmy ſię, Chrześćianie! gdyż.

Chrześćianie! patrzćie w ten czas, abyśćie wyczyśćili z śiebie on ſtary grzechu kwas, złość, w ktoreyśćie żyli: Bądźćie iuż naczyniem nowym, przaśnym, czyſtym i gotowym ćiaſtem BOgu przyiemnym.

2. Na to dobrze baczność dayćie, byśćie czyſtemi byli; a ſerc waßych doświadczayćie: Jeźliśćie z BOgiem żyli? Ach! trocha kwaſu w prędkośći zakwaßa wßyſtkie ſłodkośći przaśnego zaczynienia.

3. Tak śię też i z grzechami ma, gdźie ieden z nich panuie, tam śię taiemnie złość trzyma, ßczerość ſerca pſuie: Baranek w przymierzu nowym, chce, by każdy w ſercu zdrowym czyſty był, i w ſprawach ſwych.

4. Kto

4. Kto to święto obchodźić chce, ten nie muśi zapomnieć, źioł gorſkich zażywać w ſkruße, i złośći nienawidźieć; by go Baranek kochany, za nas w śmierć ofiarowany, krwią ſwą oczyśćił z grzechu.

5. Przetoż, iuż nie w kwaśie złośći tę Wielkąnoc trzymaymy: Ni w roſpuśćie, ni w hardośći PAnu śię ſprzećiwiaymy; raczey to Swięto radośći, w Przaśnikach prawdy, ßczerośći, po Chrześćiańſku święćmy!

6. O JEzu, Baranku BOży! użyczże nam darow twych, niech śię wiara w ſercach mnoży, i pokoy w dußach czyſtych: Day, by w nas twe słowo święte, grzechu kwaſności przeklęte, do ßczętu wynißczyło.

154) Obiaw. 5, 5. Oto, zwyciężył Lew, ktory ieſt z pokolenia Judowego.

Heut triumphiret GOttes Sohn.

DŹiś Chryſtus PAN wieczney chwały, wiedźie tryumf* okazały: Halleluia! Halleluia! Pozorny w ślicżney koronie, odbiera cześć na Syonie: Halleluia! Halleluia!

*Tryumf, t. i. zwyćięſtwo.

2. Gdźież teraz, śmierći! śmierć twoia? Kędyż twa ßatanie! zbroia? Halleluia! Hall. Naßedł Mocnieyßy zbroynego mocarzá, i wźiął łup* iego: Hall. Hall.

*Łup, t. i. wßy{st}ko, czego ßatan nabył: Sławę, moc, panowanie, ꝛc. Zyd 2, 14.

3. O JEzu! na wieczne lata, Ozdobą całego świata: Hall. Hall. Z łaſki przypuść nas do ſwego zwyćięſtwa nieśmiertelnego: Hall. Hall.

4. Tu nic, iak ſtrach i ućiſk ma, kto wierząc, twych śię słow trzyma: Hall. Hall. Od świata wzgardzon, wyśmiany bywa, i na śmierć ſkazany: Hall. Hall.

5. Niechay ßatan, co chce, broi, z wiernych śię go nikt nie boi: Hall. Hall. Padło piekło z woyſki ſwemi, a myśmy dźiećmi BOżymi: Hall. Hall.

6. Ztąd na źiemi chwalim ćiebie, ktorego czći pełno w niebie: Hall. Hall. Gińie świat, ratuy ſwych, PAnie! a day z nim ßczeſne rozſtanie: Hall. Hall.

7. Chwała wiecznemu Krolowi, BOgu Oycu i Synowi: Hall. Hall. Chwała Duchowi Swię-

Swiętemu, Jednemu Bogu naszemu. Hall. Hall.

155) Kol. 2, 15. Chrystus złupiwszy Xięstwa i mocy, wiodł ie na podziw iawnie tryumfuiąc z nich sam przez się.

Erschienen ist der herrlich' Tag.

Dziś nam nastał dzień ozdobny, święcenia, rado- dości godny. Dziś PAN Chrystus tryumfuie, i nieprzyiaciel to czuie. Halleluia!

2. Stary wąż,* grzech, śmierć i piekło, przed twarzą iego uciekło. Biedy, trwogi dziś, ustały: PAN to sprawił zmartwychwstały. Hall.

* Stary wąż, t. i. szatan.

3. Trzy Marye się wezbrały do grobu, by namazały Chrystusa w grob włożonego, aż słyszą zmartwychwstałego. Halleluia!

4. Czegoż, rzekł Anioł, szukacie? Niemasz go tu: Oto, macie mieysce, gdzie PAna złożono! Niech to będzie rozgłoszono. Halleluia!

5. Tą nowiną przerażeni uczniowie barzo strwożeni, z serca się uradowali, kiedy PAna oglądali. Halleluia!

6. Z dwiema w drodze PAN rozmawiał, wielce się im ludzko stawiał, z radości w sercu pałali: w łamaniu chleba poznali. Halleluia!

7. Nasz Samson, Chrystus, srogiego podeptał lwa piekielnego: Bramy piekielne połamał, i moc diabelską przełamał. Halleluia!

8. Jonasz trzy dni* był połkniony; trzy dni Chrystus pogrzebiony: Dłużey go śmierć nie strzymała, mocy po temu nie miała. Hallel.

* Trzy dni, t. i. w piątek, w sobotę, w niedzielę, bo z dzi, co się tknęło dnia, za dzień rachowali.

9. Dziś Żywot śmierci panuie, żądło bodziec* odeymuie. Chrystus wszystkie mocy skrocił, żywot stracony przywrocił. Halleluia!

* Bodziec, t. i moc śmierci.

10. Dziś z Egipskiego więzienia* dostępuiem uwolnienia: Baranka wielkonocnego dziś pożywamy świętego. Hall. * Więzienia, t, i. z piekła.

11. Dziś stary kwas wyrzucamy, słodkie chleby przybieramy, chodząc w żywota nowości, w myśli i w serca czystości. Halleluia!

12. Mija nas Anioł truiący,* pierworodztwo morduiący. Krwią Chrystusa poznaczone drzwi nasze † są ochronione. Halleluia!

* Anioł truiący, 2 Moyz. 12, 13.

† Drzwi nasze, t. i. serce nasze, Obiaw. 3, 20.

13. Wßystko, co się, potrwożyło, słońce, ziemia
[...]dźis ożyło: Legło Książę świata* tego, wielka
[...]radość z zguby iego. Halleluia!

*Książę świata, t. i. ßatan, Jan. 14. 30.

14. Wßyscy się wespoł raduymy! Halleluia
[...]vyśpiewaymy! Miey, o JEzu zmartwychwsta[...]
[...]y! od nas wßystkich wieczne chwały. Halleluia.

[56) Dziei. 3, 26. Wamći naprzod BOG, wzbudziwßy Syna swego JEzusa, posłał go, aby wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrocił od złośći swoich.

Weil unser Trost, der.

Dźiś wesołe zmartwychwstanie, rozmyślaiąc, Chrześćianie, niewymownie się raduią, a [P]Anu za to dźiękuią, że się do nich żywo stawił, pociechy ich nabawił.

2. Słońce* pląsy odprawuie, ziemia kwiaty [p]okazuie, drzewa się w sadach pukaią, a święći [z] martwych powstaią. To im radość wielką ro[...]źi, że JEzus z grobu wychodźi.

*Słońce pląsy odprawuie, t. i. Nie iakby słońce tego Swięta przy wschodźie podskakiwało od radośći, iak prostacy mniemaią: ale że, gdy się przy męce Chrystusowey zaćmiło teraz iaśnie i wesoło weßło.

3. Co przed tym mrozy skaziły, co lodne mosty [p]okryły, co gnuśna zima zgubiła, to nam Wielka[n]oc wroćiła. Skowronki mile śpiewaią, Zwy[c]iężce śmierći witaią.

4. A wy, czy milczeć będźiećie? ktorzy z Pisma pewnie wiećie, że nam k'woli PAN zwyciężył czarta, ktory nas ćiemiężył,* skrußył iego [st]raßne śiły, aby nam nic nie ßkodźiły.

*Ciemiężił, t. i. trapił.

5. A iż tak iest zwyćiężony nieprzyiaćiel z każdey [st]rony, słußna, abyśmy oddali dźięki BOgu, i [ś]piewali temu, co nam do żywota śmierćią swą [o]tworzył wrota.

[57) 2 Tym. 2, 8. Pamiętay, iż JEzus Chrystus wzbudzony iest z martwych.

JEsus Christus, unser Heiland.

JEzus Chrystus, naß Zbawićiel, ktory śmierć zwyćiężył, iużći zmartwychwstał, wßystkie [g]rzechy poimał. Kirye eleyzon!

2. Ten się bez grzechu narodził, BOga Oyca uśmierzył;* tak nas z nim ziednał, że nam BOg swą łaskę dał. Kirye eleyzon!
*Uśmierzył, t. i. ubłagał.

3. Smierć, grzech, czart, żywot i z łaską, są pod ręką BOską: Wszystkich może wyrwać, ktorzy mu się chcą poddać. Kirye eleyzon!

158) Insza Kompozycya.

JEsus Christus, unser Heiland.

JEzus Chrystus nasz Zbawiciel, ktory śmierć zwyciężył, iużci zmartwychwstał, i też grzech sam poymał. Kirye eleyzon!

2. Grzechu nigdy nie znaiąc PAN, BOski gniew nosił sam; tak nas poiednał, iż nam BOg swą łaskę dał. Kirye eleyzon!

3. Smierć, grzech, czart i piekło k'temu, są poddane iemu: Tym nic nie szkodzą, co za PAnem swym chodzą. Kirye eleyzon!

159) Dziei. 3, 15. Zabiliście Dawcę żywota, ktorego BOG wzbudził od umarłych; czego my swiadkami iesteśmy.

Erstanden ist der heilge Christ,

JUżci zmartwychwstał Chrystus PAN: Halleluia! Halleluia! On Pocieszyciel świata sam. Halleluia! Hall.

2. Gdyby był z martwych nie powstał, Hall. Hall. Swiatby wiecznie zginąć musiał. Hall. Halleluia!

3. Lecz gdyż wstał z grobu i z śmierci, Hall. Hall. Chwałać bądź, Chryste! na wieki. Hall. Halleluia!

4. Trzy Marye ku grobu szły, Hall. Hall. Drogie maście z sobą niosły. Hall. Hall.

5. Szukały Chrysta miłego, Hall. Hall. PANA iuż zmartwychwstałego. Hall. Hall.

6. Dwu Aniołow tam znalazły, Hall. Hall. Ci ie mile pocieszali. Hall. Hall.

Anioł.

7. Nie boycie się; weselcie się! Hall. Hall. Nie tu PAN, ktorego chcecie. Hall. Hall.

Marya.

8. Powiedzże, Aniele miły! Hall. Hall. Gdziebym PAna naleść mogły. Hall. Hall.

Anio

Anioł.

9. Juž wstał z martwych z grobu swego, Hall. Hall. Dźiśia, dnia Wielkonocnego. Hall. Halleluia!

Marya.

10. Ukaž nam Chrysta miłego, Hall. Hall. JEzusa z martwychwstałego. Hall. Hall.

Anioł.

11. Patrzćiež sam, na mieysce ono, Hall, Hall. Gdźie go było położono. Hall. Hall.

Marya.

12. Niemaß PANA! bym go miała, Hall. Hall. Wielcebym śię radowała. Hall. Hall.

Anioł.

13. Oto, prześćieradło, ktorym, Hall. Hall, Przykryty był w grobie swoim. Hall. Hall.

Marya.

14. Widźiemyć to iuž tey chwile, Hall. Hall. Pokaž nam, gdźie Chrystus mile! Hall. Hall.

Anioł.

15. Do Galilei poydźiećie, Hall. Hall. Tam go zapewnie znaydźiećie. Hall. Hall.

Marya.

16. Dźięka wam, Anieli mili! Hall. Hall. Raduymy śię iuž tey chwili! Hall. Hall.

Anioł.

17. Szedßy, Piotrowi powiedzćie, Hall. Hall. I inße ucznie tym ćießćie. Hall. Hall.

Marya do ludu.

18. Spiewaymyž wßyscy radośnie: Hall. Hall. Zmartwychwstał Chrystus potęžnie! Hall. Hall.

Pospolstwo.

19. Raduymy śię! žyw Zbawićiel, Hall. Hall. Chrystus JEzus Poćießyćiel, Hall. Hall.

160) 1 Kor. 15, 55. Połkniona iest śmierć w zwyćięstwie. Gdźiež iest, o śmierći! bodźiec twoy? Gdźiež iest, piekło! zwyćięstwo twoie!

O Tod! wo ist dein Stachel nun.

O śmierći! gdźiež iuž bodźiec twoy? Gdźiež, piekło! twe zwyćięstwo? Szatana žaden śię nie boy! nic iego okrućieństwo. Dźięka BOgu! že przystoynie dał nam zwyćiężyć w tey woynie, przez JEzusa Chrystusa.

2. Jak

2. Jak się wąż stary opierał, gdy się PAN
z nim potykał! Chytrze i mężnie naćierał; lec
JEzus go pokonał: A choć mu wąż piętę potar
wßak się tym by naymniey nie wspark, gdy
starta głowa iego.

3. Zywym się PAN pokazuie, przećiwniki po
ma, drzwi piekłu i zamki psuie, łupy z nich iawni
wyyma: Ktoż iuż wstrzyma moc takiego Męża
i zwyćięstwo iego? gdyż on mocny Zwyćiężca.

4. Smierći śmierćią a grobowi Zbawca Sk
żeniem się stał; tak mordować ßatanowi, cho
daley chce, zakazał: Już ow większey nie ma mo
cy, iak, że skarży we dnie, w nocy! lecz i z tym
zarzucony.

5. Prawica PAńska zwalczyła, dokazaws
mocy swey! Prawica PAńska zniszczyła, co si
sprzećiwiało iey. Smierć i czarta Chrystu
zraził, wße woyska iego poraził; gniew nam
iego nie ßkodźi.

6. Zabityć był PAN JEzus naß; lecz oto
znowu żyie: Gdyż tedy Głowa wstała zas, kto
nas członki zabiie? Kto się słow JEzusa trzyma
śmierć i grob go nie zatrzyma; bo żyie, cho
umiera.

7. Kto tu w pokućie prawdźiwey z Chryst
sem zmartwychwstawa, ten wolny od śmier
wtorey, ta mu strachu nie dawa: Siły śmier
iuż zabrane, niewinność, żywot nam dane,
samą nieśmiertelnośćią.

8. Toć iest tey korzyśći zacność, ktorą
Wielkąnoc znamy, pokoy, radość, sprawiedl
wość, zbawienie, ktore mamy, tu milczem, gdy
pewnie wiemy, że raz podobni będźiemy ćia
Chrystusowemu.

9. Zaczym smok stary z swą rotą iuż będźie p
hańbiony, gdyż z wielką upadł sromotą, gdy Chr
stus PAN wzbudzony: Głowa zwyćięża z człon
kami, zkąd żadney mocy nad nami nie ma ch
trość ßatańska.

10. O śmierći! gdźież iuż bodźiec twoy
Gdźież, piekło! twe zwyćięstwo? Szatana żade
się nie boy! nic iego okrućieństwo. Dźię
BOgu! że przystoynie dał nam zwyćiężyć w t
woynie, przez JEzusa Chrystusa.

161

61) Zyd. 13, 20. BOG pokoiu wywiodł od umarłych, we krwi Przymierza wiecznego, onego wielkiego Paſterza owiec, PAna naßego JEzuſa Chryſtuſa,
O auferſtandner Siegesfürſt.
Na notę: Wßyſtko dobrze, co BOG

O zwyćięzco zmartwychwſtały! coś Zywotem nazwany, dźiś nam nieśieß pokoy trwały, byżeś na radość dany: Męka była ćię wrzućiła grob; lecz znowuś zmartwychwſtał, i śmierći ... porwał.

2. Ciężkie długi naßych złośći byłyć pęta wrzućiły; za nas twe wielkie litośći na krzyż ćię prowadźiły: Po trudnośći iuż wolnośći tyś ... teraz nabawił, ſkoroś śię żywym ſtawił.

3. Już śię zaś wzbiia weſoło k'nam Słońce ſkawośći, ktore miawßy ćiemne koło, rzuca ... iaſnośći: Terazći nas pomazał zaś PAN leykiem radośći, przywroćił wße zacnośći.

4. Moc twoiego Maieſtatu przenika grob, ... mienie: Twe zwyćięſtwo wiedźie nas ... u w pek... kaſki promienie: Smierć z ßatanem złym ... ranem, wßyſtkę moc utraćiła, i żądło ſwe zgu... ła.

5. O! byśmy wßyſcy przyſtoynie te zwyćię... ... poznali, a w ſercu ſwym po tey woynie, ... wierze żywey pałali; bo nie chce nas Swia... ... ść w ten czas do żywota prowadźić, gdy nie ... cemy w wierze żyć.

6. Roziaśniyże śię tedy ſam w ſercach na... ... ch, JEzuśie! a niech wprzod lampy wiary ... im w ſercach rozświecaią śię: Abym przez ćię ... zwi otwarte do nieba, oglądali, i z grzechow ... ych powſtali.

7. Ach! day bym czáſu ſtußnego do ćię, JE... ! przybyli; maśćią ſerca ſkrußonego, duße ... ße zdobili! byśmy ſkoki bez odwłoki, do ćie... ... śię zbiegali, maść pokuty kupali.

8. Wygładź z nas ſen beſpiecznośći, bym ra... ... ćię ßukali; a choćbyś śię krył, w pilnośći ied... ... nie przeſtawali: Tak w prędkośći z grobu ... ośći ućiekli, gdyż zmartwychwſtał, przećiwniki ... imał (pod[ertał.])

9. Day, bym z tobą zmartwychwſtali, gdyż ... ßcze leżem w grobie, i światłośćim nie poznali,

Mocą, ktorą masz w sobie, racz nas sam nieść, tam przynieść, gdźie żyiesz z wybranemi, wszystkiego życzemy.

10. Tysiąc strożow tu straż maią podle serca naszego, ći nam przyyść nie dopuszczaią do ciebie, z grobu tego; mocy złości są w czuynośći, świat skarby swe gotuie, ktoremi dusze truie.

11. Roskosz, troski, maiętnośći mocne zapory maią: obłuda świata, zazdrośći, na nie pieczęć wkładaią. Ktoż z ćiemnego grobu tego kamień grzechow nam zwali, ktoremu podlegali?

12. PAnie JEzu! ty tylko sam wiesz z tych z wiąsk nas wybawić, i wszystkich złośći, ktore nam trapią serca pozbawić: Zwal ten kamień, niech idziem do Krolestwa łaski twey, gdźie czas nie ma woli swey.

15. Uwesel nas też łaską twą, gdy w skrusze w łzach pływamy: Niech pokoy twoy z zasługą twą, w ten czas prawie poznamy. Tak Wielkanoc, przez twą dobroć, z tobą możem obchodźić, w nowym żywoćie chodźić:

14. Niech prawdźiwe zmartwychwstanie iuż w sercach naszych wiemy: Niech z grobow idźiem o PAnie! a skarb zachowuiemy, co w zadatku w serca statek kładźiesz, bym zwyćiężyli, i wiecznie z tobą żyli.

162) Matt. 28, 18 Dana mi iest wszelka moc na niebie i na ziemi.

Przez twoie święte zmartwychwstanie, BOży Synu! odpuśćże nam nasze zgrzeszenie. Wierzem, iż PAN Chrystus zmartwychwstał, żywot nasz naprawił, z śmierći wieczney nas zbawił, PAN BOG swoię moc ziawił.

2. Ten, ktory ukrzyżowan, Chrystus, z martwych powstał PAN, a iużći śiedźi na prawicy, na prawicy, u BOga Oyca swego. Przez twoie święte zmartwychwstanie, ꝛc.

3. Iużći po wszystkim świećie wszędy kroluie, za nami w niebie orędnie, oręduie, bo nas wiernie miłuie. Przez twoie ꝛc.

4. Chrystus Sprawiedliwość nasza i Zbawienie, tenći nam daie zmiłowanie, zmiłowanie nad diabłem krolowanie. Przez ꝛc.

5. Bądźże chwała tobie, PAnie JEzu Chryste! iż ty za nami orędniesz, oręduiesz, Ducha Swiętego daiesz. Przez twoie ꝛc.

(63) Matt. 18, 10. Idźcie, opowiedźcie braći moiey, aby poßli do Galilei; a tam mię uyrzą.

Naduymy ſię, Chrześćianie! czyniąc weſołe ſpiewanie, na to BOże zmartwychwſtanie Halleluia!

2. Bo ten, ktory za nas umarł, z ręki ßatańſkiey nas wydarł, i wßyſtkę moc iego potarł. Hallel.

3. Kroleſtwem ſwym nas obdarzył, wßyſtkiego dobra nadarzył, gdy zmartwychwſtanie ſwe iawił. Hallel.

4. To naprzod Anioł powiedźiał Maryom, gdy w grobie śiedźiał, aby to iuż każdy wiedźiał. Hallel.

5. Mowiąc, że iuż zmartwychwſtał PAN Chryſtus, ktory tu pochowan: Owo mieyſce, gdźie leżał ſam! Halleluia.

6. Opowiedźcie uczniom iego, że uyrzą zmartwychwſtałego w Galilei PAna ſwego. Hall.

7. Toż teź Zydowie zeznali, ktorzy u grobu leżeli, gdy do miaſta przybieżeli. Hall.

8. Choć ie Księża* przenaymali pieniądzmi, ktore im dali, by tego nie powiadali. Hall.

* Księża, t. i. Faryzeußowie.

9. Wßak śię to tak rozſławiło, za pewną rzecz wßyſtkim było, a Biſkupy* omyliło. Hall.

* Biſkupy, t. i. Faryzeußowie.

10. Weſelmy śię wßyſcy z tego zwyćięſtwa barzo ſławnego, Chryſtuſa PANA naßego. Halleluia.

11. Bośmy z nim ſpołem ożyli, z śmierći, w ktoreyśmy byli, niżeśmy śię narodźili. Hall.

12. Jegośmy śmiercią zbawieni, wiarą uſprawiedliwieni, i za dobre policzeni. Hallel.

13. A tak w nim ſamym ufaymy, przezeń wßyſtkiego żądaymy, inßych przyczyn nie ßukaymy. Hallel.

14. Przez twe, Chryſte! zmartwychwſtanie, day nam iuż z grzechow powſtanie; bo ty nas maß w mocy, PAnie! Hallel.

15. Bez ćiebie nic nie możemy, łaſki twey potrzebuiemy, do ćiebie, PANA, wołamy! Halleluia!

 164)

164) Rzym. 6, 4. Jako Chrystus wzbudzony iest z martwych; : : tak, żebyśmy i my w nowości żywota chodzili.

Sławne Chrystusa powstanie wspominaiąc, Chrześcianie! raduymy się w swoim PANIE.

2. Ktory od złych potępiony, z łotry na krzyż zawieszony, od przyiacioł w grob włożony.

3. Już wielmożnie powstał z martwych, a pociesżył wszech swych wiernych, nadzieię stawy spłodził w nich.

4. Wesołe PAńskie wskrzeszenie wiernym czyni upewnienie, że będzie ciał ich wzbudzenie.

5. Z niego idzie odnowienie, i w duchu uweselenie, i w nadziei utwierdzenie.

6. W dzień zmartwychwstania BOżego, chwalcie Stworzyciela swego, wszelakie stworzenia iego!

7. Chwalże go, Anielski Chorze! Chwalcie go, niebieskie zorze! Chwal go, Chrześciański Zborze!

8. Bo i teraźnieysze czasy trawa, kwiat, ubrane lasy, i wyprawne ptaszkow głosy.

9. Do chwały PAńskiey wzbudzaią, do radości nas wzywaią, zmartwychwstanie wysławiaią.

10. Wszyscy się z niego raduymy! Halleluia wyśpiewuymy! Chwałę BOgu ofiaruymy!

11. O Chryste! przez twe wskrzeszenie, day w nadzieie potwierdzenie, wieczne z tobą krolowanie.

165) Dziei. 10, 42. Roskazał nam (PAN,) abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on iest onym postanowionym od BOGA Sędzią żywych i umarłych.

Surrexit Christus hodie, Halleluja! Hall. Humano pro solamine. Hall. Hall.

Chrystus PAN dzisia zmartwychwstał, Halleluia! Halleluia! Ludziom smutnym radość ziednał. Halleluia! Halleluia!

2. Mortem qui passus pridie, Hall. Hall. Miserrimo pro homine. Hall. Hall.

On śmierć cierpiał w Wielki piątek, Hall. Hall. Iż był zgrzeszył pierwszy człowiek Hall. Halleluia.

3. Mu

3. Mulieres ad tumulum, Hall. Hall. Quærebant Chriſtum Dominum. Hall. Hall.

Marye do grobu przyßły, Hall. Hall. Chryſtuſa PAna ßukały. Hall. Hall.

4. Mulieres, o tremulæ! Hall. Hall. In Galilæam pergite! Hall. Hall.

O niewiaſty, nie boyćie śię! Hall. Hall. Do Galilei śię śpießćie. Hall. Hall.

5. Diſcipulis hoc dicite, Hall. Hall. Quod ſurrexit Rex gloriæ. Hall. Hall.

Zwolennikom* tak powiedźćie: Hall. Hall. Wſtał PAN z martwych, weſelćie śię! Hall. Hall.

*Zwolennikom, t. i. uczniom.

6. In hoc paſchali gaudio, Hall. Hall. Benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego dnia Wielkonocnego, Hall. Hall. Wyſławiaymy PAna tego! Hall. Hall.

7. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall. DEO dicamus gratias! Hall. Hall.

Daymyż chwałę PAnu ſwemu, Hall. Hall. BOGU w Troycy Jedynemu! Hall. Hall.

166) Jan. 11, 25. 26. JAM ieſt Zmartwychwſtanie i Zywot. ꝛc.

JEſus, meine Zuverſicht

Na notę: Nie puſzczę ćię.

Ufność ma, JEzus drogi, i Zbawićiel moy, wiem, żyię; to mnie, czaſu mey trwogi, fraſunek z głowy wybiie; choć mi śmierći wielka noc myśli wielką wznieca moc.

2. Zyw JEzus, moy Zbawićiel, i ia śię w ten kray wybieram, gdźie ieſt moy Odkupićiel, na to ſpokoynie umieram; bo, gdy Głowa powſtaie, i członkom czerſtwość daie.

3. Sćiſłą nadźieią, BOże! ieſtem ći obowiązany; palce wiary mey włożę w bok twoy, i święte twe rany: Niech mię śmierć banituie, ia ćię nie odſtępuię.

4. Jeſtem ćiałem, dla tego ſtanę śię prochem, popiołem; ale mię z grobu mego ten PAN z ſobą wzbudźi ſpołem, abym ia w iego chwale zoſtawał przy nim ſtale.

5. Skorą tą przyodźiany będę, wiem i twierdzę śmiele; a BOG w ten czas uyrzany będźie odemnie w tym ćiele, w tym oglądam koniecznie JEzuſa mego wiecznie.

6. Swiatła oczu mych iasne JEzusa swego po
znaią, nie inne, te me własne, w nim się wdzię
cznie roskochaią! a słabość przyrodzona będzie
ze mnie zniesiona.

7. Co tu stęka i mdleie, wstanie w chwalebney
czerstwości: Ciało ziemskie się sieie, wstanie
w niebieskiey iasności: Naturalnie umieram,
a duchownie się wzbieram.

8. Nie truchleyćie, me kości! choć w ziemi
sprochnieć muśićie, po tey skażitelności z rado
śćią się poruszyćie, gdy was, trąbą Anioła, Chry
stus z grobow zawoła.

9. Z śmierći, z grobu bespiecznie, i z piekła się
śmiać możećie! bo z JEzusem swym wiecznie
w niebie obcować będźiećie: Swiat w ten czas
z przykrośćiami będźie wam pod nogami.

10. Tylko w niebo patrzayćie, źiemskie wzgar
dzaiąc lubośći, a BOgu się oddayćie, w iego
święte społeczności. Tam serce wznośić maćie,
gdźie wiecznie być żądaćie.

167) Pieśń. 2, 10. Wstań przyiaćiołko moia, piękna moia, a podź! Abowiem, oto, minęła źima: Deszcz przeszedł, i przestał.

Na notę: Oyca na wysokośći.

Weseł się, tey to chwile, ludzkie pokolenie! sta
z pamiątką mile, Chrystowe wskrzeszenie:
bowiem, gdy zmartwychwstał, iak PAN wszech
mogący, wieczny nam żywot dał.

2. Adamow rod wykupił z ćiemnego więźie
nia, gdy chćiwie podstąpił ćięszkość umęczenia:
Smierć wieczną przewalczył, gdy śmierć prze
okrutną, dla nas podiąć raczył.

3. Noeną ćiemność oświećił, światłem ućie
szonym, gdy śmierći ocućił, będąc iuż wskrzeszo
nym: Mocarza pysznego, mocą swą zwyćiężył,
wźiął korzyść iego.

4. Gdy potym do nieba wszedł z Zastępy świę
tymi, Zbor Anielski wyszedł głosy ochotnemi,
cześć, chwałę dawaiąc, Halleluia, BOgu wie
cznemu śpiewaiąc.

5. Uweselił smutnego Piotra, z iego braćią,
niewiasty, co go mazać chćiały maśćią i smutek
zepsował, gdy się im po wstaniu często ukazował

6. Wsz

6. Wße się ſtworzenie śmieie, k'śile się wraźaiąc, ktore źimie mdleie, śiłę utracaiąc, załośći pozbywa, gdy tak odnowienia przez Chryſta nabywa.

7. W ſwoiey się piękney kraśie wßędźie okazuie; wierny w tym to czaśie wielce śię raduie: w Chryśćie nadźieię ma, że przezeń od ſkazy przeſpieczność* otrzyma.

*Przeſpieczność, t. i. beſpieczeńſtwo.

8. Ptaßkowie na świtaniu weſoło śpiewaią, nas wßech ku powſtaniu, pieniem ſwym wzywaią; byśmy dźiękowali, żeśmy w Chryśćie żywot wieczny otrzymali.

9. Kwiećie się rozkwitaią, pagorki się łśnieią, źieleni się trawa, a drzewa kwitnieią, niebo w ſwey iaſności, pobudza myśl naßę ku prawey wdźięczności.

10. Prośmyż tego ſławnego Chryſta Zbawićiela, iż nam okrutnego zmogł nieprzyiaćiela, y z ſobą raczył dać, gdy zmartwychwſtaniemy, w niebieśiech przebywać.

11. Chwałę niepoſpolićie z Anioły śpiewaiąc; w iego ſławne lice poſpołu patrzaiąc. Amen! wiekuiśćie raczyß nam to wßem dać, PAnie JEzu Chryſte!

(68) Rzym. 6, 12. Niechże nie kroluie grzech w śmiertelnym ćiele waßym.

Weſoły nam dźień naſtał, gdyż śmierć Chryſtus zwyćiężył, trzećiego dnia zmartwychwſtał, abyśmy z grzechow powſtali, PAna BOga naśladowali, potym z nim w wieczney radośći wieki krolowali. (Rep bis.)

2. Tego dnia weſołego, prośmyż Krola niebieſkiego, by nas uchował od piekła gorącego, aby nas domieśćił* wiecznego Kroleſtwa nćießonego, gdźie on ſam kroluie. Amen!

*Domieśćił, t. i. uczeſtnikiem uczynił.

3. Przez twoie zmartwychwſtanie, proſim ćię, JEzu Chryſte, miłośćiwy naß PAnie! day oſtatniey godźiny, gdy się z światem rozſtać mamy, w tobie ufanie, w dobrey wierze ſkonanie, a po śmierći w radośći z tobą krolowanie.

4. Naß miły Zbawićielu, wßego świata Odkupićielu! zmiłuyże się nad nami!

169) Job. 19, 25. 26. Wiem, iż Odkupiciel moy żyie, a iż w oſtateczny dźie nad prochem ſtanie. A choć ta ſkora moia roſtoczona będźie; przećię w ciele moim oglądam BOga ꝛc.

Ich weiß, daß mein Erlöſer lebt!

Wiem, że moy Zbawićiel żyie, choćiem grzeſzyk na źiemie, umrzeć muſzę z drugiemi lecz nieprzyiaćiel prawdźiwie moy ſzkodźić mi nie może, co nam z łaſki twey, BOże! Tyś JEzuſa Syna twego, dał nam kochanie ſwoie; w niebieś nie miał nic milſzego, w niebieś nie miał nic milſzego: Uważay, ſerce moie! Uważay ſerce moie!

2. Tenże zaś z prochu źiemſkiego w ćiele mi ſam obudźi, czart, ſtrachu, trwog nie wzbudźi Ni piekło, śmierć, nic takiego, radość to wſzyſtko znośi, co śmierć PAńſka przynośi: Niech śię kto śmie,* oprze iemu, wąż na głowę zdeptany Duſzę wzdawam PAnu ſwemu, Duſzę wzdawam PAnu ſwemu; on w łaſce nieprzebrany, on w łaſce nieprzebrany.

* Smie, t. i. śmieie.

3. Tyś PAnie! Ućieczka moia, nie będę omylony, chyba u złych wzgardzony; te niech ſłowo twych światłość twoia wzbudźi, by śię uznali dobr niebieſkich doſtali; a ſzcześnie zamknąwſzy bieg ſwog z temi, co twoie znaią Imię, i na wieki tron twoy, Imię, i na wieki tron twoy w radośći oglądaią, w radośći oglądaią.

170) Pſ. 118, 24. Tenći to dźień, ktory uczynił PAN! Rozweſelmyż śię a rozraduymy śię weń!

Alſo heilig iſt der Tag.

Wſzech nayświętſzy dźien naſtał! cżći iego ſłuſzney człowiek nie ſpełnił: Cżći go iedyny BOży Syn, ktory piekło zburzył, tym Chrześćiańſtwo ſwe święte zbawił; to BOG ſam ſprawił. Halleluia!

171) Izai. 9, 3. Weſelić śię będą przed tobą, iako śię weſelą czaſu żniwa, iako śię raduią, ktorzy łupy dźielą.

Wir ſingen all', mit.

Na notę: Słowa twego, PAnie.

Wſzyſcy głośiem, wdźięcznym głoſem, boy zwyćięſtwo PAna :,: Dźiś śię wſławi tryum

tryumf sprawia PAN, Cześć naßa, powstawa: Wßyscy zbići przećiwnicy, niemaß iuż, coby ßkodźił; tak ten naß PAN zmartwychpowstan, wstaniem swym nam dogodźił.

2. Wyzwolenim, wybawienim wierni iuż od ßatana :,: co nas skarzył, iuż śię sparzył wąż,* moc iego zdeptana: A choćiażći swych napaśći wiele czynił na PAna; iednak PAńska, nie ßatańska, była nawet wygrana.

*Wąż, t. i. ßatan, Obiaw. 12, 4.

3. Zakon ten był na nas włożył wielki ćiężar grzechowy :,: i trapienie na grzeßenie, i śmierć za grzech takowy: Było tedy wiele biedy; lecz i ż nam PAN odiął; Chwałać przeto, złe grzechu to żeś z nas, o PANIE naß! zdiął.

4. Piekielny doł, śmierćł padoł, groźił, nas aż pochłonąć :,: Żywot z śmiercią miał walkę wą, gdźie śmierć muśiała w łeb wźiąć: Zbił też w ten czas, czarta taras,* tegośmy pozbawieni, woiowania, zwyćiężania przez Chrysta nabawieni.

*Taras, t. i. więźienie.

5. Bądźmyż tedy radźi we te dni! korzyśćim* postąpili :,: Sprawiedliwość iest dźiś naß gość, źiśieyśmy strachu zbyli; dźiś ćießenie, dźiś zbawienie naße, my dźiatki BOże; ztąd dźiś głośiem, wdźięcznym głosem; Chwała tobie, Wyktorze!**

*Korzyśćim, t. i. łupow, zysku.
** Wyktorze, t. i. Zwyćiężco.

72) Rzym. 6, 9. Wiedząc, że Chrystus powstawßy z martwych, więcey nie umiera, i śmierć mu więcey nie panuie.

Zu dieser österlichen Zeit.

W ten czas Swięta nam radosny, nikt niech nie będźie żałosny, z nas grzeßnikow, choć wielkich; bo dźiś dźień poćiech wßelkich: To, ćießąc się, rozgłaßaymy i Halleluia śpiewaymy!

2. PAN JEzus naß z martwych powstał, kto się w śmierć był za nas dał, tak grzech zniosł, i nieprawość, przywroćił sprawiedliwość: To, ćießąc się 2c.

3. Moc diabelska iuż zburzona, łaska nam BOża sprawiona, przez tak sławny boy PAńi, żyie Zbor Chrześćiański: To, ćießąc się 2c.

4. Chrystusowi dzięka zawsze, zmartwychwstanie iego nasze, za wolą niebieskiego Oyca i Ducha iego: To, ciesząc się, rozgłaszaymy, i Halleluia śpiewaymy!

173) 1 Jan. 2, 2. Chrystus iest Ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata.

Na notę: O iakoście wy błogosławieni.

Zawitay k'nam Swięto Wielkanocy, w ktorey wszystkie złe diabelskie mocy Chrystus poraził, i na wieki przez swą śmierć pokaził.

2. Dziwna łaska BOga Wszechmocnego, dał umęczyć Syna iedynego, dla naszych złości, czyniąc dosyć swey sprawiedliwości.

3. Bo każdy człek, z swego przyrodzenia, śmierci winien był, i potępienia tym go PAN przeklął, gdy się Adam czartowi uwieść dał.

4. Ztąd, myśl, wola, inne wszystkie siły, tak się barzo na wszem pokaziły, iż z swey skłonności, ciągną zawsze ku wszelakiey złości.

5. Tak mizerne ludzkie pokolenie, przez Zakonu PAŃskiego zgwałcenie, śmierć zasłużyło, a czartowi w moc podane było.

6. Ale PAN, z miłosierdzia wielkiego, użalił się stworzenia swoiego; a z tey lutości, dał ratunek upadłych krewkości.*

* Upadłych krewkości, t. i. upadłych ludzi krewkości.

7. Zesłał na Swiat Syna iedynego, ten wypełnił wszystek Zakon iego, za nas grzeszniki, by nas przywiodł do swey chwały wszystkie.

8. Stało się iuż słuszne nagrodzenie, za wszelakie nasze przewinienie; krew święta iego omyła grzech człowieka wszelkiego.

9. Kto weń wierzy, a z serca prawego, ustawicznie pragnie łaski iego, swe narodzenie przywłaszczy mu na wieczne zbawienie.

10. Choćiaż wielkim grzechem obćiążony, będzie za prawego policzony przed sądem BOżym, Chrystus na się iego winy włożył.

11. Ukazuiąc BOgu Oycu rany, ktore ćierpiał za swe Chrześciany; i tak ustawił, aby przez to każdego z nich zbawił.

12. Podziękuymyż PAnu z wysokości, żeć nas raczył, z wielkiey swey miłości, k'temu powołać, a gotow iest, swą świętą łaskę dać.

13. Ka

13. Każdy, kto za takim powołaniem, idźie za nim zupełnym ufaniem; swe zasłużenie daruie mu PAN, i odkupienie.

14. Obrzezawszy Adama starego,* oblecze go w człowieka nowego, w prawey miłośći, aby żył w pokorze, w ćierpliwośći.

*Adama starego, t. i. grzech stary wrodzony i chęć do złego, umartwiwszy.

15. Ustawicznie martwiąc swoie ćiało, by przećiwko PAnu nie buiało; z tey śmiertelnośći poydźie pewnie do wieczney radośći.

16. Dayże nam to, wszechmogący PAnie! przez chwalebne twoie zmartwychwstanie, byśmy tak żyli, potym z tobą w tym Krolestwie byli:

174) Jan. 14, 19. Ja żyię, i wy żyć bedźiećie.

Lebt Christus, was bin ich betrübt.

Na notę: Dźiś Chrystus Krol.

Żyw Chrystus! Coż lamentuię? Wiem, że mię z serca miłuie: Halleluia! Halleluia! Nie dbam, zły świećie! o ćiebie, maiąc JEzusa u siebie. Halleluia! Halleluia.

2. Żyie Chrystus, broniąc swego, wesel się iuż, serce, z tego! Hall. Hall. Gdy się niezbożni bunituią, wyśmiey ich, boć nie szkoduią. Hall. Halleluia!

3. Żyie JEzus w wysokośći, biada przećiwnikom złośći! Hall. Hall. Przećiw nim się tak pośpieszy,, że ich chytrość nie poćieszy. Hall. Halleluia!

4. I nie wiem też, choćiażbym chćiał, dla czegobym się smęćić miał: Hall. Hall. Wszak żyw ten, w ktorego wierzę; ktoż mi moy żywot odbierze? Hall. Hall.

5. On mię, przez swe zmartwychwstanie, w niebieskie wwiedźie mieszkanie: Hall. Hall. Smierć i grzech, diabeł i trwogi nie zastąpią mi iuż drogi Hall. Hall.

6. Wiara w Chrystusa grzech truie, BOG mię, dźiecię swe, miłuie: Hall. Hall. Maiąc BOga ziednanego, nie dbam na gniew świata złego. Hall. Hall.

7. Smierći! ćiebie się nie boię, smęć tylko złych, przez moc twoię: Hall. Hall. Zwyćiężył ćię PAn żywota, a mnie odwarł nieba wrota. Hall. Hall.

8. Gdy łaski i pociech żądam, niechże ie, PAnie! oglądam: Hall. Hall. Posilay przez t… wiernego, żeś w prawdzie wstał z grobu twego Hall. Hall.

9. Wiem, żem wiecznie nie zgubiony, ia… prawda, żeś narodzony: Hall. Hall. Kto w ci… wierzy, a nie wątpi, ten wszędzie łaski dostąpi Hall. Hall.

10. Wierzę w cię, JEzu kochany! tyś za mi… zamordowany: Hall. Hall. Mnieś ku dobremu wzbudzony, bym zewsząd był zasłoniony. Hall Hall.

11. Jakżebym tedy miał zginąć? Nie możn… mi żywot minąć: Hall. Hall. Chwała BOgu! Mocarz żyie, wierny się z nim wzgorę wzbiie Hall. Hall.

12. Ja żyw, i będę w wieczności z JEzusem żył, o radości! Hall. Hall. Dziękuię za to ser-decznie, o JEzu, żywot moy! wiecznie. Hall. Halleluia!

XIII. Pieśni o Wniebowstąpieniu PAńskim.

175) Dziei. 1, 11. Ten JEzus, ktory wzgorę wzięty iest od was do nieba, tak przyydzie, iakoście go widzieli idącego do nieba.

Na notę: Chrystus PAN dzisia.

Ascendit Christus hodie, Halleluja! Halleluja! Super cœlos Rex gloriæ. Halleluja! Halleluja!

Wstąpił PAN Chrystus dnia tego, Hall. Hall. Krol, do nieba wysokiego. Hall. Hall.

2. Consors paternæ gloriæ, Hall. Hall. Ejus assidet dexteræ. Hall. Hall.

Rowney czći z Oycem będący, Hall. Hall. Na iego usiadł prawicy. Hall. Hall.

3. Galilæi aspicite, Hall. Hall. In Domino jam plaudite Hall. Hall.

Apostołowie! obaczcie, Hall. Hall. A w PAnu swym się weselcie. Hall. Hall.

4. JEsus assumtus a vobis, Hall. Hall. Judex venturus est orbis, Hall. Hall.

JEzus

JEzus PAN, co od was wźięty, Hall. Hall. Przyydźie świat sądźić z Zastępy. Hall. Hall.

5. In hoc solenni gaudio, Hall. Hall. Benedicamus Domino. Hall. Hall.

Tego czasu wesołego, Hall. Hall. Chwalmyż BOga wszechmocnego. Hall. Hall.

6. Laudetur Sancta Trinitas, Hall. Hall. DEO dicamus gratias Hall. Hall.

Bądź chwała Nayświętszey Troycy, Hall. Hall. Teraz, i na wieki wiekow. Hall. Hall.

176) Ps. 47, 6. Wstąpił BOG z krzykiem, PAN wstąpił głosem trąby.

GOtt fähret auf gen Himmel.

Na notę: Przy BOgu mocny.

BOG do nieba wstępuie z okrzykiem, z radością, i wzgorę postępuie, z wielką wesołością. Grayćie PAnu temu! Spiewayćie z uprzeymośći Krolowi wysokośći, i BOgu naszemu!

2. Tego PAna w obłoku widzą idącego, co stawali przy boku cni uczniowie iego; a miłe witaią święći też Aniołowie, zacni Cherubinowie, tam wprowadzaią.

3. Tak nam drogę pokazał, wstępuiąc do nieba, za sobą iść roskazał, tak iako potrzeba; Zbawićiel przodkuie, nie chce tu nas zostawić, ale wiecznie chce zbawić, drogę nam toruie.

4. My bądźmy niebieskiego umysłu na źiemi, do JEzusa miłego chętnie z wybranemi, serca odnaszaymy, gdźie JEzus, nasz Zbawićiel, nasz wszystkich Wykupićiel, tamże być żądaymy!

5. Niech, abym byli w niebie, serc naszych radośći, o JEzu! widźieć ćiebie w tey będąc mi-łośći: JEzu, Synu BOży! ktory światem kieruiesz, i potężnie panuiesz, choć się diabeł sroży.

6. Bądź tu, i skarby twoie, świećie zły, obłudny; ia o nie nic nie stoię, choć pozor ich cudny: JEzus pozornieyszy, JEzus nasze Ufanie, JEzus nasze Zbawienie, i Skarb nasz naydroższy.

7. Ach! kiedyż się to stanie, bym na ćię patrzyli w chwale twoiey, nasz PAnie! tobą się cieszyli? Kiedy się czas stawi, ktory nam naymilszego, duszom naywdźięcznieyszego JEzusa stawi?

177) Jan. 16, 7. Wamci to pożyteczno, abym JA odszedł: Bo ieżli nie odeyde, Pocieszyciel on nie przyydzie do was; ale ieżli odeyde, poślę go do was.

Christ fuhr gen Himmel.

Chrystus w niebo wźięty, zesłał nam dar święty: Cieszyciela, Ducha swego, na radość Zboru wiernego. Kirye Eleyzon! (Rep. bis.)

Halleluia! Halleluia! Halleluia! z tego się mamy weselić, PAN nam chce pociech udźielić. Kirye Eleyzon!

178) Matt. 28, 20. Oto, JAM iest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Freuet euch, ihr Christen, alle.

Na notę: Wesoło dziś pląsaią.

Cieszcie się, Chrześcianie! Zwyćiężca Chrystus PAN, idźie w gorne mieszkanie, złożywszy śmierći stan: Z piekła nas wybawił, czarta porazil złego, ziednał nam Oyca swego; ktożby wesoł nie był!

2. Uczniowie PAńscy stoią w swey świętobliwośći, patrzący twarzą swoią, iak szedł w wysokośći: Anielskie cne grono* BOgu chwałę wzdawaiąc, radość swą oświadczaiąc, wiedźie mu go w łono.

* Cne grono, t. i zacne zgromadzenie, Zyd. 12, 22.

3. BOG Oćiec na swym tronie, w chwale wielkiey śiedząc, Chrysta przyymuie w łonie chwałą koronuiąc: Tuż go wedle siebie po prawicy swey stawił, by Rządzcą wszystkiego był, na ziemie i niebie.

4. Osobliwie, by wiernym dary swe posyłał, a z dobrem tym niezmiernym samego się im dał, drogi prawdy uczył, i by w każdym narodźie, byli tey pewni wodze, Ducha onym spuścił.

5. W tymeś nas nie przebaczył, i wiem, nie przebaczysz, ćieszyć nas będźiesz raczył, słowo twe zostawiłeś. K'temu też wspomoż nas, byśmy po krotkich lećiech, w gornych byli namiećiech z tobą o JEzu nasz!

179) Jan. 20, 17. Wstępuię do Oyca mego, i Oyca waszego; do BOga mego, i BOga waszego.

Wir danken dir, HErr.

Na notę: Dziś nam nastał dzień.

Dziękuiemyć, JEzu Chryste! żeś w niebo wstąpił zaiste, i sprawił, Mocarzu! drogę, ktorą za tobą iść mogę. Hall.

2. Teraz wdzięcznie śpiewa Zbor twoy, nie bacząc iuż na ućisk swoy, gdyż Syn BOży w swey koronie, iak brat nasz, siadł na swym tronie. Halleluia.

3. PAN wstępuiąc w wysokośći, patrzy na serca niskośći; udziela nam sił i mocy; w boiu dodaie pomocy. Halleluia.

4. Zmacnia też dusze w słabośći, że się przez śmierći ciemnośći, wiarą wzbiia pod niebiosy, gdźie słyszy Anielskie głosy. Halleluia.

5. Na prawicy Oyca swego, wielka barzo iest moc iego; Wszystkie rzeczy mu poddane, i od BOga Oyca dane. Halleluia!

6. Czarta, świat, grzech, śmierći trwogi z wyciężył nasz Mocarz drogi: Ktoż iest, coby się mogł temu sprzećiwiać Lwowi Judskiemu? Hall.

7. Szczęśliwy, kto swe ufanie pokłada w tym miłym PAnie: Temu świat nic nie zaszkodźi, gdy z Chrystusem PAnem chodźi. Hall.

8. Z PAnem, co ćiesży każdego, krwią swoią odkupionego: Jużći więzienie poymane, i śmierći siły złamane. Halleluia!

9. Ztąd wszyscy z serca śpiewaymy, ustmi oraz wykrzykaymy! że Brat nasz, krew, ćiało nasze, iest nam poćiechą na zawsze. Hall.

10. Przez niego nam niebo dane: Pomożże nam, Chryste PAnie! bym mocno w tobie dufali, z tobą wiecznie krolowali. Halleluia!

11. Amen! Amen! JEzu święty! ktoryś iuż do nieba wźięty, zachoway nas przy słowie twym; nie day nam złośćiom szatańskim. Hall.

12. Przyydź, miły PAnie! boć iuż czas, z sądem twym, i z chwałą do nas; wyprowadź nas z tych marnośći do onych wiecznych radośći. Hall.

13. Amen! ieszcze raz śpiewamy, i do nieba przyyść żądamy, gdźie Aniołami twoiemi, na wieki śpiewać będźiemy. Halleluia!

180)

180) Kol. 3, 1. Jeżliście powstali z Chrystusem, tego, co iest wzgorę, szukayćie, gdźie Chrystus na prawicy BOżey siedzi.

Auf diesen Tag bedenken wir

Na notę: Chwała BOgu z wysokośći.

Dźiś sobie przypominamy, iak PAN w niebo wstępował, BOgu dźięki oddawamy, prosząc go, by zachował nas nędzniki w tey niskośći, ktorzy w biedźie procz ufnośći żadnych poćiech nie mamy.

2. Dzięka BOGU! iuż nam wrota do nieba otworzone; otwarł Chrystus drzwi żywota, ktore były zamknione: Z tego śię wierni raduią przytym śię pilnie gotuią, JEzuśa naśladować.

3. Kto nie czyni woli iego, tenći PAna nie żąda; ztąd też nigdy niebieskiego Krolestwa nie ogląda: Wszystka rzecz zależy w mierze, kto w tey żyie ten też szczerze do nieba śię będźie brał.

4. Toć ale śię zaczyna w nas, gdy BOga znayduiemy, a gardząc świątem, w każdy czas, z takimi obcuiemy, co PAna znaią, a PAn ie, gdźie szczera miłość panuie, aż wespoł w niebo wnidźiem.

5. Tam śię ziawi dźień radośći, gdy poydźiemy z tey nędze, gdźie z Chrystusem w społecznośći każdy wierny żyć będźie: Tam znaydźiem wesele wieczne, i w BOgu gody przespieczne. Day, BOże! ich doczekać!

6. Chwała iuż bądź JEzusowi, ktory był za nas umarł, cześć daymy Zbawićielowi! ponieważ i zmartwychwstał: Tak łaski Oycowskiey nabył, by żaden potępion nie był, lecz niebo odźiedźiczył.

181) Jan. 12, 32. JA ieżli będę podwyższony od ziemie, poćiągnę wszystkich do siebie.

O JEsu Christ! der du mir bist.

Na notę: Ach! moy PAnie.

JEzu Chryste! tyś zaiste Poćiecha ma na ziemi, day w tey włośći, niech światłośći twoiey śię przybliżemy.

2. Poćiągniy mię, a pobieżę za tobą iuż chętliwie, w tey wonnośći, co wsze złośći rozpędźiła szczęśliwie,

3. Pociągniy mię, a pobieżę w twoie nayſłodſze rany, gdźie w ſkrytośći miod miłośći obfićie bywa dany.

4. Pociągniy mię, a pobieżę całować ſerce twoie, żebym z niego, czaſu wßego, mogł mieć poćiechy ſwoie.

5. Ciągniy mię w śię, i pośil mię, Oleyku moy wylany! wley moc twoię w ſerce moie, gdy duch jeſt ſpracowany.

6. JEzu Chryſte! tyś zàiſte Naymilßy moy na ziemi, day w tey włośći, niech światłośći nieba się przybliżemy.

(182) Jan. 14, 2. W domu Oyca mego wiele ieſt mießkania.

Du Lebensfürſt, HErr JEſu Chriſt.

Na notę: Wielka to ieſt łaſka BOża.

Kśiąże żywota, JEzuśie! ktoryś do nieba wźięty, gdźie Oćiec twoy znayduie śię, i wiernych duß zbor święty; iakoż mam zwyćięſtwo twoie, ktoreś przez tak ćięßkie boie ſprawił, prawie wyſławiać, i tobie chwałę dawać.

2. Piekło i grzechu ćięßkośći potężnie zwyćiężyłeś; diabła, śmierć i świata złośći śmierćią twoią zburzyłeś: Zwyćiężyłeś wßyſtko wßędźie. Także, PAnie! wielbić będźie dußa ma twe wł⁊ſnośći, pokim tu w tey niſkośći.

3. Na prawicy Maieſtatu śiadłeś u Oyca twego, i takieś pokazał światu, wyſtawßy wiele złego; żeś nas z niewoli wykupił, gdyż nieprzyiaćioły złupił, tryumfuiąc z nich iawnie, wiodąc w podźiw ſławnie.

4. Tak wßyſtko Oyca wyięwßy, pod moc podbiłeś ſobie Anieli, ćię w niebo wźiąwßy, chcą zawße ſłużyć tobie; Kśiążęta tu na tey ziemi ſtaiąc śię też poddanemi; powietrze, woda, ogień i ziemiąć ſłuży codźień.

5. Wieżdżaß, PAnie panuiący! z radoſnym wykrzykaniem, a z tobą wiele tyśięcy wozow, z wielkim płąſaniem: Wieżdżaß z śpiewaniem nadobnyim, i z głoſem trąby ozdobnym; zaczym ja też, BOże moy! chcęć na cześć podnieść głos woy.

6. Wſtępuiąc na wyſokośći, wiodłeś poymane więźnie, ktorzy nam płacz i ćięßkośći zadawali codźiennie: Za co, mocny BOże! wßędźie

wßy⁊

wßystek świat ćię chwalić będźie z nami, cośm
tey chwili, wielkich darow nabyli.

7. Tyś Głową Kośćioła twego, a my człon
kami twemi, do nas tedy, Zboru twego, stawi
się zaś na źiemi, w twey poćieße i światłość
przed serce pełne tesknośći, ktore łaską nabawiß
pokoy, radość im sprawiß.

8. Nadarzaß nas Duchem Swiętym, wie
ne Pasterze dawaß, ktorzy nas chlebem niebi
skim karmią w ten to smutny czas. Drogi K
płanie! uczyß sam, iak ręka twa pomaga nam,
iak broni każdego od piekła gorącego.

9. Tyś wniebowstąpienim swoim drogę d
nieba sprawił, i każdemu w słowie twoim ser
Oyca obiawił; gdyż tedy, JEzu, moy PAnie
iuż maß radośne mießkanie, day, by też twoi m
li, w radośći z tobą żyli.

10. Bo, gdy Głowa naßa w niebie, (pißą A
postołowie,) tedy nas, weźmie do śiebie niebo
Aniołowie. Nas, członkow swych, nie op
śćiß, BOże! ni z serca wypuśćiß; tobie moc
ufamy: Day, Niech ćię oglądamy.

11. PAnie JEzu! poćiągay nas, bym serce
i myślami, byli u ćiebie w każdy czas, gdźież t
z nieba darami: Niech rzecz naßa iuż tam byw
gdźie pokoy, prawda przebywa: Niech dußa ß
ka tego, co tylko niebieskiego.

12. Niech skarbu swego ßukamy nie tu w tym
nędznym świećie; lecz, gdźie trwałe mieysce m
my, w niebieskim twym namiećie. Ach! da
bym tego pragnęli, co nam przyßły czas udźieli
tak się w prawdźie doznamy, gdźie byt twoy zn
leść mamy.

13. Poćiągniy nas, a pobieżem, daruy nam
skrzydła wiary, niech ztąd daleko ućieczem, tam
gdźie pokoy bez miary. Ach BOże! kiedyż tam
przyydę, gdźie wieczney radośći doydę? Kiedy
stanę przed tobą, ma prześliczna Ozdobo!

14. Ach! kiedyż w rayskie radośći do ćiebie
JEzu! wnidę? bym używał twych słodkośći
Kiedyż do nieba przyydę? Przyydź, Zbawc
moy! a weźmiy mię do śiebie, bym weselił się,
wykrzykał bespiecznie: BOgu bądź chwała wie
cznie.

183) Marek. 16, 19. PAN JEzus przestawszy z uczniami mowić, wzięty iest wzorę do nieba.

Na notę: Dźiękuyćie PAnu naszemu.

PAn JEzus Chrystus, gdy w niebo wstępował, to przykazanie swym zwolennikom dał:

2. Idźćie po wszystkiem świata okrązeniu, opowiadaiąc wszelkiemu stworzeniu.

3 Ewangielią poselstwo wesołe, odpuszczenie grzechow, przez Imię moie.

4. A uczćie wszelki narod, chrzcząc każdego, w Imię Oyca, Syna, Ducha Swiętego.

5. I każćie, aby każdy zachowywał przykazania moie, ktorem wam podał.

6. Kto uwierzy, a k'temu ochrzczon będźie, ten zbawienia wiecznego przez nie doydźie.

7. A ktoryby zaś nie uwierzył temu, ten poydźie ku potępieniu wiecznemu.

8. PAnie JEzu do nieba wstępuiący! racz weyrzeć z łaski na lud twoy wierzący.

9. A ześliy nam z nieba Ducha Swiętego, napełniy serca nasze dary iego.

10. Abyśmy słowu twemu uwierzyli, i według niego zawsze się rządźili.

11. A po skończeniu tey nędzney częsności, donieść nas niebieskiey wieczney radośći.

184) Efez. 4, 8. Wstąpiwszy na wysokość wiodł poymane więźienie, i dał dary ludźiom.

Nun freut euch GOttes.

PAn z głosem trąby wstępuie, każdy wierny się raduie: Spiewaymyż BOgu, śpiewaymy, na cześć iego wykrzykaymy.

2. Dźiś go niebieskie witaią Zastępy,* chwałę mu daią: Aniołowie się ruszyli, i iako BOga czćili.

* Zastępy, t. i. Woyska Aniołow świętych, i duchow sprawiedliwych.

3. Ze się nam Syn BOży stawił, w ćiele ludzkim nas wybawił, z tego się ćieszą Anieli, i pociech naszych weseli.

4. Gotuie nam mieysce w niebie PAN, i chce nas mieć u siebie. Spiewaymyż BOgu, śpiewaymy, na cześć iego wykrzykaymy!

5. W niebieśmy iuż dźiedźicami, porownani z Aniołami; w towarzystwo nas przyymuią, a BOgu za to dźiękuią.

6. Nie-

6. Niechay ustępuie trwoga, mamy Zbaw cielem, BOga: Szatan, grzech i śmierć zwa czona, przez Chrystusa potłumiona.

7. Posyła Ducha Swiętego, aby strzegł se ca naszego, aby nas cieszył i bronił, i przed di błem nas zasłonił.

8. Tak tu swoy Kościoł buduie; w niebie zb wienie gotuie. Znaiomość BOga prawego ie wierzyć w Syna BOżego.

9. Tę wiarę Duch Swięty stwierdza, w cie pliwości nas utwierdza. Nadzieię w sercu gru tnie w krzyżu się nas podeymuie.*

* Podeymuie, t. i. wspiera, ratuie.

10. To nam PAN JEzus zasłużył, aby s nam nie zadłużył: To nam Duch Swięty d ruie; wierny dary iego czuie.

11. Oćiec posłał Syna swego, nam przed ty nieznaiomego: Sprawa to Ducha Swięteg że mamy znaiomość iego.

12. On nam przyniosł obfitości rożnych d row z gorney włości.* Sam nam sprawił d bre mnienie** Chrystus, przez w niebowstąpieni

* Z gorney włości, t. i. z nieba wysokiego.
** Mnienie, t. i. mieszkanie, Jan. 14, 2. 3.

13. Dziękuymyż PAnu swoiemu, dayn cześć serdeczną iemu: Głosy w niebo posyłaym a obłoki przenikaymy!

14. Bądź chwała Oycu wieczności, Oycu ł ski i miłości! Bądź mu chwała, dziękczynien sława, cześć i uwielbienie!

15. JEzu Chryste, wywyższony, bądźże i pochwalony! władza moc, twe krolowanie nie trwa na wieki, o PAnie!

16. I ty miey cześć, Duchu Swięty! BO wielki, BOże wzięty!* Niech cię wielbi człowi wszelki, na nieogarnione wieki!

* Wzięty, t. i. zacny, sławny.

185) Pieśń 1, 4. Pociągniyże mię, a p bieżymy za tobą.

Zeuch uns nach dir, so.

Na notę: Ach! moy PAnie.

Pociągniy nas, tedy zaraz poydziem z serca c łego tam, gdźieś, Chryste! iuż zaiste pośpie ze świata tego.

2. Pociągniy nas, ktorych kochasz, i oderw od świata: Niech się śpieszem, a nie bawie am, gdźie duszy utrata.

3. P

3. Pociągniy nas, JEzu! teraz, prowadź nas sam do nieba: Niech trafiemy, nie zmylemy drogi, ktorą iść trzeba.

4. Pociągniy nas, niech cię zaraz do nieba naśladuiem: Niech nas więcey świat nie dręczy; niech trwog więcey nie czuiem.

5. Pociągniy nas na każdy czas. day, bym za tobą poszli; i tak z twemi wybranemi Krolestwa twego doszli.

(86) Marek. 16,19. A PAN, przestawszy z nimi mowić, wzięty iest do nieba, i usiadł na prawicy BOżey.

Przez twe święte wniebowstąpienie, BOży Synu! odpuśćże nam nasze zgrzeszenie: Wierzę, iż PAN Chrystus w niebo wstąpił, żywot nasz naprawił, z śmierci wieczney nas zbawił, swoię moc ziawił.

(87) Dziei. 1, 9. Gdy oni patrzali, wzgorę podniesiony iest, a oblok wziął go od oczu ich.

Raduymy się, wszyscy Chrześcianie! czyniąc społem wesołe śpiewanie, o sławnym PAńskim wniebowstąpieniu, a o naszym usprawiedliwieniu.

2. PAN Chrystus, gdy iuż z martwychwstać raczył, a swą śmiercią śmierć naszę przewalczył; czterdzieści dni tu raczył przebywać, dla Apostołow to raczył działać.

3. Bo temu wszyscy wierzyć nie chcieli, zwłaszcza, Tomasz, ktory nie był z nimi, aby PAN Chrystus możnie zmartwychwstał, tak, iako im był przed tym obiecał.

4. Potym, gdy weń wszyscy uwierzyli, iż zmartwychwstał, iako BOG prawdziwy, kazał im, po wszystkim świecie chodzić, a Ewangielii świętey uczyć.

5. Aby to, co od niego słyszeli, wszystkim ludziom tu opowiedali; każąc im wszystkim Ewangelią, świętą i też wesołą nowinę.

6. Potym im też i to kazać raczył, aby każdy, ktoby weń uwierzył, by był ochrzczon w Imię święte iego, w Imię Oyca i Ducha Swiętego.

7. Kto uwierzy, a tak będzie ochrzczon, ten niech wie, iż iuż będzie zbawion; ale ktoby

w mię

w mię nie chćiał uwierzyć, ten iuż niech wie, iż potępion ma być.

8. Kazał im, miedzy wßystkie narody, aby ludźie uczyli pokuty, powiadaiąc grzechow odpußczenie, wieczny żywot, i dußne zbawienie.

9. Potym PAN, gdy do nieba wstępował, swe zwolenniki w smętku pocießał, a kazał im, w onym mieśćie czekać, aż im miał Ducha Swiętego zesłać.

10. Bo im to iuż był przed tym obiecał, gdy się od nich na swą śmierć gotował, mowiąc: Ześlę wam Ducha świętego, Ducha prawdy od Oyca moiego.

11. Potym gdy PAN te rozmowy skończył, wnet go obłok od oczu ich zakrył; wstąpił w niebo do swey chwały świętey, gdźie Aniołow są wielkie Zastępy.

12. Tamże śiadł u Oyca na prawicy, kędy nań przez wiarę patrzym wßyscy, i nas też tam iuż wßystkich posadźił, ktorzy wierzym, iż on w nas, a my w nim.

13. W ten czas zwolennicy smętni byli, iż iuż PAN widomie nie był z nimi; bo za nim w niebo pilnie patrzyli, aż ie potym Anieli ćießyli.

14. Mowiąc: Wy mężowie Galileyscy! czemu tak patrzyćie w niebo wßyscy? Ten PAN Chrystus, ktory w niebo wstąpił, iuż nie przydźie, aż świat będźie sądźił.

15. PAnie Chryste! ktoryś w niebo wstąpił, żebyś sam za nami Przyczyńcą był, raczże nam zesłać Ducha Swiętego, Ducha prawdy, D ktora prawego!

16 Żeby nas tu wßech na świećie rządźił, chwały twey prawdźiwey nauczył, żebyśmy ći tu zawżdy chwalili, a po śmierći wiecznie z tob żyli!

XIV. O Duchu Swiętym, i o sprawach iego.

188) Jan. 14,26. Duch Swięty was nauczy wßystkiego i przypomni wam wßystko comkolwiek wam powiedźiał.

Gott Vater, sende deinen Geist.

Na notę: Tak k'nam woła sam Syn.

BOże! ześliy Ducha twego, bo nam twoy Syn każe, iego prośić z nieba gornego.

jak nas nauczył, prosiemy, niech wysłuchani
bądźiemy, idąc do tronu twego.

2. Zaden z narodu ludzkiego, nie iest godźien
daru twego, zasług żadnych nie maiąc, BOG go
sam z łaski daruie, ktorą Chrystus zasługuie,
krwią swą nas z nim zgadzaiąc.

3. W sercuś się Oycowskim żalił, gdy nas od
siebie oddalił Adam, dla grzechu swego, ktory
), niestetyż! zdradźił, gdy moc diabelską spro-
wadźił nań, i potomkow iego.

4. Zbawcy się trzymamy swego, wiedząc, że
pewno przez niego cząstką twą zostaniemy; gdyż,
dla krwi i śmierći iego, w niebie dźiedźictwa
wiecznego doyść raz, mocno wierzymy.

5. I to sprawa twey miłośći, i Ducha twego
możnośći; niemasz w nas żadney śiły! w krotce
by wiara z miłośćią, nie wsparte twą wszech-
mocnośćią, wniwecz się obroćiły.

6. Duch wiary ogień wznieciwa, gdy go zły
świat zagaszywa woiennemi zbroiami; choć
śiłąż świata szturmuie, i sam przećiw nam
woiuie, iednak nie wskora z nami.

7. Gdźie Duch Swięty, tam zwyćięstwo; bo
iego błogosławieństwo sprzećiwnikow pokłada.
Szatan się z woyskiem swym lęka, gdy się wzno-
si BOska ręka, wszystko przed tą upada.

8. Łancuchy piekielne zdźiera, bole serc naszych
odbiera, ćieszy, gdy się smęćimy; gdy nas nie-
szczęśćia lękaią, ręce iego zasłaniaią lepiey, niżli
myślemy.

9. On słodźi krzyża gorskośći, Swiatłem iest
naszym w ćiemnośći, iak owieczki nas wodźi;
broni, strzeże nas z swey mocy, tak, że nam nikt,
w połnocy, w pokoiu nie przeszkodźi.

10. Uczy nas bogoboyności, użycza sercu czy-
stośći, rad mieszka z pobożnemi, ći, co się w cno-
tach kochaią, przez pokutę nawracaią, są iego wy-
branemi.

11 Szczerość iego nieodmienna, pomoc, i
w śmierći zbawienna, gdy pomocy nie wiemy;
skramia ostatne żale, czyni, że w niebieskie sale
radośćią wstępuiemy.

12. Nuż, Oycowskiey, łaski PAnie wysłu-
chay nasze wołanie, wley w nas dar Ducha twego,
niech ten nam we wszystkim radźi, rządząc nas,
ćieszy, prowadźi do żywota wiecznego.

189) Izai. 44, 3. Wyleię wody, na pra-
gnącego, a potoki na suchą ziemi
Wyleię Ducha mego na nasienie twoie 2c.

GOtt! gieb einen milden Regen.

Na notę: Powstań, duszo! do śpiewania.

BOże! z nieba hoyny deszcz day, boć iak traw
serce schnie: Oycze! łaskę twą wyleway n
ziemię, ktora pragnie; niech dar Ducha Świę-
tego na mię, z tronu twoiego, iak strumień, ob-
ficie schodzi, i wnętrzności me przechodzi.

2. Jeżli Ociec tu na ziemi, ktory iest z na-
tury złym, tylko dobry dar, iak wiemy, daie mi-
łym, dziatkom swym: Czyli ty, co imię masz Oy-
ca dobrego nie dasz Ducha twego, i mię twemi
dary posilisz świętemi?

3. JEzu! coś do Oyca szedł sam, ześliy m
Ducha twego, ktorego serdecznie żądam, PAnie,
od cię samego. Niech ten Cieszyciel wiecznie przy
mnie trwa, a statecznie mię naucza w prawdzi
twey stać, a wiarą na cię spoglądać..

4. Moco wiernych, Duchu Święty! racz
wniść do mnie nędznego: Witay, witay, Go-
ściu wzięty! do domu serca mego, uczyń ie mi-
szkaniem twym krwią twoią oczyścionym, wy-
rzuć z niego wszystkie złości niech znam niebiesk
radości.

5. Przyozdob mię dary twemi, spraw mię czy-
stym i nowym: Niech znam miłość twą na ziemi,
bądź mi zawsze łaskawym; Day mi Ducha mą-
drości, poświęć ciała krewkości, naucz mię
BOga chodzić, w Duchu i w prawdzie się modli

6. Tak się wszystek tobie chcę dać, zmysł mo-
ma ku twey sławie, co iest niebieskiego, szukać,
się raz sam tam stawię, gdzie z Oycem i też z S
nem, w Krolestwie twym niebieskim, wysławi
cię będę wiecznie, z Anioły twemi społeczni

190) Dziei. 1, 5. Jan chrzcił wodą, a
wy będziecie ochrzczeni Duche
Świętym.

Der heilge Geist vom Himmel.

DUch Święty z nieba się ziawił, wiatro
szum w domu sprawił, gdzie ucznie PA
scy byli, chcąc być przy nich tey chwili. O i
rdzięcz

[w]dzięczny obchod był tam Swiątkowych god! Posliy i dźiś, PAnie! na uśt i sercpienie, Ducha nam twego: Wypełń to, wypełń to! Ey ia, a, ia, ia, ia! a weźm naße Halleluia, Halleluia!

2. Uczniow iężyki ogniste były, słowo gdyż zaczyste z nich wniść miało, Duch śiedźiał na nich, rozweselał. O iak wdźięczny obchod był tam Swiątecznych god! rc.

3. W rożnych iężykach kazali, przez Ducha wiele dźiałali cudow na ich kazanie bywało nawracanie. O iak wdźięczny obchod był tam rc.

91) 1 Kor. 12, 3. Nikt nie może nazwać JEzusa PANEM, tylko przez Ducha Swiętego.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

Duchu Nayświętßy! k'nam zawitay, wiarę prawą w serca naße day, abyś nas strzegł, ießył, przy tey to chwili, gdy śię dußa z tym ciałem rozdźieli. Bądź miłośćiw nam!

2. Oświeć nas, niebieska Swiatłośći! day nam uznać Chrysta w ciemności, byśmy, w nim samym zawżdy dufali Zbawićielem z serca wyznawali. Bądź miłośćiw nam!

3. O przenayslodßa cna Miłośći! zapal ty w nas naße wnętrzności. Byśmy śię serdecznie miłowali, w pokoiu, w iedności zawżdy trwali. Bądź miłośćiw nam!

4. Poćießyćielu w ućiśnieniu! pomoż nam przy naßym skonaniu! abyśmy ßatana zwyćiężyli, w miłosierdźiu BOżym nie wątpili. Bądź miłośćiw nam!

92) Stara Kompozycya.

Nun bitten wir den heiligen Geist.

Noprośmyż Swiętego Ducha, byśmy byli prawdźiwey wiary, iako na nas przysłucha, aby był PAN Chrystus przy tey to chwili, gdy śię dußa z ćiałem rozdźieli. Tak, o BOże, day!

2. Prośim ćię, Oycze niebieski! byś nam raczył dźiśia użyczyć swoiey nayświętßey łaski; byś nas od grzechow uwarował, i w łasce swoiey nas zachował. BOże Oycze, day!

3. Prośim ćię też, Synu BOży! byś nam raczył dźiśia użyczyć słowa swego świętego, byśmy ie dobrze wyrozumieli, w tobie nadźieię pokładali. Synu BOży, day!

4. Prośim ćię tez, Duchu Swięty, z BOgiem Oycem, i też z Synem, w Troycy BOstwa Jedyny! prawdźiwey wiary abyś nas nauczył, według woli twoiey nas rzgdźił. Duchu Swięty, day!

193) 1 Jan. 4, 13. Przez to poznawamy, iż w nim mieszkamy, a on w nas; iż z Ducha swego nam dał.

Heilger Geist! du Tröster mein.

Duchu Swięty! przybądź nam, a z niebios racz spuśćić sam światłość swoię, iak PAN.

2. Przybądź Oycze ubogich! Przybądź Dawco darow swych! Przybądź, Swieco serc naszych!

3. Cieszyćielu serdeczny! Gośćiu dusz naszych wdźięczny, i wiele pożyteczny!

4. W pracach Odpoczynienie, w gorączce ochłodzenie, a w płaczu Poćieszenie!

5. O dostoyna Swiatłośći! z serca wypądź ćiemnośći, bym ćię czćili w szczerośći.

6. Bowiem, krom twey pomocy, nie mamy w sobie mocy, niemasz, tylko niemocy.

7. Omyy, co ieſt sprośnego, pokrop, co ieſt zeschłego, uzdrow, co ieſt rannego.

8. Nakłoń, co ieſt twardego, zagrzey, co ieſt zimnego, napraw, co ieſt błędnego.

9. Day, to, czego żądamy, ktorzy w tobie ufamy, nadźieię pokładamy.

10. Enotliwe zachowanie, Chrześćiańskie skonanie, potym wieczne zbawienie.

194) Rzym. 8, 9. Jeżli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie ieſt iego.

Komm, GOtt Schöpfer, heiliger.

Duchu Swięty! zawitay k'nam, serca nasze nawiedźże sam; twą łaską ie racz napełnić, ktoreś ty raczył stworzyć.

2. Cieszyćielem ćię zowiemy, żeś BOży Dar dobrze wiemy; ty lekarstwo daiesz duszom, w tęskliwośći ćieszysz sam.

3. Oświeć iaśnie myśli nasze, day skuteczne miłowanie; ćiało nasze racz potwierdźić, według woli twey rządźić.

4. Ty

4. Tyś śiedmioraki Dar* istny, Palec BO-
ży† prawey ręki; Oycowe słowo obiawiasz, ty
języki sam wyznawasz.

* Siedmioraki Dar, t. i. Obfity i doskonały w darach swoich, ktory Izai. 11, 2 nazwany: 1) Duch PAńſki, 2) Duch mądrości, 3) Rozumu, 4) Rady, 5) Mocy, 6) Umieiętności, 7) Boiaźni PAńſkiey.

† Palec BOży, t. i. Wszechmocność BOska, Ps. 8, 4. 2 Moyż. 8, 19. Luk. 11, 20.

5. Chytrości diabłey racz zbawić, pokoy z miłości twey zrządźić, byśmy za tobą Wodzem szli, wszelkich złości się strzegli.

6. Okaż Oyca niebieskiego, JEzu Chrysta, Syna iego, i ćiebie, Ducha Swiętego, w BOżie BOga iednego.

7. Bądź sam Gośćiem w sercach naszych, Ciesżyćielem w smutkach wszelkich, byśmy się imierći nie bali, a przy słowie twym stali.

8. Cześć bądź BOgu Oycu z Synem, także rownie z Duchem Swiętym, w Istności Jednego BOstwa, zawżdy na wieki wieczne.

195) 1 Moyż. 1, 2. Duch BOży unaszał się nad wodami.

Na tęż notę.

Nastałći nam dźień zbawienny, w ktorym z nieba dar przyiemny, Duch święty, Zrzodło zdrowod żywych, zstąpił do ludźi troskliwych.

2. A iak na świata początku Duch BOży w dźiwnym porządku, niby Ptak nad Ptaszętami, unaszał się nad wodami.

3. Tymże właśnie i nam dał znać, że chćiał łaskawie zostawać przy gromadźie boiuiącey, słowo PAna JEzusa wierzącey.

4. Nawet przez! natchnienie święte, ogniem żywym serca obięte w nas zapalił, bym społecznie wyznawali go statecznie.

5. O Duchu prawdźiwy BOże! niech nas siła twa wspomoże, byśmy przy twym słowie trwali, przez nie w niebo się dostali.

6. Dayże nam to, niepoięty Oycze, Synu, Duchu Swięty! Troyco Swięta uwielbiona, na wiek wiekow pochwalona!

196) Dziei. 2, 39. Wam ta obietnica należy, i dźiatkom waszym i wszystkim, ktorzy daleko są, ktorebykolwiek powołał PAN BOG nasz.

Nuż wszyscy z serca prawego, chwalmy JEzusa miłego, z zesłania Ducha Swiętego.

2. Jegoż dał zwolennikom* swym, z przedźiwnym cudem † niebieskim, napełniwszy ućieszniem.

*Zwolennikom, t. i. uczniom.
†Z przedźiwnym cudem, t. i. językami ognistemi, Dźiei. 2, 1

3. Zaślubienie się spełniło, iak prorokowan było. Raduymyż się wszyscy z tego!

4. BOG to zdawna przepowiedźiał, aby kżdy wierny wiedźiał, z tego swe poćieszenie miał

5. Przez Joel,* swego Proroka mowiąc, wylanie Ducha mego wszem będźie poćiecha:

*Joel, 2, 8

6. Wiernym, co się ukazało, a w Jeruzalemi stało, na Apostołach widźiano.

7. Gdźie wiele ludźiom kazali, wszech języ wyznawali, Chrystusa oznaymowali.

8. Duch Swięty ie k'temu pędźił, a wiel ich serca wzbudźił, wiarą w Chrystusa obdarzy

9. Gdźie się wielkość* zasmućiła, ktora PANA krzyżowała, potym z niego radość miała

*Wielkość, t. i wielkie mnostwo ludu

10. Mowiąc: Wy braćia, mężowie! prosimy niech nam kto powie, co czynić chcemy gotowi

11. Ktorym święty Piotr powiedźiał, by kady pokutę dźiałał, w Imię PAńskie Chrze przyymował.

12. Grzechow doydźie odpuszczenia, Duchem Swiętym potwierdzenia, podług BOskiego ślubienia.

13. A z tego im przyszła radość, oddalona wieczna załość, wszczepiona w ich serca prawość.*

*Prawość, t. i. prawda Ewangielii swiętey.

14. Toć sprawa Ducha Swiętego, ten ucza ćieszy każdego w słowo BOskie wierzącego.

15. Prosimy ćię, Chryste PAnie! niech tw wierne zgromadzenie, ma w Duchu twym poćieszenie.

16. Przez dary swey obfitośći, łaski i sprawiedliwośći, day z wiary być w tey miłośći,

17. Witay do nas, Duchu Swięty! tyś od nas wdźięcznie przyięty, czyń sobie z nas Kośćioł wźięty.

18. Napełniż nas z swey miłośći, w tey Chrystusowey iednośći, dźierż * swą łaską w społeczności.

*Dźierż, t. i. trzymay.

19. Za

19. Zeć słußną chwałę wzdawamy* z Oycem z Synem wielbimy, na wieki wiekow sławimy.
*Wzdawamy, t. i. daiemy.

197) Jan. 16, 13. Gdy przyydzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wßelką prawdę.

O heilger Geist! kehr bey uns ein,
Na notę: Ślicznie świeci Jutrznia.

O Duchu Swięty! do nas przyydź, iak do swego mießkania wnidź, przybądź serca Swiatłości! Słońce nieba, niech twa iasność, przy nas, i w nas, ma swą sprawność, daiąc trwałe radości: Swiatłość, radość, żywot w niebie daß, gdy ciebie tu wzywamy; przetoż do cię przyzywamy.

2. Studnio! co leieß mądrości w duße pełne pobożności, wley w nas pociechy swoie: Bym, w iedności wiary świętey, mogli lud twoy z łaski wziętey uczyć świadectwa twoie: Słyß nas, ...cz zaś, bym swe myśli serca, zmysły, ci podbili, tu i tam żyiąc, cię czcili.

3. Stoyże przy nas radą twoią, a prowadź nas ścieżką swoią, ktorzy drogi nie znamy. Day nam tu żyć w stateczności, a przy tobie trwać w wierności, gdy wiele cierpieć mamy. Pa-zay, zmacniay, co iuż mdleie, wßak wątieie, ...a cię patrzyć, to racz pociechą opatrzyć.

4. Day nam cną balzamu twego moc czuć, a do boiu swego z niey wziąć swe posilenie, abym, pod twemi skrzydłami, miedzy złośnikow sidłami, mieli wdzięczne spoyrzenie: Ruß się, spuść się na nas z nieba; boć nam trzeba twey pociechy, tą zbiiem wrogow pośmiechy.

5. O Skało życia! z opoki twey niech przesłokie wyroki w sercach naßych pałaią: Niech nam piekielne złe ßtuki mądrości pełney nauki nigdy nie odrywaią. Naley daley swey miłości we wnętrzności, bym poznali Chrysta, PAnem go nazwali.

6. Spuść się, słodka Roso! z nieba w serce; boć tey nam potrzeba, daruy nam swe miłości; by naßych zmysłow siła ku bliźniemu skłonna była, bym kochali w ßczerości. Zazdrość, sporność niech wybywa, pokoy pływa niech z miłością, tyć nam daß pokoy z radością.

7. Day w czyſtey świątobliwości nam żyć,
pokim w tey niſkości, zmacniay ducha naſzego, by
tu więcey naſze ćiało brzydkich marności nie zna
ło, ni uczynku martwego. Podnieś, zanieś
wſze żądości, i ſkłonności, ſam do śiebie, day nam
mieć dźiedźictwo w niebie.

198) Rzym. 15, 13. BOG nadźiei niech
was napełni wſzelką radośćią i po
koiem w wierze, abyśćie obfitowal
w nadźiei przez moc Ducha Swiętego.

O du allerſüßte Freude.

Na notę: Weſel śię, o duſzo moia.

O ty nayſłodſza Radości! Swiatłości nayśl
cznieyſza! ktora w ſzczęśćiu i w trudnośći
nam ieſt naypoćieſznieyſza. O Duchu Naywy
ſzego! coś Początkiem wſzyſtkiego, i ktory wſzy
ſtkim rządźiſz ſam, ſłyſz, ach! ſłyſz, coć teraz śpie
wam.

2. Tyś Darem naywybornieyſzym, ktory czło
nazwać może, gdy ćię z zyſkam w żądaniu mym
wſzyſtkie żądości złożę. Ach! przybądź do mnie
w ſerce me, ktoreś ſobie, niżem ćię na ten nędzn
świat narodźił, iak Kośćioł właſny odrodźił.

3. Ty bywaſz z tronu twoiego iak Deſzcz hoy
ny wylany, od Oyca, i Syna iego, nieśieſz ſkar
pożądany: Przetoż, o Gośćiu wźięty! gdyż, ia
chceſz, dar twoy święty daieſz, wley go w ſerc
moie, a pośil i ćiało moie.

4. Pełnyś rozumu, mądrości, ſkrytości ia
wne tobie; liczyſz piaſek w głębokości, wieſz, c
ma morze w ſobie: Już, wieſz też i zapewni
iak wielka złość ieſt we mnie; ſkąd mi racz ſa
mądrości dać, bym śię mogł BOgu podobać.

5. Swiętyś, i znaleść śię daieſz tam, gdź
czyſtość ma byt ſwoy; gdźie ſą grzechy, nie zoſt
ieſz, iak gołębki, gdźie ſmrod, gnoy. Zrzodło d
brotliwości! użycz mi ſwey czyſtości; niech ś
brzydzę, czym śię brzydźiſz, a w tym kocham,
nawidźiſz.

6. Jak owieczki twe właſności, ieſteś ſer
ćichego, nie odmieniaſz ſwey miłości, złym da
dość dobrego: Ach! użyczże mi, i day taki zm
i obyczay, bym wrogow moich miłował, a wi
nych twoich ſzanował.

7. M

7. Ma Tarczo! na tym dosyć mam, żem nie iest odrzucony od ciebie, gdyż przy tobie trwam, żeście dość pocieszony: Niech będę własnością twą, a ty sam Uciechą mą; takci wszystkie rzeczy moie dam na cześć i chwałę twoię.

8. Już się odrzekam wszystkiego, co sławie twoiey szkodzi, serce nakłonię do tego, co od ciebie pochodzi: Czego czart chcę, szuka sam za przekleństwo poczytam; chcę się strzedz wszech złych drog iego, z całego serca moiego.

9 Tylko proszę, byś mię zmacniał, i zawsze przy mnie stawał, a gdy będziesz słabość widział, abyś mi sił dodawał: Tłum zmysł ciała grzesznego, wygładź, co przewrotnego; odnow wszystkie me wnętrzności, by z mnie BOG miał swe radości.

10. Ratuy mię sam łaską twoią, wspieray mię, gdy upadam, bądź w śmierci światłością moią gdy się w grob położyć dam; a gdy z martwych powstanę, niech miedzy temi stanę, ktorych niebieskich radości nadarzysz na wsze wieczności.

199) Rzym.. 8, 14. Ktorzykolwiek Duchem BOżym prowadzeni bywaią, ci są synami BOżymi.

Przez twe święte Ducha zesłanie, BOży Synu! raczysz nam dać grzechow uznanie, abyśmy ich przestali, sercem tego litowali, żeśmy cię rozgniewali. Halleluia!

2. Raczże nam swoy święty pokoy dać, serca nasze Duchem Swiętym raczże posilać! byśmy słowom twym wierzyli, a w tym nic nie wątpili, że z tobą będziem żyli. Halleluia!

3. Bądźże chwała, PAnie wieczności! coś troiaki w osobach, a ieden w Istności, z Oycem i z Duchem Swiętym, władnąc * wszystkim stworzeniem, od wieku na wieki. Amen! Hall.

* Władnąc, t. i. maiąc moc nad wszystkim.

200) Jan. 16, 13 Gdy przyydzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę.

Na notę: Duchu Swięty! zawitay.

Przybądź do nas, Gościu wziętu! z Oycem, z Synem, Duchu Swięty! a wley darow twych hoyności, w serdeczne nasze wnętrzności.

2. W ſercu mnoż wiarę prawdźiwą, w wol
miłość świętobliwą: Pamięć racz w nadźiei cho
wać, w ſumnieniu pokoy budować.

3. Myśli obwaruy ßczerośćią, dußę koronu
czyſtośćią: Skroć ſwą boiaźnią żądośći, ciału
racz uiąć buynośći.

4. Zmyſły naße podbiy ſobie: Niech czuią, c
miło tobie: Czynią, mowią, ſłyßą, widzą, a zł
ſprawą niech śię brzydzą.

5. Byśmy niosąc wzor* świętego Oyca i Sy
na BOżego, po teraźnieyßym kłopoćie, mogl
żyć w wiecznym żywoćie.

*Niosąc wzor, t. i. wſtępuiąc w ſtopy, 1 Piotr. 2, 18

6. Day to z Oycowſkiey miłośći, z Chryſtu
ſowey doſtoyności, ßczodry Dawco, Duchu
Swięty! wieczną chwałą nie obięty.

201) 2 Tym. 1, 7. Nie dał nam BOG
Ducha boiaźni; ale mocy, i miło
śći, i zdrowego zmyſłu.

Komm, o komm, du Geiſt des.

Na notę: Oycze! ktoryś wßyſtko.

Przyydź, ach przyydź, Duchu żywota, BOże
naß od wiecznośći! otworz ſam ſerc naßych
wrota, napełń nas w tey niſkośći, tak Duch,
światłość, iaſnośći wznidą w ſerca ćiemnośći.

2. Day w ſerca i w zmyſły naße mądrość, radę
i karność, bym tego ßukali zawße, czego żąda twa
miłość: Niech w łaſce twoiey rośćiem, a z wßech
błędow wychodźiem.

3. Pokaż nam drogę zbawienia, to, com złe
go czynili, wyrzuć i wygładź z ſumnienia, day,
bym pobożnie żyli: Spraw ſkruchę miaſto złośći,
pomoż dußy w ſłabośći.

4. Niech w ſobie świadectwo mamy, żem
dźiatkami BOżemi, ktorzy śię na ćię ſpußczamy,
gdy tu w trwogach żyiemy: Gdyż Oycowſka
każń ßczodra nam wßyſtkim zawżdy dobra.

5. Pobudź nas, niech przychodźiemy w ſwey
wiary zupełnośći: Wzdychay w nas, gdy śię
modlemy, przyczyniay śię w ſłabośći: Tak bę
dźiem wyſłuchani, łaſką obdarowani.

6. Gdy poćiech pragniemy w biedźie, tak, że
ſercem wołamy: Ach BOże moy! Ach! pokądże
pomocy czekać mamy? Cieß ſam dußę w żałośći,
użycz iey ćierpliwośći.

7. O Duchu siły i mocy! Duchu pewny i nowy! gdy czart zwodźi we dnie, w nocy, zmacniay nas twemi słowy: Użycz nam w boiu zbroi, niech śię duch w niey ostoi.

8. Broń też wiary naszey, PAnie! by czart, śmierć, ni żaden wrog, nas nie uwiodł w pohańbienie: Tyś Obrońca nasz, i BOG; choć śię ćiało opiera, niech śię duch tobą wspiera.

9. Gdy nam też przyydźie umierać, ty nas dźiedźice nieba, w łasce twoiey racz upewniać oney chwały, iak trzeba, ktorą nam BOG zgotował, i ktorey świat nie poznał.

202) Dźiei. 2, 4. Napełnieni są wszyscy Duchem Swiętym.

Komm, heiliger Geist, HErre.

Przyydź Duchu Swięty! napełń nas darem swiętym ktory ty masz, byśmy słowa BOżego słuchali, a ono przy sobie chowali, PANA BOga miłowali, wieczny żywot otrzymali. Raczysz nas wysłuchać, PAnie nasz miły! ktorzy ku tobie dźiśia wołamy. Hall. Halleluia!

2. O PAnie! weyrzyy dźiś na nas, a skłoń k nam swoię świętą twarz! byśmy PAna JEzu Chrysta chwalili, w iego wierze do śmierći trwali, ktory za nas krew swą przelał, iako nasz miłośćiwy PAN. Raczysz nas wysłuchać, PAnie nasz miły! ktorzy ku tobie dźiśia śpiewamy. Hall. Halleluia!

3. O BOże! przez twą cną dobroć, oddal od nas diabelską moc! byśmy śię ani śmierći nie bali, a ćiebie śmiele wyznawali, z BOgiem Oycem i też z Synem, przed Turkiem, przed Poganinem. Raczysz nas wysłuchać, PAnie nasz miły! ktorzy tobie dźiśia śpiewamy. Hall. Hall.

203) Dźiei. 2, 11. Słyszymy ie, mowiące ięzykami naszymi wielkie sprawy BOże.

Na notę: Duchu święty! zawitay.

Raduymy śię wszyscy, z tego, chwaląc Chrysta PAna swego, z dobroći, a z darow iego, ktore nam przyszły od niego.

2. On z niebieskiey wysokośći, a z wielkiey swoiey miłośći, dźiś Ducha Swiętego zesłał wiernym swym, iak był obiecał.

3. Pierwey, niż do nieba wstąpił, zwolennikom swoim mowił, aby się nie rozchodzili z Jeruzalem, a tam trwali.

4. Azby byli potwierdzeni, z nieba mocą posileni, slubuiąc Ducha Swiętego zesłać im od Oyca swego.

5. Aby mogli mocnemi być, wszystkim ludziom prawdę mowić, ku pokucie powoływać, a Chrystusa opowiadać.

6. Gdy się iuż dni wypełniły, zwolennicy społem byli, stał się z nieba dźwięk,* szum wielki, iako, gdyby wiał wiatr prędki.

*Dźwięk, t. i. wiatr gwałtowny.

7. W tym Duch Swięty z nieba zstąpił, wszystek on dom ich napełnił: Języki ich rozdzielone, zdały się, iak rospalone.

8. Ktorym będąc napełnieni, wnet ięzyki rozlicznemi ięli mowić, iak im dawał, Duch Swięty, co ie sprawował.

9. Tamże wnet śmiele mowili, a o Chrystusie świadczyli, iż, przez śmierć a zmartwychwstanie, otrzyma każdy zbawienie.

10. O iaką tam mieli radość! gdy przyszedł ten naymilszy Gość,* i dał im swą świętą miłość, potym niekończoną radość.

*Naymilszy Gość, t. i. Duch Swięty.

11. BOże! przez twe zmiłowanie, Ducha Swiętego zesłanie, day nam iego odnowienie, w darzech świętych pomnożenie.

12. Amen! day to, PAnie miły! żebyśmy w prawdzie twey żyli, onę śmiele wyznawali, a do końca w niey wytrwali.

13. Zebyśmy z Anioły twemi, cześć, chwałę dali świętemi, twoię łaskę wysławiali, potym z tobą krolowali.

204) Matt. 10, 19. Nie troszczcie się, iako, i cobyście mowili; abowiem wam dano będzie oneyże godziny, cobyście mowili.

Spiritus Sancti gratia, Apostolorum pectora replevit sua gratia, donans linguarum genera.

Obfita Ducha Swiętego łaska, z nieba wysokiego, Apostoły napełniła, dar ięzykow im zwierzyła.

2. Misit

2. Misit per mundi climata, fari verbi potentia, ut prædicarent variis linguis omni creaturæ.

Ktorych Chrystus PAN rozesłał na świat, i tak napominał, by ięzykami mowili rożnymi a lud uczyli.

3. Dicens eis: Accipite Spiritum Sanctum hodie, ipse docebit omnia futura & præterita.

Mowiąc do nichże: Weźmiyćie Ducha Swiętego, a wiedźćie, że ten was przeszłych i przyszłych rzeczy nauczy potrzebnych.

4. Dicens eis: Dum steteritis, coram Regibus & Principibus, nolite cogitare' quomodo aut quid loquamini?

Kiedy przed Krolmi staniećie, i przed Xiążęta będźiećie wiedźieni, nie trwożćie sobą, iakoby mowić z ozdobą.

5. Dabitur illa vobis hora, vis mentis & potentia, quæ replet desideria, sola DEI potentia.

Bo w tey godźinie od PAna ma być ust i serc wam dana, umieiętność z BOga wolna, do żądz spełnienia udolna.

6. Laudemus Consolatorem, omniumque Creatorem, ipse amovet errorem, verum inducit fervorem.

Chwalmyż wżdy Pocieszyćiela, wszystkich rzeczy Stworzyćiela, ktory oddala grzech, błędy, a miłość w nas wznieca wszędy.

7. Ergo nunc cum tripudio benedicamus Domino, laudetur Sancta Trinitas, DEO dicamus gratias.

Raduymy się wszyscy z tego, sławiąc Oyca wszechmocnego, i z Synem Ducha Swiętego, BOga Troycy Jedynego.

205) Opisanie Ewangielii, Jan. rozdź. 3, 16 : ; 21.

Na notę: Duchu Swięty! zawitay.

Tak PAN BOG świat umiłował, że dla niego nie litował posłać tu Syna swoiego, w BOstwie iednorodzonego.

2. Ten, co weń uwierzy, każdy, iuż nie może zginąć zawżdy; owszem, iest tego bespieczny, że otrzyma żywot wieczny.

3. Boć nie dla tego go posłał, aby ten świat potępić miał, ale, aby go zachował, a w łasce swoiey sprawował.

4. Wszelki tedy, co wierzy weń, iuż każdy zbawienia pewien; ale kto weń nie uwierzy, pewnie w potępienie zmierzy.*

*Zmierzy, t. i. przyydzie.

5. Bo ta iest przyczyna tego, że nie chciał w Syna BOżego uwierzyć, i w Imię iego, tu od Oyca zesłanego.

6. A toć prawe potępienie, a wszech niewiernych zginienie, iż nie poznali Swiatłości, ktora przyszła w te niskości.

7. Gdyż ludzie serca krnąbrnego,* wolą ciemność świata tego, a zawżdy złe sprawy maią, też o Swiatłość nic nie dbaią.

*Krnąbrnego, t. i. przeciwnego.

8. Bo ten, co wszystko złe broi, barzo się światłości boi, i dziwnie iey nienawidzi, gdy w niey złe swe sprawy widzi.

9. Lecz ten, co prawdę miłuie, a w niey żywot swoy sprawuie, temuć nic światłość nie szkodzi, rad zawżdy do niey przychodzi.

10. Iż są iasne sprawy iego od PAna BOga samego, ktore w nim sprawować raczy, a nigdy go nie przebaczy.

11. A tak się w tym obaczaymy, prawey światłości szukaymy, poznawaiąc w niey swe złości, nie chcemli zostać w ciemności.

12. Raczże to nam dać, nasz PAnie! iasney prawdy twey poznanie, abyśmy w niey stale trwali, zbawienie swe otrzymali.

206) Dziei. 9,31. A tak Zbory miały pokoy buduiąc się, i chodzili w boiaźni PAńskiey: a przez pociechę Ducha Swiętego rozmnażały się.

Zeuch ein zu deinen Thoren.

Na notę: Wesoło dziś pląsaią.

Wstąp w branię serca mego, bo, gdyś mi się urodził, mocą Chrztu wielebnego znowuś mię odrodził, Duchu Przenayświętszy, w iedney BOskiey Istności, z Oycem, z Synem rowności, BOże tyś nawiększy!

2. Niech serce me uczuie twoiey mocy iasność, ta grzech niszczy, sprawuie zbawienie i wolność: Oczyść i umysł moy, abymći cześć odda-

oddawał, w powinności zostawał, iak wierny sługa twoy.

3. Latoroślą niepłodną byłem, co uczynił grzech, i w śmierć wprawił pewną, tyś mię zaś ożywił, w wodzie Chrztu Swiętego śmierć moia zatopiona, i przez krew zwyciężona JEzusa miłego.

4. Tyś iest Oleiek święty, ktory mie pomazczasz, lepszy, niż świata sprzęty, JEzusa przywłaszczasz, w swey świątobliwości; mnie duchowne Kapłańswo daiesz, i swe Krolestwo, pomagasz w trudności.

5. Ty nauczasz, to wiemy, iak się modlić trzeba, przez cię dostępuiemy wysłuchania z nieba: Prozby twe wstępuią do nieba wysokiego, i dobra wszelakiego mnostwo nam sprawuią.

6. Tyś Duchem iest radości, nie kochasz się w smutku: Oświecasz nas w ciemności, i cieszysz w frasunku: Owszem, twa ochota otwierać pociechami, i wdzięcznemi słowami, do wesela wrota.

7. Tyś iest Duchem miłości, Kochankiem przyiaźni, iedności i miłości, nie miłuiesz baśni; ni tych, co obrali nienawiść, gniew i zwady, chcesz, by o zgodne rady wszyscy się starali.

8. Wszak światem zawiaduie twa BOska Osoba, sercem ludzkim kieruie, iak się iey podoba: Spraw też, z swey litości, byśmy w pokoiu żyli, tych, co się rozroźnili, sprowadź do iedności.

9. Powstań w swey wielkiey sile, a uskrom nawalność: Day nam szczęśliwsze chwile, pokoiu stateczność twego Chrześciańśtwa, przez wonnę spustoszone, weźmiy pod swą Obronę Kościoły i Państwa.

10. Umacniay tron naszego, łaską znamienitą, Krola nayiaśnieyszego, i rzecz pospolitą, życz mądrości starym, a młodym pobożności, i w cnotach pomierności dorosłym i małym.

11. Napełniay serca męstwem, duszę wiarą żywą, domy błogosławieństwem, mocą osobliwą: Oddal ducha złego, ktory ć się tu sprzeciwia, i z serc naszych wybiia, coś począł dobrego.

12. Gdy cierpiem w niewinności, zgaś szatański ogień, użycz nam cierpliwości, day posiłek codzień, w boiu odpor meżny, niech nad grzechem

chem zwyćięstwo mamy, i bespieczeństwo, iakoś Duch potężny.

13. Racz żywot nasz sprawowáć, według zdania swego; a gdy mamy wędrowáć do grobu ćiemnego, niech w serca radośći, dobieżem dokończenia, i duśnego zbawienia, w szczęśliwey wiecznośći.

207) Job. 33, 4. Duch BOży uczynił mię: A tchnienie Wszechmocnego ożywiło mię.

Brunnquell aller Güter.

Na notę: JEzu. me Kochanie.

Zrzodło wszech dobroći! PAnie! znaiomośći! Wiatrze żyiący! Lekarzu boleśći! ktorego iasnośći zmysł moy oświeći: Naucz mię, iak mam ćiebie, wystawiać czasu każdego, Pomocnika mego!

2. Mocny Palcu BOży! co ięzyki mnoży, serc słodki Soku! Moco boleiących! Ogniu miłuiących! duss Pomocniku! day, bym ćię tu serdecznie za twą łaskę i wsze dary miłował bez miary.

3. Duszy Przyiaćielu! day, moy Cieszyćielu! w twey przyiemnośći znaleść odpocznienie, od wiatrow ulżenie trwog i tesknośći? Przyydź do mnie, łaski Słońce! a niech twe łaskawe uszy moia prożba ruszy.

4. Drogi Darze BOski! zabierz wszystkie troski, gdy duch nie władnie: Przyydź, o me Zgadanie! Przyydź moie Kochanie! dusza ćię pragnie: W świątłośći twey radośći niech się serce me ochłodzi, i za tobą chodzi.

5. Jako ieleń krzyczy, wody sobie życzy, będąc goniony: tak też dusza moia pragnie ćiebie Zdroia, i twey obrony: Jedynie w twey zasłonie żąda, czasu gorącego, Zrzodła chłodzącego.

6. Wierny Stworzyćielu! nasz Odkupićielu, o BOże wieczny! Pobudko miłośći! day, bym był w trudnośći i w krzyżu wdźięczny: W stałośći, w ćierpliwośći polećił tobie me sprawy, i wszystkie zabawy.

7. Rządź sam rzeczy moie, spik, czućie i boie, śćieszki me wszędzie, twarz i wszystkie członki, i te biedne Piosnki zdarz mi w tey nędze. BOże moy! ty przy mnie stoy, by miał stan i życie moie przeżegnanie twoie.

8. Niech

8. Niech szatan nie suka, i zdradą nie szuka tracić dnia mego: Weźm też z wszech trudności do nieba radości. mię, sługę swego: Tam wiecznie i serdecznie będę cię ustmi wysławiał, Halleluia śpiewał.

XV. O Istności i Własnościach BOskich.

208) 1 Kor. 8, 6. Mamy iednego BOga Oyca, z ktorego wszystko, a my w nim; i iednego PAna JEzusa Chrystusa, przez ktorego wszystko, a my przezeń.

GOtt der Vater wohn uns bey.

BOże Oycze! bądź z nami, nie day nam zaginąć: Racz nam grzechy odpuścić, kiedy mamy umrzeć. Od diabła nas uchoway, przy wierze prawey nas trzymay, iżebyśmy w cię mocno wierzyli, a tobie serdecznie służyli: Tobie się polecamy, ze wszystkiemi Chrześciany, byśmy się społem miłowali, a twoim słowem cieszyli. Amen, Amen, BOże day, z serca każdy Halleluia śpieway.

2. JEzu Chryste! bądź z nami, etc.

3. Duchu Swięty! bądź z nami, etc.

209) Insza Stara Kompozycya.

GOtt der Vater wohn uns bey.

BOże Oycze! bądź z nami, a broń nas od złego: Niech kwit z win otrzymamy, życz skończenia szczęsnego: Od diabła nas uchoway, w wierze prawdziwey zatrzymay, żebyśmy w cię samego wierzyli, a tobie wiernie służyli: Tobie się polecamy, ze wszystkiemi Chrześciany: Day, bym się społem miłowali, a słowem twoim wspierali. Amen, Amen, BOże day! Z serca każdy Halleluia śpieway!

2. JEzu Chryste! bądź z nami, etc.

3. Duchu Swięty! bądź z nami, etc.

210) Luk. 2, 14. Chwała na wysokościach BOgu, na ziemi pokoy, w ludziach dobre upodobanie!

Allein GOtt in der Höh sey Ehr.

Chwała BOgu z wysokości, i dzięka iego miłości,

kośći, dla tey to wielkiey sławy twey; bo nam żadna rzecz nie szkodźi: Dobrą wolą BOG ma ku nam, pokoy wieczny uczynił sam; nieprzyiaćioły potłumił.

2. Sławiemy ćię, i chwalemy dla tey to wielkiey sławy twey, że ty, BOże Oycze wieczny! kroluieß sam wiecznie w niebie: Niezmierzona iest moc twoia, toć naßa wielka obrona, od ćiebie, sławnego PAna!

3. O JEzu Chryste, iedyny Synu Oyca niebieskiego! tyś nas straconych z wiecznego wyiąłeś gniewu wielkiego. Baranku BOży, naß PAnie! przyymiy prozby naße łaskawie! Zmiłuy się nad nami, PAnie!

4. O Duchu, nayświętßy PAnie! zasmuconych Poćießenie, oddal od nas Ducha złego, dla Chrysta, PAna naßego. Przez gorską śmierć męki iego, wybaw nas z smutku każdego, czesnego i tez wiecznego.

211) Obiaw, 15, 3. 4. Wielkie i dziwne są sprawy twoie, PAnie BOże wßechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoie, o Krolu świętych! Ktożby się ćiebie nie bał, PAnie! i nie wielbił Imienia twego? Gdyżeś sam święty.

Esaia, dem Propheten.

Izaiaß, Prorok święty, to miał, że w widzeniu PAna BOga uyrzał, na wysokiey stolicy, w iasnośći, kray ßat wchodźił w Kośćioła wnętrznośći: Dwa Serafinowie przy nim stali ßeść skrzydeł widźiał, iże trzymali: Dwiema twarz swą łśniącą zasłaniaiąc, dwiema nogi swoie nakrywaiąc, dwiema drugiemi wolno lataiąc, a na wßystek głos k'sobie wołali: Swięty iest PAN, PAN BOG Zastępow! Swięty iest PAN, PAN BOG Zastępow! Swięty iest PAN, PAN BOG Zastępow! Pełen świat iego chwalnych okrzykow. Na ktory głos dom BOży wßystek drżał, a mgłą i dymem gęstym się zaćmiał.

212) Ps. 103, 8. Miłośierny i litośćiwy iest PAN: Nierychły do gniewu, i wielkiego miłośierdzia.

Kyrie, GOtt Vater in Ewigkeit.

Kirye, BOże wiecznośći Oycze dobrotliwośći!

śći! za to my tobie dźiękuiemy: Zmiłuy się nad nami!

2. Kirye, Chryste kochany! dla nas urodzony z Panny, tyś się stał naszym Zbawićielem: Zmiłuy się nad nami!

3. Kirye, Duchu Nayświętszy! Cieszyćielu nasz Naylepszy! rowney chwały z Oycem i z Synem. Zmiłuy się nad nami!

213) 1 Kor. 3, 16. Azaż nie wiećie, iż Kośćiołem BOżym iesteśćie, a Duch BOży mieszka w was.

Mir ist ein geistlich Kirchelein.

Na notę: Z samego nieba.

Kośćiołek* ieden duchowny iest w mym sercu zbudowany, ze wszystkich stron ozdobiony, krwią JEzusa pokropiony.

* Kośćiołek, t. i serce, Efez. 3, 17. Jan. 14, 23.

2. W ktorym Kośćiołku maluczkim, ma stolicę z mieszkaniem swym, BOG w Troycy iedyny Swięty, Oćiec, Syn, Duch, wiernym wźięty.

3. Kośćiołek wprawdźie malenki; lecz gdyż Oćiec, Syn, Duch wielki w onym mieszka, więc wielki dość, swiatową przechodźi wielkość.

4. O PAnie! o ten Kośćiołek miey staranie iak swoy domek; uchoway go od załośći, mieszkay w nim tu i w wieczności.

214) 2 Kor. 13, 13. Łaska PAna JEzusa Chrystusa i miłość BOża, i społeczność Ducha Swiętego, niech będźie z wami wszystkimi.

Wir gläuben all' an einen GOtt.

My wierzymy w iednego BOga Stworzyćiela wszystkiego świata, iż on Oycem naszym został, nas sobie za syny obrał: Chceć nas na wszelki czas żywić duszę i ćiało dobrze strzedz, wszego złego chce nas sam bronić, w nędzach i w smutkach wspomagać; bowiem się o nas stara, strzeże, czuie, sprawuie, wszystko on sam w swoiey mocy ma.

2. My wierzymy w JEzu Chrystusa BOga iedynego Syna, iż wiecznie z Oycem przebywa, moc, cześć z BOgiem zarownie ma; Z Maryi, szlachetney Panny, narodźił się Człowiek prawy, sprawą Ducha Swiętego w wierze, za nas

nas grzeszniki stracone, na krzyżu wiszac, umarł, trzeciego dnia zmartwychwstał, w niebo wstąpił, a Sędzią został.

3. My wierzymy w Ducha Swiętego, BOGA w Troycy iedynego, boć on nas smętne sam cieszy, łaski swoiey nam nie skąpi: Wszystkie wierne Chrześciany trzyma mocno w swoiey straży; tu grzechow odpuszczenie dawa, z wieczney męki nas wybawia: Po tey to nędzney śmierci, na wieki w niebie będziem tam z nim krolować pewnie.

215) Rzym. 11, 33. O głębokości bogactwa, i mądrości, i znaiomości BOzey.

Was alle Weisheit in der Welt.

Na notę: Badź nam, BOże miłościwy.

O czym mądrość świata tego ledwie co mowić może, toś światu z nieba gornego ogłosił sam, o BOże! żeś ty iest sam Krolem wielkim, nad wszystkie BOgi naywyższym, możnym, ludzkim, i też wiernym, Obrońcą naypewnieyszym, w Troycy iedną Istnością.

2. BOG Oćiec, Syn i Duch Swięty, iest twe chwalebne Imię, tym ćię wyznawa Zbor wzięty w wiecznym niebieskim gminie. BOże Abrahama, Izaaka, i Poćiecho Izraela! z ktorego łaska wszelaka iak z zrzodła wypłynęła: Ktory sam cuda czyniß.

3. Oćiec spłodził od wieczności, Syna, swe Wyrażenie; ktory tu na te niskości przyszedł, przez swe wćielenie. Duch od wieczności pochodzi od Oyca i od Syna; tak rowna sława się godzi Istności, co iedyna i nierozdzielna w mocy.

4. Patrz, serce me! oto! Skarb twoy, ktory wszystko przechodzi: To naylepszy Przyiaćiel twoy, ktoryć w niczym nie szkodzi: Ten ćię w obrazie swym stworzył, ten za twe grzechy ćierpiał, ten wiarę twą sam rozmnożył, byś w krzyżu poćiechę miał, przez słowo iego święte.

5. Wzbiyże się tedy do niego, byś go prawie poznało; bowiem w znaiomości iego będzieß zawżdy pałało, miłośćią, ktora upewnia żywota niebieskiego, gdźie to, czego tu nikt nie zna, od PAna naywyższego wierzącym będźie dano.

6. Lecz,

6 Lecz, biada wßyſtkim, i trwoga! ktorzy ſię zatwardzaią, i odſtępuiąc od BOga, cześć iego innym daią, tym ondźie drzwi do żywota pewnie będą zamknione; bo ktorego ſerca wrota tu nie ſą otworzone, te też BOga nie uyrzą.

7. Nuż, day to, Mocarzu wielki! BOże nieba i ziemie, aby ćię tu grzeßnik wßelki czćił, przez ſwe nawrocenie; day ślepym niebieſką świa-tłość, przywroć co się zbłąkało, a wykorzeń ſam wßelką złość, i co dotąd pſowało w wierze mdłych Chrześćianow.

8. Abym tak wßyſcy ſpołecznie w bramy niebieſkie weßli, a w Kroleſtwie twoim wiecznie cześć i chwałę ći nieśli: Żeś ty ieſt ſam Krolem wielkim nad wßyſtkie Pany Naywyżßym, mocnym, ludzkim i też wiernym, Obrońcą naypewnieyßym, w Troycy iedną Iſtnośćią.

216) 5 Moyz. 6, 4. Słuchayże, Izraelu! PAN BOG naß PAN Jeden ieſt.

Der du biſt Drey in Einigkeit.

O lux beata Trinitas, & principalis Unitas, jam ſol recedit igneus. Infunde lumen cordibus.

O Swiatłośći, Troyco Swięta, iedyny BOże od wieku! iuż ſłońce ze dniem odchodźi, niech nam iaſność twoia świeći.

2. Te mane laudum carmine, te deprecemur veſpere, te noſtra ſupplex gloria, per cuncta laudet ſæcula.

Rano ćię BOże! chwalimy, wieczor się tobie modlimy, ſławiemy ćię głoſy ſwemi, teraz i czaſy wiecznemi.

3. DEO Patri ſit gloria, ejusque ſoli Filio, cum Spiritu Paracleto, & nunc, & in perpetuum! Amen!

BOgu Oycu bądź cześć, chwała! Synowi także bądź dana! i też Duchowi Swiętemu, BOgu w Troycy Jedynemu!

217) Izai. 12, 5. Spiewayćie PAnu! abowiem wielkie rzeczy uczynił.

Was Lobes ſollen wir dir, o Vater.

Na notę: Dźiękuyćie PAnu naßemu.

Oycze! iaką ći chwałę mamy dawać? bo ſpraw twoich człek nie może rozeznać.

2. Tyś

2. Tyś nam przyłożył pieczęć, bym ią brali łaskę i dobroć twoią ztąd poznali.

3. Złegoś Faraona w morzu zatopił, a Izraela w puszczy chlebem żywił.

4. Ze się ztąd mamy ustawicznie uczyć, iak ty chceß ćiało i duszę sam żywić.

5. Ku potwierdzeniu cudow twych przedziwnych, zgładźiłes moc Heteyczykow woiennych.

6. Przymierze wieczne uczyniłeś z nami: Błogo nam! gdy sercem się ćię trzymamy!

7. Ach Oycze! słowa twe są wiecznie trwałe, rąk twych sprawy, i moc i sądy całe.

8. Spuszczaß niewinnym więźniom wybawienie, a znośiß łupy, nam na uwolnienie.

9. Wieczne i wßechmocne iest Imię twoie, kto się go boi, w mądrośći zostaie.

10. Oycze! tobie cześć i chwała społecznie, niech będźieć dana tu i w niebie wiecznie.

11. JEzu! tobie cześć i chwała społecznie, niech będźieć dana tu i w niebie wiecznie.

12. Duchu Swięty! cześć i chwała społecznie, niech będźieć dana tu i w niebie wiecznie.

218) Ps. 118, 1. Wysławiayćie PANA abowiem dobry iest.

Podźiękuymyż Oycowi niebieskiemu, i Synowi iego barzo miłemu, i Duchowi Swiętemu, Mistrzowi temu, i iedynemu PANU BOgu naßemu.

2. Ktory raczył człowieka odkupić, i Adamow upadek naprawić, gdy się raczył z Panny narodźić, potym ćięßko za nas na krzyżu umrzeć.

3. PAnie Chryste! przez twoie umęczenie, day nam naßych grzechow odpuszczenie, abyśmy się ich wiernie kaiali, a potym się do twey chwały dostali.

219) Żyd. 11, 6. Ten, co przystępuie do BOga, wierzyć muśi, że iest BOG, a że nagrodę dawa tym ktorzy go ßukaią.

Ich gläub an GOtt, der geschaffen.

Wierzam w BOga wßechmocnego, Oyca, wiem niebieskiego, ktory stworzył słowem wßystko niebieskie, ziemskie Państwo obdarzył tym, wßystko z łaski swey człowieństwo.

2. Wie-

2. Wierzam w JEzu Chrysta PAna, moiego Zbawiciela, prawego BOżego Syna, z BOga narodzonego, iedney mocy, czći, z BOgiem Oycem wszechmogącego.

3. Ktory dla nas z nieba zstąpił, z czystey Panny się narodził, gniew BOży od nas oddalił, a wszego złego zbawił, śmiercią swoią żywot nasz stracony naprawił.

4. W niebo wstąpił, i tám śiedźi na prawicy u Oyca, iemu moc dana że przyyść ma ten sprawiedliwy Sędźia, nas opatrzy wiernie, według naszego umnienia.

5. Wierzam w Ducha też Swiętego, z Oycem, z Synem iednego BOga wiecznego, wszechmocnego, przez dary wiem, ktorego, człowiek znać ma Chrystusa, Zbawiciela swoiego.

6. W tym też wierzam, że pewnie mam grzechow mych odpuszczenie, gdźie iest świętych obcowanie, a potym zmartwychwstanie, wiernym wszystkim w wiecznym żywoćie krolowanie Amen!

220) Stara Kompozycya.

Ich gläub an GOtt, der geschaffen.

Wierzę w BOga, Stworzyćiela nieba także i ziemie, wszechmocnego Oyca mego, ktory nas mieć sobie chce za dźiatki swe, kiedy tu żyiemy zgodnie.

2. Też w Chrystusa, Syna iego, ktory z Ducha Swiętego się począł, z Panny narodźił, Marya iest Imię iey, stał się ciałem, grzechow naszych Zgładźićielem.

3. Na krzyżu za nas śmierć ćierpiał, i teże iest pogrzebion, stąpił z prędka aż do piekła, mocą swą, dnia trzećiego, zmartwych powstał, z grobu, w ktorym odpoczywał.

4. W niebo wstąpił, tamże uśiadł na prawicy Oycowskiey, zkąd zaś ma przyyść, wszech nas sądźić czasu ostatecznego, dnia sądnego, żywego i umarłego.

5. Wierzę i w Ducha Swiętego, także BOga prawego, z Oycem i z Synem rownego, na wieki trwaiącego: Tu na źiemi wierzę wiernych zgromadzenie.

6. Wierzę grzechow odpuszczenie, i też ciał zmartwychwstanie: Sąd PAński w dźień ostateczny,

teczney, a potym żywot wieczny. Wszyscy ser
cem wespoł zaśpiewamy: Amen!

221) Ps. 8, 2. PANIE, PAnie nasz ia
koż zacne iest Imię twoie po wszy
stkiey ziemi! ktorys wyniosł chwał
twoię nad niebiosa.

Wszechmogący Stworzyćielu! nieba ziem
mocny Krolu! nad ćię mocnieyszego nie
masz, nie będźie, ani było.

2. Trzeches osob, ieden w BOstwie dźiwnie
możny w swym Krolestwie, przez ćię wsze stwo
rzono, i wszystko dobre nam sprawiono.

3. Bez początku w twey Istności, wielce dźi
wny w swey iasności, wiecznie sam kroluiesz
wszystkie rzeczy możnie sprawuiesz.

4. Niebo, ziemia i też morze, ćiebie wyzna
wa, nasz Boże! w wielkich twoich śiłach, ktores
ziawił w wszech żywiołach.*

*Zywiołach, t. i. żywiołach, iak początku wszystkich rze
czy, ktore są, Ogień, woda, ziemia, powietrze.

5. Wszystko to niebo gwiazdami, oświećiłes
planetami, by, we, dnie i w nocy, świadkami
były twoiey mocy.

*Planetami, t. i. świątłami niebieskiemi, 1 Moyż. 1,
14 : 18.

6. Anioły, duchy czystymi, osadźiłes niebo,
nimi, by na ćię patrzali, a w chwale się twey
radowali.

7. I ziemięs też dźiwnie sprawił, człowiekas
na niey postawił, żebyć posłuszny był, wedle woli
się twoiey rządźił.

8. K'temus ią pięknie ozdobił, by tu na niey
w dostatku żył, lasy i gorami, z rozlicznemi ich
okrasami.

9. Niezmierną szczodrośćią BOską, napeł
niłes przepaść morską dźiwnemi rybami, ze
wsząd płynącemi rzekami.

10. Wszędys powietrzem napełnił, rozliczne
w nim ptastwo sprawił, ktore rządu twego, wie
czas przylecenia swoiego.

11. Co ma w sobie przepaść morska, albo też
szerokość ziemska, wszystko k'używaniu dałes
ludzkiemu pokoleniu.

12. Nad tos człowieka uwielbił pod moc iego
wszystko podbił, by w tym roskoszował ćiebie na
de wszystko miłował.

13. Wszakże,

13. Wſzakże, nad wſzyſtko ſtworzenie, nędz-
ieyſzego na tym świećie niemaſz nad człowieka,
rzyſzła nań za grzech pomſta wielka.

14. Bo niż zoſtał w niewinnośći, gdy uſłu-
chał diabłey złośći, uznał naruſzenie miłośći,
adośći ſtracenie.

15. Z roſkoſznego raiu wygnan, a w rozliczne
nędze podan, tu, na tym to świećie, a wiecznie
o tym żywoćie,

16. K'czemu nie było pomocy, z żadnego czło-
wieka mocy, bo w to zawiedzenie, przyſzło wſze
udzkie pokolenie.

17. A wſzakeś ty, miły PAnie weyrzał na
ſwoie ſtworzenie, nie chcąc, by zginęło, ale
w twey chwale wiecznie żyło.

18. I zeſłałeś Syna twego, nie lituiąc BO-
ſtwa iego, tu na te niſkośći, by krwią ſwą omył
naſze złośći,

19. Ktory będąc w naſzym ćiele, potykał śię
z czartem śmiele, i nabył onego, dźiedźictwa
przez grzech ſtraconego.

20. Synu BOży naymileyſzy, nad Anioły
doſtoynieyſzy! miłośćieś ukazał, będąc poſłanym,
aſkęś ziednał.

21. W poſłuſzeńſtwie ſwego Oyca, zgładźiłeś
grzechy do końca, byś diabła potłoczył, a ſwe wy-
brane wyſwobodźił.

22. W wieczney chwale będąc ſławnym ſta-
łeś śię barzo pokornym, w nędzyś tu raczył być,
krzyżową śmierćią nas odkupić.

23. A trzećiegoś dnia zmartwychwſtał, by
grzeſzny ſprawiedliwość miał, przez ſwe zmar-
twychwſtanie, dałeś w nadźiei umocnienie.

24. Nowąś drogę k'niebu ſprawił, gdyś śię
w niebie Oycu ſtawił, byś był Pośrzednikiem, a
za ſwoy lud Orędownikiem.

25. K'temuś, z ſwey ſzczerey dobroći, raczył
z niebieſkiey radośći, z zaślubienia ſwego, zeſłać
ſwoim Ducha Swiętego.

26. Ktorymby wſzyſcy wybrani zgromadzeni
tu na źiemi byli, w iedność świętą, maiąc pra-
wdę tobą zaczętą.

27. Z tego śię ſpołem ćieſzyli, ćiebie na wieki
chwalili, z iego dary maiąc, prawdy twey świę-
tey pożywaiąc.

28. Racz

28. Racz dać, miłościwy PAnie! że ta pr[awda]* w nas zostanie, w ktorey żywot czyniß, przez nie k'wieczney sławie przywodźiß.
*Ta prawda, t. i. prawdźiwa nauka o BOskiey Istnos[ci] † Żywot czyniß, t. i. daieß nam w znaiomości twoi[ey] żywot wieczny, Jan. 17, 3.

XVI. Na święto Jana Chrzćićiela.

222) Luk. 1, 68. Błogosławiony niec[h] będzie PAN BOG Izraelski, [iż] nawiedźił i sprawił odkupienie ludow[i] swoiemu.

Gelobet sey der HErr, der.

Błogosławiony niech będźie PAN BO[G] Izraelski, iż nawiedźił i sprawił odkupi[e]nie ludowi swoiemu.

2. I wystawił nam Rog zbawienia w dom[u] Dawida, sługi swego.

3. Tak, iako mowił przez usta świętych Pro[ro]kow swoich, ktorzy byli od wieku.

4. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyia[ci]ćioł naßych, i z ręki wßystkich, ktorzy nas nien[a]widźieli.

5. Aby uczynił miłośierdźie z Oycy naßymi, wspomniał na przymierze swoie święte.

6. I na przysięgę, ktorą przysiągł Abrah[a]mowi, Oycu naßemu, że nam to dać miał.

7. Iżbyśmy mu, bez boiaźni, z ręki nieprzyia[ci]ćioł naßych, będąc wybawieni, służyli.

8. W świątobliwośći i w sprawiedliwośći przed obliczem iego, po wßystkie dni żywota naßego.

9. A ty, dźiećiątko! Prorokiem Naywyżßego nazwane będźieß; bo poydźieß wprzod przed obliczem PAńskim, abyś gotował drogi iego.

10. A izbyś dał znaiomość zbawienia ludowi iego, przez odpußczenie grzechow ich.

11. Przez wnętrznośći miłośierdźia BOga naßego, w ktorych nawiedźił nas Wschod z wy[so]kośći.

12. Aby się ukazał śiedzącym w ciemnośći i w ćieniu śmierći, ku wyprostowaniu nog na[ßych], na drogę pokoiu.

13. Chwała bądź BOgu Oycu i Synowi ie[go], także Duchowi Swiętemu!

14. Jako

14. Jako była na początku, tak i teraz, i na wieki, niechay będźie BOgu w Troycy iedynemu. Amen!

223) Opiſanie Ewangielii, Luk. rodź. 1, 68 ſ 80.

Chwalebny ieſt PAN BOG narodu Izraelſkiego, iż nawiedźił a uczynił odkupienie ludu ſwego.

2. J podnioſł upadką moc zbawienia naßego, w domu Dawida, ſługi wiernego ſwoiego.

3. Tak, iako był przyobiecał przez uſta ſwoych świętych, ktorzy byli od wiekow, zacnych Prorokow wźiętych.

4. Iż nas miał możnie naßych nieprzyiaćioł pozbawić, i z ręki tych, ktorzy nas tu nienawiźieli, wybawić.

5. A chcąc używać nad Oycy naßymi miłoſierdźia ſwoiego, nie raczył zapomnieć Teſtamentu ſwego świętego.

6. Przyśięgę ſwą, ktorą był przyśiągł Abrahamowi Oycu naßemu, i iuż ią wypełnił ludowi ſwemu.

7. Abyśmy będąc z ręki nieprzyiaćioł naßych wybawieni, mogli byśmy ſamemu ſłużyć, niczym nie uſtraßeni.

8. W świątobliwośći i w ſprawiedliwośći tu przed nim zawżdy chodząc przez wßyſtkie dni naße, żywot pobożny wiodąc.

9. A ty, dźiećię! będźieß nazwane Prorokiem Naywyżßego: Przeydźieß przed oblicznośćią PAńſką, gotuiąc drogi iego.

10. Dawaiąc znaiomość o zbawieniu ludowi iego, przez odpußczenie grzechow, z łaſki świętey iego.

11. Przez niezmierne miłośierdźie PANA BOga naßego; bo nas nawiedźił z wyſokośći Maieſtatu ſwego świętego.

12. Aby obiaśnił wßyſtkich, ktorzy w ćiemnośći śiedźieli, będąc w ćieniu śmierći, aby poćiechę wźięli.

13. Sprawuiąc nogi naße, czaſu wßelakiego, ku drogom zbawiennym, pokoiu wiecznego.

14. Bądźże wieczna chwała PAnu BOgu Oycu naßemu, i Synowi iego, weſpołek i Duchowi Swiętemu!

J 15. Tak,

15. Tak, iako zawżdy była przedźiwnie od wie-
czności, niechay będźie teraz i zawżdy, iego wiel-
możności.

XVII. Na dźień Nawiedzenia PAnny Maryi.

224) Matt. 15, 9. Prożno mię czczą, nau-
czaiąc nauk, ktore sa przykazani-
ludzkie.

Na notę O! iakoście wy błogosławieni.

Spiewać będę ia o sobie sama, żem Marya
zawżdy czysta Panna, od wieku przey-
rzana, bym matka, była BOżego Syna.

2. Jestem matka, iestem też i Panna, na-
inße niewiasty uślachćiona łaską darowana, nad
mnie nie iest, ani będźie inna.

3. Jam porodźiła BOżego Syna, przez tego
zgładzona ludzka wina; BOżam matką była,
Panieństwam wiecznie nie straćiła.

4. Wiarę prawą w Synu swoim miała, sło-
wom iego w swym sercu chowała, zawżdym g-
czćiła, iako prawego BOżego Syna.

5. Bo on BOG był, iam BOgiem nie była-
czćim iego sobie nie przywłaßczyła: On wßyst-
świat zbawił, a mię też on swą śmierćią wyba-
wił.

6. J terazem BOgiem nie została, anim te-
Kroleſtwa świata miała, iak mię ći zowią, kto-
rzy mi pochlebuią swą mową.

7. Odbieraią cześć Synowi memu, PANU
świata, Krolowi prawemu, co miał od wieku,
nie dał tego żadnemu człowieku.

8. Nie iestem też nadźieią żadnego, gdyż Chry-
stus sam odkupił każdego; kto w tym nie dufa,
niech ten we mnie nadźieie nie ßuka.

9. Jam też iest zbawiona śmierćią iego, bom
wyßła z rodu Adamowego: Zaden nie był taki,
coby był zbawion, krom iego męki.

10. Wßystek rodzay ludzki potępiony, zaś
przez mękę tego iest zbawiony: On Droga do
nieba, mię tak zwać niesłußna, ani trzeba.

11. On tak mowi, iż przez mię samego, przyy-
dźie każdy do Oyca moiego: Kto kolwiek w mnie
wierzy, o co prośi, od Oyca odźierzy.

12. Nie

12. Nie iestem też żywot ani zdrowie, te tytu-
ły wszystkie Chrystusowe, boście w nim ożyli, nie
przez mięście zbawienia nabyli.

13. Ja cześć mam ztąd, żem weń uwierzyła,
tegom ia nigdy nie zasłużyła: toć sprawa iego,
z łaski swey dał mi Ducha swoiego.

14. Inszey chwały nie mam, onim miała, ie-
dno tę, comod Syna dostała: Nie chcę czci iego!
bo co iestem, wszystkoć to od niego.

15. Darmo wy wszyscy do mnie wołacie, kto-
rzy na Syna mego nie dbacie; bo się naśmie-
wacie ze mnie, gdy Synowi urągacie.

16. Zowiecie mię matką miłościwą, a ia wam
będę matką gniewliwą, iż ślepi szukacie, u mnie,
co u Syna hoynie macie.

17. Nie iestem też rzeczniczą * żadnego; bo ten
tytuł własny Syna mego; gdyż iego samego dał
wszem nam BOG Przyczyńcę prawego.

* Rzeczniczą, t. i. Patronką.

18. On wam Droga, Żywot i Zbawienie,
z niego wszystkich grzechow odpuszczenie, on wam
wszystko dawa, abyście szli, was k'sobie namawia.

19. Zowie, sobie być matką każdego, ktory czy-
ni wolą Oyca iego: A kto wierzy w niego, iest pe-
wnie synem BOga żywego.

20. A naywięcey ci ku mnie wołaią, ktorzy
w Chrystusie nic nie ufaią, słowo iego święte
maią sobie za baśni * przyięte.

* Baśni, t. i. bayki.

21. Mowiąc, iż tak ludzie ustawili, ci ktorzy
przed nami święci byli. Mądrość Syna mego
porzucili, dla słowa ludzkiego.

22. Gdyż nie był żaden na świecie mędrszy,
ani w sprawach BOskich opatrznieyszy, nad
Syna moiego, Stworzyciela i BOGA pra-
wego.

23. Chcecie się zwać memi miłośniki, ale wy
iesteście sprzeciwnicy; mnie, Synowi memu,
sprzeciwiaiąc się słowu BOżemu.

24. A ia matka, wam to oznaymuię, iż, co-
kolwiek wam Syn roskazuie, gdy to uczynicie,
tak mię i z Synem wespoł uczcicie.

25. Bo tak o nim BOG z nieba zawołał, gdy
go w Jordanie Jan święty chrzcić miał: Tego
chcę, słuchaycie! Tenci iest Syn moy naymilszy,
znaycie!

26. Jego słowo ieśći żywot wieczny, ludz rozum nie iest tak bespieczny, by mogł co lepß go ustawić nad mądrość Syna mego.

27. Nie chwalćież go naukami swemi, z roz mu ludzkiego zmyslonemi; bo on tak roskaza gdy ludzkich ustaw słuchać zakazał.

28. Spiewayćież iuż ze mną ku czći iego, sł więc przenayświętße Imię iego; tak łaskę znay dźiećie, potym z nim wiecznie w niebie będźieci

225) Opisanie Ewangielii, Luk, rozdź 1, 46 : : 55.

Meine Seele erhebt den HErrn.

Wielbi dußa moia PANA; i rozradowa się duch moy w BOGU, Zbawićiel moim.

2. Iż weyrzał na uniżenie służebnice swo iey: Abowiem, oto! odtąd błogosławioną mi zwać będą wßystkie narody.

3. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, ktory mocny iest, i święte Imię iego.

4. I ktorego miłośierdźię zostawa od narodu do narodu, nad tymi, co śię go boią.

5. Dokazał mocy ramieniem swoim, i roz proßył pyßne w myślach serca ich.

6. Sćiągnął mocarze z stolic ich, a wywyżßył uniżone.

7. Łaknące napełnił dobrymi rzeczami; a bo gacze rozpuśćił prożne.

8. Przyiął Izraela, sługę swego, pamiętaiąc na miłośierdźie swoie.

9. Jako mowił do Oycow naßych, do Abra hama i naśienia iego, na wieki.

10. Chwała bądź BOgu Oycu, i Synowi ie go, także i Duchowi Swiętemu!

11. Jako było na początku tak i teraz, i na wieki, niechay będźie BOgu w Troycy iedynemu. Amen!

XVIII. O Aniołach świętych,
Albo:
Na dźień S. Michała.

226) Joh. 38, 4. 7. Gdźieżeś był, kiedym JA zakładał grunty ziemie? Gdy wespoł śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wßyscy synowie BOży?

Na notę: Wßechmogący Krolu, PAnie.

BOG Wßechmocny, z swey dobroći, stworzyć raczył wßystkie rzeczy, ku swey BOskiey chwale, aby sławion był w wßem cale.

2. Stworzyć też raczył Anioły, Serafiny, Archanioły, aby go chwalili, iemu służąc, wiernych bronili.

3. J chwalą go ustawicznie, stoiący przed nim obecnie mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty PAN BOG iest nad Zastępy.

4. Stworzeni też są dla tego, by bronili wiernych iego: Czego doświadczyli, ktorzy BOGU ßczeremi byli.

5. Strzegli Jakuba świętego, gdy się chronił brata swego; widźiał ie zstępuiące z nieba, i tam zaśie wstępuiące.

6. Tobiaßa też świętego, gdy ßedł podług Oyca swego, cale prowadźili, i od ßatana wybawili.

7. Ci Lota sprawiedliwego z obrzydłego Somskiego ludu wyzwolili, i z miasta go wyprowadźili.

8. Elizeußa świętego, i ludu Jzraelskiego, od Pogan bronili, aby za to BOGA chwalili.

9. A Daniela Proroka obronili lwow i smoka, gdy wołał do PANA, przez nie mu iest obrona dana.

10. Przez też BOG ziawił wćielenie, także też i narodzenie Syna naymilßego, tu na świat do nas posłanego.

11. Służyli PAnu Chrystusowi, iako BOżemu Synowi, gdy ßatan odstąpił, tłum * Aniołow zaraz przystąpił.

* Tłum, t. i. mnostwo Aniołow, Matt. 4, 11.

12. Ciż też u grobu świadczyli, że zmartwychwstał PAN naß miły; ćiż ucznie ćießyli, gdy za PAnem w niebo patrzyli.

13. Także i Piotra świętego, od Chrystu wsadzonego, od Heroda złego wywiedli z więźnia ciężkiego.

14. Ci, do żywota wiecznego, dusze każdego wiernego odnaszaią zrazu; czego przykład mam w Łazarzu.

15. Tu każdy ma wypisanie, * iakie Anieli st[aranie] o człowieku maią, a to zwoli BOżey dzi[ała]ią.

* Wypisanie, t. i wyciąg nauki.

16. A za to od nas każdego nie chcą wzywani[a] żadnego; ni żadney ofiary, wiedząc, iż to BOg[u] należy.

17. Daleko więcey Anieli, abyśmy ich chwali[ć] mieli, nie chcą od nas tego, widziemy to z Pism[a] świętego.

18. Bo gdy ono Anioł ziawiał, że się Samso[n] narodzić miał, rzekł ku Manuemu: Ofiarę da[y] BOgu samemu.

19. W ziawieniu Jana świętego, gdy Ja[n] chciał chwalić onego, rzekł mu: Nie czyń tego, masz ty chwalić BOga samego.

20. Przetoż my ztąd przestrzeżeni, nie chwa[l]my, prozbą ie czćiymy; lecz się dzierzmy * tego, co podano z głosu BOżego.

* Dzierzmy, t. i. trzymaymy.

21. A BOga samego chwalmy, iego samego wzywaymy; tak doydziem obrony, tu i w niebie wieczney korony.

22. PAnie JEzu! prosim ciebie, ratuy nas w każdey potrzebie! a z tego tu płaczu, przywiedź do wiecznego pałacu.

227) 2 Krol. 6, 16. Nie boy się! bo więcey ich (Aniołow) z nami, niż z nimi.

Lobet und ehret GOtt im.

Na notę: O Swięty JEzu.

BOże Zastępow, o Krolu niebieski! słusznieć dziękuie Kościoł Chrześciański iżeś Anioły stworzył, duchy czyste, sługi ogniste.

2. Cić od promienia twey iasności się lśnią, w Maiestat święty ustawicznie patrzą; słyszą głos słow twych, są BOskiey mądrości obfituiący.

3. Nie śpią, nie prożno na świecie lataią, roskosznie, JEzu! tobie posługuią, wiernych w drogach ich czuynie przestrzegaiąc, na ręku nosząc.

4. Bo

4. Bo czart, przećiwnik narodu ludzkiego grzech, zatracenie poczęło się z niego, walczy z świętymi, zapalony złośćią, gniewem, zazdrośćią.

5. Krąży a szuka, chytrze stawia śiatki, iako lew głodny, aby pożarł wszystkie; Kośćioł, Małżeństwa, Przełożeństwo, zbytnie potłumić pragnie.

6. Lecz nas niebieścy stroże, czasu swego, zarazy bronią szatana groźnego; Anioł zatacza oboz w krąg pobożnych, i broni onych

7. Anieli Lota z Sodomy wywiedli, Elizeusza w pośrzod woyska strzegli: Anioł miedzy lwy Daniela szczyćił, Eliasza żywił.

8. Trzey też młodźieńcy do pieca wrzuceni, są przez Anioła dźiwnie ratowani. J nas Aniołom pilnie BOG polećił zewsząd ogrodźił.

9. Tę dobroć, PAnie! twoię wysławiamy, a twe śieroty do ćiebie wołamy: Day, bym pod strażą twą bespiecznie żyli, tobie służyli!

228 Ps. 104, 4. Czyniß duchy posłami swymi: Ty czyniß sługi swe ogniem pałaiącym.

HErr GOtt! dich loben alle wir.

Na tęż notę.

BOże Zastępow, Krolu nasz niebieski! słusznieć dźiękuie Kośćioł Chrześćiański, iżeś Anioły stworzył, duchy czyste, sługi ogniste.

2. Cić od promienia łśnią się twey iasności, patrząc w Maiestat twoiey wielmożności; z zrzodła twey BOskiey mądrośći czerpaią, słow twych słuchaią.

3. Maią zabawy, nigdy nie proźnuią, zawsze straż wiodą, dniem i nocą czuią: Nic złego przy nich, niemasz nic marnego, i nikczemnego.

4. Są Syna twego sługami wiernemi, są wiernych twoich pilnie strzegącemi, ktorzy twe słowo, twoie przykazanie chowaią PAnie!

5. Bo czart, przećiwnik narodu ludzkiego, ktory przyczyną iest wszystkiego złego, walczy z wiernemi, zapalony złośćią, gniewem, zazdrośćią.

6. Krąży, a szuka chytrze stawia śieći, iako lew głodny, by pożarł twe dźieći: Potłumić pragnie Kośćioł, Zwierzchne głowy,* i stan Domowy.

*Zwierzchne głowy, t. i. Zwierzchność, urząd, &c.

7. Lecz nas niebieścy bronią Aniołowi w złym razie szczycą,* iak wierni posłowie, w krąg pobożnych oboz zataczaią, czarta zrażaią.
*Szczycą, t. i. bronią.

8. Anieli Lota z Sodomy wywodzą, Elizeusza przez woyska przewodzą, z nich iest bespieczny miedzy złych połkami, i chorągwiami.

9. Daniel, będąc miedzy lwy srogiemi zaszczycony iest woyski Anielskiemi; takci BOG swoich potężnie ochrania, od złych zastania.

10. Tę twoię dobroć, BOże! wystawiamy wespoł z Anioły chwałęć oddawamy: Niech twoia sława, o niebieski PAnie! w cale zostanie.

11. Użycz, z łaski twey, wielce ściśnionemu, tey świętey straży Kościołowi swemu, ktory iest przy twym świętym słowie stałym, umysłem całym.

229) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł PAński około tych, ktorzy się go boią, i wyrywa ie.

O GOtt! der du aus.

Na notę: Przysłoć nam iste.

O BOże! co ludzkie syny sercem wiernym miłuieß, a iak Oćiec, wßey godźiny, dobr wiele nam daruieß: Szczerość twą każdy wystawia, ktora się codźień odnawia w całym żywoćie naßym.

2. Bądź osobliwie wielbiony, że na twę wieczną sławę, onych Aniołow zbor stworzony, a nam na straż łaskawą; aby, będąc często w drodze, żaden kamień naßey nodze bynaymniey nie zaßkodźił.

3. Coż, BOże! człowiek mizerny, że go tak opatruieß? a tak obfićie, o Wierny! łaskę mu swą daruieß, że choć grzeßą źli, przeklęći, iednak ich Anieli święći, nad nimi czuiąc, bronią.

4. PAnie! wielka ludzkość twoia, i dobroć osobliwa, pragnie, aby dußa moia do dźięk była chętliwa; przetoż, miłość twę chwalemy, tobie, BOże! dźiękuiemy, za taką wielką łaskę.

5. Wßyscy z bohatyrstwa twego przy boku nam stoieli, przetoż zginieniem nagłego w niewczas się nie boieli: Kośćioł twoy wespoł z miastami, każdy także miedzy nami łaskawie zachowany.

6. Niech

6. Niech, PAnie! przez łaskę twoię, zawsze się cię boiemy; a przez złość i grzechy swoie, Aniołow nie smęćiemy: Day, bym świętobliwie żyli, w pokorze szczeremi byli, bliźnim chętnie służyli.

7. Day, bym, iak Anieli święći, zawsze ćię wystawiali; a cuda twe z winney chęći, ku czći twey rozgłaszali, ktore w świećie wypełnione, w Pismie świętym wyrażone, mądre, możne i sławne.

8. A gdyżeś nas często z trwogi, przez Anioły ratował, tak, żeś nas w niewoli srogiey, od ćięszkich plag uchował; tedy bądź i daley z nami, roskaż, by swemi skrzydłami, zewsząd nas tu bronili.

9. Niech Kośćioł twoy, z ziemią, PAnie! straż Anielską poczuie: Niech się pokoy w każdym stanie, u każdego znayduie: niech diabła, zboyce chytrego, i wszystkich z Krolestwa iego, przez moc twoię zagubią.

10. Niech oboz swoy, w naszym zgonie, wkoło nas zataczaią, a w Abrahamowym łonie, dusze nasze znaszaią; gdźie ćię wystawia Zbor wźięty, krzycząc: Swięty, Swięty, Swięty! na wieki bez skończenia.

230) Żyd. 1, 14. Izali wszyscy, nie są duchami usługuiącymi, ktorzy na posługę bywaią posłani, dla tych, ktorzy zbawienie odźiedźiczyć maią.

Es stehn vor GOttes Throne.

Przed BOżym tronem stoią, przed BOżym tronem stoią Aniołowie święći, swego się PAna boią, swego się PAna boią nam służą z swey chęći; ktorych BOG umiłował, niegodnych uszanował w Synu swoim miłym, w Synu swoim miłym.

2. Na twarz BOżą patrzaią :,: iego roskazania dniem, nocą przestrzegaią :,: zawsze bez przestania: Na skrzydłach się wzbiiaią, nader prędko* lataią, wolą iego pełniąc :,:

*Nader prędko, t. i barzo prędko.

3. Tam, gdźie ludźie pobożni :,: w domach, wielcy, mali, siebie bronić niemożni :,: aby się ostali: Tam oboz rozbiiaią, straż nad nami trzymaią Aniołowie święći :,:

4. Przez nie Lot wybawiony :,: Abraham przestrzeżon, Izaak ożeniony :,: a Jakub ucieszon, gdy widział zstępujące, i do nieba wchodzące Anioły niebieskie :,:

5. Obudził Eliasza :,: Anioł strudzonego: Zastęp Elizeusza :,: zaszczycił świętego: Pasterzom się ziawili, wesele ogłosili, gdy się PAN nam rodził :,:

6. Przy kolebce dziecińskiey :,: kiedy spał niewinny Jozef zginienia bliski :,: by w obce kraie przed Herodem uchodził, matkę z Dziecię uwodził, Anioł go przebudza :,:

7. Łazarza umarłego :,: do raiu prowadzą, a w nędzy zmorzonego :,: trapić iuż nie dadzą. Społ z nami, Swięty, Swięty, Swięty PAN nad Zastępy! na wieki śpiewaią :,:

231) Ps. 91, 11. Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

Aus Lieb läßt GOtt der Christenheit.

Z miłości BOG wierne swoie wielą darzy dobrami: Z miłości obdarzył one Aniołow swych hufcami.* Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia Aniołow dobrych fest, ktorzy nam są strozami!

*Hufcami, t. i. rotami, chorągwiami.

2. Czasu przygody stawiaią oboz koło wierzących, prętko one wyrywaią z garści napastnikow ich. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia Aniołow dobrych fest, co nas broni w razach złych.

3. W drogach są towarzyszami, tak wielkich iak i małych, strzegąc pilnie przed szwankami* krokow i prędko chwiałych.† Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia Aniołow dobrych fest w wszech drogach przy nas stałych.

*Szwankami, t. i. upadkami.
†Chwiałych, t. i. skłonnych do upadku.

4. Dobr tych ci są uczestnicy, co BOGA w sercu noszą; Anieli takim życzliwi szatana od nich płoszą. Ztąd głos teraz, ktoś z wiernych iest: Dzisia Aniołow dobrych fest, ktorzy nas w niebo wnoszą!

XIX.

XIX. O łaskawości i dobrotliwości BOżey w Chrystusie JEzusie.

232) Rzym. 5, 10. Jeźli będąc nieprzyiacielmi, poiednanismy z BOgiem, przez śmierć Syna iego; daleko więcey, będąc poiednani, zachowani będziemy przez żywot iego.

JEsus Christus, GOttes Lamm.

Na notę: Tum święty JEzu.

Baranek BOży Chrystus, za grzech nász na śmierć wydany, na krzyżu wisząc JEzus, sprawił pokoy pożądany: Kto tu grzechy wypłakuie, z śmierci iego radość czuie.

2. BOG, ktory sam Miłością, zaleca miłość swą ku nam że Syn iego, śmiercią swą wszystkie długi wypłacił sam; a tak krwią iego ziednani, przezeń będziem zachowani.*

*Zwłaszcza, od gniewu, Rzym. 5.

3. Bo, ieźlim poiednani tu, przez śmierć Syna BOżego, toć będziem zachowani tym więcey przez żywot iego: Bracią swą nas nazywaiąc, iak członki swe okrywaiąc.

4. A nie tylko to, ale gdyśmy z Synem w społeczności ten razy grzechow cale leczy w sercu, z swey miłości; ztąd my grzeszni się chlubimy, żesmy dziatkami BOżymi.

5. Cześć z chwałą BOgu daymy Synu w nieba wysokości, grzechom nie dozwalaymy, gdy chcą panować w krewkości: Day nam, PAnie! Ducha twego, ożyw łaską swą każdego.

233) Gal. 2, 20. Zyie iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus. A to, że teraz w ciele żyię w wierze Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.

Seelenbräutigam.

Duszy Kochanku, BOży Baranku! dziękuięć za twe miłości, że oczyściasz od wszech złości mię bez przestanku! Boży Baranku!

2. Moc twey miłości zmacnia mię w mdłości, gdy na mię w łasce spoglądasz, i do serca mię przyciskasz, moia Radości! moc twey miłości.

3. Człecze prawdziwy, i BOże żywy! tyś się dla tego Człekiem stał, byś, co zginęło, pozyskał krwią twą, prawdziwy Człek, i BOG żywy!

4. Swiatłość wiary mey ſtwierdzay, z łaſ ſwey: Pomaż Oleykiem radośći mą duſzę w ſmu tku, w żałośći: Wzniecay z łaſki ſwey, światłoś wiary mey.

5. Tak tedy PAnie! w tobie zoſtanę, miłoś twoię chcę wyſtawiać, i tobie cześć, chwałę da wać, gdyż me Ufanie ty ieſteś, PAnie!

6. Mocarzu wielki! z ćiebie człek wſzelki i z mi łośći twoiey żyie, a pod moc twoię śię kryie, w trwogach człek wſzelki, Mocarzu wielki!

7. Kśiążę pokoiu! iakżeś w twym boiu pra gnął zbawienia naſzego, gdyś umarł za nas ka żdego, gdyś pragnął w boiu, Kśiążę pokoiu!

8. Pokoy twoy day ſam, z miłośći ku nam wſzyſtkim tym, ktorzy ćię znaią, ćiebie Chryſte! wyznawaią, ktorych kochaſz ſam, pokoy twoy day nam.

9. Kto odumiera światu, a wſpiera ſerce ſwe wiarą prawdźiwą, ten żywot, nadźieią żywą ma, choć umiera, kto odumiera.

10. Już ćię JEzu! mam, i mocno trzymam, ni gdy ćię opuśćić nie chcę, lecz ćię wiarą trzymać bę dę, gdyż, w ćię wierząc ſam, ćiebie, JEzu! mam.

11. Gdy łzy rozlewam, tu ie, JEzu! ſam za wſze z twoiemi prowadźiſz, do ran twoich zapro wadźiſz, gdy łzy rozlewam, ty ie otrzeſz ſam.

12. Gdy śię też śmiele znowu weſelę, i ty ze mną śię raduieſz, i gorſkośći me cukruieſz, aż mi weſele w niebie daſz śmiele.

13. Tu przez zelżenie tam wywyżſzenie: Tu tylko w wierze, w ufaniu, tam w mnieniu i w oglądaniu; bo tu zelżenie, tam wywyżſzenie.

14. JEzu! zmacniay mię, bym w boiu mężnie wſzyſtko zwyćiężył przez ćiebie, boy twoy znał w moiey potrzebie, iakieś ty mężnie boiował za mię.

15. Chwało Syońſka! Rożo Sarońſka! iuż duſza ma o nic nie dba, iak, co śię tobie podoba, Chwało Syońſka! Rożo Sarońſka!

234) Pſ. 71, 17. BOże! uczyłeś mię od młodośći moiey, i opowiadam aż po dziś dźień dźiwne ſprawy twoie.

JEſu, meiner Seelen Leben.

Na notę: Wſzyscy ludźie z świata.

JEzu, Żywoćie duſzy mey, ſerca mego Rado- śći!

ści, ia się opatrzności twoiey, daię na wße wie-
czności: Mym BOgiem chcę cię nazywać, i
przed wßystkim światem wyznać, żeś ty, JEzu!
iest moim, a iam też wiecznie twoim.

2. Ręka twoia mię stworzyła, tyś w mnie
tchnął dech żywota; łaska twoia mię okryła, i
do żywota wrota otwarła, gdym był w skryto-
ści; dla tego mowię w ßczerości, żeś ty, JEzu!
iest moim ꝛc.

3. Dobroć twa mię ogarnęła, pierwey niż,
mię świat widział: Już cię dußa ma pragnęła,
gdym, iak dźiecię, pierśi ßał: Zawßem w twoim
łonie leżał, iak częstom do cię przybieżał. Ty,
JEzu! iesteś moim ꝛc.

4. Na drogach dźiecińſtwa mego ßła za mną
twoia dobroć; przekonaniem Ducha twego obu-
dzonym częstokroć: Skorom tylko w czym wy-
kroczył, abym, się modląc, zaś wrocił. Ty, JE-
zu! iesteś ꝛc.

5. Ach! iak często młodość moię ręka twoia
rządźiła, gdy mi stał świat sieci swoie, twa mię
mądrość broniła: Oprocz ciebie był bym zgi-
nął, i w grzechach moich zaginął. Ty, JEzu!
iesteś moim ꝛc.

6. Gdy błądzę ßuka twa miłość mię, gdy pa-
dam, podnosi; gdy się smęcę, pociechy dość
w biegu moim przynosi: W ubostwie mi dobr
dodawa, w nienawiści przy mnie stawa. Ty,
JEzu! iesteś ꝛc.

7. Sławą mi iest w mym wzgardzeniu, obro-
ną w urąganiu, nauką iest w mym wątpieniu,
tarczą w prześladowaniu: Nigdym dobrego nie
żądał, ktoregobym nie oglądał. Ty, JEzu! ꝛc.

8. Miłości twoiey słodkości są w me serce wy-
lane: Uyrzenie nieba iasności zawżdy mi pożą-
dane: Pociechy w trwogach przynosi; łaska
twoia krzyż moy znosi. Ty, JEzu! ꝛc.

9. Duch twoy mi skarb ukazuie, w niebie dla
mnie schowany: Wiem, choć mię śmierć zbani-
tuie, komu duch będźie dany; tobie, JEzu! w twe
radości, gdźie zostanę na wieczności. Ty, JE-
zu! iesteś ꝛc.

10. To się wßystko nie funduie w żadnym
uczynku dobrym; to, co serce moie czuie, obia-
wiam ludźiom wßystkim, że z twey krwie, moy

JEzu! płynie, i mnie ku dobremu słynie. Ty, JEzu! iesteś moim, etc.

11. Zkąd, lub żyię, lub umieram, zostaię twą własnośćią: Ciebie iuż sobie obieram, tyś duszy mey Sławnośćią, mą Ufnośćią i Radośćią, w biedźie każdey mą Słodkośćią. Ty, JEzu etc.

12. Jeszcze, JEzu! te wzdychanie słysz, i nie odmow mi go; gdy mi więc moy wzrok ustanie, a mdłość ięzyka mego mi ni dopuśći przemowić, dayże, wzdychaiąc, to mowić: Ty, JEzu! etc.

235) 1 Jan 4, 19. My go miluymy, iż on nas pierwey umiłował.

Liebe! die du mich zum Bilde.

Na notę: Oycze! ktoryś wszystko.

Miłośći! coś mię obrazem BOstwa twego stworzyła: Miłośći! coś w upadku mym zbawienie me sprawiła: Miłośći! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

2. Miłośći! coś mię wybrała, w przod niżlim był stworzony: Miłość! coś się Człekiem stała mię rownym* ze wszey strony: Miłośći! etc.

*Rownym, tylko oprocz grzechu.

3. Miłość! coś za mię ćierpiała, i umarła doczesnie: Miłośći! coś pozyskała zbawienie moie wiecznie: Miłośći! twoim etc.

4. Miłośći! ktoraś Zywotem, Prawdą, Swiatłem i Słowem: Miłośći! ktoraś iest moim Zywotem i Zbawieniem: Miłośći! etc.

5. Miłośći! coś mię związała w iarzmie twym z duszą, z ćiałem: Miłośći! coś przekonała serce, twym miłowaniem: Miłośći twoim etc.

6. Miłość! co miłuiesz wiecznie, i za mną się przyczyniasz: Miłośći! coś kupiła mię, łaską mię też okrywasz! Miłośći! twoim etc.

7. Miłośći! ktora obudźisz mię z grobu śmiertelnośći: Miłośći! ktora obdarzysz mię koroną wiecznośći! Miłośći! twoim chcę być, i z tobą też wiecznie żyć.

236) 5 Moyz. 33, 3. Zaiste PAN (barzo) miluie lud.

Woran fehlts immermehr.

Na notę: BOgu dźięki dayćie.

Na czymże nie stawa, me serce! że się włoczysz z słabośćią, z gnuśnośćią, a zawsze skargi toczysz? Ktoż temu iest winien: Wnidź w serca

w serca wnętrznośći, poznaß w doświadczeniu przyczynę tey mdłośći.

2. BOG temu nie winien, gdyż on sam ą Miłośćią, on napełniony iest zawße wdzięczną chćiwośćią, ludźiom dobrze czynić, iego chęć zostaie, temu śię udźielić, co mu mieysce daie.

3. BOG sam iest Początkiem człowieczey dußy drogiey; iakżeby ią miał mieć w nienawiśći tak srogiey, by iey zabrał moc swą? Co dźiełem rąk iego, to w wielkiey powadze zawżdy iest u niego.

4. Wßak on dobrowolnie Syna wydał za ciebie, ponieważ chce, abyś z nim żył na wieki w niebie: Czemuż to uczynił? Z chęći serca swego: Coż go do ćię wiodło? Nic, by naymnieyßego.

5. Dobregoś nic nie miał, tylko śię znaydowała w tobie przepaść złośći, świat, grzechow, twarda skała, sam padoł piekielny morze obrzydłośći, w tey dußa twa martwa leżała brzydkośći.

6. Leżałeś we krwi swey, iak dźiećię wyrzucone, pomoc ći nie mogło wßystko, co iest stworzone, dußa twa ßatańſki obraz w sobie miała, stan twoy był mizerny, iak dußy, tak ćiała.

7. A to pobudźiło JEzusa do litośći, że przyßedł do ciebie, by leczył twe śinośći swą krwią drogą; by też zupełne śię stało z BOgiem pojednanie; wźiął na śię twe ćiało.

8. J toż porußyło serce Oyca do tego, że ćię zawße do śię ćiągnie przez Ducha swego? Ztąd BOga nie winuy, on wiernym iest tobie, tyś zawße naygorßym iesteś wrogiem sobie.

9. Ach BOże moy wierny! tyś zawße sprawiedliwy, choć ćię posądzać chce grzeßny człowiek złośliwy. Tyś mię zawße ßukał, przyćiągnąć do śiebie; lecz iam zawße, ßukał ućiekać od ćiebie.

10. Nuż, BOże! doświadcz mnie, i spoyrzyy na me drogi, a z śćieżki obłudney racz sprowadźić me nogi. Ty mię sam znaß, PAnie! użycz twey światłośći, gdyż ia po drogach twych chodzę, iak w ćiemnośći.

11. Day, by oko wiary w mnie zawße ßczere było, by nie oraz w niebo i na ziemię patrzyło; przetoż, wygładź, PANJE! z serca wßystkie

złośći

złości, wola twa niech będzie celem mych żądości.

12. Konay we mnie sprawę, PAnie! dzieła swoiego: Niech mię Duch twoy Swięty przysposobi do tego, czego w słowie żądasz; day, bym do czystości, ktora lud twoy zdobi, przyszedł w tey niskości.

13. Tak ciało i dusza w tobie się rozraduie, gdyć za to codziennie cześć z chwałą ofiaruie; Błogosławion, rzekę, iestem z łaski BOżey; iemu cześć i chwała niech się wiecznie mnoży!

237) Rzym. 8. 32. BOG ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale go za nas wszystkich wydał; iakożby wszystkiego nim nie darował?

Sollt ich meinem GOtt nicht singen.

Nie mamli ia BOgu śpiewać? Nie mamli mu być wdzięcznym? Wszak we wszystkich rzeczach widać, iak mi zawsze iest szczerym. Nicci niemasz, iak miłości, w Oycowskim sercu iego, temi dźwiga każdego, ktorzy mu służą w wierności. Każda rzecz swoy koniec ma, miłość BOża wiecznie trwa.

2. Jak orzeł skrzydłami swemi młode swoie zakrywa, tak Naywyższy mię na ziemi prawicą swą okrywa: Zaraz w matki mey żywocie, iak mi istność mą dał sam, i ten żywot, ktory mam, ktory wiodę tu na świecie. Każda rzecz 2c.

3. Syn iego mu nie za drogi, boć go sam za mię wydał, aby mię z piekielney trwogi krwią swoią drogą wyrwał. O Studnio niedośięgniona! iak ma od ducha mego, choć barzo pragnie tego, głębia twa być doświadczona? Każda rzecz 2c.

4. Ducha swego Wodza cnego, w słowie swoim mi daie, by przez puszczą świata złego, mię wwiodł w niebieskie kraie; by napełnił serce moie iasną wiary światłością, a śmierć zniszczył mocą swą, piekło zburzył, przez śmierć swoię. Każda rzecz 2c.

5. By się dusza dobrze miała, toć iest staranie iego; by się też ciału nie stała szkoda, on strzeże tego. Gdy nie począć, ani władać sam nie wiem, ani mogę, BOG daie siły drogie, i we wszem mi wie pomagać. Każda rzecz 2c.

6. Nie-

6. Niebo, ziemię, z woyſki ſwemi do uſługi mi ſprawił; gdźie poglądam oczy memi, znayduię, cobym trawił: Zwierzęta, zioła i zboże po doli: nach, po gorach, po krzach i po ieziorach wßyſtko mi żywność dać może. Każda rzecz ſwoy ꝛc.

7. Gdy ſpię, czuie on w ſtaraniu, i budźi duſzę moię, że przy każdym rannym wſtaniu w nowey dobroći ſtoię. By BOG moy przy mnie nie ſto: iał, by też obliczność iego mię nie wiodła nędzne: go, nigdybym śię nie oſtoiał. Każda rzecz ꝛc.

8. Jak wiele ćięßkich trudności: ßatan koło mnie wodźił, iednak, pokim w tey niſkośći, ni: gdy mi nie zaßkodźił. Anioł BOży mnie przy: dany, wßyſtkie diabelſkie złości oddalił do ćie: mnośći, tak, żem w zdrowiu zachowany. Każda rzecz ꝛc.

9. Jak Oćiec od ſyna ſwego nigdy w cale od: ſtąpi, choć kiedy zbroi co złego, i z prawey śćießki zſtąpi. Tak BOG, za wyſtępki moie, mię rożczką miłośćiwie ſmaga, a nie gniewli: wie rzuca oſtre ſtrzały ſwoie. Każda rzecz ſwoy koniec ꝛc.

10. Jego bićie i karanie, choć śię zda być gorſkośćią, iednak, gdy wſpamiętam na nie, ieſtći ßczerą miłośćią, i oznaymia Naymil: ßego, ktory od świeckich złośći, i od grze: ßnych żądośći, odrywa mię, iak ſwoiego. Każda rzecz ꝛc.

11. W tym zawżdy mam mocną wiarę, ktora ießcze ſtale trwa, wiernych dźiatek krzyż ſwą mia: rę, i ßczęśliwy koniec ma. Kiedy ćięßka zima ſchodźi, wdźięczne lato naſtaie; tak po krzyżu BOG daie radość ſwym, w niebo ie wwodźi. Każda rzecz ꝛc.

12. Gdyż tedy końca żadnego niemaß w BO: ſkiey miłośći, przetoż, do ćię, Oyca ſwego, wzbiiam śię z tey niſkośći, proßę, byś łaſki użyczył, bym ćię mogł z całey mocy, obłapiać we dnie, w nocy, poki będę w tym świećie żył; aż potym na wieczności, dam cześć, chwałę, z miłośći.

238) 1 Teſſ. 5, 9. BOG nie poſtawił na[s] ku gniewu, ale ku nabyciu zbawie[-] nia, przez PANA naſzego JEzuſ[a] Chryſtuſa.

Weg mein Herz! mit den.

Na notę: Weſel śię, o duſo moia.

Nie trap śię w ſercu myślami, iakby ćię BOG odrzućił wſpieray śię Piſma słowami, gdźi[e] inaczey ćię uczył. Jeźliś ty zły niewierny, ach BOG ieſt miłośierny, byś był i na śmierć poda[-] ny, nie troſzcz śię! BOG ubłagany.

2. Choć śmiertelne zarażenie z Adama ćię ſka[-] źiło, choć częſte węża zranienie BOgu ćiebie zbrzy[-] dźiło; przyſtąp iednak do BOga, nawroć śię, mi[-] nie trwoga, BOG twym wzdychaniem płaczli[-] wym, wierz! nie wzgardźi będźieſz żywym.

3. Ni lew on, ni niedźwiedź ſrogi, ktoryby w okrutnośći pragnął krwi; lecz JEzus drogi pełen ſerca ćichośći. Oycowſki umyſł iego, żal mu żalu naſzego, fraſunek go naſz fraſuie, śmier[-] ći naſzey śię lituie.

4. Oto, iakom ieſt BOG żywy, nie chcę śmierći grzeſznego! Przyśięgać BOg twoy pra[-] wdźiwy, wynidź z zginienia twego. BOG śię w niebie raduie, gdy grzeſznik pokutuie; nie chcę, by z trzody naymnieyſzy zginął, by też naypodł[-] leyſzy.

5. Nigdy nie ſzuka tak pilnie Paſterz owcy zbłądzoney, iako ſerce BOże śilnie duſzy pragnie zwiedźioney: Teſkni za nią, boleie, pochutniwa i mdleie: O! byś znał te gorliwośći, rozrzewniłby[ś] śię w miłośći.

6. BOG nie tylko te miłuie, co mu wierni zo[-] ſtaią, lecz i o te śię fraſuie, co śię wrogom podaią, ktorzy w przepaśćiach brodzą, a ſerca ludźi zwo[-] dzą, by śię ſprzećiwiali ſwemu PAnu wſzyſtko rządzącemu.

7. Jednak pała ſerce iego w zawſze trwałey żądośći, zbawia nas do raiu ſwego, na roſkoſzne radośći. Kto z paſzczęki ſzatańſkiey wyrywa śię tyrańſkiey, a do ſwobod tych śię śpieſzy, BOga z Aniołmi ućieſzy.

8. BOG, i wſzyſtkie woyſka iego, co mu cześć winną daią, nad pokutą ſtraconego weſeląc śię, pląſaią; a co kiedy przewinił, BOG przeba[-] czył

czył i zakrył, wszystkie, wszystkie iego złości zatopił BOG w głębokości.

9. Powodzi tak nie wylewa morze niezgruntowane, ani tak nadęta zlewa brzegi rzeka wezbrane, iako BOskiey litości niezmierne obfitości codziennie nas opływaią, zbrodnie nasze omywaią.

10. Iuż, wracay się do pokoiu, duszo, smutkiem strapiona! Czegoż w niepotrzebnym znoiu wysilasz się znędzona. BOG, z dawney swey szczerości, tak tylko nieprawości brzemię ciężkie waży twoich, iak, co nosisz w palcach swoich.

11. Choćby grzechow popełnionych takie twych mnostwo było, iak (byś znalazł) wystawionych tysiąc światow zbroiło, wielkieć, lecz nie tak wielkie, żeby Oycowskie wszelkie miłosierdzia wygasiło, a iasność łaski zaćmiło.

12. BOże moy! otworz mi wrota PAńskiey swoiey szczodrości: Ach! niechay mię twa dobrota pocieszy w swey słodkości: Miłuy mię, a podpieray, abym, iako można, day, ciebie się zaś rozmiłował, ciału złemu nie folgował.

239) Stara Kompozycya.

Weg, mein Herz! mit den.

Na tęż notę.

Precz, me serce! tę myśl z głowy, żeś w cale odrzucone, zabaw się BOskiemi słowy, też radzą na twą stronę; chociaś ty pełne złości, BOG zaś pełen miłości, coś gniew i śmierć zasłużyło, iużeś się z BOgiem spoiło.

2. Ciebie, iak inne, zaraził on iad grzechu skażony, ktorego się Adam ważył, od węża namowiony: Lecz, nawroć się do BOga, więc cię nie potka trwoga! Ciesz się! BOG twego wzdychania nie wzgardza, i przepraszania.

3. On nie iak niedźwiedź w srogości, ani lew krwie pragnący, lecz w sercu swym do wierności i cichości gorący: BOG iak Ociec iest skłonny, w nędzy naszey obronny: Ucisk nasz iest ucisk iego, śmierć nasza czyni smętnego.

4. Tak prawdziwie, iak JA żyię, nie chcę śmierci grzesznego: ale niech się mnie podbiie, wstawszy z grzechu sprośnego: To BOże ucieszenie, błędnego nawrocenie; bo nie chce, by z trzody iego co ubyło naymnieyszego 5. Zas

5. Zaden Pasterz tak nie chodźi, za owieczką błądzącą, iak BOG z pilnośćią przywodźi duszę iuż iuż ginącą; bo pragnie, i się żali, kiedy się kto oddali; byś tę gorliwość widźiało od radośći byś płakało.

6. BOG się nie tylko w pobożnych kocha, ktorzy są iego, ale zarowno w niezbożnych co w mocy ogromnego diabła czyhaiącego, ludźie wzbudzaiącego przećiw PAnu Wszechmocnemu, wszystek świat kieruiącemu.

7. Bowiem w płomieniu miłośći zostawa i z pragnienia, woła nas do społeczności swoiego zgromadzenia: Kto się na to znayduie, ten szatańską moc psuie, a BOgu czyni wesele, Aniołom radośći wiele.

8. BOG, i woyska w wysokośći, co chwalą Stworcę swego, wykrzykuią od radośći nad pokutą grzesznego; bo, co się gdźie zgrzeszyło, wszystko się zabaczyło, cośmy, BOże! w takiey dobie źle czynili, skryłeś w grobie.

9. Nigdy morskie nawalnośći, ani przepaśći głowne, ni rzek bystrych potężnośći łasce BOżey są rowne: Łaska BOga miłego, kiedy człeka grzesnego, z odchłani piekła wyrywa, a grzechy codźień zakrywa.

10. A tak iuż na tym przestawasz, o dusso załośćiwa! w myślach twoich nie ustawasz, z tegoć nic nie przybywa, morze grzechu twoiego, tak waży w sercu iego, iak, cobyś na palcu nośił iey źlibyś BOga przeprośił.

11. Choćby tyśiąc światow było danych od Wszechmocnego, by się też w nich dopuśćiło serce twe wszego złego; acz to wiele, wszak śmiele mowię że nie tak wiele, by złość tak wielka zniszczyła, BOską miłość by zgaśiła.

12. BOże! niech otwarta będźie forta twoiey dobroći, ta mię wszego czasu wszędźie do swey słodkośći wroći: kochay się w mey osobie, niech się zaś kocham w tobie, bym w miłośći twey zostawał, bymći żalu nie zadawał.

240) Jan. 17, 3. Toć iest żywot wieczny, aby ćię poznali samego prawdźiwego BOga, i ktorego posłał, JEzusa Chrystusa.

HErr Christ, der einge GOttes.

O Chryste, Synu BOży! od Oyca na wieki z iego

iegoś ſerca wyniknął, iako Piſmo świadczy: Tyś ſam Swiatłośći iaſna, wßyſtko oświecaią; ca, nad ſłońce iaśnieyßa.

2. Dla naseś z nieba zſtąpił, z Pannyś śię narodźił iey PAnieńſkiey czyſtośći niceś nie naruſzył: Smierć i piekłoś ſam złomił, a nieboś nam otworzył, wiecznyś żywot naprawił.

3. Raczyß nas w ſwey miłośći, i w łaſce poznaiąć, a przy twey świętey wierze doſkonale wytrwać: Z ſerca mego prawego, uznać moc BOſtwa twego, pragnę zawße tego.

4. Stworzyćielu naß miły, o PAnie niebieſki! władnieß wßelkim ſtworzeniem, z BOſkiey ſwey możnośći, uſłyß naße modlenie, odpuść naße zgrzeßenie, po śmierći day zbawienie!

5. Day nam śmierć w wierze prawey, wſkrzeß nas z miłośći ſwey, a czáſu dnia onego ſądu prawdźiwego; byśmy twoy głos ſłyßeli: Podźcież, wybrani moi! na wieczną radość. Amen!

241) Stara Kompozycya.

HErr Chriſt! der ein'ge GOttes Sohn.

Chryſte, Synu kochany, Oyca nawyżßego! od wiekow uchowany w BOſkim łonie iego. Jutrzenko z wyſokośći, Słońce ſprawiedliwośći, ſerc naßych Radośći!

2. Dla zbawienia ludzkiego w raiu obiecany, a czáſu oſtatniego narodzony z PAnny. Smierćieś za nas odprawił, tor do nieba przeprawił, żywot wieczny ſprawił.

3. Day nam w tey znaiomośći, wzroſt day w łaſce świętey: Użycz nam ſtatecznośći przy wierze przyiętey. Byśmy w cnotach wzroſt brali, byśmy ćię miłowali, z tobą żyć żądali.

4. Stworzyćielu wßech rzeczy Sławo BOża wielka! niebo, świat, na twey pieczy w twey mocy moc wßelka, wygładź z ſerc przewrotnośći, oczyść zmyſłow ſproſnośći, posil ćiał krewkośći.

5 Umorz, co ieſt w nas złego, a záś z łaſki ſwoiey, posil ducha naßego, niech twą łaſką ſtoi. W wierze i w pobożnośći, prowadź z cześnych trudnośći, do wiecznych radośći.

242)

242) Jer. 31, 3. JA PAN, miłością wielką umiłowałem cię; dla tego ustawiczne miłosierdzie pokazuię.

O JEsu Christ, mein schönstes.

Na notę: Wołam k'tobie, JEzu!

Swiatłości ma, JEzu Chryste, twe serce mię miłuie, miłych dobr twoich, zaiste nie zliczę, nie zgruntuię, day, by cię też serce moie kochało i żądało, obłapiało, a, iak dobro swoie, tylko się cię trzymało.

2. Day, by miłość twa w duszy mey iedynie przebywała: Day, by złotą koronę iey za skarb sobie obrała. Oddal wszystkie nieprawości, co mi cię obrzydzaią, szemrzą, taią, niech wszystkie wnętrzności w miłości twey pałaią.

3. Wdzięczny JEzu! miłość twoia wszystko słodzi, cukruie, maiąc onę dusza moia, nic ią nie zasrasuie; przetoż day, by serce moie iedynie miłowało, wystawiało, z tobą miłość twoię, a w niey się rozmnażało.

4. O! bym dobra tak wielkiego wieczną dzierzawę miewał, a płomień mię ognia tego ustawicznie rozgrzewał. Pomoż mi czuć we dnie w nocy, odpędź od skarbu tego ducha złego, z piekła w wielkiey mocy z rotami idącego.

5. Dla mnieś, moy JEzu kochany! śmierć i nędzę skosztował, na krzyżuś zamordowany, iakbyś kradł i mordował, wyśmianyś, uplwan, skrwawiony; niech, dla ran ciała twego, czasu wszego, ia będę zraniony miłością BOga mego.

6. Krew twoia, ktorąć przelano, kosztowna, dobra, czysta; serce me grzechem zmazano, dusza ma kamienista: O! niechayże moc krwi twoiey serce twarde odrodzi, i przechodzi; miłość w duszy moiey ten sok żywota rodzi.

7. O! by się serca wnętrzności rozeszły, a chwytały krwi krople, ktore me złości w ogrodzie ci rozlały: O! by rzeka łez gorących w oczach się mych rozlała, a mnie dała duszę miłuiących, ktorąby cię żądała.

8. O! bym, iak dziecię, za tobą płacząc tak długo chodził, ażbyś mię wszędzie wziął z sobą, na ręku niosł i wodził, a serce twe z sercem moim w miłości się spoiło, mię cieszyło, a tak dobroć twoię u mnie wiecznie złączyło.

9. Wiedź

9. Wiedź mię, Naymilszy! za sobą, pobiegę, wyskakuiąc, pobiegę z chęcią za tobą. serdecznie cię całuiąc, z ust twoich, moia Ozdobo! pociech słodkość poczuię, ta grzech truie, w nieszczęściu tęż z sobą mniewaiąc, tryumfuię.

10. Jedyna Pociecho moia, i Zrzodło dobra wszego! niech ia będę cząstka twoia, tobiem się zdał całego; bez ciebie w mękach zostaię, wszędzie w tey doczesności żołć, przykrości, swiat pociech nie daie, obrzydły mi marności

11. Tyś Odpoczynek prawdziwy, w tobie pokoy z radością: Day, JEzu! bym, pokim żywy, cieszył się twą szczerością: Bądź Płomieniem serca mego, balzam mi twoy zfolguie, poratuie z żalu, dla ktorego wzdycham i lamentuie.

12. Nayślicznieyszy! w twey miłości wszystko, wszystko znayduię, a w iey słoneczney iasności, serce się kontentuie, nad wino z Manną słodczeyszy, szataś ślicznie zdobiona i korona, pałac nayzacnieyszy, w nieszczęściuś ma zasłona.

13. Gdy, Kochanku! odstępuiesz, darmo się człowiek rodzi: Gdy miłość twę odeymuiesz, na wszystkim mu wnet schodzi; przetoż, day bym się u siebie przyiął, Gościa wdzięcznego, czci godnego, a miawszy raz ciebie, nie puścił z serca mego.

14. Od wiekuś mię umiłował, i pociągnął do siebie, niżlim dobrze żyć sprobował, łaskęm iuż miał u ciebie, niechże mię daley nędznego, miłość twa zawsze wodzi ze mną chodzi, a mnie, czasu wszego, pomocą swą wygodzi.

15. Niechże stan moy, w ktorym stoię miłość twa ukształtuie; gdy, co złego, błądząc, zbroię, niech mię wnet nakieruie: Niechże mi we wszystkim radzi i naucza dobrego broni złego, nawraca, prowadzi z grzechu do BOga mego.

16. Niech mię cieszy w mey żałości, i zmacnia niemocnego, a gdy kończąc doczesności poydę do grobu mego; niechże szczerość twey miłości wspomoże sługę twego schodzącego, bym raz, bez żałości, szedł do raiu ślicznego.

243) Jan. 3, 16. Tak BOG świat umiłował, że Syna swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Also hat GOtt die Welt geliebt.

Na notę: Wielka to iest łaska.

Tak PAN BOG świat umiłował, dziwuy się człecze! temu, że, choć BOGA zawsze gniewał, gniewem nie płacił iemu; lecz kochany serca swego Skarb wydawa iedynego Syna z wielkiey litości, na śmierć, na okrutności.

2. Ach! iakże iedyne dziecię, tu, na tey nędzney ziemi, gdzie złości pełno, iak wiecie, my więc szanować wiemy; iak się Oycu serce kraie iak wszystko, co ma, rad daie, niżliby to darował, co iedynie miłował.

3. Ale BOG daie z miłości; z szczerego serca swego, w padoł nieznośnych boleści, Syna swego miłego, daie go na śmierć okrutną, w strachy piekła, w chwilę smutną: Kn niezmierney żałości spycha Syna miłości.

4. A to, czemu? abyś, świecie! przez to był uwolniony, i przez drogi okup, człecze! z więzienia wypuszczony; boć wiesz, iak cię PAN poślubił, za oblubienicę ulubił, ktora go zaniechała, niewierną mu się stała.

5. Przez co cię grzech, śmierć i szatan, i wszystkie zgraie iego, zaprowadzili w ciężki stan, iak niewolnika swego: Nie iest też insza porada, w ktorey człek zbawiony być ma, iak ta, ktorą PAN ziawił w słowie swoim obiawił.

6. BOG dał Syna z miłości swey, by wszyscy ludzie żyli, by wszyscy ze śmierci wieczney przezeń zbawieni byli: Kogo straszy potępienie, ten w nim znaydzie wybawienie, pociechę i wsze dary, pokoy, radość, bez miary.

7. Ach BOże żywota mego! gdzież mam słow takich nabyć, ktoremibym serca twego szczerości mogł wystawić? Ach! iakże też się to stało? Ach! cożci się podobało, w świecie, ktoryś wybawił, i wszelkiey czci nabawił?

8. Czemuż według sądu swego nie potępiłeś wiecznie przestępcow Zakonu twego, ktorzy żyli bezecnie? Jakześ w tych podobanie miał, o ktorycheś dobrze wiedział, żeć miłość twoię wielką odpłacą złością wszelką.

9. Serce

9. Serce moie we łzach pływa od smutku i za-
ośći, bacząc, iak niewdźięcznyć bywa lud twoy,
a twe litośći: Większa część z nich nie chce ćiebie,
i dobr zgotowanych w niebie, i danych im przez
wego mękę Syna miłego.

10. Ty, Oycze miły! szczerość twą oświadczasz
szystkim ludziom, daiesz przez krew JEzusową
czyśćienie grzesznikom: Chcesz, by wszyscy ręką
iary, brali twoie drogie dary, by się nimi chło-
zili, i w łasce twoiey żyli.

11. Ale patrz! czyli nie zawsze świat cały prze-
w tobie, gdy budujesz Krolestwo twe, on lekce
aży sobie; dla tego nie będźie zbawion, lecz on-
zie wiecznie potępion: Nie dostąpi wiecznego
Krolestwa niebieskiego.

12. W tobie, BOże! niemasz winy, nie zaspa-
ś niczego; człek złośliwy iest iedyny przyczyną
niewu twego, gdy Syna, coś go dał iemu, ktory
rzesznemu każdemu sam iedynie pomoc miał, za
bawcę przyiąć nie chćiał.

13. Precz iuż z tobą, głupi świećie! ia zostaię
rzy Synie; iemu się dać, iemu żyć chcę, mey
oronie iedynie: Gdyż mam Syna, iuż dosyć
am, on iest, co grzech mcy nośił sam: Smierć
go i tesknośći są me wieczne radośći.

14. Weselę się ustawicznie, na niego pamię-
iąc, w nim swą poćiechę znayduię, w trwo-
ach mych omdlewaiąc: Gdy me grzechy większe
yć chcą, nad łaskę iego Oycowską, nawet, choć
rce moie chce traćić wiarę swoię.

15. Ey! mowię był BOG łaskawy, gdyśmy
o nienayrzeli, tedy się litośćiw stawi, i łaskę
wey udźieli; teraz, gdyśmy z nim ziednani, com
yli na śmierć skazani, i ktorych wszystkie winy
ypłaćił Syn iedyny.

16. Gdy niedostaie mi czego, nie troszczę się
sercu swym, ten, ktory dał co większego, będźie
adźił o mnieyszym: Gdyż nam BOG Syna
arował, i do śmierći nie szanował, iakżeby nam
szystkiego z nim dać nie miał dobrego?

17. Pewien iestem, i umieram na wolą BO-
a mego, krzyż moy i bieg żywota sam doydźie
śćia szczęsnego. Tu BOga mam, Syna iego,
im, przed tronem Naywyższego, wszystkie moie
udności obrocą się w radośći.

244) Efez. 2, 8. Łaską iesteśćie zbawieni przez wiarę, to nie iest z was, dar to BOzy iest.

Nun freut euch, lieben Christen.

Weselmy się, Chrześćienie! z radośćią wy skakuymy!* Schodźmyż się iuż śmiele s... mi, a wyznawaiąc, krzyczmy, co sam PAN BOG nam okazał, gdy swe zacne cuda dźiałał, dosyć nas drogo otrzymał.

* Wyskakuymy, t. i. sercem się weselmy! Nie... serce od radośći podskakuie.

2. Byłemći w czartowey mocy, w śmierći iuż był zaginął, grzech mię dręczy we dnie, w n... cy w ktorymemći się począł: Co daley, tom w... upadał, w sobiem nic dobrego nie miał, zewsz... mię moy grzech opętał.

3. Uczynki moie niepłatne, nie mogłem nieb... dostać, myśl moia więcey nie umie, iedno, ś... BOgu sprzećiać: Tak mię śmierć w rospacz p... dźiła, gdyż ta przy mnie sama była, a do piek... mię wepchnęła.

4. Lecz się od wieku zlutował BOG nad n... mi niezmiernie, na miłośierdźie swe wspomni... dawszy nam pomoc wiernie: Oycowsko się na... okazał, żart tam żaden mieysca nie miał, Syn... swego nam obiecał.

5. Potym rzekł do Syna swego! Iużći ś... czas zlutować! Idź, Roskoszy serca mego! m... ubogie uzdrawiać: Z ćięszkośći grzechu ie s... zbaw, gorską śmierć przed nimi zadaw, niech z... bą wiecznie żyią.

6. Syn się stał Oycu posłuszny, przyszedł... nam na źiemię, z iedney Panny barzo czyst... wźiął ćiało nasze na się. Taiemnieć tu wio... moc swoię, zakrył ćiałem BOstwo swoie, i diab... chćiał poimać:

7. Imowi: Człecze! dźierz* się mnie, będź... iuż dobrze z tobą: Dawam się JA za ćię wi... nie, boiuiąc swą osobą; bomći JA twoy, a t... iest moy, stoiąc przy mnie nic się nie boy! C... nas nie może rozłączyć.

* Dźierz się, t. i. trzymay się.

8. Mnie krew przeleią samemu, JA s... położę żywot moy, ućierpię tobie k'dobremu, w tey wierze mocnie stoy: Gorską śmi... połk...

połknie* żywot moy, niewinność ma zgładźi grzech twoy, a tak przez mię iesteś zbawion.

* Połknie, t. i. weźmie, iako Wieloryb Jonaßa, Matt. 12, 40

9. W niebo do Oyca moiego, idęć iuż z świata tego, będę Mistrzem ćię samego, zesłęć Ducha Swiętego: Ten ćię ma w twych smutkach ćießyć, mię poznać prawie nauczyć, i w wßelkiey prawdźie prowadźić.

10. Com JA czynił i nauczał, to ty też czyń, nauczay, niech śię Kośćioł moy rozmnaża, BOża chwal i wyznaway: Ludzkich śię wymysłow stwaruy, teć nißczą naydroższy skarb twoy: Toć na ostatek zostawiam.

XX. O sprawach stworzenia na wiosnę i w lato.

Pieśń żniwa.

245) Ps. 104, 27. Wßystko na ćię oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego.

Na notę: Kto śię w opiekę.

Pole iuż białe, kłosy śię kłaniaią, Stworzyćielowi cześć i chwałę daią, wołaią: Podźćie, śierpy zapußczayćie, a PAna chwalić nie zapominayćie.

2. Czekałem przez rok, dobrotliwy BOże! pokiż gotował na pokarm te zboże: Gdy ie iuż dajeß, ochotnie zbieramy, tylkoć z twey ßczodrey ręki żywność mamy.

3. Bo gdy wysyłaß Ducha żywiącego, pełna iest źiemia dobrodźieystwa twego; lecz gdy ukrywaß oblicze przed nami, trwożym śię, giniem, w proch śię obracamy.

4. Niechayże chwała twoia trwa na wieki; Zyw nas nędzniki, nie puść z swey opieki: Myć dźięki damy sercem, ustmi swymi, ty śię rozweseł sprawami twoiemi.

5. My, twa czeladka, według słowa twego, pracuymy chętnie, w poćie czoła swego! Błogosław tylko BOże! pracom naßym, użyczay zdrowia, pośilay tym czasem.

6. W boiaźni PAńskiey przed obliczem iego chodźmy, a robmy, chwaląc PANA swego: BOG śię przechodźi, Swięty miedzy nami, nie rozgniewaymy PAnu marnośćiami!

7. Co dał do gumien, bez zmazy* schoway my, a z dziękczynieniem ono pożywaymy! Koś tuymy w darach, iako to PAN dobry! Miłuy my go, bo w miłosierdziu szczodry!

*Bez zmazy, t. i. grzechu, łakomstwa, rospraszania.

8. Trwaymy przy PANU w dziecińskiey ufności, a udzielaymy potrzebnym z miłości. Choćby dał mało, nie powątpiwaymy! Jeźli ty wiele, nic nie rospraszaymy!

9. Pańskie to dobra, my szafarze iego, zażyy my ie ku chwale Wszechmocnego! Bo musiem liczbę z nich dać, za czas mały, gdy nas odnios iak snop dorzeniały.

10. Gdyż ciała nasze do grobu rzeniaią, nie z niemi codzień przez skruchę martwieią, złe ź dze; a ty mnoż w nas wiarę żywą, miłość, n dzieię zmacniay niewątpliwą.

11. Przy zgonie przyymiy, JEZU! ducha m go, zaprowadź go do gumna* niebieskiego: Tu z płaczem drogie rozsiewał nasienie, z radości będę tam żął pocieszenie.

*Matt 3, 12.

246) Ps. 111, 2. Wielkie sprawy PAńskie Jawne u wszystkich, ktorzy s w nich kochaią.

Geh aus, mein Herz! und suche.

Na notę: Tak k'nam woła

Wynidź, me serce! wesel się, w tym wesołym lata czasie, ze wszech dobr BOga twego: Spoyrzyy na śliczne ogrody, bacz, iak mnie i t bie gody sprawuią czasu swego.

2. Drzewa stoią w swey piękności, a goły ziemi nagości, zdobi szata zielona. Narcys z Tulipanami, stoią z lepszemi stroiami, ni iedwab Salomona.

3. Skowronek się wzgorę wzbiia, gołębi gniazdo swe miia, do puszczy się udaie: A sło wik naywybornieyszy, dziwnie głos swoy nay wdzięcznieyszy wszędy z siebie wydaie.

4. Kokosz swe kurczęta wodzi, bocian do gnia zda przychodzi, iaskołka młode karmi; ielonek sarna lekka, skaczą, gdzie iest trawa wielka, w dołoch i nad gorami.

5. Wody w rzekach szumią wdzięcznie, w brze gach się mielą bespiecznie pod gęstemi drzewami, zaraz przy nich widać łąki, gdzie brzmi głos wdzięczne dzwonki Pasterzow z owieczkami. 6.

6. Pszczoły zawsze pracuiące, ustawicznie latające, szukaią swey żywności. Maćicy winnney sok mocny, wydaie w czas dźienny, nocny, owoc ze swey szabośći.*

* Szabośći, t. i. latorośl szabrch.

7. Pszenica rośćie bez miary, czym śię ćieszy młody, stary, i sławi dobroć tego, ktory tak barzo obfićie, napełnia wszem dobrym życie i serce człeka wszego.

8. Nie mogę śię uspokorzyć, gdyż dusza ma chce wynośić dobroć BOga wielkiego; zaśpiewam, gdy wszystko śpiewa, i co BOG za wdźięcznie niewa, wydam z serca moiego.

9. Ach! myślę, gdyżeś tak piękny, i nam w darach twoich wdźięczny tu na tey nędzney źiemi: Coż będźie po tym żywoćie, w prześlicznym nieba namiećie, gdźie śię ten wiek przemieni.

10. Jaką radość, iakie gody dadzą tam Chrysta ogrody, iak wdźięczny dźwięk tam będźie! gdźie tyśiąc Serafim głoszą, Halleluia swe wynoszą BOgu zawżdy i wszędźie.

11. O! bym tam był, bym iuż stoiał, ach BOże słodki! bym trzymał przed tronem twoim palmy: Tedybymći z Aniołami, i z wszemi Serafinami śpiewał radośne Psalmy.

12. Jednak nie chcę tu żyć darmo, poki dusza dźwiga iarzmo, ani milcząc czas trawić; me serce ma w żywoćie mym zawżdy i na mieyscu każdym ćiebie chwalić i sławić.

13. Pomoż mi, i błogosław mnie, błogosławieństwem, co płynie z nieba, bym zawsze kwitnął; day, abyć w łaski twey lato, rożny, z duszy moiey, za to owoc wiary wyniknął.

14. Spraw mieysce Duchowi twemu w mnie, bym był drzewu dobremu podobny, i w tobie żył: Day, abym na sławę twoię, iak kwiat, dawał wonność swoię, i w raiu wszczepiony był.

15. Obierz mię sobie, iak ray twoy, a niech iest ciało i duch moy, iako kwiat rozwiniony; tak tobie, i sławie twoiey, oddam, z całey duszy moiey, wieczne moie pokłony.

247) Ps. 104,24. O iakoż wielkie są spr[awy] twoie, PAnie! te wszystkie m[ą]drześ uczynił: A napełniona iest ziemi[a] bogactwem twoim.

Keine Schönheit hat die Welt.

Na notę: Przyydź Zbawienie.

Zadney nie ma pięknośći świat, w ktorey[by] iasnośći JEzusa się nie ſniały, z niego p[o]czątek braiy.

2. Skoro iutrzenka wschodźi, i złote słoń[ce wsch]odźi, zaraz na to wspominam, iak śliczny i[est] JEzus sam.

3. Baczę na iego zacność, skoro widzę dn[ia] iasność: Ach! iak chwalebne włośći będą [w] samey wieczności.

4. Gdy księżyc iasny wnidźie, za nim mn[o]stwo gwiazd idźie, myślę po tyśiąc razy, Stwo[r]ca gwiazd iest bez zmazy.

5. Kiedy w lato spoglądam na źielone łąki sam[...] tak głos muszę wynośić iakim Twórca muśi by[ć].

6. Sady owoc wydaią, kwiaty ozdobę maią, lecz większa znayduie się ozdoba w mym JEzuśi[e].

7. Widząc, iak się kwiat mnoży, białey, r[u]mianey roży, myślę: Biały, rumiany iest t[en] JEzus kochany.

8. Owa, wszystek kwiat ziemi, o ktorym tyl[ko] wiemy, wystawia nam zacności Zrzodła wsz[yst]kiey pieknośći.

9. Gdy do rzeki przychodzę, albo strumie[ń] przechodzę, zmysł w głębią Zrzodła tego spuszcz[am] się nayczystszego.

10. A owieczki, co chodzą, we mnie te myśl[i] rodzą, iak cny BOży Baranek, duszy moiey Ko[chanek].

11. Nigdy rosy nie czuię, ani miodu kosztuię, b[y] nie miały wnętrzności me pragnąć tey słodkośći.

12. Wdźięcznie ptaszki śpiewaią, wdźięczni[e] piszczałki graią; lecz to wszystko przechodźi, c[o] z Maryi pochodźi.

13. W powietrzu wdźięcznie bywa, gdy s[ię] głos odwoływa; lecz nic nie iest takiego, iak o[n] głos Naymilszego.

14. Nuż, moy Śliczny! pokaż się, ach! przyyd[ź], niech oglądam ćię, niech widzę twe świątłośći, oblicza iasnośći.

15. B[...]

15. By iaſne BOſtwo twoie okryło duſzę moię, promień twey radości mię przenioſł z tey niſkości.

16. Ach JEzu moy! racz odiąć, co ćię nie daie poiąć, bym ćię, czaſu wſzelkiego, tu znał, iak BOGA mego.

XXI. O opatrzności BOſkiey, i rządzeniu świata.

248) Syr. 2, 10. Obeyrzyyćiež śię na przeſzłe wieki, a obaczćie, ieżli kto, maiąc nadźieię w PANU był zawſtydzony.

Warum betrübſt du dich, mein.

Czemu śię troſzczyſz, ſerce me! nośiſz ćięſzkośći tak wielkie dla dobra cześnego? mieyże nadźieię w PAnu twym, tenći włada ſtworzeniem wſzym.

2. Bo ćię ten opuśćić nie chce, czegoć trzeba, wieć to dobrze; bowiem wſzyſtko iego: Moyći to Oćiec, PAN i BOG! ten mię wyrwie z wſzyſtkich przygod.

3. Gdyż ty mym Oycem być raczyſz, ſyna twego nie przebaczyſz, z Oycowſkiey miłośći: Jamći ieſt nędzny proch źiemia, nie mam w świećie poćieszenia.

4. Bogaczći ufa w imieniu,* ia wzdycham ku PAnu ſwemu, acz to śmiech u ludźi; wſzakże wiem iż każdy wierny, w nim śię nigdy nie omyli.

* W imieniu, t. i, w mocy ſwoiey.

5. Elia! ktoż ćiebie żywił, gdy przez trzy lata deſzcz nie był, w ćięſzkie drogie czaſy? BOG to przez wdowę udźiałał, w Sarepćie, gdy ćię tam poſłał.

6. A iżbyś nędze nie ćierpiał, a wolą BOſką wykonał, według roſkazania, muśiały ćię krucy żywić, w udręczeniu twoim ćieſzyć.

7. A gdyż pod iałowcem* leżał Anioł BOży k'tobie bieżał, przynioſł ći ieść i pić, tamći był twoy pośpiech ſpory, gdyś ſzedł do Horebſkiey gory.

* Pod iałowcem, t. i. pod krzakiem iałowczowym.

8. Jozef do Egiptu przedan, Farao go ćięſzko trzymał, a iż śię BOga bał, PAN BOG go dźiwnie zbogaćił, iż ſwoy rod wſzyſtek pożywił.

 9. Na

9. Na Daniela BOG wſpomniał, gdy miedz lwy srogiemi leżał, Anioła mu posłał, dał m tam iadła czyſtego przez Habakuka* świętego
*Prze; Habakuka, t. i. nie przez Proroka Habakuk ale przez innego męża pobożnego, tegoż imienia.

10. Trzy mężowie w piecu ſtali, a płomi niem obtoczeni, BOG ich nie przebaczył, A ioła ſwego tam posłał, w niwczym im zaßkodz nie dał.

11. Tyś, PAnie! ießcze tak wierny, iakoś też b i przed wieki, w tobie ma nadźieia! ſprawuy ś ze mną, iak raczyß, ia to chcę ſkromnie ponośi

12. Nie pragnę chwały doczeſney, iedno m ty domieść wieczney, którąś mi zgotował. prz śmierć twą, i krwie przelanie, pomożże mi sa moy PAnie!

13. Wßyſtko, co ieſt na tym świećie, bądź śr bro, złoto, pieniądze, choć kamienie drogie, t wßyſtko trwa na mały czas, a nie wyrwie żadn go z nas.

14. Dźiękuię, Chryſte, moy PAnie! żeś m raczył dać poznanie, ſwoiey świętey woli: Sta łość mi teże użycz, abymći mogł wiernie ſłużyć

15. Chwałę, cześć, tobie dawamy, za te dobra które mamy; pokornie ćię prośim, od śiebie na nie odrzucay, ale nam żywot wieczny day.

249) Pſ. 55, 23. Wrzuć na PAna brze mię twoie, a on ćię opatrzy.

Warum willt du doch für Morgen.

Na notę: Dokądże się troſkać będę.

Czemuż, ſerce! iak Poganie, śię trapiß, i kwa piß, przez ćięßkie ſtaranie? Czemuż śię co dżeń fraſuieß? Wßak BOG chce nießczęśći odiąć, które czuieß.

2. BOGći ten żywot darował, duch, ćiało nie miało biedy, kto te chował dotąd, ten daley, co trzeba, da temu, który mu ufa ſtale, z nieba.

3. Nie mow: Coż będę iadł i pił? PAN z nieba, co trzeba, iuż dawnoć odmierzył. On ćiału da ſwe żywnośći, innego, z rąk iego, czekay w ćierpliwośći.

4. Wßak lepße ćiało, niż żywność, iak ſam wieß, przetoż wierz, że BOG ziawi możność ſwę, a iedzenie iako pićie temu da, co ufa w nim, przez wßyſtkie życie.

5. Coż

5. Coż masz o szaty staranie! JEzus sam mowi nam: To czynią Poganie! Patrz, w iakiey kwiaty ozdobie, po polach, po rolach, acz nie przędą sobie.

6. Staray się ptaszek, w gęstości, śpiewaiąc, skakaiąc, kto mu da żywności, i napoiu: gdy ich trzeba? Nie, ach nie! iedynie tego czeka z nieba.

7. Ach! wiary na ziemi trzeba, kto tę ma, otrzyma dość od BOga chleba: Kto cię wiarą trzyma, PAnie! o tym masz, w każdy czas, Oycowskie staranie.

8. Kto BOżey sprawiedliwości i iego gornego Krolestwa w niskości szuka, taki w pełney mierze, iedzenie, odzienie, iak we śnie, odbierze.

9. Niech się tedy świat frasuie, iako zwykł, ia swoy zmysł do Chrysta kieruię: On mi, co trzeba, użyczy, choć często, i gęsto, w cierpliwości ćwiczy.

10. Chceli sam we mnie doświadczać mey wiary; bez miary, dałem tę precz zabrać: Przeto wdzięcznie chcę przyymować, choćby chciał, i iuż miał ciężko mię strofować.

11. On skarawszy, wroci zdrowie, wszak to sam nie raz, nam obiecał w swym słowie. Ach! iak wiele dusz pobożnych tak żyią, wszak tyią bez frasunkow możnych.

12. BOgu troski porzucaią, iak on chce, tym też się zawsze uciszaią: Po ktorey ich wiedzie stronie BOG, widzą, iż siedzą w iego miłym łonie.

13. BOG prozb takich nie odrzuca: lecz chleba, gdy trzeba, im z nieba przyrzuca: On sam na pociechę tedy przybywa, wyrywa ich z naywiekszey biedy.

14. Ci swe dusze, iako strzały, rzucaią, wzbiiaią do rozbitey skały ran krwawych Chrystusa PAna, w tych bowiem, po wszym złym, dobroć zgotowana.

15. Nuż, JEzu, moie Kochanie! Jasności Wdzięczności, duszy Podobanie! tylko się staray o duszę, toć będzie dość wszędzie ciało mieć, iak tuszę.

16. Wszystko tedy na cię złożę, co sroży, co trwoży mię, wszechmocny BOże! Staray ty się, ia w cichości, przed tobą, osobą padnę z powinności.

17. Chcę ći z radośćią dźiękować zawſze ſam, tu i tam; nie chcę odſtępować od ćię. Cześć bądź JEzu tobie: Tyś moy Dźiał, pomoc dał mi w właſney oſobie.

Pioſnka w nocy czuiących, i myślami śię trwożących.

250) Pſ. 42, 9. We dnie udźieli mi PAN miłośierdźia ſwego: A w nocy Pioſnka iego będźie ze mną, i modlitwa do BOga żywota mego.

Na notę: Tum, święty JEzu.

Ey! nie gryź śię myślami, coż śię ſmęćiſz, serce moie! BOG, ktory zawſze z nami, wie i widźi żądze twoie: Członki mdłe, odpoczywayćie, Myśli prożne,ućiekayćie.

2. O! by mię czuiącego Aniołowie zabawiali iak Jakuba śpiącego, gdy mu śię w śnie pokazali, tedyby mi, choć kamienna, pośćiel śie ſtała zbawienna.

3. JEzu! ktoryś śię w nocy mnie ku dobremu narodźił z BOſkiey łaſki i mocy, całemu światu wygodźił, bądź i mym Swiatłem w ćiemnośći a weſelem mym w załośći.

4. Częſtoś, JEzu kochany! nie ſpał, i czaſu nocnego: W nocyś ſkrwawion, związany, przezcoś zbawił mię grzeſznego. Przetoż niech, lub śpię, lub czuię, za toć ſerdecznie dźiękuię.

5. Choć ćiało odpoczywa, iednak duſza ma niech czuie: Niech ſnu grzechow wnet zbywa, gdy ią morzy i morduie: Użycz duſzy z ćiałem moim odpoczynku w raiu twoim.

6. A gdy raz ſen śmiertelny zamknie w zgonie oczy ćiała, day, by duſza weſelny Zbor świętych w niebie widźiała. Wzbudź mię ze ſnu podźiemnego, do żywota niebieſkiego.

251) 1 Piotr. 5, 7. Wſzyſtko ſtaranie waſze wrzućiwſzy nań, gdyż on ma pieczą o was.

Du biſt ein Menſch, das weißt.

Na notę: Wielka to ieſt łaſka BOża

Iż człowiek ieſteś, więc twoy ſtan zważ ſam, a owe rzeczy co w mocy ſwey położył PAN, z twey ſpuść niewczeſney pieczy, ćiekawość, do wćip, rozum twoy, tyśiąćioraki troſkow roy twe ſerce gryząc plećie, iakbyś miał żyć na świećie.

2. O iak daremny kłopot ten, iak prożne przemyślanie! Coć wdzięczny często psuie sen, a wżdy się nic nie stanie: Na biedny włos, wße troski twe nie sprawią przez gryzienie swe, w myśl ciężką cię wtrącaią, żywotać ukracaią.

3. Hamuiąc się, staranie miey o chwałę BOga twego, i o zbawienie dußy twey, zleć w ręce Naywyżßego twe sprawy, ßczęście, żywot, stan, on niebem, ziemią włada sam, pomożeć, dodać wßego, z uciechą serca twego.

4. Ach! ktoż o dußę twę co dbał, z początku życia twego? Gdyż był w żywoćie matki miał więzienia dom ciemnego: J ktoż obmyślił ßczęście twe? Coż tu pomogły siły wße, gdy dußa żywot, ciało tak twoy początek brało?

5. Niech powie liczba kości twych czyy kunßt ie ußykował: Ktoż oczy twe, i iasność ich, kto ciało twe kßtałtował? J ktoż prowadził żyły twe, to tam, to sam, na mieysca swe? Kto zmyślił w twoim ciele, tak pięknych członkow wiele?

6. Niż serce twe przez rozum swoy, swey woli używało, zgotował wßystko PAN BOG twoy, coć pożytkować miało: Niebiosa, ziemię, i co w nich, dwa wielkie światła, skutek ich, i wßystko, co BOg sprawił, ku służbie tobie stawił.

7. Ey! rzuć w około oczy twe, po ziemi i po niebie, a patrz, iak BOg staranie swe, miał zdawna, wedle ciebie: Tak kuchnia, napoy, odzieẃ twoy, przed tobą ma początek swoy: Ow pokarm, coć wygodził, iuż był niżeś się rodził.

8 Szat, ubior on, pielußki twe, co cię w nie powiiano, kolebka, dom i mieysce te, gdzie cię położyć miano, iuż było w gotowości swey, niż słabe oko głowy twey przeyrzawßy, też uyrzało, co się na świecie działo.

9. Wßak przecie myślißz: Oko twe twoy żywot poprowadzi: Tam nic nie wierzy serce twe, gdzie rozum nie doradzi. Twoy głupi rozum myśli twe, koniecznie chcą mieć sławę tę, że, co się bez nich dzieie, nie wskora i znißczeie.

10. Ach przyznay każdy w sprawach twych, iak dziwnie się działo! Coś zgoła iuż miał w rękach swych, iak marnie to znißczało: Naprzeciw, co się miało stać, co komu BOg obmyślił dać, prawdziwie się ziściło choć się tak nie myśliło.

11. Rozważ, w iak wielkie trudnośći częſto
śię ſam nie podał, gdyż z umyſłu niemądrośći
śmierć za żywot obrał: Igdyby BOG tak ſczę
śćić miał, iak, głupi rozum twoy mieć chćiał, p
wniebyś był zgubiony, i z gruntu wyniſzczony.

12. Ale fortuną twoią PAn, co ſzczerze ćię mi
łuie, twoy grzeſzny i przewrotny ſtan łaſkawi
naprawuie: Nawraca ćię ſam w w błędźie twym,
a w ſmutku ćieſzy Duchem ſwym, i kocha lichoś
twoię, iak Oćiec dźiećię ſwoie.

13. Krol ten o tobie częſtokroć, w ćichośći m
ſtaranie; ty lekce ważąc tę dobroć, przez ćięſzki
przemyślanie: Boleśnie trapiſz ſerce ſwe, chcą
zmienić wſze niewczaſy twe: Chceſz śię wywikła
z biedy, a nie wieſz, iak i kiedy.

14. O! iak przedźiwnie święty BOG w ſwych
drogach poſtępuie, wywodźi wiernych ze wſzech
trwog, pomaga i ratuie, a gdy wywiedźie ſprawę
ſwę poćieſzy hoynie duſzę twę, oglądaſz, iak BOG
radźił, co w myśli ſwey prowadźił.

15. Więc ćieſz tym ſamym ſerce twe, a prze
ſtań fraſowania, wierz pewnie, że BOG ſerce
ſwe ku tobie, bez przeſtania, miłośći zawſze pełne
ma, twoy ſmutek, krzyż twoy, dobrze zna: Boleie
ſerce iego, dla pożytku twoiego.

16. Jak ogień, w wielkiey łaſce ſwey, w ſzcze
rośći wielkiey pała, więc ſobie rozważ w myśli
twey, iak BOgu ztąd nie mała pochodźi boleść,
gdy my w ſwym daremnym ſmutku długo
tkwim, gdy myślim, BOG z opieki wypuśćił
nas na wieki.

17. Uprzątniy głupią trwogę przecz, niech duſzy
twey nie zwodźi, a choć nie zawſze bywa rzecz, co
ſzczęśćie, radość rodźi: Stanie śię na twoy ćięſzki
boy, że, coć obmyślił PAN BOG twoy, toć ziśći
w pewney mierze, a nikt ći nie odbierze.

18. Synowſkim prawem położ śię na pierśi
BOGA twego, trzymay śię, aż ten Oćiec śię
użali ſmutku twego, poſtawi ćię na drodze ſwey,
co nieznaioma myśli twey, pe troſkach, ſmutku,
boiu, nabawi ćię pokoiu.

52)

252) Syr. 2, 6. Powierz mu się, a przyymie cię: Wyprostuy drogi twoie, a nadzieię w nim pokładay.

Wer nur den lieben GOtt läßt.

Kto się na PAna BOga spuszcza, na każdy czas w nim ufaiąc, tego przenigdy nie opuszcza, w smutku iego pocieszaiąc. Kto się na BOgu funduie, ten na piasku nie buduie.

2. Coż nam pomagaią starania, co insze wielkie tesknośći, co nasze ranne narzekania, dla gęstych ćięszkich trudnośći? Przez nie krzyż i utrapienie, większe bierze pomnożenie.

3. A tak bądź maluczko ćierpliwy, i na tym, co masz, przestaway, rozumiey, żeć PAN iest chętliwy, i z biedy wyrwie, uznaway: BOG, ktory wszystko podawa, da tobie, czegoć nie stawa.

4. On czasy poćieszne sprawuie, on wie, co pożytecznego; bo wiernego zawsze ratuie, niepochlebnie czyniącego, gdyż dobroć BOska przestawna, przez swę dobrodzieystwa iawna.

5. Nie pomyślay w twey gorącośći, być od BOga opuszczonym, i że ten na łonie miłośći, kto bywa szcześnie pieszczonym: Przyszłe wieki wszystko psuią, każdemu kres swoy gotuią.

6. Wszak łacno* BOgu Wszechmocnemu; bo ma wszelakie sposoby, bogacza rowniać ubogiemu, nędznika dźwigać z chudoby:** Tyś iest przedziwny, o PAnie! czyniż odmianę w wszem stanie.

*Łacno, t. i. łatwie.

**Z chudoby, t. i. z nędzy, z ubostwa.

7. Nuż, modl się, i nabożnie śpieway, wiernie odprawuy, co twego, z nieba pomocy się spodziewaj, i też bogactwa nowego: Kto w ćię ufa, o moy BOże! tego trwoga znieść nie może.

253) Stara Kompozycya. zwyczayna.

Wer nur den lieben GOtt läßt.

Kto woli BOżey nasladuie, kładąc ufność w BOgu mile, tego PAN BOG dziwnie ratuie, w każdey iego smętney chwile; bo, kto ufa w Naywyższego, na piask nie kładł domu swego.

2. Prożno się tesknie frasuiemy, w naszey ćięszkiey doległośći, co na twarz łzy gorskie leiemy,

my, nie mamy żadney litości: Gdy tak rzewni narzekamy, żalu ſobie przyſparzamy.

3. Potrway, a zarzuć z myśli troſki, niech kwilenia będzie doſyć: Day się w pokorze woli BOſkiey, co BOG raczy, to chciey znosić; BOG, co Oycem nam być raczy, na naſz niedoſtatek baczy.

4. On czas weſoły upatruie, on chudobę widzi prawie, gdy nas ſobie ſzczerych znayduie, bez obłudy, w każdey ſprawie: Wrychlec się ku nam pośpieſzy, i ſwą łaſką nas pocieſzy.

5. Nie chciey w teſknośći myślić ſwoiey, że cię cale BOG odrzucił; a iże ſzczęściem cię nie poi, iuż na wieki cię zarzucił: Wrotny czas odmiane ſprawi, a każdemu kres poſtawi.

6. Snadna to rzecz ieſt Naywyżſzemu, bogatego dobr pozbawić; a dawſzy ſkarby chudobnemu, wſzelkiey ſławy go nabawić: BOG w ſwey łaſce nieprzebrany, i z chudobnych czyni Pany.

7. Spieway, także się modl gorliwie, a chodź drogą pobożności: Bierz się do pracy twey chętliwie, znaydzieſz ſzczęście z wyſokości: Bo, kto się na BOga ſpuści, tego PAN BOG nie opuści.

Dzięki za zdrowie.

254) Wykład ſłow u Syracha, rozdz. 30, 15:20.

Wer wohl auf iſt und geſund.

Na notę: Wzbiy się do BOga twego.

Kto zdrowiem obdarzony, niech ſerce podnosi, a uſtmi, iako dzwony, dobroć PAńſką głosi: Dziękuymy prześlicznemi, nocą, dniem, Pieśniami, BOgu, że nas zdrowemi obdarzył członkami.

2. Żywot czerſtwy i zdrowy pełen ieſt radości, gdy BOg ten ſtarb gotowy da, tu w tey niſkości, doſyć na tym; bo w niebie naylepſze ſwe dary dla nas iuż ſam u siebie zachował bez miary.

3. Choćbym ia był w bogactwach rowny Kreſuſowi, bym podobny w zwyćięſtwach był Alekſandrowi, wſzakże przytym bym muśiał żyć w ćiężkiey ſłabości, cożbym ia za radość miał z moich maiętności!

5. Choćby

4. Choćby stoł moy opływał wszemi dostatkami, a zawżdy na nim bywał zwierz, wino, z rybami, i co w świecie smacznego; cożby potym było, by na to patrzącego łamanie trapiło!

5. Choćbym miał wszystkę sławę, żył w nayżwyższym stanie; miał rycerską buławę w kraiach panowanie, wszakby ciało trapiła żałosna choroba; zażby się weseliła z tego ma osoba!

6. Wolę sztukę chleba ieść, zdrow będąc na ciele, niż breky złota posieść, a mieć bolu wiele: Gdy kapustę gotuię, pokarm pozwolony, lepiey mi to smakuie, niż cudze melony.

7. Szarłat i szata droga nie wie bolu nosić, ktorego ręka, noga, głowa czuie dosyć; radniey członki nie zdrowe noszą liche maty, niż w bolach złotogłowe, i iedwabne szaty.

8. Bym w niemocy tu siedział, nad to był ułomnym, o światłości nie wiedział, będąc w niey przytomnym; bym z uszy zawartymi zawsze musiał chodzić, wolałbym na tey ziemi człekiem się nie rodzić.

9. By rozumu słabego był, zachodził w głowę; by wychodziły z mego ducha błędy nowe; by chęć, zmysły nie znały tu żadney radości, lepiey, by się udały w swe pierwsze bytności.

10. Lecz rzeczy wyliczone u mnie są w całości: Oczy nie są zaćmione, widzą cne światłości: Uszy się nasłuchaią iak Stworcę swoiego ptaszeczki wychwalaią, czasu zwyczaynego.

11. Ręce, nogi, serce, duch zdrowe siły maią: Sprawy me, iako łańcuch, w swych kołkach biegaią, bo w czym mię PAN postawił, tego też pilnuię: Pragnę, bym w życiu sprawił to, co on lubuie.

12. Gdy dzień, w tym się znayduię, co mi naznaczono; lecz, gdy noc następuie, ia w iey słodkie łono kładąc się śpię bespiecznie, aż słońca iasności, od oczu mych koniecznie, oddalą ciemności.

13. Miey dzięki, Ręko hoyna! gdyż mi z twego łona, iest dana ta przystoyna niebieska korona twey łaski i miłości, ktorą noszę w sobie; acz nie mogę wdzięczności słuszney oddać tobie.

14. Niech, poki z ciała mego dech żywy wychodzi, zażywam dobra tego, tak, iak mi się godzi:

dźi: Pomoż, by usta zdrowe, i zmysły radośn[illegible] na cześć twą, zawżdy nowe dały Pieśni głośn[illegible]

15. Zachoway mię przy mocy, gdy starość n[illegible] stąpi, aż moia noga w nocy ostatniey w grob wst[illegible] pi: Niech w życiu moim będę bez znaczney żal[illegible] śći, aż w ray wieczny zaśiędę, gdźie trwałe r[illegible] dośći.

255) Ps. 34, 2. Będę błogosławił PAn[illegible] na każdy czas: Zawżdy będźie chwa[illegible] ła iego w uśćiech moich.

Ich singe dir mit Herz und.

Na notę: Chwalmyż BOga wszechmocnego.

Niechże ći śpiewam, moy PAnie! ustmi, ser[illegible] cem moim: Niech ogłaszam, me Kochanie! co wiem w sercu swoim, co wiem w sercu swoim.

2. Wiem, że łaska twa w tym słynie, żeś Zrzodłem miłośći, z ktorey codźien na nas płyn[illegible] nie, co mamy żywnośći :,:

3. Bo, cożeśmy, a co mamy w tey całey nisko[illegible] śći, to z ręki twey odbieramy, o Oycze miłośći! :,:

4. Ktoż niebem tym i gwiazdami tak nad na[illegible] mi włada? Zkąd na polu rosę mamy, i zkądże deszcz pada? :,:

5. Ktoż w mroźie ćiepłem okrywa? Ktoż w wichrach ratuie? Ktoż chlebem nas opatry[illegible] wa? PAN, co nas piastuie :,:

6. Ktoż nam żywot, zdrowie daie, pokoy za[illegible] chowywa? Zkąd człowiek ma urodzaie, ktorych on używa? :,:

7. O BOże moy! od ćiebie mam wszystko, co sprawuiesz; przy drzwiach moich tyś Strażą sam, i mię zachowuiesz :,:

8. Ty nas od roku do roku nieszczęśćia ochra[illegible] niasz, żem bespieczni przy twym boku, sam złemu zabraniasz :,:

9. Ty nas grzesznikow szanuiesz, z wielkiey ćierpliwośći, grzechow naszych nie mianuiesz, to[illegible] piąc w głębokośći :,:

10. Gdy serce woła i wzdycha o pomoc do ćiebie ręka nas twa nie odpycha, bo ćiągnie do siebie :,:

11. Ty nasze łzy sam rachuiesz, i znasz utra[illegible] pienie, naymnieyszą łzę zachowuiesz, w tey ią ma[illegible] ląc cenie :,:

12. Nasz

12. Nasz niedostatek nagradzasz tym, co nie ustawa, gdy ztąd w niebo zaprowadzasz, gdzie wieczna zabawa !,:

13. Nuż, się ocuć, serce moie! śpieway, a chwal BOga, wszak on sam iest Dobro twoie, nie szkodzi ci trwoga :,:

14. On Dziedzictwo, Część i Tarcza, Skarb, Pomoc, i Jasność, Obrona, co nie opuszcza, w łasce iego masz dość :,:

15. Coż się trapisz, serce moie! i smęcisz w dzień i noc? Rzuć na PAna troski twoie, on Siła twa i Moc :,:

16. Czy się on nie od młodości za cię opiekiwał, i często z twoiey teskności dziwnie też wyrywał :,.

17. W rządach swych PAN niepoięty, nie przeyrzał niczego, w wszystkich sprawach nieobięty, dopnie skutku swego :,:

18. Niechże ten PAN daley radzi, na niego się spuszczay, aż cię w radość zaprowadzi: Co wszystkim, BOże! day :,:

256) Mark. 11, 22. Mieyćie wiarę w BOGA.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie truchley, człowiecze! w sobie, wiedz, że iest PAN BOG na niebie, choćiaż złe ciężkie czasy, ufay iemu PAnu swemu, on skroczy twe niewczasy.

2. A wszak PAN, czasu słusznego, we mgnieniu oka twoiego, duszę i ciało stworzył, bez twey prace, z matecznego żywota wyprowadził.

3. BOG wszechmocny żywi ptaszki, z swoiey nie przebraney łaski, choć w gumno nie zbieraią ani orzą ani sieią, iednak się dobrze maią.

4. A coż są ptaszątka polne, ktore są ludziom powolne, wżdyć ie my przenosimy, iakoż nas BOG ma opuśćić, gdy go o co prosimy?

5. Weyrzyy na kwiateczki polne, iako kwitnieią ozdobnie, z ziemie wyrastaiący, wnet zwiędnieią i opadną, gdy przyydzie czas gorący.

6. Teć nie sieią, ani przędą, iednak ozdobione będą od Stworzyćiela swego, wonią wdzięczną i pięknośćią, każde czasu słusznego.

7. Poniewaz BOg kwiatki polne przyodziewa tak ozdobnie, ktore prędko niszczeią, iakoż więcey PAN pieczą ma, o tych, co mu ufaią.

8. Jako

8. Jako Oćiec o ſynu ſwym ſtara śię z dobrym baczeniem, tak nam BOG Oćiec czyni, mowiąc: Bądźćie poćieszeni, Niech śię trwożą Poganie.

9. Ktoż z nas może ſobie przydać, żeby śię wzroſt iego miał ſtać; iak łokćia prawa miara, choćiaż o tym pilnie myśli, prożna to iego ſtara.

10. Puść mimo prożne ſtaranie, a ſerdecznie ufay w PAnie: bo on śię o tym ſtara, i wie, iako ſwoie wierne z łaſki ſwey pożywić ma.

11. Nie mow wątpliwie, gdy trzeba: Kędyć teraz wezmę chleba, żebym głodu nie ćierpiał? Ponieważ mało żywnośći, radbym śię też przyodźiał.

12. Wßakoż Oćiec naß niebieſki ſtara śię o nas z ſwey łaſki, i wie, czego nam trzeba; porzuć iemu ſtaranie twe, da on żywnośći z nieba.

13. Wprzod ßukay ſprawiedliwośći, Kroleſtwa iego z miłośći: Bądź pilny w tym urzędźie, tedyć śię czaſu każdego ßczęśliwie zdarzy wßędźie.

14. Choć przypdą na ćię niewczaſy, krzywdy, rozmaite złe czaſy, potrzeby rozmaićie, iednak śię w ſobie nie teſkniy, ſkroći ie PAN obfićie.

15. Gdy tak będźieß twoię wolą podawał PAnu na wolą, według słowa BOżego, przyydźie ten czas, obaczyß zaś, z nędze wydźwignionego.

16. Pomoż, Pomocniku prawy! iako Oćiec naß łaſkawy, nie opuść ludu twego: Day nam chleba z twego nieba czaſu utrapionego.

17. Nie opuść, Chryſte, naß PAnie! miey o nas ſwoie ſtaranie, niech o tym wierny tußy, że pomożeß i poćießyß na ćiele i na dußy.

18. Ty rozdawaß, PAnie! dary, to z łaſki czyniß, bez miary, według nayświętßey woli, i nie opuśćiß wiernego, w iego wielkiey niewoli.

19. Pieniądze, maiętność, dobra, klenoty, złota i śrebra, toć wßyſtko PAńſkie dary; iednakże ſumnienie dobre, to weſeli bez miary.

20. Bo, gdy ze świata ſchodźimy, ſumnienie dobre bierzemy z ſobą do grobu ſwego, a oſtawiamy dobytki cześne, wiele dobrego.

21 Ufayże w BOgu potężnie, on ćiebie wybawi mężnie, ze wßelkich złych brachunkow, i

doświad-

doświadczysz się prawdziwie, zeć pomogł z twych frasunkow.

22. A gdy mamy z świata schodzić, o BOże! racz sam przy nas być. przez Imię Syna twego, a uczyń nas uczestniki Krolestwa niebieskiego.

257) Insza Kompozycya.

Verzage nicht, o frommer Christ.

Nie trwoż, o człowiecze! sobą PAN BOG cię stworzył, on z tobą; choć czasy ciężkie dawa, dufay mu, a nie trwoż sobą, onći chleb obmyślawa.

2. Bez twey rady dałci wiele, wystawił cię w duszy, w ciele, iego to moc i dobrota: Bez twey prace, wyznay śmiele, użyczyiać żywota.

3. Żywi BOG polne ptaszęta, i odbieżałe kruczęta: Te nie żną, ani sieią, gumien nie maią zwierzęta, a od głodu nie mdleią.

4. Nam PAN stworzył zwierz wszelaki ku dobremu, także ptaki; azaś ty nie zacnieyszy? Jeżlić te niezapomione, dopieroż człek twor lepszy.

5. Przypatrz się kwiećiu i trawie! Przypatrz pilnie BOżey sprawie! Z prochu ziemie wychodzą: Widzisz to dobrze na iawie, iako więdną i schodzą.

6. Nie przędą, troski nie maią, pracą się nie zabawiaią, PAN BOG im barwę* dawa: Krasę, † moc i śliczność maią, BOG im na pomoc stawa.

* Barwę, t. i. przystoyność i ozdobę, ktora tak śliczna, iż ani Salomon we wszystkiey sławie swoiey nie był tak przyodziany iako iedna z Liliow, z kwiatow.

† Krasę. t. i. udatność, śliczność.

7. Jeżlić PAN BOG o tym radzi, i kwiećiu odzież obradzi, co się tak prętko psuie, dopieroż o swey czeladzi, sam PAN BOG zawiaduie.

8. Jako zażywa litości Oćiec, i radzi z miłości zawsze o dziatkach swoich, tak BOG, z swey ku mnie skłonności, wie o potrzebach twoich.

9. Choćbyś się nad tym zastawił, i myśli swoie zabawił, abyś do wzrostu swego, na łokieć ieden przystawił, nie dopniesz nigdy tego.

10. Nie chćieyże się iuż frasować, po Pogańsku pieczołować,* masz cząstkę oddzieloną: Tą cię chce BOG podeymować, dla ciebie naznaczoną.

* Pieczołować, t. i. w nocy i we dnie bezmiernie się starać.

11.

11. Niedoſtatkiem przyćiśniony, w domu ſwoim ogłodzony: Coż będę iadł albo pił? Z roſpaczy nie mow ſtrapiony: Albo w czym będę chodził?

12. Lepiey wie Oćiec niebieſki, o twoiey tu nędzy ziemſkiey, wie, czego potrzebuieſz: Wrzućże nań twoy kłopot ćięſzki, pomoc iego uczuieſz.

13. Krolestwa z ſprawiedliwośćią, ſzukay wprzod, z wielką pilnośćią, BOżego, a przydane będą, BOżą opatrznośćią, i dobra pożądane.

14. Niech śię na ćię złe zaſadzi: Niech śię nieſzczęśćie gromadzi: Człowiekowi wiernemu głod i ućiſk nie zawadzi, ſłuży mu ku dobremu.

15. Jeżeli tedy ćierpliwie, ku BOgu ſwemu dufliwie do śmierći utrapienie poniesieſz, BOG, ktory żyie, ſprawić w nędzy ulżenie.

16. O łaſkawy Ratowniku! nieomylny Pomocniku! day chleba powſzedniego. O ludu ſwego Strażniku! ratuy czaſu ćięſzkiego.

17. JEzu Chryſte, Zbawićielu! coś doznał kłopotow wielu, będąc też ſam ubogim: Duſz i ćiał Odkupićielu! day pomoc w krzyżu ſrogim.

18. Nie chceſz nas mieć bogatymi na świećie; atoli* ſwemi opatruieſz darami, według woli ſwey hoynemi, uznawamy to ſami.

*Atoli, t. i. iednakże.

19. Bogactwa nas nie ratuią, kiedy śię nieſzczęśćia ſnuią;* lecz z ſumnienia dobrego, ſerca śię ludzkie raduią, biorą poćiechę z niego.

*Snuią, t. i. paſmem idą, iedno drugiemu rąk dawa.

20. My, kiedy iuż umieramy, a dobre ſumnienie mamy, choć tu wſzyſtko zoſtanie, nic przez śmierć nie utracamy, maiąc w BOGU ufanie.

21. Trzymayże śię mocno BOga, choć na ćię przypadnie trwoga, niemaſz przez to utraty; toć ieſt naypewnieyſza droga, kiedyś w BOGU bogaty.

22. O BOże naſz Stworzyćielu, iedyny Odkupićielu! ty naſzym będąc PAnem, ratuy nas w potrzebach wielu, przez JEzu Chryſta. Amen.

258) Ps. 62, 9. Ufayćież w nim na każdy czas, narodowie! Wylewayćie przed obliczem iego serca wasze; BOG iest Ućieczką. Sela.

Meine Hofnung stehet feste.

Ufność ia moię pokładam zawżdy w żywym BOgu mym; boć go iak Naylepszego znam, w mym niedostatku każdym: On też sam, iako PAN, iest, ktorego się trzymam.

2. Mowćie: Ktoż śmieie z nas ufać w nędznym człeku i słabym? Ktoż może zamki budować na powietrzu, nad wiatrem? Przeminie i zginie wszystko, co w świećie słynie.

3. Lecz BOskiey dobroći sława, ta na wieki wiecznie trwa! Bydłu, ludźiom żywność dawa, a wszystkiego dosyć ma: Daie nam z łaski PAN, rano, wieczor wszystko sam.

4. Choćiaż obfićie wszystkiego, i na zbyt też nie daie: przećię z miłośći każdego pośilić nie przestaie: Powietrze z źiemią ćię żywi, iak BOG z łaski chce.

5. Dźiękuyćież iuż Stworcy temu, przez Chrysta, Syna iego, ktory dźiełu rąk swoiemu daie dosyć dobrego; wszey mocy, pomocy użycza z swey dobroći.

259) 2 Sam. 15, 26. Jeżliby tak rzekł: Nie podobasz mi się! Otom, ia! Niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

In allen meinen Thaten.

Na notę: Co ma wierny się.

We mych wszystkich sprawach, PAnie! niech się twa rada stanie, iak możesz, daruiesz; z ciebieć, na podźiwienie, wszelkie błogosławienie, gdyż wszystko sprawuiesz.

2. Prożne rano wstawanie, prożne i zasiadanie, prożne me staranie: We wszystkiey rzeczy moiey, zlecam się woli twoiey, BOże, me ufanie!

3. Nic mi się stać nie może, nad twe przeznanie,* BOże! na me zachowanie: Ja przyymę, iak daruiesz; a co ty roskazuiesz to moie kochanie.

* Nad twe przeznanie, t. i. bez twoiey wiadomośći, etc.

4. Wierzę twey łasce wielkiey, ktora od szkody wszelkiey broni, i od złośći; ia pełniąc przykazania nie wezmę nic karania, lecz wsze łaskawośći.

5. Racz

5. Racz też na me zgrzeszenie z łaski dać odpuszczenie, wymaż nieprawości; wszak na me występienia, nie miey znagła sądzenia, w twey niecierpliwości.*

*Niecierpliwości, t. i. w gniewie twoim.

6. Wieczor odpoczywaiąc, rano z łoża wstawaiąc, mam za słodkość sobie; w bolach i utrapieniu, choćby w samym więzieniu, słowo twe o tobie.

7. Jeźliby BOG tak raczył, i krzyż na mię naznaczył, chętnie się podaię; żadne nieszczęście, BOże! w wierze mię nie przemoże, bo stałym zostaię.

8. Tobie się porzucaiąc, żyiąc i umieraiąc, skoro roskażniesz; dziś, iutroli, moy PAnie! o tym miey sam staranie, ty czasy rachuiesz.

9. Tak, duszo! Tworcy twemu, z serca dufay samemu, czekay na ulżenie: Boć w naywiększey trudności twoy Ociec z wysokości, czyni sporządzenie.*

*Sporządzenie, ktore iest ku dobremu. Rzym. 8, 28.

260) Ps. 37, 5. Spuść na PANA drogę twoię, a ufay w nim, a on wszystko uczyni.

Befiehl du deine Wege.

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

Zday na PANA swe drogi, i co cię frasuie w krzyżu i czasu trwogi, BOG cię poratuie: Co w ręku ma obłoki, i rządzi wiatrowi, nie wypuści z opieki, prowadzi drogami.

2. PAnu ufay samemu, być się dobrze stało; BOgu dobrotliwemu, iako więc bywało: Staraniem i frasunkiem nie sprawisz nic sobie; BOG bywa tych Ratunkiem, co proszą w potrzebie.

3. Twe oczy, miły PAnie! widzą wszystko, wszędzie, gdziekolwiek się co stanie, szkoda, czy zysk będzie; żadnego nie przebaczy twa pamięć łaskawa, co myśl twa przeznaczy, to wszystko się stawa.

4.. Wszędy ty masz swe drogi, środki, dostoieństwo, od ciebie człek ubogi ma błogosławieństwo: Tobie nikt nie przeszkodzi, w pracy nie ustaiesz; co się twoim wiernym godzi, to wszystko im daiesz.

5. Choćby wszyscy duchowie źli się przeciwili radzby w żadnym słowie twey nie odmienili:

Wola

Wola się twoia dźieie, co ty sam stanowiß, iako tę mam nadźieię, do skutku przywodźiß.

6. Ufay, Dußo strapiona! Ufay niewątpliwie! PAN BOG, twoia Obrona, wywiedźie życzliwie ze wßystkich ćię trudnośći; czekay czasu iego, wnet uyrzyß w swey iasnośći, dźień wesela twego

7. Day dobrą noc boleśćiom niechże iuż ustaią, także serca teßknaśćiom, co ćię zasmucaią; wßak nie iesteś hetmanem, nie świeß wßystkim rządźić, Naywyżßy, co twym PAnem, umie to sporządźić.

8. On niech wßystko sprawuie, Kśiążę wßey mądrośći, on w łasce postępuie ku tobie z miłośći: Temu śię ty dźiwować będźieß w swoiey biedźie, i z serca mu dźiękować, gdy rzecz twę wywiedźie,

9. Czas ießcze ten nastąpi, iak byś opußczony; lecz z łaską nie ustąpi, bądźże poćießony: Choć utrapienie ma być, ten PAN się zmiłuie, i choćby ćię chćiał zabić, przećię śię zlituie.

10. Lecz gdy wiernym zostaieß, wßech dobr ćię nabawi, a gdy śię nie spodźieteß, złego ćię pozbawi; uwolni serce twoie od dawney trudnośći, okażeć łaskę swoię, z swey dobrotliwośći.

11. Błogo, błogo iuż tobie! Oto, zwyćiężyłeś! Chwal PAna w każdey dobie, korony nabyłeś: BOGći sam daie palmy w prawą twoię rękę; ty śpieway wdźięczne Psalmy, że precz wźiął twę mękę.

12. Uczyń koniec, o PAnie! wßech naßych trudnośći, utwierdzay w każdym stanie coć służą w ßczerośći: Niech do śmierći żyiemy wiernie, to sam sprawiß, gdy do nieba poydźiemy, wiecznie nas tam zbawiß.

XXII. O słowie BOżym.

261) Ps. 67, 2. 3. BOże! zmiłuy śię nad nami a błogosław nam! Rozświeć oblicze twoie nad nami! Sela!

Es woll uns GOtt genädig.

Bądź nam, BOże! miłośćiwy, pożegnay nas łaskawie: Niech nam blask* twoy świeći żywy, ku nieśmiertelney sławie, żeby ćię, z nami Poganie i JEzusa poznali, a pełniąc

pełniąc twe przykazanie, twe sprawy wysławiał poki nas iedno stanie.

*Blask, t. i. światłość.

2. Wielbiemy BOga wielkiego, i narodowi z nami, w kraiach świata szerokiego, głoś brzmiąc iak trąbami: PAN Sędzią na wieczne lata, grzechow nienawidzącym iego słowo iest poświata,* pokarm i tor idącym do nieba z tego świata.

*Poświata, t. i. iasność świecąca w ciemności.

3. Chwaląc cię, PAnie! wysławia cnotą lud ozdobiony, iż mu grunt chleb hoyny dawa, słowem twym zbogacony! Błogosław nas, Oycze wzięty! Błogosław, Synu BOży! Błogosław nas, Duchu Swięty! twę cześć niechay świat mnoży, BOże w wieki nieobięty!*

*Nieobięty, t. i. nieogarniony.

262) Ps.1,1.2. Błogosławiony mąż, ktory nie chodzi w radzie niepobożnych : : Ale w Zakonie PAńskim iest kochanie iego.

Wohl dem Menschen, der nicht.

Na notę: Powstań, duszo.

Błogosławiony człek będzie, ktory się tak sprawuie, że nigdy w niezbożnych rzędzie nie iest, ani wstępuie na ścieżki z grzeszącymi, lecz uchodzi przed nimi, a to kocha i miłuie, co mu BOG sam przykazuie.

2. Szczęśliwy, kto ma kochanie w Zakonie Naywyższego, a w nim w nocy, iak i we dnie, iest rozmyślanie iego, ten iak drzewo szczepione, przy wodach roskrzewione, w błogosławieństwie rość będzie, i szczęścia zewsząd nabędzie.

3. Taki człek z serca szczerości da owoc czasu swego, ktory się bada w pilności zawsze słowa BOżego; liść iego w swey pięknośći trwać będzie do starości: Cokolwiek przed się brać będzie, to mu PAN BOG zdarzy wszędzie.

4. Ale kto zaś grzechy lubi, z tym się inaczey dzieie, tego BOG wiatrem* wygubi i iak plewę rozwieie. Gdzie PAN z wiernymi swemi, tam koniec czyni z ziemi. PAN sprawiedliwe swe broni, a przewrotnych pomsta goni.

*Wiatrem, t. i. gniewu swego.

263)

263) Ps. 28, 7. PAN iest Mocą moią, i Tarczą moią; w nim nadzieię ma serce moie.

Christe! du Beystand deiner.

Na notę: O święty JEzu! cożeś.

Chryste! Obrońco Zboru cierpiącego, pośpiesz się z pomocą swą do niego, nieprzyiacielów, a twę wieczną sławę, zniszcz rady krwawe.

2. Uyminy się za nas, iako dziatki swoie, posłum diabelską moc i straszne zbroie: Niech nikt, kto z członkami twemi woiuie, nie tryumfuie.

3. Kościołom, szkołom pokoiu twoiego, i wszytkim stanom użyczay miłego: Niech serce nasze, niech też i sumnienie ma odpocznienie.

4. Tak dobroć twa tu będzie wywyższona, taki na wieki wiecznie wysławiona: Będziem, o Stróżu ludzki! chwalić ciebie, w świecie i w niebie.

264) Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieszkę swoię? gdy się zachowa według słowa twoiego.

Nun, GOtt Lob! es ist vollbracht.

Chwała BOgu niech będzie, głos nasz, modlitwy, śpiewanie zdarzył BÓG, za com wszyście temu winni dzięk oddanie. Chwalmyż tedy PAna swego, za pokarm słowa świętego.

2. Skończywszy nabożeństwo, poydziemy z domu BOżego, wziąwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog BOga naszego. Duch Swięty niech nas prowadzi, o nas wszystkich daley radzi.

3. Żegnay, BOże łaskawy! nasze weyście i też wyyście: Chleb powszedny, wsze sprawy racz przeżegnać oczywiście. Day nam zbawienne skonanie, a w niebie wieczne mieszkanie.

265) Stara Kompozycya.

Nun, GOtt Lob! es ist vollbracht.

Chwała BOgu niech będzie za naukę i wszedary, chwalmy go tu i wszędzie, dobrze nam czyni bez miary: Chwalmy wielce PAna tego, za pokarm słowa świętego.

2. Skończywszy nabożeństwo, podźmy iuż z domu BOżego; wziąwszy błogosławieństwo, strzeżmy drog BOga naszego: Dopomoż nam, Duchu Swięty! cnot Sprawco! dobrze przyięty.

3. O PAnie! pożegnay sam nasze weyście i też wyyście: Chleb powszedny wszystkim nam iu błogosław oczywiście. Day nam zbawienn skonanie, a w niebie dziedzictwo, PAnie!

266) 1 Jan. 5, 3. Tak iest miłość BOża, abyśmy przykazania iego chowali.

Mensch! willt du leben.

Na notę: Też są twoie przykazania.

Człowiecze, na świecie żywy! chcessli być wie cznie szczęśliwy, dziesięć słow BOGA wie cznego, przypuść do serca swego. Kirye eleyzon!

2. JAM BOG twoy! BOga innego ni miey, ni obrazu iego nie wymyślay, radzę tobie lecz mię w sercu włoż sobie. Kirye eleyzon!

3. Marnie moiego Imienia nie bierz, le w czas utrapienia mię wzyway, a dnia siodme go, iym się dzieła świętego. Kirye eleyzon!

4. Czćiy Oyca i matkę twoię, chcessli pozna łaskę moię: Nie zabiiay: Zyy w czystości, a strze się wszeteczności. Kirye eleyzon!

5. Nie kradniy: Nie świadcz fałszywie: Cu dzego nie żąday chćiwie: To czyń, ieżli chcesz by żywym, i na wieki szczęśliwym. Kirye eleyzo

267) 1 Moyz. 2, 2. 3. I odpoczynał BO w dzień siodmy, od wszelkiego dzi ła swego, ktore uczynił. I błogosław BOg dniowi siodmemu i poświęcił go

Heut ist des HErren Ruhetag.

Na notę: Dziś nam nastał dzień.

Dziś PAńskiego odpoczynienia dzień, zap mniyćie kwilenia, pracować wszyscy prz stańcie, a przed twarzą PAńską stańcie. Hal

2. Podźcie, a skłońcie kolana, tu przed tr nem swego PAna: On sam w tey Swiątnic chodzi, kto grzech kocha, niech wychodzi. Hal

3 Barzo ciężki iest gniew iego, wszak rad sł cha głos nędznego; przeto mu wszyscy cześć da ćie, tak urząd swoy wykonayćie Hallel.

4. Chwalćie sprawy BOga swego, iak on sa stworzył z niczego, niebo z tym światem szerokim ze wszym, co kto widzi okiem. Hall.

5. A, tak ten w całe zgotował, człeka na ni wykształtował; tego w obraz swoy przyoblokł w mądrość i w rozum go oblokł. Hallel.

6. Uzn

6. Uznawayſe to z wdzięcznośćią, iak on zaćną swą litośćią, was codźień żywi i broni, i wybawia z wßey złey toni. Halleluia!

7. Baczćie też, że dźiśia ćiało JEzuſa z martwych powstało; przez co nam prawe radośći zrządzone w wßelkiey trudnośći. Halleluia!

8. Ten, ktorym Żydźi gardźili, z zboycami na krzyż przybili, myśląc, że przez śmierć samego wyginie nauka iego. Halleluia!

9. Lecz, otoż, ten powstał sławnie, i rozweſelił swych iawnie, co go do końca kochali, dla śmierći iego płakali. Halleluia!

10. Tym śię w ćiele swym ukazał widźieć, słyßeć, dotykać dał, by oni pewnemi byli, że czart i śmierć moc straćili. Halleluia!

11. Przeto, święćmy ten dźień PAńſki, iako zwykł Zbor Chrześćiański; uſta iego otwieraymy, w niebo z serca to pußczaymy. Halleluia!

12. O BOże! coś doſkonale stworzył ten świat, ku twey chwale! a nas przez wiele lat chował, z rożnych trudnośći ratował. Hallel.

13. Day, bym wßystkie twoie sprawy pełne mądrośći i sławy, litośći i mocy znali, a cześć twoię rozßerzali. Halleluia!

14. O JEzuśie, Zbawićielu! od śmierći Wybawićielu! pociągniy nas sam do ćiebie, niech sen grzechow złożem z śiebie. Halleluia!

15. Niech zmartwychwstania twego moc nam w każdy biedźie da pomoc: Niech żaden tey śię nie pußći, gdy wßystek świat go opuśći. Hall.

16. Duchu Swięty! niech twe słowo słuchamy zawße gotowo, by przez te w nas rosły, PAnie! wiara, miłość i ufanie. Hallel.

17. Oświeć nas, iaſna Swiatłośći! nie odwracay swych litośći: Day, bym, iak ty żądaß, żyli, a BOga wiecznie chwalili. Hallel.

18. Oycze, Synu, Duchu Swięty! niechći będźie ten dźień wźięty; odpocznienie i radośći niech weźmiem na wße wiecznośći. Halleluia!

268) 1 Jan. 4, 1. Nię każdemu duchowi wierzćie; ale doświadczayćie duchow, ieźli są z BOga: Bo wiele fałßywych Prorokow wyßło na świat.

Prüfet alle falsche Geister.

Na notę: Duchu Swięty! zawitay.

Fałßywych probuyćie duchow, podług Chryſtuſa

słusa naukow, czy od BOga nauczeni: Czy od świata zaślepieni?

2. Na owoc ich spoglądayćie sądu się ich doświadczayćie, dayćie baczność na ich sprawy, żywot i wszystkie ustawy.

3. Wnet na ten czas obaczemy, że powierzchnie są ślicznemi w sercu się wilkom rowniaią, co owieczki rozdźieraią.

4. Ktorzy w wierze swey prawdźiwi, a w żywoćie swym cnotliwi, ći takich duchow poznaią ktorzy w ślepoćie zostaią.

5. JEzu! bądźże z owieczkami, a ubroń ie przed wilkami, niechże się nie rozłączaią, gdy ćię w wierze dobrze znaią.

6. Przyprowadź do śię błądzących, nawroć niepokutuiących, niech śię owieczki twe mnożą, nam na radość, a cześć BOżą.

269) Opisanie słow, u Matteusza, r. 28, 19. 20.

Gehet hin, und lehret.

Idźćie, nauczayćie wszystkie ludźie, a chrzćiyćie ie w Imię BOga Oyca, i też Syna, i Ducha Swiętego. Kto uwierzy, a ochrzczon będźie, tenći będźie zbawion; ale kto nie uwierzy, tenći będźie potępion.

270) Ps. 25, 3. Wszyscy, ktorzy oczekawaią ćiebie, nie będą zawstydzeni.

Krzyczym k tobie, wieczny, miły PAnie! o łaskawe wysłuchanie, weyrzyy na twoie stworzenie, a day w rychle wspomożenie.

2. Myć się pod straż twoię ućiekamy, w tych trudnośćiach, ktore mamy; bo wszystkie szatańskie siły na nas się gwałtem zburzyły.

3. A prawie też, że wszelakiey strony, potrzebuiem twoiey obrony, ktorey gdy mieć nie będźiemy, wszyscy razem poginiemy.

4. O wieczny BOże, Oycze prawdźiwy! wszakeś ty PAN litośćiwy, prośim ćię, twoie śieroty, uskrom te nasze kłopoty.

5. Muśim to znać, żeśmy przewinili, kaźń okrutną zasłużyli, bo czynim rożliczne złośći, przećiw twey sprawiedliwośći.

6. Wszakże iednak to ufanie mamy, że łaskę twą otrzymamy, gdy twego miłego Syna będźie za nami przyczyna.

7. Bo dla tego krew swą świętą przelał, by srogo gniew twoy ubłagał, nas wiecznie z tobą ziednoczył, ku łasce pierwszey przywrocił.

8. A iako Pośrzednik nasz iedyny, pokrywaiąc nasze winy, chce przez iego zasłużenie, byśmy mieli wspomożenie.

9. I upewnił nas swym obiecaniem, w Piśmie świętym napisanym, co przezeń żądać będziemy, że to wszystko odzierzemy.

10. Aby każdy, bez wszego wątpienia, oczekawał pociesżenia, gdy swe oczy k'niebu wznosi, w pokorze, w cichości prosi.

11. Weyrzyy na to, wieczny, miły PAnie! Syna twego obiecanie, a, w tak wielkie zamieszanie, miey nad nami zlutowanie!

12. Jakoś miał nad młodzieńcy onemi, w Babilonie, sługi twemi, ktorzy do ognia wrzuceni, nie byli nic uszkodzeni.

13. Pośrzod pieca z Anioły chodzili, wszechmocność twoię wielbili, żeś przez cud okazać raczył, iakoś sług swych nie przebaczył.

14. Także też do lwiey iamy wrzucony Danieł on błogosławiony, widział znak niepospolity, wszemu światu znamienity.

15. Krzycząc k'tobie, PAnu BOgu swemu, Pomocnikowi prawemu, był bespieczny Prorok święty, miedzy srogiemi zwierzęty.

16. Tymże kształtem nas! sierotki twoie, zachoway w te niepokoie, byśmy pod twą strażą żyli, ciebie bespiecznie chwalili.

17. Racz potłumić dumne przećiwniki, z ich wszystkiemi służebniki: Niech znaią twoi wybrani, żeś ty PAN nad wszemi Pany.

18. My w tobie pewne ufanie mamy, że to wszystko otrzymamy. Amen! niech się iuż tak stanie: Wysłuchay nas, miły PAnie!

Pieśń żaczkow po kolendzie chodzących.

271) Syr. 1, 13. Początek mądrości iest, bać się BOga.

Kto da dziatkom swym w nauce wychowanie, lepiey, niżby zbierał skarby na nie.

2. Bo skarby drogie łatwie człowiek straci, ale nauki żaden nie potraci.

3. Nauka kieynot, nauka skarb drogi, tego ni wydrze nieprzyiaciel srogi.

4. Nie spali ogien, nie zablerze woda, na wszystkim innym pannie przygoda.

5. Uczony człowiek z Książęty zasiada: Kt nic nie umie, temu wszędy biada.

6 Ztąd my to bacząc, zwycięstwem się cie my, PAńskiey boiazni i mądrości strzeżmy!

272) Ps. 68, 1. Powstanie BOG, a będ rosproszeni nieprzyiaciele iego.

HErr, unser GOtt! laß nicht.

Na notę: O święty JEzu! coieś

Nie day, BOże nasz! hańbić swoich wiernych ktorzy ściśnieni biedami w niezmiernyc trwogach, iak we dnie żebrzą, tak i w nocy, tw iey pomocy.

2. Zawstydź twarz wszystkich co cię nienawi dzą, ktorzy z sił dumni swoich, że z nas szydzą; wroć nam łaskę miey o nas staranie, użal się PAnie!

3. Więc w niebespieczney nas posiłkuy toni gdy złemu każesz, serca do nas skłoni, ani broń iego, ni żadne oręże, nas nie dosięże.

4. Nizkąd ratunku nie mamy w potrzebie przetoż ufnością garniem się do ciebie: Z tob przeciwnych mężnie porażiemy, i zwyciężemy.

5. Boć ty, Mocarzu; onych sam zwoiuies a twey gromadki małey poratuiesz; ztąd w Imi JEzus rady twey szukamy: Ratuy! wołamy.

273) Ps. 66, 19. Zaiste wysłuchał BOG, a był pilen głosu modlitwy moiey.

Nun singt mit grossem Schall.

Nuż, wszyscy zaśpiewaymy, do PAna BOg wołaymy, o dary Ducha Swiętego, dla słu chania słowa iego.

2. BOże Oycze nasz miły, z Synem i z Du chem iedyny! pomoż, a uczyń nas sprawne * da spokoyne wysłuchanie.

* Sprawne, t. i. sposobne.

3. Broń nas od czarta złego, i od wszystkic pokus iego; by nam nie szkodził w słuchaniu, w tym świętym twoim kazaniu.

4. Day dobry zmysł każdemu, bym wierzył słowu twemu: Amen! pomożże nam, PAnie day spokoyne wysłuchanie.

274) Luk. 8, 15. Ktore padło na ziemię dobrą ći są, ktorzy w sercu uprzyymym i dobrym słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w ćierpliwośći.

O Mensch! wie ist dein Herz.

Na note: Przyszłoć nam iste

O człecze! iakież serce twe? miey na żywot baczenie? Jakież przynośisz owoce? Czy dobre czyli ćiernie? Boć z owocu znać naśienie, i kto pośiał serca ziemię, czy BOG, czy duch nieczysty.

2. Jeżli serce twe podobne roli, co podle drogi, na ktorey więc ptastwo rożne pożera owoc mnogi.* Ach! dla tego doświadczay się; ieżli się tak ma serce twe, pożal się ćiebie, BOże!

* Mnogi, t. i. mnożący się.

3. Abowiem, gdy iest zdeptane, i pożarte naśienie, tedy ginie pożądane w sercu wiary stwierdzenie; bo gdyć tylko w uszy idźie słowo, a w sercu nie wznidźie, zszedłeś z śćieszki żywota.

4. Jeżli serce opoczyste, zatwardźiałe grzechami, tedyć naśienie zaiste traćisz nad opokami, w ktorych niemasz wilgotnośći, gdźie naśienie w gorącośći usycha i wzrost gubi.

5. Jak długo nie iest skruszone przez Zakon serce twoie, i dla grzechow swych strapione, traći owoce swoie: Więc w pokućie BOga błagay, wierz w niego, do nog mu paday, tak wiarą będźiesz zbawion.

6. Często serce pełne bywa ćierni pieczołowania: Często roskoszy używa za wszystkie swe starania; i tak zadusza naśienie, i wsze iego roskrzewienie; a toć naywiększa szkoda.

7. Tak się dźieie, gdy się tylko o bogactwa staramy, i roskoszy świeckich barzo w sercu naszym żądamy; tam słowo korzenia nie ma, gdźie lubieżność* dusze trzyma, i wszystko dobre duśi.

* Lubieżność, t. i. roskosz.

8. Lecz też iest i dobra ziemia, chwała BOgu! na świećie, ktorą sam PAN naylepiey zna, gdźie w sercach znayduie się naśienie wyrastaiące, stokrotny owoc noszące, toć są serca uprzyyme.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niech słysząc to uważa, i dźiś w świętym doświadczaniu szczerze to w sercu zważa. Czas mija, koniec nadchodźi, gdźie słowo w serca nie wchodźi, tam gotowe zginienie.

10. Day, o JEzu! by serce me prawie skruszone było, aby wszczepione słowo twe w nim owoce nosiło, ktore za mną w niebo poydą, gdźie stokrotnie skutku doydą, czego pragnę serdecznie.

275) Opisanie Ewangielii, u Luk. r. 8, 4:15.

Na notę: Ach PAnie! byś nie był.

O wszechmogący PAnie! co wszystko sprawuiesz a rozlicznie sam grzesznym dary swe szafuiesz, boś nam raczył obiawić, czasu ostatniego, przenayświętsze słowo swe, żywota wiecznego,

2. Ktore nam wszystkie błędy iawnie okazało, a fałszywą naukę wszystkę zepsowało: Za co my tobie, PAnie! wszyscy dźiękuiemy, za słowo twoie święte, wiecznieć cześć dźiałamy.

3. Jedno, iż słowa twego nie przyymuiemy wdźięcznie, pada, iak na opokę, nic niepożytecznie: Bo serce nasze pełne zawżdy ćiernia złego, i przed nim nie chce przyiąć słowa nayświętszego.

4. A choć uchem słyszemy, słowo twoie święte, przecię to u nas za nic, iak baśni* przeklęte: Bo nas to nic nie ruszy, choć wszyscy słyszemy, owocow czći twey godnych, z niego nie czyniemy.

*Baśni, t. i. bayki, wymysły ludzkie.

5. A iest prawie podobne ku źiarnu onemu, co padło podle drogi, ptakom ku zbieraniu. Bo szatan, okrutny ptak, ten ie z nas wybiera, by się nie wkorzeniło w nas, o to się stara.

6. Raczyż nam, miły PAnie! dać twe wspomożenie, by twe słowo padało w nas, iak w dobrą źiemię: Abyśmy z niego owoc stokrotny dawali, a po śmierći w chwale twey wiecznie krolowali.

276) Opisanie dźieśięćiorga Przykazań.

Pamiętaymy, Chrześćianie! że nam dał BOG na chowanie, dźieśięćioro Przykazanie, na dwu tablicach pisane.

2. Pierwsze iest: Nie miey innego BOga, oprocz Mnie samego. Wtore: Imienia moiego nie bierz daremno świętego

3. Trzećie: Siodmy Niedźielny dźień pamiętay, abyś święćił weń. To troie, pierwszey tablice, BOga się tylko dotycze.*

*BOga się dotycze, t. i. BOga się zachodźi.

4. Czwarty

4. Czwarte: Maß Oyca, matkę czćić, chceßli długo ná świećie żyć. Piąte, nie morduy bliźniego: Nie czyń mu nic ßkodliwego.

5. Szoste: Grzechu nieczystego strzeż się, krom stadła świętego.* Siodme: Nie kradniy, nie zdradzay. Osme: Fałßu nie powiaday.

*Stadła świętego, t. i. stanu małżeńskiego.

6. Dziewiąte, dźiesiąte społem, zamykáią wßystko ogołem! Nie żądáy żony bliźniego, ni żadney własnośći iego.

7. Wtora tablica ma w sobie, cośmy winni sami sobie: Jak we zwierćiedle swe złośći tu widźiem i powinnośći.

8. Krotkie ogarnienie tego mamy Zakonu BOżego, u Matteußa powtorzone, przez Chrysta, w nowym Zakonie.*

*W nowym Zakonie, t. i. w nowym Testamenćie.

9. Miłuy PAna BOGa twego, ze wßystkiego serca swego, bliźniego iako sam śiebie, chceßli, byś wiecznie żył w niebie.

10. Raczyß nam dać, miły PAnie! skruchę a grzechow uznanie, abyśmy pobożnie żyli, twę świętą wolą pełnili.

277) Ps. 123, 3. Zmiłuy się nad nami, PANJE! Zmiłuy się nad nami!

PAnie BOże wßechmogący, Stworzyćielu wßystkich rzeczy! ćiebie nabożnie prośimy: Zmiłuyże się nad nami!

2. Chryste, z nieba zesłany! dla nas grzeßnych ieses krzyżowany, prośimy ćiebie: Zmiłuyże się nad nami!

3. Duchu Swięty Poćießyćielu, darow BOżych Nadarzyćielu! Ciebie nabożnie prośimy: Zmiłuyże się nad nami!

278) Ps. 119, 18. Odkryi oczy moie, abym się przypatrzył dziwom z Zakonu twego.

HErr JEsu Christ! dich zu uns.

Na notę: Duchu święty! zawitay.

PAnie JEzu! nakłoń się k'nam, Ducha Swiętego day nam sam, day się prawdą twoią rządźić, w drodze do nieba nie błądźić.

2. Otworz usta ku mowieniu, ußy, serca ku słuchaniu! Mnoż wiarę, a zgromadzenie niech ma słow twych zrozumienie.

3. Aż zaśpiewamy społecznie: Swięty, Swięty, Swięty wiecznie nasz BOG! ktorego w świątłości upyrzym, i nieba piękności.

4. Cześć bądź Oycu i Synowi, także Swiętemu Duchowi, Troycy Swiętey w społeczności, na wszystkie wiekow wieczności.

279) Ps. 57, 2. Zmiłuy się nade mną, o BOże? Zmiłuy się nade mną! Abowiem w tobie ufa dusza moia

PAnie nasz, Studnico dobroci, Oycze nierodzony! od ciebie wszystko dobre pochodzi. Zmiłuy się nad nami!

2. Chryste iedyny, z BOga Oyca porodzony! ciebie z Panny narodzonego, światu potrzebnego, prorokowali święci Prorocy. Zmiłuy się nad nami!

3. PAnie nasz, ogniu niebieski; serca nasze zapal k'sobie, byśmy społem zgodnie wołać mogli serdecznie k'tobie. Zmiłuy się nad nami!

280) Ps. 23, 1. PAN iest Pasterzem moim, na niczym mi nie zeydzie.

Der HErr ist mein getreuer Hirt.

PAn iest mym Pasterzem prawym i w niedostatku łaskawym, zwykł mię na paszy stawiać :,: do zdrowey wody prowadzić, czego się mam obawiać :,:

2. Bym chodził po dołach ciemnych, nie strach mię z'od nieprzyiemnych: PAn przy mnie zawże czuie :,: Onci mię nie chce opuścić, mieszkanie mię sprawuie :,:

3. Po swych mię drogach prowadzi, o pokarmie dusznym radzi, laska naysca moiego :,: a toczyni naymilszy BOG, dla Imienia swoiego :,:

4 Laska mi iego smakuie, gdy nieszczęście następuie: PAN mię pociesz wszędzie :,: Kto w tego Pasterza wierzy, temu wżdy żal nie będzie :,:

5. Sprawił mi stoł potraw swoich, pod czas nieprzyiacioł moich: Maścią mię maże, tuszę :,: i czyści, przez Syna swego, od wszech grzechow mą duszę :,:

6. Miłosierdzie, dobroć twoia będzie zawsze straż, część moia; a po tym zaś kłopocie :,: rozweselę się w twoym domu, także w wiecznym żywocie :,:

7. To

7. To wszystko śpiewam serdecznie ustami wyznawam wiecznie: W BOskim samym Jmieniu :,: w ktorym się raduie duch moy, śpiewa: Amen! w skończeniu :,:

281) Ps. 80, 1. O Pasterzu Izraelski! posłuchay, ktory prowadziß Jozefa, iako stado owiec; Ktory siedziß na Cherubinach, roziaśniy się!

Treuer Hirte deiner Heerde.

Na notę: Wesel się, o dußo moia.

Pasterzu Zborow swych wiernych członkow mocno Obrono! spoyrzyy, iak się proch mizerny surowością ßaloną przeciw tobie buńtuie, przysięgę oznaymuie, Kościołom twym spustoßenie, dziedzictwu twemu zburzenie.

2. Wßakes Krolem naßym, BOże! my z ciałem, z dußą twemi, pomoc ludzka nic nie może, gdy nas rękami swemi w trwodze nie poratuieß, sam w polu nie woiuieß, broniąc święte słowo twoie, nieprzyiaciol nißcząc roie.

3. Jmienia twoiego sławę, prawdy twoiey świątnicę, wiarę i nauki prawe, mąk twych sławną stolicę, z służbami nagabaią ktore tobie dać maią, do tego milczeć nie możeß, ręką mocną nas wspomożeß.

4. Nieprzyiaciol złość wyśmiewaß, i ustawy złośliwe, rady ich, iak dym rozwiewaß, dla tego nießczęśliwe, prześladowcow wstrzymuieß i cel im przepisuieß, oczy się twe przypatruią z śmiechem, gdy się źli buńtuią.

5. Zmacniay wiarę wątpiącego, ktorą, w takiey trudności, krew i moc czarta chytrego, przez strach i wstydliwości z serc naßych wyrywaią. Oczy twe BOskie znaią niemowiątek twych słabości, nie kładź na nas nad możności.

6. Pomoż twoim, a nawracay prześladowcę ślepego: Prześladowanie skończ, skracay, broń krzyża nieznośnego: Wybaw sam uciśnionych, a naprowadź zwiedzionych, ktorzy, gdy łgom diabła wierzą, sami sobie żywot bierzą.

7. Niech się sprawuiem poczciwie, a w gorącey prostocie niech żyiemy świętobliwie, day, bym w niewczas, w kłopocie, mądrze postępowali, fałßu się wystrzegali, w nieprzyiacielskiey chytrości zażyli wężow mądrości.

8. Niech tu, modląc się, czuiemy, i na straży stoiemy z wszystkim się na cię zdaiemy, a szczęśliwi będziemy. JEzus za nas woiuie, u ciebie sukplikuie, aż w nowym świecie staniemy, gdzie tryumfować będziemy.

Pieśń na każdy dzień w tygodniu.

282) Tob. 4, 6. Po wszystkie dni, synu! pamiętay na PAna BOga naszego, a nie chciey grzeszyć.

Na notę: Pomożciey mi wysławiać.

Rozliczne uczynności sławmy BOga swego, którośmy w obfitości, wzięli czasu tego. O wielka miłości! słowo, prawdę zachował, tyrany zahamował, i zabiegł ich złości.

2. Insi są udręczeni woynami bez miary, wolności pozbawieni, sumnienia i wiary PAn BOg na nich puścił; miecz, głod, mor, spustoszenie, żałosne utrapienie, w ich kraiach rospuścił.

3. Lecz nas, i miasta tego, z łaski swoiey świętey, obronił ode złego, dał nam pokoy wzięty. Nieszczęście oddalił: Wczasem nas udarował, by mu każdy dziękował, że się nas użalił.

4. Zaden dzień nie pominął, tego roku szczęśnie, żeby BOG tym nie słynął, że ratował wcześnie; przetoż wierny każdy tę łaskę uważaiąc, u siebie rozbieraiąc, chwal go z serca zawżdy.

5. W Niedzielę bądź w Kościele, a słowa BOżego słuchay, choć inszych wiele nie przestrzega tego, pracę swę zostanow. Dzień święty święć przystoynie, nagrodzić to BOG hoynie, boć to iest PAN Panow.

6. W Poniedziałek z ochotą, w żywota nowości, zabawiay się robotą, szukay swey żywności. Proś pośiłku z nieba; a BOG, na twe wołanie, i przy pracach wzdychanie dać, czego potrzeba.

7. We Wtorek tymże torem postąp, pracuy wiernie; Bądź swey czeladce wzorem, nie troszcz się niezmiernie: BOG cię nie opuści. I we śnie ma wszystkiego dosyć, szczodrości iego, ten, co się nań spuści.

8. We Srzodę połtygodnia, gdyż przeżył szczęśliwie, nie zaniechay tego dnia, zawołać duszli-

duſziwie do BOga: O PAnie! przedśięwźięćiu dalszemu, uczynkowi dobremu błogosław w mym ſtanie.

9. We Czwartek z wysokośći być dodał pomocy: Dodał ſwoiey światłośći, dodał z BOſkiey mocy; proś: Moy święty PAnie! racz mię Duchem ſwym rządźić, nie day szkodliwie błądźić; day prawdy poznanie.

10. W Piątek rozmyślay ſrogą Zbawićiela twego mękę; idź za nim drogą krzyża, choć ćięższkiego Chryſtus go osłodźił: On ćię męką ſwą zbawił, grzechu, śmierći pozbawił: On ćię wyſwobodźił.

11. W Sobotę, (iako zawżdy grzechów odpuszczenia, szukay z pokutą każdy, szukay oczyśćienia. Idźie ſabbat wieczny, za przyyśćiem Chryſtuſowym, nam z ratunkiem gotowym, będźiesz iuż beſpieczny.

12. Ktokolwiek tak ſprawnie bieg żywota ſwego, ten poćiechy uczuie czaſu wszelakiego. BOG w słowie ſtateczny, nada mu ſwe Anioły, zdarzy pobyt weſoły, da i żywot wieczny.

13. Pochwalmyż iuż ſpołecznie Krola niebieſkiego, ktorego moc trwa wiecznie, do ſerca naszego, by z łaſki ſwey wſtąpił, i miał czyſte mieszkanie, przez ſwoie pożegnanie nas we wszem zaſtąpił.

14. Chwalemy, BOże! ćiebie, ktory mocą twoią poćiągasz nas do śiebie, i dobroćią ſwoią. Miey cześć, wyſławianie! Użycz nam dni ſpokoynych, użycz przy pracach hoynych poćiech, święty PAnie!

283) Izai. 41, 10. Nie boy śię, bom JA z tobą! Nie lękay śię, bom JA BOGJEM twoim! &c.

Erhalt uns, HErr! bey deinem.

Rządź nas, PAnie! przy twym słowie, nawroć twe nieprzyiaćiele, ktorzy Chryſta, Syna twego, prześladuią prawdę iego.

2. Słowo twoie wyrzucaią, kacerſtwem ie przezywaią, i też nad sługami iego dokazuią męſtwa ſwego.

3. Wymysły ſwe wyſtawiaią, a ſumnienia obćiążaią, ktoreć ſą przećiwne, PAnie! prośim, racz im dać uznanie.

4. Okaż moc swą, JEzu miły! ktoryś iest PAN nad wszystkimi, broń swych sług prosimy, nasz PAnie! day wiernym swym zwyćięzenie.

5. Day nam stałość przy twym słowie, nawroć twe nieprzyiaćiele, by twe słowo miłowali w niebie z nami krolowali.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

6. Day nam, PAnie miłośćiwy! pokoy, pokiśmy tu żywi; boć nie iest żaden Bog inny, coby bronił tey krainy, tylko ty sam, BOże iedyny!

7. Day też Krolowi, i wszelkiey Zwierzchnośći, pokoy i dobre rządzenie, bym pod ich obroną ćichy i spokoyny żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożnośći i skromnośći. Amen!

284) Insza Kompozycya.

Erhalt uns, HErr! bey deinem.

BOże Oycze! przy słowie twym racz nas zachować prawdziwym, nawroć wszystkie heretyki, słowa twego przećiwniki.

2. O Chryste! PAnie nad Pany, obroń swoie Chrześciany, okaż moc twey BOskiey ręki, niech ćię ztąd sławią na wieki.

3. Duchu Swięty! racz nas ćieszyć, i iednośćią wiary złączyć: A czasu ostatecznego, domieść żywota wiecznego.

4. Radę ich zmieszay, a snadnie na ichże głowę upadnie: W ten doł, ktory wykopali, zdarz, by sami popadali.

5. A tak ztąd poznaią ćiebie, żeś BOgiem żywym na niebie; z mocy twoiey pomoc maią, ktorzy się na ćię spuszczaią.

Verleih uns Frieden gnädiglich.

6. Day nam, PAnie miłośćiwy! pokoy, pokiśmy tu żywi; boć nie iest żaden Bog inny, coby bronił tey krainy, tylko ty sam, BOże iedyny!

7. Krolowi PAnu, i wszystkiey Zwierzchnośći, day pokoy, rząd dobry, bym pod ich obroną, spokoyny i ćichy żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożnośći, i uczćiwośći.

285) Luk. 21, 33. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moie nie przeminą.

O HErre GOtt! dein göttlich.

Słowa twego, PAnie! cnego dawno zgasły promienie, aż łaskawie tak w tey sprawie, Paweł dał obiaśnienie, i z drugiemi braty swemi, co z ust twych BOskich mieli, dziękaż tobie! żem w tey dobie tę łaskę twą widzieli.

2. Mocą prawie, tak łaskawie w oczach się rozświeciło z twey dobroći, niech się wroći, to, co się obłądziło, ći, co w błędzie, stoiąc w rzędzie, nauk ludzkich słuchaią, day im, PAnie! iuż uznanie, niech wiecznie nie zmieraią!*

*Zmieraią, t. i. umieraią.

3. Chceß nadobnie, i ozdobnie w biegu twym postępować, wierz statecznie, a społecznie maß ufność z wiarą chować, z układnośćią,* i miłośćią przećiw bliźnim, sumnienie miey spokoyne, boć go hoyne nie da nigdy stworzenie.

*Z układnośćią, t. i. ludzkośćią.

4. Ale, PAnie! twe staranie to z łaski czynic musi, kto się ćießy, k'tobie śpießy tyran go nie uduśi, choć śię sroży, iad swoy mnoży, nic z tego, przećię tobie słowo, PAnie! twe zostanie, trwać będźie w swey ozdobie.

5. Pomoż, PAnie! day uznanie tym, ktorzy w błędźie siedzą, co wzgardzaią odrzucaią słowo, o nim nie wiedzą: Mowią śmiele fałßu wiele, choć nie czytali tego; nie słuchali, lecz wzgardzali, zaż to nie sprawa złego?

6. Pewnie wierzę, k'temu mierzę, co Paweł piße stale, to śię stanie, że ustanie wßystko, słowo twe w cale tak trwać będźie, choćiaż wßędźie wiele serc zatwardźieie, ieźliż trwaią, w błędźie zostaią, nie będą mieć nadźieie.

7. PAN iest Mocą i Pomocą, śmierć iego zyskiem moim, ktorą ziawił, nas zostawił krwią i staraniem swoim: Dziękaż tobie! w tey ozdobie, daß mi, z swey obietnice, o co proßę, niech odnoßę, oglądać twoie lice.

8. Ufam, PAnie! że staranie będźieß miał o tych pilnie, ktorzy twego słowa cnego tu strzegą nieomylnie, daß zbawienie, wywyżßenie, nie uznać zguby wieczney, i ia proßę, oczy wznoßę, day zgon w śmierći bespieczny.

286) 5 Moyz. 6, 6. 7. A będą te słowa które JA dziś roskazuię, tobi w sercu twoim: J będzieß ie często przy pominał synom twoim, i rozmawiał o nich 2c.

Dies sind die heilgen zehn Gebot.

Teć są twoie przykazania, coś ie nam dał, miły PAnie! przez Moyzeßa, sługę twego, na gorze, do ludu swego. Kirye eleyzon!

2. JAM Sam BOG twoy! innych Bo gow nie miey, ni chodź do ich progow, ufa w mię z serca twoiego, a miłuy mię samego. Kirye eleyzon!

3. Nie bierz Imienia moiego daremnie, a z serca swego nie chwal słupow, nic takiego, tu oprocz mnie samego. Kirye eleyzon!

4. Swięć też siodmy dzień prawdziwie, i ten, co w twym domu żywie, niech odpocznie od ro boty, by BOG miał w nim byt złoty. Kirye eleyzon!

5. Rodzice miey w uczćiwośći, ßanuy ie za wße z miłośći, także im służ z powinnośći, u rzyß wiek ßedziwośći. Kirye eleyzon!

6. Nie zabiiay z gniewu twego, nie mśćiy śię z bliźniego swego, bądź ćierpliwy i spokoyny, a złym dobry i hoyny. Kirye eleyzon.

7. Łoże twe choway w czystośći, chroń śię zawße wßetecznośći, żywot twoy prowadź cno tliwie, żyy też i powśćigliwie. Kirye eleyzon!

8. Nie kradniy pieniędzy twemu, lichwą i zdradą bliźniemu, otworz rękę ubogiemu, w ziemi twey potrzebnemu. Kirye eleyzon!

9. Chroń śię świadectwa zdradnego, ani po twarzay bliźniego; lecz broń iego niewinnośći, pokryy wady z miłośći. Kirye eleyzon!

10 Nie żąday domu i żony brata, co iest z iego strony, życz dobra iego osobie, iak z serca życzyß sobie. Kirye eleyzon!

11 Te przykazania nam dane, by twe grzechy okazane były, człecze! i iak pilnie BOGU maß służyć śilnie. Kirye eleyzon!

12. Pomożże nam, Chryste PANIE! maß w niebie o nas staranie; bobyśmy zginąć muśie li, byśmy ćiebie nie mieli. Kirye eleyzon!

287)

287) Ps. 122, 1. Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu PAńskiego poydziemy.

Ich hab ein herzlich' Freud und.

To moie serdeczne upodobanie, w tym domu świętym zawsze przebywanie, dopomoż nam wszystkim, niebieski PAnie!

2. Ten dom tobie na chwałę zbudowano, w nim aby się modlono i kazano, a twoie Chrześciaństwo pomnażano.

3. Nuż, gdy tu zgodnie wszyscy się schadzamy, słuchaiąc kazania, ciebie błagamy, pomoż nam, BOże! w uciskach wołamy.

4. Broń nas od woyny, kacerstwa sprosnego; użycz nam w ziemi pokoiu złotego; w żywności zaś błogosławieństwa twego.

5. Pokoy powszechny, o BOże! day wszędzie: Niech przy nas nędznych Duch twoy Swięty będzie; a wsze od nas z łaski oddal nieszczęście.

6. Niech się poszczęści tym, co cię kochaią, co prawdy i pokory się trzymaią, a braci Chrystusowych nie uciskaią.

7. Oycze niebieski! twe słowo ochroną niech nam będzie w tym domu i zasłoną, a ty braci Chrystowych bądź Obroną.

288) Dziei. 10, 33. Jesteśmy wszyscy przed obliczem BOżym przytomni abyśmy słuchali wszystkiego, coż roskazano od BOGA.

Liebster JEsu! wir sind hier.

Tum, święty JEzu! przyszli na słuchanie słowa twego, zachęć serc naszych myśli do niebieskich nauk iego, bym czesności zapomnieli, o tobie tylko myśleli.

2. Nasze wyrozumienie ciemnością iest ogarnione, gdy przez twe wspomożenie w nas nie będzie oświecone: Myślić, mowić, co dobrego, pochodzi z ciebie samego.

3. O Swiatłości chwalebna, z Oyca płodzona wiecznego! twa pomoc nam potrzebna, oświeć serca ludu twego: Głos nasz, modlitwy, śpiewanie, zdarz ty sam, o JEzu PANIE!

289) Stara Kompozycya.

Liebster JEsu! wir sind hier.

Wdźięczny JEzu! owom tuż ku słuchaniu słowa twego! Nakłoń sam chęć umysłu do kazania nayszobszego, serca nasze, by do ciebie brały się, ktoryś iest w niebie.

2. Rozum nasz i wiadomość ogarnione są ćiemnośćią, ieżeli twoia światłość nie napełni nas iasnośćią: Dobrze myślić i też twierdźić, ty sam JEzu! racz w nas sprawić.

3. O chwalebna Jasnośći! Tyś światłość Swiatła wiecznego, skłoń nas ku gotowośći, otworz serca Zboru twego: Modlitwy i Piesni nasze, niech się, JEzu! zdarzą zawsze

290) Jer. 15, 16. Gdy się znalazły mowy twoie, ziadłem ie; a było mi słowo twoie weselem, i radośćią serca mego: Ponieważ się nazywam od Imienia twego, PAnie BOże Zastępow!

Ach GOtt! wie gnädig hast du.

Na notę: Tak k'nam wola

Tyś, o BOże! litośćiwy, dotąd Kośćioł twoy prawdźiwy w źiemi naszey budował, sławę Imienia twoiego, naukę słowa własnego, wszędźie dla nas zachował.

2. Gdźie indźie woyska szalenie, nieprzyiaćielskie zburzenie Kośćioł i wiernych trwożą; lecz dom twoy w naszey krainie, codźień się przez ćię iedynie przyozdabia i mnoży.

3. O tak szczęśliwe, te kraie, gdźie BOG z słowem swym zostaie, sławę swę oznaymuie! BOG w gniewie swym całe kraie w ręce niszczące podaie, gdźie sam nie rezyduie.

4 Użycz do zgonu naszego, nam pokoiu tak wdźięcznego, pokornie ćię prośiemy. Niech prędzey ten świat zaginie, niżli ta nowina słynie, że Kośćioł nasz zgubiemy.

5. A gdy ćię tu wysławiamy, niech się łaski twey doznamy wysłuchani będźiemy, aż, raz kończąc doczesnośći, lepiey we szkole wiecznośći, śpiewać się nauczemy.

Pieśni kaznodźieyskie.

291) 1 Piot. 5, 2. 4. Paśćie trzodę BOżą, a odnieśiećie niezwiędłą koronę chwały.

Pasterzu niebieski, PANIE JEZU Chryste

weprzy

weyrzyß na nas grzeßne, day nam ſprawce dobre, duchowne a wierne, w nauce twey pilne, aby twe owce paśli, słowem twym karmili.

2. Zniwoć wielkie w ten czas, ale żeńcow nie maß, przetoż ćię prośimy, racz mieć pracę o nas: Zmiluy śię, a zlutuy śię, day na żniwo żence, racz dać wierne Paſterze, podług ſwego ſerca.

3. Odpądź naiemniki, z drapieżnemi wilki, fałßywe Proroki, z ich naśladowniki! iż więcey nie dawią, uſtawami ſwemi, ſtada twego małego Zboru ludu twego.

4 Racz dać możność prawdźie, wßędy po wßem swiećie, nawroć okrutniki prawdźie przećiwniki: Już powſtań, racz bronić nas, co w ćię ufamy, a od ćiebie ſamego, pomocy żądamy.

5. Obroć wßyſtkie błędne, PAnie JEzu Chryſte! od ich wynalazkow, ku twey prawdźie czyſtey: Duchowne i świeckie, we złym nieuſtępne, odwroć ie od drog ich złych, a błędow ßkodliwych.

6. Racz posłać Anioły, by ie wybierali, twoy Kośćioł czyśćili, wierne zgromadzali: racz weyrzeć i wſpomnieć na ſwe obiecanie, boć śię iuż przybliżyło świata dokonanie.

7. PAnie Chryſte miły Paſterzu naylepßy! zmiłuy śię nad nami, tu zgromadzonymi! Racz wyrwać, wybawić z mocy naiemnikow, ſtado twe roſproßone, z gardła ſrogich wilkow.

8. Wſpomniß na ſwe śluby, coś rzekł przez Proroki, iż nas chceß nawiedzać, a ſam ſwe owce paść na gorach zielonych, na paſtwach roſkoßnych: Raczże to iuż wypełnić, coż raczył obiecać.

9. Chwalimy ćię, Oycze, naß wßech Stworzyćielu! Chwalimy ćię. Synu, naß Odkupićielu! J ćiebie, Duchu Swięty, naß Poćießyćielu! O iedyny BOże naß! przyymiy chwałę od nas!

292) Ezech. 22,30. Szukałem miedzy nimi męża, ktoryby ſtanął w przerwie, przed twarzą moią: Alem żadnego nie znalazł.

HErr, mein GOtt! ich muß dir.

Na notę: Weſel śię, o dußo moia.

Ukazam ći śię, Moy BOże! i ſerdecznieć wyznawam, iak ćiężko śię w dußy trwożę, bądź mi

mi łaskaw, słyß mię sam: Urząd tak poważny mam, w ktorym się sądu lękam; bo rachubę oddać mußę, iak tu żyią ludzkie duße.

2. Ach! nie mam tey gorliwości, ktorąś ty mnie przykazał, drżę dla diabelskiey srogości, rad bym ciężar z się składał: Serce me w swey tęskności, nie ufa w twey wierności, gdy ma przeciw strachom swoim bić mocą i słowem twoim.*

*Łaską i kiiem twoim, Ps. 23.

3. I modlitwami się bawić, BOGU wiele wßystko zlecać, rożney przerwie się zastawić, i nießczęście odwracać; zawße w czuyney pilności, tak się mieć na baczności; by żywot i nauk siły, pobożność w sercach mnożyły.

4 Oycze! odpuść z twey litości, gdym się iuż w czym zawinił, przeciw ślubioney wierności, w urzędzie ospałym był: Bądź łaskaw, iak zwyczay twoy, popraw niedostatek moy, a odnow sam ducha mego, bym strzegł roskazania twego.

5. Piorunowi słowa twego moc day, by serca trafił: Stwierdzay wzrost słowa świętego, byś ztąd dobry owoc był. Niech ostry w strofowaniu, możny w napominaniu, a wierny będę w nauce, i przeciwniki nawrocę.

6 JEzu, nauczycielu moy! użycz mądrości, rady; przeciw złym duchom przy mnie stoy, bym cześć twą, bez zawady, na tym mieysciu rozmnażał, gdzieś mi kazać roskazał. Day z twey obietnicy hoynie, bym wßystko czynił przystoynie.

7. Nie myć to, co nauczamy, lecz Duch Oyca twoiego, tego od ciebie żądamy wßyscy z serca prawego: Niech nam doda z mocy swey, aby sok* śmierci twoiey wielu dał te siły z siebie, by chętnie przyßli do ciebie.

*Sok, t. i. moc śmierci.

8. Duchu PAński, Sprawco głowny, BOże z Oycem i z Synem! w Maiestacie, w sławie rowny, wieczny z BOgiem iedyny, tyś z łaski twey zwierzył nam, ten Prorocki urząd sam, nad Zborem eś postanowił, ktoregoś BOską krwią nabył.

9. Niechay się pracy nie boiem, ani tego lękamy, co czart knuie w gniewie swoim; na świat zły nic nie dbaymy! BOże! złość racz hamować, sługi twe tak sprawować, ażeby wiernymi byli, w łaski twey obronie żyli.

10. Naszę

10. Nasyć nas z rana łaską twą, day mężność i ochotę, by nikt duszy swey krzywią ludzką nie zmazał na sromotę; lecz wszych z pilnością wszelką, BOgu na chwałę wielką wydarł z paszczeki szatańskiey, i przywiodł do ręki PAńskiey.

Pieśń w Niedzielę.

293 \ Izai. 55, 7. Niech opuści niepobożny drogę swoię, a człowiek nieprawy myśli swoie; a niech się nawróci do PANA, a zmiłuie się.

Grosser GOtt! ich muß dir klagen.

Na tęż notę:

Wielki BOże! muszę skarżyć serca mego ciężkości, i że kłamić chcę wystawić, iak od sprosnych marności, czuie niepokoy w sobie, gdy chcę wzdychać ku tobie; iak psuie gorliwość moię, gdy mam słyszeć słowo twoie.

2. Gdy wszystkie ziemskie zamysły całe opuścić mniemam; gdy duch oprocz świeckich myśli w tobie chce odpocząć sam; gdy złożywszy staranie, wzbiia się k'tobie, PAnie! tedy się z rzeczmi marnymi włoczyć muszę tu na ziemi.

3. Gdy mam być, iak zapalony, i też w duchu gorący, chęć mi ginie z każdey strony, ach! iak biorę by śpiący, to, co mię w wieczność wodzi, skarb mi naydroższy rodzi. Jak oziemble me wzdychanie, i do nieba wyglądanie.

4. Nuż, coż mam począć ubogi? PAnie! nigdy sam z siebie nie wiem naleść prawey drogi, przetoż idę do ciebie. Ty ten kamień nędznego wiesz skruszyć serca mego, wiesz sam pobudzić żądości mi do świętey gorliwości.

5. Niechay w sercu moim gore iak ogień, miłość twoia, niech myśli pospołu zbiorę, aby modlitwa moia szła do ciebie iedynie; niech mię wszystko złe minie, co nabożeństwa nie wznieca, i słowu się twemu sprzecza.

6. Oycze! nakłoń ducha mego, abym miał na baczności drogą łaskę nieba twego, ktorą mi służę złości daiesz w słowie żywota: Ach! otworz serca wrota, bym ze wszystkich mych wnętrzności, pragnął twey dobrotliwości.

7. Precz iuż, myśli świata tego! Precz, świecie! z twą marnością; ustąpcie z serca mojego, abym z wdzięczną pilnością BOGU moiemu

iemu służył, i bez niepokoiu był, bym też tu żyiąc w skrytości, duszę wysłał do wieczności.

294) 5 Moyz. 28, 1 ; 20.

Na notę: Pamiętaymy, Chrześcianie.

Wszelki, co żądasz zbawienia, słuchay tego przykazania, ktore tobie PAN BOG wydał, abyś ie pełnił, roskazał.

2. JAM iest BOG twoy! to masz wiedźieć, nie chćieyże innych nad mię mieć, wszystko serce, myśli swoie obracay na wolą moię.

3. Nie czyń obrazu* żadnego, ani podobieństwa wszego, ktore na niebie wysoko, i ktore na ziemi nisko.

* Nie czyń obrazu, t. i. dla tego, żebyś go wzywał; lecz dla ozdoby, i na pamiątkę dobrodzieystw PAńskich, obrazy mieć wolno.

4. I tych co pod ziemią w wodźie, tegoć zakazuię srodze, nie chcę, żebyś się im kłaniał, ani im też chwały dawał.

5. Bom JA iest PAN BOG twoy możny, i też w miłości zawisny,* złością Oycowską się brzydzące, i syny też dla niey karząc.

* Zawisny, t. i. ktory nie chce ćierpieć cudzego kochania.

6. Będę karał w pokoleniu, w trzećim i w czwartym plemieniu tych, ktorzy mię nienawidzą, mym się przykazaniem brzydzą.

7. Miłośierdźie nad tyśiącemi czynię, iak BOG Wszechmogący, miłuiących mię, bliźniego, a to z roskazania mego.

8. Imienia nie bierz BOżego, na prożność z niestatku twego: BOga wzyway w sprawie swoiey, Imię iego w wielkiey czći miey.

9. Pamiętay też Swięto święćić, na dobrych go rzeczach strawić, słowa BOżego słuchaiąc, wszelkiey się marności strzegąc.

10. Miey we czći Oyca i matkę, wyrządzay posługę wszystkę, tak też urzędowi swemu czyń to, coś powinien iemu.

11. Nie zabiiay ręką, radą, człowieka żadnego zdradą; gniew, nienawiść i mierząączkę* oddal od oblicza wszystkę.

Mierząączkę, t. i. zawźięty gniew.

12. Małżeństwo w zacności choway, cudzołostwa nie popełniay, czystość i wstyd zachowuway, w mierności swoy żywot sprawiay.

13. Nie ukradniy nic żadnemu, fałszu nie czyń bratu swemu, wierną się pracą obchadzay, cudzemu swego udźielay.

14. Nie mow też przećiw bliźniemu fałßu, żebyś ßkodźił iemu: prawdę miłuy, a prawie czyń, tak będźieß rzeczon BOſki ſyn.

15. Nie pożądDay cudzey żony, dźiewki, ſługi, rzeczy żadney: Pożądliwość z ſerca ſwego wyrzucay czaſu wßelkiego.

16. Teć ſą ſłowa napiſane, od ſamego BOGA dane, ieżlibyś ie pilnie chował, a uczynki okazował.

17. Będźieć PAN BOG błogoſławić, w mieśćie i na roli mnożyć; błogo będźie dźiatkom twoim, ktoreś wychował w domu ſwym.

18. Urodzaie będą plenne, gumna twoie zboża pełne: Owce, woły, bydło inße, u ćiebie będą ßczęśliwße.

19. A twoi nieprzyiaćiele wezmą wielkie pohańbienie, porazi ie BOG w ſwey mocy; bo będźie ku twey pomocy.

20. Będźieß miał Obrońcę BOga, żadnać rzecz nie będźie ſroga, i uczyni ćię ludem ſwym, u wßyſtkich narodow zacnym.

21. Niebioſać powolne będą, pogody dobre uczynią, deßczem czaſem pokrapiaiąc, a ſłońcem ie zagrzewaiąc.

22. A ieżliżebyś mie pełnił, przykazanie BOże gwałćił, przyydźie na ćię to przeklęctwo, przez twoie niepoſłußeńſtwo.

23. Przeklęty będźieß w mieśćie twym, także na roli, w gumnie ſwym: Przeklęte ſą dźiatki twoie, także wßyſtkie urodzaie.

24. Zboże twoie rdza zarazi, robactwo ie źle pokazi; niepogody i powodźi; takći grzeßyć wielce ßkodźi.

25. Przyydą też nieprzyiaćiele, ktorych będźie barzo wiele, ći ſpuſtoßą ziemię twoię, i zabiorą w ziemię ſwoię.

26. Tobie da lękliwe ſerce, że ćię będą ſtraßyć liśćie, dźieśięć przed iednym ućieką, bo będą mieć boiaźń wielką.

27. Przepuśći na ćię PAN BOG głod, niedoſtatek i wiele ßkod, mor, grad, piorun i niemocy, aże ćię z wßyſtkiego znißczy.

28. Słuchayże tego, człowiecze! umiey śię rządźić na świećie, powſtań z grzechu, a pokutuy, żeś BOga rozgniewał, lituy.*

*Lituy, t. i. żałuy.

29. Lękay śię gniewu BOżego, rządź śię po-
dług słowa iego, szukay łaski, poki masz czas; bo
po śmierći nie będźie wczas.

30. Poznayże PAna Chrystusa, Syna BO-
żego JEzusa, tenći żywot tobie sprawił, krwią
swoią drogą odkupił.

31. Wierzże temu, a przy tym stoy, że Chry-
stus iest Zbawićiel twoy, przez tego doydźiesz zba-
wienia, i w niebie z nim krolowania.

295) Izai. 5, 1. 6.

Zaśpiewam PANU memu, mnie ze wsze-
miłemu, a społeczną krewnośćią ze mną złą-
czonemu, o iego sławney winnicy, godno iest aby-
śmy wszyscy społecznie zaśpiewali, i ému chwa-
dali.

2. Ktorą on, z łaski swoiey, tak płotem ogro-
dźił, wybrawszy z niey kamienie, hoynie ią u-
spłodźił w pośrzod niey wieżę postawił, a w niey
piękną prasę sprawił, owocu z niey wdźięcznego
czekał czasu swego.

3. A chćiał, aby mu wdźięczne iagodki rodźiła,
ale ona ćierpniące,* i przykre puśćiła. Przeto
Jeruzalemczycy, i mężowie Judscy wszyscy
rozsądźćie tę rożnicę mę i tey winnice.

*Czerpniące, t. i gorskie, przykre.

4. I cożem z tą winnicą iuż daley czynić miał?
wszystko w niey naprawiwszy, takiem śię w niey
kochał, i zawżdym iuż czekał tego, aby z niey, cza-
su słusznego, wdźięczne iagodki rosły, ale z niey
złe poszły.

5. A teraz wam pokażę, co z nią będę czynić,
gdyż, z tey złey winnice mey, nie chćiał owoc wy-
niść; a tak iey płoty rozgrodzę, gdźie mogę, to iey
zaszkodzę, a będźie rozrzucony iey płot z każdey
strony.

6. Uyrzyćie, co śię w rychle iey buynośći sta-
nie, iakie będźie iey maćic srogie podeptanie; abo-
wiem ią tak spustoszę, wszystek iey korzeń rospro-
szę, i będźie zaniedbana, od wszech opuszczona.

7. A zrostą na niey ćiernie, i ostre ieżyny, i ni-
każę obłokom, puszczać dżdża, by kr'szyny, by wil-
gotnośći nie miała, gdy śię tak niepłodna stała,
nie podaiąc żadnego owocu słusznego.

8. Abowiem ta winnica wszech Zastępow
PAna, ludu Izraelskiego iest zacnie zebrana

a mą

mąż z narodu Judskiego, był wdzięcznym ko=chaniem iego, ktorych PAN długo czekał, by się z nich kto uznał.

9. A dziwnie im folgował, czekaiąc w nich rządu, a oni w złościach żyli, nie czyniący sądu, miasto sprawiedliwości, płacz, krzyk, a wielkie ciężkości, ubogim zadawali, o PAna nie dbali.

10. A też ie PAN odrzucił od oblicza swego położył ie na przykład tu oczom każdego, byśmy się też strzegli złości, a żyli w sprawiedliwości, ku chwale PANA swego, wiecznie trwaiącego.

11. PAnie! ktorys na mieysce drzewa wro=dzonego,* nas płonne krzaki † przyiął do dziedzi=stwa twego, day, byśmy nie prożnowali, ale wdzięczny owoc dali: Po czesney śmiertelności, przeniesz do radości.

* Drzewa wrodzonego, t. i. na mieysce ludu BOżego, albo Żydowskiego, Izai. 3, 12.
† Nas płonne krzaki, t. i. nas, ktorzyśmy z Pogań=stwa, Rzym. 11, 24.

296) Luk. 24, 29. Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i iuż się dzień nachylił.

Ach! bleib bey uns, HErr JEsu.

Zostań z nami, JEzu PAnie! bo iuż wieczor, noc nastanie, słowo twe świecące iaśnie, niechże u nas nie zagaśnie.

2. Czasu tego żałosnego, użycz nam serca sta=łego, bym twe słowo i Swiątości, otrzymali do wieczności.

XXIII. O Chrzcie świętym.

297) Jan. 3, 5. Jeżliby się kto nie naro=dził z wody i z Ducha, nie może wniść do Krolestwa BOżego.

GOtt Vater, Sohn und heilger.

Na notę: Przybłok nam iste.

BOże Oycze, Synu Duchu, BOże wszel=kiey litości! będę cię wielbił, pokim tu, z serca mego wdzięczności, żeś iedynie łaski swoiey, mię oczyścił z złości moiey, świę=tym wody omyciem.

2. Toć wyznawam, że spłodzony z nasie=nia wszelkiey złości; dziecięciem gniewu zrodzo=ny w grzechu i nieprawości: Wiem, że z przy=

rodzenia nie mam boiazni twey, lecz sprzeći wiam się słowu i woli twey.

3. Lecz tyś, Oycze! mię do ciebie, gdym iuż miał być stracony, ciągnął z łaski, bym od ćie bie znowu był odrodzony, we Chrzćie, przez wo dy omyćie, abym przez wszystkie me życie ztąd miał pociechy moie.

4. PAnie JEzu! krew droga twa niech mię od grzechu wszego oczyśćia, i w mnie umartwia moc skażenia grzesznego, ktore na ten świat przy nośiem, niech w łasce Oycowskiey chodźiem, kto rą Adam utraćił

5. O Duchu Swięty! i tobie za ten cny da dźiękuię, a że świadectwo twe w sobie iuż w pra wdźie mam i czuię, w ktorym mogę Stworc swego wzywać z serca wesołego, i mowić: Abb Oycze!

6. Gdyż we Chrzćie w JEzusa PAna iestem przyobleczony, nie dopuść, bym od szatana w bł dy miał być zwiedźiony; bo, ktorzy Kośćiołem BOżym, są przed nieprzyiaćielem swym w łas BOżey bespieczni.

7. O PAnie! na te zacnośći, ktores mi dar wał sam, niech, poki żyię w niskośći, w każde biedźie pamiętam, abym ztąd dobre serce miał i w trwodze wszelkiey się spuszczał na łaskę tw i pomoc.

8. Gdyżem się też przez Chrzest święty, PA nie! obwiązał tobie, nuż, nie day, by grze przeklęty panował w mey osobie. Day, bym za twoie miłośći, żył ći w wdźięczney pow nośći, iakom przy Chrzćie obiecał.

9. A ieżli zgrzeszę z słabośći, to w gniewie ni upatruy. lecz raczey z BOskiey litośći, mię łas twą obdaruy, bym ći tu służył w wiernośći, duszę mą z tey niskośći do nieba zaprowadźiś.

298) Gal. 3, 27. Ktorzykolwiek iesteśc w Chrystusa ochrzczeni, w Chry stusaśćie się oblekli.

O GOtt, da ich gar keinen.

Na notę: Bądź nam, BOże! miłość wy.

O BOże! kieoym nie wiedźiał rady dla du swoiey, tyś mi we Chrzćie omyćie dał nieczystośći moiey: Tameś przez znak iawn wzięty, dał poznać miłość swoię, Oycze, Syn

Duch

Duchu Swięty! z czymże mam rowniać twoię łaskę i miłosierdźie?

2. Boszaraz z serca prawego, skorom się do ćię garnął, mięs do przymierza twoiego, i za dźieć ćię twe przyiął; miawszy więc przyczynę wielką, mię karać podług złośći; tedyś, BOże! łaską wszelką, mi dał, gdyż się z miłośći, podał w przymierze ze nimą.

3. Przez to iestem twey litośći, iak dźiećie upewniony, choćći w sobie mam słabośći, nie będę odrzucony, gdyż Ducha przysposobienia za syny, mi daiesz sam; i gdy dla mego zgrzeszenia serdecznie ćię przepraszam, tedyć mię zawsze słyszysz.

4. Za tomći dobre sumnienie zawżdy obiecał chować, ufnośći wiary nigdy nie stráćić, ale zachować: Cię, Oycze! z Synem i Duchem, za BOga swego trzymać, a z całym twym Chrześćiaństwem, nabożnie zawsze wzywać, iak BOGA iedynego.

5. Odrzekłem się ducha złego z sprawami iego złemi, przymierze twe odpędza go, i zmacnia mię na źiemi. Jestem, BOże! Kośćiołem twym i znowu odrodzony, abymći uczynkiem dobrym był zawsze ozdobiony, iakieś mi sam przykazał.

6. Stary człek w mnie niech umiera, a nowy wzrost niech bierze. Złym żądzom niech się opiera duch moy żyiąc tu w wierze: Niech się zawżdy kocham w dobrym, niech wolą twoię pełnię, z pilnośćią niech się ćwiczę w tym, by się wykonała w mnie, za pomocą twą świętą.

7. BOże Oycze, Synu, Duchu! pomoż, abym w ćię wierzył, poćiechę miał z świętego Chrztu, był zawsze tobie wiernym: Jak dźiećię twe, diable sprawy żądzami złemi psował, i w tobie miał swe zabawy, do końca tu boiował, a tam ray odźiedźiczył.

299) Matt. 28, 19. Idąc, nauczayćie wszystkie narody, chrzcząc ie w Imię Oyca i Syna, i Ducha Swiętego.

Christ, unser HErr, zum Jordan.

Z woli Oycowskiey Chrystus PAN, dość czyniąc urzędowi, przyszedszy nad rzekę Jordan, dał się ochrzćić Janowi: Chcąc nam omyćie

zgotowáć, na grzechow odpuszczenie, i gorzką śmierć pohołdowáć, przez krew swą i zrániénie toć násze odrodzenie.

* Pohołdowáć, t. i. zwyćiężyć.

2. Wierny PAński! uważayże, co się przez Chrzest rozumie, co o nim PAN wierzyć każe, przećiw kacerskiey dumie:* BOG do Chrztu wodę miánuie, lecz wodá słowem iego poświęcona, gdźie człek czuie skutek Duchá Swiętego, gdyż Chrystus chrzći wiernego.

* Kacerskiey dumy, t. i. dumy fałszywych náuczyćielow.

3. Tenći Chrzest iest pokazány figurami* i słowy, gdy Oycowski głos słyszány przy rzece Iordanowey: Toć iest Syn moy ulubiony! w nim mi się podobało; ten niech będźie zalecony, słuchay go wszystko ćiało! byś go naśladowało.

* Figurami, t. i. znákami, obrázami.

4. Gdy JEzus z wody wystąpił, w kiele tu przebywáiąc, zaraz náń Duch Swięty zstąpił, kształt gołębice máiąc: Wspieráiąc nas w naszey mdłośći, iż wagá* Chrztu naszego, od iedynego w istnośći, w osobach troiákiego, BOGA, nam przytomnego.

* Wagá, t. i. powagá, iedność.

5. Chrystus PAN ucznie wyprawił, by ludźie náuczali, w co ich grzech nieszczęsny wprawił, aby się obaczali: Kto iest wiernym, kto ochrzczonym, ma pewnie żywot wieczny, iuż też słynie odrodzonym, od śmierći iest bespieczny, ma dźiał w niebie stateczny.

6. Kto tu zaś temu nie wierzy, ten w grzechach swych zostánie, ten, na potępienie zmierzy, do piekła się dostánie; Nie pomoże żywot święty, ni ludzka spráwiedliwość, wszystko skaźi grzech przeklęty, z rodźicow wrodzona złość, przy nas iest niedołężność.

7. My tylko wodę widźiemy przy usłudze takowey, wiarą skutku dochodźiemy krwie PANA JEzusowey: Chrzest iestći czerwone morze, krwią iego przyprawione; a toć grzechu zgłádźić może, od Adamá wrodzone, i od nas popełnione.

XXIV. O Wieczerzy PAńskiey.

300) Ps. 111, 4. 5. Pamiątkę cudow swoich uczynił miłosierny a litościwy PAN. Dał pokarm tym ktorzy się go boią.

GOTT sey gelobet, und.

Bądź chwała BOGU błogosławionemu, że sprawił pokarm grzesznemu, dał ciało, dał nam krew Syna swoiego, boday dobrze zażyć tego. Kirye eleyzon!

2. O Chryste! dla ciała twoiego, z świętey Panny narodzonego, i dla twey krwie drogiey, zbaw nas od śmierci srogiey. Kirye eleyzon!

3. PAN JEzus ciałem, ktore na śmierć stawił, nam żywot wieczny przysprawił: Upominku dać nam pamiętnieyszego nie mogł, nad siebie samego. Kirye eleyzon!

4. Niewymowna chęć twoia, PAnie! i czystey krwie twoiey przelanie, nasz dług wypłaciła, nas z BOgiem ziednoczyła. Kirye eleyzon!

5. Zdarz, BOże! byśmy drogami twoiemi chodzili świątobliwemi: Niech na świadectwo twoiey społeczności, nas wiążą świętych miłości. Kirye eleyzon!

6. Przysporz nam z miłosierdzia swego, darow Ducha twego Swiętego, w pokoiu, społecznie, day nam przebywać wiecznie. Kirye el.

301) 1 Kor. 11, 27. 28. Ktoby iadł ten chleb, albo pił ten kielich PAński niegodnie, będzie winien ciała i krwie PAńskiey. Niechże tedy człowiek samego siebie doświadczy.

JEsus Christus, unser Heiland.

JEzus Chrystus, nasze Zbawienie, tenci nam uczynił z BOgiem ziednanie, ktory przez śmierć swey gorzkiey męki, wyzwolił nas z mocney diabelskiey ręki.

2. Chcąc, byśmy z daru wdzięczni byli, na iego wielką dobroć pamiętali, zostawił nam pamiątkę wdzięczną ciało i też krew swoię przenayświętszą.

3. Kto chce k'temu stołu przystąpić, ten ma sumnienie swe pierwey oczyścić; bo kto niegodnie przystępuie, za żywot wieczną śmierć sobie zasługuie.

4. Przeto maſz BOga Oyca chwalić, żeć ta-kowy pokarm raczył zoſtawić, iż on z łaſki, prze-te zgrzeſzenie, zeſłał Syna ſwego na umęczenie.

5. Tegoż BOſkiego zmiłowania, niechay ſłu-ka twoia duſza ſmętna, nie znaſzli, żeś ieſt wielce grzeſzny, nie przyſtępuy, byś nie wziął złey za-płaty.

6. Chryſtus mowi: Podźcież, chorzy! ku mnie, okażę nad wami ſwe zmiłowanie; boć zdrowy lekarſtwa nie żąda, iedno ten, ktory ſwą niemoc wyznawa.

7. Byś był mogł ſam zbawienia doſtać, nie trzeba by było za cię umierać, ciało, krew nie pomoże tobie, gdy k'niemu godność pokładaſz ſam w ſobie.

8. Wierzże mocnie, z ſerca prawego, że cię Chryſtus ſam uczynił godnego, tedy ſię tak go-dnie przyprawiſz a tym pokarmem duſzę ſwą nakarmiſz.

9. Ten ieſt owoc przyięcia tego: Miłuy, iak ſam ſiebie, bliźniego ſwego, byś mu miłoſier-dźie okazał, tak, iako PAN Chryſtus nad tobą udźiałał.

10. Gdy będźieſz nad nim okazował miłość tę, ktorą tobie PAN BOG roſkazał, wierząc mo-cnie w Syna BOżego, będźieſz żył po śmierći w Kroleſtwie iego.

11. Chryſte, PAnie naſz miłośćiwy! dźięku-iemći za tak wielkie dobroći, żeś ciało i krew zo-ſtawił nam na wieczną pamiątkę, żeś nas odku-pił ſam.

302) Pſ. 23, 1. 2. PAN ieſt Paſterzem moim, na niczym mi nie zeydźie. Na paſzach zielonych poſtawił mię, a do wod cichych prowadźi mię.

JEſus iſt mein Hirt.

JEzus duſzy mey Paſterzem naywiernieyſzym, JEzus z łaſki ſwey, ſam weyrzy na mię, to wiem; na paſz mię wiedźie zieloną, a karmi cia-łem ſwym i krwią. JEzus ieſt moim Zbawie-niem, oddał mi ſię ſamego, w śmierći i w żywo-ćie moim, JEzus moy, a iam iego.

2. Coż ieſt ſłodſzego nad moiego JEzuſa? On moy, iam iego, w nim ſię chłodźi ma duſza, więc w wſzech ſprawach mych i mowię, JEzu tylko

tylko się ozowie. JEzus iest moim Zbawieniem, oddał mi się samemu, w śmierći i w żywoćie moim, JEzus moy, a iam iego.

3. JEzus Poćiecha ma, we wszelkiey mey trwodze, iuż złego Ducha wsza chytrość nie pomoże; bom z mocy iego wyrwany, przez JEzusa drogie rany. JEzus iest moim ꝛc.

4. JEzus Zywotem, Swiatłośćią żyćia mego, wszystko, co iest mym, dostąpiłem od niego; on mnie w swym wiecznym Krolestwie Aniołom uczyni rownie. JEzus iest moim ꝛc

5. JEzus głośi mi: Już, synu moy! żyć bedźiesz pewnie w tey chwile, przez mię grzechow pozbędźiesz, żadney męki nie uczuiesz, gdy Wieczerzy mey zażyiesz. JEzus iest moim ꝛc.

6. Ach! ia stracony syn na śmierć, żywot bierze, JEzus kochany dał się mi w prawey wierze: Przez niego dług odpuszczony, łaskim BOżey upewniony. JEzus iest moim ꝛc.

7. Daięć noc dobrą, o świećie zły, zdradliwy; JEzus z łaską swą iest przy mnie, pokim żywy, on mię z tego utrapienia, wiedźie z sobą do zbawienia. JEzus iest moim ꝛc.

8. Precz, czesna sławo! precz, precz i ze skarbami, JEzus moy owo sam stoi z poćiechami, ia na wieki przy nim będę, i w Krolestwie z nim zasiędę. JEzus iest moim ꝛc.

303) Jan. 6, 48. JAM iest on Chleb żywota.

Du Lebensbrod, HErr JEsu Christ.

Na notę: Przyszłoć nam iste.

JEzuśie, żywota Chlebie! ieżeli iść ma grzeszny spragniony wielce do ćiebie, i mieć przystęp poćieszny: Otoż! ia grzechem spętany, proszę przez twe święte rany, czyń mię godnym u śiebie.

2. W łączne mnie puszczay ochłody, o PAnie moy! dnia tego, i day kryształowey wody, bym miał stoł żyćia mego: Lub przez grzech pulsy ustaią, niech iednak pośiłek maią z kielicha tak zacnego.

3. Ty, nad Nektar słodszy Chlebie day, żebym ćię serdecznie w ćięszkiey mey duszney potrzebie, mogł wołać tu bespiecznie: W płaszcz wiary twey mię przyodźiey, bym godźień był przy tasli twey, i śiedźiał tam statecznie.

 4. Zgładź

4. Zgładź wßystkie gniewy, gorskośći, o PAnie! z serca mego: Niech ćierpię w świećie ćięßkośći, dla trudu grzechowego. Moy Oblubieńcze, Baranku! niech ma żyie, bez przestanku, dußa z pokarmu twego.

5. Nie godźien iestem lutośći, stoiąc przed tobą, PAnie! centnarem zwątloney złośći, zkąd z płaczem me troskanie, w tym smętku tylko mię ćießy, o JEzu! że się twe spießy do grzeßnych zlutowanie.

6. Grzechem by trądem oblany iestem, chćiey mię ratować! Wzrok mi też iest odebrany, ty moźeß mię piastować. Już mię odchłań w śieć swą garnie, niech nie ginę w grzechach marnie, chćiey mi z łaski folgować.

7. Przyydź, Oblubieńcze moy miły! miey w sercu twe gospody, bym kochał ćię z całey śiły, i miał tu wdźięczne gody. Ach! niechay twoie słodkośći napełnią moie wnętrznośći, i znißczą złe przygody.

8. Ty JEzu! Chlebie żywota! przyydź, w darmi przynieś siebie. O krwi! by rubin z klenota, napoy mię w mey potrzebie. Zostań ty we mnie, ia w tobie, niebios drzwi są w twey osobie, me zmartwychwstanie z ćiebie.

Przed używaniem Sakramentu.

304) 1 Moyz. 32, 26. Nie pußczę ćię, aż mi będźieß błogosławił.

Na notę: Nie pußczę ćię.

Nie pußczę Zbawcy mego, bo mię w sercu swoim nośi, zbawionym dnia dźiśiego, bo mię BOG w gośćinę prośi: Wykrzykuię dlatego: Nie pußczę Zbawcy mego :,:

2. Nie pußczę Zbawcy mego, gdyż mię tak ßczerze miłuie, dosyć mam w tym wßystkiego, ktory mi śię obiecuie, dać na wieki samego. Nie pußczę Zbawcy mego :,:

3. PAnie! krew z ćiałem twoim, ktore dźiś śia zażyiemy, wdźięcznym pośiłkiem moim, gdyż na źiemi iuż widźiemy twarz łaski Naywyżßego. Nie pußczę Zbawcy mego :,:

4. Grzechemem obćiążony, lecz mię ćiężar iuż nie tłoczy, zgołam iuż zachwycony, JEzusa widzą me oczy, Nadźieię struchlałego. Nie pußczę Zbawcy mego :,:

5. Moy-

5. Moyżeſz grozi, przeklina, JEzus żegna dziatki ſwoie, grzech, mąk moich przyczyna, JEzus gładzi winy moie, krwią ciała zranionego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

6. Nie puſzczę cię Baranku! ſkładam na ramiona twoie cię̨żar bolow, Kochanku! ktory tłoczy członki moie: Wyzwol mię z iarzma tego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

7. Nie puſzczę cię, moy PAnie! ktoryś się ſtał moim Bratem: Krzycz, świecie! Krzycz, ſzatanie! tyś naſzym Kolegiatem! JEzuſam Brat miłego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

8. Uſpokoy tym ſumnienie, że cyrograf iuż zgaſzony, żeś ty, na me zbawienie, na krzyżu cięſzko męczony, zaſtąp mię dnia ſądnego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

9. Zgiń, zgiń, kąſący ſzatanie! iam dziedzic BOga żywego: Zoſtańże, JEzu PAnie! Cząſtką mą, do zgonu mego; ia zaś cię, Zbawcy mego, nie odſtąpię miłego :,:

10. Wiem, że śmierć żądła ſwego przez śmierć, JEzu! twe pozbyła, day, by krew ciała twego i mię od niey uwolniła, broń iey żądła oſtrego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

11. Ogień w piekle zgaſzony, krwią, o JEzu! ciała twego, tom i ia oczyściony; tak też z ognia piekielnego wyrwiy i mię grzeſznego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

12. Przyſtępuię do ciebie, tak oblubienica twoia: O! być się tu, i w niebie, ſpodobała ſzata moia, i ubior pokornego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

13. Niech się godnie ſamego doświadczam, i przygotuię do ſtołu Nayświętſzego, niechże na ſąd nie przyymuię krwi i ciała twoiego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

14. Niech do śmierci śmierć twoię tu opowiadam codziennie, bym, kończąc drogę moię, zſzedł ztąd, i umarł zbawiennie: Weźm mię do raiu twego. Nie puſzczę Zbawcy mego :,:

15. Na tym wſzyſtkim nie wątpię, dla obietnic Naywyżſzego, wyſłuchania doſtąpię, doydę zbawienia wiecznego. Nigdy, nigdy dla tego nie puſzczę Zbawcy mego :,:

Po używaniu Swiątośći.

305) 1 Moyz. 32, 30. Widźiałem BOGA twarzą w twarz, a zachowana iest duša moia.

Meinen JEsum laß ich nicht, meine.

Na tęż notę.

Nie pušczę Zbawcy mego, bom na dušy uzdrowiony, šczęśliwym dnia dźiśiego, bom krwią iego pośilony. Woła serce dlatego: Nie pušczę Zbawcy mego.

2. Nie pušczę Zbawcy mego, gdyż mię tak šczyrze miłuie, on Gośćiem serca mego, w ktorym zostać obiecuie, daiąc mi śię samego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

3. PAnie! krew z ćiałem twoim, ktorem zażył dnia dźiśiego, tak woła w sercu moim: Nie odrzući ćię od swego BOGoblicza wdźięcznego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

4. W prawdźiem błogosławiony, gdyż mię ma nie tłoczy trwoga, zgołam iuż zachwycony, bym widźiał żywego BOGA: Ufam w JEzusa mego, i nie pušczę śię iego.

5. Moyzešu! nie przeklinay, Zakon za mnie wypełniony, potępiać nie zaczynay, bo ogień gniewu zgašony, krwią Ukrzyżowanego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

6. Nie pušczę ćię, Baranku! widząc na ramionach twoich ćiężar bolow, Kochanku! winę sprosnych grzechow moich, gdy mię trwożą nędznego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

7. Wšędźiem z JEzusem PAnem, ktory śię stał moim Bratem, niech świat krzyczy z šatanem, tyś našym Kolegiatem, JEzu Swiatłość wiernego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

8. Uspokoy śię, sumnienie! bo cyrograf iuż zgašony, JEzus, moie Zbawienie, na krzyżu ćiężko męczony. Pośrzednik dnia sądnego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

9. Pytay łżąc, mi, šatanie! Czym dźiedźic BOga żywego? JEzus pewnie zostanie Cząstką mą, do zgonu mego: Ktoż mi wydrze moiego JEzusa kochanego? :,:

10. Smierći! bodźiec stępiony przez Chrystusa śmierć i rany, na wiekim uwolniony, nie mam być zamordowany: Smieię śię z żądła twego. Nie pušczę Zbawcy mego :,:

11.

11. Piekło milcz! bo ogień twoy teraz w cale zagaszony, przez JEzusa krwawy znoy, iestem z grzechow oczyściony, i wyrwan z ognia tego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

12. Mam JEzusa ślicznego, co się sam poślubił ze mną, Oblubienica iego, zły lud szaleie daremno, nie troszczę się dla niego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

13. Nie puść mię też, JEzuśie, gdy nadeydźie me skonanie, weźm w śmiertelney pokuśie, duszę mą w ręce twe, PAnie! Swiatłości żyiącego. Nie puszczę Zbawcy mego :,:

14. Na tym wszystkim nie wątpię, dla obietnic PAna mego, zmartwychwstania dostąpię, z grobu śmierći mey ćiemnego. Już tak Piosnkę mą kończę: Amen! Zbawcy nie puszczę :,:

306) 1 Kor. 11, 26. Ilekroćbyśćie iedli ten chleb, i ten kielich byśćie pili śmierć PAńską opowiadayćie, ażby przyszedł.

O JEsu! meine Wonne.

Na notę: Dźiękuyćie PAnu naszemu.

O JEzu! ma Radośći, dusze moiey Swiatłośći, wszego świata Kochanie, przyymiy me dźiękowanie.

2. Jakże ia z godney miary, mam ważyć twoie dary, ktorymi pośilone serce moie zemdlone

3. Jakże ćię uczczę, swego PANA, żeś mię chorego, tak dobrze, uczęstował, sameś mi śię darował.

4. Dźiękuięć, moy Kochany! za boleśći, za rany, ktoreć dla mnie zadano, gdy ćię ukrzyżowano.

5. Za twe haniebne męki, słusznec oddaię dźięki i za twych łez płynienie, zkąd mam pewnie zbawienie.

6. Za twą miłość stateczną oddaięć chwałę wieczną, i za śmierć, co nam w niebie, sprawiła byt u ćiebie.

7. Już czuie dusza moia, iak wdźięczna łaska twoia, ktora mię poćieszyła, i wszech szkod pozbawiła.

8. Niech nie spuszczam z pamięći, tey twoiey ku mnie chęći, żeś mi sam PAnie z nieba, użyczył tego chleba.

9. A gdyż ieszcze w mym ciele grzechow się znaydźie wiele, wypądźże ie ode mnie, a sam miey sprawę we mnie.

10. Terazem rozgrzeszony, i tobie poślubiony, tobie, o moie Zdrowie! Ktoż co lepszego powie?

11. Niechże iuż duch moy, PAnie! poki go we mnie stanie, kocha się w twey ozdobie, garnąc się zawsze k'tobie.

12. Niech się wystrzegam złośći, krzyż znosząc w ćierpliwośći: Niech się ku tobie wzbieram, ze świata się wydźieram.

13. Czymkolwiek się zabawię, niech zawsze godnie sławię, te to dźisieysze gody, i hoyne z nich ochłody.

14. Zatym umrę zbawiennie, bo uyrzę nie-odmiennie, twarz twoię, swą osobą, wiecznie mieszkaiąc z tobą.

307) Pieśń Sal. 1, 3. Imię twoie iest iak oleiek rozlany.

Na notę: Niż wszyscy z serca.

O JEsu! słodkiey pamięći, Mocą twych zbawiennych chęci, niech będziem wszyscy uięći.

2. Wielkaż twoia łaska była, ktora ćię na krzyż wprawiła, aby nas nędzne zbawiła.

3. Day, ćię nie zapominamy, day, w sercach swych rozbieramy skarb, ktory w śmierći twey mamy.

4. O Dawco hoyney miłośći płynącey z szczerey miłośći, naley ie w nasze wnętrzności.

5. Tyś Pokarm duszy wybrany, w samym niebie zgotowany, zdawna barzo pożądany.

6. Ktoż kiedy iadł co słodszego? Ktoż pożywa co lepszego, nad Chrysta, Syna BOżego?

7. Tego Pokarmu iedzenie, sprawuie nad przyrodzenie, duszy wieczne ożywienie.

8. Z niego dusza do sytośći, bierze wszelakie słodkośći, ku poćiesze i radośći.

9. Tyś nad blask słońca iaśnieyszy, nad wszelką słodkość smacznieyszy, i niżli balzam wonnieyszy.

10. Co ćię iedzą, tych sumnienia wiecznie nie czują łaknienia, dusze ich wolne pragnienia.

11. Twey łaski, PAnie! prosimy, niechay się iey nasyćimy, gdyż w niey prawą sytość wiemy.

12. Tyś

12. Tyś sam iest on Chleb prawdziwy, kto w ćię wierzy, ten szczęśliwy, choćby umarł, będzie żywy.

13. Wołasz do śiebie łaknących, nie zapominasz pragnących, pod iarzmem ustawaiących:

14. Mowiąc: Do mnie wszyscy podźćie, mną śię statecznie ochłodźćie, indziey myśli nie zawodźćie.

15. Na to twoie zawołanie, idziem do ćiebie, nasz PAnie! niosąc w ćię całe ufanie.

16. Idziem pod krzyż, gdźie ćię swego widziem PANA rospiętego, do śiebie nas wabiącego.

17. Ozdobo Anielska, Chryste! tyś dał przekłoć serce czyste, na zbawienie swoim iste.

18. Nie ćięszkać była korona, z ostrego ćiernia spleciona, na twą głowę przytłoczona.

19. Ciało twe za nas wydałeś, krew drogą za nas rozlałeś, miłośći znak pokazałeś.

20. Na pamiątkę tey miłośći, zostawiłeś nam Swiątośći, ćiała i krwie uczestnośći.

21. Day ich godnie pożywamy, wdzięcznym sercem wspominamy, co za skarb od ćiebie mamy.

22. Niech śię rozmiłuiem ćiebie, więcey, aniżeli śiebie, bawiąc myśl swą z tobą w niebie.

23. Niech świata tego lubośći, niech ćielesne namiętnośći, nie gaszą w nas twey miłośći.

24. Ty nasza myśl bądź sam, PAnie! ty i serc naszych Kochanie! do ćiebie nasze wzdychanie.

25. Jezyk wymowić nie może, kto skosztował, wiedźieć może, co za roskosz w tobie, BOże!

26. Na Oblubieńca swoiego, JEzusa Syna BOżego, pomniy, wierna duszo! iego.

27. Proś iego świętey miłośći, że ćię z tey tu śmiertelnośći, przeprowadźi do wiecznośći.

28. Gdźie doskonałość dobrego, gdźie nie ma placu nic złego, gdźie PAN czeka sługi swego.

29. Tam śię Anieli kochaią, tam roskoszny byt swoy maią, co wiarę PAnu chowaią.

30. BOże Oycze! chwała tobie, żeś nas umiłował sobie, w Syna twoiego Osobie.

31 JEzu! coś nam z swey swobody, nagotował takie gody, bądź z nich chwalon przez narody.

32. Duchu Swięty! Dawco twego, wiary klenotu drogiego, miey cześć od nas, ludu swego.

33. O BOże! Jeden w Jstności, a Troy w osob rozdzielności, racz być z nami w tey niskości.

34. Day wiarę w ciebie stateczną, miłość, nadzieię bespieczną, potym w niebie chwałę wieczną.

308) Luk. 12, 37. Zaprawdę, powiadam wam, iż się przepaße PAN, a posadzi ie za stoł, a przechadzaiąc się będzie im służył.

HErr JEsu! dir sey Preis und.

Na notę: Slicznie świeki Jutrznia.

PAnie JEzu! dzięka tobie za pokarm, ktoryś osobie mey tak podłey dać raczył, ciało, krew z winem i chlebem, co naywiększym naßym skarbem, w tymeś nas nie przebaczył; żebym w stanie tym żywocie i kłopocie pobożnemi byli, i cię chwaiącemi.

2. Ach PAnie! użycz świętości, do tey uczty gotowości, a niech każdy pamięta, że tego chleba pokarmem zmocniona dußa pod iarzmem do zbawienia przyięta! Słußnie, godnie nasycona, pocießona będąc hoynie, w niebie zaśpiewa przystoynie.

3. O! byśmy tey ßczęśliwości czekali przy pobożności, w wierze, w nadziei pewni, za tym poßli z świata tego do Krolestwa niebieskiego, tak, iako inni wierni, widząc, wielbiąc BOga swego łaskawego, gdzie on, byli, z nim się na wieki cießyli.

309) Jer. 3, 12. 13. Nawroć się, odporna corko Jzraelska! mowi PAN:; tylko uznay nieprawość twoię, żeś od PANA BOga twego odstąpiła.

Kommt, ihr schnöden Adamskinder.

Na notę: Jam, moy PAnie, występował.

POdźcie, dziatki Adamowe, ty uporny rodzaiu! Podźcie wy serca światowe! ktore z czartem do boiu przeciw BOgu występuią, a zbawienie swoie psuią.

2. Podźcie do Zrzodła zbawienia, do JEzusa miłego! Podźcie, bez wßego wątpienia, ubłagaycie samego łzami pokutuiącemi, a nie bądźcie wągdzącemi.

3. Cho-

3. Chociożeście obciążeni ciężarem wielkich złośći, podźcie do PANA! skruszeni! on wam dawa, z miłośći, za śmierć żywot i zbawienie, a za zgubę uwolnienie.

4. Patrzćie na Oycowskie serce! z iakim wielkim pragnieniem, podało się gorskiey męce, szukaiąc z podźiwieniem owieczki, ktora zbłądźiła, z drogi prawey wystąpiła.

5. PAN zna wsze łaknienie wasze, ztąd też stoł nagotował: On widźi sam nagość naszę, szatę sławy darował tym, ktorzy iey pożądaią, a grzechom odpor dawaią.

6. O iak kosztowna potrawa! O iak dźiwna bieśiada! BOG śię na zabićie dawa, aby grzesznych gromada ciało w wierze pożywała, krwią śię iego napawała.

7. BOG śię stawa ludu swego Pasterzem naywiernieyszym, bespieczne żyćie u niego, boć on iest naymężnieyszym; Onći, (aby ich ućieszył,) do grobu śię swego śpieszył.

8. PAnie JEzu, moy kochany Żywoćie, ma Ućieczko, duszy moiey Pożądany! niech twą będę owieczką: Niech godnie zażywam ćiebie! Day mi mieszkać z tobą w niebie.

310) Żyd. 4, 16. Przystąpmyż tedy z dufnośćią do Tronu łaski, abyśmy dostąpili miłośierdźia, i łaskę znaleźli, ku pomocy, czasu przygodnego.

Schmücke dich, o liebe Seele.

Przybierz śię, duszo! w ozdoby opuść grzechow ćiemne groby, wynidź iawnie na świątłośći, obiaw światu twe zacnośći; bo ćię, PAN zbawienia twego, chce dźiś mieć u stołu swego ten, ktory rządźi na niebie, chce mieć gospodę u ćiebie.

2. Pośpiesz na przećiwko twemu Oblubieńcowi miłemu, gdyż w serca twego pałace łaski swey młotem kołace, otworz mu duszy twey bramy, a mow wdźięcznemi słowami: Przyymiy, JEzu, me Kochanie! duszy mey pocałowanie.

3. Wprawdźieć, za towary drogie płacą więc pieniądze srogie; lecz ty za łaskę, bez miary, nie chcesz pieniężney ofiary; gdyż w nagłębszey gorze złotey, trudno o takie kleynoty, coby mogły wydostaczyć krew, i Mannę tę opłaćić.

4. Miłośniku duſzy moiey! ułaknąłem łaſki twoiey: O! iak często i z łzami, ia za temi potrawami teſknię, i tego napoiu pragnę, o żywota Zdroiu! życząc, przez BOſkie natchnienie, z BOgiem mieć ſwe ziednoczenie.

5. Smiech i drżenie ſą poſpołu, gdy idę do twego ſtołu: Taiemnicę ſtołu tego, i ſkrytość ſpoſobow iego, świadczą na każde zaranie, że wielka moc twoia, PAnie! Bo, ktoż ſię z ludźi znayduie, co te ſprawy wygruntuie?

6 Rozum ludzki uſtępuie, bo tych cudow nie poymuie, że tu chleba nie ubywa, choć go lud wielki zażywa. Ze, pod wina oſobami, krew Chryſtuſa odbieramy: Co to za cud niepoięty! nie powie, tylko Duch Swięty.

7. JEzu, ſłoneczna Jaſności! JEzu, duſzy mey Radości! JEzu me Uſpokoienie! ma Pociecho, me Zbawienie! ia do nog twoich upadam, proſzę, niech zbawiennie iadam! dla Imienia twego ſławy, te niebieſkie twe potrawy.

8. PAnie! ciebie ſzczerość miła, z nieba do nas ſprowadźiła, żeś, dla zbawienia naſzego, nie lutował zdrowia ſwego, i przelałeś krew chętliwie, za nas grzeſznych ſzczodrobliwie, na pamiątkę łaſki twoiey, a poſiłek duſzy moiey.

9. Zywota Chlebie prawdźiwy! niechże nie idę na dźiwy, i z ſtratą zbawienia mego, do ſtołu twego świętego: Niech mi ten pokarm duchowny o miłości niewymowney świadczy, a iak tu, tak w niebie, day mi być gościem u ciebie.

311) Pſ. 107, 1. Wyſtawiaycie PANA, abowiem dobry: Abowiem na wieki miłosierdźie iego.

Na notę: Zmiłuy ſię, BOże! zmiłuy.

Twoia cześć, chwała, naſz wieczny PANIE, na wieczne czaſy niech nie uſtanie.

2. Tobie dźiś czyniem ſerc ſwych ofiary, za twoie, PAnie! rożliczne dary.

3. Dźiękuiąc twoiey dobrotliwości, żeś z wielkiey ſwoiey ku nam miłości.

4. Odchodząc na śmierć, Teſtament* ſprawił, Sakrament† ciała i Krwie uſtawił.

*Teſtament, t. i. oſtatnią ſwoię wolą
†Sakrament, t. i. Swiątość ciała i krwie ſwoiey, iak znak widomy łaſki ſwoiey.

5. Na

5. Na ktore patrząc, mocno wierzymy, że ciało i krew w prawdzie bierzymy.

6. Sprawże, BOże nasz! by dusze głodne stołu twoiego stały się godne.

7. Boć mi niegodni tego, o PAnie! abyś w nas miał miec twoie mieszkanie.

8. Ale rzecz słowo, a nasycona zgłodniała dusza, będzie zbawiona.

9. Racz nas, o PAnie! poświęcić sobie, po śmierci day nam mieszkać przy tobie.

10. Bądź chwała i cześć BOGU naszemu, Oycu, Synowi, Duchu Swiętemu!

312) Zyd. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego szukamy.

Ich weiß ein ewig's Himmelreich.

Wiemci ia Krolestwo wieczne, ślicznie pobudowane, nie ze złota, lecz z BOżego słowa umurowane.

2. W nim przemieszkiwa Syn BOży, JEZUS, Dziecigtko święte, k'niemu się kwapi serce me, chęcią uprzeymą ziete.

3. Będąc na świecie pielgrzymem, trzymam się twoiey drogi, biegąc k'oyczyznie niebieskiey, aż w niey staną me nogi.

4. JAM cię krwią własną odkupił, nie wątpiy w mey miłości znoś tylko krzyż swoy cierpliwie, ulżeć twych doległości.

5. BOga się boy, a zażyway Sakramentu świętego, a JA iuż wiecznie pamiętać nie chcę przestępstwa twego.

6. A chocbyć się też nikt nie chciał przyiacielem ozywać, JAć przecię chcę w twych trudnościach na ratunek przybywać.

7. Z płaczem mci wiek swoy zaczął, płacząc cym się narodził, z płaczem też, czasu pewnego, zaś będę z świata schodził.

8. Ale wiem, lub ciało moie w ziemię będzie włożone, że w sądny dzień do radości, znowu będzie wzbudzone.

9. Day nam to, JEzu, nasz PAnie! ktoryś nam do żywota przez gorską śmierć, i twą krwawą mękę otworzył wrota.

10. Podziękuymyż BOGU Oycu, za łaskę świętą iego, ktorey nam raczył użyczyć, przez Chrysta, Syna swego.

11.

11. Halleluia! zaśpiewaymy Zbawicielowi swemu, od tego czasu na wieki PANU nieśmiertelnemu!

313) Ps. 34, 9. Skosztuycież, a obaczcie, iako iest dobry PAN.

Ich weiß ein Blümlein.

Na notę: Zleciłem PAnu me.

Wiem o kwiatku pięknym prawie, w ktorym iest me kochanie, w sercu moim iest ku sławie, i łaskawie, nad insze kwiatki stanie.

2. Ten Kwiatek iest Słowo BOże, ktore od BOga dane, co w ciemności świecić może, i wspomoże, od BOga zachowane.

3. Ono Drogą i Swiatłością, Prawdę i Zywot, z siebie daie tym, ktorzy żałością, i gorskością, grzechy znaią, do siebie.

4. W nim PAN nas woła ku sobie, ktorzyśmy obciążeni: Ochłodzę was, w złey chorobie, i w tey dobie, będziecie uzdrowieni.

5. Bierzcie, iedzcie ciało moie! ktore wam z łaski dawam, macie z mych darow pokoie, chłodne zdroie, w sercu waszym zostawam.

6. Piycie też krew moię społnie! ktorąm JA wylał hoynie, czyni dość za grzech w tey mierze, i w ofierze, JAM wam to dał przystoynie.

7. Prosimy cię, Chryste PAnie! przez mękę twą łaskawą, ktoryś umarł, niech się stanie miey staranie, i sprzyiay* naszym sprawom.

*Sprzyiay, t. i. błogosław.

8. Przyymiy nas za swoie syny, żebyśmy cię chwalili, przy słowie twym, odpuść winy, z twey przyczyny, bym cię zawsze wielbili.

XXV. O prawdziwym i fałszywym Chrześciaństwie.

314) Rzym. 3, 12. Wszyscy się odchylili, wespoł się stali nieużytecznymi, niemasz, ktoby czynił dobre, niemasz aż do iednego.

Hilf GOtt! wie hat die Eitelkeit.

Na notę: Nad rzeki Babylońskiemi.

Ach BOże! iakie marności trapią lud czasu tego, wiek każdy pełen iest złości, nie czyni nic dobrego; o tym, choć iuż rozmyślamy, i do końca uważamy, wszak to musiemy wyznać, że nic, iak szczere marności, od dzie-

dźiećińśtwa do starośći, iuż w każdym stanie wi=
dać.

2. Pierwsze lata nierozumnie, iak zwierzęta
trawiemy; Spiemy, iemy, iak dźieći z się cnoty
nie wydaiemy. Gdy z wzrostem rozum nadcho=
dźi, oraz złość z serca wychodźi, i w dźiatkach się
znayduie: Gdy potym iak mądrość radźi, rózga
do cnoty prowadźi: Coż to za bol sprawuie!

3. Młodość szuka swey wolnośći, tylko tego
miłuie, co żyie w grzeszney żądośći, zdrowe swe
członki psuie. Niebacznie w wszym postępuie,
o przyszłe się nie frasuie, w dobrym leniwa sro=
dze: Cwiczenia cnoty nie żąda, tylko się na złe
ogląda, chcąc chodźić po złey drodze.

4. Potym męstwo następuie, chce się wielkich
spraw chlubić, zuchwalstwo swe pokazuie, chcąc
wszystkim za sprawcę być, w wyniosłośći swey
się psuie, serce do zwady gotuie, na rozum się
swoy spuszcza. Choć się co dobrego stawa, iednak
BOgu czći nie dawa, lecz go całe opuszcza.

5. Gdy sama starość przybywa, obiawia się
w chćiwośći i barzo często zażywa złych sztuk, i też
chytrośći: Ma ustawiczne staranie, by tylko mo=
gła w tym stanie rozmnożyć maiętnośći. Ciało,
członki źle się maią, a przećię nie pamiętaią na
śmierć i sąd w wiecznośći.

6. Ach BOże! weyrzyy w te trwogi, day,
bym tu w tey niskośći, zchodźili z szerokiey drogi,
grzechu i wszech marnośći. Użycz z nieba łaski,
siły, by wszystkie marnośći były sercu obrzydli=
wośćią, bym szukali dobra tego, ktore trwa czasu
każdego, i duszy iest radośćią.

7. BOgu w Troycy iedynemu niech cześć i
chwała będźie, naszemu PAnu wiecznemu, kto=
ry nam daie wszędźie łaskę swą tu w tey niskośći,
bym się wystrzegali złośći świata tego złośnego:
Bym żyli, iak odrodzeni, i w Duchu swym odno=
wieni; mow, Amen! kto chce tego.

315) Ps. 36, 3. Niepobożny sobie pochlebia w oczach swoich, a wykonał niepra=
wość swoię, aż do obmierzenia.

Hilf GOtt! wie gehts doch ietzo.

Na tę notę.

Ach BOże! iakież to czasy! Jakże się teraz
dźieie!

dzieie! Ludzie kochaią niewczasy, żaden z nich cierpieć nie chce, by im drogę pokazano do nieba, i nauczono, iak po niey chodzić trzeba: Mowią hardzie: Iść nie chcemy, iakom żyli, żyć będziemy: O złość, ślepota wielka?

2. Nie dosyć im, że z cię szydzą, słowo twe zarzucaiąc: Chodzą, iako starych widzą, brzuch swoy za BOga maiąc, chcą też być sprawiedliwemi, na tego są barzo źli, co gani ich zabawy: Za prostaka maią tego, i za błąd naukę iego, co nie chwali ich sprawy.

3. Ktoż od nas, iak słabych ludzi, tu może więcey żądać? na zbyt nam sumnienie budzi: Kto chce skruchę oglądać? Ach! niech żyiem w starym stanie; swiat bowiem swiatem zostanie, wszak Chrystus umarł za nas: Gdy dom BOży nawiedzamy, spowiedź, modlitwy, trzymamy; czy to nie dosyć w ten czas?

4. Takie mowy ci mniemaią, co chcą być Chrześcianmi, żywotem się zapieraią, co mowili ustami. Kacerstwem to nazywaią, gdy ich wierni nauczaią, że musi żyć pobożnie Chrześcianin, i przez Chrysta, w sercu swym grzech zwyciężyć ma; o tym mniemaią rożnie.

5. Przetoż, BOże! chwałę swoię ratuy, i Syna twego: Roziaśniy oblicze twoie w sprawach Ducha Swiętego, bym JEzusa, iak Zbawienie, Łaskę, Prawdę, Poświęcenie, wszyscy żywie poznali: I iak iest dla nas, w nas, z nami, naucz nas, co też w nim mamy; day, bym go oglądali!

316) Ps. 14, 3. 4. PAN z nieba spoyrzał na syny ludzkie, aby obaczył, byłliby kto rozumny, i szukaiący BOGA. Aleć wszyscy odstąpili, iednako się nieużytecznemi stali.

Es spricht der Unweisen Mund.

Na notę: Ach BOże z nieba weyrzyy.

Błądzą źli ludzie szaleni, swym sercem złym zwiedzieni, mowiąc plugawymi usty, żeby nie był BOG żadny: Błędliwi są i mizerni, miedzy nimi nie iest żaden, ktoryby dobrze czynił.

2. Sam PAN BOG z nieba tu patrzy na wszystkie ludzkie syny, iako kto myśli i mowi, i wszelkie rzeczy czyni: Kto się go boi, albo nie

baczy

baczy na zbawienie swoie, ieżli dba nań, albo nie.

3. Ale wszyscy ludźie grzeszni, łaski BOżey niegodni; nie iest tu żaden, ani był, ktoryby dobrze czynił, a sobie łaskę zasłużył, by nas PAN Chrystus nie zbawił, żadenby zbawion nie był.

4. Bo plugawe usta ludzkie, a ięzyki zdradliwe, mowią przećiw BOgu swemu, urągaią bliźniemu; gdźieby BOga mieli chwalić, nie wstydaią się go bluźnić, sercem, usty, uczynkiem.

5. Przećiwko swoim też bliźnim złym sercem iadowitem, mowią przeklęte gorskości, okazuiąc swe złości: Ku przelaniu krwie są prędcy, w rzeczach zbawiennych są ślepi, są bez boiaźni BOżey.

6. Ale w rychle przyydźie ten czas, tak mowi PAN BOg do nas, że wezmą ćięszkie karanie, ktorzy czynią przećiw mnie: sami mię tu nie wzywaią, wierne moie pożeraią, bez boiaźni się boią.

7. Obaczćież się wszyscy ludźie! zwłaszcza, ktoryśćie w radźie: Ubogich radę mieszaćie, sprawę ich uniżaćie: Ale BOG, ich Poćieszyćiel będźie się tego na was mśćił, bo iemu ten rodzay mił.

8. I ktoż wspomoże z Syonu wiernego Izraela? Iśćie nikt, iedno PAN BOG sam, pomoc Jakubowi da: Każdy się będźie weselił, ktory BOgu dobrze służył, ten będźie wiecznie z nim żył.

317) Insza Kompozycya.

Es spricht der Unweisen Mund.

Mowią ludźie nierozumni, a w swych zamysłach dumni, że prawego BOGA znaią; lecz się go zapieraią uczynkiem, będąc bez wiary, a w złości nie maiąc miary, BOGU się sprzećiwiaią.

2. Lecz PAN z nieba wysokiego, widźi sprawy każdego, czyli kto dobrze się rządźi, i żyiąc tu nie błądźi: Czy się we wszystkim sprawuie, iak mu PAN BOG roskazuie, i wolą iego pełni.

3. Ale wszyscy wykroczyli, łaskę BOską straćili, każdy w grzechach znaleziony, i w złości utopiony, żadnego sprawiedliwego niemasz, choć się chlubią tego, że BOG im iest łaskawy.

4. Jak

4. Jak długo nierozumnemi będą! co BOga swemi wymysłami obrażaią, lud iego pożeraią, ufności w BOgu nie maią, ni go samego wzywaią, chcąc sobie samym pomoc.

5. Zaczym ich serce burzliwe, i w postępkach lękliwe; ale PAN przy swoich wiernych, słowu iego posłusznych; choć przeciw nim źli powstaią, i ich ufność wytrącaią, że BOG ich iest Pociechą.

6. Ktoż pomoc da swym z Syonu? BOG z niebieskiego tronu; ten PAN się w prędce zmiłuie, wiernych swych poratuie. Sprawi to przez Syna swego, z nieba światu zesłanego: Raduy się, Izraelu!

318) 1 Jan. 2, 4. Kto mowi: Znam go; a przykazania iego nie zachowywa, kłamcą iest

Ein Christ soll nicht der Meynung.

Na notę: Bądź nam, BOże miłościwy.

Chrześcianin nie ma mniemać, by się stan nasz zawierał w imieniu, ktorym raczył zwać nas Chrystus, gdy ie nam dał; a, iż zawsze żyć możemy, iak wiedzie zmysł skażony, obierać to, co widziemy, co kocha świat szalony, i po złey drodze chodzić.

2. Zawżdy Chrześcianin prawy stara się, by pokazał imię, przez pobożne sprawy, a cześć BOża rozmnażał, ktory dał moc Ducha swego w Chrzcie, w świętym odrodzeniu, tego musiemy czasu wszego słuchać, i też rządzeniu iego serca poddawać.

3. Kto słusznie czci BOga swego, w miłości iego chodzi, ten nigdy nie czyni tego, co od BOga odwodzi. Obłudnicy zwyczay maią, że zwierzchnie pobożnemi; lecz prawey wiary nie maią, są złemi i chytremi, w złości zawsze zostaią.

4. Takiey obłudy i złości uchoway mię, o PAnie! tak w biedzie iak też w radości, niech statecznym zostanę. Day, bym nade wszystko ciebie kochał, potym bliźniego miłował iako sam siebie, choć mi co czyni złego, bym Chrysta naśladował.

5. Jestem człekiem, nogi moie prędko się zachwiać mogą; przeto, JEzu! umacniay ie, niech

chodz

chodzą dobrą drogą, przez pokutę upadłego podnieś; niech w sercu moim nigdy nie mieszka nic złego; przyłącz mię wiernym twoim po śmierci, i day niebo.

319) Obiaw. 3, 1. Znam uczynki twoie, iż masz imię, że żyiesz; ales iest umarły.

Unverfälschtes Christenthum.

Na notę: Tum, święty JEzu.

Chrześciaństwo prawdziwe! iakześ tak rzadkie we świecie, czy twe imię cnotliwe, nie płaci w ziemskim namiecie: Czy iuż niemasz złota twego u ludu Chrześciańskiego.

2. Liczbie nie wiemy końca Chrześciańskiego narodu; bowiem od wschodu słońca, do wieczornego zachodu, znayduią się Chrześcianie, w rożnych kraiach, w rożnym stanie.

3. Lecz, niestetysz! imieniem ledwie się tak nazywaią, dziatek BOżych nasieniem barzo rzadko zasiewaią ci, co Chrystusa miłuią, nie gęsto się tu znayduią.

4. Przez moc krwie twey przelaney iestem drogo odkupiony, imieniem twym nazwany, w Chrzcie świętym bedąc ochrzczony: Rządź mię przez Ducha twoiego, abym ia był godzień tego.

5. Użycz bym ślub Chrztu mego poważnie codzień rozważał, day bym z serca całego czarta, krew i świat znieważał, w miłości BOGA miłego, niech się ćwiczę, i bliźniego.

6. Niech wąskich nogi moie drog, i też bram się trzymaią: Niech tu na słowo twoie oczy tylko spoglądaią. Użycz w krzyżu cierpliwości, bym ci służył w stateczności.

7. Poślub się z duszą moią, Zbawicielu naymileyszy! Oblubienicą twoią nie gardźże, Naywyborniejszy! Niech morze ciężkiey żałości nie gaśi ognia miłości.

8. Day, bym żył na tym świećie, iak Chrześcianin prawdziwy: Day mi zgon w tym namiecie, Chrześciański i szczęśliwy: Weźm mię do Chrześciańskiego Zboru w niebie prawdziwego.

9. Stan, szczęście, kunszt i sławę, zostawię, świećie! u ciebie, lecz Chrześciaństwo prawe, znaydę, i po śmierci, w niebie, gdźie koronę ślicżney sławy nośi Chrześcianin prawy.

320)

320) Matt. 7, 21. Nie każdy, ktory mowi: PANIE! PANIE! wnidzie do Krolestwa niebieskiego; ale ktory czyni wolą Oyca moiego, ktory iest w niebiesiech.

Du sagst: Ich bin ein Christ.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Mowisz Chrześcianem iestem! Nuż, gdy wyiawi żywot twoy, co mowisz, i świadectwo wystawi dobrze, się masz tobą; co mowisz, ia sobie życzę Chrześcianem być w właśney ozdobie.

2. Mowisz: Chrześcianem iestem! Ten zna JEzusa; a nie tylko trzyma go za PAna Chrystusa; lecz czyni, co żąda przykazanie iego: Bluźnisz tedy mową, gdy nie czynisz tego.

3. Mowisz: Chrześcianem iestem! Kto się tak zowie, muśi dobre kochać, złym gardźić w sprawach, w mowie: Ten nie kocha Chrysta, co grzechy miłuie: Chrześcianem nie iest, acz się tym mianuie.

4. Mowisz: Chrześcianem iestem! bom pokropiony wodą w Chrzćie, a w tymże krwią Chrysta oczyśćiony. Dobrze! lecz trzymałżeś z BOgiem uczynione przymierze, w Chrzćie świętym mocno utwierdzone?

5. Zaliś go swowolnie dosyć często nie łamał? Przećiw obietnicy daney, zaliś nie kłamał? Czyniłeś w swych sprawach to co iest dobrego? Zali ćię stary człek nie zwiodł dość do złego?

6. Mowisz: Chrześcianem iestem! Słowa BOżego słucham, i czytam w nim, iak należy do tego. Lecz, miły! czynisz też, iak brzmi przykazanie? Czyniciel, nie słuchacz, przed BOgiem w czći stanie.

7. Mowisz: Chrześcianem iestem! grzechy wyznawam, przed spowiednikiem swym też często i rad stawam. Lecz znayduie się też, miły! uważ sobie, po spowiedźi życia polepszenie w tobie?

8. Ach tymże zostaiesz: Słowa, myśli, zabawy, często teższe gorsze; przedsięwzięćie i sprawy też, co przed tym były: A co ma dobrego być, w prawdźie pochodźi z serca obłudnego.

9. Mowisz: Chrześcianem iestem! zażywam tego, co Chrystus daruie, dla zbawienia ludzkie-

ludzkiego, w Wieczerzy. Dobrze to, lecz pokaż, czy ciało i krew Chrysta w tobie czystość sprawowało?

10. Mowisz: Chrześcianem iestem! zawsze zabawy pobożne mam w Zborze: Czy to nie dobre sprawy? Tak iest; lecz gdy tylko z tego serca płyną, w ktorym czystość mieszka; inaczey zaginą.

11. Mowisz: Chrześcianem iestem! Tegoć nie wierzę, aż z twego żywota upewnienie odbierzę. Kto się chlubi z tego, że iest Chrystusowym, musi być w nauce, w życiu, iak on, zdrowym.

12. Jeżliś Chrześcianem takim, bądź rozumienia tego, ktore było w JEzusie; gdy strumienia z cię miłości płyną, gdyś, iak PAN, pokorny, tedyś Chrześcianin, iak trzeba, pozorny.

13. Lecz, poki przy tobie to widzę i znayduię, że pycha, uporność, w sercu twoim panuie: Gdy zazdrość, nienawiść iest miasto cichości, toś od Chrześciańskiey daleki szczerości.

14. Mowisz: Chrześcianem iestem, a to z radością, lecz, czyniszże więcey, niż Poganie? Pilnością w dobrym cię, ach! często oni przechodźili; z kąd w prawdźie będą tam na ciebie skarżyli.

15. Nie mow Chrześcianem iestem! aż życia, sprawa, z tego, co ty mowisz, tobie świadectwo dawa: Na mowie nie dosyć, Chrześcianin musi w prawdźie tym być, czym się tu nazywać kuśi.

16. Ach BOże! życz łaski, bym o to miał staranie, iakby Chrześciaństwa mieć prawdę, nie nazwanie; bo, kto się tym zowie, a nie iest w szczerośći, ten nigdy nie wnidźie do twoich radośći.

321) Ps. 139, 23. 24. Wyszpieguy mię, BOże! a poznay serce moie, Doświadcz mię, a poznay myśli moie, i obacz, ieżli droga odporności iest we mnie; a prowadź mię drogą wieczną.

Erleucht mich, HErr, mein Licht.

Oświeć mię, PANIE moy! gdyżem ieszcze w ciemności, nie wiedząc ieżlim twoy; to znam, żem w grzechach żył, żem nie iest,

iakim był; a iednak nie iestem Chrześcianem prawym.

2. Zyłem w bespieczności, nie wiedząc o staraniu; lecz teraz w teskności sam się sobie sprzykrzam, i ciężar wielki mam: Co było radością, iuż iest mą załością.

3. Nie zguba doczesna wzrusza mi te boleści; bowiem, iak mi się zda, mię nayrzą pokrewni, nie trapią niewierni, ciało swe zdrowie ma, i co tylko żąda.

4. Ach! w czym się duch smęci, pochodzi z serca mego, i kości me dręczy. W tym się tylko troskam, że pewnie nie wiem sam, czylim uczniem twoim, JEzu! a tyś moim.

5. Nie tak iest rzecz łatwa, w prawdzie być Chrześcianem, ten się nim nazwać ma, ktory z cney miłości, swe grzeszne żądości przez Chrysta krzyżuie, a sobie nie żyie.

6. Sam się oszukiwa ten, ktory tak pomyśla, i to za dosyć ma w wiary doświadczeniu, że nie wie o zgrzeszeniu, czego Poganin się dla sromoty strzeże.

7. Ten tylko Chrysta zna, ktory wzgardził sam sobą i żądości ciała, zmysł, rozum, bogactwa, i sławę za nic ma, mowiąc w sercu swoim: Moy JEzus iest moim!

8. Toć wiary są słowa i serdeczne żądania: Moy JEzu! Twierdzo ma! Zbawco i PAnie moy! Ma Tarczo! przy mnie stoy, iestem, iakim iest, twym, a ty też iuż bądź mym.

9. Kto tak nie rozmyśla, tego wiara obłudna, i zmysł cielesny ma: Wszelka ufność iego, nie trwa czasu złego. Grunt iedyny w wierze, iest taki przymierze.

10. W tym niedostatek znam, nie szczera miłość moia, ktora ku tobie mam, JEzu moy kochany! ia Chrześcian zwany, gdyż roskosz świątową lubię za chwałę twą.

11. Rozważ to, serce me! muszę szczerze postąpić, bym miał odpocznienie: Wyrzec się iuż świata i żądości ciała; ślubuy Chrystusowi, iak twemu Krolowi.

12. Robaku miałbyś się Krolowi tak sprzeciwiać, ktory wszystkim władnie, co tylko sam mądry, bogaty i szczodry, ktory sam świat stworzył, i dotąd nim rządził.

13. Gdy

13. Gdy raz wszystko minie, co niebo, ziemia nośi, onći nie przeminie, gdyż w istnośći swey trwa, iak BOG śmierći nie zna, i kogo tu po- znał, ten w niebie ma z nim dźiał.

14. Ale kto w tym czaśie tu śię z nim nie poiedna, ten swawolnie sam śię z namiotu PAńskiego wyłącza wiecznego: Choćby potym płakał, i morze łez wylał.

15. Gdyż BOG do zgody chce chćieyże i ty go błagać, miłe serce! mowże Tobie, BOże! śię sam, z duszą z ćiałem dawam: twym chcę być tu cześnie, i raz w niebie wiecznie.

16. Czyń ze mną, co raczysz, bym tylko był sposobny, na cześć i chwałę twą do Krolestwa twego mnie zgotowanego, gdźie śię raz w rado- śći uyrzę na wiecznośći.

322) Filip. 2, 12. Z boiaźnią i ze drze- niem zbawienie swoie sprawuyćie.

Schaffet, daß ihr selig werdet.

Na notę: Wszyscy przez śmierć.

Sprawuyćie wszyscy zbawienie, ktorzy tego żą- daćie, i iak wiernych pokolenie, pobożnośći kształt maćie: Baczćie, gdy śię na sąd stawi PAn, dobre i złe wyiawi, byśćie z drzeniem codźiennie sprawowali zbawienie.

2. Z wielką boiaźnią sprawuyćie zbawienie swe, grzesznicy! iuż bliski sądny dźień, czuyćie, byśćie piekła teśknicy uszli, tam śię nie dostali, ni też po lewicy stali; ztąd, przez boiaźń i drzenie, sprawuyćie swe zbawienie.

3. Sprawuyćie wszyscy zbawienie, nie wierz- ćie ćiału złemu, ktore zmysla poświęcenie wam na szkodę każdemu: Kształt pobożnośći miiayćie, a JEzusa śię trzymayćie, naśladuiąc go wiernie, sprawuyćie swe zbawienie.

4. O PAnie! coś męką swoią wszystkich od- kupił drogo, choway nas pod ręką twoią: Ćię- żar co trapi srogo, zrzuć z nas, złam potęgę zło- śći, niech dostąpiem twey litośći, a przez twe odkupienie, sprawuy nasze zbawienie.

323) Luk. 14. 33. Ktoby się nie wyrzekł wßystkich maiętności swoich nie może być uczniem moim.

Wohl dem, der sich mit Fleiß.
Na notę: Kto woli BOżey.

Szczęśliwy, ktory w tym pracuie, by był żołnierzem duchownym, ktory się pobożnie sprawuie, od pychy, gniewu iest wolnym, co zawżdy z światem boiuie, i żądości swe krzyżuie.

2. Ten iest żołnierzem Chrystusowym, co go we wßym naśladuie; Komu ma być Drogą i Wodzem, ten go i wzgardzie miłuie: Kto z nim tu ćierpieć nie żąda, ten go w chwale nie ogląda.

3. Coż pomoże, że się PAN począł, że wziął ciało naße na się; gdy go żaden z nas w sercu nie wziął, gdy też w nas nie obiawił się: Jeżli cię BOG nawiedzić ma, muśiß być wprzod iak Marya.

4. Coż pomoże, że się narodził JEZUS, i synostwo z zyskał, kiedyś się człeze! nie odrodził, ni dla grzechu pokutował, ani duchem postępuieß, ani pobożnie nie żyieß.

5. Coż pomoże Chrysta nauka, gdy się na umyśł spußczamy? Jak dowćip i sława naucza, wßystkie sprawy zaczynamy. Kto PAna Chrysta miłuie, iego nauk naśladuie.

6. Coż żywot JEzusa pomoże? Coż pokora, miłość iego? gdy kto dla pychy przyyść nie może do żywota pobożnego: Coż zasługę iego bierze, gdy nie iest JEzusow w wierze?

7. Coż pomoże bol umęczenie, gdy nie chcem z JEzusem ćierpieć? Tylko po bolu ochłodzenie, po wzgardzie chwałę mamy mieć. Kto meżnie z ćiałem boiuie, tego JEzus koronuie.

8. Coż nam i z śmierći JEzusowey, gdy sobie nie umieramy? gdy nie martwiemy żądośći złey, lecz ią tu wykonywamy: Z śmierći Chrystusa się nie ćieß, gdy z nim świátu umrzeć nie chceß.

9. Coż pomoże i odkupienie temu, co z światem ziednany? Jakże ma być tam uwolnienie, gdy kto od czarta związany? Jakże się PAnem ćießyć ma ten, co światu służyć żąda?

10. Cożći pomoże zmartwychwstanie, kiedyś martwy w grzechach twoich? Coż pomoże wnie-

wniebowstąpienie, gdy się kochasz w grzechach swoich? Coż masz i z zwyćięstwa iego, gdy nie zaprzesz się samego.

11. Nuż zyy, czyli i ćierp tu na źiemi, tak, iak ći JEzus Wzorem był. Patrz, byś z iego bo- iuiącemi, tu w niewinnośći iego żył. Kto Chry- sta kocha, stara się, by świat zwyćiężył i sam się.

324) Zyd. 13, 21. BOG niech was dosko- nałemi uczyni w każdym uczynku dobrym, ku czynieniu woli swoiey.

Treuer Vater! deine Liebe.

Na notę: Ach! coż ia mam grzeszny.

Wierny Oycze! mieś z miłośći, ktora mię ćią- gnie w szczerośći, w PANU Chrystuśie obrał, pierwey, niżem się narodźił na mię iak na dźiećięś godźił, i za dźiedźica mieć chćiał.

2. Znałeś w grzechach brodzącego, syna gnie- wu błądzącego, przećięś mi był łaskawy, żeś mię nie chćiał tak okroćić,* byś mię miał wniwecz obroćić, w śrzod mey złośliwey sprawy.

* Okroćić, t. i. hardość hamować krzyżem, kielznać.

3. Gdym się za Chrześćiana miał, gdym o Chrześćiańskwie mawiał, i do Kośćioła chodźił: Spiewałem, iałmużnym dawał w grzechach ia- wnych nie przestawał, przećiem w obłudźie brodźił.

4. Bo wiadomość hystoryczna, iest to, co świat za wiarę ma, choć w grzechach postępuie: Cień, dym i prożne mniemanie, obłudny płacz, narzekanie, pokutą świat mianuie.

5. W tymże błędźie samem mudźił, ażeś mię z łaski obudźił. Ach! day, bym czuł prawdźi- wie, a nie sprzećiwiał się tobie, gdy mię poćią- gasz ku sobie, abym żył sprawiedliwie.

6. Day, bym się grzechu odrzekał, a prożney chwale umykał: Oczyść serce od złego, abym świata nie miłował, a Chrysta wzgardę szaco- wał nad zyski świata tego.

7. Spraw, byśmy grzech na śmierć dali, tobie się ofiarowali, Chrystusa się trzymali, i złe żądze umartwiali, a z Chrystusem umierali, w nim w wierze powstawali.

8. Kiedy drudzy łgną w marnośćiach, przy bo- iaźni w swych lubośćiach, ślepo do piekła chodzą, ia wiary moiey skrzydłami polecę wzgorę z żądza- mi, gdźie mię twe dary chłodzą.

9. Choć kto chwali dobre sprawy, inszych życie i zabawy, wielkie dary uważa, będę się tym cieszył, gdy mi z skarbami Chrystusowemi, PAN BOG wiarę rozmnaża.

10. Chceli szatan ciernie swoie słać zaś miedzy róże twoie, by mię zwiódł, usiłuie, pokazuiąc skarby wielkie, stawia na mię sieci wszelkie, niech daremnie pracuie.

11. Gdybym zaś świata żałował, nań się pozad oględował, by na nim nie przestawał: Day, bym czuł, wzdychał, boiował, nad grzechem, śmiercią panował, zasadzkom odpor dawał.

12. A gdy cięszki boy nastanie, a mnie siły w nim nie stanie, użycz chcenia nowego: Użycz też i wykonania, mocy, rady do dźwigania iarzma Chrystusowego.

13. Chceli mię ma wola zwodzić, a świat mi przez ucisk szkodzić, nie boię się niczego; bo mię JEzus opatruie, łodź ku dobremu kieruie, i wywabia od złego.

14. Kto chce Chrześcianinem być, musi wiarą w Chrystusa żyć, dobre rzeczy sprawować, rozkoszy wszystkie opuścić, na Zbawiciela się spuścić, obłudy się warować.

15. Kto w swym ufa Zbawicielu, na Skale buduie wielu, i iest błogosławionym; ten, choć tu cierpi cięszkości, użyie za to radości, przed tronem JEzusowym.

16. Gotuy mię, PAnie! z miłości, iak doczesnie i w wieczności chcesz, by było dziecię twe: Ty wiesz zmacniać i gruntować, zaś sposob, srzodki darować, przez nie dać zbawienie swe.

17. Ja się tobie całe daię, na woli twoiey przestaię, spraw gorliwość w sercu mym, aby ciebie obłapiało, i na wieki całowało: Bądź mym, ia zostanę twym!

18. Będzieli mię świat potępiał, i sam Syon się zasępiał, wytrwam to w cierpliwości: Chcęć się tym cieszyć, serdecznie, iże mogę żyć bespiecznie w JEzusowey miłości.

19. JEzu! ktoryś mi dał chcenie, sprawże też i dokończenie, użyczże mi pewności. Pośił przez Ducha Swiętego, człeka mdłego wewnętrznego, maż mię Duchem radości.

20. Rady

20 Radbym w cichości zoſtawał, na twey miłości przeſtawał, utwierdź tylko ſerce me. Day w ßczerości poſtępuię, wßyſtko w miłości ſprawuię, iak nowe ſtworzenie twe.

21. PAnie! nawróć me pokrewne, przyym, ie za dźieci ſwe pewne, obiaw im twarz łaſki ſwey: Ciągniy ie Duchem ſtatecznie, ſpraw, aby wierząc ſerdecznie, chodźili w światłości twey.

22. Przywiedź też do żywey wody inße trzody, dla ochłody, niech wielkie ſtada będą, co cię za Paſterza maią, i w prawdźiwey wierze znaią, aż raz w niebie zaśiędą.

23. Abyśmy wßyſcy ſpołecznie, na tym weſelu ſerdecznie naßego Oblubieńca z lampami wiary witali, i Barankowi śpiewali: Halleluia! bez końca.

XXVI. O mizeryi ludzkiey i zginieniu.

325) Rzym. 7, 21. Znayduię ten Zakon w ſobie; gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

Ach GOtt! iſt noch dein Geiſt.

Na notę: Ach BOże z nieba.

Ach BOże! czy Duch twoy we mnie, ktoryby mi przyświadczył, czym dźiecię twe? O czym wątpię, gdy widzę, żem w grzechach żył; niemaß, coby mię wzbudźiło, do pokaty prowadźiło, iak ty ode mnie żądaß.

2. Ducha twego, ktoregoś mnie za Wodza obiecał dać odpędzam często ode mnie, nie chcę go zawżdy ſłuchać: Radość w BOgu, pokoy iego nie weſeli mię nędznego, gdyż ciało me mię zwodźi.

3. Tyśći ieſt BOgiem naywyżßym, ktory ſam wßyſtkim rządźiß, grożiß i karzeß w gniewie twym grzeßnika, gdy go ſądźiß: To wßyſtko wiem, a przećię się ſądu twoiego nie boię, i nie rozważam tego

4. Dary twoie więcey nayrzę, iak drogi Dawco! ciebie: Sławę, rozkoß i pieniądze garnę zawżdy do śiebie, żądam tego w głupoćie ſwey i gubię cząſtkę dußy mey, ciebie, iak Skarb naydrożßy.

5. Mniemam, że miłuię ciebie, żądam też miłości twey; przez co ale opußczaß mię, to

czynię w słabośći mey. Trzymam ćię za BOga mego a przykazań słowa twego nie chowam, iako każeß.

6. Tyś z miłośći, na okup moy, dał za mię Syna swego. Cożći daię za ten Skarb twoy? Biegę za to do złego. Grzechy, ktoreś ty zakazał, aż dotąd niebaczniem nayrzał, tak, żem ćiebie zabaczył.

7. Wielki BOże! ſkarzy na mię własne sumnienie moie, żeć nie godnie nie oddaię, i tracę duſzę swoię, ktorąś ty drogo odkupił, gdyś śmierć i też diabła złupił, a ia to lekce ważę.

8. Dary, ktorem miał z rąk twoich wdźięcznym sercem przyymować, rosprasżam w rosko- ßach moich, i niechcę ćiebie uznać; duſza ma się ku ziemi ma, a ku niebu się nie wzbiia, do Zrzodła istnośći swey.

9. Ach! że tak nędzne serce me ſkażone przez marnośći: i że w dobrym nie kocha się, a ſkłonne iest do złośći: Jam, PAnie! przyczyną tego: lecz weyrzyy na mię grzeßnego, i okaż mi łaskę twą.

10. Skruß zatwardźiały umysł moy, iakieś czynić napoczął: Niech do ćię wiedźie mię Duch twoy, bym z tąd zbawienie swe wźiął, w ktorym grzechow odpuſzczenie znayduię i poświęcenie, z ran i śmierći JEzusa.

11. Duch dobry, PAnie! ktorego tak długo nie czuł w sobie, niech rozweseli nędznego, niech pobudza ku tobie, i broni od przeciwnika, ktory zdradą duſze ſuka, pragnąc, aby ie pożarł.

12. Niech twa łaska mię nędznego od rospaczy wstrzymuie: Skrucha, pokuta grzeßnego w niebie radość sprawuie. Niech Duch twoy mi świadectwo da, duchowi memu poświadcza, żem dźiecię i dźiedźić twoy.

320) Jan. 15, 5. Beze mnie nic uczynić nie możećie.

Ach! was sind wir ohne JEſu.

Na notę: Jam moy, PAnie, występował.

Ach! coż człek oprocz JEzusa? Mizerny i ubogi. Ach! iacyśmy? Pełni nędze: Zmiłuy się, JEzu drogi! niech ćię trwoga naſza ruſzy, abyś pomogł naßey duſzy.

2. Oprocz ciebie nic, o JEzu! iako okropna ćiemność, do tego nas barzo dręczy przyrodzona naßa

naßa złość; ta tak barzo Dußę trwoży, że się boleść w sercu mnożý.

3. Oprocz ciebie, wierny JEzu! straßy ßatan i piekło! potępienie mi też barzo straßny dekret wyrzekło: sumnienie się ocuciło; piekło całe się wzruszyło,

4. Oprocz ciebie, miły JEzu! przez świat nie przetłoczem się, gdyż po wßystkich ścießkach naßych on zastawia sieci swe; grozi, łudzi, pochlebuie, i nas obłudą wstrzymuie.

5. Jak ciężko, serdeczny JEzu! chorzy tu postępuiem: Naßa moc pełna słabości, iak długo w świecie żyiem; boć nas widzą, gdy chodziemy, że się nie raz postargniemy.

6. Ztąd pośil nas, miły JEzu! bądź w ciemności Swiatłością: otworz oczy wiary naßey: cieß oblicza wdzięcznością: Swieć nam Słońce! swą iasnością rozgrzey serce twą miłością.

7. Podbiy diabła, mocny JEzu! pod słabe naße nogi: Przyydź do oblubieńcy twoiey, wyzwol ią ze wßey trwogi, aby radość w sercu miała, smutku się więcey nie bała.

8. Prowadź nas o słodki JEzu! day nam Anioły wodze, byśmy zawße w tym pielgrzymstwie po prawdziwey ßli drodze. Niech się siedek wßelkich strzeżem, a za się nie patrząc, bieżem.

9. Niech twoy mocny Duch, o JEzu! zmacnia ducha naßego: Day, bym cię naśladowali z serca prawie wdzięcznego; sam to sprawuy w nas, o PAnie! poki nam żywota stanie.

10. Wtedy dadzą tobie, JEzu! cześć usta, serca naße: Wtedy wielbić ciebie będziem, wiernie chętliwie zawße; wtedy, JEzu! ziemia wßędzie chwały twoiey pełna będzie.

327) Rzym. 7, 18, Wiem, że nie mießka we mnie. (to iest, w ciele moim,) dobre.

Ach! wie will es endlich werden.

Na notę: Wesel się, o dußo moia.

Ach! iakiż raz koniec będzie, iak długoż będzie trwało? że widzę zmysł świecki wßędzie, a pobożności mało; a że o nawroceniu nie myślę po zgrzeßeniu. JEzu! ruß sam serce moie, abym uznał grzechy swoie.

2. Ach! że żadney skruchy nie mam, oziembłe serce moie; nie szczerze w duszy rozważam rożne upadki swoie; bez skruchy, bez żałości żyię precz w bespieczności. Ktoż mi z tey trwogi pomoże? ieźli nie ty, o moy BOże!

3. Ach! nie myślę tak o tobie, iak chcesz, i iako żądam, gdyż skłonne mam serce w sobie do złego, iak widźisz sam; ktore się do tego ma, co duszę mą potępia. JEzu! w łasce spoyrzyy na mię, zrzuć ten wielki ciężar ze mnie.

4. Duch moy całe umartwiony, a ciało w złości buia, umysł moy całe skażony, i na ciebie nic nie dba; co ty chcesz, tego nie chcę, we wszyskim sprzeciwiać się. JEzu! broń mię, z twey litości, w tak wielkiey niebespieczności.

5. Ach! ocuć się z grzechu swego, o bespieczny duchu moy! szukay BOga czasu tego, poki cię, iak Pasterz twoy, szuka: Podź, poki wrota otwarte do żywota: Niech cię obudźi Duch iego, byś szedł do Oyca twoiego.

6. Ach! bacz na twych mnostwo złości, iakieś się PAnem brzydźił; patrz, iakieś iego litości zarzucał, i z nich szydźił: Patrz, iak za odpoczynienie, obieraß potępienie; iak odwłoka nawrocenia prowadźi cię do zginienia.

7. Ach! iużci czas do powstania z barłogu grzechu wszego. Ach JEzu! słysz me wzdychania, i pokrzepiay słabego: Wzbudź, ach wzbudź mię martwego, odnow zmysł mnie grzesznego: Dla twey męki, JEzu PANIE! wysłuchay moie wołanie.

8. Niech wiarą w twey krwi znayduię omycie z grzechu wszego: Niech tę radość w sercu czuię, że zmacniaß mię słabego, bym z ciałem i z duszą mą był ofiarą twą wdźięczną; Żebym tobie wiernie służył, i tobie zawżdy ku czci żył.

328) Rzym. 5, 19. Bo iako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi; tak przez posłuszeństwo iednego Człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

Durch Adams Fall ist ganz.

Adam świat cały zaraźił, z niego grzech dźiedźiczemy, on naturę* naszę skaźił,† w nim umarli leżemy: Gruntownego, procz BOskiego ratunku

ratunku nie znaydujem*, sprawiedliwy popędliwy gniew przeciw sobie czniem†.

*Naturę, t. i. przyrodzenie.

†Skaził, t. i. zepsował

2. Gdyż wąż piekielny swoiemi, Ewę w upadek wprawił, i zwiodł słowy kłamliwemi, wzgardę słów BOżych sprawił: Smierć wprowadził; lecz BOG radził, iakoby nas ratować; Syna swego naymilszego nie chciał dla nas litować!

3. Jako tedy przez Adama, cudzą winą giniemy, tak nie swym, lecz Chrysta PAna żywotem zaś żyiemy: Jako owym Adamowym upadkiem umieramy, tak zbawienie, odrodzenie, z śmierci Chrystusa mamy.

4. Jeżliż nam Syna darował, co niegodnych zastąpił, śmiercią siebie ofiarował, a potym w niebo wstąpił: Już dufamy, pewnie mamy z mąk wiecznych uwolnienie: Już Oycowskie słowo BOskie, iest śmierci ostodzenie.

5. On iest Drogą i Swiatłością, Zywotem, Prawdą. Drzwiami, twarzy Oycowskiey Jasnością, Słowem wiecznym BOG z nami dla obrony, z każdey strony iuż mamy gotowego, opuściła ludzka siła, nie wydrze nas z rąk iego.

6. Wzdalon od niebieskich progow, kto zbawienia swoiego szuka, i u obcych Bogow, i z ramienia ludzkiego: Nie do nieba, wiedzieć trzeba, takowy sięś dostanie; lecz w srogiego piekielnego zboyce mocy zostanie.

7. Kto w BOgu ma swe ufanie, nie bywa pohańbiony; bo gdy na tey Skale stanie choćiaż iest ogarniony kłopotami, trudnościami, od szwanku* iest daleki; gdyż ratunku w swym frasunku wierny dostąpi wszelki.

*Szwanku, t. i. upadku.

8. Pokornie cię proszę, PAnie! niech mię nie odstępuie słow twych świętych przykazanie, niech skazę grzech uczuie: Niechay będzieże mną wszędzie łaska twa, kto iey żąda, ostoi się, nie boi się, i śmierci nie ogląda.

9. Jasno słow twych goraiąca lampa, sprawime nogi, iak zorza rano wschodząca, by ni zstąpiły z drogi: Gdzie ta wschodzi, człek dochodzi, z obietnic BOga swego, skutku świętych z wiary wziętych, darow Ducha Swiętego.

329) Zach. 13, 1. W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu, i obywatelom Jeruzalemskim, na omyćie grzechu i nieczystośći.

JEsu! Kraft der blöden Herzen.

Na notę: Jam mon PAnie, wystepowak.

JEzu! duß mdłych Posilenie, i Poćiecho w teskności ach, boleśći grzechu Ulżenie wdzięczny w dolegliwośćiach: Maśći na śmiertelne rany, lecząc prawe Chrześćiany.

2. Rzeki płyną z serca mego wßelakiey niepráwośći, spik i żyły pełne złego od przyrodzoney złośći: Dobrego w sobie nie czuię, iedno grzech ćięßki znayduię.

3. Czart, świat, ćiało mię zranili strzałami okrutnymi, iść do PAna zabronili, chcą, bym był z upadłemi: Dußa moia ginąć muśi, bo ią ćięßka trwoga duśi.

4. Chcęli do ćiebie w potrzebie, chęći broni leniwość, Duch twoy wiedźie mię do ćiebie, zaś przeßkadza zła chćiwość. A z mych długow ia ubogi wyniść nie mogę, to trwogi!

5. Ztąd, o grzeßnikow Zbawienie, i Studnico żywota! Lekarzu i Uzdrowienie! pomoż mi z grzechu błota. Umieß ulżyć mych trudnośći, i odiąć śmierći gorskośći.

6. Przyydź, JEzu! odnow łaskawie obraz twoy w dußy moiey, a tak mi pomożeß prawie z grzechow, mocą krwi twoiey. Maż mię Oleykiem radośći, a ustąpią me żałośći.

7. Gdy pośiliß dußę moię Duchem twoim radośći, będę zaraz na cześć twoię żył w żywota nowośći: A usta me będą ćiebie wielbić na ziemi i w niebie.

330) Zyd. 12, 1. Złożmy z śiebie wßelaki ćiężar i grzech, ktory nas snadnie obstępuie.

Das Elend weißt du GOtt.

Na notę: Przybkoć nam iste.

Nędze ty tylko znaß, BOże! ktora mi przyrodzona, że śiła ma nic nie może, gdyż w Adamie skażona; rozum moy się cale zaćmiał, nie mogę ćię tak, iakbym miał w radźie twey BOskiey poznać.

2. Wola

2. Wola ma tak ieſt przewrotna, że w wßyſtkich ſprawach moich do tego zawżdy ochotna, coś w przykazaniach twoich zakazał; lecz co po mnie chceß, nie zważa, iako to ſam wieß, lecz z pamięci wypußcza.

3. Człeka ſtarego do złości chęć zawßedy ieſt ſkłonna, ufność, co płynie z miłości, nie ieſt w ſercu przytomna: Nie ſłużę ßczerze bliźniemu, kiedy pożytkowi memu co znacznie nie przyraſta.

4. Owa, gdy wßyſtko rozważę, czeſto czynię bałwana z śiebie, ktorego czćić każę, tak wielka w mnie nagana, właſna chluba, właſna miłość, pożytek właſny, wynioſłość ſerca mocno się trzyma.

5. Toć ieſt zrzodło wßego złego, w naturze mey ſkażoney: Przez to bywam czaſu złego od ćiebie odwiedziony: Żądam pokim, tu w tym ćiele roſkoßy, czći i dobr wiele, i wßech świeckich marności.

6. A choć się żądzom grzechowym tu nie mam w niewolą dać; lecz zawßedy ſłowem twoim, nad nimi gorę trzymać; iednak na to nie pamiętam, ni się do ćiebie ućiekam, w proźbach oſpałym będąc.

7. Gdy mi w myśl wpada co złego, przez co mię świat chce kuśić, nie ſtaram się, abym złego ogień w czas mogł zaduſzyć; ztąd się grzech mnoży w wnętrznośći, że w hańbę i inße złośći, łatwie człek zapaść może.

8. Czeſto też i świat złośliwy, gdy mu się chcę opierać, mię iak przyiaćiel zdradliwy, chce w towarzyſtwo ſwe brać: Chce, bym ſkłonny był do złego, i drugich zwodził do tego, aby też z nim grzeßyli.

9. Ach BOże! tak i ia żyłem na wielką ßkodę ſobie, aż się znowu nawroćiłem z łaſki twoiey ku tobie; ießczem nie ieſt bez wßey zdrady, gdy mi kładźie ſwe zawady grzech, ktory mię obſtąpił.

10. Nuż, BOże! w tey doległości, ukaż ſwe zmiłowanie: Przybądź na pomoc w prędkośći, ia w tobie mam ufanie: Oświeć łaſką z dobroći twey zmyſł wßczet zaćmiony dußy mey, abym ćię prawie poznał.

11. Wolą według słowa twego rządź, bym się kochał w tobie, nie był serca wątpliwego, miał boiaźń BOską w sobie: bym to, com we Chrzcie obiecał, w pokucie codzień odnawiał, ku czci i sławie twey żył.

12 A gdy się żaden nie może bez modlitew brać k'tobie, day bym zawżdy, o moy BOże! serdecznie wzdychał w sobie, by me Chrześciaństwo całe, ściągało się na twą chwałę, i pożytek bliźniego.

13. Day mi radość Ducha twego, abym w sercu za nic miał wße rozkoßy świata tego, a na wieczność pamiętał: Niech będę własnością tobie: Niech tu obumieram sobie, i złym pożądliwościom.

14. Ciała z duchem potykanie w sobie zawßedy czuię: Niechże zwycięstwa, o PAnie! przez moc twą postępuię: Zmacniay i odnawiay zmysł moy, bym zawżdy ten potrzebny boy tu stateczníe boiował.

15. Broń mię wßelkiey wynioſłości, by się nie wkorzeniła do serca mego wnętrzności, w słowiech, w gestach nie była: Przez pychę upadł ßatan sam, niech się PAnie! zawżdy kocham w pokorze nie obłudney.

16. Oddal precz pieczołowanie niech więcey mieć nie żądam, nad potrzeby moie, PAnie! niech wyżywienie swe mam: Niech też bez wątpienia wßego, wierzę, że ty mię nędznego do śmierci będzieß żywił.

17. Niech złą wolą ciała mego tłumię, i złe żądości gdy pobudzaią do złego, do roskoß i marności; day, żebym im mieysca nie dał w sercu, ani się obciążał iedzeniem albo piciem.

18. Day, bym na piekielne trwogi często także pamiętał, gdzie czart ogniste pozogi grzeßnikom będzie wlewał: Smoła, siarka, z ogniem wiecznym, będzie męką wielką wßystkim, za krotkie ich roskoßy.

19. Day żyć zawße w ostrożności, kiedy się z kim obchodzę, sumnienie chować w czystości, niech w niewinności chodzę: Niech, gdy u ciebie łaskę mam, o dobroć świata nic nie dbam, ktorą mię do się ciągnie.

20. Nie dopuść duchowi złemu, żeby mi się sprzećiwiał, by pokoy sercu moiemu zdradą swą hamować miał. Gdy pokuszenie naćiera, niech takie wyyśćie odbiera, abym ia ie mogł znośić.

21. Spraw, o Oycze litośćiwy! aby się wszystko stało, o co serce me płaczliwie ćiebie prozbą błagało: Pomoż gdy moia moc ginie, niech zwyćięstwo nowe płynie mnie, dla Chrystusa PAna.

XXVII. O pokućie prawdźiwey i nawroceniu.

331) Ps. 69, 4. Spracowałem się wołaiąc: Wyschło gardło moie, ustały oczy moie, gdym oczekawał Boga moiego.

Ach HErr! wie ist dein Zorn.

Na notę: Nad rzeki Babylońskiemi.

Ach! iak srogi gniew twoy, PAnie! popędliwość twa mię starła: Tak skruszony! mię nie stanie, gdyż litość twa się zawarła. Kwilenie i prozby moie przyymiy w święte uszy twoie, bacz na me utrapienia: Jak długo mię zapominasz! Czy stworzenie twe wyklinasz!* bym nie widźiał zbawienia.

*Wyklinasz, t. i. wyłączasz, Jan. 16, 2.

2. Mamli w śię smętek pożerać, skurczonym zawsze chodźić? Albo chcesz piękność odbierać, i mię w żałobie wodźić: iak potoki wod łzy moie, żywność moia, częste znoie, nic we mnie iest całego; bo w ćiele tkwią twoie strzały, dla gniewu śiły ustały, ducha nie mam trwałego.

3. Już, BOże! grzechy wyznawam, przed tobą iawne me sprawy: Tobie ia się winien dawam, ktoż czysty przez swe zabawy? A choć się wstydzę mych złośći, wszakże do twoiey miłośći przychodzę, mocny BOże! Nie wchodź w sąd z sługą złośliwym, w ćię wierząc, sądź sprawiedliwym: bo wiara zbawić może.

4. Ach, iakże się stawiasz, PAnie! byś dźiećię twe odrzucał: Znam Oycowskie twe staranie, byś sądząc nas nauczał; żeś u nas w każdey potrzebie, chowaiąc przy płaczu chlebie, patrzysz niby z zasłony; lecz wieczor zafrasowanie, a rano poratowanie, i iasność z twey obrony.

5. Ach choćbyś nie dał ratunku, gdy krzyż zakładasz, BOże iednak ufam w mym frasunku,

że

że ßkodźić mnie nie może: Wßystko mnie na moy pożytek tyś moy, a iam twoy przybytek, ktoż iest, co nas rozdźieli? Gdy ćię tylko mam przy sobie, leżę spokoynie i w grobie, a krzyż mię rozweseli.

6. Coż człowiek ma sam od śiebie, czyli to nie twe dary? Gdyż wßystkie, BOże? od ćiebie, niechay są twe ofiary! Dußa moia z ćiałem moim, iest, wyznaię, darem twoim, tenże pokład * strzedz raczyß, drogić naße polecamy, że nas broniß, pamiętamy, wiernych twych nie wytraćiß.

* Pokład, t. i. depozyt, albo rzecz do schowania dana.

7. Sam paśieß owieczki bacznie, w łonie ie pielęgnieß: Baranki też nośiß znacznie, słabe wiernie piastuieß: Z rąk twoich żadna nie zginie, gdyż krew za nie hoynie płynie, drogoś nas kupił sobie, a iżes nas sam poznaczył, byś w krzyżu nas nie przebaczył, w całe się daiem tobie.

8. I także miey PAna BOga za iedyne Zbawienie, u niego obrona, mnoga,* z nieba widząc trapienie, więźniom dodaie ratunku, twarzą swą świeći w frasunku, sam ich chce rządźić sprawę. Wiem, moy BOże! i mię w niebie w światłość przenieśieß u śiebie, gdźie ßczerą daß zabawę.†

* Mnoga, t. i. obfita. † Zabawę, i. i. mießkanie.

332) Inßa Kompozycya.

Ach HErr! wie ist dein Zorn.

Na tę notę.

Ach, iakże mnie karzeß, PAnie! w popędliwośći twoiey? Jużći mnie zgoła nie stanie, usłuchay prozby moiey! Niech przyydźie głos moy do ćiebie, nie odrzucay mnie od śiebie, bacz na me utrapienie: Dokądże mnie zapominaß? Azaż smutne, w prochu nie znaß, dźieła rąk twych milczenie.

2. Dokądże skurczony chodząc, żalem się karmić mußę? Dokądże w teskności ach brodząc kwilącey moiey duße? Jak potok huczy ryczenie, boleśne strzał twych utkwienie wysußa ducha mego: Niemaß śiły w kośćiach moich, dla walczenia strachow twoich, BOga tak gorliwego.

3. Nuż BOże! znam nieprawość mą, grzech moy przede mną wßędźie: Ktoż czystym iest przed twarzą twą? A ktoż niewinnym będźie? Nam należy zawstydzenie, lecz tobie, PAnie! zba-

zbawienie, na łaskę się spuszczamy: Nie wchodź w sąd swoy z sługą twoim. bądź miłościw zbrodniom moim: Niech wiarą zwyciężamy.

4. Izali roskoszne swoie dziecię opuścić możesz? Znamci ia litości twoie, choć skarzesz, zaś wspomożesz: Choć chlebem płaczu częstuiesz przeczżeś przy nas, wypatruiesz serc naszych stateczności: Z wieczora sprawiasz kwilenie, lecz z poranku pocieszenie, po chmurach dasz iasności.

5. Lub też ratować nie raczysz, i barziey nas ściskaiąc, wiem iednak. że nie przebaczysz, szczery k'nam umysł maiąc: Wszystkoć to na pożytek moy, bo tyś iest moy, a iam iest twoy, ktoż nas rozłączyć może? PAnie! gdy tylko ciebie mam, i w śmierci słodko zasypiam, letki krzyż z tobą, BOże!

6. Coż człowiek oprocz ciebie ma? Azaż nie wielkie dary z rąk twoich szczodrych odbiera, codzień. BOże! bez miary, przedziwnieś go wykształtował, duchaś i żywot darował: Cż zwierzyk, samże strzeżesz: Tobie ie też porzucamy, w dobroći twey spolegamy, rad ie w swą pieczą bierzesz.

7. Owcom swym paszę gotuiesz, do naręcza zgromadzasz: Baranki w łonie piastuiesz, słabe z wolna prowadzasz, nie wydrze ich nikt z ręki twey, boś nie litował krwi swoiey, byś ie odkupił drogo: W dłoń swą wyrysowałeś ie, czynisz też z pokusow wyyście, niemasz procz cię nikogo.

8. Przetoż ufam w BOgu moim, oczekawam zbawienia, bliski on z ratunkiem swoim, widzi me utrapienie: Więźnie smutne rozwiązuie, w chmurach twarz swą okazuie, wykona sprawę moię: Wiem, że na swiatło ieszcze mnie miłosierdzie twe wywiedzie, że uyrzę prawdę twoię.

333) Ezech. 33, 19. Gdyby się odwrocił niezbożny od niezbożności swoiey a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dla tego żyć będzie.

Ach moy niebieski PAnie: BOże wszechmogący, w Jedności Troyce Swiętey, wiecznie kroluiący!

2. Nie tza * mnie upadłemu, a złości pełnemu, iedno k'tobie się uciekać, PAnu BOgu memu.

* Nie tza, t. i. nie wiem rady.

3. Da-

3. Dałeś mi tę otuchę,* w Piśmie przez Proroka, że ty śmierći nie pożądaß grzeßnego człowieka.

*Otuchę, t. i. nadźieię.

4. Raczey żądaß, by powstał, a przyßedł ku sobie, i żył zawße w pobożnośći, ku czći, PAnie! tobie.

5. Znaiąc dobroć takową, ktożby się nie ćießył! Ku PAnu tak łaskawemu, ktożby się nie śpießył:

6. Ey nuż! każdy żałuiąc ze mną swoich złośći, podnieś serce k'Maiestatu iego wielmożnośći.

7. J żąday o przyczynę Syna iedynego miedzy nami a swym Oycem, Jednacza prawego.

8. Ty, wßechmogący BOże stworzenia wßelkiego! weyrzyy okiem miłośierdźia na mię upadłego.

9. Raczyß mi być miłośćiw! wßak Syna twoiego naydrożßa śmierć nagrodźiła winę mnie grzeßnego.

10. Zgładźiß wßystkie okrutne moie nieprawośći, a racz stworzyć serce czyste od złych namiętnośći.

11. J racz iuż we mnie Ducha odnowić prawego, abym chodźił w niewinnośći żywota świętego.

12. Ćießyß w nadźiei świętey duße mą troskliwą, a ugruntuy Duchem swoim we mnie wiarę żywą.

13. J day mocnie zwyćiężyć ćięßkie boiowniki,* ćiało z światem i z ßatanem, naße przećiwniki.

*Boiowniki, t. i. nieprzyiaćiele walczące.

14. Ey, nigdy nieprzebrana Studnico miłośći! racz posiłać łaską twoią me wielkie krewkośći.

15. Wspomoż pielgrzyma swego, a nie day zabłądźić od Krolestwa, ktoreś raczył swoim wiernym zrządźić.

16. Chryste, Zbawićielu naß! u Oyca wiecznego, swą przyczyną na wßelki czas, ratuy sługę swego!

17. Jać się tobie w moc dawam, i z dußą, i z ćiałem, boś ty sam ieſt PAN nad Pany, na wiek wiekow. Amen!

334)

334) Ps. 38, 5. Nieprawości moie przyciśnęły głowę moię; iako brzemię cieszkie obciążyły mię.

Ach GOtt und HErr! wie.

Ach moy PAnie! nimieć nie stanie, bym miał zliczyć me grzechy: Nie znayduię, ani czuię, ktoby dodał pociechy.

2. Choćbym chodził, ten świat schodził, aż do końca samego, chcąc krzyża, zbyć, pociech nabyć, przecie nie dopnę tego.

3. W tobie, PAnie! me Dufanie, ty ratuy niegodnego: Odwroć gniew twoy, nie wchodź w sąd swoy, dla zasług Syna twego.

4. Jednak, PAnie! twe karanie mali grzeszny ponosić, tu ie odpraw, wiecznie go zbaw, dayże ie nam tu znosić.

5. Day ćierpliwość, znieś nieprawość, życz serca powolnego: Broń szemrania, narzekania, z zgubą wczasu wiecznego.

6. Na twe uzdanie ia się, PAnie! spuszczam, krzyż znosić będę, tylko ćiebie, ktoryś w niebie, i nieba niech nie zbędę.

7. Jak się kryie ptak, gdy żyie w dziury drzew naprochniałych: Gdy wiatr wieie, deszcz się sieie, ludzi czyni struchlałych.

8. Tak ia, PAnie! me Kochanie! w ranach twych się ukrywam, gdy grzech trwoży, śmierć się sroży, z ran twych ućiech nabywam.

9. W nich zostawam, choć ustawam, gdy dusza z ciała idzie, ztąd w radości, na wieczności, do ciebie, JEzu! przyydzie.

10. Bądźże chwała, wiecznie trwała, BOGU w Troycy iednemu: W tobie, PANIE! mam dufanie, day niebo wierzącemu.

335) Jak. 5, 11. O ćierpliwości Jobowey słychaliśćie, i koniec PAński widzieliśćie, iż wielce miłośierny iest PAN, i litośćiwy.

Na notę: Żal mi, żem kiedy zgrzeszył.

Ach PAnie! byś nie był BOG, co wszystko sprawuiesz, i rozlicznie grzesznego człowieka probuiesz; umiałbych się domawiać swey smutney żałośći, ktora na mię przypadła, z twey BOskiey miłośći.

2. Ale,

2. Ale, iżeś ieſt PAN moy na wßem ſprawiedliwy, nie śmiem na ćię narzekać, bom człowiek złośliwy, ktorym ćię z młodośći mey na bacznośći nie miał, twe święte przykazanie częſtom przeſtępował.

3. Snadźiem mniemał moy PAnie! żem mogł żyć bez ćiebie, coś mi był dał z łaſki ſwey, przywłaßczałem ſobie: Na tom śię nie rozmyślał, że twoia moc władnie, gdy kto łaſki niewdźięczen, odmieni śię ſnadnie.

4. Cicho raczyß pokarać grzeßnego człowieka, ktory ćię wßyſtko gniewa, prawie aż do wieka; a nie może obaczyć miłośierdźia twego, żeś na śmierć Syna wydał, dla zbawienia iego.

5. Więc nie wiem, co mam czynić człowiek zaſmucony, od ćiebie, PANA mego, prawie opußczony: Smętek i wielka żałość ta mię zwyćiężyła, nie będźieli twey łaſki iuż mię dorobiła.

6. Bądźże mi też miłośćiw, odpuść grzechy moie, a racz ku mnie obroćić miłośierdźie twoie: Jakoś raczył odpuśćić grzechy Dawidowi, ktory ćię był rozgniewał, onemu Krolowi.

7. Weyrzyß, moy miły PAnie! miłośierdźiem ſwoim, a racz na to wſpamiętać, żem ſtworzeniem twoim: Jakoś obroćić raczył, do Joba świętego, acz śię nie przyrowniwam doſtoynośći iego.

8. Raczyłeś mu był pobrać dźieći i dobytki, zdrowie, domy, winnice, k'temu ſkarby wßyſtkie: Potymeś weyrzeć raczył na pokorę iego, raczyłeś go nadarzyć wnet obfićie wßego.

9. Ja też w tobie nie wątpię, a winien śię dawam, ſwoie wielkie wyſtępki przed tobą wyznawam: Nie raczyß mię opußczać, a przyymiy mię k'ſobie, boć me wßyſtko dufanie ieſt uprzeyme w tobie.

10. Raczyß mię na tym świećie z tych ſmętkow wybawić, a ſwym Nayświętßym Duchem raczyß o mię radźić; abych przećiwko tobie iuż nie wyſtępował, a po śmierći w ręce twe dußę ofiarował.

336) Pſ. 139, 7. Dokąd uydę przed Duchem twoim? A dokąd przed obliczem twoim ućiekę.

HErr! ich habe mißgehandelt.

Ach! woć wielcem zgrzeßył, PAnie! tłoczy mię

ciężar

ciężar złości, nie wiem, iak mię w troskach sta⸗
nie, dla złych spraw mych sprosności, strach
mnie! radbym w żalu swoim iuż się skrył przed
gniewem twoim.

2. Ale gdziezbym się mogł ukryć? wszędy
twoia obliczność: Czy za morze iść, czy tu być?
Tu i tam twoia bytność: Choćbym użył skrzydeł
wietrznych, wszakbym nie uszedł rąk twoich.

3. Przetoż tylko wyznać muszę: Zgrzeszyłem
przeciw tobie! Synem się twym zwać nie tuszę.
Bądź łaskaw mey osobie! Niech mnostwo prze⸗
stępstwa mego nie zapala gniewu twego.

4. Choćby kto piasku morskiego liczbę wielką
powiedział, iednakby przestępstwa mego nikt po⸗
liczyć nie wiedział: Ktoż iest, żeby moie złości
mogł wysłowić, i sprosności.

5. Płaczcież, płaczcie, oczy moie, dla takiey
przewrotności, wylewayćie łzy oboie, dla grze⸗
chow nawałności: O! by z zrzodła łez obfity
płynął strumień znamienity!

6. O! by potoki się lały, a ieźli niemasz wo⸗
dy, krwią się oczy oblewały, dla wielkiey dusze
szkody: O! by iako morskie wały, silnie się
wzgorę wzbiiały.

7. Lecz twe, JEzu! krwawe rany, da iedna
kropla krwie twey, dar drogi za mię wydany,
leczy rany dusze mey; ztąd strachu mego pozby⸗
wam, w ranach się twoich ukrywam.

8. Wziąwszy ciężar grzechow srogi, wrzuć
w morskie głębokości: Oczyść mię z nich, JEzu
drogi! wystaw w śnieżney białości: Duch twoy
niech mną rządzić raczy, z tobą być niech duch
moy baczy!

337) Insza Kompozycya.

HErr! ich habe mißgehandelt.

Jam moy PAnie! występował, ciężar grze⸗
chow mię psuie, drogim prawey nie pilno⸗
wał, niedbałość mię ma truie; a ztąd iuż w bo⸗
leściach mnogich, radbym uszedł kaźni srogich.

2. Lecz, ktoż się przed tobą skryie? Wszędy
bowiem zostaiesz: Temu, co za morzem żyie, i
w grobie swiatłość daiesz; i wietrznych skrzydeł
popędy prozne, bo twa moc iest wszędy.

3. Prze⸗

3. Przetoż tobie iuż wyznawam, moy PAnie! me zgrzeszenie, za syna się nie wydawam, z łaski day odpuszczenie. Ach! niech twey zapalczywośći nie rospalą moie złośći.

4. Choćby kto wyliczać umiał ziarna piasku morskiego, iednakby się pewnie zdumiał nad mnostwem grzechu mego; boć niemożna nieprawośći wypowiedać z swych krewkośći.

5. Zapłaczćież rzewnie z pełnego strumienia, oczy moie! dla sprosnośći grzechu mego, niech się gniewu nie boię: By wody mą złość spławiły, czystośćią mię obdarzyły.

6. By się na twarz wylewały łzy moie barzo hoynie, by krwawe krople padały, żałość świadczące przystoynie: O! by też, iak morskie wały, że wnętrznośći wypływały.

7. Lecz rany twe, Chryste PAnie! iedna kropla krwi twoiey, za lekarstwo duszy stanie w godźinie śmierći moiey, niech iuż ciężkość ma ustanie; bo w ranach twych me schowanie.

8. Toć iuż ciężar na ćię kładę, niech go morze zaleie, opłocz z duszy grzechow wadę: tak nad śnieg wybieleie: Niech mię Duch twoy dobry wodźi z tobą, JEzu! żyć osłodźi.

338 Luk. 15, 18. 19. Oycze, zgrzeszyłem przećiwko niebu i przed tobą; i nie godźienem więcey być nazwany synem twoim.

Weh' mir, daß ich so oft und.

Na notę: JEzu, Skarbie doskonały

Biada mi! iżem tak często, iakbym był oślepiony, w grzechach sprosnych brodźił gęsto, od BOga oddalony, choć mi PAN wiele miłośći, pokim tu iest w tey niskośći, z łaski swoiey okazał.

2. Biada mi, żem przed BOgiem mym serce moie zapierał, ktore on w nieszczęściu wielkim za Twierdzą swą obierał. Wielkie grzechy w nie wnosiłem, i tak piekłem uczyniłem, w ktorym duch zły iuż mieszka.

3. Serce mowi, żem złośnikiem, muszę to iawnie wyznać, iżem naywiększym grzesznikiem, i tak się muszę nazwać; lecz, gdy na BOga spoglądam, w sercu swym na to nic nie dbam, żebym miał w rospacz zapaść.

4. Wielk

4. Wielkieć wprawdzie nieprawości od mnie są popełnione; lecz większe twoie litości, ktore niewymierzone: Jak wielka moc BOstwa twego, tak wielka iest czasu wszego, łaska i dobroć twoia.

5. Tey żadnemuś nie odmowił, iak długo ten świat stoi: Kto w tobie ufność położył, ten się hańby nie boi: Wzdycham, wołam, proszę, krzyczę, twą łaskę się, BOże! szczyczę, niechże iey będę pewny.

*6. Spominam, coś mi powiedział, szczerość twą oświadczaiąc, gdyż mi te napomnienie dał, i rzekł, mię przestrzegaiąc: PAnu się przeniewierzyłeś, powinności nie czyniłeś, z obcymi nakład miałeś.

*7. Złoż iednak te uporności, żałuy za nie serdecznie, nie wspomnę twych nieprawości, lecz zgładzę ie skutecznie: Te słowa do serca zbieram, twą prawdą ufność podpieram, ratuyże duszę moię!

*8. Bo właśnie ta dusza moia za cudzemi biegała, odbiegszy zbawienia Zdroia, w zbrodniach się wszych gnalała, szukała marnych lubości, ktore w swey niestateczności, iak lekki dym niszczeią.

9. Jamći marnotratne dziećię, ktore ćię odstąpiło, a ze złemi na tym świećie, dziedzictwo utraćiło: Ćię iak chleb żywota zbyłem, brzuch moy młotem* napełniłem, ze świniami brzydkiemi.

*Młotem, t. i. Rodzinami.

10. Częstom się sprzećiwiał tobie, gdym żył według żądośći, i to lubił zawżdy w sobie, co wodziło do złości. Naywyższym Skarbem gardziłem, na ziemskie rzeczy patrzyłem, i co świata przyiemne.

*11. Tak obnażony zelżywie, musiałbych w nędze swoiey zaginąć, bym się dufliwie nie trzymał łaski twoiey, że wyrwiesz mię z zatracenia nie dasz oglądać skażenia, po śmierći dusze moiey.

12. Jednak ale ćiebie błagam, nie pamiętay z miłośći, grzechow, ktore na sobie mam, wrzuć w morskie głębokośći. Występki me i mię nie karz, lecz zaś sercem nowym nadarz, dla Chrysta, Syna twego.

339) Jer. 3, 22. Nawroććie się synowie odporni! a uleczę odwrocenia wasze. Mowćie: Oto, my idziemy do ćiebie, boś ty iest PAN, BOG nasz.

O Vater der Barmherzigkeit.

Na notę: BOże moy! skłoń uszy.

BOże, miłośierny PANIE! trzymam się tronu twego, ach! słysz, proszę, me wołanie, nie odrzuć mię nędznego: Odwroć z łaski wszystkie złośći, i wielkie me nieprawośći, przez wielką dobroć twoię.

2. Przez twą przedziwną BOską moc oddal co mię więc dręczy, i wielką duszy mey niemoc, przez mądrość twą naywięcey: Użycz środku, śiły, woli, bym wszystkie me sprawy k'woli twoiey zawsze wykonał.

3. Zbawićielu, JEzu święty! ktoryś za ludzkie złośći, na krzyżu wisząc rospięty, ćierpiał wielkie boleśći: Zmiłuy się, proszę a moie przyymiy prozby w uszy swoie, Synu BOGA prawdziwy!

4. Naydroższa krew, rany twoie, męka i śmierć skuteczna, niechay leczą duszę moię, bym nie zaginął wiecznie: Oyca też błagay twoiego, by mię nie sądził grzesznego, podług zasługi moiey.

5. Duchu Swięty, iasna Swiatłość, ktoryś zwykł myśli rządzić, gdy mię trapi grzechow ćięszkość, nie raczże mię odstąpić: Day, by teraz i na zawsze roskosz, łakomstwo pieniądze we mnie nie panowały.

6. A gdy zgon moy iuż nastanie, pomoż mężnie boiować bym zwyćięstwo na szatanie mogł w JEzuśie otrzymać. Niechay słabość, tesknośc, trwoga, i śmierć sama, mię do BOga w roskoszny ray wprowadzi.

340) Dan, 9, 19. O PAnie! wysłuchay, PAnie! odpuść, PAnie! obacz, a uczyń: Nie odwłaczay sam dla siebie, BOże moy!

Laß mich iezt spüren, JEsu! dein.

BOże moy! racz się nade mną zmiłować, a gniew twoy srogi racz iuż uhamować, ktory za grzechy swe słusznie odnoszę: Przepuść mi! proszę.

2. Nie

2. Nie racz mię karać, podług złości moich; bo trudno, kto ma uyść srogich rąk twoich, aż kogo Duch twoy z łaski twey wspomoże ten ich uyść może,

3. Racżże mi go też z łaski swey użyczyć, abym ia złości moich prożen mogł być. Bo ieźli Duch twoy mnie w tym sprawy nie da, ktoż temu wytrwa?

4. BOgiemeś prawym, baczę to, i czuię, słusznie mię karzesz, sam się w tym winuię: Odiąłeś raczył me wszystkie pociechy, za moie grzechy.

5. Ale żeś na wszem iest miłosierny PAN, kaźń tę przyymuię, ktorą od ciebie mam, a gniew swoy srogi racżże iuż oddalić, mnie się użalić.

6. Raczyłeś skarać, a słusznieś uczynił, sprawiedliwie to cierpię, comzawinił: A iżem człowiek, zmiłuy się, moy PAnie! boć mnie nie stanie.

7. A racz pamiętać, coś mowił człowieku: Karać cię będę dla wielkiego grzechu: A miłosierdzia nie oddalę od niego; bom stworzył iego.

8. Ktoż iest tak mocny, by w to trafić umiał? A kto obroci w wesele wielki żal? Ty sam tym władniesz, i przydawasz go sam, takieś mocny PAN.

9. Masz moc nade mną, czyń ze mną co, raczysz, ia w tobie ufam, że mię nie przebaczysz. Bo ty sam w smutku każdego pocieszasz, i tę własność masz.

341) Luc. 15, 2. JEzus grzeszniki przyymuie, i ie z nimi.

BOże Oycze niebieski! iam iest człowiek grzeszny, tobie swe grzechy wyznawam, z nich się winien dawam.

2. Zgrzeszyłem, miły Panie! gryzie mię sumnienie: Tak wiele grzechu moiego, iak piasku morskiego.

3. Aleć tę pociechę mam, łaskawego cię znam; przysiągłeś grzechy odpuścić, kto się chce nawrocić.

4. Nie chcesz śmierci grzesznego, lecz zbawienia iego, aby się k'tobie nawrocił, i wiecznie z tobą żył

5. Grzechow nie wiem wyczytać, ani z nich liczby dać: Zagaś, PAnie! z twey miłośći com zbroił z młodośći.

6. Dawid, gdy cudzołożył, Uryaſza zabił; gdy śię zaś nawroćił k'tobie, przyiąłeś go k'ſobie.

7. Piotr dufaiąc ſam w ſobie, umrzeć rzekł przy tobie; ale pierwey, niż kur zapiał, po trzykroć ćię zaprzał.

8. Wſzakżeś ty PAN łaſkawy, grzeſznemu Piotrowi, iakoś ſkoro nań ſam weyrzał, wnet rzewno zapłakał,

9. Na ſłowo twoie wſpomniał, z tego poćiechę miał: Odpuśćiłeś mu, co śię klnął, by ćię nigdy nie znał.

10. Chryſte! tyś moy Pomocnik, i moy Orędownik, k'tobie śię grzeſzny ućiekam, w tobie nadźieię mam.

11. Tyś też grzeſzney niewieśćie, ktora była w mieśćie, łaſkę ſwą świętą okazał, a iey uznanie dał.

12. Tać prawie pokutuiąc, a w tobie dufaiąc, nogi twe łzami umyła, włoſmi ućierała.

13. Nogi twe całowała, maśćią pomazała, a tyś iey ſerce ośwjećił, wſze grzechy odpuśćił.

14. Lotrowiś też prawemu, z tobą wiſzącemu, gdy ćię prośił, byś nań weyrzał, raieś mu obiecał.

15. Przeto ia ćiebie proſzę, pomniy na mą duſzę: Zmiłuy śię nademną, PAnie! boś ty ćierpiał za mię.

16 Za mięś na krzyżu ćierpiał, i ſwoięś krew wylał, JEzu Chryſte miłośćiwy! odpuść moie winy.

17. A przez twe umęczenie, day w wierze ſkonanie: Gdy moia duſza wynidźie, niech bezpieczna będźie!

342) Izai. 45, 22. Obeyrzyyćież śię na mię, abyśćie zbawione były wſzyſtkie kończyny ziemie: Bom JA BOG, a niemaſz żadnego więcey.

Wo ſoll ich fliehen hin.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Dokądże w teſknośći, iarzmem nieprawośći nieznośnym obćiążony, ućiekę zaſmucony? By mię świat pośiłkował, przećięby nie ratował.

2. O

2. O JEzu, moy PAnie! na twe roskazanie, duſza moia ſtrapiona żebrze ubeſpieczona łaſki twey: Niech ſumnienie z niey weźmie ochłodzenie.

3. Ja, twe dziecię ſmutne, grzechy me okrutne, ile ich w ſobie czuię, z ktorych mię ſtrach zdeymuie, w przepaść ran twych ukrywam, tamże pociech nabywam.

4. Niewinną krwią twoią omyy duſzę moią, oczyść ią od zmaz wielkich, pozbaw ią zbrodni wſzelkich: Niech w morzu utopione, niech będą zapomnione.

5. Przez ciebie ſamego, okup mam od złego, com zgrzeſzył przeciw tobie, tyś wſzyſtko zawarł w grobie, i krwią zapieczętował, byś mi niebo darował.

6. Lub się ma złość mnoży, przecie mię nie ſtrwoży, gdy się krwią twą posilę, w ufności się nie zmylę: Kto się garnie w potrzebie, ma ratunek od ciebie.

7. W mey niedołężności mam z twoiey miłości wſzyſtko na czym mi ſchodzi: Krew twa moy kłopot ſłodzi, grzech, śmierć mię nie dosięże i piekło nią zwycięże.

8. By nawet ſzatańſkie woyſka ſwe tyrańſkie wywarły na mię iady, nie ſtracham się ich rady, krwią twą na nie uderzę, tąże złość ich uśmierzę.

9. Twey, krwie roſtoczoney ſok nieprzepłacony kroplą może całego zmyć winy świata złego, i nas z nieprzyiacielſkich wybawić rąk diabelſkich.

10. Przetoż, JEzu! w tobie ſamym ufam ſobie, nie boię się zginienia, pewien odziedziczenia Kroleſtwa niebieſkiego, krwią dla mnie nabytego.

11. Niech zatymże Duch twoy ſam rządzi zamyſł moy, bym znioſł wſzyſtko cierpliwie, a teraz, poki żywię, nawet i twym ſtatecznie, członkiem zoſtawał wiecznie.

343) 2 Kor. 6, 14. Nie ciągnijcież nierownego iarzma z niewiernymi.

Na notę: Boże Oycze niebieſki.

Folgniąc światu złemu, ſrodzem w grzechach zbłądził; iżem potępienia winien, ſamem się osądził.

2. Ratunku iuż potrzeba, moy PAnie! twoiego! bowiem ty nie chceſz zatracić ſtworzenia ſwoiego.

3. A im więcey z sumnieniem w rachunek zachodzę, tym ia daley smutną duszę swą w rospacz zawodzę.

4. Nie wiedząc, coby począć, bom złym gospodarzem, i darow twych świętych, PAnie! niewiernym szafarzem.

5. Czuię przeciwny Zakon Zakonowi twemu, w swoim ciele, ztąd źle służę tobie, PANU swemu.

6. Jakom się iedno począł, począłem się w złości: Urodziłem się na ten świat, w grzechu, w nieprawości.

7. Tobiem samemu zgrzeszył, przed tobą złość czynił; słusznie mię też sprawiedliwy Zakon twoy obwinił.

8. Złości me są nad liczbę włosow głowy moiey: Nad liczbę piasku morskiego; dusza się ma boi.

9. Trudna na mię wyliczyć wszystkie grzechy moie, ktorymim swowolnie gwałcił przykazania twoie.

10. Kiedy weyrzę w sprawy swe od początku mego: W wszystkim nie mogę znaleść, zgoła nic dobrego,

11. Gorzey, niż iawnogrzesznik, gorzey, niż łotr prawy, na tym to omylnym świecie stanowię swe sprawy.

12. Owcam prawie stracona, iużbym zginął, PAnie! gdybyś tą łaską swą świętą nie miał weyrzeć na mię.

13. Przetoż cię z serca proszę, BOże miłosierny! szukay mię ty sam, i ratuy, o Pasterzu wierny!

14. Racz nad synem utratnym miłosierdzie swoie pokazać: Z łaski nagrodzić niedostatki moie.

15. A przyodziey mię szatą swey sprawiedliwości: Pomoż mi, żebym przed tobą chodził w niewinności.

16. A day w prawdziwey wierze stateczne wytrwanie: Dusza moia niech położy w tobie swe ufanie.

17. Skruszone serce przyymiy BOże dobrotliwy! Grzesznikowi upadłemu racz być miłościwy!

18. Chryste! ktoryś na krzyżu łotra nie zabaczył, proszę, żebyś do tey łaski i mię przyiąć raczył.

19. Racz też do mnie przemowić święte słowo twoie: Dźiśia ze mną w raiu będźiesz: JAM Zbawienie twoie!

20. Za co ćię wielbić będę w tey tu śmiertelnośći, potym z twoiemi świętymi w niebieskiey radośći.

344) Bar. 2, 18. Dusza smętna dla wielkośći złego, w ktorym chodźi skrzywiona i zemdlona, a oczy ustawiące, i dusza łaknąca, przyznaiąc chwałę, i sprawiedliwość, PAnie!

Ich armer Mensch, ich armer.

Na notę: Kto się na PAna BOga.

Ja człowiek, ia grzesznik ubogi, stoię przed twą oblicznośćią, o BOże! zahamuy gniew srogi, nie sądź mię sądu ostrośćią. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! okaż mi twe zmiłowanie.

2. Wielka iest teskność serca mego, dla grzechow moich wielkośći, niech doznam miłośierdźia twego, ia dźiećię złe, w mey załośći. Zmiłuy się, zmiłuy rc.

3. Usłysz me serdeczne wzdychanie, przyymiy ie do serca twego, day mi z grzechow mych rozwiązanie, zawiń ranę serca mego. Zmiłuy rc.

4. Dokądże mam wołać daremno, nie słuchasz mię, nie, moy PAnie! ani się lituiesz nademną! Ach! usłyszże me wołanie. Zmiłuy się rc.

5. Prawda, upadek moy niezmierny, nikt mi w nim pomoc nie może: Ach łaski! łaski! miłośierny, proszę bez przestanku, BOże! Zmiłuy rc

6. Nie płać mi, BOże sprawiedliwy! tak, iak winne grzechy moie: Pofolguy, Oycze litośćiwy, weźm do łaski dźiećię twoie. Zmiłuy rc.

7. Rzecz słowo, będźie udrowione strapione serce grzesznego. Rzecz: Idź, grzechy twe odpuszczone, tylko też poprzestań złego. Zmiłuy rc.

8. Wysłuchałeś mię, bez wątpienia, wysłuchałeś sługę twego: Serce czuie twe poćieszenia, kończę wżdy głos płaczu mego. Chwalę ię, chwalę, moy PANIE! za twe BOskie zmiłowanie.

345) Stara Kompozycya.

Ich armer Mensch, ich armer.

Na tęż notę:

Ja człowiek grzeszny i ubogi, stoię przed twą oblicznośćią. Ach BOże! ulżyy mi me trwogi: nie strasz mie sądu srogośćią. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! miey nade mną zmiłowanie.

2. O! iako się tesknię serdecznie, dla grzechu mego cięszkiego, abym użył łaski twey wiecznie, ia syn stracenia wiecznego. Zmiłuy się ꝛc.

3. Usłysz me płaczliwe modlenie, według serca Oycowskiego, odpuść moie wielkie zgrzeszenie, lecz mię od żalu srogiego. Zmiłuy się ꝛc.

4. Dokąd prozną skargę przekładam, czyli mię nie słyszysz? PAnie. Dokąd ćierpisz, żeć żal powiadam? Ach! słysz grzesznego wołanie. Zmiłuy się ꝛc.

5. Prawda, że wielka moia szkoda, ktorey nikt leczyć nie może; lecz większa łaski twey nagroda, przeto nie przestawam. BOże! Zmiłuy ꝛc.

6. PAnie! nie płać według zasługi, nie karz mię dla grzechu mego. O wierny Oycze! odpuść długi, przyymiy mię za syna swego. Zmiłuy się zmiłuy moy ꝛc.

7. Rzecz słowo, a mam ożywienie, niech głos idźie do grzesznego: Idź iuż masz grzechow odpuszczenie, tylko nie czyń więcey złego. Zmiłuy się, zmiłuy ꝛc.

8. Iuż nie wątpię o wysłuchanie, wysłuchanym, bez wątpienia, gdy czuię twą poćiechę, PAnie! niech me ustaną kwilenia. Zmiłuy się, zmiłuy, moy PAnie! miey nade mną zmiłowanie.

346) Luc. 18, 13. Celnik stoiąc z daleka, nie chćiał podnieść i oczu swych w niebo, ale się bił w pierśi swoie, mowiąc: BOże, bądź miłośćiw mnie grzesznemu!

Ich armer Sünder komm zu dir.

Na notę: Adam świat cały zaraził.

Ja grzeszny idę do ćiebie, z serca uniżonośćią, o BOże łaskawy w niebie! wyznaiąc ći z żałośćią, grzech moy wszelki, mały, wielki, do tych czas popełniony, od młodośći wiele złośći, dla ktorychem poymany.

2. Grzes

2. Grzechy moie, o moy BOże! nie mogą być zliczone, iednak ich taić nie może serce, od nich zmęczone: Smierć miłego Syna twego mię z nich iuż uwolniła; lecz mię chytrość i wielka złość diabła znowu zraniła.

3. W niewdzięczności serca mego żyłem do tąd bespiecznie, i tobiem, czasu każdego, nie dziękował serdecznie, za łaskę twą codzień nową, za miłości twey zdroie, co obficie, przez me życie, płyną na duszę moię.

4 Naywięcey z twey cierpliwości dotąd uszanowany, nie zarazem dla mey złości w gniewie twoim karany. Wszey godziny, moy Jedyny! naprzećiwkoś mię wyszedł, mię wołaiąc, i zmacniaiąc, ażem do ciebie przyszedł.

5. Częstoś młotem słowa twego kołatał w sercu moim, wołał przez Ducha Swiętego, racząc mię niebem swoim: Mięś dźień i noc przez darow moc, do pokuty prowadźił: Krzyżem, trwogą, nędzą srogą, do śiebie bieżeć radźił.

6. Lecz nie mogę śię zapierać, żem, choceś kołatywał, drzwi serca nie chćiał otwierać, uszym me zatykiwał, z niemądrośći, z nieszczerośći od ciebiem śię odwroćił; lecz dla złośći, z twey litośći, mięś wniwecz nie obroćił.

7. Krzywda, chocbyś mię grzesznego zabił, by mnie nie była, i choćby mię sługę złego, twa moc w piekło strąćiła, ktorym w złośći, bez żałośći, i uznania, śię bawił; dałeś mi czas, gdym nie zaraz z pokutą śię mą stawił.

8. Gdy na to serce wspomina, omdlewa od żałośći, niebespieczeństwo przeklina, co przechadza me kośći: Męki wszelkie w pielke wielkie zasłużyłem mą złośćią. Cud, że złemu, niegodnemu ziemia ieszcze żywnośćią.

9. Niegodźienem ia tey chwały, dźiełem był Wszechmocnego; godźienem, aby powstały żywioły, na mię złego. Tak grzech truie, gdy panuie, wyznaię to serdecznie. Nie przebaczysz, gdy obaczysz, com zgrzeszył, zginę wiecznie.

10. BOże serca Oycowskiego, nogi twoie całuię, wysłuchay wołaiącego, co szczerze pokutuie. Ach! nie żąday, nie wygląday zguby zasmuconego: Niech skosztuię, i poczuię ulżenie żalu mego.

11. Otworz drzwi wdźięczney miłości, w pałacu serca twego, odpuść grzechy, zmień me załości, day, bym do zgonu mego twego zdania, przykazania strzegł, miiaiąc wße złości, aż z Aniołmi, przyiaćiołmi memi, będę w radości.

347) Ezech. 33, 11. Żyię JA, mowi Panuiący PAN, nie chcę śmierći niepobożnego, ale aby się odwrocił niepobożny od drogi swoiey, a żył.

So wahr ich lebe, spricht dein.

Na notę: Oycze naß! ktoryś iest.

Jako JA, PAN BOG twoy, żywy, choć w gniewie swym popędliwy, nie chcę człowieka grzeßnego śmierći, ni zginienia iego; ale, aby się nawroćił, a potym wiecznie ze mną żył.

2. Na to grzeßniku! pamiętay, a w grzechach swych nie rospaczay, oto, dußa twa znayduie poćiechę, iak obiecuie BOG, przysięgaiąc każdemu, tu pokutę czyniącemu.

3. Nie mow: Na to iuż pamiętać nie czas, chcę tu roskoßować, a kiedy wiek moy zwątlony, ia w nim będąc nawrocony łaski dostąpię u swego BOga tak miłośiernego.

4. Prawda, że BOG miłośierny, i w obietnicy swey wierny; lecz, kto się na to spußczaiąc, grzeßy, w zbrodniach się kochaiąc, ten łaski nie dostępuie, karę ma, iak zasługuie.

5. Łaskę BOG wßystkim obiecał, Syna swego dla ćiebie dał na śmierć, aleć nie powiedźiał, żebyś iutra doczekać miał: Że umrzeß, rzecz prawdy pełna, śmierći godźina niepewna.

6. Dźiś żyieß, dźiś się też nawroć, iutra niepewnyś, myśl swą skroć: Kto dźiśia silny i zdrowy, iutro ku śmierći gotowy; gdybyś bez pokuty umarł, w pieklebyś na wieki gorzał.

7. Racz, o JEzu! to sam sprawić, mię grzechow sprośnych pozbawić, day każdego okamgnienia, abym, bez złego sumnienia, zawżdy na śmierć swą pamiętał, a potym ćię w niebie widźiał

348) 1 Piot. 1, 18. 19. Wiedźcie iż nieskażitelnymi rzeczami, srebem albo złotem wykupieni iesteście od marnego obcowania waszego, od Oycow podanego; ale drogą krwią Chrystusa.

JEsu! der du meine Seele.

JEzu! ktorys przez śmierć swoię duszę mą z iey trudności wyrwał, i przez krwawe znoie, zmył mych grzechow brzydkości, dałeś w tym i upewnienie mnie, i wszystkim na zbawienie, przez twe słowo prawdziwe, i nigdy niewątpliwe.

2. Ty w grzechach srogich błądzących sam owieczek szukałeś, w głębi piekielney brodzących zachowania żądałeś: Ty piekło przewyciężywszy grzesznych, by się nawrociwszy, wołasz, niech wszyscy k'tobie garną się w każdey dobie.

3. Ach! moy żywot pełen złości sprawy me złe, wierutne; tak wiele mych nieprawości! przeto serce me smutne, wszystkie myśli i chęćwości przeciw BOskiey wielmożności, czynię, co się nie godzi, ale duszy mey szkodzi.

4. PAnie! iużći przyznać muszę, iż we mnie nic dobrego nie mieszka, to moię duszę trapi, bom pełen złego: Z ciałem i ze krwią boiować, co dobrego iest, wykonać, nie znayduię w mym ciele, lecz grzechow barzo wiele.

5. Liczby moich grzechow wszystkich nie mogę wiedzieć, PAnie! dusza moia w trwogach wielkich, to sprawuie uznanie złości, a serce zemdlone, i niemał całe zniszczone, com przewinił w skrytości, nie karz w popędliwości.

6. JEzu! tyś me nieprawości krwią swą naydroższą zgładził, i duszę moię z trudności tak wielkich wyprowadził: Tyś na krzyżu umęczony, abym ia był uwolniony, niech się przy tym to stanie, bym twym właśnym był, PAnie!

7. Gdyż też i chmury piekielne przeciw mnie powstawaią, tak i złości ich śmiertelne na mię iuż naciéraią, a ia poczynam szwankować, ach JEzu! pomoż boiować, broń upadaiącego, nie opuszczay słabego.

8. Twe rany, co obfitują krwią, i z ciernia korona, nas w tey to nędzy ratuią, nogi, głowa rantona, twoy krzyż i twoie boleści, krwawe

dęgi i sinośći, twe męki, tę moc maią, że grzeszne poćieszaią.

9. Kiedy przed sąd mam wystąpić, ach JEzu miłośćiwy! racz mię ty sam tam zastąpić, niż on dekret straszliwy uczyniß nad niezbożnemi, day, bym nie był miedzy niemi, ni słyßeć głosu twego: Jdź do piekła wiecznego!

10. Ty wieß me wßystkie boleśći, tobie nic nie tayneao, i duße moiey ćięßkośći, dla przestępstwa moiego, serce me żalem śćiśnione, lecz krwią twoią pokropione, ach! za grzechy żałuię, tobie śię ofiaruię.

11. Już nie wątpię, że ty moie uspokoiß sumnienie, uznawam ia wierność twoię oddaliß uciśnienie: Rzekłeś pokutuiącemu, iż w naywiększym utrapieniu nie zginie, żyć ma wiecznie, wiarę maiąc statecznie.

12. Wierzę, PAnie! spomoż mdłego, proßę, nie day mi zginąć, maß moc pośilić słabego, day wßystkie trwogi minąć: Ufam twey dobrotliwośći, że w swey wierze i stałośći, ćię, JEzu! po tym boiu uyrzę, w wiecznym pokoiu.

349) Luc. 15, 7. Taka będzie radość w niebie nad iednym grzeßnikiem pokutuiącym, więcey, niż nad dziewiąćią dziesiąt i dziewiąćią sprawiedliwych.

Liebster JEsu! Trost der Herzen.

JEzu, naymileyßy PAnie! serc grzeßnych Upodobanie, Zbawćo świata zesłany! kiedy ia grzech moy uważam, iak ćięßko ćiebie znieważam, gdyż w księgach iest spisany: Ach! toć wymyślić nie mogę, iakby znieść sądi twe srogie.

2. W grzechum śię nędzny narodził, w grzechum też ze złemi chodził, tak krasę* dußym straćił! Obraz twoy w całem zepsował, zaś diabelskim namianował, nic dobregom nie baczył; codzień ießcze występuię, i rany iuż większe czuię.

*Krasę, t. i. ozdobę.

3. Dokąd śię ucieknę, PAnie! wßędy gniew twoy mię dostanie, niepokoy w sobie czuię: W koło mię światowe trzaski, z nieba śię boię niełaski, ßatan mię klątwą truie, ziemia też z nośić nie może, mych złości, wßechmocny BOże!

4. Już

4. Nuż, grzesznych, Orędowniku! naywier- nieyszy Pośrzedniku, JEzu! z szczerey miłości, bądź Pomocą i mym Sprawcą, u Oyca dobre- go Dawco! zgładź wszystkie moie złości. Ty- ści dla mnie krzyż pochodził abyś mię twą krwią ochłodził.

5. Juzci tobie rad wyznawam, z grzechu win- nym się podawam, zkąd mi ogień on wieczny! wszak się nawracam ku tobie, skłaniam się w mo- iey żałobie, iako syn on wszeteczny, ze łzami pro- szą, moy PAnie! day z piekła * poratowanie.

* Z piekła, t. i. sideł szatańskich.

6. Jeżli większa radość w niebie, nad grze- sznym, ktory do ciebie w żalu serca przychodzi niż nad wielą pobożnemi: policzayże mię też temi, ktorych męka twa chłodzi; chociaż dotądem wy- kracał*, wszak się iuż będę nawracał.

* Wykracał, t. i. grzeszył, występował.

7. Przetoż, odstąpcie, złe duchy, nie dam wam daley potuchy*, gdyż JEzus przy mnie stoi; bez niegom był utrapiony, ale przezeń od- nowiony, iuż serce się nie boi: Z JEzusem poy- dę z niskości, do swey niebieskiey radości.

* Potuchy, t. i. nadziei, wskorania.

350) Ps. 51, 5.6. Znam nieprawość moię; a grzech moy przede mną iest za- wżdy. Tobie, tobiem samemu zgrzeszył.

HErr JEsu Christ du höchstes Gut.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

Jezu, Skarbie doskonały, Studnico wszech litości! poyrzyy, iak duszy zbolałey dolegaią me złości; twe strzały w mym tkwią sumnie- niu, nie znayduię w utrapieniu, grzesznik ubo- gi miary.

2. Ulituy się żalu mego, znieś ze mnie cię- żar srogi wszakeś na krzyżu dla niego, okup za- płacił drogi: Abym w nieznośney mey biedzie, gdy gniew twoy gwałtem nadeydzie, dla grzechu nie rospaczał.

3. Ilekroć sobie wspominę, moy BOże! żem wykroczył, w tym serce, by przywalone kamie- niem, strach obtoczył: Owszem, widząc zgubę moię, kiedyby nie słowo twoie, zginąćbym wie- cznie musiał.

4. Jednak słowo twe sprawuie w sercu moim wesele: I duch we mnie podskakuie, z ust twych

czerpaiąc śmiele: Słodycz obietnic, ktoremi wabiß na wßystkich, a niemi duße ćießyß skrußone.

5. A poniewaź i ia w sobie znayduię ßczere grzechy, przetoź wyznawam ie tobie, w twey krwi pragnąc poćiechy: By zranione me sumnienie, rowne miało pośilenie, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy, iak do PAna, sługa źalem ściśniony, naginam serca kolana, i proßę obwiniony: Odpuść mi mę nieprawośći! ktoremkolwiek od młodośći, aź do tych czasow pełnił.

7. Odpuść mi, JEzu! ach przebacz, dla Jmienia twoiego, a ćięßkie brzemię grzechow racz zdiąć ze mnie upadłego: Więc uspokoy serce moie, bym w posłußeństwie cześć twoię, napotym forytował.

8. Pośil mię Duchem radośći, ulecz mię rany twemi, twym potem krwawym sprosnośći ze mnie omyy na źiemi: A weźmiy mię ztąd do śiebie, w prawey wierze, abym w niebie z wybranemi przebywał.

351) Stara Kompozycya.

HErr JEsu Christ! du höchstes Gut.

Na tęź notę.

JEzu! Skarbie nieprzebrany, Zrzodło wßelkiey poćiechy! Poyrzyy na me ćięßkie rany, trapią mię moie grzechy: Bo mam w sobie ostre strzały, ktore sumnieniu zadały wielkie, bez miary męki.

2. Zlituy śię moiey ćięßkośći, pozbaw iey serce moie, gdyź dla niey wielkie boleśći ćierpiało ćiało twoie; źebym w tey nieznosney biedźie, ktora mi dokucza wßędźie, na wieki nie rospaczał.

3. Ilekroć na myśl wstępuie grzech, z młodu popełniony, serce ćięßki kamień czuie, będąc barzo strwoźony. Owßem, ia nie wiem, co począć, muśiałbym marnie zaginąć bym śię tobą nie ćießył.

4. Lecz twe słowo to sprawuie, wdźięcznie nam zaśpiewaiąc, źe serce zaś podskakuie, serdecznie śię raduiąc, źe łaskę obiecuie tym, ktorzy tu sercem skrußonym do ćiebie, JEzu! idą.

5. A poniewaź i ia w sobie wielkie grzechy znayduię, z ktorych śię ia wßystkich tobie spowiedam i źałuię, źądaiąc grzeßnik strapiony, bym

byk

był krwią twą oczyściony, iak Dawid i Manasses.

6. Idę tedy z wielkim żalem, w moiey wielkiey potrzebie, prosząc cię z niskim pokłonem: Racz mię przyiąć do siebie, i odpuść mi wszystkie złości, ktore ia od mey młodości po wszykie dni popełnił.

7. O PAnie! racz mi przebaczyć dla Imienia twoiego, i mię z łaski swey wybawić z tego żalu ciężkiego, żebym tak sercem spokoynym, tobie iuż służył napotym, iako dziecię posłuszne.

8. Posil mię Duchem radości, przypuść do boku swego, krwią twą omyy me sprosności, w godzinę wyyścia mego: A gdy chceß, weźm mię ze świata do nieba, na wieczne lata do wybranego grona.

9. Żebym we wieczney radości, z Pieśnią i z wykrzykaniem, patrząc na twoie iasności, chwalił cię z dziękowaniem. Przyymiy, PAnie! prożby moie, na nayświętße słowo twoie, przez JEzu Chrysta. Amen!

352.) Luk. 15, 4. Ktoryż z was człowiek, gdyby miał sto owiec, a stracilby iednę z nich: Izali nie zostawia onych dziewiąci dziesiąt i dziewiąci na pußczy, a nie idzie za oną, ktora zginęła, ażby ią znalazł?

Na no ę: BOże moy! racz się.

Mam wielką prożbę PAnie moy! do ciebie, dayże iey mieysce dziś znaleść u siebie; boć mi w tym żadne stworzenie, moy BOże! pomoc nie może.

2. Ewa, ktorąś ty Adamowi z boku wyiął prawego, twoiego wyroku nie uważała, dała się zwieść złemu czartu chytremu.

3. Ledwom się i ia na ten świat narodził, drogami złemi w nieprawościm brodził, słußnie, abym był od twarzy twey świętey, wiecznie wypchnięty.

4. Chrystus PAN przyniosł płaßcz farby czerwoney, we krwi naydroższey iego umoczony, ktorym nas okrył, i naße krewkości, z ßczerey miłości.

5. Iużbym ia dawno leżał w głębokości pie kielney, gdybyś według moich złości, obychodzić się miał ze mną nędznikiem, iawnogrzeßnikiem.

6. Owieczka, ktora od trzody odchodźi, często do szkody o zdrowie przychodźi, ktorey prawdźiwy Pasterz szuka, głośi, na grzbiećie nośi.

7. Raczże też i mię, z zwykłey swey miłośći, przyiąć do siebie, tudźież moie złośći odpuśćić z łaski twoiey nieprzebraney, JEzu kochany!

8. Ponieważ się iuż czas zbliża takowy, ażebym zawsze k'śmierći był gotowy: Szczęśliwy, kto się w czas z tobą, moy BOże! poiednać może.

9. Rzecz niebespieczna, zdradza nie iednego, ktory z poprawą żywota swoiego, odwłoczy nazbyt, i zażywa tych słow: Wszakiem ieszcze zdrow.

10. Ey! lepiey, lepiey nie czekać do zgonu, sam tego nie wiesz, ieżli zdrow do domu przyydźiesz, i gdźie ćie nagła śmierć zaskoczy, i zawrzeć oczy.

11. Ja inszey nie mam nadźiei, iak w tobie, JEzu moy słodki! ktory tu, i w niebie, rządźisz, panuiesz, przestrzegasz od szkody, i złey przygody.

12. Szczęśliwy każdy, ktory tu, o PAnie! na świećie za grzech zapłatę dostanie, lepiey tu wystać, żyć w nayćięższym boiu, tam zaś w pokoiu.

353) Luc. 15, 18. Wstawszy, poydę do Oyca mego, i rzekę mu: Oycze! zgrzeszyłem etc.

Liebster Vater! ich dein Kind.

Na notę. Wzbiy się do BOga twego.

Miły Oycze! ia dźiećię, garnę się do ćiebie, na łaskę twą spuszczam się, w wielkiey mey potrzebie. Rany moie są brzydkie, ćięszkie grzechy moie: W morze głębokie wrzuć ie, day mi łaskę twoię.

2. Będąc ty Oycem wszystkich, i władzą Oyca masz, ztąd mam przystęp dźiatek twych, prośić ćię w każdy czas, bo wolno dźiatkom miłym błagać zawżdy Oyca: Bądźże, Oycze! Oycem mym, gdyżeś ty moy Stworca.

3. Miły Oycze! ieżli chcesz Oycem się nazywać, tedy umysł Oyca bierz, day mi go używać; bo by nie dobrze było, biedne imię trzymać, a to co się godźiło, dźiatkom twoim nie dać.

4. Nuż, uymiyże się za mną, iak Oycowie czynią: Niechay daremne nie są łzy moie, co płyną. Grzechy moie mię trapią, ktorem ia popeł-

popełnił; Oycze! wskrzep mię łaską twą, day, bymći wiernym był.

5. Gdyś mi w słowie twym BOskim łaskę przyobiecał, day, bym przed tronem twoim dąremnie nie leżał. Niech me słabe westchnienie obłoki przerywa: Niech z niebios posilenie w me serce przybywa.

6. Prędzey się nie puszczę cię aż mi twę łaskę daß, ktorą sobie przywłaszczę w sercu mym w ten to czas. Nie puszczę cię aż ty mnie, będzieß błogosławił; aż się szat twoich chwycę, zkądbym łaski nabył.

7. Jako BOG dobrotliwy wszystkim dobrze czyniß; iak Oćiec litośćiwy, łaską nie omyliß. Day mi też dobroć twoię, Oycze! z twey litośći: Niech, że ia, dźiećię twoie zaznam twey miłośći.

8. Ach! przebacz mi, ach! odpuść wszystkie nieprawośći. Związek grzechu mię wypuść, oddal wszystkie złośći. Grzechy moie zatopię w ranach twych, o PAnie! a w łasce twey nie wątpię, JEzu, me Kochanie!

9. Gdy się sumnienie srozy, i chce mię potępiać; gdy też czart piekłem grozi, pomoż im odpor dać: W ten czas wspomniy ćierpliwie żem ia proch i ziemia: Niech się ćieszy serce me, z krwi twey oczyśćienia.

354) Ezech. 18, 31. Odrzuććie od siebie wszystkie przestępstwa wasze ktorycheście się dopuszczali, a uczyńćie sobie serce nowe, i ducha nowego.

Zu dir, HErr JEsu! komme ich.

Na notę: Z serca cię miłuię,

Moy JEzu! idę do ciebie, poniewol mię sam do siebie łaską twą, iak ty raczyß, ćiężar mię tłoczy grzeßnego nie mam pokoiu żadnego, gdy grzechow nie przebaczyß, tedy dußa pod nim zginie, i BOG mię łaską swą minie, temu i niebo nieczyste, iam dźiećię zguby zaiste. PAnie JEzu! Swiatłośći ma, Swiatłośći ma, niech mię ćieszy łaska twoia.

2. Jak ćießko iarzmo grzechow złych tłoczy mię we wnętrznośćiach mych, zdeymiy ie sam, o PAnie! Wspomniy, żeś za mię dla tego nosił ćiężar grzechu mego, bym w pomsty nie był

stanie.

stanie. A Oćiec, choćiem śię zdłużył iednak łaskę swą mi płużył, i zbogoćił ubogiego. Ach uzdrowże zranionego! PAnie JEzu! modl śię za mną, modl śię za mną, niech szatan skarży daremno.

3. Ja w ćiebie ufam samego Pomocnika iedynego, grzesznikow Zbawićielu! nikt mi inny nie pomoże, tylko ty sam, święty BOże, śmierći mey Skażićielu! Tyś Ućieczką mą bespieczną, Zamkiem mocnyni, Tarczą wieczną Pośrzedniłkiem, łaski Tronem, i serdeczny Oyca Synem. Panie JEzu! wierzę temu, wierzę temu, pomożże mi wierzącemu!

4. Odtąd do zgonu moiego letki ćiężar iarzma twego znoszę zawsze chętliwie, pod nim pośiłek znayduię, w dobrym podrastanie czuię. A choćbym niećierpliwie szedł pod iarzmem przykazań twych dla słabośći moich wielkich, iednak pomoż z tronu twego, mnie dokończyć biegu mego. PAnie JEzu! ia przez ćiebie, ia przez ćiebie zbawionym tu, i tam w niebie.

355) Ps.39,9;11. Od wszystkich przestępstw moich wybaw mię: :: Odeymiy ode mnie karanie twoie: Boni od smagania ręki twoiey ustał.

HErr! straf mich nicht in deinem.

Nie karz mię w gniewie twym, Panie! o to ćię z serca błagam, bo zniszczy mię twe karanie, ktore surowe ia znam: W gniewie twym także nie trap mię, ktory dość smętku mam na śię i krzyż wielki wystawam.

2. Bądź łaskaw mi, ktorym słaby, w sercu mym zatrwożony, nie ma zmysł, w czym pokoy znałby; sok w kośćiach wysuszony; dusza ma także smęći śię że tak długo iuż karzesz mię, coć ufam nie zwątpiony.

3. Nakłoń śię ku mnie, moy PAnie! wybaw sam duszę moię, uczyń mi poratowanie, przez* cześć i dobroć Twoię. W śmierći** nikt nie wspomnie na ćię, w piekle cześć niedostanieć śię gdźie iedno męki, bole. * Prze, t. i. przez.
** W śmierći, t. i. względem ćiała, bo dusza wiecznie chwali BOga

4. Od wzdychania duch wątleie, zalewa śię łoże me, serce i zmysł mi drętwieie, k'tobie mam

zgda:

żądanie swe: Przez całą noc me złożenie*, ma od łez moich spoienie†, to dobroć twa niech znać chce.
* Złożenie, t. i. pościel.
† Spoienie, t. i. opływanie we łzach.

5. Dla żałości oszpecona twarz ma, i zstarzała się, dusza ma zawsze trwożona będzie, serce ziemknie w mnie. Ach PAnie! wysłuchay głos moy, płacz moy niech idzie przed tron twoy, stale niech wierzę ia w ćię.

6. Złośnicy! odstąpćie od mnie, PAN słucha prozby moiey. Wrodzy moi! zawstydźćie się! dźieło prozby czynioney, nie będźie zaiste prożne, będźie miało spełnienie swe, w tymem ia upewniony.

356) Ps. 25, 17. 18. Utrapienia serca mego rozmnożyły się: Z ućisków moich wywiedź mię. Obacz udręczenie moie, i pracę moię, a odpuść mi wszystkie grzechy moie.

Straf mich nicht in deinem.

Nie karz, PAnie! grzesznego mię w popędliwośći: Nie sądź mię, też nędznego według moich złośći. Ach! zagaś z łaski, w czas krwią Baranka cnego, płomień gniewu twego.

2. W śmierći ktoż wspomnie na ćię, w grobie ktoć da dźięki? Od straszney uchoway mię potępionych męki, żebym ćię mogł wielce dnia ostatecznego, czćić BOga wielkiego.

3. Pokaż dobroć Oycowską wskrzep poćiechą mdłego; dźwigay litośćią BOską w kośćiach stworzonego: Uleczą mą duszę mdłą, łaską twoią wielką, oddal szkodę wszelką.

4. Ach! spoyrzyy na me kośći, iak wszystkie zemdlały; dusza ma w tęskliwośći czeka czas niemały; pomocy, a w nocy łoże łzami swemi polewa gorskiemi.

5. Spracowałem się, k'tobie wołaiąc, moy PAnie! za pokarm ma serce me płacz i narzekanie. Dokądże, moy BOże! trapisz ducha mego w tym padole złego.

6. Odstąpćie, źli! ode mnie, PAN przyiął me prozby; przed nim stanę bespiecznie, nie boiąc się grozby: Precz z diablem, i z piekłem! o com się frasował, to mi BOG darował.

7. Chwała BOgu niech będźie Oycu wszechmocnemu, i Chrystusowi wszędźie PAnu nayw yższemu:

wyższemu: Duch Swięty BOG wzięty*, niech iest uwielbiony! żem nie odrzucony.
*Wzięty, t. i. sławny.

357) Izai. 26, 9. Dusza moia żąda cię w nocy: Owszem, duchem swym, ktory iest we mnie, rano cię szukam.

O Christe, Morgensterne.

Dusza. O Jutrzeńko, JEzuśie, wznidź nam w swey iasności: Swieć nam, PAnie Chrystuśie! w tey ziemskiey ciemności, w nauki czystości.

2. O ubogich Ufanie! k'tobie ducha mego wznoszę: Zmiłuy się, PAnie! weyrzyy na grzesznego, tobie wierzącego.

3. Nie mam odpoczynienia, nie mam dnia iasnego, dla mego przewinienia, strach mię sądu twego: Ratuy mię nędznego!

4. O JEzuśie, nasz PAnie! Synu BOży w niebie! usłysz moie wołanie, z serca proszę ćiebie: Przytul mię do śiebie!

5. Tyś krew dla mnie grzesznego przelał świętą swoię, niech godny będę tego, pokaż łaskę swoię: a zbaw duszę moię,

Chrystus. 6. Jeźli dla grzechu twego, rzekł PAN, złe sumnienie masz, wierz, we mię samego, będźiesz miał ulżenie, grzechow odpuszczenie.

7. Tylko poprzestań złośći, czyń, co iest dobrego, a JA, z swoiey litośći, damći Ducha swego, Wodza prawdźiwego.

8. JA, za pokarm duszy twey, dawam ćiało moie, pragnącego z łaski swey, krwią moią napoię, damći dobra swoie.

Dusza. 9. O JEzu! chwalę ćiebie czasu wszelakiego, mnoż wiarę, ktorys w niebie, w sercu, mię nędznego weźm do raiu swego.

358) Ps. 119, 109. Dusza moia iest w ustawicznym niebespieczeństwie.

O! wie mögen wir doch unser.

Na notę O! iakośćie wy błogosławieni.

O! ktożby się chćiał udać na złośći, świat kochać, i iego lubieżnośći, i tak od swego oddalać się BOga łaskawego.

2. Azaż nam tu długo na świećie żyć, a nie w krotce umrzeć, i w grobie być, tedy się stanie, że każdy weźmie zapłatę za nie.

3. Kiedy wzdy świata koniec się ziawi, a Sędzia z nieba swego się stawi, tedy, co wszędzie było taynego, tam iawne będzie,

4. O! iakiżbyśmy dekret słyszeli, cośmy za PAnem swym iść nie chcieli, gdyby chciał sądzić, iak się człowiek nie chciał dobrze rządzić.

5. JEzu! racz się nade mną zmiłować, nie chciey mię, podług grzechow mych karać, iuż nie chcę sprawy z światem mieć, ani żadney zabawy.

6. Już odtąd się tobie ofiaruię, a żyć pobożnie wiernie ślubuię, ia twoy, od ciebie nic mię nie odłączy tu i w niebie.

7. Drzwi twey łaski otwarte każdemu, w tobie na świecie ufaiącemu; ktorzy nie maią wiary, śmierci wieczney podlegaią.

8. Przeto ia się do ran twych uciekam, JEzu! z nich pociech wielkich nabywam, twe ucierpienie sprawnie mi w niebie odpocznienie.

359) Luk. 19,41.42. Uyrzawszy JEsus miasto, płakał nad nim, mowiąc: O! gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza, w ten to dzień twoy, co iest ku pokoiowi twoiemu.

Du weinest für Jerusalem.

Na notę: W tobie, Chryste! samym.

Przed JEruzalem, o PAnie! łzy gorące wylewasz, dla tego, że nawracanie grzesznika za wdzięczne masz. Gdy przed tobą pokutuię, za grzech swoy z płaczem żaluię, omywasz mię z twey litości, z moich złości, ktore trapią me wnętrzności.

2. Gdy Oyca twego gniew gore, dla moiego zgrzeszenia, ia się do łez twoich biorę, w nich mam dość posilenia: Te w niebie ważą tak wiele, że, kto się w nich myie śmiele, sam BOG też patrzy na niego, czasu wszego, i pociesza serce iego.

3. Mnie też tu w domu załości łzy gorskie wyrzucaią, trwogi i wielkie ciężkości, co na mię naciraią: Swiat bowiem, gdzie tylko może, sprzeciwia się nam, o BOże! lecz znosi me frasowanie, JEzu PAnie! żeś i ty żył w takim stanie.

4. Ty liczysz wszystkie łzy moie, wiem, że iuż są zliczone; choć się ia ich liczyć boię, ty ie masz nazna-

naznaczone iak często tu się wzruszaią, tak często ćię pobudzaią, że się nade mną lituieß, a iak sam wieß, tak mi pomocy sprawuieß.

5. Kto teraz łzy często śieie, a serce ma ćierpliwe, na tego w niebie wyleie sam BOG czasy sczęśliwe. Taka radość, ktorey człowiek nie wypowie przez wßystek wiek, i ktora trwa na wieczności, me ćięßkości obrocą śie tam w radości.

6. Za te łzy dźiękuię tobie, ktorymiś mi z zyskał korone, w ktorey, iak w śliczney ozdobie, raz stanę przy twym tronie: Gdy mię raz weźmieß do nieba, gdźie wierzącym być potrzeba, tedyć prawie będę śpiewał, i cześć dawał, za łzy, ktoreś dla mnie wylał.

360) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ćiało moie; bo się sądow twoich lękam.

Na notę: BOże moy, racz się nade mną.

Sam na śię skarżę, sam śiebie winuię, sam na śię świadczę, sam śię dekretuię, proßąc koniecznie, o BOże moy święty! abym był wźięty.

2. J do więźienia wrzucony ćiemnego, w kaydany ćięßkie związany do tego, gdźieby mię węże, iaßczorki strawiły, i rostoczyły.

3. Wstyd mię moy BOże! i poyrzeć do nieba, i niegodźienem ani żuchła chleba: Ziemia, ktora mię aż botąd nośiła, hoynie żywiła.

4. Muśi mię połknąć, kiedyley w prędkośći, dla grzechow moich ćięßkich nieprawośći: Dla ktorych słußnie, żebyś mię koniecznie zatraćił wiecznie.

5. Ciało me własne, krew i myśli moie, złe namiętnośći, prawie maią swoie we mnie mießkanie, w calem zepsowany, JEzu kochany!

6. Sumnienie moie gryźie mię iak srogi pieś iadowity, tudźież inße trwogi, na mię powstaią, ratuy mię, moy PAnie! boć mię nieſtanie.

7. Coż takowego, (sam mowię, moy BOże! że człowiek grzeßyć poniechać nie może: Każdy śię w grzechu zamaga bez miary, młody i stary.

8. J lub śię na to częstokroć zanoßę ćiexie, moy BOże! z płaczem o to proßę, abym drogami twemi zawße chodźił, w grzechach nie brodźił.

9. Lecz gdy się właśnie do ciebie gotuię nawrocić, to czart na mię następuie: Ciało, krew własna, wszystkie me krewkości, skłonne do złości.

10. Chodzę na spowiedź, biię w piersi moie, wyznawam wszystkie nieprawości swoie, ślubuię mocnie, w pokorze, w cichości, poprzestać złości.

11. Coż za poprawa żywota moiego bywa, o JEzu! ledwo od świętego ołtarza stąpię, znayduią się nowe grzechy gotowe.

12. Oczy mę zaraz poglądaią sobie, na to, co się więc nie podoba tobie, myśli, ktorych mi policzyć nędznemu, trudno grzesznemu.

13. Wydziwować się nie mogę dość temu, żeś, PAnie! dał moc czartu przeklętemu, nad stworzeniem twym, nad ktorym przewodzi, i wielce szkodzi.

14. Ktoż mię z takowey wyrwie złey kalugi, i ktoż zapłaci wszystkie moie długi? Nie wiem, do kogo, na ziemi, na niebie, iedno do ciebie.

15. JEzu moy słodki! dayże się uprosić, odpuść mi grzechy, boć ich daley znosić nie mogę, prawiem cale spracowany JEzu kochany!

16. Już ia się ciebie nie puszczę, moy PAnie! poki tchu mego na tym świecie stanie: Karz mię iako chcesz, i iakoż ustawił, byleś mię zbawił.

361) Ps. 69, 6. BOże! ty znasz głupstwo moie, a występki moie nie są tayne przed tobą.

Süsser Trost der matten Herzen.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Słodkie serc mdłych Posilenie, pożądany JEzusie! ty mey duszy utrapienie lepiey znasz, niż ia sam się. Ach! tu leżę przed tobą, przynoszę nędzę z sobą i ciężar grzechu sprosnego, co obtoczył mię nędznego.

2. Przyrodzone me krewkości iadem są zarażone; duch, ciało, wszystkie wnętrzności grzechem są oszpecone: Jużci śmierdzą me rany; ia synowi zrownany, ktory się zaprzał dobrego, bom stracił, co było iego.

3. Ach! iużcim dziedzictwo stracił, ach! iuż mię ciało moie, szatan, i ten zły świat zdradził; ach! iużcim skarby swoie z rąk mych utracił wiecznie; za com godzień koniecznie by BOG bez wszelkiey litości, mię karał w swey surowości.

4. Lecz,

4. Lecz, otoś! przed tobą padam, o Oycze miłościwy! Zmiłuy się! boć iuż nie władam, bądź z Synem twym cierpliwy: Nie wchodź że mną w sądy twe, boć się w nich nie ostoię; tam na tysiąc nie iednego, wiem powiedzieć słowa mego.

5. Spoyrzyy na głębokie rany, PANIE! Syna twoiego, ktore wziął ukrzyżowany wisząc w śrzod świata tego: Weyrzyy na śmierć twoię, i wsze boleści srogie, na męki, uciskow wiele, ktore cierpiał na swym ciele.

6. Niech te gorskie ucierpienie płaci me nieprawości; JEzu, radości Strumienie! pocieß, posil me kości. Otom, barzo strapiony, PAnie! coś zasmucony, dał się za mię na zabicie, ratuy mię i moie życie!

7. Przyymiy w sercu strapionego grzesznika, JEzu miły! Ty Zwyciężco! co do mego ratunku masz dość siły: Poday mi rękę twoię, a wygładź grzechy moie: Wszystkie moie, JEzu! złości zarzuć w morskie głębokości.

8. Spraw Zbawco! prawą pokutę w mnie, i Ducha nowego; oto do nog twych rzucam się, chcę potym czasu wszego, sprzeciwiać się wszey złości, a żyć w serca nowości. Day, bym cale w żywocie mym był zawżdy wiernym sługą twym.

9. Aż, kiedy przebiegą lata, ktoreś sam mi naznaczył, wesoł poydę z tego świata, bym na wieki z tobą żył: Gdzie cię, drogiego Zbawcę! od twarzy w twarz obaczę, tam też oddam nayświętszemu chwałę Imieniu twoiemu.

362) Ps. 70, 6. Jamci nędzny i ubogi, o BOże! pośpieß się ku mnie: Tyś iest **Pomocą** moią, i **Wybawicielem** moim.

Na notę: W ucisku moim

Smutne me serce w żałości omdlewa, w grzechach zasnęło, codzień ich przybywa.

2. Frasunku dosyć, dusza rzewnie płacze, ciało nic nie dba, a w roskoszy skacze.

3. Tyś sam, moy PAnie! ktory piękne zdroie z skały wylewasz, wypądź grzechy moie.

4. Z gnuśnego ciała, by nie panowało, a w sercu moim nie roskoszowało.

5. Niech nieprzyiaciel z tego się nie chlubi, iże wziął śmiałość, a wiedzie do zguby.

6. Ty

6. Ty sam, moy PAnie! z nieba wysokiego, racżysz nawiedźić do serca moiego.

7. Abym ia smutny tobą się mogł ćieszyć, świat opuśćiwszy, do ćiebie się śpieszyć.

8. I mieszkać z tobą w twym niebie bespiecznie, chwaląc ćię JEzu! na wiek wiekow wiecznie.

363) Rzym. 3, 25. BOG wystawił Chrystusa Ubłaganiem przez wiarę, we krwi iego ꝛc.

Allein zu dir, HErr JEsu Christ.

Tylko w tobie, PAnie moy Chryste! nadźieia ma tu na źiemi, znam, że ty mię ćieszysz sam czyśćie, słowo się twe nie odmieni! Nikt takowy ieszcze nie był, ani się na świat narodźił, ktoryby mię ratować miał, ćiebie wzywam, i w tobie swe ufanie mam.

2. Grzechy me ćięszkie i wielkie, ktorych mi żal z serca prawego, racz odpuśćić, a przyymiy w łaskę dla śmierći umęczenia twego: A ukaż się Oycu swemu, żeś dla mnie posłuszny iemu, tak będę z mych grzechow wolen, wierzę, PAnie! że mi spełnisz twe przyrzeczenie.

3. Day mi z miłośierdźia twoiego, w prawdźiwey wierze się pomnażać, przytym spraw, żebym z radośćią, mogł na twoię twarz wiecznie patrzać: Nad wszystko miłować ćiebie, a bliźniego, iak sam śiebie; w godźinę śmierći przy mnie stoy, gdy ćiebie mam. na diabła chytrość nic nie dbam.

4. Cześć bądź naywyższemu BOgu, Oycu wszem nam dobrotliwemu, i Synowi iego, w trudnośćiach nas tu mizernych broniącemu, i też Duchowi Swiętemu, wszelkie smutne Cieszącemu, myśmy się mu podobali, tu docześnie, a po tey śmiertelnośći wiecznie.

364) Insza Kompozycya.

Allein zu dir, HErr JEsu Christ.

W tobie, Chryste, samym mym PANIE, mam nadźieię i moie ufanie, bo ty mię sam smutnego ćieszysz słowy swemi, ktorych ty nie zmienisz: Zaden inny taki nie był, ani się też tam narodźił, ktoryby mię ratować miał, ćiebie wzywam, bo w tobie mocną nadźieię mam.

2. Je

2. Jeſtemći pełen grzechow ćięßkich tobie śię daię, JEzu moy! winien z nich: Odpuść grzechy, nie bacz żadnego, dla śmierći umęczenia twoiego: A ukaż mię Oycu ſwemu, żeś dla mnie poſłußny iemu: a tak grzechow nie będę miał, iedno mi day, coś mi ſłowem ſwoim obiecał.

3. Racz mi, z miłośierdźia ſwego dać prawdźiwą wiarę na tym świećie poznać, abym ia też tę roſkoß miał, żebym na ćiebie, Chryſte! w niebie patrzał, nad wßyſtko miłował ćiebie, bliźniego, iako ſam śiebie: Bądźże przy mnie, gdy umrzeć mam, bo gdy ćiebie mam, na diabła ia nigdy nic nie dbam.

4. Cześć bądź BOgu na wyſokośći. Oycu wßelakiey dobrotliwośći, i Synowi miłemu iego, tenći nas broni ode wßego złego, i też Duchowi Swiętemu, nas tu ſmutnych ćießącemu, abyśmy śię mu lubili, tak w tym doczeſnym, a potym tam w żywoćie wiecznym.

365) Pſ. 38, 19. Nieprawość moię wyznawam, a fraſuię śię dla grzechu moiego.

Żal mi, żem kiedy zgrzeßył, przez te wßyſtkie lata, żem PAna ſwego gniewał, dla nędznego świata, w tymem śię nie obaczył, żem mu winien ſłużyć, bo mi on dał na świećie, wßego dobra użyć.

2. A iam tego nie baczył, by to łaſka iego ßczęśćium to przypiſował, gdy dał co dobrego, za tom mu nie dźiękował, anim iemu ſłużył, więcem śię mu w poſługach tak barzo zadłużył.

3. Lecz to nie pochodźiło z dobrego baczenia, lecz z złey myśli uczynkow, że złego ſumnienia: W czymen śię ia kochaiąc, nie myślił o BOdze*, a teżem był podobno na ſtraconey drodze.

* BOdze, t. i. BOgu

4. J toć iego dobrota, że śię mśćić nie raczy, gdyż takowe wyſtępki ten PAN po nas baczy, miłośierdźiem zakrywa naße wßyſtkie złośći, łaſkawie on odpußcza naße wßeteczności.

5. Ale że mi żal tego, miłośćiwy PANJE! proßę przyymiy łaſkawie moie żałowanie, a iuż nie racz pamiętać moich wßyſtkich złośći, gdym śię udał w pokorę, twey świętey miłośći

6. I poznałem, żeś ty PAN, ktory wszystko możesz, każdemu, kiedy raczysz, we wszem dopomożesz z właszcza tym ktorzy w tobie myśl swę pokładaię, a sercem sprawiedliwym łaski twey żądaią.

366) Ps. 130, 7. 8. U PAna iest miłosierdzie, a obfite u niego odkupienie rc.

Aus tiefer Noth schrey ich zu dir.

Z głębokości grzechow moich wołam k'tobie, miły PAnie! wysłuchay moie wołanie, pokładam w tobie ufanie: Skłoń uszy miłosierne swoie, pomniy na obietnice twoie, słysz płaczliwe prośby moie!

2. Będziesz li miał na baczności nasze wszelakie krewkości: Jeżli wedle sprawiedliwości, będziesz sądził nasze złości, tedyć się nie zostoi żaden, ktoryby był zbawienia pewien, każdy potępienia winien.

3. Aleś ty iest miłościerny, w obietnicach swoich wierny; przeto w tobie nie wątpiemy, nie łaski twey żądamy. Dusza moia PAna czeka, na iego słowie dosyć ma, na wszelki czas iego wzywa.

4. Choćbym od zranka do nocy, miał oczekiwać pomocy, wszak serce me nie przestanie, wzdychać do ciebie, moy PAnie. Dusze ma! na słowo iego, czekay PAna, Zbawcę twego, on cię wybawi od złego.

5. Przeto iest wszystka nadzieia, w PANU wszego Izraela: Wszelki, co znasz Zbawiciela, nas wszystkich Odkupiciela! Jegoż wzyway, nie chciey nic wątpić, boć on gotow, wszystkie sam zbawić, przeto nas raczył odkupić.

367 Ps. 51, 3. Zmiłuy się nademną, BOże! według miłosierdzia twego; Według wielkich litości twoich, zgładź nieprawości moie.

Erbarm dich mein, o HErre.

Zmiłuy się nade mną, BOże! wedle wielkiey łaski twoiey, boć dusza moia nie może być zbawiona bez łaski twey: Z wielkości twoich litości, iuż nie pamiętay moich złości; bom upadł w popędliwości, nie powściągaiąc się od złości

2. Racz mię omyć z moich złości, i ze wszystkich plugawości, znam ia ciężkie grzechy moie, żem obraził dobroć twoię: Tego mi zawżdy ciężko żal, żem przeciw tobie występował, ale wierzę, a nie wątpię, że prawdziwe iest słowo twoie.

3. Obiecałeś łaskę wszystkim za grzechy pokutuiącym, iż chcesz być Oycem łaskawym, okażże to skutkiem prawym: Wszak prawdziwie iest słowo twoie; to i ia i wyznawam pokornie, żem się począł w twoim gniewie, wszakże nie wątpię nigdy w tobie.

4 Na tym się też nic nie mylę, że wszelką miłuiesz prawdę chcesz, byśmyć prawie służyli, według woli twoiey żyli. Też inaczey rzec nie możemy, iedno, żeśmy iuż potępieni, ieżli ty sam nie oczyściesz, z łaski ku sobie nie przyłączysz.

5. Oczyść mię Izopem, PAnie! a ia będę wnet czyst' prawie przez twe, PAnie! oczyszczenie, wezmę grzechow odpuszczenie: Day smutnemu z weselem słyszeć, że ty mię chcesz zawżdy sobie mieć; Od grzechow mych oblicze swoie odwroć, a zgładź nieprawość moię.

6. Odnow we mnie serce moie, Ducha prawego dayże mnie, nie odrzucay mię od siebie, ale mię przyymiy ku sobie: Pocieszże mię dziś Duchem swym Swiętym, a pomoż mi też słowem twoim, przywroć wesołe zbawienie, ktorem stracił przez grzechy moie.

7. Naucześ mię wszech drog twoich, żebym przestał złości moich, by się grzeszni nawrocili, według woli twoiey żyli: oddal wieczne karanie. PAnie! bom iuż zasłużył potępienie, okaż miłosierdzie swoie, a wysłuchay dziś prozby moie.

8 Wiem, że o ofiary nie dbasz, iedno duszę prawey szukasz, serce dobre a skruszone, toć iest tobie barzo miłe: Nie gardziż tą naszą ofiarą, gdy cię wzywamy prawą wiarą: Okażże łaskę nasz PANIE! wszak wiesz, żeśmy twoie stworzenie.

XXVIII.

XXVIII. O wierze prawdziwey.

368) Jan. 6, 44: Zaden do mnie przyyść nie może, iezli go Ociec moy nie pociągnie.

Zeuch mich, zeuch mich mit den.

Na notę: Jam moy, PAnie, występował.

Ciągniy mię, ciągniy ramieniem wielkiey twey łaskawości, JEzu Chryste! twym wskrzeszeniem, dopomoż mey słabości; Nie pociągniesz mię do siebie, muszę uciekać od ciebie.

2. O Pasterzu duszy moiey! szukay owieczki błędney, miey mię w opatrzności swoiey, wzbudź z ospałości grzeszney. Mistrzu! przyłącz mię błędnego do ciebie i pocztu twego.

3. Jako wilk wyciem napełnia puszczą, w nocney ciemności, tak szatan na mię baczność ma, iak lew ryczące, w swey złości: PAnie! chce dziecię twe pożrzeć, pomoż w wierze mu się oprzeć.

4. Morderzu, i wężu stary, zdrayco dawny, sromay się! Nie dbam na twą złość bez miary,* bo moy JEzus cieszy mię! gdyż on ciągnie, bieżeć muszę, on odkupił moię duszę.

*Złość bez miary, t. i. praktyki niezliczone.

5. Ciągniy mię sznurem miłości, ciągniy mocno, BOże moy! Ach! iak pragnę w mey teskności do ciebie, ia pielgrzym twoy: Ufam, żeś mię nie przebaczył, choćbyś mię i zabić raczył.

6. Serce matki więc truchleie nad bolem syna swego; tak też serce twe boleie, gdy masz karać grzesznego: Od złośnikow odciągniy mię; za tobą, JEzu! pobieżę.

369) 2 Kor. 13, 5. Doswiadczaycie samych siebie, ieśliście w wierze: Samych siebie doznawaycie.

Versucher euch doch selbst.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Doświadczcież się sami, iezli w wierze żyiecie, czy Chrystus mieszka w was, czy go naśladuiecie, w pokorze, w cichości, w zgodzie, w przyiemności, czy zawsze służycie bliźniemu w miłości.

2. Wiara iest światłością, w sercu skrytą głęboko, wynika iey iasność, iako zorza wysoko;

pokazuie swą moc, zmysł Chrysta sprawuie, i serce odnawia, synostwo daruie.

3. Wierze z Chrysta żywot, sprawiedliwość, zbawienie; a to zaś bliźniemu szczerze daie wzaiemnie. A iż tak w Chrystusie bogatą się stawa, ztąd wystawia łaskę, JEzusa wyznawa.

4. Obietnic BOskich się trzyma mocną ufnością; ztąd ginie wątpienie, z wszelką serca trudnością: Patrz, iak wiara niesie owoc swoy, nadzieię, stateczna iest w trwodze, w uciśku nie mdleie.

5. Ufność rodzi miłość, gdy z rąk dobrego PAna, wszystko przyymuiemy, bez gniewu i szemrania: Wiedząc, iż nam służy wszystko ku dobremu, przeto miłość, dobroć wyrządza każdemu.

6. Nam nieprzyiaciołom swym, iednak BOG darował Syna, a Tron łaski by nas nędznych ratował. Za złość daie miłość, kto to uzna w wierze, w tym miłość mieszkanie miasto gniewu bierze.

7. Jak tedy uczynił BOG nam, tak my bliźniemu; gdy nam śmiercią grozi, my żywot życzmy iemu; gdy klnie, błogosławmy; w hańbie i sromoćie, iest pociecha nasza ray w wiecznym żywoćie.

8. Gdy nas ciężkim, krzyżem BOG na świecie probuie, wiara w nas cierpliwość BOGU miłą sprawuie: Za krnąbrność szemranie, modlitwa w nas wzbudza, gdyż naywiększa trwoga także swoy koniec ma.

9. To nas uczy, prawie grzechu nędzę poznawać, iak też łaskę BOżą; w modlitwie się udawać do BOga, w ktorym my iedynie ufamy, a przytym na łasce Chrysta spolegamy.

10. Wiara sił z zasługi Chrystusa dostępuie, w ktorych też uczynki dobre zawżdy sprawuie; uporność odrzuca, i grzeszne śmiałości, w szczęściu i w nieszczęściu strzeże pobożności.

11. Doświadczaj się tedy, czy Chrystus żyie w tobie? bowiem tylko tego wiara tu żąda sobie: Wprzod usprawiedliwia, potym do dobrego chęć wznieca; patrz czy to właśność serca twego.

12. O PAnie! przymnażay nam w sercu prawey wiary, tedy nie dobrych spraw nie zniszczy

ſczy w nas bez wiary: Gdzie swiatłość, tam iaſna przed oczmi każdego: Tyś mym BOgiem, PAnie! ſtrzeż mię, dzieła twego.

370 Zyd. 10, 19. 22. Maiąc tedy, bracia! wolność, przyyść do Swiątnice, przez krew JEzuſowę przyſtąpmyż z prawdziwym ſercem, w zupełności wiary maiąc oczyścione ſerca od ſumnienia złego.

Mein JEſu! dem die Seraphinen.

Moy JEzu! wßyſcy Aniołowie, w prześliczney nieba swiatłości, ukrywaiąc się, służą tobie, na roſkaz twey wielmożności; iak maią ſłabe oczy moie, ktore noc grzechu zaćmiła, i ciemnością ſwą okryła, oglądać wieczną swiatłość twoię.

2. Lecz zezwol oczom wiary moiey, ſpoyrzeć do nieba Swiątnicy: Niech mam posiłek z łaſki twoiey, ku ſławie twey tu w teſknicy. Wyciągniy sceptr ku dußy moiey, ktora iak Eſter upada, oblubienicać się ſtawia; rzecz: JAM cię obrał z miłości ſwey.

3. Bądź łaſkaw, JEzu dobrotliwy! ſercu, co pragnie łaſki twey: Słyß, iak brzmi wewnątrz głos płaczliwy: BOże, bądź łaſkaw dußy mey. Wiem, że nie odrzucíß nędznego: Jak żebyś miał nie łaſkaw być temu, ktoregoś raczył zmyć krwią twą z win grzechu wßelakiego.

4. Kładę się na ramiona twoie, całuiąc cię w wierze, proßę: Posil twą łaſką dußę moię, niech pokutać podoba się. Sprawiedliwym przez rany twoie, żadney winy na mnie niemaß, gdym ziednany z tobą w ten czas, weźmiy mię iuż za właſność ſwoię.

5. Ach! niech mię wiedzie mądrość twoia, i niech światłość iey przy mnie trwa: Niech łaſkę twą zna dußa moia, by na drodze twey chodziła statecznie, aż do końca mego; by tu w tym to łaſki czasie, w wdzięczney miłości mogła się sprawować według ſłowa twego.

6. Poday mi zbroię z wyſokości, i pokrzep mię mocą twoią, bym nieprzyiacielſkiey chytrości mogł odpor dać wiarą ſwoią: Tak będzie Kroleſtwo łaſki twey co nas do chwały prowadzi, z tobą na tron poſadzi, rozßerzone w nędzney dußy mey.

7. Niech cię iuż obłapia serce me, obierz za tron twoy, o PAnie! gdyś opuścił, z miłości ku mnie, chwalebne nieba mieszkanie: Tak gotuy sobie serce moie, aby było niebem twoim, aż mię, po tym wieku moim, weźmiesz w rayskie pałace twoie.

8. Wstępuię wiarą mą do ciebie, zstępuy ty w miłości do mnie: Niech tey wiary nie zgubię z siebie, napełń sam sobą mą duszę. Chcę cię czcić i miłować, PAnie! poki skacze serce moie; a choć straci czerstwość swoię, iednak miłość twa nie ustanie.

371) Ps 27, 9. Nie ukrywayże twarzy twoiey przede mną ani odrzucay w gniewie sługi twego. Tyś bywał Ratunkiem moim: Nie opuszczayże mię ani mię odstępuy, BOże zbawienia mego.

Ich Erde, was erkühn ich mich.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało

Przecz się waże, ziemia licha? Czemu duch moy k'tobie wzdycha? i śmie się umawiać z tobą, PAnie ktoryś mą Ozdobą.

2. BOże! drżę, zaledwie stoię ięzyk zdrętwiał, sam się boię: Wsze myśli me tyż podaią, choć ie wzbiiam, wszak ustaią.

3 BOże! Duch moy mdły się lęka, w biedzie swey przed tobą stęka: Mdłe serce me sobą trwoży, a słabość ciała się mnoży.

4. Ma głowa słabą się stawa,* od strachu w proch się podawa; owa, wszystkie zmysły moie, tracą wszelką czerstwość swoię.

*t. i. wszystkie siły.

5. Twarz ma wstydem się zalewa, a to, co ięzyk więc śpiewa, ledwie słyszy ucho moie, cieką ze mnie strachu znoie.

6. Tyści iest PAN sprawiedliwy, a ia zaś sługa złośliwy; ztąd mię rzucasz pod nogi swe, i tak zawstydzasz oczy me.

7. Wiesz, PAnie! że, co chcę prosić, tego iest u ciebie dosyć; ztąd żądam być posilony odrobinką twą zemdlony.

8. Niech twa łaska nieprzebrana, w mey pokorze pożądana. odwilża me usta suche, i zmacnia w sercu otuchę*

*Otuchę, t. i. nadzieię i myśl dobrą.

9. Wargi suche w tey potrzebie, i wsze żyły pragną ciebie: Pragną cię, żywota Zdroiu! nie zostaw ich w niepokoiu.

10. Ach! niegodny iestem tego, co cię proszę, PAna swego; wszakże tego potrzebuię, niech trwogi więcey nie czuię.

11. Ach! byś mi to miał odmawiać, a ratunku nie dodawać, musiałbym biedz ku grobowi, stroskanych zmarłych domowi.

12. Wszakem twor twoy i twe dziecie, pełen grzechu w tym namiecie: Aczem od ciebie wykrocił, weyrzyy na mię, gdym się wrocił.

13. Chociaż dotąd twym nie byłem, tobie też grzeszny nie żyłem, iuż chcę napotym twym zostać, spraw w sercu mym ne-dą postać.

14. Ach moy JEzu! widzę ia cię, słodkość twoia pociesza mię, pot twoy, i krwawe twe znoie, ciężkie serca bicie twoie.

15. Twe wewnętrzne, zwierzchne trwogi w ktore patrzę ia ubogi, rozgi i też biczowanie, i hoyne krwie twey przelanie.

16. Razy cierniowey korony, hańba wielka ze wszey strony w wiązaniu dane boleści, krzyża dźwiganie w teskności.

17. Goździe ostre, żołci napoy, duszy męka i krwawy znoy, zadanie pięć ran rzetelne, gorzkie godziny śmiertelne.

18. Ostatny boy, w grob włożenie, to wszystko me wspomożenie, k'woli mey też ucierpienie, i twoie za mię walczenie.

19. Mieszay się ty, krwawy soku! w łez moich gorskim potoku, z ciebie niech się hoynie poię, zmyy grzechowe zmazy moie.

20. Niewinności pełna szato! zakrywasz brzydkość mą na to, aby moie członki grzeszne ubiory, swe miały szczesne.

21. Przyymiycie mię, drogie rany! iak moy zamek pożądany, z ktorego mogę rozpędzić, co mię chce w sidła napędzić.

22. Nuż, nie ia, lecz ty, Zbawco moy! ze mną do Oyca masz bieg swoy: Ja się kładę w łokcie twoie, day mi miłosierdzie swoie.

23. Oycze! patrz na Syna twego, nie odrzucay mię, dla niego, on mię pozyskał sam sobie, i idzie ze mną ku tobie.

24. Oycze! wielce śię raduię, gdyż łaſkę twą w ſobie czuię, przez rany Syna twoiego, przyymiy w łaſkę mię grzeßnego.

25. Łaſki uyrzenie śię mnożi, precz, precz teraz; co mię trwożi! oblicze Oyca łaſkawe, w pokoiu iedna mą ſprawę.

26. Nuż, zmacniam śię w takiey dobie, nie dam brać ufnośći ſobie, ty iuż mym Oycem zoſtaniesz, mym być w Synu nie przeſtanieß.

372 Rzym. 3, 24. Bywamy uſprawiedliwieni darmo z łaſki iego, przez odkupienie, ktore śię ſtało w Chryſtuśie JEzuśie.

Es iſt das Heil uns kommen her.

Przyßłoć nam iże Zbawienie, z ßczerey BOſkiey miłości, uczynki wßyſtkie nikczemne, nie dadzą nam pomocy: Wiara śię Chryſtuſa dźierzy,* ten za nas Rękoymia wierny, i też naß Rzecznik† prawy. *Dźierzy, t. i. trzyma. †Rzecznik t. i. Przyczyńca, ktory nas zaſtępuie u BOga.

2. Co BOG w Zakonie przykazał, tegoć żaden nie trzymał, tam ćięßkość i też gniew śię wßczął, Zakon nas wßech obwiniał:* Duchći śię ciału ſprzećiwiał, Zakon od nas wiele żądał, ować, nam przyßło zaginąć. *Obwiniał, t. i. poczytał za winne.

3. Fałßywie to każdy mniemał, by BOG k'temu Zakon dał, żeby człek ſobie pomoc miał, a ſwey woli używał: Tylkoć ieſt zwierciadło iaſne, obiawiaiące nam wßyſtko złe, tak ſkryte w naßym ćiele.

4. Niemożnoć było żadnemu, zbyć tey złośći z właſnych sił: Kusił śię nie ieden k'temu, a grzech śię przećie mnożył: Nienayrzeć* BOG obłudnego; bo płynie grzech z ſerca iego, od nas rodzenia ſwego. *Nienayrzeć, t. i. nie kocha śię.

5. Wżdyć Zakon chce być wypełnion', albo nam wßem zaginąć; przetoż Syn BOży nam zeſłan' raczył z Panny ćiało wźiąć: Wßyſtek Zakon ſam wypełnił; tym Oycowſki gniew uśmierzył, w ktorym to każdy z nas był.

6. A gdy iuż Zakon wypełnion', przez Chryſtuſa ſamego, ſłußna wiedźieć Chrześćianom, w wierze wyznawać iego: rzec iedno: Moy miły Panie! śmierć twa ieſt naße zbawienie, boś ty nas ſam wykupił. 7. Nie

7. Nie wątpię ia by naymniey w tym słowoć twe nieomylne, ty mowiß: Nie wątp w łasce mey! Na to śię spußczam wiernie: Kto wierzy, a będźie ochrzczon, tenći iuż do nieba w'kupion, nigdy nie będźie ſtracon'.

8. Ten ieſt tylko ſprawiedliwy przed BOgiem, co tak wierzy: Z wiary promień prętko bieży, dobre uczynki mnoży: Wiara śię wie z BOgiem zgodźić, miłość ma bliźniemu ſłużyć, tak śię człek z BOga rodźi.

9. Grzech z Zakonu bywa poznan' ſumnienie na wſtecz wſtrąca,* z Ewangielią idźie PAN, tać grzeßnego potwierdza, mowi: Jedno ty mię ſłuchay, w Zakonie łżenia nie ßukay ani w uczynkach dobrych.

*Na wſtecz wſtrąca, t. i od BOga odrzuca.

10. Uczynkić dobre pochodzą z ſamey to prawey wiary, ſamić wierni to iuż wiedzą, wdaiąc śię w nie bez miary: Uczynki wiara ſprawiła, miłość zaś bliźniego dźwiga; po tymći wiarę poznać.

11. W obietnicy wierni trwaią, boć on nie omyla ich, czaſu pewnego nie dawa, bo nam przyrzekł ſam z uſt ſwych: Acz nam czas ſkryt', aleć on wie, z ſerca śię nań iedno ſpuśćmy, kłamać w nim nie, to wiedzmy.

12. Zdać śię więc, takoby nie chćiał, ty śię nie lękay tego, coć k'twemu dobremu przeyrzał, iuż to ieſt w woli iego. Słowo iego to drożey waż, niż wßyſtko, co w ſwym ſercu maß, nie brzydź śię nim ſam ſobie.

13 Bądźżeć cześć, chwała na wieki, za te wße dobrodźieyſtwa, BOże Oycze, Synu Duchu! ty, mocą ſwego BOſtwa, racz wypełnić w nas, coś począł, abyś ſam z tego chwałę wźiął: Swięćże śię Imię twoie.

14. Kroleſtwo przyydź: Bądź twa wola, iak w niebie, tak na źiemi: Chleb powßedny day nam dźiśia: Odpuść nam naße winy, iak my winnym odpußczamy: Z pokus wyrwiy, ćię prośimy: Zbaw nas od złego. Amen.

373) Mark. 9, 23. Wßyſtko ieſt możno wierzącemu.

Der Glaub iſt eine Zuverſicht.

Na notę: Weſelmy śię, Chrześćianie.

Wiara ieſt ſtałą ufnośćią w BOſkiey łasce, w mi

w miłości, a nie samą wiadomością, przetoż serce w szczerości ma być prawie nawrocone, w łasce BOskiey utwierdzone, by o niey nie wątpiło.

2. Na łasce BOżey buduie w prawdziwey dowierności, PAna Chrystusa przyymuie ku swey sprawiedliwości, ten, co ma wiarę prawdziwą, umiera śmiercią szczęśliwą; bo idzie do radości.

3. Z własnych sił wierzyć nie może nikt, BOG musi sprawować, ztąd modl się: Moy miły BOże! racz mię tą udarować; lecz wiara niech sprawy rodzi, w ktorych prawowierny chodzi, martwą żeby nie była.

4. Jest to szkodliwe mniemanie kto się z wiary przechwala: nie żyiąc, iak Chrześcianie, ale się w grzechach wala; kto to czyni, temu w oczy mowię, iż do piekła kroczy; bo ma wiarę obłudną.

5. Ztąd niech każdy Chrześcianin pilnuie pobożności, aby nie żył iak Poganin, ale w szczerey miłości, żeby iego wiara była prawa, i z BOgiem chodziła, a bliźniemu służyła.

XXIX. O Chrześciańskim żywocie.

374) Efez. 5. 8. 10. Chodźcież, iako dziatki światłości, obieraiąc to, coby się podobało PANU.

O GOtt! du frommer GOtt.

BOże dobrotliwy Zrzodło wszego dobrego! co dobrego mamy, od ciebie to samego, zdrowia mi użyczay, i zdrowego ciała, by dusza z sumnieniem dobrym, pobyt miała.

2. Day żebym to pilnie czynił, co mi się godzi, do czego twoy roskaz w mym stanie mię przywodzi: Day, żebym pracował też czasu słusznego, gdy pracuię, spraw sam zawżdy co dobrego.

3. Pomoż, aby zawsze taka była ma mowa, bym nigdy nie mowił niepotrzebnego słowa: A gdy w urzędzie mym mowić mi potrzeba, niech to z skutkiem dobrym czynię, przez moc z nieba.

4. A w niebespieczeństwie oddal wszystko wątpienie, doday mężney siły, ponosić utrapienie

nie; także z cierpliwością znieść nieprzyiaciele, i z rady mądrością, ktorey ty masz wiele.

5. Niechay z każdym żyię w przyiaźni i w pokoiu, iako Chrześcianin: Przydaśli co do znoiu prace, dobr, pieniędzy, nie dopuszczay tego, aby, z prawym, w nędzy, nie było co złego.*

*t. i cudzego.

6. Jeżeli mam dalszey doyść na świecie starości, i przez przykre drogi zażyć cięższey trudności, day cierpliwość, grzechu broń, także sromoty, aby mą szedziwość ozdobiły cnoty.

7. Niech na śmierć Chrystusa żywot kończę przy zgonie, a ty duszę moię posadź na twoim łonie: Zycz też ciału mieysca w Chrześciańskim grobie, żebym przy pobożnych wypoczywał sobie.

8. A kiedy umarłe wzbudźisz dnia ostatniego, wyciągniy też rękę i do grobu moiego; Niech usłyszę głos twoy, obudź moie ciało, żeby się z wiernemi do nieba dostało.

375) Filip. 1, 6. Ten, ktory począł w was dobrą sprawę, dokona iey aż do dnia JEzusa Chrystusa.

Mein GOtt! du weist am allerbesten.

Na notę: Kto woli BOzey nasladuie.

BOże! naylepszą wiadomość masz, co mym pożytkiem zostanie: Ty mię w mym zbawieniu umacniasz, precz, precz, własne umacnianie! Niech się tylko na cię spuszczam, z całego serca w cię ufam.

2. Wyrzuć to wszystko z serca mego, co cię nie szuka, ni czci twey; choćiaż się taić chce co złego, wykor eń to sam z łaski twey. Doświadcz wewnętrzny stan, PAnie! day mi szczerość me Kochanie!

3. Abym w prawdźie wywoływać mogł: Tyś moy Abba, Swiatłość moia: Leczyś słabośći, gdym zaniemogł z ran JEzusa, iak ze zdroia. Tyś nalepszy Przyiaciel moy, życząc mi dobrze, przy mnie stoy!

4. Gdy cię tylko Oycem zwać mogę o Zrzodło wszelkiey litości! iuż nic nie dbam na żadną trwogę ni na krzyż, ani trudności; bo i gorskość iest słodkością, gdźieś w sercu z twą przytomnością.

5. Day, bym iak dźiećię, w ćiebie wierzył, a śmiele krom wątpliwośći iednak się w pokorze ćię dźierżył, coś mi obiecał z miłośći. Niech mi Duch twoy pokazuie, co twa wola rozkazuie.

6. O wieczna, wszechmocna, Istnośći! na mięś przed świątem baczyła, gdym ieszcze tu nie miał bytnośći, ten dekret wydać raczyła, abym w Chrystusie twoim był, wolny od mąk piekielnych żył.

7 Syn twoy, moy JEzus, iuż to sprawił, coś przed czasy był uradźił, od winy, kary mię wybawił, ku zbawieniu mię posadźił: Duch twoy ten mi iest w tym Swiadkiem, i nad to wszystko Zadatkiem.

8. Nie wiem iuż więcey mowić, PANIE! o łasce twey, ktoreym zażył: Tak w żyćiu mym, iak i w mym stanie, dźiwniem od ćiebie wiedźion był; dla mnie u ćiebie w wieczności, wszystkoś zgotował z miłośći.

9. W zrzodle łaski twey się zatapiam, a proszę twoiey litośći: Niech iak wosk, cale się rostapiam, w ogniu twey wielkiey miłośći. Day, by wierność miła tobie, duszą mą rządźiła sobie.

10. A gdyżem iuż, bez wszelkiey miary, moy Oycze! iest twą własnośćią, niechći oddawam dźięk ofiary, ku czći twey, z serca wdźięcznośćią: Niech tobie w sprawiedliwośći służę, i w świątobliwośći.

11. O PAnie! racz dobre wykonać w rozumie, w słowach i w sprawach; ztąd z łaski twey chćiey ręki dodać mnie, we wszech moich zabawach; boć nie iest dosyć w bieganiu, lecz tylko w twym zmiłowaniu.

12. Włożysz co na mię, pomoż dźwigać, day ćierpliwość w utrapieniu: W złych i dobrych dniach pomoc racz dać, bądź mym Raycą w uciśnieniu: Day pokorę, karność, miłość, niech precz zaginie fałszywość.

13. Nuż, Amen! niech się to tak stanie, za Ducha Swiętego siłą: Z łaski twey spraw to wszystko, PAnie! bywaj z pomocą twą miłą; tak to na wieki zostanie, żeś ty iest mym, ia twym, PANIE!

376)

376) Zyd. 10, 36. Cierpliwośći wam potrzeba, abyśćie wolą BOżą czyniąc, odnieśli obietnicę.

Geduld iſt euch vonnöthen.

Na notę: Pomożćie mi wyſtawiać.

Cierpliwość wam potrzebna, gdy was krzyż zdeymuie, gdy wam trwoga haniebna ſerce uſzczypuie, o wybrani mili? ieżli giniąc nie chcemy, tego potrzebuiemy, bym ćierpliwi byli.

2. Cierpliwość krwi i ćiału zielem przykrym bywa, gdy krzyż tylko pomału rozgą ſwą grożiwa, zaraz śię lękamy: W ſzczęśćiu mężnie ſtoiemy, gdy trwogi ſturm ſłyſzemy, w całe upadamy.

3. Cierpliwość ćięſzko nośić, gdyż ziemię nośimy, w BOgu radośći doſyć zawſze mieć myślemy; choć powiada BOG ſam; Naymileyſzych ſtrofuię, a ktorych zafraſuię, o tych wiele trzymam.

4. Cierpliwość darem BOga, dobrem Ducha iego, przepada wſzelka trwoga, czuiąc u nas tego, ten Gość przenayświętſzy wyzwala miłośiernie, nośić pomaga wiernie ćiężar i naywiękſzy.

5. Cierpliwość z wiary idźie, ſłowa śię trzymaiąc, to od mnie nie wynidźie, żywot z niego maiąc iak za wałem ſtoi, beſpiecznie tam zoſtaię, BOgu Oycu śię zdaie, w niwczym śię nie boi.

6. Cierpliwość ſwą nadźieię w śmierći Chryſta maiąc, nie dba, gdy czart ſzaleie, śmiele tak wołaiąc: Gniewa śię, ſzatanie! nie pozrzeſz mię dla tego, wyſoko, śiedzącego, w tobiem, JEzu PANIE!

7. Cierpliwość ieſt ſpokoyna, radę BOſką ſławi: Nie mdleie, choć więc hoynie nie zaraz śię ſtawi BOſka łaſka iego, ćiężaru śię nie chroni, myśląc, ktoż mu zabroni, wſzak PAN domu ſwego.

8 Cierpliwość czekać może, czas iey długi trawi ſąd śliczny, ſłowo BOże, zbawiennie ią bawi ray Piſma świętego. Strzeże śię codźień ſwemi modłami gorliwemi, złośći czarta złego

9. Cierpliwość wykonywa co BOG chce i każe, mądra, śię ćieſząc, zbywa złych ludźi obrazę, niech śię, kto chce, śmieie, iednak iey nie zawſtydźi,

dźi niech z niey iak kto chce, szydźi, nie dba na złe dźieie

10. Cierpliwość sławi BOga, miłość zachowuie, a choć naywiększa trwoga, nas pod czas krzyżuie, woła iednak iawnie: Ręce BOGA nayświętsze, nad wszelką chwałę większą, czynią wszystko sławnie.

11. Cierpliwość nam żywota i wieku przyśparza, trwogom do wyyśćia wrota szeroko otwarza: Śliczną iest Swiatłośćią, ktorzy się tey trzymaią, tym ręce PAńskie daią wesele z radośćią.

12. Cierpliwość od radośći kęs nie wykrzykuie, szyię perłą zacnośći, głowę koronuie Krolewską koroną, łzy gorące oćiera, żądzow bole odbiera, łaską nieskonczoną.

13. Cierpliwośći iedynie serce moie żąda, często iey, w tey dolinie, z boleśćią wygląda: O BOże litośći! ręce z sercem podnoszę, a o to tylko proszę: Użycz ćierpliwośći!

14. Cierpliwość prozbą moią, często się z tą w niebie, ia za pomocą twoią, opowiem u ćiebie, czasu zgonu mego, day, bym bol niosł ćierpliwie, żywot skończył szczęśliwie, tak mi dość wszystkiego.

377) Mal. 4, 2. Wam, ktorzy się boićie Imienia mego, wznidźie Słońce sprawiedliwośći. a zdrowie będzie na skrzydłach iego.

HErr JEsu! Gnadensonne.

Na notę: O Chryste, Synu Boży.

JEzu! Słońce żywota, prawdźiwa Swiatłośći, niech łaski twey dobrota, mię zmacnia w słabośći. Cieszmię, przez miłość twoię, a odnow duszę moię, day mi, co ćię proszę

2. Odpuść mi grzechy moie, zarzućie w tył za się: Zgaś zapalczywość swoię, łaską twą wspomoż mię Niech twe niebieskie dary mię posilą bez miary. Ach wysłuchayże mię!

3. Umorz sam w duszy moiey człowieka starego, a wzbudź z miłośći swoiey, codźennie nowego; bym się służbie twey zlećił, w dobrym, ku czći twey, świećił, gdym iest odkupiony.

4. Mnoż twe we mnie poznanie, duszy mey Ućiecho! Obiaśniy rozum, PAnie! słow twoich

pośie-

poćiechą; bym w wierze przy tobie stał, a przy twey prawdźie został, na żałość czartowi.

5. Ach! poy mię z boku twego, złą tłum po- żądliwość, wytrać z serca moiego, wszelką grze- chową złość; bym grzechowi obumarł, a Duch twoy mię w tym podparł, bym zawsze żył tobie.

6. Wznieć twą w duszy mey miłość, bym ćię, z serca mego, miłował, acz na wieczność, Zba- wićiela swego; bym po twey woli chodźił, tobą się zawsze chłodźił, na drodze żywota.

7. Nuż, użycz, PAnie! mocy, day mi wspo- możenie, boć bez twoiey pomocy, gotowe zginie- nie: Bez łaski twoiey PAnie! nic się dobrze nie stanie, lecz tylko szczera złość.

8. Tak wszelkiey łaski, PAnie! o Oycze wie- czności, znieś z duszy mey troskanie, niech chodzę w nowości: Day, bym po twey woli żył, tobie zawsze wiernym był: Ach! użycz mi tego!

378) Jan. 12, 46. JA Swiatłość przysze- dłem na świat, aby żaden, kto wie- rzy w mię, w ciemnościach nie został.

JEsus selbst, mein Licht, mein Leben.

Na notę: Ach! coż ia mam grzeszny.

JEZUS, Swiatłość żyćia mego, JEZUS, dusze Ozdoba, woła do się każdego.* JE- ZUS, naylepsza Ochłoda, Zbawienie, Spra- wiedliwość, uczy, co iest pobożność.

*Aby się uczyli ćich sć i pokory Matt. 11, 28.

2. Grzechy mię, ach! zaraźiły bo ćiało, dusze moię wźięły w niewolą swoię, rozum, wolą splu- gawiły: Ciało, krew, pełne złego, nie czyni nic dobrego.

3 BOże moy! pomoż wygładźić nienawiść nieżyczliwość, pychę, niesprawiedliwość, z szatań- skich śmiechow wybawić: Odnow codźień serce me, by nie zostawało złe.

4. Wszczep w serca mego wnętrzności przy- iemną twoię ludzkość, ćierpliwość i pobożność, twe łaski dobroczynności, wierność i świętobli- wość, prawdę i sprawiedliwość.

5. Day ku chwale twey obcować, JEzu, ser- ca Swiatłości! ma Ufność i Słodkości. O! bym ći się mogł cale dać, a żebym światu umarł to czynił, coś nauczał.

6. Prowadź mię na drogach swoich, day mi Ducha Swiętego, by stwierdźił mię słabego.

Zycz

Życz mi łaski i dobr twoich! Błogosław moim sprawom, myślom, słowom, zabawom.

7. Aże przyydę z wybranymi, z tey niedostoynałości, do niebieskiey radości, gdźie ze wszymi pobożnymi, sławić będę na wieki, dobroć twą, BOże wielki!

379) Bar. 4, 28. Jako był umysł wasz, obłądźić się od BOGA; tak tyle dźiesiękć kroć nawroćiwszy się zasię, szukaycie go.

Nun sey einmal das Ziel gesteckt.

Na notę: Wzywam ciebie, JEzu.

Już cel kładę wszelkiey złości, świećie! dobrę noc daię, z BOżey łaski i miłości, z twardego snu powstaię: Precz, grzechu! nie masz panować iuż dłużey w ćiele moim, nie chcę twoim niewolnikiem zostać, Ducha mam w sercu moim.

2. Ten iedynie ma mię rządźić, pokim żyw w tey niskości, gdyż wiem, że mi nie da zbłądźić z drogi świątobliwości: Wiem też, że mię przy słowie mym, com wyrzekł, sam przytrzyma, i utrzyma od piekła mąk wolnym, gdy świat swoy sąd otrzyma.

3. Slubuiękć z duszy, BOże moy! slubu nie zapominam, że bez nagany urząd swoy odtąd wiernie wykonam, że iak Chrześćianin prawy, grzeszne ćiała żądości, i chytrości świeckiey, z Ducha sprawy, będę się strzegł z szczerości.

4. Odrzekam się diabła cale, i wszech uczynkow iego, a trzymać się będę stale, BOże! słowa twoiego: Tey pochodni, tey światłości, nie puszczę się w wszey sprawie, i zabawie, aż duch moy z niskości wzgorę się wzbiie prawie.

5. W tobie chcę ufać statecznie, w boiazni ćię miłować: Tobie chcę służyć koniecznie: Tobie część dać, dźiękować: Słow twych słuchać, a bliźniego mieć, iak siebie, w miłości, a w ćichości czćić przełożonego, zachować się w czystości.

6. Nuż, o BOże! zmacniayże mię w tey pokućie prawdźiwey, bym do grzechu nie wracał się, potwierdzay w wierze żywey; Day Ducha mocy, stałości, by ufność, miłość trwała nieustała, a dusza w żałości na wieki nie została.

380)

380) Tyt. 3, 14. Niech się uczą naśi, w dobrych uczynkach przodkowáć, gdźie tego potrzeba.

HErr! deine Rechte und Gebot.

Na notę: Błądzą źli ludźie

PAnie! przykazania twoie, według ktorych mamy żyć, raczże sam, przez dobroć swoię, w sercu moim wyraźić, bym do dobrego chętnym był, dobrze, i krom obłudy żył, czynił, co roskazuiesz.

2. Day, bym w ćię ufał iedynie, w boiaźni ćię miłował: Ufność ludzka niechay zginie; bym ćię iedynie kochał, by możnych ludźi łaska, złość, gwałt, moc, bogactwa, wspaniałość, bałwanem mi nie były.

3. Zdarz, bym ślub twoy łaskawośći, z słowa twoiego poznał, ustmi daremnie do złośći Imienia twego nie brał; bym codźień na to pamiętał, comći przy Chrzćie mym obiecał, zwłaszcza, wiernie ći służyć.

4. W dźień twoy świety w pobożnośći niech się do ciebie wznoszę: Ach! niech weń w świątobliwośći ofiary me odnoszę; bym wsze ućiechy w tobie miał, słowa twoiego rad słuchał, za nie ćię z serca chwalił.

5. Rodźice, wodze, Zwierzchnośći, ktoryches mi przełożył, niech mam zawsze w uczćiwośći, bym się w wszym dobrym mnożył: Niech za ich rząd, choćiaż dźiwny, wdźięczny iestem, i też pilny do posłuszeństwa swego.

6. Day, bym się sam nigdy nie mśćił, gniewu nie wykonywał, nad tym, co mi źle uczynił lecz go zawżdy miłował; aby każdy w dobrym płużył, iam też temu rad usłużył, a to z serdeczną chęćią.

7. Nieczystey żądze sprosnośći niech się nie dawam zwodźić, bym za roskoszne marnośći, nie musiał w piekle brodźić: Stworz, BOże! w mnie serce czyste, bym żarty, słowa nieczyste, i wszelkie grzechy miiał.

8. Day, bym się żywił poczćiwie, a złośnych sztuk się wstydźił, łakomstwa nie lubił chćiwie, nikogo nie ukrzywdźił: Day, bym też był dobrotliwym, ku ubogim szczodrobliwym, nie pyszny i nadęty.

9. Pomoż, bym sławę bliźniego zawżdy w poważności miał, hańbę oddalał od niego, złe dobrym nie nazywał: Day, bym się kochał w szczerości, zawsze miał w obrzydliwości, łżenie i wszelkie kłamstwo.

10. Niech dobr bliźniego, domostwa, nie pragnę, ni pożądam. Co potrzeba, dla ubostwa, day mi, niech w potrzebie mam: Tak, niech nikomu nie szkodzę; lecz w pokoiu twoim chodzę, i w łasce twoiey świętey.

11. Ach PAnie! radbym twe prawa, i wolę twoię świętą, iak wiernego sługi sprawa, czynił z chęćią przyiętą; lecz czuię rożne słabośći, że naymnieyszego w szczerośći, z sił swych spełnić nie mogę.

12. Ztąd day, Oycze! z tronu twego moc pośiłek łaskawy: Zdarz, JEzu! przez ćię samego, bym czynił dobre sprawy: Pomoż, przez Ducha Swiętego, abym ćię z serca całego, brata, iak się miłował.

381) 1 Tym. 6, 11. Człowiecze BOży! naśladuy sprawiedliwośći, pobożnośći, wiary, miłośći, ćierpliwośći, ćichośći,

Hilf mir, mein GOTT! hilf.

Na notę: Iak BOG raczy, niech.

Pomoż mi, BOże! bym ćiebie z serca pragnął całego, bym ćię szukał w mey potrzebie, Pomocnika prawego: Day w tesknośći, bym w radośći ćiebie zawsze znaydował: Rządź zmysłem mym, bym napotym wszech grzechow się warował.

2. Pomoż, bym w skrusze serdeczney łasce twey się oddawał, i w pokućie ustawiczney żyiąc, serce swe dawał, przed tobą swe grzechy ćięszkie serdecznie opłakiwał: Nad ubogiem, choć też wrogiem Chrześćiańską litość miał.

3. Rządze ćiała racz ćiemiężyć, by mię niezwyćiężyły, i w miłośći twey zwyćiężyć, z Ducha Swiętego śiły: Bym w trudnośći, i w gorzkośći śmiertelney, ćię wyznawał; więc statecznie i bespiecznie przy prawdźie twey zostawał.

4. Broń gniewu, zapalczywośći, serce me zdob ćichośćią, wykorzeń grzech, wyniosłośći, napełń ie uniżonośćią, co w nim złego, przewrotnego, racz wyrzućić z łaski twey, niech radośći po załośći używam w wierze żywey. 5.

5. Pośilay w wierze, w miłośći, w nadźiei niewątpliwey, bym przy tobie w stateczności, i w wierze trwał prawdźiwey: Niech złośliwa, mnie szkodliwa mowa z ust nie wychodźi: Day, by ciało pokarm miało, złey żądze niech nie płodźi.

6. Day, abym w powołaniu mym wiernym i też pilnym był, sercem pysznym i obłudnym, samego się nie zdradźił: Lekkomyślność, gniew, sporki, złość, niech we mnie nie panuią: Zatwardźiałość, zdradna chćiwość niech się w mnie nie znayduie.

7. Day, bym rady dobrey słuchał, do błędu skłonnym nie był: Nad ubogiemi litość miał: Za każdego się modlił: Służył memu też bliźniemu, wszey złośći się warował, według twego słowa cnego, byś mi niebo darował.

382) Ps. 90. 17. Niech będźie przyiemność PAna BOga naszego przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź miedzy nami: Sprawę rąk naszych utwierdź, PANIE!

Hilf uns, HErr! in allen Dingen.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Pomoż nam w wszech sprawach, PANIE! by początek i koniec, w każdey sprawie, w każdym stanie, mogliśmy szczęśliwy mieć; boć bez Boskiey ręki twey ginie świat, w mądrośći swey. Pomoż nam w wszech sprawach, PAnie! niech się wszystko dobrze stanie.

2. Pomoż nam na mieyscu każdym, gdźie ćię potrzebuiemy: Zburz piekło, gdźie czart z woyskiem swym: Day nam z wiernemi twemi, pokoy, miłość i iedność, i braterską społeczność. Pomoż etc.

3. Pomoż, PAnie! z każdey strony, gdy ćię potrzebuiemy: Użycz w boiu twey obrony, gdy z szatanem walczemy, przećiw, ciała żądośćiom, i światowym marnośćiom. Pomoż etc.

4. Pomoż nam w ucisku każdym, w biedźie, w trwodze, w trudnośći: Niech krzyż żaden trapieniem swym, nam nie szkodźi w tey włośći. Niech ći, co ćię miłuią, pomoc w krzyżu znayduią. Pomoż nam etc.

5. Pomoż, PAnie! w trwogach wielkich, woyny i krwi przelania: Uchoway nas od plag wszelkich: Użycz nam zmiłowania. Day, po tym z swiatem boiu, raz umierać w pokoiu. Pomoż nam ec.

6. Pomoż, PAnie! w srogiey biedzie, czasu głodu strasznego, ktory wielu często wiedzie aż do grobu ciemnego: Użycz słuszney żywnośći, nam, z twey szczedrobliwośći. Pomoż ec.

7. Pomoż, PAnie! z ućierpienia w ostatnym zgonie moim: Day nam, z twego umęczenia, koniec w pokoiu twoim. Prowadź nas z tego kraiu, do niebieskiego raiu. Pomoż ec.

8. Pomoż nam z wszystkich tesknośći, czasu tego krotkiego do niebieskiey twey radośći, do Zboru Anielskiego: Tamći będziem serdecznie, cześć, chwałę dawać wiecznie. Pomoż ec.

9. Pomoż, PAnie! nam z wątpienia, duszy naszey strapioney, i z diabelskiego zwodzenia, z zdrady świata, z złośći wszey. JEzu! niech słowo twoie, pośila dusze moie. Pomoż ec.

10. Pomoż, PAnie! w strachach wielkich, dla grzechow niezliczonych: Tyś nas wykupił od wszelkich mąk w piekle niestończonych. PAnie JEzu! niech twa krew uhamuie BOski gniew. Pomoż ec.

11. Pomoż przy skonaniu, PAnie! day w godźinach ostatnych, zwalczyć, przez krwie twey przelanie, mych nieprzyiaćioł strasznych. PAnie JEzu! twa pomoc, niech nam da siłę i moc, a zwyćięstwo otrzymamy, w niebieć cześć, chwałę oddamy.

383) Ps. 25, 4. PAnie! day mi poznać drogi twe, ściezek twoich naucz mię.

Richte mir, GOtt! meinen.

Na: też n. ćt:

Rządź, o BOże! wolę moię, za wolą serca twego, niech śię w sercu uspokoię, day, ducha powolnego, abym, iako w radośći, tak też rzekł i w załośći: Niech śię wola twoia stanie: Czyń ze mną, co raczysz, PAnie!

2. Oznaymiy nierozumnemu, że wola z rządem twoim, ściągaią śię ku dobremu, i ku pożytkom moim, że, gdy kaież, strofuież, duszę przez to ratuież: Nuż, wiedząc to, wołam: PAnie: niech śię wola twoia stanie.

3. Gdy

3. Gdy siły ciała nędznego z rozumem ustawaią, i do prac stanu moiego, usług swoich nie daią: Gdy ręce, nogi mdleią, wßystkie członki martwieią, gdy mię to potrafi, PAnie! niech się wola twoia stanie.

4. Gdy się przytym z ciała mego dußa w zaonie wywie, a z dołu ziemi nizkiego wzgorę do ciebie wzbiie: Niech i bolu zażyie, niech i ciało me zgnie, gdy mię tylko wzbudźiß, PANIE! niech się wola twoia stanie.

5. Gdy domostwo me z innemi dobrami świata zginie, cieß mię tym, że nie żyiemy chlebem, winem iedynie, duße, o BOże! moię niech cießy słowo twoie, gdy i ten dar zgubię, PAnie! niech się wola twoia stanie.

6. Jeżli raz i to poczuię, co zazdrość ludzka może, gdy obmowca następuie na sławę mą, o BOże! cieß mię czystym sumnieniem, i niewinnym cierpieniem, gdy mię świat z złości łży, PAnie! niech się wola twoia stanie.

7. Gdy na ostatek ßwankuie domek ciała słabego niech radośnie wykrzykuię: Idę do BOga mego, w pokoia, przez moc twoię! Zbaw BOże! duße moię! w grob i ziemię włoż me ciało, by wßystko, co chceß, się stało.

384) 2 Kor. 1, 12. Toć iest chluba naßa, świadectwo sumnienia naßego, żeśmy w prostocie i w ßczerości BOzey,, na świecie obcowali.

Ein rein Gewissen jederzeit.

Na notę: Tak k'nam woła sam Syn.

Sumnienie dobre, pokoiu, zażywa we wßelkim boiu, i zawżdy tryumfuie. Wßędy się stawi w radości, sława iego w niewinności, gdy ßatan, świat woiuie.

2. Sumnienie i w zatrwożeniu zostawa w uspokoieniu, porzucaiąc wße rzeczy BOgu ufa w cierpliwości, nic nie dba na zełżywości, gdyż iest na BOskiey pieczy

3. W iakim ßczęściu ten człek stoi, co się takiego nie boi, robaka gryzącego! tak i w sumnieniu czystości, żyie sobie w bespieczności, z łaski BOga swoiego.

4. JEzu czysty! od wßey złości, naucz nas swey cierpliwości, uzbroyże nas do boiu: Ty

sam

sam wprowadź naße noge, ku zwyćięstwu na swe droge, życz w niebieśiech pokoiu.

5. Tobie należy zwyćięstwo, twoia moc w niebeśpieczeństwo, w trwodze niech nam pomoże, żaden z nas niech nie zaginie, ktory twą własnośćią słynie z tobą niech żyie, BOże!

XXX. O modlitwie.

385) Matt. 7, 7. Prośćie, a będźie wam dano: Szukaycie, a znaydźiecie: Kołaćcie, a będźie wam otworzono.

Modlmy śię Oycu swemu, w pokorze a w ćichośći, temu, a nie innemu, ienż* iest na wysokośći, ten śię nad nami zmiłuie, o co prośić będźiemy, łaski swey nam daruie. *Ienż, t. i. ktory.

2. Tak PAN Chrystus ślubował swym wiernym zwolennikom, gdy śię od nich gotował, iako k'swym miłośnikom, mowiąc: Co prośić będźiećie, mię, Pośrzednika, maiąc, w Imie moie weźmiećie.

3. Kołacmyż na drzwi iego, poki nam chce odewrzeć, przestawßy wßego złego, bo mamy wßyscy pomrzeć, potym Sędźiego straßnego muśiem słuchać dekretu na człowieka grzeßnego.

4. O ludzkie pokolenie wielce zapamiętałe! przecz śię w ćięßkie trapienie, chcąc wdawaß, a w niemałe: Wiedz żeć rękoymię nie będźie, ieźli w on wieczny ogień twoy żywot podan będźie.

5. Iuż otwarte drzwi k'niemu, i łaskę swą daruie, człowiekowi każdemu, co śię grzechow waruie, nie będźie w niwczym przesłyßan,* tak przyobiecać raczył swym wiernym, naß miły PAN.

*Nie będźie przesłyßan, t. i. nie minie ußu BOskich modlitwa iego

6. Oycze naß! ktoryś w niebie, w swey wieczney wßechmocnośći, usłyß nas, prośim ćiebie, w tey tu ćięßkiey żałośći: Swięć śię w nas Imię twe święte, niech zwyćięstwa nie maią, potłumi diabły przeklęte.

7. Przyydź k'nam Krolestwo twoie, i racz ie w nas pomnożyć, paśąc nas, owce swoie, ktoreś ty raczył stworzyć, a niechay śię zawße stanie, iako ty sam raczyß mieć, wola twa święta, PANIE!

8. Dußom ku ożywieniu chleb duchowny niebieski, ciałom ku pośileniu zaś ten powßedny ziemski, ty, co niebem, ziemią rządźiß, pokarm przodkiem duchowny, i cielesny day nam dźiś.

9. Odpuść nam naße winy, iak i my odpußczamy winnym naßym ich winy, na twoy śię ślub spußczamy, że też nam raczyß odpuśćić, a w dźień on nayſtraßliwßy, w poczet* wiernych przypuśćić. * W poczet, t. i. w liczbę, w społeczność.

10. Nie wwodź nas w pokußenie, na ćiele ni na dußy, racz nam dać wspomożenie, byśmy wßyſtkie pokusy, ktore nam chcą wielce ßkodźić, za twoim wspomożeniem, mogli zawße pochodźić.

11. Zbaw nas złego wßelkiego, Oycze naß naymileyßy: czeſnego i wiecznego, Obrońco nayśilnieyßy! tak na dußy, iak na ćiele, pomoż nam przezwyćiężyć wßyſtkie nieprzyiaćiele.

12. Ćiebie, wßechmocny BOże! ſamego wyznawamy, w modlitwie i w pokorze k'tobie śię ućiekamy, byś nas tu raczył wysłuchać, w Imię Syna twoiego, potym żywot wieczny dać.

13. Bo ieſt twoie Kroleſtwo na niebie i na ziemi, moc, chwała i zwyćięſtwo nad przećiwniki wßemi. Amen! za rzecz pewną mamy, że, coś raczył obiecać, to wßyſtko otrzymamy.

386) Luk. 11, 13. Ponieważ wy będąc złemi, umiećie dary dobre dawać dźiećiom waßym: iakoż daleko więcey Oćiec waß niebieski da Ducha Swiętego tym, ktorzy go oń proßą.

Vater Unser im Himmelreich.

Oycze naß! ktoryś ieſt w niebie, wźiąłeś nas za ſyny ſobie, chcąc, byśmy tu braćią byli, tobie śię zawße modlili, sercem i uſtmi wzywali, a w tobie ſamym dufali.

2. Swięć śię Imię twe chwalebne, przez słowo twoie zbawienne: Day, byśmy pobożnie żyli, Imię twe tak poświęćili: Oddal nauki fałßywe, nawroć błędne i złośliwe.

3. Przyydźże twe Kroleſtwo ninie, słowa twego panowanie, z rządzeniem Ducha Swiętego, przymnażay Kośćioła twego: Day wßem słowo twe przyymować, podług niego śię ſprawować.

4. Bądź

4. Bądź wola twa wedle ciebie, na ziemi, iako na niebie: Day, byśmy cierpliwi byli, wolą naszę umartwili, powściągnęli ciała naszego przeciw tobie upornego.

5. Day nam dziś chleba naszego, i wszego nam potrzebnego, pokoy, zdrowie, hoyność wszego, oddal co iest przeciwnego: Day w nadziei pożywienie, oddal precz pieczołowanie.

6. Odpuśćże nam nasze winy, gdyżeś nas wziął za swe syny, iako i my odpuszczamy winowaycom, ktore mamy, abyśmy zgąd pewni byli, iżeśmy grzechow pozbyli.

7. Nie wwodźże nas w pokuszenie, w ciężkie nieznośne trapienie: Nie day nas diabłu zwyciężyć, pomoż się iemu sprzeciwić: Day w mocney wierze wytrwanie, Ducha twego wspomożenie.

8. Zbaw nas ode wszego złego, dusznego i cielesnego: Pocieß przy śmierci troskliwe, oddal pokusy straszliwe day nad nimi zwyciężenie, po śmierci wieczne zbawienie.

9. Amen! w prawdzie się to stanie, gdyż mamy twe obiecanie: Day, byśmy nic nie wątpili, obietnicy twey wierzyli: Day, by każdy był w tym pewien, rzeczmy w mocney wierze: Amen.

387) Luk. 11, 1. Rzekł do JEzusa ieden z uczniow iego: PAnie! naucz nas, modlić się.

Prosim cię, ktory mieszkasz na wysokim niebie, nie racz, Oycze! dzieci swych odrzucać od siebie! ale swe miłosierne nakłoń ku nam uszy, a niechay cię nabożna nasza prozba ruszy.

2. Imię twe, przed ktorym też duchy złe padaią, niechay wszystkie narody w poczciwości maią: A day, byśmy w swey wierze tak statecznie trwali, iakoby z nas Poganie dobry przykład brali

3. A nie odwłaczay daley swego panowania, uiął się tak ciężkiego sług twych mordowania: Nieprzyiaciołom naszym wyrwiy nas z paszczeki, a ty sam racz krolować iako PAn na wieki.

4. Nie dopuszczay nam według myśli naszych błądzić; ale nas racz nayświętszym słowem swoim rządzić: A iako snadnie władniesz bieg

niebie,

niebieskiemi, także się też wola twa niech dzieie na ziemi.

5. PAnie! ty sam lepiey wiesz, czego nam potrzeba, raczysz nam dziś użyczyć powszedniego chleba: Nędzne polne ptaszątka nie orzą, nie sieią, a wżdy iednak z łaski twey od głodu nie mdleią.

6. Złości nasze przed tobą wszystkie wyznawamy, nadzieię w miłosierdziu twoim pokładamy: Że ty z nami łaskawie postępować raczysz, a nam, iako my drugim, wszystkiego przebaczysz.

7. Nie wodźże na pokusy przyrodzenia mdłego: Uchoway nas złych przygod, z miłosierdzia swego; bowiem twe iest krolestwo, twoia moc i chwała! A tak będzie na wieki nieodmienna stała.

388) Ps. 27, 8. O tobie przemyslawa serce moie, ktorys rzekł: Szukaycie twarzy moiey ꝛc.

Du hast uns, lieber HErr.

Tego żądasz po nas wszechmocny PANIE! aby do ciebie szło nasze wzdychanie. za ktorym idzie twe poratowanie.

2. Niech Imię twe zawżdy prześwięte będzie: A Krolestwo twoie do nas przybędzie: Bądź wola twoia w niebiesiech i wszędzie.

3. Day nam dziś chleb powszedny ku żywności: Odpuść grzesznym z łaski twey nieprawości, wskrześ w oziembłych sercach chęć do iedności.

4. Nie prowadź nas słabych na pokuszenie; lecz zbaw od złego, nas liche stworzenie: Day po śmierci w niebie wieczne zbawienie.

5. Wysłuchay, PAnie! nas wszystkich społecznie, ktorzy Syna twego czcimy serdecznie, a niech duch nasz rzecze: Amen! bespiecznie.

389) Rzym. 8, 15. Wzięliście Ducha przysposobienia synowskiego, przez ktorego wołamy: Abba! to iest: Oycze!

Dir, dir, Jehovah! will ich.

Tobie, o BOże moy! zaśpiewam; bo gdzież BOG, ktory podobny tobie? Tobie Pioseczki moie oddam. Duch twoy Swięty niech mię zmacnia sobie; bym to w Imieniu JEzusa czynił, tobie zawżdy przez niego wdzięcznym był.

2. Ciągniy, o Oycze! mię do Syna, by mię Syn twoy zaś ciągnął do siebie; Duch twoy

niech w sercu mieszkanie ma, zmysł moy niech
rządzi w każdey potrzebie; bym pokoy BOży
czuł i kosztował, i z niego w sercu swe uciechy
miał.

3. Użycz mi, o PAnie! łaski twey, tedyć się
zdarzy moie śpiewanie; i wdzięczny głos poy
dzie z duszy mey, ktoryć odda słuszne dziękowanie:
tak Duch twoy wzbiie myśli głębokie, a iać za
śpiewam Psalmy wysokie.

4. Tenże Duch za mną przyczynia się wzdy
chaniem swym świętym niewymownym: Ten
naucza, iak mam wzywać cię, ten mi przyświad
cza, żem dziecięciem twym, i dziedzicem Chry
sta, PAna mego, ztąd wołam: Abba, Oycze! do
niego.

5. Gdy to z serca mego wychodzi, przez mo
i siłę Ducha Swiętego, to wnętrzności twoi
przechodzi, że mię wysłuchać musisz nędznego,
że nie odrzucisz mię od siebie, ale pomożesz m
w mey potrzebie.

6. Co Duch twoy w prozbach naucza mię, t
wszystko iest według woli twoiey; i zapewnie się
też tak stanie, w Imieniu Chrysta, ku pocies
mey, przez ktorego iestem dziecięciem twym,
tyś mnie we wszym BOgiem łaskawym.

7. Szczęśliwym że to świadectwo mam, ztąd
się wespoł cieszę w sercu moim, iuż cię, łaskawego
BOga, znam, ktory mię ubogacasz wszym dobrym
i czynisz wszystko nader obficie, niż ia rozumiem
albo proszę cię.

8. Zaczym proszę w Imię JEzusa, ktory z
mną się przyczynia w niebie; wszystko iest
Amen! przez Chrystusa, co żądam w wierz
w każdey potrzebie: Cześć, chwała niechci tu be
dzie cześnie za łaskę twą, i na wieki wieczne.

XXXI. O czuynośći duchowney.

390) Luk. 21,36. Przetoż, czuycie, modląc się na każdy czas, abyście byli go
dni uyść tego wszystkiego, co się dzia
ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

Mache dich, mein Geist! bereit.

Na notę: Nie karz, PAnie! grzesznego.

Duszo moia! gotuy się, czuy, modl się w pil
ności, aby zła chwila na cię nie przyszła
w przed

w prędkości: Czart chodzi, i zwodzi, żąda wiernych duszy; dla tego ich kusi.

2. Lecz, ocuciże się pierwey ze snu grzechowego, by cię PAN w gnuśności twey nie karał dla tego: J przez to śmierć z biedą, w grzechach cię napadła, i mizernie ziadła.

3. Ocuć się, gdyż inaczey PAN cię nie oświeci, i światłości łaski swey w sercu twym nie wznieci; bo BOG chce dobroć swę tym dać, co z pilnością zawżdy czułemi są.

4. Czuy, by chytrość szatańska śpiąc cię nie trafiła, by czarta złość tyrańska tobie nie szkodziła. BOG często i gęsto karze swych ze złemi, gdy są bespiecznemi.

5. Czuy, by też świat swą złością cię na złe nie wabił, obłudą i chytrością do siebie przywabił: Patrz, a czuy, i waruy się braci fałszywych, w czułości szkodliwych.

6. Czuy przeciw zdradzie ciała i serca twoiego byś łaskę otrzymała BOga wszechmocnego; serce twe przewrotne z obłudą się wodzi pychą sobie szkodzi.

7. Modl się też w twey czułości z serca uprzeymego, tak uchowa z miłości PAN cię wszego złego, i zbawi, wybawi cię z wiąsk wszech trudności, i z grzeszney gnuśności.

8. Chce bowiem być błagany, kiedy nam ma co dać, i serdecznie wzywany, gdy się chcemy ostać przed złością, chytrością świata tego złego, i ciała własnego.

9. Jednak nam do dobrego wszystko dopomaga, gdy go przez Syna iego każdy z serca błaga, boć on chce swą łaskę każdemu wydzielić, kto mu chce wiernym być.

10. Zatym, czasu każdego czuwmy i modlmy się, gdyż dzień gniewu BOżego do nas przybliża się, ktorego PAN wszego PAN na sąd przybędzie, i świat sądzić będzie.

391) 1 Piotr. 4, 18. Poniewasz sprawiedliwy ledwie zbawiony będzie, niezbożny i grzeszny gdziez się okaże?

Welch eine Sorg und Furcht.

Na notę: Boże dobrotliwy.

Jak w wielkim staraniu maią Chrześcianie żyć a w swym powołaniu ostrożnie czułemi być!

Z boiaźnią, że drzeniem zbawienia masz szukać, gdyż się ledwie wierny do nieba ma dostać.

2. Czart chodzi, szukaiąc, aby duszę pożrzeć mogł, śidła swe zastawia na to, by wszystkich przemogł; świat zły i ten zwodźi, wiąże mio łę na się, mym naywiększym wrogiem, iest ciało me własne.

3. Można, rożne grzechy niewiadomie popełnić, przed BOgiem iest rowna myśl z sprawą, to masz wierzyć. Owca zarażona całey trzodźie szkodźi: Kto stoi, niech patrzy, złość go niech nie zwodźi.

4. Maćie, mowi sam BOG, iako JA, świętemi być, dać mi duszę całe, nie połowicą mię zbyć: Nie wielem ich obrał z zacnych i z mocarstwa, wiele w piekło poydą, dla ich niedowiarstwa.

5. Dobry, kawszy się złym, pożytku nie będźie miał, że przeszłego czasu prawie dobrym się być zdał: Sługa, co nie czyni PAna swego woli, ten będźie karany, dla złosney niewoli.

6, Jabłka ukuszenie wielce nam mogło szkodźić, za to musiał Chrystus sam w gniewie BOskim brodźić: Złamanie Chrztu twego zleca potępieniu: podobno śmierć przyydźie w tym to okamgnieniu.

7. Ach! dosyć pracy iest, duszę własną zachować, kto ieszcze więcey ma, iakże ma tę ratować? im większe są dobra, urzędy i dary, tym większa rachuba, zważ to sam, bez miary.

8. On cały pierwszy świat zginieniu iest podany, Noe tylko z swemi za wiernego uznany: Dźieśiąć sprawiedliwych Sodoma nie miała, z naśienia czwarta część tylko owoc dała.

9. Nie wszystek Jzrael do Chanaan wpuszczony, i że dwunaśći iest on Judasz obwieszony: Dźieśięćy się tylko wrocił z trędowatych: By tylko pięć mądrych, a pięć było głupich.

10. Ach! przyyśćie Sędźiego niespodźianie się stanie, co iest nieczystego, w niebo się nie dostanie: Egipt w pierworodztwie plag dosyć miał w on czas: Dom nie będźie, w ktorym potępionych niemasz.

11. O BOże! iak często uważam to obszernie, tak często strach, boiaźń, przenika mię bezmier-

nie

nie: Drży mi ćiało moie, szum w uszach powstaie, serce od strachu drga, i ku gorze wstaie.

12. Zyiąc w wierze ufam, tobie, BOgu moi kmu, i wiem, że łaska twa otwarta iest każdemu, miłość i wierność twa mię ćięszy nędznego; ztąd ćię proszę, PAnie! za mię i każdego.

13. Spuść boiaźń twą z nieba do serca wszystkich ludźi, niechay do pokuty i wiary ich pobudźi, oddal pieszczotliwość, hardość i ospałość, obłudę, nieczystość, zatwardzenie i złość.

14. Pomoż walczyć nad tym, coś ty iuż sam poburzył, siłum czarta z Krolestwem, by się w przepaść zanurzył, bym z wierną pilnośćią w ostrożnośći stali, w prozbach ustawicznych, w pobożnośći trwali.

15. Użycz ćierpliwośći i poćiechy do boiu, pilney też czułośći: Day zwyćiężyć w pokoiu, niech w boiaźni świętey stoię w gotowośći, bym zaszedł z weselem do wieczney radośći.

392) Obiaw. 19, 9. Błogosławieni, ktorzy są wezwani na Wieczerzą wesela Barankowego.

Liebster JEsu, liebstes Leben.

Wdzięczny JEzu, ma Słodkośći! Baranku BOży drogi! tyś na się wziął grzech srogi, twoiey się oddam miłośći: Ciebie chcę swoim nazywać, bom iest twą ulubioną, małżonką poślubioną: Nic :,: :,: nic chęći mię ma przerywać. Owszem, błogosławiony :,: każdy, ktory iest na wesele Baranka zaproszony :,:

2. Zycz mi tylko tey śmiałośći, tu, w Chrześćiaństwie moim, bym trwał w tym zdaniu swoim, że mię żadnych trwog ćięszkośći :,: nie odciągną od miłośći, ktorą ćię mam serdecznie kochać stale, statecznie. Nie :,: :,: nie żądać świata marnośći. Owszem, błogosławiony :,: każdy ec.

3. Użycz mi z łaski hoyności Ducha twego Swiętego, by wiara serca mego nie zachodziła w słabośći :,: Niech serce gotowe będźie w modlitwie i w czuynośći, aby mogło w ćiemnośći, swą :,: :,: swą świątłośćią świećić wszędźie. Owszem, błogosławiony :,: każdy ec.

4. Broń mię, bym bespiecznie nie spał, ale czuł czasu wszego, z łaski Ducha Swiętego,

abyś mię czulego zastał :,: Niechay mię zatym to chłodzi, że godzina wesoła przyydzie, gdy głos zawoła Nuż :,: :,: nuż Oblubieniec przychodzi, Owszem, błogosławiony :,: każdy etc.

5. Day, bym przychodził do ciebie, kiedy ty idzieß do mnie, abyś mię wziął do siebie, żebym cię oglądał w niebie :,: JEzu! racz mię przygotować, bym na weselu z twemi będąc prawowiernemi. Na :,: :,: na wieki się mogł radować. Owszem, błogosławiony :,: każdy ktory iest na wesele Baranka zaproszony :,:

XXXII O duchownym boiu i zwycięstwie.

393) Luk. 9, 23. Kto chce za mną iść, niech zaprzy samego siebie, a niech bierze krzyż swoy na każdy dzień, i naśladuie mię.

Lebt, ihr Christen! so allhier auf.

Na notę: O iakoście wy błogosławieni.

Chrześcianie! żyycie tak na ziemi, byście PAnu byli podobnemi, ktory z trudności wszedł do Oyca w Krolestwo radości.

2, Patrzcie na tych, co z wielką żądością, za nim chodzili z szczerą miłością: Bieg ich zważaycie, na przykład ich pilnie baczność daycie.

3. Książęcia swego nauk pilnuycie, byście iego byli, usiłuycie: Wstręt czyńcie złemu, co się chce podobać światu temu.

4. Z duszą, z ciałem mu się ofiaruycie, do niego w ucisku przystępuycie, krzyża sługami iego iesteście i rycerzami.

5. Trzymaycie się go, gdy walczyć macie, przy was stoi, w boiu to poznacie: Pomoc wam daie, z niego się wam zwycięstwo dostaie.

6. Da wam, gdy ztąd będziecie odchodzić, z wszelkiey biedy w odpoczynek wchodzić, coście ufali, czego się źli w świecie nie doznali.

7. Tylko, byście w wierze tu walczyli, grzech przyrodzony zawsze tłumili, ktory was będzie szukał gwałtem w pokusy wieść wszędzie.

8. Kto tak szczęśliwie ten boy tu skończy, a bieg cięszki kleynotu dokończy, temu korona dana będzie tam z BOskiego łona.

9. Takową mu PAN JEzus odłożył, gdy mu w serce pieczęć swą położył: On go w prowadźi do nieba, gdźie mu nic nie zawadźi.

10. Takći płaći Sedźia wßym wierzącym, co go pragną sercem miłuiącym: Znać on każdego, co czeka przyyśćia iego sławnego.

394) 1 Kor. 16, 13. Czuyćież, stoyćie w wierze, mężnie sobie poczynayćie, zmacniayćie się!

Ein Christ, ein tapfrer Kriegesheld.

Na notę: Wßystko dobrze, co BOG.

Chrześćianin, rycerz śmiały, w mocy Ducha Swiętego, zwyćięża ten świat zuchwały, i sprawy ducha złego: Walczy wewnątrz, i też zewnątrz z diabłem, światem, z grzechami, by ie zmogł z ich złośćiami.

2. Już dawnom się o to troskał, iakbym kleynot utraćił, acz mi BOG oświecenie dał i mię nawroćić, raczył: Ktoż iuż siły, co sprawiły to zwyćięstwo wymowi, i moc Chrysta wysłowi!

3. Rzekłem: Ja człek słaby, nędzny, iak wßyscy grzeßni ludźie, prożen mocy, i mizerny, będący w wielkim trudźie: * Ach BOże moy! niechże Duch twoy mię wspomoże łaską twą, a tak zwyćiężyć wßystko.

* W trudźie, t. i. upracowanym pod iarzmem grzechowym.

4. Umysłu byłem krnąbrnego, zawßem sobie pobłażał, żyłem według świata złego, nie iak PAN naukę dał; lecz iuż ćiebie, JEzu! wielbię, żem nie iest ten, ktorym był, i radbym grzech zwyćiężył.

5. Gdy mi na pamięć przychodźi złość przeßła, i grzech srogi, niech mię od niego odwodźi męka twa, JEzu drogi! Zgądze miłe, każdey chwile, i tayne złe nałogi, niech zwyćięże ubogi.

6. Chce boiaźń i dobroć ludzka ßkodźić wierności moiey, tedy serce przy PAnu trwa, złych groźby się nie boi: Ich głaskanie, lub łaianie, liśćiu drzewa podobne, mnie ßkodźić niesposobne.

7. Zwięli często w załośći, dni dobrych maiąc, mało, gdy BOga mam w tey trudnośći, dobrze się będźie dźiało: On mię ćießy, i rozśmießy po smutku i ćiężkośći, da zwyćięstwo w słabośći.

8. Swiat, od ktoregom zelżony, sprawia mi wywyżßenie, przez hańbę do mey korony znośi

drugie kamienie: Choćby stali wielcy, mali, przeciw mnie, i walczyli, zwyćięże każdey chwili.

9. Czart w okrutney swey postaći, będźie dusze mą trwożył, JEzus kurczątka nie straći, mię pod skrzydła swe złożył: Choć szaleie, ia nie mdleię; bo BOG chce czarta związać, mnie nad nim zwyćięstwo dać.

10. Chce się zaś w świątobliwośći obłudney pokazywać, a w dozwoloney radośći, chytrośći swey zażywać; uyrzęli go w zdradźie iego, iak slepy z nim nie poydę, i tak zwyćięstwa doydę.

11. Choćbym się z samym BOgiem miał, iak ondźie Jakub biedźić, wszak go wiarą będę trzymał, iż zwyćiężony ma być. Choć nie zaraz, tylko coraz, z ust iego poćiechę mam, wszak się zwyćięstwa doznam.

12. Gdy oczy me zatrzymnie, że daley nie poglądam, tylko co teraz sprawuie, w opiekę się iemu dam: Tak w tym stanie, rozum, zdanie, z misternymi dowody, zwyćiężę bez przeszkody.

13. Smierć mi iuż gorzka nie będźie, bom dawno umartwiony,* z nią mi słodkośći przybędźie, gdy w grob będę włożony: Bo tak muśi ćiężar z duszy BOG zrzućić, w tey niskośći, bym zwyćiężył marnośći. * w codźienney pokućie.

14. Dotąd em sam z sobą walczył, i boiował bez miary: Chwała BOgu! żem świat zwalczył, bronią i tarzą wiary: Zaczym w grobie legę sobie, częśnośći zapominam, tak zwyćięstwo otrzymam:

15. Już mi kleynot odłożony, lecz mężnie mam boiować, ztąd z BOgiem chcę uzbroiony nieprzyiaćioły zdołać; przetoż śmiele, choć ich wiele, boy skończę dla korony, zwyćięzcom naznaczoney.* * przyrzeczoney.

395) Izaë. 66, 2. JA na tego patrzę, ktory iest utrapionego i skruszonego ducha, a ktory drzy na słowo moie.

Immanuel! deß Güte nicht.

JEzuśie moy! łaski niewymowioney, stękaiących dusz Zbawienie. Ach! Poćiecho duszy mey zasmuconey, ubogich w Duchu Imienie. Ktore, moy JEzu! miłuiesz, słuchasz, kiedy wołaią, a z ćierpliwośćią szanuiesz, gdy w wierze namdlewaią

2. Wey-

2. Weyrzyy na mię trwogami śćiśnionego, w ktorych dusza z płaczem brodźi: Wyzwol, PAN-NJE! mię od serca tak złego, z ktorego ta złość pochodźi, co słowo twe za nic miewa, ach! nie puszczay tego, niech mie szatan nie obwiewa, zmacniay wiarę słabego.

3. W trwogach wołam, modlę śię, i boiuię, iestem mizernie strwożony: A choć z płaczem do ćiebi przystępuię! przećię nie wiem ia strapiony: Jeżeli moie kwilenie prawie z serca pochodźi, ponieważ moie wątpienie ze mnie, to wiem, śię rodźi.

4. W modlitwie mey sercu wiary brakuie, choć mię ćieszy słowo twoie, przećię wiara, ach moy BOże! szwankuie, iak śmierć zimne serce moie. Czuię w sobie smutek, trwogę, iestem iak zamieszany, aż śię ledwie znośić mogę takim iest obłąkany.

5. Cuda, ktore samem przed tym wysławiał, ktoreś sprawował z początku, osobliwie, ktoreś ty mnie obiawiał, mam, iak ślepy, bez porządku, kтory ludźie miał za drzewo, ledwo ie mam za twoie, niby śpiący, patrzę w lewo, na twe wieczne pokoie.

6. Serca mego chcąc tulić narzekanie, przytaczam dar darowany, słodkie Pismo, Oyca twego żądanie, i twoie, moy JEzu! rany; lecz iakobym słyszał plotki, pośilenia nie czuię, i co były wiary śrzodki, poćiechy nie znayduię.

7. Jakoż daley sercu złemu mam wierzyć, co mi słowo twe obala, ktorym grunt nadźieie powinien mierzyć, gdyż i poćiechy oddala, ktore przymuszać i w trwogę trzeba, by śie modliło, a przećię dowieść nie mogę, by w BOGU nie wątpiło.

8. Doświadczay mię, patrz na moie żądanie, poznay, iak iest me serce złe, i probuy mię, czemu płaczę, moy PAnie! ieżli to własne bole me, że wiara moia szwankuie, że kocham niechętliwie; anić serce nie dźiękuie, choć mym iesteś prawdźiwie.

9. Znaydujeszli we mnie prawdźiwe chcenie, iż serce me pragnie wiary, raczże we mnie uspokoić kwilenie, ktore psuie twoie dary. Jeżli słaba wiara moia, ieżlim ślepy, mizerny: Niech mię zmocni łaska twoia, i ćieszy, BOże wierny!

10. A iezelim wiary w sercu nie chował, alem się w świecie zakochał, ktory z Książęciem swym tak mię pilnował, by mię z głupienu zachował, co zgoła nie wierzą w BOga, ach! odmieńże umysł moy, tobie mię nie wydrze trwoga, niech ia będę własny twoy.

11. Ty umarłe z martwych wzbudzasz, o BOże! przeto wszechmocna twoia moc, świece wiary znowu postawić może, i nowe serce dać, choć noc. By się do ciebie wrociło w nieobłudney szczerości, i bez wątpienia cię czciło, daiąc się twey wierności.

12. Ty mi możesz i musisz pomoc z tych trwog, dla własney chwały i czci swey. Ja iestem twoy, tyś moy Zbawiciel i BOG, cożbym za zysk miał z śmierci? Gdybyś mi przeto dał zginąć, żem ia niemocny w wierze, nie mogę cię dowiernie wziąć będąc w boiu iezierze.

13. Prawdać, żem to przez gnuśność, i me grzechy zasługował, gniewaiąc cię, że nie czuię teraz wiary pociechy. Lecz, ach moy JEzu! zmiłuy się! JEzu! pomagay w słabości! Sluzbuię polepszenie: lecz wyznawam me krewkości, że mdłe iest moie chcenie.

14. Ach! racz stwierdzać chcenie, i wykonanie, a day mi ducha pewnego, bym z ochotą twym się mianował, PAnie! wierząc według słowa twego. Gdy cię ia trzymać nie mogę, tym mocniey trzymay ty mię: Day zwyciężyć straszną trwogę, aż wiara mdła zmocni się.

15. Choć serca mego myśli są wątpliwe, nie ustąpię ciału złemu, ktore mię trapi i iest niecierpliwe, czyniąc trud duchowi memu: Przecięż ty, JEzu! mym zostań, ia zaś modlitwą w wierze ciebie chcę, choć straszy odchłań, trzymać się w każdey mierze.

16. Choć nie mogę tak, iako chcę, zwyciężyć, postępuiąc wzad z krewkości, przecięż moy BOG nie da spraw swych ciemiężyć. Czyń mi, JEzu! w mey trudności, tak iakoś czynił Piotrowi, gdy się był zaprzał ciebie, doday sił memu duchowi, a ratuy mię w potrzebie.

17. Nie gniewaj się tylko na dziecię swoie, miey cierpliwość ze mną, PAnie! Ach! nie raczże patrzać na grzechy moie, oddal ode mnie

karanie

karanie: Niech mi nie szkodzą krewkośći; bo nie żądasz zasługi, ale nas zbawiasz z miłośći, i odpuszczasz wsze długi.

18. Jezli wola twa doda co ulżenia, niechże mię ten kielich minie: Uwolniy mię, i wyzwol z pokuszenia, słabość wszystka niechay zginie. Nie day myślom mym tesknliwym w wierze, ktorą wyznawam, chwiać się źle bywszy lękliwym, niechay zdrowym zostawam!

396) Ps. 86, 1. Nakłoń, PANIE! ucha twego, a wysłuchay mię, bomći nędzny i ubogi.

O JEsu! siehe drein.

Na notę: BOże dobrotliwy.

JEzu! weyrzyy na mię, pomoż mdłemu zwyciężyć, bo w sobie śmierć czuię, duch mniema zwalczony być, chęć moia ćię pragnie, a pełnić nie może tego, na co ia mdły siły słabe łożę.

2. Piekło mię zśćisnęło, a śmierć mię ma w poymaniu, gdźie się też obracam, zostaię w pożądaniu, gdy mniemam gorę mieć, tedy leżę w błoćie, siła ma w zwyćięstwie daie mię sromoćie.

3. Pracuię i biegę, a nie wiem znaleść drogi do prawey ćichośći bym złożył ćiężar srogi, w ktory moc Zakonu mię codźień podawa, a w biegu do nieba sił słusznych nie dawa.

4. Ty, JEzu! iedynie mey trwodze ulżyć możesz, w mey niedołężnośći mię łaską twą wspomożesz: Ach! ieźli sił nowych nie otrzymam z ćiebie, nie znaydę ochłody w mym pragnieniu z siebie.

5. Ach PAnie! zmiłuy się, niech łaska twoia płynie w duszę mą pragnącą, niech mię nigdy nie minie: Nie puszczę ćię, wołam, aż mi błogosławisz, śmierć wszczątł we mnie zniszczysz, żywot nowy sprawisz.

6. Przyobiecałeś mi, że mię rad chcesz ochłodźić, gdy tylko me serce w obłudźie nie chce chodźić: Już się tobie zlecą, iak dusza żądała, by tylko twa miłość we mnie panowała.

7. Ztąd weźmiy precz wszystko, niech sobie sam nie żyię, lecz, wierny Pasterzu! na drogach twych utyię. Ach! trzymay mię mocno, skłum nieprzyiaćiele, niech serce me tobie łoże czyste śćiele.

8. Okaż moc swą, JEzu! coś diabłu moc odebrał, a pokaż ciemności, żeś się ty mym Zbawcą stał. Spraw we mnie zwycięstwo, zgładź wszystkie me wrogi, spełniy wolą twoię, choćbym zmarł ubogi.

9. Jakże długo, PAnie! przeciwnik się ma chlubić, że radość moia ma od niego zelżona być? Wybawże duszę mą, ktorąś kupił drogo, ktora w zgubę bieży, uwikłana srogo.

10. Otwarłeś mi oczy, że wszystko to iuż widzę co na mię od ciebie, moy Zbawco! tylko idzie. Nuż, przystąpże do mnie, a skutek wykonay, coś mi też obiecał, z woli twey świętey day.

11. Day wielką moc wiary, abym lękliwym nie był, przed boiaźnią zmysłu nigdy się chwieiąc, nie krył: Gdy twa miłość ciało na śmierć swą skazuie, twa z ciernia korona złą wolą krzyżuie.

12. Day bym sprzeciwianie wszystko przez cię zwyciężył, we krwie Barankowey zwycięstwa palmow nabył: Twa cichość, cierpliwość tarczą mi niech będzie, aż duszę uwolnisz od wszech wrogow wszędzie.

13. Gdy się tak, moy Zbawco! skutecznie w mnie przemienisz, a mię zaś w obraz twoy, przez śmierć twoię odmienisz. Złączywszy się z tobą, mam wiele radości, a tak mię wprowadzisz do celu wieczności.

397) Ps. 69, 14. 15. Obracam modlitwę moię do ciebie, PANIE! Czas iest upodobania twego, o BOże! według wielkości miłosierdzia twego, wysłuchayże mię dla prawdy zbawienia twego. Wyrwiy mię z błota, abym nie był pogrążony.

JEsu! hilf siegen.

JEzu! zwyciężay, o Księże żywota! patrz, iak ciemności ogarnęły mię, patrz, iak ku szkodzie mey piekielne wrota z wszelką przepaścią otworzyły się: Szatan zdradliwie zachodzi, by zgubił duszę nędznego, a z tego się chlubił.

2. JEzu! zwyciężay, boś ty mię odkupił, ratuy, gdyby czart z światem, z ciałem mym, mię, iak okrutny lew, zewsząd obstąpił, albo usidlić chciał

chćiał, pochlebſtwem ſwym. Gdy na mię śię ſroży Babel z wßey ſtrony, niechay śię doznam twey, PAnie! obrony.

3. JEzu! zwyciężay, ktoż nie zna ſłabośći? PAnie! wyſtępki me ſą przęde mną; pomoż, gdy trapią mię grzechy młodośći gdy mię w ſumnieniu ninym potępiać chcą: Ach! niech śię doznam ubłagania twego, nie uſpokarzam śię zawżdy dla tego.

4. JEzu! zwyćiężay, gdy rożne w mnie złośći, pycha, łakomſtwo, zazdrość, powſtaią, gdy ćiężar czuię złych pożądliwośći, ktore ſkażenie me wyſtawiaią. Pomoż, abym śię przed ſobą ſam ſromał, przez mękę twą ćiało ſwe ukrzyżował.

5. JEzu! zwyćiężay, i potłum z miłośći w mnie żądze ćieleſne, a przytym day, aby śię wzrußyły dußne żądośći, a brały śię znowu w niebieſki kray; abym doſtąpił żywota BOſkiego, odnowił ſerce i ducha moiego.

6. JEzu! zwyćiężay, niech iuż wola moia tobie, moy PAnie! ieſt całe zdana, niech tylko śię pełni w mnie wola twoia, gdy dußa pokoy twoy iuż teraz zna: Niech odumieram wßemu co ieſt moie, bym tylko tam był, gdźie dźiatki ſą twoie.

7. JEzu! zwyćiężay we wßelkiey trudnośći, day mi ſam zbroię twą w ręce moie; gdy za mną chodzą wße piekielne złośći, i chcą pochłonąć dźiedźictwo twoie; pomoż mnie mdłemu, wßechmocnośćią ſwoią, day bym śię ćießył przytomnośćią twoią.

8. JEzu! zwyćiężay, ktoż więc śię oſtoi naprzećiw zdradźie nieprzyiaćielſkiey; przećiw wßym złośćiom, ktore on tu broi, gdy chodźi w poſtaći, iak Anielſkiey? PAnie! nie dopuść, ażebym zabłądźił, żebym od węża nie zawiedźion był.

9. JEzu! zwyćiężay, nie day mi zaginąć, gdy śiły fałßywe śię wzrußaią, i z zdradą ſwą nie chcą dußy ominąć, niech łaſki promienie iaſność daią, racz po prawicy, o Krolu! przy mnie ſtać, ucz mię, iak mam w boiu duchy doświadczać.

10. JEzu zwyćiężay, w modlitwach, w czułośći, Strożu! ty nie śpiß, ani też drzemieß, niech twa modlitwa pomaga słabośći, iak ty, Przyczyńco moy! nalepiey wieß: Gdy mię noc krzyża ćiemnośćią chce okryć, racz ty sam, JEzu! Pomocą moią być.

11. JEzu! zwyćiężay, gdy wßystko ustaie, i nic nie widzę, iak skażenie swe, gdy do modlitew śił w sercu nie staie, gdy iak zmordowana łani tesknię: Ach PAnie! w ten czas, niechay w sercu moim wzdycham wewnętrznie wespoł z Duchem twoim.

12. JEzu! zwyćiężay, ßczęść boiowi memu, abym znak zwyćięstwa od ćiebie miał; tedy ći dźięki dam, iak PAnu swemu, i będę JEzu moy! wesoł śpiewał. Jak będę twoie tam Imię wysławiał, gdźież ty, Mocarzu! mnie pomoc okazał.

13. JEzu! zwyćiężay, niechay głosem wielkim Syon zawoła: Już śię spełniło! Babilon leży z wßeteczeństwem wßelkim, ktore narody dotąd zwodźiło. Ach PAnie! uczyń koniec niepokoiu, zdob Syon twoy palmami pokoiu.

14. JEzu! zwyćiężay, bym śię gotowali wßyscy na wesele Barankowe: Ozdob Syon twoy, day, bym oglądali całe zginienie Babilonowe: Nuż, gdyż upada, iuż śię nie utrzyma: Wstań, Syon! JEzus zwyćięstwo otrzyma.

398) Zach. 9, 11. Weseł śię dla krwie przymierza swego, Abowiem wypuśćiłem więźnie twoie z dołu, w ktorym niemaß wody.

O Durchbrecher aller Bande.

Na notę: Wßyscy ludźie z świata.

Krolu! ktory przełamywaß wße zawady, i w wßelkim krzyżu i zelżeniu bywaß Ućießeniem naylepßym, prowadź sądu twego sprawę przećiw ćiału grzeßnemu; okaż oblicze łaskawe tu więźniowi każdemu.

2. Wßak ieśt wola Oyca twego, abyś skończył tę sprawę: Maß zupełność BOstwa swego mądrość, miłość i sławę: Patrz, byś nic z tego nie zgubił, co ći Oćiec darował, byś ono więźienie złupił, w ktorym duch naß obcował.

3. A

3. A tak muśiß w nas dokończyć sprawę twą, choćbyś nie chćiał, i muśiß nas z tobą złączyć, aby nas w swym sercu miał: choć za więźnie od każdego tu będźiem poczytani, i od krzyża wßelakiego, iak w tesknicy trzymani.

4. Sporzyy na kaydany naße, gdy z stworzeniem wzdychamy, i walcząc modlem śię zawße, a do ćiebie wołamy: Ach! wyzwol nas z tey marności, ktorey tu podlegamy. Oto! ducha z tey niskośći, do ćiebie wysyłamy

5. Ach! wzbiy mdłe śiły do nieba, racz nas z wßech zwiąsk wypuśćić, abym mogli, gdy potrzeba, wße marnośći opuśćić: Precz, precz iuż z boiaźnią ludzką, precz z zdradą zmysłu złego, precz z pießczotliwośćią wßelką mego serca grzesznego.

6. Panie! pokruß, złam i wygładź złość serca przewrotnego: Coż ći śię w śmierći może stać za dobroć z umarłego? Podnieś go z prochu marnośći, a wyrzuć iad diabelski, wewiedź do niebieskich włośći, gdźieć śpiewa Zbor Anielski.

7. Zadney grzeßney nie żądamy przed ćiała swe wolnośći, iak nam zbawienno, czyń z nami, tu, w tey źiemskiey niskośći: Juz duch naß śię ćiebie w wierze trzyma ćię, też nie puśći, aż znak wolnośći odbierze, gdy go Duch twoy wypuśći.

8. Zwyćięzco! zwyćięż i panuy Krolu! wyzwol z niewoli: Wßech nieprzyiaćioł nie ßanuy, niech będą ku twey woli: Ach! wypuść z padołu duszę, przez przelaną krew twoię: Niech ustaną troskania wße, niech poznam łaskę twoię.

9. Jeżlim śię sami związali, roskoßmi tego świata, i na śmierć duße przedali, toć nam grzechu zapłata; iednak wybawienia z złośći teraz pragnąc, wołamy, użycz nam wßystkim wolnośći, boć iuż tego żądamy.

10. Ach! iak drogoś nas odkupił, abym świata nie żyli; nuż, dla tegoś grzech śmierć złupił, abym ći tu służyli; lecz muśiß nas sam odnowić, podług obrazu twego, i w nas serce czyste stworzyć, tu przez Ducha Swiętego.

11. Miłośći! weźm nas w śmierć swoię, niech żądzom* umieramy, co nie chcą w Krolestwo twoie; niech w kray twoy spoglądamy:

Nie

Nie wątpiąc że nas wybawiſz; będziem iak zas chwyceni, gdy wolność onę wyſtawiſz w raiu, miedzy wiernemi * Grzechom.

399) Luk. 9, 62. Zaden ktoryby przyło= żył rękę ſwoię do pługa, a oglą= dałby się nazad, nie ieſt ſpoſobny do Kroleſtwa BOżego.

Fahre fort, Zion.

Poſtępuy :,: o Syonie! w światłości, lampę ſwą ślicznie poleruy nie trać pierwſzey mi= łości, Zrzodłem żywym się posiłkuy, bramą ciasną wchodź, gdzie JEzus twoy, poſtępuy :,:

2. Ponoś złe :,: Syonie! ſercem nieżnym, gdy ſtraſzy ucisk, ſromota. bądź aż do śmierci wier= nym: Patrz na koronę żywota. Syonie! waż, gdy razi ciebie, ponoś złe :,:

3. Nie ſłuchay :,: Syonie! nie ſłyſz świata, gdy cię w ſławie chce unosić, za nic waż wſze bo= gactwa: Nie chciey się z ſmokiem wynosić, Kie= dy cię wabi w roſkoſzny ray, nie ſłuchay :,:

4. Doświadczay :,: Syonie! prawie ducha, ktory cię z obu ſtron nęci, wiedz, że to zła otucha: Idź za Gwiazdą* twą w ceney chęci. Syonie! krzywe, proſte† baday, doświadczay :,:

* Gwiazda, t. i. za Chryſtuſem, Obiaw. 22. † Iai. 27, 1.

5. Wdzieray się :,: Syonie! wdzieray w BO= ga, posil się Duchem żywota: Nie bądź twar= dym, iak droga: Niechay w tobie kwitnie cnota. Syonie! w moc, nie w kſztałt, w obłudę, wdziei= ray się :,:

6. Pokaż się :,: Syon! w mocy pokaż się, poki braterſka miłość trwa: Pokaż co ten ſzczepi w cię, co cię oblubienicę zna: Syonie, gdyć są drzwi otwarte, pokaż się :,:

7. Ach wytrway :,: Syonie! trway w wier= ności, letnym się iuż znaleść nie day. Wſtań, kleynot twoy w bliſkości, co za tobą, zapomi= nay. Syonie! ten boy oſtatny znay, i wy= trway :,:

400) 2 Tym. 2, 5. A choćby się też kto po= tykał, nie bywa koronowany, ieżliby się przyſtoynie nie potykał.

Auf, Chriſtenmenſch! auf.

Powſtań, Chrześciańſki człecze! bierz się mę= żnie do boiu, darmo ſpodziewaſz się o świe= cie

ćie niespokoynym pokoiu: Walcz, zwyćięzay, boć korona w niebie z łaski odłożona.

2. Wiedz, żeć bliski czart z chytrośćią, świat z pychą, z roskoszami, ćiało z przyrodzoną złośćią, wiedz że się zwyćięzcami staną twemi, gdy ospały w boiu będźiesz, i nietrwały.

3. Wspomniy, sobie, żeś przysięgał chorągwi Krola twego: Wspomniy, żeś walczyć obiecał, iak sługa PAna swego: Nikt, co mężnie nie boiuie, iak zwyćięzca tryumfuie.

4. Nieprzystoyna czasu woyny rzecz iest, gdy z mieysca swego ustępuie żołnierz zbroyny, gdy z serca lękliwego nie broniąc się, broń oddaie, sam w niewolą się podaie,

5. Zaczniy tedy boy twoy śmiele, w wierze wnet przezwyćiężysz, diabła, świat i żądze w ciele boiuiące śćiemiężysz; Lecz, gdy od nich zwalczon będźiesz, wieczney sromoty nie uydźiesz.

6. Kto zwyćięży i otrzyma plac nieprzyiaćioł swoich, ten z drzewa żywota ieść ma w pośrzod wybranych PAńskich: Kto zwyćięży śmierći wtorey, nie dozna się w męce wieczney

7. Kto zwyćięży i dokona, iak mąż, biegu swoiego' temu z Manny pożywać da z pokarmu niebieskiego. PAN da mu też biały kamień, w pisawszy nowe imię weń.

8. Kto zwyćięży, temu PAN da zwierzchność nad Poganami, nad ktorymi moc otrzyma, iak nad niewolnikami, i dostanie w chorągiew swą od PAna gwiazdę poranną.

9. Kto zwyćięży, chodźić będźie szatą białą odźiany, będźie też imieniem w księdze żywota napisany: Chrystus wyzna imię iego przed obliczem Oyca swego.

10. Kto zwyćięży, nie wynidźie z domu BOGA żywego, swiatłość niebieska mu wznidźie od oblicza PAńskiego, Imię Oyca niebieskiego świećić będźie wszędy z niego.

11. Kto zwyćięży, siedźieć będźie na stolicy z Chrystusem, ma iak słońce świećić się wszędźie, i przebywać z JEzusem, ma też z nim wiecznie krolować, i w poczćie wiernych panować.

12. Boiuyże śmiele, statecznie, byś wsze wrogi zwyćiężył, nie żałuy twych sił, byś wiecznie dobr tych uczestnikiem był. Kto nie walczy dla korony, nigdy nie będźie zbawiony. 401)

401.402) Sofon. 3, 16. 17 Nie boy się Syonie! niech nie mdleią ręce twoie. PAN BOG twoy w pośrzodku ciebie, mocny, zachowa cię: Rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swey przeciw tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem.

Es kostet viel, ein Christ.

Rzecz trudna Chrześcianem być, i rządzić się myślem Ducha nowego; cielesnym ludziom ciężka rzecz, tak żyć, żeby szli w śmierć krzyża Chrystusowego: A choć raz zwyciężcys iest w boiu twym, nie dość natym :,:

2. Tu, iak po żmiiach chodzimy, co nas śmiertelnym żądłem chcą obrazić; ztąd ostrożności zażyć muśimy, żeby iad ich nie mogł duszy zarazić: Doświadcz, obaczysz przy ostrożności, dość trudności :,:

3. Lecz, iak ztąd wielka nagroda urzyśz, gdy zważysz chwałę człeka tego, ktorą w wieczności sam mu BOG poda, za to, że szukał, co iest niebieskiego; a ztąd ponosi wszelkie cięszkości, bez trudności :,:

4. Synem Naywyższego będzie, światłością nieba ślicznie przyodziany; gdzie w prze-

Es ist nicht schwer, ein Christ.

Rzecz łatwa Chrześcianem być, i rządzić się zmyślem Ducha nowego; cielesnemu człeku przykro, tak żyć, żeby szedł w śmierć krzyża Chrystusowego; kto ale w łasce stoiąc boiuie, tryumfuie :,:

2. Patrz tylko, byś iak dziecię żył, i uczył się, szczerze Oyca miłować, ktoryć zawsze w miłości wiernym był; wszak i dziecią tko matkę może kochać. Więc się iuż żadney nie boy cięszkości, ni trudności :,:

3. Oćiec tylko serca twego żąda, by ie napełnił łaską swoią: Trapić cię, iest przeciw woli iego, twa wola własna iest tobie boleścią; ztąd, gdy w martwieniu iey pilnym będzieśz, wszech trwog zbędzieśz :,:

4. Zrzucay tedy ciężar z siebie, ktory serce twe daremnie frasuie: Niechay myśli twe

w przemienionym ćiele zasięźzie, chwałą wieczności ukoronowany. Okryią go z BOskiey dostoyności, wsze piękności :,:

5. Tam dźiećię Oyca obaczy, w uyrzeniu iego znaydźie swe radośći: Przy wodach żywych smutku zabaczy, obcuiąc z BOGIEM w świętey społeczności. Co tam PAN swym zgotował, ktoż to wie? Ktoż wypowie :,:

6. Tam mu się Mądrość* obiawi, ktorą tu za matkę swą uznawało: Koronę z pereł na głowę wstawi, gdyż się tu z nią tak śćiśle ziednaczało. Wsze taiemnice się tam wyiawią, ktore w nim są :,:

* Mądrość, t. i. Chrystus, Przyp. 8.

7. Z BOgiem żyiąc w społeczności, z nim też wszelkich nieba skarbow używa: Tamże pośiada radośne włośći, i oraz wdźięcznie w JEzusie spoczywa. Nie ma tam nic, nad BOGA iednego, zacnieyszego :,:

8. Wstań duszo! wstań, nie ustaway, przełamać się przez moc grzechow ciemnośći: W powątpliwośći serca nie wzdaway, uważ, żeć BOG wsprzeć obiecał twe mdłośći: W nie-

twe są zawsze w niebie, gdy strach wnętrzności twoie obeymuie. Mow: Oycze, w biedźie weyrzyć racz na mię! wysłucha cię :,:

5. Posiadayże w cierpliwości duszę twę, gdyć Oćiec twarz swę ukrywa. Gdybyś obraził go ze słabośći, proś niechay ći wnet łaską swą przybywa: A tak, choćiaż byś upadł, iak dźiecię, nie zgubi ćię :,:

6. Niechay tylko pokoy czuie serce twe, gdy noc i ciemność nachodźi, Oćiec twoy nic złego nie sprawuie, żaden wiatr i szturm tobie nie zaszkodźi: A choć pomocy nie uyrzysz cale, ufay stale :,:

7 Więc światłość twa wnet powstanie w chwale uyrzysz zbawienie BOGA twego: Coż wierzył doznasz się, żeć się stanie; wierzay tedy w Oyca tobie szczerego. Tak, duszo! Chrześcianin prawdziwy, iest szczęśliwy :,:

8. Nuż duchu moy! nie odwłaczay, BOGU się twemu, iak dźiecie oddawać: Pośpiesz się do Oyca a używay pokoiu w ktorym masz wiecznie zosta-

W niebie za to weźmiesz odpoczynienie i wytchnienie :,: zostawać: Frasunek twoy wrzuć śmiele na niego iedynego :,:

403) 2 Tym. 2, 19. Niech odstąpi od nieprawości wszelki, ktory mianuie Imię Chrystusowe.

Schaffet, schaffet, Menschenkinder.

Na notę: Wesel się o duszo moia.

Synowie ludzcy! sprawuyćie, sprawuyćie swe zbawienie, nie iak złośnicy buduyćie namiot, co prędko ginie; lecz nad się spoglądayćie, do nieba się wzbiiayćie starayćie się tu na ziemi, abyśćie byli zbawieni.

2. By to PAN w nas mogł sam sprawić, nie maćie według ćiała, ni według żądzy grzesznych żyć; lecz, co BOG chce i dźiała, to niech iedyny będźie cel w życiu waszym wszędźie: Niech wam ćiało, iak chce, suka, dusza niech zbawienia szuka.

3. Z serca szczerego przyznayćie, że grzech was ieszcze zwodźi, żeśćie ćiało z ćiała, znayćie, bieda w koło was chodźi; i że BOskiey łaski moc muśi nam wszym dopomoc, owa że krom łaski iego nic w duszy, iak odchłań złego.

4. Błogo tym, co walczą w wierze, błogo, co w boiu trwali, grzech w sobie martwią w swey mierze, a świata zaniedbali: Pod krzyżem Chrystusowym dośćigną wrogom swym: Kto się chce raz w niebo dostać, muśi wprzod z PANEM umierać.

5. Nie chcęćieli uśiłować lecz będąc tu ospali, będźiećie żądze miłować, nadźieia się obali. Okrom mężnego boiu, nic dostąpisz pokoiu: Prawym zwyćiężcom korona, tam się da, z BOskiego łona.

6. Z tym światem rospusty broić, Chrześćianin nie lubi, w słowach, w sprawach śmiechy stroić, te ducha śiłę zgubi: Ach! JEzusa rycerze takie maią przymierze, że nie wolno im żartować, ani się też źle sprawować.

7. Bo aźń przed BOgiem mieć muśi człek boć on gniewnet może, kiedy się w złośći żyć kuśi, wrzućić w piekielne łoże. BOG, iak chce, chcenie daw... w dobrym ... sam stawa. O! podźmyż wszy... cy do niego, prośmyż, prośmyż łaski iego.

8 Człow

8. Członki grzeszne podbiiayćie, ktore czart na złe wzruszył w śmierć krzyża iego ie dayćie, ażby moc iego skruszył. Ręce swe obćinayćie, co gdyby w grob wrzucayćie; bo, przez ćiasną bramę trzeba wchodźić ztąd wiernym do nieba.

9. Chcę mieć bojaźń przed grzechem wszym, a na PAna spoglądać, abym się tak mogł w boiu mym, i w łasce iego zostać. Ach; o Zbawco JEzu moy; nie wchodźże ze mną w sąd twoy, day mi zbroię Ducha twego, bym szukał zbawienia mego.

10. Amen! niechay się tak stanie, BOże! sam to dokonay, mię w Imieniu twoim, PAnie! koniec w boiu wiary day. Użycz siły i mocy, rządź sprawę z twey pomocy, bym czuł, prosił, usiłował, tak do nieba się gotował.

404) Ps. 131, 2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszę moiey, iako dźiećię ostawione od matki swoiey? Ostawionemu dźiećięćiu była podobna we mnie dusza moia.

Hier legt mein Sinn sich.

Tu przed tobą padam w pokorze, duch moy szuka ćiebie, moy BOże! Niech łaskawie oko twoie weyrzy na ubostwo moie.

2. Ach! czuię w sobie zepsowanie, day mi z tobą umrzeć, moy PAnie! bym martwym był nieprawośći, przez śmierći twoiey gorzkośći.

3. Uspokoy, JEzu! wolą moię, bym się oddał na wolą twoię: Racz woli moiey moc zniszczyć, bym w wolnośći prawey mogł żyć.

4. Czuię, JEzu! że ćię miłuię, w drogach twych być się usiłuię; lecz miłość od nieszczerośći, nie ma zupełney wolnośći.

5. Muszę być lepiey oświecony, i Duchem Swiętym poświęcony, a w tobie wkorzenionym być, bym tobie mogł statecznie żyć.

6. Nie mogęć sam sobie poradźić, niemożno ludzkiom grzech wygładźić. Nikt nie czyśći serca swego, oprocz wspomożenia twego.

7. Ztąd wiedząc, żeś mię umiłował, i wiernieś mię dotąd sprawował, wierzę, że mię ty wybawisz, wolność mi od grzechu sprawisz.

8. Zatym będę wiernie boiował, i złe żądze w sobie krzyżował, aż mię sam, czasu swoiego wyrwiesz z frasunku wszelkiego.

9. W nadziei śmiele mowić mogę: BOG zwyciężył piekielną trwogę: BOG wyprowadźi mię z boiu, do bespiecznego pokoiu.

10. Ztąd staranie o duszę moię zdawam, JEzu! na łaskę twoię: Ach! day mi to upewnienie, że iuż w tobie mam zbawienie.

11. Gdy to u śiebie sam uważam, i wiarą się w tobie pomnażam, bywam ztąd rozweselony, i w sercu uspokoiony.

12. Tak nabywam serca do boiu, tak czuię owoce pokoiu, i wierzę, z wielką pewnośćią, żeś, moy BOże! iest Miłośćią.

405) Ps. 88, 2/4 PANJE! BOże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie. Bo nasycona iest utrapiona dusza moia, a żywot moy przybliżył się aż do grobu.

Treuer GOtt! ich muß dir klagen.

Na notę: Wesel się, o duszo moia

Uskarżam ći się, moy BOże! z utrapienia moiego, wćiąż* mię, iakby ostre noże, przenikaią nędznego: Mdleię, słysząc szatana, wyrzec się każe PAna, ćięszkie zwątpienia przymusy naprawia, przez złe pokusy.

*Wćiąż, t. i. iawnie.

2. Ty, ktoremu serc skrytośći na wylot są wiadome, wiesz, że oprocz opatrznośći twey starania nikome;* wszak mi wszystko to dobre ręce twe dały szczodre; i dufność serdeczną ktemu daiesz bezmiernie każdemu.

*Nikome, t. i. daremne.

3. BOże! przed twą oblicznośćią padam w swym uciśnieniu, wylewam serce z teskności, bom bliski pohańbieniu, znieś rynsztunek* diabelski, Mocarzu Izraelski! nie day w wierze powątpiwać, JEzusa z serca wyrywać.

*Rynsztunek, t. i. zbroie diabelskie.

4. O JEzu! łaski Fontano!* ty nikogo od śiebie nie wypchniesz, iak napisano, ućiekam się do ćiebie, gdyż mię ćieszy nadobna, obietnica podobna, choćby gorczycznemu była wiara ziarnu, może siła.

*Fontano, t. i. zrzodło

5. Skłońże się do mnie z pomocą, bom pełen zasmucenia, uzbroy, iak Dawido, procą mię przyłbicą zbawienia,* daruy miecz twego Ducha

cha,† a pewna iest otucha, że zwyćięże, iak ich wiele, piekielne nieprzyiaćiele.

*Przybicą zbawienia, t. i. nadzieią, 1 Thess. 5, 8.
† Miecz Ducha, t słowo BOże, Efez. 6, 17.

6. O trzećia BOstwa na niebie Osobo, Duchu Swięty! ratuyże mię w tey potrzebie, mnoż dar wiary zaczęty, wszakeś smutnych Przystawem,* pośpiesz ku mnie tym prawem, niżeli skierka zagaśnie, rozniec ią, niech gore iaśnie.

*Przystawem, t. i. pomocnikiem.

7. Pośilże, Poćieszyćielu! zemdloną duszę moię: O wszystkich spraw Rządźićielu! uymiy się o rzecz swoię skończ, coś począł w naczyniu twym, prowadź ku zbawieniu; bym odebrał ze wszystkiemi wieczny żywot wybranemi.

8. BOże! nade wszystkie Bogi, w istnośći twey iednaki, co zwyćiężasz wszystkie wrogi, pokaż, żeś zawsze taki. Bądź mi zawsze przy boku, że mną pomykay kroku, by nie padła wątła noga, sam zwyćiężay mego wroga.

9. Porwiy chytre śidła śieći, z ktoremi ma umowę; gdy ogniste strzały wznieći, obroć mu ie na głowę: Day się rycersko sprawię, przećiwniki odprawię; tak, gdy nad nimi przywiodę, przyydę w bespieczną swobodę.

10. Do dźiećięćia twego rękę śćiągniy, co stabo stoi, oddal wśćiekłych* pokus mękę, ktorey się o to boi. Ach! kieruy moie stopy, gdy dybie szatan w tropy, aby się z tego nie chlubił, że sługę twego zagubił.

*Wśćiekłych, t. i. szalonych.

11. Tyś Zastępca mym w żywoćie, Skałą, Zamkiem, Fortecą,* Opiekunemeś śieroćie i tym, ktorzyć się zlecą: O! trzymayże mą stronę, weźmiy mię w swą obronę pokrusz wsze czartowskie strzały, strać samego na powały.

*Fortecą, t. i. Obroną.

12. Będęć, pokim żyw, o PANIE! za to zawsze dźiękował, dźwięk wdzięcznośći nie ustanie w uśćiech, żeś mię ratował; owszem, na wieki wieczne, nieprzełomne serdeczne, będą chwałę naśladować,* żeś mię raczył tak zachować.

*Będą chwałę naśladować, t. i. wieczną chwałę dadzą.

405)

406) Insza Kompozycya.

Treuer GOtt! ich muß dir klagen.

Na tęż notę.

Uskarżam się, wierny BOże! w serdeczney swey żałośći, acz, że dusza ma nie może, przed tobą się w skrytośći, słabość ma w utrapieniu zbiera się ku zginieniu, gdy wiarę z serca wyymuie szatan, silnie następuie.

2. BOżeć niemasz nic taynego, a co w sobie znayduię, w myślach, w sercu mym dobrego, toć wszystko przypisuię: W dobroći nie ustawasz, i wiara, ktorą dawasz, sama w duszy mey nie wschodźi, ale od ćiebie pochodźi.

3. BOże! przed twą oblicznośćią padam w czas ućiśnienia, proszę i wołam z teskności, bom blizki zatracenia: Mocarzu Izraelski! znieś rynsztunek diabelski, nie day w wierze powątpiwać, JEzusa z serca wyrywać.

4. JEzu, zrzodło łaskawośći! ty każdemu pozwalasz przystęp, dla wiary słabośći, żadnego nie oddalasz, ćiesząc, łaskę daruiesz, wiarę słabą przyymuiesz, choć podobna gorczycznemu ziarnu, albo mu rownemu.

5. Skłońże się ku mnie z pomocą, day w wierze postępować, uzbroy, iak Dawida, mocą kiedy trzeba boiować: Daruy miecz Ducha twego, tak będę pewien tego, że zwyćiężę, iak ich wiele, wszystkie me nieprzyiaćiele.

6. Ty, coś prawy BOG na niebie, BOże moy, Duchu Swięty! Radość smutnych w ich potrzebie, mnoż dar wiary zaczęty, ktoręś sam we mnie wzniećił, w sercu moim rozświećił, niechże ta światłość nie zgaśnie, ale zawsze świeći iaśnie.

7. Coś począł we mnie dobrego, Ćieszyćielu mey dusze Pomocniku! czasu wszego to wykonasz, iak tusze: Iskra wiary, acźi mdłey, niech zostawa w duszy mey, aż odbierze ze wszystkiemi żywot wieczny wybranemi.

8. BOże! nad wsze insze BOgi, BOże! tyś moy Obrońca, wiesz, kto nieprzyiaćiel srogi, broń że mię aż do końca, boć swe strzały gotuie, barzo mię prześladuie, słabość wiary zarzucaiąc, duszę moię zasmucaiąc.

9. Wy,

9. Wyprowadź mię z śieći iego, ktore wßędy zastawia, niech się nie tknie mnie nic złego, ktore zawżdy odnawia, uczyń, abym zwyćięźył tego, co mię ćiemiężył, a kiedy mam w boiu stawać, racz mi pomocy dodawać.

10. Poday ręce mnie słabemu, w tak wielkiey mey trudnośći, pomoż upadaiącemu, aż przeminą teskności, iako młodź mię sam piastuy, w mym ćięßkim boiu ratuy, żeby się chwalić nie ważył, duch zły, iakby mię poraźił.

11. Tyś moy Ratunek w żywoćie, w twoię się moc podaię, z dußą, z ćiałem w mym kłopoćie, zawżdy twoim zostaię: Pośpieß na pomoc, PAnie! uśmierz me narzekanie, niech diabeł z strzałami swemi, będźie w piekle ognistemi.

12. Za toć będę, miły PAnie! ustawicznie dźiękował, w uśćiech mych twa nie ustanie chwała, żeś mię ratował, a nie tylko z wdźięczności, w tey nędzney śmiertelnośći, lecz i potym ćię wystawiać będę, i wiecznie wychwalać.

407) Obiaw. 2, 10. Bądź wierny aż do śmierći, a damći koronę żywota.

Ringe recht, wenn.

Walcz wiernie, gdy BOG łaską ćię ćiągnie sam, i nawraca, niech duch twoy prędko zrzući z śię brzemię, co go przytłacza.

2. Walcz abowiem ćiasna brama, wąska do nieba droga, tu wßystko w trwodze zostać ma, co nie chce iść do BOga.

3. Boiuy mężnie aż do krwie swey, bierz śię w Krolestwo BOże: Gdyć się czart sprzećiwia, nie mdley, bo ći ßkodźić nie może.

4. Walcz zażywai gorliwośći, niech pierwßa miłość ćiebie wśćiąga od świeckich marnośći, obłudą zdradźiß śiebie.

5. Walcz modlitwą i wołaniem, a wzdychać nie przestaway, czasu nie traw prożnowaniem z BOgiem zawżdy rozmawiay.

6. Perłę znalazßy, nie mniemay, iakbyś wßystko zwyćiężył; lecz w czułośći się wystrzegay, byś ospałym więc nie był.

7. Sprawuy dußne zbawienie twe, z boiaźnią i ze drżeniem; gdyż ießcze w niebeśpieczeństwie tu w świećieś iest codźiennym.

8. Zachoway koronę swoię, ach! trzymay mocno, co masz: Niechay cię wytrwanie twoie strzeże, byś w grzech nie wpadł zaś.

9. Oko twe niech nie spoglada na światowe marności; raczey zbroi swey dogląda: Strzeż się grzeszney śmiałości.

10. Nie day woli ciału twemu, żądzom nie dopuść rządźić: Nie day woli sercu złemu, gdy w świątłości chceśz chodźić.

11. Wolność ciała duszę zwodźi, czyni w grzechach bespieczną, wierze prawey barzo szkodźi, i groźi karą wieczną.

12. Prawa wierność boy prowadźi aż do śmierći z grzechami; żaden wiatr oney nie zdradźi daremnemi strachami.

13. Wierność nayrzy drogi PAńskie, i ma się na baczności, a w roskoszach nie kocha się, nie lubi pieszczliwości.

14. Prawa wierność często płacze, mowi: Smiechu! szaleiesz: Ty, coć w grzechach serce skacze, w piekle łzy twe wyleiesz.

15. Prawa wierność światowego rozruchu nie miłuie: gdźie ma Skarb, JEzusa swego, tam się rada znayduie.

16. Zważćie to, ktorzy walczyćie, a przystoynie boiuyćie: Codźień daley w boiu idźćie, do nieba przystępuyćie.

17. W każdym okamgnieniu myślćie: Kto wie, czy nie ostatne? Lampy serca swego czyśććie, oley świeży leyćie w nie.

18. Ach! czy nie leży świat w złośći? Czy nie stoi Sodoma w ogniu? Duszo! bież z marnośći, gdyć ta rzecz iest wiadoma.

19. Uchodź ieźli się zachować chceśz, a z świątem nie zginąć ieźli się chceśz wiąśk uchować, a nieszczęśćie swe minąć.

20. Wyrwiy śię z świątu się z rąkiego, patrz, byś się w prędce dostał do Zoaru bespiecznego, gdźie się Lot był zachował.

21. Nie miey w sercu żadney złośći, ni przeklęctwą tayn ego, szukay żyć z BOgiem w skrytośći, nie ruśz nic nieczystego.

22 Spiesz się, licząc dni, godźiny, aż Oblubieniec przyydźie, gdy usłyszysz te nowiny, że do duszy twey idźie.

23. Spiesz

23. Spiesz, się bież naprzećiw iemu, mow: JEzu, ma Swiatłośći! duszę daię Zbawcy swe- mu, przyymiy ią do radośći.

409) Jan. 15, 4. 11. Mieszkayćie we mnie abyć wesele moie w was trwało, a wesele wasze było zupełne.

Du bist ja, JEsu! meine Freude.

Wszakeś, JEzu! moią Radośćią czemuż serce smutek czuie? Możeli też radość z żało- śćią być w sercu, co ćię miłuie? Zaiste, JEzu! gdy w słodkośći ćwiczę me serce twey miłośći, czuię wielką radość w sobie, i znayduię, roskosz w tobie.

2. Lecz iż mię ieszcze obstępuie ćiężar i grzech ciała mego; choć przećiw niemu duch boiuie, mam wielki frasunek z tego. Ztąd upadam do nog twych, PAnie! ach! racz wysłuchać me wo- łanie, a zmacniay mię w tym to boiu, i przyprowadź do pokoiu.

3. Mnieś, Mocarzu! podbił pod moc swą, dayże siły zwyćiężenia, bym się doznał w boiu, przez krew twą, skutku twego umęczenia, ktoreś ćierpiał na swoim ciele, i zwyćiężył nieprzyiaćie- le, diabła, świat, ciało, śmierć i grzech, uczyńże przez mie z nich pośmiech.

4. Serce me w łasce twey spoczywa, ktorąś przyrzekł w słabośći mey, iż wiernym twym nic szkodźić nie ma, bo nie schodźi na mocy twey: Nużeś mię też przyiął za swego, gdym przystą- pił do tronu twego, i dałeś odpoczynienie, duszy za wielkie kwilenie.

5. A ponieważem się członkiem stał ciała twe- go bez godnośći, użycz, abym zawsze w tobie trwał, ćiesząc się z twoiey miłośći. Inszych poćiech niech się zapieram złym pożądliwośćiom umieram, miey w osiadłośći serce me, żywot moy niech iest życie twe.

6. Day zawsze w tobie roskoszuię, bo mię sta- tecznie miłuiesz: W krzyżu przytym niech nie styskuię, bo w nim mą wiarę gruntuiesz, bym mogł ieszcze lepiey boiować, do ćiebie śmiele przystępować, ażbym po skończonym boiu, do- szedł wiecznego pokoiu.

409) Ps. 69, 7. Niechayże nie będą zawstydzeni dla mnie ći, ktorzy na ćię oczekawaią, PAnie, PANIE Zastępow!

Jn dich hab ich gehoffet, HErr!

W tobie ia ufam, moy PAnie! nie dayże mię w pohańbienie, i na wieczną sromotę, też ćię proszę, ręce wznoszę, okaż mi twą dobrotę.

2. Nakłoń PAnie! ucha twego, a wysłuchay mię nędznego, ratuy mię w tey potrzebie, ia do ćiebie, proszę ćiebie, doday mi swey pomocy!

3. Raczyż być przy mnie, BOże moy! Obrońco moy, ty przy mnie stoy! gdyż mocnie mam boiować przećiwko mym wrogom srogim, racz mię, PAnie! ratować.

4. Tyś iest Zamek i Obrona, Tarcza ma, i też Ochrona, Zbawienie me, o BOże! w tey potrzebie ia do ćiebie, ktoż przećiw tobie może?

5. Swiat się przećiw mnie zbuntował, i straszliwie nagotował, z wiela skrytych chytrośći; ia do ćiebie, proszę ćiebie, zabroń ich fałszywośći.

6. Tobie polecam, BOże moy! duszę, ćiało i żywot swoy, w nayświętsze ręce twoie, ty PAnie! bądź mą Pomocą, ratuyże zdrowie moie.

7. Chwała bądź Oycu wiecznemu, Synowi iego miłemu, wespołek z Duchem Swiętym! Ich BOska moc ma nam pomoc, przez JEzu Chrysta. Amen!

410) Ps. 60, 13. 14. Dayże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki. W BOgu mężnie sobie poczynać będziemy; a on podepce nieprzyiacioły nasze,

Ich ruf zu dir, HErr.

Wzywam ćiebie, JEzu Chryste! proszę, usłysz wzdychanie. Daruy mi dźiśia zaiste, bym nie zwątpił, ufanie, i wiary rozumiem, PAnie! rzycz mi ku ozdobie, i żyć tobie, bliźnim też dobr danie, i mieć słowo twe w sobie.

2. Jeszcze proszę, PAnie BOże! ty możesz dać te dary: Niechay mię hańba nie zmoże, nadźieię day bez miary, kiedy iuż ztąd odeyść muszę, żebym mogł ufać tobie, a nie sobie, i oddaćći duszę by nie był żal w tey dobie.

3. Day,

3. Day żebym ia z serca swego odpuścił złym ich złości: Przebacz mi też, czasu tego, day, bym chodźił w nowośći. Pokarm niech twe słowo będźie, duszy mey ku ochronie, i obronie. gdy trwoga przybędźie, bym nie zbłądźił w tey stronie.

4. Niech nie odwiedźie od ćiebie mię strach, moy PAnie wieczny! Prowadź też mię sam do śiebie, i day umysł stateczny: Komu ty dasz, ma w hoyności, nie trzeba mu, śię błużyć, ni przysłużyć, z łaski twey miłości, też w śmierci możem użyć.

5. Stoię w boiu, w przećiwnośći, pomoż mi, PAnie! mdłemu. Trzymam śię twey potężnośći, day stałość słudze twemu! Day pomoc w pokusach srogich, by mię snadź nie zwątliły, ni zmorzyły, by też w trwogach mnogich,* twe mię ręce zmocniły. * Mnogich, t. i. wielorakich.

411) Insza Kompozycya.

Ich ruf zu dir, HErr.

Wołam k'tobie, JEzu Chryste! wysłuchay, me wołanie, użycz mi łaski twey istey, w rospacz nie day przyyść, PAnie! prawdźiwą wiarę racz mi dać, bym mogł w ćię mocno wierzyć, k'woli twey żyć, bliźniemu usłużyć, słowá śię twego dźierżyć.

2. Jeszcze proszę, o moy PAnie! byś mi raczył użyczyć, bym nie przyszedł w pohańbienie, w nadźiei statecznym być; zwłaszcza, gdy przyydźie skonanie, żebym śię na ćię spuszczał, a nie ufał w moie zasłużenie, bobym śię wiecznie wstydał.

3. Day, bym nieprzyiaćielom swym serdecznie mogł odpuśćić, day też kwit wszym grzechom moim, abym w nowośći mogł żyć: Słowo twe pokarm niech będźie duszy mey tu i'wszędźie, tym śię bronić, gdy zły zaś nadeydźie, bym śię nie dał uwodźić.

4. Niech mię żaden strach od ćiebie w tym świećie nie odwroći: Day, bym trwale stał przy tobie, bo ty masz sam w swey mocy: Ten dar każdy ma z łaski twey, nie może nikt zasłużyć, ni odźierżyć z uczynkow łaski twey, co śmierći może zbawić.

5. Jestem w boiu ustawicznym, poratuy, Chryste! mdłego: W łasce twey iestem bespiecznym, wszak skrzepisz niemocnego. Przypadgli pokusy na mię broń, by mię nie przemogły, ani zwiodły, bo ty sam wiesz, PAnie! ratować swe stworzenie.

XXXIII. O czystośći.

412 Zyd. 12, 14. Swiętobliwośći nasladuyćie, bez ktorey żaden nie ogląda PANA.

O GOtt! mein Schöpfer! edler.

Na notę: Badź nam, BOże litośćiwy.

Stworzyćielu moy, BOże! Oycze żywota mego, kogo Duch twoy nie wspomoże, trudny bieg żyćia iego; ten, choć żyie, w śmierći chodźi a w grzechach śię uwikłał; kto ale tu w grzechach brodźi, ten prawego tu nie miał żywota, ni go doznał.

2. Ztąd racżże dać łaskę swoię dźiećięćiu ubogiemu; day przytym poradę twoię, bym uszedł wszemu ziemu: Zachoway ust moich wrota, by z nich nie wychodźiła słow nieczystych, sprosna psota, coby wiernych gorszyła, i ćiebie obrażiła.

3. Broń, o Oycze! słuchu mego od złego, w tey nizkośći, przez co cześć Krolestwa twego lżona bywa we złośći: Niech mi zły ięzyk nie szkodźi, mię też nigdy nie psuie; bo kto w złych usta przychodźi, ten zwiedźienie znayduie, owa, serce swe truie.

4. Rządź sam oczu moich świątłość, by złośći nie broiły, twarzy moiey niewstydliwość, stłum we mnie, PAnie miły, Co czystość cną zachowuie, co Anieli żądaią, w czym twa łaska radość czuie, niech myśli me ścigaią, rospusty pogardzaią.

5. Broń, abym śię nie udawał za pijaństwem szalonym, przy tobie, moy BOże! stawał, tobie będąc zleconym. Rostosz, co ćiało ućiesza, do piekła zapisuie, a co świat za radość swą ma, to duszę, ćiało truie, i wiecznie ie morduie.

6. Błogo temu co śię paśie niebieskiemi potrawy, nic nie żąda w tym to czaśie, w niwczym nie ma zabawy, tylko z tym, co żywot daie, gdy człowiek z BOgiem żyie, i miedzy wiernemi staie taki w rozkoszach tyie, a nikt go z nich nie zbiie.

XXXIV. O wzgardzeniu śiebie samego i świata.

417) Matt. 16, 26. Coż pomoże człowiekowi, choćby wßystek świat pozyskał, a na dußy swoiey ßkodował; Albo co za zamianę da człowiek za dußę swoię?

Was frag ich nach der Welt.

Na notę: BOgu dzięki dayćie.

Coż ia dbam o ten świat, gotuiąc śię na drogę? Co o skarby, gdy śię z JEzusa cießyć mogę? Jam ćię, JEzu! obrał, tyś mey roskoßy Kwiat, i moy Odpoczynek; coż ia dbam o ten świat!

2. Ten świat iest iako dym, co na powietrzu ginie, podobny ćieniowi, co w krotkim czaśie minie; lecz JEzus zostaie, kiedy, iak polny kwiat, co widziem, przemiia; coż ia dbam o ten świat!

3. Swiat ßuka swey chwały, u ludu wyniosłego, nie pomniąc, iż mały czas człowieka pyßnego; z takowym me serce uczyniło rozbrat: JEzus Chwała moia; coż ia dbam o ten świat!

4. Swiat ßuka bogactwa, bez tego niespokoyny, by w dobrach opływał, chcąc być we wßystkim stroyny: Lepße Skarby moie, choćiaż bez stroynych ßat, JEzus, zwłaßcza, Skarb moy; coż ia dbam o ten świat!

5. Swiat śię więc frasuie, ieżli bywa wzgardzony, to za zelżywość ma, i za wstyd z każdey strony: Ja noßę zelżywość JEzusa, boć moy Brat, gdy mię on tylko czći, coż ia dbam o ten świat!

6. Swiat swoich roskoßy wysłowić dość nie może, za nieby dał niebo, uważay to, nieboże: Kto tylko z nim trzyma, zginie iak mały ßmat, w BOgu śię kochaiąc, coż ia dbam o ten świat!

7. Coż ia dbam o ten świat! zguba iego tak snadnie będzie, iak okiem mgnieß, co żywo, przez śmierć padnie, dobra też znißczeią, iak pochodzony płat, lecz maiąc JEzusa, coż ia dbam o ten świat!

8. Coż ia dbam o ten świat! JEzus iest mym Zywotem, mym Skarbem, Dziedzictwem, i nayiepßym Kleynotem: W niebie są pałace, na ziemi wiele chat, boday! tam być, nie tu; coż ia dbam o ten świat!

414) 1 Kor. 1, 30. Chrystus śię nam stał Mądrośćią od BOga i Sprawiedliwośćią i Poświęceniem, i Odkupieniem.

Eins ist noth, Ach HErr!

Jednego tylko potrzeba! day mi to poznać, PAnie! co śię w świećie dobrym być zda, z iarzmem ma porownanie, pod ktorym, choćiaż śię troskliwie frasuie me serce, a przećię radośći nie czuie. To iedno, co wszystko przewaza. gdy mam, więc lepszey na świećie poćiechy nie znam.

2. Duszo! ieźli żądasz tego, w świećieć szukać nie trzeba, opuść to, co iest ziemskiego, wzbiy śię w cale do nieba, gdźie BOG w człowieczeństwie przyiętym panuie, gdźie śię darow BOskich zupełność znayduie; tam cząstka naylepsza, potrzebna, tam twym BOG będźie we wszystkim, i tobie iednym.

3. Jak Marya śię starała, by dostąpiła tego, w gorliwośći upadała do nog JEzusa swego, Jey serce pałało, chcąc tylko to słuchać, co JEzus, Zbawićiel, był począł nauczać. JEzusa pragnęła, by w sercu był iey, a z niego nabyła radośći prawey.

4. Toć też moie iest żądanie, wdźięczny JEzu! ku tobie: Day mi śię, o me Kochanie! boć tego życzę sobie. Choć wiele ich biegą do świata złośnego, ia poydę do ćiebie, JEzusa moiego. Bo, JEzu! Duch prawda, iest twoie słowo: coż może być w świećie lepszego nad to?

5. Wszelkiey mądrośći zupełnosć w tobie mieszka w skrytośći: Day, by wszelka serca żądość szła do ćiebie w ćichośći, aby ie pokora w prostość zdobiła, a dusza mądrośći niebieskiey nabyła. Gdy tylko ia prawie, o JEzu! ćię znam, mądrośći światowey za mądrość nie mam.

6. Nic BOgu przynieść nie mogę, iak ćię, Skarbie duszy mey! JEzu! niech śię tym wspomogę, że mam przystęp we krwi twey. Tyś sprawiedliwość mi zupełną pozyskał, chętliwie na krzyżu, gdyś żywot swoy oddał: Już szatę zbawienia tu w wierze trzymam, ktorą ia na wiek odźiany być mam.

7. Nuż.

7. Nuż, day, JEzu! duszy moiey obraz świątobliwości, a zewlecz z miłości swoiey, z mnie szatę nieczystości, co do pobożnego żywota należy; to wszystko, moy JEzu! w zasłudze twey leży: Odłącz mię od żądze złey świata tego, a day, bym się trzymał żywota twego.

8. J czegoż mam żądać więcey! Nasycony łaską twą: Tyś raz wszedł ku pocieszę mey, do świątnice, przez krew swą: Znalazłeś tam dla mnie odkupienie wieczne, uwolnieniesz sprawił od piekła bespiecznie: W tym weyściu do nieba tę wolność iuż mam, że w duchu synowskim iuż Abba! wołam.

9. Radość, pokoy i wesele teraz dusza używa, gdy na paszą świeżą śmiele z swym Pasterzem przybywa. Jużci nic słodszego me serce nie żąda, gdyż w tobie, o JEzu! uciechy ogląda: Już żadnych rozkoszy, zacnieyszych nie znam nad tę, gdy, moy JEzu! za swego cię mam.

10. Zaczym, JEzu, me Kochanie! masz Jednym i wszystkim być, doświadcz, iakie me mniemanie, nie day mi w obłudzie żyć: Patrz, czyli nie iestem na błędney złey drodze, niech PAnie! na wieczną z niey drogę uchodzę: Day, abym ia wszystko za błoto tu miał, a iedno potrzebne, JEzusa, zyskał.

415) Matt. 13, 46. Ktory znalazszy iednę perłę barzo drogą odszedł i poprzedał wszystko, co miał, i kupił ią.

JEsu! meine Freude.

JEzu! me Kochanie, serc Upodobanie, dusze Radości, o iak dawno w niebie pragnę, widzieć ciebie, wieczna Mądrości! Barauku! bez przestanku, Oblubieńcze moy kochany, Skarbie nieprzebrany!

2. Pod cieniem twych skrzydeł, nie lękam się sideł nieprzyiacielskich: Niech zły hardzie fuka,* od iadu się puka, † PAN z gor niebieskich posili mię w złey chwili: A ten, co się o mię kusi, wnet umilknąć musi.

* Fuka, t. i. grozi, łaie.
† Puka, t. i. niezmiernie się gniewa.

3. Ja, przy PAńskim boku, tobie, stary smoku! urągać mogę: Burz się, niespokoyny, świecie! podnoś woyny, ia w każdą trwogę nie boię się, bo stoię pod opieką twoią, BOże! ktoż mi szkodzić może?

 4. Niech

4. Niech śię kocha w złoćie kto chce, ia w Kleynoćie. JEzuśie moim: Podźćie precz, marnośći, źiemskie ośiadłośći! z pozorem* swoim: wzgardzenie, utrapienie, nie odłączy mię od mego JEzusa miłego.

* Z pozorem t. i. z okazałośćią i udatnośćią swoią.

5. Żegnam was, roskoszy! ktore wnet rosproszy czas zazdrośćiwy serce me nie lubi czći, z ktorey śię chlubi człowiek chełpliwy: * Niecnotom, sprosnym plotom, tył podaię; kto złość broi, niech przy mnie nie stoi.

* Człowiek chełpliwy, t. i. samochwał, o sobie wiele trzymaiący.

6. Iwy źli duchowie! prożno w moiey głowie troski wzniecaćie; bo, iż mi w frasunku doda PAN ratunku, w krotce poznaćie. Kto służy BOgu, płuży w łasce iego! mowiąc: PAnie JEzu, me Kochanie!

416) Stara Kompozycya.

JEsu! meine Freude.

JEzu! ma Radośći! serdeczna Słodkośći, wdźięczny JEzu moy! Ach, kiedyż! ach, PAnie! duszy śię dostanie, widźieć pałac twoy? Tyś iest Oblubieńcem mym, nic milszego, oprocz ciebie, nie mam tu, ni w niebie.

2. Pod twoią obroną, i świętą zasłoną bespieczen śiędę. Niech śię szatan sroży, niechay światem trwożży, ia wolen będę; choć i pioruny biią, choć mię grzech i piekło goni, JEzus mię obroni.

3. Już dokazuy złośći, smoku! i srogośći, śmierći! moc twoię: Niech śię świat obali, niech źiemię przywali, nic śię nie boię: BOG mię ma w swey obronie; choć przepaśći morskie huczą, nic mi nie dokuczą.

4. Precz, skarby! precz, włośći! tyś moia Lubośći, JEzu kochany! Precz, prożne honory! niech was kocha, ktory wam iest poddany: Nędza, krzyż i śmierć sama, nie odłączy mię od ćiebie, JEzu! ktoryś w niebie.

5. Dobra noc, ućiechy, światowe poćiechy! iuż was nie lubię: Precz grzechu! precz, złośći! ia z inszey miłośći teraz śię chlubię: Dobra noc, wyniosłośći! i marne o świat staranie! JEzu me Kochanie.

6. Spie-

6. Spieway, duszo moia! gdyż Pociecha twoia w serce twe wchodźi: PAN tych, co w miłości chowa, wsze przykrości łaską swą słodźi. A ty mię nie odstępuy: lecz bądź w każdey mey żałości, JEzu! ma Radości.

417) Mat. 6, 24. Nikt nie może dwiema Panom służyć, ... Nie możecie BOGU służyć i Mammonie.

Die Liebe leidet nicht Gesellen.

Na notę: Kto wsl BOżey n... adu e.

Miłość towarzystwa nie lubi, ktora pochodźi z szczerości: iedno słońce iasność swą gubi, gdy dwa są na wysokości. Kto dwiema PAnom służyć chce, żadnemu nie służy szczerze.

2. Czemuż na obie strony chramasz, duszo! ieżli BOG Skarbem twym? Czemuż mieysce w sercu twym dawasz nędznym marnościom światowym? Chcesz li oblubienicą być iego, nie chciey innym służyć.

3. Jeżli JEzusa chcesz zachować, dźierż śię go tylko iedynie: Swiatowi muśisz wydźiękować, niech z obrzydłośćią swą zginie: Ciało twe muśisz umartwić, ieżlić śmierć straszna nie ma być.

4. Czemużbym ia to miał obierać, co w prędce opuścić muszę? Coż mam marności w świećie zbierać, ktore wiecznie dręczą duszę? Mamli dla mgły wieku tego, być wzgardą Ducha Swiętego?

5. Poprawdźie, barzo śię raduią oczy w tey ziemskiey niskości; lecz w piekle gorsko opłakuią wszystkie popełnione złości: niebo zaś radośćią poi tego, co tu we łzach stoi.

6. Ach BOże! gdźież ći, co służyli przed laty wszelkiey marności, ktorzy w roskoszach wiek trawili? Grzesznego ćiała piękności robactwo trawi i psuie, dusza, wieczny ogień czuie.

7. Swiat zmarłe swoie w ziemię wrzuca, lecz ich nigdy nie wywodźi; niey JEzus zmarłe swe ocuca, i w ray niebieski ie wwodźi; udźiela im swiatłości swey, gdy tamći są w śmierći wtorey.

8. Coż tedy, świećie! mam mieć sprawę z twym lichym wieńcem rożanym? Day go grzesznikom na zabawę, ia śię bawię pod ćierniem twoim:

Gdy mam JEzusa, wßystko mam, czego tu z serca pożądam.

418) 1 Tym. 6, 6. Wielki iest zysk pobożność z przestawaniem na swym.

Nicht so traurig, nicht so.

Niechći śię, serce w ćiele! od żalu tak nie kraie, gdyć ßczęśćia, dobr tak wiele, iak innym, BOG nie daie, miey dosyć na BOgu twym, miawßy BOga, dość na tym.

2. Izali kto wiekuie na tym to marnym świećie, ktory na świat wstępuie, gośćiem w cudzym namiećie: BOG iest PAnem z miłośći, iak chce, rozdaie włośći.

3. Nie iesteś tu dla tego, byś odźiedźiczył źiemię, w niebie, u BOga twego, tam maß być, i twe plemię, tam radość bez przestania, tam sława bez ßemrania.

4. Głupi ten, co śię smęći za garść tey nikczemnośći, a BOG ma go w pamięći, daiąc mu skarb wiecznośći, gdy owoc maß, mow czyśćie: Nic ia nie dbam o liśćie.

5. Rzuć na twe dobra okiem, i co twe serce lubi, nie będźie twym obrokiem, gdy ćię śmierć z świata zgubi, wßystko tu zostać muśi, kiedy ćię śmierć zaduśi.

6. Coż duße naße krasi? Krew JEzusa miłego, żaden czas to nie zgaśi, zawße iest co dobrego, źiemskie dobra ßwankuią, dußy dobra wiekuią.

7. Czemu iesteś w ślepoćie, i nie myśliß o sobie, maß oczy, (ach kleynoćie!) zawße chodźiß w żałobie, wzrok lepßy, mowię śmiele, nad dyamantow wiele.

8. Policz palce u ręki, i też członki w twym ćiele, azabyś ie dał w męki? Trzymaß o wßystkich wiele, ktoż da ćiąć palec miły, dla marney złota bryły?

9. Idź do serca skrytośći, a to nauczy ćiebie, iako płyną ßczodrośći od tego, ktory w niebie: Dobr iak piasku morskiego maß, a ßukaß inßego.

10. Zeby BOG wiedźiał w niebie, aby ći dobrze było, co poćiągaß do śiebie, żeby to ćię utyło, dałby ć ßczodrym ramieniem, co z twoim ućießenięm.

11. BOG

11. BOG ćię kocha serdecznie, piastuiąc w swym ćię łonie, co żądasz, on statecznie rozważa na swym tronie, gdyć zbawiennie folguie, gdy na stratę hamuię.

12. A w tym czaśie Duch Swięty nieśie w gmach serca twego, Mannę skarb niepoięty, pokarm stołu rayskiego, wybrał ćię z swey miłości, do cney niebieskiey włośći.

13. Skiń twe oczy do nieba, o twarzy tak stroskana! płacz twoy opuśćić trzeba, a miey ufność do PAna zagray w lutnią wesoło, gdy twe iest smętne czoło.

14. Będąc synem światłośći, miey w cuglu smętki twoie, idź do Tronu wieczności, brzękniy w twe dźiękow stroie, iuż na twą godność dano, coć z nieba darowano.

15. Co czyniß w tym żywoćie, wspomniy na BOga twego, co dostanieß w twym poćie, miey to za dar od niego, gdy ćięßkość, ćierp w tey dobie, BOG nieba sprzyia tobie.

419) Filip. 3, 20. Naßa rzeczpospolita iest w niebieśiech, zkąd też Zbawićiela oczekawamy, PAna JEzuſa Chrystusa.

Laßt uns doch nicht begehren.

Na notę: Chwal, dußo ma, PAna.

Niechże nie pożądamy, miła dußo! w tey niskośći, tego, zkąd ćieżar mamy, owa, w zbawieniu ćięßkośći: Czemuż sławy ßuka człek, ktora iest przemienna, i przeklęta w każdy wiek, a prawie nikczemna, w ßkodę nas wielką przywodźi, w ućisk i w załośći, ßukaymy czći, co nas chłodźi, u BOga w wieczności.

2. Coż nam rozkoß pomoże, miła dußo! na tym świećie? Aza nas skarb wspomoże, gdy śmierć przyydźie w tym namiećie? W niebie tam roskoß prawa, gdźie JEzus przebywa, gdźie mu wßystko cześć dawa, u nas z łaską bywa, bym koronę dostali w niebieskiey światłośći: Spießmyż się! abym stali na uczćie, w radośći.

3. Precz ućiechy, precz wyniosłość, skarb, cześć, i co się z nią mießa! Boska nam może dać miłość, co ćiało, dußę poćießa: W JEzuśie się ućießać, iest wieczną słodkośćią, a Krolestwo rozßerzać, iest dußy wonnośćią: W JEzuśie bogatym być, w JEzuśie czći nabyć, iest, w ochłodźie zawße żyć, iak nas raczył uczyć.

4. W JEzuśie dobra moie, w JEzuśie mam ućiech wiele, o czym iuż wie serce twoie, o JEzu! moie Wesele: Niech świat sobie za nic mam, boć go nie żałuię, teraz częći takiey szukam, ktorey bol nie psuie. Niech świat gardźi mą osobą, ia z szczerą miłośćią, wspieram śię, JEzu! tobą, obdarzon wolnośćią.

5. Niechay mi świat złorzeczy, wszak JEzus me Pożegnanie, w nim znaydę wszystkie rzeczy potrzebne, na me wołanie: Niech mi też świat zadaie strachy i żałośći, JEzus poćiech dodaie w kajdey teskliwośći: Choćbym też tu umrzeć miał, wiele tyśiąć razy, wszakbym zgubion nie został, tam będę bez zmazy.

6 To ale mogę przyznać, tym śię chlubię we dnie, w nocy, że mi iuż raczył BOG dać swe Krolestwo ku pomocy. Ludu śmierći podany! żyyże na tym świećie, ia mam koronowany być w rayskim namiećie: Ja mam z BOgiem krolować, iak iego wybrany, żywot taki sprawować, co nie ma odmiany.

7. O JEzu, ma Radośći! kiedyż przyydźie ten czas miły, że poydę z tey niskośći, bym ćię wielbił z całey siły? Kiedyż będę ubrany szatą niewinnośći? Kiedyż będę zabrany do ćiebie, z teskności? Niech iuż noszę korony, ktore trwaią wiecznie nie odstąpię z twey strony, twym będę statecznie.

420) Matt 16. 25. Ktoby straćił duszę swoię dla mnie, znaydźie ią.

O! der alles hätt verlohren.

Na notę: Walcz wiernie.

O! ktoby iuż wszystko zgubił, nawet samego śiebie, to iednoby tylko lubił, z czym dusza i inny st w niebie.

2. O! ktoby zapomniał wszego, nie znaiąć nic, procz BOga, w dobroći niezmierzonego, nie wiedźiałby, co trwoga.

3. O! ktoby był napoiony z morza BOskiey miłośći, byłby cale uwolniony, od smutku i trudnośći.

4. O! ktoby chćiał świat opuśćić, by mogł prożen marnośći, drogą pokoiu śię puśćić, przez doline ćiemnośći.

5. O!

5. O! by, iako serce odbiegł, od powabu marności, co nam broni BOga przyiąć, w ktorym wszystka w całości. *t. i. skarbu madrości.

6. O! byśmy BOga znalezli w sobie torem światłości, a z nim w wieczny związek wleźli: Już wszystko marności.

7. O! by oko duße było w BOGA zawße wlepione, zaiste, by wnet ożyło sumnienie utrapione.

8. O Odchłani wßey dobroći! pociągniy przez krzyż w siebie: Duch, serce, zmysł się obroći, by z tobą były w niebie.

421.) 2. Kor. 6, 14. Nieciągniyćież nierownego iarzma z niewiernemi.

Steh doch, Seele! steh doch.

Na notę: Wßechmogący Krolu, PAnie.

Postoy, dußo moia, postoy! rozwaź, gdźie się znayduieß: Uważ, dokąd ćię zły zmysł twoy gdy marności miłuieß, idąc, gdźie ćię zły świat wiedźie, na ostatek raz zawiedźie.

2. Czy wieß, dokąd się ubiegaß, i dla czego się kwapiß?* Czy wieß, że ßczęśćie pewne maß? Czy, że tylko wiatr złapiß? Czemuż, dla zysku sprosnego, dręczyß często ducha twego.

*Kwapiß, t i. śpießyß się.

3. Sława iest iak dym mizerny, iak żołta źiemia złoto: Czemuż maß kłopot bezmierny, o garść prochu i błoto? Zgdość zła iest, i ćię zwodźi ktora z nieba nie pochodźi.

4. Życz światu iego marności, życz, że bogactwa swoie mnożi z nieprawiedliwości, trawi ubogich znoie:*-Niech tu ma przyiaćioł dosyć, z ktoremi raz w piekle ma być.

*Ubogich znoie, t. i. praca ich krwawa.

5. Jako rybak więc wędę swą w rzekę na ryby pußcza, gdy robakiem zdradźi iedną, znowu na drugą spußcza, a żadney go pozrzeć nie da; tak się właßność tey rzeczy ma

6. Dźiś przed tobą posypano ziarno, abyś śmierć z nim ziadł; wnet będźie drugiemu dano, aby on w tąż trwogę wpadł: Wiele ich w śieći wpadaią, a ziarnka nie oglądaią.

7. Ach! śmierć dawno strzały swoie na ćiebie naostrzyła, uchodź, a strzeż dußę twoię, by ćię snadź nie zraziła: Nie day się znaleść w marności, byś nie zaginął w wieczności.

8. Co

8. Co na wieki trwa, to twoie, a nie co przemiennego: Czemuż trapiß serce swoie tu dla dobra czesnego? Ktore ćię dźiś uwesela, a iutroć smutku udźiela.

9. Nie myśl tak licho o sobie, boś daleko zacnieyßy, nie czyń troßk daremnych sobie, o ten to wiek podleyßy. Jeźli chceß na źiemi leżeć, nie możeß do nieba bieżeć.

10. Czy śię chceß błotem pokalać? tyś do nieba wezwany: Przecz do BOga śię nie chceß brać, ktory z tobą ziednany? O! byś śię tylko nawroćił, tu i tambyś w radośći żył.

11. Chrystus ręceć swe podaie, bież, dußo! z świata tego, otoć! skrzydła wiary daie, ach! wzbiyże śię do niego; gdy Zbawićiela obaczyß, wßystkich marnośći zabaczyß.

12. Zrzuć z śię, co obćiąża ćiebie, Chrystus sam, chce być twoim, daie ći samego śiebie, wzywa ćię Duchem swoim: Tego on przyymuie wdźięcznie, ktory go żąda serdecznie.

13. O pomoż mi, Mocy moia! i day mi łaskę swoię: Niech mię zmocni śiła twoia: Niech pełnię wolą twoię: Niech ćię w sercu swym uważam, a o tę źiemię nic nie dbam.

14. Chromym iest, racz mię prowadźić, ślepym iest, oświećże mię, niemym iest, racz sam naprawić ięzyk moy, bym począł ćię tu wielbić i sławić cześnie, a ondźie raz w niebie wiecznie.

15. Jeźlibyś mię, nie ratował, ktoż mi dopomoc może? PAnie! day, bym śię gotował, oglądać ćię, moy BOże! Nikt opußczony być nie ma, kto śię ćiebie wiarą trzyma.

422) 1 Jan. 2, 17. Swiatći przemiia, i pożądliwość iego; ale kto czyni wolą BOżą, trwa na wieki.

Auf, auf mein Geist! betrachte.

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

Wstań, dußo ma! uważay iakże śię ma z tobą! Ocuć śię, a znieważay świat z iego ozdobą: Rozkoß iego ustawa, ućisk następuie. Kto w BOgu swym zostawa, wiecznie śię raduie.

2. BOG ćiebie uformował, na podobieństwo swe, lecz w całeś śię zepsował, padłeś w przekleństwo wße. Wstań! wstań! bowiem czas ginie, wßystko z nim ustaie; kogo zwyćięstwo minie, w niewoli zostaie.

3. Kto gwałt czyni, wstępuie w niebo, rzekł Zbawca twoy: Kto meżnie nie boiuie, ten utraci dział swoy. Ztąd, wstań! gdyż twoi wrodzy postać odmienili, w zdradzie swoiey są srodzy na cię się zmocnili.

4. Ten żywot przypodobay z tym, co Duch BOży nam z łaski dał, a używay, co w słowie daie sam; a tak iuż prędko poznasz, że żywot w tym świecie, nic, iak tytuł, ma w ten czas, śmierć go zawsze gniecie.

5. O cześć się usiłuiesz, i pragniesz w sławie być, a lepszey, nie pracuiesz, czci z JEzusa nabyć, ktory umarł za ciebie Krolestwoć pozyskał, i Kapłaństwo przez siebie zgotował, byś ie miał.

6. Pienigdze, dary kochasz, i co świat miłuie, a o ten skarb nic nie dbasz, co JEzus daruie tym, co się mu zlecili, na to też pracuią, by tylko iemu żyli, a w nim się raduią.

7. Obierasz tu radości, zmysłow omamienie, ktore w wielkiey żałości maią dokończenie, ktore też serce psuią, odwodzą od BOga, a dusze straśnie truią: Ach! ciężkać to trwoga!

8. Ach! BOG iest zrzodło czyste, w roskoszach opływa, ktore czyste zaiste, w dusze ie wylewa; krom tych niemasz radości, co BOG nie uciesży, to zostaie w żałości, do piekła się śpieszy.

9. Wstań duszo ma! opuszczay to, co PAN nie lubi, wszystko za marność zeznay, co człek w prędce zgubi. BOG tylko sam zostanie, gdy wszystko upadnie, w czym masz upodobanie, iak liście opadnie.

10. Uwolniy serce, zmysły, od wszego, moy PAnie! niech maią me zamysły wzgorę swe wzbiianie. Swiatci mi dać nie może, co pokoy sprawuie: Kto cię obiera, BOże! wesele znayduie.

XXXV. O marnościach świata.

423) Luk. 19, 41. Gdy się PAN JEzus przybliżył do miasta Jeruzalemskiego, płakał nad nim.

Na notę: Ach BOże! roć w tey.

BOG nasz, i Krol nasz łaskawy, na Jeruzalemskie sprawy, widząc miasto, płakał iawnie, gdy go lud prowadził sławnie.

2. Zydowskiemu narodowi, ich miastu i Kośćiołowi, prorokuiąc oblężenie, i do gruntu wyniszczenie.

3. Wszedł do Kośćioła BOżego, a widząc, iż Księża z niego, iaskinią zboycow działali, i towary rozkładali.

4. Jak BOG w mocy doskonały, reformował dom swoy chwały, wyrzućił przedawaiące, wygnał z niego kupuiące.

5. Tak od świata przełożonych, i w domu swym wystawionych, od złych szafarzow skarb drogi biorąc, zaczyna sąd srogi.

6. Ni pogrozki przeraźliwe, ni karanie zapalczywe, BOże! nie miną żadnego, bez pokuty grzeszącego.

7. Srogo karani bywaią, ći co lekce poważaią dźień nawiedzenia PAńskiego, i lato miłośći iego.

8 Już i one opłakane JEruzalem pokarane, przez ćięszkie mory i głody, i okrutne złe przygody.

9. Miasto widzenia pokoiá, zburzyła Pogańska zbroia: Niemasz kamienia żadnego, iako być ma leżącego.

10. Srogie doczesne karanie, srosze wieczne nieustanie: Szukaymyż, poki czas mamy, łaski BOżey, ktorą znamy.

11. PAnie! ktory z nieba swego, przed tym widźisz, co każdego potkać maią za przygody, nie życzysz nam żadney szkody.

12. Day, niech dźień łaski twey znamy a iey dobrze używamy: niech Krolestwa twego, PAnie! srodzy nie trapią Poganie.

13. Racz Kośćioł i domy twoie przyiąć w święte ręce swoie: Wyrzuć z nich każde złe sprawy; sam w nas mieszkay, BOże prawy!

14. Niech serca nasze uznaią, że ćię w sobie, JEzu! maią, a z tobą Oyca twoiego, i z nim Ducha Nayświętszego.

Pieśń o Bogaczu i Lazarzu.

424) Luk. 16, 19 : 31.

Na notę: Zaśpiewam PAnu.

Był niedyś człowiek pyszny, i barzo bogaty, ktory hoynie używał, nośił drogie szaty,

z szar:

z szkarłatu i też z bisioru, a podług strojnego wzoru, pijaństwem się też bawił, barzo zbytnie trawił.

2. Był także żebrak chory, nędzny, owrzedźiały, ten u wrot bogaczowych leżał czas niemały, prosząc nasycenia swego, z odrobin, co z stołu iego, pod nogi psom miotano, nic o nie niedbano.

3. Lecz to nie łacno było temu bogaczowi, by sztuczkę chleba kazał podać Lazarzowi: Litośćiwsi tam psi były co do niego przychodźiły, lizały rany iego, u drzwi leżącego.

4. I stało się, że umarł on Lazarz ubogi, wysławszy na tym świecie nędze i bol srogi; lecz Anieli duszę iego zanieśli do PAna swego, w łono Abrahamowe, wszem wiernym gotowe.

5. Przyszła także godźina bogacza pysznego, że umarł niespodźianie, ale duszę iego porwali diabli w prędkośći do piekła, dla iego złośći, gdźie płacz i narzekanie, wiecznie nie ustanie.

6. Będąc tedy on bogacz w piekielnym popiele, podniozszy oczy w niebo, uyrzał wiernych wiele, zwłaszcza, Abrama świętego, i Lazarza w łonie iego, ktorym się za żywota brzydźił ten niecnota.

7. Tamże iął ięczeć, wołać, załamuiąc ręce: Oycze moy Abrahamie! przypatrz się mey męce: Ratuy mię w tak wielkiey szkodźie, niech Lazarz palec swoy w wodźie umoczywszy, przychodźi, ięzyk moy ochłodźi,

8. Abraham rzekł do niego: Darmo wołasz, prosisz, słusznie za grzechy twoie męki te ponosisz: Wspomniy, żeś miał za żywota dostatek srebra i złota, a Lazarz, czasu swego, zażył wiele złego.

9. Ale się teraz z wami dźiwnie odmieniło, a Lazarz się tam dostał, gdźie mu wiecznie miło: Już po głodźie, po chorobie, siedźi w swey wieczney ozdobie: a ciebie diabli w piekle męczą, dręczą wśćiekle.

10. Nad to iest utwierdzona, bogaczu niewierny! odchłań nieogarniona, nikt, gdźie Lazarz wierny, ztąd do was tam iść nie może: Uchoway też tego, BOże! a tak męki koniecznie ćierpieć musisz wiecznie.

11. Bo,

11. Bogacz nie przestał wołać do Abramo cnego mowiąc: Poślij Lazarza w dom Oyca moiego: Niech da mey braći przestrogę, by się za wczasu na drogę pokuty nawracali, tu się, nie dostali.

12. Abraham odpowiedźiał: Za nic twe wołanie; nie poślę tam Lazarza na twoie żądanie: Darmo, ma umarły wstawać, nie będą mu wiary dawać; wszak tam Proroki maią, niechże ich słuchaią.

13. A to nam napisano bogatym, ubogim, dobrą naukę dano, tym przykładem srogim: Bym marnośći nie służyli, w grzechach, w roskoszach nie żyli; tak mąk piekielnych uszli, a do nieba przyszli.

14. Takowych mąk piekielnych niech się wystrzegaią, ći, co nad ubogimi litośći nie maią: Nienasyceni żarłocy, ktorzy często we dnie, w nocy, w roskoszach swych tu brodzą, sobie wiecznie szkodzą.

15. A ty, o wieczny BOże! day nam Ducha twego, bym pilnie strzegli nauk Pisma Prorockiego: Abymći wiernie służyli, krzyż swoy ćierpliwie znośili: Nawet day nam u śiebie, wieczny pobyt w niebie.

425) Kazn. 2, 22; 23. Coż ma człowiek ze wszystkiey prace swey, i z uśiłowania serca swego, ktore podeymuie pod słońcem? Ponieważ wszystkie dni iego są bolesne ⁊c.

Jest zdrada w świećie, iak w polnym kwiećie, więc ią porzućić: Dusza kochana, grzechem zmazana! czas, się ocućić! Biią godźiny, przyczyniasz winy: Szatan swe strzały, iadem naciera, piekło otwiera, stroż nieospały.

2. Nade lwy srozsza, nad smoki gorsza, na nas śmierć czuie, roskosz cukruie, żyć obiecuie, kosę gotuie: A w tym szarłaty i kmiećie* płachty, iako mol psuie, Cesarze truie, Krolmi kieruie, wszędy panuie.

*Kmiećie, t. i. chłopskie, gburskie, podłe.

3. Obraca w w błoto perły i złoto, robaki daie: Zacnym Hetmanom, Krolom i PAnom serce się kraie: Gdy troche płachty odźiewa szlachty, grono

grono źielone, tam ćiſka w groby, Marſa ozdo-
by,* Krwią uzbroione.†

* Marſa ozdoby, t. i. rycerſkie wſpaniałeśći, ubiory.
† Uzbroione, t. i. krwią zlane, ſkropione.

4. Załoſne matki! od pierśi dźiatki śmierć wam wydźiera: Smierć iadowita, gdy kwiat zakwita, wnet go rozdźiera: Zaż wychowanych ſynow kochanych, nie daie zażyć. Kleynot tak drogi każe głos ſrogi prędko odważyć.

5. Podćina koſą, iak trawę z roſą, młodź wy-śmienitą, Huſarze* z boiu, bierze do gnoiu, moc znamienitą: W boiaźń obraca, ſerca utraca, w ſmutek odźiewa, rycerz umiera, harce zawie-ra,† krwią pierśi zlewa.

* Huſarz, i. t. Huſarz ieſt żołnierz letki, prędki, a przy tym odważny.
† Harce zawiera, t. i. kończy bitwy, podlega, ginie.

6. Nie da śię prośić śmierć, ni rąk wznośić, wſzyſtkich zabiia; a choć przewlecze twoy wiek, człowiecze! iednak nie miia: Matuzal ſtary nie doznał wiary, umarł w tyśiąc lat. Jozef ſtra-piony, potym wſławiony, zwiądnął, iako kwiat.

7. Abſolom gładki, zły ſyn złey matki, gdźie w ſwey urodźie? Glanc* iego ſpłynął, we krwi utonął, iak marmur w wodźie:** Jak złote włoſy od oſtrey koſy, leżą podćięte: Krwią boki płuſzczą, dąbrową tłuſzczą,† grotami†† ſpięte.

* Glanc, t. i. świątłość, ozdoba.
** Jak marmur w wodźie, t. i. iak kamień w wodźie.
† Dąbrowa tłuſzczą, t. i gęſtwinę borową, leśną.
†† Grotami, t. i. włoczniami.

8. Paſmem śię wiią, gdy pierśi gniią, ſprośni Pendracy,* rotami chodzą, gdy harce zwodzą, z powietrza ptacy, weſołe czoło, dźiurawe w koło, wargi rumiane, daleko cuchną, gdy iuż opu-chną ropą oblane.

* Pendracy, t. i. robacy.

9. Mizerne oko! uſchły ſzeroko, twoie ogro-dy, złote winnice, ziemne krynice, i rzeczne bro-dy: Cyprys błędnieie, roża więdnieie, a twe po-wieki, śiły nie maią, ućiech nie znaią, gniią na wieki

10. Ucho kamienne, pierśi zbawienne, coś od-ganiało: Gdźie wdźięczne ſtrony, głośne pawo-ny,* ktore uſtało: Cytry ſprochniałe, harfy zbo-twiałe milczy muzyka, teraz koſztuie, wiernie pil-nuie, robak ięzyka.

* Pawony, t. i. krzykliwe, głośne instrumenta muzyczne.

11. Gdźie-

11. Gdźie iest pląsanie? Gdźie rąk klaskanie, inne lubośći? Gdźie tańce miłe? Gdźie nogi zgniłe, wasze radośći? Bachusie* swego, szaro słodkiego,† wina pozbyłeś, piekielnych szańcow, dla skocznych tańcow młodź nabawiłeś.

* Bachusie, t. i. Bachusa mieli Poganie za BOga przełożonego nad winem, tu zaś znaczy piiaństwo zbytnie.
† Szaro słodkiego, t. i. starego, wystałego, barzo przyiemnego.

12. Swietne szarłaty, drogie bławaty* gdźie wasza cena? Chłop nie da prosty, za wasze koszty, swego odźienia: Czemuż zdradzaćie? Czem namawiaćie? Młodź nie rozmyślną? by się stroiła, sercem wabiła, roskosz pomyślną.

* Bławaty, t. i. iedwabne drogie szaty.

13. Przemyślne wety,* smaczne pasztety, i wina drogie, na nas godźićie, bo nam mnożyćie, robactwo srogie: Upiiayże się, obiadayże się, lecz wytchniesz tego, czeka ćię taka piiaństw zapłata, trunku smelnego.

* Wety, t. i. łakoći, cukry, owoce, ktore na ostatek na stoły dawaią.

14. Szczera marnośći, marna prożnośći także na świećie wszystko się mieni, złe z dobrym zesni zimie i lećie: Młodość czerwona, starość zielona, także to słynie: Ten, co był takim, dźiś lada iakim, wszystko przeminie.

15. Nieszczesna głowo, zrozumiey słowo; Przecz Swiata pragniesz? Czym piekłu służysz, w roskoszach płużysz, sercem nie władniesz? Wyglądasz z proga, nie dbasz o BOga, iakoćby nieba, (przeżywszy lata, po zeyśćiu z świata,) nigdy nie trzeba.

16. Bogacz szalony, ięczy strapiony, w śiarczystym lochu,* tak dla śrebrnego troche złotego, skwarzy śię prochu. Z ognia głos wznośi, o troche prośi maluczką wody: Co przed tym śpiewak dostatki miewał codźienne gody.

* W śiarczystym lochu, t. i. w odmenćie i odchłani piekielney.

17. Marna prożnośći, prożna marnośći, to my widźimy: Biada! piiaństwo, skarby, tyraństwo, ach! miłuiemy Czyli nie wiemy, że wiatr goniemy, gdy chcemy świata? Lecz zawsze bitwy, kończy gonitwy, nocna poświata.

18. Iużeś żył wiele, grzeszyłeś śmiele, przy twey roskoszy, perły z urodą nie poydą z tobą, śmierć wo rospłoszy; Zostaną woły, kurki, stodo-

ły, worki natkane, czeladź, szarłaty; twe tylko szaty, mary usłane.

19. Niemądre matki, co swoie dźiatki barzo kochaćie: Bo iakie będą, na czym zasiędą, same nie znaćie: Z rodźica cnego syn nic dobrego * rodźi się często: Wszystko przepiia, potym zabiia po wśiach lud gęsto.

* Z rodźica cnego, syn nic dobrego: Tak z Abrahama Ismael, z Izaaka Ezaw z Dawida Absolom ꝛc.

20. Pierwey chćiwośćią, a potym złośćią swą wolą puszcza. Dni swe młodośći na nieprawośći, szpetne rozpuszcza; zgdźi utrata spływa na brata: Swiat nic dobrego wynośi sławę, herby, buławę, z domu zacnego.

21. Zginęły dawne dźielne i sławne ich familie; a dobry dźiedźić iak prawy rodźić, dobrem ich żyie: Płochość synowska, zdrada łotrowska, to pogubiła: Naprzod kleynoty, potym herb złoty w wino wrzućiła.

22 Przez twoy bol srogi, JEzu nasz drogi! day nam powstanie, z nieszczęsnych złości, day z twey litości, upamiętanie: Day, lamentami, hoynemi łzami, żałować grzechy. Racz się zlitować, a day oglądać rayskie poćiechy!

426) Ps. 49. 18. Człowiek umieraiąc, nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława iego.

Na notę O! iakośćie wy błogosławieni.

Na coż się tu na tym świećie bawiem, lata nasze prawie marnie trawiem? Spieszmy się z nędzy na wesele, na pokoy, co prędzey.

2. Prożnemi się myślami zawodźiem, że nie radźi z tego świata schodźiem, wolem w kłopoćie, w krzyżu, w nędzy żyć tu na tym świećie.

3. Wszystko to nierozum nasz sprawuie, świat obłudny, ktory nam cukruie swe dostoynośći, ktore giną nagle, i w prędkośći.

4. Skarby wielkie, dostatki i mienie, psuią w ludźiach cnoty i sumnienie, i BOga swego utraca, więc nie ieden dla tego.

5. Paweł święty, tak srebro, iak złoto, trzymał za proch, i za marne błoto, wolał samego obrać za Skarb JEzusa miłego.

6. Taki człowiek sam sobie szkoduie, gdy się świata na zbyt przypatruie, wiedząc, iż zawżdy śmierći muśi z nas podlegać każdy.

7. Zona Lota, gdy śię obróćiła ku Sodomie, wnet słupem stanęła, dla marnych rzeczy: Ach! mieyże to każdy z nas na pieczy.

8. Biorąc przykład z bogacza onego, ktory dobra miał za BOga swego; lecz, co śię stało? Umarł nagle, wszystko tu zostało.

9. Poki tu człek na tym świećie żyie, zawsze grzech w śię iako wodę, piie: A śmierć w swey mierze, zawsze gładźi, po iednemu bierze.

10. Biada temu! ktory swoie grzechy lekce waży, i obraca w śmiechy, Takowy snadnie w gniew, w niełaskę, u BOga zapadnie.

11. Nie dawayćież ćiału swey wolności, ktore skłonne zawsze dy do złości: Cierpćie chętliwie, a tak was BOG przyymie miłośćiwie.

12. Nie smęććie śię, ani rospaczayćie, pokutuyćie, w czas PAna szukayćie, grzechow zbędźiećie, a niebieskich roskosz nabędźiećie.

XXXVI. O pragnieniu i chęći ku BOgu i Chrystusowi.

427) Ps. 85, 8. Panie! okaż nam miłośierdźie twoie, a day nam zbawienie twoie.

Ach du süsser JEsu! stärke doch.

Na notę: Usłysz prozbę moie.

Ach JEzu nayslodszy! pośil mię moy PAnie! Ach, ćiągniy mię k'sobie, przez twe zmiłowanie. Day, żebym mogł ćiebie gorąco miłować, pokim na tym świećie będę miał obcować.

2. Strumienie żywota niech śię rozlewaią, a codźień śię we mnie niechay nabieraią. Potopem mię nawiedź łaski świętey twoiey, niech śię wszystko darzy ku poćiesze moiey.

3. Ty, Oycze światłośći! racżże mię oświećić, a obraz twoy święty we gotowiu wzniećić: Dayże mi pokorę z ćichośćią tok zobać,* bym śię JEzusowi memu mogł podobać.

*Zobać, t. i. zebrać.

4. Sprawiedliwośćią mię racz, JEzu! nabawić, w pokoiu, w radośći, day mi śię zabawić. Niech Ducha owoce we mnie śię znayduią, a sprawy niech ćiała nigdy nie panuią.

5. Moy JEzu! dotkniy mię łaski twey ramieniem, a zapal me serce miłośći płomieniem.

O!

O! racz na mię weyrzeć okiem twey ludzkośći, iać serce oddawam w prawdziwey ufnośći.

6. O JEzu mόy PAnie! Krolu nad Krolami, racz mię w biedzie ćieszyć twymi poćiechami, skosztować mi mocy day wieku przyszłego, ty umiesz osłodźić bol krzyża strasznego.

7. W krzyżu i pokućie posil mię Duchem swym, żebym mogł zwyćiężyć zawsze Duchem Swiętym, diabła, świat i ćiało, złe pożądliwośći, bo się przećiwko mnie spoiły we złośći.

428) Efez. 3, 19. Poznać miłość Chrystusową, przewyższaiącą wszelką znaiomość.

Ach Liebster! zeuch mich von der

Ach JEzu! poćiągniy do ćiebie duszę mą, niech myśli ma w niebie: Zgładź chćiwość ziemskich marnośći, zniszcz ćiała grzeszne żądośći.

2. Ach! iak iest ta dusza szczęśliwa, ktora z JEzusem swym przebywa zaniechawszy roskosz świata, w ktorych naywiększa utrata.

3. Niech to iuż w sercu swym uważam, a tobie, JEzu! cale się dam: Bądź sam iedynie Skarbem mym, ia z duszą, z ćiałem iestem twym.

4. A tak się w tobie rozraduię, niech zdradę na mię świat gotuie; coż ia dbam na iego śieći, gdy mi sama ćiemność świeći!

5. Toć twierdza, poćiech i pokoiu, tu wytrwać mogę w ćięszkim boiu: tu się nie lękam w złey chwile, gdyż walczę w JEzusa śile.

6. Zaczym się iuż łasce iego dam, ziemskich rzeczy cale zaniecham; to będźie cel mych żądośći, co wiecznie daie radośći.

7. Użycz mi w tym śił Ducha twego, skłum żądze serca przewrotnego; tak iestem i będę twoim, a ty wiecznie będziesz moim.

429) 1 Moz. 24, 31. Wnidź, Błogosławiony PAński! przeczbyś stał na dworze?

Ach! komm, du süsser Herzensgast,

Na notę: Dźięki czynię, w twoim.

Ach? pryydź, Gośćiu pożądany, duszy moiey Radośći! gmach serca tobie iest dany, w tey żałosney niskośći.

2. Weźm, drogi wiary Zadatku *! wßystko, co nie iest twego: Zmocniy wolą w niedostatku, broń ią od świata złego.
*Wiary Zadatku, t. i. Duchu Swięty.
3. Maß twe weyrzenie łaskawe w padoł serca grzeßnego: wßak wyprowadźiß twą sprawę, patrząc na mię nędznego.
4. Serce, duße, zmyśł otwieram, tobie z żądzą gorliwą, za zyśk dußy ćię obieram, pragnę ćię wiarą żywą.
5. Przybądź, przybądź! a wieczerzay z słabymi dźiecięćiem twoim: Dźiwną twą słodkość dußy day, i paś mię sokiem twoim.
6. Twa Manna niebem smakuie, twe zrzodło żywot daie: Co zmyśł naß ießcze nie czuie, kosztowáć nam podaie.
7. Jest, w prawdźie, skarbem w skrytośći, przećię żywot przynośi, (á mieysca nie daie złośći,) i serce wzgorę wznośi.
8. Tak BOG do dußy wstępuie z wßelką swą obfitośćią, moc swą spolną okazuie służącym mu z wiernośćią.
9. Tam moc czarta iuż zdeptana, a świat przewyćiężony; dußom wiernym moc iest dana, grzech zwyćiężyć z wßey strony.
10. BOG ziawia, co następuie na krotki czas ćierpienia; gdy człek z grzechu występuie, nabędźie uwolnienia.
11. W ten czas się BOG z dußą złącza, w ßczerey prawie miłośći. Co nie iest iego, odłącza, z Oycowskiey swey mądrośći.
12. Wtedy iarzmo Zbawcy wdźięczne, a letkie brzemię iego. Dußa wzdycha ustawicznie: Bym iuż była u niego.
13. Kiedyż mię weźmieß do śiebie? Kiedyż tam przyydę, BOże! bym wiecznie oglądał ćiebie w świętym wybranych Zborze.
14. Jednak wierzę, że oglądam Skarb moy w niebie radośći, stać przed twym tronem pożądam, po tey światowey złośći.
15. Duchu łaski! racz mię wspierać, a broń mię od upadku, kroki moie racz podpierać, ratuy w każdym upadku.
16. Walcz naprzećiw wrogom moim, a zwyćięstwo otrzymam: Chcą mię zrażić gwałtem swoim, niech od ćiebie pomoc mam.

17. We-

17. Weźmiy serce moie całe, utwierdź ie z wysokości: Zbawion będę doskonale gdy cię uyrzę w wieczności.

430) Ps. 42, 3. Pragnie dusza moia do BOga, do BOga żywego, mowiąc: Kiedyż przyydę, a okażę się przed obliczem BOżym!

GOtt Lob! ein Schritt zur.

BOgu dźięka! ku wieczności krokiem się przybliżyłem: Część żywota w tey niskości szczęśliwie dokończyłem. Serce wznoszę, źrzodło k'tobie, zkąd wsze łaskę czerpa sobie dusza ma do żywota.

2. Liczę godźiny, dni, lata, i długo czekam tego, abym ciebie, zszedszy z świata, Zywoćie życia mego! uyrzał w zbawienney wieczności, gdźie, pozbywszy śmiertelności, z tobą żyć mam na wieki.

3. Ogień twey, Zbawco! miłości rozżarzył się w duszy mey: Umysł, i wsze me wnętrzności stoią w zwiąsce takowey, że luboś w mnie, a ia w tobie, z tobą iednak życzę sobie bliżey być ziednoczony.

4. O! byś pośpieszył się do mnie, liczę wsze okamgnienia: O! byś przyszedł, niż oźiębnie, serce bliskie skonania: O! byś przyszedł w chwale swoiey, do oblubienice twoiey, ktora iuż iest gotowa.

5 A gdyś hoynie Ducha twego oleiek* we mnie wylał: Sobieś też gmach serca mego sam na mieszkanie obrał; więc twa świątłość mię oświeca i lampę wiary roznieca, bym cię mogł wdźięcznie witać.

* Oleiek, t. i dary Ducha Swiętego, osobliwie radość w Duchu Swiętym.

6. Słysz głos oblubienice twey, przyydź woła miła twoia, woła, krzyczy, z duszy całey: Przyydź, JEzu, Radość moia! Przyydź przyydź! woła bez przestanku, znasz mię, o BOży Baranku! żemći iest poślubiona.

7. Wszakże czasu przyyśćia twego wcaleć nie przepisuię; choć wiem, że się ćieszysz z tego, gdy pilnie się gotuię na każdy czas i godźinę, słysząc, że idźiesz, nowinę, k'tobie z radośćią bieżeć.

8. Dość, gdy iestem upewniony, Oblubieńcze duszy mey! że nie mam być odłączony nigdy od

miłośći twey, że sobie, Księżę żywota! otwo[rzy]
ßy mi w niebo wrota, na wieki mię poślub[iß].

9. Ztąd ćię wysławiam z wdźięczności, gdy
dzień.
śię ten czas iuż skończył: Jam też w tey krotkiey
rok
częsności, część żywota dokończył. Chętnie,
śpießno daley idę, aż do prawey bramy przyyd[ę],
Jeruzalem gornego.

10. Gdyby me słabiały ręce, gdyby kolana
mdlały, poday mi rękę twą w prędce, by w boi[u]
nie zwątlały; by śię mocniło przez moc twę m[e]
serce, i do nieba śię ustawicznie wzbiiało.

11. Jdź, dußo! w wierze, w ufności, prze[cz]
żebyś śię lękała, a z drogi sprawiedliwości świa[t]
towi zwieść śię dała: Długilić śię zda w żywo[-]
ćie bieg wzbiy śię, iak orzeł w łoćie, skrzydłami
cney miłośći.

12. JEzu! w wierze dußa moia iuż śię do ćie[-]
bie wzbiła; bo nayslodßa miłość twoia mię k'so[-]
bie przywabiła. Precz z wßystkiem, co tu w cze[-]
sności, iuż iestem pewnie w wieczności, gdy[ż]
w JEzuśie mym żyię.

431) Luc. 10, 41. 42. Marto, Marto! troßczyß śię, i kłopoceß śię około wielu rzeczy; aleć iednego potrzeba: Marya dobrą cząstkę obrała, ktora od niey odięta nie będźie.

Seele! was ermüdst du dich.

Na notę: Ufność ma JEzus drogi.

Dußo! czemuż z troskaniem ßukaß rzeczy w tey
nistkośći, ktore prędko z lękaniem utraćiß
w tey ziemskiey włośći: Szukay JEzusa twego
pomoc wieczna u niego.

2. Zbierz umysł rozerwany niechay śię ku
BOgu wzbiie: Wznieś go w niebo, stroskany!
niechay w BOskiey łasce żyie. Szukay rc.

3. Pragnieß często pokoia, co ćię smutnego
ućießa; bież do żywota Zdroia, JEzus ćię hoy[-]
nie poćießa. Szukay JEzusa rc.

4. Miiay nießczesną r[ę]kę ktorą piekło wi[e]
sprawuie: Tenci niech poda rękę, co ćię rado[ść]
ścią daruie. Szukay JEzusa rc.

5. Ach! nie dobrzeć dußy twey, żeś wiele cza[-]
su utraćił, w ßukaniu marności wßey, gdźie[ś]
zgoła żywot swoy straćił. Szukay JEzusa rc.

6. Chodź

6. Chodź zawszedy w prostości, niechći w biegu nic nie szkodzi: BOG, z morza swey miłości, ciebie, chorego ochłodzi. Szukay &c.

7. Aza nie wiesz, że w świecie inszy sposob się znayduie, ktory w BOskim namiecie, upodobania nie czuie. Szukay JEzusa &c.

8. Z BOga masz bieg w żywocie, odrodził cię z Ducha swego; ztąd nie leż daley w błocie, należysz w Krolestwo iego. Szukay JEzusa &c.

9. Niech duch twoy wzniesion bywa nad niebieskie wysokości; co ku ziemi porywa, niech precz uchodzi w prędkości. Szukay &c.

10. Zbliż się do rzek iasności, co płyną z Baranka tronu; a na wiernych w czystości, hoynie się leią do zgonu. Szukay JEzusa &c.

11. Wielmożność iego niechay zawsze w oczach twoich będzie: Ku niemu szczerze wzdychay, błagay go ze łzami wszędzie. Szukay &c.

12. Bądź spokoyny w stałości bowiem do kresu przystąpisz: W wierze w BOskiey miłości odpoczynku wręt dostąpisz. Szukay JEzusa twego, pomoc wieczna u niego.

432) Ps. 42. cały. Jako ieleń krzyczy do strumieniow wod, tak dusza moia woła do ciebie, o BOże! &c.

Wie ein Hirsch in grossen Dürsten.

Na notę: Weseł się, o duszo moia.

Jako ieleń szuka zdroia, w ciężkim umordowaniu, tak cię, BOże! dusza moia żąda, w swym z frasowaniu: Pragnie cię, PANA swego, w mocy zawżdy żywego, mowiąc: Rychłoli moiego, oglądam, PAna wdzięcznego.

2. Ciężko płacząc bez przestania, łzami karmię swą duszę; gdy brzydkiego urągania: Gdzież twoy BOG? słuchać muszę. Wzdalon od domu twego, mnie przed tym codziennego, z wielką wiela ich radością, teraz schnąć muszę żałością.

3. J czemuż wzdy tak bez miary, duszo moia! omdlewasz? Bądź w BOgu tey całey wiary, że mu w rychle zaśpiewasz, i oddasz dziękczynienie, a iego wybawienie: Tylko rychło ratuy, BOże! dusza daley trwać nie może.

4. Ciebieć sobie przypominam, tu w krainie Jordańskiey. Z gory Mizar ciebie wzywam, na pustyni Hermońskiey. Gdy twych przepaści

 wiry,

wiry*, za sobą się znurczyły, i z ich hukiem sze-
lest† srogi, czynił we mnie wielkie trwogi.
*Wiry, t. i. odchłanie.
†Szelest, t. i. szumiący odgłos.

5. Więc twe straszne nawalności o mię się otrą-
cały: Duchy twey popędliwośći dmąc porazić
mię chćiały; aleć mię z swey litośći poratujesz
w trudnośći: Za coć będę chwałę dawał, i wie-
cznie ćiebie wyznawał.

6 Rzekę BOgu Skale swoiey: Czemużeś mię
przebaczył? Czemuż mię, z ćięszkośći moiey złe-
mu wyrwać nie raczył? Prawięć mię zabiiaią,
kiedy mi urągaią, mowiąc niemal dnia każdego:
Gdźież iest BOG, coś ufał w niego?

7. J czemuż wżdy tak bez miary, duszo moia!
omdlewasz? Bądź w PAnu tey całey wiary, że
mu w rychle zaśpiewasz, i oddasz dźiękczynienie
za iego wybawienie: Weseląc się z przytomno-
śći oblicza iego miłośći.

433) Pieśń. Sal. 8, 14. Pośpiesz się Miły
moy! a bądź podobnym sarnie.

JEsu! komm du selbst zu mir.

Na notę: Przyydź, Zbawienie Pogańskie.

JEzu! przyydźże, a przy mnie zostaway usta-
wicznie. Przyydź, moy duszy Kochany!
Przyiaćielu żądany!

2. Tyśiąc kroć ćię pożądam, gdyż znikąd po-
ćiech nie mam: Tyśiąc kroć k'tobie krzyczę, JE-
zu, przyydź! sobie życzę.

3. Niemasz roskoszy w świećie, ktorey pragnie
me serce: Twe, JEzu! w mnie mieszkanie, iest
me roskoszowanie.

4. Anielskich blask zacności, i wszystkie ich
radośći, ućieszyć mię nie mogą, bez JEzusa są
trwogą.

5. Wyzwol mię iuż z wszystkiego, co widźisz
we mnie złego, abyś był bez odmiany, na wieki
moy Kochany.

6. Cudzemu nie ślubuię, i serca nie daruię w to
tylko ćiebie wpuszczę, wszystkich innych opuszczę.

7. Ciebie, Syna BOżego! za grzechy umar-
łego, za bogactwo sobie mam, i za Oblubieńca
znam.

8. Przyydź, o serca Słodkośći! ulżyy moie
ćięszkośći: Gdyż wołam ustawicznie:, JEzu!
JEzu! przyydź do mnie.

9. Oczekawam ćierpliwie, prosząc o to gorliwie, obyś śmierći gorskośći, był, JEzu! ma Słodkośći.

434) Izai. 12, 3. Będźiećie z radośćią czerpać wody z zdroiow tegoż Zbawienia.

JEsu! meines Herzens Freud,

Na notę: Kiedyż się obaczemy.

JEzu! serca Radośći, słodki JEzu! duszy mey Szczęśliwośći, słodki JEzu! Naylepsza Bespiecznośći, słodki JEzu! JEzu, słodki JEzu!

2. Tysiąc kroć ćię wspominam, Zbawićielu! Ciebie iedynie żądam, Zbawićielu! Pragnę u ćiebie być sam, Zbawićielu! JEzu, Zbawićielu!

3. Nic nad ćię naymilszego, ma Miłośći Nic nad ćię wdźięcznieyszego, ma Miłośći! Nic nad ćię słodczeyszego, ma Miłośći! JEzu, ma Miłośći.

4. Paś sam, i nasycay mię, rayski Chlebie! Posil, gdy mam pragnienie, z łaski z ćiebie: Bądź ty me Odpocznienie, ma Ochłodo! JEzu ma Ochłodo!

5. Chorym iest, przyydź zmacniay mię, moia Mocy! Słabym iest, posilay mię w mey niemocy: Gdy umieram, ćiesz-ty mię Ciesz yćielu! JEzu, Cieszyćielu.

435) Kol. 2, 3. W JEzusie skryte są wszystkie skarby mądrośći i umieiętnośći.

JEsu! meine Freud uud Wonne.

JEzu! Ućiecho bespieczna, JEzu! Swiatłośći serdeczna, JEzu moia Ufnośći, JEzu! zdrowia Jasnośći, JEzu! Zdroiu dobra wszego, JEzu, poćieszay smętnego!

2. JEzu! tyśći mi iest dany, za Zbawićiela obrany: Tyś wystał za mię trwogi, ba i krzyż śmierći srogi, dla mnieś podiął w ćierpliwośći, żywotaś dobył w trudnośći.

3. Ześ, o JEzu! zdrowie twoie rad podał pod ćięszkie znoie, z samey ku mnie miłośći: Przeczżebym i ia z kochania, za czasu prześladowania, w tobie nie zmarł w radośći.

4. JEzus nasz Zywot sposobny, kogo BOG Duch kieruie, JEzusa w sercu czuie, ten latorośłom podobny, ktore przez co wzrost maią, z maćice dobieraią. S 4

5. Gdźie w sercu trzyma mieszkanie JEzus, i gdźie przebywa, tam człowiek żywot miewa, tam ginie utyskowanie, choćiaż go śmierć zabiie, przećię on w Bogu żyie.

6. Pomoż, JEzu! z tey trudności, kiedy krzyż, utrapienie, kiedy gryźie sumnienie, gdy dręczą grzechow ćięszkośći, tyś zapłaćił me dług, z łaski, bez mey zasługi.

7. Nie dayże mi, JEzu! zginąć, w żyćiu, gdy świat mam minąć, i gdy śię śmierć przybliży, niech śię twa pomoc zniży: Duszę moiey, w czas konania, JEzu! przyydź do odebrania.

436) Ps. 42, 3. Kiedyż przyydę, a okażę śię przed obliczem BOżym!

Ach! wenn werd ich schauen dich.

Na notę: JEsu! serca Radośći.

Kiedyż śię obaczemy, miły JEzu! Kiedyż śię obłapiemy, miły JEzu! wszak ćię z serca pragniemy, miły JEzu! JEzu, miły JEzu!

2. Za tobą tu boleię, śliczny JEzu! dusza w tesknośći mdleie, śliczny JEzu! Czekaiąc ośiwieie, śliczny JEzu! JEzu, śliczny JEzu!

3. W wszystkim śię smęcę, lękam, drogi JEzu! Czego od ćiebie nie mam? drogi JEzu! Ty mię, ia ćiebie trzymam, drogi JEzu! JEzu, drogi JEzu!

4. Słodkość twoiey wdźięczności, słodki JEzu! ćieszy mię w mey żałośći, słodki JEzu! słodząc krzyża gorskośći, słodki JEzu! JEzu, słodki JEzu!

5. Przyydź do mnie, Gośćiu święty, wierny JEzu! Zrzuć ze mnie grzech przeklęty, wierny JEzu! Tyś duszy pokoy wźięty, wierny JEzu! JEzu, wierny JEzu!

6. Niech miłość twę oglądam, wdźięczny JEzu! Z duszy ćię pragnę, żądam, wdźięczny JEzu! Codźiennie ćię wyglądam, wdźięczny JEzu! JEzu, wdźięczny JEzu!

437) Ps. 63, 9. Przylgnęła dusza moia do ćiebie; Prawica twoia podpiera mię.

Liebster JEsu! du wirst kommen.

Naymilszy JEzu! w rychle przyydź, racz twych wiernych rozweselić; bo są w wielkiey potrzebie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

2. Ach!

2. Ach! spraw, bym zostawał twoim, racz mię rządźić Duchem swoim, przebyway zawße we mnie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

3. Naprawiay, JEzu! śćießki me, zmacniay na drodze nogi mdłe, day wzdychać ustawicznie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

4. Przyydź, JEzu me Poćießenie! a spraw sercu wyzwolenie z grzechu, co mießka w ćiele: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

5. Jedynie ćiebie miłuię, z inszych rzeczy trwogi czuię, nie dayże zaginąć mnie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

6. Sprawże serca odmienienie, na twoie wyobrażenie, bym podobny był tobie, JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

7. Przystroy, serce moie ślicznie, oświecay ie ustawicznie, bez ćiebie nie znam śiebie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

8. Day miłość twą o tey dobie, abym był podobny tobie, a zostaway sam we mnie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

9. Zachoway mię mocą swoią, ty iesteś Ućieczką moią, bym nie zginął w potrzebie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

10. Moy naymilßy Przyiaćielu, naywiernieyßy Zbawićielu! day, bym ćię widźiał w niebie: JEzu moy! :,: pragnę ćiebie.

438) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; bo to daleko lepiey.

Ach! wenn doch mein JEsus.

Na notę: JEzu, słodkie pamiętanie.

O! być teraz moy Zbawićiel przyßedł, drogi Odkupićiel, a wźiął mię iuż z tey tu nędzy do śiebie, iako nayprędzey.

2. Coż na tym świećie inßego, tylko, płacz, krzyk, i do tego nienawiść, prześladowanie, praca, ućisk, łez przelanie.

3. Tu kłopoty, niedostatek, choroby, śmierć na ostatek, marnośći nad marnośćiami, na co patrzem codźień sami.

4. Wßystko na tey niskey źiemi nie długo trwa, wnet się zmieni: Co się tu iak złoto świeći prędko się obraca w śmieći.

5. Zywot nasz i lata nasze podlegaią wielkim zawsze przypadkom, niestateczności, zaraz z młodu i w starośći.

6. Poki człowiek zdrow, i chodźi, poty śię też tylko godźi: Gdy chcesz, PAnie! weź mię z świata niż nastąpią słabsze lata.

7. Pokrewni i przyiaćiele, ktorych w on czas bywa wiele; zwłaszcza, gdy nam szczęśćie płuży, każdy ćię zna, każdyć służy.

8. Lecz, skoro ćię BOG opuśći, na czas mały, i dopuśći ubostwo, z iakiey przygody, nie podadzą ć ani wody.

9. Gdźie śię ruszę i obrocę, i oczami memi rzucę, wszędźie po tey tu niskości wszędźie pełno nazbyt złośći.

10. Każdy zgoła leży na tym, być maiętnym i bogatym; choćby przyszło duszę straćić, byle śię tylko zbogaćić.

11. A tak wolę z świata tego iść do nieba rozkosznego, gdźie śię nie trzeba przygody obawiać złey, ani szkody.

12. Przetoż ćię iuż żegnam, świećie! i was, ktorzy go pragniećie: Także wszystkie dostoynośći; mię BOG woła do radośći.

439) Ps. 42, 3. Pragnie dusza moia do BOga do BOga żywego.

Du unbegreiflich höchstes Guth.

Na notę: Pogrzebmyż to ciało.

O drogi Skarbie, JEzuśie! co uweselasz mą duszę ćiebie, Zrzodło! dusza żąda, przyydź, pomoż, boć ćię wygląda.

2. Jeleniem iestem pragnącym, od ćiepła cale mdleiącym. Niech, JEzu! ielen śię chłodźi, pośil go niech z tobą chodźi.

3. Bez głosu krzyczę do ćiebie, przytym wzdycham: Ach! słysz w niebie: Niech z ćię, Studnico dobroći, pośiłek duszy śię wroći.

4. Zywych wod mi niedostaie, poćiągniy, JEzu! w twe kraie duszę, ktora tu omdlewa, i pragnąc ćię, łzy wylewa.

5. Gdźież paśiesz, o Naymileyszy! moy Baranku nayśliczniejszy! do zrzodła, gdźie odpoczywasz, puść mię, gdyż pragnienie me znasz.

6. Jużći ledwie władam sobą, gdyż wołam, krzyczę za tobą: Jak ielen, ochłody szukam; day, JEzu! niech ią w tobie mam.

440) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za szkodę, dla zacności znaiomości Chrystusa.

O JEzusie zbaw mą duszę, tobie serce daznię cały wiek moy, całe życie, wszystko ći ofiaruię: Tyś iest moy Skarb, me Zbawienie, tyś me wieczne Pocieszenie, naymileyszy JEzusie!

2. Gdy ia mam ćię, moy JEzusie! więcey tu iuż nie żądam, śrebro, złoto, iest iak błoto, za nic ia ie sobie mam, perły drogie i kamienie procz ćię, zważam w lichey cenie, naymileyszy JEzusie!

3. Tyśiąc świątow iestem gotow opuśćić dla JEzusa; bo bez niego, Skarbu mego, smętna iest moia dusza. Nuż, ratuy mię sam w pokuśie, i racz poćieszyć mą duszę, naymileyszy JEzusie!

4. A tak ćiebie, w mey potrzebie zawżdy się trzymać będę: Ciebie, mego kochanego JEzusa, iuż nie zbędę. Maiąc ćię w sercu, wszystko mam, z radośćią ten świat opuszczam, naymileyszy JEzusie!

441) Ps. 119, 176. Błądzę, iako owca zgubiona, szukayże sługi twego!

Guter Hirte! willt du nicht.

Na notę: Ufność ma JEzus drogi.

O Pasterzu duszy mey! czyli nie chcesz się zlitować nad owieczką trzody twey? Czyli nie chcesz iey ratować? gdy się kładźie w tęskności na ramię twey miłości.

2. Patrz, iak się błąkać muszę po pustyni świata tego: Przyydź, a wprowadź mą duszę do owczarni ludu twego, ktory chwali w wiecznośći ćię, w świętych społeczności.

3. Pragnę w tey szczęśliwośći uyrzeć, wnet oblicznosć twoię: Nie ustanę w żądośći, aż przywiedźiesz duszę moię, tam, gdźie niemasz lękania niemasz ani błąkania.

4. Bo, poki się tu bawię w wielkim zawsze utrapieniu dni i lata swe trawię, podlegaiąc urąganiu wrogow mię podchodzących, iak owieczkę zwodzących.

5. O JEzu! nie dopuszczay paszczękę otwieraiącym wilkom, sam im odpor day, pożrzeć mię

 uśi=

usiłuiącym: Przyymiy mię, owieczkę swą, w owczarnią twoię wieczną.

442) Filip. 1, 21. Mnie żyk iest Chrystus, a umrzeć zysk.

Du, o schönes Weltgebäude.

O piękna świata fabryko*! podobay się, komu chceß, zwierchne twoie łśnienie wßystko iest ßczerych klęsek † odźież: Niech się ći w tobie kochaią, co o niebo nic nie dbaią; ia iedynie pragnę ćię, prześliczny moy JEzuśie!

* Fabryko, t. i. budowanie. † Klęsek, t. i. utrapienia.

2. Słabi z ćięßkiego robienia, gorąca też zbytnego, pragną dni długich skończenia, i chłodu wieczornego, aby po swym obćiążeniu, przyßli znowu ku wytchnieniu: Ja, i u ćiebie być chcę, prześliczny moy JEzuśie?

3. Ach! kiedybym w łokćiach twoich, (iakobym sobie życzył,) będący, zagrzał się w onych, tedybych nie zezwolił, za tę ućiechę brać czego, ni złota Ofirowego* ia, co z tobą mießkać chcę, prześliczny moy JEzuśie!

* Złota Ofirowego, t. i. nayprzednieyßego, naykoßtownieyßego, 1 Kro. 10, 11. Izai. 13, 12.

4. Niech drudzy kochaią morze, wiatrom, wałom się daią, dla tego, by mieli w worze fale*, kiedy wystaią; ia wiary piory się wzbiiam ku wdzięcznym niebieskim gorom; bych przy tobie był wiecznie, prześliczny moy JEzuśie!

* Fale, t. i. nawalności, ßturmy.

5. Po tyśiąć kroc życzę sobie, po tyśiąć kroć i daley, by położono mię w grobie, członki odpoczywały: Nayprzednieyßa ma część duch moy, miał od ćiała iuż swoy pokoy. Ja wiecznie patrzał na ćię prześliczny moy JEzuśie!

6. Przyydź, o śmierći! snowa krewna*, przyydź, wyprowadź ztąd mię przecz: Ruß nawy † mey kotew** ze dna, w port †† bespieczny mię zawiedź: Niech, kto chce, chroni się ćiebie, ia uraduie się z ćiebie; bo przez ćię ia tam weydę, gdźie z JEzusem się zeydę.

* Smierći snowa krewna, t. i. sen, spanie, oczywistym iest wyobrażeniem, a tak niby krewnem i bratem śmierći.
† Nawy, t. i. łodzi, okręćiku.
** Kotew, t. i. kotwicy.
†† W port, t. i. do brzegu, do pokoiu.

7. Ach! bym ćiała mego taras*, ießcze dźiśia złożyć mogł, a przyßedł do nieba zaraz, w ra-

dośći

dośći tam mieysce wskokł, tedybych ustami memi miedzy Aniołami twemi, wychwalał cne Bostwo twe, prześliczny moy Jezuśie!
*Taras, t. i. więźienie.
8. Wszakże, gdyż też mey radośći, i niebieskiego raiu, nie mogę widźieć w vrętkośći, a w tym tu świata kraiu, wiele bied wystawać mużę, tedy serce, myśli, dużę, tym czasem k'tobie wzniosę prześliczny moy JEzuśie.

443) Inża Kompozycya.

Du, o schönes Weltgebäude.

Ty, o śliczny, piękny świećie! podobay się, komu chceż, twe radośći w tym namiećie, założći pełne, co wież: Ci, co o niebo nie dbaią, niech się tu w tobie kochaią; ia się garnę do swego JEzusa naymilżego.

2. Ludźie barzo spracowani czas słońca upalenia, ćiężko pracą zmordowani, życzą dnia dokończenia, aby po prace ćiężkośći, odpocząć mogli w słabośći; ia życzę być u ćiebie, JEzu! ktoryś iest w niebie.

3. O! gdybym był iuż na łonie twym, iakbym sobie życzył, ćiebie uyrzał na twym tronie, a tam ućiechy liczył, lepże ućiechy z twoiego nieba, niż z złota żczerego, tam ia z tobą chcę mieżkać, moy JEzu! i przebywać.

4. Niech inni się doznawaią na morzu nawalnośći, w niebespieczeństwo wdawaią, dla dobr ziemskich marnośći: Wiara ma, iak serce sprzyia, do gor niebieskich się wzbiia, tam wnet, JEzu! pośpiesżyć chcę, i z tobą się ćiesżyć.

5. Tyśiąc kroć, i więcey sobie życzę bym odpoczywał, gdźie naylepiey pokoy w grobie, tam czasu oczekiwał, gdy dusza z ćiałem złączona, przez ćię będźie poćieżona, patrząc na twą twarz, Panie JEzu! moie Kochanie.

6, Przyydź, o śmierći! przyydź w pokoiu, wyprowadź mię z więźienia, ćiało, po tak ćiężkim boiu, wprowadź do ochłodzenia: niech się lęka twey postaći, kto przez ćię żywot utraći; lecz ty mię nie zatrwożyż, radość w JEzuśie mnożyż.

7. Ach! gdybym ćiała nędznego odźienie dźiś mogł złożyć, i do nieba wysokiego przyżedży, w radośći żyć, tambym słowy wybornymi, z Anioły

iołymi twoymi świętymi, JEzu! cię wdzięcznie sławił, i ustawicznie chwalił.

8. Ale, gdyż ieszcze niemożna, doyść pałacu twoiego, a tu krzyż i nędza rożna, niż do nieba złotego przyydę, muszę przeciwności cierpieć w tey ziemskiey niskości; lecz, myśli się wzbiiaią, do JEzusa zmierzaią.

444) Jan. 4, 10. Gdybyś wiedział ten dar BOży, i kto iest ten coć mowi: Day mi pić! tedybyś go prosił, a dałci by wodę żywą.

O Ursprung des Lebens.

O Zrzodło żywota, wieczna Swiatłości! ktorego dobrota zmacnia w słabości. Rzeko wody żywey, iasney, czystey, ciche, ktora się z przybytku BOGA świętego, rozlewasz w ducha cię tu pragnącego.

2. Mowisz: Kto serdecznie tey wody pragnie, co posila wiecznie, niech przyydzie do mnie, tu niebieskie dary, obfitość bez miary: niech w wierze przystąpi do Zrzodła tego, tu znáydzie, co wiecznie chłodzi każdego.

3. Nuż wierny Pasterzu, pragnąc przychodzę; Ach, przyymiy, o JEzu! mię owieczkę twę. Slub twoy ubogiemu, wypełnisz nędznemu gdyż widzisz żem biedny, nagi, ubogi i daiesz mi darmo dar BOży drogi.

4. Ach, wdzięczny Strumieniu! tyć posilkuiesz duszę, w tym pragnieniu, sam się daruiesz. Gdy cię kto pożywa, gorskości pozbywa, weselgc się weseli serce iego, pozbywszy boleści i smutku wszego.

5. Dla tego, day mi pić, iakoś rzekł w słowie, racz wszystkie zatopić duszy mey żądze, w morzu twey miłości: Niech święte żądości mię ciągną do przybytku niebieskiego, upoy mię hoynością domu twoiego. Ps. 36, 9.

6. Gdybyś zaś gorskością krzyża mię poił, day, bym ci z radością w tym posłuszny był: Ci, co piią z twego kielicha gorskiego, z ktoregoś w naycięższey pił sam męce twey, ci będą się cieszyć w radości wieczney.

7. Użycz tey ochłody, JEzu! mey duszy, tam, gdzie twoiey trzody ucisk nie ruszy: Gdzie pociech obfitość, gdzie bespieczna cichość, gdzie roskosz,

roskosz, gdźie chwała wieczna trwnuie, gdźie JEzus swym wiernym niebo daruie.

445) Filip. 3, 8. Wszystko poczytam sobie za szkodę, dla zacności znaiomości Chrystusa JEzusa;; dla ktorego wszystko utraćił, mam to sobie za gnoy, abym Chrystusa zyskał.

Schatz über alle Schätze.

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

Skarbie nad wsze zacnośći, JEzu Skarbie drogi! tyś Ućiechą w ćięszkośći, iam tobie ubogi gmach serca mdłego zlećił, gdyżeś bolem twoim boleść moię ulećił, stał się Zbawcą moim.

2. Ach Radość mey radośći, z nieba Chlebie prawy! tyś Pokarm moy w załośći, i Lekarz łaskawy, ty mię możesz ućieszyć czasu utrapienia, słodkośćią swą poćieszyć we dni upalenia.

3. Niech, Naymilszy! obaczę łaskawą twarz twoię: Niech duch w radośći skacze, okaż świałość swoię: Krom ćiebie na świećie żyć, iest prawe nieszczęśćie, przed oczami twemi być, iest prawdźiwe szczęśćie.

4. O JEzu, moy Zywoćie, o słodki Pokoiu! Towarzyszu w kłopoćie! biy, iak, chcesz, w tym boiu: Ja chcę ćierpliwie znośić, co ty na mię włożysz, w miłośći twey wiernym być, choć też krzyż rozmnożysz.

5. Serce me tobie stale zawszedy zostanie, umrzeć i żyć ći trwale; chcę raczey, moy PAnie! z tobą się w ogniu znoić, niż krom twey bytnośći, w raiu świata się poić w wzgardźie i w załośći.

6. O ty chwało doczesna! duch ćie moy nie zgda, mysl moia iuż iest śpieszna, do nieba pogląda, gdźie PAna upatruie, tam ia też pragnę żyć, gdźie PAn namiot buduie, bowiem tam dobrze być.

7. Nuż, JEzu, ma Ućiecho! przyydź, a weźm mię z sobą, pośil mię twą poćiechą, duszy mey Ozdobo! staw mię z łaski twey, BOże! w niebieskiey radośći, nikt tam szkodźić nic może, gdźie pokoy w wiecznośći.

446) 5 Moyz. 18, 15. Proroka z pośrzodku ciebie, z braci twey, iakom ia iest, wzbudźi tobie PAN BOG twoy, onego słuchać będźiećie.

Grosser Prophete! mein Herze.

Wielki Proroku! pragnie serce moie, od ćię samego być nauczone: Tyś z łona BOskiego nawiedźił twoie, ztąd przez ćię wszystko iuż ziednoczone*: Tyś, iak Pośrzednik, szatana zwyćiężył, a gdyż mu głowę starł, boyći śię szczęśćił.

* Ziednoczone, albo poiednane przez krew krzyża iego, Koloss. 1, 20.

2. Wieczny Kapłanie! na ćiebie pamiętam, sercem gorliwym, czasu każdego, proszę, byś wzdychania me poświęćił sam ktoryś Ofiarę za mnie grzesznego: Tyś, iak Przyczyńca iuż do nieba wstąpił, byś własnych twych tu i wiecznie zastąpił.

3. Krolu chwalebny! ćiebie sławić chcemy, stroy serce k'temu swe wdźięcznie strony: Tak chwałę BOżą rozmnażać będźiemy, boś my, Zbor twoy, drogo odkupiony: Panuyże Krolu, drogi Zbawićielu! i broń twych wiernych, ludźi Przyiaćielu!

4 Nuż, niechże wszystko ći śpiewa, o PAnie! bądź pochwalone twe Imię drogie: Ja ćię też wielbić chcę, poki mnie stanie, i Halleluia spiewać pomogę. Chwalić ćię będę, Książę żyćia mego! Niechże wszelki duch chwali PAna tego!

XXXVII. O miłośći ku JEzusowi.

447) Efez. 3, 19. Miłość Chrystusowa przewyższa wszelką znaiomość.

Na notę: W tobie, PAnie! nadźieię.

BOG Oćiec, z szczerey miłośći, posłał Syna z wysokośći, dla wznieśienia mizernego człeka w raiu upadłego.

2. Tego wdźięczna, wierna dusza, miłuie PAna JEzusa, nad wszystkie stworzone rzeczy, łaskę iego ma na pieczy.

3. Roskoszy i maiętnośći, przyiaćioły i zacnośći, odrzuca, w samym iuż PAnie, całe swe składa ufanie.

4. Strachow śię ludzkich nie boi, wiernie zawżdy przy nim stoi: woli srogą śmierć podstąpić, aniżli BOga odstąpić. 5. Nie

5. Nie może duße wiernego żadna rzecz od wieść od niego: Ma w nim, i w dźień złey przygody, pewną roskoß, pewne gody.

6. W świećie będąc, teskni po nim, rada słyßy, mowi o nim: To iey powßednie staranie, czynić PAńskie przykazanie.

7. Często ku niebu poglgda, rozłączenia z ćiałem żąda, żeby z tym, kogo miłuie, mogła być, gdźie on kroluie.

8. Nic nie iest w świećie droższego nad PANA i miłość iego: To ćiało i świat zwoiuie, i nad czartem tryumfuie.

9. Język ludzki krasomowny, nigdy nie iest tak wymowny, aby miał wßystkie własności wyliczyć tey cney miłośći.

10. Szczęśliwi ktorzy kochanie maią swe w JEzusie PAnie. Sowitą w niebie zapłatę, wezmą za każdą utratę.

11. W tym za przykład wystawieni, przodkowie błogosławieni; co iuż po swym dobrym boiu, z PAnem mießkaią w pokoiu.

12. Ci zaś, co świat miłowali, w lubośćiach ćiała pływali, maią biedy, męki maią, ulgi wiecznie nie uznaią.

13. Chryste, naymileyßy PANIE! iedyne świętych Kochanie! day, ćię miłuiem serdecznie, czyniąc twę wolą skutecznie.

14. Serce naße tak skłon k'sobie, byśmy tesknili po tobie: Nic nie maiąc tak miłego, iak ćiebie, PAna swoiego.

15. A gdy przyydźie czas skonania, duße z ćiałem śię rozstania, przybądź, przybierz nas do śiebie, day mießkanie wieczne w niebie.

448) Jan. 14, 23. Kto mię miłuie, słowa moie zachowywać będźie, i Oćiec moy umiłuie go.

Ich will dich lieben, meine Stärke.

Na notę: Kto woli BOżey nasładuie.

Chcę ćię, Mocy moia! miłować, boś ty dußy mey Ozdobą: Chcę śię serdecznie w tobie kochać, i ustawicznie być z tobą: Miłuiąc ćię, ma Swiatłośći! pokim tu iest w tey niskośći.

2. Chcę ćię miłować, Żywoćie moy! iak Przyiaćiela wiernego: Chcę ćię wystawiać, iak sługa twoy, poki żyię z świattła twego. Kocham ćię,

cię, BOży Baranku! naymilszy duszy Kochanku.

3. Ach! żem cię tak nierychło poznał, o ty chwalebna Piękności! żem cię prędzey za własność nie miał, Skarbie drogi z wysokości: Płacżę, serdecznie żałuię, że cię tak pozno miłuię.

4. Biegłem błądząc, iak zaślepiony, szukaiąc cię, nie znalazłem, byłem od ciebie oddalony, światłość czesną miłowałem; lecz teraz się przez cię stało, że cię serce oglądało.

5. Dziękuię, prawdziwa Swiatłości! że mi świecą twe promienie: Dziękuię, niebieska Radości! że mam przez cię uwolnienie. Wam, wargi złote! dziękuię, że pociechę w sercu czuię.

6. Prowadź mię sam po ścieżkach swoich, niech w błąkaniu nie zostawam: Niech, gdy chodzę po drogach twoich, zachwieiąc się, nie ustawam. Oświeć ciało i duszę mą wieczną Swiatłością niebieską!

7. Day oczom moim łzy obfite, day sercu czyste żądości. Niech dusza ma przyzwyczaia się ćwiczyć się w świętey miłości. Niech duch moy rozum i zmysł moy, u ciebie, Skarbie! ma byt swoy.

8. Chcę cię miłować, ma Korono! chcę cię miłować, BOże moy! nie za nagrodę przyrzeczoną; lecz, byś ty moy a iam był twoy: Byś był duszy mey Kochanie, aż serce w śmierci ustanie.

449) Matt. 11, 28. 29. Podźcie do mnie wszyscy, ktorzyście spracowani i obciążeni, a JA wam sprawię odpoczynienie rc.

Meine Seele! willst du ruhn.

Duszo! chcesz li spoczywać, rzeczy dobrych zażywać, pragniesz, wolna być trudności, i świeckich pożądliwości, kochay JEzusa swego, doydziesz wszego dobrego.

2. Żaden człek nie żałował, iż JEzusa miłował, żadna dusza nie użyła biedy, gdy się z nim złączyła: W miłość iego wprawiony, iest prawdziwie zbawiony.

3. Kto go kocha, naywyższy Skarb kocha, i naymilszy, Miłość mu otwiera wrota ućiech wiecznego żywota. Kto go kocha, ma z tego słodkość wieku przyszłego. 4. Więc,

4. Więc, duszo! chceszli męki uyść teraz i na wieki: Chceszli się w prawdźie ućieszyć, a do pokoiu przyśpieszyć. Nie miłuy nic, procz iego, łacno doydźiesz wszystkiego:

5. Duszo! przeczżes ty tego odpoczynku prawego, rychley dawno nie uznała, izbys go, swym Skarbem, znała? Załuy, cos uczyniła, wieles sobie szkodźiła.

6. Miey sobie świecką radość za błoto i nieprawość? boć żadna rzecz w tym to boiu, nie da prawego pokoiu: Tylko miłuy JEzusa, nie ruszy ćię pokusa.

7. JEzu day, z twey opieki, łaski, bym ćię na wieki z serca miłował całego, gardząc chwałą świata tego: Day, ćię kocham samego, nie pragnęć nic inszego.

8. Sam wley Ducha miłośći, i słodkiey gorącośći, w duszę moię szczodrobliwie, dobroć twą niech znam szczęśliwie, bym ćię zawsze miłował, i w tobie się radował.

9. Dobrze się duszy wodźi, co w twey miłośći chodźi, kiedy iuż o nic nie stoi, złego się nigdy nie boi: Tys więcey, niż świat cały, w tobie iey pobyt trwały.

10. Pokoy, odpoczynienie, poćiechę i Zbawienie dawa, JEzu! miłość twoia, niechże się też dusza moia, w twoiey ćwiczy miłośći, pomoż iey w wszey słabośći.

11. BOG Miłość, w kim zostawa, miłośći mu dostawa, że on w nas iest, poznawamy, gdy go uczynkiem kochamy, kochać także JEzusa, Duch BOży nas pobudza.

12. Ogniu czystey miłośći! zapal serca żądośći, abym w tobie się roskochał, i głosu twoiego słuchał: Miłuy JEzusa twego, doydźiesz żyćia wiecznego.

450) Przyp. 8, 17, 18. Ja miłuię tych, ktorzy mię miłuią; a ktorzy mię szukaią rano, znayduią mię. Bogactwo i sława przy mnie iest; maiętnosć trwała i sprawiedliwosć.

Ach! sagt mir nichts von Gold.

Na notę: Kto woli BOżey nasładuie.

Nie mowćie mi o srzebrze, złoćie, o pięknośći świata tego: Nie może mię ćieszyć w żywoćie

żadna

żadna rzecz tu świata złego. Niech każdy ko⸗cha, co iego, ia JEzusa, Zbawcę, mego.

2. On iest iedyną mą Radośćią, moy Skarb, moy Obraz prześliczny, w ktorym się nasycam sytośćią, w nim znayduię smak rozliczny. Niech każdy ꝛc.

3. Swiat ten z roſkoſzmi ustępuie, piękność ćiała, i wſze siły. Czas przyſzły to wſzystko po⸗psuie, co ręce ludzkie sprawiły. Niech ꝛc.

4. On mym Żywotem i Swiatłośćią, samą Prawdą, Słowem wiecznym, iam w nim wſzcze piony, mą miłośćią: On duſzy Zamkiem bespiecznym. Niech każdy ꝛc.

5. On iest PAnem wſzelkiey zacnośći, on iest Krol chwały łaskawy: On mię może zbawić w wieczności, i zdarzyć w boiu me sprawy. Niech każdy ꝛc.

6. Zamku iego nikt nie dobędźie, Państwo ie⸗go nie ustanie: Tron iego zawżdy wiecznym bę⸗dźie, w rowney zacnośći zoſtanie. Niech ꝛc.

7. Bogactwa iego są bezdenne, wdźięcznego on iest oblicza: Ubiory iego nieodmienne, krew iego ie mi oczyśćia. Niech każdy ꝛc.

8. On mię nad wſzystko chce wywyżſzyć, przy⸗podobać swey iasności, on mię chce bogatym uczy⸗nić, że mam opływać w hoyności. Niech ꝛc.

9. Choć tez tu w niedostatku żyię, pielgrzy⸗muiąc w tym to czaśie; przećię wiem, że ia raz utyię, w raiu chwały iego zaśię. Niech każdy kocha, co iego, ia JEzusa, Zbawcę mego.

451) Ps. 84, 11. Lepſzy iest dźień w sieniach PAńskich, niż gdźie indźie tyśiąc.

Meinen JEsum laß ich nicht! ach.

Na notę: Ufność ma JEzus.

Nie puſzczę ia JEzusa! bo, coż bym lepſzego mieć chćiał, pokoy, radość ma duſza z łona iego ma, iak swoy dźiał, co ućiechy sprawuie, mam w nim, gdyż go miłuię.

2. On iest moim, iam iego, miłość wielce nas związała: Zbawienie me od niego, krew mi iego to podała. W nim się mocno gruntuię, w na⸗dźiei nie ſzwankuię.

3. Krom JEzusa cały świat tylko piekłem by mi się stał; gdy mym iest, mam wieczny kwiat, iuż na ziemi niebom obrał. Gdy łaknę, chleb mi daie, co z nieba smak dostaie. 4. Go⸗

4. Godźina, w ktorey żąda człek, JEzusa w sercu bawić, zysk naylepszy ogląda, łaski, pokoiu ma zażyć: Jedne w niego weyrzenie przynośi trosk ulżenie.

5. Jakże mi moy krzyż mały, gdyż go sam dźwigać pomaga, gdy ia tylko w nim trwały pokarawszy zaś wspomaga: Na rozgę łaskę odda, ćierpliwośći pożąda.

6. Choć mie dźiwnie prowadźi po prawey i lewey stronie, wszak dobrze o mię radźi, piastuie mię w swoim łonie: Owa, te dźiwne śćieszki wiodą mię w ray niebieski.

7. Z łaskawey ręki iego szczera miłość się obiawia, w nim nic niestatecznego, stałość się w nim zawsze ziawia. JEzus tenże na wieczność, niedmienna w nim wierność.

8. Niech świat śiły swe łoży na to, tu błota szukaiąc, dusza ma sobą trwoży, JEzusa w sobie nie maiąc; ztąd to me powinnośći, PANA trzymać w miłośći.

452) 1 Moyz. 32, 26. Nie puszczę ćię, aż mi będźiesz błogosławił.

Ich lasse JEsum nicht, mit.

Na notę: Boże dobrotliwy.

Nie puszczę JEzusa, z JEzusem iest dobrze żyć: On z początku raczył żywotem mię nadarzyć: Onći go rozmnaża, on go zachowuie, gdy ten okrąg ziemski wniwecz się zepsuie.

2. Nie puszczę JEzusa, bo z nim dobrze w żałośći, da w krzyżu ulżenie, wiedźie mię ku radośći, przez krzyż i przez smętek; gdy ia JEzusa mam, tak w krzyżu mym gorskim słodkośći się doznam.

3. Nie puszczę JEzusa, bo z nim dobrze boiować, chce diabeł, świat i śmierć do boiu się gotować; by mię przewalczyli, JEzus przy mnie stawa, za mię sam boiuie, wrogom mię nie dawa.

4. Nie puszczę JEzusa, bo z nim dobrze umierać, gdy tylko przy mnie iest, zguby nie mam odbierać. Przez śmierć mię prowadźi do domu żywota: On mię się podoba nad wsze świeckie złota.

5. Nie puszczę JEzusa, bo gdy go ia tylko mam, iuż za naylepszy dar tu i ondźie iest mi sam:

sam: Gdy JEzus w tym nie jest, co mowię i czytam, to mi nie smakuie, iego się ia chwytam.

6. Nie puszczę JEzusa, trzymam się go w niskości, on moim, iam iego, on łańcuszkiem miłości, przez ktorym związany z nim w tey tu żałości, pociągnie mię z sobą, do rayskiey radości.

7. Ztąd PANA nie puszczę, czytamli albo piszę kładąc się, i wstaiąc, co czynię albo słyszę. JEzus mą Ucieczą, na nim się ia wspieram, iemu tylko żyię, iemu też umieram.

453) Ps. 73, 23. Zawżdy byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moię.

Ich hab ihn dennoch lieb.

Na tęż notę.

Przecięż go miłuię, iego się trzymać będę, on moia Pociecha, ktorey nigdy nie zbędę: Choć często wypadam z winney powinności, wszak to nie rozłącza dowierney miłości.

2. Gdybym tylko moc miał, ktorey ia życzę sobie, gdyby me żądanie spełniło się w tey dobie, zostałbym mu wierny, a onby ze mnie miał serdeczną uciechę, moy nayzacnieyszy Dział.

3. Chcenie z ochotą są, choć pod czas dokonanie nie chce mi dostawać, ztąd widzę boiowanie, ktore ciało i krew z duchem we mnie maią, gdyż w miłości Chrysta dziecięciem mię znaią.

4. A gdy raz sił męskich ia nabędę zwątlony, iak wiernie mu będę służył, iak odkupiony, memu Kochankowi, ku memu iedynie serce me w miłości zapalone spłynie.

5. Przyydź, Miły! a zapal myśli moie ku tobie, ach! zapal serce me, tak nie wystąpię sobie z winney twey miłości; lecz twym wiernym będę, aż w oney wieczności za stoł twoy zasiędę.

454) Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowey?

Ich bin bey GOtt in Gnaden.

Na notę: Mam wolą, się rozeyść.

U BOGA w łasce stoię, przez Chrysta krew drogą, a naymniey się nie boię coż dbam na śmierć srogą? On iest na moiey stronie, stoiąc z przytomnością, gdy mi chce wziąć koronę diabeł, swą chytrością.

2. Coż

2. Coż mię odłączyć może od BOſkiey miło=
śći? Czyli piekielne łoże? Czyli wßę gorzkośći?
Niech miecz i nagość, ſwoie, niech rożne trudno=
śći, na mię wypußczą boie, tryumf moy z wier=
nośći.

3. Uſpokoi dla tego, ktory mię miłuie, żałośći
ſerca mego, on mię pośiłkuie. W nim pokła=
dam uſanie, w niego mocno wierzę, ni gwałt, ni
ſtrach mię, PAnie! ćiebie nie odbierze.

4. Ani śmierć, ani żywot, ani Anielſka moc,
ani mocarſki namiot, ani wßech Kśięſtw pomoc,
ani też teraźnieyßych, ani przyßłych włośći, ani
wßech niebios wyżßych, ani głębokośći.

5. Nic, nic mię nie odłączy od miłośći iego,
ani mię też odtrąći,, co ieſt ſtworzonego, na
śmierć JEzuſa mego, ia wierząc się ſpußczam
iemu, iak dźiećię iego, zawße się polecam.

455) 2 Kor, 5, 14. Miłość Chryſtuſowa
przyciſka nas.

Herzlich lieb hab ich dich, o HErr!

Z ſerca ćię miłuię, o PAnie! proſzę, niech tuż
przy mnie zoſtanie pomoc i łaſka twoia:
Swiatći mię ućießyć nie może, o niebo, źiemię
niedbam, o BOże! gdy ćię ma dußa moia: A
choć me ſerce ſtruchleie, przećię w tobie mam
nadźieię Ućiecho ma, me Zbawienie! przez krew
twą mam uwolnienie: Panie JEzu! o moy
BOże! o moy BOże! niechay mię hańba nie
zmoże.

2. Tyś mię, PAnie! darował ſam dußą,
ćiałem, wßyſtkim, co mam w tym żałoſnym ży=
woćie: Day ſłußnie zażywać tego, z chwałą
twą, z dobrym bliźniego, łaſką twą ćieß mię w
kłopoćie. Od złey broń, PAnie! nauki, zraź
diabła, znieś iego ßtuki, w każdym kryżu mię
zatrzymay, abym go mogł znieść, pośilay: O
moy JEzu! o BOże moy! o BOże moy! w
godźinie śmierći przy mnie ſtoy.

3. PAnie! niech Anieli twoi w śmierći ſtrze=
gą duße moiey, gdźie Abram, tam ią ſtawiß.
Niech ćiało w komorze podźiemney, wośięcznie
bez trwog, w łożnicy ćiemney ſpi, aż się na ſąd
ziawiß. W ten czas mi zmartwychwſtać ka=
żeß, oczom się moim pokażeß, w radośćiach wie=
cznych, o PAnie! tyś mię zbawił me Kochanie!

JEzu

JEzu Chryſte! day z miłośći, day z miłośći, a bym ćię chwalił w wieczności.

*4. Przed ſądem, Chryſte! tu ſtoię, padam na kolana moie, nie wiedząc rady ſobie. Grzech moy, ćięßkie nieprawości, chcą mię potępić w wieczności, lecz ia nie wątpię w tobie. O JEzu! krew twa iedynie, oczyśćia od wßech grzechow mię, gdy prawą ſkruchę w ſercu mam, w ćię wierząc, do nog twych padam. PAnie JEzu! dźięka tobie, dźięka tobie! Chcę śię polepßyć, wſomoz mnie!

XXXVIII. O miłośći braterſkiey i powßechney.

456) Syr. 6, 17. Kto się boi PAna, ſtara się o to, aby miał przyiaćielſtwo iego; bo iakim on ieſt, takim będźie Przyiaćiel iego.

JEſu! allerliebſter Bruder.

Na notę: O piękna świata fabryko.

JEzu, Braćie naymileyßy! ßczerze ze mną myślący, tyś moy Ster, Maßt naypewnieyßy Przyiaćiel kochaiący, nim się ſtworzenia ziawiły, człowiek iuż tobie był miły, i mięś z ſamey młodośći, wźiął w łono twey miłośći.

2. Tyś bez fałßu, bez chytrośći, bez zdrady ſerce twoie: Gdy ale na te niſkośći pogląda oko moie, kłamſtwem wßędźie narabiaią, ktorzy świat oßukiwaią, łagodnie pochlebuią, przed wßyſtkiemi przodkuią.

3. O nießczera miłość świata! ßczerość iey nie trwa dłużey, tylko poki dobre lata, i ßczęśćie komu ſłużi: Poki nam tu ßczęśćie kwitnie, każdy nam ſłuży i zbytnie; gdy śię noga powinie, razem przyiaźń ta zginie.

4. Broń i wyrzuć z ſerca mego takie nieſtateczności: A ieżlim do czaſu tego, z mey człowieczey ſłabrści, tą zmazą był pokalany, i fałßywości poddany, wyznaiąc takową złość, i proßę o ćierpliwość.

5. Niechay mi śię to nieſtanie, coś w twey popędliwośći, wßyſtkim tym przygroził, PAnie! co ſą pełni chytrośći, że twe uſta tych wypluią, co świat fałßem oßukuią, ktorych mowy łagodne, z uczynkami niezgodne.

6. Day

6. Day ty mnie serce stateczne, ku bliźniemu, i wtedy, gdy na niego niebespieczne zewszad nastą-pią biedy: Niech się ia nie brzydzę nikiem, będąc twym naśladownikiem, ktoryś nas opuszczone przyiął w swoię obronę.

7. Day mi, za wolą twą, PAnie! przyiaciela szczerego, cobym mu mogł zwierzyć zdanie, i skry-tość serca mego: Cobym się go nie wystrzegał, całym sercem w nim spolegał, aby sercu ulżyło, gdy się iemu zwierzyło.

8. Day mi szczęście Dawidowe, niech zaznam Jonatana, coby mi serca połowę oddał, i iako ściana, iak opoka przy mnie stawał, w krzywdę ludzką mię nie dawał, á to w dźień mego szczę-ścia, i w dźień mego nieszczęścia.

9. Ze wszystkiego ludu, PAnie! day mi człeka iednego, w tobie wszystkie swe ufanie tu pokła-daiącego, aby, przez Ducha twoiego, ćieszył, zmacniał mię smutnego, poćieszeniem serde-cznym, i ratunkiem skutecznym.

10. Gdy tylko usta kochaią miarne to iest kochanie, gdy słowa miodem spływaią, a żołć w sercu zostanie: Kto tu o mię opiekuie, poki mu ręce smaruię, potym mię odstępuie, tego nie po-trzebuię.

11. W czym zgrzeszę w moiey krewkośći, rządź przyiaćiela mego, by mowił ze mną w ludzkośći, nie rykiem lwa strasznego. Kto mię w miłośći, strofuie, tego sobie poczytuię, że leie na mę głowę balzamy Jordanowe.

12. O wielka ma szczęśliwośći! O zacna czą-stka moia! gdy spełni moie żądośći, o JEzu! ła-ska twoia, da mi, podług serca mego, przyiaciela statecznego: Kto ćię miłuie, PANIE! temu ten skarb zostanie.

13. Podporą są przyiaćiele, iako laszczka sta-bemu, czyniąca dobrego wiele, człeku na nogi mdłemu: Biada temu, co się, BOże! tą laszczką wesprzeć nie może, ćięszko z nim, bo gdy padnie, ktoż go podniesie snadnie?

14. Nuż, ty sam do grobu. PANIE! bądź Przyiaćielem moim wspieray mię gdy moc usta-nie, BOskim ramieniem twoim: Gdy ia z tobą mam umowę, znaydźie się serce takowe, co mi przez Ducha twego sprzyia wszego dobrego.

XXXIX. O naśladowaniu PANA Chrystusa.

457) 1 Piot. 2, 21. Chrystus zostawił nam przykład, abyśmy naśladowali stop iego.

Heiligster JEsu.

Na notę: Ocućcie się do nas.

JEzu, Zrzodło świątobliwości, nad kryształ czystszy w swey iasności, Rzeko Anielskiey czystości! Wszystka iasność Cherubinow, i świątobliwość Serafinow, przeciw tobie są ciemności. Przykład swoy mam w tobie, wykształtuy mię sobie, moy Kleynocie! JEZU miły! użycz siły, bym świętym był kazdey chwili.

2. O cichy JEzu! iak wola twa na wolą Oyca była zdana, gdyś do śmierci posłusznym był: Uspokoyże też wolą moię: Niech zawsze miewa ćichość swoię, bym według woli twoiey żył. Umysł twoy tu w świecie niech mam, iak twe dźiecię, ciche, ciche. JEzu miły! użycz siły, bym cichym był kazdey chwili.

3. O czuyny JEzu! krom drzemania, wielkieś prace miał i troskania, nocą i dniemes pracował: Musiałeś codźień wiele wystać, w modlitwach przed BOgiem w nocy trwać, gdyś za nas prośby wylewał: Dayże mi też czułość, niech zawsze ma miłość czuie, woła: JEzu miły! użycz siły, bym czuynym był kazdey chwili,

4. Łaskawy JEzu! miłościwy, iak wdźięcznyś iest, i szczodrobliwy, dobremu z nieprzyiaćiołmi: Słońce twe oświeca wszystkich, kropisty deszcz pada i na złych, chociaż ći są niewdźięcznemi. Ach BOże! naucz mię, abym też mogł w tym ćię naśladować. JEzu miły, użycz siły, bym miłościw był wszey chwili.

5. Spokoyny JEzu! niewinnyś był, ćierpliwieś wsze hańby ponosił nigdyś pomsty nieoddawał: Niemożna poiąć twey ćichości, nie miałeś inney gorliwości krom tey, coś za dom Oyca miał. Cichość mi, Zbawco! day, gorliwości przyday, ku dobremu. JEzu miły! użycz siły, bym spokoyny był wszey chwili.

6. O sławny JEzu, Krolu chwały! nie szukałeś tu czći nietrwałey, lecz w pokorześ się poniżał.

poniżał: W niſkości na świećie chodźiłeś, kßtałt niewolnika ulubiłeś, w niczymeś się nie wywyżßał. PAnie! pokory tey naucz mię, z łaſki ſwey, czaſu wßego. JEzu miły! użycz śiły, bym pokorny był wßey chwili.

7. O czyſty JEzu! iſtność twoia, wylewa czyſtość, iak ze zdroia, pełeneś cnot uczćiwości: Twe myśli, mowy, członki, zmyſły, poſtępki, ßaty i zamyſły, pełne ſą powściągliwości. O moy JEzu PAnie! niech się dußa ſtanie we mnie czyſta. JEzu miły! użycz śiły, bym czyſtym był każdey chwili.

8. Ach, mierny JEzu! bieg twoy cały, w iedzeniu, w pićiu świadczy ſtały nam wßym o prawey mierności: Abyś ućißył głod, pragnienie, za pokarm miałes wypełnienie woli Oycowſkiey, w pilności. PAnie! ćiało wściagay, trzeźwośći użyczay, bym był mierny. JEzu miły! użycz śiły, bym trzeźwym był każdey chwili.

9. Nuż, wdźięczny JEzu, me Kochanie! uczyń mię rownym w moim ſtanie, wzorowi twemu, i tobie: Niech Duch twoy i moc przy mnie ſtaie, owocow wiary mi dodaie: Weźmiy mię w Kroleſtwo ſobie: Choway mię w ochronie, w mocney twey obronie, zbawićielu. JEzu miły! użycz śiły, bym raz doßedł wieczney chwili.

458) Luc. 5, 11. A oni wyćiągnąwßy łodź na brzeg, wßyſtko opuśćiwßy, poßli za nim.

Mir nach! ſpricht Chriſtus

Za mną! mowi Chryſtus, podźćie za mną, o Chrześćianie! Zaprzyyćie się świat opuśććie, ſłyßąc moie wołanie: Wßyſcy krzyż ſwoy na się bierzćie, mię w żywoćie naśladuyćie.

2. JAM ieſt Swiatłość wam świecąca, Zyćiem świątobliwości, kto mię naśladuie, nie ma chodźić w grzeßney ćiemności. JAM ieſt Drogą, i nauczę tego, co w prawdźie chodźić chce.

3. Pokory pełne ſerce me, dußa pełna miłości, z uſt moich zawßedy płynie oley wdźięczney ćichości. Duch moy, zmyſł, śiły, z wolą mą, BOgu ſą ofiarą wdźięczną.

4. Oznaymiam wam to, co ßkodźi, byśćie się ſtrzegli tego, byśćie żądze, co grzech rodźi, zgładźili z ſerca ſwego: JAM ieſt Twierdzą, JA każdego wiodę do raiu wiecznego. T 2 5.

5. Gdy wam za ćięszko, tedy sam uprzedzę z was każdego boiuiąc, dopomogę wam do zwyćięstwa pewnego: Złym sługą iest, ktory staie, gdy się PAN w bitwę udaie.

6. Kto mniema znaleść duszę swą, ten ią utraći bez mnie; komu się zda, że stracił ią, w BOgu ią znaydźie wiecznie. Kto nie nieśie krzyża swego, niegodźien iest daru mego.

7. Podźmyż iuż wszyscy za PAnem, z całego serca swego, a statecznie trwaymy przy nim w czas ućisku wszelkiego; bowiem, ko tu walczyć nie chce, korony w niebie nie weźmie.

XL. O taiemnicach krzyża.

459) Luc 21, 19. W cierpliwośći waszey pośiadayćie dusze wasze.

Na notę: Ach! moy PAnie.

Ach BOże nasz! iużći niemasz, gdźie się podźiać na świećie, dla srogiego gniewu tego, ktory nas ćięszko gniećie*.

*Gniećie, t. i. ćięszko trapi.

2. Wielkie kaźni, nieprzyiaźni gorę maią nad nami. Iuż zginiemy, i nie wiemy, co daley będźie z nami.

3. Swiat się wzburzył, i okurzył dymem Kośćioł i dwory miast więc wiele, iuż w popiele, ogień twoy wszędźie gore.

4. Rożne męki, krwawe ręki w ćieszkim bolu nas maią: Lud twoy ginie, krew ich płynie, trupy źiemię okrywaią.

5. Smutne matki, i ich dźiatki, okrutnie zabiiaią: Młodź i PAnny, możne PAny, w niewolą zabieraią.

6. Jak owieczki twe dźiateczki, po świećie rozproszone, od swoiego i obcego iuż cale opuszczone.

7. Przetoż, PAnie! zlutowanie miey nad ludem ginącym, znieś miecz srogi, wszelkie trwogi; łaskę okaż proszącym.

8. Odpuść złośći nieprawośći, dla ktorych iuż ćierpiemy: Ratuy lud twoy, day pokoy swoy, niechże iuż nie giniemy.

9. Rozproszone, utrapione zgromadź znowu łaskawie, więźniow twoich, z rąk tak srogich, wybaw, ratuy w złey sprawie*.

*W złey sprawie, t. i. kiedy ubodzy niewinnie ćierpią.

10. A my, PAnie! gdy nas stanie, dźięki to: bie oddamy. Zmiłuyże śię, zlituyże śię! tego wszyscy żądamy.

460) Zyd. 12. 6, Kogo PAN miłuie, te: go karze etc.

Ach GOtt! wie manches Herzeleid.

Na notę: JEzuśie życia Swiatłośći.

Ach BOże! toć w tey niskośći, wiele serde: cznych ćięßkośći: Wąska iest droga do nie: ba, tą śię wiernym ćisnąć trzeba.

2. Ciężkać to naßey krewkośći, tak iść do wie: czney radośći: Gdźież śię udać w tey potrzebie? tylko, o JEzu! do ćiebie.

3. U ćiebie czasu wßelkiego, rada, ućiecha wier: nego, nie opuśćiß tych, o PAnie! co w tobie maią ufanie.

4. Dźiwnyś ty, JEzu łaskawy! świadczą to twe święte sprawy: Dźiwna, żeś śię stał Czło: wiekiem, ktoryś iest BOgiem przed wiekiem.

5. Ty swą śmierćią z biedy każdey wyrywaß nas dźiwnie zawżdy: JEzu! tyś Ućiechy moie: O iak wdźięczne Imię twoie!

6. Niemaß tak ćięßkiey żałośći, byś iey nie zmienił w radośći: JEzu słodkie Imię twoie, umie słodźić gorskość moię.

7. Choć ćiało skazę* uczuie, to mię naymniey nie frasuie: Maiąc ćię, źle śię nie stanie, bo mię wiecznie ćießyß, PANIE!

Skazę, t. i. skazitelność.

8. Jam twoy z dußą, z ćiałem BOże! grzech, śmierć i czart nic nie zmoże: Niemaß pewniey: ßey obrony, nad ćię, JEzu uwielbiony!

9. Wiem, że mię ty nie opuśćiß, ni w pra: wdźie zginąć dopuśćiß: JEzu! tyś Pasterzem moim, a ia sługą wiecznie twoim.

10. JEzu! tyś moie Radośći, Skarb moy, Sława, Maiętnośći: Wysłowić żaden nie może poćiech, ktore dawaß, Boże!

11. Kto w ćię wierzy, ćię miłuie, to w samey rzeczy uczuie: Kiedybym z ćiebie samego, nie miał ućiech serca mego.

12. Wolałbym śię był nie rodźić albo zrodźi: wßy, świata zbyć: Kto z ćiebie ućiech nie zbiera, ten żyiąc całe umiera.

13. JEzu! mnie ślubem oddany, iam przez ćię sławą odźiany. Tyś Ućiecha serca mego, nad wße skarby świata tego.

14. JEzu! gdy na cię wspominam, wielkie uciechy w sercu mam: Kiedy cię wzywam w potrzebie, serce ma uciechy z ciebie.

15. Gdy w tobie składam ufanie, mam pomoc, uciechę, PAnie! Duch twoy, smak wiecznych radości, oświadcza w serca skrytości.

16. Przetoż krzyż twoy, pokim żywy, poniosę, BOże prawdziwy! ty sam day serce do tego, krzyż twoy służy do dobrego.

17. Day wiernie w biegu postąpię, końca szczęsnego dostąpię: Day przezwyciężę krewkości, piekła, mąk uydę gorzkości.

18. Day w wierze stałe wytrwanie, tak w tobie zasnę, o PAnie JEzu! usłysz me żądości, weźm mię do wiecznych radości.

461) Madr. 3, 9. Ktorzy w nim ufaią, zrozumieią prawdę, a wierni zostaią w miłości iego.

Wohl mir, JEsus meine Freude.

Na notę: Jam moy, PAnie, występował.

Błogo mi! JEzus ma radość żyie, sprawuie pokoy. Gdy cierpię cięszkość, serca mdłość, cieszy mię wszech pociech zdroy. Ztąd też przy JEzusie stoię, a nic złego się nie boię.

2, Coż z mey troski i trapienia? Lepiey ci być cierpliwym, przestać na swym bez kwilenia; bo mi BOG iest życzliwym. Swiat iest obłudny, bezbożny; ztąd, duchu moy! bądź ostrożny.

3. Choćby przyiaciele moi chcieli pomoc, nie mogą. Obłudnik opodal stoi, by mogł, nie ruszy nogą. Miałiibym w człowieku ufać, nie chcę, iedno w JEzusie trwać.

4. Dziwnie pomaga, i śmiele, ten, ktory żal mey skroci, Pomocnik naśmiewcow wiele w krotce wniwecz obroci. Sprawuy mnie, BOże łaskawy! tobie polecam me sprawy.

5. Niechay czarci kłamstwa bluią, * i na mnie nacieraią: Niechay złe ięzyki pluią, i zawiśni śmiech maią. BOskiey rady nie odwroci nie przyiaciel, ani skroci.

* Bluią, t. i. wyrzucaią.

462)

462) Pſ. 119, 52. Pamiętam na ſądy twoie wieczne, PAnie! ktoremi ſię cieszę.

Was ſoll ein Chriſt ſich freſſen.

Co ma wierny ſię trapić, na krzyż ſwoy iedno patrzyć, nie na PAnu ſwego? W krzyżu o tym nie myślić, bez ktorego woli nic przyyść nie może złego.

2. Bez BOga, co wszem władnie, ni włos nam z głowy ſpadnie, ni palec zaboli, bo on na pilney pieczy, ma wiernych ſwoich rzeczy, był, i ieſt im k'woli.

3. Czy nie dobrze z ſwoiemi myślić on ma wiernemi? Ach! nie wierzam tego. W krzyżu onych opuszczać, zbytnie onym dokuczać, ieſt nie dźieło iego.

4. Umie ſię często ſtawić, iakby chćiał z świata zgładźić był nieprzyiaćielem; a wżdy w takiey poſtawie, ba i przy naszey ſkaźie, ieſt nam Życzyćielem.

5. Nie raz w tyśiąc obłoczy przykrośći ſię, przywłoczy lwow ſkory* ſtraszliwe; szczery iednak ieſt ſwoim, wewnątrz ſerce ku onym, miewa miłośćiwe.

*Lwow ſkory, t. i. okrutną poſtać, Job. 30, 11.

6. W drogach ieſt utaiony, od nas niedośćigniony, ſkryty takież w raźie; a przećię, choć w ſkrytośći, czyni wszyſtko w mądrośći ztąd ieſt w ſwoiey wadze.* *W wadze, t. i. w ſtawie, w zacnośći.

7. Że ſtawia ſię ſwym wiernym, iakby niemiłośiernym, ktoż nie wie że tak on wiedźie ie do dobrego, i karząc z nich każdego, czyni, by był ćwiczon.

8. Więc wy, co ſię ſmęćićie, z chmury ſmętku poyrzyyćie na poćiech ſwych światło; temu PAnu, co was zbił, tą, ową raną zranił, ieſt pomoc wam łatwo.

9. Piſmo ono uważćie, że nam, co kochamy ſię w BOgu, ma dobrze być: Nasz ſmętek ma ſię w radość, deszcz nasz w ſłoneczną iaſność, śmierć w żywot przemienić.

463) Joh. 33, 15. 16. We śnie, w widzeniu nocnym, gdy twardy ſen przypada na ludźie, gdy ſpią na łożu, tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czym ich ćwiczy, pieczętuie.

Na notę: Przy BOgu mocno ſtoię.

462 Coż ia pocznę ſtrapiony, albo gdźież ſię wrażę?

Grzechy mię z każdey strony trapię, ledwo każe
Tudźieß na mię wwodźi czart okrutny i srog
wßelakie strachy, trwogi, aż mię pot przechodźi.

2. Choćbym śię nędznik kędy schronić chćiał,
moy PAnie! ręka mię twoia wßędy wßechmo-
cna dostanie; bo, gdźież niemaß ćiebie, w odchła-
niach, na przepaśći, i w morskiey głębokośći, na
źiemi, na niebie.

3. I myślę często sobie, wßak ćię nikt nie wi-
dźiał; nikt też nie był przy tobie, żeby o czym
wiedźiał; w skrytośći śię dźiało: Ty, PAnie
z wysokośći, patrzałeś na me złośći, wieß, iak śię
co stało.

4. Nawet nie umiem sobie postąpić, w tey
mierze, i mowię sam do siebie: Zkądże śię wżdy
bierze na mię taka trwoga? Iużći mieysca takie-
go, nie może spokoynego, znaleść moia noga.

5. A to wßystko sprawuie sumnienie me wła-
sne, ktore mi pokazuie, iak zwierćiadło iasne,
przyßłe męki, łkanie, płacz, złe myśli ćięßkośći,
wyrzucaiąc mi złośći na oczy, moy PAnie!

6. Sumnienie naruszone gryźie we dnie, w no-
cy, i grzechem obćiążone, człeka nazbyt tłoczy, su-
ßy nędzne ćiało, powiada, co z młodośći popełnił,
i w starośći, i gdźie śię co stało.

7. A gdy pocznie dokuczać, trapić, gryść grze-
ßnego, darmo śię i spodźiewać, zgonu wźiąć do-
brego: Szatan bowiem ßkodźi w modlitwie
w każdey mierze, w nabożeństwie i w wierze, i
w rospacz przywodźi.

8. Do czegoż domieśćiło Kaina onego su-
mnienie, gdy śię mśćiło, śmierći niewinnego
Abla, iego brata? Tak go żarło sumnienie, mu-
śiał na potępienie bieżeć z tego świata.

9. Kat nie może tak dręczyć złoczyńcy iawne-
go, ani potężnie męczyć, iak sumnienie złego:
Robak to niezbyty, nigdy nienasycony zrze, gry-
źie bez ochrony, iak pies iadowity.

10. Sumnienie, gdy powstaie na człeka grze-
ßnego, męki, bol mu zadaie, a co naygorßego,
zły duch w takiey chwili dybie, z dala zachodźi,
z drogi prawdźiwey zwodźi, w nabożeństwie
myli.

11. Ießcze śię zdrayca śmieie, gdy śię według
iego woli i myśli dźieie, mamy przykład tego
w Ada-

w Adamie i w Ewie; ktorych słowy pięknemi zwiodł i zdradził chytremi stoiących przy drzewie.

12. Człowiek sumnienia złego, nie ma odpoczynku, i mieysca spokoynego, zawsze, bez przestanku, myślami się biedzi. Jeść, pić i spać nie może, łzami polewa łoże, każdego się wstydzi.

13. Gdzie się kolwiek obroci, lub chodzi, lub stoi, liścia, gdy z drzewa leci, lęka się, i boi, zawszędy we strachu, i puściana swoiego wzdryga się, i lichego wroblika na dachu.

14. Uwolniy duszę moię z tego utrapienia, przez miłosierdzie twoie nabaw mię zbawienia: Uspokoy wsze trwogi, ktore nędzny ponoszę, odpuść mi grzechy, proszę, o JEzu moy drogi!

15. Utwierdź mię w wierze żywey, ufnością udaruy. BOże moy litościwy! nadzieią obwaruy: Nie day czartu mocy nademną, i przygody, broń od wszelakiey szkody, we dnie, i też w nocy.

464) Ps. 77, 9. 10. Izali zapomniał BOg, zmiłować się! Izali zatrzymał w gniewie litości swoie!

Ist denn der HErr der Herrlichkeit.

Na notę: Wszystko dobrze co BOG.

Czemuś, o Krolu niebieski: na mię się tak rozgniewał? wszakeś mię w swoiey Oycowskiey opatrzności więc miewał, teraz nie śmiem, ani umiem, co mam mowić strapiony, bom ściśnion z każdey strony.

2. Tyś mię, BOże! z łaski swoiey, aż dotąd przyprowadził, od młodości zaraz moiey sam rządził, i sam radził: Moie złości, i krewkości cierpliwieś zawsze znosił, skorom o łaskę prosił.

3. Wiem, że i teraz żadnego nie odrzucisz od siebie, ktory z serca prawdziwego ucieka się do ciebie: Tym z pomocą, dniem i nocą, przybywasz i ratuiesz, bo takowych miłuiesz.

4. W twoiey mocy wszystko, PANIE! ty wszystkim zawiaduiesz, wszystko na twe roskazanie dzieie się, ty panuiesz: I na pieczy wszystkie rzeczy masz, i rządzisz sam sobie; bo, kto iest rowien tobie?

5. Oczy twoie, PAnie! święte na mię iuż poglądaią, i drzwi łaski odemknięte niegodnego czekaią: Ty żadnego, choć grzesznego, nie zsukasz, ani złaiesz, sam mu rady dodaiesz.

6. Będąc ia pewien zawszedy w tey nadźiei ufności, że mię z każdey wyrwiesz biedy, nie od włocząc w prędkośći: Niech nastąpi, i przystąpi nienawiść świata tego, i cokolwiek inszego.

7. Czemuż się mam na zbyt troskać, wiedząc PAna takiego, u ktorego mogę dostać po dostatku wszystkiego: Niech pominą, i zaginą myśli, ktore mi grożą, i serce moie trwożą.

8. Ja, chocbyś mię, o moy Panie! i zabił niegodnego, nadźieię me i ufanie, ni na kogo inszego iak na ćiebie, ktoryś w niebie, pokładam, i nie wątpię, że łaski twey dostąpię.

W chorobie.

465) Mądr 16, 12. Gdyż ani źioła, ani plastr uzdrowić ich mogły; ale słowo twoie, PAnie! ktore wszystko uzdrawia.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Do ćiebie, łaskawy Lekarzu moy prawy! ućiekam się samego Doktora naylepszego, przybądź sam ku pomocy, o BOże! w mey niemocy.

2. W teraźnieyszey chorobie, nie wiem rady sobie, grzech mię trapi nędznego, bol i teskność do tego: Siły i moc ustaią, pomocy twey czekaią.

3. Wiem, że łacno tobie, odiąć człeku zdrowie iednak się zaś zlitniesz, zdrowiem go udarujesz: Ty pulsy, siły nasze, w twey mocy trzymasz zawsze.

4. Uważ z swey miłośći, bol moy i słabośći, i nie karz swego sługi, dla twey drogiey zasługi; przychodź z pomocą, przychodź, i duszę moię ochłodź.

5. Leżę sam w tesknośći, od wielkich boleśći, moc, siły ustępuią, do ćiebie się gotuią, iuż żywot, zdrowie moie, porzucam w ręce twoie.

6. Jeźli, o moy BOże! inaczey nie może być i czas przyszedł blisko, abym opuśćił wszystko, przyymiyże z swey miłośći, duszę mą do radośći.

466) Ps. 139, 7. Dokąd poydę przed Duchem twoim? A dokąd przed obliczem twoim ućiekę.

HErr! wo soll ich mich hinwenden.

Na notę: Wesel się, o dusza moia.

Gdźież ia się, JEzu! podźieię, w moiey ostatniey trwodze? bo grzechy biorą nadźieię.

oskarzą,

oſkarżaiąc mię ſrodze, iuż dokończam cześności, a wchodzę do wieczności, gdźie, alboć męka bez miary, albo radość będźie z wiary.

2. Zaden nieba nie naydował, ktory tu nie był świętym, tak i mię grzech zamordował, abym tam był przeklętym. Czy piekło cząſtka moia? Czy nie uyrzę pokoia? Czy ty JEzu! nie wieſz rady, dla takiey piekielney zdrady?

3. Nie day, BOże! tak rośmyślać, o twey dobrey wierności; ale raczey tak zamyślać żeś ty pełen ſzczerości: A słowa twe przyiemne, ktorych bramy podźiemne nie będą mogły wywrocić, ani ich wniwecz obrocić.

4. Bo moy JEzus na świat zſtąpił, grzeſznikom ku pomocy, aby żaden z nich nie wątpił, że ich z diabelſkiey mocy, nie przez złoto wykupił, ale krwią piekło złupił i onych wſzyſtkę złą ſprawę w wieczną przemienił zabawę.

5. Toć, moy BOże! wierzę trwale, tylko doday ſtałośći, abym ia na twoiey ſkale zawiſnął w ćierpliwośći, i zbawiennie wiek ſkończył, a napotym się złączył do Anielſkiey społeczności, i twych wiecznych dźiękczynności.

467) Pſ. 121. cały. Oczy moie podnoſzę na gory, zkąd mi pomoc przyſzła ꝛc.

Kiedy w ſwym ućiſku oczy ſwe podnoſzę, do twoich gor, PAnie! a z ſerdecznym wzdychaniem, o ratunek proſzę: Uweſelaſz ſmutnego ſwoim zmiłowaniem.

2. Pomoc i obrona od ćiebie pochodźi, ktoryś roſpoſtarćie i źiemię ugruntował, człek nie wyſwobodźi, kiedybyś się ty, PAnie! mnie nie użałował.

3. By nie ſzwankowała, podpieraſz mą nogę, ſam mię poprowadźiſz na wſzyſtkich ścieżkach moich, ukazuiąc drogę, gdy świat, śmierć i czart naſtawiaią śideł ſwoich.

4. Strożu Izraelſki! nie śpiący iak drugi, oczy twe nad tymi we dnie i w nocy czuią, ktorzy na uſługi, pod twoy, o JEzu! proporzec się podpiſuią.

5. Strzeż, PAnie! mię zawſze, wſzelakiego złego, owſzem, po Oycowſku opiekay duſzę moią by czaſu żadnego diabeł ſnadź mię nie podſzedł chytrośćią ſwoią.

6. Wychodzę, lub wchodzę, strzeż moiego kroku, co mowię, co czynię, temu racz błogosławić, bądź przy moim boku, takći swoy bieg szczęśliwie będę mogł odprawić.

7. A kiedy twey woli chętnie się poddawszy, będę miał wychodźić z tych świato wych niskośći, i z martwych powstawszy, racz mię prowadźić wzgorę do wiecznych radośći.

468) 2 Tym. 3, 12, Wszyscy, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie JEzusie, prześladowani będą.

Na notę: Oyca na wysokośći.

Kto tu chce BOgu służyć, żyiąc w pobożnośći, muśi nędzy użyć, i wielkich trudnośći być wszem w niewawiśći, iak w Ewangielii sam PAN Chrystus iśći.*

* Iśći, t. i. zwiastuie.

2. I muśi zawsze chodźić w duchownym odźieniu*, ćierpliwośći dobyć przećiw pokuszeniu, przekładaiąc boie na ktore muśi iść, krom ćieleśney zbroie.

* Duchownym odźieniu, t. i. w niewinnośći JEzusa.

3. Znaiąc tu być nikczemny*, żywot swoy na świećie, pokuszenia pełny, tak źimie, iak lećie, iakoż tego skusił Job, służebnik BOży i wyznać to muśił. * Nikczemny, t. i. gnuśny do dobrego.

4. Wszakże śię żaden lękać nie ma tego bytu, ale ma ućiekać k'Chrystowemu szczytu*; bo w krotkośći czasu przyydźie pewny koniec takowego kwasu† * Szczytu, t. i. obrony. † Kwasu, t. i. krzyża.

5. To znaiący naywięcey, kogo BOG miłuie, że tego nayczęśćiey na świećie trybuie,* k'żywotu go stroiąc†, k'niemu idąc, muśi wiele złego podiąć.

* Trybuie, t. i. ućiska. † Stroiąc, t. i. gotuiąc.

6. Czego też przykład mamy w Chrystu PANU naszym; acz go dobrze znamy, że był naymileyszym, wszakże wiele ćierpiał, niżli do chwały swey, przez mękę swą, wniść miał.

7. Nie iestći sługa większy, niżli sam iego PAn; bo Chrystus nayświętszy opętanym był zwan, ten nic nie przewinił, ale wszystko dobre, wszem obec uczynił.

8. Także też iego święći łaską nawiedzeni, bylić nędzą zdięći, ode wszech wzgardzeni, w tym się weselili, gdy dla PAna Chrysta sromoceni byli.

9. Prze-

9. Przetoż, mi też tu znaiąc k'ſobie BOżą łaſkę, i przykłady maiąc, mieymyż z niemi cząſtkę, tu w wielkim trapieniu, a potym w niebieśiech, w wiecznym odpocznieniu.

10. Tych śię nic nie ſtrachaymy, ktorzy ćiało, duſzą, przy ſwym PAnie ſtoymy, ten ćiało i z duſzą, może ſam oſtawić, albo zaś do piekła na wieki poſtawić.

11. Mieymyż to iuż za radość, i za prawe mnienie, gdy na nas tu żałość przyydźie, i trapienie, gdy będźie kłamano wſzyſtko złe przećiw nam, prze Chryſtowo miano.

* Prze Chryſtowo miano, t. i. dla Chryſtuſa, i nauki iego.

12. Boć nie ſą te żałośći rowne czaſu tego, niebieſkiey radośći, zbawienia wiecznego, ktore BOG gotuie każdemu, co przezeń ſmutek podeymuie.

13. J raczył tak ślubować, że w każdym trapieniu, chce zawſze pracować, o tym poćieſzeniu obietnice ſwe dał, ktoby tu dla prawdy co ćierpiał i płakał.

14. Wſzak i wroblątko żadne, oprocz woli iego, na źiemię nie ſpadnie z gniazdeczka ſwoiego, z głowy też żaden włos z liczby ſwey nie zginie, tak prawi PAńſki głos.

15. Błogoſławieni ći ſą, ktorzy tą to chwilą, bez prawie tu nioſą, a łkaią i kwilą, biada! kto śię śmieie; bo k'wieczney radośći niemaſz w nim nadźieie.

16. Racz dać, ćiebie prośimy, o niebieſki Krolu! że wſzyſtko znośimy, ſtali będąc w boiu, po cześney żałośći, racz nas k'ſobie przyiąć, do wieczney radośći.

17. Raczyſz nas iuż wyſłuchać, wſzakieś tak obiecał, nigdy nie opuſzczać, ktoćby śię polecał. Amen, miły Panie! wierzym tobie wſzyſcy, że śię to tak ſtanie.

Piesn wdow i śierot.

469) Pſ. 146, 9. PAN ſtrzeże przychodniow: Siroćie i wdowie pomaga.

Nichts betrübters iſt auf Erden.

Na notę: Weſel śię, o duſzo moia.

Niemaſz nic żałośnieyſzego, iak, gdy ubogie wdowy i śieroty Oyca ſwego płaczą ſmętnemi ſłowy, dobr, przyiąćiol nie maią, pomocy

z nich nieznaią: Wdowy są mizerne żony: Ktoż ku śierocie iest skłonny!

2. Gdźie płot rozwalony bywa, wßystkim droga otwarta; i dźiećię owoc urywa, gdźie gałąź nie podparta: Ach! gdźie śię mur rospada, tam nieprzyiaćiel wpada: Od kogo tu ćień uchodźi, gorącość mu wiele ßkodźi.

3. Tak zawße tu mußą ćierpieć ubodzy urgganie mało ich w biedźie chcą słyßeć wdow rzewne narzekanie, nad tym, co im złość broi, krzywdźić śię ich nie boi: Śieroty mußą podlegać, świątu złemu u nog legać.

4. Takći śię muśi powodźić mnie, tobie, w tey niskośći: Stan śierot iest, smutnie chodźić, a wdow, ćierpieć wße złośći; bo iakżeby był BOG mym, a moich Oycem wiernym; więc by też Sędźią wdow nie był, i śierot mocno nie ßczyćił.

5. Wprawdźie, łzy wdow opußczonych, twarz ich hoynie zlewaią; lecz, gdy wzdychaią w prozbach swych, przed tron BOski padaią, krzycząc na lud złośliwy, ktory w złym popędliwy, żeby BOG sam na to weyrzał, a wdowom pomoc prawą dał.

6. Wdowy są w ramieniu BOżym, śieroty w iego łonie: Ćießy ie z miłowaniem swym, w biedźie ma ich w obronie. Ten, co śię niemi brzydźi, z samego BOga ßydźi: Kto śierotom chleb wymuie, ten raz wieczny głod uczuie.

7. Gdy oni na tym przestaią, w czym ich BOG postanowił, od niego nie odpadaią, gdy im łaskę przymowił: Tak poydą w rayskie gody, wolni od wßey przygody, gdźie iuż nie będźie słyßana biada od wdow tu doznana.

470) Job. 7, 11. Nie mogę zawśćiągnąć ust moich: Mowić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorskośći duße moiey

Jammer hat mich ganz umgeben.

Na notę: Gdy godźina ma nastanie.

Nießczęśćia mię ogarnęły, krzyżem mię BOG przytłoczył, krotki moy wiek troski źięły, PAN mię smętkiem obtoczył. Ach! moy BOG mię iuż opuśćił, poćiechy mimo mnie puśćił, gniew iego mię obskoczył.

2. Przecz-

2. Przeczżem okrutnie wygnany od oblicza PAńskiego? Bo miawszy Zakon podany, nie żyłem według niego; dla tego gorsko narzekam, bo słusżney zapłaty czekam od Maiestatu iego.

3. Ach mey łodce tonąć przyydźie, w tym morzu niepráwośći: Gniew PAński przećiw mnie idźie, ręką iego BOgośći: Nawa* ma iuż ponurzona, a kotwice† pozbawiona, w ćięszkie wpadła trudnośći.

*Nawa, t. i. czokn. albo raczey, zdrowie.
†Kotwice, t. i. nadźieie.

4. PAN BOG mię zapomniał cale, bom nie służył samemu: Grzech moy na swey zważył szale, przeklęctwem grozi memu sercu, dla tego narzekam prożno miłośierdźia czekam; bo koniec stał się iemu.

5. Ktoż doda poćiech, ratunku? Kto poradźi skutecznie? Ktoż mię pozbawi frasunku? Kto zbawi grzechu wiecznie? Ktoż mię od śmierći wybawi? Kto dawnych czasow nabawi, gdy BOG przebywał wcześnie?

6. Ale teraz iuż ustała miłość i łaska twoia: Twarz twa świećić nam przestała, płynie gniew, iak ze zdroia. Odstąpiłeś mię, o PAnie! przed gniewem twym mię nie stanie, zginęła dusza moia.

7. Piekła boleśći mię zięły, sumnienie mię frasuie, trwogi serce ogarnęły, iuż i śmierć następuie: Bliski iestem zgonu, PAnie! ustawiczne umieranie, z trwogą dusza ma czuie.

8. O strachu ćięszkim w sobie wiem, lęka się dusza moia, ledwo i mowić iuż umiem, starła mię ręka twoia. Idę barzo straszną drogą, w przepaść, kędy mękę srogą, ćierpieć ma dusza moia.

9. Zadney poćiechy nie bacżę, nie widzę łaski iego, prozbą darmo BOga racżę, nie słyszy głosu mego: Nie chce mię nikt poratować, ni się nade mną zmiłować iuż ginę w gniewie iego.

Na te lamenty odpowiedź.

10. Duszo! przestań narzekania, czemu się tak frasuiesz? Po płaczu czas wykrzykania, poćiechy wnet poczuiesz, we wszystkich rzeczach odmiana, po wieczornych łzach wnet z rana, na radość się zgotuiesz.

11. Lubo

11. Lubo PAN odßedł od ćiebie, wnet śię znowu nawroći, i radośćią ćię do śiebie, iak owieczkę przywroći: Lub ćię opuśćił na chwilę, przećie on ćię lubi mile, gniew od ćiebie odwroći.

12. Przepuśćiłli BOG ßatana na ćię, by ćię udręczył, ieżlić ieſt ćięßkość zadana, ieżli ćię krzyż umęczył, wßyſtko on w dobre obroći, i miłość ſwą tobie wroći, byleś go wiarą raczył.

13. Jeżli ćię ſumnienie trwoży, i trapi ducha twego, a śmierći ſrogość śię ſroży, i piekła gorącego, nie trwoż ſobą, wnet poćießy PAN BOG, i w tobie rozśmießy wnet ducha ſtruchlałego.

14. Doznał tey pomocy świętey Moyzeß, Aron, brat iego, Noe, Patryarcha wźięty, w czas potopu ſtraßnego, Dawid, Jozef i Heliaß, Paweł, Piotr, także Tobiaß, uyrzeli BOga ſwego.

15. Umilkniyże, dußo moia! ſłußnieć ten ćiężar znośiß, mizernać tu bytność twoia, tu niewczaſy ponośiß: Zaniechayże narzekania, zaſłużyłać te karania właſna nikczemność twoia.

16. Niech śię burzą nawalnośći, iutro ie BOG uſkromi, odięteć dźiś twe radośći, iutro śię BOG nakłoni: Uſtałyć wßelkie radośći, tylko milcz, BOG twe żądośći dawßyć, ſam ćię ochroni.

17. Czemu truchleieß żałośćią, w BOGU miey ſwe ufanie; bo ty z ſerdeczną wdźięcznośćią ućießyß śię w ſwym PAnie, zbawi ćię hańby, fraſunku, i w śmierći doda ratunku, PAN z tobą wßędźie ſtanie.

18. PAnie! wybaw mię z litośći od piekła gorącego, zdarz, bym ći w każdey ćięßkośći, oddawał śię ſamego: Daßli mi ty Ducha ſwego, co pośili ſerca mego, nie boię śię niczego.

471) Pſ. 9, 10. 11. PAN będźie Ućieczką ubogiemu czaſu ućiſku, J będą ufać w tobie, ktorzy znaią Jmię twoie.

Friſch auf, mein' Seel! verzage nicht.

Na notę: Jak BOG raczy.

Nie trwoż ſobą, dußo moia! ießcze śię BOG zmiłuie. On Rada i Pomoc twoia, on upadłych ratuie: Choć to boli co nie k'woli, na świećie nic trwałego: Kto w tym PAnie ma ufanie, Obrońcę ma pewnego. 2. Jo=

2. Jozef do Egiptu wźięty zażył wszelkich trudności: Job i Dawid, Prorok święty, znali wiele ćięszkości; wszakże oni we złey toni czuli ratunek BOży. Kto mu wierzy, on odźierży, niech się czart, iak chce, sroży.

3. Swiat mię nigdy nie odwiedźie, ni czart od BOga mego, on mię sam za rękę wiedźie, znam zawsze dobroć iego: BOgiem moim w Synu swoim, on śię być obiecuie: Kto w tym PAnie ma ufanie, ten nigdy nie szwankuie.*

*Nie szwankuie, t. i. nie upadnie.

4. Jeźli ludźie ze mnie szydzą, ia o to mało stoię, niech iak wzgardzonym śię brydzą nic śię tego nie boię: Moy Obrońca, BOG, do końca, w moc śię poruczam iego, w BOgu PAnie mam ufanie, on wznieśie upadłego.

5. Choć śię do czasu odwlecze nayświętsza pomoc iego: Choć świat na mię potwarz* wlecze, chcąc pokonać smutnego: Ufam sobie w każdey dobie, mieć ratunek od niego: Na nim cale, iak na skale sadząc śię, uydę złego.

*Potwarz, t. i. uraganie.

6. Przetoż, ćiesz śię, masz obronę, duszo ma! z BOga swego, świat, grzech, śmierć i czart na stronę, nie uczynią ć nic złego! bo Syn iego, PAnem wszego, iemu piekło hołdnie,* ufay iemu, nie innemu, on ćię zawżdy ratuie.

*Hołdnie, t. i. podlega.

7. Ten pewien iego pomocy, kto na samym przestawa PAna wzywa we dnie, w nocy, onemu śię oddawa: W ćierpliwośći, i w miłośći, z wiarą serca czystego: BOG takiemu, wierz samemu, życzy zbawienia iego.

8. Kto ludzkiey pomocy szuka, a nie BOga samego, przeklęt', barzo śię oszuka nie dozna nic dobrego: BOG wszechocny, sam pomocny, wierzącym w Syna iego: Kto tak dźierży,* w BOga wierzy, doydźie zbawienia swego.

*Dźierży, t. i. trzyma, Mich. 7, 7. 9.

472) Mich. 7, 7. 9. Przetoż ia na PANA patrzać będę: Oczekawać będę BOga zbawienia mego: BOG moy wysłucha mię ꝛc.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Oczy moie na PAna patrzą we dnie, w nocy, od niego myśl stroskana wygląda pomocy: Wołam do BOga mego, w mym raźie-

nie

nieszczesnym, on wysłucha nędznego, w ucisku bolesnym.

2. Nie cieś się moią szkodą, człecze nieżyczliwy! bo cię tąż PAN przygodą skarze sprawiedliwy. Jeźli siedzę w ciemności, PAN iest Swiatłość moia PAN Pociecha w teskności, mocna w strachu Zbroia.

3. Gniew PAński rad ponoszę, bomći zgrzeszył iemu: Krzyczące ręce podnoszę, aż uciśmionemu da pomoc, aż obiawi oblicze łaskawe, i na światłość wystawi dobrą moię sprawę.

473) Kazn. Sal. 7, 14. W dzień dobry zażywaj dobra; a w dzień zły miey się na pieczy.

Haben wir das Gute empfangen.

Na notę: Zgłębokości grzech. w.

Od PAna wiele dobrego, bierzem na świecie naszego, czemuż nie mamy i złego, z dobrą wolą brać od niego, ktore on na nas dopuszcza, dla naszych wielkich marności, broniąc nam grzechow i złości.

2. PANci dawa, PANci bierze, samci PAnem wszystkich rzeczy, zawżdy czyni barzo dobrze, wierzmy weń, choć nas złe dręczy: Jak się mu lubi, tak czyni, PAN niech będzie pochwalony, na wieki każdey godziny.

3. Nagim się na świat narodził, zaś nagi z świata zeyść muszę, bym Kresusowe skarby miał, nie odkupię swoiey dusze przeto sam BOG ten niech będzie mą Nadzieią tu i wszędzie, z tey mię drog nikt nie zwiedzie.

474) Izai. 26, 16. PANIE! w ucisku szukali cię: Gdyś ie karał, wylewali modlitwy swe.

HErr JEsu Christ! ich schrey.

Na notę: JEzu Skarbie doskonały.

PAnie JEzu! wołam k'tobie z gruntu serca moiego, ukaż mi moc twę w tey dobie, a nie trap mię nędznego: Ktoż wypowie te żałości, ktore me trapią wnętrzności? i cierpię bole wielkie.

2. PAnie JEzu! zmiłuyże się, z twey łaski i miłości, pomocą twą przytulże się do mnie, w moiey żałości, ktory tu będę dręczony, od ufności oddalony, gdy mię ty sam nie wskrzepisz.

3. PAn-

3. PAnie JEzu! w mey trudnośći, nie chćiey mię tak zasmućić, pomoż mi z twey wysokośći, nie spiy, day się ocućić, niemasz stworzenia żadnego do utulenia mnie mdłego, nie śmiem też mowić komu.

4. PAnie JEzu! ty sam iedno iesteś Zywotem moim, miey w łasce mę duszę biedną, niech będę zawsze twoim: Niech ufność ma w twym Imieniu, nie będźie tu w pohańbieniu, bo będę opuszczony.

5. PAnie JEzu na Syonie! moia ufność iest w tobie, ty Laski niezmierny Tronie! kto ufa w twey Osobie, tego twa pomoc ochroni w żyćiu i w śmiertelney toni, na czym ia też spolegam.

6. PAnie JEzu moy kochany! patrz na moy krzyż łaskawie, przez twoie nayświętsze rany, wysłuchay mię w mey sprawie: Wysłuchay modlitwy moie, ktore ia ślę w uszy twoie, miey litość tu nade mną.

7. PAnie JEzu! z twey miłośći, gdy czas będźie twey woli, wspomoż mię, przez twe litośći, z moiey wszystkiey niewoli, nieprzyiaćielskiey stłum rady, ktore czynią wielkie zwady, nie day, by mię stłumiły.

8. PAnie JEzu! me pokrewne polecam z duszą, z ćiałem, w łaskę, i twe ręce pewne, o to iużći oddałem: Bądź Strożem ich, z twey litośći obroć moy płacz w wesołośći, ktoryć w smutku donoszę.

9. PAnie JEzu! coż mam począć abym wyszedł z tey biedy? Gdy z łaski nie dasz odpocząć mnie, gdźie, iako i kiedy; gdy ale iest twoia wola, dłużey ćierpieć tego mola, tedy doday twey mocy.

10. PAnie JEzu! w ćierpliwośći day mi moy krzyż tu znośić, od twey mię nie pądź litośći, ieszcze mam o co prośić: Jeśli chcesz karać na ćiele, karz mię, a duszy day śmiele w pokoiu iść za tobą.

11. PAnie JEzu! prawie wierzę z wnętrzności serca mego, bo wysłuchasz me Paćierze, a to czasu każdego; boś nigdy mię z łaski twoiey, nie odrzućił w prozbie moiey, z czego się wielce ćieszę.

12. PAnie

12. PAnie JEzu! ma iedyna Pociecho, ma Wonności! k'tobie biegę, ta przyczyna, że skromiß me ciężkości: Twa wola niechay się stanie, czyń tak, iako ty chceß, PAnie! twym być chcę, i zostawać.

475) Ps. 28, 1. Do ciebie, PAnie! wołam, Skało moia! nie milcz na wołanie moie.

Na notę: Oddal surowy gniew.

PAnie! pokiż wżdy swey sprawiedliwości, używać będzieß, karząć moie złości? Kiedyż wżdy gniew twoy ode mnie oddaliß, mnie się użaliß?

2. Już teraz baczę, iż występki moie stanęły wßystkie przed oblicznośc twoię, wołaiąc pomsty, a sądu twoiego sprawiedliwego.

3. Trudnoć to na mię człowieka nędznego, znośić gniew srogi takiego Sędziego, za ktorym bierze pewne swe znißczenie każde stworzenie.

4. Rad to wyznawam, żem więcey zasłużył, grzechy, ktorymim się barzo zadłużył. Tobie, Obrońcy, a PAnu moiemu sprawiedliwemu.

5. Ale ćię proßę, racz występki moie, łaską swą okryć, a srogą twarz twoię iuż odwroć, proßę, proßę ćię, moy PANIE! boć mię nie stanie.

6. Racz pomnieć na to, coś rzekł przez Proroka: Nie chcę JA śmierći grzeßnego człowieka, ale, żeby żył w grzechach swych uznaniu, w upamiętaniu.

7. Temuć ia wierzę a na słowie twoim mocnie buduię w tym ućisku swoim, tylko mię ty sam racz posilać, PAnie! Tyś me Dufanie.

8. Obrońcąś moim, i Murem bezpiecznym, Opoką pewną, i Zastępcą wiecznym, za tobą stoiąc, lękać się nie trzeba, gdyż pomoc z nieba.

9. Mam pomoc pewną, tey się trzymać będę, boleści zbywßy, to wiem, że uśiędę w pokoiu onym, ktoryś swym zgotował, z łaski darował.

10. Już smak nieiaki, choć zbolały czuię, tego pokoiu, lecz sobie winßuię, by okiem widźieć, a nań patrzyć cało, mogło me ciało.

11. Sam to dać możeß, sam to sprawić, PAnie! i chceß, i umieß, mam twe obiecanie; tylko day w wierze trwać cale do końca, o moy Obrońca.

476)

476) Ps. 119, 71. Jest, mi to ku dobremu żem był utrapiony, abym się nauczył ustaw twoich.

Fahre fort mit Liebesschlägen.

Na notę: Wszyscy przez śmierć.

Postępuy z kaźnią miłości, JEzu! tyś mą Ozdobą, niechay ućisk w tey niskości kończy się weźm mię z sobą. Otoć! się na wolą zdawam, biyże, gdyż się winien dawam, krzyż iest powroz miłości, i znak twey łaskawości.

2. Dawnom był ciebie opuścił, długom marność miłował, wszak mię z oczuś swych nie spuścił, nade mną się zlitował. Miłość, ktorać ręce, nogi na krzyż wzbiła, przez bol srogi, ta słodkości dodaie człeku, co z grzechu wstaie.

3. Nie wspominay, Oblubieńcze! żem tak długo cię nie znał, żem ku szatańskiey paszczęce często serce i zmysł miał; lecz wspomniy na twoie rany, i na bol tobie zadany, na żałosne godźiny, ktoreś miał za me winy.

4. Wymieć rozgą utrapienia wszystko z serca moiego: Niech dostąpię oczyśćienia, krwią twą zgotowanego. Ach! drzwi serca sam otwieray, kamień grzechow od nich zbieray. Niech ciebie czuię w sobie, i żeś mym iest w tey dobie.

5. A tak ie sobie obrawszy, nie wpuszczay nic do niego, gdy łaski twoiey dostawszy, twym chcę być, nie innego: Już więcey się nie chcę sam znać, ni świat, ni roskosz miłować: Grzeszne żądze, odstąpćie! nigdy mną iuż nie rządźcie.

6. Tak w twych łokćiach, w krzyżu moim, odpocznę w mey ćichośći: Znoś mię zmiłowaniem swoim, gdybym w wielkiey słabośći, w tym i w owym miał wystąpić, nie chćiey ode mnie odstąpić, lecz to okryy krwią twoią, boś ty Ućieczką moią.

7. Nuż, ty mym masz być w żywoćie, w śmierći mię nie odstępuy: Tobie się zlecam w kłopoćie, ciałem, duszą zawiaduy. Ciebie szukam w sercu moim, aż się ozwiesz głosem swoim: Daruy mi wiarę żywą i nadźieię prawdźiwą.

8. Słysz, ach słysz moie wołanie! dokąd się chcesz ukrywać? Pomoż walczyć JEzu PANIE! gdy my sił chce ubywać; boć twa moc się we słabośći wykonywa, w żałośći; ztąd

czyń

czyń zemną, co raczyß, wiem, że mię nie przebaczyß.

Po chorobie.

477) Ps. 68, 20. 21. Błogosławiony PAN :: On iest BOG naß, BOG obfitego zbawienia: Panuiący PAN z śmierci wywodzi.

Na notę: Czego chceß po naß, PAnie.

Powstań iuż, dußo moia! chwal PAna twoiego, dźięki iemu ofiaruy z serca uprzeymego.

2. BOG chorobę boleśną słußnie na mię zesłał, bym śię upamiętawßy, grzechow mych poprzestał.

3. Bo ćiało maiąc zdrowe, częstom go obrażał: Dar zdrowia nayznacznieyßy lekcem zbyt poważał.

4. Pokarmu i napoiu zażylem bez miary: Namiętnośćiami Adam rad śię bawił stary.

5. Ciało nie okrocone było rozbuiało stroyno, modno śię noßąc, BOga zapomniało.

6. Za to mię gromiąc ręka PAńska śię dotknęła, grzeczność moię i czerstwość śiły mi odięła.

7. Zgon nawet śię przybliżał, śmierć następowała, sąd surowy BOży mi na widok stawiała.

8. Grzechy i nieprawośći przed oczami były: Boleśći, męki śmierći barzo mię trapiły.

9. W tym ućisku do ćiebie, PAnie moy! wołałem, iak gołąb opußczony żałośnie stękałem.

10. Nie bierz mię w połowicy dni moich, o BOże! Niech mi w przod do pokuty łaska twa pomoże.

11. Te modlitwy do uśt twych przypuśćiłeś, PAnie! i dałeś mi z choroby zaś z łaski powstanie.

12. Ni lekarstwa, ni plastry pomogły z niemocy: tylko słowo zbawienne twoiey BOskiey mocy.

13. Bądź na wieki pochwalon, Lekarzu iedyny! żeś mię znowu uleczył. odpuśćiwßy winy.

14. A iakoś mię łaskawie na ćiele uzdrowił tak proßę, abyś nędzną dußę też odnowił.

15. Niech śię pilnie wystrzegam wßelkich nieprawośći, bym snadź większey nie doznał nayostatecznieyßey ... tym gorskośći. 16. A

16. A że to wiem zapewnie, iż umrzeć raz muśę, zmiłuyże się, o JEzu! a ratuy mą duszę.

17. Przymnoż wiary, w ostatnym doday siły w boiu, na twę drogą zasługę niech zasnę w pokoiu.

18. Gdy westchnę, PAnie JEzu, przyymiy ducha mego, prawadź go do pałacu w niebie radosnego.

19. Gdy cię z Oycem i z Duchem twym Swiętym społecznie twarzą w twarz oglądaiąc, chwalić będę wiecznie.

478) Izai. 38, 17. Oto! czasu pokoiu przyszła na mię była gorzkość; ale się tobie podobało wyrwać duszę moię z przepaści skażenia.

Na notę: JEzuśie, życia Swiatłości.

Rzekłem ia człek utrapiony, w ostatnych dniach rozdzielony: Poydę k'fortam grobu swego, widząc srogość dnia przyszłego.

2. Już swoich lat ostatecznych pozbawionym barzo wdzięcznych: Ludzka moc nie wydrze z tego kresu iuż zamierzonego.

3. Rzekłem w swym nędznym sercu sam: PAna BOga nie oglądam, tam w oney ziemi żyiących, a iego łaski pragnących.

4. Już daley za swego wieka nie oglądam tu człowieka, w pokoiu mieszkaiącego; bom bliski dnia ostatniego.

5. Narod moy i me mieszkanie nie długo ze mną zostanie; iako pasterz budkę swoię, tak zostawię ziemię moię.

6. Zywot moy, iak u tkacza nić, prędko muśi rozerwan być; bo i pierwszy moy początek znałem, że był słaby wątek.

7. Jako słoma, gdy się wznieci, wnet spłonie, nie długo świeci, tak nasze dni, dziś i wczora, czekać końca i wieczora.

8. Z rana zła nadzieia była, iak lew, we mnie kośći krszyła: Od zaranku k'wieczorowi, im daley, tym mniey k'końcowi.

9. By iaskołcze będę krzyczał, boleści moie wyliczał: Przyrowniam się gołębicy, hukaiąc * w wielkiey teskńicy. * Hukaiąc, t. i stękaiąc.

10. Widzę, co się ze mną toczy, barzo mi nadmdlały oczy, wznosząc ie ku PAnu memu, a no! * mię gwałt ćiśnie k'temu. * A no, t. i. a oto.

11. Ach! ktoż może ten bol zgoić? Racz sam, PAnie! uspokoić, by mię tak srodze nie palił abym twoie Imię chwalił.

12. I coż iuż z tym daley rzec mam? Azaż on mi odpowie sam? Będę lata swe rozmyślał, zaż wiem, cobych z tym począć miał?

13. A gdźież się indźiey obroćić, by bolu swego ukroćić? A no! duśa ma w gorskości, w strachu śmierći, a w ćięzkości.

14. Otoż! ia to widzę iawnie, iż tak każdy żyie sprawnie, coż, gdy PAnie! ducha mego tak karzeß z przeyrzenia swego.

15. Nuż, ty mię, moy PAnie! obżyw, aczem za złość swą więcey krzyw: Otoż! w pokoiu tę gorskość, uskromiła twoia możność.

16. Tyś sam wyrwał duśę moię, wźiąwßy ią w opiekę swoię, aby marnie nie zginęła; lecz, by pierwße zdrowie wźięła.

17. Tobie, gdy się ia, moy PAnie! podał w twe opatrowanie, a tobie gdym się porzućił, tyś moy grzech w tył precz zarzućił.

18. Zaż ćiebie grob chwalić będźie? Zaż śmierć uczynić cześć wßędźie? Zaż ćię wyznaią umarli, co się w odchłaniach oparli.

19. W prawdźie twoiey każdy żywy wyzna ćię człek sprawiedliwy; tak i ia ćiebie, moy PAnie! gdyż znam twoie zmiłowanie.

20. A tać to święta nowina, przyydźie od Oyca do syna; abowiem ieſt barzo wdźięczna, święta prawda twa i wieczna.

21 PAnie! ty nas sam racz zbawić, łaskę twą z nami obiawić; a my za tę łaskę tobie, zaczniem wdźięczne Piosnki sobie.

22. Ku chwale Imienia twego, poki tu iedno naßego żywota nam ſtawać będźie, gdyżeś ty PAN możny wßędźie.

479) Jan. 11, 40. Zażemći nie rzekł, iż, ieśli uwierzyß, oglądaß chwałę BOża.

O GOttes Sohn von Ewigkeit.

Na notę: Ślicznie świeći Jutrznia.

Synu BOży od wieczności! iak wdźięczny czas był w niskości, kiedy ćię tu widźiano: Wy oczy! pełne iasności, wy ußy! pełne wdźięczności, za ßczęśliwe was miano. Wiele, wiele zacnych Krolow i Prorokow widźieć chćieli, co ucznie w JEzuśie mieli

2. Wßak

2. Wszak to chwila krotka była, gdy ta Swia-
tłość tu świeciła w ciele promieniem swoim;
prędka rzekł PAN: To się stanie, że oblicza
oglądanie zginie z posiłkiem moim: Teraz, zaraz
JA odeydę, ćierpieć będę, w grob mię włożą, zgła-
dzę grzechy, co was trwożą.

3. Potym wprawdźie z martwych powstał, i
w chwale swey widźieć się dał, czterdźieśći dni tu
mieszkał, gdy iak Syn iednorodzony, od BOGA
Oyca spłodzony, do nieba wźięty być miał. Ach!
to, by kto mogł wymowić, i wysłowić, iak wstę-
pował, i co nam w niebie zgotował.

4. Znowu zaś było odięte uczniom Słońce po-
ćiech wźięte, i promienie radośći; lecz, w nauce
tey zostali, w słowie iego się zmacniali, że zaś
przyydźie w te włośći. Błogo! kto go nie oglą-
da, iednak żąda, wytrwać w wierze, poćiech mu
nikt nie zabierze.

5. Ztąd dusko! nie truchley sobie, niewidźial-
ny JEzus tobie woła do serca twego: Chroń
się diabelskiey chytrośći; krotka chwila
w tey niskośći zgubisz mię Zbawcę swe-
go. Ach! czuy, raduy się z lękaniem, wylewa-
niem łez obfitych, byś był w liczbie krwią no-
bytych.

6. Mądre mowi Mędrca słowo, strofuiąc ra-
dość światową: Nie szaley w ućiechach twych;
za nie wieś, że czart sprosny, tu w tym czaśie
barzo złośny, szuka, by pożarł wszystkich; Daley,
gorzey, się zasadza, w boy wprowadza czart prze-
klęty, aż nas wyrwie sam BOG święty.

7. Dźięka tobie, JEzu drogi! żeś wprzod na
krzyżu iad srogi diabła wniwecz obroćił: Z ran
twoich sok mocy wysysam, z twego powstania siłę
mam, bym się modlić nauczył: Przez ćię, we
mnie chcę zwoiować, pohołdować wszystkie zło-
śći, Swiat, czarta zwalczyć w prędkośći.

8. Lecz, zkąd to pochodźi, PAnie! że często twe
oćieszanie dalekie od wiernego; iak nie raz moie
westchnienia, nie przynoszą posilenia, iako go-
dnych Twoego; lecz, cyt! na zbyt nie utyskuy lecz
w sercu czuy, że ufności kładźiesz w BOskiey
wszechmocności.

9. Niewiasta, gdy porodźić ma, wiele boleśći
sobie zna, i nie wie o radośći; lecz, skoro

człeka porodzi, czći BOską moc, iak się godzi, nie wie o żałości. Czemu? Temu, że lękanie narzekanie pod wątpieniem, dało owoc z podziwieniem.

10. Takać wiara pod czas bywa, gdy strach trwogi przybywa, mowi: PAN mię opuścił. Lecz na śmierć PAńską pamiętay, i męki JEzusa uznay, ten też opuszczony był. Grzeszniku złośnik ślepy mniema, że BOG nie dba o płaczące. W nocy w chodzą gwiazdy łśniące.

11. Tąż drogą Chrystus odchodzi łaska Oyca ztąd pochodzi, iak skoro od nas odszedł: Krotkie iego ukrywanie; lecz potym w tobie powstanie chce, byś wiarą za nim szedł. Ockniy, przeyrzy iego drogi miey ubogi za swe Słońce, w krzyżu masz go za Obrońcę.

12. Nuż, miałbym też pod krzyżem swym ktoryś poświęcił, JEzu! twym, do śmierci ci wystawiać; wszak to iest barzo krotki czas, wnet ustąpi wszelki niewczas, w radości mam opływać. Przybędzie, idzie ten miły czas, w ktory ia zaś ze śpiewaniem, uczczę PANA z wykrzykaniem.

13. Synu BOży od wieczności! czekamy czasu w niskości, gdzie cię uyrzemy, PANIE! Wy oczy! pełne iasności, wy uszy! pełne wdzięczności, iak dobrze się wam stanie! Swięci, święci cni mężowie i Krolowie widzieć będą Baranka, gdy z nim zasiędą.

480) 2 Tym 2, 12. Ieżli cierpimy, z nim też krolować będziemy.

Kommt her zu mir, spricht

Tak k nam woła sam Syn BOży: Podźcie do mnie, pracowici! dla grzechow swych teskliwi, wszelki człowiek w każdym stanie, pomogę wam z waszey nędze, we mnie odpoczynienie.

2. Bo iarzmo moie iest słodkie bierz się mnie barzo letkie ktore ie dla mnie niesie mą wydzie, pomoc mą weźmie a po tym żywocie przyymie w niebiesiech uciesznie.

3. Com sam czynił czegom uczył, w czynieniu wam tu przykładem był, w tymże się naleśćdayćie: Co się wam za to przygodzi, to wam nigdy nie zaszkodzi, gdy wy wierni będziecie.

4. Co

4. Coście się BOgu oddali wszyscy, wielcy i
ż mali, nie lituyćież w tym siebie, stoiący przy
go słowie, w nim iest nasze pocieszenie, i dusz wa-
ych zbawienie.

5. Złym za złe nie oddawayćie, w świętym
żywoćie pracuyćie na ten świat nie chćieyćie
dbać: Krzywdy swe BOgu poruczćie, a ćia-
śnieyszą drogą idźćie; bo BOG świat będźie
karać.

6. Gdyby się wam tak dźiać miało, iakby wa-
sze ciało chćiało, zginełaby w was boiaźń: Poku-
śienie BOG dopuszcza, tak ciało w służbę poda-
wa, a przez swoię kaźń skraca.

7. Jeżli wam tu ten krzyż ćięszki, patrzćież na
piekielne męki, iak w nich wielkie trapienie, gdźie
grzeszni wiecznie ćierpią, z płaczem zębami
zgrzytaią, tych wy prożni będźiecie.

8. Po tym to żywoćie nędznym będźiem w ra-
dości z Chrystusem na wiek' wiekow przebywać;
tym się wszyscy poćieszaymy, dla niego sobie nie
ważmy wszystkie ćięszkości znaszać.

9. Kto przy nim stale nie stoi, a w tym boiu
nie iest wierny, radośći z nim nie doydźie; Barzo
sobie źle posłużył, boiąc się tu tych ćięszkości, i tak
wiecznych nie uydźie.

10. Swiatłość BOża wszędy świeći, ktora nic
przegonie z ćierpi, umieć wszystko oglądać; a prze-
toż, kto zbawion być chce, ten się musi oddać całe
BOgu, i przy nim też trwać.

11. Coć nam BOG wieczny zaślubił, Du-
chem swym tego potwierdźił, toć nam spełni zai-
ste przez Chrystusa, Syna swego, przywiedźie
nas do wiecznego żywota roskosznego.

12. Swiatby także rad zbawion był, a prze-
cię podług żądz swych żył, nie chcąc ich w sobie
umartwic; iedno przewodźić lubość swą, a to nie
tza * żadną miarą, z roskoszy na roskosz iść.

* Nie tza t. i niemożna.

13. Co się kolwiek narodźiło, po wtore z BO-
GA zrodźiło, musi trudnośći znośić: Ktoby nie
chćiał tu doczesnie, ten po śmierći musi wiecznie
męki i płacz podstąpić.

14. Dźiś człowiek czerstwy, udatny, na zaiutrz
po śmierći niemocny, wszystko umet i przeminie
iako tu piękny polny kwiat, także i ten to marny
świat w rychle zewszem zaginie.

 15. Swiat

15. Swiat nie dba na BOſkie rzeczy, iedn gdy przyydą niemocy, na ten czas dobrym ch być; dokąd ieſzcze czas, zdrowie miał, o duſzy swą nic nie dbał, nie chcący BOgu wierzyć.

16. Pyſznego nie wyrwie hardość, bogacza i go maiętność, bo śmierć muſzą podſtąpić: By i den ſam wſzyſtek świat miał, złota, srebra, Pa ſtwa zyſkał, wżdy iednak muśi ztąd iść.

17. Nie pomoże dowćip, mądrość, ani te świecka doſtoyność, wſzyſtko w rychle przeminie Kto tu z Chryſtem nie umiera, dokąd* BO czaſu pożycza, ten na wieki zaginie.

* Dokąd, t. i. poki.

18. Przetoż ćię iuż prosim, PAnie! wyſłu chay naſze wołanie, day pokuſy zwyćiężyć: Day byśmy ten świat wzgardźili, podług woli twoie żyli, po śmierći na ćię patrzyli.

481) Inſza Kompozycya.

Kommt her zu mir, ſpricht.

Na notę: Będę ćię wielbił.

Tak nas wola ſam Syn BOży, ktory naſze do bro mnoży: Podźćież teraz do mnie wſzyſcy, moi wierni robotnicy!

2. A JA wam dam ochłodzenie, a w pracach waſzych ulżenie, że wſzyſtkie waſze ćiężkośći obro są się wam w radośći.

3. Weźmćież na się iarzmo moie, złożćież z siebie złośći ſwoie; bo wiećie, iak ieſt przyie mne, iśćie niwczym nie odmienne.

4. Nośćież moie letkie brzemie, wdźięcznie to uczyńćie prze* mię, ſwych ſprośnych grzechow przeſtańćie, przy mnie, PAnu ſwoim, ſtańćie.

* Prze, t. i. dla.

5. Wiećie ſłowa me prawdźiwe, że JA mam ſtudnice żywe, z ktorych, kiedy pić będźiećie, wie czną ochłodę weźmiećie.

6. Nie ſzukayćież cyſtern* nowych, tu waſzym duſzom niezdrowych, w ktorych ſą wody ſmro dliwe, zbawieniu barzo ſzkodliwe.

* Cyſtern, t. i krynica, ſtudnica: ale tu znaczy nowe zdradne i fałſzywe nauki.

7. Chodźćież, me miłe owieczki! gdyż procz mi inney ućieczki tu na tym świećie nie maćie, wſzę dy wilcy,* ſami znaćie.

* Wilcy, t. i. nieprzyiaciele, fałſzywi nauczyćiele.

8. Słuchayćież głoſu moiego, iako Paſterza ſwoiego, bym za was duſzę położył, bym waſze dobra rozmnożył.

9. JAMie

9. JAM ieſt Zywot, Prawda, Droga przez [k]tórą] ... nie każdy z was do BOga nieobłędliwie ugodźi, [je]śli] to według mey woli chodźi.

10. JAM ieſt Swiatłość świata tego, ktora świeca każdego, aby w ćiemnośćiach nie chodźił, [a]by na lewo nie uchodźił.

11. JAMći ieſt Maćica prawa, ktora wdzięczny owoc dawa, a wyśćie są latorośli, ze mnie przez wiarę wyrośli.

12. Strzeżćież tedy pilnie tego, abyśćie od drzewa ſwego, niwczym śię nie odſzczepiali, ale mocno przy mię ſtali.

13. Też ſłuſzny owoc dawayćie a w cnotach śię pomnażayćie; bo drzewo nierodne każdy do [o]gnia ie miećie zawżdy.

14. Uczćie śię ode mnie tego, żem JA ſerca pokornego: Strzeżćież śię czartowſkiey pychy, [w]iedząc, iakom JA ieſt ćichy.

15. A gdy to czynić będźiećie, wieczną zapłatę weźmiećie, obfitą w Kroleſtwie maim, com zgotował wiernym ſwoim.

16 Raczże nam to dać, naſz PAnie! gdyż to [ie]ſt twe obiecanie, byśmyć tu wiernie ſłużyli, potym z tobą wiecznie żyli.

17. A po tym naſzym kłopoćie, raczże dać [w] wiecznym żywoćie, mieſzkać z tobą, naſzym [B]PAnem, śpiewaymyż iuż ſpołem: Amen!

482) Job. 14, 1. Człowiek narodzony z niewiaſty, dni krotkich ieſt, i pełen kłopotu.

Denk, Menſchenkind! allzeit.

Lenći ieſt świat nędzny, wierz to, człowiecze każdy! że tu na nim zginieſz, iako polny [k]wiat zimie.

2. Na nim ſmutek wielki, a weſele krotkie [ie]ſt, nędze, także też boleśći, aże do ſamey [ś]mierći.

3. Za te wſzyſtkie nędze nic nam inſzego nie [bę]dźie, iedno drzewiany grob k'temu, i to też nie każdemu.

4. Ach moy nędzny świećie! obłudny ieſteś [w] zapłaćie, nędznie nas ſobie odbywaſz, czaſu [n]am nie powiadaſz.

5. W nocy, albo we dnie, nikt tego nie wie zapewnie, kiedy nas odbędźieſz, na wieki nas [od]będźieſz

6. Nuż, my na to bacząc, ten nędzny świa wzgardzaiąc, prośmy PANA BOga wiernie byśmy byli z nim w niebie.

7. Tam iest radość wieczna, i wesele prz spieczne, nie tak, iako na tym świecie, fałß z nieprawdą plecie.

8. BOże wßechmogący, w niebiesiech krol iący! racz dać, byśmy z tobą byli; ciebie na wie chwalili.

Pieśń w tesknicy.

483) Job. 13, 15. Oto! choćby mię i za bił, przecię w nim będę ufał.

Tobie ufam, o moy PAnie! że mi daß ratu nek, widząc moy żal, narzekanie, i cięż frasunek.

2. Obrociß moy płacz w radości, a daß m uciechy: Gdy rozpędziß wße przykrości, i ludzk pośmiechy.

3. Sam ia nie wiem, zkąd wiatr wieie, k wdzięczney ochłodzie: Pełenem dobrey nadzieie, tuszę o swobodzie.

4. Choćbym się ia pod ziemię skrył, tam mi wyśpieguieß: Choćbym się w twardą skałę wry i tam mię znayduieß.

5. A tak iuż stoiąc przed tobą, przykładem grzeßnika, wołam: Nie gardź mą osobą ratu mię nędznika!

6. Znam, żem z młodu dał zgorßenie, czyni wiele złego; lecz ślubuię polepßenie żywota mo iego.

7. Już tak ciężką doległością nię trap mi moy BOże! Poydzießli ze mną ostrością, nik mię nie wspomoże.

8. Zmiłuyże się iuż nade mną, ach moy świę ty PAnie! nie racz w swoy sąd wchodzić ze mną usłyß me wołanie.

9. Doświadczyßli mię troskami, i to woln tobie: Mowię, oblawßy się łzami: Probuy mi sam sobie.

10. Tylko doday cierpliwości w cięßkim krz żu moim, abym mogł znieść te przykrości, wspa ty Duchem twoim.

11. Cały dzień, całą noc wołam BOże mo do ciebie: Już też boday nie wydołam, bo mi pchaß od siebie.

12. Czy iuż koniec twey miłośći, miłośierny BOże! Czyli się skarb twych litośći przebrać kedy może?

13. Czylić iuż wyszły z pamięći wierne obietnice? żeś odwroćił swoie chęći, i wesołe lice.

14. Uskromże iuż, święty PAnie! moie ćięszkie męki: Powśćiągniy swe rozgniewanie, a doday mi ręki.

15. A ia przez ćię podźwigniony, chwałęć ofiaruię: Wdźięczneć serca mego strony, chętnie przygotuię.

484.) Job. 6, 4. Strzały Wszechmocnego tkwią we mnie, ktorych iad wysuszył duch mego; a strachy BOże walczą przeciwko mnie.

Wielkie nieszczęśćię ćierpię na tey niskiey źlemi; lecz w PAna mego wierzę on wszystko odmieni.

2. W nim swą ufność pokładam, w żywoćie i w śmierći; bo wiem, że, co mi odiął, stokrotnie zaś wroći.

3. Skarał mię moy PAN słusznie, dla grzechu moiego, przećię się ia go trzymam, mocno wierząc w niego.

4. BOgu się ia polecam, w tey moiey teskności, słowa się iego trzymam, on mię nie opuśći.

5. Zaden człowiek na świećie pomoc mi nie może, do ćiebie tylko wzdycham, moy wszechmocny BOże!

6. Ty wiesz, PAnie! czas lepiey, gdy się masz zmiłować, pokarawszy, możesz mię znowu poratować.

7. Bo począć nic nie mogę, bez twoiey pomocy, przeto k'tobie, moy JEzu! wołam we dnie, w nocy.

8. Słowu ia twemu ufam, to mię nie omyli, że mię chcesz sam ratować, w mey nayćięższey chwili.

9. Jeźli zdrowia przedłużysz, będę więc dźiękował; a ieśli śmierć przepuśćisz, nie będę załował.

10. Bo wiem, że na tym świećie niemasz nic dobrego, iedno grzechy i złośći pełno wszędźie złego.

11. Ale w wiecznym żywocie będzie wielka ra[dość], tam ustaną choroby, ustanie i żałość.

12. Tam będę Piosnkę śpiewał z Anioł[ami] świętemi, i będę się weselił ustawicznie z nimi.

13. Pomoż mi tam, moy JEzu! przez zasłu[ę] twoię: W ręce twoieć naswiętsze zlecam du[]szę moię.

14. Amen, Amen, moy JEzu! raczże to sam sprawić, abym cię za tę łaskę mogł w niebiesiech sławić.

485) 1 Kor, 10, 13. Wiernyć iest BOG, ktory nie dopuści, abyście byli ku[]szeni nad możność waszę; ale uczyni z pokuszeniem wyyście, abyście wy zno[]sić mogli.

Was GOtt thut, daß ist.

Wszystko dobrze, co BOG czyni, bez winy wola iego, niech sprawy me, iak chce, mieni, podług rządu swoiego. On BOgiem mym, ktory we złym przypadku mię ratuie, niech daley zawiaduie.

2. Wszystko dobrze, co BOG czyni, on bez fałszu zostaie, on moię trudność odmieni! on no[]gom mym tor daie! Ja zostawam, gdy tylko mam łaskę iego w swey biedzie, on w niweczym nie zawiedzie.

3. Wszystko dobrze, co BOG czyni, on mię we wszem ratuie, nie iak Lekarz więc się leni, nie iad, lecz miod gotuie: PAN to wierny, miło[]sierny, w nim ia mam ufność swoię, niczego się nie boię.

4. Wszystko dobrze, co BOG czyni, kto przy nim w prawey wierze, temu słowa swoie speł[]ni, nie omyli w tey mierze: On w radości, on w żałości wiernym się pokazuie, i szczerze się sprawuie.

5. Wszystko dobrze, co BOG czyni, choćbym gorski kielich pił, ten mi w słodkość sam odmieni, a choćby mię i zabił: To karanie, iak me zdanie, pociechami cukruie, i boleści uymuie.

6. Wszystko dobrze, co BOG czyni, przy tym zawsze zostawam, źle myślić nie mam przyczyny, w opiekę się mu dawam. Na wszech drogach, i w przygodach, kto się tylko nań spuści, tego on nie opuści.

486) Ps. 70, 1. BOże! pośpiesz się, abyś mię wyrwał: PANIE! pośpiesz, się, abyś mi dał ratunek.

W ućisku moim do ćiebie, moy PANIE! z płaczem podnoszę żałosne wołanie; proszę, racz skłonić ku mnie uszy swoie a obroć u mnie miłośierdźie twoie.

2. Weyrzyy moy PAnie! na swoie stworzenie, a racz nam spuśćić swoie wspomożenie; bo, a iuż nigdy nie mogę zabłądźić, gdy mię ty PAnie! będźiesz raczył rządźić.

3. W tobie, moy PANIE! nadźieię pokładam, pewne ufanie w łasce twey zakładam, że by mię, PAnie! opuśćić nie raczysz, a mię w frasunkach moich nie przebaczysz.

4. Dźiękuię, PAnie! za twoie karanie, co iedno raczysz, to się wszystko stanie, łaskawy twoy bicz z pokorą przyymuię, coś na mię włożył, za wszystko dźiękuię.

5. O szczęśliwyż to taki człowiek będźie! ktorego ty masz na opiece wszędźie, gdy w czym przewini, iak Oćiec łaskawy, skarzesz go zaraz za niesłuszne sprawy.

6. Zebym mogł chodźić drogami twoiemi, nie składaiąc się za żądzami złemi, day w przećiwnośći wytrwanie stateczne, potym po śmierći Krolestwo twe wieczne.

487) Ps. 70, 6. Jamći nędzny i ubogi, o BOże! pośpiesz się ku mnie: Tyś iest Pomocą moią, i Wybawićielem moim.

Von Grund des Herzens mein.

Z serca całe mego obrałem sobie za Skarb JEzusa miłego: tego wdźięcznie i serdecznie wystawiać ślubuię, bo on mię miłuie, i że wszystkich trudnośći wyrwać obiecuie.

2. BOże litośćiwy! wysłuchay prozby moie, i day zgon szczęśliwy; bo ty z biedy sam zawszedy przedźiwnie wyrywasz, wszystko w swey mocy masz, i w każdey mey potrzebie na pomoc przybywasz.

3. Z twey ia przytomnośći, JEzu moy naymilszy! nabywam radośći: Będąc w szczęśćiu, i w nieszczęśćiu, w tobie tedy, PAnie! pokładam ufanie; bo kto się ćiebie trzyma, źle mu się nie stanie.

4. Urgaania wszelkie sam widzisz, o moy PAnie! muszę znośić wielkie; raczże skróćić, i obróćić w radość ućisk każdy, za co ćiebie zawżdy chwalić będę na wieki, Miłośniku prawdy!

5. Ciebie BOga mego! będę się trzymał mocno, co kresu samego: Potym w grobie, prawie sobie, aż do dnia onego wypocznę sądnego, tam wszedszy do radośći, uydę wszego złego.

XLI. O powolnośći Chrześćiańskiey.

488) Ps. 46, 11. Uspokoyćie się, a wiedzćie żem JA BOG. Będę wywyższony miedzy narody: Będę wywyższony na ziemi.

GOtt wills machen.

BOG łaskawy wszystkie sprawy rządźi, iak nam zbawienno: Czżby wały szkodźić miały, kiedy JEzus iest ze mną.

2. Kto się trapi: darmo kwapi, myśląc, że JEzus zasnął, ten troskaniem, narzekaniem, sobie czyni ćięszki bol.

3. Stoy, człecze! stoy, oto! Stroż twoy, BOG, nie śpi, ani drzemie: Do gor onych zasklepionych masz podnośić oczy twe.

4. W odwłoczeniu i w śpieszeniu serce Oycowskie poznasz: Choć łzy twoie gorskość swoię daią, on ie otrze zaś.

5. Wierz statecznie i bespiecznie, żeć radość zgotowana: Gdy wola twa w ćichośći trwa, będźieć poćiecha dana.

6. Niechći wdźięczna i przyiemna iest kaźń JEzusa twego, ten, co ią śle, nazbyt wielce nie zasmućił żadnego.

7. Gdy ćię trwoga trapi sroga, ćwiczże się w powolnośći: Niech się stara ten, co rząd ma w smutku, i też w radośći.

8. Ręce PAńskie nie są słabsze, ani w mocy skrocone: Choć niewdźięczno, niebespieczno, k tobie są obrocone.

9. Cuda iego są dla tego, by ztąd wiara moc miała: Wszystkie rzeczy są na pieczy, iak się tu wszystko dźiała.

10. Gdy godźiny i przyczyny przyydą, pomoc przynoszą, za szemranie, narzekanie, poćiechę tobie noszą.

11. W

11. W ſwowoli żyć, i złość pełnić, wßyſcy barzo umiemy; tam ſkarzemy i płaczemy, kędy ćierpieć muśiemy.

12. Błogo temu! ktory ſwemu ſercu życzy pokoia: Naße chcenie i pełnienie pochodźi z łaſki Zdroia.

13. Tych ſławiemy, ktorych wiemy, że w pokorze zoſtaią, ktorzy żałość i też radość z Jobem zarowno maią.

14. Nuż nieś krzyż ſwoy, i ućiſk twoy a wytrway w ćierpliwośći; kto śię chroni kaźni toni, rozmnaża nieprawośći.

15. Kto śię ſchrania, i też zbrania, przyiąć znak Oblubieńca, dnia onego oſtatniego ſąd weźmie iak złoczyńca.

16. Lecz korona odłożona tym co iarzmo przyymuią Chryſta ſwego naymilßego, i z płaczem ie całuią.

17. Amen, Amen! iuż przed PAnem wßyſcy ſpołnie ſtoiemy: Niech śię ſtanie, JEZU PANIE! twey śię woli daiemy.

489) Izai. 30, 15. W milczeniu i w nadziei będzie moc wasza.

GOtt herrſchet und hält.

Na notę: Przyßłoć nam iſte.

BOG panuie, i rządźi nas, coż śię wymawiaß, człecze! Coż śię woli iego ſprzeczaß? W proch, na źiemię porzuć śię. Milcz! niech włada ſtworzeniem ſwym; on ieſt Głową, my weſpoł w nim, mdłemi członkami w świećie.

2. Włożył na ćię krzyż, trudnośći, do ſercać kładźie troſki, śleć żywot, lub śmierć w te włośći, ćierpliwie znieś gniew BOſki, a ſtrzeż śię niećierpliwośći, być ſnadź dla twych nieprawośći, ſtan krzyża nie był gorſki.

3. Z dawnych czaſow tak śię rządźił, że śię często ukrywał, iakby w biedźie przy nas nie był, ſtarania o ćię nie miał: Twardym śię ſtał bez przeſtanku, od wieczora do poranku, iakby o ćię nic nie dbał.

4. Wnet zaś ieſtći łaſkaw w niebie, zgon daiąc twey żałośći, ſkłada wor żałobny z ćiebie, daieć zbytek radośći i Jak Oćiec ćiebie ſtrofuie, lecz łaſki nie odeymuie, dla zwykłey ſwey litośći.

5. Jakże błogo człeku temu, co się w bieg BOski zdawa, w pokorze ku BOgu swemu, wszystkie kary wystawa: Toć iest rzecz naypoważnieysza, ktorey się każdy uczyć ma: Toć też iest mądrość prawa.

490) Mądr. 6, 7. PAN wszystkich rzeczy : : iednakie staranie wiedzie o wszystkich.

Sorge, Vater! sorge du.

Na notę: Wzbiy się do BOga twego.

BOże! miey sam staranie, staray ty się za mnie: Staray się JEzu PAnie! dziś i zawżdy iawnie: Nie wypuść mię z opieki, iako swey własności, BOże! co trwasz na wieki, staray się z miłości.

2. Gdy tylko dzień nastanie, ciało, duszę moię, przyymiy, łaskawy PAnie! sam w opatrzność twoię, wszystko me pomyślanie niech będzie o tobie; boś ty moie Kochanie, ktorem obrał sobie.

3. Słowo twe w dozorności miey, moy PANIE! zawżdy: Sakramentow Swiętości niech zażywa każdy: Zwierzchność, wszelką społeczność, sługi słowa twego, niech ogarnie dozorność BOga łaskawego.

4. Niech będą przyiaciele, albo też grzesznicy, choć i nieprzyiaciele, żyiąc w tey ciemnicy: Przecię miey twe staranie o ich pożywienie; bo, bez ciebie, moy PAnie! gotowe zginienie.

5. Oczy gdy me zamykam, i idę do łoża w ten czas, JEzu! cię ściskam, iako mego Stroża: Staray się za stan, urząd, za wsze powołanie; pomocy nie wiem z nikąd, tylko z ciebie, PAnie!

6, O sławę, cześć, dobytki, w ktorych żyię, BOże! staray się o przybytki, niech się w nich rozmnoże: A gdy świat, ciało moie, mię do złego kusi, wyciągniy rękę twoię, że ustąpić musi.

7. W śmierci mię nie opuszczay, pomoż mi boiować: Gdy szatan nad swoy zwyczay pocznie następować: Gdy na sąd twoy, o PANIE! mam się z grobu stawić, pokaż tam twe staranie, że mię raczysz zbawić.

491)

491) Pſ. 62, 2. Tylko na BOgu ſpolega duſza moia, od niegoć ieſt zbawienie moie.

Wies GOtt gefällt.

Na notę: Jak BOG raczy.

Co BOG raczy, tego żądam, i nie dam śię zawodźić; choć pod czas przykrośći ſwe mam, choć wſzyſtko chce wſpak chodźić: We wſzey ſprawie wiem to prawie. BOG wſzyſtko dobrze ſprawi. To, co on chce, ſkutek znaydźie: Co ma być, to śię ziawi.

2. Co BOG raczy, w tym przeſtawam, nie chcę śię inſzym trapić: Co nie ma być, BOgu zdawam, on mię tak chce doświadczyć: Jeżli przed nim będę ćichym, on mię z łaſki wſpomoże. Nie wątpię w tym, ma co być mym, to będźie; BOG to może.

3. Co BOG raczy, to też chcę z nim we wſzyſtkiey mey zabawie. Co BOG uyrzał, przeyrzeniem ſwym, ktoż śię oprze tey ſprawie? Zkąd nikczemne i daremne zamyſły i ſzemranie: Jak chceſz, biegay, i nalegay, co ma być, to śię ſtanie.

4. Co BOG raczy, niech śię ſtanie, na wolą iego śię zdam: Precz z ſerca, grzeſzne ſzemranie! zkąd tylko karę ſwą mam: boć to prawda, że wſze lata BOG policzył iedynie: W to śię zdaię, niech śię ſtanie! co ma być, mię nie minie.

5. Co BOG raczy, tak śię ma ſtać w radośći i w żałośći: Na to rzecz ſwą chcę obracać, abym trwał w powolnośći: Tak, albo nie, iak ſam BOG wie, Niech idą ſprawy moie: Coż mam myślić? Mali co być, BOG wzbudźi łaſkę ſwoię.

6. Co BOG raczy, niech tak bywa, iemu ſtaranie oddam: Gdy ſzczęście dźiś nie przybywa, iutro ia go wyglądam. Co BOG przeyrzał, to będę miał, choć śię nie zaraz ſtaie: Chwal go pilnie, nieomylnie on ſzczęście ieſzcze daie.

7. Co BOG raczy, to tylko chcę, a daley nic nie żądam: Sprawie moiey BOG cel dać wie, pomocy iego doznam. Zywot przeto łożę na to, bym dobry grunt założył, a nie w piaſku, ku upadku, lecz w BOgu ufność zmocnił.

8. Co BOG raczy, to przyymuię, o cierpliwość go proszę. On pomocą posiłkuie, gdy krzyż cięższy ponoszę. Choćbym chodził, w śmierci brodził, on mię może ratować: Na gwałt nie dbam; bo, co mieć mam: Wygram! Ktoż chce zakład dać?

492) Jer. 17, 17. Nie bądźże mi na postrach! Tyś Nadzieia moia w dzień utrapienia.

HErr! wie du willt, so schicks.

Na notę: Gdy godzina mą nastanie.

Czyń ze mną, iak raczysz, PANIE! w mey śmierci w mym żywocie, tylko w tobie mam ufanie, niech nie ginę w kłopocie: Chowaj mię w twey łaskawości, a użycz mi cierpliwości, naylepsza wola twoia.

2. Day mi żyć w cnotach szczerości, w kochaniu słowa twego, broń mię nauk fałszywości, a day czasu każdego, co się zda na me zbawienie: Niesprawiedliwości broń mię, w całym żywocie moim.

3. A gdy raz, za radą twoią, poydę ze świata tego, pomoż w ten czas łaską swoią, bym szedł z radością z niego: Weźm duszę i ciało, PAnie! a day zbawienne skonanie, przez JEzu Chrysta. Amen!

493) Judyt. 8, 16. Ale my innego BOga nie znamy.

Was willt du dich betrüben.

Na notę: Przy BOgu mocno.

Dokądże się chcesz troskać, miła duszo moia! Ach! nie przestań miłować BOga, twego Zdroia! zleć się mu iedynie, on wszystko dobrze sprawi, twą rzecz zacnie wystawi, będzielić zbawiennie.

2. BOG tego nie opuścił, ktory mu podufał zawżdy temu wiernym był, co nadzieię w nim miał; choć rzecz dziwnie idzie, o to się ty nie frasuy; lecz się w modlitwach znayduy, BOG z ratunkiem przyydzie.

3. Na niego spuść się wiernie, z chęcią podufałą, w nim doydzieß nieodmiennie, co serce żądało; bo co chce BOG sprawić, w tym mu nikt nie przeszkodzi, choć się na to zawodzi, i zdrady chce zażyć.

4. Choć-

4. Choćby też sam zdradliwy szatan swą hardośćią, zgraią swą, niewstydliwy, na nie szedł, izłośćią, z sromotą by muśiał zasadzkow swych zaniechać, kiedy śię chćiał naiechać; boć PAN obrony dał.

5. Ku czći swey wszystko rządźi, i twoiey radośći, nigdy w tym nie zabłądźi, co czyni w mądrośći; lecz, nie chce BOG czego, to śię też stać nie muśi, choć śię człek o to kuśi przećiw woli iego.

6. Ztąd śię tobie oddaie ze wszystkim duszą ma; na tym tylko przestaię, coć śię upodoba. Wolą twoię, BOże! za naylepszą sobie mam wiarą mą śię iey trzymam, niech mię to wspomoże.

7. Day, bym cześć twę wysławiał zawszedy, moy PAnie! dźięki tobie oddawał, poki ducha stanie. BOże niezmierzony! ktory z swoiey litośći, oddalasz trwogi, złośći, bądźże pochwalony!

494) Ps. 147. 11. Rocha śię PAN w tych, ktorzy śię go boią, a ktorzy ufaią miłośierdziu iego.

Meine Seel ist stille.

Na notę: JEzu me Kochanie.

Dusza ma iest ćicha, a do BOga wzdycha o pomoc iego: Serce w tym przestawa, co mi PAN BOG dawa, z rąk swych dobrego. Kiedy śię k'niemu garnę, a mym iest moy JEzus drogi nie boię śię trwogi.

2. Dusza ma do ćiebie, BOże! ktoryś w niebie, serdecznie pragnie: Wszędźie, czasu wszego, oprocz ćię samego, żadnego nie chce: Roskosz, sława, bogactwa, ktorych wiele ich szukaią, w niey mieysca nie maią.

3. Nic, tylko Jednego, mowi, Naymilszego, z serca miłuię: JEZUS, Zbawca wierny iest, w ktorym mizerny ia śię raduię: Nuż, iemu też samemu ia śię duszą z ćiałem dawam, gdyż innego nie znam.

4. Dobroć BOską zważay, a w wierze śię poday na łono iego: Ucz śię, ufać iemu, on da sercu twemu z pokoia swego, co słodźi, serce chłodźi: Kto przy BOGU trwa złey chwili, tego PAN posili.

5. Du-

5. Duch moy oczekiwa, cale się ukrywa w ranach JEzusa: W nadźiei iest trwały, a w ućisku stały, choć krzyż dokucza. Cierpliwie i chętliwie wszystko, co BOG kładźie, znośi, krzyż mu skarb* przynośi. *Skarb, t. i. łaski Boiey.

6. Amen! ten się dozna, ktory nadźieię ma tu w JEzuśie swym. Jak BOG krzyż swych dźiatek zmienia na ostatek z szczęściem radośnym: Jak w ten czas obraca zaś krzyż, ućisk i wsze żałości, w poćieszne radości.

495) Ps. 27, 1. PAN iest mocą żywota mego, kogoż się mam lękać?

Seelenweyde.

Duss Słodkości, ma Radości, JEzu! day zawsze w tobie w pragnieniu trwać, ćię piastować, moy Obrońca, w tey dobie.

2. Zrzodło wody! mam ochłody, gdy serce czuie ćiebie: Twoie, PAnie! całowanie, słodsze, niż miod, w potrzebie.

3. Day JEzu moy! by niepokoy nie zgaśił twey miłośći; choć zły świat swe, na dźiatki twe, rad wylewa zazdrośći.

4. Choćiaś trwogi, ia ubogi, mam na wszelkiey stronie swey, oddalasz ty upadek zły, by nie szkodźił duszy mey.

5. Dobrzy i źli, z owcy kozły, pospołu się mieszaią, aż ty, iak BOG, wybawisz z trwog, gdy śię żniwa zbielaią.

6. Saul, bez miary twych, dla wiary, aż dotąd prześladuie. Usłysz, PAnie! day uznanie, niech każdy pokutuie.

7. Niech śię mnoży Kośćioł BOży, choć nie iest bez trapienia, tak śię żałość zmieni w radość, dla grzesznych nawrocenia.

8. Duszo wierna! BOG, niezmierna twa Nagrodą, wierną bądź. Trway ćierpliwie, żyy prawdźiwie, mow śmiele, z światem nie błądź.

9. Wąskie drogi, trudne progi, każą ostrożnie chodźić; ieżli chcemy i pragniemy, bez zgorszenia świat zchodźić.

10. Boiaźń, drzenie, pokuszenie, człek zna, gdy pokutuie, serca skruchę i otuchę wiary sam BOG sprawuie.

11. Maszli wiarę, coż za miarę nowych śił zna serce twe? Do znoszenia, ućierpienia, czynienia to, co BOG chce. 12. Tym

12. Tym śię brzydzą, nienawidzą, coć śię sprzećiwia, PAnie! Bo wolą twą wykonać chcą prawdźiwi Chrześćianie.

496) 2 Sam. 15, 26. Otom ia, niech mi uczyni, co dobrego iest w oczach iego.

Was mein GOtt will daß.

Jak BOG raczy, niech śię stanie, w iegoć nayświętszey woli, pomoc iego nie ustanie, kto mu wiary dostoi: On pomaga, krzyż nasz dźwiga, i ćieszy świat bezmiernie: Kto weń wierzy, i pokłada nadźieię swoię wiernie.

2. BOGći iest Poćiechą moią, Nadźieią i Zywotem, a tak rządźi wolą swoią mię człowieka, wiem o tym, ztowy swemi na głowie mey włosy moie policzył: Strzeże, czuie, i sprawuie, żeby nam czart nie szkodźił.

3. Wedle woli BOga mego, z tego świata umieram: bo wiem, że przyydę do niego, i łaski iego doznam. Duszę moię w ręce twoie, w ostateczney godźinie: Mocny BOże w prawey wierze przyymiy, niech nie zaginie.

4. Jeszcze ćię też proszę, PAnie! ażebym nie rozpaczał, gdy ma godźina nastanie, a czart będźie nagabał. Pomoż! proszę, ręce wznoszę, racz słyszeć z wysokośći, mię nędznego sługę swego, racz przyiąć do radośći.

497) Dźiei. 21, 14. Niech śię stanie wola PAńska.

JEsus, JEsus, nichts als.

Na notę: Oycze! ktorys wszystko.

JEzus, JEzus moy Kochany, Celem iest mych żądośći, staię mu śię obwiązany, ku wszelkiey powolnośći: To iest serca żądanie, iż wołam :,: Jak chcesz, PAnie! :,:

2. Jednemu ia tylko żyć chcę, Jeden iest mym Kochaniem, JEzus, ktoremu serce me daię, z upodobaniem, za krwi iego rozlanie: prowadź mię :,: Jak chcesz, PAnie! :,:

3. Zda śię być co szczęśliwego, a iest naprzećiw tobie, ach! nie day mi, JEzu! tego, gdym ćiebie obrał sobie. Day mi śię na twe zdanie, a weźm mię :,: Jak chcesz, PAnie! :,:

4. Niech śię pełni wola twoia w mnie, i przez mię, BOże moy! wola twa niech będźie moia, w trwodze, w śmierći przy mnie stoy, aż

śię

śię z świątem rozſtanę, gdy i gdźie:,: iak chceß, PAnie! :,:

5. Bądź na wieki pochwalony, JEzu! za dobroći twe, ktoremim ieſt obdarzony tak, żeć śpiewa ſerce me: Niechże mi śię iuż ſtanie, iak raczyß :,: i chceß PAnie! :,:

498) Pſ. 73, 25. 26. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprocz ćiebie w nikim innym upodobania nie mam ꝛc.

Ach! wenn ich dich, mein GOtt! nur.

Na notę: Kto woli BOjey naśladuie.

Kogożbym, BOże! oprocz ćiebie, miał na niebie i na źiemi? Tylko śię duſza w ſwey potrzebie chłodźi przymiotami twemi. Niech świat ſławi ſwe ućiechy, ia krom ćię nie znam poćiechy.

2. Choć mi duſza z ſercem uſtanie, nie dbam na żadne przykrośći w tobie moie upodobanie, z ćiebie dobieram czerſtwośći. Niech śię świat na mnie obruſzy, twey miłośći nie poruſzy.

3. Gdy ćiebie mam, iuż wſzyſtko moie, co ſobie duſza winſzuie: Stłumi wſzyſtko kochanie twoie co mi upadek gotuie. Tyś ieſt Skałą ſerca mego, Działem mym czaſu wiecznego.

499) Dźiei. 21, 14. Niech śię ſtanie wola PAńſka!

Meine Seele! laß es gehn.

Na notę: Oycze! ktorys wſzyſtko.

Miła duſzo! niechay będźie, iako chce, na tym świećie: Miła duſzo! choć też wſzędźie troſki ſą w tym namiećie. Znoś to ſercem ćierpliwym, wiedz, żeć BOG ieſt życzliwym.

2. Choć śię zły świat tobą brzydźi, widźiſz w koło śię wroga, choć nieprzyiaciel z ćię ſzydźi, ty ufay w twego BOga. Znoś to ſercem ꝛc.

3. Gdy w komorce ſerca twego niemaß nic, iak żałośći; a choć zewſząd doſyć złego, przypadać w tey niſkośći. Znoś to ſercem ꝛc.

4. BOG tych, ktorych krzyż probuie, gdy będą doświadczeni, poćiechami koronuie, co ſerce ich chce, czyni. Znoś to ſercem ꝛc.

5. Jak po dżdżu wſchodzą iaſnośći, tak po troſkach weſele; Poćiecha daie w teſknośći, za żal radośći wiele. Znoś to ſercem ꝛc.

6. Gdy śię z tym światem rozſtać maß, idź do BOga w ufnośći: U niego śię w niebie doznaß radośći za trudnośći. Znoś ꝛc.

500) Rzym. 8, 35. Ktoż nas odłączy od miłości Chrystusowey?
Will mir GOtt wohl.

Na woli PAńskiey spolegam, w BOgu kładę ufanie, proźbą u niego nalegam, o dalsze ratowanie: On mię w trwodze nie opuści, on zna me utrapienie, ani nad możność dopuści kusić mię, swe stworzenie.

2. Kogo ten PAN umiłuie, kogo iak syna lubi, tego naybarźiey strofuie, iednak go nie zagubi; lecz skarawszy sprawiedliwie, iak Oćiec miłośierny, obchodźi się dobrotliwie z tym, kto mu w służbie wierny.

3. Nie bądź hardym w wielkim szczęśćiu, BOG się pysznym sprzećiwia, nie trap się w ćiężkim nieszczęśćiu, PAN zemdlone ożywia: Temu porucz rzeczy swoie, on ćię łatwie wspomoże, on poćieszy serce twoie, on ćię ratować może.

4. W złym raźie zażyy śmiałośći, iako lew nielękliwy, w nadźieie PAńskiey litośći, bądź w ućisku ćierpliwy. Bo gdźież ten człek znaleziony, coby zawżdy miał gody? Zaden nie iest uwolniony od nieszczęsney przygody.

5. Boy się BOGA wszechmocnego, ratuy nędznych w potrzebie, a gdy ćię co potka złego, uważ to sam u siebie, że to wszystko BOG nagrodźi, co tu w troskach ćierpiemy, on nas po smutku ochłodźi, gdy w raiu żyć będźiemy.

501) Matt. 6, 25. 26.

Nie opuszczay, PAnie! swoich wiernych nigdy, ani im dopuszczay ćierpieć żadney krzywdy; bo ty żywisz ptaszki, przyodźiewasz kwiatki, więc i robaczkowie, to zbieraią sobie, co ty im narządźisz; bo wszym swiatem rządźisz.

2. I kruczęta małe, gdy k'tobie wołaią, gdy iuż nizkąd ingd pomocy nie maią ty sam żywisz, PAnie! to liche stworzenie kształtem osobliwym, daiesz im być żywym, by Imię twe swięte, zewsząd było wźięte.

3. Wszystko na ćię patrza, aż rękę otworzysz, będą hoynie zbierać, gdy ty im przysporzysz; lecz, gdy się odwroćisz, rękę swą ukroćisz, wnet wszystko struchleie, a prawie zemdleie, wniwecz się obroći bez twoiey dobroći.

4. Cze-

4. Czemuż my niewierni w tobie nie ufamy, gdyż twe święte ſłowo zawße pewne mamy, myć dufamy w tobie, iakoby ptaßkowie, albo polne kwiatki, co ie depcą dźiatki, były tobie milße nad ſtworzenie inße.

5. Dla naśći tu przyßedł PAN wßego ſtworzenia, użył nędze, głody, i wßelkie trapienia: Byśmy nie łaknęli, nago nie chodźili, tak śię o nas ſtarał, że i śiebie ſam dał nam ku pożywieniu, dußnemu zbawieniu.

6. Ktożby nie był wdźięczen dobrodźieyſtwa tego? Ktożby wątpił, maiąc PAna tak dobrego? Podźiękumyż iemu PAnu tak dobremu, pokornie go proßąc, ſerca k'niemu wznoßąc, żeć nas nie opuśći w tey to błędney pußczy.

502) Kol. 2,6.7. Przetoż, iakośćie przyięli PAna JEzuſa Chryſtuſa, tak w nim chodźćie: Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w nim.

Meinen JEſum laß ich nicht, weil.

Nie pußczę ćię, JEzu moy! boś za mię ofiarowany. Twoy mię chłodźi krwawy znoy, o Baranku niezmazany! w mym fraſunku grzechowym, nie pußczę ćię, JEzu moy!

2. Nie znam inßego w niebie, nie mam zbawienia na źiemi: Przypiąłem śię do ćiebie, wiarą żywą z wybranemi: Byś mię nawet i zabił, nie pußczę ćię, JEzu moy!

3. Gdy mi zgaśnie wzrok zdrowy, ſłuch i zapach mię odbieży, tchu nie ſtanie, i mowy, śmierć mię złupi z mey odźieży: Gdy mię ſtrwoży ćiemny grob, nie pußczę ćię, JEzu moy!

4. Ukaż mi śię, JEzuśie! na śmiertelney mey pośćieli: Nie daway mię pokuśie, niechay mię ćießą Anieli: Krzyża śię twego chwytam, nie pußczę ćię, JEzu moy!

5. Na ſąd mię nie pozyway, aż mię grzechy me odſtąpią: Chryſte! na mię pamiętay, niech mię rany twe zaſtąpią, ſtoiąc po twey prawicy: Nie pußczę ćię, JEzu moy!

6. Zawołay mię do raiu, gdźie rodźice i dźiadowie moi w Anielſkim kraiu, widzą ćię wßyſcy ſtanowie, nowe Pieśni śpiewaią, nie pußczę ćię, JEzu moy!

7. Nad

7. Rad się z świata wybieram, i żegnam się z ciałem moim: Rad me oczy zawieram, oddaj mię Aniołom twoim, bądźże moim Zbawieniem, nie puszczę cię, JEzu moy!

503) 1 Moyz 32, 26. Nie puszczę cię, (PANIE!) aż mi będzieß błogosławił.

Meinen JEsum laß ich nicht, JEs.

Na notę: Ufność ma JEzus.

Nie puszczę cię, JEzu moy! i ty mnie też nie opuściß, tobiem się oddał iak twoy, ty się w moie serce wpuściß, wierząc w tey wiadomości, że nie puściß swey włości.

2. Nie puszczę cię, JEzu moy! nie pytam się i o niebie, tyś dostatku mego Zdroy, gdy w dußney mdleię potrzebie, moy JEzus mi iedynie nad tysiąc niebios słynie.

3. Nie puszczę cię, JEzu moy! na sercuś mi wyrażony, tyś świetności moiey Stroy, i moy Dochod niestracony, dußy mey Moc i Siła, bo się z twoią spoiła.

4. Nie puszczę cię, JEzu moy! gdy mię grążą moie grzechy, gdy czart stroi niepokoy, gdy z nikąd nie mam pociechy, dla strachu też ßatana, nie puszczę mego PAna.

5. Nie puszczę cię, JEzu moy! kto mi w ostatniey godzinie chce z miłości otrzeć znoy, niech mi rany twe odwinie, i coś dobrego sprawił, gdyś krzyż do śmierci krwawił.

6. Nie puszczę cię, JEzu moy! niech nie wiem, tylko o tobie, gdy w sercu nayciężßy boy gdy powieki staną obie, gdy i pomoc ustanie, ty mię wspomożeß, PAnie!

7. Nie puszczę cię, JEzu moy! przybądź mi zwycięstwem twoim, i w sąd groźny przy mnie stoy, i w zgonie żywota moim, wiem, chociaż mię śmierć zmoże, do ciebie mi pomoże.

504) Luk. 1, 38. Otom, służebnica PAńska, niechże mi się stanie według słowa twego.

Ich hab in GOttes Herz und.

Na notę: Na woli PAńskiey.

Szczerościm wiernego BOGA zlecił ciało i dußę, mnie zyskiem naywiększa trwoga, i w śmierci żyw być muszę: Jam syn tego, co z gornego tronu wßystko sprawuie: choć krzyżuie, i biczuie, iednak w sercu miłuie.

2, Ina-

2. Inaczey się stać nie może muszę! być Oycu miłem, choć mię w morze rzucasz, BOże! iednak się doświadczyłem, że stałości twe szczerości serce me nakładaią, po mey męce, twoie ręce mię znowu wywyższaią.

3. Wszakći nie idę sam z siebie, anim się sam nie stworzył, BOG, Stworca moy, sam na niebie, duszę z ciałem otworzył, duch mądrości, ciało kości, dostąpiły od niego; kto to daie nie zostaie serca nieżyczliwego.

4. Ktożby mnie dla mey żywności we świecie stoł zgotował, okrzepłbym dawno w mey mdłości, by mię BOG nie zachował, i moc iego co każdego uzdrawia, cieszy, grzeie, czym nie włada, to upada, co cieszy, to się śmieie.

5. Jest przy tym serca mądrego, rozum iego bez miary, wie, komu ma, i dla czego, dać i nie dać swe dary, wie radością, wie żałością dziatkom potrafić swoim. BOG życzliwy, dobrotliwy, w naycięższym smutku moim.

6. Mniemasz, gdy, serce! co prosisz, zawżdy nie otrzymuie, że ciężar wielki ponosisz, co szczęście twe morduie: Przez twe rożne mysli prożne, wyglądasz trwog skończenia, nie zważaiąc, krzyż znaszaiąc, pożytki zatrwożenia.

7. Stworca twoy, ktory cię sobie na sławę swę zbudował, zaprawdę, iuż z dawna tobie z szczerey łaski zgotował, i dał z nieba, coć potrzeba, z należytością twoią: Niech ten czyni, wsze iedyny sprawnie wolą swoią.

8. Jak BOG raczy, tak się stanie, radość się twa raz wroci, krzyż twoy, żal i kłopotanie, w zbawienie się obroci: Bądź cierpliwy, BOG życzliwy, i ciebie nie ominie, żal twoy wielki razem wszelki, niby dym w rychle zginie.

9. Nie widziem urodzaynego pola bez niepogody, ani człeka szczęśliwego, coby był bez przygody: Aloi smak przykry, iednak wargi slicznie maluie; tak radości bez przykrości serce nie dostępuie.

10. Już rad, moy BOże łaskawy! ręce podlegam twoiey, rządź mię, i wszystkie me sprawy, odtąd do śmierci moiey: Jak mę duszę zbawić muszę, naylepiey wiesz, o BOże! i przez co twa, u nas, sława, wywyższona być może.

11. Gdy

11. Gdy daß słoneczne iasności, przyymę ia z chętliwie; ieźli zaś krzyż i żałości, i to zniosę cierpliwie: Jeźli wrota tu żywota mnie daley otworzone, poydą nogi na twe drogi, przez ćię doprowadzone.

12. Gdy zaś w drogi śmierći ćiemne wybierać mi się każeß, będą mi śćießki przyiemne ktore, mi sam pokażeß: Tyś Pasterz moy, iam sługa twoy nie puść mię z swey opieki, bym raz ćiebie, w twoim niebie, wysławiał aż na wieki.

505) Zyd. 11, 6. Ten, co przystępuie do BOga wierzyć muśi, że iest BOG, a że nagrodę dawa tym, ktorzy go ßukaią.

Na notę: Ach PAnie! byś nie był.

Ty coś niebo wysokie pięknie uhaftował gwiazdami, a każdey z nich swą iasność darował, aby iedne całą noc światłość wydawały, a drugie ludziom śpiącym dźień opowiadały.

2. Ktorys i słońcem iasnym dźień ozdobić raczył, aby każdy z żyiących, żeś iest BOgiem, baczył; a ztąd śię wywiadował o twey woli, PAnie! ćiebie śię bał, miłował, poki zdrowie stanie.

3. Ty, ktory wßystkim władnieß, nakłoń ucha twego: Przyymiy, a nie odrzucay prożby serca mego. Jakoś przyymował wdźięcznie przodkow mych wołanie, i miewałeś z łaski twey, o nich swe staranie.

4. Byli smutkiem śćiśnione, tyś smutne poćießał: o ratunek wołali, tyś śię z nim pośpießał: Prośili ćię o mądrość, mądrośćić im dawał, a onym dobrze czynić, nigdyś nie przestawał.

5. A iżeś iest tenże BOG, i wiecznie będźieß trwał, ty przymierza swoiego nigdy nie będźieß zrywał; choćiaż ie ludźie swemi targaią złośćiami, i często ćię gniewaią swemi sprosnośćiami.

6. Jednak ty tymże iesteś, czymeś i przed tym był, a swey BOskiey własności by naymnieyś nie przebył. Zmiłuyże śię nade mną wßakeś miłośierny! Ogarniy mię łaską swą, gdyżeś w słowie wierny!

7. Obiecałeś w smutku być nam ku poćießeniu, i rzewliwie płaczącym ku rozweseleniu. Roskazałeś ćię wzywać przez Syna twoiego: Otoż idę do ćiebie ia w Jmieniu iego. 8. Bys

8. Byś sirotę swoiego do siebie przytulił, łzy me, płacz, wzdychania, we mnie sam utulił: Uskromże i frasunki ciężkie serca mego, ktore zabraniaią snu oczom zwyczaynego.

9. Ztąd iuż prawie ustały we mnie siły moie Ustanęć, nie weźmieszli ty mię w ręce swoie, a nie uskromisz mego ciężkiego trapienia, co zdrowie me, iako mol, ie do wyniszczenia.

10. Wszak to tobie nie trudno, wszystko ty sam możesz, i łacno mnie smutnemu ty sam dopomożesz wyniść z tego frasunku, serce me pocieszyć: ale proszę, moy PAnie! racz się z tym pośpieszyć.

11. A ieźlić się podoba, mię ieszcze probować kłopotami, wolnoć to, raczże wżdy darować ducha męskiey stałości, ktoryby mię rządził, żebym nigdy na stronę od ciebie nie zbłądził.

506) Jer. 10, 23. Wiem, PANIE! że nie iest w mocy człowieka droga iego.

Ich weiß, mein GOtt! daß.

Na notę: W tobie ia ufam.

Wiem, BOże! iż każda sprawa moia, iak ty chcesz, się stawa, z ciebie błogosławieństwo, z szczęściem płynie: Czym ty rządzisz, to ma swe dostoieństwo.

2. Boć to nie iest ludzka siła, by się rada tak spełniła, iak człowiek sobie życzy; tylko BOża rada czyni, że się człek przy swey szczyci.

3. Często człowiek myśli w sobie, że to i owo osobie swey dobre, choć w tym błądzi; często zaś trzyma za szkodę, czym iednak sam BOG rządzi.

4. Tak zaczyna mądre czoło dobry uczynek wesoło, wszak go skończyć nie władnie: Buduie zamek, trwały dom na piasku, gdzie upadnie.

5. Wiele myśli takie maią, co niebiosa przeniкaią; lecz, niźli się spodzieią upadaią, i nogi ich pod niemi zawsze mdleią.

6. Przeto, Oycze! co korony i berła masz, gdzie swe trony, a po obłokach ieździsz, przyymiy słowo, a słuchay mię z tronu, na ktorym siedzisz.

7. Użycz mi iasnych światłości, ktore z twoiey obliczności pobożne dusze maią; z tych bożwiem siły mądrości swey one nabywaią.

8. Dayże

8. Dayże mi rozumu z nieba, bym, gdy po-
ody potrzeba, ſwey woli nie folgował: Bądź
rzyiacielem i Raycą, bym prawa naślado-
ał.

9. Baday wßego, co mi płużą to mi użycz;
cz, co ſłużą ciału i krwi, zawściągniy: Mię,
o czci twey i miłości, iak celu wßego, cią-
niy.

10. To, co ſię tobie podoba, niech, (boś ty
oia Ozdoba) i mnie przyiemne będźie; coć
rzeciwno, niechay nigdy w mych ſprawach nie
aśiędźie.

11. Jeźli dźieło twe, ßczęścia day; ieźli
udzkie, ſam odwracay, i odmień myśli moie;
zego ty ſam nie ſprawuieß, ma wnet ſkończe-
ie ſwoie.

12. Lecz, gdy twe dobre mniemanie głowny
rog twoy i naß, PAnie! chce pſować pomſtą
rożić, ma pociecha, że ty iego gniew wnet umieß
ołożyć.

13. Przyſtąp do mnie, uczyń letko, co mi ſię
da barzo ciężko, a day ſkończyć z wdźięczno-
ścią to, coś rękami ſwoiemi zaczął, i twą mą-
rością.

14. Choć początek trudny będźie, i ia mor-
ką głębią wßędźie uyrzę, i też troſkania, racz
mię tylko, bez przeſtanku, pobudzać do wzdy-
hania.

15. Kto prozbą przy tobie ſtoi, wßyſtko, cze-
o ſię więc boi, przewycięży w mężności: Troſk
cießki kamień na tyſiąc ßtuk ſkrußy ſię w pręt-
kości.

16. Choćci droga do dobrego ieſt pełna cier-
nia oſtrego, wßak, kto weſoło chodźi po niey,
a twym Duchem, PANJE! ten do radości
wchodźi.

17. Tyś Oćiec moy, ia twe dźiecię, czego mi
brak na tym świecie, ty wieß doſtatkiem ſta-
wić, przeto mi day ſtan zachować, a cię zwy-
cięſtwem ſławić.

18. Twoia ma być cześć i ſława, twe ſpra-
wy, poki tchu ſtawa, w weſołey dußy ſwoiey,
wßyſtkiemu świątu opowiem; lecz naprzód
trzodźie twoiey.

XLII. O poddaniu serca ku BOgu.

507) Przyp. 23,26. Synu moy! day m serce twoie, a oczy twoie niech strzegą drog moich.

Mein GOtt! das Herz ich bringe.

Na notę: Gdyż dzień słoneczną.

BOże! tobie serca mego ofiarę przynos gdyż ode mnie daru tego chcesz, nie gar nim, proszę.

2. Day mi sam, mowisz, synu moy! ser toć mi wdzięczne, w nim mieszkaiąc, sp pokoy i pociechy wieczne.

3. Nuż Oycze! weź ie sobie sam, nie gardź prozbą mą, iak mogę, takci ie dawam; obroć mnie twarz swą.

4. Jestci wprawdzie pełne złego, i brzydki marności, niesposobne do dobrego, prawey p bozności.

5. Lecz iuż z łaski twey uznało grzechy, p kutuie, a w czym dotąd się kochało, iuż szcze żałuie.

6. Oto! się ściele do nog twych, i woła t skliwie: Skruś, Oycze! i od grzechow my nawroć mię prawdziwie.

7. Pokruś wewnętrzne twardości, i zmięk zły umysł moy, abym z wzdychaniem, w żałośc opłakiwał grzech swoy.

8. A tak, moy JEzu! przyymiy mię, i uto we krwi swey: Wiem, żeś dla mnie dał męczy się z miłości gorliwey.

9. Zmacniay mdłą rękę wiary mey, bym ni przyiął krew twą, iako zadatek łaski twey, c leczy duszę mą.

10. Daruy mi, JEzu! z miłości, sprawie dliwość twoię, a odpuść grzechowe złości, i wsz winę moię.

11 Raczysz, by szatą mię odziać twoią ni winnością, abym mogł zawsze czystym stać przed twą oblicznością.

12. Duchu Swięty! przyymiy ty mię sam w społeczność twoię, i dla JEzusa wyley si cale w duszę moię.

13. Wznieć we mnie BOską twą światłość i miłość gorliwą: Wygładź fałsz, chytrość i cie mność, daruy mi łaskę twą.

14.

14. Day, żebym z serca szczerości, wierzył w BOga mego, bym się dla światowey złości, nie wstydził dobrego.

15. Day, bym był serca stałego, tobie w cierpliwości ufał, wierząc, że mię mdłego podeprzesz z miłości.

16. Day, żebym z serca czystego miłość swą oświadczył, abym przestrzegał dobrego, i bez obłudy żył.

17. Day, bym był serca prostego, szczery, bez chytrości, by uczynki z serca mego płynęły w szczerości.

18. Day, bym był serca cichego, pokorę miłował, a zwiedziony od świata złego, z grzechu wnet powstawał.

19. Day, bym był prawie pobożnym, i bez obłudy żył, bym w całym Chrześciańſtwie mym tobie przyiemny był.

20. Spraw, o BOże! Kościołem swym serce me tu cześnie, day, by było mieszkaniem twym i na wieki wieczne.

21. Tobie ie za własność dawam, czyń z nim, iak sam raczysz, wiem, żem iest twym, i twym być mam, że mię nie przebaczysz.

22. Niech mi świat, iak chce, urąga, by mię zwiodł do złego: Niech mię kusi i przyciąga, czynić wolą iego.

23. Na wieki to się nie stanie, Kochanku szatańſki! bom twe chytre nagabanie przemogł z BOſkiey łaski.

24. Precz świecie! precz, grzechu! nie dam serca mego tobie, przyymiy ie za dar, JEzu! sam otrzymay ie sobie.

508) Matt. 22, 21, Daycie BOgu, co iest BOżego

Was giebst du denn, o meine.

Na notę: Kto woli BOżey nasladuie.

Coż BOgu dasz? o dusho miła! z ktoregoś hoyney szczodrości wszystkiego, co masz, dostąpiła, coż dasz z powinney wdzięczności? Day mu, co masz naylepszego, day, co mu iest naymilszego.

2. Musisz dać BOgu, co iest iego, rzecz, czyież iest serce twoie? BOſkie nie ducha przeklętego, gdzie ten ma mieszkanie swoie, tam są pie-

 kielne

kielne boleśći, gdźie BOG, tam pełno radośći.

3. Dayże ie tedy Stworcy twemu, day, bez wßelakiey chytrośći, daru tego żądaiącemu wiedząc, że ćierpiał z miłośći, bole, męki i śmierć, k'tobie, by serce twe nabył sobie.

4. Komużbyś miała chętniey ie dać, niż temu, coć wprzod serce dał? tak, że go możeß Kochankiem zwać, co ćię do śmierći miłował; twe serce tedy onemu iedynie day, nie innemu.

509) 1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy nasze na ćiele swoim zaniosł na drzewo, abyśmy obumarßy grzechom, sprawiedliwośći żyli: Ktorego sinialośćią uzdrowieni iesteśćie.

Höchster Priester! der du dich.

O naywyżßy Kapłanie, coś sam ofiarą zá mnie, sprawuy serce moie wßędźie, niech ofiarą twoią będźie.

2. Miłośći to przykrośći, co nie z ćię iest, Miłośći! Co z ręki twey nie pochodźi, to do BOga nie przychodźi.

3. Przetoż umartw i zabiy wolą, zmysł moy, w śmierći twey: Wykorzeń złość z serca mego, choćiaż z boleśćią, grzeßnego.

4. Na ołtarzu* ogień pal, wßystkie żądze ćiała spal, o naymileyßa Miłośći! Ach! bym prożen był wßey złośći.

* Na ołtarzu, t. i. na ołtarzu serca.

5. Tak się zaiste stanie, iż spoyrzyß na mnie, PAnie! Tak będę na źiemi wiarą, BOgu przyiemną ofiarą.

XLIII. O pokoiu BOżym wewnętrznym, i radośći w Duchu Swiętym.

510) Job. 34, 29. Gdy on sprawi pokoy, ktoż go wzrußy?

Wie wohl ist mir, o Freund.

Tak błogo mi, duß Przyiaćielu! ćießąc się w twoiey miłośći. Tak wychodzę z trwogi barzo wielu, śpießąc się do twey ludzkośći, i żalu noc ustąpić muśi, gdy radośći dußa ukuśi, gdy promień łaski twey wchodźi. Już się teraz być widzę w niebie, i ktożby się nie ćießył z ćiebie, co do pokoiu przychodźi?

2. Niech

2. Niech śię swiat mnie przećiwnym zowie, wßak ia mu też nie dowierzam; by mi chćiał miłość swiadczyć w słowie, postawę iego rozmierzam: Dußa ma w tobie roskoßuie, iak Przyiaćiela, ćię miłuie, tyś wierny, choć nikt nie wierny: Zazdrość świata mi nie zaßkodźi, choć i w przepaśći dußa brodźi, kotew wyćigam mizerny.

3. Choć na mię Moyzeß następuie, grożąc klątwami Zakonu, i piekło straßąc zaskakuie, garnę śię do łaski tronu: Do twych ran śię naybarźiey ścigam, na mieysce bespieczne śię dźwigam, gdźie mię klątwy grom nie doydźie. Gdy śię na mię wßystko zasępi, tyś Zbawienie, ktoż mię potępi! Miłość twoia ze mną poydźie.

4. Wiedźießli mię na krzyża pußczą, idę, na ćię śię wspieraiąc: Tam chlebem karmiß wielką tłußczą, mię z opoki napawaiąc: Acz dźiwne drogi twoie, PAnie! wßak koniec ich twe pożegnanie, dosyć, gdy tylko ćiebie mam. Bo, kogo chceß w chwale posadźić, nad słońce i gwiazdy wprowadźić tego pierwey zniżaß, to znam.

5. Niech śię śmierć drugim zda okropna, mnie nie tak, bo moy zmysł w tobie, i dußa, przez ćiebie rostropna, spoczywa w twoiey ozdobie: Ktoż śię tey drogi lękać będźie, ktorą, choć zboycow pełno wßędźie, przychodźi do bespieczności. O Swiatłośći! tak ia z radośćią, z kniecie ćiemney idę bliskośćią, do pokoiu, na wieczności,

6. Nuż, błogo mi! gdy, Przyiaćielu! na tobie wiernie spolegam: Niech tknie śię mnie świat, śmierć, gwałt wielu; bo ia na twych piersiach legam. Niech w sercu to odpoczynienie zostawa, i duße zbawienie, wieczney słodkośći smak i zdroy. Prozne wßystkie świeckie lubośći, gdźie JEzus dodawa radośći. O pokoy! Miły moy ie st mnoy!

51. I) Ps. 4, 8. Sposobiß większą radość w sercu moim, niż ani niewaią, gdy śię im zboża ich, i wina ich, obfićie rodzą.

Mein JESU! süsse Seelenlust.

Na notę: Sliczne swieći Jutrznia

JEzu, dußy mey Radośći! w twoiey iedynie miłośći

miłości uciechy naylepsze mam, tą miłością n-
pełniony, duch moy niby zachwycony, czyni, ż
zapominam siebie: Ciebie pragnę, żądam, a
oglądam twarz twą w niebie, i będę wcale w
ciebie.

2. Ach! cożem za pociechę miał, gdym obli-
cza twego nie znał, moy JEzu! ia ztroskany
W iakieyżem ciemności chodził, gdy ślepy umysł
moy brodził, w żądzach złych uwikłany, aż ty
Swięty! na mię weyrzał, łaskę mi dał, cie-
bie poznać, i serdecznie cię miłować.

3. Swiatać wprawdzie ubogiego roskosz i
uciechy iego, zdaią się być radością; lecz każde-
go omamiaią, nietrwałe są, przemiiaią, przywo-
dzą do żałości. Przetoż, pomoż, bym ubogi,
Skarbie drogi, JEzu PAnie! w tobie miał
upodobanie.

4. Kto JEzusa trzyma w wierze, iużci tu
moc z nieba bierze, od świata się odrywać;
choć też JEzus w tey niskości, czasu smutku i
żałości, zwykł twarz swoię ukrywać; przecię
brzemię słodkie iego, gorzkość złego wdzięcznie
słodzi, w gorącości krzyża chłodzi.

5. Toć też wiem że słowa twego, że wiecznie
oblicza swego w trwodze mey nie będziesz kryt:
Przede mną oczy zasłaniasz, potym odpoczynek
dawasz mnie, bym go iuż tu zażył: Gdy się
przez cię, na cię spuszczam, cię nie puszczam, i
w żałości, nie tylko wdzięczney radości.

6. Ztąd mię, JEZU! żadne trwogi, ani
śmierci postrach srogi, ze służby twey niezbiią:
Wiem, że mię Duch twoy miłuie, ztąd się z to-
bą iść gotuie, choć się uciski wiią: Trapże, biyże,
iam spokoyny, boś ty hoyny w twey litości, nie
zapomniesz mię w trudności.

7. Gdybym też, duszy Kochanku! twey słod-
kości, cny Baranku! nie miał uczuć na świe-
cie, wżdy iednak spokoyny będę, aż łaski świątła
nabędę, w niebieskim twym namiecie: Gdy się
przecię sam oglądam, i z ciebie mam swe ochło-
dy, i w łokciach twych wieczne gody.

8. Lecz naymilszy JEzu PAnie! iuż znam
twoie miłowanie, gdy nas żałość napada:
Serce twe, co smętek dawa, i iak zawarte się
stawa, w ostatku się rozpada; a tak iednak duch

stra-

trapiony i ſtrwożony ſłodkość czuie, łaſka twa
orſkość cukruie.

9. Mażeß mię maścią radości, tak, że dußa
v tey niſkości, w mym ciele się raduie: Wiem,
e ty mnie ſmętek ſprawiaß, wiem też, co wie-
zącym dawaß, co Duch twoy w nich ſprawuie;
Ztąd day, wzbudzay, abym w wierze mocny ßcze-
ze tobie ſłużył, i do śmierci wiernymci był:

10. Wiara prawa tę właſność ma, że się cie-
bie, JEzu! trzyma, ach! zmacniay wiarę moię.
W wierze nikt mi cię nie weźmie, mię od ciebie
nie oderwie, przez wielką miłość twoię. Czemu?
Temu, bom ia trwało zwalczył wiarą ducha złe-
go, grzech, świat i marności iego.

521) Pieśń Sal. 8, 10. Byłam przed ocza-
mi iego iako ta, ktora znayduie
pokoy.

O du ſüſſe Luſt.

Na notę: Dußy Kochanku.

JEzu, Słodkości, z pierśi miłości! ty dawaß
prawe radości, że nic nie dbam o wczeſności.
JEzu, Słodkości, z pierśi miłości!

2. Czyſte zrzodło twe chłodzi ſerce me, ducho-
wnemi pociechami, żywą wodą i śiłami. Czyſte
zrzodło twe chłodzi ſerce me.

3. JEzuſa miłość ieſt mocna ſłodkość: O
nieſkończona dobroći! ktoż mą radość ſerca
ſkroći? JEzuſa miłość ieſt mocna ſłodkość.

4. Pokoy mi daycie, nie przeßkadzaycie!
wßedłem iuż i za zaſłonę, mam JEzuſa ſwą
koronę. Pokoy mi daycie, nie przeßkadzaycie!

5. Wyzwolonym z trwog, iż mię cießy BOG
nikt nie wie o tey radości, iedno, kto żyie w mi-
łości. Wyzwolonym z trwog, iż mię cießy BOG.

6. Kto grzech miłuie, ten iey nie czuie, tylko
ludźie odrodzeni bywaią nią napoieni. Kto
grzech miłuie, ten iey nie czuie.

7. Gdy z BOgiem pokoy, dał mi JEZUS
moy, o! iakie ſłodkie radości, ſprawuie Słońce
wieczności. Gdy z BOGiem pokoy dał mi
JEzus moy.

8. Tak się ſkończyło, co mię trwożyło. Ta ra-
dość nie zna żałości, ponieważ wßyſtko w rado-
ści. Tak się ſkończyło, co mię trwożyło.

9. O Zbawićielu, moy Przyiaćielu! ach! racz mię ty sam sprawować, poki mam tu pielgrzymować. O Zbawićielu, moy przyiaćielu!

513) Pieśń. Sal. 2, 16. Miły moy iest moy a iam iest iego, ktory paśie miedzy liliami.

O JEsu! mein Bräut'gam.

O JEzu kochany! iak dobrze śię mam, miłośćim twey pełen, aż świata nie znam: O szczęsne godźiny! w ktorych mam zmowiny z tym, ktorego maiąc, o źiemię nie dbam.

2. Tyś mię, o moy JEzu! sam uspokoił, sumnienia rany łaskawie zgoił, łaskąś mię darował, roskoszą częstował, i całe radośćią z nieba napoił.

3. Więc, z serca Kochany! iuż nie iestem swoy, lecz iestem ze wszystkim, i zostawam twoy. Mą nawiść, kochanie, oddałem ći, PANIE! to wszystko twych, we mnie czyni, poćiech zdroy.

4. Coż mi to i owo zada ćięszkośći? Rodźice, dźiatki, bracia, wsze krewnośći: Coż ia mam z krewnymi, przyiaćioły mymi? Umilknyćie wszyscy, nie znam właśnośći.

5. Podźcie weselćie śię pobożni! że mną, bo mamy w JEzuśie radość przyiemną; Dla tego mu graymy, i z serca śpiewaymy, pałaiąc miłośćią przytym wzaiemną.

6. O JEzu! twa miłość wielce zraniła me serce, i ogniem twym rospaliła. Ach! coż za słodkośći pochodzą z miłośći, nikt nie wie, co we mnie ona sprawiła.

7. Nie lękam śię czarta, i świata złośći, nie boię śię krzyża, ani ćięszkośći. Chce JEzus mię chłodźić, coż mi może szkodźić, ten mi w radość zmieni wszystkie trudnośći.

8. Precz, korony, berła! Precz, chwało świata! wiem, że iest to wszystko wielka utrata: Idźćie precz roskoszy! bowiem to rospłoszy, moy JEzus nayslodszy na wieczne lata.

9. Kiedyż mię, moy JEzu! weźmiesz do śiebie? Ach! iak długoż mam tu czekać na ćiebie? Kiedyż ćię radośći, o wieczna Miłośći! uyrzę, JEzu drogi! w wesołym niebie?

XLIV. O wesołości wiary prawdziwey.

514) Ps. 146, 5. Błogosławiony, ktorego BOG Jakubow iest Pomocnikiem: Ktorego nadzieia iest w PAnu BOgu iego.

Wohl dem, der sich auf seinen.

Błogo temu, co się może spuścić na BOga swego, grzech śmierć, piekło go nie zmoże, choć nie widzi iego. Tak się go nie dotknie trwoga, bo ma Przyiaciela BOGA.

2. Niech mię zły świat nienawidzi, nie lękam się niczego, gdy umysł moy być się widzi w przyiaźni BOga mego. Lub się mierząc̈zka zawodzi, BOG ze mną, ktoż mi zaszkodzi?

3. A lubom na BOskie zdanie, nie raz miał uciśnienie, przecię BOG, nad spodziewanie, w rychle dał wspomożenie; ztąd mię tam otucha budzi, że BOG przyiaciel iest ludzi.

4. Choć me grzechy obfituią, sumnieniu dokuczaią, łaski mi nie obiecuią, owszem mię, potępiaią; wszakże się przecię nie lękam, BOG ie gładzi, iuż nie stękam.

5. Ustąpcie, piekielne mocy! Smierci zawrzyy paszczękę! Swiecie, milcz! bo darmo w nocy, i we dnie trwożysz, rzekę: PAN Szczyt moy, Przyiaciel prawy. Błogo mi, gdy BOG łaskawy!

515) Ps. 37, 25. Byłem młodym, i zstarzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia iego żebrzącego chleba.

Keinen hat GOtt verlassen.

BOG tego nie opuścił, ktory mu podufał, choćbym ztąd w nawaści był, nie będę wżdy truchlał, BOG może swoich bronić, wywyższyć nawet ie, dać, co im może służyć, tu i ondzie wiecznie.

2. BOgu wszystko poruczam, niech czyni, iako chce, k'dobremu duszy mey sam w złośliwym tym świecie niemasz, iedno przykrości, i tak też być musi; bo czesne te radości piekło niosą duszy.

3. Modlić będę się PAnu, biorąc go na pomoc, w moim wßem ućiskaniu, ktorego zna on moc: O ćierpliwość poproßę, w utrapieniu swoim, wiem, że weźmie się o mię, Obrońcą będźie mym.

4. Szczęśćie, iak i nieszczęśćie, to wßystko od BOga więc do tego modląc się, wołam ia, gdy trwoga: Jakoż w tey mię opuśći, będąc Pomocą mą, ktory się mnie nie puśći, gdy naygorzey ze mną.

5. Skarby wße i bogactwa, i co żądno świata, nie są dußy mey pastwa, zostaią w świećie tu. Skarb mam na niebie ieden, JEzu Chrysta mego, większego nie wiem nadeń, Duch Swięty dar iego.

6. Tegom ia sobie złożył w skarbiec serca mego, dußę swoią położył on za mię nędznego; by mię przez to odkupił, od mąk onych wiecznych, miłość większą oświadczył, ktoż w kraiach tych ziemskich?

7. Nie mam się iuż pokazać wdźięcznym łaski iego? Owßem, mußę oddawać mu się z tym, co mego; iako daley czynić chce ze mną, niechay czyni: Ja ze wßystkim mu daię się, co chce, niech uczyni.

8. Amen! iuż teraz zamknę krotki ten Psalmik swoy, PAnie! przez lanie krwi twey, niech iestem dźiedźić twoy. A wßystko będę tu miał, co rozraduie mię, w niebiesiech zaś przybierał, w koronę chwały się.

516) Abak. 2,3. Jeżliby na chwilę odwłaczał PAN, oczekaway nań, boć zapewne przyydźie, a nie omießka.

Sollt es gleich bisweilen scheinen.

Na notę: Przyydź Zbawienie.

Choćby się pod czas widźiało, by BOG spuśćił swe na mało, wßak wierzę sprawiedliwie BOG pomaga prawdźiwie.

2. Pomoc na czas odłożona, nie iest wcale opußczona, choć nie bywa każdego wßak czasu potrzebnego.

3. Jak Oycowie nie podaią dźieciom, czego pożądaią, tak BOG daie pod miarą, stoiącym przy nim wiarą.

4. Z niego się ia cieszyć mogę, choćby biedy były mnogie, on mię syna piastuie, Oycowsko mię miłuie.

5. Z Diabła i z smoka starego szydzę, także z mocy iego, czyli mię krzyż zabiie, wszak BOG, Oćiec moy żyie.

6. Nie dbam nic na śmierći zęby, ani na świa- towe gęby, choć ze mnie darmo szydźi, BOG w niebie mię nawidźi.

7. Niech świat, iak chce, nienawidźi, niech się też dłużey mną brzydźi, ia nie uważam tego, wiedząc BOga Sędźiego.

8. Wygania mię świat od siebie, mieszkanie me będźie w niebie: bo, gdy przyydę do nieba nic mi więcey nie trzeba.

9. Nad światowi życzę tego, co mnie było obrzydłego, niech źiemię iuż ma sobie, dość mam, Boże! na tobie.

10. Kiedy ćię tylko mam, PAnie! toć nay- większe me staranie, gdy mię chowaią w grobie, wszak ćię mam, PAnie! sobie.

517) 2 Kor. 6, 10. Jako smętni, wszakże zawsze weseli: Jako ubodzy wszakże wielu ubogacaiący: Jako nic niema- iący, wszakże wszystko trzymaiący.

Warum soll ich mich denn grämen.

Dokądże się troskać będę? Wszak swego mi- łego JEzusa nie zbędę: Mam ia dźiał u ciebie, BOże! z ktorego nic złego zeprzeć mię nie może.

2. Prawiem się mizernie ziawił, w nago- śći, w słabośći na światem się stawił: Nagim poydę ku grobowi, proznemu, prętkiemu podo- bny ćieniowi.

3. Żywot, i czego ku temu potrzeba BOG z nieba dał mi, słudze swemu: Chceli zaś, co dał, odbierać, niech bierze, ia w wierze na nim się chcę wspierać.

4. Chceli, mię moy PAN przytłaczać bolami, troskami, przeczbym miał rospaczać? Przytło- czywszy, pofolguie, więc tedy z mey biedy mądrze mię wyzuie.

5. Dał mi BOG wiele dobrego, i nie raz, czy teraz nie przyymę i złego? Niedługoć iego niechęći, on swego wiernego nie spuśći z pa- mięći.

6. Czart i świat z hordami swemi, hańbami, szupkami karmią mię sprośnemi: Niech hańbią jak im się widzi, wszak moia BOG zbroia, z nich samych zaszydzi.

7. Wierny ocz się kolwiek kusi, męzności, stałości wszędzie zażyć musi: Choćby mu i razem zginąć, wszak ducha otucha dobra nie ma minąć.

8. Wszak i śmierć nas nie zabiia, z gorzkości, z trudności raczey nas wywiia: Smierć bowiem drzwi do kłopota zawiera, otwiera bramę do żywota.

9. Tam przy skarbow obfitości serdecznych statecznych użyię radości: Tu niemasz dobra trwałego, roskoszy rospłoszy czas przypadku złego.

10. Coż są dobra świata tego? Garść błota, lichota, moi serca ludzkiego: Lepsze wiem, że dla mnie dary, u siebie BOG w niebie zgotował bez miary.

11. PAnie moy, Zrzodło radości! tyś moim, iam twoim na wszystkie wieczności. Jam twoim, świadkiem mi tego, krew twoia ze zdroia płynąc boku twego.

12. Tyś moim, bo cię prawdziwą ufnością z radością trzymam Swiatłość żywą. Niechże w rychle tam zasiędę, gdźie wiecznie serdecznie obłapiać cię będę.

518) Izai. 40, 31. Ktorzy oczekawaią PANA, nabywaią nowey siły: Podnoszą się piory, jako orłowie: Bieżą, a nie spracuią: Chodzą, a nie ustawaią.

Ist GOtt für mich, so trete,

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

Jeżli że mną PAN BOG moy, ktoż iest przeciwko mnie? Jak często wznoszę głos swoy, ustąpi wszystko złe: Gdy mi BOG Przyiacielem, a ia miłym iego, coż źli urągániem swym mi uczynią złego.

2. Nuż, wiem, i mocno wierzę, śmiele też wyznaię, że Naywyższy w tey mierze mi łaskaw zostaie; i że on w mey trudności przy mnie zawsze stoi: Gromi gniew i wsze złości, ktore zły świat broi.

3. Grunt, w ktorym się funduię, iest JEzus, krew iego, ta czyni, że znayduię skarb wieczny

dzny u niego. We mnie i mym żywocie nie masz nic godnego; lecz, czym PAN nadarzył mię z cney miłości iego.

4. Moy JEzus, duszy mey Dział, iest moią Swiatłością, gdybym go w sercu nie miał, nie mogłbym z radością ostać się przed BOgiem swym, ni przed tronem iego; lecz iak złośnik, musiałbym wzgardzon być od niego.

5. Ten, ten sam wszystko niszcza, co mi śmierć zadaie, on mię krwią swą oczyścia, sprawiedliwość daie, z nim ia wesoły stoię, mam dekret radośny, a sądu się nie boię, iak więc grzeszník sprosny.

6 Niemaszci potępienia w mym sercu żadnego: Dusza ma się nie lęka ognia piekielnego, sądu się też nie stracham, nic mię nie zasmęci, Obrońcę, JEzusa, mam, on mię nie odrzuci.

7. Duch iego swe mieszkanie uczynił w sercu mym, oddala wsze troskanie pocieszeniem swoim. Błogosławieństwo chce dać w sercu, sprawie swoiey, pomaga. Abba! wołać tu w modlitwie moiey.

8. A gdy też w mey słabości strachy są zawzięte, wzdycha i mowi w mdłości słowa niepoięte, moiemu rozważaniu; lecz BOG ie dobrze zna, co we wnętrznym wołaniu upodobanie ma.

9. Z duszą często Duch iego pocieszne mowy ma, iak BOG rad słucha tego, co go z serca szuka, i iak miasto zbudował w niebieskiey światłości, w ktorey wiernym zgotował ray pełen radości.

10. Tam ia dziedzictwo swe mam, dla mnie zgotowane, a choć tu iuż umieram, w niebo się dostanę; choć też tu łzy wylewam, w krzyżu, w tym to czasie, moy JEzus, iako to znam, otrze mi ie zasię.

11. Kto się tu z nim zwięzuie, a czartem się brzydzi, tego świat prześladuie, wszędy z niego szydzi: Cierpieć musi i znośić ciężar krzyża wszego, rożny ucisk musi być codzienny chleb iego:

12. O tym, choć wiadomość mam, przecię się nie boię, na BOga mego się zdam, z ktorym w służbie stoię: Niech żywota pozbędę, i wszystkiego, co mam, ciebie się trzymać będę, aż potęgę twą poznam.

13. Niechay ten świat zaginie, tyś wiecznym Obrońcą, miecz, ogień, udręczenie mię ćię nie rozłączą. głod żaden, ni pragnienie, ni męka hanniebna, ani piekła wzrußenie zawadą mi być ma.

14. Ni Anioł, ni radośći, ni sława na świeće, ni miłość, ni zazdrośći, ni strach w tym namiećie, nie ma mieć takiey mocy, by mię rozwiodł z tobą, JEzu, moia Pomocy! weź mię z świata z sobą.

15. Serce me podźiękuie, nie wie o żałośći radość w sobie znayduie, ma wdźięczne iasnośći, Słońce co mie oświeca, iest JEzus kochany, a co wesele wznieca, iest Skarb w niebie dany.

519) Izai. 8, 9. 10. Zbieraycie się, narodowie! wßakże potłumieni będźiećie ; ; bo BOG z nami!

Schönster Immanuel, Herzog.

Na notę: JEzu zwyćiężały.

Immanuelu moy, Wodzu wiernych twych! Poćiecho duße mey! pośpieß przybyć do mnie, o skarbie! i do wnętrznośći mych, ktore w miłośći twey chcą tobie żyć. Nic mi milßego, nic wdźięcznieyßego nad to, gdy mogę z JEzusem mym być.

2. Jak rosy ranney chłod iest źiemi suchey, przyiemny, wdźięczny, tak Imię twoie słodkie iak cukier, i miod iest dußy mey: Gdy w tobie kładźie ufanie swoie, dla tey słodkośći, JEzu! gorzkośći nie czuie, ani zna serce moie.

3. Choćiaż mię ćięßki krzyż tu tłoczy cześnie, i troski nieznośne mi przychodźi: Gdy tylko JEzusa ßukam serdecznie, tedy me serce po rożach chodźi: Straßne błyskanie, gromow trzaskanie, mnie, gdy mam JEzusa, nie zaßkodźi.

4. Gdy ßatan zdradą swą mię chce pochłonąć, a przytym sumnienie grzech wylicza, gdy piekło z gracią swą mię chce ogarnąć, i śmierć mi sama iuż, iuż dokucza; przećię ia stoię, ich śię nie boię, gdyż krew JEzusowa mię zaßczyca.

5. Choć też świat złośny mię tu prześladuie i gdym iest wzgardzony od każdego, nikt z przyiaćioł za mną śię nie uymuie, iednak broni JEzus mię nędznego: Mię pośiłkuie, radość zwiastuie, że go mam za pomocnika swego.

6. Idźćie

6. Idźcie precz iuż, grzeſzne świata marności! tyś, JEzu! ieſt moim, a iam twoim: Już się ia gotuię w drogę wieczności, ty maſz być w uściech i w ſercu moim: Wſzyſtek żywot ſwoy daię, JEzu moy! aż mię włożą w grob ſkażutelności.

520) Mądr. 3, 9. Ktorzy w PAnu ufaią, zrozumieią prawdę, a wierni zoſtaną w miłości iego; gdyż łaſka i miłosierdzie potka święte iego, a opatrowanie o wybranych iego.

GOtt iſt mein Heil, Glück.

PAN BOG duſze mey Zbawienie, Tarcza i mocna Zbroia ſerca mego Pocieſzenie, krew iego, i nadzieia; On mię w potrzebie ratuie, i ſłabego poſiłkuie, z opieki mię nie wypuści, grzech odpuści, a wiernych ſwych nie opuści.

2. Acz mię świat z ſerca wyrzucił, i wſzyſcy przyiaciele, wſzakże mię BOG nie porzucił, wiem to, i twierdzę śmiele, że mi na pomoc przybędzie, pocieſzy mię tu i wſzędzie, z łaſki mię ſwey nie wypuści, złość odpuści, a wiernych ſwych nie opuści.

3. Ten PAN od początku świata, według zwykłey litości, aż po te oſtatne lata, bronił świętych w trudności: Moyżeſza i Izraela, Jozefa i Daniela, i mnie ſzkodzić nie dopuści, dług odpuści, wiernych ſwych nie opuści.

4. Tego tylko życzę ſobie, poki byt moy na ziemi, żebym, PAnie! ſłużył tobie, a potym z wybranemi, po śmierci wiecznie żył w niebie, i mieſzkał zawſze u ciebie; bo tam weſela dopuściſz, i w ray puściſz wierne, ktorych nie opuściſz.

521) Pſ. 23, 1. PAn ieſt Paſterzem moim, na niczym mi nie zeydzie.

Der HErr der aller Enden.

PAN, co na wſze kończyny rządzi nad ſwemi czyny, Zrzodło dobr wiekuiſte, ieſt mym Strożem zaiſte.

2. Jak długo ia tego mam, niedoſtatku nie uznam, ſkarb iego łaſkawości, da mi wſzyſtko w hoyności.

3. Paśie mię, z ſwey miłości, na paſzy wſzech radości, prowadzi do cichych wod, wyrywa ze złych przygod.

4. Gdy

4. Gdy ſię duſza ma kwapi, a troſkaniem ſię trapi wie on ią poſiłkować, a z wſzey biedy ratować.

5. On mię ſam chce ſprawować, i drogę mą proſtować, i dać z ſtrachu ulżenia, dla ſwoiego Imienia.

6. Choćbym teżſzw ciemnicy żył, w dolinie śmierci chodźił, acz ſię nie boię złego, maiąc PAna dobrego.

7. Ty zawſze przy mnie ſtawaſz, złośnikom mię nie dawaſz, twa moc, twa łaſka, PAnie! uśmierza wſze lękanie.

8. Za ſtoł twoy mię poſadzaſz, i pośiłku dodawaſz, gdy nieprzyiaciel ſrogi mię deptać chce pod nogi.

9. Głowę maśćią naćieraſz, hoyności ą ducha wſpieraſz, pragnącego napawaſz, śił ſłabemu dodawaſz.

10. A miłośierdźie twoie wſzyſtkie wnętrzności moie rozweſeła w radości, i ćieſzy mię w teſknośći.

11. Zoſtanę ſługą twoim, uczczę ćię żyćiem moim, w domu nieba, gdźie mieſzkaſz, i pobożność nagradzaſz.

12. Czćić ćię chcę tu w niſkośći, aż przyydę do wieczności, gdźie ćię, PAnie! oglądam, i wieczną chwałę oddam.

522) Pſ. 124, 8. Wſpomożenie naſze w Imieniu PAńſkim, ktory ſtworzył niebo i ziemię.

Ein' veſte Burg iſt unſer GOtt.

Przednie mocny Grunt ieſt PAN BOG naſz, i Zbroia mocna broniąca nas, bronić nas tu w niebeſpieczny czas, ktory iuż potrafił ninie nas: Nieprzyiaćiel naſz duſzny, ten pilnie myśli, wielka moc, chytrość, ieſt iego przyrodność, na ziemi nie ieſt iemu rowność.

2. Nic tu nie pomoże moc naſza, bowiem przećiw niemu ieſt mała, walczyć za nami wſzechmocny PAN, ktory BOgu Oycu ieſt mił' ſam: Pytaſzli, kto to ieſt? JEzus Chryſtus, PAN BOG Zaſtępow, nie ieſt żaden inny Bog, iemuż bądź wſzelakie zwyćięſtwo.

3. By też ten świat pełen diabłow był, a nas wſzyſtkich pożrzeć uradźił, iednak ſię go nic nie boiemy,

boiemy, gdyż pomoc pewną iście wiemy; Niech Xiążę świata tego, grozi nam srogo, nic nie może, bo mocnie osądzone, a potępia go słowo BOże.

4. BOżego słowa nikt nie zwalczy, ale przed nim ustąpić musi, boć z nami sam BOG stoi w polu, pocieszaiąc nas łaską swoią: Jeźlić żywot twoy biorą, żonę, maiętność, puść z dobrą wolą, zyskuć w tym nie maią, Krolestwo swiecznec w tym gotuią.

523) Job. 27, 5. Poki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności moiey.

Von GOtt will ich nicht lassen.

Na notę: Pomożcie mi wysławiać.

Przy BOgu mocno stoię, bo mię sam zwykł rządzić, prostuie drogi moie, i nie da mi błądzić: Rękę mi podawa, iak we dnie, tak i w nocy, BOskieym pewien pomocy; bo ta nie ustawa.

2. Gdy ludzka pomoc gaśnie, cale ustępuie, BOG z łaską swoią iaśnie zaraz następuie: Znaczna iego siła, od grzechu, hańby broni, wywodzi ze złey toni, choćby i śmierć była.

3. PAnu ufam statecznie, gdy krzyż następuie, nie zawstydzę się wiecznie, bo mię sam ratuie: Temuż nie innemu, duszę i ciało swoie, i wszystko życie moie oddawam samemu.

4. Wiem, że nie chce niczego, tylko, co z mym dobrym, dobra iest wola iego, on nam nader szczodrym: On nam z łaski dawa JEzusa, Syna swego, i co trzeba do tego: Jemuż bądź cześć, sława.

5. Usty, sercem go czcimy, z niego wszystko mamy, szczęśliwy ten czas mieymy, gdy go wspominamy: Mieymyż za stracony ten wiek, w ktorym żyiemy, kiedy nam wieczny wiemy żywot naznaczony.

6. Kiedy ten swiat przeminie, wszystkie iego władze, cześć i bogactwo zginie, co tu było w władze: Nas mizernych ludzi, gdy twardym snem zaśniemy, a pod ziemią będziemy, BOG z śmierci obudzi.

7. Dusza w cale zostanie w łonie Abramowym: Człowiek, iak nowy, wstanie, w ciele, w duszy zdrowym; Czysty z nieczystego, i mieszkaniec wiecznego pałacu niebieskiego, czart nie wydrze z niego.

8. Prz

8. Przeto, choćiaż ia czuię krzyż i przećiwnośći, na ktore zasługuię, pewienem wiecznośći; Kędy obiecana radość wszystkim wierzącym, Chrystusa miłuiącym, będźie wiecznie dana.

9. To iest upodobanie Oyca niebieskiego, że dobr odkitowanie sprawił nam Syn iego, przez Ducha Swiętego, prawdźiwą wiarę mamy, iż niebo otrzymamy: O, chwalmyż onego.

524) Ps. 27, 1. PAN iest Swiatłośćią moią i Zbawieniem moim, kogoż się bać będę.

Wer GOtt vertraut.

Na notę: Jak BOG raczy, niech.

W BOgu ufać, iest stale trwać na źiemi i na niebie, zawżdyś, PAnie, me Ufanie! radość mi dasz u śiebie; przetoż w tobie, a nie w sobie ufam w śmierći, w żywoćie, JEzu PAnie, me Kochanie! w trwogach, w każdym kłopoćie.

2. Choć tu temu świátu złemu i diabłu rzecz przećiwna, tyś przećię moy, iam JEzu! twoy, niższy ie twa moc dźiwna: Temu ufam, gdy ciebie mam z Duchem twym, JEzu, BOże! więc mi sroga śmierći trwoga, ni czart szkodźić nie może.

3. W tobie ufam, nadźieię mam, że mi wszystko dać możesz, o BOże moy! ty przy mnie stoy, ty mnie sam dopomożesz: Day żałować, pokutować za grzechy, ratuy, PAnie! racz wysłuchać i to mi dać, com prośił, niech śię stanie.

525) Nahum. 1, 7. Dobry iest PAN, i pośiła w dźień ućiśnienia, a zna tych, ktorzy ufaią w nim.

Auf meinen lieben GOtt.

W PAnu ia BOgu mym ufam w nieszczęśćiu swym, ten mię może ratować, w smutku stałym zachować, żałośći mię pozbawić, radośći zaś nabawić.

2. Choćby mię grzech trapił, ia nie będę wątpił, do Chrysta śię ućiekam, w nim samym nadźieię mam, iemu śię poruczaiąc, żyiąc i umieraiąc.

3. Choć mię świat pozbędźie, śmierć zyskiem mym będźie, a Chrystus PAN Zywotem, i naywiększym Kleynotem: Lub dźiś, lub iutro skonam, duszy opiekę w nim znam.

4. Ach

4. Ach JEzu, PAnie naß! lutość nad ſwymi maß, na krzyżu umarł za mię, przywróćiłeś zbawienie i wßyſtkich nas ſpołecznie przyymieß w Króleſtwo wieczne.

5. Wyſłuchay łaſkaw mię, o JEzu! proßę ćię, w czas śmierći dußę moię weźmiy ſam w ręce twoie; bym ßczęśnie z tey niſkośći ßedł do wieczney radośći.

6. Amen! na każdy czas, mow każdy wierny z nas, racz nas, JEzu! prowadźić, do końca o nas radźić, byśmy Imię twe wiecznie wielbić mogli ſerdecznie.

526) Pieśń Sal. 1,3, Imię twoie, JEzu!) ieſt iako oleiek rozlany.

In meines Herzens Grunde.

Na notę: Mam wolą, śię rozeſtać.

W ſercu moim nie zgaſło Imię twey miłośći, krzyż twoy ieſt moie haſło,* pełenem radośći. Dayże w potrzebie moiey, na moie wzdychanie, męki i śmierći twoiey będźie pamiętanie.

* Haſło, t. i. znak i godło woienne.

2. W ſercu moim nie zgaſło Imię twey miłośći, Chryſte! toć moie haſło, pełenem radośći. Gdy mię ogarną ćienie, i mocy ćiemnośći, niech wſchodźi światłość we mnie twey, JEzu! miłośći.

3. W ſercu moim nie zgaſło Imię twey miłośći, krzyż twoy ieſt moie haſło pełenem radośći. Toć w ſercu mym niech będźie złożone w ßczyrośći, choć zimny pot wyśiędźie na mnie w mey teſknośći.

4. W ſercu moim nie zgaſło, Imię twey miłośći. krzyż twoy ieſt moie haſło, pełenem radośći. Niech świeći w moiey duße twe Imię, JEzuśie! Niech krew twa złą moc ſkrußy, nie day mię pokuśie.

5. W ſercu moim nie zgaſło Imię twey miłośći, krzyż twoy ieſt moie haſło, pełenem radośći. Burz śię, burzliwy świećie! ia śię nic nie boię, choć mię i śmierć zagniećie, przy JEzuśie ſtoię.

6. W ſercu moim nie zgaſło Imię twey miłośći, krzyż twoy ieſt moie haſło, pełenem radośći. Niech mi to słońce w boiu świeći, ta mię broni Tarcza, będę w pokoiu, moc twa mię ochroni.

7. W sercu moim nie zgasło Imię twey miłości, krzyż twoy iest moie hasło, pełenem radości. Z iasnych twego Imienia promienia żywot mam, i obfitość zbawienia w duszy mey poczuwam.

8. W sercu moim nie zgasło Imię twey miłości, krzyż twoy iest moie hasło, pełen em radości. Gdy teśknica zdeymuie boiaźń krzyki, trwogi, niech mię twe zastępuie Imię, JEzu drogi!

9. W sercu moim nie zgasło Imię twey miłości, krzyż twoy iest moie hasło, pełenem radości. Nie boię się szatana, grzechu, śmierci, piekła, Imię JEzusa PAna mocna obrona ma.

10. W sercu moim nie zgasło Imię twey miłości, krzyż twoy iest moie hasło pełenem radości. Oycze! odpuść me złości, do nog twoych upadam, w Imieniu twey miłości, nadzieię pokładam.

11. W sercu moim nie zgasło Imię twey miłości, krzyż twoy iest moie hasło, pełenem radości. Już JEzu! niechay świeci w mym sercu twe Imię, aż moc twa wszystko wznieci, gdy z prochu wzbudziś mię.

12. W sercu moim nie zgasło Imię twey miłości, krzyż twoy iest moie hasło, pełenem radości. Dayże w potrzebie moiey, na moie wzdychanie, męki i śmierci twoiey będzie pamiętanie.

527) Ps. 70, 5. Niech się weselą i raduią w tobie wszyscy, ktorzy cię szukaią, a ktorzy miłuią zbawienie twoie niech mowią zawżdy: Uwielbiony bądź BOże nasz!

Schwing dich auf zu deinem GOtt.

Wzbiy się do BOGA twego, duszo utrapiona! do BOga łaskawego, myślami ściśniona, wiedz że szatan, duch srogi, zdradę i złość knuie, być JEzusa, Skarb drogi, wyrwać, sił gotuie.

2. Otrząśniy się, mow: Idź precz, ty. stary szatanie! twe sztuki chcą me w niwecz obrocić ufanie; wszakci moc twa złamana, a ia przez cierpienie JEzusa Chrysta PAna, otrzymam zbawienie.

3. Jlem czynił co złego, żałuię serdecznie, wiarą się trzymam swego JEzusa bespiecznie,

iego

iego śmierć i krew święta, za me wszystkie zło-
ści, zapłata niepoięta w swoiey obfitości.

4. Niech duch zły, co iest w piekle, silnie następuie, niech przy nim i śmierć wściekle, BOG mię sam ratuie: BOG, co mi Syna swego dał z wielkiey miłości, bym nie znał, z łaski iego, nic wieczney żałości.

5. Swiat więc woła szalony: BOGći nie- łaskawy! kłamstwo to, z każdey strony świad- czą iego sprawy: By był niemiłośnikiem, otrzy- małby dary, ktorych mię uczestnikiem uczynił bez miary.

6. Co na niebie wysokim? Co w ziemskim namiećie? Co iest w morzu głębokim! Co w każdym powiećie? Komu kruszec wybrany? O tym dobrze wiećie, chleb i ogień iest dany i mnie na tym świećie.

7. BOG moy, a tam iest iego, on mię nie odstąpi, bo serca łaskawego; choćiaż krzyż nas- tąpi, niech idźie, niech się śpieszy, wszystko z ręki miłey, on mię znowu poćieszy, iak PAN do- brotliwy.

8. Karząc dźiećie, miłuie Oćiec dobrotliwy, i rozgi nie żałuie, czasem popędliwy. Gdym ia dźiećie miłego BOga, się nie boię rozgi karania iego, przy nim mocno stoię.

9. Dobrze BOG postępuie, karząc i wier- nego, a kto z chęćią przyymuie to karanie iego, nie zapłacze w swey biedźie, w niebieskiey rado- ści, tam zapewne iuż zbędźie wszystkich swych ciężkości.

10. Dźieći BOże, choć śleią w serdeczney ża- łości, dla tego nie truchleią, bo będą w radości żniwować czasu swego, gdy się PAN obiawi, tam wiele im dobrego przyyśćie iego sprawi.

11. Rzuć wszystkie swe boleśći, Chrześćiańskie serce! we wszystkim ći się ziśći dobroć twego Tworce, ciesz się tym z uprzeymośći, chwałę PANU swemu day, co na wysokośći, Krolowi wiecznemu.

528 Nehem. 8, 10. Wesele PAńskie iest siłą waszą.

Auf, hinauf, zu deiner Freude.

WZgorę, wzgorę, k'twey radości, dusza ma, umyśle moy! Opuść, opuść twe żałości,

Spiesz

śpiesz się, śpiesz, gdźie JEzus twoy. On Na
dość twa: JEzus żywot twoy i Gody, nie ży
czyćli świat gospody, on ći ią da.

2. Daley, daley, co godźina, bież do JEzusa wyżey! Wiara iest k'niemu drabina, pniy się, pniy się, co chyżey! Tarczą twą BOG. JEzus twym Obrońcą wszędźie, przećiw łapi du szom będźie krusząc ich rog.*

*Krusząc ich rog, t. i. moc ich niszcząc.

3. Mocno, mocno śię przydźierżay JEzusowey wierności! BOgu we wszystkim dowierzay, on odnawia litośći. Wiernym go sądź: Gdy śię na ćię źli poruszą, wnet śię nazad cofnąć muszą, wesołym bądź!

4. Idź, wnidź do BOskiey komory, ktorąć JEzus otworzył: Skarz, obiaw mu twe przywory, proś, być mocy przysporzył. On broni ćię: By ćię zewsząd opuszczono, on ćię bierze na swe łono, wierz to pewnie!

5. Wysoko, wysoko dźwigay z dołu świata umysł twoy! Temu śię oddawać śćigay, co ćię godźien, i iest twoy. Czy nie znasz go? JEzus iest, co ćię miłuie, za ćię umrzeć nie żałuie; przetoś iego.

6. Wzgorę, wzgorę śię udaway, żądzami i myślami! Tam JEzusa nie ustaway szukać, brzydź śię grzechami. K'niebu śię śpiesz, uyrzysz wnet świata zginienie; lecz w JEzuśie odpocznienie pewnie znaydźiesz.

XLV. O wystawianiu i chwaleniu PAna BOga.

529) Ps. 107, v. 8. Niech o tym powiedzą ći, ktorych odkupił PAN ; ; Niechayże wystawiaią, przed PAnem miłosierdźie iego, a dźiwne sprawy iego przed syny ludzkiemi.

Was kann ich doch für Dank.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Ach! cożći za dźięki, mam oddać, miły PAnie! za twe, przez długi czas, tak ćierpliwie znaszanie ciężaru grzechow mych, ktorym rad znoszywał, a ćię, wierny BOże! codźień rozgniewywał.

1. Barz

2. Barzoś wielką łaskę ubogiego nabawiał, iam złość codźiennie mę, tyś swę miłość odnawiał. tobiem śię sprzećiwiał, pokutę zwłaczaiąc, tyś kary odwłaczał, wnet ich nie zadaiąc.

3. Od ćiebie iedynie serce me nawrocone, przez ćiebie Krolestwo we mnie diabła zniszczone. Dobroć twoia, PAnie! co śię wywyższyła, serce me kamienne zmiękczyła, skruszyła.

4. Mogłem ćię sam z śiebie grzechem moim rozgniewać, łaskim śię twey nie mogł z samego śię spodźiewać, mogłem z śiebie upaść, w piekło śię podawać; lecz, upadszym, nie mogł z śiły właśney wstawać.

5. Przez ćiem podnieśiony, i tam poprowadzony, gdźie zawsze chodźić mam, bądź za to pochwalony! chwała BOgu! w starą złość śię nie udaię, a chętnie i mężnie z grzechow moich wstaię

6. Rządź mię, poki żyię, przez Ducha Nayświętszego, abym śię wystrzegał upadku nowotnego: Ten mię niech w słabośći na pomoc śię stawia, serce, do usług twych, z łaski swey odnawia.

7. Prowadź mię, BOże moy! pokim tu ieszcze w drodze, niech nigdźie, bez ćiebie za zdaniem mym nie chodzę, zwiodę śię, gdy śię sam raz bez ćiebie wodzę, gdy ty mię sam wodźisz, tak, iak żądasz, chodzę.

8. BOże Oycze miły! wysłuchay me wołanie: JEzu, Synu BOży! niech czuię twe zmacnianie: O Duchu Nayświętszy! rządź serca wnętrznośći, abym ći tu służył, a potym w wiecznośći.

530) Ps. 63, 6. Jako tłustośćią i sadłem byłaby tu nasycona dusza moia, a radośnym warg śpiewaniem wychwalałyby ćię usta moie.

Mein Herz sey GOttes Lobethal.

Na notę: Tak k'nam woła

Bądź chwał doliną, serce me! gdźieby zawsze BOG Pieśni swe słyszał iemu śpiewane. Jak długoć BOG zdrowie dawa, niechże duch twoy zawsze wzdawa cześć, dźięki powtarzane.

2. Wprzod śię nie pytay: Dla czego? Boś iest właśnym BOga twego, ku czći iego stworzony;

rzony: Przez śmierć Chrysta odkupiony, z Du-
cha iego poćieszony, poświęcon, prowadzony.

3. Częstoś z BOga odnowiony, podiednan
posilony, z biedy, z śmierći wyrwany; ztąd te-
masz, czasu każdego, za miłość i dobroć iego
BOga chwalić wybrany.

4. BOże! niech zawsze serce me ku chwal
twey iest gotowe, boś ty iego Obrońca: Niech
Kośćiołem twoim będźie, słysz w nim ten miły
głos wszędźie: Chwała BOGU! bez końca.

5. Cześć za Chrystusową miłość! Cześć za
Ducha dobrotliwość! Chwała za wspomożenie!
Cześć za wsze iego radośći! Cześć za dusz, ćiał
szczęśliwośći, za spraw iego pełnienie!

6. Day, by serce me skakało, a do nieba się
wzbiiało, z chwałą i dźiękowaniem: Bądź po-
chwalon, BOże wszędźie! serce me chwalić ćię
będźie, z nieodmiennym śpiewaniem.

531) Mark. 7, 37. Dobrze wszystko uczynił.

Sey Lob und Ehr dem höchsten.

Na Notę: Przyszłoć nam iśće.

Bądź cześć, chwała Naywyższemu Oycu
wszech łaskawośći! BOgu, cuda czyniące-
mu, BOgu, co mię z miłośći hoyną poćiechą
ućiesza, BOgu, co ućisk ućisza. Dayćie cześć
BOgu memu!

2. Niech ćię czći woysko niebieskie, PAnie
nasz Panuiący! i wszystkie stworzenia ziemskie,
morze i wiatr szumiący, niech twę moc, Stwor-
co! wyznaią, dobre sprawy twe poznaią.
Dayćie cześć BOgu memu!

3. Co PAN BOG nasz stworzyć raczył, to
też i zachowuie, tego nigdy nie przebaczył, ła-
ską swą opatruie. W iego Krolestwie w zacno-
śći, iest wszystko w śliczney rowności. Dayćie
cześć BOgu memu!

4. PAna w mey biedźie wzywałem, rze-
kłem; Słysz me wołanie! Z śmierći mey po-
moc dostałem, na płaczliwe żądanie; z tąd dźię-
kić, BOże! oddaię: Niech ćię wielbią wszystkie
kraie. Dayćie cześć BOgu memu!

5. Ten PAn nigdy nie odchodźi, tu od ludu
swoiego, szczęśćiem, zbawieniem ich chłodźi,
pokoy maią u niego. Jak matka on ich pro-
wadźi

wadzi tam i sam, o nich sam radzi. Daycie cześć BOgu memu!

6. Gdy pomocy niedostawa, ktorą świat okazuie, tedy Stworca ią sam dawa, i w daniu obfituie. W łasce na tego pogląda, co iey serdecznie pożąda. Daycie cześć BOgu memu!

7. Poki życia mego stanie, będę cię wielbił, BOże! Pieśni wdzięczne tobie, PAnie! wzniesie Duch moy, iak może. Me serce całe, ocuć się! Duchu i ciało, raduy się! Daycie cześć BOgu memu!

8. Wy, co Chrysta wspominacie, daycie cześć BOgu memu! I wy, co BOską moc znacie, daycie cześć BOgu swemu! Wsze bałwany pohańbiycie. PAN iest BOGIEM! tak krzyknijcie. Daycie cześć BOgu memu!

9. Już wystąpcie przed twarz iego, z radością wykrzykaiąc, dotrzymaycie ślubu swego, tak głośno wyśpiewuiąc: BOG wszystko dobrze sam zrządził i wszystko dobrze sporządził. Daycie cześć BOgu memu!

532) Ps. 72, 18. 19. Błogosławiony PAN BOG, BOG Izraelski, ktory sam cuda czyni, i błogosławione Imię chwały iego na wieki; Ach niech będzie napełniona chwałą iego wszystka ziemia Amen! Amen!

HErr GOtt! dich loben wir.

BOGA! cię chwalemy,
PANEM wyznawamy.
2. Ciebie, wiecznego Oyca!
Czci cię ziemia wszystka.
3. Anieli także wszyscy,
I słudzy wszyscy niebiescy,
4. Też Cherubin i Serafin
Spiewaią głosem przewielkim:
5. Swięty PANIE BOŻE!
Swięty PANIE BOŻE!
Swięty PANIE BOŻE,
A mocny Zebaot!
6. Twa BOska moc i wielebność.
Ma w niebie na ziemi sławność,
7. Ciebie poczet Apostolski,
I też sławny Zbor Prorocki,

8. Męczenników Zastęp iasny,
Chwali cię po wszystkie czasy.
9. Wsze Chrześciańskie zebranie
Sławi cię na ziemi, PANIE!
10. BOGA Oyca z wysokości,
I Syna spolney Istności.
11. Ducha Swiętego społecznie,
Chwali cię teraz i wiecznie.
12. Krolu sławny, JEzu Chryste!
Tyś Syn Oyca wiekuisty.
13. Nie wzgardziłeś żywot PAnieński,
Byś odkupił narod ludzki.
14. Tyś sam śmierć wieczną zwyciężył,
A nieboś wiernym otworzył.
15. Siedziß na prawicy BOżey,
U Oyca, w twey sławie wieczney.
16. Sędzią przyydzieß sprawiedliwym,
Wszem, umarłym i też żywym.
17. Racz nas wspomoc, sługi twoie,
Twą drogą krwią odkupione.
18. Day nam w niebiesiech krolować,
W sławie z świętemi przebywać.
19. Wybaw lud twoy, miły PANIE!
Pożegnay dziedzictwo twoie.
20. Sprawuy ie czasu wszelkiego,
A podwyż ie do wiecznego.
21. Po wszystkie dni naße, PANIE!
Czyniem tobie dziękowanie.
22. Raczże nas, PAnie! dnia tego
Uchować grzechu wszelkiego.
23. Zmiłuy się nad nami, PAnie!
Zmiłuy się w każdey potrzebie!
24. Okaż nam swe zmiłowanie,
Jak w tobie naße ufanie.
25. W tobie ufamy, naß PAnie!
Nie day nas w posromocenie.
AMEN!

533) Inßa Kompozycya.

HErr GOtt! dich loben wir.

Ciebie, BOga! chwalemy,
Tobie, PAnie! dziękuiemy.
Ciebie, o Oycze niebieski!
Czci wszystek kray ziemski
Wszyscy niebiescy duchowie,
Mocarstwa, Archaniołowie,

Che

Cherubin i Serafin
Krzyczą głosem nieprzestaynym:
Swięty iest PAN BOG nasz!
Swięty iest PAN BOG nasz!
Swięty iest PAN BOG nasz!
Ktory Zastępy władasz!

2.

Twey sławy obiąć, o BOże!
Niebo i ziemia nie może.
Przesławny Chor Apostolski,
Chwalebny poczet Prorocki,
Wielebni Męczennicy
Ciebie wysławiaią wszyscy,
Ciebie po świecie wszędzie
Wyznawać Zbor święty będzie,
Oyca tronu niezmiernego,
Syna twego iedynego,
Wespoł i Ducha Swiętego,
Cieszyciela prawdziwego.

3.

Chryste! tyś Krol, PAN nad PAny,
Syn wiecznego Oyca iedyny,
Tyś się, byś nas wyswobodził.
Zywotem Panieńskim nie brzydził.
Tyś śmierć okrutną umorzył,
A wiernym niebos otworzył,
Na prawicy BOżey siedzisz.
W chwale Oyca światem rządzisz.
Ztamtąd w dzień ostatny przyydziesz,
Zywe i martwe sądzić będziesz.

4.

O! przyydź na pomoc sługom swym,
Drogą twą krwią odkupionym.
Uczyń nas uczestnikami
Chwały wieczney z twemi świętemi,
Racz lud twoy, o JEzu! zbawić,
Dziedzictwu twemu błogosławić:
Niech dozna twoiey opieki.
Podwyższay ie aż na wieki.

5.

Na każdy dzień cię chwalemy,
Imię twe wiecznie sławiemy.
Raczże nas dnia dzisieyszego
Zachować od wszego złego.
Zmiłuy się, BOże litości!
Zmiłuy się, w każdey trudności!

Okaż nam swe zmiłowanie,
Jak w tobie mamy ufanie
W tobie ufność swą kładziemy,
Zawstydzeni nie będziemy. AMEN

534) Ps. 136, 3. 4. Wysławiaycież PANA nad PAny, abowiem na wieki miłosierdzie iego. Tego, ktory sam czyni cuda wielkie: Abowiem na wieki miłosierdzie iego.

Nun danket alle GOtt.

BOgu dźięki daycie sercem, usty, rękami, sprawy powiadaycie, ktore czyni nad nami: Jak z matek żywota, z dźiećinstwa naszego wielebna dobrota żywi z nas każdego.

2. Naybogatszy PAnie! choway nas, poki żyiem, day dobre zmiemanie, niech w pokoiu użyiem, i nas z łaski wielkiey opatruy statecznie, wyrwiy z nędzy wszelkiey cześnie i też wiecznie.

3. Chwała wszechmocnemu Oycu i też Synowi, Duchowi Swiętemu, niebieskiemu Krolowi, BOgu od wieczności, w Troycy Jedynemu, chwała w wysokości na wieki wiecznemu!

Przydatek.

Stell, HErr! dich, wie du willt.

4. Staw się, iak chcesz, PAnie! ia wołam, gdźie zasiędę, w biedźie miey staranie, aż pomoc twą nabędę: Tyś obiecać raczył, przetoż się iuż stanie bym z radością baczył na twe ratowanie,

5. Teraz czas przyiemny, teraz niebo sposobne, że grzesznik taiemny ma zbawienie nadobne: Kto ten czas zamieszka, nie chcąc się poprawić, niechże z biedą mieszka, chcąc się w piekle stawić.

6. Niechże JEzu PAnie! ma prozba ruszy ćiebie serce i mieszkanie pożegnay w mey potrzebie: Kuszst i wszystka praca, bez ćiebie nie płatna, za tobą się wraca, dobroć twa dostatna.

7. BOgu Oycu chwała tu i na wysokości, Synowi też stała niech będźie na wieczności, Swiętemu Duchowi, BOgu Jedynemu, nad PAny PAnowi, na wieki wiecznemu.

535) Insza Kompozycya.

Nun danket alle GOtt.

NUż wszyscy serdecznie BOgu dźięki daway my, a one sprawy iego, iak słuszna, wysławiaymy, ktory nam, bez liczby z młodu, dobrotliwego, użyczył, i teraz nie mało dobrego

2. Ten wiecznie dobry PAN, PAN w miłosierdziu hoyny, niech nam da wesołe serce, i czas spokoyny: Niech nas w łasce swoiey chowa ustawicznie, niech bied wszech pozbawi doczesnie i wiecznie.

3. Niechże będzie chwała BOgu Oycu naszemu, i z Synem Duchowi, w BOskiey sławie rownemu, BOgu od wieczności, w Troycy JEdynemu, teraz i w całości wiecznie trwaiącemu.

Przydatek.

Stell, HErr! dich, wie du willt.

4. Pokazuy się, BOże! iako chcesz, ia wołania nie przestanę k'tobie, czekaiąc zmiłowania, ktores mi obiecał: przeto się też stanie, że cieszyć się będę z pomocy twey, PAnie!

5. Teraz drzwi do nieba otworzone grzesznemu, teraz czas łaskawy zbawienia pragnącemu: kto ten czas omieszka, nie chcąc się nawrocić, ten biada! niech woła, gdy do piekła ma iść.

6. Choć ciężar grzechowy na mnie mizernym leży, iednakże twa łaska mię nigdy nie odbieży, i proszę w pokucie, grzechow odpuszczenia, a potym żywocie dusznego zbawienia.

7. Nawroćże mię, PAnie! abym nie zginął wiecznie, nie day żyć na świecie tu ze złemi bespiecznie: Niech zawsze na niebo i piekło pamiętam, aż w niebie szczęśliwie do ciebie zawitam.

536) Żyd. 13, 8. JEzus Chrystus wczora i dziś, tenże i na wieki.

Dankt dem HERRN, ihr.

Na notę: Oycze! ktoryś wszystko.

Chwalcie PAna słudzy iego! sławcie iego dostoyność, on ma Izraela swego ieszcze za swoię własność Wzora, dziś, tenże będzie JEzus, na wieki wszędzie.

2. Nie mow: Nie iest iuż czasow tych, iako przed tym bywało, BOG nie ziawia taiemnic swych, iak się niegdyś działało: Co on przed tym uczynił, w tym nas teraz omylił.

3. Nie mow tak! boć BOska siła ieszcze nie osłabiała, dobrotliwość iego miła ieszcze końca nie znała. Wczora, dziś, tenże będzie JEzus, na wieki wszędzie.

4. Trzymay się we wszystkich sprawach BOskiey tylko wierności, niech ci nikt w twoich

zabawach, iak BOG, daie radości: Szukay Boga w tey biedzie, a on cię nie zawiedzie.

5. Wszyscy miłośnicy iego, PAna w krzyżu szukaycie! Kto ucieka do innego, za tym się nie udaycie; bo w błędzie iawnym chodzi, i sobie wielce szkodzi.

6. Tylko ci, co mu ufaią, po prawey chodzą drodze, co serdecznie go wzywaią, we wszelakiey swey trwodze, tym też znaioma będzie cześć, chwała BOska wszędzie.

7. Ztąd chwal PAna, Zborze iego! wynoś iego dostoynosć, on ma Izraela swego ieszcze za swoię własnosć. Wzora, dziś, tenże będzie JEzus, na wieki wszędzie.

537) 1 Moyz. 32, 10. Mnieyszym iest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda.

Lobe den HErren, den mächtigen.

Chwal, duszo! PANA wszechmocnego, Krola wszey chwały, boć tego żąda serdecznie duch i zmysł moy cały: Wszyscy stoycie lutnie i harfy stroycie, by z siebie głos wdzięczny dały :,:

2. Chwal tego PAna, co wszystko tak sławnie sprawuie, ciebie, iak na skrzydłach orłowych wdzięcznie piastuie: Od ktorego dosyć masz wszystkiego: Czy serce tego nie czuie? :,:

3. Chwal tego PAna, ktory cię pięknie uformował, ktory cię rządził, i dotąd przy zdrowiu zachował: Z iak wielu trwog, twoy litościwy BOG, mocą swą ciebie ratował! :,:

4. Chwal za to PAna, że stan twoy z łaski swey podwyższył, że w obfitości deszcz z niebios swych sam na cię spuścił: Pamiętayże co PAN wszechmocny może, ktoryć dotąd miłościw był:,:

5. Chwal PAna wszystko, co we mnie iest, chwal Imię iego wszelki duch niechay wysławia PAna tak wielkiego. On twa Swiatłość duszo! miey na to baczność, chwaląc, mow Amen! do tego :,:

538) Ps. 145, 10. Niech cię wysławiaią PANIE! wszystkie sprawy twoie: A święci twoi niech ci błogosławią.

Nun lob, meine Seel! den HErren.

Chwal, duszo ma! PANA swego, i ze wszey siły Imię iego, on rozmnaża dobroci swe pewnie

pomniy na to, o serce me! ktoryć odpuszcza twe złości, i wszystkie twoie krewkości, ciebie od śmierci wybawił, miłosierdziem cię naprawił, wszem dobrem tobie wygadza, a iako orla odmładza, ktory swych wiernych smutliwych, broni w krzywdzie ich cierpliwych.

2. Drogi swoie nam oznaymił, prawdziwe słowo swe ziawił, miłosiernie nas lituie, we wszem dobroć okazuie: Nie wylewa gniewu swego, dla żywota złośliwego, powściąga swey gorliwości, nie wspomina naszych złości, w miłosierdziu obstituie, boiące się go, miłuie; Jak wschod od zachodu zdalił, tak złości nasze oddalił.

3. Jako się Ociec lituie nad synami, ktore miłuie, tak też BOG iest litościwy, boiącym się dobrotliwy: On zna wsze nasze krewkości, żeśmy proch i też ciemności: Człowiecze dni tak się maią, kwiatu się przyrowniwaią, na ktory gdy wiatr powstanie, wnet uwiędnie, nie zostanie: takiejści też człowiek schodzi, koniec iego wnet przychodzi.

4. Ale sama BOża miłość, ta zostawa aż na wieczność, przy zebraniu ludu iego, zawżdy się go boiącego: Ktorzy też Testament iego chowaią z serca prawego. Anieli wszyscy! PAna chwalcie, słowo iego rozsławiaycie, wszyscy służcie PAnu temu, nad wszystkim panuiącemu, też na wszelkim mieyscu iego, chwal, duszo ma PAna swego!

5. Daymyż cześć Oycu, Synowi, rownie Swiętemu Duchowi: Niechże ten swe dary święte w nas mnoży, z łaski zaczęte, abym mocno w nim ufali: i cale nań się spuszczali, serce swoie mu oddaiąc, chęcią, zmysłem przy nim trwaiąc; bo tak dziateczkom się godzi: Przeto, niechay z ust wychodzi: Amen! dostąpiemy wszego, ieźli wierzym z serca swego.

539) Ps. 89, 16. 17. Błogosławiony lud, ktory zna dźwięk twoy, PANIE! w światłości oblicza twego chodzic będą. W Imieniu twoim weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twoiey wywyższać się będą.

Man lobt dich in der Stille.

Na też notę:

Chwalęmy cię w cichości, o Boże nasz wywyższ...

szony! cześć przed tobą w obfitości, o PANIE nasz niezmierzony! Przecież ty PANEM n ziemi, a wiernym przestawasz, w ucisku iestes z niemi, w krzywdę ich nie dawasz, ztąd zawsz cię wielbić maią usta moie, PANIE! prze każdym cię wysławiaią, póki mi tchu stanie.

2. Niech się, PAnie! raduią z całey duszy na wsze strony ci, co zawsze wyspiewuią: Niech będzie BOG pochwalony! Cześćmyż Imi BOga tego, co cuda sprawuie, a mię też z nie ba swego wszym dobrym daruie. Nuż, toć s moie radości, że zawsze przy nim trwam, ni puszcze go w niskości, póki żywot swoy mam.

3. PAnie! sławne uczyniłeś Imię twe t w tey niskości, słabych łaską nadarzyłeś, co sz do ciebie w trudności. Tyś mi iest dobrotli wym, cóżci za to oddam? Zostań mi miłości wym; boć wielce pożądam, ciebie w biedzie wy wzywać i chwalić koniecznie, a cześć twoię pod wyższać, tu i ondzie wiecznie.

540 Psalm. 146: cały.

Lobe den HErren, o meine Seele.

Chwal i sław duszo ma! PAna twego, po kim tu żyw, chcę go chwalić: Póki godzina trwa wieku mego, chcę BOga mego z serca czcić. Tego, co duszę ciało dał, będę dniem, nocą wysławiał. Halleluia! Halleluia!

2. Książęta ludzkimi są śmiertelnemi, i zaś się w proch obracaią: A ich zamysły próżne na zie m , gdy łupem grobów się staią. Gdyż tedy człek nie pomoże, ciebie służy, wzywać, BOże! Halleluia! Halleluia!

3. Błogosławiony iest ten, którego Jakubow BOG Pomocnikiem: Który trwa w wierze do zgonu swego, i ma nadzieię w PAnu tym: Kto go za Nawę obiera, tego radą, rzeczą wspiera. Halleluia! Halleluia!

4. Niebo i ziemia, i morza wielkie, własnym są dziełem rąk iego: Spełni się murzą wnet sło wa wszelkie, ślubu nam uczynionego. On PA nem całego świata, nam wierny na wieczne lata. Halleluia! Halleluia!

5. On sprawiedliwości krzywdę cierpiącym i ubogim czyni z nieba: Zgłodniałym duszom i

teź

też łaknącym dawa chleb, i co potrzeba. Ten PAN więźnie rozwiązuie, serca łaską koronuie. Halleluja! Halleluia!

6. Wzrok niewidomym on zaś daruie, dźwiga upadkych swą ręką. Gdźie ktorekolwiek pobożne czuie, tym rad oświadcza miłość swą. Przychodniow strzeże, ratuie, wdow i sirot się uymuie. Halleluia! Halleluia!

7. Ale bezbożnych zaś ludźi złośnych on podwraca wße praktyki, że opak stąpa błędna noga ich, i wpada w własne swe ßyki. PAN Krolem na wiecznym tronie, kocha ćię BOG twoy, Syonie! Halleluia! Halleluia!

8. Chwalćież Imię wielkie, narodowie! BOGA w cudach przesławnego. Amen! mow, co śię żyiącym zowie, a rozgłaßay sławę iego! Dźiatki BOże! mowćie: Wźięty iest BOG Oćiec, Syn, Duch Swięty! Halleluia! Hallel.

541) Ps. 9. cały.

Mein Dankopfer, HErr! ich bringe.

Na notę: Jam, moy PAnie, wysłępował.

Chwalnyć present niosę PANIE! daiąc go z serca swego, dźiwnych twych dźieł sprawowanie wywyżßa ducha mego: BOże! wßystek się raduię, na cześć śię twą ofiaruię.

2. Żeś ty mym nieprzyiaćiołom zuchwałym wstręt uczynił, ktorzy mi kopali, dołom, toś sam znacznie przyczynił, iż ći, co mi ie kopali, sami w one powpadali.

3. Boś ty Patron sprawy moiey, sprawę mą tak wywodźiß, że znać w niey znak pomsty twoiey, ba i tego dowodźiß, iakoś Sędźią w osobnośći iest spraw ludzkich w tey niskośći.

4. PAN ubogich Ratowanie, Zaßczyt utrapionego, PAńskie iego zmiłowanie, trwa do zgonu naßego: Ci, co go miłuiąc znaią, obrony iego doznaią.

542) Ps. 150, 6. Niech wßelki duch chwali PANA. Halleluia.

Wunderbarer König.

Cudowny naß Krolu, Panuiący PANIE! cześć wieczna niechći śię stanie! Łaskę Oyca twego spuśćiłeś nam hoynie, acz nie żyliśmyć przystoynie. Pomoż nam, pośil sam! Niechći iezyk śpiewa, niech cześć twą opiewa!

2. Niebo! wynoś stawnie Stworzyciela sprawy, nad wszystkie ludzkie zabawy. Słoneczny iasności, niech promienie twoie świata ozdobi podwoie. I mieśiąc, gwiazdy, chcąc chwalić PAna stale, gotuycie się cale!

3. Duszo moia! śpieway ochotnie bez miary, śpieway twoie Pieśni wiary: I cokolwiek żyie niechay z krzykiem chwali, niech się wszystko cześcią zapali. On iest BOG, co z wszech trwog dźwiga, iego chwała zawsze będźie stała.

4. Halleluia przynoś, co w wierze PANA znasz, co PAna JEzusa kochasz! Halleluia mow, co JEzusa mianuiesz, z serca się mu ofiaruiesz. Błogość! wiesz, ztąd mi wierz, że masz z nim w niebie żyć, i wiecznie go chwalić.

543) Syr. 50, 26. Przetoż teraz błogosławcie BOGU wszystkich rzeczy, ktory sam wielkie rzeczy wszędy czyni.

Nun danket all', und bringet Ehr.

Na notę: Chwalmy BOga wszechmocnego.

DAyćież wszyscy ludźie chwałę temu, w tey niskości, ktorego czczą woyska całe duchowe w wysokości.

2. Ocućcie się, a śpiewaycie BOgu naywyższemu, cuda iego rozgłaszaycie, dźiękuiąc samemu.

3. Ktory nas z matki żywota wywiodł i zachował: Gdy znikła ludzka dobrota, sam pomoc darował.

4. Ktory, acz gom obrazili, litość okazuie: Odpuszcza, com zawinili, dobroć swę daruie.

5. Niech nam da serce radośne, posili wnętrzności: Niech rzuci trwogi nieznośne w morskie głębokości.

6. Niech pokoy iego zostaie w Izraela ziemi: Naszym sprawom wszem niech daie szczęście, złe odmieni.

7. Niech łaska i miłość iego nad nami się mnoży, a niech oddali precz tego, co trapi i trwoży.

8. Poki w tym żywoćie chodźiem, niech iest przy nas wszędźie: Niech też, gdy z tey ziemi schodźiem, Cząstką naszą będźie.

9. Niech, gdy się serce roskoczy, zamknie powieki sam, a okaże swoie oczy w wiecznym pokoiu nam.

544) Ps. 103, 1. Błogosław, duszo moia! PANU, i wszystkie wnętrzności moie! Imieniowi iego świętemu.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

Dusza ma niech wielbi ciebie, PANIE! na wysokim niebie, duch moy, Zbawicielu! w tobie raduie się o tey dobie.

2. Ześ weyrzał na uniżenie sługi, zdiąwszy precz zelżenie, odtąd mię błogosławionym wszyscy zowią i zbawionym.

3. Bo miczyniż rzeczy wielkie, i daiesz spo soby wszelkie, iakieś mocny, BOże PAnie! Imię twe święte zostanie.

4. Miłosierdzie wieczne temu człowiekowi pobożnemu, świadczy, co się ciebie boi, a w prawey pokucie stoi.

5. Dokazujesz BOskiey mocy, przez Chrystusa, we dnie, w nocy, i rospraszasz wyniosłości, prożnych serc gornomyślności.

6. Strącasz stołeczne zamysły, światowych ludzi przemysły, a sprawuiesz wielkie rzeczy, przez to, co w świecie nie grzeczy.

7. Łaknące sprawiedliwości, napełniasz z swey obfitości, co się za bogate maią, prożnymi zaś zostawaią.

8. Tak i po dziś dzień wspominasz na miłosierdzie, ktore masz, gdy przyymuiesz Izraela wiernego, iak przyiaciela.

9. Abrahamowi nasienie przyrzekł duchowne plemienie, ktore na wieki trwać będzie, zostaiąc w niebieskim rzędzie.

10. Chwała BOgu i Synowi! Chwała Swiętemu Duchowi, Jednemu BOgu naszemu, na wieki kroluiącemu!

545) Ps. 116, 12. Coż oddam PANU za wszystkie dobrodzieystwa iego, ktore mi uczynił.

Auf, du arme Seele! in des Leibes.

Na notę: JEzu me Kochanie.

Duszo! byś powstała. w tey iaskini ciała, do uważania, czymem iest zawodow, życia także chodow, do rozbierania: Co temu czasu twemu, iuż niebacznie z twymi laty, przybyło utraty.

2. Dni, nad wszystkie rzeczy. pędzę w swoley pieczy, do szczęśliwości; a nasza slepota, troskę

ma żywota, w swey codzienności, przy zdrowiu pogotowiu, myśląc, iż się to na ziemie, nigdy iuż nie zmieni.

3. O BOże bez końca! ktory, iak Obrońca, wszystkim kieruiesz, cożci dam dobrego, że do kresu twego mną zawiaduiesz? Nie w sobie, ale w tobie, iestem, żyię, pozostaię, gdzie chodzę i n staię.

4. Tyś do serca mego dał ducha żywego, sam na początku: Masz i z laty memi, tobie wiadomymi, wszystko w porządku. Tyś Skałą moią trwałą, co mię i dniami darniesz; łaską koronuiesz

5. Powiedź, BOże drogi! zkądem tey, ubogi, godzień miłości, że tak godzin wiele w szczęście i w wesele, mam w doczesności? Nie sługi to zasługi, co wolą PAna dabrego rzadko pełni swego.

6. Smierć grzesznikow małych w dzieciństwie nietrwałych, rwie w niewinności. Innych też nie mało, codzień się dostało w grob do ciemności. Jam zdrowy, i gotowy, stanąc w pracy mnie zleconey, przy sile zmocnioney.

7. Przetoż, ma Podporo! dotądes mi sporo życia ratował, winienem każdego dnia, wyznać dobrego, coś mi zachował. Żywot moy iest cale twoy, poki mnie samego stanie, iestem twoim, PAnie!

3. Na cześć, sławę twoię skłonię mowę moię, dokąd nią władam: W twey pracy z mey winy, i ćwierći godziny, źle nie postradam: Aż w razie, po swey skazie, tobie, z świata wybawiony, będę przyłączony.

546) Ps. 100. 3. Wiedzcież, żeć PAN iest BOgiem, on uczynił nas, a nie my samych siebie, abyśmy byli ludem iego, i owcami pastwiska iego.

Halleluiah! Lob, Preis und Ehr.

Na notę: Slicznie świeći Jutrznia.

Halleluia! cześć i sława niech się od nas temu stawa, ktorego iest Krolestwo, od wiekow na wieki iawna niech w nas będzie wielce sławna, moc iego i zwyćięstwo. Graycie, daycie głos do nieba: bo tak trzeba wołać: Swięty, Swięty, Swięty, BOG Zastępy!

2. Halleluia! moc i chwała niech się JEzusowi dźiała; boć on nas sobie wybrał. JEzus krwią swą nas odkupił, krwią nas ochrzćił i pokropił, Oblubieńcem nam się stał. Swięta, wźięta iest ta krewność, i społeczność, ktorą mamy, a w nim pośiłek nasz znamy.

3. Halleluia! Duchu Swięty! bądź pochwalon, BOże wźięty! przez ćiem się odrodźili, co nas do wiary przywodźisz Oblubieńcowi wywodźisz, dawasz wesołe chwili. Tam nam ty sam dasz radośći, krom żałośći, tam iest Manna i też wieczne Hozyanna.

4. Halleluia! moc, cześć, sława, niech się BOgu od nas stawa, i też Imieniu iego: Głośćie z mieszkańcy rayskiemi, śpiewayćie głosy wdźięcznemi, chwaląc BOga naszego. Grayćie, dayćie głos do nieba; bo tak trzeba wołać: Swięty, Swięty, Swięty BOG Zastępy!

547) Ps. 34, 5. Szukałem PANA, i wysłuchał mię, a ze wszystkich, strachow moich wyrwał mię.

JEsu! meine Liebe.

Na notę JEzu! me Kochanie.

JEzu, me Kochanie! tobiem zasmucanie często sprawował, winneć dźięki daię, dobroć twą wyznaię, żeś mię zachował: Tyś, PAnie! niespodźianie często wyrywał z przygody, ze smutku i szkody.

2. Niechay na to baczę zawsze, gdy obaczę wielkie trudnośći: Niech, gdźie stoieć będę, niech ćię, gdźie zaśiędę, mam na baczności zbawienie, dźiękczynienie przyymiy chętnie z serca mego, za bol ćiała mego.

3. Proszę ćię ze łzami, wzdychaniem, z troskami, głos i twarz swoię podnoszę do PANA, skłaniam mdłe kolana, wstawszy zaś stoię: Idę tam, wracam się sam, pełenem zafrasowania, przez noc do zarania.

4 Kiedy ćię nie czuię, duch moy utyskuie z wielkiey żałośći, ustaie modlenie, przyydź, me Pośilenie! bo padam w mdłości. Ach! mdleie, duch więdnieie, okaż, JEzu! żeś iest żywy, i mnie miłośćiwy.

5. Niech wiary dostoię, niech szatańskie boie mię nie przemogą, ktory przez pokusy i częste przymusy, porażkę srogą obmyśla, sztuki zmyśla, day mi na iego zelżenie wiarą zwyćiężenie.

6. Niech ſię modlę w wierze, a grzechem ſię mierzę, ty me wołanie z ſerca uprzeymego, żalem ſkruſzonego, wyſłuchay, PANIE! Ufam w ćię nie puśćże mnie, a żal moy i boleść moię poczytay za ſwoię.

7. Nuż, moie Kochanie! niechći zaſmucanie dalſze nie ſprawię: Niechći dźięki daię, dobroć twą wyznaię, wdźięcznie ćię ſławię, Niech, PAnie! zmiłowanie twe poćieſzy mię w żałości, w ſmutku i w teſkności.

548) Syr. 43, 33-37. Wyſtawiaycie i wywyżſzaycie PAna ile możecie; wſzak że on ieſt większy nad wſzyſtkę chwałę ꝛc.

O! daß ich tauſend Zungen hätte.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

O! gdybym tyśiąc ięzykow miał, i uſta tyśiąc ćiorakie, toćbymći z głębi ſerca śpiewał dźięk Pioſneczki wielorakie, za wſzyſtko, coś z dobroći twey, okazał, BOże! duſzy mey.

2. O! by głos moy tam był ſłyſzany, gdźie ſłońce wſchod i zachod ma, by żywot był ofiarowany BOgu, poki w ſwym biegu trwa, by każdy puls dźiękowaniem, i oddech moy był śpiewaniem.

3. Coż tedy, śiły me! milczyćie? Wſtańćie, gotuyćie śię prawie, pilności ſzczerey zażywaycie, ku Stworzyćielowey ſławie: Ciało z duſzą mą, powſtańćie, a PAna ſerdecznie chwalćie!

4. Zielone liśćie w leśiech gęſtych! ruſzćie śię też chętnie ze mną: Wy trawki po polach zielonych! wy kwiaty wonnośćią wdźięczną! BOgu cześć i chwałę dayćie, i ze mną wdźięcznie śpiewaycie.

5. Ach! wſzyſtko, wſzyſtko, co żywot ma, i co oddech w ſobie czuie, niech mi w tey ſprawie dopomaga; bo śił doſyć nie znayduię, bym cuda wielkie wyſławił, ktoremi BOG mię nabawił.

6. Dźiękuięć, Oycze naymileyſzy! za ćiało i duſzę moię: Wielbię ćię, Oycze! nayſzczodrzeyſzy! za wſzelaką łaſkę twoię, ktorąś mi dał w tey niſkości, abym ćię chwalił w wieczności.

7. O wierny JEzu! bądź pochwalon, iżeś mię tak umiłował, że gdym był od ćiebie oddalon, mię krwią i śmiercią ratował od diabelſkich okrutności, i przyiął do ſwey właſności.

8. I tobie niech brzmią chwały wieczne o Duchu BOga wiecznego! za twoych poćiech nauki wdźięczne, ktore ſzły do ſerca mego; bo, co tu dobrego czynię, toć z twoiey pomocy ſłynie.

9.

9. Ktoż mi błogosławieństwo daie? Czy nie ty, bogaty BOże! Ktoż się więc Strożem duszy daie? Czy nie PAN, co wszystko może? On znosi grzechow mych złości, podług wielkiey cierpliwości.

10. Nad wszystko rozgę twą całuię, ktorąś mi sam przygotował: Wielką ta dobroć mi sprawuie, nigdym dla niey nie chorował: Wiedzie mię do pobożności, i upewnia twey miłości.

11. Wszakiem po wszystkie dni żywota to iuż często dosyć uznał, że, gdy otwarte były wrota plag wszelkiey, z niches mię wyrwał: Bowiem, w naywiększey trudności, miałem twych pociech światłości.

12. Zali nie mam, pełen radości, zawżdy w chwale twey zostawać? Zali i w naywiększey ciężkości będąc, nie mam tryumfować? Choć niebo z ziemią przeminie, wszak radość moia nie zginie.

13. Przetoż, iż serce swe odrywam od sprośnych świeckich marności, a duszę wznioższy, wywoływam: BOże! sławnyś w twey możności. Moc, cześć, dzięki, panowanie, niechći będą zawżdy PANIE!

14. Chcę o dobroci twoiey śpiewać poki ięzyk w uściech moich, chcęć przyiemne ofiary oddać, poki oddech w piersiach moich. Choć też ięzyk moy ustanie, serce wzdychać nie przestanie.

15. Ach! przyymiy te liche śpiewanie, z ust mych, o BOże! łaskawie, w niebie się wszystko lepiey stanie, gdy się tam z Anioły stawię: Tamci Halleluia będzie duch moy śpiewał w świętych rzędzie.

549) Ps. 100, 2. Służcie PANU z weselem, przychodźcie przed oblicze iego z radością.

Lasset uns den HErren preisen.

Pochwalmyż PANA serdecznie, rozmnażaymyż :,: cześć iego! Graycież, śpiewaycież społecznie, cośćie własność :,: samego! wieczne iego zmiłowanie, wieczne iest nas piastowanie, w tey gorącey miłości, nie pomniy naszych złości. Chwalćie wiecznie :,: iego Imię, o Abrahamowe plemię! wiecznie sławćie iego sprawy, daycie mu cześć :,: BOG łaskawy!

2. Pierwey, niż się człek narodził, iużći on nas dobrze znał, i w Chrystusie wyswobodził, miłość swoię darował: Niebo, ziemia i stworzenie

świadczą

świadczą usług swych czynienie iż przez Syna BOżego, iesteśmy dziećmi iego. Ta łaska iego wiecznie trwa, ktorą w nim każdy wierny ma. Wiecznie w tym chcemy zostawać, nade wszystko go miłować.

3. I owszem, podźmy z radośćią do Oyca, iak synowie, paśmy się iego miłośćią, iak czynią Aniołowie. Swięty, Swięty, Swięty! graymy, a Halleluia śpiewaymy BOgu i Barankowi, duszy Oblubieńcowi. Chwałę iego rozgłaszayćie, i sprawy opowiadayćie, że nas sobie obrał wiecznie, za lud swoy liczy statecznie.

4. Nauczćie się JEzusa znać, Zbawićiela drogiego: Uczćie się, go wdzięcznie wzywać Przyiaćiela waszego, Mocarza w dolegliwośćiach, Roskosz naylepsza w radośćiach, wam pociesżne Zbawienie, i wasze uwielbienie. Dobrotliwość ta wiecznie trwa, ktorą nam w nim BOG podawa: Wiecznie mu cześć oddawaymy, ku chwale iego śpiewaymy.

5. Przystąpćież do tronu śmiele, gdźie Ubłagalnią widać. Syn BOży, ktory iest w ćiele, umie i łaski przydać. Oczekiwa nas z żądośćią, by nas piastował z radośćią, i dał, co nalepszego, przez krew swą nabytego. Wielka łaska tam kroluie, bo się sam nam obiecuie. Nic nie ma miłośći skończyć, ani od niego odłączyć.

6. Już nam zupełność otworzył BOstwa nieskończonego, by się każdy upokorzył, a pośpieszył do niego. Każdy może przystępować, łaskę za łaskę kupować, kto ma serce łaknące, mieć ma opływaiące. Ten dostatek trwa na wieki, obfitość BOskiey opieki: Roskosz, co wiecznie napawa, z tey studnicy nam się dawa.

7. Nuż, Naymilszy! dźiękowanie, ktore ći przynosimy, przyymiy łaskawie, o PAnie! aż społecznie będźiemy, wieczne twe dobroczynnośći chwaląc rozszerzać w radośći, tam będźiemy Gloryą śpiewać i Halleluia! Chwała, cześć, moc i dostoyność, sława, siła, bogoboyność, niech BOgu oddana będźie. Żyymyż mu ku chwale wszędźie!

550) Ps. 96. cały.

Singt dem HErrn, nah und.

Spiewayćie, cześć dayćie PAnu, z bliska i podal! Rzeczy stare minęły, a nowe się zaczęły: Stroy

Stroy z myśli odnowiony, na nową Pieśń swe
strony. Niech rozmnożą chwałę BOżą wszystkie
Zbory, wszystkie twory: Gdźie, co żyiesz PANA
chwal!

2. Co może, niech, BOże! Ciebie wywyższaiąc,
czći: Niech takie wysławianie dźień po dźień nie
przestanie, by śię lud, czasu wszego, uczył zbawie-
nia twego Chrześciaństwo! ucz Pogaństwo
wszystkie sprawy iego sławy: Niech ta moc cu-
downa brzmi!

3. Wielkić ow Zastępow PAn! przesławny iego
stan, on śię Monarchą zowie: Wszyscy ziemscy Bo-
gowie, ze drżeniem, struchłą duszą przed nim upa-
dać muszą. Bałwaniarze! wasze łgarze BOG po-
razi, wniwecz skaźi; bo on niebios Tworca, Pan.

4. Zacności, radości pełno przed twarzą iego.
Swiątnice iego: Cnośći, są moc, krasa, piękno-
śći. Przetoż śię pośpieszayćie, ku śpiewaniu, i
ku graniu, ku pląsaniu i oddaniu czći i poddań-
stwa wszego.

5. W wielbieniu Imieniu iego dayćie pokłon
swoy; wszak maćie być czystemi, w niewinność
ubranymi, idąc do śieni iego, dla wzywania one-
go. Nośćie dary, z chęći, z wiary: Te miłuie, te
przyymuie. Wszystka ziemio, śię go boy!

6. Rozgłośćie, rozmnośćie, tam gdźie sam Po-
gański kray, że PAN ten sam kroluie, że sceptrem
(berłem) swym panuie, że ma i w kraie płonne
Krolestwo utwierdzone. Będźie sądźił, będźie rzą-
dźił, co krzywego, w rząd prostego: Podług spraw
go Płaycą* znay. *Płaycą, t. i. co daie zapłatę.

7. Wesoło, w około igray niebo! z woyskiem
swym: Niech, co żyw, chwaląc woła: Ty mo-
rze, z ieziorami, day dźwięk swymi wodami.
Szumćie, wały! Huczćie, skały! niech śię z du-
szy, wszystko ruszy. Chwała PAnu bądź we wszym!

8. Co w polach, po rolach, przybądź w pląsa-
iących rząd! A wy, źieloney krasy też wykrzykay-
ćie lasy! Drzewo, gałązki, trzewie! niech żadne
milczeć nie wie: Przed Wyższym, wam nay-
bliższym, głos wydayćie, a patrzayćie. Oto, przy-
bywa na sąd!

9. Toć iest PAN Chrystus dan, Mąż od BO-
ga takiey czći: Ze on na sąd zaśiędźie, świat wszy-
stek sądźić będźie, w świetle, w prawdźie iasno-
śći, w sławney sprawiedliwośći. Ochłodze-
nie,

nie, ucieszenie, dziatki święte! już zaczęte, niech z was Hozanna brzmi.

551) Tren. Jer. 5, 32. 33. Wielkie iest miłosierdzie PAńskie, żesmy do szczętu nie zginęli: Nie ustaiąc zaiste litości iego; ale się na każdy poranek odnawiaią. Wielka iest prawda twoia!

Groß ist, HErr! deine Güte.

Wielkiey's, PAnie! dobroty i wielkiey szczerości, sprawiedliwych, namioty, codzień w twey miłości, gdy ich sam rozbawiasz z nędzy, a przez żałości, prowadzisz do radości, z śmierci ich zbawiasz.

2. Jakże się tedy w tobie nie mam kochać PAnie! wiele dobr, twych przy sobie maiąc, mé kochanie! od ciebie dostaię, co serce kontentuie, co żądze me tamuie, co mi radość daie.

3. Łaskawey ręce twoiey drogi moie zdaię, czasu trudności moiey, starać się przestaię wierząc i ufaiąc, że ty mię poratuiesz, łaską swą udaruiesz, mnie tu radość daiąc.

4. Tyś iest, wszechmocnym, PAnie! czyny twe na sławę, ty każdą na twe zdanie, dprygujesz sprawę, byś i mię sprawował, tedybym w mey radości, śpiewał o twey szczerości, i chętnie dziękował.

XLVI. O Szczęśliwości wiernych tu ieszcze na tym świecie.

552) Rzym. 8, 24. Nadzieią iesteśmy zbawieni.

Ich bin GOttes Bild und Ehr.

Na notę: Z serca BOgu śpiewaymy

Obrazem BOga mego iestem, i synem iego, Krewny moy iest Chrystus PAN, nader szczesny iest moy stan: Chrystus Szatą mą śliczną, Sprawiedliwością wieczną, w nim radość mam skuteczną.

2. BOG mię usprawiedliwił, Chrystus z łaski ożywił: BOG się na mię nie gniewa, grzechy moie okrywa: Już w łonie Oyca tego siedzę domownik iego, dziedzic raiu wiecznego.

3. BOG mię iuż nie opuści, ni z opieki wypuści, co BOG ma, wszystko me iest: Oczyścia mię Chrysta Chrzest, iestem Kościołem BOżym a Chrystus Ubiorem mym, wcale mi się stał własnym. 4.

4 Miłość BOża w mnie mießka, broni mię tego łaſka: Chryſtus wybrał mię ſobie, kocha ſię w mey oſobie: Że nim tak ſię ziednoczył, bym oblubienicą był iego, i z nim zawżdy żył.

5. Ztąd w nim dußny pokoy mam, ućiech wiecznych nabywam: Z radośći w radość idę, na ſąd nigdy nie przyydę: Chryſtus PAN, com przewinił, za mię doſyć uczynił, od piekła mię uwolnił.

6. Tak dobrey myśli ieſtem, gdy Chryſta Obrońcę wiem, on mię z ſerca miłuie, gdyż mi ſię ſam daruie: Wſtań, dußo! nie odwłaczay, kochać BOga nie przeſtay, iemu ſerce twe odday.

553) Pſ. 45, 14. Wßyſtka zacność corki Krolewſkiey ieſt wewnątrz: A ßaty iey bramowane ſą złotem.

O! wie ſeelig ſind die Seelen.

Na notę: Ach! coż ia mam grzeßny.

O duße błogoſławione, JEzuſowi poślubione, ktore wzbudźił Duch tego tak, że, choć w ćiele mießkaią, wzgorę przećię zoſtawaią z ſercami ſwemi u niego.

2. Bo, ktoż poymie ich zacnośći, ktore przy rożney trudnośći, w ſobie na świećie maią. Niebioſa za małe ſą tym dußom, co ſię w JEzuſie ſwym uſtawicznie kochaią.

3. Gdy ſię lęka mocy iego Anioł, przećię Krola ſwego, widźieć będźie na tronie oblubienica, w zacnośći, bez zaſłony na wieczności, w Maieſtatney koronie.

4. Więc ze drzeniem ſię ćießemy, i z boiaźnią też ſłużemy Krola tego świętośći: Kto ale mu poślubiony, patrza w obraz ulubiony, ten zażywa radośći.

5. Gdy PAna chwały mianuieß, nic większego nie znayduieß, nad duße bogoboyne; bo te z naywyżßą Iſtnośćią, ktora im wßelką radośćią, łączą ſię tu nadobne.

6. Bo ſą nad wßyſtko zacnieyße, nad wße perły koßtownieyße, w JEzuſowey pięknośći ktory ich ſobą napełnia, a cnoty dobre w nich ſpełnia, ćießąc ich tu w niſkośći.

7. Ktożby barźiey co miłował, a raczey nie uśiłował, Miłą Krola tego być: Bo, choć przyydźie krzyż, trapienie, i od wßego odłączenie, dobr może wiecznych nabyć.

8. Day PANIE! na me wołanie, BOŻ umyśl, me Kochanie! i ducha Krolewskiego bym, iak twoy się tu sprawował, a wszem noc dobrą dawał, co z świata, co ziemskiego.

9. Nie będę się sam wynosił, choćbym wstyd wzgardę ponosił, wiernym ci, JEzu! będę. Choć się nie doznam pociechy, wszak to nayle pśe ucieczy, że cię, JEzu! nie zbędę.

10. Ufać będę, poki żyć mam, aż PANA mego oglądam, nie ustanę w mey wierze, aż się JEzus ze mną złączy, z tey trudności mię odłączy, i do siebie zabierze.

554) Jan. 1, 17. Łaska i prawda stała się przez JEzusa Chrystusa.

Wie schön leucht uns der Morgenstern, v.

O Jutrzeńko z wysokości! pełna łaski spraw, zacności, Rozczko ze pnia Jessego! Synu Dawidow i PAnie! iedyne moie Kochanie, Pociecho serca mego! Wdzięczny, śliczny, Rayco dziwny, Boże silny, uwielbiony nad niebiosa wywyższony.

2. Tyś głowy moiey Korona, Syn BOży z Maryi łona, o Krolu wiekuisty! Tyś serca mego Lilia, a twoia Ewangielia, mey duszy pokarm czysty. Tyś moy, iam twoy, Hozyanna, świętaś Manna żyć nas sobą, dobrze tam na wieki z tobą.

3. Rubinie glancu pięknego, zapuść w głębią serca mego, promień twoiey miłości: Day mi przy sobie wytrwanie, nie pozbawiay mię, o PAnie! swey świętey uczestności: Błędne, więdne, Rożo święta w niebo wzięta! posil serce, po tobie zranione wielce.

4. Pełenem w sercu radości gdy twego oka iasności, skutek zbawienny czuię, gdy się mocą Ducha twego, także słowa nayświętszego ciałem krwią posilkuię. Wewnątrz zewnątrz swey litości, i miłości gorącością, ogrzey, wesprzyy wszechmocnością.

5. BOże Oycze, moia Siło! gdy ieszcze świata nie było, iużeś mię umiłował: Syn twoy poślubił mie sobie, zbawienie sprawił sam w sobie, Skarbem mi się darował. PAN moy, BOG moy! żywot wieczny, byt bespieczny, tam mię stawi, chwałę mi swoię obiawi.

6. Na harfie wesoło grayćie, dźwięk przyiemny wydawayćie, pląsay wszystko z radością. Iać się z swym JEzusem PAnem, Oblubieńcem i Hetmanem,

nanem złącze trwałą miłośćią: Z hukiem, z krzykiem, przystępuyćie, tryumfuyćie, PAna chwalćie, Krolem go wiecznym przyznayćie.

7. O roskoszy! O radośći! tego, co Oycem wieczności, za Skarb JEzusa kładę, on mię nabawi wiecznego raiu ućiechy pełnego; tam z tych kraiow żądę: Amen! Amen! o Korono, ma Obrono! przyydź co prędzey, nie zostawiay mię w tey nędzy.

555 Insza Kompozycya.

Wie schön leuchtet uns der Morgenstern, v.

Slicznie świeći Jutrznia z rana, i pełna łaski od PAna, naysłodszy Korzeń Jesse, Synu, Dawidowe plemię, Jakubowe pokolenie! obiąłeś serce moie: Slicznie, wdzięcznie, i ozdobnie, wielce sławnie, dary swemi, hoynieś obdarzył onemi.

2. Ey! śliczna Perło głowy mey, Synu BOży Maryi, naywyższy Krolu PAnie! serce me zowią Lilia, twą świętą Ewangielią, szczerem mlekiem i miodem: Kwitnie, wdzięcznie, Hozyanna, BOża Manna, co żyiem z niey, nie wychodźże z pamięći mey!

3. Wleyże głęboko w serce me, miłośći twoiey promienie ty naywyższy Rubinie, a uweseł mię, żebym trwał, członkiem ćiała twego został w tobie się zawsze kochał: Ciebie, w niebie, Rożą świętą, w niebo wźiętą, serce pragnie, me miłośćią ogarnione.

4. Pełenem w sercu radośći, gdy okiem BOskiey iasnośći, wdźięcznie na mię pogladasz, PAnIE JEzu, ma Obrona! tyś moia wieczna Ochrona, ty Opiekę o mię masz. Poćiesz, przenieś mię do ćiebie, gdźieś iest w niebie, do radośći, niech doznam twoiey litośći.

5. BOże Oycze moy prawdźiwy! Obrońco moy wieczny prawy! tyś mię od wieku wybrał. Syn twoy miły za mię umarł, aćeby mię z piekła wydarł, diabłu zwyćiężyć nie dał: PAN moy, Skarb moy, JEzus wieczny, BOG wszechmocny, nasz Zbawićiel, wszego świata Odkupićiel.

6. Chwalćież iuż PAna cytarą k'temu ozdobną muzyką w niebie Krola wielkiego, żebym ia mogł z JEzusem mym, naywdźięcznieyszym Oblubieńcem w szczerey miłośći walczyć: Z skokiem, z krzykiem, chwalćie PAna wieczor, z rana, z serca swego, BOga Krolestwa wiecznego.

7, Dla tego wesołe moie serce że zna łaskę twoię,

ktorąś

ktorgś ty mnie obiawił, i przyymieß mię w Krolestwo twe, gdźie z tobą będę bespiecznie, w niebieskiey radośći żyć. Amen! Amen! przyydź, Radośći! skroć teſknośći ludu swego, dowiedź żywota wiecznego.

XLVII. O narzekaniu i nadźiei Syońskiey.

556) Ps. 12, 1. Ratuy, PANIE! boć iuż nie stawa miłośiernego, a wyginęli uprzyymi z synow ludzkich.

Ach GOtt! vom Himmel.

Ach BOże z nieba! wzyrzyy k'nam, zmiłuy się, a day pokoy nam, bo mało wiernych na źiemi, opuſzczeniśmy iuż nędzni: Słowo twoie wyrzucaią, abowiem wiary nie maią synowie świata tego.

2. Ktorzy uczą fałßywośći, znaleźienia swey chytrośći z serca w iednośći nie stoią, bo w Piśmie gruntu nie maią: Jeden to, a drugi owo, uczą, a nie BOże słowo, obłudę pokrywaiąc.

3. Wykorzeniß, miły PAnie! wße fałßywe nauczanie, i k'temu ięzyk pyßnośći, ktory tak mowi w śmiałośći: Mamy prawo i też możność, co uczyniem, ma mieć ważność, i ktoż nas będźie rządźił?

4. Mowi BOG: Mußę iuż powstać, a swoim wiernym pomoc dać, ich wołanie wysłuchałem, i wzdychanie ich przyiąłem: Słowo moie dam im iawnie, pośießenie smutnym pewnie, ubogim obronienie.

5. Jako srebro doświadczone, śiedm kroć w ogniu przelewane, tak też iest słowo zbawienne, doświadczone zawße pewne: Przez krzyż chce mieć doświadczanie, a mocy iego uznanie, tak świeći na tym świećie.

6. PAnie! słowo swe zachoway, przećiwniki iego wśćiągay: Tobie się iuż polecamy, bo ćię wiernego być znamy, sam nas zachoway na wieki, od wßey fałßywey nauki, rodzaiu przewrotnego.

557) Ps. 124, 1:3. Gdyby PAN z nami nie był :: tedyćby nas żywo pożarli.

Wär GOtt nicht mit uns diese.

Czasu tey naßey pokusy, by PAN BOG nie był z nami, tak Izrael zeznać muśi, z swoie-

mi

i owieczkami: My ubodzy, a ſtrapieni, od ielu ludźi wzgardzeni, bylibyśmy ſtrwożeni.

2. Tak śię na nas zaſadźili, z uporu i ze złoś i, myśl wßyſtkę ſwę naſadźili, z wielkiey po⸗ edliwośći: A ſnadź by tę możność mieli, żywo⸗ y nas pożrzeć chćieli, byśmy razem zginęli.

3. A ktorym kßtałtem gdy zbiorę, z wielkiego odźa potoki, śilnym gwałtem zewßąd zbiorą wnet a razem potopy, w powodź, co śię więc nawinie, k śię ſadźi ich myślenie, na naße zatracenie.

4. BOgu ſłußna chwała ma być, z tey łaſki miłośći, żeć on nas nie da drapieżyć, ich wiel⸗ ey okrutnośći: Dußa naßa iako ptaßek, wy⸗ wikłała śię z ich śiatek, i buia na wolnośći.

5. Szyki* śię im pomießały, ktoremi ßli k'nam kodze, iuż śię śidła potargały, a myśmy na ſwo⸗ awodźie: † A w Imię twe, miły PAnie! co rządźiß ßyſtkie ſtworzenie; iuż mamy wſpomożenie.

* Szyki, t. i. woyſka ußykowane, albo złe ſprawy.
† Na ſwobodźie, t. i. na wolnośći.

58) Pſ. 76, 11. Zaiſte, i gniew człowieczy chwalić ćię muśi, a ty oſtatek zagnie⸗ wania ſkrociß.

Wo GOtt der HErr nicht bey uns.

Na tę notę.

Jeżli z nami BOG nie będźie! gdy śię wrodzy buntuią, i nie zaſtąpi nas wßędźie, do ßczętu nas zwoiuią: Gdyby nas w obronie nie miał, i złośnych rady nie pſował, dawnobyśmy zginęli.

2. Ludzkiey mocy, ſkrytey zdrady by naymniey ię nie boymy, BOg odkryie ich złe rady w ufnośći rzy nim ſtoymy: Gdy nayßtuczniey poſtępuią i am ßkodźić uśiłuią, BOG inßą drogą idźie.

3. W gniewie ſwym śię zapalili, iak by nas po⸗ rzeć chćieli, mordować nas umyślili a BOga za⸗ pomnieli. Jak więc biią morſkie wały, tak śię na nas zbuntowali, BOże! weyrzyy ſam na to.

4. Chcą nas, iak błędnych wygubić, krwi naßey pożądaią, choć Chrześćianami chcą być, ktorzy BOga kochaią. Ach BOże! drogie Imię twe, muśi pokryć ich złośći wße, aż ſąd z niemi uczyniß.

5. Otwarli paßczękę ſwoię, by nas żywo pożar⸗ i, ßławiem, BOże! mądrość twoię, że śieći po⸗ argali. Ach! przerwiy ich śidła w prędce, day odpor błędney nauce, czego zbronić nie mogą.

6. Ach BOże! iak ćießyß hoynie tych, ktorych świat morduie łaſkę im dawaß przyſtoynie, zmyſł

tego

tego nie poymuie, mowiąc: Jużemći zgubiony choć przez krzyż iest odrodzony ten, co pomocy czeka.

7. Przeciwniki w twey mocy masz, i co w złości swey knuią, ich złe rady, BOże! sam znasz, pomoż, niech w nich szwankuią. Rozum z wiarą rospiera, tey się ufności zapiera, gdy ty sam cierpieć będziesz.

8. Niebo iak też ziemskie kraie, tyś, BOże, ugruntował, niech twa światłość nam zostanie w sercach, byś sam sprawował światłość wiary i miłości, pokiśmy tu w tey niskości. Świat niech, iako chce, fuka.

559) 1 Jan. 5, 19. Wiemy, iż z BOga iesteśmy; ale świat wszystek we złym położony iest.

Na notę: JEzusie, życia Swiatłości.

Ludzie czasu ostatniego, ięli się wszystkiego złego, o PAna BOga nie dbaią, w swey woli sobie buiaią.

2. W grzechy się wielkie udali, do błędów poprzystawali: Starsi, młodzi, PAn, chudzina, Cnota na świecie nowina.

3 Ach! do czegoć nam przychodzi co Chrześciaństwo przewodzi? Żydowskie, Pogańskie błędy zamnożyły się w nim wszędy.

4. Jak duchowni zaczynaią, tak też słuchacze śpiewaią: Pomagaią sobie tego, niecić ognia piekielnego.

5. Te złe dni przepowiadali, na te czasy narzekali Prorocy, Apostołowie wierni kościoła wodzowie.

6. PAN u świętego Łukasza,* także i u Mateusza,† dał znać, iż przed przyyściem iego porość miało wiele złego.

*Luk. 17, 26-37. †Matt. 24, 24.

7. Prawie iuż świat na skończeniu, we złym leży położeniu: Weselą się, piią, graią, miary złości dopełniaią.

8. Radą dobrą pogardzaią, z dobrych sobie prześmiewaią: Pełni obłudney chytrości, prożni szczerey pobożności.

9. Pociąga z nieba do ziemi smok zabobonami swemi, trzecia część gwiazd iuż ustała, co świętych cnot pilnowała.

10. Ludu błędny! cożci z tego zawiąże się błędu twego? Uważ koniec twoich złości, śmierci i piekielne ciężkości. 11. Czas

11. Czarowniki, wszeteczniki, bałwochwalce, zboyniki, i tego, co fałsz miłuie, BOG na śmierć wieczną skazuie.

12. Ach! toć tam niewdzięczne gmachy płacz, puk i nieznośne strachy, w ten kray wiedzie szatan srogi: Huf w cnoty święte ubogi.

13. Nic to, choć w piekle mąk wiele, przecięż świat przewodzi śmiele, błąd, nieczystość i bezprawie ku swoiey wieczney niesławie.

14. Broń, Chryste! ostatku swego, od zatracenia wiecznego: Zrzuć z serc naszych marne buty, *użycz prawdziwey pokuty. * Buty t. i. chluby.

15. Utwierdź nas w wierze prawdziwey, w miłości, i w niewątpliwey nadziei po tym żywocie, a wiekotrwałym żywocie.

16. Tam prożni błędow i złości, w sprawiedliwości, w radości, z BOgiem i z iego świętemi, będziemy czasy wiecznemi.

560) Mich. 7, 9. Gniew Pański poniosę, bom przeciw niemu zgrzeszył.

An Wasserflüssen Babylon.

Nad rzeki Babylońskiemi siedzieliśmy teskliwie, tam myślami Syońskiemi, * wzdychaliśmy płaczliwie: Zawiesiliśmy w ciężkości, harfy głośne w tey żałości, na wierzbach w ich krainie; bośmy wiele zelżywości, cierpieli także boleści, i po dziś dzień to słynie.

* Myślami Syońskiemi, t. i. rozmyślaniem o wolności Jeruzalemu.

2. Ktorzy nas ciężko trzymali w więzach mieysca onego, chcieli, żebyśmy śpiewali, z szyderstwa okrutnego. Szukali u nas, w żałości, piękney Pieśni w tey ciężkości: Ach! wesoło śpiewayćie, Piosneczki Syońskie miłe dodayćie nam krotochwile, nam k'woli wykrzykayćie!

3. Jakożmy w twardey niewoli, w tym ciężkim utrapieniu, Pieśn mamy śpiewać ku woli, w odległym uciśnieniu? O Jerozolimo święta! ieźli się myśl zapamięta, niech BOg praw twych zapomnie: Język moy niechay zdrętwieie, w uściech mych niechay skruchleie, kiedy na cię nie wspomnę.

4. Azaż cię z wielką pilnością Jeruzalem! stateczno nie ochraniam, z uczciwością, i z weselem skutecznie: Wspomn', PAnie! co wyrządzali Edomczycy, gdy wołali: Rozerwiyćie i popalćie, z gruntu ten lud wyrywayćie, murom wytchnienia nie dayćie, do szczętu ie rozwalćie.

5. O ty Babylońska coro!* będzieß także złupion
niechay temu będzie sporo, od ktorego znißczo
będzieß, za łotrostwa wielkie, i za urągania wß
kie, oddadząc za twe winy. Szczęśliwy, coć k
ki strąći, o skałę ostrą rostrąći malenkie twoie syn
* Babylońska coro, t. i. ludu albo corka Babylońska

561) Inßa Kompozycya.

An Wasserflüssen Babylon.

Na notę: O wßechmogący PAnie.

Siedząc po niskich brzegach Babylońskiey w
dy, a na piękne Syońskie wspominaiąc gr
dy, co nam inßego czynić, iedno płakać smutni
powießawßy po wierzbach nie potrzebne lutni

2. Lecz Poganin niebaczny, w tey naßey żałob
przećię Piosnkę Syońską każe śpiewać sobie. Pr
BOG! iako to ma być aby Pieśni PAńskich, gł
kiedy miał być słyßan w krainach Pogańskich

3. Jeźlibym ćię zapomniał, o kraino święt
niech moia swey nauki ręka zapamięta: Niech
mi ięzyk uschnie, ieźli ćię zapomnę, kiedy ćię n
początku wesoła nie wspomnę.

4. Pomniy, wßechmocny PAnie, co na
wyrządzali Edomczycy, iako w nas ćięßki dźi
wołali: Zagubćie ten zły narod, ogniem mia
spalćie, a ich mury do gruntu samego rozwalći

5. Ale, i ty Babylon! strzeż dobrze swey gł
wy, bo iuż wiśi upadek nad tobą gotowy. Szcz
śliwy, ktoryć za nas odmierzy twe winy, a
skałę rostrąći twe nießczesne syny.

562) Ez. 16, 49. Oto! ta była nieprawo
Sodomy, śiostry twoiey, pycha, s
tość chleba i obfitość pokoiu; co ona m
ąc i Corki iey, ręki iednak ubogiego. 2c.

Ach GOtt! thu dich erbarmen.

O BOże! racz śię zmiłować, a ratuy każdeg
day nam wiernie pokutować, dla Syn
twoiego: Niech tu każdy iuż uczuie że PA
BOG rozgę gotuie, aby karał grzeßnego P
sterza z trzodą* iego, a nikt nie uydźie tego.
* Pasterza z trzodą, t. i. Krolow, Panow, i Zwierzchno
z Poddanemi, Kaznodźieie z słuchaczami, Izai. 24,

2. Z dawnaś wołał na nas, PAnie! by
pokutowali, przez sługi twoie; lecz na nie na
mnieyśmy nie dbali: Zaczym słußnieś kray n
skarał, będźieß snadź* więcey tego miał. BO
użal śię swego ludu utrapionego, racz nas wy
wać od złego. * Snadź, t. i. podobno.

3. Wielkie cuda twe widamy, ku naszey naprawie, BOże! lecz na to nie dbamy a ślepiśmy prawie: Prawdy też twey znać nie chcemy, choć ią w słowie twym widziemy, byśmy się uznawali, łaski BOżey szukali, BOgu się niesprzeczali.

4. Gorszych czasow * nikt nie widział, od początku świata, co Chrystus PAN przepowiedział, w grzechach trawiem' lata miłości, wiary na ziemi niemasz, sztukami † swoiemi, trapi PAN ubogiego, bierze ćięszki pot iego, chcąc nabyć grosza mnoższego.

*Gorszych czasow, t. i, źli ludźie złe czasy czynią, Oze. 4, 1:7. 2 Tym. 3, 1:5. † Sztukami, t. i. chytrośćią, zdradą.

5. Ktoż może wyliczyć złośći świata niezbożnego, piiaństwa, żarćia * hardośći nazbyt czasu tego! BOG daley ćierpieć nie będźie, z gniewem swym srogim przybędźie: Patrz, by w ćię nie ugodźił, i szatan ći nie szkodźił, lepiey, byś się nie rodźił. *Żarćia, t. i. obżarstwa.

6. PAN BOG iuż chce dać skończenie prętkie tego świata, świadczy to wszystko stworzenie, iuż się kończą lata: Czemu ten zły świat nie wierzy, bo się rozumem swym mierzy: Jeszcze w dłuż poydą lata, możem zażywać świata, aż diabła maią brata.

7. Ten świat nie chce przestać złego, to zwierze czworgłowne, * w tym przyydźie zginienie iego pewne i warowne; bo szatan przywiodł do tego, że wzgarda słowa BOżego sroga, ludźie nie dbaią, z niego się naśmiewaią, BOga niemasz, udaią.

*Czworgłowne, albo wielogłowne, iak wiele głow złośnych, tak wiele chytrośći.

8. Już siekierę przyłożono do drzewa korzenia w słowie BOżym wyrażono, że godne spalenia. Szczęśliwy, co to przyymuie do serca, więc się gotuie na przyyśćie PAna swego, strzeże się wszego złego, i piekła gorącego.

9. Co PAN Chrystus przepowiedźiał, w słowie swoim świętym, chce, by to każdy z nas wiedźiał, rządźił się pilnie tym: J by, szczerze pokutował, mieysce w sercu swym gotował, PAnu, gdyż my nie wiemy, kiedy z tąd iść muśiemy, tego świata zbędziemy.

10. Tego naymniey nie uważa serce niezbożnego, ani go też przeraża, zdrada świata tego: Gdy tu ma szczęśliwe czasy, nie dba nic o wieczne wczasy, * tym dusze diabłu dawa, do piekła się dostawa, żalu wiernych nabawia. *Wczasy, t. i. radośći.

11. PAn BOG zawżdy z serca radźi o swych ulubionych, iak o swey właśney czeladźi, krwią PAńską kupionych: Bo nas przez to sam pozbawił zginienia a zaś nabawił PAn łaski Oyca swego, i nieba roskoßnego, uchował piekła złego.

12. Ta Piosneczka koniec bierze, z uciechą wiernego, ieźli kto ßwankował w wierze, przeproś PAna swego; bo gotow z łaską każdemu oney z serca pragnącemu: Tey nam, Oycze! przez swego, życz Syna naymilßego, dla czći Jmienia twego.

563) Obiaw.22,12. Oto! przychodzę rychło, a zapłata moia iest ze mną, abym oddał każdemu, według uczynkow iego.

Na notę: Chwalmyż BOga wßechmocnego.

Swiat przewodźi, nic śię tego, wierny sługo! nie boy, ale iako dobry rycerz, w swym mieyscu wiary stoy. Nie będźieć świat zastarzały, lepßy czasu tego, aniżeli był za Lyta, albo za Noego.

2. Czworaki stan wyrażony, w Piśmie biegow świata, pierwße złote, drugie śrebrne, upłynęły lata: Trzeći wiek przypadł miedźiany, na ich gorße syny: Naygorßy naß czas zmięßany z żelaza i z gliny.

3. Prawie śię iuż pomięßała z twardą stałą gliną: Wiary na świećie nie widać, pobożność nowina. Ludźie śiebie miłuiący, hardźi, pyßni, chćiwi, bluźniercy, niewdźięczni, zdraycy i niemiłośćiwi.

4 Wßystko iuż prawie ßwankuie, nic niemaß całego: Z kluby wßystko występuie, co raz do gorßego. Dobre czasy, lepße naśi przodkowie przeżyli, a nam ubogim potomkom gorße zostawili.

5. W tey niewoli nie sam tylko teskni rod człowieczy: Nie tylko wybrani PAńscy, lecz i inße rzeczy; bo iż marnośći poddane iest każde stworzenie, więc wzdycha do BOga, z mocy złych o wybawienie.

6. Gdyby PAN BOG pocztu nie miał wybranych na ziemi, iużby sobie dawno pokoy, uczynił ze złemi. Nie omießkaway, przyydź rychło, o Krolu niebieski! z płaczem ćię wygląda co dźień, wßelaki twor ziemski.

7. Juß

7. Już znaki, przyyścia bliskiego, widziemy Pańskiego, każdy z nas bądź pogotowiu, pilnuy mieysca swego. Nie day się z złotego kubka wszetecznicy* poić: Zbież co rychley z Babylonu, nie chciey serca dwoić.

*Objaw. 7, 14.

8. Już czasz gniewu na ziemię, wylewa BOG mściwy, iuż Babylon z gruntu burzy Sędzia sprawiedliwy. Już Noego w korab bierze, iuż wywodzi Lota, weźmie, da BOG, prawda gorę, w cenie będzie cnota.

9. Drzy swiat, naymniey sobą nie trwoż, ny Chrześcianinie! ufay PAnu, a żaden włos twey głowy nie zginie. BOG z tobą, ieżliby przyszło na cię co takiego, do nieba masz przewodnika iuż barzo pewnego,

10. Ten się zemśći, krwie wybranych, wylaney na ziemi, ten odprawi sprawiedliwy sąd niepobożnemi, ten każdemu, ktory dobry boy wiary boiuie, pomaga na świećie, w niebie koronę gotuie.

11. Do PAna wszyscy nabożne, głosy sercecznemi, o pomoc i o ratunek w pokusach krzykniymy. Day BOże! co rychley przebyć, to morze burzliwe, a prowadź w dobrym pokoiu, nas w kraie szczęśliwe.

564) Izai. 49, 15. 16. Choćby zapomniała niewiasta niemowiątka swego, wszakże JA ciebie nie zapomnę. Oto! na dłoniach moich wyrysowałem cię.

Zion klagt mit Angst und.

Na notę: Wesel się, o duszo moia

SYon rzewnie lamentuie, Syon, miasto Boże one, ktore BOG z serca miłuie, obrawszy sobie za swe, mowiąc: Ach! iakoż mię PAN opuścił, w moy ciężki stan, dopuszcza mię tak ciemiężyć, o mnie wiedzieć iuż nie chce nic.

2. PAN ten, ktory pomocny być, przyobiecał w ciężkości, prożne teraz głosy czynić, daie mi w mey żałości. Ach! czy iuż czasu wszego mam mieć go gniewliwego? Nie będzie się mnie litował, i mię iak przed tym ratował.

3. Syonie, ulubiony moy! ozwał się wszechmocny PAN, nie mały w prawdzie smętek twoy, rana to iest z dusznych ran, zbytnie się

iednak nie ſmęć: bo będźieſz matka płod mieć, będźie go opuſzczała, od śiebie cale rzucała?

4. A day, żeby kędy była tak niemiłośiern mać, coby płod ſwoy zarzućiła, od mnie ś to nie ma ſtać: Szczerać chęć ma zoſtanie, Sy nie, me Kochanie! w wnętrznośćiach ty moi leżyſz z myśli nigdy mi nie zbieżyſz.

5. Niech ćię ſzatan nie turbuie, duch wi ludźie trwożący, bo, oto! w ręku ś ieſt u mn naznaczon, iak wierzący. Jakoż tedy nie wſz dźie, pamięć ma na ćię będźie! Mury twe b dę budował, ćiebie na oczach ſwoich miał.

6. Jeſteś mi w oczach ſtoiący, odpoczywa w mym łonie, iak matki, iaki płod ſsąca, n ſchodźić na ochronie, żadne nas czaſow czaſ niewczaſow też niewczaſy, ba i ſzatan nie ro łączy: Bądź mi wiernym krzyż ćierpiący!

565) Pſ. 8, 2. PAnie, PAnie, naſz! iak zacne ieſt Imię twoie po wſzy kiey ziemi.

Unſer Herrſcher, unſer König.

Wſzechmogący Krolu, PAnie! nayzacnieyſz Skarbie naſz: Sławne ieſt twe panowa nie, z tego wielkie Imię maſz, ktore wſzyſt twor w niſkośći wychwala na wyſokośći.

2. Jak mało ieſt czaſu tego ćię z ſerca mił iących, i pragnących Zbawcy ſwego. Z u niemowiątek ſsących chwałę ſobie udźiałałeś, moc twą ugruntowałeś.

3. O nieſzczęſny, czaſu złego, w ktorym ś ſerce kraie, gdy widźiemy dnia każdego, iak ś świat w złość podaie. O! tak ſpi grzeſznik b ſpiecznie, chcąc ſam zginąć w grzechach wieczni

4. Jednak, Krolu moy i PAnie! chcę ć miłować wiernie, znaiąc, Oycze! twe ſtarani i taiemne kochanie: Pociągniy z ziemſkich ma nośći, ſerce me w niebieſkie włośći.

5. Sławne ieſt Imię twe, PAnie! na wſz ſtkie świata ſtrony, gdźie tylko ſłońca promieni świecą, tam będźieſz czczony. Niebo i ziemi wołaią, winnąć cześć i chwałę daią.

6. Krolu moy! Imię twe zacne duſzy me w tey niſkośći, ztądći śpiewam Pioſnki wdźię czne, z ſerca mego ſzczerośći: Żądam być tw im tu cześnie, i ondźie raz w niebie wiecznie.

XLVIII. O śmierći i zmartwychwstaniu.

566) 2 Sam. 24, 14. Raczey wpadniemy w rękę PAńską; gdyż wielkie są zlitowania iego.

Ach, lieben Christen! seyd.

Na notę: Czasu tey naszey pokusy.

Ach, wierni ludźie, ćieszćie śię! Czemu śię tak lękaćie? Gdyż nas BOg nawiedza wszędźie, tedy z serca tak mowćie: Wszakieśmy to zasłużyli, iż nas BOG karze złe syny, niech śię nikt nie wymawia.

2. Dawamy śię w ręce twoie, BOże nasz! miły Oycze! zaniechay prawośći swoie,* z tąd nam ratunek poydźie: Jak długośmy w tym namiećie, nic, iedno smętek na świećie, tobą śię tylko ćieszym.

* Zaniechay prawośći swoie, t. i. nie obchodź śię według sądu, Psalm 143, 2.

3. Pszeniczne ziarnko nie rodźi, aż pierwey w ziemię padnie; tak też każdy człowiek schodźi, w proch śię obroći snadnie: Niżli tam będźie krolował, gdźie mu PAN Chrystus zgotował, przez swe iśćie do Oyca.

4. Czemu śię tedy boiemy śmierći, moru na ziemi, wszak wszyscy zemrzeć muśiemy, ieśtli kto miedzy nami, coby z Symeonem zasnął, grzechy swe znał, Chrysta wzywał tenby zbawienie umarł.

5. Wspomniy duszę, opatrz ćiało, niech śię BOG o ćię stara, Anioł strożem twym niech będźie broniąc ćię wszego złego; bo iak kokosz swe kurczątka kryie pod swoie skrzydełka, tak nam BOG Oćiec czyni

6. Choć śpiemy, albo żyiemy, tedyśmy wszyscy PAńscy, na Chrystusaśmy ochrzczeni, ten szatana odpędźi. Acz z Adama śmierć przyszła k'nam, wyrwał nas z niey PAN Chrystus sam, bądź mu chwała na wieki.

567) Żyd. 13, 14. Nie mamy tu miasta trwałego; ale onego przyszłego szukamy.

O Mensch! bedenk zu dieser Zeit.

Na notę: Gdy godźina ma nastanie.

Ach, wspomniy na to, człowiecze! co twa chwała

chwała na ziemi: Nie długo masz żyć na świeć w proch się ćiało twe zmieni: Zywot twoy śianu podobny, prochowi ziemskiemu roẃny ktory wiatr miećie* gorny.

*Miećie, t. i. miota, rozrzuca.

2. Jak, ptak, gdy lotem wysokim, wiatr pioy rozeymuie, przećię w powietrzu szerokim drog się nie nayduie: Tak mi też nic nie baczemy, gd człowieka pogrzebiemy, iego spraw zapomniemy.

3. Pomniy każdy, żeś w gośćinie, niepewn tu mieszkanie, żywot nas czasem pominie, każd u kresu stanie,* pośpieszay się do gornego, o Chrysta zgotowanego, przybytku niebieskiego.

*U kresu stanie, t. i, każdemu na koniec przyydźie.

4. Tam mieszczany zostaniemy, co w Chry stusa wierzymy, z Anioły bractwo przyymiemy radośći zażyiemy: Czego oko nie widźiało, uch także nie słyszało, serce twe będźie miało.

5. Nuż tedy, bądźmyż czuynemi, dobrze t rozbieraymy, a roskoszami płonnemi* tu się ni zabawiaymy: Myślmy o wieczney radośći, ktor nam na wysokośći, day, Jezu! z swey miłośći.

*Płonnemi, t. i, nieużytecznemi.

568) Rzym. 5, 12. Smierć na wszystki ludźie przyszła, ponieważ wszysc zgrzeszyli.

Ach! wie elend ist unsre Zeit.

Na notę: Przysłoć nam iste.

Ach! żałosny nasz żywoćie! na tey tu niskiey ziemi, gotuy się k'temu, człowiecze! wszysc umrzeć muśiemy: Boć w tym tu nędznym pa dole, boleśći dosyć iest wszędźie, choćiaż w nay lepszym szczęśćiu.

2. Z Adamowego upadku to wszystko na nas spadło, poradź nam, BOże! pokim tu, day, by się to w nas ięło;* bowiem, my serca sła bego, gdy nas dolega co złego: Ach, smętna krewkość nasza!

W nas ięło, t. i. byśmy wźięli do serca.

3. PAnie BOże! tyś Ucieczką, dobrą Po mocą wszystkich, raczże opatrzyć łaską swą, twych wiernych przychodzących: Duchem Swiętym racz przy nas stać, zbawienne nam skonanie dać, przez JEzu Chrysta. Amen!

569)

569) 2 Tim. 4, 7. Wiarem zachował.

Gleichwol hab ich überwunden.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

A tom przećię was zwyćiężył, srodzy nieprzyiaćiele, ktorych wsi iad mię ćiemiężył, a naszczek waszych wiele, na mię się naszczekało, łamstwo wasze zniszczało, krew Baranka was zwalczyła, i z szatanem zawstydźiła.

2. Niech mą trunę* zdobi wieniec, z kwiatow rożnych uwity, iako w tańcu iest młodźieniec, tak grob moy znamienity: Dusza siedźi na łonie BOżym, w śliczney koronie, czerstwe ** plęsy † odprawuie, a po boiu tryumfuie.

* Trunę, t. i. grob. ** Czerstwe, t. i. żywe.
† Plęsy, t. i. skoki.

3. Wy ktorych muszę po sobie zostawić, nie żałuyćie zeyśćia mego; w ćiemnym grobie pokoy moy upatruyćie: Zazdrośćią narabiaćie, poki tak narzekaćie, uważćie, że me skonanie iest wdźięczne bolow wytrwanie.

4. Tak zaniechayćie z żałośći, gdyż mię tesknośc i trwoga nie wyrwie z BOskiey miłośći, ni żywot, ni śmierć sroga, ani co w wysokośći, ni przepaśći ćiemnośći, ani mię od BOga mego, nie odłączy co inszego.

5. Przyydźie też dźień pożądany, w ktory i wy ratunku dostąpićie; PAN nad Pany pozbawi was frasunku: Z nim będźiemy społecznie w niebie żyli bespiecznie, ustąpią wszystkie trudnośći, gdy JEzus do nas przygośći.*

* Przygośći, t. i. przyydźie.

570) Rzym. 14, 8. Choć i żyiemy, choć i umieramy, PAńscy iesteśmy.

O JEsu! GOttes Lämmelein.

Na notę: JEzusie, życia Swiatłośći.

Baranku BOży! JEzu moy! w żywoćie, w śmierći iestem twoy, day, bym roskoszne u ćiebie dźiedźictwo miał wieczne w niebie.

2. Bo na cożbyś był śmierć znosił, tak wiele plag, ran ponosił? gdybym był nie miał zbawienia dostąpić, i uwielbienia.

3. Na cożby było złożone twe ćiało w grob, w nim zamknione? Niedyby moc śmierći twoiey, nie zniszczyła śmierći moiey.

4. Stoy przy mnie, JEzu, moy PAnie, ćieß mię pod moie skonanie, nie opußczay sług twego, krwią twoią oczyśćionego.

5. Niech zasnę w świętym pokoiu, w tobi odpocznę po boiu, day zbawienne dokonanie, da uyrzę twarz twą, o PAnie!

6. O JEzu! dla męki twoiey, proßę, day t duszy moiey, zaczym ćię czasy wiecznemi, czć będę z świętemi twemi.

571) Ps. 39, 6. Otoś! na dłoni wymie rzył dni moie, a wiek moy iest iak nic przed tobą.

Ich hab mich GOtt ergeben.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

BOgu się polećiłem, Oycu naymilßemu, iu dość na świećie żyłem, iuż się mam k niemu, śmierći się ia nie boię, boć mi iest ko rzyśćią, u BOga w łasce stoię, z tąd idę z ra dośćią.

2. Drogę swą odprawuię, o ten świat ni nie dbam, niebo więcey miłuię, dokąd się wy bieram: Już składam iarzmo moie, żegnam się z tą złośćią, u BOga w łasce stoię, z tąd idę z radośćią.

3. O radośći poćießna! ktorą PAN zgoto wał, gdźie Chrystus, Swiatłość wieczna, ma Ochłoda i Dźiał; co wiedząc, się nie boię, świata z wßelką złośćią u BOga w łasce stoię, z tąd idę z radośćią.

4. BOże! żegnay was wßystkich, przyiaćiele mili! nie przelewayćie łez swych, dla mnie tey to chwili: BOga się mocno boyćie, strzegąc pobożnośći, w wierze prawdźiwey stoyćie, idąc do wiecznośći.

572) 1 Krol. 19, 4. Dosyć iuż, o PAnie! weźmiyże duszę moię, bom nie iest lepßym nad Oyce moie.

Es vergeht mir alle Lust.

Na notę: Dobrym iuż boy.

Cale mi chęć upada, dłużey na świećie żyć, dusza ma iuż nie rada chce się z błotem włoczyć, że ia, Chryste! zawße się z płaczem modlę tobie, sprawuie to, że z serca teskne tu po tobie.

2. Po

2. Powiedźcie wy świat coście zbyt umiłowali, ieźli dał to, czegoście smętni nie bywali: Wszystko bowiem co daie, i z naylepszych dobr toswych, dla tego się więc staie, by uiął niebieskich.

3. Ja od niego nigdy iuż nie dam się uwodźić, precz z chwałą, z dobry i iuż czym on może zwodźić. Co obłokom wiatr czyni, to wszystkim doczesnym czas, dobra nieba wyżyny naylepszy są moy wczas.

4. Niemądry tu zostawa, w niebieskiey krainie, mieśćina moia prawa, tam wzywa Chrystus mię. Ach! iuż nie za długo ia wyydę z mey ćięszkości, a zbywszy utrapienia, będę miał radości.

5. Tam, gdźie Anielskie chory chwałę BOżą głoszą, usta moie też wspory, głos się tam podnioszą: Poydę dla pośilenia, do Zrodła żywota, dla szaty odźierzenia* słonecznego złota.†

*Odźierzenia, t. i. odźiedźiczenie.

† Szaty słonecznego, t. i. Sprawiedliwi łśnić się będą, iak słońce, Matt. 13, 40.

6. Słońce! dla czego stoisz? porusz się z twym wozem, sam, godźiny! nieśćie wyż koniec moy, mi z BOgiem: Ktorym będę przenieśion, z tąd, gdźie walki, płacze, a zaśię będę wnieśion w niebieskie pałace.

Testament człeka Chrześćiańskiego.

573) Filip. 1, 23. Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem.

Ich habe Lust zu scheiden.

Na notę: Serdecznie oczekawam

Chętliwym sercem żądam zeyśćia z świata tego, rożow chćiwie wyglądam pola Syońskiego; gdyż ale zgonu mego czas nienaznaczony, słuszcie konaiącego, Testament sprawiony.

2. BOże Oycze! mę duszę dawamći w puśćiznę, wnieś ią, gdy śię z tąd ruszę w niebieską oyczyznę, dostawszy ią od ćiebie, z nowuć ią oddaię, tak na źiemi, iak w niebie, twą cząstką zostaię.

3. Coż, moy JEzu! dla ćiebie zapiszę godnego? Weźm grzechy me na śiebie, z rąk leiącego, wzruć ie w czerwone morze krwi ćiała twoiego, a uyrzę śliczne zorze zbawienia wiecznego.

4. Tobie, Duchu litości! zlecam me skonani
w znoiu i gorącości ochłodź mię, moy PAnie
Ach! wołay z mych wnętrzności, gdy ciało ma
twieie, niech w śmiertelney teskności za JEzu
sem mdleie.

5. Aniołowie! przyymiycie łzy z oblicza mego
wiem, że radzi widzicie za grzech płaczącego
Niech dusza po mym zgonie odpocznie w wieczno
ści, w Abrahamowym łonie pozbędę żałości.

6. Wam, BOga kochanego, smętni przyia
ciele! Przyiaciela waszego, zapisuię śmiele: Już
iuż się żegnam z wami; lecz wiedzieć potrzeba
że się znowu potkamy, przyszedszy do nieba.

7. Tobie zaś zapisuię, ziemio, zmarłe ciało, by
to, co z ciebie czuię, z nowuć się dostało: Niech si
popiołem stanie aż do dnia sądnego; wszak wiem
że zmartwychwstanie z grobu sprochniałego.

8. Toć iest, co zapisuię w Testamencie moim
ktory BOg pieczętuie sam sygnetem swoim: Te
raz czekam w cichości pielgrzymstwa skończenia
zeydę raz do wieczności, pewienem zbawienia.

574) Fil. 1, 21. Mnie żyć iest Chrystus, a umrzeć zysk.

Christus der ist mein Leben.

Chrystus, Żywotem moim, śmierć mi iest
korzyścią:* Chryste! iam sługą twoim
z tąd idę z radością.
*Korzyścią, t. i. zyskiem.

2. Z radością z świata idę do PAna moiego,
pewnie wiem, że tam przyydę, wiecznie będę iego.

3. Już się cieszę zwycięstwem, przez twe
Chryste! rany i twego boiu męstwem,* z BO-
giem zieднany.
*Boiu męstwem t. i mocy męki twey.

4. Gdy ma moc zginie wszędzie, dech cięszki
nastanie, ięzyk mowy swey zbędzie, BOże! słysz
wzdychanie.

5. Gdy iak świeca zniszczeią serce, zmysły moie
tam i sam się zachwieią, tracąc czerstwość*
swoię.
*Czerstwość, t. i. żywość

6. W ten czas wdzięcznie powoli, day mi
zasnąć PAnie! według twey świętey woli, gdy
ma śmierć nastanie.

7. Day

7. Day, że się ciebie trzymam wiarą swą statecznie, radość w niebie otrzymam, day, cię chwalę wiecznie.

575) Dziei. 7, 59. Panie JEzu, przyymiy ducha moiego.

Gott Lob! es geht nunmehr.

Na notę: Kto woli BOżey nasladuie.

Chwała BOgu! koniec nastaie, boy naywiększy iuż skończony, PAN JEzus mi rękę podaie, przez niego będę zbawiony. W drogę mam wszystko gotowo, JEzus! me ostatne słowo.

2. Coż się pytacie o mey wierze? Wierzę: JEzus mię miłuie. Smierć mi radości nie odbierze, tey, ktorą JEzus daruie. W drogę &c.

3. Nadzieia ta mię nie omyli, w śmierć iego iestem ochrzczony: Niech szatan, iako chce, się sili, przez JEzusam odkupiony. W drogę &c.

4. Choć mi grzech na pamięć wstępuie, ktoż na świecie bez nagany? Ten, kogo JEzus tu miłuie śmiercią iego pozyskany. W drogę &c.

5. Moy JEzus! śmierć w piekło pogrązył, a gdy na swym krzyżu skonał, tedy i śmierć moię zwyciężył, on moim, iam się iego stał. W drogę mam &c.

6. Rzeczy ziemskich nie wspominayćie, JEzus wie o wszystkim radzić; Jemu to wszystko poruczayćie, dobrze uczyni, co ma być. W drogę mam &c.

7. Raduyćie się! koniec nastaie, moy JEzus Cel mey ufności: To sercu memu sił dodaie, tak, że ztąd idę w radości. JEZUS! słowo me ostatne, iuż usta i oczy zamknę.

576) 2 Sam. 12, 23. Ja poydę do niego ale się ono (dziećię) nie wroći do mnie.

GOtt Lob! die Stund ist kommen.

Na notę: Już lasy ucisaią.

Chwała BOgu! przyszedł czas, ktorego [illegible] z tąd teraz w rayskie wchodzę kraie. Nie smęćcie się, rodzice głosem wdzięcznym krzykniyćie: Chwała BOgu, co to daie!

2. Jakoż lepiey uczynić BOg może? iak wyzwolić mię od diabła, swiata: Ktorzy lwi

ryczą tewąz, i iadu nie złożą, aż świata tego padnie chata.*

*Chata, t. i. niebo i ziemia, 2 Piotr 3, 10.

3. Te dni są ostateczne gdźie klęski* i biedy wßę, walą śię gromadnie; więc, gdy ztąd mię BOG bierze, tedy moge rzec ia, że mąk bezmiernych pozbawia mię.

*Klęskt, t. i. nędze.

4. Krotki tu moy żywot był, za ktory będźie darzył* BOG lepßym w wieczności. Gdźie ia nie umrę więcey, w klęsce iakiey zginę mniey, w ßczerney żyć będę radośći.

*Będźie darzył, t. i. darnie.

5. Spießy śię BOG z swoiemi, nie długo płaczącemi, chce ie mieć tu w płaczu: Prętko, a zbawiennie zeyść iest prętko i ßcześnie weyść do niebieskiego pałacu

6. Iakże często zwiedźione będźie dźiećię wprawione w droge pobożnośći: Swiat pełen fałßu, zdrady, czyni na nie napady,* za dnia i nocney ćiemnośći.

*Napady, t. i. napaśći.

7. Niechay czyni, co iuż chce, mię iuż pewnie nie zmoże, ni sprawi co złego. Bo, ktoż tego obraźi, kogo Chrystus postawi w grod on życia beśpiecznego.

8. Przed tym waßym ćießeniem byłem, teraz trwożeniem, gdy od was odchodzę: To wżdy, gdy uważyćie, BOga z sprawą uczćićie, będźie wnet po waßey trwodze.

9. BOg liczy wßę godźiny, rani, leczy swe syny, znaiąc z nich każdego: Nigdy nie stało śię nic, czego BOG nie miał zrządźić, a sprawy dobre są iego.

10. Kiedy uyrzyćie mię wy, przed BOgiem, bez grzechowey zmazy, w ßaćie białey, noßącego i palmy,* i głoßącego Psalmy † BOgu, tam na miescu chwały.

*Palmy, t. i. iak znak zwyćięstwa.
† Psalmy, t. i. Pieśni chwały. Obiaw. 7, 10.

11. Będźiećie śię ćießyli, żeśćie śię tu smęćili, żałowali tego. Ten człek błogosławiony, ktorego zmysł skłoniony iest po woli BOga swego.

12. Zegnay was BOG. naymilśi! żal ten was teraźnieyßy i drugich tak potkał, i potomkow nie minie, BOG day wam dobre chwile! w niebie na was będę patrzał.

577) 2 Tym. 4, 7. 8. Dobrym boy boiował, biegem wykonał, wiarę zachował: Za tym odłożona mi iest korona sprawiedliwości.

Einen guten Kampf hab ich.

Na notę: Chrystus, nasze Zbawienie.

Dobrym iuż boy odprawił tu na tey niskości, BOG się łaskawym stawił, mię z krzyża, trudności: Wyprzągł z iarzma ciężkiego, duszę, po tym boiu, wziął do raiu gornego wdzięcznego pokoiu.

2 Gdzie mi iest odłożona prawdziwych radości, sprawiedliwych korona, w BOżey obliczności: Gdzie twarzą w twarz oglądam PAna BOga mego: Czego tu z serca żądam, to wezmę od niego.

3. Już mi się uprzykrzyło w tym biednym żywocie: Już mi tu nic nie było, iuż po tym kłopocie, zasługa JEzusowa iest mi zyskiem wielkim; Męka Zbawicielowa iest ratunkiem wszelkim.

4. Już się z wami rozstawam, moi przyiaciele! iuż wam dobrą noc dawam: Nie smęćcież się wiele! Prożneć to narzekanie, Ciało w ziemię idzie: lecz kiedy zmartwychwstanie, tak słońce wynidzie.

578) 2 Tim. 4, 6. Czas rozwiązania mego nadchodzi.

Wenn mein Stündlein verhanden ist.

Gdy godzina ma nastanie, że zniść mam z świata tego, prowadź ty mię, JEZU PAnie! nie opuść mię nędznego, przy skonaniu duszyczkę mą, polecam tobie w rękę twą, ty ią raczysz zachować.

2. Grzech moy dręczy mię nędznego, gryzie mię me sumnienie; bo go iak piasku morskiego, iednak rospaczać nie chcę: Wspomnieć chcę na śmierć twą, PAnie JEzu! krwie twoiey przelanie, toć mię może ratować.

3. Jestem członkiem ciała twego, tym się cieszę serdecznie, nic mię odłączy od niego, przy śmierci i też wiecznie: A choć umrę, umrę tobie, żywot wieczny mam ia sobie śmiercią twą pozyskany.

4. Gdyżeś ty powstał od śmierci, i ia z grobu powstanę: Wniebowzięcie twe mię cieszy, że w śmierci nie zostanę; gdzie ty iesteś, tam ia przyydę, a z tobą zawsze żyć będę, przeto z tąd wesoł idę.

5. Do JEzu Chrysta z tąd zeydę z świata od wszystkich ludzi: Spać i odpoczywać będę, żaden mię nie obudzi, tylko sam Chrystus, Syn Boży, ten mi w niebo drzwi otworzy do żywota wiecznego.

579) Żyd. 11, 13. **Wyznawali (Oycowie) żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi,**

HErr! ich bin ein Gast auf Erden.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Gościem iestem w świecie PAnie! nie mam mieysca trwałego, ciało ziemią się zaś stanie, z kąd iest początek iego Duch moy, BOże moy! ciebie pragnie widzieć wnet w niebie, przez JEzusa umęczenie, niech mam po śmierci zbawienie.

2. W ranach, JEzu! twych, w boleści, we krwi, w śmierci krzyżowey, ktore zgładziły me złości, pokoy sprawuy duszy mey: Niech mę niesprawiedliwość okrywa sprawiedliwość twa, od śmierci mię wybawia, wiecznym żywotem nabawia.

3. Dla mnie śmierć podiąć raczyłeś, Zbawicielu naymilszy! Łaski Oyca mi nabyłeś, Pociecho moiey duszy! W tobie moie ufanie, że nie oddalisz, PAnie! mię sługi, choć niegodnego, iednak i w śmierci wiernego.

4. Przez moc i łaskę twą BOską, wspomoż mię zemdlonego: Zniszcz wszelką siłę czartowską, broń mię od wszego złego, czarta ode mnie odpądź, mocnym mym Obrońcą bądź: Jeśliby mi Anioły twoie, duszę mą weź w ręce swoie.

5. Day, abym wszystko zwyciężył, bądź strach, bądź też teskności, serca mego nie uwięził w świata tego miłości. Spraw, z miłosierdzia swego, abym nic lękliwego nie czuł przy moim skonaniu, i duszy moiey oddaniu.

6. W pokoiu niech wdzięcznie zasnę, uzbroy mię tarczą wiary, słowo twe niech świeci iasne zbawienne z każdey miary: Smierci postać

burzliwa

durzliwa niech nie będźie straßliwa, day opuśćić z rostropnośćią świat, a w drogę iść z radośćią.

7. Miey duße mą na wieczności, w związce w niebie żyiących, by w Anielskiey społeczności była, i ćię chwalących: Ciało me wdźięcznie w grobie, niech odpoczywa sobie; potym niech z grobu powstanę, a do nieba śię dostanę.

580) Ps. 39, 13. Jam przychodniem u ciebie, i komornikiem, iako wßyscy Oycowie moi.

Ich bin ein Gast auf Erden.

Na Notę: Mam wolą, śię rozestać.

Jestem gośćiem na świećie, i mieysca w nim nie znam, lecz w niebieskim namiećie, oyczyznę wieczną mam. Tu dni pielgrzymstwa mego, tam w wiecznym pokoiu, w łasce BOga miłego, odpocznę po boiu.

2. Coż iest cały żywot moy, od dźiećiństwa mego? iak nędza, krzyż, niepokoy, ile baczę tego. Dźień każdy i noc miała swoie utrapienie, dußa ma omdlewała, ćierpiąc ućiśnienie.

3. Często po drogach swoich wiatr krzyża ćierpiałem: Często w niewczasach rożnych, i w strachach bywałem: Nienawiść, urąganie niewinniem tu ćierpiał, wielkie prześladowanie częstom dla prawdy miał.

4. Toż znośili przodkowie, ktorych śćieżk śię trzymam, gdyż żadney w swoiey głowie porady iuż nie mam: W unizeniu wielkim żył Abram, niż do swego pokoiu wßedł i nabył mießkania prawego.

5. W iak wielkim ćiężarze żył Izaak, Syn iego, Jakub też, choć zacny był, w świećie, czasu swego: Jakież troski, kłopoty serce mu raziły, ćiało rożne roboty dźień i noc trapiły.

6. Te serca prawowierne tu pielgrzymowały, i chaty swe nizerne z płaczem odmieniały; iednak krzyża nie zbyły, aż żyćia czesnego zbawiennie dokończyły, przeßły do wiecznego.

7. W tymże ia samym chcę żyć ßczęśćiu i kłopoćie, lepßym nad nich nie chcę być, pokim iest w żywoćie: Bo kto nie walczy prawie, kto w boiu nie będźie wiernym, ten w grzeßney sprawie nieba nie nabędźie.

8. Choć

8. Choć tedy ieszcze w świećie muszę wieść żywot swoy, wszak w tym obcym namiećie wiem że nie iest byt moy. Drogę ia przed sobą mam do miasta gornego, kędy BOG poćieszy sam mię, dźiedźica swego.

9. Dom moy iest zbudowany, gdźie Anielskie Zbory chwalą PAna nad Pany, co iedynie twory, i wszystkie rzeczy rządźi, nosząc ie w ręce swey, ktory nigdy nie błądźi, pomaga z biedy wszey.

10. K'niemu iest moia żądość, iemu śię oddawam, biegąc przez świata marność, do szczęściu ustawam, czym dłużey pielgrzymuię, tu w tey doczesności, tym mniey ućiech znayduię, a więcey brzydkości.

11. Gospoda tu sprzykrzona, ućisku zawiele, kiedyż z niey wyłączona będźie dusza w ćiele! Ach JEzu! przyydź, wyprowadź mię z pielgrzymstwa mego, duszę co prędzey wprowadź do raiu wiecznego.

12. Toć nie prawa Oyczyzna, gdźiem dotąd przebywał, tu nic trwałego nie ma, cobym za własność miał; boć i ia czasu swego odłożę namiot swoy, a potym mię nędznego włożą w ćiemny grob moy.

13. Ty ale, ma Radośći, Swiatło życia mego! wywiedźiesz mię z ćiemności do domu wiecznego, gdźie za stołem zaśiędę, gdźie iak słońce śliczne, z świętemi świećić będę, w niebie ustawicznie.

14. Tam będę ustawicznie, nie iako gość, mieszkał, z temi, ktoreś prześlicznie w korony sam ubrał: Tam będę Piosnkę śpiewał, o twoiey miłośći, i wdźięcznie odpoczywał po pracy w wieczności.

581) Izai. 41, 14. Nie boy śię, robaczku Jakubie! Garstko ludu Izraelskiego! JAć będę na pomocy, mowi PAN, a Odkupićiel twoy, Swięty Izraelski.

Ein Würmlein bin ich, arm.

Na notę: Gdy godźina ma nastanie

Jestem robaczek wzgardzony, w śmiertelne, teskliwośći, nie znam poćiech z żadney strony, tylko szczere trudnośći, ty iedynie, JEZU PAnie! ma Poćiecha, me Kochanie, wysłuchay me wołanie.

2. Day

2. Day, JEzu! niech w twoim ćiele latoroſlą zoſtawam: Day mi w duſzy poćiech wiele, gdy ſię z światem rozſtawam: Gdy cale wzroku pozbędę, więcey tu iuż żyć nie będę przez śmierć żywota zbędę.

3. Nie day, abym w tey potrzebie miał wątpić o wieczności: Ratuy, BOże! ktoryś w niebie! pomoż, day zbyć teſkności: Spraw to, abym członkiem twego był wiecznie ćiała świętego, wyſzedſzy z świata tego.

4. Wſpomniy, PAnie! na twoy wdzięczny ślub przyſięgą ſtwierdzony, że mi chceſz dać żywot wieczny, że nie mam być zgubiony, że nie mam ſądu oſtrośći poznać, ni śmierći ſrogośći na wieki, z twey litośći.

5. Niech mi świeći iaśnie, PAnie! ſłowo twe do żywota, day mi ſzczęśliwe ſkonanie, otworz do nieba wrota; boć w tobie ufam, coś w niebie, nie opuśćiſz tych w potrzebie, co wołaią do ćiebie.

6. Juźći, moy BOże! oddawam duſzę mą w ręce twoie, ſtoy przy mnie, ia niech zoſtawam w tobie, day pomoc ſwoię: Gdy mowa moia uſtanie, przyymiy oſtatne wzdychanie, dla JEzuſa, o PAnie!

582) Pſ. 31, 6. W ręce twoie poruczam ducha mego: Odkupiłeś mię, PAnie, BOże prawdziwy.

HErr JEſu Chriſt! in deine.

Na notę: JEzuſie, życia Swiatłośći.

JEzu Chryſte! w ręce twoie ia oddawam duſzę moię: Racżże ią przyiąć do śiebie, ſtaw ią Oycu twemu w niebie.

2. Krwią twoią ieſt oczyśćiona, tym kleynotem ozdobiona: Z świata pragnę, ćiebie żądam: Day ćię bez wſzech trwog, oglądam.

3. Mały wiek moy tego świata, choćbym tu żył w długie lata. Grzech, śmierć, zagniewanie twoie, czynią nędzne życie moie.

4. Day mieć o tym rozmyślanię, a w tobie moie ufanie: Wierzę JEzu! ſłowu twemu, żeś miłośćiw mnie grzeſznemu.

5. Grzech naſz przynioſł nam zginienie, krzyż, boleść, śmierć, utrapienie: BOże! weyrzyy na ſwe ſługi, wſzak Syn twoy zgładził ich długi.

6. Szczę-

6. Szczęśliwy, co ma baczenie na zbawienne dokończenie: Boiazń, szczerość w sercu iego i ducha ma pokornego.

7. Bo wdźięczna śmierć w oczach PAńskich ludźi wiernych Chrześćiańskich: Kto w Chrystusie dokonywa, w łasce PAńskiey odpoczywa.

583) Luk. 23, 43. Zaprawdę, powiadam tobie, dźiś ze mną będźiesz w raiu.

HErr JEsu Christ! mein's Lebens.

JEzusie, żyćia Swiatłośći, Poćiecho ma Ufnośći! tu na źiemi iestem ia gość, grzechowa tłoczy mię ćięszkość.

2. Trudną drogę przed sobą mam, do raiu twego zamyślam' gdźie prawa oyczyzna moia, dla ktorey lana krew twoia.

3. Słaby duch moy do tey drogi, ćiała tesz mdle do niey nogi: Dusza moia wzywa ciebie, ty sam przenieś mię do siebie.

4. Twoie krwawe umęczenie, niech mię zmacnia w śmierći mdlenie: Niech mię ćięszy twoy pot krwawy, gdy mię trwożą me złe sprawy.

5. Twe policzki, bićia twoie, niech oddalą plagi moie: Twa hańba, z ćiernia korona, niech iest cześć ma wieczna ona.

6. Pragnienie, żołći pićie twe, niech śili* zsłabiałego mię. Twoie na krzyżu wołanie, wieczne me znośi biedanie.† *Sili, t. i. posili.
†Biedanie, t. i. biedy i męki wieczne.

7. Day, żebym nieba nie chybił, gdy wzrok moy przez śmierć się zaćmił: Słowy twoiemi przyświecay, idącemu w niebieski kray.

8. Drogą krwawą boku twego, prowadź mię do raiu swego, ktory ufam w zmartwychwstaniu, i cnym twoim okazaniu.

9. Otworz mi niebieskie wrota, gdy skończę dni me żywota: Sądem twym zbyt nie oddalay, ćiało me chwałą twą nadaj.

10. Zebym z Anioły twoiemi chwalił ćię czasy wiecznemi, i z świętemi tam maiąc dźiał, na twarz twoię wiecznie patrzał.

584) Luk. 12. 37. Błogosławieni oni słudzy, ktore, gdy przyydźie PAN, czuiące znaydźie.

HErr JEsu Christ! ich weiß gar wohl.
Na notę: S y godźinn ma naśtnie.

JEzu, wiem, że umrzeć muszę, lecz, kiedy się

o stanie, iako przyydzie oddać duszę, na czym mię
śmierć zastanie, nie wie mdłość ciała ludzkiego;
o to rzgdy sądu twego, sam wiesz zgon wieku
...nego.

2. Ale to wiem, coć też, PAnie! wiadomo, że
mam z twego daru serdeczne usanie w tobie, że cię
...nego znam tym, co w swey niewinności uto-
...iwszy świata złości, wzniosł nas na wysokości.

3. Na to JEzusa drogiego, proszę o upewnie-
nie, że mi z miłosierdzia swego, da spokoyne
...umienie: Żeby wychodząca z ciała dusza, tę
...ruchę* miała, że wiary dotrzymała.

*Otuchę, t. i. nadzieię.

4. Co dawszy, łaski pieczęcią, stwierdź sobie
...oddanego, że wytrwam z dobrą pamięcią, aż
do tchu ostatnego: Bądź w domu, w polu,
w oborze, pogasną mi czesne zorze,* ty mię staw
w świętych Zborze.

*Czesne zorze, t. i. oczy moie się zaćmią.

5. Urwieli mię też okrutny żołnierz, lub
...wierz porazi, lubo potok porwie chutny,* lub
...powietrze zarazi: BOże moy! w nagłey potrze-
bie, iatem więc zdrow prosił ciebie, tak mię
...rzutul do siebie.

*Chutny, t. i. prętki.

6. Niech mi nie wadzą krewkości, i grzeszne
...wzruszenia, ieźli przypadną me mdłości, i
członkow obnażenia; O to nie karz sługi swego,
...o się z rozumu głupiego, przyda niezupełnego.

7. Owszem, dokaż w mey niemocy, swey
BOskiey wszechmocności, a dodawszy mi po-
mocy, użycz umieiętności, że z bliźnim stanę-
...wszy sfornie,* dom rosprawiwszy przystoynie za-
...nę w tobie spokoynie.

*Sfornie, t. i. zgodnie.

8. Kiedy raczysz iuż też, PAnie! czyń ze
...mną, co chcesz, sobie, nie opisuiąc* staranie
... sobie, wzdawam tobie: Wola twa i słowo
...swoie, iedyne prawidło† moie, w tobie wszech
...mocnych zdroie.

*Opisuiąc, t. i. nie przepisuiąc.
†Prawidło, t. i. Sznur, ktorego się trzymam w drodze.

9. Do wieczney chwały żywota krwią PAń-
ską otworzone, z łaski BOżey widzę wrota, iuż
widzę odłożone korony nieśmiertelności iuż w
...hley JEzu! dostoyności, idę w niebieskie włości.

585)

585) Ps. 140, 13. 14. Wiem, że PAN uczyni sąd utrapionemu, i pomśći nędznych. A tak sprawiedliwi będą wysławiać Imię twoie ꝛc.

So wůnsch ich nun ein' gute.

Już dobrą noc świátu daiąc, chętnie się z nim rozstawam, acz mię trapi nie przestaiąc BOgu ia się oddawam: Nie wszystko to wid[...] złoto, co się świeći na świećie.

2. Jako ieleń, po wężowey zarażie, szuk[...] wody, tak dusza ma, po świátowey zdradźie, pr[...] gnie ochłody: Więc on stary wąż, bez miary sercu memu dokucza.

3. A kiedyż przyydę do raiu, gdźie słońcem przyodźiani, spiewaią w niebieskim kraiu, now[...] Pieśni wybrani? Rychłoż ćiebie będę w niebi[...] mogł w twarz oglądać, PAnie!

4. Dusza moia teskni w sobie, tak długo t[...] mieszkaiąc, a krzyż ćięszki, w każdey dobie, n[...] kształt, iarzma dźwigaiąc: świat złośliwy złeg[...] chćiwy, śmiech sobie ze mnie stroi.

5. Gdźież, mowiąc, twoie nadźieie! Nie[...] się ziszczą przed nami? Co słysząc serce, bolei[...] i zalewa się łzami. Przyydź co prędzey, a z te[...] nędzy wyprzęż mię, miły PAnie!

6. Zawiedź mię do ślicznych onych pałaco[...] twoich w niebie, gdźie Zbor świętych ulubi[...] nych wesoło chwali ćiebie: Gdźie pokłonem przed twym tronem, czczą ćię iaśni duchowi[...]

7. Przecz się trapisz, duszo moia! stoy śmiel[...] krom rospaczy, aż się BOG, Poćiecha twoi[...] na ćię obeyrzyć raczy: Znoś w ćichośći, tw[...] trudnośći, przyydźie w krotce odmiana.

8. Ale nie w każdym ćierpliwość święt[...] ogrodku wschodźi, day sercu memu iey miłoś[...] i niech się we mnie rodźi; boć od biedy, led[...] kiedy podobno z tąd iść muszę.

9. Gniew twoy, iak powodź straszliwa, wsz[...] stką źiemię zabiera, i iak fala popędliwa, n[...] głowę mi naćiera: Straszne wały, czas nie[...] mały, na mię ogromnie biią.

10. Przetoż dusza ma stroskana płacze w[...] dnie i w nocy, aż łaska twa obiecana przyb[...] dźie ku pomocy: Przyśpiesz, PAnie! me Koch[...] nie! zabierz mię z tąd w pokoiu.

11. Doką[...]

11. Dokąd mię ludzi złośliwych napaści trwo-ć maią? Ktorzy mię słow uszczypliwych mie-em w poł zabiiaią: Mowiąc nie raz: A gdzież raz JEzus, by cię ratował!

12. Cierpliwośći, duszo moia! Cierpliwośći am trzeba! aż JEzus, Nadzieia twoia, prze-iesie nas do nieba, gdzie mu k'woli, bez niewo-i, wiecznie śpiewać będziemy.

586) Ps. 31, 16.17. W ręku twoich są czasy moie; Oświeć oblicze twoie nad sługą twoim.

Mein Leben sich hier endet.

Na notę: Swiećie! z ćiebie wychodzę.

Już się z światem rozstawam, Ducha BOgu oddawam, śmierć mi iest korzyśćią: Bo Chrystus z łaski swoiey, da niebo duszy moiey: ą iuż ztąd idę z radośćią.

2. Jużem wiarą oglądał JEzusa, czegom ądał, ten mi śmierćią swoią, zbawienie wie-ne sprawił, nieba ućiech nabawił: Za co go ęcze Pieśnią moią.

3. Nam, Poganom będącym, w ćieniu mierći siedzącym, świeći światłość droga: Ta iechay mię prowadzi, do nieba zaprowadzi, pa-rzyć na twarz mego BOga.

4. BOG do Kośćioła swego, zwołał Izra-lskiego ludu, przez swe sługi: Chrystus sławą wych słynie, ta wiecznie nie zaginie: Tych wszystkie popłaćił długi.

5. Przetoż, o JEzu PAnie! chwała twa ie ustanie, w zgromadzeniu świętych: Gdyżeś ię nam darował, naseś sam umiłował: Mieyże ześć i chwałę od nich.

587) 1 Moyz. 47, 9. Krotkie i złe były dni lat żywota mego.

Kurz ist die Zeit, kurz sind die.

Krotkie tu lata i czasy, szczere frasunku, nie-wczasy: Skroć się, nędzny żywoćie! ży-woćie! da Chrystus sam, niebieski PAN, lepszy o tym kłopoćie, kłopoćie,

2. BOG przykazał człowiekowi, by się sprze-iwiał grzechowi: Grzech rowno wszystkim pła-ći, płaći; śmierć przywodzi, kto się rodzi, z tych ażdego on traći, on traći.

3. Wszak-

3. Wszakże w grobie nie zostaną mocą BOż[ą] zmartwychwstaną: Podźćie, rzecze! me dźiatki me dźiatki! JEzus, Syn moy, dał żywot swoy za wszystkich was upadki, upadki.

4. Przetoż śmierć iest zyskiem moim, choć mię uspi żądłem swoim, Chrystus iest mym Zbawieniem, Zbawieniem: Po żałośćiach, po tęsknośćiach, będźie mym Odpocznieniem, Odpocznieniem.

5. Nie trwoż, duszo wierna! sobą, iest i w śmierci Chrystus z tobą: Ten ćię sam poratował, ratował: Smierć podstąpił, nas zastąpił, żywot wieczny darował, darował.

6. Lata podległe krotkośći, zmienią śię w wieczne radośći. Skroć śię, żywoćie czesny! czesny, bo Chrystus PAN da wszystkim nam, on w niebie żywot wieczny, wieczny.

588) Insza Kompozycya.

Kurz ist die Zeit, kurz sind.

Krotki czas życia moiego, pełen utrapienia wszego: Ustąp, żywoćie czesny! czesny! gdyż lepszy nam PAN JEzus sam, da w niebie żywot wieczny, wieczny.

2. Smierćią przez grzech obrzydliwy, ludźie gładźi BOG prawdźiwy, śmierćią bowiem grzech płaći, płaći: Smierć zyskuie, śmierć i truie, i nie lituiąc, traći, traći.

3. Wszakże z prochu ćiała ludźi, wdźięcznym głosem PAN BOG wzbudźi: Podźćież dźiatki ćiemnośći! ćiemnośći! gdyż JEzus PAn umarł, iest wam ku niebieskiey światłośći i radośći.

4. Umrzeć mi zysk, nie utrata, choćiaż mię śmierć porwie z świata, Chrystus iest mym Zywotem, Zywotem, da, za ten boy, wieczny pokoy, rozłączy mię z kłopotem z kłopotem.

5. Nie troszczże się duszo moia! PAN JEzus, Nadźieia twoia, ktory za ćię umierał, umierał, ktory, śmierćią dobrowolną, niebieski ray pozyskał i darował.

6. Krotki czas tey to niskośći, obroći śię ku radośći: Ustąp, żywoćie czesny! czesny! gdyż lepszy nam PAN JEzus sam, da w niebie żywot wieczny, i bespieczny.

589)

89) Ps. 74, 12. Tys, BOże! zdawna Krolem moim; Ty sprawuiesz hoyne zbawienie.

Zu dir, du Fürst des Lebens.

Na Notę: Mam wolą, się rozestać.

sigże żywota, PAnie! k'tobie serce moie wo- ła, przyymiy wołanie w święte uszy twoie, ech mię tłoczy, a trwogi śmiertelne zeymu- piekło, i szatan srogi, na mię następuią.

2. Ktoż te straszne kaydany dusze mey zepsu- Twa to, JEzu kochany! krew BOska spra- ie: Przeciwnik na mię iedzie, i radby mię adził, właśnie, by iuż w mey biedzie BOG niez nie radził.

3. Ale ia w boku twoim spolegam bespie- ie, tam mię czart z wszystkiem swoim nie do- że wiecznie, Duch twoy mię zaprowadzi do nku mocnego, kiedy w twoich posadzi ranach cha mego.

4. Wyrwiyże dusze moię z dołu świata tego, ktorym, iak więzień stoię, pełen strachu wsze- : Juzci wyciągasz ręce chcąc mię posiłkować, gotowes, mię w męce ostatniey zachować.

5. Kiedy mię naycięższemi śmierć strwożi stra- hmi, w ten czas się JEzu! twemi pocieszę me- mi: A kiedy się krew moia wszystka we mnie iędzie, niechże krew święta twoia lekarstwem yim będzie.

6. A ieźliby też piekło na mię się wzruszyło, raw to, aby ucichło, rzecz: Już się spełniło! użem ia dostatecznie krwią swoią zapłacił ten ug, ktory był wiecznie grzesznika zatracił.

7. Na to się ia spuszczaiąc, pozbawion tru- ości, świata dobrą noc daiąc, odeydę w ra- ości: Bo ty mię w sercu moim, upewniasz sku- cznie, że z tobą w raiu twoim, mam przebywać iecznie.

8. O JEzu! w ręce twoie zlecam ducha mego, osliy Anioły twoie na posługi iego, aby go prowadzili do twoiey świątnicy, gdzie na cię woi mili patrzą służebnicy.

9. Tym czasem moie kości niech odpoczywa- ą, nazbyt skazitelności niech się nie lękaią; bo rzez twe zmartwychwstanie, i ia zas ożyię, i woim torem, PAnie! do nieba się wzbiię.

10. Tam mi się wszystkie biedy (ach rychłoż!) nagrodzą, ani mi grożne kiedy przypadki zaszkodzą: Tam wiecznie tryumfuiąc, za twe ciężkie męki, ich wdzięczny skutek czuiąc, słusznec oddam dzięki.

11. A tak iuż rad umieram, gdyż JEZUS przodkuie, za nim się rad wybieram, ktoż mię zafrasuie? Przez twe naydroższe rany, iak otwarte wrota, doydę: JEzu kochany! wiecznego żywota.

590) Ps. 39, 5. Day mi poznać, PAnie dokończenie moie, i wymiar dni moich.

Wer weiß Bescheid der Sterblichkeit.

Na notę: BOże moy! racz się.

Ktoż mię szczęśliwie tu świata pozbawi? Ktoż mię w radośney wieczności postawi? Nikt, oprocz ciebie, o Księże pokoiu! o łaski Zdroiu!

2. Ty sam, moy JEzu! ty mię poratuiesz, ty duszę moię z teskności wyzuiesz, tusżę, że będzie, wydarszy się z ciała, w niebie mieszkała.

3. Więc kiedy ze mną iuż będzie na zgonie, gdy wszystka zmysłow moich siła spłonie, gdy ludzką pomoc z daremną nadzieią wiatry rozwieią.

4. W ten czas bądź przy mnie, pociechy wzniecaiąc w sercu, a w wierze prawey mię stwierdzaiąc. A day mi, bym też mogł otrzymać onę chwały koronę.

5. Bosci się przecię nie darmo narodził na świat, nie darmoś w niewolniczym chodził kształcie, złożywszy z swey świętey Osoby BOskie ozdoby.

6. Nie darmoś z uciech świeckich obnażony, nie darmoś ludziom niezbożnym wzgardzony, nie darmoś podiął z chęcią tak gotową, i śmierć cierniową.

7. Dla mnie to wszystko, i mego zbawienia, ktore pochodzi z twego umęczenia, krew i śmierć twoia wprawi moie nogi w niebieskie progi.

8 Wpiszże to wszystko w serce moie, PANIE! a day stateczne w wierze tey wytrwanie. A ieżli raczysz, weźm mię z tey doliny, i tey godziny.

591) Kaznodz. 9, 12. Człowiek nie wie czasu swego; ale iako ryby bywaią łowione siecią szkodliwą;; tak ułowieni bywaią synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.
Na notę: Kto woli BOżey.

Ktoż wie, iak życia koniec bliski? Czas miia, śmierć się gotuie: Człowiek, czy wysoki, czy niski, prędko w doł grobu wstępuie. Dla krwie JEzusowey, PANIE! day mi zbawienne skonanie.

2. Często wieczorem tak się staie, iak ranoś my nie mniemali: Nie ieden śmierci się podaie, byśmy na śmierć pamiętali. Dla 2c.

3. Naucz mię, bym dni swe obliczał, a kiedy mam ztąd wędrować, na rany JEzusa się spuszczał, day serdecznie pokutować. Dla krwie 2c.

4. Niech dom swoy rosporządzę, PAnie! żyiąc zawżdy w gotowości: Niech według woli twey się stanie, co ćierpię w każdey ćięszkości, Dla krwie 2c.

5. Niech niebo za smak mam słodkości, a świat z iego roskoszami, iak żołć niech będźie mi w gorszkości, ze wszystkiemi marnośćiami. Dla 2c.

6. Ach Oycze! okryy moie grzechy zasługą Syna twoiego: Niech moia dusza ma poćiechy, ćiesząc się z pokoiu twego. Dla krwie 2c.

7. Wiem, że w ranach JEzusa mego wszystko me uspokoienie: Znayduie tak też w śmierći iego dusza ma swe odpocznienie. Dla krwie 2c.

8. Nic mię na świećie od moiego nie odłączy Zbawićiela, ani śmierć, ani co srogiego, nie weźmie mi Cieszyćiela. Dla krwie 2c.

9. Moy JEzus we Chrzćie, z łaskawośći, włożył na mię szatę swoię, iak Oćiec dźiećię mię z miłośći przyiął, ćiesząc duszę moię, Dla 2c.

10. JEzusa ćiałem nakarmiony iestem ktore za mię wydał: Krwią świętą iego napoiony, by we mnie, a ia w nim został. Dla krwie 2c.

11. Niech dźiś czy iutro z świata poydę poćiecha ma, żem ochrzczony, i kresu radośnego doydę, krwią JEzusa ozdobiony. Dla 2c.

12. A tak, lub żyię, lub umieram, nic mię złego nie frasuie, rad się do nieba ztąd wybieram

ram, BOG mi tam mieysce gotuie. Przy krew i łaskę twą, PAnie! wezmę zbawienne skonanie.

592) Inßa Kompozycya.

Wer weiß, wie nahe mir mein Ende.

Na tęż notę:

Kto wie, iak bliski dźień skonania, śmierć się śpießy, czas uchodźi: Ach! iak bez wßego omießkania, mdłość człowiekowi zaßkodźi. Dla krwie JEzusowey, PAnie! day mi zbawienne skonanie.

2. Nie obiecuię nocy sobie, wstawßy z łoża więc z poranku, wprzod rozmyslam o moim grobie, gdyż umieram bez przestanku. Dla ꝛc.

3. Naucz mię, dni obliczać, PAnie! a kiedy raz umrzeć mußę: Day w ranach JEzusa mießkanie, w nich okrywaiąc mą dußę. Dla ꝛc.

4. Day, bym godnie dom swoy rospráwił, na przygodę się gotuiąc, bym dobrowolnie się wystawił, na woli twey się gruntuiąc. Dla ꝛc.

5. Niech mi iak cukier niebo będźie, świat zaśię żołći podobny: Day, bym na każdym mym urzędźie, ku wieczności był sposobny. Dla ꝛc.

6. Ach Oycze! zakryy grzechy moie, zasługą JEzusa mego: Niech przy nim mocną wiarą stoię, aż przyydę do raiu twego. Dla ꝛc.

7. Krew i rany JEzusa PAna, mam ia za poćiechę sobie; bo wiem, że na to iest wylana, by mię chłodźiła w mym grobie. Dla ꝛc.

8. Nic wydrze mi JEzusa mego, ni żywot, ni śmierći trwoga, gdy kładę ręce me w bok iego, chwaląc go, PAna i BOga. Dla ꝛc.

9. Juz w Chrystusam się oblokł z młodu, przyiąwßy Chrzest święty iego; przetoż mi, iak swoiemu płodu, wßego daieß życzliwego. Dla ꝛc.

10. Zażywałem JEzusa ciała, krew iego świętą piiałem: Czyby moc piekła trapić miała, wßak iemu się podawałem. Dla ꝛc.

11. A tak niechże się ze mną dźieie, na każdy dźień, iak BOG raczy; choć duša ma teraz omdleie, wiem, że on mię nie przebaczy. Dla ꝛc.

12. Juzem w JEzuśie iest spokoyny, umieraiąc bez tesknośći: Wiem, że mię nie odstraßy woyny, bo mię weźmie do wiecznośći. Dla krwie JEzusowey, PAnie! day mi zbawienne skonanie.

93) Izai. 57, 1. Sprawiedliwy ginie, (umiera,) a nikt tego do serca nie przypuszcza.

Mało ludzi na tym świecie, ktorzy się BOga boią, złość się w ich żywocie plecie, o cnotę ało stoią: W roskoszach zawsze pływaią, ciało ospustnie chowaią, po swey woli zawsze chodzą, ez wstydu grzechy płodzą.

2. Acz PAN wszystkich, swoim słowem, iele do siebie woła, by się k'niemu nawrocili, zaś temu słuszny dawa: Nie żąda śmierci za... nego, oczekawa na grzesznego, aby się ze snu rzecucił: złości swoie porzucił.

3. Też posyła wierne sługi, szafarze słowa swe... o, by każdemu zwiastowali, to co iest wola iego: izby każdey godziny, kto usłyszy te nowiny. orzucił świeckie roskoszy, a radził o swey duszy.

4. Jednak mało, co przyymnią tak łaskawe oselstwo; lekce więc sobie szacuią, to PAńskie obrodzieystwo: Nie są wdzięczni tey światło... ści, umiłowali ciemności, wolą tu światu k'woli yć, niż PAnu posłuszni być.

5. Ale, kiedy ku kresowi* iuż będzie przycho... zito, a śmierć u drzwi zakołace, tam więc nie ywa miło: Tu BOga o zdrowie prosi oczy, rę... e k'niemu wznosi, dopiero pokutę stroi, gdy du... za w gardle stoi.

* Ku kresowi, t.i. ku zgonowi.

6. Sluby BOgu dziwne czyni, i wiele obie... uie, a no* go sumnienie trapi, i grzechy uka... uie: On się lęka, on się trwoży a szatan mu ewsząd grozi, nizkąd pociechy nie miewa, ze... wsząd opuszczon bywa.

* A no, t.i. a to

7. Ciało się też grzeszne lęka sądu sprawie... dliwego, że ciężko BOga gniewało, nie czyniąc woli iego: Letko czas łaski ważyło, światu z pil... nością służyło, iuż widzi swe dokonanie nie wie, gdzie się dostanie.

8. Załości tam dosyć bywa, dziwnego narze... kania, znikąd rady nie dostawa, pełno powątpi... wania: Radby czas drogo zapłacił, ktory tu marnie potracił, po szerokich drogach chodząc, bezbożny żywot wiedząc.

9. Ey! tak tu więc trudno bywa, z PAnem swym się rachowac, gdy reiestra złe odkrywa,

trudno ich poprawowáć. Abowiem, przy ty
rachunku, dosyć więc bywa frasunku, zwłaszc
gdy się kto zadłuży, a k'temu nie służy.

10. Radzęć, poki czas miłości, byś spraw swy
poprawował, tego świata, iego złości, byś
pilnie warował: Zywą wiarę PAnu chowa
a zawżdy go oczekaway, aby cię nalazł czuyneg
i w wierze gotowego.

11. Wiele się ich omylili, ktorzy czas odkła
dali, poprawę życia zwłoczyli, szedziwych* l
czekali: Kwiat wieku czartu oddali, drożdż
BOgu obiecali, w tym im śmierć nie zfolg
wała, ich myśli pomieszała.

*Szedziwych, t. i. Starych, siwych.

12. O! iako są ci szczęśliwi, ktorzy w swoie
młodości, w Zakonie PAńskim się ćwiczą, ni
czekaiąc starości: Ci szczesnie dnia ostatnieg
uyrzą Zbawiciela swego, a przywitawszy g
śmiele, wnidą za nim na wesele.

13. Nie chcieyże się żaden dawać w służb
świata złośnemu; boć służbę nie dobrze płac
służebnikowi swemu: Obłudnie swoie miłuie, d
czasu tylko folguie: Kto się nim prawie pobraci,*
wieczne dobra potraci.

*Pobraci, t. i. sprzyiaciéli.

14. Każdy, ktory PAna swego chce uprzey
mie miłowáć, musi mu czasu wszelkiego, wiar
swo;ę zachować, Acz z tego świat iawnie szy
dzi; bo się i takowym brzydzi, ale się tego ni
nie boy, przy PAnie swym cale stoy.

15. Prosmyż iuż wszyscy nabożnym sercem
PAna swoiego, by on nas raczył posilić mocą
Ducha Swiętego. Day, Chryste! byśmy
wzgardzili świat, a tobie dosłużyli:* Racz nas
do nieśmiertelności, przyiąć z ziemskich radości.

*Dosłużyli, t. i. wytrwali do końca.

594) 2 Kor. 5, 8. Wolemy raczey wy
niść z ciała, a iść na mieszkanie do
PANA.

Valet will ich dir geben.

Mam wolą, się rozestać z tobą, chytry świe
cie! widząc, że nie chcesz przestać grzeszyć
Twe złe życie frasuie duszę moię, ktora wielc
żąda bytu w niebie, gdzie swoię nagrodę* oglądá

*Nagrodę, zwłaszcza, z łaski obiecaną, Efez 2, 8. 9.

2. Ach JEzu! doday rady, posil mię w bo
leści, znieś, ieżli są zawady iakie do cichości:

Ulżyy

łzyy mi utrapienia, ćieß serce troskliwe, wpro-
adz mię do zbawienia, przez ześćie ßczęśliwe.

3. Lepiey Imię twe świete, w dußy mey
ßczepione, niż drzewo nieodćięte w ziemi wko-
enione: Ukaż mi się* w tym ćiele, gdy przyy-
zie skonanie, w ktorymeś uronił† wiele, krwie
wey Chryste PANIE!

*Ukaż mi się, t. j. iak Szczepanowi, Dziei 7, 56. i wielu bogoboynym ludziom.

†Uronił, t. i przelał

4. Jak gołąb przestraßony, w skalney rospadli-
ie, tak będę uchroniony ia w krwawey iaskinie:
W iaskinie boku twego, z ktorey wiernym płynie,
ik z zrzodła obfitego, radość i zbawienie.

5. Napiß imię me swoią krwią w księgi ży-
ota, a nie gardź dußą moią, otworz nędzney
rota, do pałacow niebieskich; bo gdy tam usię-
ę, przykładem woysk Anielskich, wychwalać
ię będę.

595) 1 Tess. 4, 13. Nie chcę, braćia! aby-
śćie wiedzieć nie mieli o tych, kto-
rzy zasnęli, iżbyśćie się nie smućili, iako
i drudzy. ktorzy nadzieie nie maią,

Trauret nicht, ihr Mütterlein.

Matki! (wdzięczni!) przecz wołaćie, że dzia-
tek swych (przyiaćioł) zbywaćie? Wßak
czesna śmierć ich była, krew PAńska ich omy-
a. Czemuż wżdy tak narzekamy! gdy ie zaś
glądamy, w niebie z nimi być mamy.

2. Nagrobki* znać daią, pamięć odnawiaią,
że dußa ich żywie z BOgiem swoim prawdzi-
wie. Ciało w ziemi leżeć będzie, zmysłow przez
śmierć pozbędzie; lecz ich zasię nabędzie.

*Nagrobki, t. i. napis nagrobny, bądź na kamieniu bądź na drzewie.

3. Wnet się z nieba stawi BOG, człowiek
się ziawi, wßystko wzbudzi w nowośći, nabawi
nas radośći: Przywroći wam dziatki waße, to
uważayćie zawße, ustaną smętki naße.

4. Ciała umorzone,* i w proch obrocone, zno-
wu z martwych powstaną, przed PAnem na sąd
staną, a z dußą będą złączone, grzechow uwol-
nione, wiecznie będą zwielbione.

5. Patrzćie na naśienie, co wrzucone w zie-
mię, pięknie zaś wyrastaią, kłoś z trawy wy-

dawaią: Wßyſtko pięknie zakwitawa, kiedy wi-
ſna naſtawa, co radośći dodawa.

6. Ziemio! choway w ſobie, ćiało dane tob[ie]
gmach wdźięczny duße moiey, zwierzam opie[ce]
twoiey: Ktore ſam BOG ukßtałtował, mądr[ze]
śćięgi udarował: Chryſtus ie ſam ſprawował.

7. Przetoż ziemſka włośći!* miey ſkarb w u-
czćiwośći, co BOg grzecznie zbudował, to u ćie-
bie zachował, upomnić śię tworu † ſwego BOG[a]
w dźień ſądu walnego,** czći nabawionego.

* Ziemſka włośći, t. i. ziemſka obßerność
† Tworu, t. i. utworzenia ** Walnego, t. i. wielkiego

8. Ach! rychłoż czas przyydźie, a radość na-
deyźie, gdy BOG wolą ſwą ſpełni, nadźie[ię]
ſwych wypełni: Że ćiała będą wſkrzeßone, prze[z]
Chryſta ożywione, i ślicznie ozdobione.

596) 1 Moyz. 3, 19. Prochem ieſteś, [i]
w proch śię obrocisz.

Na notę: Zlećiłem PANU me.

Obacz, o człowiecze wierny! żeśmy błoto,
proch mizerny, ktorych dźiś matka piaſtui[e]
i całuie, na zaiutrz trunę gotuie.

2. W mieśćie Nain, z złośći ſrogiey, śmier[ć]
nie przepußcza ubogiey wdowie; ale iedynego
i miłego bierze ſyna młodźiuchnego.

3. Za ktorym matka idący, i ręce załamuią-
cy, bieżeć za nim, ledwie zdoła, JEzus woła:
Nie płacz, ale bądź weſoła!

4. Tamże ſtangć roſkazawßy tym, co nieśli,
a weyrzawßy w niebo, truny śię dotyka, wnet
odcyka młodźieniec, grob śię odmyka.

5. Smętek śię w radość obroćił, JEzus ſyna
matce wroćił, ktora go w dom ſwoy prowadźi,
ſwey czeladźi mowi, że mu nic nie wadźi.

6. JEzus Chryſtus, Prorok wielki, przyßedł
na świat, ktory wßelki ſmętek naß w radość
obraca, kłopot ſtraca, gdy nam naße dźiatki
wraca.

7. J lub ie nam często bierze, iednak my
trwaymy w tey wierze, że czaſu naznaczonego
każdy ſwego corkę, ſyna, mowiącego:

8. Uyrzy i weźmie do śiebie, gdy śię wßyſcy
ſtawiem w niebie, tam radość wielka naſtanie, o
moy PANIE! day nam w tey wierze wy-
trwanie.

597)

597) Luk. 15,2. Ten (JEZUS) grzeszniki przyymuie.

Höchster König, JEsu Christ.

Na notę: Nuż wszyscy z serca.

O Maiestatu strasznego Krolu! co zbawiasz grzesznego, z łaski, zbaw i mię od złego.

2. W pamięci twey niech zostanie, żeś dla mnie znosił karanie, w dzień sądny nie sądź mię, PANIE!

3. Szukałeś mię spracowany, zbawiłeś ukrzyżowany, tym niech będę ratowany.

4. Wzdycham, grzechem obciążony, i sromotnie zawstydzony: Niech nie będę odrzucony.

5. Sprawiedliwy Sędzio, PANIE! odpuść grzechy, znieś karanie, niż twoy sądny dzień nastanie.

6. Tyś Maryi grzech odpuścił, łotraś z zginienia wypuścił, ufać też i mnie dopuścił.

7. Prozby nie maią godności me, lecz ty szczera Miłości: Zbaw mię wiecznych mąk srogości.

8. Na sądzie miedzy owcami staw nas, nie miedzy kozłami, obeydź się łaskawie z nami.

9. Gdy potępisz przeklętego, i w ogień wrzucisz onego, mię miey za swego wiernego.

10. Niech doznam szczęścia wiecznego, trzymam się ciebie samego, do czasu nieskończonego.

11. Proszę z serca skruszonego, z serca proszę pokornego, day dobry zgon życia mego.

598) Ps. 103,15.16. Dni człowiecze są iako trawa, a iako kwiat polny tak kwitnie. Gdy nań wiatr powienie, a liści go niemasz, ani go więcey pozna mieysce iego.

Ach wie nichtig, ach wie flüchtig.

O niestały, o nietrwały ten żywot człowieczy! iako z ziemie mgła wybiia, a na tych miast oczy miia, tak się żywot nasz rozwiia.

2. O niestałe, o nietrwałe są człowiecze lata! Jako strumień spadszy z skały, spieszy, na kształt z łuku strzały, tak uchodzi czas niestały.

3. O niestałe, o nietrwałe są ludzkie roskoszy w zegarku piasku drobina spłynie prędko z nim godzina, tak się smęcić nie nowina.

5. O nieſtała, o nietrwała ieſt dużość z potęgą! Co olbrzymy* biłotyłe,† co w tyśiące ważył śiłę, tego wrzod kopie w mogiłę.

*Olbrzymy, t. i. męże wzrostu i śił wielkich.
†Otyłe, t. i. tłuſte, ſtraſzne.

6. O nieſtałe, o nietrwałe naſze ſzczęśliwośći! Jak śię kula wala, kręći, takći co ſzczęśćiem uieśći, doznaią iego niechęći.

7. O nieſtałe, o nietrwałe świeckie dygnytarſtwa!* Kogo przed tym zwano Bogiem, kłaniaiąc śię mu przed progiem, zbodła z tronu śmierć ſwym rogiem.

*Dygnytarſtwa, t. i. cześći, ſława.

8. O nieſtały, o nietrwały ieſt dowćip człowieczy! Temu, co wſpaniałe głowy, tuczył cukrowemi ſłowy, nie ſtawa na potym mowy.

9. O nieſtałe, o nietrwałe wynalazki naſze! Ten, co rozum miał głęboki, i wynioſł śię nim w obłoki, zapadł w śmierći doł ſzeroki.

10. O nieſtałe, o nietrwałe naſze maiętnośći! Spalić ogień, weźmieć woda, wyſmyknieć* z ſzkatuł przygoda, aliś tu wſzyſtkiego ſzkoda.

*Wyſmyknieć, t. i. wyniſzczy.

11. O nieſtała, o nietrwała ieſt wſpaniałość naſza! Kto śię mocą dobił ſławy, nieiedney pożył dźierżawy, idźie przećię w grob plugawy.

12. O nieſtała, o nietrwała ieſt człowiecza duma! Siedźiſz PAnie! w złotey ſzaćie ukazuieſz śię w błąwaćie* z podźiemney ſpełznieſz kownaćie.†

*W błąwaćie, t. i. w iedwabiu.
†Spełznieſz kownaćie, t. t. i. zginieſz w grobie.

13. O nieſtałe, o nietrwałe ſą ludzkie zamyſły? Ten, co chorym uſługował, i od śmierći ich ratował, ſam do źiemie powędrował.

14. O nieſtałe, o nietrwałe wſzyſtkie ludzkie czyny! wſzyſtko, co widźiemy, minie, kto ſtałym w pobożnośći ſłynie, ten na wieki nie zaginie.

599) Pſ. 70, 1. BOże! poſpieſz śię, abyś mię wyrwał PAnie! poſpieſz śię, abyś mi dał ratunek.

O HErre GOtt! in meiner Noth.

Na notę: Oycze naſz! ktoryś.

PAnie BOże! w potrzebie mey, użycz mi, proſzę, łaſki twey, tobie duſzę: ćiało moie! ia polecam w ręce twoie, ześliy Anioła świętego, by ſtrzegł mię konaiącego.

2. JEzu

2. JEzu Chryste miły PAnie! coś na krzyżu miał skonanie, twe rany, droga krew twoia, naylepsza pociecha moia; Twa męka, śmierć mię nędznego, niech w wiedzie do raiu twego.

3. Cieszycielu, Duchu Swięty! day mi słyszeć głos twoy wzięty, przy zgonie, gdy śmierć, czart grożą, pokusami zewsząd trwożą, tedy według słowa twego, przybądź, a zbaw mię od złego.

600) Syr. 41, 5. Nie lękay się sądu śmierci, pamiętaiąc na przodki twoie, i na potomki, gdyż takowyż iest sąd o twoim ciele u PANA.

HERR! ich denk an jene Zeit.

PAnie! czas on uważam, po wielu krotkim ktorego świata dobrą noc dać mam schodząc tu z onego, za wolą twoią, kiedy wszey biedy, przez śmierć uydę iego.

2. Jaka teskność, smęcenie, iaka trwoga i strachanie, serca bolem zrażenie, tamędy powstanie? Czarcie! będziesz wyliczał wytykał, mi moie zgrzeszenie.

3. Oczy moie się zaćmią, zmysły moie mi zdrętwieią, też iagody* z krasą swą, i te potruпieią: Wszystko prawie pominie, moc zginie, i siły zniszczeią.

* Jagody, t. i. iagody na twarzy, policzki.

4. Nogi me mi złodnieią przy pracach serca moiego, poty zimne mię zleią, koniec będzie wszego: Język mowić nie będzie pozbędzie sił do słowa swego.

5. Ciało i kości te me, bym nie wiem, iak na to truchlał, w krotce robakom w ziemię, będę oddać musiał; wszystko bo to weży stoł,* proch, popioł, com na sobie tu miał.

* weżu stoł, t. i. potrawa robaków.

6. JEzu! bądź przy mnie wtedy, nie day mnie nędznemu ginąć, wyzwol mię ze wszey biedy, przez krwie i śmierci moc: Cieszmię przez Ducha twego, z ktorego pewności mam ray wziąć.

7. Day, bym tu to pielgrzymstwo, i marności sobie brzydził, a w niebieskie dziedzictwo myśli swe wywyższył: W pokoiu też w radości, z światłości tey zszedszy, w niebie był.

601)

601) Jan. 8, 51. Jeźli kto słowa me z-
chowywać będźie, śmierći nie ogl
da na wieki.

HErr JEsu Christ! wahr'r Mensch.

PAnie JEzu! tyś Człek i BOG, ćierpiał
męki, źimno, głod, na krzyżuś za mię żyw
dał, z Oycemeś mię swym poiednał.

2. Proszę ćię dla męki twoiey, trzymay mi
w opiece swoiey, gdy iuż na ostatnią przyydę, a
śmierćią trwogi nie uydę.

3. Gdy się zaćmią moie oczy nie usłyszą n
me uszy, ięzyk moy mowić nie będźie, a serce m
się rozśiędźie.

4. Gdy się wszystek zapamiętam, ludzkiey p
mocy nie uznam, w ten czas przyydź, o JEz
miły! pomoż mi w ostatniey chwili.

5. Wywiedź mię sam z złych przepaśći, skro
mi śmiertelne boleśći ducha złego też precz od
pądź, Duchem swym zawżdy przy mnie bądź.

6. Dusza ma skoro wynidźie, w twych rę
kach, PAnie! niech będźie, niechay ćiało w źie
mi leży, aż się sądny dźień przybliży.

7. Day mi wesoło zmartwychwstać, w dźień
sądny o mię mowić racz, grzechow moich zapa
miętać, z łaski swey żywot wieczny dać.

8. Tak iakoś mi przyrzec raczył, w słowie
swym mocnie upewnił: Zaprawdę, zaprawdę,
wam mowię: Kto mnie słucha, a wierzy w
mnie.

9. Tenći iuż na sąd nie przyydźie, wieczney
śmierći pewnie uydźie: Choćby też tu umarł
cześnie, wżdy iednak nie zginie wiecznie.

10. Bowiem JA PAN wszechmogący, wy-
rwę go z okrutney śmierći, i przyymę w Krole-
stwo swoie, gdźie więc ma być ze mną ro-
wnie.

11. W weselu, w żywoćie wiecznym, pomoż
nam, PAnie! tam wszystkim. PAnie! odpuść
nasze winy, day, byśmy ćierpliwi byli!

12. Czekaiąc godźiny czesney, doday ty nam
wiary mocney, przy słowie twoim stale trwać,
poki nas tu raczysz chować.

602)

602.603) Syr. 38, 22. 24. Pomniy na to, że się wrócić nie może (umarły) Gdy odpoczywa umarły, niechże też ustanie i pamiątka o nim.

Umarły.

Gehabt euch wohl, ihr meine.

BOGU was, bracia! oddawam, gdyż miłość waszę poznawam, że ciało ziemi zlecacie, i uczciwie ie chowacie.

Chorus.

Nun laßt uns den Leib begraben.

Pogrzebmyż to ciało w ziemi, a w tym naymniey nie wątpiemy, że w sądny dzień zmartwychwstanie, przed tron twoy, o Chryste PAnie.

Umarły. 2. Z ziemi ie BOG uformował mądrośc® też ukształtował: Ziemia ie znowu przykryie, aż mocą BOżą ożyie.

Chor. 2. To ciało z ziemi stworzone, w ziemię będzie obrocone, i zaś przed sąd wcale stanie, na Archanielskie trąbienie.

Umarły. 3. Dusza drogo zapłacona, krwią JEzusa wykupiona, żyie w niebieskiey radości, BOga widząc w swey iasności.

Chor. 3. Duch iego wiecznie przebywa, w łasce Pańskiey odpoczywa, ktory przez Syna swoiego, oczyścił go z grzechu wszego

Umarły. 4. Biedę mą i ciężkie brzemię, zakrywaią iuż do ziemie: Po dżdżu spodziewać iasności, po krzyżu słodkiey wieczności.

Chor. 4. Już wzięły dobre skonczenie, troski iego i trapienie, wszystko zarazem ustało, co człowieczeństwo cierpiało.

4. Odnosił iarzmo włożone, od PAna Chrysta zrządzone; a choć umarł, iednak żywie, w żywocie lepszym prawdziwie.

Umarł. 5. Dusza się w BOgu raduie, choć robastwo ciało psuie wszakże chwalebnie powstanie, ku wielebności twey, PANIE!

Chor. 5. Zywie duch u PAna swego, ciało śpi do dnia sądnego, tam mocą BOską sprawione,* będzie dziwnie oślachcione. †

* Sprawione, t. i. przemienione.
† Oślachcione, t. i. uwielbione.

Umarły. 6. W świećie była bieda sroga, trą... ski, nawet śmierći trwoga, iuż przestawaią ża... łośći, będąc w niebieskiey radośći.

Chor. 6. Tu żyło w wielkiey trudnośći tam przyydźie k'wieczney radośći, iako słońce w swey iasnośći, uwielbione iest w świat łośći.

Umarły. 7. Tak mi dobry pokoy dayćie, wy do domu śię wracayćie, bacząc, iak BOG was na łoże, i w grob prędko podać może.

Chor. 7. Niechże tu iuż leży w ziemi, my k'domom naszym poydźiemy, gotuiąc śię także k'temu dokonaniu ostatniemu.

7. Bo nad to nic pewnieyszego, że śmierć potka z nas każdego: Ten dług wszyscy za płaćimy, ktorzy się na świat rodźimy.

Umarły, 8. Mieyćie śię iuż dobrze, krewni! w nadźiei, miłośći pewni, w wierze od grzechu powstayćie, tak zbawiennie umierayćie,

Chor. 8. Wspomożże nas Chryste PAnie! a day dobre dokonanie, wszakes nas swą krwią wybawił, byś nam wieczny żywot sprawił.

8. Wyrwiy nas z szatańskiey siły, byśmy w chwale twoiey żyli, z tobą, naszym miłym PAnem. Rzeczmyż wszyscy spolem: Amen!

604) Ezech. 37, 3. Synu człowieczy! ożyiali te kośći?

Hört auf mit Trauren und mit.

Precz, precz, żałośne narzekanie! Na stronę, smętnych matek łkanie! Nie płacz, powinny! powinnego, śmierć zamianą żyćia wiecznego,

2. Bo, na coż marmory ćiosane? Na co nagrobki złotem lane? Jedno k'woli temu składowi, ktory zwierzon do czasu snowi.

3. To ćiało tak twardo zmorzone, w rozum i w pamięć obnażone! w prędce da BOG zaś w gromadę wszystkich zmysłow przywoła radę.

4. Idźie, idźie ten czas, ktorego każda kostka do stawu swego, nastąpiwszy dom, przyymie ćiała, ktorym żywa dusza być miała.

5. Nic to, choć trup w proch obrocony, nic, choć iuż i proch wszczątt strawiony, naydźie śię wszystko,

wszystko, a bez zwłoki, całe ciało poydzie w ozdoki.

6. Tak i ziarno w rolą wrzucone, i ostrą zimą zmorzone, na wiosnę wesoło wschodzi, i w śliczney trawie kłosy rodzi.

7. Odbieray, ziemio! coć się daie bierz nieśmiertelne urodzaie, powierzamy się twoiey pieczy, cney natury człowieczey.

8. Tu swoy kiedyż gmach dusza miała, ktora się tchnieniem BOżym stała, w tym Duch PAna JEzusa w ciele kleynotow przechowywał wiele.

9. Bierz skład, BOży ziemio! ktorego czasu się upomni pewnego; bo nie da gnić wiecznie swoiemu konterfetowi kochanemu.

10. Skoro się Chrystus na sąd stawi, skoro wiernych nadzieię ziawi, toż właśnie, ktoreć się poddało, wrocisz wieczney koronie ciało.

505) Syr. 10, 8. Przeczże się pyszni ziemia i popioł!

Was willt du, armes Leben.

Przecz się hardzie wynosisz? Przecz, biedny człecze! wznosisz? iutroć daley każą. Tak niknieß, iak obłoki wiatr. pędzi w świat szeroki, kiedyć grob pokażą.

2. Co tylko widzę w tobie, obłudney twey ozdobie, gdy się przypatruię, powagę, łaskę, miłość, widzę być szczerą marność, w ktorey zaość czuię.

3 Wszędzie nam ukazuie, i zdradliwie cukruie, świat swoie wdzięczności: Tym, ktorzy go słuchaią, w zapłacie się dostaią piekielne srogości.

4. Więc, iż mam umrzeć, PAnie! niech będzie me staranie, o naylepsze mienie,* o niebieskie mieszkanie, o to cię proszę, PAnie, przez twoe umęczenie.

* Mienie, t. i. własność, dobytki.

5. JEzu! coś piekło podbił,* tysiąc namiotow rozbił, dla nas, w niebie swoim, przyymiy mię w ręce twoie, gdyż nędzne lata moie, giną w gniewie twoim

* Piekło podbił, t. i. zburzył.

6. Wyrwiy z grobu ciemnego, duszę mnie mizernego, a staw mię w światłości, gdzie ty swą oblicznością, prawą słońca iasnością, cieszysz me wnętrzności.

7. Tam

7. Tam poznam te radośći, ktoreś nam z swey litośći, przyobiecał, PAnie! Tam duszą w wiernym Zborze, przebiwszy straszne morze, w szczęsnym brzegu stanie.

606) Luk. 23, 46. Oycze! w ręce twoie polecam ducha moiego.

HERR JEsu Christ! in deine.

Na notę: Gdy godzina ma nastanie.

Ręka twoia, JEzu PAnie! śmierćią żyćiem mym włada, wieszna ktory czas skonanie i zeyśćie z świata składa, day, bym w dźień, w noc, nieodmiennie na śmierć pamiętał coddźiennie, ku niey śię przybieraiąc.

2. Często i gęsto tam chodzę, gdźie śmierć z żyćiem graniczy, umrzeć musisz w każdey drodze, śmierć głosem strasznym krzyczy, uderzenie z rożną szkodą, upadek i ogień z wodą wnet żywot skończyć mogą.

3. Nikt nie wie czasu skonania, BOG go nie oznaymuie, szczęśliwy, kto bez zwłaczania, w tę drogę śię gotuie: Kto na zgon zawsze wspomina, pokutuie, grzech przeklina, temu śmierć nie zaszkodźi.

4. Przez twe, JEzu! wspomożenie, wstaię iuż z grzechow moich, day, bym w duchu me zbawienie oglądał w ranach twoich, bym nie był z grzesznym zgubiony, a śmierćią nagłą sprzątniony z ćiałem i duszą moią.

5. Nie zginie nagle sprzątniony, gdy w ćiebie wierzy, PAnie! duch iego wiecznie zbawiony, a ćiało z prochu wstanie: Skończ, iak raczysz, żyćie moie; lecz duszę weźm w ręce twoie, tedym wiecznie zbawiony.

6. Na śmierć śię z serca całego przygotuię coddźiennie, abym schodząc z świata tego, skonał i zmarł zbawiennie, w uśćiech niech w śmierći godźinie, JEzus, JEzus, JEzus! słynie: Szczęśćie, kto tak umiera.

7. Przyydź, JEzu! do śmiertelnego, kiedy, gdźie, i iak raczysz, duszo! nie lękay śię złego, gdy śmierć w ćiele obaczysz; bo lepiey nagle umierać, niż przez długi czas odbierać boleśći i choroby.

8. Na ćiebie śię w wszystkim zdaię, o JEzu me Kochanie! niech śię z tym światem rozstaię,

za

[wol]ą twoią, PAnie! i dźiś rad mą śmierć [p]rzyymuię, iak często krwi puls mey czuię, gośćia [t]ego wyglądam.

507) Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętay na ostatne rzeczy twoie. a na wieki nie zgrzeszysz.

Bedenk, o Mensch! allezeit.

Rospomniy, człowiecze! na to żeś iest popioł i też błoto, wierz, czyń dobrze, weźmiesz za to.

2. Czyńże to tu, poki czas masz, po śmierći się sam okłamasz, a w wiecznym ogniu gorzeć masz.

3. Popatrz pilnie na swą krasę, na wszystkę swoię okrasę, w tym tu niebespiecznym czasie.

4. Nic tu swego własnie nie masz, a przeczże się w świećie kochasz, twemi grzechy BOGA gniewasz?

5. Swiecka roskosz ćię okłama, wierz raczey w JEzusa PAna, będźiec radość w niebie dana.

6. A łakomstwa się wystrzegay, ku bliźniemu łaskę miewąy, a z pokorą tu przebywąy.

7. Smierć śię ku tobie przybliża, ktora, wielice* utrapia, a grzechow na ćię popądza.

* Wielice, t. i. wielce.

8. Weyrzysz na swe towarzysze, ktorzy tu chodźili w pysze, ktorych liczby nieskończone.

9. A no chodźi dźiśia zdrowy, a iutro go boleść dawi, często wnet k'śmierći przyprawi.

10. Lakomi się nie waruią, iedno bogactw przyczyniaią, k'śmierći się nie przyprawiaią.

11. Takze czyni inny grzesznik, nieczysty i cudzołoznik, i każdy świata miłośnik.

12. Dokąd iest zdrow, nie chce nic dbać, ni się k'śmierći przyprawować, zwykł sobie żywot odkładać,

13. A gdy przyydźie ćięszka niemoc, zginie zewsząd wszelka pomoc; bo iuz nim władnie BOska moc.

14. Przyiaćiele k'niemu przyydą, poyrzawszy, wnet śię rozeydą wszyscy na swe mieysca idą.

15. Tam na ten czas chce rozdawać, wszystkie rzeczy naprawować, nie mogąc iuż sobą władać.

16. Już i wrzody obstępuią, grzechy wielkie obćiąźaią, a piekielne męki trapią.

17. Prze-

17. Przeto, wßyscy Chrześćianie! co rychley z grzechow powstańmy, na pokutę wnet się daymy.

18. Pierwey, niźli BOska rana, będźie od niego zesłana prośmyż niebieskiego PAna.

19. Ze nam swą pomoc dać raczy, poki nas śmierć nie zachwaći,* potym żywot wieczny wroći.

*Zachwaći, t. i. zaskoczy.

608) 2 Kor. 5, 2. W tym namiećie wzdychamy, domem naßym, ktory iest z nieba, żądaiąc być przyobleczeni.

Herzlich thut mich verlangen.

Serdecznie oczekawam końca ßczęśliwego, a widząc odmienny stan żywota źiemskiego: Już rozwiązania pragnę, przyydź, o JEZU święty! przyydź, boć mi iuż nie żądźień ten to świat przeklęty.

2. Bo, iżeś mię odkupił naydroższą krwią swoią, męka twa i droga śmierć, iest poćiechą moią: Ni się ia śmierći lękam, ni grobu ćiemnego; bo wiem, żem iest zwyćięzcą piekła ogromnego.

3. Choć tego świata synom żywot ten smakuie, a śmierć bezmierne trwogi, w sercach ich sprawuie; przećięć ia się nie lękam: Smierć iest zyskiem moim; bo ćię, nayświętßy JEzu! znam być PAnem moim.

4. Ciałoć w prawdźie robacy me wniwecz obrocą: Ludźie wßyscy ode mnie oczy swe odwrocą; ale mię ty zaś wzbudźiß, PAńskim głosem swoim, i okażeß moc wielką, sam nad prochem moim.

5. A choć mi też świat mowi: Zostań ze mną dłużey! ukazuiąc rozkoßy swoie, ktorym służy; przećię ia o to nie dbam, gdyż w stałośći swoiey na tym mizernym świećie nic trwale nie stoi.

6. Choć się też z przyiaćioły rozstawam miłemi, wßakoż się w niebie uyrzeć mocno tußę* z nimi. Ja wprzod odeydę, oni za mną pewnie poydą, i niebieskich radośći, trwaiąc w wierze, doydą.

*Tußę, t. i. mam nadźieię.

7. A ieźli też zostaną drobne dźiatki moie, i poruszą w mym sercu frasobliwe boie, ufam tobie, moy JEzu! że ich nie opuśćiß, ani z swoiey opieki onych wiecznie spuśćiß. 8. Coż

8. Coż się tedy troszczyćie, sierotki ubogie! wyćiągnieć k'wam PAN z nieba, ręce swoie drogie: Wszak on kruczęta młode, gdy ich odlacuie oćiec, matka, z łaski swey dźiwnie opatruie.

9. Przetoż, żegnay was, BOże, naymileysi moi! a nayniniey się nie smęććie, proszę, z śmierći moiey: BOga się mocno boyćie, na śmierć pamiętaiąc: Co mię dźiś, to was iutro potka, wiernie znaiąc.

10. A ty, o święty JEzu! PAńskie oko twoie, racz iuż teraz obroćić na stworzenie swoie: Przez Anioły twe święte przenieś z śmiertelnośći tego, ktory w ćię wierzy, do wieczney radośći.

11. Nie day, abym odstąpił, moy JEzu! od ćiebie, wiarę moię umacniay, przyymiy mię do śiebie. Pomoż, abym się dostał do chwały, w ktoreyś iest, i tam na wieki śpiewał: Jam consumatum est!*

* Jam consumatum est! t. i. Już się wykonało!

12. Amen! iuż zaśpieway ćie, chwałę PAnu daiąc, a iego świętym słowom potężnie ufaiąc: O PAnie! wysłuchay nas, boś ty naszym PAnem, i w żywoćie, i w śmierći, racz być przy nas. Amen.

609) Rzym. 6, 23. Zapłata za grzech iest śmierć.

O Welt! ich muß dich lassen.

Na notę: Chwała BOgu, przyszedł.

Swiećie! z ćiebie wychodzę, a drogą swą odchodzę do domu wiecznego: Duszę chętnie oddawam, ćiało i żywot wzdawam, w ręce BOga wszechmocnego.

2. Moy żywot zgon swoy czuie, śmierć na mię następuie, umrzeć mi korzyśćią: Niemasz tu nic trwałego, to moie, co wiecznego, schodzę ztąd z wielką radośćią.

3. Choć mię tu świat zawodźił, i od BOga odwodźił, sprosnośćią grzechow mych, iednak nie powątpiwam; lecz się z wiarą ozywam, żem iuż uwolniony od nich.

4. W BOgu ufność pokładam, że twarz iego oglądam, przez Chrystusa mego; bom przezeń wybawiony, i Oycu zalecony, Pośrzednika iedynego.

5. Grzech mi škodźić nie może, z łaſkiś mię zbawił, BOże! przez krew Chryſta PANA: Nic mię mego nie zbawi, ale mię tobie ſtawi, wiara od ćiebie mi dana.

6. Sługam nieużyteczny, a w dobrym nieſtateczny, grzech przy mnie i złośći; lecz niebo, z łaſki twoiey, darmo daš dušy moiey, nie z mych uczynkow godnośći.

7. Zatym w PAnu umieram, niebo, radość odbieram, te mi on gotuie, to mię naymniey nie trwoży, że mię ſen śmierći morzy, czas rozſtania naſtępuie.

8. Przetoż śię ztąd wynošę, świećie? uważ, to prošę! i ty za mną poydźieš: Miey śię do BOga ſwego, w czas šukay łaſki iego, bądź wiernym. a nieba doydźieš.

9. Czas twoy iuż ieſt przed tobą nie grzeš, rachuy śię z ſobą, bierz śię w drogę onę, z modlitwą i ze drżeniem, z rzeczy źiemſkich wzgardzeniem, tak ſwą odnieśieš koronę.

10. Toć na dobrą noc dawam ſam śię BOgu oddawam, pragnę iść do niego: Strzeż śię piekła uśilnie, pamiętay na śmierć pilnie, ia iuż ſchodzę z świata tego.

610) Job. 7, 6. Dni moie prędše ſą, niż czołnek tkacki, i ſtrawione ſą bez nadźieie.

So hab ich obgeſieget.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Terazem przezwyćiężył, i bieg moy wykonał, światu, co mię ćiemiężył, z chęćiąm noc dobrą dał. Lecz wy, rodźice mili! przeczże śię nade mną tak będźiećie żalili! Barzoć dobrze ze mną!

2. Moy Oycze! wšakże wiećie, iak wiele troſkliwych nocy, tu miłe dźiećię, i dni kłopotliwych rodźicom kochaiącym w żywoćie przydaie: Przy mnie przez śmierć ſchodzącym, ten kłopot uſtaie.

3. I wy, ma matko miła! też nie wylewayćie, woli, co śię ſpełniła, Boſkiey podlegayćie. To, z czego ſercu ſwemu żalu dodaiećie, obroći ku dobremu BOG, iak śię dowiećie.

4. Jak śię pielgrzym raduie, gdy ſwe kończy drogi, i ščeśliwie wſtępuie w domu ſwego progi. Jak żeglarz radość czuie, bliſki portu ſwego, taka śię pokazuie radość ſerca mego. 5.

5. Ustąpcie precz, tesknośći! boie świata tego, pełenem iest radośći z wybawienia mego. Zyię w wielkiey radośći, ręku BOga mego, nie tkną się mnie załośći żadne świata tego.

6. Ktorzy tu pielgrzymuią w błędney doczesnośći, ći ieszcze nie poymuią radośney wiecznośći: Lepiey mię, wcześnie zbywać zdrowia, niż w słabośći ustawicznie opływać w tey świata załośći.

7. Jak zwyćięzcy osobie oddaią korony, tak i ia w moim grobie niech będę zdobiony: Boć i mnie iest korona z kraiu niebieskiego niezwiędła odłożona, z rąk Syna BOżego.

8. Jeszcze, rodźice mili! wasz płacz nie ustaie, ieszcze się do tey chwili serce wasze kraie? Oćiec w sercu boleie, w grob za mną patrzaiąc, matka od żalu mdleie, oczy odwracaiąc.

9. Byłem wam pożyczony do czasu krotkiego, BOgum zaś przywrocony, nie żałuyćież tego. Mowćie: BOG dźiatki daie, BOG znowu zabiera, człowiek iego zostaie, lub żyw, lub umiera,

10. Nie patrzćie na me lata, od wźięćia żywota, mnie śmierć, bym poszedł z świata, otwierała wrota, do śmierćim był gotowy, od dźiećińśtwa mego, nie bądźćież sprzeczney głowy w sprawach Naywyższego.

11. W grobie me leży ćiało, na znak śmiertelnośći, że się to prędko stało, znak BOskiey możnośći. BOG smutek, wasz osłodźi, śmierć mię nie zabiera młodo, kto z BOgiem schodźi, staro dość umiera.

12. Jeźlim waszym mniemaniem, za prędko wam wźięty, ach! ktożby się, mym zdaniem nie śpieszył w kray święty. BOG się śpiesza ze swemi do niebieskich włośći, daremno tych płaczemy, co żyią w radośći.

Płaczliwa odpowiedź rodźicow, smętnych.

13. Idźże, serce kochane! w niebieskie radośći, ktorych nam tu nie dane spolna wiadomośći, kiedyż się doczekamy, kiedyż się to stanie, że się zaś powitamy? Day to i dźiś, PAnie!

611) 2 Kor. 5, 9. Usiłuiemy, bądź w ćiele mieszkamy, bądź z ćiała wychodźimy, onemu (PANU) się podobać.

HErr! wir wallen samtlich dir.

Tobie PAnie! chodźimy, poki ćiało nas okrywa, ktorym tu w cudzey źiemi ray twoy spewnion bywa, a po biegu swym duch nasz, w niebo zaś bierze się zkąd rod ma.

2. Bądź ty Swiatłem, Stwierdzeniem, przez słowo twe nas chodzących, oddal złych złym czynieniem, nam śieći kładących, niech Anielscy duchowie, strożowie będą strzegąc od nich.

3. Aż po zeyśćiu zbawiennym miasta naszego dostąpiem gdźie po smętku będźie wszym, bied też nie postąpiem: Gdźie to, co trwożyło nas, na on czas będźie prawie niczym.

4. Miasta naszego, ktoreś wspaniałe ty sam wystawił, bez świątła słońca ones i kśiężyca sprawił, gdyż chwały twey światłośćią, tyś ono na podźiw obiaśnił.

5. Drogi iego z kryształu, bram dwanaśćie wynieśionych, perłowego wsze daru, dom iego przy onych stoi, z złota szczerego, ktorego cena z cen nierownych.

6. PAnie! tam pragniemy być skończ to tu nasze pielgrzymstwo, day zmysłom naszym lepić się w gorne dźiedźictwo, aż po śmierći wszyscy my pielgrzymi, będźiem mieć tam wszystko.

612) Ps. 39, 14. Sfolguy mi, abym się posilił pierwey, niżeli odeydę, a nie będźie mię.

Hier lieg ich armes Würmelein.

Tu leżę robak zmorzony, w tey komorze* położony, ćiało me oddawam źiemi, aż obudzeni będźiemy, a duszę, o JEzu! tobie, boś iey twą nabył krwią sobie.

* Komorze, t. i. w grobie.

2. Tyś mię stworzył, tyś mię zbawił, tyś mi się Ućiechą stawił, tobiem żył i ufał, PAnie! tyś mi dał szczęsne skonanie; przetożem własny twoy, BOże! tyś BOg moy nikt mię nie zmoże.*

* Nie zmoże, t. i. nie przekona.

3. Przybądź mi o JEzu! z nieba, ty wiesz, gdy tego potrzeba niech szczęśnie z martwych powstanę: W gromadźie tych świętych stanę, ktorzy na ćię patrzyć będą, przez ćię radości nabędą. 4.

4. Już was żegnam, przyiaciele! dziękuiąc wam za dobr wiele, za miłości oświadczenie, do grobu zaprowadzenie: Day, BOże! byśmy się w niebie uyrzawszy, chwalili ciebie.

613) Dan. 12, 13. Ale ty, (Danielu!) idź do mieysca swego, odpoczniesz, i zostaniesz w losie twoim, aż do skończenia dni.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu leżę śmiercią uśpiony, w tym pokoiu* położony, ciało wdzięcznie odpoczywa, zmartwychwstania oczekiwa, a dusza u PAna swego, upiona krwią drogą iego.

*Pokoiu, t. i. w grobie. Izai 57, 2.

2. Tyś mię stworzył, o moy PAnie! drogąś zapłatę dał za mię, znałeś mię w żywocie moim i w śmierci ia iestem twoim, PAna nie chcę mieć inszego, tylko JEzusa samego.

3. Gdy się czas sądu pokaże, tobie wiadomy, moy BOże! przywroć duszę ciału memu, bom ufał tobie samemu, day wiecznie patrzyć na ciebie, w radościach, ktore są w niebie.

4. Przyiaciele! wszechmocnemu poruczam was BOgu swemu, wyście mi dobrze czynili, do grobu zaprowadzili: Nie płaczcież, boć się uyrzemy w niebie, tam wiecznie będziemy.

614) Insza Kompozycya.

Ich schlaf in meinem Kämmerlein.

Tu spię, według ciała mego, na kształt robaczka nędznego, w grobie moim, maiąc pokoy, obudzi mię PAN JEzus moy, dusza ma uwesolona, drogą krwią iego skropiona.

2. Tyś iest PAnie! moy Stworzyciel, i drogi mey Odkupiciel, żyłem tobie nieodmiennie, tobiem też umarł zbawiennie; przeto nie iestem inszego, tylko twym, PAna moiego.

3. Gdy czas przyydzie naznaczony, tobie, JEzu! powiadomy, złącz duszę mą z ciałem moim, iakoś przyrzekł w słowie twoim: Bym cię oglądał w radości, w wielkiey sławie na wieczności.

4. Żegnay was BOG, tey to chwili, siostry, bracia moi mili! coście mię do komorki mey odprowadzili z miłości swey: Ach! nie płaczcie! przyydzie ten czas, co wiecznie rozweseli nas.

615) Sir. 22, 11. Coż to ieſt, płacz na umarłym? bo pozbawiony ie[st] światła.

Geliebten Freund! was thut ihr.

Wdźięczni powinni!* przecz powątpiwaćie z wielkim wzdychaniem, z płaczem narze[ka]ćie, temu, że widźim ćiało umorzone, i w gro[b] włożone?

*Powinni, t. i. krewni.

2. Azaż nie wiećie, że przyßedł czas iego człowieka Pan wźiął z świata niezbożnego z tru[]dow,*ktoremi często był trapiony, iuż uwolniony

*Trudow, t. i. trudnośći.

3. Tu muśiał w trwogach trawić lata swoie miał z diabłem, z ćiałem, z złemi srogie boie, wiel[e] ćiężkośći doznawać, ponośił, z płaczem ie znośił.

4. Lecz teraz pozbył nieprzyiaćioł wßelkich, z żałośći wyßedł, nabył wczasow wielkich: Nikt go nie może więcey prześladować, ani frasować.

5. Już przezwyćiężył wßelakie nießczęśćie, po[]koy, skarb nalazł, doskonałe ßczęśćie, a co iak PAńſki żołnierz tu boiował, gdy pielgrzymował.

6. Już iego żyie duch w wielkiey radośći, ieſt przyodźiany ßatą niewinnośći, śpiewa z Aniołami chwali BOga swego, i sądy iego.

7. A ćiało iego do źiemie schowane, ieſt by na[]śienie, w dobry grunt pośiane, powſtanie z mar[]twych, ślicznie w chwale wźiętey, niebieſkiey świętey.

8. A to śię ſtanie, gdy ſłyßeć będźiemy głos Archanielſki, gdy z martwych wſtaniemy PAN znowu wßyſtko barzo dobrze ſprawi, ſkaże na[]prawi.

9. W ten czas nas, kiedy zabrzmią mocy iego, z wielką radośćią zgromadźi do swego pałacu, gdy nas z tryumfem wprowadźi. w niebie po[]sadźi.

10. A tam my w gmachach niebieſkich ſpo[]łecznie, bez grzechu, ſmętku, mießkać będźiemy wiecznie, iuż śię nas nie tknie czart, śmierć, narzekanie, wßyſtko uſtanie.

11. Lecz doskonale w Anielſkiey czyſtośći, w ćiele prześlicznym, w uprzeymey miłośći chwalić będźiemy wiecznie BOga swego, w Kro[]leſtwie iego.

12. Toż

12. Toż uważayćie, wdźięczni przyiaćiele! a nie trapćie śię, iak Poganie wiele, ktorzy o zmarłych nadźieie nie maią, gdy ie chowaią.

13. Dayże, BOże! nam zbawienne skonanie, potym z wiernemi sławne zmartwychwstanie, w dźień twego sądu, gdy wzbudźiß każdego z prochu ziemskiego.

616) Job. 7, 2. 3. Jako sługa pragnie ćienia, a iako naiemnik czeka końca prace swoiey; takiem ia prawem dźiedźicznym wźiął mieśiące prożne, a nocy boleśne są mi naznaczone.

Freu dich sehr, o meine Seele.

Wesel śię, o dußo moia! nie pomniąc swych przykrośći, gdyż ćię Chrystus, Ufność twoia, woła z tey to światłośći. Z biedy i utrapienia, wiedźie do weselenia, o ktorym śię nie słychało, także wiecznie będźie trwało.

2. Nocą i dniemem woływał do PANA BOga mego, gdym wielki ćięßki krzyż dźwigał, aby mi pomogł z niego: Jako pragnie podrożny, by miał koniec drogi swey; takem i ia życzył sobie, skończyć wiek ten, a być w niebie.

3. Bo iak roże otaczaią, w koło ćiernia kolące, tak i wierne ogarniaią zewßąd krzyża bolące: Jako wiatry, gdy wieią, morza huczące * śię leią; tak iest żywot naß człowieczy, pełen strasßnych, przykrych rzeczy.

*Huczące, t. i. okropny głos wydaiące.

4. Swiat, ßatan, piekło, grzeßenie, ćiało też, co śię nośi, zadaią wielkie trapienie, ktore dobrą myśl znośi: Pełniśmy trwog, trudnośći, wieldźiem dni w doległośći: Jako skoro śię zrodźiemy, krzyż naß na świećie znaydźiemy.

5. Zorza ranna iak zaświeći, a ze snu więc ocknięmy, tyśiąc trosk nam na myśl leći, mołą* wßędźie wiedźiemy: Łzy naße, naßa strawa, ranna i wieczornawa: Bowiem, gdy i słońce wznidźie, nam na troskach też nie zeydźie.

*Mołą, t. i. serca grzywienie.

6. Przeto, Chryste, o Jutrzeńko sama wiecznie wschodząca! czyń mi pomoc prędćiusieńko, twierdzą mię zbawiaiąca! Day, bym wesoł w pokoiu, zßedł z tego świata boiu: Ach! bądź Wodzem i Swiatłośćią, nie śmierć mię twą odległośćią.

7. Bok twoy iest tym, w co ućieknę, schodzący z tey światłośći: Rany twe, w ktore się wetknę, idąc w niebieskie włośći: W przesliczne rayskie mieysce, w ktore łotr miał swe mieyśćie, w to mię, Chryste! sam wprowadźiß, wieczną chwałą tam nadarzyß.

8. Choćiaż mi oczy martwieią, słuch moy cale ustawa: Usta mowić nie umieią, zmysł się zapamiętawa: Tyś wżd Swiatłość, Twierdza, ma Zywot, Droga i Brama, zbawiennie mię ztąd wywiedźieß, prawą drogą w niebo wwiedźieß.

9. Ześliy Aniołow woz łśniący, iako Eliaßowi: Day stroże dußy schodzącey, iakoś dał Łazarzowi: Niech w tobie odpoczywa, poćiech twoich zażywa, aż się ćiało z źiemi wroći, do dußy swoiey powroći.

10. Wesel się o dußo moia! nie pomniąc swych przykrośći, gdyż ćię Chrystus, Ufność twoia, woła z tey to światłośći, do wesela i chwały, na wßystkę wieczność trwałey, gdźie z Anioły będźieß śpiewać ustawicznie tryumfować.

617) Zyd. 9. 27. Postanowiono ludźiom, raz umrzeć, a potym będźie sąd.

Du siehest, Mensch! wie fort.

Widźiß, człecze! iak codźiennie, wnet tu wnet tam, nieodmiennie, dobrą noc nam daią: Smierć w biegu swoim zostawa, wieczne mießkanie nie dawa, wßystkim, co żywot maią.

2. O tym pomyślay statecznie, wystrzegay się żyć bespiecznie, bądź czuyny wßego czasu, wiedząc, że nie tylko zniesion będźieß z świata, a przeniesion do źiemnego tarasu.

3. Lecz z grobow naßych powstaniem, przed sądem straßnym tam staniem, gdźie Chrystus sam zasiędźie, gdy na Anielskie trąbienie, świat rozstanie, przez płomienie, że w prochu leżeć będźie.

4. Tam każdemu w każdym stanie, płata iego się dostanie, grzeßni będą karani: Będący skazyćielami, sędźmi, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o BOże! wstaią mi włosy ku gorze, strachemem napełniony: O wy pagor=

pagorki, padniycie! Skały wy wszystkie przykrycie! wołam, będąc strwożony.

6. JEzuśie, moia Ufnośći! nie sądź mię w twey surowośći, uczyń mi sąd łaskawy: Na sądźieć śię niech podobam, dekret on twoy pocieszny mam, z zasługi twoiey krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i dobrym ćiała stwierdzeniu, do śmierći śię gotował, abym, JEzu, me Kochanie! niezbożne maiąc staranie, do piekła nie wędrował.

618) Insza Kompozycya.

Du siehest, Mensch wie fort.

Widzisz, człecze! iak po wszy czas, wnet ten tu wnet drugi tam zaś, dobrą noc nam dawaią. Smierć innego trybu nie ma, iedno że z świata wyżenia, tych, ktorzy żywot maią.

2. Więc pomyślay o tym wcześnie, wystrzegay śię żyć bespiecznie, bądź czuyny wszego czasu, wiedząc, że nie tylko zniesion będźiesz z świata, a przenieśion do ziemnego tarasu.

3. Powstaniesz z drugiemi ztamtąd, na straszny powszechny on sąd, ktory Chrystus będźie miał, wtedy, gdy na Anielski głos, okrąg ten ziemie i niebios, w płomieniu będźie niszczał.

4. Tam każdemu, w każdym stanie, płata iego śię dostanie, grzeszni będą karani, będący skarżyćielami, sędźmi, katy sobie sami, sumnieniem przekonani.

5. Na to, gdy wspomnę, o BOże! wstaią mi włosy ku gorze, strachemem napełniony! O wy pagorki, padniyćie! Skały wy wszystkie, przykryćie! wołam, będąc strwożony.

6. JEzuśie, moia Ufnośći! nie sądź mię w twey surowośći, uczyń mi sąd łaskawy; Na sądźieć śię niech podobam, dekret on twoy pocieszny mam, z zasługi twoiey krwawey.

7. Day, bym przy dobrym baczeniu, i dobrym ćiała stwierdzeniu, do śmierći śię gotował; abym zaś śię nie gotuiąc, przećiw tobie, JEzu! grzesząc, w śmierć wieczną śię nie dostał.

619) Mądr. 3, 1. Duße sprawiedliwych są w ręce BOżey, a męka się ich żadna nie dotknie.

Es ist gewiß ein' grosse Gnad.

Wielka to iest łaska BOża, gdy się komu dostanie, iść do grobowego łoża, że ma iak w snie skonanie, gdy schodźi z tey to swiatłośći z baczeniem i w pobożnośći: To BOG daie każdemu miłośnikowi swemu.

2. Ktożby tak chćiał powątpiwać, gdy przyiaćiel przez śmierć padł, iego tak chćiał opłakiwać iakoby cale przepadł? Nie raczey dla iego ßczęśćia, prośił i sobie ztąd zeyśćia, mowiąc: Jmnie moy PAnie! day zbawienne skonanie.

3. To bowiem iest bez wątpienia, że duße sprawiedliwych wolne są od zaginienia, i wßystkich mąk straßliwych: Po smierći Aniołow grono wnośi ie w Abramie łono, i wchodzą do onego żywota roskoßnego.

4. Tam, gdźie im BOG wßystko będźie, gdźie dopiero słyßane będą hymny w świętych rzędźie na cześć BOgu śpiewane: Gdźie BOg w swoiey dostoynośći, będźie sławion na wiecznośći, i będźie zaczynana, radość tu nam nieznana.

5. Tę radość, gdy ia uważam, z serca wzdycham całego, by okazał łaskę BOG sam, wspomożenia swoiego, wyswobodźił mię w czesnośći, z tey światowey troskliwośći, z chęćią odchodzącego, z świata tego złośnego.

6. Ach! naucz nas, Chryste PAnie! dobrze rospamiętywać, naße ze światem rozstanie mądremi zawße bywać: Do skonania się gotować, dußę w ręce twe oddawać, zbawiennie ztąd odchodźić, a w ray twoy wieczny wchodźić.

620) Syr. 38, 21; 23. Pamiętay na ostatne rzeczy. Pamiętay na sąd twoy; bo takiż iest i twoy: Mnie wczora, a tobie dziśia.

Komm Sterblicher! betrachte.

Na notę: Już zaprawdę, o tym

Wspomniy na mię, o człowiecze! iam żył, ty ießcze żyieß; cos ty iest, iam był na świećie; com ia iest tym ty będźieß. Muśiß za mną, iam wprzod poßedł, nie myśl o tym, iakbyś ußedł śmierći twey tu na ziemie.

2. Gos

2. Gotuy się, świątu umieray, myśl o ostatney chwili, śmierći lekce nie poważay, ona ćię nie omyli: Co mnie dźiśia, iutro tobie stać się może wnet w tey dobie, owa, tego wieczora.

3. Nie mow: Jeszczem dosyć młody, ieszcze długo żyć mogę: Wiesz, młodość, ma swe przygody starys dość na tę drogę: Smierć żadnego nie szanuie, ani wieku upatruie, Czemuż ią lekce ważysz?

4. Zal się, BOże! nie iednego, ktory w swoiey młodośći, nie pragnie zbawienia swego, myśląc w głupiomowności, że śmierć młodych nie pożera, choćiaż rożne przykłady ma, iak młodźi umieraią.

5. Jak często tchniesz, cząstkę traćisz krotkiego wieku twego: Smieiąc się śmierći, nie baczysz, iak czyha na każdego. Grob twoy za daleki trzymasz, choć tylko krok do niego masz, gdy śmierć w zanadrzu nosisz.

6. Nie mow: Jeszczem czerstwy, zdrowy, iedzenie mi smakuie; boday grob twoy iuż gotowy, drugim go czas gotuie. Oto! ći śmierć chleb twoy kraie, codźiennieć go w ręce daie. Ach, gotuy się umierać!

7. Jak dym, iak piana żywot twoy, iak wosk, iak śnieg, iako ćień, iak źiele gubiące kwiat swoy iak trawa, iak marny sen: Gdy naymniey na to pamiętasz stanie się, że dobrą noc dasz i rzeczesz: Jużem tu był!

8. W świećie żyiąc, tak się sprawuy byś mogł umierać szczęśnie: Nie wiesz, kiedy pomrzesz, ztąd czuy, śmierć zawżdy idźie śpiesznie. Ach! zważ rzecz z duszą wzaiemnie, iak ćię krotkie okamgnienie prowadźi do wieczności.

9. Czyż w ten czas gotow, czyli nie, wszak musisz ztąd wędrować: Gdy godźina twa nastanie, śmierći się musisz podać: Zaczym bierz ztąd tę naukę że będźie zmartwychwstanie twe, takie, iaka śmierć była.

*To iest: Jeżliś w grzechach pomarł, wstaniesz na sąd straszny.

10. Ach nie mow: Czasu mam dosyć do nawrocenia mego: W chorobie chcę się nawroćić do Boga zgniewanego. Czy wiesz, ieżli chorym będźiesz? Czy nie nagle z świata zeydźiesz? Ktoż ći w ten czas pomoże?

 11. Nad

11. Nad to, kto się w grzechach kocha, na ka-
sKę się spuszczaiąc, nad tym PAN litośći nie ma,
za grzech go wiecznie karząc: Ztąd, ucz się umie-
rać wcześnie, byś więc nie zaginął wiecznie, gdy
BOG świat sądźić będźie.

12. Do śmierći gotuy się zawżdy myśl w ka-
żdey sprawie twoiey: Gdyby śmierć przyszła,
czyliby zbawienno duszy moiey? Czy bym
się do nieba dostał, i przed sądem BOskim
ostał? Takći śmierć nie zaszkodźi.

13. Tedy, gdy ze krzykiem wielkim PAN stą-
pi z nieba swego, ty będąc od śmierći wolnym:
poydźiesz do Zbawcy twego. Gotuy się, abyś
w śmierći twey, pozbył trwogi i nędze wszey. O
człecze! bacz na koniec!

621) Kazn. 11, 3 Gdy upada drzewo na
południe, albo na połnocy, na kto-
rymkolwiek mieyscu upadnie to drzewo,
tam zostanie.

O Mensch! sieh hier auf Erden!

Na notę: Nuż wszyscy z serca prawego.

Wspomniy, o człowiecze! na to, żeś popioł i
marne błoto, teraz miłośćiwe lato.*

*Miłośćiwe lato, t. i. czas łaski, 2 Kor 6, 2.

2. Czyń pokutę, pokiś zdrowy, miey się z BO-
giem do umowy,* dźiś BOG z łaską swą gotowy.

*Do umowy, t. i. do ziednania.

3. Bo skoro się śmierć nawinie, iuż i pokuta
opłynie, i wieczny ćię żywot minie.

4. Przypatrz się sam swey osobie, niemasz nic
trwałego w tobie, pomyśl za czasu o sobie.

5. Swiat nie ma nic gruntownego, prożno
się garniesz do niego, z utratą dobra wiecznego.

6. Marna roskosz ćię zawiedźie, z BOgiem i
z niebem rozwiedźie, a z pieklem i z czartem
zwiedźie.

7. Wierz mocno w Syna BOżego, a rządź
się nauką iego, doydźiesz żywota wiecznego.

8. Wyrzec się niepobożności, szatana, błędow
i złości, i marnych pożądliwości.

9. Smierć iak ćień za tobą chodźi, i ztąd i z o-
wąd zachodźi, nie wiesz, ktorędy ugodźi.

10. Patrz, co się z inszemi dźieie, iak ich zawio-
dły nadźieie, iak się czart z ich zguby śmieie.

11. Jedni z nich skarby zbierali, w groszu, iak
w BOgu, ufali, o wieczne dobra nie dbali.

12. Dru-

12. Drugim przeszedł wiek w lubości, w grach, w piiaństwie, w bespieczności, w mężoboystwie w nieczystości.

13. Insze zaś cześć unosiła, insze ich dzielność i siła, niektore bystrość mamiła. *

* Mamiła, t. i. zaslepiła.

14. Lecz nim się świątu stawili, nim się na nim rozgośćili, dusze i nieba pozbyli.

15 Choroba bez wieśći * wpadła, śmierć im na gardło usiadła, a klamka łaski † zapadła.

* Bez wieśći, t. i. bez opowiedzenia.

† Klamka łaski, t. i. czas łaski.

16. Chćiał drugi wyznać swe złośći, chćiał rozdawać maiętności, lecz nie było to w możności.

17. Wszystko się nań złe skupiło, całe piekło obstąpiło, a pomocnika nie było.

18. Obaczże się iuż, człowiecze! nim ćię śmierć kosą podśiecze, a czas ratunku ućiecze.

19. Błagay BOga zgniewanego, wiarą, serca skruszonego, i pełnieniem słowa iego.

20. O Chryste! PANIE nad PAny, w miłośierdźiu nieprzebrany, racz zbawić lud swoy wybrany.

622) Ps. 39, 6. Otoś! na dłoni wymierzył dni moie, a wiek moy iest iako nic przed tobą.

Mitten wir im Leben sind.

W śrzod żywota naszego, śmierć nas ogarnęła, ktoż iey zabroni, tego, by nas nie połknęła? Ty sam, naywyższy PAnie! winni się twoiey miłośći dawamy z swoich złośći. Swięty PAnie BOże! Swięty mocny BOże! Swięty nasz łaskawy Zbawićielu! O wieczny BOże! zasłonić nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kiryeeleyzon!

2. W śrzod śmierći piekło na nas rozdarło paszczękę: Ktoż wyrwie? Kto taki nas odbierze w opiekę? Ty sam, ty dobry PAnie! bo ty zasłużeś zginienia ludzkiego potępienia. Swięty PAnie BOże! Swięty mocny BOże! Swięty nasz łaskawy zbawićielu! O wieczny BOże! zasłonić nas swą ręką racz przed piekielną męką. Kyrie eleyzon!

3. W śrzod piekła gorącego nas grzechy wpędźiły! Gdźie iako zbieżeć * z tego? Iakoż zmocich

ich śiły? W twey mocy, PAnie JEzu! potokiem boku† twoiego, grzech zgładzon do iednego. Swięty PAnie BOże! Swięty mocny BOże! Swięty nasz łaskawy Zbawićielu! O wieczny BOże! niech szcześnie w prawey wierze, koniec żywot nasz bierze. Kirye eleyzon!

*Zbieżeć, t. i. uiekła uciec.
†Potokiem boku, t. i. krwią twoią.

623) Przyp. 14, 32. Sprawiedliwy nadzieię ma i przy śmierći swoiey.

Ich bin ja, HErr! in deiner.

Wszak ia w twoiey mocy, PAnie! ty o mię masz twe staranie, ty sam żywot moy zachowuiesz, tyś zliczył dni żyćia mego, ty wiesz, gdy skończyć nędznego życia mam bieg, ty o mię czuiesz: Jako kiedy, gdy umrzeć mam, to, o święty Oycze! wiesz sam.

2. Kogoż mam, procz ćię samego, ostatny boy kończącego, coby ćieszył, a mię ratował? Ktoż duszy moiey przybędźie? gdy żywot koniec brać będźie, a ia z śmiercią będę woiował: Gdy wszystkich śił moc ustanie, ty JEzu moy, święty PAnie!

3. Widzę niby śię nędznego, i w gorączce leżącego, bez śił, na sercu czuiąc trwogi: I słuch, i mowa ustawa, wdźięcznego wzroku nie stawa, a żem zgrzeszył, to moy żal srogi: A szatan skarżąc śię srogy, pokusami dusze trwożny.

4. Trąby twey dźwięk iuż słyszemy, i sądny dźień iuż widźiemy, ktory mi dekret moy podawa: Tu skarży sumnienie moie, Zakonu przeklęctwo twoie, mię grzesznika piekłu oddawa, gdźie panuią straszne męki, bole, plagi, aż na wieki.

5. Złoto, śrebro mię nie zbawi, ani brat brata wybawi od śmierći, prożne to staranie, wstrzymać, z kim, kto śię rozstawa, nikogo grob nie oddawa; kto tam wnidźie, tamże zostawa: Kto mię tu ratować może? Ty, Zwyćięzco śmierći, BOże!

6. Szatan mieć mocy nie może we mnie, tobiem zgrzeszył, BOże! tobie; lecz ty odpuszczasz złośći; Przeczże mię diabeł frasuie? gdyż wybranym nie panuie, tym, co kwitną w twoiey miłośći: Niechay weźmię, co iest iego, iam dźiedźictwem PAna mego.

7. O JEzu! drogoś mię kupił, day znać, żeś krwią swą odkupił, mię od grzechu i nieprawośći: Czemuż się szatan tak sroży, a mię twoim sądem trwoży; przybądź, wyrwiy skarb twey miłośći: Przecz mię dawasz w cudze ręce? dla mnieś podległ ćięszkiey męce.

8. Ach! wiemći ia, święty PAnie! żem twe dźiećię, me mieszkanie iest w ranach twoich, JEzu drogi! śmiechem u mnie wsze trudnośći, lub na mię piekielne włośći, i śmierć biią, i Zakon srogi: Poki duch był w ćiele, PAnie! twoy był tobie się dostanie.

624) Stara kompozycya.

Ich bin, ia HErr! in deiner.

PANIE! w twoiey ći ia mocy, tyś mię wywiodł z ćiemney nocy, ty sam życie me zachowuiesz: Od ćiebie dni zrachowane me, i kiedy się rozstanę z tym światem ty sam dysponuiesz:* Gdźie, kiedy, iak mię zastanie śmierć, ty naylepiey wiesz PANIE!

*Dysponuiesz t. i. rozrządzasz.

2. I ktoż, procz ćiebie samego, mnie w ćięszki czas boiu mego, radę i pomoc swą pokaże? Ktoż się uymie za mą duszę, kiedy się z nią rozstać muszę, i oczom śmierć się zaćmić każe: Gdy władza zmysłow ustanie azaż nie ty, JEzu PAnie!

3. Oto! przed tobą zwątlony, gorączką wielką

625) Boska Odpowiedź.

So recht, mein Kind! ergib dich.

Iowszem, tak czyń, dźiećię me! Mnie się porzuć JAM życie twe zrządźił, i do tych czas zachował: JAM dech żywy natchnął tobie, tę moc zostawiwszy sobie, bym ći umierać roskazował; lecz gdźie, gdy, iak ćię napadnie śmierć, tym ręka moia władnie.

2. JAM iest, ktory ćię ratuię, i wzdychania twe przyymuię, z pierśi mdleiącey pochodzące; Gdyć władza zmysłow ustanie, pomoc moia nie przestanie: JA JEhowah, nie kłamaiące, pełnię obietnice moie, ostatnie Ach! słysząc twoie.

2. Ufay mnie, synu! bespiecznie, trwaiąc

ką zemdlony, w cięższym serca ściśnieniu czuię: Słuch, mowę wzrok ustaiące w mieysce ich następuiące grzechy, z ktorych sam się winuię: Smierć czart, piekło na mię godzą, do rospaczy mię przywodzą.

4. Już ostatniey trąby brzmienie słyszę, sądu zagaienie widzę mię dekretuiącego, i sumnienia przekonanie, i Zakonu przeklinanie, do piekła każą gorącego: Gdzie, w niezrodzoney wieczności, płacz, krzyk, lamenty, żałości.

5. Nie pomogą skarbow kupy, ani braterskie okupy, tu do uwolnienia grzesznego: Musi w piekle jęczeć wiecznie, za to, że tu żył bespiecznie, bez nadziei wyyścia wiecznego: Ktoż mi z tey toni pomoże? Ty, coś śmierci Smiercią, BOże!

6. Diabeł nie ma do mnie sprawy, BOgu samemu, nieprawy, ktory odpuszcza nieprawości; nie dbam, czarcie! nic na ciebie Zakonodawca moy w niebie nie ustąpić mię z swey litości: Idź precz! weź to, co iest twego, iam wła-

w nadzieie statecznie, związek nasz wiecznie nierozdzielny: Ustały ciała siły, a straszneć śmierci mogiły, wszak wiesz, że duch twoy nieśmiertelny: Nie day czartu trwożyć sobą, ani grzechom gdym Ja z tobą.

4. Lub słyszysz głos trąby brzmiący, widzisz sąd dekretuiący, niech cię to strachem nie zdeymuie, gdy zasługa moia krwawa, a miłość Oyca łaskawa, pod skrzydła swoie cię przyymuie: JAM zburzył piekło dla ciebie dziedzictwo twoie masz w niebie.

5 JA BOG, com śmiercią śmierć zgładził, z tey cię toni wyprowadził, gdzie nie zdołaią ludzkie mocy, gdzie złoto całego świata, gdzie okup, choćby krwią brata, nie da ratunku, ni pomocy; lecz kto Mię wzywa przez wiarę, ten nie dozna piekła karę.

6. To pewna że, kto dufanie we mnie położył, swym PAnie, do tego szatan nie ma sprawy; raczey, iż on mię miłuie, a grzechow swoich żałuie, swiadczę mu! żem iest BOG łaskawy, kła-

twę

własnością BOGA mego.

7. Żem krwią twą drogą kupiony, PAnie JEzu! z wszelkiey strony, tobie nie grzechowi, należę; na coż mię ma sądem trwożyć, albo się nade mną srożyć, szatan? gdy w ranach twoich leżę. Cożby po twey była męce? gdybyś mię dał w cudze ręce?

8. Ale, żeś ty, me Zbawienie! dla mnie podiął umęczenie, w twych ranach ukryty bespiecznie: Nie dbam na grzech, śmierć i trwogi, boś mię, Zbawicielu drogi! sobie dziedzictwem przeyrzał wiecznie; tak w śmierci i w życiu moim nie czyiemem, tylko twoim.

twę Zakonu gaszący, a swoich się ujmujący

7. Cieszsię! me krwawe zasługi popłaciły twoie długi, ztąd mnie, nie grzechowi, należysz: Nie boy się czarta napaści, on do bezdenney przepaści wrzucon ty w ranach moich leżysz: Nie puszczę cię niady z ręki, nabytego przez me męki.

8. Szukaszli u mnie zbawienia w łonie mym odpoczynienia zażyiesz wiecznie, roskosznego; tuć pośmiechem, śmierć, czart srogi, i piekielne będą trwogi, i strach piorunu Zakonnego: Moiemeś był w życiu twoim, w twoiey śmierci będziesz moim.

626) Syr. 10 4. W ręku PAńskich iest władza nad ziemią.

Na notę: Mądrość Oyca wszechmocnego.

Wszyscy ludzie! to obaczcie a w świecie się nie kochaycie, gdyż iest pełen wszelkich złości, silne na nim omylności.

2. Obaczyli to Prorocy, iż żaden z nich nie ma mocy przeto tak wszystkim radzili, by go we wszem opuścili.

3. Oznaymuiąc złości iego, ku temu wiedli każdego, żeby pokutę czynili, według BOżey woli żyli.

4. Na nim sobie styskowali, * rozmaicie frasowali, prągnący przyyścia PAńskiego, a wybawienia swoiego.

* Styskowali, t. i. narzekali.

5. Tobiasz, mąż sprawiedliwy, będąc tu na nim płaczliwy; tak mu się też był uprzykrzył, że co rychley o śmierć prosił.

6. Mąż BOży, Prorok Eliaß, i drugi też, Prorok Jonaß, od BOga śmierći żądali, gdy złośći świata poznali.

7. Dawid, mocny a wielki Krol, ktorego też gryzł tenże mol, często o śmierć k'BOgu wołał, gdy tę marność świecką poznał.

8. Także też Apostołowie, i inni święći mężowie, wßyscy na nim styskowali, rozłączenia z nim żądali.

9. Napominaiąc każdego, żeby śię strzegł żądzy iego, od przyczyn złych ućiekali, na roskoß iego nie dbali.

10. Miłośnik BOży, Jan święty i ten poznał świat przeklęty, i obiawił w swym ziawieniu, o iego złym dokończeniu.

11. Rozważże to, wierny wßelki! iako to barzo błąd wielki, w świećie sobie roskoßować, a zbawienia oczekawać.

12. Obacz, człowiecze niemądry, niedbały, a nazbyt krnąbrny!* co weźmieß ztąd za pożytek, byś też zyskał i świat wßystek.

*Krnąbrny, t. i. uporny.

13. Gdy tu w roskoßy żyć będźieß, a chwały wieczney pozbędźieß; bo maiętność i roskoßy, nie długo to śmierć rospłoßy.

14. Złaćby to była odmiana, z łaski wypaść tego PAna, a pozbywßy tu wßystkiego, dostać śię do czarta złego.

15. A tak, o człowiecze nędzny! patrz na żywot twoy mizerny, iako barzo prędko miia, i krotuchny barzo cel ma.

16. Smierć w rychle przyydźie ku tobie, ćiało twe położy w grobie, a tam iako ćię zastanie na takie ćię da karanie.

17. W ten czas twoie piękne lice, i ślicznych oczu zrzenice, wniwecz obrocone będą, i ußy słuchu pozbędą.

18. Coż tu rzecze wßelki k'temu, co folguie światu temu, w roskoßach iego lubuie, rozmaićie roskoßuie.

19. Prędkoć ten żywot pominie, tak iako polny kwiat zginie, a iak światło iasne gaśnie, tak każdy z nas w śmierći zaśnie.

20. Job nam to święty obiawił, Apostoł tego poprawił, k'kwiećiu naß żywot przyrowniał, gdy tak iego krotkość poznał.

21. Pomoz, PANIE! wszem swym z tego swiata na wszem omylnego, bysmy sie nim nie parali,* a na nim o nic nie dbali.

* Nie parali, t. i. nie bawili się.

22. W prawey wierze zawżdy trwaiąc, powinności swe chowaiąc, tobie w tym posłuszni byli, wolą twę zawsze pełnili.

23. Day, abyśmy w tym zetrwali, żywot wieczny otrzymali, day też nam i do tego przyyść, wiecznie z tobą w chwale twey być.

24. Amen! społecznie śpiewaymy, a PAnu BOgu ufaymy, żeć on nas tu z tych trudności, weźmie ku swoiey radości.

627) 2 Tym. 4, 18, Wyrwie mię PAN z każdego uczynku złego, i zachowa do Krolestwa swego niebieskiego.

War dieses nicht mein Hoffen.

Na notę: Błogosław nas, nasz.

Zawsze mię te ufności, w wierze mey wspierały, gdy krzyża gorącości na mię naćierały, że mię PAN z wszego złego, że mię z tey niewoli krzyża, grzechu ćięszkiego, łaskawie wyzwoli.

2 A w ten czas byt obaczę miasta Syońskiego, gdźie wyborne pałace, zebrania świętego, gdźie ich światła radości zawsze oświecaią, wzdychania i żałości wcale ustawaią.

3. O życie pożądane! O wielkie radości! mnie od BOga podane, za krzyż i żałości. O! tym się poćieszywam w strapionym żywoćie, a wdźięcznie odpoczywam, w naywiększym kłopoćie.

4. Wesele tu z radośćią mię zdięły zbawienię BOG sam moią Swiatłośćią świecąc mi codźiennie: Co więc w świećie frasuie, wcale tu zginęło, w czym poćiechę znayduię, zwiąskę ze mną wźięło.

5. Niech to was uspokoi! Coż się frasuiećie? Czemuż naymilsi moi! dla mnie tak płaczećie? Szczęśliwe me tu życie w niebieskim namiećie, wnet wnet ie obaczyćie gdy do mnie przyydźiećie.

6. Lecz, niechay te ufności i was też wspieraią, gdy krzyża gorącości na was naćieraią, że BOG Pasterz, prawdźiwie was z wszelkiey żałości wyzwoli raz szczęśliwie, przyymie do radości.

628) Filip. 1, 23. Pragnę, być rozwiązany.

Ade, du schnöde böse Welt.

Na notę: PAnie JEzu! twś Cztek.

Żegnam ćię, świećie obłudny! gdyż BOG chce, ia w on kray cudny,* z ćiebie iuż z chęćią wychodzę, a rad do nieba odchodzę.

*Cudny, t. i. taki, ktorego oko nie widźiało, i ucho nie słyszało, 1 Kor. 2, 3.

2. Tu naywiększy wczas* boleśći, tu szczere smętki, ćiężkośći, tychći ia w niebie po będę wielkiey radośći nabędę. *Wczas t. i. szczęśćie, rozkosz.

3. Teraźnieysze utrapienia, nic nie są względem zbawienia, ktore śię wiernym obiawi, gdy ie PAN w niebie postawi.

4. Bo, skoro z świata wynidę, a do PANA swego przyydę, zaraz będę oświecony, w duszy mey uweselony.

5. Kochankiem mym PAN, iam iego iestem do czasu wiecznego: Onci mi dał imię moie; bo zna dobrze sługi swoie.

6. Temu zaśpiewam w pokoiu, w sławie wieczney, zbywszy boiu, o Skarbie! i o Swiatłośći! serca moiego radośći!

7. Swięty, Swięty, Swięty BOże! z trwog wyrwać nas nikt nie może, tylko ty sam w mocy twoiey, o Ućiecho duszy moiey!

8. Miey chwałę, JEzu moy PAnie! za śiły udarowanie, do znoszenia wszech ćiężkośći, i otrzymania radośći.

9. O wy święći Aniołowie! PAna Zastępow* posłowie sługi BOga naywyższego! co czynićie wolą iego. *Zastępow t. i. woysk uszykowanych.

10. Zeydźćie śię wszyscy społecznie do PAna, on Głową wiecznie wiernych: Chwalćież PAna swego, i wynośćie Imię iego.

11. W nim BOgu swemu śpiewayćie, za Oyca, PANA go znayćie onći chce, bym go chwalili w Chrystuśie, potym z nim żyli.

629) Job. 14, 5. Zamierzone są dni człeka: Liczba mieśiącow iego u ćiebie: Zamierzyłeś mu kres, ktorego nie może przestąpić.

Ich hab mein' Sach GOtt.

Zlećiłem PAnu me sprawy, bo wiem, że mi iest łaskawy, ieżli mam dłużey w świećie żyć,

racz

racz przy mnie być, PAnie! gdy mam swoy wiek kończyć.

2. Moy czas ieśći, gdy BOG raczy, on mię nigdy nie przebaczy: Naymnieyszy włosek zadnego, z mieysca swego, nie spadnie procz woli iego.

3. Bowiem, w tym nędznym padole, boleśći nader iest wiele:* Barzo krotki ieśći nasz wiek, taie iak śnieg, tak prędko umiera człowiek.

*Nader wiele, t. i. barzo wiele.

4. Wszakoż człowiek z matczynnego żywota rodźi śię nago, a tak krzyż z sobą przynośi, krzyż wynośi, też śmierći podstąpić* muśi.

*Podstąpić, t. i. podlegać.

5. Nie pomoże dowćip, mądrość, ni bogactwa, ni dostoyność, śmierć żadnego nie szanuie, kosą kinie, kto śię iey tylko nawinie.

6. Dźiś człowiek zdrowy, udatny nazaiutrz k'śmierći niemocny. Dźiśia śię lśni iako kwiatek, ma dostatek, a nazaiutrz iuż iest podległ.

7. Jedni śię na ten świat rodzą, a drudzy ze świata schodzą, gdy ludźie oddamy źiemi, nie pomniemy, ieźliśmy tu żyli z niemi.

8. Ach BOże! toć sprawił grzech nasz przez ktory przyszła śmierć do nas, teyć prawie nikt nie zawadźi,* tak śię sadźi, stare, młode z świata gładźi.

*Nie zawadźi, t. i. nie da odporu.

9. Dayże, BOże miłośierny! nam poznać żeśmy śmiertelni, a iż wszyscy ztąd muśiemy, opuśćiemy wszystkie roskoszy na źiemi.

10. Małoć tu roskoszy mamy, w nieszczęśćiu często pływamy, gdy BOG raczy, ztąd mię weźmie, a spokoynie śmierć ma będźie zysk moy pewnie.

11. A choć mię też grzech moy dręczy, iednak wierzę bez rospaczy, że BOG Syna swego zesłał, na śmierć wydał, abym ia przezeń żywot miał.

12. A tenći iest moy Zbawićiel, wszego świata Odkupićiel: Mnię ku dobremu zmartwychwstał, z piekła wyrwał, krew swoię naydroższą przelał.

13. Smierć i wiek żywota mego, nie odłączy mię od niego: Lub żyię, albo umieram, PANA wzywam, z niego naylepszą pomoc mam.

14. On

14. On moia Pociecha zawße, w wßelkim krzyżu i kłopocie; bo wiem, że ia dnia sądnego z grobu swego, wstanę, i przyydę do niego.

15. Boć ten wieczny, wßechmocny PAN członki moie policzył sam, że nie zginie z ciała mego, nic naymnieyßego, okrom świętey woli iego.

16. A tak uyrzę oczywiście oblicze twe, JEzu Chryste, tym się cießę, że ty pewnie mnie mieszkanie w niebiesiech gotuieß, PAnie!

17. Ach JEzu Chryste naß miły! dayże, byśmy z tobą żyli, przez twe święte rany, PANJE! day zbawienie, w wßelkim smutku pocießenie.

18. Amen, wiekuisty PAnie! day nam zbawienne skonanie, żebyśmy ßczęśliwie zeßli z świata tego, do żywota roskoßnego.

XLIX. O wieczności.

630) Izai. 35, 10. Odkupieni PAńscy nawrocą się i przyydą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich:

Wenn GOtt von allem Bösen.

Na notę: Mam wolą się rozestać.

Gdy BOG od wßego złego, a z tey tu niewoli, przez śmierć raz ducha mego zbawienną wyzwoli, abym był ztąd zabrany w sławie i w czystości tam, gdzie mießka wybrany lud BOży w radości.

2. Smiech ogarnie usta me, ięzyk ze śpiewaniem BOgu odda dzięki swe z wielkim wykrzykaniem: Tam uczczę BOga mego gdzie wiernych chor wzięty, sławi BOga swoiego, śpiewa: PAN iest Swięty!

3. PAnie! wypełń żądość mą, bym związek wolen był, co mię wzięły w niewolą, bym sobie wolny żył: Jak długo tu żyć mußę, zawße się doznawam, że grzech obtacza dußę, że pokoiu nie mam.

4. Co Zakon twoy skazuie, cießy ducha mego; lecz ciało skłonność czuie zawßedy do złego: Często nie wiem rady dać, w żądaniu mym, sobie: O pomoc mußę wołać! ach BOże! ku tobie.

5. Z utrapienia moiego, z cielesney niewoli, i z śmierci ciała tego, mię nikt nie wyzwoli; wßystko iednak cierpieć chcę, gdy tylko ty, BOże! w ten czas nie opuściß mnie, twa moc mię wspomoże.

6. Niech mam od Ducha twego pomoc w tey nißkości, tak się przypadku złego nie boię w trudności: Choć długo płakać mußę, wßak mi słońce wznidzie tym iaśniey, iako tußę, gdy ochłoda przyydzie.

7. Tu siać mußę nasienie z łzami utrapienia, tam żąć będę zbawienie, bez wßego skończenia: Tu mußę smętnie głosić, utyskować sobie, tam będę snopy znosić w mey wieczney ozdobie.

631) Luk. 21, 35. Jako sidło przypadnie (dzień sądny) na wßystkie, ktorzy mießkaią na obliczu wßystkiey ziemi.

Es wird schier der letzte Tag.

Już k'nam sądny dzien blisko przychodzi, bo się w ludziach okrutna złość płodzi, tak Chrystus, naß miły PAN, przed tym mowił sam.

2. Już przyßło od wiary odstąpienie, w Piśmie świętym zdawna naznaczone, toć Paweł święty wiedział, nam przepowiedział.

3. Syn zatracenia iuż długo siedzi, w Kościele BOżym, BOgu sprzeciwny, wznosząc się gwałtem srogim, iakby był BOgiem.

4. Gwałt fałßywych Prorokow powstało, także odßczepieństw wiele nastało, ktorzy swą złą nauką świat barzo psuią.

5. Gdyż zgraia brzydkiego Antychrysta* obiawiona iest z świętego Pisma, chrońmyż się pilnie wßyscy, iego powieści.†

*Antychrysta, t. i. przećiwnika Chrystusowego, 2 Thess. 2, 3.

†Powieści, t. i. nauki.

6. Podaymyż się w przod w przymierze BOskie, a modląc się, czuymy w nim pobożnie; bo sądny dzień przychodzi, a światu grozi.

7. Swiat się mnoży w grzechu i brzydkości, a sprzećiwia się BOskiey prawości,* BOG przepatruie tego, do czasu swego.

*Prawości, t. i. Zakonowi.

8. Ale mniemaiąc, żeby zyskali, a kaźniom BOżym bespiecznie ußli, na tych miast ie stokrotnie plaga ogarnie

9. Wielka

9. Wielka nędza na nie prędko spadnie, wszy-
stko stworzenie przeciw nim wstanie, że przez tę
skność i boleść, woleliby śmierć.

10. Słońce, księżyc, ciemno się okażą, ludzie
barzo sobie trwożyć będą, tam Chrystus w chwa-
le przyydzie, i Sędzią będzie.

11. Tamże iego Anieli wprzod poydą, ktorzy
wszelkie umarłe pobudzą,* by z swych grobow
powstali, przed nim stanęli.

*Pobudzą, zwłaszcza zmartwych, a to BOską mocą.

12. Tedy do swoich Aniołow rzecze: Dopiero
się z nieprzyiacioł pomszczę, ktory był przeciwko
mnie, karanie weźmie.

13. Zgromadźcie mi sam moie wybrane, wszy-
stkie wierne, nowonarodzone, ktorzy me przyka-
zanie* pełnili wiernie.

*Pełnili, t. i. żyli według przykazania mego.

14. A ci na prawą stronę odstąpią, od PAna
pocieszny dekret usłyszą, gdzie ie BOG w wiel-
kiey chwale, ku sobie przyymie.

15. Ale do niezbożnych srogo rzecze: Teraz
liczbę z wami czynić pocznę: Czemuście Imię
moie brali daremnie?

16. Swiętym żywotemzeście gardzili, a w mar-
ności żywot swoy strawili, mniemaiąc, iżem
milczał, bym wam przyzwalał.

17. Idźcież przeto, złośnicy przeklęci! w ogień
wam od wiekow zgotowany, z BOskiey sprawie-
dliwości, dla waszey złości.

18. Tam z wielkim strachem do piekła poydą,
gdzie za swoie złości cierpieć będą, męki ciężkie
nieznośne, wiecznie trwaiące.

19. Ale swoy lud od nich odłączywszy, poymie
z sobą do wiecznych roskoszy, gdzie iak słońce w
iasności, staną radości.

20. Bądźże tedy przy nas, PAnie miły! a
sprawuy nas byśmy godni byli, chwałę twoię
oglądać, z tobą Krolować.

632) Obiaw. 7, 17. Baranek, ktory iest
w pośrzodku stolice, będzie ie paść,
i poprowadzi ie do żywych zrzodeł wod.

Ein Tröpflein von dem Reben.

Na notę: Mam wolą, się rozestać.

Kropla z grona rayskiego cney słodkiey wie-
czności, więcey posila mdłego, niż w tey tu
niskości, wszystkie roskoszy świeckie, kto wiecznych
pożąda,

pożąda, ten depce pod nogi swe, co świat w powadze ma.

2. Ktoby tylko raz uyrzał o BOże moy! ciebie, prawdgby szczęśliwość miał, i wzgardził u siebie kształt świata i marności, tak sławne, tak czyste, i pełne wszey wdzięczności, oczy twe zaiste.

3. Uyrzeć BOga żywego, ach! toć iest zbawienie, przytym nieba ślicznego, piękne zasklepienie. O! iakże się radował Abram, gdy go widział, niczego iuż nie żądał, tylko by w nim byt miał.

4. Tak też w czas boiu swego rzekł Jakub strosskany: Widziawszy BOga mego, iestem zachowany! Moyżesz * się łśnił w ozdobie, ktorą mu PAN był dał, gdy z nim mowił, i sobie go twarzą w twarz widział.

* 2 Moyż. 33, 11.

5. Ach! obsita nagrodo dusz wybranych w niebie! O naymilsza gospodo! gdzie BOstwo twe z siebie iasność swą pokazuie: Ach toć dzień radości! ktory światłość znayduie w promieniu wieczności.

6. Swiatło! co pałasz wiecznie, ktore nocy nie znasz, i bez mgły trwasz bespiecznie, i wdzięczny poczet* masz, gdzie BOg i woyska iego, z ludźmi się znayduią, gdzie też pobożni swego szczęścia dostępuią.

*Poczet, t. i. społeczność.

7. Zupełna miłość rodzi tam nowe radości, z wieczney chęci pochodzi, mnostwo wesołości: BOg sam iest Sprawcą tego, Sławą tey miłości, on Słońcem kwiecia swego, w rayskiey osiadłości.

8. On sam w nas świecić będzie, a sok łaski iego, usta napełni wszędzie, z mocy BOstwa swego, mądrością i czystością nadarzy nas hoynie, łśnić się będzie iasnością wieczności przystoynie.

9 Gdy iaki życzysz tobie dar, tam go znaleść masz, i wszystkie skarby w sobie, ktorych w świecie nie znasz: Bo BOG, co perły, złoto, i świeckí skarb trzyma, za podeptane błoto, w tobie mieszkanie ma.

10. Kiedyż iuż, kiedyż przyydę do tey tam radości? Ach! niech rychło wynidę z tych świeckich marności. Chryste! słysz me wzdychanie,

w wierze

w wierze wię umacniay, bym cię tam uyrzał PAnie wpuść mię w niebieski ray.

633) Obiaw. 7, 14. Ci ći są, ktorzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoie i wybielili ie we krwi Barankowey.

Schöner Himmelssaal.

Niebieskie sale, oyczyzno wierzących! przez wielkie żale ze świata idących, ktorym się mało tu dobrze stało.

2. Ciebie pozdrawiam, i szukam teskliwie, gdyż się zabawiam w tey puszczy płaczliwie, a krzyża trwogi mey, ciężar srogi.

3. Dla ciebie wszelki znaszam krzyż cierpliwie, bol serca wielki wytrzymam chętliwie, gorzkość mę słodzisz, gdy mdleię, chłodzisz.

4. Bym się pociech twych przez śmierć nie spodziewał, iużbym w żalach mych dawno był omdlewał: Tyś tylko moim wdzięcznym pokoiem.

5. Znasz krzyż, PAnie! moy nizli się zaczyna, na co myśli moy dzień i noc wspomina, tak, iak ty, a ia, żaden mnie nie zna.

6. Nie wiele maiąc przyczyn do skarzenia, nie dbam, znaszaiąc większe zatrwożenia, uiżę mi w męce, Zbawco! twe ręce.

7. Gorzkiego chleba w świecie niech użyię, przez to do nieba tym chciwiey się wzbiię, a śmierć doczesna będzie mi szczesna.

8. O! tam, tam w niebie będę miał radości, ty mię, ia ciebie obaczę w wieczności, rownie z świętemi Anioły twemi.

9. Niebieskie sale, oyczyzno twych wiernych! skroć moie żale, zbaw mię mąk niezmiernych. Ach! bym u ciebie wnet stanął w niebie.

634) Dan. 12, 2. Wiele z tych, ktorzy śpią w prochu ziemie, ocucą się iedni ku żywotowi wiecznemu, a drudzy na pohańbienie, i na wzgardę wieczną.

O Ewigkeit, du Donnerwort

O gromny* głośie wieczności! Mieczu co tniesz me wnętrzności! Początku bez skończenia! Czaśie bez czasu straszliwy! nie wiem w smętku nieszczęśliwy, gdzie szukać pocieszenia.

Serce

Serce od strachu truchleie, † a ięzyk w uśćiech
upieie.

* Ogromny, t. i. srogi, straśnie, nieznośny.
† Truchleie, t. i. watleie, powątpia, nadźieię traci.

2. Zadney niemasz w świećie biedy, coby nie
ninęła kiedy albo wcale u stała; lecz wieczność
ama zostaie, w biegu swym się nic nie kraie,
srogości swoiey trwała: Z niey na PAńskie
yrzeczenia, nigdy niemasz wybawienia.

3. O iak mię trwożysz, wieczności! dla czasu
wego trwałośći, tu nie pomogą żarty: Gdy na
ę długą noc baczę, często serdecznie zapłaczę, i
estem, iakby skarty. Ach! kędyż przestrach tak
rogi, iak tey to wieczności trwogi?

4. Choćby męki potępionych, iak wiele lat zá-
nierzonych, ludźie w świećie mieszkali: Jak
viele gwiazd niebo płodźi, albo źiemia kwiatek
odźi, choćby tak długo trwały, kiedyś tedyśby
stały, a strachem nie przerażały.

5. Lecz niech ta wieczna utrata, przetrwa na
ysiączne lata płaczem i narzekaniem: Niech ćię
iabli przez te czasy, okrutnie w piekielne prasy
kładą wielkim stękaniem: Jednak się czas nie
ukroći, ale się codźiennie wroći.

6. Ach BOże! iak sprawiedliwie karzesz, co
czynią złośliwie, sądząc na męki wiecznie: Na
krotkie grzechy światowe, są długie trwogi go-
towe: Ach! by baczył serdecznie każdy człek, co
w grzechu brodźi, że prędka śmierć, czas uchodźi.

7. Strzeżże się sieći czartowych, roskoszy także
światowych, co krotko delektuią: * Ach! niech
duszy, człecze miły! dla tak małey krotofili, †
niechże diabli nie psuią: Otośći, piękna odmia-
na, będźie od czartow podana.

* Krotko delektuią, t. i. na mały czas ućieszyć mogą.
† Krotofili, t. i. ućiechy żartow.

8. Jak długo BOG niebem włada, iak i nad
obłoki śiada, tak te męki nie zgingą: Mroz, go-
rącość i pragnienie, głod, strach, ogień, utra-
pienie, przenigdy ich nie miną: W ten czas zgi-
nie narzekanie, gdy BOG wiecznym być prze-
stanie.*

* Gdy BOG wiecznym być przestanie, a to się nigdy
nie stanie.

9. Wstań, człecze! z snu grzechowego: Owco
błędna! z błędu twego, byś żywot swoy popra-
wił. Powstań, tuż ten czas przychodźi, co ćię

na

na wieczność wywodźi, być twą zasługę stawił. Dźiś ostatny dźień być może: Ktoż wie, gdźie śmiertelne łoże!

10. Niech ćię roskoß świata tego, pycha, i co iey rownego, ach! niech ćię nie zawodzą: Patrz na wielkie bespieczności, na światowe okrutności, ktore z diabła pochodzą: W ustawiczney miey pamięći, on loch,* w ktorym są przeklęći.

*Loch, t. i Doł.

11. O człowiecze narodzenie, głupie ślepe pokolenie, przestańże kochać świata! Czyli chceß piekielne męki, od czarta katowskiey ręki, ćierpieć na wieczne lata? ktoryż iuż mąż nauczony, powie krzyż twoy nieskończony!

12. O gromny głośie wieczności! Mieczu, co tnieß me wnętrzności! Początku bez skończenia! Czaśie bez czasu straßliwy! nie wiem w smętku nießczęśliwy, gdźie ßukać poćießenia! Weźmiy mię, JEzu! z miłośći, gdy raczyß, do twey radośći.

635) Stara Kompozycya.

O Ewigkeit, du Donnerwort.

O wieczności, gromny głośie! O mieczu, co tnieß duße w mnie! Początku, bez skończenia! Czaśie, ktoryś iest bez czasu! nie wiem, dla smętku niewczasu, gdźie ßukać poćießenia: Serce od strachu drętwieie, a ięzyk w uśćiech martwieie.

2. Zadney biedy w świećie niemaß, coby śię nie skończyła zaś, i cale nie ustała; lecz wieczność ta końca nie ma w biegu swym śię nie zatrzyma, w srogośći swoiey trwała! Z niey, iak mowi Zbawićiel naß, wybawienia nigdy niemaß.

3. O wieczności! toć trwożyß mię, wieczny twoy czas przedłuża śię, k'temu pełen trapienia: Więc gdy zważam tę długą noc, i wßelką mąk piekielnych moc, serce zeymuią drzenia. Bo nic z rzeczy świata tego iest nad wieczność straßnieyßego.

4. Gdyby męki potępionych, iak długo lat zamierzonych człek żyie w piekle trwały: Jak długo niebo z gwiazdami, iak długo ziemia z kwiatami trwa, i te zostawały, tedyby wżdy czasu swego był koniec trapienia tego.

5. Lecz gdy ućiſki takowe w lata ſtokroć tyśiąc…
…we ponośił kto w wieczności, i w ten czas od
…abſkow wielkie ćierpiał w piekle męki wſzelkie,
…e zbędźie tych ćięſzkośći: Bo w wieczności nie…
…rodzoney, ieſt czas biedy nieſkończoney.

6. Ach BOże naſz ſprawiedliwy! iakże od ćie…
…e złośliwy ſługa będźie karany? Na krotkie wy…
…ępki iego, ma przyyść kaźń wieku wiecznego.
…ch! niech będźie uznany proces ten, od ćiebie,
…złecze! Bliſkać śmierć, krotki wiek w świećie.

7. Strzeż śię przed śiećią diabelſką, roſkoſz, co
…udźi duſze twą trwa tu na okamgnienie; dla kto…
…ey tu duſzę nędzną, w iaſkinią oną piekielną, da…
…ſz w wielkie dręczenie. Ey, piękny frymark*
…radość! po ktorey w piekle płaczu dość.

*Frymark, t. i. zamiana.

8. Jak długo w niebie panuie BOG, i wſzym
…worem kieruie, piekła męki zoſtaną: Strach,
…mroz, ogień, głod, pragnienie, a nayw ięcey złe ſu…
…mienie, trapić złych nie przeſtaną. Tedy grzeſznik
…ngk tych zbędźie, gdy BOga więcey nie będźie.*

*Nie będźie, t. i. nigdy

9. Nuż z grzechu, człecze! ocuć śię, błędna
…owco! BOG wzbudza ćię, żywota złego po…
…praw: Ocuć, ocuć śię wſzczęſności idźie bo…
…wiem czas wieczności, zapłatęć da podług
…spraw: Podobno dźiś oſtatny dźień, bacz na
śmierć, nie bądź beſpieczeń.

10. Niech roſkoſz, ſława, piękności, i wſze
świata maiętności, w grzechy ćię nie zawodzą:
Uważay wielką beſpieczność, fałſz świata i cza…
…ow tych złość, iak nią czarći lud zwodzą: Za…
…czym światu ſerca nie day, noc długą wieczności
…uważay!

11. O ludzkie plemię nieſzczesne, całe ślepe,
…nierozumne! przeſtań ten świat miłować: Czyli
…chceſz piekielne męki, i ſzatańſkiey ſtraſzney ręki,
…bez końca śię doznawać? Gdźież ieſt mąż tak
…nauczony, coć powie krzyż nieſkończony?

12. O wieczności, gromny głośie! O mie…
…czu! co tnieſz duſzę w mnie, początku bez ſkoń…
…czenia: Czaśie, ktorys ieſt bez czaſu! nie wiem
…dla ſmętku niewczaſu, gdźie ſzukać poćieſzenia.
Weź mię, kiedy chceſz, JEzu moy! w roſkoſzny
…niebieſki ray twoy.

635)

636.637) Obiaw. 14, 13. Błogosławieni są odtąd umarli, ktorzy w PANU umieraią.

1, Chor. Kościoła boiuiącego.

O! wie selig seyd ihr doch, ihr.

O! iakoście wy błogosławieni, coście przez śmierć BOgu przyłączeni, wy rozwiązani, myśmy rożnym krzyżem uwikłani.

2. Chor. Kościoła tryumfuiącego.

Ja, höchstselig sind wir, lieben.

O! pewnie, żeśmy błogosławieni, niewymownieśmy rozweseleni; lecz, moi mili! i was BOG rozwiąże w krotkiey chwili.

1. Chor. 2. Zyiemy tu właśnie iak w ciemnicy, w troskach, w trwodze, kłopotach, w tesknicy: Miasto radości, mamy prace, ciężkie doległości.

2. Chor. 2. O naymilsi! bądźcie spokoyneni, nie pragniycie roskosz tu na ziemi; Choć was co boli, zdayćie to nayświętszey BOskiey woli.

1. Chor. 3. Wy w swych grobach macie odpocznienie, od wszelkich bied, trudności wytchnienie: Wszystko ustało, co trapiło, co was tu bolało.

2. Chor. 3. Ach! i myśmyć się tu nabiedzili, niżem świat, grzech i śmierć zwyciężyli: Co się was tknęło, i nas tu na świecie nie minęło.

1. Chor. 4. Chrystus otarł wasze łzy, gorące, czego serce tu pragnie wierzące, wam się ziawiło, co na umysł ludzki nie wstąpiło.

2. Chor. 4. I wy łzy swe z oczu ocieraycie, a przy PAnu BOgu wiernie trwaycie: Wasze żałości roskwitną się w niebieskie radości.

1. Chor. 5. Ktożby nie rad, przez śmierć z świata tego, szedł do uciech nieba roskosznego? Ktożby się zdzierał? Ktożby radniey krzyż ziemski obierał?

2. Chor. 5. Prawda, my tu w roskoszach żyiemy, ale bądzcież i wy cierpliwemi: Za wszystkie boie da wam zaś BOG niebieskie pokoie.

1. Chor

. Chor. 6. Przyydźże JEzu! wyprzez nas trudności, rozwiąż z światem, postaw na wolności: U ćiebie, PAnie! dusz wierzących roskosne mieszkanie.

. Chor. 6. O iuż, prawowierni! wam orony, palmy wdzięczne, i Krolewskie rony są zgotowane; czyńcie tak, by wam yły oddane.

Oba Chory.

Teraz wszyscy wzaiem zaśpiewaymy, Baranowi cześć i Chwałę daymy, bośmy przez niego, wzięli pewność żywota wiecznego.

Chwalćie, ziemskie i niebieskie Chory! Chwalćie PAna, wszystkie iego Zbory: Wiekow wieczności, sławić będą chwał iego wielkości.

638) Luk. 21, 8. A gdy się to pocznie dziać, poglądayciez, a podnieście głowy wasze, przeto, iż się przybliża odkupienie wasze.

Ermuntert euch, ihr Frommen.

Na notę: Mam wolą się rozestać.

Pobożni! ocuććie się! lampy swe rozświeććie, wieczor nadszedł, co niesie noc ćiemną, to wiedzćie. Oblubieniec wasz idźie, modlćie się, a czuyćie, wnet czas połnocny przyydźie, ztąd serca gotuyćie.

2. Gotuyćie lampy wasze, oleiu w nie wleyćie, idźie Zbawienie nasze, ku niemu się mieyćie. Stroże z Syonu głoszą,: JEzus się przybliża, wynidźcie k'niemu, proszą niech mu każdy cześć da!

3. Panny mądre! w czuyności, głowy swe podnoście! Spieywayćie od radośći, z Anioły głos wznoście! bo drzwi otwarte stoią, wesele gotowe tym, co się BOga boią. PAN śpieszy przyyście swe.

4. Wnet on do was przybędźie, ztąd nie usypiayćie! drzewa kwitną w swym rzędźie, czas wiosny uznayćie, ktory radość zwiastuie; gdy zorza wieczorna dźień iasny obiecuie, co ćiemności nie zna.

5. Nuż, ktożby chćiał teraz spać? Kto mądry, ten czuie: BOG idźie, zły świat karać, gniew, pomstę gotuie, tym, co nie chcą czuyni

być, lecz smoka* wzywaią. i chcą bestyi † służyć, ztąd w śmierć zapadaią.

*Smoka, t. i. szatana, Obiaw. 13, 3.

† Bestyi, t. i. świata i fałszywemu Kośćiołowi.

6. Tu śię z nim potykayćie, Syońscy mieszczanie! weseli porzucayćie smętek, narzekanie; bo śię radość ziawiła gdyż oblubienica, za to, że zwyćiężyła, koronę iuż wźiąć ma.

7. Wy, cośćie ćierpliwemi będąc, umarli z nim, maćie czasy wiecznemi, po wszelkim krzyżu swym, w radośći żyć, krolować przed tronem Baranka, w koronie tryumfować, JEzusa Kochanka.

8. Tu są zwyćięstwa palmy, tu iest biała szata, tu śię śpiewaią Psalmy, tu spokoyne lata; Tu śię źielenią kośći, ktore śmierć skruszyła, tu iest wino radośći, tu ochłoda miła.

9. Tu iest miasto radośći, Jeruzalem wźięte, gdźie śię paśie w sytośći, dusz zebranie święte, tu iest brama bespieczna, tu złote ulice, weselna uczta wieczna, dla oblubienice.

10. Nuż, JEzu, ma Radośći! przyydź rychło, nie zwłaczay: Wznidź, Słońce! w swey iasnośći, przyyśćia nie oddalay. Czyń, JEzu! koniec z źiemi, wyzwol nas tu z boiu, głowy serca wznośiemy do twego pokoiu.

639) 1 Piotr. 1, 3. 4. BOG nas odrodźił ku dźiedźictwu nieskażitelnemu, i niepokalanemu. i niezwiędłemu, w niebieśiech, dla nas zachowanemu.

O Ewigkeit, du Freudenwort.

Radośny głośie wieczności! Radości wieczney trwałośći! Początku bez skończenia! Czaśie bez czasu wiecznośći: nie wiem, dla wielkiey radośći, wyrazić poćiecżenia! Serce me pełne słodkośći, ktorey ma użyć w wiecznośći.

2. Niemasz tey radośći w świećie, by ćię nie minęła, człecze! i wcale nie ustała; lecz wieczność zawsze zostaie, wesele iey nie ustaie, w stałośći swoiey trwała: Paweł święty o niey mowi, że tey żaden nie wysłowi.

3. O chodźie pełny radośći! O wiecznośći! przyydź w prętkośći, czekamy ćię serdecznie: Gdy one nieba piękności zważam wszystkie me wnętrzności weselą śię społecznie: Niemasz nic w całey

w całey niskości, tak wdzięcznego, iak wieczności.

4. Coż dbam o ziemskie roskoszy, ktore, iak wiatr, czas rospłoszy: Ach! nie długoć te trwaią. Choćby kto lat pięcdziesiąt żył, i zawszedy w roskoszach był, co w piekło pogrążaią: Dozna się napotym tego, że niemasz w nich nic trwałego.

5. Radość ta iest bez żałości, więcey lat trwa, niż w niskości ludzi żyiących było, więcey, niż niebo gwiazd wodzi, albo ziemia kwiatek rodzi, i ptastwa kiedy żyło: Wieczność w całości swoiey trwa, i żadnego końca nie ma.

6. Choćbyś bowiem to wesele lat tysiąc tysięcy wiele w niebiesiech odprawował: A w tym czasie z Aniołami roskosznemi radościami duszę z ciałem częstował: Czas ten się iednak nie skroci, ale codziennie się wroci.

7. Mali tu kto swe radości, w pieniędzach i w maiętności, to wszystko wnet przeminie: Trudność ci to, a nie radość, ktora codzień rodzi załość, to, coś utracił, ninie,* wielkie teskności sprawuie, i gorskie trwogi gotuie.

*Ninie, t. i. teraz.

8. Ach! coż? to wieczne wesele nie ustanie, iak w tym ciele wszystko się z czasem kończy: Zbor wybranych tam w miłości, w pokoiu, w sprawiedliwości, z JEzusem swym się złączy. Te nieprzeżyte radości trwać maią na wsze wieczności.

9. Ach BOże! iak miłościwie nagradzasz tym, co cierpliwie nieśli krzyż swoy w niskości: Na krotkie trwogi światowe długie wesele gotowe, przyydź iuż, Słońce radości! Bacz przytym na to, człowiecze! byś pobożnie żył na świecie!

10. Roskosz ziemska pełna złości, krotkie barzo iey radości, i w okamgnieniu giną: Strzeż się wesela takiego, ztąd nabędziesz raz wiecznego, i ucieczь, co nie miną. Ozdoby piękna odmiana, ktora w niebie będzie dana.

11. Jak długo BOG niebem włada i nad obłokami siada, trwać będą te wdzięczności mroz, gorącość, frasowanie, teskność, ogień i błyskanie, nie zniszczą tey radości: Bowiem ona nie ustanie, poki BOG Bogiem zostanie.

12. Radości tam nie ubywa, zawsze, iak z początku bywa, umnieyszyć się nie może: Tam iest po pracy wytchnienie, i wszech uciech rozmnożenie, gdzie żyią dziatki BOże Tam na płaczliwe rozsianie będzie wdzięczne żniwowanie.

13. Wstań, smętny człecze! z snu swego złoż ciężkości z serca twego iuż radość twa nastaie: Wstań iuż! śliczny czas przychodzi, co cię w wdzięczną wieczność wwodzi, którąć twoy JEzus daie. Kto wie, czy ten czas nie idzie, ktorego JEzus twoy przyydzie.

14. Swiecka roskosz iest ciężkością, ludzi złośnych swą lubością, a wierny się iey strzeże: Nie day grzeszney bespieczności brać serca twego radości, byś nie oziębiał w wierze: Nade wszystko miey baczenie, na duszne twoie zbawienie.

15. Drogo odkupione dziecię! nie kochay się nazbyt w świecie, lecz uchodź sercem z niego, a wzbiy się do onych gorow, gdzie sto tysięcy Aniołow chwalą BOga wiecznego. Gdzież iest mąż takiey mądrości, coby wyrzekł te radości!

16. Radośny głosie wieczności! Radości wieczney trwałości! Początku bez skończenia! Czasie bez czasu wieczności! nie wiem, dla wielkiey radości, wyrazić pocieszenia. JEzu! weźmiy mię z miłości, gdy chcesz, w namiot swey radości.

664) Rzym. 8, 18. Utrapienia teraźnieyszego czasu nie są godne oney przyszłey chwały, ktora się ma obiawić w nas.

Sel'ge Ewigkeit! Lohn.

Szczęsna wieczności! datku w niebo weszłych wielka żałości w grzechach z świata zeszłych, day mi się uznać, i prawie poznać.

2. Do wyrażenia prawey twey istności, niemasz myślenia, piora, wymowności: Tu umiejętność cierpi swą wątłość.

3. BOga ze twarzy, iakim iest, poznawać, z światła miłości iego się zapalać, i rzec: Ma Skała, BOżeś! ty cała.

4. Nazbyt obficie onego zażywać, przez czasy wszystkie w łokcie go swoie brać, oglądać cale w iego się chwale.

5. Z

5. Z wszech świętych rzeszą * i miłych zebraniem, mieć uciechę swą, nie trapić się łkaniem, † trwogą, klęskami, ** ni chorobami.

Rzeszą, t. i. zgromadzeniem, z mnostwem.
† Łkaniem, t. i wzdychaniem głębokim.
** Klęskami, t. i. biedą, nędza.

6. Podnosić głos swoy z Anioły, wynosić i w muzyczny stroy Stworcy swemu głosić: Swiętyś, nasz BOże, w Zastępow chorze!

7. I to nie tylko, na iaki długi czas, lat tysiące, iako ktore miiaią zaś; lecz nieskończenie, w lat nieskrocenie.

8. To, i co przytym ustom niestawionym, słuchowi cudzym, sercu nieznaiomym iest, iest w tobie, ty śliczna wieczności!

9. Zbawicielu moy! ktoryś położyć chciał dla mnie żywot swoy, byś wieczność mi zyskał i dla tego twą lałeś krew drogą.

10. Day mi, zawsze żyć tobie w niewinności, day myślić, czynić tak w tey śmiertelności, by w uszach brzmiała ta wieczna chwała.

641) Ps. 17, 15. Ia w sprawiedliwości oglądam oblicze twoie: Gdy się ocucę, nasycony będę obrazem oblicznośći twoiey.

Alle Menschen müssen sterben.

Wszyscy ludźie z świata schodzą, każde ciało martwieie, ktorzykolwiek tu się rodzą, iak, śiano, co niszczeie: Ciało muśi być skażone ieźli chce być uwielbione, w niebie też mieć zacnośći, i z wiernemi radośći.

2. Przeto się z światem rozstaię, z woli BOga moiego, i rad żywot moy oddaię spodźiewam się lepszego: I zbawienie iuż znayduię, ktore mi IEzus gotuie: w śmierći poćiecha moia, PAnie IEzu! śmierć twoia.

3. IEzus umarł, by mię zbawił, mym żyćiem iest śmierć iego: Smierćią zbawienie mi sprawił, toć z świata złośliwego, pragnę z radośćią odchodźić, a w niebie duszę ochłodźić, tam w Troycy BOga mego uyrzę czasu swoiego.

4. Tam radość wielka nastąpi, gdźie dusz wiele tysięcy chwały wieczney glanc * obstąpi, czym daley, to tym więcey, gdźie Aniołowie cześć daią BOgu, i tak mu śpiewaią: Swięty Swięty nasz Swięty BOG nad wszystkie Zastępy!

* Glanc, t. i. iasność.

5. Gdzie śiedzą Patryarchowie,* gdźie i wßyscy Prorocy, na tronach Apostołowie wielbią go ze wßey mocy, dokąd zeßli z tego świata wierni przez tak długie lata, z niemi cześć BOgu damy, chwała mu zaśpiewamy.
* Patryarchowie, t. i. Oycowie święci, Abraham, Izaak etc.
6. O Jeruzalem* niebieskie! iakże wielka twa zacność! nad te wßystkie miasta źiemskie, tam głosu wielka wdźięczność, tam wesele ustawiczne, tam słońce świeći prześliczne, tam takie dni nastaią, ktore końca nie maią.
* Jeruzalem, t. i. niebo, Gal. 4, 26
7. Juzem teraz z wielką chwałą obaczył te zacności, moy JEzus mię ßatą białą zdobi nieba iasności: Już chodzę w złotey koronie, ktorą mi dał, co na tronie śiedźi, i mam radości, w nieodmienney trwałości.
8. Tu mießkać będę bespiecznie, żyy z BOgiem, serce moie! twą wierność nagrodźi wiecznie BOG, i usługi twoie: Zyyćie, dźieci, przyiaciele, braćia, śiostry, iak was wiele, żyyćie! BOgu was oddaię, ia w ślicznym niebie zostaię.

L. Pieśni poranne.

642) Ps. 25, 4. 5. PAnie! day mi poznać drogi twe: Ściezek twoich naucz mię. Day, abym chodźił w prawdźie twoiey, i naucz mię; boś ty ieśt BOG zbawienia mego, ćiebie oczekawam dnia każdego.

Na notę: Dźień iuż nastał.

BOże! coś rano powstawał, a do zbawienia zwoływał, ręce rozßerzone maiąc, chęć swą świętą otwarzaiąc.
2. Zaświeć z swey ßczodrobliwośći, słowo niebieskiey światłośći: Niech po wßystkim świećie wschodźi, z grzechow, z błędow niech wywodźi.
3. W tym, iżeśmy rano wstali, łaskiśmy twoiey doznali, w czaśieś nas powołał sobie, abyśmy służyli tobie.
4. Słońce twoie postępuie, niech złość i błąd ustępuie: Ty nas gorącośćią swego, zapalay Ducha Swiętego.
5. Day, Oycze! że w dostoyności, Syna twoiego hoyności, grunt żywy serca naßego, przyymie ziarno słowa twego.

6. Niech

6. Niech się w nas dobrze wkorzeni, niech żywot naß w lepßy zmieni: Niech ślicznym kwiatkiem wychodźi, niech owoce wdźięczne rodźi.

7. O wßechmocna BOża mowo! ſtaw, czego trzeba, gotowo, wyley pożegnanie ſwoie, na nas, żywe grunty * twoie.

*Zywe grunty, t. i. pola urodzayne.

8. Dayże ſercem i ſprawami, wyznaniem i modlitwami, zgodną tobie cześć wzdawamy, a w dobrym nie uſtawamy.

9. Twą cześć nieba wyſławiaią, tobie Anieli śpiewaią: Niech świętemi chwalim ćiebie, na ziemi, a potym w niebie.

643) Jan. 8, 12. JAM ieſt Swiatłość świata; kto mnie naśladuie, nie będźie chodźił w ćiemnośći, ale będźie miał Swiatłość żywota.

Chriſte! wahres Seelenlicht.

Na notę: Wźbiy śię do BOga twego.

Chryſte! dußy Swiatłośći, Stróżu Zboru twego, Słońce ſprawiedliwośći, Ochłodo ſmutnego, twoiey dobroći wdźięczność, codźień śię odnawia: Z ćię mam prawdźiwą radość gdy ſerce troſki ma.

2. Ze ſnu grzechow racz wzbudźić mię, Zywoćie prawy! ſerce nowe w mnie ſtworzyć, gdyś, iak PAN łaſkawy, dał, że ſłońce wßym świeći; ztąd mam upewnienie, że twa łaſka w mnie wznieći, codźień odnowienie.

3. Niemaß prawey światłośći, bez światła BOżego, nie uyrzę w tey niſkośći Chryſta PANA mego: Gdy nauki światłośćią mię tu nie oświeći, i oblicza iaſnośćią poćiechy nie wznieći.

4. Skłoń ku mnie dobroć twoię, ſpoyrzyy w łaſce na mię, aby wnętrznośći moie, w tobie zmocniły śię, bym ućiechy z nieba miał, ktore dußa czuie, a tu niczego nie znał, co radość ſprawuie.

5. Niech będźie precz ode mnie, pycha z złą chćiwośćią, cieleſne żądze we mnie zburz twą wßechmocnośćią, z ktorych świat ućiechy ma, ku ſwemu zginieniu: A to, co za kleynot ma gubi w okamgnieniu.

6. Bądź mi iuż Swiatłem zawße, JEzu ma Radośći! aż dźień weſela przyydźie, gdźie po-

po wszey żałości, w białey szacie zacności będę się radował, za twe dobroczynności zawżdyć wdzięcznie śpiewał.

644) Ps. 92, 5. Ty, PAnie! rozweseliłeś mię sprawami twemi: O sprawach rąk twoich śpiewać będę.

Ich dank dir schon, durch

Dzięki czynię w twoim Synie, o BOże nasz wszechmogący! iżeś mię tak miłościwie, zachował tey przeszłey nocy.

2. W ktoreym nocy ciężko leżał, ciemnością ogarniony, barzoć mię moy grzech uciskał, * bom iest w nim pokalany. * Uciskał, t. i. trapił

3. Przeto cię proszę serdecznie, abyś mi odpuścić raczył wszystkie me grzechy społecznie, ktorychem się ia dopuścił.

4. Racz mię w obronie twey chować, dziś z swey świętey miłości, abym się mogł uwarować, diabelskiey złey chytrości.

5. Rządź mię według woli twoiey, abym się wystrzegał grzechu, sprawy i chęć, myśli moie, niech będą bez pośmiechu.

6. Poruczam twey opatrzności ciało i duszę moię, we wszelkiey mey teskliwości, okaż mi pomoc twoię.

7. Aby Księże świata * tego, żadney mocy nie miało; bo krom straży BOstwa twego źleby się z nami działo.

* Księże świata, t. i szatan, Efez 6, 12.

8. Cześć BOgu na wysokości, Oycu i Synowi iego, niech się dzieie w społeczności, dar Ducha nayświętszego.

645) Dan. 6, 10. Daniel trzy kroć przez dzień klękał na kolana swoie, i modlił się, a chwałę dawał BOgu swemu.

Ich dank dir, lieber HErre,

Dziękuięć, Krolu mocny! żeś strzegł sługi swego, pod ten przeszły czas nocny, gdzie mię bezbronnego ogarnęły ciemności, i złych przygod morze, z ktorych, ręką możności, wywiodłeś mię, BOże!

2. Chwalę cię, PAna swego, ma Cześć, me Kochanie! a ty, z przybytku twego, słysz dziś me żądanie: A iż z ciebie pochodzi duszne zdrowie moie niech we mnie swoy rząd wodzi, święte prawo twoie. 3. A

3. A nie day mi zstępowáć, z gośćińca práwego, racz mię grzechu uchowáć, i przypadku złego: Broń mię, z szczerey litośći od szatańskiey mocy, ktory w dźień iawney złośći dowodźi, iak w nocy.

4. W JEzusa, Syna twego, spraw, żem wiarą żywy,* życzże przestępstwa mego, mam kwit niewątpliwy: ** Day słyszeć z słowa twego, żeś dźiś mnie grzesznemu, dla śmierći i ran iego, miłośćiw krewkiemu. †

* Wiara, żywy, t. i. By był w wierze Syna Bożego, Gal. 2, 20.
** Kwit niewątpliwy t. i. pewne uwolnienie.
† Krewkiemu, t. i. słabemu.

5. A na to nie hańbiącą, nadźieią udaruy, a miłośćią gorącą, tak serce obwaruy: Bym winowaycy memu odpuszczał, bym swego, k'woli tobie samemu, miłował bliźniego.

6. Niech ćię śmiele wyznawam, w świátowey gromadźie: Niech sług twych nie wydawam, niech się żadney zdradźie ustraszyć, ni możnośći od ćiebie nie daię, niech z wiernych społeczności wiecznie nie wystaię.

7. Ten dźień day przeżyć, PAnie! na twey BOskiey chwale, day przy prawdźie wytrwanie, w twoie ręce cale duszę i ćiało wzdawam i doczesne włośći* twoiey, coś dał, oddawam wszystko opatrzności.

* Włośći, t. i. własności, mayętności.

8. J tobie, Chryste PAnie! cześć, chwałę oddawam za twe o mię staranie, ktorego doznawam; boś ty moy PAN iedyny, niechże twego sługi, będą zgładzone winy, mocą twey zasługi.

9. Twoieć iest panowanie, twa moc nie ustawa, twe święte pożegnanie, niech z nami zostawa: Bym wszystkie zwyćiężyli pokusy szatańskie, a po śmierći patrzyli na oblicze twe PAńskie.

646) Ps. 141, 2. Niech będźie przyiemna modlitwa moia, iako kadźidło przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich, iako ofiara wieczorna.

Jch danke dir, HErr GOtt! in.

Dźiękuię, Oycze! przez Syna twoiego, JEzu Chrystusa, Zbawićiela mego, żeś mię tey nocy (tego dnia) z łaski swey przechował,

przez wßyſtek wiek moy, dziwnieś opatrował, odpuść me grzechy, uwolniy mię wßego, na ten przyßły dzień, (tę przyßłą noc,) nießczęścia ſrogiego.

2. Abowiem tobie w ręce twe oddawam, duſzę i ciało, i co z łaſki twey mam: Twoy święty Anioł niech czaſu wßelkiego, nade mną czuie, broni ſługi twego, żeby ſnadź ßatan do mnie prawa nie brał, ſidłami ſwemi by mię nie uwikłał.

3. Proßę też, PAnie! za bracią mą miłą, w Chryſtuśie całą ufaiącą śiłą: Za moie krewne i powinowate, bądź tu bądź indźiey uſłyß, PANIE! a te, uchoway ſmutku, przypadku ſtraßnego, nabaw ich ſerca wßego pocießnego.

4. Załoſne, chore, i mizerne więźnie, ktorzy wzdychaią do ciebie ſerdecznie: Te wßyſtkie w nędzy racz cießyć ſkutecznie, wywiedź ich z trwogi, day zbawienie wieczne: Wßyſtkie grzeßące ſam nawroć do śiebie, day zgon ßczęśliwy, byśmy byli w niebie.

647) Pſ. 19, 3. Dźień dniowi podawa słowo, a noc nocy pokazuie umiejętność.

Der Tag bricht an, und zeiget ſich.

Dzień iuż naſtał, o BOże naß! ciebie chwalemy w ten to czas, żeś nas raczył ſtrzedz tey nocy, tobie dziękuiemy wßyſcy.

2. Także i dźiśia proſimy, byśmy byli zachowani, iako przychodnie, pielgrzymi, wſpomoż, broń od złey przygody.

3. Rządź nas twoią mocną ręką, bym znali twą ſprawę wßelką: Imię twe niech się w nas świeci, iak należy na twe dzieci.

4. Duch twoy Swięty niech nas rządzi, i buyność cieleſną morzy, bym się mu nie ſprzeciwiali, a na wieki nie zginęli.

5. Twierdź w nas Ducha nayświętßego, by nas karał z wßego złego, bym się ciału ſprzeciwiali, w grzechach iak pierwey nie żyli.

6. O BOże naß miłościwy! bądźże nam dźiś ßczodrobliwy: Potrzebom, racz błogoſławić, gdyż praca naßa ieſt za nic.

7. Błogoſławże wßelkie ſprawy by wźięły koniec ßczęśliwy, przez Chryſta, Syna twoiego, gdyż mamy Przyczyńcę z niego.

648) Rzym. 13, 12. Noc przeminęła, a dźień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroie świątłości.

Nun sich die Nacht geendet hat.

Na notę: Gdy dźień z słoneczną.

Gdy noc przeszła, a iasnośći ciemność rozpędźiły, czuią, ktorych w wieczor kośći w łożko się śpieszyły.

2. Czuyćież i me myśli, czuyćież, bez odpoczywania! BOgu za straż podźiękuyćie, bo czas dźiękowania.

3. Ty zaś, zacny gośćiu ciała, duszo moia droga! wdźięcznieś dźiś odpoczywała, pochwal za to BOga.

4. Jakżeć Swiatło duszy moiey! słusznie podźiękuię, duszę z ciałem mocy twoiey wiecznie zapisuię.

5. Teć JEzu! niosę ofiary, w zastawę mey dźięki, wszak pochodzą i te dary z twoiey miłey ręki.

6. To PAnie! ręka twa miła dźiś czuła nade mną, a nieszczęśćie oddaliła, przez całą noc ciemną.

7. Zasnąłem pod ręką twoią, chytrośćią dla tego mi czart nie zaszkodźił swoią, choć dość śiłeł iego.

8. Wody i ognia szkodnego, mię szczerość twa miła, nagłey śmierći, złey przygody, tey nocy broniła.

9. Dźiękuięć, JEzu moy PAnie! żeś mię tak miłował, day, bym, poki mi tchu stanie, serdecznieć dźiękował.

10. Wspomniy na mię, ku twey sławie, i dźiś dnia całego: Oddal lękania łaskawie, broń żalu wszelkiego.

11. Wysłuchay prozby gorliwe, przymiy me wzdychanie: Day, bym przez drogi prawdźiwe do ciebie szedł, PAnie!

12. Broń, JEzu! grzechow sprosnośći mię dnia dźisieyszego, bo, bym się wstydźił mey złośći, dnia sądu twoiego.

13. Nawroć oczy me ku sobie od świeckiey marnośći, bym, aż oźiębnę w mym grobie, miał drogę złośći.

14. Błogosław dnia dziśieyszego, sprawom mym w Chrystuśie, bym śpiewał z serca całego: Szczęśliwym w JEzuśie!

15. Błogo! przy ktorym zostawa, i w sercu zamkniony, szczęśliwa iest iego sprawa! ma być raz zbawiony.

16. Już moie zaczynam sprawy, w Imię PAna mego, użycz mi, Duchu łaskawy! końca szczęśliwego.

649) Jan. 12, 36. Poki światłość maćie, wierzćie w światłość, abyście byli synami światłości.

Die helle Sonn leucht jezt herfür.

Na notę: Pożegnay nas, BOże.

Już nam słońce światłość daie, ćiało z łoża zdrowo wstaie. Chwała BOgu! co tey nocy strzegł nas od czartowskiey mocy.

2. Broń nas łaską twą, JEzuśie: Od grzechu w każdey pokuśie: Roskaż, aby Aniołowie strzegli nas, iako strożowie.

3. Racz nas Duchem Swiętym rządźić, nie day od twey woli błądźić: Niech ćię przed oczami mamy, we wszystkim, co poczynamy.

4. Zdarz, co dobrze sprawuiemy, a na twoy roskaz czyniemy, by praca nasza i śiła, chwałę tobie przynośiła.

650) Ps. 63, 7. Wspominam na ćię, i na łożu moim każdey straży nocney rozmyślam o tobie.

Mein GOtt! nun ist es wieder.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

Mey BOże! znowu dźień nastaie, a nocny czas precz ustąpił, wszelki frasunek znowu wstaie, ktory w nocy mnie nie trapił: Sen wdźięczny minął, ia czuię, i widzę, gdźie się znayduię.

2. Jeszcze tu iestem w tey niskośći, gdźie każdy dźień ma troski swe gdźie, choćbym żył, aż do starośći, tylko mnożę występki me. O BOże! żyiąc chlebem twym, day, bymći był za to wdźięcznym.

3. Pewnie widźisz mię wstaiącego, rządź mię też, proszę moy PANIE! nie wiem, co mię potka dnia tego, miey ty sam o mię staranie, i bądź mym Strożem naylepszym, w śmierći, w żywoćie chcę być twym.

4. Od

4. Odpuść mi, Oycze! wszystkie złości, ktore z sobą z łoża noszę: Day mi poznać znak twey miłości, przyymiy w uszy głos moy proszę; bo gdy łaskaw iesteś, BOże! tedy mię haňba nie zmoże.

5. Rządź ty sam wszystkie sprawy moie, boć nie wskoram bez twey rady: Od grzechu broń mię dziecię twoie, uchoway złych ludzi zdrady; Day, żebym ten dzień tak strawił, bym w nim co dobrego sprawił.

6. Bądź ty Obrońcą życia mego, przyiaciół, krewnych, sławy mey, użycz z błogosławieństwa twego, do prac rąk moich łaski twey: Niech się wszystko dobrze stanie. Nie wątpię o wysłuchanie.

651) Ps. 34, 2. Będę błogosławił PAna na każdy czas: Zawżdy będzie chwała iego w uściech moich.

Ich dank dir fast, o HErr.

Mioseć, PAnie! za powstanie, i za szczesny* nocleg dzięki: O racz mię dziś do swey ręki wziąwszy, bronić, i każdego wybranego, sługę swego.

*Szczesny, t. i. szczęśliwy.

2. Me Kochanie, JEzu PAnie! staw mię w słońcu słowa twego, bym pewien zbawienia mego i sam się dobrze sprawował, i bliżnich moich ratował.

3. BOże wzięty,* Duchu Swięty! Uciecho wiernych serdeczna! niech nas zdobi twa chęć wieczna: Day będąc dziećmi BOżemi, ciebie czcimy z chwalcy twemi.

*Wzięty t. i. sławny, miły.

652) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł PAński około tych, ktorzy się go boią, i wyrywa ie.

O GOtt! ich thu dir danken.

Na notę: Przy BOgu mocno.

O BOże! ci dziękuię, że z twoiey dobroci, Obrońcę ciebie czuię, tey to przeszłey nocy, tak, że ia bespiecznie odpoczynku zażywał, czart mi snu nie przerywał choć się starał pilnie.

2. Broń mię dnia dzisieyszego od biedy, teskności, od człeka złośliwego, od śmierci prędkości, od grzechu zelżenia, od ran głęboko wbitych, od rzeczy źle nabytych, od ognia zniszczenia.

3. Na duchu mię pośilay, także na mym ćiele: Błogosławieństwa doday, abym do prac śmiele brał się z powinności, czyniąc, co mi należy, aż godźina wybieży, przyymiy do świątłości.

4. Wrzoku mi racz użyczyć aż do końca mego: Pracy mey błogosławić, stanu zleconego, żebym tak pracował, abym żywność swoiemu miał, a też ubogiemu chleba nie żałował.

5. Naprzod racz myśli rządźić łaską Ducha twego, do roskoszy nakłonić żywota przyszłego; abym z uprzeymości łakomstwa się wystrzegał, i lekce nie postradał niebieskiey iasności.

6. Użycz zdrowia dobrego, poki będźiesz raczył, abym skarbu wiecznego nigdy nie vrzebaczył: O ten się niech staram, i tak, choć kto bogaty, w złoto, śrebro i szaty, ia nic o to nie dbam.

7. O PAnie! mi pomagay żywota biednego, skończyć, a nie odkładay czas ratunku swego, gdy ia w PAnu zasnę, niechże idę z pokoiem, a z całym wiernych roiem, do żywota wstanę.

653) Insza Kompozycya.

O GOtt! ich thu dir danken.

Na tęż notę.

Dźiękuię, BOże mocny! żeś mię z twoiey łaski, bronił w czas przeszłey nocny, od złości diabelskiey, Tyś sam sprawił hoynie że czart nie mogł nic złego uczynić, i strasznego, i żem spał spokoynie.

2. Dźiś też racz mię uchować biedy i przygody, a w łasce swoiey chować, bronić od wszey szkody, od śmierći nagłości, hańby, ognia, powodźi, dobr cudzych od złych ludźi, i wszey niepra‑wośći.

3. Pośilay ducha mego, pokrzep mię na ćiele, bym spraw urzędu swego pilnował iak wiele można z powinności czynić, coś mi roskazał i iakoś mi pokazał drogi ku świątłości.

4. Niech mi wzrok trwa, racz sprawić aże do skonania, a sprawom błogosławić, mego powołania, bym miał, iak potrzeba, dać swoim domownikom, i ubogim nędznikom powszedniego chleba.

5. Rządź

5. Rządź mię, w tey nędzy ziemskiey, Duchem twoim, PAnie! bym ku gorze niebieskiey, miał wszystko staranie: Użycz daru swego, bym zapomniał chciwości, nie pragnął dobr marności, oprocz nieba twego.

6. Racz mi zdrowia dobrego użyczyć stałości, w niebie skarbu lepszego, w szczęśliwey wieczności i stanie się za tym, że na swym przestawaiąc, drugim się nie rowniaiąc, dość będę bogatym.

7. O PAnie! day dokończyć biegu życia mego a z tobą się day złączyć czasu ostatnego. Gdy spać poydą kości, day zbawienne skonanie, po śmierci zmartwychwstanie z wiernemi w radości.

654) Ps. 90, 16. Niech będzie znaczna przy sługach twoich sprawa twoia, a chwała twoia przy synach ich.

Wach auf, mein Herz! und singe.

Ocuć się, serce moie! a zaczniy Pieśni twoie, dziękuy Stworcy swoiemu, Obrońcy prawdziwemu.

2. Dziś, iak ciemności srogie, uczyniły mi trwogę, szatanci mię pożądał, lecz BOG iemu odpor dał.

3. Ach Oycze! iako krążył, by mię pożrzeć się srożył, leżałem w twoim łonie, w mocney twoiey obronie.

4. Ty rzekłeś do mnie, PAnie: Bespieczne twoie spanie! Już się nie strachay złego, doznasz dnia wesołego.

5. Słowo twe się spełniło, słońce mię oświeciło, od nieszczęścia wszelkiego broniłeś sługi twego.

6. PANIE! za to ofiary żądasz, toć są me dary: Modlitwa i śpiewanie, za nocleg dziękowanie.

7. Tym darem się nie brzydźisz, ty sam me serce widzisz, że nie mam nic inszego iuż tobie dać lepszego.

8. Konay we mnie twe sprawy, a niech mię Anioł prawy na ręku swych piastuie tego dnia, o mię czuie.

9. Błogosław pracom moim, pomnoż ie niebem twoim: Początek, śrzodek koniec, niech uprzedza twoy Goniec.*

*Goniec, t. i. Posel spieszny, Duch S.

10. Ty moią bądź zastoną, serca mego Obroną: Słowa twe są me gody,* aż do rayskiey ochłody.

*Me gody, t. i. ma uciecha.

655) Ps. 138, 3. W dzień, w ktoregom cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moię.

O JEsu! süsses Licht.

Na notę: BOgu dzięki dayćie.

O JEzu, Swiatłości! oto! noc przeminęła, a iasność łaski twey mię znowu ogarnęła: Już się wszystko we mnie ze snu ocućiło, i z chęćią do ćiebie cale obroćiło.

2. Coż tedy tobie mam, BOże moy! ofiarować? Mam wolą, się tobie wszystek, JEzu! darować, z ćiałem, z duszą, z duchem, co nayprzednieyszego, to moia ofiara, nie mam nic lepszego.

3. Ztąd, BOże moy! przyymiy łaskawie duszę moię, za oblubienicę własną kochaną twoię, posil ducha mego, bym był umocniony, abyś we mnie zawsze bywał uwielbiony.

4. Niech też ćiało moie będźie Kośćiołem twoim, mieszkaniem i domem, boś ty Zywotem moim: Ach! mieszkay, żyy we mnie, żeby wszystka siła, i ćiała, i duszy, z tobą się złączyła.

5. Przyoblokłeś ćiało, w ćielesne przyodźienie, racz ty duszę oblec w twoie wyobrażenie, w złoto wiary żywey, i sprawiedliwośći, ktora iest wiernych dusz szatą dostoynośći.

6. Ozdob mię, JEzu moy! mądrośćią i miłośćią, pokoiem, czystośćią, ćichośćią, ćierpliwośćią, osobliwie mi day zawsze być pokornym, tak będę w kleynotach naydroższych pozornym.

7. Day, abym ćiebie miał cały dźień przed oczami, a zawsze uważał, żeś ty iest wszędy z nami, bym ćię we wszystkim czćił, żyiąc tobie śmiele, wystawiał ćię chętnie, w duszy i w mym ćiele.

8. Błogosław uczynkom, ktore będę sprawował, day, by ie Duch Swięty ustawicznie kierował, ku czći i chwale twey, a tak się też stanie, że twym własnym będę, moy łaskawy PANJE!

656)

656) Ps. 19, 15. Niechże będą przyiemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim PANIE!

Ach! laß dir, liebster GOtt! gefallen.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

O Święty Stroju ludu twego! przed tobą z ofiarą stoię nakłonże ku mnie ucha swego, przyymiy wdzięcznie chwałę moię, ktorą z serca iezyk dobywa, Imieniu twemu wyśpiewywa.

2. Dziękuięć, BOże dobrotliwy! żeś mię tey nocy przechował, a iako moy Obrońca żywy, od wszego złego uchował: Żem z twych Aniołow przytomności, wolen był od szatańskiey złości.

3. Niechże też iuż noc grzechow minie, a przyświeć mi łaską swoią, niech się noga ma nie powonie, prowadź mię sam drogą twoią: Day, PAnie! abym ia dnia tego, nie myślił nic nieprzystoynego.

4. Spraw, aby wszystkie sprawy moie ściągały się ku twey chwale: Niech nie na przykazania twoie oczy obrocą się cale: Niech nie biorę przed się nic złego, woli twey świętey przeciwnego.

5. Gdy na mię szatan sidła swoie ze złym światem stawiać będzie, bądźże mi basztą Imię twoie, tak mię moc ich nie dobędzie: Gdy ciało z duchem walczyć zacznie, wspierayże mię, BOże moy! zacnie.

6. Oddal mię od stolice takich, co się z szczerych naśmiewaią, a przeciw nim praktyk wszelakich, pod obłudą zażywaią. Niech z temi dusza ma przestawa, ktorym słow serce ich dodawa.

7. Niech się poczuwam w powinności, niech cię kocham, BOga swego, a bliźniego z rowney miłości iak się; zwłaszcza czasu złego, gdy cnota prawie zginęła, nieszczerość zasię gorę wzięła.

8. Użycz błogosławieństwa twego, BOże! do wszech zabaw moich: Niech cię uznam, Dawcę dobrego, z przytomności darow twoich. A gdy poszczęściś sprawy moie, ia będę sławił Imię twoie.

9. Tyś moy BOG, moy Stroż, moy Obrońca, tobiem oddał się samemu, nie odstępuyże mię do końca, okaż twarz twą słudze swemu:

Broń

Broń duszę, broń ciała moiego, od przygod i od wszego złego.

10. Jeżliż się też termin przybliżył nieuchybny życia mego, day, BOże! bym na śmierć gotow był, a ty przez Anioła swego, przenieś mię z tey tu śmiertelności, o Oycze! do wieczney radości.

657) Ps. 143, 10. Naucz mię czynić wolą twoię, abowiemes ty BOG moy: Duch twoy dobry niech mię prowadźi po ziemi prawey.

Gott des Himmels und der.

Oycze! ktoryś wszystko stworzył, Synu i Duchu Swięty! tyś dźień, noc, księżyc założył, niebieskie firmamenty: Swiat ręka twa sprawiła, i wszystko utwierdźiła.

2. Twoiey przypisuię mocy, i wielbię ćię samego, żeś mię bronił przeszłey nocy, i zachował od złego: Ty od szatańskiey złośći, strzegłeś mię i chytrośći.

3. Niechże i noc grzechow moich minie z tą przeszłą nocą: JEzu! w świętych ranach twoich spraw to BOską pomocą, bym doszedł poćieszenia, z strapionego sumnienia.

4. Day mi, moy nayświętszy PAnie! duchownie wstać dnia tego, miey o duszy mey staranie, bym w dźień przyyśćia twoiego, stał przed twą oblicznośćią, z weselem i z radośćią.

5. Prowadź mię na drogi twoie, a bądź moią Zasłoną, iść* mi obietnice swoie, bądź Tarczą i Ochroną: Ty mię sam bronić możesz, ty zewsząd dopomożesz.

*Iść, t. i. wypełniy.

6. Tobie duszę, ćiało, zmysły, rozum i pamięć moię, tobie wszystkie moie myśli poruczam w ręce twoie; Tyś iest sam moim PAnem, a ia twoim wybranym.

7. Roskaż Aniołowi twemu, aby dodał pomocy, przećiwko duchowi złemu, i iego wielkiey mocy: Niech mię wiedźie do nieba, gdźie wiernym być potrzeba.

8. Amen! day to, PAnie święty bym do twego pokoiu, kędy iest ray poćiech wźięty, po teraźnieyszym boiu, szczęśliwie się tam stawił, i ćiebie wiecznie sławił.

Przy-

Przydatek. 9. Gdźie wßyscy wybrani w nie⸗bie z Aniołami świętemi, o Boże Zastępow! ćiebie chwalą czasy wiecznemi: Swięty, Swię⸗ty naß PAnie! miey cześć i dźiękowanie.

10. Oycze, Synu, Duchu Swięty! słyß iuż moie wzdychanie, niech w sercu mam pokoy wźię⸗ty, proźby mey wysłuchanie: Tak ćię będę tu cześnie, i ondźie wielbił wiecznie.

658) Ps. 55, 18. We wieczor, i rano, i w po⸗łudnie, modlić śię, i z trzaskiem wo⸗łać będę, aż wysłucha głos moy.

Już od ten czas porankowy, opuśćiwßy łoże, duch moy chwalić gotowy, ćiebie, wieczny BOże! żeś mię od wielkiey ßkody, w przeßłą noc zacho⸗wał, oddalił złe przygody i mile piastował.

2. Pokryy twą łaską, PAnie! moie niepra⸗wośći, nie karz mię, Oycze! za nie, w swey po⸗pędliwośći, dla nayświętßey zasługi Zbawićiela mego, wrzuć w przepaść morską długi przestęp⸗stwa sprosnego.

3. Bądź też Strożem dnia tego grzeßney duße moiey, a ćiała zwątlonego, nie wypußczay z two⸗iey opieki: Me pokrewne obroń z każdey strony: Opatrz chlebem potrzebne, strzeż dźieći i żony / nas z każdey strony.

4. Day roskaz Aniołowi, aby przy mnie sta⸗wał, i złemu ßatanowi, odpor mocny dawał, że⸗by mi nie zaßkodźił fortelami swemi, a ia bespie⸗cznie chodźił pod skrzydłami twemi.

659) Ps. 67, 7. 8. Niech nam błogosławi BOG, BOG naß: Niech nam błogosławi BOG.

Pożegnay nas, BOże Oycze! mocą twey świę⸗tey prawice, JEzu Chryste, Zbawićielu! okaż nad nami łaskę swą.

2 Duchu Swięty! racz nas ćießyć, myśli naßych racz Sprawcą być: Day, PAnie Boże iedyny! byśmy ten to dźień strawili.

3. W BOżey łaśce, i w miłośći, w miłośier⸗dźiu, w pobożnośći, zachoway nas wßego grze⸗chu, nie day diabłu ku pośmiechu.

4. Day myślić o ostatnim dniu, day pamiętać o skonaniu, a gdy śię tu wroćiß, PAnie! sądźić żywe i też martwe.

5. Postaw nas na swey prawicy, racz nas uznać za twe syny: / twe dźieći: Amen, Amen! BOże, day to, by śię to w nas wypełniło! 660)

660) Ps. 5, 23. Przyymiy PAnie! w uszy swe słowa moie, i wyrozumiy doległości moie. Słuchay pilnie głosu wołania mego, Krolu moy, BOże moy! boć się modlę tobie.

Für deinen Thron tret' ich.

Na notę: Z poranku z łoża.

Przed tronem stoiąc, BOże! twym, proszę cię sercem pokornym, nie odwroć oblicza twego od mnie, grzesznika nędznego.

2. Ręce twe mię Oycze miły! na obraz twoy wyraziły, w tobie żyię i rucham się; zginąć muszę, gdy nie mam cię.

3. Częstoś mię dziwnie zachował, i niespodzianie ratował, gdy na włosie i na kroku, śmierć była przy moim boku.

4. Rozum, sławę, od ciebie mam, życia potrzeby daiesz sam, i przyiaciela wiernego, co szuka pożytku mego.

5. JEzu! krwią twą mię grzesznego, wyrwał z piekła gorącego, cięszki Zakon wykonałeś, Oyca przez to wyiednałeś.

6. Gdy grzech, czart mię oskarzaią do rozpaczy pobudzaią, w ten czas błagasz Oyca twego, by nie potępił grzesznego.

7. Tyś Radością, tyś Zbawieniem, mym Przyczyńcą, Pocieszeniem, tu mam przez twe umęczenie pokoy, tam wieczne zbawienie.

8. Duchu Swięty, naywyższa Moc! od ciebie mam wszelką pomoc, ieżli iest co w mnie dobrego, toć iest z wspomożenia twego.

9. Twe iest, że BOga prawie znam, PAnem i Oycem nazywam, słowo i Swiątości iego kocham, aż do zgonu mego.

10 Ze w pokusach stale stoię, żadney trwogi się nie boię, że w sercu pociechy miewam, wszystko z radością zwyciężam.

11. Przetoż ci z serca całego, teraz czasu porannego, (wieczornego) BOże! za łaskę dziękuię, ktorą w duszy moiey czuię.

12. Proszę, by mocy twey siła dziś i zawsze ze mną była, urząd, zbior, duszę, ciało me, oddaięć w opatrzności twe.

13. Day, by z serca pobożnego i z Chrześciaństwa moiego, zawsze szczerość wynikała, fałszywość w nim nie mieszkała. 14.

14. Uwolń mię z grzechow męką twą, a miey cierpliwość nade mną, wiarę z miłością zapal w mnie, bym ku niebu miał ufność swę.

15. Day mi zbawienne skonanie, w dźień sądny obudź mię PAnie! bym wiecznie patrzał na ciebie: Amen, Amen! wysłuchay mię!

661) Modlitwa Manass. w. 14. Ciebie, BOże! chwali wszystka moc niebieska: A twoia iest chwała na wieki wiekow.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

Przybliżać się iuż dźień biały, każdy człowiek w wierze stały powstań do PAńskiey chwały.

2. Możny BOże wszey radości, Rozmnożyćielu światłości, oświeć nasze ciemności.

3. Iużći ona noc minęła, co po wszem świecie słynęła, iuż z łaski twey zginęła.

4. Ktorgś był w raiu ustawił, co był pierwszy człowiek sprawił, by każdy w ciemnościach żył.

5. Otoż! przyszedł Syn twoy miły, i przeiednal nam te winy, abyśmy tam nie byli.

6. Laskawieś nas k'sobie przyiął, z tych ciemności wiecznych wyiął, aby żaden nie zginął.

7. A iemuś nas w opiekę dał, aby czart nami nie władał, gdyż iuż moc iego poznał.

8. Jednoś nam tę noc zostawił, coś nędznemu człeku sprawił, aby swey pracy ulżył.

9. Raczysz nas i z tey przeżegnać, a przyszły dźień sczęśliwy dać, gdyż nam czas ze snu powstać,

10. Ey, nasza wierna Swiatłości! iuż oświeć nasze ciemności, a przyym k'sobie w radości.

11. J day nam sczesne powstanie, a z swey łaski przeżegnanie, na twey chwały powstanie.

662) Insza Kompozycya.

Der Tag vertreibt die finstre Nacht.

Już noc schodźi, tuż świtanie, wstańcie, wierni Chrześcianie! a pochwalcie PAna.

2. Anieli zawsze śpiewaią, a chwałę spolnie oddaią Rządzcy świata tego.

3. Kurzy z ptaszkami polnemi, czczą rano głosy wdźięcznemi Dobrodźieia swego.

4. Niebo, ziemia, morskie wały, przymnażaią PAńskiey chwały, służąc mu powolnie.

5. Mno=

5. Mnoſtwo wßelkiego ſtworzenia, według ſwego przyrodzenia, chwali Stworzyćiela.
6. Nuz, człowiecze ßlachetnieyßy, z wßyſtkich dźieł Bożych zacnieyßy, zrzuć tę gnuśność z śiebie.
7. Bacz, że ćię BOG przyſpoſobił, obrazem ſwoim ozdobił, byś go znał, iak PAna.
8. J miłował go ſerdecznie, i wyznawał go ſtatecznie, żyiąc w łaſce iego.
9. A gdyś, przez Ducha Swiętego, iuż kośtował darow iego, dźiękuyże mu pilnie.
10. Modl śię BOgu żyy w trzeźwośći, byś wiernym w ſwey powinnośći zawße był znaleźion.
11. Nie wieß dnia przyyśćia PAńſkiego, boć PAN nie obiawił tego; lecz zawżdy czuć kazał.
12. Cwiczże śię w przymierzu iego, dźiękuy mu z ſerca całego, za wße dary iego.
13. Mow: O BOże nieſtworzony! bądźże wiecznie pochwalony, dla twoiey dobroći.
14. Przez JEzu Chryſta, ktorego z tobą i Ducha Swiętego, czczą Chory niebieſkie.
15. Niechże twa chwała, moy PAnie! w uśćiech moich nieuſtanie, na wiek wiekow. Amen!

663) Tobiaß. 4, 10. Na każdy czas dobrorzeć PAnu, a żąday od niego, aby drogi twoie proſte były, i wßyſtkie śćieżki twoie, i rady twoie, abyć śię darzyły.

Na notę: Oycze naß! ktoryś.

Rano wſtawßy ze ſnu ſwego, każdy z ſerca ochotnego, dźiękuy PAnu wßechmocnemu, Stworzyćielowi naßemu, że raczył być na pomocy, nam grzeßnym, tey przeßłey nocy.
2. Wieczny BOże z wyſokośći! bądź cześć, chwała twey miłośći, żeś nas bronił tey ćiemnośći, od czartowſkiey okrutnośći w pokoiuś tę noc przeſpać dał, i w dobrym zdrowiuś zachował.
3. Raczże nas też i dnia tego zachować od wßego złego, niech myśli i ſerca naße ku tobie wzdychaią zawße; bo krom ćiebie, twe owieczki, nie maią indźiey ućieczki.
4. Ku czći twey Oycze łaſkawy! racz obracać naße ſprawy, i właſne, i poſpolite, niech zawße biorą obfite, w łaſce twoiey pomnożenie; boś ty naße wſpomożenie. 5. Am

5. Anielską straż miey nad nami, nad swoiemi dziateczkami, tak nas żadna rzecz nie ruszy, ktora z szatańskiey pokusy na ludźie zwykła przychodźić duszy, ciału wielce szkodźić.

6. To prosząc, nic nie wątpiemy, że wysłuchani będziemy, przez Chrysta, PAna naszego, Pośrzednika iedynego, ienż w niebie krolnie wiecznie, z Oycem i z Duchem społecznie.

664) Ps. 36, 8. Jakoż drogie iest miłosierdzie twoie BOże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaią.

Süsser JEsu! deiner Gnaden, sag.

Na notę: Powstań, duszo! do śpiewania

Słodki JEzu! z twey miłości, dźiękić czynię serdecznie, żeś oddalił wsze załości, i dał mi spać bespiecznie, że diabeł swą chytrością mię nie przemogł srogością, z tąd z łoża zdrowo powstałem, a słońce iasne widźiałem.

2. Gdyby bez twoiey pomocy było ćiało me spało, coż za nieszczęśćie w tey nocy byłoby mię potkało. Szatan i bezbożny świat, byłby tracił jako kat, leczes ty mię pod skrzydła skrył, żeby mię ni iak nie użył.

3. Zdarz opoko z łaski swoiey, JEzu moie Ufanie! pod skrzydłami łaski twoiey, niech nadźieia ma stanie, żebym ieszcze dnia tego od szkody i od złego, wybawion żył sprawiedliwie, zdarz przeto wszystko szczęśliwie.

4. Ciało z duszą i zmysłami, myśli, słowa i sprawy; serce moie ze żądzami, tobie, BOże łaskawy! do rządzenia oddawam, na twey łasce przestawam: W twoie ręce się zawieram, lubo żyię, lub umieram.

5. Wygładź ciężkie grzechy moie, drogą krwią twą, JEzuśie! day z łaski twey piię zdroie, gdy potrzeba w pokuśie. Bądź Bogactwem, Obroną, w utrapieniu Zasłoną: Niech będźie w świętey krwi twoiey, odpocznienie duszy moiey.

6. Niech u ciebie uciśnieni wyzwolenie znayduią: Niech poćiech twych utrapieni w sercu swoim uczuią, wszystkim stanom błogosław, oyczyznie pokoy też spraw! Niech Anieli nas obtoczą, a na pomoc nam przyskoczą.

7. Ach! moy JEzu! racz mię wodźić przenayświętszym Duchem swym, bym tak na świećie

ćie mogł chodźić, iak mię uczyß w słowie twym, bym bieg żywota mego zmierzał do raiu twego: Gdy godźiny śmierći liczę, day, że niebo odźiedźicżę!

665) Ps. 143, 8. Spraw, abym rano słyßał miłośierdźie twoie, bo w tobie ufam; ; Wyrwiy mię od nieyrzyiaćioł moich, PAnie! do ćiebie się uciekam.

Na notę: Dźień iuż nastał.

Tobie bądź cześć, Oycze mocny! tak we dnie, iako w czas nocny, iż nas chowaß w swey opiece, a złośnym* nie dawaß w ręce.

*Złośnym, t. i. złym ludźiom, i diabłu.

2. J tobie, JEzuśie PAnie! Krolu i wieczny Kapłanie! iż u Oyca orędnieß, zawżdy o nas zawiadnieß*

*Zawiaduieß, t. i. maß staranie.

3. Chwała Swiętemu Duchowi, duß i ćiał Opiekunowi! ktory rozum prawdą wodźi, ktory w myślach cnoty rodźi.

4. BOże iedyny, naß PAnie! racz dać wesołe powstanie, i do prac dnia dźiśieyßego, i na dźień sądu walnego.*

*Walnego, t. i. powßechnego.

5. Ubierz nas sam sobie w cnoty, włoż na nas takie kleynoty, w ktorychći się podobamy, a myć cześć wieczną oddamy.

666) 4 Moyz. 6, 24. Niechći błogosławi PAN a niechay ćię strzeże.

Du heilige Dreyfaltigkeit.

Na notę: Z poranku z łoża.

Troyco święta od wieczności, chwalebna BOska Jedności, Oycze, Synu, Duchu Swięty, bądź mi dźiś Obrońca wźięty.*

*Wźięty, t. i. sławny.

2. Broń dußy i ćiała mego, dźiśia ode wßego złego, by mi ßatan nie zawadźił, ni mię w sromotę wprowadźił.

3. Miłość Oyca niech mię zmacnia, łaska Syna niech pośila, a światłość Ducha Swiętego, niech oświeći mię grzeßnego.

4. Moy Stworzyćielu! przy mnie stoy, ze mną bądź, Zbawićielu moy! Ciešyćielu! nie odstępuy, łaską twą serce obwaruy.

5. Racz mi, PAnie! błogosławić, i serce moie oświećić światłośćią oblicza twego: Użycz mi pokoiu swego.

667) Ps. 96,9. Kłaniaycie się PANU w ozdobie świętobliwości: Niech się lęka oblicza iego wszystka ziemia.

Das walt' GOtt Vater.

Na notę: Chryste dniu naszey Swiatłości

W Imię Oyca niebieskiego, Syna i Ducha Swiętego wszelki człek, widząc dzień biały powstać ma do PAńskiey chwały.

2. Dla tegoż ia, w iasney zorze, skłaniam kolana w pokorze, wołaiąc do BOga mego: Nakłoń ucha łaskawego!

3. Cześć wzdawam twoiey miłości, żeś w łaskawey spokoyności, dał z swoiey świętey pomocy, odpoczywać przeszłey nocy.

4. Mię śpiącego czart podchodził, by ciału i duszy szkodził; lecz tyś mię potężnie bronił, od chytrości iego chronił.

5. BOże moy! dnia dzisieyszego, dla drogiey krwie Syna twego, racz mię w opiece swey chować, strażą Anielską pilnować.

6. Duch Swięty niech mię sprawuie, ciałem i duszą panuie, by mię darami nabawił, żebym co dobrego sprawił.

7. Niech będzie moia zabawa, robota, praca i sprawa, ku twey czci, mnie w pożywienie, bliźniemu na wspomożenie.

8. Pomoż rządzić, JEzu drogi! wzrok, uszy ręce i nogi, wargi, usta, rozum, ciało, by złey żądości nie znało.

9. Zachoway mię od sromoty, od grzechu, wszelkiey niecnoty, żebym grzech grzechem nie mnożył duszy, sumnienia nie trwożył.

10. Dziś i czasu wszego, oddal nieszczęście i serdeczny żal, użycz twey świętey obrony między złemi, z każdey strony.

11. Strzeż wyyścia i przyyścia mego, by mię nie tknęło nic złego: Uchoway śmierci prędkości, wspomoż w potrzebie, w trudności.

668) Ps. 50,14. Ofiaruy BOgu chwałę, i odday Naywyższemu śluby twoie.

Auf, auf, mein Geist! zu loben.

Na Notę: Mam wolą się rozestać.

Wstań do chwały, duchu moy! wstań, bądź zachęcony, zważ iak cię z nieba BOG, woy bronił niezmierzony: Gdybyć był strażu

nie dał Anielskiey tey nocy, wżdyby cię był, iakeś spał, smok pożarł w swey mocy.

2. Tobie, i twey wierności, pragnę iuż serdecznie, ofiarę dać wdzięczności,* bo ty mię bespiecznie, dotąd zdrowiem daruiesz, codzień też dobr wiele, z łaski swey okazuiesz, toć wyznawam śmiele. *Wdzięczności, t. i. serca.

3. Wszystkiego nieba PAnie! iakżeć mam w godności, odwdzięczyć me Kochanie! twe dobroczynności? Jestem wprawdzie mizerny; lecz przyymiy, coć daię, przyymiy umysł moy wierny ktoryć się oddaie.*
*Oddaie, t. i. do opatrzności twey

4. Precz z cielesną ofiarą! iać iuż ofiaruię serce me, prawą wiarą ktoreć zapisuię: W tym miey upodobanie, chociaż barzo nędzne, przyymiy ie iednak, PAnie! ode mnie za wdzięczne.

5. Odpuść me nieprawości, ktorem dotąd pełnił, i dla ktorych ciężkości mię smętek napełnił: Odpuść, i racz przebaczyć me grzeszne żądości z ktoremi muszę walczyć pokim w tey niskości.

6. Ześliy Anioła, PAnie! po wszystkich drogach mych, day mi twe przeżegnanie do prac moich wszelkich:Ześliy mi pomoc twoię z nieba wysokiego, by wszystkie sprawy moie doszły skutku swego.

7. Racz mi nade wszystko dać ducha ochotnego, toż radością wykonać, coć iest przyiemnego: Niech w dobrych dniach, o PAnie! strzegę się hardości; a gdy zaś krzyż nastanie, broń mię wątpliwości.

8. Day bym w mym powołaniu, co ty chcesz, sprawował, przed światem, w obcowaniu, wstydu się nie doznał. Sprawuy cały żywot moy, BOże! na twe zdanie: Niech ma od ciebie dom moy święte pożegnanie.

9. Day w szczęściu, i w nieszczęściu, abym tak w świecie żył, bym w każdym przedsięwzięciu o dniu sądnym myślił: A kiedy ten nastanie, day, bym temi słowy z serca mogł mowić: PAnie! przyydź, iam iest gotowy.

669) Ps. 50, 23. Kto mi ofiaruie chwałę, uczci mię: a temu, ktory naprawuie drogę swą, ukażę zbawienie BOże.

Aus meines Herzens Grunde.

Z całego serca mego, dziękuię, moy PAnie! tego

tego czaſu rannego, i poki mnie ſtanie: O BOże! w ſwym tronie! miey chwałę, przez wiaſnego Syna, PAna naßego, w każdey świata ſtronie.

2. Iześ mię, z łaſki wielkiey, tey to przeßłey nocy, przygod i ßkody wßelkiey uchował z twey mocy; Pokornie cię proßę, niech w twey zapalczywośći, za moie wßyſtkie złośći, kaźni nie odnoßę.

3. Racz mię łaſkawie bronić i dnia dźiśieyßego, od czarta i zdrad chronić, od grzechu ſproſnego, od ognia, zniſzczenia, od hańby, trwog, niewoli, ßwanku* i złych ſwey woli, nagłego zginienia.

*Szwanku, t. i. upadku powinienia nogi

4. Duſzę, ćiało, żywot ſwoy, żonę, dźiatki, krewne, rodźice, czeladź, zbior* moy, w ręce twoie pewne: dowiernieć oddawam, od ćiebie to ſamego mam, Dobrodźieia ſwego, ßczerze to wyznawam.

*Zbior, t. i. dobra co mam.

5. Niechay Anioł twoy święty mię nie odſtępuie, by mię ßatan przeklęty nie pożarł, hamuie: By, w tey tu niſkośći, chytrze mię nie podchodźił duſzy, ćiału nie ßkodźił, przywiodł do załośći.

6. Na BOga śię ia ſpuſzczam, bo on wßyſtko może: Całe mu śię porzucam, on mię ſam wſpomoże: On mię ſam z opieki, on ſtworzenia ſwoiego, duſzy, ćiała moiego nie ſpuśći na wieki.

7. Na to iuż mowię: Amen! bez wßego wątpienia, BOG mym Wodzem, BOG PAnem, z iego rozrządzenia, do prac ſtanu mego, biorę się iuż chętliwie, ty, BOże! miłośćiwie wſpomoż ſługę twego.

670) Koloſſ. 3, 17. Wßyſtko, cokolwiek czynićie w słowie, albo w uczynku, wßyſtko czyńcie w Imieniu PANA JEzuſa, dźiękuiąc BOgu i Oycu przezeń.

Des Morgens, wenn ich früh.

Na notę: Duchu Swięty! zawitay.

Z poranku z łoża wſtaiący, a na wieczor ſpać idący, ćiebię oczy me ßukaią PAnie JEzu! i żądaią.

2. W ranach twoich, w każdey dobie, odpoczyć beſpiecznie ſobie, z duſzą, z ćiałem, i z dobrami, z żoną, także dźiateczkami.

3. Tyś na krzyżu naße złośći krwią zmazał, z wielkiey litośi; przetoż, lub śpię, leżę ſobie, pewną ſtraż mam zawße w tobie.

4. Anioł mię twoy strzeże święty, że mi śmierć, ni czart przeklęty, nie zaszkodzi, bo ty pilnie, w krzyżu, w szczęściu stawasz przy mnie.

5. A tak, lub żyć, umrzeć przyydzie, dusza moia, wiem, że znaydzie, w ranach twoich swę ochłodę, częsną i wieczną gospodę.

Przydatek. 6. A tak wszystkie sprawy moie, poczynę JEzu! w Imię twoie: Ty z łaską twą przy mnie staway, i wszystkim koniec dobry day!

LI. Pieśni wieczorne.

671) Ps. 90, 9. Wszystkie dni nasze nagle przemiiaią, dla gniewu twego: Jako słowa niszczeią lata nasze.

Ach mein JEsu! sieh' ich trete

Na notę: Ach! coż ia mam.

Ach JEzu! przed tobą stoię, gdyż się skończył ten to dzień, i iuż przybył nocny cień, prosząc cię o łaskę twoię, byś do siebie samego, skłonił myśl serca mego.

2. Dni moie prędko miiaią, iak strzały, do wieczności i naylepsze wczesności, szumiąc iak wiatr, uciekaią, płyną, z czasem, iak woda, źle ie trawię, toć szkoda!

3. Wszak przecię ia człek ubogi nie staram się serdecznie o to, abym statecznie szukał ciebie, JEzu drogi! Nie ieden dzień straciłem, nic dobrze nie czyniłem.

4. Ach! wstydzić się w sercu muszę, że mię ty opatruiesz, pilnie nade mną czuiesz, a ia bez obłudy nie chcę tobie za to dziękować, ku czci twey się sprawować.

5. Więc, bym w grzechach nie zaginął, idę, JEzu! do ciebie, ach! przyymiy mię do siebie! a poniewaź dzień ten minął, bądź duszy mey Swiatłością i zgładź grzech moy z ciemnością.

6. Day, bym dni moie obliczał, ktore tu w świecie żyć mam, racz w mym sercu mieszkać sam, tak się nie będę trwogi bał. Bo, gdzieś ty iest Swiatłości, tam nie szkodzą ciemności.

7. Nuż, JEzu! bądź Strożem moim, przez dziwną wszechmocność twą, czuy całą noc nade mną. Niech usypiam w łonie twoim. Day, abym w czuyności trwał, lubo teraz będę spał.

672)

672) Ps. 91. 10. Nie potka cię nic złego, ani iaka plaga przybliży się do namiotu twego.

GOtt! du lässest mich erreichen.

Na notę: Wßyscy ludźie z świata.

BOże! doczekać mi daieß znowu wieczora tego tak mi nowy znak podaieß miłośierdźia twoiego. Niech teraz śpiewanie moie idźie wzgorę, w niebo twoie: niech też tey ćiemney nocy doznam śię twey pomocy.

2. Nakłoń śię ku prożbie moiey, nie gardź ofiarą moią, acz śiębm sprzykrzył, woli twoiey, nie chodząc drogą twoią; wßak przeklinam wßystkie złośći, iednam śię z tobą w miłośći, wygładź sam z serca mego korzeń wßystkiego złego.

3. Miey o ćiało, żywot, PAnie! i to, coś mi darował z miłośći twoiey, staranie, abyś mię sam ratował: Niech w koło mię, domu mego, promień świeći BOstwa twego, ktory prawowiernego strzeże, iak dobra swego.

4. Spuść na mię twe przeżegnanie, iako deßcz obfitośći: Niech bespieczne iest me spanie od strachu i żałośći, od ognia i wßelkiey trwogi. Naznacz domu mego progi, by morderz z wytracaniem, nie władał mym mießkaniem.

5. Rządź sam zmysłami moiemi, mießkay ze mną w ćiemnośći, by spik moy snami grzeßnemi nie był znakiem marnośći: Day, bym tu, iuż w tey niskośći, był Kośćiołem twey miłośći, gdźiebyś ty sam bez miary, a nie świat, miał ofiary.

6. Idźćie, członki utrudzone! na pokoy śię położćie; gdy zaś będźiećie wzbudzone, Stworcy chwałę odłożćie, ktory was wiernie pilnował, gdy raz będźie następował zgon żywota waßego, uyrzyćie BOga swego.

673) 1 Piot. 5, 8. Trzeźwymi bądźćie, a czuyćie; abowiem przećiwnik waß diabeł, iako lew ryczący obchodzi, ßukaiąc, kogoby pożarł.

Christe! der du bist Tag und.

CHryste! dniu naßey Swiatłośći! nocne odkrywaß ćiemnośći: Za Swiatłośććię prawą znamy, gdy twey nauki słuchamy,

2. Prośimy ćię, miły PAnie! racz dać spokoyne wyspanie, pewnie, gdy nas bronić będźieß, trudnośći wiele odwiedźieß.

3. Aby ciężki sen nie morzył, a nieprzyiaciel nie zburzył: Jeźlić mu ciało przyzwoli wiecznie nas sobie zniewoli.

4. Oczy kiedy się spać wezmą, myśli serdeczne niech nie śpią: Za twoiey ręki obroną słudzy wierni mocnie staną.

5. Naß PAnie! raczyß nas bronić, a nieprzyiaciela słumić, sprawuiąc nas, twoie sługi, swą krwią starłeś naße długi.

6. Raczyß nas mieć na pieczy swey, tu w tey ciężkości cieleśney: Obrońcaś ty kaźdey duße, racz być przy nas, PAnie! zawße.

7. BOgu Oycu wßechmocnemu, i Synu iego miłemu, takież Duchowi Swiętemu, bądź cześć, w Troycy iedynemu.

674 Ps. 121, 4. Oto! nie drzemie ani śpi ten, ktory strzeże Izraela.

O Christe, Schutzherr deiner.

Chrystusie, Obrońco członkow swych, prac Pocieche i Skończenie! ty przez czas nocny nas, wiernych twych, pozbawiaß troßk przez zaśnienie, dodaieß śił nowych do spraw mych potocznych, * dnia idącego! zawße o to staraß, ażeby żaden z nas nie doznał złego.

* Spraw potocznych, t. i. spraw prędko się toczących.

2. Uważ, co za twe obronienie dnia tego miane nad nami, powinniśmy dać za chwalenie, dußą naßą i ustami: Toć czyniem wyznanie, żeś wßelkie karanie od nas oddalił, że też, gdy ßkodźić chćiał, czart gory swey nie miał, Zastęp twoy sprawił.

3. Odpuść grzechy i sprośności wße, ktorem dźiśia popełnili, niech kasuią krople twoiey krwie, coin tu, owdźie, przewinili: Zaßczycay* też oraz słaby ten żywot naß, na noc idącą; bo nam nic pomoże, nie będźießli, BOże Strażą ßczycącą.

* Zaßczycay, t. i. zastępuy, weźm w swą obronę.

4. Day, abyśmy nigdy nie byli bez daru wiary prawdźiwey, noc światłość nieba acz zachyli, duch niech będźie w iasności swey: Niechay lampy naße gorą iasnie zawße, gotowi stoiem, aż na końcu naßym, gdy przyydźieß z przyyśćiem swym, w ray z tobą poydźiem.

675) Tob. 12, 6. Dzieła BOże obiawiać zacna rzecz iest.

Gnug, mein Herz! der Tag sich.

Na notę: Z serca BOgu śpiewaymy.

Dość, me serce! dzień schodzi, odpoczynek przywodzi, zastanow prace swoie, a ocuć myśli twoie: Baday się, iakoś dziś żył, i iakoś ten dzień strawił, coś czynił, i coś myślił.

2. Za dobre dzięki odday, Pieśń wdzięczną BOgu śpieway: Gdyś mu się w czym sprzeciwił, proś, być z łaski odpuścił: bo musiß, gdy moc iego przerwie nić życia twego, pewnie dać liczbę z tego.

3. Wiedzże, iż śmiertelna noc, zawßeć grozi przez swą moc, że w grobie będzieß mießkał, i ziemią się przykrywał. O! kto tam iuż spi wdzięcznie, ten powstanie bespiecznie, by wziął zbawienie wieczne.

4. To zważay, potym zamknij oczy swe, i tak zaśniy, przytym o to proś PAna, być była straż przydana: A niech twarz łaski iego, posiła cię spiącego, i broni wßego złego.

5. Nuż, Panie! coś dzień z nocą, nam stworzył swoią mocą odpuść dzisieyße złości niech w tę noc, z twey miłości, pokoy na nas przychodzi, Anioł twoy niech odwodzi, co ciału, Dußy ßkodzi.

6. Gdy tak odpoczywaiąc, złości diabley nie znaiąc, iutro wstanę wesoło, rußę prac moich koło, tedyć za twe miłości, ktoreś dał w obfitości, zaśpiewam Pieśń wdzięczności.

7. Nuż, BOże! niech w twym łonie zasnę, niech w tey obronie, łaska twa mię okrywa, miłość twa mi przybywa: Prawicy twey się trzymam, na niey się wßystek wspieram, poki w sobie żywot mam.

8. Nuż, oświeć mię w śmierci mey, a wzbudź po nędzy wßelkiey, z snu śmierci ostatniego, owieczkę stada twego; bym, z owieczkami twemi, wßedł drzwiami niebieskiemi, gdzie o nocy nie wiemy.

676) Ps. 19, 15. Niechże będą przyiemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twoim, PANIE! Skało moia i Odkupicielu moy.

Ich danke dir, liebreicher GOtt.

Na notę: Oycze nasz ktorys.

Dźiękuię, moy BOże drogi! żeś oddalił wielkie trwogi, od ćiężkich grzechow zachował, i łaskę swoią darował, choć że mnie szczere zginienie, iednak z ćiebie mam zbawienie.

2. Gdybyś mię ty nie był rządźił, byłbym w ćiężkie grzechy zbłądźił, właśnie, iak inni grzesznicy, i bezbożni wszetecznicy: Kogo ręka twa nie wodźi, snadno w upadek przychodźi.

3. Wszakże serce nie iest czyste, bo w nim mam grzech, PAnie Chryste! ten czyni chćiwość do złego, a leniwość do dobrego: Chcebym się kochał w marnośćiach, i żył w złych pożądliwośćiach.

4. Wyznawam me niedbałośći tobie, w serdeczney żałośći, wszak twoie oko widźiało, wszystko, co się złego stało; żem nie czuł swoią osobą, ani nie chodźiłem z tobą.

5. Zmysły swoie rozpuszczałem, a na marnośći patrzałem, wielem myślił, mowił, żądał, słyszał, widźiał, na złem wzglądał, czegom się miał pilnie chronić, grzechowi się wiernie bronić.

6. Odpuść z łaski moie złośći, spal regiestry w twey miłośći, nagrodź z łaski, JEzu drogi! wszystkie grzechy i nałogi: Niech mię oczyśći krew twoia, życz mi w sumnieniu pokoia.

7. Miły JEzu! dźięka tobie, za dary, coś mey osobie dawał, od dźiećiństwa mego, aż do czasu dźiśieyszego: Tak wieleś mi dobr dać raczył, żem ich liczyć iuż zabaczył.

8. Proszę, miey mię w opatrznośći, choway mię w swoiey miłośći, nie dopuszczay diabłu mocy nade mną w tey ćiemney nocy, broń od szkody duszę, ćiała, by mi się szkoda nie stała.

9. Day, bym przespawszy się mile, ocućił się w dobrey śile, a z radośćią do prac się brał, iakoś w słowie swym przykazał, Duchem Swiętym racz mię bronić, nie day mi od prawdy błądźić.

10. Smierći niespodźianey i złey nie dopuść na mię z łaski swey, lecz od niey mię racz uchować,

wać, a na pomoc Anioły dać, aby diabeł, świat i ciało, szkodzić w niwczym nie umiało.

677) Izai. 26, 9. Dusza moia żąda cię w nocy, owszem, duchem swym, ktory iest we mnie, rano cię szukam.

Nun sich der Tag geendet hat.

Gdyż dźień, z słoneczną iasnośćią nam dobrą noc dały, spią, ktorym prace z żałośćią, przed tym dokuczały.

2. Ty, BOże moy! tylko czuiesz, nie śpiąc, nie drzemaiąc; bo ćiemnośći nie miłuiesz, wszystko oświecaiąc.

3. Na mię też, PAnie moy! wspomniy czasu ćiemney nocy, a dodać mi nie zapomniy obronney pomocy.

4. Odpądź diabła okrutnego, przez Anioły twoie, tedy śię przypadku złego, i w nocy, nie boię.

5. Wiem, że wina grzechu mego na mię iuż skarżyła, lecz zasługa Syna twego, dość ći uczyniła.

6. Z tym śię Rękoymią ostoię czasu dnia sądnego, potępienia śię nie boię, mocno wierząc w niego.

7. Już oczy moie zakrywam, zasnę snem radośnym, BOG czuie, gdy odpoczywam, ktożby był żałosnym?

8. Odbieżćie, me myśli czesne! ia was nie wstrzymuię, BOgu teraz serce śpieszne, Kośćioł iuż buduię.

9. Jeżli ostatny raz dźiśia we świećie nocuię, niechayże tedy w śliczny ray wybranych wstępuię.

10. Tobie żyię i umieram, o Zastępow BOże! niech pomoc twoię odbieram, gdy się w śmierći strwożę.

678) Ps. 63, 7. Zaprawdęć na ćię wspominam, na łożu moim każdey straży nocney rozmyślam o tobie.

Der lieben Sonnen Licht und.

Gdy słońca iasne promienie, nocne skryły ćiemnośći, światu na odpoczynienie, ty, duszo! z powinnośći, pośpiesz śię śpiewaiąc, do nieba, wzdychaiąc, oczy z sercem wznieś do twego JEzusa ukochanego.

2. Gwiazdy, co połyskawaią na niebiosach, bez zmazy, nocy iasność udzielaią, lecz iaśniey tysiąc razy on Promień wieczności w me świe- ći wnętrzności, JEzus, w ktorym skarby moie, Dział, Ochłoda, Poćiech, Zdroie.

3. Noc ćieniem swoim, wdzięczny sen przy- wiodła na wsze twory; lecz na niebiosach śiedźi ten, ktory z swey świętey gory okiem opatrzno- śći, chowa mię w całośći; przetoż, i ty, duszo moia! czuy, iak JEzus, Miłość twoia.

4. Nie gardź mym śpiewaniem lichym, Zba- wićielu kochany! ktoreć niosę w duchu ćichym, tak odpocznę stroskany: Gdy ofiary moie w świę- te ręce twoie wdzięcznie przyymiesz, a szczerośći mey świadectwo dasz z litośći.

5. Z tobą poydę w łoże moie, tobie śię dam samemu, niech mię strzeże oko twoie, duszy mey ku dobremu; tak ni śmierći trwogi, ni piekła pozogi, mię ulękną: Kto śię, PAnie! z tobą kła- dźie, wesoł wstanie.

6. Precz ztąd idź, czarćie przeklęty! nie masz tu żadney sprawy, ten dom JEzusowi święty, ztąd, że mu iest łaskawy: Dał strzaże Anielskie, swe woysko niebieskie, ktore śię obozem kładźie, naprzećiwko twoiey zdradźie.

7. W łonie twoim utulony, niech, moy JE- zu! wypocznę: Pod przykryćiem twey obrony, na pierśi twey wypocznę; ztąd mi sny w poko- iu, popłyną ze zdroiu wdźięczne, ktore nam spra- wuie słowo twe, a Duch daruie.

8. Ile kroć we mnie żyła drgnie, ile serce podskoczy, tyle kroć niech duch moy przylgnie do ćiebie, i przytłoczy do serca żądośćią, wołaiąc z radośćią: Tyś, o JEzu, JEzu! moim, iam i tu i wiecznie, twoim.

9. Idźćież iuż, a odpocznijćie, członki ćiała zemdlałe! i wy, oczy! śię zawrzyyćie, BOGU dufaiąc stałe. Ty, duszo! masz wiedźieć, żeć trze- ba powiedźieć, zamykaiąc zmysłow progi: Do- brą noc moy JEzu drogi!

679) Ps. 4, 9. **W pokoiu śię i położę i za- snę; bo ty sam, PAnie! czynisz, że bespiecznie mieszkam.**

Nun ruhen alle Wälder.

Juž maią pola, lasy, bydło, ludźie, swe wczasy, iuż

iuż zasnął świat cały, ale wy, myśli moie! zaczniycie Pieśni swoie, by się BOgu podobały.

2. Gdźież się słońce podźiało? Jużći śię skryć musiało, przez noc dniu przeciwną: PANIEzus, Słońce moie, serca mego Pokoie, oświeca iasnośćią dźiwną.

3. Już dzienna światłość zeszła, gwiazd złotych piękność weszła, na prześwietnym niebie, takći ia łśnić się będę, gdy na PAńskie pozbędę roskazanie, ziemio! ćiebie.

4. Ciało zgoda wytchnienia, wyzuwa się z odźienia, na wzór śmiertelnośći; lecz ia się czasu swego, wyrzę u PAna mego, w sukni chwały i zacnośći.

5 Ma głowa, ręce, nogi, raduią się, że drogi prac iuż są skończone: Serce! wesel się z tego, że od życia grzesznego też masz być wyswobodzone.

6. Już poydę spracowany na nocleg pożądany, na łożku usłanym: Przyydźie czas i godźina, że mię insza pierzyna nakryie w grobie kopanym.

7. Już się spać napieraią oczy, iuż zapadaią: Gdźież dusza? Gdźież ćiało? Ufam, że PAńskie oko nad niemi, gdźieś wysoko straż pilno będźie trzymało.

8. Rozszerz skrzydeł oboie, JEzu, Kochanie moie! przykryy twe kurczątko; chceli mię czart naiechać, każ mu, tego zaniechać; bom ia twe miłe dźiećiątko.

9. I was, moi Kochani! niech was nieszczęśćie, ani szkoda nie zasmući: Prześpiyćie się szczęśliwie, niech wam BOG miłośćiwie Anielskiey straży użyczy.

680) Stara Kompozycya.

Nun ruhen alle Wälder.

Już lasy ućiszaią ludźie, bydło, ptak maią swe odpoczynienie; lecz ty, o serce moie! wstań, wstań, a odday swoie Tworcy twemu dźiękczynienie.

2. Słońce! gdźieżeś zostało? promienieś skryć musiało przed nocną ćiemnośćią. Lecz insze na mieyscu twym, Słońce świeći w sercu mym! JEzus, swą BOską iasnośćią.

3. Jużći, po dźisieyszym dniu, gwiazdy są w złotym stroiu, na prześlicznym niebie, w tai

kiey stanę iasności, gdy PAN BOG z tey te: sknośći mię raczy przyiąć do siebie.

4. Ciało na odpocznienie idąc, składa odzie: nie, obraz śmiertelności: To iuż zewlekszy, ufam, że odzieie Chrystus sam mię w szatę sprawie: dliwośći

5. Ma głowa, ręce, nogi, weselą się, że drogi pracy są skończone. Serce! wesel się z tego, że od życia grzesznego iuż będzieß wyswobodzone.

6. Nuż, członki utrudzone! idźcie w łoże ściełone, w łoże pożądane! Czas, godzina się stawi, ta każdemu wystawi łożko w grobie wy: kopane.

7. Me oczy są zmorzone, we mgnieniu są zamknione, gdzież ciało i dusza! Weźm ie w swo: ię opiekę, odwroć wszelaką szkodę, Oko Izraela Stroża!

8. Rozszerz iuż skrzydła twoie, JEzu, Ko: chanie moie! a broń swe kurczątko: Chce sza: tan mię pożerać, każ Aniołom tak śpiewać: Bespiecznie iest to dziećiątko!

9. I was, o moi mili! bodayże nie trapiły strachy, i nic złego: BOG wam racz snu uży: czyć, i z Aniołami przybyć około łożka waszego.

681) Ps. 71, 3. Bądź mi Skałą mieszka: nia, Gdziebym zawżdy uchodził: Przykazałeś, aby mię strzeżono, boś ty Skałą moią i Twierdzą moią.

Na notę: Oycze nasz, ktorys iest.

Już się zmierzcha, nadchodzi noc, poprośmy BOga o pomoc, aby on naszym Strożem był, od złych czartow nas obronił, ktorzy nay: więcey w ciemności, używaią swey chytrośći.

2. JEzu Chryste, PAnie miły! tyś wszy: stkie piekielne siły przez mękę swoię poraził, a nam wieczny pokoy sprawił, raczyß, miłośier: ny PAnie! wysłuchać nasze wołanie.

3. Ześliy Anioła świętego, aby mocą BO: stwa twego, przed dusznemi sprzeciwniki bronił nas, twe służebniki, i zachował bez wszey szko: dy, od każdey nagłey przygody.

4. Tobieć wszystko poruczamy, cokolwiek w swey mocy mamy, coś nam użyczył z łaski swey, niech to będzie w opiece twey: Jenż z Oy: cem i z Duchem Swiętym, iesteś Krolem wie: kuistym

682)

682) Luk. 12, 20. O głupi! tey nocy upomną się duße twoiey od ciebie: A to, coś nagotował, czyież będzie.

Mein' Augen schließ ich jezt.

Już w Imieniu BOskim oczy swe zawieram, a ciało zemdlone do łoża przybieram; lecz nie wiem, czy uyrzę światłość dnia iutrzeyßego, nie wiem, czy ießcze dźiś nie skończę życia mego.*

* Mego, t. i. pomrę.

2. Przetoż ći, o BOże! z serca dźięki daię, i chcę też to czynić poki mi tchu staie: osobliwie, żeś mię tego dnia tak przechował, że mi nikt na dußy, ni na ćiele ßkodował.

3. Diabelskiey chytrośći, o PAnie! mięś nie dał, choć iak lew ryczący mię i mych pożreć chćiał: Na tę noc też, PAnie! daięć dußę i ćiało, gdy śpiąc, obraz śmierći na sobie będźie miało.

4. Rządź, i ku sobie sam myśli me obracay, grzeßne żądze me śnie ode mnie odwracay. Anioła też twego racz przy mym boku sadźić, by mi, chytrośćią swą, ßatan nie mogł zawadźić.

5. Tak, gdy iutro uyrzę zaś dźienne iasnośći, będęć chwałę dawał, z serdeczney wdźięcznośći. Precz, troski! odstąpćie; ty ale użycz, PAnie! członkom, by wytchnęły dźiś spokoyne wyspanie.

6. Lecz, ieźli tey nocy do mnie ma śmierć przybyć, day, JEzu! przy tobie do końca stałym być; Abym ßedł zbawiennie w pokoiu, z tey niskośći, tedy wprowadź dußę do niebieskich radośći.

683) Jan. 12, 35. Chodźćież, poki światłość maćie, żeby was ciemnośći nie ogarnęły.

Hinunter ist der Sonnenschein.

Na notę: Chryste, dnia naßey.

Już zaßły słońca iasnośći, nadchodzą nocne ćiemnośći: Swieć, JEzu, prawa Swiatłośći! byśmy nie żyli w ćiemnośći.

2. Dźiękić daiem, żeś dnia tego, uchował nas wßego złego, dobrześ czynił dußy naßey, z łaski też z miłośći swey.

3. W czymeśmy ćię obrazili, to nam odpuść ey to chwili, nie racz nam tego pamiętać, ale nam day spokoynie spać.

4. Racz nas Aniołmi ogrodźić, by nam diabeł nie mogł ßkodźić, od strachow, ognia, załośći, broń nas, BOże! z twey wiernośći.

684.) Ps. 36, 11. Rościągniy miłosierdzie twoie nad tymi, ktorzy cię znaią a sprawiedliwość twoię nad uprzyymymi sercem.

Unsre müden Augenlieder.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Nasze oczy snem zmorzone, iuzci się zamykaią, członki ciała utrudzone, odpoczynku żądaią, gdyż iuż nocne ciemności, dnia ozdobne iasności, w głębokie morze wpędziły, świetne gwiazdy wystawiły.

2. Rozważ, o ma duszo miła niż poydziesz do pokoia, ieżliżes nie obraziła twoiego Dobrodzieia: Pokutuyże rzewliwie, do nog paday gorliwie prosząc, żeby z łaski swoiey, odpuścił ci grzechy twoie.

3. Mow: Jawne są tobie, PAnie! wszystkie me nieprawości: Jem nie, iak twe roskazanie, ten dzień strawił w marności: Owszemem, nie uważył, com czynić powinien był, z prawdziwey drogim zestąpił i roskoszym się dopuścił

4. Ach PAnie! racz się zmiłować, nie karz, iak zasługuię: Chciey mię w swoiey łasce chować, grzechow barzo żałuię: Weyrzyy na Syna swego, moiego Rękoymiego: Ten za mię dosyć uczynił, com, nędzny grzesznik, przewinił.

5. Otworz łaski okna mocne, ześliy stroże Anioły, aby straszne strachy nocne, aby śmierci padoły, aby trwogi straszliwe, i strzały popędliwe czarta mnie nic nie straszyły, ani cięszkie sny budziły.

6. Niechże cię nie odstępuię, w tobie mam sen spokoyny: Niech cię w mym sercu piastuię, iuż będąc snem ściśniony. Choć oczy sen zeymuie, przecię niech serce czuie, aż się zas ukaże zorza, a każdy iuż wstanie z łoża.

7. Oycze na wysokim niebie! Jmię twe święte słynie: Przyydź Krolestwo, prosim ciebie: Twa wola niech się stanie: Day nam chleb: Odpuść złości, z twoiey wielkiey miłości: Odpędź czarta przeklętego: Wybaw nas od wszego złego.

685.) Pieśń Sal. 5, 2. Jać śpię, ale serce moie czuie.

Christ! der du bist der helle Tag.

O Chryste! dzienna Jasności, ktory rozpędzasz ciemności, świecisz nam od Oyca swego, kaząc o światłości iego, o światłości iego.

2. Racz

2. Racz że nas, PAnie! tey nocy bronić od złośliwych mocy: Day, bym szczęśliwie zasnęli, od szatana wolni byli, wolni byli.

3. Choć się oczy snem zdeymuią, niech my=śli serdeczne czuią: Od grzechu, hańby i śmierći ręka twoia niech nas sczyći, niech nas sczyći:

4. Prosim ćię, PAnie JEzuśie! broń nas od diabła, zmiłuy śię: Wkoło duszę naszey cho=dźi, niech nas zdradą nie podchodźi, nie podchodźi.

5. Wszakeśmy twoi wybrani, twą świętą krwią pozyskani, z dekretu Oyca wiecznego, Dźiał ludu osobliwego, osobliwego.

6. Ześliy Anioła świętego, niech strzeże dźie=dźictwa twego! Przybądź z woyski niebieskiemi, będźiem zewsząd bespiecznemi, bespiecznemi.

7. Już w Imieniu twym zaśniemy, gdyż ćię przytomnego wiemy: O Troyco wiedney Istno=śći! mieyże chwałę na wieczności, na wieczności.

686) Izai. 27, 5. Izali kto uymie siłę moię, aby uczynił pokoy ze mną; Aby pokoy, mowię, uczynił ze mną.

Was ich heut von dir gebeten.

Na notę: Powstań, duszo! do śpiewania.

O com ćię prośił dnia tego, toś mi, JEzu! z łaski dał, nie odstąpiłeś nędznego, tak, żem przypadku nie miał: Czym się miał na baczno=śći? Bym nie zgrzeszył z słabośći? JEzu! ra=tuy mię grzesznego, i wybaw od wszego złego.

2. Wszędźieć się iuż wykroczyło; lecz bolesne rany twe, ktoremi ćiało twe było zbite, gładzą grzechy wsze: Oczyść mię też z mych złośći, a pokrzep moie kośći, ktoreś w pokućie pokruszył, gdyś na nie był gniew twoy wzruszył.

3. A gdy iuż noc następuie, weź mię w opie=kę swoię, niech zdrady piekła nie czuię, i szkody śię nie boię: Oddal ogień i wody, kradźież i złe przygody: Nagłey śmierći broń mię, PAnie! błogosław sam moie spanie.

4. Zaczym teraz ćiało moie kładę iuż w mo=ie łoże; ale więcey w rany twoie duszę moię po=łożę; Jak śię kryie ptak mały, kiedy grzmi, w ćiasne skały tak ia się też w nich ukrywam, żywot maiąc, na śmierć nie dbam.

687) Ps. 78, 14. Prowadził ie w obłoku we dnie, a każdey nocy w iasnym ogniu.

Na notę: Będę cię wielbił, moy PAnie.

O JEzu, Obrono moia! idę do swego pokoia, położę się w łożko swoie, zamknij ty za mną drzwi moie.

2. Odpuść z łaski nieprawości, BOże! broń mię w tey ciemności day w łokciach twych spać bespiecznie, i odpoczywać statecznie.

3. We śnie mym bądź Stróżem moim, złość oddal ramieniem swoim: Racz, mię skrzydłami przykrywać, z Anioły w domu mym bywać.

4. Strzeż mię od ognia i wody, od nagłey śmierci i szkody, od smutku, strachu, żałości, broń mię w tey nocney ciemności.

5. Kiedy usnę, czuy ty, PAnie! niech z drugiemi zdrowo wstanę, a do nowey potym pracy, day mi, co twa wola raczy.

6. Ku chwale twey, Chryste PAnie! niech mam w ranach twych wyspanie: JEzu drogi, wysłuchay mię! będę cię wielbił tam wiecznie.

688) Ps. 36, 8. Jakoż drogie iest miłosierdzie twoie, BOże! przetoż synowie ludzcy w cieniu skrzydeł twoich ufaią.

Werde munter, mein Gemüthe.

Powstań, duszo! do śpiewania, wy, me wszystkie wnętrzności! sławcie PAńskie zmiłowania, BOskiey ku mnie litości: Gdyż mię on dnia przeszłego, obronił wszego złego, tak obronił, tak prowadził, że mi szatan nie zawadził.

2. Słuszną cześć oddawamy sławę, o BOże miłosierny! żeś poszczęścił mą zabawę, żeś w obietnicach wierny; boś mię uchował złości, i różnych nieprawości, i nieprzyiaciół obronił, a twą prawicą zasłonił.

3. Zadna mądrość nie wymowi cudów twoiey litości: Zaden ięzyk nie wysłowi ręki twey wszechmocności: Dobroć twa nie ma miary, kto policzy twe dary? Tyś mię, JEzu! sam prowadził, że mi kłopot nie dosadził.

4. Ten dzień prawie ustępuie, giną słońca iasności, a mię przykra noc frasuie, i iey straszne ciemności: Bądź przy mnie, Oycze święty! a niechay twoy glanc wzięty mię oświeca w tey ciemności, i rozgrzewa oziębłości. 5.

5. PAnie! z miłosierdzia twego odpuść me nieprawości; bo ciężarem serca mego, są me wszelakie złości: A gdy szatan swą złością piekielną gorącością, straszy, grozi, ty sam ratuy, z pomstą na mię nie następuy.

6. Opuściłem cię był, PAnie! lecz się garnę ku tobie, Syn twoy sprawił przeiednanie, ten mię garnie ku sobie: Ach ciężkie grzechy moie: lecz, JEzu! rany twoie, są iedyną mą ochłodą, mym ratunkiem, mą swobodą.

7. O Słońce sprawiedliwości! O JEzu, ma Swiatłości! twey ć ia BOskiey wszechmocności oddawam się w ciemności. Nie odstępuy mię, BOże! boć mię nikt nie wspomoże, twa litość, twe zmiłowanie, są iedyne me ufanie.

8. Szatańskich sieci uchoway mię w te nocne ciemności, bez strachow wszelkich dochoway mię do ranney iasności: Jutrzeńko serca mego! nie odstępuyże z niego, mieszkay w sercu mym na wieki, niech cię wielbię z twey opieki.

9. Gdy się zawrą oczy moie, gdy zasnę sprawcowany, JEzu, święte Imię twoie, będzie moy Skarb kochany: Day o tobie sny miewam, day, tobie i śpiąc śpiewam: a tak, chociaż odpoczywam, niech w tobie pociech zażywam.

10. Tey nocy użycz mi PAnie! odpoczynku wdzięcznego, niechay nieszczęście ustanie, przyday Anioła twego: Duszę, ciało, żywot swoy, żonę, dziatki i zbior moy, i bliźnich oddawam, PAnie! w twoie Oycowskie staranie.

11. Niech się nie lękam ni czego, uchoway mię złych ludzi; Niech woienna trąba srogo brzmiąc, mię, PAnie! nie budzi: Choroby, ognie, wody, i straszne niepogody, oddal powietrze morowe: Duszy, ciału, day dni zdrowe.

12. Wysłuchay, o BOże wielki! modlitwę sługi swego, JEzu! tyś godzien czci wszelkiey, bądź Strożem serca mego: A ty, o Gościu wdzięczny serc naszych, Duchu Swięty! słysz me serdeczne wzdychanie. Amen! niechay się tak stanie.

689) Ps. 118, 6. PAN iest ze mną nie będę się bał, żeby mi co uczynił człowiek.

Na notę: Chryste, dniu naszey.

SŁońce się chyli ku ziemi, PANIE JEzu! racz być z swymi: Już czas nieszporny nastawa, niech modlitwa nie ustawa.

Jusi z tey Pieśni dwie czynią, i tak wierß pierwßy poczynaią: Już nam ten dźień ustępuie niech nas BOG nie odstępuie: Już czas ꝛc.

2. Wołaymy sercy brzmiącymi: Zostań PANIE! z nami swymi: Już na zgonie, tu świat swego bliski upadku wiecznego.

3. Czas przyiemny, dni zbawienia, wzbudź nasze sumnienia: Już noc śmierći następuie ktora prace odeymuie.

4. Jasne słońce słowa twego, Antychrystus złośnego, zaszło, burzą, a iuż, PAnie! po chwili wiernych nie stanie.

5. Znak przyyśćia twoiego mamy, słowo, ktorego słuchamy; bo ta wesoła nowina blie zatracenia Syna.

6. Przybądź, i sam w swey osobie, niech wie wßystek świat o tobie: Zabiy przećiwnika swego ratuy Zboru wybranego!

7. Naße serdeczne wzdychanie, racz przyiąć w ußy swe, PAnie! a iakoś nas miał w obronie z poranku, tak strzeż na zgonie.

8. Do wieczora ostatniego, i do końca świata tego, nie wypußczay nas z opieki, JEzu! bądź z nami na wieki.

690) Luk. 24, 29. Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, a iuż się dźień nachylił.

Der Tag hat sich geneiget.

Swiatłość słoneczna znikła okazała się noc: BOgu bądź chwała zwykła, że strzegł nas przez swą moc! On z swoiey opatrzności, strzeże duße, ćiało: Oby z iego czuyności, ßwanku to nie znało.

2. Niemaß nic w tey niskośći, coby miało trwałość, procz PAńskiey łaskawośći, ktora trwa na wieczność. Kładą ludźie ufność w tym, że ie BOG z opieki nie spuśći: W BOgu, nie w czym, ufam ia na wieki.

3. Jegom się oddał pieczy, w tey złośći światowey, żywot ten naß człowieczy, iest prawie kwiatowy: Ktory rosą skropiony, rano ślicznie kwitnie, kosą zaś podśieczony, barzo prędko niknie.

4. Odpuść mi, miły PAnie! grzech moy i nieprawość, wielkie iest me zmazanie: Okaż mi łaskawość, Gdybyś mnie ty przyczytał grzechy i występki, przed tobą ia iakbym stał: Smierć by były męki

5. O

5. O łaskę przeto proszę w Imię JEzusowe, niech kwit z grzechow odnoszę, z Ducha serce nowe! Ten, żeby też uczył mię owszem, wiodł do tego, abym nie utracił cię, ni dobra twoiego.

6. Duszę i ciało moie, i wszystko, coś mi dał, oddaięć w ręce twoie, byś o tym dozor miał. Bądź mi miłościw, PAnie! z miłosierdzia swego: Day zbawienne skonanie, weźmi do raiu twego.

691) Izai. 43, 5. Nie boy się! bom JA z tobą.

Bleib bey uns, HErr.

Wieczor nadchodzi, zostań z nami, PAnie! bądź nam łaskaw, a spuść swe zmiłowanie! Prosim, Chryste PAnie.

2. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, PAnie! niech zginie wszelka złość i mordowanie: Prosim, Chryste PAnie!

3. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, PAnie! niech twoich wiernych sług stawa zostanie: Prosim, Chryste PAnie!

4. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, PAnie! niech wszelka ciężkość i smutek ustanie: Prosim, Chryste PAnie!

5. Wieczor nadchodzi, zostań z nami, PAnie! day nam pocieszne w śmierci ochłodzenie: Prosim, Chryste PAnie!

6. Wieczor nadchodzi, wieczor tego świata, nadchodzą ciężkie, złe i drogie lata: Blisko koniec świata.

692) Ps. 121, 5. PAN iest Strożem twoim: PAN iest Cieniem twoim po prawey ręce twey.

Willkommen, liebe Stunden.

Na notę: Już lasy ucichaią.

Witayćież, o godziny! waszeć to nawiedziny z nocą ulubioną, ktora dla wczasu mego, z swego cienia ciemnego iest oczom moim zasłoną.

2. Idźcież, członki strudzone! brzemienia uwolnione, do snu wam wolnego; zażyycie do zarania, wolności bez troskania, z łaski Oyca wszechmocnego.

3. Obrońco wszelkiey szkody! Dawco wszelkiey nagrody! Cześć ci za to daię, żeś mię czasu każdego, przypadku żałośnego, często bronił, co wyznaię.

4. Oy:

4. Oycze twoiey rodźiny! iam zadłużony w winy, mego dźień żywota, a przećię mię na źiemi tu chowasz z żyięcemi, choć insi w śmierć przeszli wrota

5. Cześć bądź Imieniu twemu, żeś dźiś pomogł nędznemu, nad me wyliczanie. Bo kto to wiedźieć może, gdźieś ty wspomagał, BOże trudno w tym rospominanie.

6. Co mi się poszczęśćiło, i to od ćiebie było: Nie znam szczęśćia mego. Gdźie mię nie doszła szkoda, a potkała nagroda, z błogosławieństwa to twego.

7. Ty będźiesz miał staranie, i dźiś przy mię czuy, PAnie! dla mey bespieczności. Boć ia wespoł z memi oslaiemy twoiemi i tak zasnę bez teskności.

693) Ps. 91, 4. 5. Pierzem swym okryie ćię Pan, a pod skrzydłami iego bespiecznym będźiesz. Nie ulękniesz się strachu nocnego, ani strzały lataiącey we dnie.

Die Nacht ist kommen, darinn.

Zmierzchem dochodźi, kres czućia dźiennego, a w oczy wwodźi przysmak snu wdźięcznego! Bądź nam pomocny, o Krolu wszechmocny: w ćiemny czas nocny.

2. Nieprzyiaćioły chytre racz zapędźić: Straż przez Anioły racz nam sam sporządźić: Ducha naszego, i ćiała krewkiego ochroń od złego.

3. Myśl bogoboyna niech nas w sen zawodźi: Dobroć twa hoyna, niechay z nami wschodźi: Przez sen na iawiu trzymay nas łaskawie, na dobrey sprawie.

4. Chore upatruy, wyzwol więźnie, PAnie! troskliwych ratuy, miey BOskie staranie, i nad starszymi, i nad naymłodszymi, i nad śrzednymi.

5. Swięć Imię twoie, Oycze! kroluy wiecznie, wiedź rządy swoie, day ieść chleb bespiecznie: Zgładź, co grzesznego, skroć czarta srogiego: Zbaw nas od złego.

LII. Pieśni stołowe.

1) Przed Obiadem.

694) Ps. 145, 15. Oczy wszystkich w tobie nadzieię maią, a ty im dawasz pokarm ich czasu swego.

Na notę: O Chryste, Synu BOży!

Oycze nasz naymocnieyszy, Twordo wszystkich rzeczy! nad wszystkie naysławnieyszy,

..., wszystko masz na pieczy: Do ciebie wzgląd ..oy mamy,* darow twoich żądamy Day że ich ..znamy. *Do ciebie wzgląd mamy, t. i. oczy podnosimy.

2. Ty deszczem skrapiasz ziemię, z obłokow nie..eskich, by wszelkie ludzkie plemię w tych tu kra..ch ziemskich, miało swe opatrzenie, a trawa ..krzewienie, bydło pożywienie.

3. Ty chleb powszedny dawasz, nam ku posi..niu, wino, napoy wystawiasz, przeciwko pra..gnieniu: To z łaski twoiey mamy, i tego zażywamy, chwałęć oddawamy.

4. Wszystko na cię pogląda, dobrotliwy PAnie! Obroku swego żąda, bez niego ustanie: Ręki ..ey otworzenie, sporządza pożywienie, wszy..ich opatrzenie.

5. Gdy dawasz pokarm, PAnie, nam ku nasyceniu, day serc przygotowanie, ciebie ku chwa..niu: Użycz nam powszedniego chleba z daru ..oiego, życz i niebieskiego.*

*Chleba niebieskiego, t. i. słowa Bożego.

6. Racz sam poświęcić, Panie! nas i dary twoie? ..y hoyne pożegnanie na stworzenie swoie: Bym ..ko posilili, i duszę opatrzyli, wiecznie z tobą żyli.

95) Ps. 145, 16. Otwierasz rękę twoię, a nasycasz wszystko, co żyie, według upodobania twego.

Na notę: Kto się PAna BOga.

..y sam, PAnie! dawasz z nieba, ludziom pokarm, gdy go trzeba, a na roskazanie twoie, ..uchey skały* płyną zdroie.

*Z suchey skały, t. i. z opoki, 4 Moyz. 20, 8.

2. Użycz nam swey łaski wieczney, na tey ..szczy * niebespieczney, a pożyw lud swoy wy..any, aż przyydzie kray obiecany.

*Na tey puszczy, t. i. na tym świecie.

3. Racz nam dać prawdziwe wodze, w myśl..y tego świata drodze, a oświeć nas Duchem ..oim, że przy twoiey prawdzie stoim.

4. Naucz nas przystoyney miary iako przyy..wać twe dary, i racz ie nam błogosławić, .., iakoś ie raczył sprawić.

3) Po Obiedzie.

96 Ps. 147, 1. Chwalcie PANA! Abowiem dobra rzecz iest, spiewać BOgu naszemu.

..gdź chwała, PANIE! tobie, za te dary twoie, żeś nakarmił i napoił nas, stwor-

rzenie

rzenie swoie: A iakoś dał powßedni chleb ciał
łom ku żywnośći: Tak pośiłay słowem swoim
duß naßych krewkośći, przez Chrysta PAna na
ßego, ktory z tobą żyie, w iedności Ducha Swię
tego, BOG wieczny prawdziwy.

697) 1 Tym. 4, 4. 5. Wßelkie stworzenie
BOże dobre iest, a nic nie ma być
odrzucono, co z dźiękowaniem bywa
przyymowano. Abowiem poświęcono
bywa przez słowo BOże i przez mo
dlitwę.

HErr GOtt! nun sey gepreiset.

Na notę: O Chryste, Synu BOży.

Bądźże cześć, PAnie! tobie, śpiewaymyć przy
stoynie, żeś nas karmił w tey dobie,* i poi
łeś hoyniez Dobroć twą oświadczaiąc, wiarę
naßę stwierdzaiąc, żeś ty BOgiem w niebie.
*W tey dobie, t. i. w tym czaśie.

2. Jeźliśmy też zgrzeßyli, miłośierny PA
nie! gdyśmy zbyt iedli, pili, okaż zmiłowanie,
odpuść nam zgrzeßenie, słuchay naße modlenie
acz gniewalim ćiebie.

3. J tak racz zawße chować duße z ćiałem
PAnie! w Chrystuśie ußanować,* niech ży
wnośći stanie, byśmy tak głod miiaiąc, w krzyż
mocno zostaiąc, wiecznie z tobą żyli.
*W Chrystuśie ußanować, t. i. nie karał dla Chrystu

4 O Oycze wiernych wßędźie! święć śię I
mię twoie: Krolestwo twe niech będźie: Wol
twą rządź swoie: Day chleb: Odpuść zgrzeße
nie: Oddal złe pokußenie, byśmy złośći zbyli.

698) Ps. 147, 9. PAN dawa bydłu p
karm ich, i kruczętom młodym
ktore wołaią do niego.

Lobet den HErren, denn.

Dayćie cześć PAnu! Dayćie cześć PAnu, BO
gu łaskawemu! Oddayćie pokłon należący i
mu! należący iemu! A pieśń wesołą krzyknićie s
wemu! Daykie cześć PAnu! Dayćie cześć PAn

2. Spiewayćież społem :,: sławiąc PA
tego: Chwalćie na harfie wdźięczney BOG
swego! :,: BOG iest wielmożny, znaczne cz
ny* iego. Dayćie cześć PAnu! :,: *Czyny, t. i. spraw

3. On ćiemne chmury :,: na niebo przyw
dźi, on dżdżem kroplistym wyschłą źiemię ch
dźi :,: Na wierzchach skalnych trawę buyną rod
Dayćie cześć PAnu :,:

4. O

4. On wszystkim rzeczom :,: dodawa żywności, zwierzęta polne, żywi z swey miłości :,: Kruczęta małe ma sam na baczności. Dayćie cześć PAnu :,:

5. On się nie kocha :,: w biegu bystrych koni,* ni[...]ka swego, za szermierzem skłoni :,: Co w nim ufa[-]ią, tych on mężnie broni. Dayćie cześć PAnu! :,:

* W biegu bystrych koni, t. i. w tych, ktorzy się iak koń, spuszczaią na moc swoię, Ps. 32, 9.

6. Dziękuyćie PAnu! :,: co wszystko sprawuie, z ktorego woda żywa wyskakuie :,: A nad grzesznemi litość pokazuie. Dayćie cześć PAnu! :,:

7. O JEzu Chryste :,: Synu Naywyższego! day [...]ię chwalemy godnie czasu tego :,: Potym nas donieść żywota wiecznego. Dayćie cześć PAnu! :,:

(699) Ps. 145, 10 Niech cię wysławiaią PANIE! wszystkie sprawy twoie.

Na notę: O Chryste, Synu BOży.

Daymy cześć BOgu swemu za dary przyięte, śpiewaymy z serca iemu, chwaląc Imię Swięte: PAN się czćić roskazuie, PAN wdzięcznie cześć przyymuie, chwalce swe miłuie.

2. Chwała bądź, PAnie! tobie, co z ziemie błoki wyćiągasz, na cześć sobie, iako świat szeroki: Ty gęste deszcze leiesz, ty chłodną rosę sieiesz, Ty słońcem świat grzeiesz.

3. Ptastwu, bydłu, zwierzowi, obroki wydawasz: [...]karmne* człowiekowi, na żywność podawasz, Jemu rok kołem chodzi, iemu, co się gdzie rodzi [...]o pożytek przychodzi. * Karmne, t. i. utuczone.

4. Ciebie prosimy, PANIE! biorąc twoie [d]ary, day nam ich używanie, z przestrzeganiem [m]iary: Uchoway rozrzutności, broń od zbytney [o]pićiwości, i swieckich marności.

5. Dawszy ćiału obroki, racz ducha naszego [o]bwarować wyroki* słowa zbawiennego: Byśmy w wierze wzrost brali, w cnotach się pomnażali, w prawdzie stale trwali.

* Obwarować wyroki, t. i. posilić słowem swiętym.

(700) 1 Krol. 3, 10, 12. Podobało się to PANU, że żądał Salomon tey rzeczy. Tedy rzekł BOG do niego: Dla tego, żeś o to prosił, a nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw; Otożem! uczynił według słow twoich.

Zweyerley bitt ich von dir.

Na notę: Z serca BOgu śpiewaymy

Dwu rzeczy proszę, PAnie! dwu rzeczy mam żąda[-]

żądanie od ciebie, ktory wszego użyczasz mi do-
brego: Proszę, day mi, co wiesz sam, niż żywot
dokonam, i duchać mego oddam.

2. Oddal ode mnie kłamstwo, i marne bałwo-
chwalstwo. Broń ubostwa ciężkiego, i bogactw
zbytniego: bowiem ubostwo ciężkie, i bogactwo
zbyt wielkie, pogrąża w grzechy wszelkie.

3. Niech ale, o JEzu moy! tu mam potrze-
bny dział swoy: Użycz mi, iak potrzeba, codzien-
ną sztuczkę chleba: trocha z sumnieniem do-
brym, z sercem wdzięcznym i szczodrym, iest
skarbem barzo drogim.

4. Więc maiąc na zbyt wszego, byłbym serca
hardego, i zaprzałbym się ciebie, mowiąc: Kto
iest PAN w niebie? Bo serce pełne złości, nie
wie często w buyności, co ma czynić z hardości.

5. Znowu, gdy nagość trwoży, i ubostwo się
mnoży wnet niewiernym się staie, w złodziey-
stwo się udaie, fałszu, zdrady zażywa, bliźniego
oszukiwa, BOga zapamiętywa.

6. BOże żywota mego! broń mię tego wszy-
stkiego, co sromoci cześć twoię, potępia duszę
moię: Day mi. proszę, tak wiele, iak mi potrze-
ba w ciele, w niebie radość, wesele.

701) 1 Tym. 6, 8. Maiąc żywność i odzie-nie, na tym przestawać mamy.

Zwey Ding, o HErr! bitt ich.

Dwu rzeczy proszę, PAnie moy! te niech
uproszę sługa twoy, pokim tu iest w tym ży-
wocie, a w ustawicznym kłopocie :,:

2. Broń mię nauki fałszywey, także i mowy
kłamliwey: Broń mię ubostwa ciężkiego, nie
day bogactwa zbytnego :,:

3. Racz dać słuszne wyżywienie, a przy tym
dobre sumnienie, uchoway, BOże! żebractwa,
bezbożnego marnotractwa :,:

4. Bo maiąc na zbyt wszystkiego, zaprzał-
bym się PAna swego, i rzekłbym: Na BOga
nie dbam! kiedy się na wszem dobrze mam :,:

5. Albo ściśniony ubostwem, udałbym się
złodzieystwem, z grzechem chleba nabywaiąc,
BOga wielce gniewaiąc :,:

6. Z błogosławieństwa PAńskiego, dostę-
piemy wszystkiego, gdy każdy swego pilnuie, czy-
niąc, co BOG przykazuie :,:

702) Ps. 104, 27. Wßystko na ćię oczekawa, abyś im dał pokarm czasu swego.

Danket dem HErren, denn er.

Dźiękuyćie PAnu naßemu serdecznie, bo łaska iego i prawda trwa wiecznie.

2. Ktory, iak Dobrodźiey naß z swey miłośći, nakarmi stworzenie swe do sytośći.

3. Spiewayćież iemu głosy nabożnemi: Pochwalon bądź, Oycze! czasy wiecznemi.

4. Ze nam ßczodrość oycowską okazuieß, pokarm i odźiew* nędznikom ßafuieß.

*Odźiew, t. i. odźienie.

5. Użycz też, żebym śię prawie poznali, a do Stworzyćiela swego wzdychali.

6. Przez Chrysta, Syna twego naymilßego, przed Tronem twym Pośrzednika naßego.

7. Ty racz dopomoc, żebym z nim społecznie w krolestwie iego dźiedźiczyli wiecznie.

8. Dla sławy imienia iego Swiętego. Mow: Amen! ktory sprzyiaß* sobie tego.

*Sprzyiaß, t. i. życzyß

703) Matt. 6, 32. Wie Oćiec waß niebieski, że tego wßystkiego potrzebuiećie.

Nun laßt uns GOtt dem HErren.

Dźiękuymyż PAnu swemu, czyńmy uczćiwość iemu, za hoyne dary iego, ktorem wźięli od niego.

2. Zywot, dußę i ćiało, BOstwo iego nam dało, on ie nam zachowuie, pracy swey nie żałuie.

3. Ciału daie żywnośći, dußa trwa na wieczności, choćiaż śmiertelna rana, przez grzech iest nam zadana.

4. Już Lekarz nam iest dany, Zywotem iest nazwany: Chrystus umarł za grzechy, z kąd zbawienne poćiechy.

5. Słowo, wieczerza i chrzest, w żalu naß pożytek iest, tam ufność iest każdego, z sprawy Ducha Swiętego.

6. Przezeń grzech odpußczony, i żywot naznaczony: BOże! iak wielkie dary daß nam w niebie bez miary.

7. O łaskę ćię prośiemy, niech w straży twey zyiemy, tak wielcy, iako mali, żebym śię iey poznali.

7. Racz nas chować w prawdźie swey, do-
mieść wolnośći wieczney bym Imię twe chwali-
li, w Chrystu, Amen! mowili.

704 Ps. 104. 14. Za twoią sprawą rośćie
trawa dla bydła, a zioła na poży-
tek człowieczy.

Lobet den HErrn, und dankt.

Na notę: O Swięty JEzu.

Dźiękuymy! PAnu za wße dary iego, ktorem
wźięli, z szczodrey łaski od niego, teraz przy
stole, i ktore bierzemy, poki żyiemy.

2. Ońci nas wßystkich wywiodł na świátło-
śći, i przez Chrzest przyiął, za lud swey własno-
śći, odpußcza też przez Chrysta umęczenie, naße
zgrzeßenie.

3 Duch iego dobry zawße o nas radźi, karze,
naucza, i w dobrym prowadźi, abyśmy w krzyżu
trwogi śię nie bali, lecz w nim ufali.

4. Daie też przez swą anielską obronę, nam
we dnie, w nocy, bespieczną zasłonę, by szatan
nie mogł zdradą nas podchodźić w niwczym za-
szkodźić.

5. Przytym iak Oćiec dźiatkom chleb gotuie,
i one w nędzy wßelakiey ratuie, nie daiąc świátu
ich w posromocenie, i pohańbienie.

6. Przetoż ufayćie, wierni! BOgu swemu,
on da obronę i chleb z was każdemu. Potym
z Chrystusem maćie w niebie bywać, w łasce
opływać.

7. Za to mu z serca dźiękuyćie prawego, i bła-
gayćie go tu czasu wßelkiego, by nam użyczył, po
tey nędze czesney, śmierći zbawienney.

8. Tak na duße, na ćiele nasyceni, iesteśmy
w świećie dosyć zbogaceni, gdym naylepßego
Skarbu tu nabyli, świat zwyćiężyli.

705 Ps. 34, 9. Skoßtuyćie, a obaczćie,
iako iest dobry PAN: Błogosła-
wiony człowiek, ktory w nim ufa.

Nun ist die Mahlzeit vollenbracht.

Na notę: Przyßlo k'nam iste

Iużem obiad odprawili, i iużem śię naiedli,
BOże! łaskim twey użyli, skorom do stołu
śiedli, gdyż każdemu cząstkę iego raczył dać, i
z nas każdego sames hoynie nakarmił.

2. Jak

2. Jak wielkie twe miłosierdzie! Jak chwalebna dobroć twa! ktora się w mey każdey biedzie, o duszę! ciało stara. Dawco życia, me Kochanie! ty masz o wszystko staranie, tyś wszystkich nas nasycił.

3. Okna niebieskie otwierasz, i deszcz obfity daiesz: Ziemię łaską twą napełniasz, owoce z niey wydaiesz: z tąd gotow chleb na roskaz twoy: Jakżeby cię za to duch moy, nie miał, Oycze moy, wielbić.

4. Bydłu pokarm czasu swego i kruczętom rozdawasz; Nie zapominasz żadnego; bo przed wszystko żywność masz. PAnie! rękę twą otwierasz, i co żyie, sam nasycasz, z wielkim upodobaniem.

5. Za teć dobroci iuż chcemy, iak dziatki twe dziękować, poki żyć w świecie będziemy, chwałę twę forytować, i kończyć obiad z śpiewaniem, modlitwą i dziękowaniem: Ach! nie gardź tym, o BOże!

6. Odpuść nam winy, o PAnie! a day, czego nam trzeba, miey daley o nas staranie, day chleb powszedni z nieba dobre czasy, pożywienie, szczęście, pokoy dobre mnienie, zdrowie, z przeżegnaniem twym.

7. Na ostatek niech raz w niebie przy stole twym zasiędziem, gdzie wszystkich hoyniey u ciebie darow, BOże! nabędziem: Tam nam udzielisz radości, a my na wieczne wieczności, za to cię chwalić będziem.

706) Ps. 147, 7. 8. 9. Spiewaycież PAnu z chwałą ;: Ktory okrywa niebiosa z obłokami, a deszcz ziemie gotuie: Ktory czyni, że roście trawa po gorach. Ktory dawa bydłu pokarm ich.

Wir sind nun wieder satt.

Na notę: Kto woli BOżey naśladnie.

Nasycił nas BOG z nowu hoynie, z Oycowskiey BOskiey litości; iak wszystkie stworzenia przystoynie żywi aże do sytości, tak i nam wiele dobrego, dała szczodra ręka iego.

2. Ziedliśmy, za zdrowia dobrego, kawałek chleba swoiego, nakarmił, napoił grzesznego BOg hoyniey, niż godzien tego: Częstował nas szczodrobliwie, posilił nas miłościwie.

3. Podźmyż wżdy do niego społecznie, z dźięką ust i serca swego: Podźiękuymy iemu serdecznie, że nas żywi do dnia tego, że nas karmi i napawa, wiele dobrego nam dawa.

4. Daiemyć, cześć, moć, chwały, sławy, o BOże w Troycy iedyny! Sławiemy, o BOże łaskawy! BOże Zastępow! twe czyny, żem wźięli wielcy i mali, czegom tylko pożądali.

5. Poki tu na świećie żyiemy, poki ducha w ćiele stanie, zawße ćię wysławiać będźiemy, że nas wßystkich żywiß, PAnie: i daieß nam tu obfićie, czego potrzebuie żyćie.

6. Ach! błogosławże nam i daley, day, bysmy, poki żyiemy, co wola twa, z ręku twych brali, i czego potrzebuiemy. BOże zbawienia naßego! day każdemu cząstkę iego.

7. Lituieß śię nad kruczątkami, przedźiwnie ie opatruieß, toć i nad nami, dźiateczkami twoimi, śię też zmiłuieß, z Oycowskiey ßczodrobliwośći, nasyćiß nas do sytośći.

8. Osobliwie racz pośiłkować, JEzu, duß naßych krewkośći, chlebem, ktorys nam chćiał zgotować, w boku twym, w śmiertelney mdłośći, a tak my czasy wiecznemi nigdy łaknąć nie będźiemy.

707) **Ps. 146, 1; 6. Chwal, dußa moia, PAna ; ; Ktory uczynił niebo, i ziemię, morze, i wßystko, co w nich iest.**

Singen wir all' GOtt dem.

Na notę: Z serca BOgu śpiewaymy

Nuż wßyscy zaśpiewaymy, BOgu cześć chwałę daymy, że nie tylko samemu człowiekowi grzeßnemu daie pokarm, odźienie, tudźież wßelkie stworzenie, żywi na podźiwienie.

2. Nam to naprzod przystoi, bo on nas z łaski swoiey, według obrazu swego, stworzyć raczył każdego: I w każdey naßey sprawie, w wßelkiey pracy, zabawie, dopomaga łaskawie.

3. Niż śię człowiek narodźi, i na ten świat przychodźi, ießcze będąc u matki w żywoćie, iuż dostatki pogotowiu znayduie, ktore mu PAN gotuie, hoynie wßym opatruie.

4. Ziemię dżdżem, rosą chłodźi z ktorey wßystko wychodźi, chleb, wino, urodzaie wßelkie z śiebie wydaie, na ktorey śię bydlęta swoyskie, dźikie zwierzęta żywią nędzne ptaßęta. 5. By-

5. Bydło rożne stadami, owce zaś tyśiącami, także inszy dobytek, człowieku na pożytek, rozmnaża śię, i rodźi, na pastwiśka wychodźi, i w trawach buynych brodźi.

6. Skoro wiosna rospuszcza, rolnik pługiem zapuszcza, w źiemię orze i śieie, źiemię młoći i wieie, korcem, łasztem przedaie, z tego trybut* oddaie, i ubogim rozdaie

* Trybut, t. i. podatek.

7. Sady, lasy obfite owoce rozmaite przynoszą i też rodzą, z cudzych kraiow przychodzą niezliczone k'nam dary, sol i insze towary, wodą, widźiem bez miary.

8. W Wodźiech ryby skakaią same śię zalecaią, ptak dźiki swoie młode człowieku na wygodę, żywi pokarm im nośi, o gniazdeczku sam głośi, wybrać ie zgoła prośi.

9. A to wszystko od wieku BOG sporządza człowieku wszędźie kuchnie buduie, co potrzeba, szafuie: Nigdy ten PAN nie drzemie, wszystko lećie i źimnie opatruie przedźiwnie.

10. O szczodrobliwy BOże! żaden człowiek nie może wyliczyć twych szczodrośći, ktorych nam z swey miłośći, użyczasz i dodawasz hoynie karmisz, napawasz, i dawać nie przestawasz.

11. Niechżeć za to wdźięcznemi sercmi dźięki daiemy, że śię tak o nas starasz, że żywność wszystkim dawasz: Niech miłość twą uznaiem, z duszą, ćiałem śię daiem, wielbić ćię nie przestaiem.

708) 1 Kor. 10 31. Lub iećie, lub piiećie, lub cokolwiek czynićie, wszystko ku chwale BOzey czyńćie.

Den Vater dort oben.

Oyca na wysokośći, chwalmy czasu tego! że on z swey miłośći, żywi z nas każdego, dla Syna swoiego z nieba wysokiego, dodawa wszystkiego.

2. Tobie chwała, o PAnie! za twe uczynnośći: Tobie dźiękowanie, o BOże wiecznośći! ktorys ieſt poznany, żes PAnem nad Pany, przez pokarm nam dany,

3. Przyymiyże od nas w ten czas, te chwały ofiarę, o Stworzyćielu nasz! w Chrysta prawą wiarę, onę ulub sobie, Syn twoy za nas w sobie, dość uczynił tobie.

4. Boćmy z siebie nie mamy, nic dobrego, PAnie, łaski twey czekamy, tyś nasze ufanie, i tu w tey niskości, i na wysokości, w niebieskiey radości.

5. Przyymiy od nas, o PAnie! z swey BOskiey miłości, z serca dziękowanie, zbaw nas wszelkiey złości, pobierz nas do siebie, abyśmy u ciebie wiecznie żyli w niebie.

709) Ps. 111, 4. 5. Miłosierny a litościwy PAN, dał pokarm tym, ktorzy się go boią.

Na notę: O Chryste, Synu BOży.

PAnu BOgu wszechmocnemu, dziękuymy w radości, iż on ciału naszemu, dał chleb ku żywności: Raczył nas dary swoiemi nakarmić obfitemi, z swoiey szczodrobliwości.

2. Bądźżeć iuż Oycze niebieski! cześć i chwała tobie, iże nas w tey nędzy ziemskiey tak raczysz mieć sobie: Zywisz, chowasz, i daruiesz, a wszym dobrym opatruiesz, na wszelaką godzinę.

3. Użyczże nam, dziateczkom swym, poki będziem żyli, abyśmy twym słowem świętym dusze, swe karmili: Day nam grzechow odpuszczenie, w prawey wierze posilenie, w łasce twoiey pomnożenie.

710) Opisanie Ewang. Mark. 8, 1-9. iak JEzus siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił.

Na notę: Dziękuymyż PAnu swemu.

Wzywaymyż PAna tego, ktory z nas dziś każdego z łaski swey nie przebaczył owszem nakarmić raczył.

2. Oczy iego patrzaią na tych, co w nim ufaią, przy takowych rad stawa, kto się mu w moc podawa.

3. Na wszystek świat i kraie, pewną cząstkę wydaie, wszystko karmi i chłodzi, co się na ten świat rodzi.

4. Serce iego aż mdleie, gdy się nam w czym źle dzieie, zwłaszcza, kto za nim bieży, i mocno w niego wierzy.

5. Widząc JEzus na puszczy, cztery tysiące tłuszczy, ktorzy za nim przybiegli, nie pili, ani iedli.

6. Nie chcąc ich tak o głodzie rospuścić aby w drodze, nie pomarli, ustali, tak wielcy iako mali.

7. Spytał prętko i śmiele uczniow swych, ieźli wiele chlebow przy sobie mieli? Siedm, zaraz powiedźieli.

8. Ktore sam wźiąwszy, łamał, uczniom mowiąc, podawał: Bierzćie, i rozdawayćie, żadne go nie miiayćie.

9. Irybek, lubo mało, wszystkim się to dostało, iednak, gdy ieść przestali ułomkow nazbierali.

10. Siedm koszow, wielkie dźiwy! Człowiek i BOG prawdźiwy uczynił, wiedźże każdy, że mu to można zawżdy.

11. Kto z tym PAnem ie, piie, takowy nie uczuie, żadney nędze, niewoli, palec go nie zaboli.

12. A kto z nim szczerze pośći a nazbyt się nie troszczy, będźie miał, bez pochyby, pewny chleb pewne ryby.

13. Przyymuyże z dobrą wolą od PAna chleb i z solą, zgromadzaiąc po troszę, aż napełnisz twe kosze.

711) 5 Moz. 8, 10. Gdy będźiesz iadł a naieśz się, będziesz chwalić PAna BOga twego.

Singen wir aus Herzensgrund.

Z serca BOgu śpiewaymy, ustmi go wysławiaymy! iak daie swe hoyności, tak nakarmił z miłośći: Pracy żywność od niego maią wiele dobrego, i my pokarmy iego.

2. Chwalmyż go, sługi iego! z urzędu powinnego, znaymy, iak umiłował nas, i wszystko darował, złożył z ćiała i z kośći, człowieka z swey miłośći, że widźi dźień świątłośći.

3. Skoro człek stanął w ćiele, dał kuchnią i dobr wiele, pięknie go uformował,* z łaski dusze darował, gdy się narodźi z matki, iuż ma wszelkie dostatki, tak nas żywi swe dźiatki.

*Uformował, t. i. ukształtował.

4. BOG sam źiemię uprawia, żywność na niey postawia, kropi pagorki, gory, ma bydło pokarm spory, wino i chleb wywodźi, i co nam źiemia rodźi, w tymći żywot nasz chłodźi.

5. Woda wydawa ryby na stoł nasz, bez pochyby,* ptacy się rozmnażaią, młode swe ludźiom

dziom daią. Zwierz dźiki i domowy, za pokarm bywa zdrowy, ieſt od BOga gotowy.
* Bez pochyby, t. ieſt pewnie.

6. Dźiękuiemy z prozbami, iże BOG nas darami obdarzył hoynie znamy, prawa iego chowamy. Imię ſławiemy iego przez Chryſta, Syna cnego, Amen! z ſerca wiernego.

LIII. W potrzebach powßechnych.

712) Pſ. 85, 2,5. Laſkęs, PAnie! niekiedy pokazował ziemi twoiey. Przywroć nas, o BOże zbawienia naßego.

Wenn wir in höchſten Nöthen.

Będący w wielkiey niewoli, i nie wiedząc, kędy indziey ßukać pomocy i rady, choćiaż się ſtaramy wßędy.

2. Tedy tę poćiechę mamy, gdy ćię ſpołecznie wzywamy, i prośiemy, wieczny BOże! o ratunek wßelkiey nędze.

3. Oczy i też ſerca naße podnośim żałośnie k'tobie ßukaiący odpußczenia grzechow, i kaźni ulżenia.

4. Jakoś obiecał wyſłuchać, łaſkawie ſwoim pomoc dać, w imię Chryſta, Syna twego, Orędownika naßego.

5. Przetoż, o PAnie BOże naß! zlituy się nad nami w ten czas, bośmy prawie opußczeni, w wielkim ſmutku zatrwożeni.

6. Nie patrzay na naße złośći, odpuść ie nam z twey miłośći, ſtoy przy nas w tey nędzy wielkiey, wybaw nas od plagi wßelkiey.

7. Abyśmy wßyſcy ſerdecznie dźiękowali tobie wiecznie, podług ſłowa twego żyli, ćiebie na wieki chwalili.

713) Inßa Kompozycya.

Wenn wir in höchſten Nöthen.

Naytrudnieyßey naßey chwile, zwątpiwßy o właſney śile, nie maiąc rady, ni mocy, choć myślimy we dnie, w nocy.

2 Ten oſtatny przyſtęp mamy, że się woſpołu ſtawiamy, wßechmocny Krolu! do ćiebie, boś pewny Ratownik w niebie.

3. Oczy, ſerca podnośimy, ćiebie nabożnie prośimy; Odpuść winy, a karanie ſprawiedliwe hamuy, PAnie! 4. Tys

4. Tyś przyobiecał każdemu łaskę, cię wzywaiącemu, w imieniu Syna twoiego, Orędownika naszego.

5. Otoż, my w iego godności, twey oycowskiey wielebności, swe ciężary przekładamy, ktore na sercach dźwigamy.

6. Przebacz ludzkich nikczemności, a kwituy nas z naszych złości: Baczi przemień utrapienie ciężkie, w wesołe zbawienie.

7. A my pocieszeni, twemu słowu posłuch zbawiennemu oświadczywszy, tu statecznie bez dziem cię chwalić i wiecznie.

714) Ps. 130, 1. Z głębokości wołam do ciebie, o PAnie! PAnie! wysłuchay głos moy.

Zu dir von Herzensgrunde.

Na notę: Zday na PAna twe drogi.

Do ciebie, z serca swego, wołam z głębokości, czasu frasunku mego, PAnie! słysz żądości, BOże! głos moy rzewliwy przyymiy w uszy swoie racz że być miłościwy na modlitwy moie.

2 Jeżli nas z nieprawości karać będziesz PAnie! ktoż przed twoiey srogości sądem się ostanie? Aleś skłonnieyszy zawżdy nam do odpuszczenia, aby cię chwalił każdy, za twe zmiłowania.

3. Ja wierzę, łaska iego, grzesznym iest gotowa, oglądam się na niego, i na iego słowa: I z wielką go żądością, dusza ma pożąda, niżli straż, co z tesknością świtania wygląda.

4. Niechże się, co chce, dzieie, Izraelu! w PAnu kładź zawżdy swę nadzieię, uznasz zmiłowanie: PAN Izraela swego iest Wykupicielem, onże i grzechow iego sam iest Zgładzicielem.

715) Psalm 91 cały.

Wer in dem Schutz des Höchsten.

Kto opieki Naywyższego w straży iego używa, ten w cieniu Wszechmogącego bespiecznie odpoczywa: przetoż i ia mowię sobie. Tyś ma Obrona, PAnie! tyś Twierdza, tyś BOG, ia w tobie samym składam ufanie.

2. Bo on mię z sidła łowczego, ktorego się ia boię, wyrwie, i z zaraźliwego powietrza, przez moc swoię: Day mi pod skrzydłami swemi,

uledz zawżdy bespiecznie, iak tarczą mię prawdziwemi słowy strzedz będzie, wiecznie.

3. Przetoż mię nic nie zatrwożą trwogi nocy, straszliwych, ani co się we dnie srożą strzały przygod szkodliwych. Ani się powietrza boię, co się z zmierzchem przechodzi w zarażie placu dostoię, co w południe więc szkodzi.

4. Niech ich choć kilka tysięcy wedle mnie strasznie leże, niech z drugiey strony, choć więcey, mnie ten iad nie dosięże: Owszem, ia będąc zachowan, uyrzę oczami swemi, iako się okrutnie mści PAN, nad wszystkiemi grzesznemi.

5. Poniewaz tedy samego PAna Ucieczkę moię, kładziesz za Obrońcę swego, maiąc w nim ufność swoię, nie tknieć się ciebie nic złego, ani cię zafrasuie: Dom też nigdy przeciwnego twoy szczęścia nie poczuie.

6. Aniołom cię swym pilnować kazał, na drogach twoich, też i na ręku piastować, abyś kiedy nog swoich, nie obraził na kamieniu, będziesz po żmiiach chodził, będziesz srog lwiemu plemieniu, smok ci nie będzie szkodził.

7. Przeto, iż mię umiłował, (rzekł BOG) Ja go wybawię, a iż mię szczerze szanował sławę iego wystawię: Zawołali mię w ciężkości, wnet go wyrwę z kłopotu, i nabawię go zacności, przedłużę mu żywota.

716) 1 Tym. 2, 1. **Napominam, aby przed wszystkiemi rzeczami czynione były prozby. modlitwy przyczyny i dziękowania za wszystkie ludzie.**

Kirye, Eleyson!

Kirye, Eleyzon!
Chryste, Eleyzon!
Kirye, Eleyzon!
Chryste, wysłuchay nas!
Oycze w niebiesiech, BOże!
Synu Zbawicielu świata, BOże!
Duchu Swięty, BOże!
Zmiłuy się nad nami!
Bądź nam miłościw!
Odpuść nam winy, PAnie!
Bądź nam miłościw!
Wybawże nas, miły PAnie!
Od wszelkiego grzechu!

Od wszelkiego błędu,
Od wszystkiego złego,
Od złości i chytrości szatańskiey,
Od nagłey i rospaczney śmierci,
Od moru i głodu,
Od woyny i przelania krwie naszey,
Od rosterku i od niepokoiu,
Od ognia, od gromu, od niepogod szkodliwych,
Od wieczney śmierci,

Uchoway nas, miły PAnie!

Przez taiemnicę świętego wcielenia twego,
Przez święte narodzenie twoie,
Przez trwogi i krwawe pocenie twoie,
Przez okrutne umęczenie twoie,
Przez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie twoie,
W każdy czas udręczenia i smutku naszego,
W godzinie śmierci naszey, czasu naypilnieyszego.
W dzień ostatny, a straszliwy sądu twoiego,

Wspomożże nas, miły PAnie!

My grzesznicy prosimy:

Wysłuchay nas, miły PAnie!

Abyś Kościoł twoy święty Chrześciański rządzić i wspomagać raczył,
Abyś wszystkie Biskupy, Pasterze a sługi kościelne przy twym szczerym słowie i żywocie świętym zachować raczył.
Abyś wszystkie kacerstwa i zgorszenia oddalić raczył.
Abyś zawiedzione i błądzące na drogę prawdziwą nawieść raczył.
Abyś szatana pod nogami naszemi zetrzeć raczył.
Abyś robotniki wierne na żniwo twoie posłać raczył.
Abyś rozmnożenie słowa twego, i dar Ducha Świętego, wszystkim słuchaczom dać raczył,
Abyś smętne, i pokusami strapione wspomoc i pocieszyć raczył.
Abyś wszystkim Krolom i Książętom pokoy i zgodę dać raczył.
Abyś Krola naszego, ze wszystką radą i przełożonemi iego sprawować i bronić raczył.
Abyś naszemu PAństwu długiego, spokoynego

żywota, i pożądanego błogosławieństwa użyczyć raczył.
Abyś urząd tuteczny, i wszystko pospolstwo zachować i błogosławić raczył.
Abyś się nad naszą miłą oyczyzną zmiłować raczył.
Abyś wszystkie w udręczeniu i niebespieczeństwie będące ratować raczył.
Abyś wszystkiem brzemiennym i wychowuiącym dziatki na pomocy być raczył.
Abyś sam wszystkich dziatek strzegł, i chorymi się opiekać raczył.
Abyś wszystkie więźnie niewinne wybawić raczył.
Abyś wszystkie sieroty i wdowy bronić i opatrzyć raczył.
Abyś się nad wszystkiemi ludźmi zmiłować raczył.
Abyś nieprzyiaciołom, prześladowcom i potwarcom naszym odpuścił, i onych nawrócić raczył.
Abyś żywność z ziemi dać, i zachować raczył.
Abyś nas wysłuchać raczył.

Wysłuchay nas, mily PAnie!

O JEzu Chryste, Synu BOży!
O Baranku BOży, ktory gładziß grzechy świata.

Zmiluy się nad nami!

O Baranku BOży, ktory gładziß grzechy świata.

Zmiluy się nad nami!

O Baranku BOży, ktory gładziß grzechy świata.

Day nam swoy pokoy!

Chryste, wysłuchay nas!
Kirye, Eleyzon!
Chryste, Eleyzon!
Kirye, Eleyzon! AMEN!

717) Dan. 9, 8. PAnie! namci należy zawstydzenie twarzy, Krolom naszym, Książętom naszym, i Oycom naszym: bośmy zgrzeßyli przeciwko tobie.

Nimm von uns, HErr! du.

Na notę: PAnie JEzu! tyś Człek.

Oddal od nas, miotłę, PAnie! i srogie twoie karanie

karanie, ktore grzechami naszemi zasłużyliśmy wielkiemi.

2. Uchoway głodu i woyny, broń moru, day czas spokoyny: zmiłuy się nad twemi sługi, odpuść z łaski nasze długi.

3. Jeżli będzieß płacił, PAnie! za nasze wszelkie zgrzeszenie, tedy wszystek świat zaginie, a żaden człek nie ostanie.

4. Ach PAnie! przez szczerość twoię, pokaż wspomożenie swoie: Łaskę swoię racz okazać, nie według złości nas karać.

5. Przy nas dobrocią twą mieszkay, gniew zapalczywy zawściągay. Czemuż się gniewasz tak srogo na nas ktoreś kupił drogo?

6. Znasz to pewnie, miły PAnie! żeśmy twe nędzne stworzenie: Przed obliczem twoim nędzni, do grzechu i złości skłonni.

7. Grzech nasz sprosny nas zepsował, k'temu szatan mu pomagał: Swiat i krew, i nasze ciało do złego mu pomagało.

8. Znasz taką żałość, nasz PAnie! poddaiem się twey obronie: Pomniy na śmierć Syna twego, ktory nas zapłacił drogo.

9. Boć za wszystek świat krew przelał, i zapłatą się wielką stał; z czego się wszyscy cieszymy, a na łaskę się spuszczamy.

10. Prowadź nas mocną ręką twą, błogosław ziemi łaską swą: Użycz nam słowa świętego, broń nas od czarta sprosnego.

11. Ziednay nam szczęśliwe zeyście, przy tobie trwać wiecznie czyście, przez Chrysta, Syna twoiego, Zbawiciela świata wszego.

718) Insza Kompozycya.

Nimm von uns, HErr! du.

Na tęż notę.

Oddal od nas gniew swoy, PAnie! i to straszne twe karanie, ktore grzechami swoiemi zasługuiemy sprosnemi.

2. Uchoway głodu i woyny, broń moru, day czas spokoyny: Zmiłuy się, ratuy swe sługi, odpuść z łaski nasze długi!

3. Jeżli będzieß karał złości, w swey sprawiedliwey ostrości: Tedyć na świecie, o PAnie! żaden się z nas nie ostanie.

4. BOże! przez litości twoie, pomniy na stworzenie swoie: Niech łaski twey doznawamy, a kwit z grzechow otrzymamy.

5. Wszak wiesz, Sędźio sprawiedliwy! co iest każdyc złowiek żywy: Proch nędzny, ziemia do złości skłonny, pełen wszeteczności.

6. Grzech nas do szczętu zepsował, nad ludźmi szatan panował: Swiat obłudny, krew i ciało też do złego pomagało.

7. Ty to sam znasz, PAnie miły! że nie mamy w nas tey siły, stanąc przed Maiestat święty, żyiąc w naturze przeklętey.

8. Przetoż, miłościwy PAnie! prosimy o zmiłowanie: Pomniy na śmierć Syna twego, i na naydroższą krew iego.

9. Ktorą za wszystek świat przelał, przez nię się ubłaganiem stał: Z czego się wszyscy cieszymy, o łasce twey nie wątpiemy.

10. Ręką swą racz nas prowadźić, o czeladzce swoiey radźić: Użycz nam słowa świętego, potłum czarta przeklętego.

11. Day nam szczęśliwe skonanie, przy prawdźie świętey wytrwanie: Przez JEzusa Syna twego, a Zbawiciela naszego.

719) Ps. 79, 9. Nie wspominayże nam przeszłych nieprawości naszych: Niech nas rychło uprzedźi miłosierdzie twoie.

Wend ab deinen Zorn, lieber.

ODdal surowy gniew swoy, oddal BOże! krwawe twe plagi, ktoż ie znośić może? Ani następuy, w twey zapalczywości, na nasze złości.

2. Jeżli chcesz w gniewie grzechy karać, PAnie! ktoż się przed srogą ręką twą ostanie? Twey surowości, ktoż się odiąć może? wszechmocny BOże!

3. Hamuy się, prosze, w swey zapalczywości! Okryy nas grzeszne płaszczem twey litości; Twoiać to własność, grzesznikom folgować, nędznych ratować.

4. Przeczżeś tak natarł na nas swą ostrością? Robaczka gubisz cieszką doległością: Boć coż iest człowiek? Cień, mara, lichota, z ziemskiego błota.

5. Grzech

5. Grzech nas oszpecił, grzech podał przyczynę, że się srodze mściß karząc rayską winę: o JEzu! ratuy, zmiłuy się nad nami mizerakami!

6. Niech krzyż twoy, plagi, ćierniowa korona, włocznia, rany, śmierć, niech i krwawa strona boku twoiego ubłaganie sprawi, każni pozbawi.

7. Wspomniy, o JEzu! żeśmy czyn twey ręki, uczestnikami poczyń nas swey męki. Krwią swoią drogą wygładź naße długi, z swoiey zasługi.

8. Ty, ktoryś niebo i ziemię sam sprawił, ktoryś nas mocnym ramieniem wybawił, tyś naßym Oycem, przyymiy nas za syny, BOże iedyny!

720) Inßa Kompozycya.

Wend ab deinen Zorn, lieber HErr.

Oddal gniew, BOże! oddal gniew niezmierny, niech się nie srożą kaźń twa na lud wierny: Nie sądź nas, PAnie! podług naßych złości, pokaż lutości!

2. Jeźli chceß karać, wedle twey srogości, ktoż zniesie bicze twey popędliwości? Wßystko, coś stworzył, do zniszczenia przyydzie, co z twych plag idzie.

3. Przetoż, łaskawie odpuść naße winy, niech lutość twoia przyydzie na twe syny; boś ty zwykł łaskę swoię pokazować, dobroć sprawować.

4. Wßakieśmy ziemia, proch i robaczkowie, grzech na nas leży, co żywo, to powie: Czemuż nas iuż chceß przywieść do zniszczenia? Ulżyy karania!

5. Weyrzyy na gorską mękę twego Syna! krwią iego okup, i zgładzona wina: Dał przebić bok swoy krwawe serce k'temu, nam ku dobremu.

6. Przeto, cny Oycze! niech iuż nie giniemy, niech łaskę twoię przez Chrysta widziemy: Day odziedziczyć żywot wieczny z sobą, i tam być z tobą.

721) Ps. 79, 9. Wspomożże nas, o BOże zbawienia naßego! dla chwały imienia twego.

Zmiłuy się, BOże! zmiłuy nad nami, a łaska twoia niech będzie z nami!

2. Zmiłuy

2. Zmiłuy się, zmiłuy, PAnie JEzusie! Nayświętßy Duchu, prosim: Zmiłuy się!
3. O Swięty, Swięty, Swięty naß PAnie! w tobie my samym mamy ufanie.
4. Wßechmocny BOże, w Troycy iedyny! bądź nam miłościw, zgładź naße winy.
5. Uchowayże nas grzechow i złości, strzeż od ßatańskiey srogiey chytrości.
6. Od nagłey śmierci, i nieopatrzney, uchoway, PAnie! śmierci rospaczney.
7. Od moru, głodu, rosterkow, woyny, uchoway, PAnie! day czas spokoyny!
8 Od ognia, gromow, od złey przygody, i od ßkodliwey strzeż niepogody!
9. Od wieczney śmierci uchoway, PAnie! Błogosławione day nam skonanie!
10. Przez taiemnicę wcielenia twego, i narodzenia z Panny czystego.
11. Przez chrzest i post twoy, cudowne sprawy, przez pokußenie, i twoy pot krwawy.
12 Przez twe okrutne na krzyżu męki, wspomoż nas, JEzu! weźm do swey ręki!
13. Przez naydroższą śmierć, przez rany twoie, wspomoż nas JEzu zbaw sługi swoie.
14. Przez twe chwalebne zmartwychpowstanie, wspomoż nas przez twe wniebowstąpienie.
15. J przez-zesłanie Ducha Swiętego, wspomoż nas, PAnie! czasu każdego.
16. Czasu nießczęścia, czasu frasunku, wspomoż nas, PAnie! Doday ratunku.
17. Prosim, kościoła swego racz bronić, nieprzyiacioły iego pogromić!
18. Wykorzeń grzechy, zgorßenia, błędy, niech twoia chwała zakwitnie wßędy.
19. Day robotniki na żniwo swoie, niech ßczerze słowo ßafuią twoie!
20. Prosimy, day nam Ducha Swiętego, niech owoc niesiem z słowa twoiego!
21. Pomnoż w miłości, i w wierze żywey utwierdź w nadziei nas niewątpliwey!
22. Racz, Panie! zwierzchność naße sprawować, nas pod iey rządem w pokoiu chować.
23. Lud pospolity rządź łaską swoią, niech iako PAna, ciebie się boią!
24. Sieroty, wdowy, więźnie troskliwe, i konaiące cieß litościwie!

25. Wßy-

25. Wßyscy, ktorzy cię, PAnie! wzywaią, niech wspomożenia twego doznaią!
26. Błogosław ziemi, niech urodzaie, i dostatek nam żywności daie.
27. Wysłuchayże nas, PAnie! wołamy! niech z tąd, żes Oycem naßym poznamy.
28. Baranku BOży, PAnie Jezusie! zgładź grzechy naße, prosim: Zmiłuy się!
29. Baranku BOży, PAnie JEzusie! modl się za nami! prosim: Zmiłuy się!
30. Baranku BOży, PAnie JEzusie! pokoy swoy day nam! prosim: Zmiłuy się!
31. Zmiłuy się, BOże! w Troycy iedyny Bądź nam miłościw! Zgładź naße winy!

LIV. W osobliwych potrzebach.
1) W niepogodę.

722) Jak. 5, 17. 18. Eliaß był człowiek, tymże biedom poddany, iako i my a modlitwą modlił się, żeby deßcz nie padał, i nie padał deßcz na ziemię.

Ach HErre, du gerechter GOtt.

Ach łaskawy, miły PAnie! naße to zasłużenie, że pola naße zasmucaß, a zbytnym dżdżem nawiedzaß, przez co się wßystko stworzenie smuci, gdyż iego żywienie, od ciebie tylko płynie.
2. Grzechy naße wyznawamy, a do ciebie wołamy: Nadzieię w cię pokładamy, pocieß nas cię prosimy. Użycz nam pogodki miłey abym imię twe sławili, BOże, naß Cießycielu!
3. Wspomniy, PAnie! na twe śluby, w nich się imię twe chlubi, Doległość naßę uśmierz sam, iako wßechmogący PAN: Day słoneczną iasność z nieba, boć tey nam wielce potrzeba, ty sam to sprawić możeß.
4. Zadnego BOga niemamy, k'tobie się uciekamy: Tyś niebo raczył sporządzić, i też ozdobnie stworzyć. Wßechmocne iest Imię twoie, przemień dżdżowe niepokoie, przez JEzu Chrysta, Amen!

723 Jer. 14. 7. O PAnie! poniewaz nie prawośći naße świadczą przećiwko nam, zmiłuy się dla imienia twego, bo wielkie są odwrocenia naße: Tobieśmy zgrzeßyli.

O GOtt! der du das Firmament.

Na tęż notę.

O BOże! ktory niebo swe pokrywaß obłokami ktory często wzbudzaß słońce, by świećiło nad nami: Deßcz zbytny hamuy ręką swą, a day nam iasność słoneczną by się kray naß weselił.

2. Pola wßędy widźiem smętne, bo zboża po truchlały, gdyż mokrośći ustawiczne trwaią iuż czas niemały: dary, (na twe rozgniewanie,) ktoreś nam pokazał, PAnie! nißczeią oczywiśćie.

3. Grzechy naße to sprawiły, i życia przewrotnośći, ktore gniew twoy pobudźiły że w wielkiey doległośći iuż się muśiemy winni dać, żem nie chćieli pokutować, z tąd niebo samo płacze.

4. Lecz wspomniy na miłośierdźie, ktoreś z dawna obiecał: A łaską twą przybądź w biedźie, by każdy z ćię pomoc miał. Czemuż serce, miłość od nas odwracaß w gniewie w ten to czas, wßakieś ty Oycem naßym.

5. Day nam z nieba wysokiego słoneczną iasność swoię, a uweśel zaś każdego przez wielką dobroć twoię. Niech wßystek świat iawnie pozna, że procz ćię pomocy nie ma, na niebie i na źiemi.

724 Job. 37, 10. Dla pokropienia źiemie obćiąza obłok, i rospędza chmurę światlem swoim.

Na notę: Czego chceß od nas.

Oświeć światlem swym, PAnie! ćiemne źiemskie włośći, a poyrzyy iasną na nie zorzą wysokośći.

2. Grzey słońcem zźiebłą źiemię, suß pola zgnoione, by umartwione zboża były ożywione.

3. Twarz zagniewaną swoią, Tworco wßystkich rzeczy! odwroć, a dźiedźictwo swe miey w oycowskiey pieczy.

4. To wßystko racz sam sprawić. wßech żywiołow, PAnie! łaskawie się k'nam stawić, i przyiąć wołanie.

5. My

5. My zaś chwałę oddamy za to Wielmożnemu mądrość i cześć przyznamy, imieniu twoiemu.

725) Job. 37, 11. Obłok się obraca w koło, według rady iego, aby czynił wszystko, co BOG roskaże, na oblicze okręgu ziemskiego.

Na notę: BOże moy! racz się.

Przeciwne chmury, słońce nam zaćmiły, i niepogodne, deszcze pobudziły: Woda z gor szumi, rzek nieścigłe biegi, zalały brzegi.

2. Wspłynęły łąki, zboża odrodzone, powałem leżą, ledwie nie zgnoione: W oborach popodź, w domach czynią szkody gwałtowne broy.

3. Strach patrzyć na to, częste połyskanie, na tak srogie z obłokow trzaskanie. Kładą się isy, a piorun gdzie zmierzy, srodze uderzy.

4. Serce truchleie, wspominaiąc one, na porach ludziom, w Piśmie poznaczone nieszczęne lata, kiedy powodź była, świat zatopiła.

5. Sześć niedziel deszcz lał, nigdy nie przeaiąc, a ziemia nowe zrzodła pobudzaiąc, Rzek rzymnażała, tak iż morskie wały wylać muiały.

6. Z ludźmi pospołu wsi, miasta i grody, ieuśmierzone zatopiły wody: Nie wysiedział ię żaden ptaszek w cale, na żadney skale.

7. Ryby po gorach wysokich pływały, gdzie dwie przed tym piora donaszały, mężney orlice, dy do swoich dzieci z obłowem * leci.

* Obłowem, t. i. pokarmem.

8. Aleć na ten czas, i matkę, i syny pożarła oda, i wszystek zwierz inny: Sam Noe został, rzy nim żona tylko i z dziatek kilko.

9. Nie zyzne w cnotę, były to tam lata, gdzie dwo ieden, ze wszystkiego świata, naleziony, co o BOg w cale zachował, gdy ten swiat psował.

10. Ten będąc z łaski PAńskiey ostrzeżony, budował korab, dobrze opatrzony, na ktorym lywał, czasu złey przygody, po wierzchu wody.

11. A wszyscy insi nagle ogarnieni, i do iedne, w głębią zatopieni: Niebo i ziemia te dwie eczy były swiat zatopiły.

12. Po-

12. Potym zaś zbytnie zawarły się zdroie, bystre rzeki wpadły w brzegi swoie: Ziemia słońcu, pełna piękney rosy, rozwiła włosy.

13. A trupy wszędzie straszliwie leżały, ludzi i bydło, wielki zwierz i mały: Pełne ich rzeki, pe ne morza były, BOga ruszyły.

14. I rzekł Noemu: Już teraz na ziemi występuy śmiele, i z tobą twe plemię. Oto! z nowu przyodzieię lasy, na wieczne czasy.

15. Będzie, iak przed tym, po te lata wszystki ziemia dawała wszelakie pożytki. Mnożcie się niech świat spustoszały wszędzie, z nowu osiędzi

16. A w tym upewniam wszelką żywą duszę że iuż takich wod nigdy nie poruszę, ktoreby mi ły ziemię opanować, i świat zepsować.

17. Włożę na niebo znakomitą pręgę,* ktorą gdy uyrzę, wspomnę na przysięgę, że mam zatrz mać niezwyczayną wodę, i nie zawiodę.

*Pręgę, t. i. tęczą.

18. O BOże! wspomniy na swą obietnicę, p day nam grzesznym swą BOską prawicę: N racz nas karać podług naszych złości, w swey s rowości.

19. Pozbieray chmury nad nami wiszące, po nieś zboż, wysusz niżyny gniiące: Broń nas p topu zginienia wiecznego, dla Syna twego.

20, Day, bym Noego Archę znaydowali, da bym w pokucie do niey uciekali: Przyymiy na w kościoł, day nam być u siebie, na wieki w ni bie.

2) Czasu grzmotow i dżdżow nawalnych.

726) Ps. 29, 3. Głos PAńśki nad wodami: BOG chwalebny wzbudz gromy: PAN nad wodami wielkiem

Ein Wetter steiget auf.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Grzmi, trzaska, o trwoga! nuż serce! d BOga! upadniy do nog iego, żaląc s z grzechu twego. Chrystusa krwawe znoie w gładzą grzechy twoie.

2. Do cię! Dobrotliwy! biegę niewątpliw zmiłuyże się nade mną! bo mam JEzusa

mn

ią: Uszanuy mię dla niego, nie karz dla grzechu
go.

3. Dla krwi naydroższego, day ducha mężne-
, abym się nie lękali, szczerości twey ufali;
m serce mieli dziatek bieżących do swych matek.

4. Wszystko, co tylko mam, ręce twey poru-
m, broń nas swemi skrzydłami, pociesz, gdy
lękamy: Gromow się nie boiemy, gdy w łasce
ey stoiemy.

5. Nie opuść nas, PAnie! tyć nasze Ufanie,
ch się teraz doznamy, że cię za Oyca mamy;
y poki żyiemy, wysławiać cię będziemy.

27) Job. 37, 4. Dziwnie BOG grzmi głosem swoim: Sprawuie rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie możemy.

Herz! du hörst jezt in den Lüften.

Na notę: Jam, moy PAnie, występował.

Słyszysz, me serce! na niebie głos BOski pio-
runowy, iak w gorach, w dołach gniew
iebie daie słyszyć surowy, iako pioruny trza-
ią, po świecie się rozlegaią.

2. Idź w się, niech cię twe sumnienie, iakieś
tąd żył, ruszy, każde gromu uderzenie niech ci
ce twe skruszy, by na cię piorun nie zmierzył, i
piekło cię nie uderzył.

3. Padniy do Boskich nog iego, wyznay twe
eprawości, przykładem dziecięcia złego, weść-
niy w serca załości: Oycze! powracam do cie-
e, przyymiy mię w łaskę do siebie.

4. Chcesli karać nas złe syny, grzechy me
służyły, by wszystkie gromowe kliny razem
mię uderzyły; bo niemasz piasku morskiego,
k wiele, iak grzechu mego.

5. Lecz niech, o Oycze łaskawy! tak nie będę
rany, dla imienia twego sławy, dla ran i krwie
zelaney JEzusa, Syna twoiego, przestań gnie-
u surowego.

6. Jamci robaczek mizerny, wspomniy na to
oy PAnie! niech mnie się za gniew niezmier-
y łaska twoia dostanie; bo ktoż się ostoić może,
śli w sąd? poydziesz o BOże!

7. Ach! ukryy mię, JEzu PAnie! w iaskini
oku twego, tak mię, to straszne łyskanie, co
woży nie iednego, ni piorunowe trzaskania,
e przywiodą do lękania.

8. Niech

8. Niechże te haniebne gromy, i te śiarczy[...] strzały, nie uderzą w naße domy, by się ßkod[...] nie stały: Przyiaćioł mych i każdego, broń ni[...] ßczęśćia wßelakiego.

9. A gdyż też i ten świat cały w wielkich grzm[...]tach przeminie, day bym ia nie był ospały, a[...] w każdey godźinie, zważał rzeczy ostateczne, prz[...] nawrocenie serdeczne.

10. Nuż, niech zewßgd na mię biią wichr[...] pioruny, grzmoty, mię zaś bespiecznie okry[...] JEzusowe namioty: Ja się, pod skrzydłami i[...]go, nie lękam gromu żadnego.

3) Po ućißeniu grzmotow i dżdżow nawalnych.

728) Ps. 30, 6. Prętko przemiia gnie[...]iego, ale po wßystek żywot trwa d[...]bra wola iego.

Nun ist der Regen hin.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Deßcz więcey nie pada, to czym dußa wład[...] wstań, śpieway, po żałośći, PAnu pieś[...] radośći: BOg serce swe obroćił, wzdychania n[...]ße skroćił.

2. Gorący gniew iego wßyscy kraiu tego, cz[...]ki obywatele. BOG rzekł: Brodźićie śmie[...] w grzechach a nie chcećie znićś z drogi złey, a d[...] mnie przyyść.

3. Z tąd słońca światłośći maią swe iasnoś[...] zakryć, obłokow oną czarną, ciemną zasłoną, miasto swych wdźięczności, płakać dla waßy[...] złośći.

4. Lecz na głos naßego wzdychania, gniew i[...]go padł, a wieczne litośći baczyły na miłośći[...] I na naße wołanie, opuśćił rozgniewanie.

5. Ućiekły obłoki, mokre wiatrow kroki, wie[...]kich wod bystre biegi, śćiekły, iuż suche brzegi[...] Nieba głębokie skały iuż też kapać przestały.

6. Mdłe polne niskośći, zrzuććie z się żał[...]śći! niech z ust waßych śpiewania brzmią i l[...]tnie pląsania: Weselćie się swoiemu na cześ[...] Stworcy wiecznemu!

7. Patrzćie, iak się zdobi słońce, i to rob[...] bym mieli po mokrośći miłe ćiepło w hoynośći[...] Grzeie gory z dołami, z dźiwnemi promieniam[...]

8. G[...]

8. Co w ziemi znißczyła mokrość, tego siła, czyna się zaś wznośić, dobre owoce nośić: Ro-
zboża wywodzą, łąki trawą, paß rodzą.

9. Drzewo pełność będźie piękną miało wßę-
ie, gory będą z się łały wino i oley stały. Zniw-
w te dnie i pßczoły miod, do swoiey stodoły.

10. Z tego BOG łaskawy, wedle swey usta-
y, odmierzy z nas każdemu, iak wiele trzeba ie-
u: Da aże do sytośći, każdemu z swey hoy-
śći.

11. BOG zostawa wiernym, i w łasce nie-
niernym, też łatwym w poiednaniu, a ßcze-
ym w dobr dawaniu: Da znaleść swe litośći
ie karze podług złośći.

12. Przetoż prowadź, człecze! sprawy swe po
wiećie, BOgu ku czći i sławie, abyś w żadney
bawie do gniewu go nie wzrußył a serca mu
e krußył.

29) Ps. 29, 2; 4. Oddawayćie PAnu chwałę imienia iego. Głos PAński mocny, głos PAński wielmożny.

Wir haben jezt vernommen.

Na notę: Przy BOgu mocno.

Dopieromći słyßeli, iak Zastępow PAnie! straßnie śię niebo dźieli, na grom i błyska-
e, zginęlibym byli, byś nie oddalił tego, dawßy
tunku swego, iakom ćię prośili.

2. Moc, PAnie! twę sławiemy, gniew twoy
st iawny nam; wßak oznaymiaß, widźiemy,
k ręką łaski sam tych, co proßą, broniß: Kto
grzech pokutuie, żadney ßkody nie czuie, acz
yskaniem gromiß.

3. Choć trudnośći iest wiele, na tych zawße
czyß, co się zbiegaią śmiele do ćię, tych ura-
yß łaską: Zaś wspomni ialeś na nas, iak na
oego, czasu dżdżu gwałtownego, z strachu nas
yrwałeś.

4. Niepogodęś oddalił od nas, z swey miło-
i boś sam się nas użalił w takiey bespieczno-
i żyiem, iakoś zdarzył uczniom, gdyż wiatry
romił, żałośći ich ubronił, chytrość czartaś
ził.

5. Domostwo, żywot, ćiało, i co z nas ka-
emu należy, twey doznało obrony: Zaś temu
wdźię-

wdzięczne obliczności swe iaśnie ukazuiesz, pogodę go daruiesz, co został w dufności.

6. Dziękić, Oycze spiewamy, za twe sławn sprawy: pomoc twą wyznawamy, bądź daley łaskawy nam; bo twoy straszliwy gniew, Chrystus zasługą zniosł, a nam łaskę twą przyniosł ten Łaski Tron żywy.

7. Gdy w dzień on naznaczony sądu powszechnego, świat będzie, zapalony ogniem gromu twego, ściągniy rękę twoię, a w wiedź nas, co ufamy tobie, i w wierze trwamy, w wieczne domy swoie.

4) W suszą wielką.

730) Ps. 77, 10. Jeżli PAN zatrzymał w gniewie litości swoie! Sela!

Na notę: Ach wszechmogący dobrotliwy.

Dokądże, PAnie! oblicza twoiego będzieś odwracał od stworzenia swego! Także do końca nas grzeszne zapomnisz, prozb nie usłyszysz.

2. Zamknąłeś niebo, ziemi dżdżu nie spuścisz, pożytki polne zbytną suszą znędzisz: Lud wytrawiony przez złe urodzaie, od głodu mdleie.

3. Słusznie nas karzesz, bośmy zasłużyli, przykazaniaśmy twe srodze gwałcili; Ktoż iest, żeby się dla swych grzechow wstydził, a dobroć płodził.

4. Obiawiłeś nam słowo twoie, PAnie! w ktorym należy każdego zbawienie: lecz nie przyymuiem wdzięcznie skarbu tego, chleba dusznego.

5. Choć ie słyszemy uchem, wszakże z niego nie czyniem czći twey, owocu godnego: Sprawami świata radzi się bawiemy, ciału służemy.

6. Gdy zyzne lata z dobroći twey zdarzysz, pola obfićie wszystkiego nadarzysz, nie dziękuiemy hoyney twey miłości, za twe żywności.

7. Nie pamiętamy kościoła twoiego, nie wspomagamy bliźniego naszego: Pychą, obżarstwem, żywotem rospustnem dobra twe psuiemy.

8. Aleś ty iest nasz Oćiec litośćiwy ktory od pusczasz z łaski ludzkie winy: Gdy ie przed tobą szczerze wyznawaią, grzeszyć przestaią.

9. Przy

9. Przyrzekłes prozby, wysłuchać dźiatek swych o duchu a w prawdźie, ćiebie wzywaiących: Weyrzyß na naße płaczliwe wołanie odpuść grzeßenie.

10. Raczże uśmierzyć kaźń twą sprawiedliwą, a racz przemienić tę sußą ßkodliwą: Otworz naylepßy skarb twoy, niebo, PAnie! day ochłodzenie.

11. Pokrop pożytki, spuść deßcz oprocz ßkody day zyzne lata, a oddal precz głody: Błogosław wßystkim pracom naßym wßego broniąc od złego.

12. Abym powßednie wyżywienie mieli, ćiebie z przyiętych dobrodźieystw chwalili: Raczże to nam dać, dla Syna twoiego, PAna naßego.

731) 3. Moyz. 26 19. 20. Uczynię niebo nad wami, iako żelazo, a ziemię waßę, iako miedź: I wniwecz się obroći praca waßa.

Na notę: Tak k'nam wola.

O BOże! wielkie to winy, za ktore nas, twe złe syny, karzeß tey ćięßkiey chwili, Gniew twoy, ktorymes nam groźił, wßystkich nas teraz potrwożył, że serce naße kwili.

2, Tys rzekł: Jezli głosu mego nie usłuchaćie świętego, tedy niebo nad wami będźie miedźią, źiemia razem pod wami, twardym żelazem, nieſaſki mey znakami..

3. Z tąd pola waße stwardźieią, rozśiane źiarna znißczeią, dla nieba zamknionego: Gorącość was trapić będźie, praca waßa zginie wßędźie, znayćie znak gniewu mego.

4. Tęgom się nie spodźiewali, czegom się iuż doczekali, prze naße wielkie złośći: Ziemia iak kamień się stała, a dżdżu iuż dawno nie miała, i wzdycha w gorącośći.

5. Pola, łąki wygorzały, żyta miłe pobielały; bo przed czasem płowieią, co po gorach, by spalone, co w ogrodach, by sparzone, iarzyny także mdleią.

6. Ach, Oycze naß dobrotliwy! raczże nam być miłośćiwy, odpuść nieprawość wßelką: Okryy niebo obłokami, niech odwilżą źiemię dżdżami, uśmierz tę sußę wielką.

7. Użycz nam, czego żądamy, niech z tąd łask twę poznamy weyrzyy na Syna twego: Wi źnieysza iego przyczyna, niżli nasza wszystka win weyrzyy na rany iego.

8. Za to cię usty będziemy zawsze chwalić w sołemi, poki tu nam tchu stanie: O PAnie! wey rzyy z miłości na te nasze doległości: Spuść na swe zmiłowanie.

732) Job. 38, 28. Izali ma deszcz Oyca a krople rosy kto płodzi? It. w 25, 26.

Na notę: Oddal surowy gniew.

PAnie! nad PAny, BOże wszechmogący gniew swoy surowy iak pożar gorący raczy łeś wylać na tuteczne kraie, i urodzaie.

2. Rozgniewałeś się, zamknąłeś niebiosa aby nie padł deszcz, nie padała rosa, wszystko wysuszył i w popioł obrócił, a nas zasmucił.

3. Żelazną prawie opoką się stała ziemia, kto ra więc z siebie wydawała, hoyne owoce i nade bogato, na każde lato.

4. Wszystko się zeschło, gory się padaią, wszy stkie żywioły ochłody czekaią: I my, ktorzy t przed tobą stoiemy z płaczem prosiemy:

5. Otworz niebo swe, a spuść deszcz kroplisty ochłodź, co żywe, przyspórz wody czystey: Oż żyw trawę, zioła, zboża, ogrody, a broń od szkody.

6. Ktoż dżdże zanosił, gdźie ani od wieka, nie było nigdy żywego człowieka, na puste mieysca, na ziemię takową, zwłaszcza iałową.

7. Albo ktoż kopał gwałtownemu dżdżowi rowy? Ktoż ryny stawiał obłokowi? ktoremi wody na ziemię ściekały, i obwilżały.

8. Grzechy to nasze sprawiły, o BOże! że chłodny deszczek z nieba spaść nie może, użyczże go nam boć wszystko zniszczeie, i powiędnieie.

9. Niech prace nasze roboty i znoie, hoynie ochłodzą twe niebieskie zdroie: Day nam docze kać żniwa dostoynego, i szczęśliwego.

733) Ps. 74, 1. Przeczżeś nas, BOże! do końca odrzucił? Przeczże się rospa liła zapalczywość twoia przeciwko owcom pastwiska twego.

Ach HErre, du gerechter GOtt.

Sprawiedliwy PAnie BOże! wszyscyśmy za służyli,

kużyli, że się nie zieleni zboże, a to, żeśmy zgrzeszyli. Z tąd mdleią wszystkie stworzenia, gdy nie dawasz pożywienia, niebo twe zamykaiąc.

2. Grzechy nasze wyznawamy, prosząc o wybaczenie: My nadzieię w tobie mamy, że nam dasz poćieszenie. Użycz nam dżdżu z pożegnaniem, gdy przed tobą, PAnie! staniem, BOże nasz! Ćieszyćielu.

3. Wspomniy, PAnie! na przymierze, dla twoiego imienia: Prosimy ćię, w prawey wierze, doday w biedźie ulżenia, day rosę obfitą z nieba, boć iey nam wielce potrzeba, bez ćiebie deszcz nie spadnie.

4. Inszy by to BOG nie sprawił, by nam rosa przybyła, tyśći sam niebo naprawił, w ktorym twa moc i siła: Wszechmocne iest Imię twoie, przemień gorącość i znoie, BOże nasz Ćieszyćielu.

734) Insza Kompozycya.

Ach HErre, du gerechter GOtt.

Ach sprawiedliwy nasz PAnie! nasze czyni zgrzeszenie, że pola nasze zasmucasz, suszą wielką nawiedzasz, dla tego wszystko stworzenie męći się gdyż pożywienie, takim sposobem ginie.

2. Grzechy nasze wyznawamy, a do ćiebie wołamy ufność w tobie pokładamy, a ratunku żądamy: Użycz nam, PAnie! miłego dżdżu z nieba padaiącego, BOże, nasz Pomocniku!

3. Wspomniy, PAnie! na swe śluby, niech się każdy z nich chlubi: Doległośći racz uśmierzyć, nas z łaski swey obdarzyć rosą z nieba padaiącą, i ziemię odwilżaiącą, ty sam to sprawić musisz.

4. Inszego BOga nie mamy, k'tobie się ućiekamy, mocąś swą niebo zbudował, i ziemię zgruntował: Wszechmocna ręka twa, PAnie! niech oddali to karanie, przez JEzu Chrysta. Amen.

735) 3 Moyz. 26, 19. J uczynię niebo nad wami iako żelazo, i ziemię waszę, iako miedź 2c.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Wszego dobrego Dawco, i Szafarzu wieczny! tobie ziemia spalona, przez ogień słoneczny.

 2. Modli

2. Modli się dżdża, i smętne zioła pochylon[e]
I nadzieią oraczow, zboża upragnione.

3. Sciśniy wilgotne chmury, święta ręk[ą]
swoią, a one suchą ziemię, i drzewa napoią.

4. Ogniem zięte, o ktory z suchey skały zdroi[e]
niesłychane pobudzasz, okaż dary swoie.

5. Ty nocną rosę spuszczasz, to dostatkiem ho[y]-
nym, żywey wody dodawasz, rzekom niespokoy-
nym.

6. Ty przepaści nasycasz i łakome morze
z tąd gwiazdy żywność maią, i ogniste zorz[e].

7. Kiedy ty chcesz, wszystek świat powodzi[ą]
zatonie; a kiedy chcesz, od ognia, iako pioro spłoni[e].

8. Przetoż do ciebie, PAnie! serdeczni[e]
wzdychamy: Spuść obfity deszcz z nieba, ktor[e]-
go żądamy.

9. Przez ktory odwilżone będąc ziemskie krai[e]
wydadzą tym honieysze dla nas urodzaie.

10. A my ciebie, BOże nasz! Dobrodziei[a]
swego, uraczymy chwałami, z serca uprzeymego.

3) Czasu woyny i niepokoiu.

736) Ps. 46. 1. BOG iest Ucieczką i Si-
łą naszą! ratunkiem we wszelkim
ucisku naypewnieyszym.

Gib Fried zu unsrer Zeit.

Na notę: Adam świat cały zaraził.

Day nam pokoy, miły PAnie! z miłosierdzi[a]
swoiego; boć nas iuż w trwogach nie stani[e]
broń ludu strapionego. Znieś wszelkie niebe[z]-
spieczności, uskrom tego świata złości, byśm[y]
cię wszyscy chwalili, i bespiecznieć służyli.

2. Prywroć pokoy, Chryste PAnie! ktory[śmy]
my utracili, przez wszech grzechow popełnieni[e]
ciebieśmy obrażili, wzgardą, łżeniem słowa tw[e]-
go, i oszukaniem bliźniego, słowy, uczynkiem[i]
zdradami rozlicznymi sztukami.

3. Day serce pokutuiące, Duchu nasz Ciesz[y]-
cielu! w Chrystusa szczerze wierzące, o serc O[d]-
nowicielu! niech twa łaska nas obroni, od wszeg[o]
złego nas ochroni: Woyny zniesie, pokoy wroci[,]
trwogi od nas odwroci.

4. Weyrzyy na nas, miły PAnie! a zmiłu[y]
się nad nami, znieś to srogie zamieszanie, niec[h]
to iawnie poznamy, żeś ty PAN nad wszem[i]

PAn[i]

PAny, a że sam walczyß za nami, uśmierzaß niepokoie, ćießyß tym wierne swoie.

737) Syr. 50, 28. Prośćie, aby dał pokoy za dni naßych w Izraelu, pokąd dni wiekow stawać będzie.

Du Friedensfürst, HErr JEsu.

JEzuśie, Księże pokoiu, BOże naß prawdźiwy! w żywoćie i w śmierći boiu, Ratowniku żywy! niebieskiego Oyca twego, w imieniu twym wzywamy.

2. Ciężkośći nas ogarnęły, woyny dolegaią, kiedy serca przeniknęły, i końca nie maią: Ty pomagay, Oyca błagay aby gniew swoy hamował.

3. Wspomniy, żeś śię podiął tego, pokoy nam przywroćić: Brońże miecza okrutnego, i racz go odwroćić: Na czas każdy, dźiś i zawżdy głos niech brzmi słowa twego.

4. Słußnieć to wßystko ćierpiemy, za swymi grzechami; lecz łaska twa, dobrze wiemy, więkßa jest nad nami: Z tey miłośći, w swey ostrośći, folguy i ulżyy, PAnie!

5. Ciężka iest plaga morowa, ćiężki głod i drogość; lecz to nader kaźń surowa, gdźie mieczowa srogość: Opußczona, zapomniona, słußność, prawo gwałt ćierpi.

6. Nie pytay śię o uczćiwym, nie pytay o cnoćie: więc o słowie twym prawdźiwym, wßystko leży w błoćie; przetoż ratuy, miecz zahamuy krwawy, także wßystko złe.

7. Day z daru Ducha Swiętego, abyśmy tak żyli, tego, co dußy ßkodnego, żartow nie stroili, JEzu Chryste! ty zaiste, ty to sam sprawić możeß.

738) Ps. 48, 10. Uważamy, o BOże! miłośierdźia twoie, w pośrzod kośćioła twego.

O reicher GOtt im Throne.

NAder bogaty PAnie! ktory mießkaß w niebie, o JEzu me Kochanie! ratuy nas w potrzebie, gdyż świat teraz śćiśniony gwałtowną potrzebą, przez węża zarażony, z dawna tak uprapiony. i ießcze trwożu sobą.

2. Słowo twe świeći iaśnie, iawno to każdemu, niech w nas wiara nie gaśnie, gotuymy

 śię

śie k'temu, tego świata skończeniu, co PAN przepowiedźiał: Modlmyż się PAnu swemu by dał łaskę grzeßnemu, da, bo to sam powiedźiał.

3. Pokoy zginął na źiemi, to widźiem z żałością, co raz tośmy gorßemi, świat napełniony złością. Gdźież iest miłość bliźniego? O tę my nie dbamy, PAnie! dźiatek swoich użal się, broń iak twoich, poki tu mießkamy.

4. O grzeßniku! uważay, żeś ty srodze zgrzeßył, przyczyn BOgu nie daway, by się nie pośpießył z karaniem, żałuy tego, maß PAna łaskawego; boś uczynił BOżemu zakonowi świętemu gwałt; Błagay BOga swego.

5. Cießy nas, BOże święty! zakon słowa twojego, Lazarz i Abraham wźięty znali się do niego, Zem dźiati twe, wieß PAnie! miey sam o nas staranie. Ty wieß czas nas ratować, i od złego uchować, niech się nam ray dostanie.

6. Ratuy każdy ubogich ducha pokornego, poruß skarbow twych drogich, ratuyże każdego bo na tym nie utraćiß, PAN ći to nagrodźi, cokolwiek ubogiemu, daß z chęćią gwoli niemu, to ci nie zaßkodźi.

7. Już piękny koniec bierze ta piosneczka święta trway każdy w swoiey wierze a chćiwość przeklęta niechay się nie unośi, ubogiemu, gdy prośi, daway z serca ßczerego, nie przechwalay się tego, to ßkod nie odnośi.

739) Ezech. 7, 15. Miecz zewnątrz, mor i głod będźie wewnątrz. Kto będźie na polu, od miecza umrze! a kto w mieśćie, głod i mor go pożrze.

Na notę: W PAnu la BOgu mym.

Niestetyż! toć złego czasu żałosnego, wßyscyśmy doczekali, wielcy także i mali. JEzu PAnie nad PAny, zmiłuyże się nad nami!

2. Morowa zaraza starych młodych *skaza; Rodźice umieraią, śirotki zostawaią. JEzu PAnie nad PAny ꝛc.

* Skaza, t. i. zaraza, trnie.

3. Znak gniewu BOżego, miecza okrutnego strasznie morduie ludźi, do pokuty ich budźi. JEzu PAnie nad PAny ꝛc.

4. Z

4. Zołnierz barzo srogi, trapi lud ubogi: To
kolwiek znayduie, bierze, łupi, plundrnie. JE=
u, PAnie nad PAny ꝛc.

5. Miasta woyny psuią, w popioł rozsypuią,
choćiaż się tak dźieie, przećię zły świat szaleie.
Ezu, PAnie nad PAny ꝛc.

6. Z ziemia ustawa, chleba nie dodawa: Zy=
nośći nam uymuie, a drogość następuie. JE=
u, PAnie nad PAny ꝛc.

7. Lud wierny strwożony, mizernie znędzony,
ce serca podnośi, o pokoy PAna prośi JEzu,
PAnie nad PAny ꝛc.

8. Więc i my z inszymi BOgu oddanymi, o
n pokoy wzdychaymy, by go BOG dał, żą=
aymy. JEzu, PAnie nad PAny ꝛc.

9. Powietrze niezdrowe, głod, plagi morowe,
acz, PAnie! zahamować, racz wiernych swych
chować. JEzu, PAnie nad PAny ꝛc.

10. Nabaw kraiu tego, pokoiu miłego, abym
ę w nim chwalili, imię twoie wielbili. JEzu,
PAnie nad PAny, zmiłuyże się nad nami!

O wtargnieniu Tatarskim do Prus, roku 1656.

740) Ps. 102, 19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, ktory ma być stworzony, chwalić będźie PAna. Ps. 46, 9. 10.

Na notę: Usłysz prozby moie.

Oyczyzno teskliwa, zalewayśię łzami, wspo=
mniyćie, Prusacy! co śię działo z wami,
roku tyśiąc, sześć set, pięćdźieśiątym szostym,
edy rożne woyska leżały, iak mostem.

2. Narod nieznaiomy, iak orzeł, przylećiał,
pogańskich krainow, wszystko pozrzeć zechćiał:
W niewinne granice niespodziane wkroczył, by=
rem koniem na nie ogromnie przyskoczył.

3. Tam wśi, domy, zboża i gumna palili, po=
iekąd kośćioły, w popioł obroćili: Szaty, konie
bie i pieniądze zbiwszy, tylko szczerą nędzę
Prusiech zostawiwszy.

4. Okrutnie na ten czas Tatar postępował,
dźie się temu świat potomny dźiwował: Bo
go od wieku nie było słuchano, owa, się tych
asow nigdy nie spodziano.

5. Ach nieſtetyż! teraz ſynowie doznali, o czym ich przodkowie nigdy nie ſłuchali: Przed ſtrachem niezmiernym ſerce im drętwiało, okrutniki wi-dząc, zgoła ſię pękało.

6. Tatar, lud mizerny, iak ſzalony, gonił, że przed okrutnikiem rzadko ſię kto ſchronił: Wſzy-ſtkie pola, chroſty, laſy ſpiegowali, kryiących ſię wſzędzie, w iadzie ſwym ſzukali.

7. Niektorych dobiegſzy, ſzablami ſćinali, nie-mowiątka matkom z ręku wydzierali: Na co pa-trząc, płaczą, za dziatkami proſzą, do nieba w teſknoſći oczy ſwe podnoſzą.

8. Lecz poganin żadney litoſći nie maiąc, ale ſtraſznym fukiem ſproſny odpor daiąc: Przywią-zawſzy matkę do konia, precz bieży, biedne nie-mowiątko poruczone leży.

9. Nie iedno ſkwierczało zimno, głod ćierpią-cy: Nie było nikogo, BOże wſzechmogący! coby ſię zmiłował, opatrzył te dziatki, ktorym w okru-ćieńſtwie odebrano matki.

10. Każdy tam ućiekał, dla ſtrachu wielkiego, a ſzukał tam i ſam mieyſca by iakiego, gdzieby ſię mogł ukryć przed Tatarem ſrogiem, ludzi Chrze-śćiańſkich tak okrutnym wrogiem.

11. Ktore zaś iuż chodzić, i mowić umiały, te ſię iuż po polach, iak błędne tułały: Oycow, ma-tek ſwoich ſkowiącząc ſzukaią, iakoby ptaſzęta, rze-wnie narzekaią.

12. Gdzież oycowie naśi? pytaią: Gdzie ma-tki? opuſzczone zewſząd, i ubogie dziatki. Od wielkiego płaczu gardła im chrapiały, od głodu i mrozu w polach umierały.

13. A oćiec i matka w ćięſzkim utrapieniu śie-dzą, powiązani w Tatarſkim rzemieniu, bedąc ſkneblowani, bez wſzelkiey litoſći, pomoc im nikt nie mogł w takowey trudnoſći.

14. Na dziatki wſpomniawſzy, ſerce ſię im kraie, aczkolwiek i znaku w trudnoſći nie daie: Choć im ſerce wielce z żałoſći boleie od ſmutku ćięſzkiego, iako kwiat, więdnieie.

15. Zewſząd opuſzczeni, śiedząc przy ogniſku Tatarſkim, dość maią wſzelkiego ućiſku: PAnie i panienki niezbożnicy gwałcą, przećiw przyka-zaniu Naywyżſzego walczą.

16. Star

16. Starcow nie ßanuią, okrutnie ścinaią,
rugim zaśie rany śmiertelne zadaią: Inßych
obiegaią, iak wilcy łapaią, nad niewolnikami
oźnie śię wdźieraią.

17. Wiążą i ſpinaią nogi i też ręce, ludźi
Chrześćiańſkich, iak w piekielney męce: Mąż
żona z ſobą tam ſą rozłączeni, ani iedno z drugim
u ſobie śię zmieni.

18. Jedno na drugiego ...iem poglądaią, roz-
nawiać nie mogą, tylko, że wzdychaią: Jeśćich
rzymußaią śćierw niedowarzony, ktory, gdźie
a drodze widzą poruczony.

19. W ćiągu powiązanych, iako bydło pędzą,
erca Chrześćianow, iako w dymie wędzą: A
a ſwę oyczyznę oczy obracaią, na pokrewne
woie z płaczem poglądaią.

20 Tam wſpoł ćiągnąc rzeczne, nawiedzaią
rody, ktorych niedośięzne płyną byſtro wody:
Tamći ich niemało w takich wodach tonie, młody
ak i ſtary, mąż i żoną ginie.

21. Bo ich wodz, nie Moyzeß, tam w tedy
rowadźi, ale ten, co w ich złym więźieniu wßym
adźi: Nie dźielą śię wody, iak Izraelowi; lecz,
torzy w nie wpadną, iuż śmierći gotowi.

22 Gdy śię do pogańſkich iuż kraiow doſtali,
iebaczni Tatarzy poymane pobrali: Każdy
woie więźnie wiedźie do chałupy, a ſwemu po-
ańſtwu wydźielaią łupy.

23. To śię wßyſtko ſtało, iak prorokowano, ia-
o w Moyzeßowey księdze* napiſano: Ze dla
woich grzechow i nieposłußeńſtwa, poda ćię
PAN w ręce okrutnego męſtwa.

*3 Moyz 26, 14:40.

24. Poymieß ſobie żonę, nie będźieß z nią le-
ał; bo nieprzyiaćiel twoy będźie z nią obcował;
Dom ſobie zbuduieß, nie będźieß w nim mießkał;
ecz po obcych kraiach będźieß śię potłukał.

25. Przed oczami twemi pobiią twe woły, ty-
ch nie będźieß iadł popalą ſtodoły: Konie twe
obiorą, i onych nie wrocą, bo śię z niemi w kraie
ogańſkie obrocą.

26. Synowie i corki twoie, ktore lubiß, tam-
e z niemi poydą ty ie przez to zgubiß: To zoſta-
ieß nędzny, zewßąd utrapiony, po wßyſtkie dni
woie będźieß opußczony.

27. Całą ziemię twoię narod zły spustoszy, wszystkie iey mieszkańce, iak ptaki rospłoszy, na to spoglądaiąc, zaćmią się twe oczy, i nie będą miały ręce twoie mocy.

28. A to cię potrafi, dla twey niezbożności, żeś przed PAnem twoim czynił wielkie złości; dla tego i w domu twym nie będzieß legał, lecz dla grzechow wielkich śiodmą drogą biegał.

29. Na co wy, mieszkańce Pruscy! pamięstayćie, uporności waszych i złości przestańcie: Służcie zawße PAnu z nieobłudney wiary, tedy was zachowa od takowey kary.

30. Ale, ach nießtetyż! iak się w Prusiech toczy! Obroć, gdźie chceß, w koło pilnie twoie oczy: Więc się tedy doznaß, że dobroći mało, co żywo, do złości wßelakiey powstało.

31. Obćiążenie wielkie u ubogich ludźi, co ich do frasunku we dnie, w nocy budźi: Już ßczerości niemaß, iuż miłość oziębła, prawda we wßech sercach iak trawa, uwiędła.

32. Idź, gdźieć się spodoba, przypatruy się pilno: a zaż nießczerości, obłudy nie pełno: Już sąśiad sąśiada w łyßce wody topi, swą zdradą, chytrośćią wßędźie za nim tropi.

33. Aby go oßukał, w nießczęśćie wprowadźił, aby go inßemi sąśiadami zwadźił: Słowka mu z ust płyną, iako oley ćichy; lecz kto ie uważa, są śmiertelne ßtychy.

34. Syn oycu własnemu żadney czći nie chce dać, ani go w starośći iego opatrować: Choć BOG dobrym dźiatkom chce tu błogosławić, i onym lata ich w długi wiek postawić.

35. Matka z corką krnąbrną iuż na udry chodźi, a corka niebożna za włosy ią wodźi: Już i braćia sobie dobrego nie życzą często za łby idąc, po włosku się ćwiczą.

36. Dołożnym i świeckim czći iuż zawśćigaią, iako też niektorzy przećiw im powstaią, tak, że się wßystka złość opisać nie może, co się w Prusiech dźieie, o wßechmocny BOże!

37. Wiśi miecz nad tobą, nie bądźże ospała! abyś od nießczęśćia bespieczna została, o ty Pruska ziemio choć rozga minęła, patrzay, byś w ostatku cale nie zginęła.

38. Uday się do BOga, omyy grzeszne ręce, uderz czołem rzewnym do PAńskiey stolice: Już się nie oglądaj na rospusty, grzechy, abyć PAN BOG dodał łaskawey pociechy.

39. Będzie cię, Naywyższy miał na pilnym oku: Będzie miłosiernym zawsze przy twym boku: Nieprzyiaciel muśi miiać twe granice, i będzie uciekał od twoiey stolice.

40. BOże wszechmogący! rządź sam nasze myśli, byśmy pamiętaiąc, grzechow naszych uszli: Kiedy przyydźiesz sądźić z Aniołami swemi, poczytay nas mile z Zastępy świętemi.

41. Tamći wespoł zabrzmiem głosami nowemi, zaśpiewaymy czasy wesoło wdźięcznemi: Zastępem Aniołow będziem ćię wielbili Amen! niech się stanie, day, bym z tobą żyli.

6) Dziękczynienie za przywrocenie pokoiu.

741) 5 Moyz. 32, 3. Imienia PAńskiego będę wzywał: Dayćież wielmożność BOgu naszemu.

Pochwalmyż wszyscy PAna z nieba wysokiego, podźiękuymy serdecznie, wielkiey łasce iego, za iego poćieszenie, w trwogach uweselenie.

2. Umyślił BOG w gniewie swym trapić nas walkami, * mieczem oyce i matki potraćić z dźiatkami: Aleśmy w czas wołali, z grzechow pokutowali.

* Walkami, t. i. woynami

3. Zaczym prośił PAN JEzus, za nami grzesznymi, by się Oćiec zlitował, nad utrapionymi: J obrocił w radośći, ciężkie nasze żałośći.

4. W oyczyznie naszey pokoy iuż utwierdźił złoty, iuż krwawe porozrywał woienne namioty: Dał spokoyny czas w źiemi, słusznie go zań chwalemy!

5. Dźiękuyże BOgu swemu, o człowiecze wierny! żeś doczekał pokoiu, dar to iest niezmierny: Skarb nieoszacowany, pokoy nie spodźiewany.

6. Naduyże się w sercu swym, z klenotu takiego śpieway na chwałę BOżą, wystrzegay się złego: A on poznośi woyny, i da nam czas spokoyny

7. Juzże nas więcey nie karz plagami takimi, BOże naymiłościwszy! pokornie prosimy: Day nam widzieć dni dobre, twe pożegnanie szczodre.

8. Za co my ciebie, JEzu, o BOże wieczności! z Oycem twym, z Duchem Swiętym iedyney istności, chwalić będziem serdecznie na ziemi, potym wiecznie.

742) Ps. 105, 1;6. Wystawiaycie PAna; Ogłaszaycie Imię iego: Opowiedaycie miedzy narody sprawy iego, wy, nasienie Abrahama, sługi iego.

Ihr Alten mit den Jungen.

Na notę: Już lasy ucißaią.

Starzy wszyscy z młodemi! iuż ięzykami swemi pieśń wdzięczną śpiewaycie Krolowi niebieskiemu, co kraiowi naszemu dał pokoy, cześć, chwałę daycie!

2. Oyczyzno uciśniona, woynami wszczgt zniszczona, iak pusty iest twoy kray! Chwal BOga, iż odwrocił woynę, a pokoy wrocił, z serca, Haleluia! śpieway.

3. Wy, ktorych więc trapiono, i z domow rozpłoszono, iuż BOgu cześć daycie: Nieprzyiaciel wasz srogi iuż minął wasze progi, z tąd, co swego odbieraycie.

4. Strach woienny, ustąpił, a pokoy zas nastąpił, cześć BOgu bądź dana! Teraz wdzięczne iasności nam świecą do żałości, Pruska ziemio, chwalże PAna!

5. Gdyż liście w lasach gęstych, i kwiaty w polach wdzięcznych, a gwiazdy na niebie: Na powietrzu ptaszęta, w skałach rożne zwierzęta, chwałę BOgu daią z siebie.

6. Wielkie są, PAnie! dary, ktorem wzięli bez miary, z twoiey szczodrey ręki, nie mogą odwdzięczone być, ani nagrodzone, choćci damy wszelkie dzięki.

7. O łaskę cię prosiemy, niech w pokoiu żyiemy, czasu swego, PAnie! za to wystawiać chcemy, z Aniołami świętemi, chwałę twą i panowanie.

Po oddaleniu woyny.

743) Ps. 81, 1. Wesolo spiewaycie BOgu mocy naszey! Wykrzykaycie Bogu 2c.

HErr! sey gelobt aus Herzensgrund.

Na notę: Weselmy się, Chrześcianie.

PAnie! ciebie wystawiamy, z wdzięcznych serca wnę=

wnętrznośći, wßego czaſu wywyżßamy, BOże! twoie litośći, żeś od woyny ten kray cały, iuż oto, przez czas niemały, z wielkiey ſwey łaſki bronił.

2. Zaſłużylim rożną karę ſwowolnymi grzechami; lecz ty ćierpliwość nad miarę ießcze maß, BOże! z nami: Nad to każdy, czaſu ſwego, pokoiu pożądanego używa, w pracy ſtoi.

3. Kupiec kupa i przedaie, a tym nabywa chleba, robotnik w pracy zoſtaie, ućiekać mu nie trzeba! Rolnik, choć w poćie i w bolu wßak beſpiecznie w rodnym polu pracuie, bydło paśie.

4. Po kraiu naßym nie chodźi miecz, niewinnych mordować: Nieprzyiaćiel w nim nic broźi, nie śmieie go plundrować. Nie dbamy na złych ßalone grożby, bo mamy obronę pewną, pod ſwą zwierzchnośćią.

5. Naprzećiw dosyć trudnośći inne krainy czuią, w nich wielkie niebeſpieczności, ſrogie woyny panuią: Słyßym, iak wielu miecz pſuie, iak wielu głod i mor truie, i ćięßkie inne trwogi.

6. BOże! dobroći twey siła, w czaſy uprzedzaiące, nas od nießczęśćia broniła, niech daley, iak płynące rzeki, się pokoy roſpłynie, wßelki niepokoy niech ginie od granic kraiu tego.

7. Gdy co nieprzyiaćielſkiego myśli kto, potłum PAnie! kolce ſwe przez nozdrze iego przybiy, a wnet przeſtanie: Umocń bram naßych zawory, niech ſprawiedliwość z twey gory, i pokoy się całuią.

8. Day wßyſtkim możnym tę chćiwość, by pokoy miłowali: A rząd ſwoy przez ſprawiedliwość, iak dotąd, ſprawowali: Tak uſtawicznie, wdźięcznemi uſtmi i ſercem na źiemi, dobroć twę będźiem ſławić.

9. Do ćiebie, Troyco nayświętßa, za tak wyſokie gody, poydźie co dźień z serc cześć więkßa: Daley woienney ßkody broń, a użycz nam to, PAnie! poki żyiem, niech zoſtanie u nas pokoy przyiemny.

7) Czaſu powietrza morowego.

744) Pſ. 88, 15. Przeczże, o PAnie! odrzucaß dußę moię, a zakrywaß oblicze twoie przede mną.

Na notę: BOże moy! racz się.

Ach wßechmogący, dobrotliwy PAnie! co na wßy-

wszystek świat masz opanowanie, weyrzyj n[a] nasze płaczliwe wołanie, spuść swe zmiłowanie.

2. Racz wszystkie nasze czasy uspokoić, srogi[e] twe plagi miłościwie zgoić* ktoreś nasadził t[u] na nasze złości z swey sprawiedliwości.

*Zgoić, t. i. uzdrowić.

3. Oddal precz od nas powietrze morowe, [a] racz z łaski twey sprawić lata zdrowe, oddal te[ż] srogie niemocy i wrzody, wszystkie złe przygody,

4. Racz nas zachować od wszelakiey szkody, day żyzne lata, a oddal precz głody, racz weyrzeć na nas nędzniki ubogie skroć skaranie srogie.

5. O BOże Oycze na wszem dobrotliwy! obroć oczy swe na lud załościwy, ktorzy ku tobie nabo[ż]nie wołamy, twey łaski żądamy.

6. Nakłoń łaskawie ku nam ucha twego, a racz nas bronić od wszystkiego złego: Day nam we zdrowiu wszego dobra użyć, tobie, PAnu służyć.

7. Chryste, PAnie nasz! przez twe umęcze[nie], racz nam dać nędznym spokoyne snmnienie, z tey nędze wwiedź nas do krolestwa twego, wie[cz]nie trwaiącego.

745) Ps. 44, 25 : 27. Przecz że oblicze twoie ukrywasz a zapominasz utrapienia naszego? Powstańże na ratunek nasz.

O HErr! dein Ohr neig.

Na notę: BOże miłosierny PAnie.

BOże moy! skłoń uszy swoie, z niezmierney twey litości, racz wysłuchać prozby moie, nie karz w popędliwości: Biią trwogi z każdey strony, niemasz, BOże niezmierzony! inszey nad cię obrony.

2. Dusza biedna pełna trwogi, a serce we mnie mdleie: Gdźie się uciec mam ubogi? Zadney niemasz nadźieie; iedno w tobie, drogi PAnie! niech się wola twoia stanie, wszystkie kładę ufanie.

3. Już źle ze mną, PAnie, będźie, ieżli ty sam w tey sprawie, ręką swoią PAńską wszędźie nie wesprzesz mię łaskawie: Zginąć temu, ktory zgrzeszy, ieżli sam PAN. nie poćieszy, i z nieba nie przyśpieszy.

4. Naybliżsi moi pokrewni patrzą na mię z daleka: I tego snadź iuż są pewni, że opuściż czło-

człowieka: Wszyscy ze mną na odmianę, PAnie, już boday ustanę, ty sam mą uleczą ranę.

5. O BOże moy sprawiedliwy! odpuść nieżmierne złości, niechay człowiek nieszczęśliwy, doznam twoiey litości: Day nawiedzić święte progi, nie bierz mię z tąd, Oycze drogi, gdy gore gniew twoy srogi.

6. Okaż, PAnie! łaskę swoię, wysłuchay głos płaczliwy, ratuy smętną duszę moię, tak pozna lud złośliwy, że ty, ktory siedziß w niebie, nie odrzucaß tych od siebie, ktorzy błagaią ciebie.

7. Nie chcę, PAnie! roskazować, spuszczam się na twe słowo, tym mię tylko chciey darować, co duszy będzie zdrowo: Jako ty sam chceß, moy PAnie! w każdey złych czasow odmianie, niech się twa wola stanie.

8. Już się, PAnie! w moc podaię, twoiey świętey osobie: Bespieczny zawsze zostaię, kiedy, Oycze moy! w tobie, wszystkie pokładam nadzieie, niech się ze mną co chce, dzieie, serce me nie struchleie.

9. Czegoż iuż więcey potrzeba, kiedyś ty, BOg nad BOgi! zesłał z wysokiego nieba, JEzusa nam Skarb drogi: Nie boymy się iuż szatana! nie odstraszy nas od PAna, żadna świecka odmiana.

10. Jeżli się rozstać z tym światem, iużem, PAnie! gotowy: Byle z tobą wiecznym latem,* przebywać, gdzie ray nowy! Tam się moie pną żądości † tylko, o Oycze litości! nie pomniy na me złości.

* Wiecznym latem, t. i. czasy wiecznemi.
† Pną żądości, t. i. garną się

11. Nuż, o PAnie! co się tobie podoba, tak niech, będzie iużem obrał mieysce sobie, szczęśliwy, kto tam siędzie! A ty, o duszo teskliwa! nie trwoż z sobą, boś szczęśliwa, w niebie radość prawdziwa.

746) Psalm 77, 11. Rzekłem: Toć iest śmierć moia: Wszakże prawica Nayswyższego uczyni odmianę.

Na notę: Chryste, dniu naßey.

Chryste ktory masz w swey mocy wszystko, i ludzkie niemocy i sroga morowa rana, musi cię słuchać, iak PAna.

2. Złe nam się dla grzechow wodzi, umieramy starzy, młodzi, karzeß nas wrzody i morem; Ach! bądźże naszym Doktorem. 3.

3. Strzeż nas w te czasy niezdrowe, uciż powietrze morowe, odmień twą karę surową, cieß nas dobrocią twą nową.

4. Iad srogi i niebo mgliste rozpądź, spraw powietrze czyste; a z miłośierdźia twoiego uzdrow co iest niemocnego.

5. Niechże nas mor nie morduie, broń tego, co cie miłuię: Jeźli nagle umrzeć mußę, przyymiy do śiebie mą dußę.

747) Psalm 119, 137. Sprawiedliwyś ty PAnie! i prawdziwy w sądach twoich.

Na notę: Swiatłość słoneczna

Ja człowiek utrapiony, wiekuisty PAnie! do ciebie się uciekam, usłyß me wołanie, w twoim gniewie surowym, w twey zapalczywośći, ktorąś na lud swoy wylał karząc iego złośći.

2. Przegrażałeś nam, PAnie! wßelkiemi plagami: Mieczem nieprzyiaćielskim, głodem i trwogami: Wodą, ogniem, drogośćią, i morem straßliwym, srogimi bestyami, wiatrem zaraźliwym.

3. Czymeś nam dawno groźił, to teraz czuiemy, gdyż twą powietrzną plagę,* czas długi ćierpiemy, i ießcze nie przestaieß nas karać, o PAnie! Kiedyż wżdy gniew twoy srogi i ćięßki ustanie?

*Powietrzną plagę, t. i. powietrze morowe.

4. Poyrzyy z mießkania swego na lud twoy strapiony, iako go wielka trwoga zdięła, z każdey strony. Choćbym się schronić chćieli, prożno niemaß kędy: Strachy, boiaźni, trwogi, pełno znaydźieß wßędy.

5. Na oko to widźiemy, żeś BOg sprawiedliwy, i sprawiedliwie karzeß, ten to swiat złośliwy. Jeden za drugim ginie, a gniew się twoy mnoży, im daley, tym się barźiey, przećiwko nam sróży.

6. Dokądże sprawiedliwość ostra ma trwać, PAnie! i kiedyż nam ratunkiem dobroć twoia stanie? Kiedy się zaś zmiłkczieß, i do nas nawroćiß twarz miłośierdźia swego, a tę plagę skroćiß?

7. Niechay iuż zapalczywość odstąpi od ćiebie, dosyćeś nas, w gniewie swym, odpychał od śiebie. Niech iuż twe miłośierdźie nad nami panuie, a nas, wżdy pozostałe śierotki ratuie.

8. Abo=

8. Abowiemeś obiecał człowieka grzesznego, nie tylko srodze karać dla wyſtępku iego: Ale też, zdyby grzesznik z ſerca pokutował, obliczę ſwe pokazać, iemuż ofiarował.

9. Zmiłuyże się nad nami! a gniew ſprawiedliwy, ktorego doznawamy, gniew srodze ſtraszliwy, racz iuż od nas oddalić broń wszelakiey szkody: Uſkrom* prętkie karanie, i powietrzne wrzody.

*Uſkrom, t. i. zahamuy

10. Niechay ſwoy ſkutek twoie święte ſłowa maią, a nam w tym utrapieniu ten posiłek daią; Nie lękay się człowiecze! czaſu ſtraszney trwogi, gdyż na cię nie przypadnie iad zarazy srogiey.

11. Nie tknie się domu twego plaga zaraźliwa, ani przyleci na cię ſtrzała popędliwa: Aniołom moim świętym każę, cię pilnować, i w drogach powołania na ręku piaſtować.

12. Do tey świętey obrony iuż się uciekamy; abowiem nad te żadney pewnieyszey nie mamy: Tobie się poruczamy, BOgu prawdziwemu, niech będzie wieczna chwała imieniowi twemu!

748) Amos. 3, 6. Izali ieſt w mieście co złego, ktoregoby PAn nie uczynił.

Na notę: O Swięty JEzu!

Wszechmocny BOże, PAnie miłościwy! wszyſtko na świecie ieſtći w twoiey mocy, bez twoiey woli, i włos człowiekowi, z głowy nie spadnie.

2. Swą świętą wolą okazałeś, PAnie! żeś przepuścił to twe na nas karanie, na ſwe ſtworzenie, ktore ty miłuiesz, przeto nas karzesz.

3. Powietrze ciężkie toć nam barzo szkodzi, tak młode dziatki, iak ſtare nachodzi, czynią się wrzody przeciw przyrodzeniu, lekarſtwa niemasz.

4. Ach śmierć okrutna tak nas barzo trapi, młode i ſtare wszyſtkie zaraz dłabi, weſpołek wszyſcy nagle umieraią, odwłoki nie maią.

5. Jedni na ciele bolączki,* miewaią, a drugim się też głowy zawracaią, a dla boleści rozum utracaią, tak umieraią.

*Bolączki, t. i. wrzody morowe

6. Drugie też zaśie takowe boleści, trapią na sercu, bez żadney lutości, w nocy i we dnie ulżenia nie maią, potym konaią.

7. Drugim

7. Drugim nagła śmierć tak prętko przechodźi, iuż nie dopuszcza, ani do spowiedźi, zmysły ustaną, a ćiało zemdleie, i wnet zblednieie.

8. Nie iedna matka płacze swego syna nie iedna mowi: Nieszczesna godźina ktora mię z mężem miłym rozłączyła, ośierociła.

9. Takież oycowie ćięszki smętek maią, swe krwawe oczy łzami oblewaią patrząc na ćięszkie dźiatek swych konanie, i umieranie;

10. Tać iest przyczyna gniewu twego, PAnie! nasze dobroći twey przepamiętanie, żeśmy ćię grzechy naszemi gniewali, przyczynę dali.

11. Okazałeś nam słowo swoie, PAnie! i w czym należy każdego zbawienie, przetoż każdemu rozumieć, PAnie! dał, by zbawienie miał.

12. Tośmy wzgardźili, wszechmogący PAnie! udaliśmy śię każdy w swe ufanie, unosiły nas nasze swowolnośći,* i wielkie złośći.

*Swowolnośći, t. i. grzechy swowolne.

13. Było nam rownie, złe, i dobre czynić, dla grzechow naszych nie chcemy śię wstydźić, przykazanieśmy twe często gwałćili, gniew zasłużyli.

14. Aleś ty iest nasz Oćiec miłośćiwy, ktory odpuszczasz z łaski ludzkie winy, gdy śię tobie z nich winni podawaią, grzeszyć przestaią.

15. Obietnice twe nieodmienne, PAnie! iakoś obiecał, wszystkoć śię to stanie, rzekłeś wysłuchać nasze prozby PAnie! niech śię tak stanie.

16. O to ćię prośim, miłośćiwy PAnie! raczysz uśmierzyć* twe święte karanie, racżże oddalić powietrze morowe, ludźiom szkodliwe.

*Uśmierzyć, t. i zahamować.

17. Już mi śię, PAnie! nad sobą zmiłuiem, a grzechy nasze od siebie odrzućiem, ktorymyśmy ćię tak często gniewali, śmierć zasłużyli.

18. Wierzem, że śię też nad nami zmiłuiesz, a złe powietrze iuż od nas oddalisz, ktore nas często tak barzo strapiło, i pomorzyło.

19. O BOże Oycze miłośćiwy PAnie! niechayże iuż twe ustanie karanie, racz nasze prozby płaczliwe wysłuchać k'tobie wołamy.

20. O JEzu Chryste! Zbawićielu wierny! O JEzu Chryste, PAnie miłośćiwy! O PAnie! Chryste, Krolu wieczney chwały, zmiłuy śię nad nami.

8) Dźięk-

8) Dziękczynienie za oddalenie powietrza morowego.

749) Izai, 38, 20 PAN mię wybawił, przetoż pieśń moię śpiewać będzie-my po wszystkie dni żywota naszego.

Błogosław, duszo! świętemu BOgu swemu, chwal wdzięcznie twego PAna! Jego łaska iest szeroko, i na oko, widomie pokazana, bo stra-szliwe, popędliwe, odstapiły, nie szkodziły, strzały powietrza złego.

2. Ciebie, ia we dnie i w nocy, z wszystkiey mo-cy będę wielbił, o PAnie, żeś mi się łaskawie stawił, mię wybawił, przez twe opatrowanie, z tey tesknośći, z tey żałośći ratowałeś, i wyrwa-łeś z niewoli śmierći srogiey.

3. Zwątpiłem był uciśniony z każdey strony, gdy śmierć następowała, na kupę ludźi nie mało, swoią strzałą, ktorè z tąd porywała: Przez cho-roby, ćiemne groby napełniła, nabawiła, nie ie-dnego żałośći.

4. Mowiłem sam tak do siebie: Czy u ciebie niemasz żadney miłośći? ktora mię więc rato-wała dodawała pomocy w mey ćięszkośći; ani oney, twey obrony, ni litośći, w tey żałośći, ni ser-ca oycowskiego.

5. Lecz, żeś mi dał, BOże wieczny! byt be-spieczny, pod skrzydłami twoiemi: Smierć ludźi wiele połknęła, mię minęła, następami swoiemi: Tyś to sprawił, mięś wybawił, szanowałeś, za-chowałeś, iako własne swe oko.

6. Powstańże, duszo! z radośćią, day z wdzię-cznośćią chwałę, BOgu swoiemu: Z sił wszy-stkich mu chęć oddaway, nie przestaway, serde-cznie służyć iemu: On to sprawił, on nabawił tey radośći, z swey miłośći, On godźien chwały wieczney.

7. Nuż Chrześćianie, społecznie, chwalćie wiecznie miłość BOga naszego! Głosem wielkim zaśpiewayćie wystawiayćie te dobrodzieystwa iego: PAnu swemu nayświętszemu cześć odda-iąc, wychwalaiąc Oyca miłośiernego.

8. BOgu Oycu, i Synowi, i Duchowi niech cześć będźie, Swiętemu! od nas społecznie od-dana nieprzebrana, BOgu w Troycy iednemu:

Day

Day nam, PAnie przebywanie, wieczne w nie; bie, kędy ciebie wielbić będziem na wieki.

9) W niedostatku i głodzie.

750) Luk. 11, 11. Ktoryż iest z was Ociec, ktorego, gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień?

Na notę: Wielkie nieszczęście.

Dokądże się ucieke, ia grzesznik ubogi! bom przez grzechy me wielkie utracił Skarb drogi.

2. Ten Skarb iest JEzus Chrystus, łaska ie; go święta, ta za grzechy, niestetyż! duszy mey odięta.

3. Z tąd nie tylko duch smętny, lecz i ciało mdleie; bo się iemu barzo źle w niedostatku dzieie.

4. Wzdychać i płakać muszę, w wielkiey moiey biedzie: Każdy dzień niedostatek z sobą w dom mey wiedzie.

5. Zywności mi niestawa, odzienie wiotszeie, gdy to nędzny uważam, serce mi truchleie.

6. Nie dość na tym, że człeka biada, strach zeymuie; lecz dla grzechow i bydłu BOG pa; stwy uymuie.

7. Posyła z bytne śniegi, mrozy, zimna, głody, by ziemia nie wydała bydłu swey wygody.

8. To wszystko uważaiąc, przypominam sobie, żem swowolnie, moy BOże! zgrzeszył przeciw tobie.

9. Zasłużyłem ia słusznie gniew twoy spra; wiedliwy, a dziwuię się temu, iżem ieszcze żywy.

10. Bo nieprawość ma wielka dawno zasłuży; ła, by mię sprawiedliwość twa w piekło ponu; rzyła.

11. Lecz się k'tobie uciekam, w mey cięszkiey trudności, nie racz mię, PAnie! karać, dla mych wszystkich złości.

12. Ale się racz zmiłować nade mną strapio; nym, a odpuść mi grzechy me, pocieszmię Du; chem twym.

13. Zagaś zapalczywość swę, we krwi Syna twego: Przyymiy mię w nim do łaski grzesznika nędznego.

14. Napełniy łaską swoią, duszę moię, PA; nie! miey też przy tym o ciało! w tey biedzie sta; ranie. 15. Od;

15. Oddal według woli twey zimne niepogody, niech nie trapią ciał naszych zasłużone głody.

16. Spuść z nieba przeżegnanie, i day urodzaie, a niechay za to ciebie wielbią wszystkie kraie.

17. Natchniy ku mnie Duchem twym serca szczodrobliwe, a wyley na nie za to szczęście osobliwe.

18. Ofiaruię się tobie z duszą, z ciałem, BOże! a tak mi niedostatek zaszkodzić nie może.

19. Bo choć ubóstwo na mię zsyłasz w tey niskości; wszak od głodu nie zginę, z twey wielkiey litości.

20. Tylko cię o to proszę, o JEzu, moy PAnie! byś o duszę moię miał naylepsze staranie.

21. By w łasce twey bogata, w wierze stała była, a ciebie, Skarbu swego, przez grzech nie straciła.

22. Rządź mię Duchem twym, PAnie! poki żyię w ciele, a tak będę spokoyny, maiąc pociech wiele.

23. Broń mię przytym szemrania, i niecierpliwości, bym cię snadź nie obraził w mey dolegliwości.

24. Day mi serce spokoyne z twey dobrotliwości, a tak dosyć bogaty będę w tey niskości.

751) Ps. 104 32. PAN gdy weyrzy na ziemię, zadrzy, Doktnie się gor, a zakurzą się.

Na notę: BOże moy! racz się.

Stworzycielu nasz, BOże wielkiey mocy! tyś wszystko stworzył, bez żadney pomocy, Anioły, niebo, ziemię, buyne morze i śliczne zorze.

2. Niebieskie biegi sprawą twą biegaią, i pola wdzięczny owoc wypuszczaią, słońce zagrzewa, a wiatr zasię chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Lasy wysokie, ptaki i zwierz maią, rzeki zaś ryby rozmaite daią, iasny dzień w pracy, noc w pokoiu schodzi, ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wsze stworzenie, a nic nie czyni nad twe zamierzenie, sam tylko człowiek tobie niepowolny, iako słup solny.

5. Bo się nie rządzi według słowa twego, żyie swowolnie według świata złego; ztąd że od ciebie, sprawiedliwy PAnie! niesie karanie.

7. Z tąd

6. Z tąd mory, woyny, z tąd i pożar srogi, z tąd zaraza zboż, i rok idźie drogi: Nie spory nam chleb, ni on nam sytośći, ni da dużośći.

7. Przetoż ćię prośiem, miłośierny PAnie! odpuść przestępstwa, a day nam uznanie, pośilay serca pokarmem świętego słowa twoiego.

8. Spraw pokoy, a day nam, ile potrzeba, w pokoiu, w zdrowiu powszednego chleba; z tąd sławne twoie imię zabrzmi wszędźie, gdźie lud twoy będźie.

752) Joel 1, 10. 11. Spustoszone iest pole, i smęci śię ziemia, przeto, że zepsowano zboże.

Na notę: Zal mi, żem kiedy.

Zacna wszędy chwała twa, dobrotliwy PAnie! ktorego na wszelki czas hoynie doznawamy, a miłośierdźie twoie, nigdy nie ustanie, ustawiczną opatrzność twą nad sobą mamy.

2. Lecz śię barzo niedobrze, w ten czas z nami dźieie, gdy przez grzech nasz łaski twey, traćimy nadźieię, bo ziemia urodzaiow swoich nie wydawa, i niebo z klątwy twoiey, miedźianym śię stawa.

3. Słońce, mieśiąc i gwiazdy, acz bieg odprawuią, iednak żadnych pożytkow, ludźiom nie sprawuią, iuż i wiatr, i każda rzecz, co śię więc godźiła, wiele szkod w ludźiach, w bydle, w zwierzu poczyniła.

4. Lecz to wszystko z woli twey słusznie śię tak dźieie, gdy ćię ludźie znać nie chcą, i w tobie nadźieię nie maią, ni śię kaią z swoich nieprawośći, gdy nie strzegą, iak słuszna swoich powinnośći.

5. Przetoż nas daruy, prośim, Duchem twoim, PAnie! ten zadatek łaski twey, niech w nas nie ustanie, bysmyć tu w duchu, w prawdźie, chwałę oddawali, a potym z tobą w niebie wiecznie krolowali.

10) W prześladowaniu o prawdę, i w więźieniu.

753) Ps. 13, 2. Dokądże, PAnie! zapomniszże mię na wieki? Dokądże ukrywać będźiesz oblicza twego przede mną?

Ach, BOże! kiedy śię do nas stawisz, a udręczony Syon wybawisz? Czas pomoc ubogim,

oim, w nieszczęściu tak swogim, twym dźiatkom.

2. Boć serca nasze w żalu się kraią, iednak po: nocy darmo czekaią, w tey toni giniemy, pomo: cy nie wiemy, procz ćiebie.

3. Długoć, o długo naszey niewoli! Kiedyż PAN przyydźie, a nas wyzwoli? Stawże się, PAnie! na nasze wołanie teskliwe.

4. Coż za przyczyna, że PAN nie słucha? Ta, że nie życzymy BOgu ucha, nie pokutuiemy, dla tego giniemy tu wszyscy.

5. Wszak Syonowi, pożal się, BOże! śćielą niezgody w ruinie łoże gdy iedney tu matki nie: zgodliwe dźiatki tak giną.

6. Ocknyże tedy, Syonu miły! przerwiy sen twardy ze wszystkiey siły, czas przetrzeć zrzenicę, toczyć krynicę* łez gorskich.

*Krynicę, t. i. zrzodło.

7. Powstań z twych grzechow, zewsząd ściśniony ludu, a BOskiey szukay obrony, PAN przyymie wołanie, i ciężkie wzdychanie w twym żalu.

8. Przyydźie też JEzus z pomocą swoią, wybawi, wszystkich, co się go boią: Ufamy, że przyydźie, ba, w tym też iuż idźie nasz JEzus.

9. Otrzyymyż iuż łzy z oblicza swego, wiedząc, JEzus nas z wszego złego wyrwie z tey marności, do wieczney radości. Nie płaczmy!

(54) Modl. Manass. w. 9, 10. Zgrzeszyłem nad liczbę piasku morskiego;; Skurczyłem się pod wiele łancuchow żelaznych.

Na notę: BOże moy! racz się.

Do ciebie PAnie! ia więźień teskliwy wołam, podnosząc k niebu głos płaczliwy: Nakłoń się ku mnie, a usłysz me prozby, skroć ludzkie groźby.

2. A iakoś z naszych przodkow nie iednego, z krzyża wybawił czasu potrzebnego, tak mi też pomoż, dla imienia twego, z więźienia mego.

3. Nie opuszczay mię, boć dla twoiey chwały, cierpię tę letkość, iako sługa stały, i nie zbraniam się, stracać zdrowia swego, dla słowa twego.

4. Jedno mi doday serca i śmiałości, a posił me frasobliwe kości. Rzecz ku mnie! Nie płacz! a niech ręce twoie, zetrzą łzy moie.

5. Wy

5. Wygnańcem byłem kilka lat dla ciebie, a wspomogłeś mię zawsze w mey potrzebie; więc teraz wierzę, że mi twa, o BOże! ręka pomoże.
6. Laskawy twoy bicz z pokorą przyymuię, abo wiem z niego poprawę wziąć czuię, i wiem, że temu nigdy nie folguiesz, kogo miłuiesz.
7. Dziękuię przeto za twoie karanie, bowiem że to iest tylko probowanie, twoiać to barwa,* po ktorey każdego znać sługę twego.
* Barwa, t. i. szata krzyża, po ktorey poznać, sługi BOżego.
8. Siłą się twoi, mię nieprzyiaciele od ciebie odwieść, ale im ia śmiele za twą pomocą w oczy się postawię, ciebie wysławię.
9. Cięższe mię przeto, a day w cierpliwości, wytrwać do końca, ich uszczypliwości. Wyzwol mię iakoś Jozefa wybawił, wolnym postawił.
10. Z tąd się ma dusza smutna rozweseli, i ci, co ze mną w krzyżu żałość mieli, i będziemy cześć imię twe społecznie, teraz i wiecznie.

755) Ps. 25, 1. Do ciebie, PAnie! duszę moię podnoszę, BOże moy! w tobie ufam, niech nie będę zawstydzony: Niech się nie weselą nieprzyiaciele moi ze mnie.

Na notę: Czasu gniewu.

Dokąd mię chcesz zapomnieć? Dokąd święte swoię twarz przede mną kryć będziesz? Dokąd duszę moię więzienia trapić będą? Oycze dobrotliwy! Dokąd mię deptać będzie człowiek zazdrościwy!
2. Dosyćiem znał do tych miast uszy twe zamknione: Dosyćiem znał, i nazbyt, oczy odwrocone. Chciey na mię kiedy weyrzeć, chciey uprzeyme moie prozby, o wieczny PAnie! przyiąć w uszy swoie.
3. Rozświeć moie ciemności, swym nieogarnionym światłem, abym nie zasnął snem nieprzebudzonym: Niechay tey ze mnie nie ma nieprzyiaciel chluby, aby miał rzec! Jam go stark, i przywiodł do zguby.
4. Upad moy wielka rozkosz przeciwnikom moim, ale ia, PAnie! ufam w miłosierdziu twoim.

swoim, że mię ty nie opuściß, a ia w głośne stro-
ny, będę imię twe ſławił, BOże niezmierzony!

756) Jud. w. 7. Sodoma i Gomorra i okoliczne miaſta, wyſtawione ſą na przykład, ognia wiecznego karanie ponoßąc.

Na notę: BOże moy! racz się.

Srogie się zewßąd zakurzyły dymy, iako z po-
żarow, gdy goraią z zimy, gwałtowne
ognie dźiś się rozżarzyły, i w nas wſrożyły.

Pożarow, t. i. ognia rozßerzaiącego się

2. Raz śliczne zamki i wśi pożeraią, pod czas
całe miaſta wßczęt znaßaią. Ledwo znać miey-
sca, gdźie przed tym leżały,, żal to nie mały.

3. Wiele Tatarzyn nam złego nabroił, i ießcze
myśli ſwey nie uſpokoił. Przeßedł granice, ma
wolą daley iść, po większą korzyść.

4. Miey się na pieczy, Goſpodarzu ßczodry!
o widźiß, żeć to gość nie barzo dobry. O ćięć
gra idźie*, gore u ſąśiada, w ſmak żeć bieśiada.

*O ćięć gra idźie t. i. na ćiebie się ta biada zbie-
ra, zanośi.

5. Już to BOżego gniewu pewnie znaki, a kto
wie, ieżi czas nie przyydźie taki? Jaki był przy-
ßedł tam na pięć miaſt* onych w grzech zawie-
ſionych.

* Pięć miaſt, t i Te pięć miaſt były: Sodoma,
Gomorra, Adama, Seboim ɛc. Mądr. 10, 6.

6. Gdźie tak z doſtatku, iako z prożnowania,
z uſtawicznych bieśiad ſprawowania, takie
przydłe, nad obyczay wßyſtkie były tam zbytki.

7. Wſtyd, tak niezwykłych grzechow i wſpo-
minać, że się na ich głos, BOG nie mogł otrzy-
mać, widząc, iż przyßła, gwałtowna potrzeba,
zeſłał z nieba.

8. Chcąc pewnie wiedźieć, przez własne ſwe
zmy, takli się wzgorę ich złośći wynioſły, co
uſtawicznie o pomſtę wołały, na lud niedbały.

9. Ubogo się w tych mieśćiech miała cnota,
gdźie zaledwie ſamoczwartego Lota, poſłowie
Ańscy na ten czas zaſtali, gdy złość karali.

10. Tak w małym poczćie ſkoro wyßli z mia-
ſta, nad zakazanie, nießczeſna niewiaſta, ſłyßąc
krzyk w mieśćie, iż się obeyrzała, ſłupem się ſtała.

11. Ledwie Lot uszedł ze dwiema corkami, n bliską gorę przed temi plagami, gdy z nieba upad deszcz z ogniem zmieszany na złe mieszczany.

12. Gdźie w tych krainach miasta i wśi wszy stkie folwarki z bydłem, i pola użytki, gwałto wny ogień, i z lasy zwierzątka pożarł do szczętka.

13. A Lot, co uszedł i krył śię na skale, w state czności swey nie mogł wytrwać w cale, sprosn opilstwo, w co go tam wprawiło, day śię nie śniło.

14. Takći, gdźie weźmie moc, ten grzech prze klęty, z trudna ma przed nim uyść, i człowie święty acz z złym i dobrym, rożnie go BOG płaći; bo złego traći.

15. Lecz, gdy pobożny z krewkośći upadnie, ie dnak przyyść może ku naprawie snadnie; gdy PAN łaską swą, grzech iego pokrywa, a tym g zbywa.

16. I trzebaż było wspominać Sodomy, po rzyymy iedno dźiś każdy w swe domy, pewni z nią wszędy zrownamy złośćiami, znamy to sami

17. Nic nas nie ruszą takowe przestrogi, a m tym większą bierze w nas grzech srogi, strasliw głosy nieba przebiiaią, co nań wołaią.

18. O PAnie BOże! racz wywieść z Sod my, oczyść z niey nasze miasta, wśi i domy, b śmy od złego prętko ućiekali, plag śię lękali.

19. A po tym ćięszkim tnteçznym żywoćie, n day nam gorzeć w wiekuistym poćie, dla gorskie męki Syna naymilszego, PAna naszego!

LV. Pieśni urzędowe, albo o po-wołaniu.

Pieśń o małżeństwie.

757) 1 Moyz. 2, 18. Rzekł PAN BOG Nie dobrze być człowiekowi s memu, uczynię mu pomoc. rc.

Na notę: Wszechmogący Stworzyćielu.

BOg gdy niebo, ziemię stworzył, rozliczn ie przyozdobił, niebo słońcem i gwi zdami, kśiężycem i planetami.

2. A ziemię zaśie ziołami, trawą, kwiećien drzewami, rozmaićie ochędożył, i zwierzęta napełnił.

3. Poty

3. Potym zaś do gotowego, stworzył człowie-
ka pierwszego: Adama, Oyca naszego, stworzył
by tylko samego.

4. A widząc, iż źle samemu człowiekowi być
jednemu, wnet mu, towarzysza przydał, za mał-
żonkę Ewę podał.

5. Tamże święty stan małżeński postanowił
BOG niebieski, by się ludzie rozmnażali, a ten
świat napełniali.

6. A nierządu poniechali, cnotliwie się zacho-
wali: Dziatki łoża małżeńskiego, wychowali ku
Czci iego.

7. Uczciwy iest stan małżeński, zaleca go PA-
weł święty, i łoże niepokalane, czyste w tym to
świętym stanie.

8. W ktorym PAn BOG ten ślub sprawił,
tak go mocno utwierdził, by się tego nikt nie
ważył rozłączyć, co PAN BOG złączył

9. Oyca i matkę opuści, kto w ten małżeński
stan wstąpi, a do żony swey przystanie, iednym
się ciałem z nią stanie.

10. A tam iuż iedno drugiego szanuie, iak zdro-
wia swego: Jeźli z nich ktore upadnie, drugie ie
podnieśie snadnie.

11. Też, gdy ktore zachoruie, iedno drugiego
ratuie: Wiernie a pilnie przygląda i wszelaki mu
poczas działa.

12. W uciskach i też w kłopotach, i we wszel-
kich doległościach, nie zaniechawaiąc tego, po-
cieszać iedno drugiego.

13. We zgodzie z sobą mieszkaiąc, prace rąk
swoych używaiąc: Jedno drugiemu ugadza, kto-
re na ten stan pamięta.

14. A tak ia poradzę tobie, uważ to dobrze u
siebie: Lepieyć właśną małżonkę mieć, niż w ta-
kim nierządzie gorzeć.

15. O tym wiedz, iż porubniki, wszeteczne
cudzołożniki, PAN BOG potym sądzić bę-
dzie, na wieczne ich zatracenie.

16. Gdzie płacz i zębow zgrzytanie cięż-
kie wieczne narzekanie: Uchoway nas, Chry-
ste PANIE! racz dać z tobą krolowa-
nie.

Pieśń żołnierska.

758) Luk. 3, 14. Nikomu gwałtu ni czyńcie, i nikogo nie potwarzaycie a przestawaycie na żołdziech waszych.

Mein Gott! was soll ich thun.

Na notę: BOże dobrotliwy.

BOŻE! coż czynić mam, abym mogł by zbawiony? bym tu też na ziemi miał szczę ście na wsze strony, z osobna, w tym stanie, kto rym się znayduię, gdzie nie ieden piekło często za sługuie.

2. Słowo twe, ktoremu świat cały muś wierzyć, mowi, że w tym stanie, także mog zbawion być, gdy iak Chrześcianin BOGU co BOżego, a przytym Krolowi daię, co ie iego.

3. Aleś mi naukę przepisał z swey mądrości bym gwałtu nikomu nie czynił ani złości bym zawsze przestawał na pewnym żołdzie swym i z tąd zawsze BOgu i ludziom był wdzięcznym

4. Nuż, BOże! z łaski twey, chcę się iuż ta sprawować, i w sercu mym o to się szczerze usiło wać, bym nic przeciw tobie, ni sobie, nie czynił, bliźniego swego w niwczym nie ukrzywdził.

5. Tobie się sprzeciwiam, gdy słowo twe znie ważam, krew i śmierć Chrystusa w pokucie nie rozważam. Gdy klnę, okrom wstydu, złorzeczę przysięgam, i na BOga w niebie, w złości swey nic nie dbam.

6. Sobie krzywdę czynię, gdy o duszę iak trze ba, nie staram się, nie chcę, aby przyszła do nie ba, gdy nierząd, obżarstwo miłuiąc, obciążam ciało, i w piekło ie swowolnie pogrążam.

7. Bliźniego zaś krzywdzę, gdy sercem dobr iego żądam, i ręką swą kradnę, co nie iest mego: Gdy go złemi słowy, sprawami znieważam i ro żną przykrością serce mu przerażam.

8. Nuż, to się nie ma stać, tey złości chcę wo len być, i gwałtu nikomu, ni potwarzy nie czy nić: Nie chcę z nienawiści nikomu urągać, ani k'sobie gwałtem dobr cudzych przyciągać.

9. Zawsze na żołdzie swym szczerze będę prze stawał, lubo w Gardyzonie, lub w polu będę

stawał,

[...]awał, co mi BOG codźiennie, a przytym Krol
[...]oy da, to tylko w mym stanie mi za dosyć być
[...]a.

10. A gdym też żołdem mym do służby ob[...]
[...]iązany, z tąd w każdey sprawie mey pragnę
[...]yć bez nagany, bym z miłą wiernośćią mężnie
[...]stępował, PAński roskaz pełnił, i krwie nie
[...]ałował.

11. Lecz, czy też mogę to, co obiecuię speł[...]
[...]ić? Nie! ieżli łaską twą ty nie raczysz przy
[...]nie być: Jeżl i mię nie będźie Duch twoy w
[...]ym podpierał, nic nie spełnię z tego, com czy[...]
[...]ić obiecał.

12. Zaczym, miły BOże! niechay mię rządźi
[...]uch twoy, we wszelkiey sprawie mey, poszcze[...]
[...]ći uczynek moy; tak w świećie dostąpię szczescia
[...]szelakiego, a potym raz w niebie zbawienia
[...]iecznego.

[7]59) Kazn. Sal. 9, 11. Bieg nie iest w mocy prętkych ; ; ani żywność w mocy mądrych.

Du sollt in allen Sachen.

Na notę: W mych wszystkich sprawach.

[O]d BOga sprawy wszelkie zaczniy, małe i wielkie, z szczerey powinności, temu day [...]źiękczynienie za żywot i zbawienie, nie własney [...]ewkośći.

2. Coż rozmyślaniem rożnym wyrządźisz pro[...]
[...]u prożnym, pomoc twa od niego. Człowiek,
[...]yślami swemi nie wiele, naywiększemi, sprawi
[...]o dobrego.

3. Niech tak śmiele dla tego, do powołania
[...]ego, nogi twe nie bieżą, w samym sobie ufa[...]
[...]ąc, na siły się spuszczaiąc, ktoreć nie należą.

4. Mocno w niebieski bramy kołac wiary
[...]owami, pomocy żądaiąc; z tąd przeżegnania
[...]szego, na dom twoy, obfitego, zawsze wyglą[...]
[...]aiąc.

5. Gdy BOG z tobą pracuie, i sprawy twe
[...]runtuie, przeżegnanieć dawa; lecz wniwecz
[...]ię obroći, gdy łaski twarz odwroći, nayme[...]
[...]szego sprawa.

760) Efez. 6, 8. Wiedźcie iż każdy, coby uczynił dobrego, za to odnieśie nagrodę od PAna; choć niewolnik, choć wolny.

So tret ich demnach an.

Na notę: W PAnu ia BOgu mym.

Z rzadzenia BOżego biorę śię do swego chętliwie powołania, a z nieba pożegnania pokornie oczekawam, i pewno śię spodźiewam.

2. Tobie dźięki czynię Oycze! boś iedynie mię aż dotąd zachował, rożną łaskę darował; niech daley dobroć twoia będźie pociecha moia.

3. Ach JEzu, PAnie nasz: ktory wszelką moc masz, błogosław pracom moim, pomnoż ie niebem twoim, bym wolą twę wypełnił, wszystko podług niey czynił.

4. Racz bronić od złego duszę, ciała mego i oddal precz, o BOże! co pracy szkodźić może, aż w pokoiu, w radośći raz poydę z tey niskośći.

LVI. Pieśni podrożne.

761) Ps. 25, 4. PAnie day mi poznać drogi twe, śćieżek swoich naucz mię.

Jestem na drodze, szczęść, PAnie! weźmij mię w poczet* swoy, wszak znasz umysł moy, w tobie me ufanie.

*W poczet, t. i. w obronę, w społeczność.

2. Sam PAN Chrystus daie drogi, iako kto ma żyć, duszy swey służyć, pomniąc na sąd srogi.

3. Skosztowałem daru twego, dałeś mi wiele, zdrowie, wesele, znam wiele dobrego.

4. Z młoduś mię, PAnie! wychował, sprawuy do końca, boś moy Obrońca, będę cześć oddawał.

5. Dary twe, PAnie! wyznawam, dźiękuię tobie, ktoryś na niebie, w moc śię tobie dawam.

6. Tobie nie tayne me sprawy: Przepuść mi grzechy! Przywroć poćiechy! iak Oćiec łaskawy.

7. Tyś PAnem wszystkich Zastępow, weźmij mie w opiekę, nie day na mękę, broń od piekielnych sępow.

*Piekielnych sępow, t. i. ptakow albo diabłow piekielnych.

Na rekreacyi albo przechadzce.

762) Ps. 104, 24. O! iakoż wielkie są sprawy twoie, PAnie! Te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona iest ziemia bogactwem twoim.

Du Wundergott, du HErr.

Na notę: Kto się na PAna BOga.

Przedziwny BOże, wiekow PAnie! wszedy ia ciebie znayduię; z tąd ći chwałę, serca zaranie, po gorach, w dołach gotuię: Zmysł moy się wzbiia do ciebie, wielki Stworco! ktoryś w niebie.

2. Wy pola z paszami wdzięcznemi, wydaiećie urodzaie swe; ale ia widzę oczy swemi słowo BOże, pole lepsze, w ktore BOG moc życia włożył: Szczęśliwy, kto w tey paszy był.

3. Gdy w dolinę iaką stępuię tedy duch moy, iak rozmyśla, że PAN BOG pokorę miłuie, że się pysznym sprzećiwia: W tym on upodobanie ma, ktory się sam tu poniża.

4. Coż za ochłodę zrzodło daie ludźiom i bydłu samemu? Wodę z śiebie wdźięczną wydaie, na poćiechę pragnącemu. Tak BOska poćiecha chłodźi, i wsze gorskośći nam słodźi.

5. PAn czyni, że płynie strumienie: Ach! krew JEzusa też płynie, na serca mego oczyśćienie, z ran iego w boku iaskinie: Tu omyćie nieczystemu, trunek chłodny pragnącemu.

6. Gory wielkie pielgrzymstwa tego są mi iak Byblia święta, i nauczaią mię grzesznego, że łaska BOża wiecznie trwa. Ach! bym iuż sercem świata szedł, i tak gor niebieskich doszedł.

7. W ogrodach niechay drzewa stoią, a po polach kwiaty śliczne, ktorym wiatr z prętka mocą swoią bierze ozdoby rozliczne. Ja siedzę w ćieniu twym Chryste! tyś Drzewem życia zaiste.

8. A tak po drogach moich chodząc, piękny obraz sobie czynię, żem z tąd mogł błogosławieństwo wźiąć, poznawszy cuda twe ninie: Toućiecha, gdy z czesności duch się wzbiia do wieczności.

763) Zy. 11, 13. Oycowie wyznawali żeśmy gośćmi i przychodniami na ziemi.

O GOtt! im Namen JEsu.

Na notę: Przystoć k'nam iste.

W imieniu JEzusa mego, o BOże moy! iuż

inż iadę: O Obrońco podróżnego! na cię mą ufność kładę, duszę z ciałem tobie zlecam, sławę i dobra, które mam, z rąk twoich na tym świecie.

2. Wiem, żem tu w ziemskiey niskości, bytu niebespiecznego, nie dostąpię w doczesności odpoczynku prawego: Ustawicznie pielgrzymuię, w całym świecie nie znayduię dla się gospody wieczney.

3. Jednak przez twe wspomożenie wszystkie trudności zbywam, aż raz prawe odpocznienie i oyczyznę otrzymam: Tam kłopot z smutkiem ustanie, tam moie wieczne mieszkanie, tam się pielgrzymstwo skończy.

4. Na te wspominam mieszkanie, po całey drodze moiey, proszę, rządź mię tak, o PAnie! bym stoiał w łasce twoiey. Prowadź mię po ścieszkach twoich, a co zacznę w sprawach moich, to sam błogosław z nieba.

5, Ty sam nayleyiey wiesz, PAnie! co stan moy przykazuie, i że moie powołanie tey drogi potrzebuie: Niech zdrow stanę tam, gdzie mam być, dobrze sprawię, co mam sprawić, i szczęśliwie powrócę.

6. Ubroń nieszczęścia wszelkiego, krewnych z przyiaciołami, i każdego znaiomego, oraz z domownikami. Weźmże ich w opiekę swoią, day, bym ich z fortunką moią, w szczęśliwym stanie zastał.

7. Użycz mi przy tym i tego, bym zażył ostrożności, i był dowcipu prętkiego, w każdey dolegliwości, przez łaskę Ducha Swiętego, poradź mi sam czasu wszego, w wszystkim, co tylko czynię.

8. Ześliy Anioła twoiego, by mi drogę zgotował, by mię od czarta chytrego, i ludzi złych zachował, weźm mię pod straż twoich skrzydeł, by mi złość ich, i moc sideł, nigdy nie zaszkodziły.

9. Nuż na cię się Oycze! zdaię, tyś ma Pomoc iedynie, broń i prowadź mię łaskawie, tu i w każdey krainie, a gdy twa wola wnet tedy mię tu wyzwol: wszelkiey biedy i day odpocząć w niebie.

764) Ps. 120, 5. Niestetyż mnie! żem tak długo gościem w Mesech, a mieszkam w namieciech Cedarskich.

In GOttes Namen fahren wir.

Na notę: Też są twoie przykazania.

Z BOgiem w drodze zostawamy pomocy iego żądamy

[ż]ądamy pod BOga Oyca obroną iedziemy ochro- ną, Kirye Eleyzon.

2. PAN Chrystus niech nas prowadzi, ieżli kto źle o nas radzi on niech zniszczy radę iego, i co nam przeciwnego, Kirye Eleyzon!

3 Duch Swięty z swemi darami niechże bę- dzie wszędy z nami, niech nas ratuie w trudności do domu wroci w radości, Kirye Eleyzon!

LVII. Pieśń nabożna przy kolebce.

(765) Matt 18, 10. Patrzayćież, abyście nie gardzili żadnym z tych malucz- kich? abowiem : ; Aniołowie ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Oyca moiego.

Schlaf sanft und wohl.

Na notę: Z samego nieba

Spiy spokoynie, miłe dziecię! wszak Anioło- wie strzegą cię, ci na BOskie oblicznośći patrząc, zawsze są w czuynośći.

2. Gdzie śpisz, masz lepsze leżenie, niż Zbawca co spał na sienie, w stayni ciemney, w żłobie twardym; ty odpoczywasz w łożku swym.

3. W śpiku nikt nie szkodzi tobie, iemu tysiąc wrogow w żłobie: groziło: ty bez trudności żyiesz: lecz on był w ciężkości.

4. Niech BOG matkę twą przeżegna, niech wzrostu twego przyymnaża, byś JEzusa w po- bożności naśladował, i w mądrości.

5. Niech cię łaski swey świątłością napełnia, byś wszym, wonnością był, i drzewem pożyte- cznym, BOgu twemu ukochanym.

6. BOG dziatki szczerze miłuie te, w ktorych mądrość znayduie: Jak i sam JEzus, Syn iego im życzy wszego dobrego.

7. Mowcie: Czy radość niebieska, nie iest, iak chwała dziecińska? Mowcie: Kto się nie spra- wuie iak dziecię, czy ią znayduie?

8. Dziecię nie wie, co grzeszna złość, co gniew długi, niecierpliwość, co pomsta, nienawiść, zazdrość, co łakomstwo, zdrada, chytrość.

9. Jak JEzus, takie bądź dziecię, żyy pobo- żnie na tym świecie: On w wszech cnotach za- wsze chodził, rodzicom się nie sprzeciwił.

10. Niech uwielbia PAn BOg w tobie JE- zusa w ślicznej ozdobie; by dusza twa wnet po- znała, co będzie w JEzusie miała. G g 5 11.

11. Czym JEzus iest, co sprawuie, tym tobie dobroć gotuie: Twoyći to grzech tylko sprawił, że on iak ty Dziecięciem był.

12. Kto się tym Dziecigtkiem trzyma, temu ono Krolestwo da: Ten ma, lub wielki, lub mały, w JEzusie dział doskonały.

13. Jak krotki czas tu nam PAN dał, ktory nas z świata powołał. Ach krotki czas do onego wyspania ostatecznego.

14. Wkrotce nas wzbudźi trąby głos, gdy na sąd przyydźie PAn z niebios, i tych, ktorzy tu trudności mieli, weźmie do radości.

15. Spiyspokoynie miłe dźiecię! gdyć rozum, lata, na świecie BOG da, rość w duchu zawsze dy, aż cię PAn wyrwie z tey biedy.

LVIII. Pieśń dokończaiąca.

766) Obiaw. 7, 12. Amen! błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dźiękowanie, i cześć, i moc, i siła BOgu naszemu na wieki wiekow, Amen.

Krolowi nad wszemi krolmi, a PAnu nad Pany, ktory on sam nieśmiertelność ma, iemuż bądź cześć i chwała wieczna.

2. BOgu Oycu i Synowi, i Duchu Swiętemu, niechay będźie wieczna cześć, chwała, iako BOgu wszechmogącemu. Amen!

LIX. Psalmy Dawidowe.

767) Psalm 1. cały.

Na notę: O wszechmogący PAnie!

Błogosławiony człowiek co się tak sprawuie, że w radę, niepobożnych ludźi nie wstępuie z swowolnie grzeszącemi ludźmi nie obcuie, zdradliwych się naśmiewcow stolice warnie.

2. Ale w zakonie PAńskim ma swoie kochanie, a w nim w nocy i we dnie pilne rozmyślanie, ten będźie iako drzewo przy wodach szczepione, a ku niebu wspaniałe, i w szerz rosrzewione.

3. Da owoc czasu swego, nigdy nie odmienny, liść iego w swey czerstwości trwa zawżdy zielo-

zielony: A cokolwiek poczynać taki człowiek będzie, pofortuni*się iemu w łasce BOżey wszędzie.

*Pofortuni, t. i poszczęści.

4. Nie takieć szczęście będzie niepobożnych ludzi, ale iako proch, ktory wicher z ziemi wzbudzi po powietrzu tam i sam prętko się rozwieie, tak przez BOską kaźń każdy z nich marnie zniszczeie.

5. Przetoż się niepobożni nigdy nie ostoią na srogim sądzie PAńskim, i ci co złe broią, nie będą policzeni w poczet sprawiedliwych, ludzi z wiary cnotliwych PAnu BOgu miłych.

6. Bo PAn BOg zna swe wierne, iaką drogą chodzą, a zaś niepobożne, co swowolność płodzą, do gruntu wykorzeni, i wiecznie zatraci: tak dobrym dobroć, a złym złość hoynie zapłaci.

7. Prosimy, miły PAnie! racz nam błogosławić, a na twym słowie świętym day nam, myśl swą bawić: Umacniay w wierze żywey, i w nadziei pewney, a po tym nędznym świecie przyymiy do chwały swey.

768) Psalm 3. cały.

Na tęż notę.

PAnie! iak ich wiele iest, ktorzy się zebrali, a że złości, z uporu, przeciw mnie powstali? Wiele ich, ktorzy mowią nędzney duszę moiey: Ey, nie mać w PAnu BOgu ten nadzieie swoiey!

2. Lecz ty mię przyymiy k'sobie, oraz możność swoię, a podnieś uniżoną, nędzną głowę moię; bom ia wołał do ciebie, wielkim głosem PAnie! usłysz z gory swey świętey me nędzne wołanie.

3. Zasnąłem ia w łasce twey, a zasiem ocucił, bom się w opiekę twoię, moy PAnie! porzucił. Nie strach mnie nic tysiącow ludu złośliwego, gdy cię pewnym Obrońcą mam, PAna swoiego.

4. Powstańże ty, moy PAnie! z twą BOską możnością, potłum me sprzeciwniki z taką ich srogością, ktorzy bez wszey przyczyny tak na mię powstaią: Zetrzyy zęby grzesznikow, co na mię zgrzytaią.

5. Bowiem twoie zbawienie, moy wszechmocny PAnie! z wiecznym błogosławieństwem,

w ludu twym zostanie: Bowiem ty możnie ra⸗czysz podnieść upadłego, ktory się wiernie pod⸗da pod moc Bostwa twego.

769) Psalm 5. cały.

Na notę: Będę cię wielbił.

Przypuść, PAnie! w uszy swoie słowa i woła⸗nie moie: Wysłuchay głos moy płaczliwy, Krolu i BOże prawdziwy!

2. Ledwie z głębokiego morza, ukaże się ranna zorza: A ia iuż wołam do ciebie, smutne oczy maiąc w niebie.

3. Tyś BOG świątobliwy prawie, nie ko⸗chasz się w żadney sprawie: Gdzieby się złość przymieszała, a cnota mały plac miała;

4. Prożno ma zły tuszyć sobie aby miał zmie⸗szkać przy tobie: Niesprawiedliwy nie stanie, przed oczami twemi, PAnie!

5. Nieprzyiacielem cię maią, ktorzy fałszem narabiaią: A nieprawdę tak rad płaciśz, że ko⸗niecznie kłamcę stracisz.

6. Mąż okrutny, ręki krwawey, nigdy twa⸗rzy twey łaskawey nie ma uznać, tegoż, BOże! i przewrotny czekać może.

7. A ia miłosierdziu twemu ufaiąc, niewy⸗mownemu nawiedzę twe święte progi, i dam cześć BOgu nad BOgi.

8. Tylko, abych był bespieczny, od złych ludzi, PAnie wieczny! Prewadź mię sam z łaski swo⸗iey, niechay słucham woli twoiey.

9. Ich usta są nieprawdziwe, serce chytre i zdradliwe: Ich gardło grob otworzony, a ięzyk pochlebca płonny*. *Płonny t. i. oszukawaiący.

10. Karz ie, PAnie! prze* ich zdrady, za⸗mieszay ich wszystkie rady: Odrzuć ie wiecznie od siebie: bo PAna mieć nie chcą ciebie.
*Prze t. i. dla.

11. A ci, co tobie ufaią, niech wesela używaią a radość ich trwała będzie: bo twa łaska z niemi wszędzie.

12. Będąć się tobą chlubili, ktorzy twoie imię czcili: A ty pomożesz każdemu człowiekowi po⸗bożnemu.

13. Okryiesz go łaską swoią iako naypewniey: szą zbroią: Zbroią, ktora krom swey skazy* może wytrwać wszelkie razy. *Skazy t. i. Szkody.

770)

770) Psalm 6. cały.

Czasu gniewu, i czasu twey zapalczywości, nie racz mię, PAnie karać, z moich wszeteczności; ale się racz zmiłować nade mną strapionym i ulżyy nieco bolu kościom udręczonym.

2. Ciałem i duszą stękam, ledwie, iżem żywy, pokąd mię chceß zapomnieć. Oycze litościwy! Odmień umyśl, a weyrzyy na moie ćięßkości, nawroć duße od progu ostatniey ćiemności.

3. Bo po śmierći kto na ćię wspominie? kto w grobie położony będźie mogł dźięki czynić tobie? Jużem ustał wzdychaiąc do ćiebie,, moy BOże! na każdą noc umyię łzami swoie łoże.

4. Pośćiel płaczem napoię, płaczem wypłynęły oczy, a krzywdy ludzkie siłę mi odięły. Odstąpćie precz ode mnie, ktorzy źle czynićie, odstąpćie, upadkiem się mym nie naćießyćie.

5. Bo PAn głos płaczu mego przyiął w ußy swoie, i łaskawie wysłuchał smutne prozby moie. A ludźie nieżyczliwi zapalać się muszą, widząc na oko, że się prozno o mnie kuszą.

771) Jnßa Kompozycya.

Tenże Psalm.

Na notę: W mych wßystkich sprawach.

Nie racz w popędliwośći, PAnie! za moie złośći, gniewem swym naćierać, na mię nędznika swego, co strachem sądu twego, mußę iuż umierać.

2. Przywiedź na pamięć sobie, w ćięßkiey moiey chorobie, żeś PAN miłośćiwy: Obacz serce strwożone, kośći me pokrußone, a przestań być mśćiwy.

3, Ducha mi iuż nie staie, bo się śmierći podaie, w ćięßkim utrapieniu: a ty moy miły PAnie! rychłoż odpoczywanie daß memu sumnieniu.

4. Wroćże się do mnie, PAnie! a okaż zmiłowanie nędzney dußy moiey, niechayże ießcze żywie, uzdrow ią miłośćiwie boć się śmierći boię.

5, Wieß, że nie ći co w grobie dawaią chwały sobie, bo odpoczywaią. Z umarłych nikt nie powstanie, wyznawać, ćiebie, PAnie! bo ducha nie maią.

6. Niemaszći pośilenia, dla rzewnego kwilenia, że snu oczom moim: Czy me to zeznawaią, co pościel oblewaią gorzkim płaczem swoim.

7. Już nie stawa i wzroku memu biednemu oku, i twarz się zmieniła. A nieprzyiaćiołom mym, zdrowiu memu niechętnym, śmiechu naczyniła.

8. Odstąpćież precz odemnie! bo przyiaćiela ze mnie, nie ma ten, co grzeszy. Jużći PAN z wysokośći, dodał mi swey miłośći, a was nie ućieszy.

9. Słyszał PAN proźby moie, a skłonił uszy swoie do mego wołania: Uczynił czegom żądał, po com w niebo poglądał z swego zmiłowania.

10. A z tąd nieprzyiaćiele nie śmieią mi iuż śmiele, poyrzeć w oczy moie, iż wstydem zahańbieni, i hańbą zawstydzeni, za postępki swoie.

772) Psalm 8. cały.

Na noię: BOże moy! racz się,

WSzechmocny PAnie, wiekuisty BOże! kto się twym sprawom wydźiwowáć może? Kto rozumowi, ktorym niezmierzony, ten świat stworzony?

2. Gdźiekolwiek słońce mjećie* strzały swoie, wszędy iest zacne święte imię twoie: A sławy niey bo ogarnąć nie może twey wieczny BOże!

* Mjećie, t. i. rzući.

3. Niech żii, iako chcą, ćiebie mierzą sobie z uśt niemowiątek rośćie chwała tobie, ku większey hańbie, i ku potępieniu, złemu plemieniu.

4. Twoy czyn* iest niebo, twoich rąk robota gwiazdy iaśnieysze wybranego złota: Ty co raz nowym światłem zdobisz wdźięczne, koło mieśięczne.

* Czyn, t. i. sprawa.

5. A człowiek co iest? że ty niestworzony wszystkiego Tworca, i PAn niezmierzony, raczysz go pomnieć? Czym iest syn człowieczy, go dźień twey pieczy?

6. Takieś go uczćił i przyochędożył, żeś go z Aniołty tylko nie położył: Postawiłeś go PAnem nad zacnemi czyny swoiemi.

7. Dałeś w moc iego wszystkie bydła polne, dałeś i leśne zwierzęta swowolne; On na powietrzu ptastwem, pod wodami władnie rybami.

8. Wszech

8. Wszechmocny PAnie! wiekuisty BOże! kto
ę twym sprawom wydziwować może? Kto ro-
mowi, ktorym niezmierzony ten świat stwo-
ony?

(773) Psalm 14. cały.

Na notę: Będę ćię wielbił.

Głupi mowi w sercu swoim: Niemasz BOga!
Przecz się boim! W tymże cnota zgasła
ędźie, a nierządu pełno wszędźie.

2. PAN z niebieskich wysokośći poyrzał na
emskie niskośći. Byliby gdźie rozum cały, al-
kto na BOga dbały.

3. Nie mogł uyrzeć i iednego, tak się wszyscy
li złego: Wszyscy BOga zapomnieli: Dosyćby
ę sprzysiąc mieli.

4. Tedy się iuż nie uznaią, ktorzy w złośćiach
skosz maią: Ktorzy brzuchy swe niemierne,
cząc, iedząc ludźie wierne.

5. Nigdy nie wzywali BOga, przeto przyy-
ie na nie trwoga: Gdy uyrzą oczami swemi,
PAN trzyma za dobremi.

6. W śmiech to sobie obracali, gdy smutni
BOga wzywali; ale PAN każdego broni, kto
ę pod iego ćień skłoni *.

*Pod ćień skłoni, t. i. da pod obronę.

7. Gdźież ta pożądana zorza wyniknęła ry-
ło z morza! Gdy też nas z ćięszkiey niewoli
PAN nasz i BOG nasz wyzwoli.

(774) Psalm 15. cały.

Na notę: Błądzą źli ludźie.

Ktoż w przybytku twym, PAnie! będźie mogł
mieć swe mieszkanie, w gromadźie kośćioła
wego, w świećie rycerzuiącego? Powiedz
am, o wieczny PAnie, kto na gorze twoiey
anie; Do nieba się dostanie.

2. Mowi BOg: Ten ze mną będźie, ten do-
a mey łaski wszędźie kto uwierzył we mnie cale,
o mi się dał doskonale. W Chrystusowey do-
oyności nabywszy sprawiedliwośći, sam się też
rzeże złośći.

3. Człowiek niewinny, szczerego Ducha i serca
rostego, co nie łży brata ięzykiem, nie mruga na
pradźie okiem: Co bliźniego nie szacuie ale iak
iebie miłuie, i w potrzebie ratuie.

4. BOga

4. BOga ma w dobrey pamięći, a z sąśiadl żyie w chęći, lekce waży niezbożnego, nie dba ni na fuki iego, W tych, co się kochaią w PAnie, ma serdeczne podobanie, gardło swe stawia za nie.

5. Człek dobry słowa dobrego dotrzyma, by pozbyć swego. Pieniędzy w lichwę nie daie, ni rad też winien zostaie: Gdy ma, potrzebne ra tuie, i prze BOG chętnie daruie! a dawszy, nie żaluie.

6. Przestrzega sprawiedliwośći, nie lubi za dney chytrośći: Darow przećiw niewinnemu, k'woli nie bierze żadnemu: Kto się tak sprawuie wszędźie, w rząd szczęśliwemi zaśiędźie, wiecznie wzruszon nie będźie.

7. Sława Oycu Naywyzszemu, i Synowi z nim iednemu! Chwała Swiętemu Duchowi, serc wiernych cnemu Strożowi! Wźiąłeś nas w swoy Kościoł, PAnie! day w nim do śmierći wytrwanie, potym w niebie mieszkanie.

775) Psalm 22. cały.

Na notę: Kto się w opiekę.

BOże! czemuś mię, czemuś mię, moy wieczny BOże! opuśćił w moy czas ostateczny? Zwątpiony moy świat, żywot opłakany: Nie ma się czego człowiek iąć stroskany.

2. Cały dźień wołam, BOże moy! do ćiebie, a ty prożb nie chcesz przyiąć mych do siebie: Cała noc wołam, lecz wołanie moie nie przeiednane*, miia ucho twoie.

* Nieprzeiednane, t, i. nieubłagane..

3. Ale, o PAnie, PAnie dobrotliwy! tyś on Mieszkaniec i Stroż niewątpliwy miasta świętego* z kąd na wszystkie strony, brzmi głos twey chwały nie zastanowiony.

* Miasta świętego, t. i. Kośćioła BOżego.

4. Przodkowie naśi tobą się szczyćili, a za wzdy przez ćię wspomożeni byli: K'tobie wołali a są wysłuchani, w tobie ufali, a nie zawstydzani.

5. Ale ia com iest? Com iest? prze BOG żywy! Robak, nie człowiek, robak nieszczęśliwy śmiech tylko ludzki, wzgarda ostateczna, podłego gminu*, i przygana wieczna.

* Podłego gminu, t. i. pospolitego ludu, wzgardzonego stanu.

6. Kto potka, każdy ze mnie śię naśmieie, nos narßczy, gebę krzywi, głowę chwieie: BOGU ten ufa, niechże go ratuie, niech go wyzwoli, kie; dy go miłuie.

7. Tyś mię z żywota wywiodł matki moiey, Jeßczem u pierśi ufał w łaſce twoiey: Jeßczem w pieluchach garnął śię ku tobie, i obrałem ćię, BOgiem wiecznym ſobie.

8. Niechćieyże mię dźiś w oſtatniey potrzebie, moy wieczny PAnie! odrzucać od śiebie: Smierć przed oczami i nieznośne męki a nie; masz, ktoby za mną podnioſł ręki.

9. Wilcy* mię zewßąd ſrodzy obtoczyli, ze; wßąd mię wilcy zawarli otyli†: Paßczęki na mię rozdarli ſtraßliwe, iako lew ſrogi, zwierzę łu; piąc żywe.

* Wilcy, t. i. źli ludźie, Ez. 22, 27.
† Otyli, t. i. tłuśći, potężni.

10. Roſpłynąłem śię iako woda prawie, kość nie zoſtała żadna w ſwoim ſtawie. Jako woſk płynie, kiedy ſłońce grzeie, tak moie ſerce w te; knicy nißczeie.

11. Moc moia wßyſtka, i śiła wrodzona, wy; ſchła tak, iako ſkorupa ſpalona: Na poły zmar; twiał ięzyk upragniony, grob ſwoy przed ſobą widzę otworzony.

12. Zaſkoczyła mię wśćiekłych pſow* groma; da, obegnała mię niecnotliwa rada: Przebili rę; ce, nogi mi przebili, wßyſtkie me kośći, przez ſko; rę zliczyli.

* Wśćiekłych pſow, t. i. ludźi złych iadowitych, Izai. 56, 11

13. Myśl naćießywßy paſą oczy ſwoie, na nie; ſłychane patrząc męki moie: Podźielili śię moie; mi ßatami, o ſuknią moie miotali koſtkami.

14. Ty mię, moy PAnie! nie racz odſtępo; wać: Ty moia Siła, ty mię chćiey ratować Szabli okrutney, pſom wśćiekłym, lwom ſro; gim. Obroń mię byſtrym zwierzom iednorogim.

15. A ia twe imię braći ſwey obiawię, w po; rządku zboru chwałę twą rozſtawię. O ktorzy PAnu w boiazni ſłużyćie, i Jakubowym do niem śię liczyćie.

16. Czyńćie cześć PAnu iego moc wyznayćie, iego w ſwych ſercach boiaźń zachowayćie; bo ten nie gardźi prozbą ubogiego, ani przede mną ſkrył oblicza ſwego. 17. Uſty;

17. Usłyßał płacz moy, gdym ratunku prosił, przeto go będę na wßystek świat głośił, przed zborem iego, przed iego wiernemi, uißczę mu się obiatami* swemi.

* Uißcze mu się obiatami, t. i. spełnię ofiary, śluby moie.

18. Będą ieść ludźie głodem utrapieni, ale i będą hoynie nasyceni: Dadzą cześć PAnu, ktorzy go ßukaią, ich serca w cale, wieczny wiek przetrwaią.

19. Swiat się obaczy, iako ziemia wielka, poda się PAnu w moc kraina wßelka: Wßystkie narody przed nim będą padać, PAńska iest zwierzchność, ten ma światem władać.

20. Bogacze ziemscy za stoł iego śiędą, i dobrowolnie hołdować* mu będą: Owa, ktokolwiek winien ćiało w ziemię, da chwałę PAnu po nim iego plemię.

* Hołdować, t. i. posłußeństwo oddawać.

21. J tak do końca, poki świata stawać, będą to sobie przez ręce* podawać. Będą ći zawżdy ktorzy w każdym wieku, chęć opowiedzą PAńską ku człowieku.

* Przez ręce, t. i. od czasu do czasu, od narodu do narodu.

776) Psalm 23. cały.

PAn moy, ktory zawżdy mię sam rządźić raczy, ten mię w niedostatku nigdy nie przebaczy: Wßystkiego obfićie zawżdy mię nabawi, na hoynych pastwiskach zawżdy mię postawi.

2. Zdrowemi wodami dußę mą napoi, wßystkie iey kłopoty on sam uspokoi: W każdym obłądzeniu sam ią on nawroći, załosne me czasy w wesele obroći.

3. Wywiodł mię na drogę swych sprawiedliwośći, dla imienia swego, odpuśćił me złośći: Tak, iż choćbym chodźił w ćieniu śmierći wieczney, nie strach mnie nic złego, bom w straży bespieczney.

4. Zawżdyś ze mną, PAnie! w mey każdey potrzebie, miotły twey karanie, ćießy mię od ćiebie: Zgotowałeś mi stoł mych wiecznych radośći, na załość tym co mnie czynili przykrośći.

5. Natrzeß głowę moię maśćiami* drogiemi, kubek moy napełniß winy wybornemi: Ziawiß miłośierdźie twe na mię nędznego, tu iuż po wßystkie dni żywota moiego,

* Maśćiami, t. i. darami Ducha Swiętego.

6. A

6. A będę ia mießkał w domu twoim, PAnie! ...k iedno naydłużey moich dni dostanie: Będę ...krolestwie twym iuż mießkał bespiecznie: To ...sam racz sprawić mnie na wieki wiecznie.

...777) Psalm 25. cały.

Na notę: Kto się w opiekę.

Do ciebie, PAnie! wzdycha serce moie, w tobiem położył ia ufanie swoie, za co niech ...stydu i żałosnych, proßę, nieprzyiacielskich ...miechow nie odnoßę.

2. Nikt nie zelżony, ktokolwiek w potrzebie, ...w swych trudnościach ucieknie się do ciebie, ci nie... ...ay będą pohańbieni wiecznie, ktorzy z umysłu ...olą żyć wßetecznie.

3. Mnie okaż, PAnie! drogi świątobliwe, ...nie okaż ścieżki swe nieobłędliwe: Prowadź ...ię według ßczerey prawdy swoiey; bo comkol... ...iek iest, iestem z łaski twoiey.

4. Wspomniy na swoie miłosierdzie wieczne, ...mey młodości postępki wßeteczne, wygładź z pa... ...ięci, uczyń łaskę ze mną, przez dobroć swoię ...wiatu nie taiemną.

5. Nie prożno proßę, PAn to dobrotliwy, PAN ßczery, przeto gościniec prawdziwy ukaże ...rzeßnym, rozum da cichemu, drogi obiawi ...voie pokornemu.

6. Litość, a prawda PAńskie są własności, ...ym iawne, ktorzy maią w uczciwości Testa... ...ent iego: PAnie! grzechy moie nieprzeliczone ...gładź, przez imię swoie.

7. Jest kto na ziemi, coby żył prawdziwie, ...boiaźni PAńskiey? taki niewątpliwie ma ...Wodzem PAna, ktory go sprawuie tymi droga... ...i, co ie sam lubuie.

8. Tam troski mieysca niewdzięczne nie maią, ...le roskoßy wieczne przebywaią: Tam dziatek ...mnostwo, podpora starości, i pewny dziedzic ...ięknych osiadłości.

9. PAN taiemnice temu swe odkryie, kto... ...olwiek w iego posłużeństwie żyie, temu obiawi ...myśł swego przymierza, kto tam, gdzie iego ro... ...kazanie zmierza.

10. W nim tedy oczy, w nim myśli mam ...swoie, a on wyzwoli z pęta nogi moie: PAnie! ty ...ię racz wziąć do swey obrony, bom od wßystkie... ...o świata opußczony.

11. Pełne

11. Pełne mam serce nieznośney żałości, ty mię sam, PAnie! wyrwiy tych trudności: Weyrzyy na ćięszkość weyrzyy na me troski, zabacz mych grzechow, uskrom gniew swoy, BOski.

12. Nieprzyiaćiel moy na mię woyska zbiera, krwie moiey pragnąc, ledwie nie umiera. Ty bądź mym strożem, niech się zły nie śmieie, żem ia położył w tobie swą nadźieię.

13. Szczerość i cnota niech mię ma wspomoże; a naprzod że ia tobie ufam, BOże! niechay nad sobą twą obronę znaią, ktorzy twych ustaw świętych przestrzegaią.

778) Psam 27. cały.

Na notę: Będę ćię wielbił.

PAn ogniem swoiey światłości, rozświeca moie ćiemności: PAn Strożem mego żywota, z kąd się ia mam bać kłopota.

2. Kiedy na mię wszystkie zbroie, wszystkie zniesli rady swoie, sami źli ludźie upadli w śidła, ktore na mię kładli.

3. Niech widzę woyska zniesione: Niech widzę drzewa złożone, ufaiąc PAńskiey pomocy, nie boię się żadney mocy.

4. O, to proszę PAna mego, abym mieszkał w domu iego, daiąc mu cześć, poki wieku, dostawać będźie człowieku.

5. On w niebespieczeństwie moim, skrył mię pod namiotem swoim, uwiodł* mię i stawił w cale na niedostąpioney skale.

* Uwiodł, t. i. wyprowadźił.

6. J dźiś mi tak moy PAN tuszy *, że mieć gorę moiey duszy, a ia w świętym domu iego wyznam go być BOGA mego,

* Tuszy, t. i. upewnia.

7. Usłysz, PAnie! prozbę moię, a okaż mi łaskę swoię: k'tobie myśli me wzdychaią, ćiebie oczy me szukaią.

8. Nie kryy przede mną twey twarzy, ani mię swym gniewem karzy *; ale mię w moiey trudności, wspomagay BOże litości.

* Karzy, t. i. racz Karać.

9. Rodźice zapamiętali, przyiaćiele zaniedbali, ale mię PAn nieprzebaczył, owszem ogarnąć mię raczył.

10. Ziaw

10. Ziaw mi, PAnie! drogi swoie, nawiedź mię na ścieżki twoie z ktorychby zepchnąć mey nogi, nie mogł nieprzyiaciel srogi.

11. Nie day mię na pewne męki, do złych ludzi krwawych ręki, widzę świadki nieprawdziwe, Myśę na się kłamstwo żywe.

12. Iużby mię w troskach nie stało, by serce w tym nie ufało, że ma wyniść z tych trudności, a użyć ieszcze radości.

13. Przeto, PAna oczekaway, a nieszczęściu się nie daway. PAN utwierdzi serce twoie, emu porucz rzeczy swoie.

779) Psalm 28. cały.

Na notę: BOże moy! racz się.

Krolu niebieski, Zdrowie dusze moiey! do ciebie wołam, a ty twarzy swoiey, nie kryy przede mną, albo mię iuż temi licz, co są w ziemi.

2. Słysz prośby moie, ktore w każdey dobie osyła człowiek załosny ku tobie, z płaczem podnosze ręce ku iasnemu domowi twemu.

3. Nie kładź mię w poczet z ludźmi nieprawemi, nie zatracay mię pospołu z grzesznemi, ktorzy ięzykiem chęć opowiadaią, sercem zdradzaią.

4. Zapłać im, według ich uczynkow, PAnie! czyń nagrodę, ktora, za ich stanie, niech łaskę ako zasłużyli sobie, znaią po tobie.

5. Nie chcą rozumieć, PAńskiey rady twoiey, mię podwyższasz ty sam z łaski swoiey; przeto ie niższczysz, a za twoią raną iuż nie powstaną.

6. PAnu bądź chwała, u ktorego były ważne ie prośby, to Tarcz, to me Siły, k'temu się zawżdy moie serce kłoni, a on mię broni.

7. Z tąd duszy moiey wesela dostawa z tąd rce moie PAnu chwałę dawa: PAN lud woy chowa, PAn iest nieprzebitym, Krolowi rzytym.

8. Miey na swey pieczy, Oycze miłosierny! iedzictwo swoie, i wszystek lud wierny: Zyw w dostatku, i w wadze u świata na wieczne ata.

780)

780) Psalm 30. cały.

BEdę ćię wielbił, moy PAnie! poki mię na świećie stanie; boś mię w przygodźie ratował, i śmiechow ludzkich uchował.

2. PAnie! wołałem ku tobie, a tyś mię wsparł w mey chorobie: Dodałeś mi swey pomocy, żem nie uznał wieczney nocy.

3. Zborze PAński! śpieway swemu Obrońcy naypewnieyszemu: uczyń cześć powinną z chęći iego nayświętszey pamięći.

4. Gniew iego nietrwalszy piany, a łaski wiek nieprzetrwany: Kogo wieczor zafrasuie, tego rano umiłuie.

5. Mnie poprawdźie szczęśćie było, tak dalece iuż zbłaźniło*. Zem śmiał rzec: W tey chlubie stoię, że śię odmiany nie boię.

*Zbłaźniło, t. i. zaślepiło, do głupstwa przyprowadźiło.

6. PAnie! twoia łaska była mię tak mocno utwierdźiła: Ale skoroś twarz odwroćił, wneteś moię hardość skroćił.

7. Cożem ia miał począć sobie! Jedno głos podnieść ku tobie? Co za korzyść*, mocny BOże! mego zginienia być może?

*Korzyść, t. i. pożytek, zysk.

8. Zalić proch cześć będźie dawał? Albo twą dobroć wyznawał? O PANie racz śię zmiłować, a mię smutnego ratować.

9. Użyłeś zwykłey litośći, obroćiłeś płacz w radośći: Zdiąłeś ze mnie wor żałobny, a włożyłeś płaszcz ozdobny.

10. Przetoż ćię wesoła wszędźie, dusza moia wielbić będźie! Twoia chwała, wieczny PAnie! w uśćiech moich nie ustanie.

781) Psalm 34. cały.

BEdę ia zawsze wielbił imię PANA mego, nie wynidźie z ust moich, nigdy chwała iego.

2. PAnem śię chlubić będźie iedynaczka moia*! bo ią wźiął w swą obronę, do swego pokoia.

*Jedynaczka, t. i. dusza opuszczona.

3. C

3. Co ſłyſząc ſprawiedliwi, będą ſię radować
za iego dobroći, będą mu dźiękować.

4. Ozwał ſię mi PAn zaraz gdym krzyknął
o niego, i uſpokoił wſzyſtkie trwogi ſerca mego.

5. O iakoż ieſt weſołe oblicze twe, PAnie:
a ktore gdy kto weyrzy, wnet ſię czerſtwem ſta-
nie.

6. Ten chudźinka zawołał, a PAn z nieba
wego uſłyſzał i wyrwał go, z ręku trapią-
oiego.

7. Anioł iego za każdym ſprawiedliwym
odźi, i z niebeſpieczeńſtwa go każdego wy-
wodźi

8. Skoſztuyćież, wſzyſcy ludźie! iako to
AN dobry, a iako w miłośierdźiu ſwoim dźi-
albnie ſzczodry.

9. O ſzczęśliwyż to człowiek, ktory ſwe uſa-
ie położył w tak łaſkawym a ſwobodnym*
Anie.

* Swobodnym, t. i. wolnym

10. Boyćie ſię PAna, wſzyſcy ſłużebnicy
ego bo nie uczuie głodu dom ſprawiedli-
ego.

11. Lwięta będą po leśiech od głodu ryczały;
Ale ſługom ſwym ſprawi PAn doſtatek cały.

12. Słuchayćież mię, dźiateczki! a ia was
auczę, i boiaźni was PAńſkiey kroćiuchno
yuczę.

13. Kto chce mieć długi żywot, widźieć do-
re lata, a pobożnie zażywać pragnie tego
wiata.

14. Hamuy ięzyk ode złey i wſzeteczney mo-
wy a nie obchodź ſię z nikim obłudnemi
owy.

15. Przeſtań złego, czyń dobrze, a ſzukay
okoia! a tak będźie pływała w dobrach duſza
voia.

16. Oczy PAńſkie patrzaią na ſprawiedliwe-
o, Uſzy PAńſkie ſłuchaią głoſu pobożnego.

17. Ale niepobożnika PAN z gruntu wy-
wroći, i wniwecz wſzyſtkę iego pamiątkę obroći.

18. Sprawiedliwy zawoła PAN uſłyſzy
nieba, i wſzędźie przy nim ſtanie, gdźie bę-
ſie potrzeba.

19. Bliski PAN wszystkim, ludziom serc skruszonego, i kocha się w człowieku Ducha pokornego.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego, ale go PAN wybawia zawżdy ze wszystkiego.

21. Strzegąc, aby naymnieysza ze wszech iego kości, nie była obrażona w iego opatrzności.

22. Zabiie złość, złośnika i poginą wszyscy, ktorzy sprawiedliwego mieli w nienawiści.

23. Ale PAN swoich wiernych sług zdrowie okupi, i wyzwoli ie mocnie, od niezbożnych kupy.

24. A oni wybawieni uczczą PAna swego, sławiąc zawżdy i wielbiąc imię święte iego.

782) Psalm 38. cały.

Czasu gniewu i czasu twey popędliwości, nie racz mię, PAnie! karać z moich wszeteczności, tkwią we mię strzały twoie a nieuchroniona, ręka nade mną twoia zmocniona.

2. Zdrowia niemasz w mym ciele, przestrach gniewu twego kościom niemasz pokoiu, dla występku mego: Stanął mi grzech nad głową, i ciśnie mię w ziemię, iako nieznośne, naycięższe brzemię.

3. Blizny* z nowu mych dawnych ran się odnowiły, zataione plugastwa z nowu przestąpiły, skurczyłem się nieborak, znędzniałem okrutnie, cały dzień chodzę, wzdychaiąc smutnie.

*Blizny, t. i. znaki ran.

4. Wszystkie we mnie wnętrzności goraią, a ciało, od wierzchu głowy do stop, ostatnych schorzało. Udręczonym, wzgardzonym, owa, ryczeć muszę, maiąc tak barzo strwożoną duszę.

5. Jawna iest żądość moia tobie, wieczny BOże! i płacz moy uszom twoim tayny być nie może. Trwoga serca me zięła, gasną we mnie siły, oczy i te swe światło straciły.

6. Bliscy moi z daleka na moy bol patrzali, powinowaci zgoła, wszyscy mię nie znali: A zły człowiek tym czasem, czynił o mię radę, i mowił, co chciał i zmyślał zdradę.

7. A ia, iako kto głuchy, albo komu mowa nie
aży, anim słuchał, a nie przerzekł słowa: By=
m, iako głuch, albo ten, co dotknion słowy, nie
ina nieszczesny, w uściech odmowy.

8. PAnie! w tobie nadźieię kładę, BOgu
woim, ty bądź łaskaw mey prozbie, a nie day
śnię moim nieprzyiaćielom w pośmiech w tym
oni lubuią, gdy moie nogi naymniey śiwan=
uią.

9. Otom, ia zawżdy gotow, na wszelkie
aranie, gotowem krwią swą błagać, twoie
dozgniewanie: Wyznawam swoie złośći, słusznie
mię, mey PAnie! nawiedzać raczysz, i karać
a nie.

10. A nieprzyiaćiel moy żyw, i bierze moc
awnie, ktory mię w nienawiśći ma, (da
BOG!) niesprawnie: Chęć mi niechęćią oddał,
dźiś mię sromoći, żem przyiaćielem, zawżdy
obroći.

11. Ty sam, o wieczny PAnie! O BOże li=
ośći! nie racz mię odstępować w ostatniey tru=
nośći: Dźwigniy mię, co nayrychley, z ćięszkiego
łopota, Obrońco wieczny mego żywota.

783) Psalm 42 cały.

Na notę: BOże moy! racz śię.

Jako na puszczy, prętkiemi psy szczwana stru=
mienia szuka łani zmordowana, tak, mocny
BOże! moia dusza licha, do ćiebie wzdycha.

2. Ciebie żywego, wieczny BOże! Zdroia
pracowana, pragnie dusza moia: Przyydźie
kiedy ten czas, że ia swą osobą stanę przed tobą.

3. Łzy moie karmia, potrawa płacz wieczny,
kiedy mię co raz pyta lud wszeteczny: Gdźie
teraz on twoy, nędzniku wygnany! BOG
zawołany.

4. To człowiek słysząc, umiera na poły, po=
mnnigc na ten krzyk, ludźi swych wesoły, ktore
prowadźić zwykł był aż do proga, żywego
BOga.

5. Czemu śię smęćisz! duszo moia? Czemu
omdlewasz? PAnu ty ufay! ktoremu ieszcze ia
będę z radośćią dźiękował, że mię zachował.

6. Niech śię iako chce, trwoży dusza moia!
wieczna iest, PAnie! we mnie pamięć twoia,

tego i Jordan, i Hermońskie skały,* będą słuchały.

*Hermońskie skały, t. i. gory opocżyste w Hermon. 5 Mojż. 4, 48.

7. Na huk* twoich progow, wßech przepaśći śiły, iedna za drugą nurty swe złożyły, † wßyskie twe duchy, i wßystkie twe wały, w mię uderzały.

*Huk, t. i. głos.

† Nurty swe złożyły, t. i. skryte głębokośći, albo wße nießcżęśćia na mię wylały.

8. Ale dźień idźie, kiedy PAn nade mną litość okaże, a ia pieśń przyiemną, iw pośrzod nocy zaśpiewam możnemu Obrońcy swemu.

9. A teraz rzekę: Czemuż mię, moy wiecżny BOże! zapomniał? kiedy mię wßeteczny człowiek frasuie, a serce troskliwe iuż ledwo żywe.

10. W iedne mię prawie kęsy rozbieraią,* kiedy mię coraz źli ludźie pytaią: Gdźie teraz on twoy, nedzniku wygnany BOG zawołany.

*W kęsy rozbieraią, t. i. słowmi kąsaią.

11. Czemuż śię smęćiß dußo moia! Czemu omdlewaß? PAnu ty ufay! ktoremu ießcże ia będę z radośćią dźiękował, że mię zachował.

784) Psalm 46. cały.

Na notę: Będę ćię wielbił, moy PAnie.

BOG wßechmocny, BOG prawdźiwy, Obrońca naß niewątpliwy: On w ućiskach nas ratuie, niech nam boiaźń nie panuie.

2. Nie trwożmy śię! choćia wßędźie z gruntu źiemia trząść śię będźie: Choćia gory niewzruszone będą w morze prżenieśione.

3. Huczy morze popędliwe, biią wały w brzegi krzywe, groźą upadem opoki wynieśione pod obłoki.

4. Miasto, ktore PAN mituie, i przybytkiem swym mianuie, rzeka odnogami swemi weseli prezroczystemi.*

*Przezroczystemi, t. i. nader czystemi, iasnemi.

5. Temu gwałt i groźna zbroia nie może przerwać pokoia; bo tam sam PAN przemießkawa, w potrzebach ratunek dawa.

6. Niechay śię PAństwa mießaią. Krolowie woyska zbieraią. Niechay ogień z nieba pada, a źiemia śię w głąb rozśiada.

7. PAN, ktory Zastępy władnie, zawżdy nas obroni snadnie, BOg Abramow z nami wßędźie, i ten walczyć za nas będźie. 8. Sam

8. Sam, co żywo, ſam bywayćie, a PAńſkie
rawy poznayćie, ſprawy dźiwne nieſłychane,
nioſł, woyny opłakane.

9. Na kray świata oſtateczny ſkruſzył tęgi
k waleczny, potłukł zbroie niepożyte, ſpalił
arcze nieprzebite.

10. Byſtrość, mowi PAN, hamuyćie a
ſtrze śię przypatruyćie, żem JA BOG, na-
od mię wſzelki, i świat wyzna, iako wielki.

11. PAN, ktory Zaſtępy władnie, zawżdy
nas obroni ſkadnie, BOG Abramow z nami
wſzędźie, i ten walczyć za nas będźie.

785) Pſalm 51. cały.

Na notę: Uſłyſz proźby moie.

BOże w miłośierdźiu twoim nieprzebrany!
u twych nog upadam ia człowiek ſtroſkany:
Zmiłuy śię nade mną, zetrzyy moie złośći, omyy
nię, oczyść mię z moich wſzetecznośći!

2. Znam ſwoy grzech do śiebie, a widzę go pra-
czwie, i tobie nie tayny: ale ty łaſkawie racz śię ze
alnną obeyść, abyś w ſłowiech ſwoich zawżdy
raw' nalezion, i czyſt' w ſądźiech twoich.

3. Mnieć ieſzcze złość w matce przeklęta zaſta-
a, mnieć grzech ieſzcze w mleku matka podawała.
PAnie! ty ſzczerość ſerdeczną miłuieſz, i ſkarb
wey mądrośći takim ukazuieſz.

4. Pokrop mię izopem, a oczyśćion będę
myy mię a śnieżney iaſnośći nabędę: Zeſliy
ni poſelſtwo weſołe, a kośći, twym gniewem
rapione, użyią radośći.

5. Odwroć od mych grzechow, ſurową twarz
woię, ani chćiey pamiętać na nieprawość moię:
Stworz we mnie, moy PAnie! ſerce boge-
onne, a w oźiębłych pierśiach myśli wſkrześ
zyſtoyne.

6 Nie odmiatayże mię od ſwey obliczności,
ni bierz ode mnie Ducha ſwey mądrośći: Przy-
roć mi dobrą myśl, przez moy grzech odiętą, a
odbiy pod rozum, złą żądzę przeklętą.

7. A ia w ſwym upadku, przez ćię podźwi-
niony, będę złym na przykład iawnie wyſta-
iony: Aby w miłośierdźiu twoim nie wątpili,
e śię do ćiebie raczey nawroćili.

8. Wybaw mię z przeklęctwa mey niepobo-
ności, aby mogł moy język ſławić twe litośći:

Otworz, wieczny BOże! nieme usta moie, a ia opowiadać będę chwały twoie.

9. Byś ofiar pożądał, paliłbym ofiary; ale wiem, że mało dbaß o takie dary. Ofiara przyiemna, BOgu duch ſtrapiony, ſerce uniżone umyſł ukorzony.

10. Bądź łaſkaw na miaſto ſwoie, wieczny PAnie! że tym rychley w pięknych ſwoich murzech ſtanie: Tam przyymieß ofiarę cnoty tam kładzione na twoy ołtarz będą cielce poświęcone.

768) Pſalm 55. cały.

Na notę: O wßechmogący PAnie!

Obrońco uciśnionych, BOże litościwy! uſłyß modlitwy moie, i głos żałościwy. Nie proßęć, ale wołam, takiem ia dziś z ſtrony nieprzyiaciela ſwego wielce zatrwożony.

2. Wßyſtkie ſwoie fortele* na mię obrócili: Wßyſtkę ſwą popędliwość na mię wyrzucili: a ſerce we mnie taie, siła odſtępuie, śmierć przed oczyma lata, a mię ſtrach zdeymuie.

* Fortele, t. i. chytre ßtuki.

3. I mowię czaſem ſobie: Gdyby człowiekowi wolno było tak latać, iako gołębiowi, leciałbym co naydaley miedzy głuche laſy, i tambym ſwoy wiek trawił, i przetrwał złe czaſy.

4. Zamießay, wieczny PAnie! ich rady złośliwe, rozdziel namowy rożne, ięzyki kłamliwe. Widzę miaſto w ich rządzie, na poły zginione, miaſto na zbytki zgodne w myślach roſtargnione.

5. We dnie i w nocy mury ſwawola obchodzi, z rynku nieſprawiedliwość, i ucißk nie ſchodzi. W domiech siedzi wßeteczność, a zaś ulicami, lichwa chodzi ludzkiemi umoczona łzami.

6. By mię był nieprzyiaciel iawny moy ßacował: By mię był ten, co mi źle myśli, prześladował: Nigdyby mi tak ciężkie iego złorzeczenie nie było, ani iego zła chęć i trapienie.

7. Ale ty na mię idzieß, ktoregom ia z wiela obrał ſobie, i zawżdy miał za przyiaciela. Oba dwa ſwych taiemnic ſobie się zwierzali, i do PAńſkiego domu, w miłości chadzali.

8. Bodayże zdrayce* każdego zła śmierć nie minęła, aby go ziemia żywo roſtępna połknęła!

Ja

Ja się będę uciekał, PAnie moy! do ciebie, a ty mey niewinności miesce daß u siebie.

*Bodayżdrayce. t. i. Nie życzy temi słowy, ale owe zwiastuie w duchu prorockim, i przestrzega.

9. Rano będę, i wieczor, i w południe prośił, będę swoy głos płaczliwy do nieba podnośił: A ty, PAnie! wysłuchaß i obroniß snadnie, choć na mię nagle woysko naywiększe przypadnie.

10. Wysłuchaß (mam nadźieię pewną) i obłociß, a ludźie niecnotliwe swoią pomstą zgoniß; Prożno, się tam spodźiewać, kiedy obaczenia będźie co niepobożni, i złego sumnienia.

11. Rzućił śię na niewinne, zapomniał umowy, powieść iego miodowa, a umysł boiowy Słowa tak mu z ust płyną, iako oley ćichy; ale kto chce uważyć, są śmiertelne ßtychy.

12. Włoż na PAna swoy ćiężar, a ośćięratuie, sprawiedliwego nigdy PAn nie odstępuie: Chytrego upad* czeka, w poł wieka zostanie mężoboyca, ia w tobie mam nadźieię, PAnie!

*Upad, t. i. upadek.

87) Psalm 57. cały.

Zmiłuy się, PAnie! czasu mego niepokoia, w tobie ufanie kładźie dußa moia. Niechay legę* w pewney twey skrzydeł zasłonie, aż bystra zapalczywość, i niechęć opłonie. †

*Ulegę, t. i. utulę się. †Opłonie, t. i. ugaśnie.

2. Ciebie wyznawam, BOże moy! ty iśćiß me prozby, ty z nieba pomoc mnie ześleß a groźny złych ludźi w śmiech obroćiß: Dobroć, wieczny BOże! i prawda twoia nigdy płonna* być nie może.

*Płonna, t. i. bez poćiechy.

3. Mießkam, nie miedzy ludźmi, ale lwy srogiemi, miedzy zwierzęty mießkam okrutnemi, ktorych ięzyk ßkodliwiey miecza siecze, ktorych zęby oßczepow srożße, i strzał prętkopiorych.

4. O latom nie podległy, i wieku żadnemu! Ty w wierzchu nieba, a światu wßystkiemu, Pokaż swoię wielmożność, rospostrzyy ßeroko sławę swoię, niech będźie widoma na oko.

5. Sieći na mię miotali, i tak mię trapili, duszy nie raz ćięßko uczynili, doły brali pode mną, ale ćiż, co brali, zdarzył BOG, że na koniec sami w nie padali.

6. Ochotna myśl, ochotne serce w sobie czuię, nowy Psalm PAnu, nową pieśń gotuię: Powstań, moie kochanie! Powstań, lutnio moia! skoro się ruszą ranne zorze, z ich pokoia.

7. Ciebie PAnie! po wszystkim świecie, przed wszystkiemi narody sławić będę rymi swemi: Abowiem twoia dobroć do nieba przestała, a prawda nad obłoki głowę ukazała.

8. O latom nie podległy, i wieku żadnemu! stań w wierzchu nieba, a światu wszystkiemu okaż swoię wielmożność, rozpostrzyy szeroko sławę swoię, niech będzie widoma na oko.

788 Psalm 59. cały.

Na notę: Wzbiy się do BOga twego.

BOże! ktory sług nigdy nie przepomnisz swoich, wyrwiy mię z rąk okrutnych nieprzyiacioł moich: broń mię przeciw zuchwalcom i ławnogrzesznikom, ani mię w moc podaway bezecnym głownikom.

2. Oto! na gardło moie taiemnie czyhaią,* Oto radę i schadzki codzień o mię maią: Nie, żebym co wystąpił, albo co przewinił, iakom żyw żadnemu, z nich źle nic nie uczynił.

*Czyhaią, t. i. buntuią, zasadzaią się.

3. Ale ty, ktory władasz Zastępy zbroynemi ty mię ratuy, a poyrzyy okiem swym ku ziemi: Pokarz iawnie przewrotne, złe ludzie, żadnemu nie ciery, ani okazuy łaski niezbożnemu.

4. Skoro wieczor, ci schodzą, drudzy następuią, wszystkie, iako psi głodni, ulice krzyżuią: Słowa ich (aż i słuchać strach człowieka!) krwawe, iadowite, śmiertelne, wszystko miecz prawe.

5. Ale wszystka ta groźba za śmiech tobie stanie, a ia na cię moc iego zachowam, moy PAnie! a moy zły czas uprzedzisz miłosierdziem swoim, i nad nieprzyiacielem dasz mi gorę moim.

6. Wszakże nie trąć ich zaraz, ani nazbyt skoro, aby nie było ludziom zapomnieć tak spornie twoiey sprawiedliwości; ale zraź ie swemi rękami, i po wszystkiey rosproś błędne ziemi.

7. Prze hardą myśl, a prze ich kłamstwo niewstydliwe prze ich krzywe przysięgi, i bluźnierstwo żywe, wyniszcz ie w gniewie swoim: Niechay się świat czuie, że BOG na niebie siedząc wszystkiemu panuie.

8. S

8. Skoro wieczor, ći schodzą drudzy następuią, Wszystkie, iako psi nocni, ulice krzyżuią, ale bez-
ge krzyżowac, chleba uprasząią, z swą hańbą,
poydą spać, brzuchy głodne maiąc.

9. A ia twoię moc będę i dobroć wyznawał
oś ty przy mnie w przygodźie, BOże moy
am stawał. BOże moy, Obrońco moy, Ućiecz-
o i Zbroia! tobie śpiewać na wieki będźieć du-
a moia.

798) Psalm 62. cały.

Na notę: Tebie nieśmiertelny.

BOGU ufa dusza moia, toć moy Zamek, to
ma Zbroia, w nadźieię iego zasłony, nie boię
ię z żadney strony.

2. Dokąd na mię poiedźiećie? Sami w rychle
ak padniećie, iako pochylone śćiany, albo iako
lot zachwiany.

3. Rada wasza, dobrym szkodźić, a w trudno-
śći ie przywodźić: Usty przyiaźń ofiarować, a
w sercu iad szczery chować.

4. Ufay BOgu, duszo moia! to moy Zamek, to
ma Zbroia: W nadźieię iego zasłony, nie boię
ię z żadney strony.

5. Że człowiek zdrowia używa, że w nim sława
eczćiwa, że duż, * ani sobą trwoży, PAn to daie,
dar to BOży.

* Duż, t. i. duży, mocny, krzepki.

6. W tym nadźieię pokładaycie, temu serca
twarzaycie, w nieszczęśćiu i w każdey trwodze,
asza ufność zawżdy w BOdze.

7. Letki narod iest człowieczy, niemasz tam nic,
oby rzeczy: By na wagę nastąpili, pioraby nie
rzeważyli.

8. Nikt nie ufay światu temu, ani rozumowi
woemu: Bogactwem ćię BOG twoy nadał,
rzeż, byś serca nie przykładał.

9. Raz PAN wyrzekł, ta rzecz dwoia: *
Władza i litość iest moia: A iako kto się spra-
wuie, takiem płaycą † mię uczuie.

* Dwoia, t. i. dwoiaka.
† Takiem płaycą, t. i. tak mu płaćić i oddawać będę.

799) Psalm 65. cały.

Na notę: BOże moy racz się

Krolu na źiemi, i na wielkim niebie! chwała
w Syonie, wdźięczna czeka ćiebie, tam
ietnice tobie poślubione będą iszczone.

2. Do ciebie, ktory prozbami ludzkiemi ni-gardźiß, przyydą wßyscy, co po ziemie okragłe chodzą, uczestnicy wiecznych darow słonecznych.

3. Teraz, niestetyż! dawne naße złości na dolegaią, ale w twey litości nadźieię mamy, ż nam, choć nieprawym, będźieß łaskawym.

4. Szczęśliwy, kto się upodobał tobie, i ko gos obrał przyiaćielem sobie, aby przebywa w twoim domu świętym, człowiekiem wźiętym.

5. I my twey wieczney dobroći ufamy, ż w tym kośćiele w rychle stanąć mamy, i użyie my roskoßy, pięknego pałacu twego.

6. Okażeß łaskę i swe zmiłowanie dźiwne nad ludem swoim. O ufanie! wßech źiemskich gra nic, i nieprzebytego brodu morskiego.

7. Ty, wielowładny! gory niezmierzone w ich gruńcie trzymaß, ty morze ßalone i ludzkie burdy * kroćiß, mieniąc bole w lube pokoie.

*Burdy, t. i. zamießanie.

8. Twych gromow srogich ludźie się lękaią ktorzy w naydalßych krainach mießkaią: Ty uweselaß ranny świt pozorny, i zmierzk wie czorny.

9. Za twym dozorem wilgośći dostaie obfite źiemi, na iey urodzaie: Rzeki wod pełne, z kąd wßystkie stworzenie ma pożywienie.

10. Ty nocną rosę na suche za[...]ny spußczaß, i wczesny deßcz nieprzepłacony: Ty błogosła wiß nieprzeliczonemu płodu źiemskiemu.

11. Rok wßystko rodny, wieniec znamienity nieśie na głowie twoią łaską wity: A gdźie ty kolwiek stopę swą położyß, obfitość mnożyß.

12. Pustynie kwitną, gory się radnią. W po lach stad mnostwo, zbożem obfitują niskie doliny, a pełen nadźieie oracz się śmieie.

791) Psalm 66. cały.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

Wßystka źiemia, wßystkie kraie, i gdźie iasne słońce wstaie, i gdźie w bystre, ßumne morze, zapadaią pozne zorze.

2. Wykrzykniyćie w słodkim pieniu, Kwoli PAńskiemu imieniu: Sławę iego wynaßayćie, dobrodźieystwa wyznawayćie.

3. Mowćież komu słow dostanie: Twoię siłę sławić, PAnie! twoy strach tobie wßystkie śćiele pod nogi nieprzyiaćiele.

4. Tobie niechay chwałę daie wszystka ziemia, wszystkie kraie: Tobie niechay biie czołem, cokolwiek świat obszedł kołem.

5. Do mnie się wszyscy udayćie, a sprawy PAńskie poznayćie: Dziwny to PAN, dziwnie radzi, o swey na świećie czeladzi.

6. Morze w twardy grunt obraca, bystre rzeki na wspak wraca; anismy stop omoczyli, a brody wielkie przebili.

7. On światem, iako chce, toczy: Nad wszystkiemi trzyma oczy: Zmiennikom ućiera rogi: * Nie rozumiey, byś był srogi.

* Ućiera rogi, t. i. ukraca mocy.

8. Wyznawayćie imię PAńskie, wszystkie narody pogańskie! Niech po świećie pełno wszędzie iego zacney chwały będzie.

9. Ten nas z swey dobroći żywey, odiął śmierći ukwapliwey, ten uchował w ćięszkie trwogi szwanku nasze liche nogi.

10. Prawieś nas, o wieczny BOże! ogniem sprobował: Nie może srebra lepiey nikt doznawać, i ognia więcey dodawać.

11. Wegnałeś nas w doł pokryty, włożyłeś ciężar niezbyty na grzbiet nasz upracowany, a na głowę ćięszkie PAny.

12. Przez ogień, przez wody srogie szliśmy, a tyś nas ubogie, krom urazu, i krom szkody przyprowadził do ochłody.

13. Przetoż, o BOże prawdziwy, nawiedzę twoy dom szczęśliwy: i ołtarze krwią napoię, iszcząc obietnicę swoię.

14. Tobie, PAnie! zarzezany kozieł i baran wybrany: Już ćielce i tłuste woły gotuią się na twe stoły.

15. Spiesz się do mnie, wierny zborze! co służysz PAnu w pokorze, a usłyszyćie w swe uszy, iako łaskaw PAN mey duszy.

16. U tegom ia w swym frasunku, w swych troskach szukał ratunku: A serce dobrze tuszyło: bo tam fałszu nic nie było.

17. Kto w swym sercu zakał nośi, taki PAna prożno prośi: Mnie dał według mey nadzieie: Niech mu się cześć wieczna dzieie.

792) Psalm 62. cały.

Błogosław nam, nasz PAnie! z miłosierdzia twego, oświećiwszy światłośćią oblicza swoiego, abyśmy tu na ziemi, znali drogi twoie, okaż nam tu przed ludźmi, miłosierdźie swoie.

2. Niechay ćię wyznawaią wszyscy narodowie, a ztąd się rozraduią, i niewiernikowie, kiedy ty swoie wierne w łasce będźiesz rzgodźił, strzegąc, aby na stronę żaden nie zabłądźił.

3. Wysławiayćież tuż PAna, wysławiayćie, ludźie! bo widźićie, iak z źiemie wam pożytek idźie: Ty nam błogosław, PAnie! a twe święte imię, niech po wszystkich narodźiech, z wielkim strachem słynie.

793) Insza Kompozycya.

Tenże Psalm cały.

Znay każdy dobrodźieystwa tak mocnego PAna, ktory z wielkiey miłośći, zesłał swego Syna: Ten nam słowo swe kazał, a prawdy nas uczył, potym wylał krew swoię, aby nas poświęćił.

2. Wszemu światu roskazał, uczniom opowiadać, że grzechow odpuszczenia może każdy dostać: Bo on to nam zasłużył, srogą śmierćią swoią, ktorzyby weń wierzyli, żywot wieczny maią.

3. Dźiękuymyż wszyscy PAnu, dźiękuymy w radośći! za te to sławne dary, ktore dał z miłośći. Niech święte imię iego zawsze sławne będźie, a niechay się rozmnaża słowo iego wszędźie.

794) Psalm 71. cały.

Na notę: Będę ćię wielbił, moy PAnie!

W tobie PAnie! nadźieię mam wszystko ufanie pokładam, tak nie będę pohańbiony, używaiąc twey obrony.

2. Wyzwol mię, z twoiey litośći, od wielkiey niebespiecznośći: Nachyl ku mnie ucha twego, a zbaw człowieka grzesznego.

3. Bądź ty, PAnie! ma Obrona, boć moia rzecz iest stracona; wszakieś obiecał wysłuchać, człowieka w smutku pociesząć.

4. BOże!

4. BOże! ciebie oczekawam, od młodości mo-
ey wzywam, wyzwol mię z ręki gwałtowney,
niezbożności świata zdradney.

5. Stałem się światu wzgardzony, od wszech
prawie opuszczony; wszakże ia o to nic nie dbam,
w BOgu mocno nadzieię mam.

6. O to przeciwnicy moi przeciwko się mnie
spiknęli,* radząc, iakoby szkodzili, duszę moię
zatracili.

*Spiknęli, t. i. zmowili, przysięgli się

7. Mowiąc: Już go BOg porzucił, z obrony
swoiey opuścił, iuż go łatwie załapiemy, iako
chcemy, utrapiemy.

8. BOże moy! przybądź mi na pomoc, po-
tłum ich wszystkę usilność, co się ze mnie urą-
gaią; bo ciebie PAna nie znaią.

9. Niechże się ich rada zmieni, aby byli po-
hańbieni, a niech się wstydzą rady swey, ktorą
czynili duszy mey.

10. BOże! ciebie będę chwalić, sprawiedli-
wość twoię sławić: Ciebie iedyną Pomoc mam
bo innego BOga nie znam.

11. Ty PAnie! z młodości moiey, uczyłeś
mię woli twoiey: Dayże mi w niey do końca
trwać, nie racz mię nigdy opuszczać.

12. Od tąd do starości moiey, niech będę
w opiece twoiey, abym i inszym obiawiał, iakoś
ty ku mnie litość miał.

13. Tyś mię był, PAnie! zasmucił, aleś mię
zaś sam pocieszył: Wyrwałeś mię z tey przepaści
nieprzyiacielskiey chytrości.

14. Przetoż tobie moia dusza będzie śpiewać,
iako słusza*, ięzyk, takoż wargi moie, nie ustaną
w twoiey chwale. *Słusza, t. i. słuszna.

15. Tobie poruczam, BOże moy! duszę, ciało
i żywot swoy, sprawuy ty mię sługę swego, aż do
żywota wiecznego.

795) Insza Kompozycya.

Tenże Psalm cały.

Na notę: Wielkie nieszczęście, cierpię.

W tobie ufność swą kładę, BOże niezmierzony!
a ty nie day abym był kiedy zawstydzony.

2. Prze dobroć swoię racz mię z trudności wy-
bawić, usłysz moy głos, a chciey mię na swobodzie*
stawić

*Swobodzie, t. i. wolność.

3. Weźmiy mię w swą obronę niezwalczony PAnie! a to za twardą skałą i zamek mi stanie.

4. Wybaw mię z rąk człowieka niesprawiedliwego: Wyrwiy mię z okrućieństwa człowieka ćięszkiego.

5. Tyś iest moia Poćiecha, w każdey mey trudnośći: Tyś Nadźieia od moiey napierwszey młodośći.

6. Jeszczem u pierśi wiśiał nędzney matki swoiey, a iużem był w opiece, liche dźiećię, twoiey.

7. Tobie zawżdy moy głos brzmi, niech mię palcem sobie, iako chcą, ukazuią, ufność moia w tobie.

8. Żaden dźień bez twey chwały u mnie nie przeminie: Żadna noc bez pamiątki twoiey nie upłynie.

9. Nie porzucayże mię więc w moim zeszłym wieku, ani opuszczay, gdy śił nie stanie człowieku.

10. Nieprzyiaćiele moi o mię radę maią, na mię wszystkie fortele swoie obracaią.

11. Serce sobie tym czyniąc, iuż go i BOG (prawią) opuśćił: gońćie, wiążćie, nikt go nie wybawi.

12. Ty mnie, BOże moy wieczny! nie racz odstępować; ale nad ich nadźieię chciey mię poratować.

13. Aby za swoię radę wstydać śię muśieli, a hańbę za mnie zdiętą, na sobie widźieli.

14. A ia więc prożen strachu, i w myśli bespieczny, tobie nową pieśń zacznę, o moy BOże wieczny.

15. Wyznam ćię w obietnicach twoich nieomylnym, wyznam ćię Oycem śirot i Obrońcą śilnym.

16. Liczby niemasz łaski twey, kto kiedy możnośći rowne słowa wynaydźie, i twoiey litośći.

17. Jeszcześ mię z młodu ćwiczył, a ia, BOże żywy! i dźiś wyznawam twoie niepodobne dźiwy.

18. Raczże mię w łasce i w swey zachować obronie, aż do poznego wieku i do białey skronie. *

* Do białey skronie, t. i. do starośći, śiwośći, sedźiwośći.

19. Abym

19. Abym śiłę twoię mogł tak teraźnieyszemu opowiadać wiekowi, iako i przyszłemu.

20. Twey dobroći, spraw twoich sława, mo= żny BOże! nieba śięga: Ktoż kiedy z tobą zro= wniać może?

21. Tyś mię był prawie w morze trosk roz= licznych wprawił, potym, użaliwszy śię, sna= dnieś mię wybawił.

22. Wroćiłeś mi powagę, i mieysce uczćiwe, poćieszyłeś, z łaski swey, serce frasobliwe.

23. Przetoż ći, o moy BOże! BOże nie= skończony! na wieki śpiewać będą moie wdźię= czne strony.

24. Będą ćię wyznawały, w powieśći sta= tecznym, i Obrońca twoiego, Izraela wie= cznym.

25. Usta moie, ięzyk moy będźie śię rado= wał, będźieć za dobrodźieystwa obfite dźię= kował.

26. Nie zamilczy na wieki twey sprawiedli= wośći, gdy śię zły człowiek będźie wstydał swych sprosnośći.

796) Psalm 84. cały.

O iak są miłe twe przbytki, PAnie! O iak wdźięczne w nich przemieszkawanie, w kto= rych imię twoie sławne.

2. Bo z wielkiey chući* dusza ma k'nim pra= gnie, aby miała w tym domu mieszkanie, a spo= łeczne obcowanie.

*Chući, t. i. żądośći.

3. Strapione serce, i to moie ćiało pragnie, abym w tym domu mieszkało, a w nim zawżdy przebywało.

4. Bom iuż w nim nalazł ućieszne mieszkanie, iak wrobliczek wdźięczne gniazdko swoie, gdźie= bych miał skłaść dźiatki moie.

5. Bo tu przebywasz, BOże wszechmogący! dary dawasz wszech obżywiaiący, wiernym k'to= bie wołaiącym.

6. Do twego domu wierni śię schadzaią, iak ku gniazdom ptacy śię zlatuią, gdźie twe imię wysławiaią.

7. W nim sobie służą k'rodzeniu nowemu, w nim śię rodzą k'prawemu wierzeniu, z twego Ducha Nayświętszego.

8. Tuć twe oltarze, wßechmogącey PAnie, Krolu moy! tuć iest moie Kochanie, gdźie z wie[r]nemi obcowanie.

9. Błogosławieni, ktorzy tu mießkaią, aż n[a] wieki w domu twoim trwaią, imię twoie wy[]sławiaią.

10. Cić wyśpiewuią, imię twoie chwaląc, r[a]dość maią, wespołek śię cießąc a w smutnym pa[]dole płacząc.

11. Za co im da PAN tu dobrorzeczenie, i w[e] wßystkich cnotach pomnożenie, przy swoim wier[]nym Syonie.

12. BOże wßechmocny! usłyß prozby moie, wßakieś BOG naß, nakłoń ucho twoie, a weź[m] nas w obronę swoię.

13. Raczże sam weyrzeć, naß łaskawy PAnie, na Chrystusa swego zasłużenie, co nam spraw[i] wykupienie.

14. Boć milßy iest dźień w twych przybytkac[h] mießkać, niż tysiąc dni w złych zborzech przeby[]wać, a z niemi także obcować.

15. Szczęśliwy iest ten, kogoś ty sam wybrał, aby w domu twym świętym przebywał, imię tw[o]święte wysławiał.

16. Gdźie wßystkie wierne wßem dobrym na[]pełniaß, swoie dary hoynośćią im dawaß, a z ła[]ski swey świętey zbawiaß.

17. Boś też ty sam iest Słońcem przezroczy[]stym, Wodzem pewnym wßystkim swoim wier[]nym, i mocnym Obrońcą pewnym.

18. Dayże nam mießkać, w tych przybytkac[h] twoich, a day chodźić do twych zborow świętych, gdźie iest obcowanie wiernych.

19. Iżbyśmy ćię tam na wieki chwalili z[e] wßystkiemi twemi wybranemi, potym wieczni[e] z tobą żyli.

797) Psalm 87. cały.

Nakłoń, PAnie! ku mnie ucho twoie, wysłu[]chay żałosne prozby moie, abowiem nędzny i utrapiony ieśtem prawie zewsząd opußczony. Racz być Stróżem dußy moiey, wßakżem ia w opiece twoiey, wyswobodź sługę swego, BOże moy! w tobie ufaiącego.

2. Racz

2. Racz mi być, moy PAnie! miłośćiwy: tobie wołam zawżdy, pokim żywy, rozweśel lię, BOże moy! w radośći, k'tobie wołam łosem mym w załośći: Gdyż ćię wiem być BOga tego, tak barzo miłośiernego, przyy: niż prozby sługi swego, BOże moy! wołaią: ego.

3. Wszyscy ludźie zbieżą śię do tego, słyszące lę być PAna tak dobrego, ktoremu nigdźie, BOga żadnego, tu na świećie niemasz podo: nego: Abowiem twe święte sprawy świad: zą, iżeś ty BOG prawy, prowadź mię na rogi swoie, BOZE moy! a uweśel serce moie.

4. Abowiem iśćie z serca prawego, muszę wyznać możność BOstwa twego: bowiemeś y, z miłośierdźia swego, wydarłeś mię z pie: ła gorącego: Bo możnośći świata tego ogar: ęły mię nędznego, ćięszko czyniąc duszy moiey, BOZE moy! co iest w opiece woiey.

5. Lecz ty, iżeś iest BOG miłośćiwy, na wszem możny, a dźiwnie prawdźiwy, weyrzyy na mię nędznika swoiego, a wyzwol mię ze wszgo upadłego: A okaż znak mocy swoiey, pomoż nędzney duszy moiey, aby śię ći za: wstydźili, BOZE moy! co ćię tobie sprzećiw: ili.

798) Psalm 91. cały.

Kto śię w opiekę poda PAnu swemu, a całym prawie sercem ufa iemu, śmiele rzec mo: e: Mam Obrońcę BOga, nie będźie u mnie straszna żadna trwoga.

2. Ciebie on z łowczych obierzy* wyzuie, i w zaraźliwym powietrzu ratuie: W ćieniu twych skrzydeł zachowa ćię wiecznie, pod iego pioty ulężesz bespiecznie.

* Z obierzy, t. i. śideł, z śieći.

3. Stateczność iego, tarcz i puklerz mocny, na ktorym stoiąc, na żaden strach nocny: Na błądną trwogę, ani dbay na strzały, ktorymi ieie przygoda w dźień biały.

4. Zgąd

4. Z tąd wedle ciebie tysiąc, głow polęże, Z tąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże, mieczu nieuchronny! a ty przecię swymi oczami wyrzysz pomstę nad grzesznymi.

5. Iżeś rzekł PAnu: Tyś Nadzieia moia, Iż BOG naywyższy iest Ucieczka twoia, nie do stąpi cię żadna zła przygoda, ani się naydzie w domu twoim szkoda.

6. Aniołom swoim każe cię pilnować, gdzie kolwiek stąpisz, ktorzy cię piastować na rękach będą, abyś idąc drogą, na ostry kamień nie ugodził nogą.

7. Będziesz po żmiiach bespiecznie gniewliwych, i po padalcach deptał niecierpliwych, na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz, i na ogromnym smoku ieździć będziesz.

8. Słuchay, co mowi PAN: Iż mnie miłuie, a przeciwko mnie szczerze postępuie. Ja go też także w iego każdą trwogę nie zapamiętam, i owszem wspomogę.

9. Głos iego u mnie nie będzie wzgardzony, JA z nim w prygodzie, ode mnie obrony niech pewien będzie, pewien i zacności, i lat szedziwych * i mey życzliwości.

* Szedziwych, t. i. siwych, starych.

799) Psalm 96. cały.

Na notę: Będę cię wielbił.

Zacznyćie nową możnemu pieśń Monarsze niebieskiemu: Spieway mu z mieszkańcy swemi, wielka niezmierzona ziemi.

2. Spieway cie mu, wynoście go, chwalcie święte imię iego: Niechay łaska iego słynie, tak, iako dzień po dniu płynie.

3. Niechay brzmi w uszu pogańskich sławą chwalebnych spraw PAńskich, gdziekolwiek ludzie mieszkaią niech cudow iego słuchaią.

4. PAN to bowiem władze wielkiey, PAN to chwały wyższy wszelkiey, PAN nad wszystkie inne BOgi, pełen groży, pełen trwogi.

5. Wszystko to błąd, nie Bogowie, co pogaństwo Bogi zowie: Ale PAN niebo z gwiazdami, własnemi stworzył rękami.

6. Po

6. Powaga przed nim oblicznie, i cześć stoi ustawicznie: Dom iego świeci zacnością, ozdobiony wielmożnością.

7. Przyznayćie, o ziemskie kraie! przyznayćie wszystkie rodzaie! władza i możność wieczne mu Jednowładcy niebieskiemu!

8. Przyznaycie chwałę Krolowi, iako ma być imieniowi, wedle powinności dana, wielkiego możnego PAna.

9. Dary znamienite nieśćie, a do bram się iego śpieszćie, biyćie czołem przed swym PAnem, w domu iego zawołanym.

10. Niechay strachem PAńskiey groży, wszystka ziemia sobą trwoży. Niech wszystek świat ten głos czuie: PAN na krolestwo wstępuie!

11. A on z ziemi strachy złoży, że sobą więcey nie trwoży, sprawiedliwość światu wroći, a krzywdę i gwałt ukroći.

12. Smiey się, niebo! Tańcuy, ziemi! Zagrzmiy morze wały swemi! Skaczćie, pola! Pląśćie lasy! blisko są żądane czasy.

13. Idźie, idźie BOG prawdźiwy! idźie, Sędźia sprawiedliwy! ten świat prawie będźie sądźił, a lud wedle prawdy rządźił.

800) Psalm 100. cały.

Zaczniymyż wszyscy serdecznie, pieśni nabożne społecznie, ku chwale PAnu naszemu nad nieba wywyższonemu! Wszelki narod, usta wszelkie, chwalćie imię PAńskie wielkie.

2. Zmysły wszystkie sporządźiwszy, a boiaźnią oowierzywszy, duchem wewnątrz zapaleni, i wiarą żywą zmocnieni, przystąpmyż do PAna swego, i do tronu łaski iego.

3. Znaymyż Twórcę BOga swego, ktory stworzył z nas każdego, bez wszelkiey naszey godności, byśmy mu w sprawiedliwości, po wszystkie wieki służyli, a w owczarni iego były.

4. Stoymyż w bramie domu iego, pod rządem słowa wiecznego, z głośno brzmią-

cemi

cemi hymnami,* a wdżięcznemi modlitwami Niech dom BOży pełen będzie, okazałey chwały wszędzie.

* Hymnami, t. i. piosnkami.

5. Wielkiś BOG, JEzusie PAnie! twa prawda, twoie staranie, trwa aż do czasu wiecznego, nad ludem dziedzictwa twego: Raczże też i nas na wieki nie wypuszczać z swey opieki.

801) Psalm 102. cały.

Usłysz prozby moie, BOże litościwy! a niechay cię moy głos dosięże teskliwy: Nie odwracay, czasu złey przygody moiey, ode mnie smutnego świętey twarzy swoiey.

2. Ale, nakłoń ucha, Oycze dobrotliwy! a nie opuszczay mię, w moy dzień nieszczęśliwy kiedykolwiek wołam, ściśniony frasunkiem: Przybądź, proszę PAnie, przybądź z swym ratunkiem.

3. Jako dym, tak lata moie uleciały, kości, iako głownia, moie wygorzały: Na chleb nie pomyślę, a też serce moie, uschło, iako trawa, w srogie letne znoie.

4. Prze ciężkie wzdychanie, prze moy płacz serdeczny, prze nieznośną żałość i frasunek wieczny, krwie w sobie nie czuię, niemasz na mię ciała, kości tylko biedne, a skora została.

5. Jestem, iako w leśiech Pelikan* schowany, iestem iako Puhacz,* w pustyniach wmieszkany: Nie smutniey narzeka wrobl na gniazdzie mały, kiedy go maciory płoche odbieżały.

* Pelikan i Puhacz, są ptaki nocne, na mieyscach samotnych przebywaiące.

6. Nieprzyiaciel patrząc cieszy duszę swoię, a szydząc przysięga, przez osobę moię: A ia miasto chleba szczyrym żyw popiołem, i łzy żywe piię, siedząc za swym stołem.

7. Prze twoy gniew surowy, boś mię zapalczywy uderzył o ziemię wiek moy nieszczęśliwy, chynął się ku nocy,* iako cień wie-

wieczorny, i uschłem prawie, iako kwiat ugorny. *Ku nocy, t. i. ku zgonowi

8. Ale ty na wieki trwać będźiesz o PAnie! a pamiątka twoia nigdy nie ustanie: Ty się nad Syonem ieszcze masz zmiłować, a snadź iuż czas przyszedł żeby go ratować.

9. Już ku rumom* iego serce obrocili sługi twoi iuż się pustyń użalili: I będą się ciebie wszystkie kraie bały, i wszyscy Krolowie zlękną się twey chwały.

*Ku rumom, t. i. rozwalinom.

10. A to, że ty z nowu miasto twe naprawisz, i w swym Maiestaćie, widomie się stawisz: A gardźić nie będźiesz pokornych prozbami, ani serca wielce, strapionego łzami.

11. Niech to pismem będźie, napisano złotym, dla wieku przyszłego, aby świat napotym miał pamiątkę PAńskiey dźiwney opatrznośći, a sława słynęła iego ku wieczności.

12. Abowiem na niebie śiedząc PAN wysoko, raczył swe ku źiemi, na doł spuśćić oko, aby płacz usłyszał więźniow okowanych, i ratował na śmierć ostatnią podanych.

13. Aby na Syonie ćiż mu dźiękowali, i moc w Jeruzalem iego wyznawali, w ten czas, gdy lud wszystek, wszyscy przełożeni, k'woli służbie PAńskiey będą zgromadzeni.

14. Teraz, acz mię strapił długimi drogami i lat moich biednych skroćił frasunkami; przećię k'niemu wołam: Nie bierz mię człowieka smutnego, moy PAnie! w połowicy wieka.

15. Twe lata są wieczne, tyś niebo zbudował, i źiemię rękami swemi ugruntował: To wszystko zaginie, a ty w swey całośći, BOŻE moy! trwać będźiesz na wszystkie wieczności.

16. Wszystko to zwiotszeie, by płaszcz pochodzony, i odmianę weźmie, tyś nieodmieniony, i lat nieskończonych: Ktorych uczestniki uczynisz bez chyby swoie miłośniki.

802) Psalm 103. cały.

Chwal, duszo moia! PANA, i co we mnie, imię iego; boć rozmnaża dobroć swoię, pomniy na to, serce moie! On odpuszcza grzechy twoie, leczy wszelką niemoc twoię, iest Brońca mocny duszy, wznawia miłosierdzie swe, odnawia młodość twoię iak młodość orłowę, w kroleśtwie broni mocnie wsze pokorne, a cierpiące.

2. Oznaymił nam drogi swoie, co świadczy stworzenie wszelkie, miłosierdzie z nami czyniąc, nad wszem litość pokazuiąc, grzechy nasze przebaczaiąc, nie wedle zasługi sądząc, gniewu swego powściąga, łaski swey nie skąpi, gotowym Pomocnikem z grzechu powstaiącym, iak iest wschod od zachodu, oddalił precz nasze złości.

3. Jako się oćiec lituie nad swemi miłemi dźiećmi, tak też tu BOG czyni znami, gdy się go prawie boiemy: Zna wszelkie ułomki nasze, i wie, iześmy proch nędzny, rownie, iak więdnie trawa, i list z drzewa pada, na ktory, gdy wiatr wienie, wnet się precz zawienie, tak też i człowiek zniknie, bo bliskie iego skonanie.

4. Jedno sama łaska BOża zostaie na wieki mocna, w niey się kocha, i też mnoży, kto stoi w iego boiaźni: Panuie nad swemi mocnie, ktorzy są w iego kroleśtwie: Wy, Anieli mocarze! wszyscy służcie skutnie PAnu wielkiemu chwałę i dźięki wzdawayćie. Duszo moia! rozmnażay cześć, i chwałę-iemu zawsze.

803) Psalm 104. cały.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Duszo! śpieway PANU pieśń: O nieogarniony nieba i ziemie Sprawco! wielceś uwielbiony.

2. Ciebie obeszła w koło cześć i świetna chwała, ciebie iasność, iako płaszcz ozdobny odźiała

3. Tyś niebo, iako namiot, rozbił ręką twe,
ą, nad nim wody za twoim rozrządzeniem
stoią.

4. Chmury twoy woz, twe konie wiatry nie-
ścignione, duchy, postańce, sludzy gromy za-
palone.

5. Twym rozumem tak miernie ziemia usa-
dzona, że na wieki nie będzie nigdy poruszona.

6. Na tey, iako powłoka, przepaści leżały, a
gory niezmierzone wody zakrywały.

7. Ale skoroś rzekł słowo a niebo zagrzmiało,
wody spadły, a morze na doł uciekało.

8. Skały ku gorze poszły pola rościągnione,
zapanowały mieysca, przez cię naznaczone.

9. Zamierzyłeś kres pewny morzu, że wie-
cznemi czasy wezbrać nie może, ani szkodzić
ziemi.

10. Ty w skale ukazuiesz drogę zdroiom no-
wym, ktore posiłek niosą rzekom kryształo-
wym.

11 Tu się wszelki zwierz chłodzi, ktory w po-
li żyie: Tu łoś, mieszkaniec lesny upragnio-
ny pije.

12. Tamże ptacy mieszkaią, a w krzakach
zielonych, nie przestaią powtarzać pieśni ulu-
bionych.

13. Ty z pałacow twych świętych, Oycze
uwielbiony! spuszczasz na niską ziemię deszcz nie
przepłacony.

14. A ona nieprzebraney łaski twoiey syta,
wszystkiego wszystkiem starczy, z tąd trawa obfita.

15. Bydłu ku pożywieniu, z tąd chleb, ktory
nadnie, siłę twierdzi, z tąd oley, po ktorym
barz ładnie.

16. Taż wilgotność i lasy żywi niezmierzone,
Cedry na Libanie twą ręką szczepione.

17. Tam wroble gniazda noszą, iodła bocia-
nowi, sarnom gora mieszkanie, skała krolikowi.

18. Tyś na znak czasow sprawił błędną twarz
miesięczną: Ty niepowściągnionego słońca lam-
pę wdzięczną.

19. Prowadzisz do zachodu, w tym nocne
cienie wstaią: W ten czas leśne bestye wszystkie
się ruszaią.

20. Lwię-

20. Swięta ryczą, pokarmu żądaiąc do ciebie, skoro zaś iasna zorza zakwitnie na niebie.

21. Zwierz do iaskiń uchodźi, ludźie następuią, na roboty, gdźie także do mroku pracuią.

22. Zacne są twoie sprawy i wielkiey mądrośći: Pełna iest wszystka źiemia twey szczodrobliwośći.

23. Pełne, PAnie! i wody, kto wyliczyć może, wszystkie rybie rodzaie, ktore żywi morze.

24. Tam żaglem rozpuszczonym okręty bieżaią: Tam swe igrzyska srodzy wielorybi maią.

25. Wszystko to, co iest w morzu, wszystko, co na źiemi, i co śiecze powietrze, piory pierzchliwemi.

26. Oczy ku tobie wznośi, ktory śiedźisz w niebie, i oczekawa zwykłey żywnośći od ćiebie.

27. Kiedy rękę otworzysz, wszyscy nasyceni, kiedy, twarz odwroćisz, wszyscy zasmuceni.

28. Jeżli im ducha weźmiesz, w proch śię wnet obrocą: Jeżli im ducha natchniesz, na swiat śię zaś wrocą.

29. Wieczna iest PAńska chwała, a on z tak mądrego, nie przestanie śię kochać nigdy czynu swego.

30. PAN, ktory kiedy poyrzy źiemia drzy: PAN, ktory, kiedy ręką gor dotknie, dymem poydą gory.

31. Dokąd mi tedy mego żywota dostanie, głos moy PAnu, i lutnia śpiewać nie przestanie.

32. Tylko iemu niech wdźięczne będą pieśni moie! bom ia wszystko położył w nim wesele swoie.

33. Boday wszyscy złośliwie z źiemie wyginęli, i pomstę za złość swoię sprawiedliwą wźięli.

34. A ty, o duszo moia! day cześć PAnu swemu: Dayćie, wszystkie narody winną chwałę iemu.

04) Psalm 110. caly.

Na notę: Wielbiy duszo moia.

Rzekł PAN PAnu memu: Siądź po prawicy moiey, dokąd nie położę nieprzyiaciół two podnożkiem nog twoich.

2. Laskę mocy twoiey pośle PAN z Syonu, owiąc: Panuy w pośrzod nieprzyiaciół twoich!

3. Lud twoy będzie dobrowolny, w dzień zwy stwa twego, w ozdobie świętobliwości: A rodzi się płod twoy z żywota, iako rosa na witaniu.

4. Przysiągł PAn, a nie będzie tego żałował, owiąc: Tyś iest Kapłanem na wieki! według rządku Melchysedechowego.

5. PAN po prawicy twoiey, potrze Krole dzień gniewu swego.

6. Będzie sądził narody i wszystko napełni tru mi; Potłucze głowę nad wielą ziem panuiącą.

7. Z strumienia na drodze pić będzie: przetoż wyższy głowę.

8. Chwała bądź BOgu Oycu i Synowi iego, też i Duchowi Swiętemu!

9. Jako była na początku, tak i teraz i na wie Niechay będzie BOgu w Troycy iedynemu. men.

05) Psalm 121. caly.

Na notę: Wielkie nieszczęście cierpię.

Oczy moie ku PAnu podnoszę do nieba, bo z tamtąd mogę dostać, czego mi potrzeba.

2. PAn to wszechmocny, iego słowem wszystko ło; niebo i ziemię iego ramię kształtowało.

3. W nim ufay, duszo moia! by nawiększa trwo , on nie da, żeby twoia szwankowała noga.

4. Nie padniesz, bo cię trzyma ręka BOga ego, nie zginiesz w nawalności świata burzli go.

5. Myśliß kiedy cię bieda nieużyta gniecie, że OG, starania nie ma o tobie na świecie.

6. BOG, mowisz mię opuścił, JEzus BOG drzemie, nie dba o mię w tym krzyżu, w tey atney ziemie.

7. Nie kwil tak, duszo moia! ma PAN służkę go na pilnym oku, nigdy drzemie w sprawie .

8. PAN BOG iest Strożem twoim PAN BOG ma staranie o tobie, przetoż w nim miey mocne twe ufanie.

9. JEzus przy boku twoim we dnie, w nocy chodźi, on ći zawsze i wszędźie nayleprey dogodźi.

10. Kogo ten PAN nie broni, temu szczer mieczę są wszystkie kreatury, ktorym nie uciecze.

11. Słońce nań gorącośćią swą okrutną biie, a mieśiąc wilgotnośćią pod ziemię go kryie.

12. Ciebie, duszo! wierz, nie tkną słoneczn upały, ani ćię ruszą mocne mieśiącowe strzały.

13. Nie potka ćię nic złego; bo ćię PAN sam broni, i orężem, niech ćię daley ręką swą zasłoni.

14. Niech strzeże wyyśćia twego, i weyśći na wieki, niech ćię nigdy nie spuśći z PAńskiey swey opieki.

806) Psalm 127. cały.

JEżli sam PAN domu nie zbuduie, prożno człowiek o nim się frasuie: Jeżli sam PAN miasta strzedz nie będźie, prożno czuie, stra po blankach * wszędźie.

* Blankach, t. i. na wieżach, albo na mieyscach, n murach podwyższonych.

2. Prożno z domu przede dniem wychodźisz, Prożno mrokiem ostatniem przychodźisz. Ni zarobisz, ani pożywienia, nie będźieli z nieb wspomożenia.

3. Ale komu PAN iest miłośćiwy, daie m sen, oczom pożądliwy: Daie dźiatek wźdięczn w domu swoie, toć iest, PAnie! pożegnani twoie.

4. Nie tak groźne, nie tak są straszliwe, ręk męskich strzały popędliwe: Jako, kiedy prz oycowskiey głowie zastawią się cnotliwi syno wie.

5. Szczęśliwy to miedzy szczęśliwemi, kt swoy saydak * strzałami takiemi obwarował, gd przed sądem stanie, i prawa mu, i serca d stanie.

* Saydak, t. i. naczynie, w ktorym strzały chowaią.

807) Psalm 128. cały.

KTo się PAna BOga boi, i na iego drogac stoi, iest taki błogosławiony, strzeże g BOG z każdey strony.

2. Wi

2. Więc, iż z prace rąk swych żyie, wnet taki człowiek utyie: Przysporzy mu PAN BOG chleba, ile mu go będzie trzeba.

3. Wziąwszy go na swą obronę, da mu, wedle myśli, żonę: I da mu dziatki nadobne, drzewu oliwy podobne.

4. Ktore w koło stołu śiedzą, posłuszne mu we wszem będą: Takći PAN BOG błogosławi tym, ktorzy mu chcą być prawi.

5. Kto żywi powietrzne ptaki? Kto zwierzęta? Kto robaki? Kto pod wodą błędne ryby? Ty sam, PAnie! bez pochyby.

6. Ty sam, PAnie! z swey możności, dawasz wszystko, ku żywności, i napełniasz mieysca wszystkie nieprzebranemi użytki.*

*Użytki, t. i. dobrodzieystwami.

7. Tegoś się człowieku! zwierzył, aniś mu resu zamierzył, aby ku potrzebie swoiey, użył hoyney łaski twoiey.

8. Bądź cześć, chwała twey miłości, za twoie szczodrobliwości! żywże duszę a day chleba, ktory płynie z twego nieba.

308) Psalm 131. cały.

Na notę: O wszechmogący PAnie.

PAnie kiedy ćię o co w swey potrzebie proszę wiesz, żeć serca i oczu hardzie nie podnoszę: O rzeczy się wysokie na świecie nie kuszę;* lecz u tobie pokornie, dźwigam nędzną duszę.

*Nie kuszę, t. i. nie dbam.

2 Jak dźiećie nie wie nigdźie, iedno do macierze, po swe wszystkie potrzeby, od tey wszystko bierze: Tak ia też, twe dźiećiątko, nie wiem, gdźie, procz ćiebie, Oycze moy! Matko moia! ktory mieszkasz w niebie.

3. Przetoż też ty strapiony, miły Izraelu! ufay w BOgu iedynym, nie w omylnych wielu; boć na tym żaden wierny, nigdy nie utraći, gdyż PAN swym dźiatkom hoynie, tu i w niebie płaći.

309) Psalm 133. cały.

Na notę: O święty JEzu coieś.

Jako rzecz piękna, iako rzecz przyiemna, patrząc, gdźie miłość panuie wzaiemna, a bracia sforni* w szczerey uprzeymości, strzegą iedności.

*Sforni, t. i. zgodni.

2. Nie tak iest wdźięczny oley balzamow świeżo wylany na włos Aronowy, zkąd wonn płynie, aż na kray bogaty ostatniey szaty.

3. Nie tak rozkoszne krople są perłowe niebi skiey rosy, ktore Hermonowe* pastwiska zdobi kiedy wstaie z morza ogniste zorza.

* Hermonowe, to iest, ktore przy gorze Hermo za Jordanem były.

4. Bo kędy zgoda święta przemieszkawa, ta PAN niebieski wszystko dobrze dawa wzbudz iąc zawżdy na mieysce Oycowe, potomstwo now

810) Psalm 140. cały.

Broń mię, moy PAnie! od ludźi złośliwyc broń od potwarcow sprosnych, niewstyd wych, ktorzy w swym sercu zdradę tylko knui a na mię woyska ustawnie szykuią, ostrością bow podobni wężowi, iadem bystremu row padalcowi.

2. Uchoway mię rąk, PAnie! niepobożnyc broń mię od moich nieprzyiaćioł możnych, kt rzy upętać myślą moie nogi, śidłami śćieżki n tknąwszy, i drogi. PAnie! tyś moy BOG ty modlitwy moie racz przyiąć w uszy miłośier swoie.

3. Tyś moy Obrońca, ćiebiem ia łaskawy znał przećiw sobie zawżdy w boiu krwawym Nie ćiesz złych ludźi, BOże moy prawdźiwy w ich przedśięwźięćiu, aby nieżyczliwy człowie pływaiąc w szczęśćiu, niewinnemu, tym ćięż nie był, i sroższy dobremu.

4. Ich radę chytrą i szkodliwą mowę, obroć na ichże niepobożną głowę. Niech żywy ogie z nieba spadnie na nie, a ty ich poraź że żade nie wstanie: Nie długie szczęśćie kłamliwych n świećie, a zły w swoieyże złośći się uplećie.

5 Pewienem tego, a nic się nie mylę, że uyrz w rychle tę szczęśliwą chwilę, kiedy PAN będź krzywdy mśćił ubogich, a wybawi ie z ich frasun kow srogich: I będą dobrzy PAna wyznawali, na twarz iego prawdźiwie patrzali.

811) Psalm 142. cały.

Na notę: Będę ćię wielbił.

PAna wołam, PAna proszę ręce swe ku ni mu wznoszę przed nim krzywdę swą przekł dam, iemu żal swoy opowiadam.

2. Ledwie mi iuż ducha stanie; ale tobie, mocny PAnie! świadomo, że bez winności, cierpię takie doległości.

3. Po drogach, gdźie mię widaią, śidła na mię zastawiaią: Poyrzę w lewo: albo w prawo, nie stawi się nikt łaskawo.

4. Jeżlić uciec niemasz kędy, nieprzyiaćioł pełno wszędy: A nikt się z tym nie opowie, żeby łaskaw na me zdrowie.

5. Do ciebie ia, BOże żywy! ućiekam się nieszczęśliwy: Tyś Nadźieia, tyś na ziemi Dźiał moy, miedzy żyiącemi.

6. Przypomniy w uszy moy płacz srogi, bo mię zewsząd zięły trwogi: Wyrwiy mię z ręki ćiężkiemu nieprzyiacielowi memu.

7. Zbaw więźienia duszę moię, abym wyznał łaskę twoię: Użyią dobrzy radości, z twey przećiwko mnie litości.

812) Psalm 146. cały.

Na tęż notę.

Tobie, nieśmiertelny, PANIE! poki mi żywota stanie, me usta będą spiewały, i myśli serdecznie grały.

2. Na Krole się nie spuszczayćie, śmiertelnemu nie ufayćie; bo ten nie pomoże sobie pogotowiu, ani tobie.

3. Skoro duch wynidźie z ćiała ziemia ziemię będźie brała: A nasze płonne* nadźieie, po powietrzu wiatr rozwieie.

* Płonne, t. i, daremne.

4. To człowiek prawie szczęśliwy, komu sam PAN iest chętliwy: A on też tylko iednemu ufa PAnu BOgu swemu.

5. Ktory piękne niebo sprawił, i ziemię z morzem postawił, i cokolwiek ogni stymi świat obłapił* mury swymi.

* Swiat obłapił, t. i. obtoczył.

6. Ktory prawdy strzeże wiecznie, krzywdy nie lubi koniecznie: Głodne chlebem opatruie, więźnie z okow rozwiązuie.

7. PAN oczy zaszłe ciemnośćią, obdarza nową swiatłośćią: PAN niedołężnych ratuie, PAN sprawiedliwe miłuie.

8. PAN iest Strożem przychodniowi, PAN sirotę, i stan wdowi, ma na pie-

czy: Tenże zgładzi, co zły w głowie swey urodzi.

9. Krolestwo, Syońska skało! twego Krola będzie trwało, poki słońce gorolotne* poprowadzi lata wrotne.†

*Gorolotne, t. i. wysoko chodzące.
†Wrotne, t. i. wracaiące się.

813) Psalm 147. cały.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Chwalcie PANA! godna, dać cześć PANU naszemu. Pieśń wesołą, ozdobny rym tey służy iemu.

2. Miasto Jerozolimskie on znowu sam sadzi: A wygnańce do własnych domow ich prowadzi.

3. On smutne serca cieszy, a troski lekuie: Rany wiąże, boleści wszelkie wnet uymuie.

4. On wszystkich gwiazd niebieskich liczbę ma w swey głowie, i każdą swoim własnym imieniem też zowie.

5. BOG nasz BOG wielkiey siły, i wielkiey możności, niepoięty, niezmierny iest w swoiey mądrości.

6. On skromne, on pokorne sam na gorę sadza; a harde niepoczesnie na doł zaś sprowadza.

7. PANU czyniąc powinne dzięki, zaśpiewayćie: PANU na wdzięcznie brzmiących cytarach też grayćie.

8. Ktory burze zgromadza, a ziemię dżdżem chłodzi, trawę buyną po gorach wysokich zaś rodzi.

9. Ktory żywność wszelakim rozdawa zwierzętom, i biednym, co wołaią ku niemu, kruczętom.

10. Nie patrza on na dzielność zbyt wyprawnych koni, ani oko za chybkim szermierzem swym skłoni.

11. W tych się kocha, ktorzy mu tu służą statecznie, i co na łaskę iego ufaią bespiecznie.

12. PANU Jerozolimskie wsze obronni wały, PANU day cześć pozado cna Syońskiey skały.

13. Ktory

13. Ktory w żeleźie szczerym, bramy twoie ował i synom twym dobr hoyność wielą sam Kugotował.

14. Ktory pokoiem usłał wszystkie twe gra- nice, a ćiebie zbożem karmi zbyt tłustey psze- nice.

15. Ktory, skoro ziemi swey opowie wyroki, łowa iego nie ćierpią w niey żadney od- włoki.

16. Ktory śniegiem, by wełną, więc pola dziewa, a szron po ziemi przytym iak popioł ozśiewa.

17. Lod zmarzły z nieba mieće, iak blachy upane, ktorego srogie zimno nikomu wy- prwane.

18. Rzecze słowo, a lody zaś na tych miast gaią, wienie Duch iego, a wnet tam wody ozbieraią.*

* Wzbieraią, t. i. wylewaią się.

19. Ten wyroki, ten sądy swoie Jakubowi, ten eż oznaymił Zakon swoy Izraelowi.

20. Zadnemu narodowi ten PAN się nie awił tak łaskawie, ani praw swoich mu ob- awił.

314) Psam 148. cały.

Na notę: Tobie, nieśmiertelny.

Duchy prozne* śmiertelnośći! dayćie cześć na wysokośći, PANU, ze wszech Naywyż- emu PANU niewychwalonemu.

* Prozne, t. i. niewiędzące o śmiertelnośći.

2. Wszyscy Aniołowie iego, wszystkie woyska, yznayćie go! Słońce i koło księżyczne, wy- nayćie go, gwiazdy śliczne!

3. Niebo pięknie zasklepione, wody wzgorę awieszone, winną chwałę nayświętszemu day- ie Imieniu PAńskiemu!

4. On wyrzekł swe święte słowo, a świat sta- gł wnet gotowo: Ku wiecznośći* wszystko spra- ił, nie zmieni się, co ustawił.

* Ku wiecznośći, t. i. ku wieczney cżći i chwale swey.

5. I wy PANA chwalić maćie, smocy! co gorach mieszkaćie, i wielorybowie z wami, kto- zy graią pod wodami!

6. Para i ogień gorący, grad i śnieg z nieba płynący, i prętkie duchy wichrowe,* na PAńskie słowo gotowe.

*Duchy wichrowe, t. i. wiatry gwałtowne.

7. Gory i pola zniżone, drzewa płodne, drzewa płonne, zwierzęta, bydło, robacy, i odziani pierzem ptacy!

8. Krolowie i Przełożeni, na sąd ludzki wysadzeni, wolne Rzeczypospolite, i Książęta z nas mienite!

9. I ty, kwitnąca młodości! i ty, dojrzała starości! dayćie PAnu cześć społecznie, on sam godźien chwały wiecznie

10. Jego sława wyższa nieba, on iako PAN, dał co trzeba: A my, iego lud wybrany, śpiewaymy mu Psalm podany!

815) Psalm 150. cały.

Na notę: Czego chceß po nas, PAnie!

Dayćie BOGU wielkiemu cześć, w iego Świątnicy! Chwalćie go, z mocy, iego wierny służebnicy!

2. Chwalćie na rozpostarćiu iego wielmożności! Chwalćie go, według iego wielkiey dostoyności!

3. Chwalćie trąbą i bębnem, harfą, piszczałkami! Niechay PAN serdecznymi czczon będźie lutniami!

4. I organy, i cytry, i wdźięczne cymbały, niechay głos wydawią, pełen PAńskiey chwały!

5. Niechay będą wßelakie naćiągnione strony, aby PAN wßech Zastępow był od nas wielbiony!

6. Niech duch wßelki wysławia PANA! PANIE! twemu niech będźie cześć na wieki Imieniu świętemu!

Pieśń zamykaiąca Psalmy.

816) Ps. 105, 2. Spiewayćie! PANU Spiewayćie mu Psalmy! Rozmawiayćie o wßystkich cudach iego.

Czego chceß po nas, PANIE! za twe hoyne dary? Czego za dobrodźieystwa, ktorym niemaß miary.

2. Ko

2. Kośćioł ćię nie ogarnie, wßędy pełno ćiebie, i w odchłaniach, i w morzu, na ziemi, na niebie.

3. Złota, też wiem, nie pragnieß, boć to wße, wßyſtko twoie, cokolwiek na tym świećie, człowiek mieni ſwoie.

4. Wdzięcznym ćię tedy ſercem, PANIE! dzięki wyznawamy; bo nad to przyſtoynieyßey ofiary nieta żle mamy.

5. Tyś PAN wßyſtkiego świata, tyś niebo wybudował, i złotemi gwiazdami ślicznieś uhaftował.

6. Tyś fundament założył nieobeßłey ziemi, i okryłeś iey nagość zioły rozlicznemi.

7. Za twoim roſkazaniem, w brzegach może ſtoi, a zamierzonych granic, przeſkoczyć śię boi.

8. Rzeki wod nieprzebranych, wielką hoyność maią: Biały dźień a ćiemna noc, czaſy twoie znaią.

9. Z twey mocy nocna roſa na mdłe zioła padnie, a zagorzałe zboża deßcz obżywia snadnie.

10. Tobie k'woli rozliczne wioſna kwiatki rodźi, tobie k'woli w kłośianym wieńcu lato chodźi.

11. Wino ieśień, owoce rozmaite dawa, potym do gotowego, gnuśna zima wſtawa.

12. Z twoich rąk wßelkie zwierzę patrza ſwey żywnośći, a ty każdego żywiß, z ſwey ßczodrobliwośći.

13. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny PANIE! twoia łaſka, twa dobroć, nigdy nie uſtanie.

14. Chowày nas, poki raczyß, na tey niſkiey ziemi; iedno niech zawżdy będźiem pod ſkrzydłami twemi.



Przydatek.

I. O wćieleniu Chrystusowym.

817) Ps. 24, 7 : 9. Podnieśćież o bramy! wierzchy wasze ; ; aby wszedł Krol chwały.

Macht hoch die Thür.

Uchylćie drzwi! Uchylćie bram! PAN chwały idźie do nas sam, Krol Krolestw świata wszystkiego, Zbawićiel czeka, każdego: Zywot i Zbawienie nieśie, zkąd głos każdy raduiąc się: Bądź pochwalon, BOże stworco łaski pełny.

2. Sławny iest z sprawiedliwośći, z pomocy i łaskawośći, korona iest świątobliwość, berło zaś iego iest litość: Wsze trwogi nasze z nas znieśie; więc głos każdy, raduiąc się: Bądź pochwalon, BOże! Zbawco możny, wierny.

3. Błogo ziemi! Miastu błogo! gdźie Krol ten iest z swą osobą: O! niech się każdy raduie, do kogo krol ten wstępuie: On Słońcem prawie ućiesznym, wszystkim troskliwym poćiesznym; Bądź pochwalon, BOże! Ćieszyćielu pewny!

4. Podnośćie drzwi, bram wznaszayćie, Kośćioł serca przybierayćie, a rószczkami pobożnośći duszę swe zdobćie w prętkośći, tak i do was ten Krol przyydźie, z żywotem, z zbawieniem wnidźie: Bądź pochwalon, BOże! rady, mocy pełny.

5. Przyydźże iuż JEzu Zbawco moy! otwarty ćie iest serca pokoy: Ach! przyydź do niego, z łaską swą oświeć go łaskawośćią twą: Duch twoy niechay nas sprawuie, do zbawienia forytuie; Bądź pochwalon, BOże! na wieki w tym Zborze.

II. O narodzeniu PAńskim.

818) Izai. 40, 3. Gotuyćie drogę PAńską! Prosto czyńćie na pustyni śćieszkę BOGA naszego.

Bereit't den Weg dem HErrn.

Na notę: Wespoło dziś plasaią.

Bądźmyż gotowi zawsze, wierni Chrześćianie! bo się przybliża nasze zaiste Zbawienie:

wienie; Już Messyasz drogi, ktorego BOG od wieku obiecał był człowieku, wchodzi w nasze progi.

2. Czyńmyż iuż proste ścieżki PAnu, iak przystoi; boć iuż ten Gość niebieski przede drzwiami stoi: Pokłon mu oddaymy, i iako PAna swego, z nieba nam zesłanego, mile przywitaymy.

3. Gdziekolwiek złość panuie, gdzie grzechy mieszkaią, ten PAN tam nie wstępuie, darmo go czekaią: Takiemi się brzydzi, i czasu dnia sądnego, obłudnika takiego i nader zawstydzi.

4. Kto pokorę miłuie, miłuie i BOga; takiemu obiecuie, że go żadna trwoga nie potka nikiedy: Gdzie on gospodą stanie, takowy iuż zostanie bespieczen zawszedy.

5. Przyłoż każdy pilności, w szczerym gotowaniu drog PAnu z wysokości, w świętym obcowaniu, patrz, abyś czas trawił, a witał Krola tego do ciebie idącego, abyć błogosławił.

6. Nuż, Zbawco moy kochany! błagam cię serdecznie: Przyydź Gościu pożądany! a uczyń koniecznie w sercu mym mieszkanie: Racz zawsze w nim przebywać, nie day cię zapominać, JEzu, święty PAnie.

819) Izai. 7, 14. Oto! Panna pocznie, i porodzi Syna, i nazowią Imię iego JMMANUEL.

O Freude über Freude.

O wielka radości! doszlim szczęśliwości, gdy dla człeka grzesznego, Syn BOży z nieba swego zszedszy, wziął ciało nasze, krom wszego grzechu, na się: Marya Panienka była, co go na świat porodziła.

2. O! iak wielkiż to Gość, zawitał w świata włość: Temu się, świecie! kłaniay, cześć chwałę iemu wzdaway: Ten spełni Zakon BOży, a BOski gniew uśmierzy: Przywroci nam wszym zbawienie, zdawna zgotowane wiernie.

3. Przetoż się raduymy, a dziś ośpiewuymy to Dziecię, z wykrzykaniem, i z muzycznym pląsaniem: Cześć, chwałę iemu daymy, usty, sercem ie chwalmy; gdyż ten wdzięczny, zbawienny czas z sobą obchodzimy teraz.

4. O słodki JEzusie! coś człowiekiem stał się, wężowiś skarł łeb iego, Oycaś ubłagał swego, Tak śkeś nam iego, ziednał, gdy każdy z nas zginąć miał: Day bym cię za to chwalili, z tobą tu i wiecznie żyli.

III. O JEzusie, o Imionach i Urzędach iego.

820) Luk. 2, 11. Narodził się Zbawiciel, ktory iest Chrystus PAN.

Na notę: JEzusie, życia Swiatłości.

JEzus Chrystus miłosierny, Oyca Syn posłusznie wierny! za nas prace wiodł stateczznie; bo nas umiłował wiecznie.

2. A z tey swey wielkiey miłości raczył z niebieskiey radości, na opłakany świat zstąpić, a nas we wszystkim zastąpić.

3. Gromił grzechy, gromił błędy, a ucznie rozesłał wszędy, by dzień łaski zwiastowali, a do pokuty wołali

4. Strwożonych wabiąc do siebie, odpoczynek pewny w niebie obiecowal tym, co iego noszą krzyż iarzma wdzięcznego.

5. Wiary i sprawiedliwości, czystość serc, cierpliwości ucząc, dał na sobie wzory uniżenia i pokory.

6. Mawiał, iż kto się wynosi, ciężki upadek odnosi; A kto iest niskim u siebie, że będzie wywyższon w niebie.

7. Z PAnem i Piotr święty twierdzi, iż się BOG hardymi brzydzi; a łaskę dawa każdemu przed nim w sercu skruszonemu.

8. PAN JEzus, Baranek cichy, umarszy za nasze grzechy, wstał dla usprawiedliwienia Adamowego plemienia.

9. Wstańmy i my na cześć iego, do życia świętobliwego: Sławę, skarby, żonę, dzieci, mieymy dla niego za śmieci.

10. Kto wierząc w Syna BOżego, postępuie drogą iego, ten w duchu odpoczynienie, w niebie naydzie dobre mienie.

11. A kto zaś żyie w marności, w świeckiey sławie i w lubości, i ten, co w wierze niestały, nie uyrzy niebieskiey chwały

12. W Chrystusie gruntu nie maiąc, rady iego nie słuchaiąc, źle umrze, i z PAńskiey ręki będzie dan na wieczne męki.

13.

13. Gdy przyydźie Sędźia straszliwy, da rachunek każdy żywy, wszystkiego, iak czynił wiele, mieszkaiąc w śmiertelnym ćiele.

14. Zachoway nas potępienia doday dobrego sumnienia: Day być po śmierći szczęśliwy, o JEzuśie miłośćiwy.

IV. O Umęczeniu PAńskim.

821) Krotkie opisanie Passyi.

Na notę: O duszo wszelka nabożna.

Uważ to, serce każdego! co masz z krzyża PAna tego, ktory śię z Panny narodźił by nas z grzechow oswobodźił.

2. Syn BOży iednorodzony, niechcąc mieć owce straconey, dał śię za nas policzkować, i sromotnie ukrzyżować.

3. Cierpiał męki i ćięszkośći, dla grzechow naszych wielkośći dał śię zabić dla grzesznego, by ubłagał Oyca swego.

4. Z taynej rady Troyce Swiętey był ten dekret dawno wźięty, by Syn BOży poniżony był za nas, i potępiony.

5. By nam wiecznego żywota otworzył zamknione wrota, śmierć śmierćią była skażona, łaska BOża przywrocona.

6. Chrystus w swoiey niewinnośći pełen ku nam uprzeymośći dobrowolnie śmierć podstąpił, wiedząc wszystko, nie ustąpił.

7. Smęćił śię do ostatniego tchu żywota zbolałego, na twarz padał, gniew srogiego śmierząc Oyca niebieskiego.

8. Dobrowolnie szedł w poymanie, podstąpił srogie związanie, doznał sądu duchownego, dan w ręce ludu grzesznego.

9. Był srodze policzkowany, i na twarzy swey zeplwany, osądzony, potępiony, do Piłata przywiedźiony.

10. Piłat skargi wysłuchawszy, JEzusa ubiczowawszy, szukał by był wypuszczony, z rąk Zydowskich uwolniony.

11. Ale pospolstwo powstało, ukrzyżuy go! zawołało; Piłat im przyiaźń okazał, a Chrystusa na śmierć skazał

12. Był w ręce Pogan wydany, a ćierniem koronowany, zatym z krzyżem prowadzony, niewinny na śmierć wiedźiony.

13. Na krzyż przybit, obnażony i haniebnie rościągniony, podniesiony od niewiernych, by grzechy spłacił swych wiernych.

14. Wisiał w mękach trzy godziny, pośmiech ćierpiał od rodziny, zemdlony, zamordowany, wykupił nas PAN nad Pany.

15. Wykonał wolą Oycowską, kiedy nas kupił krwią BOską, starych iuż ofiar dokonał, gdy na srogim krzyżu skonał.

16 Przypatrz mu się, człecze wierny! bacz śmierć, krzyż PAński niezmierny: On twym Usprawiedliwieniem, Wykupieniem i Zbawieniem.

17. Uważ każdy swe zgrzeszenie, przez Adama zawiedzenie, chcąc z ćiebie długi rayskie zdiąć, musiał Syn BOży śmierć podiąć.

18. Nie krzyżuyże iuż grzechami JEzusa, ni marnośćiami, serca nie obćiążay twego: Pamiętay na męki iego.

19. Krzyżuy ćiało z namiętnośćią, i wszelką grzechową złośćią; tedyć męka Chrysta PAna za lekarstwo duszy dana.

20. A tak w krzyżowey gorzkośći ztąd masz wszech poćiech słodkośći, a w śmierći w ranach JEzusa, znaydźie ochłodę twa dusza.

21. Daymyż chwałę PAnu temu, w niebieśiech kroluiącemu, i Oycu dobrotliwemu, także Duchowi Swiętemu.

22. Tyś, PAnie! nasze Zbawienie, sprawił przez twe umęczenie, dayże nam być uczestniki twey śmierći i gorskiey męki.

23. Byśmy żywą wiarę maiąc, do końca w niey zostawaiąc, dostąpili twey sławnośći, gdźie mieszkasz w wieczney radośći.

822) Matt. 4, 1 : : 11.

W trzydźiestym roku Chrystus PAN przyszedszy, gdźie płynie Jordan, Chrzest od Jana przyiął sługi, omywaiąc nasze długi.

2. Tam ztąd przez Ducha Swiętego, w puszczą wiedźion, by od złego kuśićiela był kuszony, Biskup we wszem doświadczony.

3. Gdy post cudowny odprawił, z chytrą mową czart się stawił: Jeźliś Synem Naywyższego, uczyń chleb z kamienia tego.

4. Na

4. Na co PAN rzekł: Napisano, iż nie sam chleb ludziom dano do posiłku; lecz człek żywie słowem ust BOżych prawdźiwie.

5. Potym go czart wźiąwszy śmiele, na samym stawił Kośćiele, chcąc, by się spuśćiwszy z niego, dowiodł Synostwa BOżego.

6. W Pismie, mowi, napisano, iż ćię Aniołom oddano, byś kiedy o kamień srogi, marnie nie otrąćił nogi.

7. Lecz PAN znowu z zupełnego Pisma zraźił wykręt iego, rzekł: Pisano: nie kuś BOga, aby na ćię nie przyszła trwoga.

8. Zatym szatan na wysoką wzniosł go gorę, gdźie szeroko, sławę świata ukazuie, dać za ukłoń, obiecuie.

9. Tam dopieroż PAN surowie: Podź precz, zdrayco! śię opowie; bo napisano: Samego będźiesz cźćił BOga wiecznego.

10. W tym poszedł czart przestraszony, Pismem i BOstwem zmożony, Aniołowie przystąpili, by PAnu swemu służyli.

11. PAnie! ktoryś w nędzy, w głodźie, chćiał być kuszon w ludzkim rodźie, iż miłość wielka, ratuy BOże! Ktoż nam bez ćiebie pomoże!

12. Ty wszem władasz, tyś Hetmanem, w niebie, ziemi, w piekle PAnem: Znay śię do stworzenia swego, a broń od wszystkiego złego.

V. Na kwietną Niedźielę.

823) Matt. 21, 9.

Tyś iest Krol Izraelski, Syn Dawidow, Dźiedźić Judski, idźiesz, zdawna Pożądany! w Imię PAńskie, wiecznie BOG pożegnany.

2 Wszystek Zastęp niebieski, chwali ćie, PANJE! Zbor Anielski, oddawać dźiś dźięk czynienie człowiek śmiertelny i wszystko stworzenie.

3. Lud ćię uczćił Zydowski, śćieląc szaty i latorośkami, tobie, Krolowi swemu, serca daiem, słowy powolne twemu.

4. Podobalić śię, PAnie! przyymiyże i nasze śpiewanie, ktoreć z serca oddowamy, gdy ćię z nabożeństwem szczyrym wzywamy.

5. Dźiśia ćię wysławiali, a w Piątek ćię ukrzyżowoli: Uchoway nas, Chryste! tego, bym ćię mieli wzgardźić dla krzyża twego.

6. Z palmami ćię witali, potym śię z ćiebi naśmiewali: O PAnie! racz na nas weyrzeć, nie day śię nam prawdy twoiey zaprzeć.

7. Odźienie w drodze słali, potym twoie z ćiebie zdźierali: Racz z nas zdiąć odźienie złośći, day nam chodźić w żywota nowośći.

8. Krolem ćię swoim zwali, potym śię do ćiebie nie znali: Nie day Chryste! bym ćię swego mieli śię przeć BOga, Krola wiecznego.

9. Lud ćię ten błogosławił, a potym śię przećiwnym stawił, racz nas uchować bluźnienia ślepego poznaney prawdy ganienia.

10. Day, bym ufali w tobie, nie w kim inszym ani też w sobie; boś ty iest nasze zbawienie, od ćiebie grzechow wszystkich odpuszczenie.

11. Bądźże cześć, chwała tobie na źiemi, takż i na niebie: Tobieć ią słusznie dawamy, gdyż od ćiebie wszystko cokolwiek mamy.

VI. O zmartwychwstaniu PAńskim.

824) 1 Kor. 15, 55 : 57. Gdźież iest, o śmierći! bodźiec twoy? Gdźie iest, piekło ꝛc.

So viel ist uns hier kund gemacht.

Na notę: Dziś Chrystus Krol.

Jak wiele nam tu obiawił JEzus, co zwyćięstwo sprawił nad diabłem, grzechem śmierćią: Czart do grzechu wabić może, przymusić, skarżyć nie może, ni szkodźić chytrą mocą swą.

2. Możeć mnie grzech śię sprzećiwiać, ale panować, potępiać nie może, ani trwać wiecznie: A śmierć, choć na mię przychodźi iednak mi nic nie zaszkodźi: bo zwyćiężona skutecznie.

3. Maią w prawdźie dosyć mocy diabeł, grzech, śmierć, we dnie, w nocy, nad swowolnie grzeszącemi; lecz, niech, iak chcą, usiłuią, przećię mocy nie znayduią nade mną i wierzącemi.

4. Juże mogł duchownie powstać, diabłu, grzechowi odpor dać; bom iest członkiem JEzusowym. Za tę Wielkonocną radość, Halleluia! moia krewkość! śpiewa y mu wdźięcznym głosem twym.

VII.

VII. O opatrzności BOskiey.

825) Jeszcze insza Kompozycya.

Wer nur den lieben GOtt läßt.

Kto się we wszystkim zda na BOga ufaiąc iemu serdecznie, tego nie będzie żadna trwoga pogrążyć mogła koniecznie: Bo kto w BOgu ufa trwale, ten spoległ na mocney Skale.

2. Cożci po tym zbytnym kłopocie? nieboże? Co po wzdychaniu? Coż przy tey teskliwey robocie, po tak ciężkim narzekaniu? Im barziey w krzyżu styskuiesz,* tym więcey bolu uczuiesz.

* Stoskuiesz, t. i. żałuiesz, smęcisz się, tesknisz,

3. Chciey zażyć nieco cierpliwości, a przestań na tym chętliwie, coć PAN niedościgły w mądrości, z woli swey zdarzy życzliwie: BOG, ktory cię pisze swoim wie o niedostatku twoim.

4. Już on od wiekow umiarkował, iak twe ma uśmierzyć trudy, byleś mu się szczerze zachował, mimo wszelakiey obłudy, prętko się do ciebie stawi, i wszech pociech cię nabawi.

5. Nie mniemay, żeś iuż opuszczony, gdyć się nie k'myśli powodzi, a złośnik BOgu ulubiony, że mu na szczęściu nie schodzi: Wszystko to ma swe odmiany, i kres wiecznie napisany.

6. Może BOG łatwie bogatego, przekształtować na żebraka, może też z gminu wzgardzonego, wzgorę podnieść mizeraka: Przedziwnie on wszystkim władnie, on wzniesie, on strąci snadnie.

7. Wzyway BOga, będąc mu wiernym, a przy tym bądź pilen swego, pokaże się PAN miłosiernym, nad tobą czasu każdego: Ufay mu on cię z opieki swey niewypuści na wieki.

Przydatek. 8. Ufam tobie, BOże łaskawy! nie opuszczay sługi swego: Ty sam uszykuy moie sprawy, a nadarz wszego dobrego. Rządź mię wedle woli twoiey, ku wieczney pociesze moiey.

VIII. O gruncie i śrzodkach zbawienia.

826) Mark. 1, 15. Pokutuycie a wierzcie Ewangielii.

Na notę: Czego chcesz po nas.

Komu miłe zbawienie, czasu dzisieyszego, za wspomożeniem PAńskim, może przyyść do niego.

2. Bo

2. Bowiem BOG rzekł skrocić dni, z szczerey swey miłości, w ktorych się rozmnożyły duchowne ciemności.

3. W ktorych człowiek nic wiedział pewnie o zbawieniu, ale tak w błędach leżał, i w smętnym sumnieniu.

4 W ktorych obietnic PAŃskich, iuż słuchać nie było, tu mowił, co kto myślił, albo co się śniło.

5. Ale PAN BOG wszechmocny, z miłosierdzia swego, iuż więcey nie chcąc wiedzieć upadku ludzkiego.

6. Tak, iako od początku posyłał Proroki, i Apostołom zlecił swe swięte wyroki.

7. Tak dziś Ewangelią poselstwo miłości, oznaymuie narodom ku wszelkiey radości.

8. BOG zbawienną nowiną, zgania z serc wątpienie, a w łasce swey upewnia wierzące sumnienie.

9. Bo odpuszczenie grzechow, i on żywot wieczny, z mocy zasługi PAŃskiey, w sercach iest skuteczny.

10. Na zakład tego pewny BOG dał Syna swego, ktory własną krwią stwierdził przymierza wiecznego.

11. Syn BOga żywiącego, BOG w widzialnym ciele, wystawił swoiey łaski swiadectwo barzo wiele.

12. Przez lat trzy a trzydzieści był na świecie z nami, znaczny wszech cnot przykłady słowy i cudami.

13. Na śmierć duszę położył, z niezmierney litości, swą niewinną krew wylał, dla człowieczey złości.

14. I Ktoż powątpi w łasce Zbawiciela swego, gdyż krew swą za nas wylał z ciała niewinnego.

15. Nad to Duch Swięty zesłan by świadectwo dawał, by Chrystusa rozsławiał, a w wiernych zostawał.

16. Swięci Apostołowie tym Duchem świadczyli, i to Pismy swoiemi i gardły stwierdzili.

17. Iż grzechow odpuszczenie, przez Chrystusa bierzą, ci wszyscy, ktorzy w iego święte Imię wierzą.

18. Na

18. Na co im PAN dał klucze Krolestwa wiecznego, i moc poselstwa, ktore wziął od Oyca swego.

19. Mowiąc: Co tu zwiążećie, to w niebie związano; a co tu rozwiążećie, będźie rozwiązano.

20. A moc, ktorą przyięli od Syna BOżego, Zborowi podali z rządem świętym iego.

21. J ślubił, z nami mieszkać do świata skończenia, by każdy mogł być pewien swoiego zbawienia.

22. A iako potępionym, kto w PANA nie wierzy, tak pewnie każdy wierny zbawienie odźierży.

23. J coż bespiecznieyszego na świećie być może nad warunek, ktory nam czyni słowo BOże?

24. Chrystus Zbor swoy odnowił czasu dźisieyszego, służebniki w nim wzbudźił głosu niebieskiego.

25. Aby go owce w iego owczarni słuchały; a przed obcymi głosy, abyućiekały.

26. Dla tego Chrzest przyięły, by się odrodźiły, a człowieka starego z siebie zewłoczyły.

27. Ktoby zaś po Chrzćie świętym ślub z BOgiem stwierdzony zgwałćił przez grzechy iawne, od świata zwiedźiony.

28. Ten muśi w skrusze za grzech, BOGA rozgniewanego błagać, a przytym wierzyć w Zbawićiela swego.

29. Potym żywotem świętym Chrysta naśladować, z tymi, ktorzy go więcey nie chcą odstępować.

30. Ktorzy dla utwierdzenia, w tym żywoćie nowym, maią pokarm i napoy w domu Chrystusowym.

31. Ztąd PAN chleb ćiałem swoim, wino krwią wyświadczył; a na swą pamięć nam ieść i pić kazać raczył.

32. By ćiałem na śmierć danym, krwią z niego wylaną wybrani się ćieszyli pod pieczęćią daną.

33. Toć naszego zbawienia, wiecznego żywota, według ustawy PAńskiey, iest Zboru istota.

34. Komu miłe zbawienie czasu dzisieyszego, za BOżym wspomożeniem, może przyyść do niego.

35. O chwalże, duszo! PAna, z takowey miłości, a zaśpieway mu Piosnkę serdeczney wdzięczności.

36. Tobie chwała BOże nasz! Oycze wszelkiey mocy, żeś posłał Syna swego dla naszey pomocy.

37. A coś nam w Kościele swym nagotować raczył; day by tego każdy z nas na wieki doświadczył.

827) Efez. 4, 5. 6. Jeden PAN, Jedna Wiara, Jeden Chrzest, Jeden BOG i Oćiec &c.

Des Vaters lautre Gütigkeit.

Na notę: Teć są twoie przykazania.

Oyca przedwiecznego miłość, i Syna BOżego szczerość, społeczność Ducha Swiętego, iest grunt zbawienia ludzkiego, w tym leży wszystko.

2. Trzy środki też BOG stanowił, i one ludziom wystawił: Słowo, Sakramenty święte, chce, by były przyięte chętnie i wdzięcznie.

3. Przez te wielkie rzeczy zrządza: Woła, oświeca, odradza, nawraca, usprawiedliwia, iednoczy, odnawia, zbawia: Wielka dobroći!

4. Przytym uważay sposob ten, wielki, mały, szukuy się weń, ktory z stanu chcesz grzesznego, przeyść do Chrysta PAna twego, a tak to droga!

5. Pokuta, wiara, słowo, Chrzest, Swiętość, czuyność, modlitwa iest krzyż, i też uczynki święte, szczerością wielką zaczęte, bież tak do BOGA.

6. Chodź zatym po takiey drodze, pokutuy, wierz, słuchay wodze, słow Sakramentow używay, czuy, wzdychay, ćierp, wykonyway dobre uczynki.

7. Będźieszli się tak sprawował, tedy BOG twoy będzie iuż chćiał, że drogą tą świętą doydźiesz celu twego, i że będźiesz wiecznie zbawiony.

8. Lecz przewrotną nie chodź drogą, za wielu ich chytrą nogą, ktorzy się modlą Sakrament biorą, pokućie czyniąc wstręt: Błędna pobożność.

9. A.

9. A tak rządźże się porządnie, przestrzegay wszego pobożnie tak cię krew PAna omyie, a po tey ducha naprawie, wnidźiesz do nieba. D. G. A. P.

828) Dziei. 10, 43. JEzusowi wszyscy Prorocy świadectwo wydawaią, iż przez Imię iego, odpuszczenie weźmie każdy, co weń wierzy.

Na notę: O święty JEzu! cożeś.

Stworzenie ludzkie, PAna BOga swego, pamiętay chwalić czasu wszelakiego, iego dobroći zawżdy uważaiąc, a śiebie znaiąc.

2. Wiedz każdy, że nam nic nie iest lepszego, wiedz, że nam nie iest nic przystoynieyszego, iako prawdźiwie PAna BOga swego znać, czćić onego.

3. Ten będąc BOgiem iednym, wiecznie świętym, świat, niebo stworzył, słowem swoim świętym; wszystko pochodźi od niego samego, a nic bez niego.

4. On sprawiedliwym, on iest miłośiernym, wszystko sprawuie, w obietnicach wiernym; nikt się nie znalazł, coby mu szkodźić miał, choćby nawet chćiał.

5. Sam wolnym, PAnem, on z wielkiey miłośći stworzył człowieka, by żył w niewinnośći, w nim BOski obraz mocą swą wystawił, czći go nabawił.

6. W ktorym świećiła święta sprawiedliwość, mądrość i prawda, szczera świątobliwość; był śilnym, sławnym, świętą niewinność miał, śmierći się nie bał.

7. Dał mu bogactma, dał i szczęsne lata, on go uczynił PAnem wszego świata; zacnośći wielkiey i sławy nabawił, w raiu go stawił.

8. Tak wystawiwszy człowieka pierwszego, dał mu, że się bał PAna BOga swego, z serca miłował, na wszem był szczęśliwy, w śiłach swych żywy.

9. Lecz szatan zdrayca, z złośći zastarzałey, nie życząc ludźiom oney wielkiey chwały, zdradźił człowieka, że odstał od BOga, ztąd śmierć i trwoga.

10 Spytał go naprzod, co im BOG roskazał, i ieżli z drzewa, ktorego zakazał owocu nie rwać, ani ieść onego, czasu każdego.

11. Człos

11. Człowiek zbywaiąc diabła odpowiedział: Z drzewa iednego ieść nam zapowiedział, mowiąc; Ze ieźli z niego ieść będźiećie, śmierćią pomrzećie.

12. Szatan obiecał, dźiwnie przyrzekaiąc, że będźiesz Bogiem, zdradnie upewniaiąc, ieźlibyś owoc iadł z zakazanego drzewa rayskiego.

13. To słysząc człowiek, uwierzył wszystkiemu, dał śię namowić zdraycy piekielnemu, iadł owoc, zgwałćił zakaz PANA swego, BOGA wiecznego.

14. Tam z rady oney, zdrada wyniknęła, ta rodzay ludzki w grzech i śmierć wprawiła: Nagość swą uyrzał człek, poczuł gniew BOży, a on śię srozy.

15. W raiu utraćił mieszkanie roskoszne, wraził śię w hańbę i w błędy żałosne, samego śiebie haniebnie śię wstydźił; BOG śię nim brzydźił

16. Zatym wpadł w srogą niewolą szatańską, z potomstwem swoim stracił łaskę Pańską: Padło przeklęctwo nań i złe sumnienie, wieczne zginienie.

17. Ztąd w ludźiach głupstwo, złość, kłamstwo panuie, co wszystko rayski upadek sprawuie, serce i rozum BOgiem śię nie rządźi, we wszystkim błądźi.

18. Z płaczem używa każdy wierny tego, żeś BOgu nieprawy, pełen wszego złego; choć co BOG każe, ćiało przeczy temu, skłonne ku złemu.

19. Lecz nie przebaczył z miłośierdźia swego BOG straconego rodzaiu ludzkiego, choć ni powinien, przećie go ratował piekła uchował.

20. Wnet mu obiecał posłać Syna swego, aby wybawił ze wszystkiego złego, tych, ktorzy iego obietnic pragnęli, onym wierzyli.

21. Ztąd poćiech nabył człowiek iuż stracony PAńskim ratunkiem stał śię ożywiony, miłe mu były troski, prace wielkie, niewczasy wszelkie.

22. Tego zbawienia gdy wszyscy czekali, alić od PANA Zakonu dostali, w ktorym swe wady zrzetelniey poięli, CHRYSTA pragnęli.

23. Bo Zakon PAński swą doskonałośćią; trapił sumnienia zbyt wielką tesknośćią; iż mu nikt z ludźi dosyć nie uczynił, on ich obwinił.

24. A iż nas Zakon, z swey doskonałośći, ratować nie mogł, dla naszych krewkośći, do Chrysta PAna odsyła każdego weń wierzącego.

25. Potym, gdy przyszedł on czas naznaczony na świat, we złośći, barzo rozmnożony, posłał BOG Syna, według słowa swego, ukochanego.

26. Ktory się z Panny Maryi narodźił, i Zakonowi we wszystkim wygodźił, stał się posłusznym BOgu niebieskiemu, Oycu swoiemu.

27. Ten posłuszeństwem iego uraczony, upadek rayski przez to nagrodzony; bo był zabity PAN, dla naszych złośći, w swey niewinnośći.

28. Czego wszystkiego ochotnie się podiął, Oyca ubłagał, a diabłu nas odiął; na krzyżu umarł, i stał się przeklętym by człek był świętym.

29. Tak ofiaruiąc PAN siebie samego, wyrwał z niewoli człowieka nędznego, ćierpiąc to wszystko, co człowiek ćierpieć miał! tak go zbawić chćiał.

30. Zadła pozbawił, węża piekielnego, śmierć, grzech zatraćił, i wszystkę moc iego, piekło zburzywszy, wielmożnie zmartwychwstał, zwyćięstwa dostał.

31. To nam darował, przytym z swey miłośći, nabawić raczył nas sprawiedliwośći; występkow naszych iuż nie chce pamiętać, lecz nam żywot dać.

32. Więc uspokoił i nasze sumnienia, że się nie boią wiecznego zginienia: Pewne są łaski Oyca niebieskiego, dla Syna iego.

33. Tylko nam trzeba wiarą to przyymować, a wiarę słowem BOżym ugruntować; bo PAN BOG odda ray wieczny wierzącym, piekło grzeszącym

34. Wiara nie może ale być wzniecona w duszy tey, ktora nie iest odrodzona przez Ducha łaski, i nie pokutuie, za grzech żałuie.

35. Przetoż się nawroć do JEZUSA twego, uznay i wyznay grzech z serca szczerego, opłakuy złośći, brzydź się, iak żmiiami, nieprawośćiami.

36. Idź

36. Idź do JEzuſa, iak celnik ubogi, i rzecz do niego: Zbawicielu drogi! bądźże miłośćiw mnie barzo nędznemu, człeku grzeſznemu.

37. Tedy śię ufność znaydźie w ſercu twoim, gdy ćię ſam JEzus nazwie ſynem ſwoim i zrzući brzemię grzechu nieznośnego, z ſumnienia twego.

38. Bo wiarę wſzyſtkim z łaſki PAN BOG dawa, ktore za dźiatki ſwoie być przyznawa, tacy w Chryſtuśie dźiedźicmi BOżymi, czaſy wiecznymi.

39. I ten pożytek prawy wiary bywa Ducha Swiętego, kto ią ma nabywa, ktory w nas pſuie Adama ſtarego, tworzy nowego.

40. Ten świadczy mocnie w ſumnieniu wiernego, że ieſt dźiedźicem żywota wiecznego wolno mu wołać: Oycze! ktoryś w niebie, ratuy w potrzebie!

41. Przezeń śię ſtawa człowiek odrodzonym, nim, że ieſt BOży, bywa upewnionym: uczynki żywe z miłośći ſprawuie, a martwe pſuie.

42. Przetoć my wſzyſcy, wierni Chrześćianie! com grzechow zbyli, ufaymy w ſwym PANIE! iego ſamego we wſzyſtkim ſłuchaymy, wiarę chowaymy.

43. Dźiękuymy iemu z daru tak wielkiego, a przeſtrzegaymy Zakonu BOżego, pobożnie żyymy i w ſprawiedliwośći, z ſtrzegąc śię złośći.

44. Tego kto nie ma, prożno śię mianuie być ſynem BOżym, gdy śię grzechem truie, i wiary nie ma, ktora cnoty rodźi, grzechow nie płodźi.

45. Spoſob zbawienia taki PAn wyſtawił, że obraz BOży w nas znowu naprawił: Co Adam ſtraćił, i od nas odwroćił, Chryſtus przywroćił.

46. Ten wierne ſwoie Duchem ſwym ſprawuie, pod ſwą chorągiew we Chrzćie popiſuie; krew, ćiało ſwoie, za pokarm darował, tak nas ratował.

47. A cokolwiek PAn ſwoim obiecuie, tymi znakami w ſumnieniu waruie, wſzyſtkie dary ſwe do wiernych przyłącza, nas z ſobą złącza.

48. A gdy tu przyydźie w dźień ſądu ſwoiego, w ten czas zabiie przećiwnika ſwego, ktorego teraz ſłowem ſwym woiuie, iego błąd pſuie.

49. Kto

49. Ktory Swiętośći, ſłowo BOże znośi, wierne morduie, naukę złą wnośi, w roſkoſzy pływa, PAnem śię mianuie, prawa kaſuie.*

*Kaſuie, t. i. znośi.

50. Już to widźiemy, co dźiś PAN ſprawuie, że ſłowem ſwoim rządow dokazuie: Nie długo czekać, iż śię na ſąd ſtawi, złych mąk nabawi.

51. On śię wielmożnym na ſądźie pokaże, a wſzyſtkim przed śię ſtawić śię roſkaże: Z łaſki ſwey odda radośći dobremu, a piekło złemu.

52. PAna z radośćią, weń wierząc, czekaymy, on Krolem naſzym, iemu śię kłaniaymy: Czćiymy i Oyca, i Ducha Swiętego, BOGA Jednego.

IX. Pieśń Kośćielna.

829) Jeſzcze inſza Kompozycya.

Nun GOtt Lob! es iſt vollbracht.

Chwała BOgu! do końca modlitwy, nauk ſłuchanie, BOG to ſprawił, Obrońca, bądź mu cześć i zaśpiewanie! BOże naſz bądź pochwalony! za pokarm duſzy zdarzony.

2. Gdyż koniec nabożeńſtwa idźmyż iuż z domu BOżego, z iego błogoſławieńſtwa, śpieſzmy śię do domu ſwego, a Duch Swięty niech nas hoynie naucza chodźić ſpokoynie.

3. Wyyśćie naſze, iak trzeba, weyśćie też racz błogoſławić, życz powſzechnego chleba, day ſzczęśliwie wſzyſtko ſprawić: Pożegnay naſze ſkonanie, a w niebie day krolowanie.

X. O pokućie prawdźiwey.

830) Pſalm 51.

Na notę: Miałem JEzuſa w ſercu.

Boże łaſkawy, w łaſce nieprzebrany! u twych nog padam, ia grzeſznik ſtroſkany Zmiłuy śię, PAnie! nade mną; bo twoie niewyczerpane miłośierdźia zdroie.

2. A iakoś hoyną każdemu Swobodą, omyy też brud moy, świętey łaźni, wodą, i codźień więcey razy tak plugawe niech ług wyćiera, i mydło łaſkawe.

3. Boć ia znam ſproſną ſam niepraność moię, a na grzech patrząc, wzdrygam śię, i boię: Tobiem

biem samemu upadł, pod twym okiem wiodł mi grzech zawżdy gościńcem szerokim.

4. Ale ty będąc w obietnicy prawy, zatuli gęby, co twe sądzą sprawy: bom się urodził w A damowey złości, i w niey poczęła matka mo kości.

5. A ty na prawdę bystre maiąc oko, dałeś m weyrzeć w sprawy twe głęboko, i teraz pokro grzbiet Izopem, PAnie! a iasnym z ciemne wynidę odchłanie.

6. Zmyy mię twą ręką, celuię śnieg biały którym połnocne wiatry dach odziały: A ież zabrzmią słodkie w uszy słowa, znowu poniesi smętna wieniec głowa.

7. I ciężkim pętem pokrzywione kości, ni zwykła wolność i radość wyprości. Jedn twarz odwroć od grzechu brzydkiego, a topią złości, zapomniy wszystkiego.

8. I tak dopiero daß mi serce nowe, i wzno siß zmysły na twoy głos gotowe: Maiąc tw oko po mych tropach wszędzie, a Duch two Swięty sam mi Wodzem będzie.

9. Wroć, wroć mi znowu wesołe sumnienie i wrzuć na grzbiet moy białe zaś odzienie: Za czym bespieczny miedzy złymi siędę, gdy ie na wracać cnym przykładem będę.

10. Wyrwiy mię ze krwie, o moy, wybaw BOże! a ięzyk śpiewać sądow twych pomoże, otworz mi nieme wargi, wieczny PAnie! że m na chwałę twoię słow dostanie.

11. I palić będę ieźli chceß ofiary, ale o ta kie nie dbaß ty, wiem, dary nad perły i skarb okrągłego świata żal gorski tobie naydroższa obiata.*

* Obiata, t. i. Ofiara.

12. Skruszonym sercem nie pogardziß PA NIE! dokąd rzewliwie płakać nie przestanie: Day iedno BOże dobrotliwy! aby (z twey woli świętey) teraz Syon słaby.

13. Jerozolimskim murem stangł w koło, a znowu twarde baßty miał na czoło, bo iuż na ten czas wdzięcznie przyymieß wonią ofiary pra wey, i co może dłonią.

14. Uprzeymą człek kłaść na twoie ołtarze, cielceli, niźli gniew go twoy pokarze, takie ofiary cney sprawiedliwości, i święty rąk mych dar bo goboyności.

31.) Jer. 29, 13. 14. Szukaiąc, mię znaydźiećie; gdy mię szukać będźiećie ze wszystkiego serca swego ꝛc.

Miałem JEzusa w sercu kochanego, dla mnie na krzyżu zamordowanego, ktoregom kochał, i w sercu mym chował, onegom zawsze nad wszystko szacował.

2. Lecz widzę, żem go przez me grzechy zgubił, ktoregom kochać wiecznie był przyślubił; pydę go szukać rano o tey dobie, a tak znalazszy, niepuszczę go sobie.

3. Gdźież mi śię podźiał, JEzu moy kochany! przy naymniey wspomniy na te święte rany, ktoryches podiął na krzyżu tak wiele, srogich katowni na twym świętym ćiele.

4. A za Piotr święty nie zaparł śię ćiebie? rzećię go, JEzu! przyiąłes do śiebie, tylkos nań weyrzał, wnet krwawe łzy leie, i wszystek o żalu niezmiernie truchleie.

5. Zaś Magdalena nie srodze zgrzeszyła? rzećię twey, JEzu! łaski dostąpiła, skoro upadła pod twe święte nogi, odpuśćiłes iey, Zbawićielu drogi!

6. Czyli ćię grzesznik będźie w piekle chwalił gdybys go JEzu od ćiebie oddalił? Wspomniy, JEzu! żem dźieło rąk twoich, a nie racz pomnieć sprosnych grzechow moich.

7. Coż mi po wszystkim, ieżeli twey, PAnie! bieczności świętey dusza nie dostanie, co po roskoszy, co po dobrym mieniu, kiedy mi zeydźie na moim zbawieniu.

8. Precz iuż ode mnie, wsze przeklęte chęći! ktorymi zły duch mnie do grzechu nęći. O śmierć tam pewna, gdy taynie cukruie roskoszy świata, i żyć obiecuie.

9. Precz obłudności! precz i zdrady świata! iuż ia swe BOgu poślubiłem lata: Precz i ty, szatanie! z twemi znikomymi ode mnie odstąp marnośćiami twemi.

10. Juz teraz czynię stateczną odmianę, iż ciebie, BOga! kochać nie przestanę, nigdy ćię gniewać, przyrzekam to śmiele, poki zostawać duch moy będźie w ćiele.

11. Juże śię zmiłuy, JEzu moy! nade mną a racz w ostatnią godźinę być ze mną, gdy

duβa będźie wychodźiła z ćiała, day to, o JEzu! by ćię oglądała.

12. Zaś do pałacow, ktore są w Syonie, chćiey mię domieśćić, po mym żyćia zgonie, niebieskich zażyć poćiech i radośći, z tobą kroluiąc na wβystkie wiecznośći.

832) Syr. 5, 8. 9. Nie omieβkaway, nawroćić śię do PAna, i nie odkładay ode dnia do dnia: Albowiem nagle ꝛc.

Na notę: JEzu, Skarbie doskonały

Nawroć śię człecze! od złośći do BOga łaskawego: Wyrzuć wβystkie nieprawośći, z serca twego złośnego Bacz, że ztąd w rychle odeyść maβ: Z nawroceniem czemu zwłaczaβ? gdyż czas łaski przemiia.

2. Nie mow: Jeβcze czasu dosyć, bo w zdrowiu obfituię, aż mię z łożka będą wznośić, i gdy zgony moy poczuię w ten czas pokutować będę, a łaski BOżey nabędę, skonam, iak Lotr, zbawiennie.

3. Jeżli tę myśl w sercu twym maβ a w grzechach żyieβ śmiele, o pokutę wcale nie dbaβ, przeklęctwa skarbiβ wiele: Oddać BOg* gniew, zapalczywość, utrapienie i zelżywość, nagle, niż śię spodźieieβ.

* Rzym. 2, 8 9.

4. Dźiś, gdy głos BOski usłyβyβ,* nie zatwardź serca twego, podobno iutro z tąd muśiβ, przyśtąpy do BOga twego, a mow: nawroćże mię, BOże! niech mię Duch Swięty wspomoże: Nie day mi w grzechach ginąć.

* Ps. 95, 7.

5. Wyβpieguy mię, o moy PAnie!* a poznay serce moie! Doświadcz wβystkie me zmyślanie, okaż mi dobroć twoię; Obacz drogę odpornośći, a odkryy mi moie złośći, bym dniem i nocą płakał.

* Ps 139, 23.

6. Łaską twą uprzedź złośnika, przywiedź mię do mądrośći, bym śię znał za niewolnika, w mey grzechowey brzydkośći: Day, bym uyrzał me zginienie tobie wyznał przewinienie, w gorskośći serca mego.

7. Boiezli mię tak zostawiβ, w moiey przeklętey złośći, serca mego nie naprawiβ, że βczerey łaskawośći, czart mię połknie w swą paβczękę i poda na wieczną męką, za to, żem mu tu służył.

8. Jeżli upatrować będźieβ, PAnie! me nieprawośći, a w sąd twoy na mię zaśiędźieβ według

kąg twey surowośći, przed tobą śię nie ostoię, o piekielne zapadnę znoie, zkąd niemaß wybawienia.

9. Przeto proßę ćię, moy PAnie! w załośći serca mego, okaż mi twe zmiłowanie, użal śię tworu twego; Ach! podaj mi rękę twoię, ratuy z grzechu dußę moię: Nawroć mię upadłego.

10. Boś ty ieſt PAN miłośierny, nie kochaß śię w zginieniu, a w litośćiach twoich wierny, vabiß nas ku zbawieniu. Niech żywot za śmierć odbieram, zasługą Chryſta śię wſpieram, ten za nię gniew ponośił.

11. Poyrzyy, Oycze litośćiwy, na iego krwawe rany, opuść gniew twoy zapalczywy, k'tobie wołam ſtroſkany: Bądź mi łaſkaw dla krwie iego, uwolniy mię z grzechu mego: Niech z tobą wiecznie żyię.

12. Gdy mię tak wſpomożeß, BOże! a odpuśćiß me złośći, wßyſtkie śiły na to łożę, bym ći ſłużył, w ßczerośći. Ach! prowadź mię ſam, moy PAnie! niech duch moy twoim zoſtanie, wezmiy go ztąd do śiebie.

833) Pſ. 143, 6: Wyćiągam ręce moie ku tobie: Dußa moia, iako ſucha źiemia, ćiebie pragnie.

Na notę: O Chryſte, Kśiąże pokoiu.

Pomożże nam z grzechow naßych, wieczny, miły BOże! boć to wiemy, iż krom ćiebie nikt nam nie pomoże: Wyzwol nas z mocy ßatańſkiey, uczyń to z ſwey łaſki PAńſkiey.

2. Bośmyć ſmutni na wßelki czas, nieuſpokoieni, będąc grzechy a złośćiami wielce obćiążeni, nie mamy śię czym poćießyć, gdyż nie przeſtawamy grzeßyć.

3. Straćiliśmy naydrożßy dar świętey niewinnośći, w raiu przez rodźice naße z ßatańſkiey zazdrośći, tam ſkarb nieoßacowany od nas ſłußnie odebrany.

4. Nie rozumiał, gdy we czći był człowiek aż cześć ſtraćił, pierwey pozbył, niżli raczył, czym go BOG zbogaćił, mogąc żyć w ßczerey radośći, wprawił śię w wieczne załośći.

5. Zkąd Zakonu nie możemy wypełnić BOżego, nawet z śiebie ni pomyślić możem co dobrego: W taką czart przywiodł niewolą, rozum zmyſł i naßę wolą.

6. A codźien to też zaś znowu, na nas n
stępują, z szatanem świat i pokusy, co z ludzi
woiują, mamy i z ciała właśnego, nieprzyiaci
la pewnego.

7. Młodość naszę w grzechach ciężkich ma
nieśmy strawili, a nigdyśmy nic godnego, twe
czći nie sprawili, żyiąc lekkomyślnie, hoynie,
rospustnie, i swowolnie.

8. A przetoż my tak strapieni grzechami spro
snymi, sumnieniem naszym ścinieni, ratunk
nie wiemy, niemasz, ktoby nas ućieszył, bo ka
ždy z nas barzo grzeszył.

9. Nie łza nam pełnemu złośći stworzeni
twoiemu, iedno się z serca ukorzyć, tobie, BO
gu swemu, boś ty Oćiec miłośierny, w obietni
cach łaski wierny.

10. Nie chcesz śmierći, ni zginienia człowiek
grzesznego, bowiemeś się z tym dał słyszeć, prze
Proroka swego; lecz chcesz, by się obaczyli źli,
ku twey woli żyli.

11. Dla tegoż też na ten świat dał Syna nay
milszego, Baranka, co grzechy świata ponosi
wszystkiego: Jego sąd nasze zbawienie, śmier
żywota przywrocenie.

12. Ten sprawiwszy, ile iedno było świat
trzeba, w ćiele ludzkim, ktore przyiął, raczy
wniść do nieba, twarzy się twey pokazować, a
za nami orędować.

13. Teraz, teraz wszyscy grzeszni znaiąc swoi
złośći, przystępuymy z prawym sercem do tro
nu miłośći, byśmy łaski dostąpili, a wszystkich
grzechow pozbyli.

14. Wszechmogący, wieczny BOże stworze
nia wszelkiego! nie racz nas wiecznie opuszczać,
z miłośierdźia swego, poyrzyy wdźięcznie na
swe syny, dla twego Syna przyczyny.

15. Grzechy nasze racz wymazać z twey BO
skiey pamięći, a racz stworzyć serce czyste, peł
ne świętych chęći; racz odnowić w nas twe dary,
spraw idące cnoty z wiary.

16. Racz poćieszyć Duchem swoim strapione
sumnienia, byśmy byli zawsze pewni wiecznego
zbawienia, twym poselstwem, Swiątośćiami,
racz stwierdźić przymierze z nami.

17. Po

17. Pomoż nam, wielki Zwyćiężco! szatana srogiego, i świat, i ciało zwyćiężyć, mocą BOstwa twego; ktorych żaden nie przemoże, bez posiłku twego, BOże!

18. Daruy nas pokutą szczerą, byśmy ią czynili, a tak w nowośći żywota, przed tobą chodźili, strzegąc się skuteczney złośći, prożnych słow i złych żądośći.

19. Miłośierny dobrotliwy Zbawićielu grzesznych nie racźże nam iuż poczytać naszych grzechow wszystkich, racz dać prawdźiwe uznanie, i wierne pokutowanie.

20. Racźże ty sam nas sprawowować, dobrotliwy PAnie! zepsuy w nas złe przyrodzenie, day upamiętanie byśmy mogli ku twey czći żyć, ćiebie aż na wieki chwalić.

21. O Chryste nasz zbawićielu! Przyczyńco iedyny ratuy nas z swoią przyczyną, boś za nasze winy, ofiarą wdźięczną wiecznemu, stał się Oycu niebieskiemu.

22. Myć się tobie oddawamy, racz nas sam sprawować, i w pobożnym przedśięwźięćiu racz do końca chować; a potym day w twey sławnośći koronę nieśmiertelnośći.

834) Ps. 130, 3. PANIE! będźieszli nieprawośći upatrował! PANIE! ktoż się ostoi?

Wszyscy, cośmy grzech poznali, cośmy śie ufrasowali: Oto, żeśmy PAna BOga gniewali.

2. Niczego nie ochylaymy, nieprawośći się wstydaymy: Grzechy iawne przed BOgiem wyznawaymy.

3. Obracaymy śię do niego, w żalu serca skruszonego, a niegodność swą wyznawaiącego.

4. Bo rzekł, iż nie chcę zginienia, nas grzesznikow potępienia; lecz pokuty życzy nam i zbawienia.

5. Maiąc obietnice BOże do niego, że nas wspomoże, obroćmy śię, w żywey wierze, w pokorze.

6. Serce żalem rozdźieraymy, oblicze żalem zlewaymy na kolana, przed PAnem upadaymy.

7. Mowiąc, tobieśmy zgrzeszyli: Tobieśmy się sprzećiwili: Od twoich drog sprośnieśmy ustąpili.

8. Porzuciwszy twę umowę, przystaliśmy światowę, na swowolą i lubość szatanowę.

9. Twymiśmy winowaycami, twych przykazań przestępcami: Jako raczysz, możesz postą[pić] z nami.

10. Ach niestetysz! tośmy ięći na rozumie, [w] pamięći, w woli, w żądzach i na myslach prz[e]klęći.

11. Zadney nie sprawiedliwośći, żadney n[ie] mamy godnośći, żadney w sobie nie możem mi[eć] ufnośći.

12. Nic nie mieszka chwalebnego, nic w na[s] nie mieszka dobrego; prożni cnoty, pełniśm[y] wszego złego

13. Nasza własność, złe sumnienie, nasze tw[a]rzy pohanbienie, nasze ciał, dusz, piekielne z[a]tracenie.

14. Nie karz nas w swey surowośći, zażyy Oycowskiey litośći; nie racz sądźić nas w twe[y] sprawiedliwośći.

15. Odpuść nam winy i długi, łaskawie poy[rz]yy na sługi, dla twego nas kwituy Syna za[s]sługi.

16. Prawa żadnego nie mamy, ale w łas[ce] twey ufamy; na ślubie słow twych mocno spo[]legamy.

17. Sam ty nas, Oycze! dla swego ratuy Syna kochanego: Ratuy dla krwie drogiey prze[]laney iego.

18. W nim od nas ciał umorzenie, iałmużny, prozby, znizenie, wdźięcznie przyymiy, a odpuść przewinienie.

19, Do ciebie się zaś wracamy, z marnotra[]tnym wyznawamy, żem niegodni, być za twe dźiatki miani.

20. Co nam z wyroku świętego, wodzowie ludu twoiego dźiś roskazą, udamy się do tego.

21. Tylko w wieczney niepamięći racz zetrzeć do nas niechęći, przyłoż wnętrzne, do powierz[]chnych pieczęći.

22. Co sludzy twoi na źiemi, rozwiezuią sło[]wy twymi, waruy sercom zapisami wnętrznymi.

23. Niech nasze dobre sumnienia z wiary uspra[]wiedliwienia; niech dostąpią pokoiu i zbawienia.

24. Day skutek rodu nowego, napełń pokutuią[]cego, serdeczny głos, BOże! ludu twoiego.

XL.

XI. O pragnieniu i chęći ku JEzusowi.

835) Syr. 1, 13. Początek mądrośći iest, bać się BOga.

Na notę: JEzuśie, życia Swiatłośći.

Boiaźń BOżą wßyscy znaymy, o niey się pilnie pytaymy, ktorą przez wiarę daruie PAN BOG tym, ktore miłuie.

2. Boiaźń cna, dar pożyteczny, komu miły żywot wieczny: O ten się kleynot staraymy, czas u łaski zażywaymy.

3. BOzey boiazni dar wźięty, z owocow chwały Duch Swięty, ktore i obfićie rodzi, i z świata w niebo przywodźi.

4. BOża boiaźń grzeßyć broni, od wßystkiego złego stroni; ćierpliwość świętą buduie, sama się w BOgu funduie.

5. Wßystkie lubośći ćielesne, wßystkie zgdze świata złosne; iako ogień, woda zgaßa tak ie z serc ludzkich wypłaßa.

6. Na dobre rado wychodźi, gdy boiaźń BOża rzad wodźi, ćiało od złych spraw hamuiąc, BOgu w służbie ofiaruiąc.

7. Boiaźń BOża iest mądrośći, początkiem i pobożnośći; sprawiedliwość iey kochanie, o nie się pilne staranie.

8. Stawę we wnętrznym człowieku kładźie, a nie w tym to wieku: BOgu się podobać swemu, ßuka, a nie światu złemu.

9. Nade wßystkie inne rzeczy, sumnienie chowa na pieczy, strzegąc, by mu kiedy ćiało ßkodney rany nie zadało.

10. Zaleca nam ią Piotr święty, że boiaźń BOża skarb wźięty, do pokory wßystkie budźi, wdźięczney u Boga, u ludźi.

11. Bo się BOG pyßnym przećiwi, pokorne w łasce swey żywi, na te patrzy wdźięczną twarzą, co się z grzechow sami karzą.

12. Te i z trudnośći wyrywa ochroną ie swą okrywa, dawa im swe pożegnanie, po śmierći w niebie mießkanie.

13. A ći zaś, co bez boiaźni, w świećie żyli z BOżey kaźni, brali srogie dokończenie, duße wieczne zatracenie.

14. Prośmyż Oyca niebieskiego, byśmy mieli boiaźń iego, onę w sercu swym chowali, nią się zawżdy sprawowali.

 15.

15. Day to Oycze pożegnany! coś się nam stał przeiednany, przez Syna twego miłego dla nas na świat posłanego.

16. Racz wlać w nasze serca wiary, boiaźni z inszymi dary, abyśmy po tym kłopocie, wn tchnęli w wiecznym żywocie.

836) Koloss. 3, 11. Ale wszystko, i we wszystkich Chrystus.

JEsum hab ich mir erwählet.

Na notę: Oycze! ktoryś wszystko.

JEzusam sobie ulubił, Swiatłość serca moie go, z JEzusemem się poślubił, on moim, a iam iego! JEzus mą iest Obroną, i Chwałą nieskończoną.

2. Niech ieden młodź swą wystawia, drugi kleynot piękności, me serce się w tym zabawia, ktory w swoiey światłości, nad gwiazdy iest iaśnieyszym, w JEzusie naymileyszym.

3. Jedynie JEzusa mego serce moie winszuie, wiem, że mnie da prawda iego, wszystko, co obiecuie, wszystko mam, maiąc iego, nie ma świat nic lepszego.

4. JEzus iedyną Roskoszą zostanie serca mego, usta moie nic nie proszą, tylko wnet być u niego: W dźień i w noc o nim śpiewam, zawsze się go spodźiewam.

5. JEzu! wielka miłość twoia, z nieba ćię sprowadźiła, na źiemię by dusza moia, zewszęd szczęśliwa była, za co ćię wielbić wszędźie, zawsze powinna będźie.

6. Przetoż pamiątkęć z wiernemi, w sercu moim zgotuię, literami w nim złotemi, te słowa wyrysuię: JEZUS, JEZUS iedyny, raś dość ma wszey godźiny.

837) Przyp. 18, 10. Imię PAńskie iest mocną wieżą, sprawiedliwy się do niey ućiecze, a wywyższony będźie &c.

Wer JEsum bey sich hat.

Na notę: BOgu dźięki dayćie.

Kto tu JEzusa ma, ten zawsze mężnie stoi w morzu się nieszczęśćia, utonienia nie boi: Kto tu JEzusa ma, ktoż temu zaszkodźi? Serce iego wszędźie Poćiecha ochłodźi.

2. Kto tu JEzusa ma, ten też ma niebo iego, pragnie, iak nayprędzey, zeyśćia z świata nędznego:

go: Kto tu JEzuſa ma, ten kontent zoſtaie, z wßyſtkim, co tylko BOG, co mu ßczęśćie daie.

3. Kto tu JEzuſa ma świeckich ſkarbow nie żąda, i za marnośćiami wcale śię nie ogląda: Kto tu JEzuſa ma, ma dosyć wßyſtkiego, nie⸗ maß nigdźiey nad to bogactwa większego.

4. Kto tu JEzuſa ma, pielgrzymuie beſpie⸗ cznie, po drodze do nieba, gdźie z BOgiem żyć ma wiecznie! Kto tu JEzuſa ma, ten czaſu trudnego, uydźie morderſtwu złych, i diabła chytrego.

5. Kto tu JEzuſa ma, ten dobrze zaſłonio⸗ ny, gdy ćięßkie pioruny trzaſkaią z każdey ſtro⸗ ny: Kto tu JEzuſa ma, ten niema przyczyny, lękać się, kiedy go ſtraßą grzechow winy.

6. Kto tu JEzuſa ma, ten roſpaczać nie bę⸗ dźie, i czarta odegna, ten mu uſtąpi wßędźie. Kto tu JEzuſa ma, tego zguba przeydźie: Kto tu JEzuſa ma, radośnie ztąd zeydźie.

838) Jan. 11, 16. Podźmy i my, abyśmy z nim pomarli.

Laſſet uns mit JEſu ziehen.

Za JEzuſem poćiągniymy, a za przykładem iego, w świećie z świata się wywiymy, w drodze się, do śnecznego nieba zawße znaleść daymy, w świećie iuż niebieſkiemi, wierzącemi, świętemi, w śmierći być nieprzeſtawaymy. Moy JEzu! zoſtań ze mną, idź, gdym w drodze, prze⸗ de mną.

2. Z JEzuſem tu w ćierpliwośći znośmy krzyż, bole, trwogi, z żalu przyydźiem do rado⸗ śći, gdźie bogaczem ubogi: Niechay z łzami za⸗ śiewamy, po dżdżu ſłońca iaſnego, i żniwa ra⸗ dośnego, od PAna doſtąpić mamy: Tum z JE⸗ zuſem w żałośći, tam z nim będźiem w radośći.

3. Z JEzuſem tu umieraymy, śmierć nam nic nie zaßkodźi, dußnych się trwog nie lękay⸗ my; bo on nas z trwog wywodźi: Martwiy⸗ my, poki żyiemy, żądze ćiała naßego; bo z grobu do wiecznego żywota tak powſtaniemy. Gdy umrę, JEzu! tobie, nie zoſtanę w mym grobie.

4. Z JEzuſem żyymy, gdyż żyie przez zmar⸗ twychwſtanie iego: Zmarły śię z grobu wywiie, JEzu! tyś ludu twego Głową, my twemi człon⸗ kami, poćiągnieß nas do siebie: Ach! przyy⸗

miyże nas w niebie, za bracią twą, nie gardź nami. Zyiąc ći, JEzu! w świećie w wiecznym śkaniem namiećie.

XII. O naśladowaniu PAna JEzusa.

839) Efez. 3, 19. Zebyśćie mogli poznać miłość Chrystusowę, przewyższaiącą wszelką znaiomość.

Höchste Lust und Herzvergnügen.

Na notę: Ach! coż ia mam grzeszny.

Doskonałe serc Radośći! naymileyszy i wybrany duszę moiey Kochanku! Ach! pośil, mię w mey krewkośći, abym ćiebie prawie wielbił, o naydroższy Baranku!

2. Tyś moiey ubogiey duszy Raiem świętym dostatecznym, pełnym wszystkich słodkośći. Nieczas żaden mię nie ruszy, kiedy ćię tylko w sercu mam, używam wszech radośći.

3. Gdy twe śiły okazuieśz, iak potężnie przenikaiąc, w sercu moim króluiąc, Duchem swym mię pomazuieśz, aż ku tobie dusza, myśli me wszystkie śię gotuią.

4. Tyś iest Magnetem miłośći, który wielką gorliwośćią duszę ćiągnie ku sobie, i sprawuieśz, że żądośći, do ćiebie śpieszą, by były, ugruntowane w tobie.

5. Tyś mię też rozgrzał w miłośći, ach! rozmnożże twe słodkośći, zawsze w duszy ubogiey. Twa miłość ma głębokośći, ztąd do niey śpieszą w pilnośći, iako do wody drogiey.

6. Swiata z pożądliwośćiami odrzekam i zapieram śię z gruntu serca moiego. Ach! żyw mię ty poćiechami, na tey puszczy, aż przyydę do domu Oyca twego.

7. Boś ty iest mą Zupełnośćią, Miłośnikiem, Ubłagalnią, i miłośći Swiatłośćią. Ktoż w upadku iest radośćią? Ty, o JEzu! ty iedyny! ztąd, ach! bądź mą Własnośćią.

8. Słysz, ach! słysz iak śię raduie dusza moia, i dźiękuie, w pokorze ćię całuie: abowiem twą wierność czuie. Ach! bądź z nią na wieki wiecznie, niech z tobą tryumfuie.

840)

840) Izai. 55, 1. Nuż wßyscy pragnący! podźcie do wod: I wy, co nie maćie pieniędzy! podźcie, kupuyćie etc.
Na notę: Nuż wßyscy z serca.

Nuż wßyscy, ktorzy pragniećie, w sumnieniu poćiech łakniećie, oprocz mnie ich nie znayźiećie.

2. Ktorzy czym płaćić nie maćie, godnośći w sobie nie znaćie, we mnie ochłodzenie maćie.

3. Podźcie do Zdroiu wiecznego, śpießćie się do PAna swego, JEzusa, BOga prawego.

4. Ktorzyśćie indźie biegali, wod w dołach waßych ßukali, bałwochwalstwo popełniali.

5. A mnieśćie, Zdroy wod żyiących, Napoy zbawienny pragnących, opuśćili, dla zwodzących.

6. Chociam JA sam waß Zbawićiel, smutnych wßystkich Poćießyćiel, z grzechow pewny Wybawićiel.

7. Oprocz mnie indźie zbawienia, niemaß nigdźie poćießenia, we mnie ochłoda sumnienia.

8. Przecz się na to wysadzaćie? Indźie pieniądze dawaćie? Przećię w głodźie zostawaćie.

9. Przestańćież za błędem chodźić, nie dayćie się więcey zwodźić: Ni dußy swey kłamcom ßkodźić.

10. Słuchayćie głosu BOżego, ktory ućießy grzeßnego: Złożćie go do serca swego.

11. Opuśććie drogę grzeßnego, bądźćie serca pobożnego, doznaćie mię łaskawego.

12. JAM iest hoyny w zmiłowaniu, ludźi grzeßnych w przyymowaniu, wßech złośći ich w odpußczaniu.

13. JA umowę z wami sprawię, sumnienie złego pozbawię, skutecznych poćiech nabawię.

14. Nie zmowę starozakonną, z Izraelem uczynioną, na kamieniu wydrożoną.

15. Ktorą potrwożeni byli co ią ze mną stanowili, głosu mego nie znośili.

16. Ale JA was inßą nową, a nadźieią Dawidową, ućießę łaskawą mową.

17. Zakon moy iaśnie obiawię, w sercach go waßych wystawię, a w społeczność wiernych wprawię.

18. Wiarę, miłość i nadźieię, przez Ducha do serca wleię, z wiary cnotami odźieię.

 19. Gnie-

19. Gniewu mego nie doznacie, ni się złym ustraszyć dacie, ieźli przy prawdźie wytrwacie.

20. Będę Bogiem dobrotliwym, Oycem waszym miłośćiwym, a wy mnie ludem chętliwym.

21. Odpuszczę wam nieprawośći, grzechy i wszelakie złośći: Sprawię to z swoiey miłośći.

22. Tey zmowy świadkiem wiernego, maćie pośrzednika swego, Chrystusa, Syna moiego.

23. Ten gniew moy od was odwroćił, gdy śmiercią swą diabła skroćił, grzeszne do mnie nawroćił.

24. K'niemu poydą narodowie, poddaiąc się BOżey zmowie, tu, gdźie są PAńscy postowie.

25. Będą mu się poddawali, przed nim serca uniżali, a zbawienia w nim szukali.

26. On im slubow swych spełnienie, miłośći swey oświadczenie da, i w wierze utwierdzenie.

27. Takim chćiał radość zgotować, że wszystkich grzechow kwitować, żywot wieczny im darować.

28. Ci, co tu są opuszczeni, od wszystkich w świećie wzgardzeni, będą w niebie wywyższeni.

29. Będą radośći używać, i w chwale wieczney przebywać, służbę BOga wykonywać.

30. Przetoż się wszyscy uznaycie, z PAnem BOgiem się iednaycie: Jak iest dobry, doznawaycie.

31. Bo się Chrystus przeto zniżył byś się do BOga przybliżył, i z nim w niebie na wieki żył.

32. A to przez śrzodki zrządzone, umowę nową stwierdzone, od Chrysta postanowione.

33. By na świećie, miasto niego, maiący tę moc od niego, iednali lud z Oycem iego.

34. Jedność świętą zalecali, iedne z drugimi złączali, Kośćioł iego budowali.

35. Na toć właśnie są posłani, od Chrystusa ludźiom dani, by przez nie byli zebrani.

36. Nam należy, bym poznali, żeśmy się zmowić oddali BOgu, gdym Chrzest przyymowali.

37. Dobrze się mamy sprawować, drogą zmowy postępować, ktorzy chcemy z nim krolować.

38. Bo się na to oświećiła, miłość BOża się ziawiła, by nam ten świat obrzydźiła.

29. Diabła, ciało, niezbożności, i wszystkie świeckie marności, a wiodła do pobożności.

40. Byśmy PAnu się oddali, iego świetych słow słuchali, onych zawżdy przestrzegali.

41. Day to, o Krolu wieczności! bym tu żył w pobożności, potym przyszli do radości.

841) Żyd. 12, 2. Patrzmy na JEzusa Wodza i Dokończyciela wiary.

Na nutę: Mam wolą, się rozestać.

O latom niepodległy, ni żadney odmianie, JEzu Chryste, na wieki pożegnany PAnie przez cię ziemia i niebo, i co w nich stworzone, przez cię upadłe ludzkie plemię wydźwignione.

2. Tyś Słowo, tyś iest on Syn BOga Naywyższego, iasność chwały, tyś Obraz iest Istności iego: Tyś z nieba na świat przyszedł z szczerey twey miłości, chcąc nas, wygnańce rayskie, mieć w wieczney radości.

3. Bez grzechu i bez zmazy w człowieczeństwie świętym, byłeś ofiarą BOgu i Barankiem wziętym: W trzydziestym roku przy Chrzcie, ciebie, Syna swego, zalecił BOG, i kazał słuchać głosu twego.

4. Tyś odebrawszy Ducha Swiętego, bez miary uczył, w Oyca i w siebie świat prawdziwey wiary: Ty wiodąc lud do BOga, Apostoły swoie, rozesłałeś, by światu prawa dali twoie.

5. PAN Chrystus wielki Poseł Monarchy wiecznego, przyszedł, aby był sługą rodzaiu ludzkiego: Pasterz dobry owieczek szukał rosproszonych, wołał do siebie wszystkich ludzi utrapionych.

6. Potym do nieba wstąpił, aby Kościoł z niego w niebie mogł mieć Kapłana i Krola wiecznego; tam on swych rzecz sprawuie, tam się PAn za nami, iako Jednacz przyczynia, za winowaycami.

7. I ktoż iuż będzie skarżył na PAńskie wybrane? Kto potępi od BOga z grzechow kwitowane? Przyczynia się Zbawiciel, PAN JEzus, za nami: Duch Swięty twierdzi, żesmy BOżymi dziatkami.

8. Tym w niebie odłożona korona radości, słowy niewysławioney, i wszech szczęśliwości, ktorą JEzus zgotował, gdy na krzyżu wisiał,

gdy krew swą świętą rozlał, i niebo pozy-
skał.

9. Day nam Ducha Swiętego, bym na t
baczyłl, ciebie, Wodza naszego, z serca niespu
ściłi: Strzegąc przykładu twego, tu pobożni
żyli, a mocą krzyża twego, czarta zwyciężyli.

10. Niech się tak sprawuiemy, iakieś na
nauczał, świata nie miłuiemy, by nas nie uwi
kłał; lecz serce tam wznośiemy, gdźieś, JEzu,
Skarbie nasz! ciebie z duszy pragniemy: O!
przyydź rychło do nas.

11. Tobie niech będźie chwała, PANIE nasz
nad Pany! z Oycem i z Duchem Swiętym,
wiecznie pożegnany! Day nam przy prawdźie
twoiey zbawienne wytrwanie: Day, JEzu! du-
szy moiey szczęśliwe skonanie.

XIII. O taiemnicach krzyża.

842) 1 Jan. 4, 11. Naymilsi! ponieważ nas tak BOg umiłował, i myśmy powinni ꝛc.

GOtt ist ein GOtt der Liebe.

Na notę: Przy BOgu mocno.

BOG BOgiem iest miłośći, zgodę miłuią-
cym, wszym ćwiczenie w iedności, zaleca
żyiącym, by pokorni byli niezgod się wy-
rzekali, iak braćia się zgadzali, a spokoynie żyli.

2. Czart czyni zamieszania, a słowa BOżego
słuchać i czytać zbrania, gdy się uczem z nie-
go, że BOG nie miłuie, nienawiśći z zazdro-
śćią, że zły gniewem i złośćią BOga odstępuie.

3. Kto tu pokoy miłuie szczerze, nie fukaiąc,
bliźniemu usługuie, zysku nie szukaiąc, ten ma
cząstkę w niebie, gdźie pokoy ma mieszkanie, gdźie
ty zgodnych, o PAnie! przyymiesz raz do siebie.

4. Kto się zaś nienawiśći, i gniewu zwieść
daie! ten te ma ztąd korzyśći że zgubion zostaie,
krew JEzusa mego, ktorą przelał z miłośći, za
ludzkie nieprawośći, nie pośieszy iego.

5. Kto brata nienawidźi, nienawidźi BOga,
przetoż się BOG nim brzydźi, i potka go trwo-
ga, w ktorey raz zaginie; nie ma być wspomo-
żony, lecz do piekła wtrącony, w ostatniey go-
dźinie.

6. Kto to prawie rozważa, ten słońcu iasne-
mu, nie da zayść, aż obrazy odpuśći bliźniemu,
i nie

i nie zachowuie, gniewu w sercu gniewliwym: o wielce ten szczęśliwym co się tak sprawuie.

7. Broń nas, o Chryste PAnie! czarta okrutnego, niech zwada, zaniesnanie, ktore sprawą iego, zginą miedzy temi, ktorzy w zgodzie, w miłości, w pokoiu i w cichości, żyć maią z świętemi.

8. Pomoż pilnie zachować, cney w duchu iedności, a day nam obfitować, w twoiey łaskawości, bym się podług twego serca z sobą zgadzali, pilnie naśladowali, pokoiu złotego.

843) Obiaw. 2, 10. Nic się nie boy tego, co masz cierpieć.

Sey getreu in deinem Leiden.

Na notę: Wesel się, o duszo moia.

Bądź w krzyżu serca wiernego, niech cię żadne przykrości, od miłości BOga twego, nie łączą, a w żałości nie szemrzyy, lecz wspomń sobie, iak często pomogł tobie, tyś mu przecię nie folgował, czyś go tym nie zafrasował.

2. Bądźże wiernym w wierze twoiey, nie buduy na niepewne grunty szczęścia duszy twoiey, a przymierze swe pewne, w Chrzcie świętym uczynione, niech nie będzie gwałcone, popraw żywota grzesznego, do usług słowa Swiętego.

3. Bądź wiernym BOgu w miłości, ktory cię umiłował, bliźniemu nie skąp litości, choćby cię zafrasował, wspomniy na Zbawiciela, iak on nieprzyiaciela, modlitwą zastąpił swoią, tak i ty czyń z bracią twoią.

4. Bądź wiernym w ufności swoiey, choć zaraz nie oglądasz BOskich pociech w trwodze twoiey, iednak masz mieć, co żądasz, BOG z tobą, ufay iemu, iak PANU łaskawemu, BOG przytomny w każdey biedzie, nadzieia cię twa nie zwiedzie.

5. Bądź wiernym w śmiertelney trwodze, boiuy mężnie i stale, choćby cię BOG zabił w drodze, wszak to ostatne fale, kto z Jakubem miłego, nie puści BOga swego, ten też pewno tryumfuie, a BOG go sam koronuie.

6. Bądź wiernym do zgonu swego, wytrway, zażyy szczerości, w boiu smętku naywiększego, i w wszelkiey nawalności; wszak te wszystkie nawały, nie warte przyszłey chwały, ktorą JEzus

w śli-

w ślicznym niebie, wiecznie zgotował d ciebie.

7. Ey! przetoż wierzyć, miłować, i ufać ch statecznie, aż mię każą w grob pochować; b JEzus łaskaw wiecznie, tym, ktorzy go miłu ią, w krzyżu nie odstępuią, iemu moie zleca sprawy, poszczęść ie, JEzu łaskawy!

Pieśń wdowy.

844) Psalm 62, 8. Nadzieia moia iest w BOGU.

Na notę: Serdecznie oczekawam.

Hamuyćie się! hamuyćie, wdowy zasmucone! nazbyt nie lamentuyćie, żeśćie opuszczone, gdyż męża kochanego iuż pozbyć muśićie, a zmarłe ciało iego na trunie widźićie.

2. Prawda, że łzy gorące słusznie przelewa ćie, a serce boleiące za nim posyłaćie; bo co wam naymilszego, z świeckich włośći było, to się iuż przez śmierć iego, w żałość przemieniło.

3. Sierotki! wam do tego bolow przymna żaią, gdyż, że Oyca miłego, zbyły, narzekaią, a zły świat osobliwie, i wdowy nie szanuie, z ktoremi nieżyczliwie, często postępuie.

4. Lecz, choćiażby świat cały na was nastę pował, choćby ogniste strzały, na was tu pro stował, iednak wam nie zaszkodzą, Anieli z wdo wami na rozkaz BOski chodzą, i z ich sierotkami.

5. BOG sam w krzywdźie za niemi, mocno się uima, zawsze gdy pobożnemi, tu stronę ich trzyma, i pomśćić się nad temi, groźi, co ie dręczą, a troskami rożnemi, tłoczą, trapią, męczą.

6. Przetoż tylko do tego PAna ućiekayćie, a zawsze w łasce iego ufność pokładayćie, ten i z teraźnieyszego smutku was wybawi, i czasu wam każdego na pomoc się stawi.

7. Płacz, krzyk i narzekanie, nie wzbudzą zmarłego, lecz BOskie zmiłowanie, męża wam waszego wroći, gdy bieg skończyćie pielgrzym stwa ziemskiego, w raiu raz obaczyćie zbawienie zmarłego.

8. O! dayże, JEzu miły! by te szczęśliwośći i mnie rozweseliły, day w wieczney radośći, wi dźieć męża moiego, i z nim tam żyć wiecznie, te dy ćię, BOga mego, pochwalę serdecznie.

9. A

9. A gdyżem opuſzczona, nie opuśćże ty mię, bądź Straż ma i Obrona, gdyż maſz i to Imię, żeś Mężem wdow ſtrwożonych. Okaż i nade mną moc łaſk twych nieſkończonych, a bądź zawſze ze mną.

10. Nam wſzyſtkim użycz, PAnie! abym tu codźiennie, o to mieli ſtaranie, bym zeſzli zbawiennie, tedy śię raz z naſzemi w niebie obaczemy, i z wiernemi wſzyſtkiemi, wiecznie żyć będźiemy.

8+5) Pſ. 39, 8. A teraz na co oczekawam, PANIE! tyś ieſt Oczekawaniem moim.

Ach! wenn kommet doch die Stunde.

Na notę: Weſel śię, o duſzo moia

Kiedyż ta godźina przyydźie, ktorey JEZU kochany! duſza moia z ćiała wyydźie, kiedyż ći mam być dany? Dłużey tu żyć nie żądam, wyzwolenia wyglądam, z iarzma żyiących ćięſzkiego, do JEzuſa iść chcę mego.

2. Jak długo płakać mam, PAnie! czy mi ſłońce radośći, w cale iuż świećić przeſtanie? Jak długo w tey niſkośći opuśćiſz mię nędznego? Użal śię ſługi twego, ach! ſkończże wzdychania moie, a przyymiy mię w ręce twoie.

3. Tu płacz, lament, narzekanie, i ſerdeczne żałośći, każdego to ieſt przyznanie, że tu w tey doczeſnośći, ſtrachow i nędzy śiła, ach przyydź, o śmierći, miła! ia śię nie ſprzećiwię tobie, lepſze życie znaydę w grobie.

4. Ach! iak częſtom prośił, PAnie! ach! i czaſu nocnego, duch moy zaſyłał wzdychanie, do ćiebie, BOga mego, by z ćiała ſwego wyſzedł, a do ćiebie wnet przyſzedł, a z grzechu i wſzego złego, wyzwolon był czaſu ſwego.

5. O iak wiele łez rzewliwych, oczy me nie wylały, od żądzy duſzy teſkliwych wargi moie zbledniały, przećiem nie wyſłuchany, moy JEzu pożądany! Kiedyż śię tam obaczemy? gdźie śliczne gwiazdy widźiemy.

6. Ach! kiedyż mię rozweſeliſz? Kiedyż nowey zacnośći ſalą gwiazd mię raz udźieliſz? wdźięczne mi twe pięknośći iak długo, i iak wiele ćierpieć mam ieſzcze w ćiele, niżli raz mą weźmę duſzę, a ia śię do ćiebie wzruſzę.

7. Cze-

7. Czekam na to w ćierpliwośći, tym czasem śię gotuię, JEzu! do wielkiey radośći ktorą przez ćię znayduię! Przyydź, Tarczo duszy moiey! kiedy chcesz, z łaski twoiey, wyprowadź z ćiała chorego, do śiebie duszę nędznego.

846) Przyp. 15, 13. Serce wesołe uweselą twarz! ale dla załośći serca, duch strapiony bywa.

Na notę: O Swięty JEzu.

Niemasz na świećie żadney ćięższey rzeczy, iedno frasunek w sercu mieć na pieczy, ten bowiem zgryźie człowiekowi głowę, skaźi i mowę.

2. A ieźli k'temu ufność nie przystąpi, a PAn BOg łaski swoiey szczodrey skąpi, iuż nasza praca nikczemna na świećie, gdźie śię złe plećie.

3. Przetoż, człowiecze! day śię PAnu swemu, przystępuy sercem uniżonym k'niemu, u niego pomoc otworzy śię wieczna i też bespieczna.

4. Wyrwał Proroka Daniela mężnie, z paszczeki lwych wyrwał, także inne więźnie, Babilońzki piec iego możność sławi, iak to na iawi.

5. J ty nic nie wątp, miey nadźieię dobrą, u niego znaydźiesz miłość iego szczodrą, tylko trway w krzyżu, aż do końca stale, rzecz twoia wcale.

6. Człowiekći łatwie w radźie śię omyli, lecz PAN BOG iego potężnie pośili: zmieniwszy serca ludzkie k'woli iego, że radość z tego.

7. K'tobie śię tedy ućiekamy, PAnie! prosząc o święte modlitw wysłuchanie wyrwiy nas z tey co ćięższkiey doległośći, BOże litośći!

8. Wspomniy na swe obietnice prawdźiwe, a przychyl ku nam serce litośćiwe, zaczym nastąpi radość po żałośći, wedle żądośći.

Pieśń sierot.

847) Ps. 68, 6. Oycem iest sierot i Sędźią wdow: BOGiem w przybytku swym.

Jhr Waisen weinet nicht.

Na notę: BOże dobrotliwy.

Nie płaczćie, sieroty! Czemuż śię tak kwilićie? BOG was nie opuśći, gdy go nie opuśćićie, choć rodźice zmarli, wszak żywe BOG nieba,

bo, ale gdyż BOG żyie, nie ßkodźi po-
trzeba.

2. BOG Oycem śierotek zawße ieſt i zoſtaie, ten żywność i ßaty, i co im trzeba, daie, zwierzćie śię mu, bo on za was śię uymuie, on też was wſpomaga, ſtrzeże, opatruie.

3. BOG waß bogaty BOG, o was śię ſtarać będźie, znaioma mu nędza śierot ubogich wßędźie choć nie wiele maćie, będąc ubogiemi, iednak was dobrami BOG zbogaći ſwemi.

4. Nie fraſuyćie śię! bo to obietnica iego, że opußczonych chce wyrwać z ſmutku wßelkiego, ta i wam należy, przetoż poſtrzeżećie, że śię na was ſpełni, niż śię ſpodźiewećie.

5. W wierze, w pobożnośći drog BOſkich śię trzymayćie, a błogoſławieńſtwa pokornie wyglądayćie, nie odſtąpćie BOga, zdayćie śię na niego, tedyśćie ßczęśliwi do wieku wiecznego.

848) Pſ. 73, 23. Wßakże zawżdy byłem z tobą.

Dennoch bleib ich ſtets an dir.

Na notę: Ufność ma JEzus.

Przećie ćię nie odſtąpię, choć świat przećiw mnie powſtaie, choć śię we łzach mych kąpię, przećie ufać nie przeſtaię, wßechmocność BOſkiey ręki ſkończy wßyſtkie me męki.

2. Prowadź mię radą twoią, ktorą nas dźiwnie prowadźiß, nie wſkoram radą moią, ty mnie, naylepiey poradźiß, ty dobre i złe ſprawy, wieß wywieść, o łaſkawy!

3. Przyymiy mię do chwały twey, gdym we świećie dość boiował, day być w niebie dußy mey, gdym śię doſyć napracował, day odpocząć członkom mym, w łonie Abrahamowym.

4. Nuż, niech śię w tym namiećie, że mną iak chce, dźiwnie ſtanie, przećie ćię, pokim w świećie trzymam, i nie pußczę, PAnie! gdyż ia twym, a tyś moim, day mi być w raiu twoim.

849) Pſ. 123, 3. Zmiłuy śię nad nami PANIE! bośmy barzo nąſyceni wzgardy.

Utrapienia pełno wßędźie, nic to, ieſli nam PAn przybędźie: On ſam ćießy utrapione, rozwiązuie uwięzione, w nim ufaymy, do niego zawżdy z ſerca wołaymy.

2. Kto-

2. Ktorzy w nim samym ufaią, ći łaski iego doznawią; te iako dźiatki miłuie, na te patrzy, te ratuie, ktorzy iego w utrapieniu wzywaią samego.

3. Przecz się boisz, duszo moia! BOG iest pewna Nadźieia twoia; ćiesz się słowem wiernym iego, bo on w siebie wierzącego nie opuśći, choć też na czas nań szatana spuśći.

4. Niech, kto chce, wątpi, ty dufay, łaskawych obietnic posłuchay; nigdy matka tak własnego syna nie miłuie swego, mowi PAN BOG, iako JA, com ćię przywiodł do swych drog.

5. Wiedz, duszo! iż każda trwoga, ktora się dźieie wedle BOga, na dobre wiernym wychodźi, doświadczenie męstwo rodźi; mniey się boi ten co więc w częstey potrzebie stoi.

6. Nie samaś, duszo! w potrzebie, poyrzyy po świećie koło siebie; obłok świadkow iest przed tobą, drudzy rowno ćiągną z tobą do radośći, drogą ćiasną przez wielkie trudnośći.

7. Ten rey Zbawićiel prowadźił, iżeby grzechy nasze zgładźił, z męką krzyża wzgardzonego poszedł do Oyca wiecznego; tak iść trzeba temu, ktoby chćiał dostąpić nieba.

8. Szkoda sobie i myśl psować; szkoda i pokoy obiecować; iuż to inaczey nie będźie, kto na okręt świata śiędźie trzeba zbroie, trzeba na pieczy mieć rzeczy swoie.

9. Na cóż się ubespieczamy? Nieprzyiaćiela w źiemi mamy, Antychryst swoie monstruie szatan, świat, ćiało harcuie; grzech się sroży, częsna i wieczna śmierć ludźie trwoży.

10. Wielcyć to nieprzyiaćiele, mieymy się iedno do nich śmiele, za pomocą BOga swego, porazimy z nich każdego: Już wśiadaymy, na PAna o ratunek wołaymy.

11. Do PAna BOga wołaymy, wołaiąc nie powątpiwaymy. Ci, co z wiarą o co proszą, z wolą PAńską to odnoszą: Kołacącym otworzą, proszącym będźie dano.

12. O PAnie nasz! ktoryś w niebie! wszystka moc zstępuie od ćiebie; z nizkąd nie mamy obrony nieprzyiaćiel z każdey strony: W samym tobie, zwyćięstwo obiecuiemy sobie.

13. Na

13. Na śię patrząc, serce mdleie, na ćię patrzą pełne nadźieie: Tobiaszas nie przebaczył, wzrokies mu przywroćić raczył; doznawali łaski twey, wszyscy co w ćię dufali.

14. PAN dał, PAN wźiął, bądź PAńskiemu Imieniowi chwała świętemu! Tak PAna Job błogosławił, gdy go ćięszkośći nabawił; sprobowany, by był za wzor ćierpliwośći dany.

15. Ty, co serce masz na pieczy, i wszystkich dobrze świadom rzeczy, wiesz, iż procz ćiebie samego Boga nie mamy innego; choć krewkimi, aleśmy przećię twymi własnymi.

16. Choćbyś nas też pchał od śiebie, przećie śię nie puśćimy ćiebie, choćbyś nas też i zabić chćiał, wierne nas sobie będźiesz miał; z tobą, BOże! żadna rzecz wiernych rozwieść nie może.

17. PAnie Chryste naymocnieyszy, Ratownıku nasz pewnieyszy! day w prawdźie twoiey wytrwanie, day zwyćięstwa otrzymanie: Weź do śiebie, do korony, ktorą chowasz w niebie.

XIV. O wesołośći wiary.

850) 1 Kor. 9, 24. Także bieżćie, abyśćie zakład otrzymali.

Wer das Kleinod will erlangen.

Na notę: JEzu, ktoryś przez śmierć.

Komu kleynot ma być dany, muśi bieżeć potężnie. Kto ma być koronowany, muśi boiować mężnie. A za wczasu śię do tego przygotować boiu swego, wszystko inne niech miia, co go z drog PAńskich zbiia.

2. Od ćię też, JEzu serdeczny! mnie kleynot wystawiony, a gdyż wyborny i wieczny, iam zgoła zachwycony, o iak śię nie łśnią korony, i wysokie sławy trony, ktore w niebie czekaią na tych, co zwyćiężaią.

3. I ia z serca usiłuię, nie zdala być od tego, a z boleśćią wypatruię, kleynotu radośnego. Lecz mię w biegu przestraszono, a boy mi moy uprzykrzono, świat często walkę wielką odbiera mi chęć wszelką.

4. Wola zepsowana daie lada czym śię zabawić, w biegu swym często ustaie, w boiu dni niechce trawić, szatan mię też tak ćiemiężży, że mię zgoła iuż zwyćiężży, gdy mię twa pomoc BOże łaskawie nie wspomoże. 5.

5. Gdźże przetoż, JEzu! że mną, a wspieray mię słabego: A! zmiłuyże się nade mną, a wyzwol mię z wszystkiego, co mi cel moy chce turbować, przyydź, racz mię sam przygotować, sił, i serca mi doday, bieg i boy moy przeżegnay.

6. Tak boy i znoy nie daremny, choć często przykrym bywa, opuśćić ten świat nikczemny, gdy do się nazad wzywa, dość serce me obdarzone, gdy mi daß wieczną koronę, ta za pomocą twoią, w krotce tam ma być moią.

851) Matt. 8, 25. PAnie! ratuy nas, giniemy.

Na notę: Wielkie nieszczęście.

Przyydźże, PAnie! zaginąć, ratunku potrzeba, ktorego ia nie pragnę, tylko ćiebie z nieba.

2. Twey się woli polecam, i przyznać to muszę i miasto wielkiey poćiechy, ćięszki żal odnoszę.

3. Wszakże ia to od ćiebie, Zbawićiela mego, przyymuię, i dźiękuię z serca uprzeymego.

4. Jestem iak wodna trzćina, ktora w wielkiey suszy, skoro lada wiatr wionie, zarazem ią skruszy.

5. Albo iak list zielony, ktory mrozem zięty, od rodzonego drzewa bywa precz odćięty.

6. Ktory na źiemię padszy, też nizacz nie stoi, tylko się iego szumu daremnie zwierz boi.

7. Także i ia, moy PAnie! bez ratunku twego, upadam iako i list od razu iednego.

8. W cześnym proszę dostatkiem, opatrz mię, moy PAnie! bogactwa i ubostwa nie dopuszczay na mnie.

9. Bywszy w wielkim bogactwie, zapomniałbym ćiebie, a w ćięszkim zaś ubostwie przeklnąłbym sam siebie.

10. Nie dowierz żaden szczęśćiu, ani wierz w nakłady, lecz na każdą godźinę spodźiewaj się zdrady.

11. BOć coć dźiś dał PAN w szczęśćiu, toć iutro wźiąć może, a żaden ćię w nieszczęśćiu twoim nie wspomoże.

12. Bo ći, co z tobą przed tym hoynie przestawali nie tobie, ale twemu szczęśćiu się kłaniali.

13. Wiele złego przychodźi na sprawiedliwego, ale go BOG wybawia zawsze ze wszystkiego.

14. Strzegąc aby naymnieysza ze wszech iego kośći nie była obrażona, z iego opatrznośći.

15. Jemu się ia oddawam w każdym krzyżu moim ufam, że mię poćieszy świętym słowem swoim.

16. J wybawi mię PAN moy ode wszego złego, a na ostatek weźmie do Krolestwa swego.

852) Ps. 63, 2. BOże! tyś iest BOgiem moim.

Na notę: Chwalmuż BOga wszechmocnego.

Ufam w BOGU w nieszczęśćiu mym, że on mnie poćieszy, a tak w ćięszkim żalu moim łaskawie rozśmieszy.

2. Obroći moy płacz w wesele, przydawszy roskoszy, nie potężna zła to chwila, łatwie ią rosproszy.

3. Sam ia nie wiem, zkąd wiatr wieie, ku wdzięczney ochłodźie, iuż wyglądam ze wszystkich stron będąc na swobodźie.

4. Nadźieia mi sama tuszy, myśl mi forytuie, i ukazuie do PAna, co wszystko szafuie.

5. Choćbym się ia pod źiemią skrył i tam mię ty znaydźiesz, choćbym się też w skałę zawarł, i tam mię dosiężesz.

6. Przetoż stanąwszy z daleka, przykładem grzesznika, i mowię: BOże! czemuż mię opuśćił nędznika?

7. Już przyszedł czas polepszenia żywota mo⸗iego, com z młodych lat na tym świećie broił wiele złego.

8. Zmiłuyże się iuż nade mną, o moy wieczny PAnie! a do uszu swoich świętych przyymiy me wołanie.

9. Jedno, abym był ćierpliwym, w tym to krzyżu moim, rządź mię ty sam ku chwale swey, Duchem Swiętym swoim.

10. Jeżli mię też chcesz doświadczać, i toć wolno tobie, doświadczayże, poki raczysz, a pro⸗suy mię sobie.

11. Cały dźień, całą noc wołam, BOże moy do ćiebie, i ty prozbie moiey nie chcesz mieysca dać u siebie.

12. Czyli też miłosierdźie twe ustało, o BOże! Czyli się wiekuistego słowa przebrać może?

13 Czyliś zgoła iuż zapomniał, co to iest ża-łować, ani w gniewie łaski twoiey, nie chceß po-kazować.

14. Zażyy miłosierdzia swego, uskrom wiel-kie męki, iużem upadł ze wßystkich stron! prze-z gniew twoiey ręki.

15. Gdy okażeß nad upadłym moc twoiey opieki, będę cię za taką łaskę wysławiał na wieki.

XV. O wysławianiu i chwaleniu BOGA.

853) Ps 146,2. Chwal, dußo moia! PA-NA. Chwalić ꝛc.

Na nutę: Miłości, coś mię obrazem.

Chwal, dußo ma! bez przestania, Stwo-rzyciela swoiego: Wielkość iego zlitowa-nia, wyznay czasu wßelkiego: Poki sta-wa możności, sław iego uczynności.

2. Dobry PAN i miłosierny przeciw swe-mu stworzeniu: W swoiey litości niezmierny ku ludzkiemu plemieniu: Niebo, ziemia i morze ogarnąć nie przemoże.

3. Stworzył świat i wßystkie rzeczy, o czło-wiecze! dla ciebie: A na swey cię maiąc pieczy, k'woli twoiey potrzebie. Wßystko, co ziemia rodzi, hoyną ręką wywodzi.

4. Bydł stada niepoliczone, zwierze w le-siech chowane: Ryby w wodach zataione, pta-stwo pierzem odziane: I co ma dußę w sobie, słu-ży, człowiecze! tobie.

5. Podnieś oczy nierozumne na niebieskie ma-chyny, a złożywßy myśli dumne, uważay iego czyny: Wßystko, co tam BOG sprawił, k'woli tobie wystawił.

6. Poyrzyy na okrąg słoneczny niewymowney wielkości: Uważ iego bieg stateczny, niedości-głey prętkości: Tak go dziwnie sprawuie, kresu nie przestępuie.

7. Jego taiemne promienie, w ziemi kruße-ce sprawiaią: A niewytrwane płomienie iey ży-zność ogrzewaią. Swiatło nocne ciemności zgania nayniżße włości.

8. Cokolwiek ziemia wydawa płodna do po-żywienia: Wßystko z słonecznego wstawa, wdzię-cznego ożywienia: Rzeczy, co swoy wzrost ma-ią iego przytomność znaią.

9. Poy

9. Poyrzyy na księżyc odmienny i iego skutki nocne, iak twarz kryie pod czas dzienny, iak zdoi cienie nocne: Jak w niestałey postaci, świałość bierze i traci.

10. Ziemia słońcem upalona, z tąd nabywa chłody: Ztąd i rosą pośilona, ma swe trawa dowody: Ztąd się zboża wzmagaią, ztąd drzewka pokrzepiaią.

11. Planet biegi niepoięte ludzkiemu rozumowi: J gwiazd pochodnie rospięte, kto przystoynie wysłowi? Wszystkie te sprawił czyny BOG, dla mizerney gliny.

12. Spuść oczy nienasycone na te dolne krainy: Obaczw żywność opatrzone, i gory i doliny: Zboża, sady, ogrody, i zdroie żywe wody.

13. Tu się pagorki ozdobne winnicami okryły: Tu drzewa krzaczki i drobne swe owoce zrodziły: Tuć miod pszczołki składaią, tuć czyńsz owce oddaią.

14. Łąki kwiećiem nastrzepione, hoyne w zioła Bindarze, i zdrzewkami zagaione obcymi wirydarze weselą się farbami, i wdzięcznemi woniami.

15. Patrzże, iak rożne odzienie twoyći Dobrodziey sprawił, i twe nędzne przyrodzenie, iakich uciech nabawił: Wszystkie zmysły zeznaią, co za roskoszy maią.

16. Tu muzyki rozmaite, myśl weselą i uszy: Tu widoki w sercu skryte skutki czynią i w duszy: Tu wonność, tu przysmaki, daiąć obrok wszelaki.

17. Obacz i miasta potężne, i przepyszne pałace: J fortece na strach mężne, i insze ludzkie prace: Takieć BOskie staranie obmyśliło mieszkanie.

18. Wszystkim, czego sobie życzy myśl twa nienasycona, z iego przeszczodrey prawicy iest hoynie opatrzona: Są dostatki i zdrowie, żona, corki, synowie.

19. Uczynił cię, z swey litości, na swe wyobrażenie: Dałci ciała przypadłości, nad wszelkie stworzenie: Dał wolą, rozum, mowę, pamięć, i zmyślną głowę.

20. Wziąłeś duszę ozdobioną niebieskiemi kleynoty, i od zmazy oczyścioną, i sposobną do cno-

ty; wziąłeś czyste sumnienie, sławę, cześć, dobr[e]
mienie.

21. Mimo te doczesne rzeczy, ktorych ciał[o]
potrzeba, z Dobrodzieia twego pieczy masz i p[o]
śiłki z nieba. Ktorymi dusza żywie, życiem wi[e]
cznym prawdźiwie.

22. J cośći więcey uczynić miał ten PA[N]
miłośierny? Nie możesz go w niczym winić,
człowiecze mizerny! J tegoś nie zasłużył, co
z iego łaski użył.

23. Ale żebyś iego baczył litość niewys[ła]
wioną: Niewinność ći wroćić raczył, prz[ez]
grzech pierwszy straconą: J dla przestępstw[a]
twego, dał zabić Syna swego.

24. Przez ten Srzodek ubłagany wszystk[ie]
odpuśćił długi, i uleczył twoie rany, krwią s[w]
nowskiey zasługi: Ażebyś go miłował, był ći w
niebie zgotował.

25. Przed początkiem wszego wieku BOG [t]
sobie uradźił, żeby był pomogł człowiek[u]
i w niebo go wprowadźił: By tylko iego mow[y]
był przestrzegać gotowy.

26. A lubo zapamiętały człowiek swowolni[e]
grzeszy, i na karanie niedbały, na zginienie si[ę]
śpieszy; BOG go zewszad ratuie, i codźień op[a]
truie.

27. Głosem go swoim łaskawym mile ku s[o]
bie wzywa, i że mu iest Oycem prawym, [w]
swym się słowie ozywa: Chowa go z swey mi[]
łośći, w przedźiwney opatrzności.

28. Nie tak Oćiec Syna swego, ani matk[a]
miłuie, iak BOG człowieka nędznego, uprze[y]
mie upatruie: Na swoiey ręce prawey ma wie[]
iego i prawy.

29. Naymnieyszy włos iego głowy iest o[d]
BOga zliczony! Zaden podług PAńskiey m[o]
wy, nie będźie uraniony; ani procz iego woli
palec go nie zaboli.

30. Emy Aniołow niezliczone chowa, dla ieg[o]
straży. J na ten świat wyprawione, śle o[d]
swey świętey twarzy, by człowieka bronili, a n[a]
rękach nośili.

31. Jak pod skrzydła rozszerzone kokosz swo[y]
płod zgromadza, i matka dźiećie pieszczone, d[o]
swych pierśi przysadza, tak BOG do serca sweg[o]
garnie człeka nędznego.

32. Iego rozkoszne zabawy, mieszkać z synmi ludzkimi, i swe im przekładać sprawy, i zabawiać się z nimi: Patrz, co miłość zrobiła, BOga z nami złączyła.

33. A iak matka z chorob mnostwa, dziecięciem się nie brzydzi, ani dla nieochędostwa sobie go nie obrzydzi; lecz i karmi, i nosi, i upadłe podnosi.

34. Tak i ten PAN dobrotliwy naszych złości nie baczy, ani do karania chciwy, w gniew się unosić raczy: Upadłe z swego łona dźwiga nas na ramiona.

35. Coż wżdy, o nędzne stworzenie! masz w sobie za godności, że cię BOG na podziwienie, chowa w swey opatrzności? Ze cię uczcił, i swemi zrownał duchy gornymi.

36 Co ma ziemia wszystkorodna, co się w wodach znayduie, co w powietrzu, co pogodna, nieba Sfera piastuie, i Anioły, i siebie BOg nałożył dla ciebie.

37. Uważ glino nierozumna! przepaść PAńskiey dobroci, a niech ci twa pycha dumna więcey myśli nie szpeci: Woł i osieł zna swego dobrodzieia własnego.

38. Niceści swego nie przyniosł, gdyś się na świat wprowadził: BOG cię tak wysoko wyniosł, i tak gorno posadził, że iego z swey hardości zapominasz litości.

39. Twe skarby, grzech pierworodny, w ktorymeś się urodził, a potym wiek w złości płony: Patrzay, iakoś wygodził, że cię z PAńskiey opieki, chciał wyłączyć na wieki.

40. Ale BOG wszelkiey litości, nie chce twego zginienia, i gotow, ci przeszłe złości odpuścić, bez wątpienia, byleś swey dumy skrocił, a k'niemu się nawrocił.

41. Inszey za grzech popełniony nie pożąda ofiary, tylko żebyś uniżony, oddał mu ust twych dary: Dar iemu ukochany, chwały a duch skruszany.

42. Chwalże Stworzyciela swego, duszo ma! bez przestania, a wysławiay dobroć iego, i wszystkie zmiłowania: Pokić stawa możności, śpiewey iego litości.

43. O wielki, o nie poięty PAnie! wszem stworzeniu twoy Maiestat wielce wzięty i swiatu w podziwieniu; lecz cię godnie, o Bo że! człowieck uczcić nie może.

44. Tłumy duchow zgromadzonych, Anioło miliony, i woysk kolem obtoczonych, Zastęp ni policzony, bez przestania śpiewaią, i chwały o dawaią.

45. Bespiecznie duchy przeczyste na cię po rzeć się wstydzą, i Cherubow przezroczyste oc przez błask cię widzą: Upadaią Zwierzchnośc na cześć twey wielmożności,

46. Z boiaźnią Anielskie chory swą powin ność oddaią, i strachem niskie potwory, na tw Imię padaią: A człek w śrzodku złożony, iakie odda ukłony?

47. Ten, ktory ani słoneczney znieść nie moż iasności, ani dla swoiey wszeteczney bespieczn nieczystości: O PANIE! z naszey chwały i masz prowent nieskały?

48. Z twoich czynow przewybornych, na zacnieysze stworzenie, dla swych ofertow niesfo nych, zmieniło przyrodzenie, że dla rowny krewkości, nie czyni powinności.

49. Podźmy, z pokornym ukłonem, PAn chwałę oddaymy, a przed iego świętym tronem na oblicze padaymy: Godzien wszego uczczeni BOG od swego stworzenia.

50. Wszystkie sprawy PANA tego święte niezganione; wszakże miłosierdzie iego przewy sa nieskończone: Lubo możność i siła wiele się rozsławiła.

51. Ziemia, morze, i co maią wszego świat machyny, mądrość PAńską wysławiaią, i mo żne iego czyny; lecz świat PAńskiey litości ni porownia w trwałości.

52. Jako bąbel dziecinnymi znika usty udęty tak świat ustami PAńskimi, ustoi się rospięty. Tchnie PAN w swey mocy, ali świat się gruntu zdati.

53. Lecz łaska PAńska stateczna, żadney ni zna odmiany; ale dobroć iego wieczna trw w mierze nieprzetrwaney: Ni się omylą na niey wierni PAńscy wybrani.

54. Niech

54. Niechże będzie pochwalony Dobrodziey aż na wieki, z swoiey nad nami obrony, i przedziwney opieki: Niechay wszystko stworzenie piewa mu wdzięczne pienie.

55. Bądź cześć, chwała bez przestania, tobie, BOgu naszemu! za twe wszystkie zlitowania, ku ludzkiemu plemieniu: O Swięty, Swięty, Swięty PANIE! cźcią nieobięty.

854) Sir. 43, 33. Wysławiaycie i wywyższaycie PANA, ile możecie wszakże on iest większy nad wszystkę chwałę.

Nun preiset alle GOttes Barmh.

Chwalcie serdecznie miłosierdzie Pańskie, chwalcie statecznie, grono Chrześciańskie! BOga, co miłuie każdego, cieszsię, Izraelu! łaski iego.

2. Temu, co wszędy na świecie panuie, i ludzkie rzędy, iako chce, kieruie; woyska Aniołow się kłaniaią Psalmy i harfy mu chwałę daią.

3. Nuż, Chrześcianie! opuśćcie żałości, każdy w swym stanie, mieycie swe radości; BOG was słowem swym zatrzymuie, a kwit z wszech przechow wam daruie.

4. On daie żywność z wielkiey swey miłości, wszego hoyność z swey szczodrobliwości: On daie deszcz wieczorny, ranny, z błogosławieństwem PAN nad Pany.

5. Bądź cześć i chwała BOGU naywyższemu, i wieczna sława Zbawcy nam szczodremu, strzeż się go, człecze! nie bóy złego, cieszsię, Izraelu! z łaski iego.

855) Mark. 7, 37. PAN dobrze wszystko uczynił.

Na notę: Kto się w opiekę.

PAN BOG wszystko dobrze sprawił, niebiosa piękne wystawił, śliczneymi gwiazdy zorował, na kształt kobierca zhaftował.

2. Ziemia też nieporuszona, śliczną trawą ozdobiona, przepaść morza szumiącego, chwali dobroć PANA tego.

3. Ze bieg słoneczney prętkości, i miesiącney odmienności w roku naymniey nie faluie, to dobroć Pańska sprawuie.

4. PAN BOG wßystko dobrze sprawił, d
kroć swą ludźiom obiawił, co okręgowi źiemsk
mu dał, nam służy ku dobremu.

5. W przekłęctwie też pod grzechami byliśm
lecz śię za nami BOG ujął, Syna nam posł
ten śię nam Pośrzednikiem stał.

6. Ten człowiekowi nędznemu krew świę
przelał k'dobremu za śmierć nam żywot pr
wroćił, wßystko złe w dobre obroćił.

7. PAN też wßystko dobrze sprawił, gdy
ćięßki boy odprawił, wstąpił do nieba sławneg
na prawicę Oyca swego.

8. Ten będąc BOgiem, kroluie, tu Kośći
swoy zastępuie czyni nas dary zdobnymi, i p
tępienia wolnymi.

9. Ducha Swiętego posyła, ten nas ćięßy
pośila, wiarę też w nas zapala sam, prosty t
pokazuie nam.

10. Będę we dnie, w nocy sławił, iż PAN
wßystko dobrze sprawił, iuż BOga rozgniew
nego, mam na śiebie łaskawego.

11. A choć mię też i plagami, nawiedza PA
i trwogami, Oycowska wiem, że ta trwoga, b
dźie mi droga do nieba.

12. Strachu, śmierći mię pozbawił, gd
PAN wßystko dobrze sprawił, on śmierć w zw
ćięstwie połknął sam, a żywot wieczny spraw
nam.

13. Wychodząc iuż z tego świata do JEzus
mego Brata, i tam zaśię będę sławił: PAN
BOG wßystko dobrze sprawił.

14. Na sądny dźień to me słowo, ma b
pierwße pogotowo, gdy wstawßy z martwyc
zawołam: Dobrze wßystko uczynił PAN!

15. Wßedßy w niebieskie radośći, tam dopier
na wieczności, wykrzykuiąc będę sławił: PAN
BOG wßystko dobrze sprawił!

856) Syr. 39, 20. Wßystkie sprawy PAN
skie są barzo dobre, i wßystkie rosk
zania iego wypełnią się czasu swego.

Na nutę: BOże moy racz śię

Stworzyćielu naß, BOże wielkiey mocy! ty
wßystko stworzył, bez żadney pomocy: An
ioły, niebo, źiemię, bujne morze, i ślieczn
zorze.

2. Ni

2. Niebieskie biegi spraw twą biegaią, i z ziemie wdzięczny owoc wypuszczaią: słońce zagrzewa, a wiatr zasię chłodzi, co ziemia rodzi.

3. Lasy wysokie ptaki i zwierz maią; rzeki zaś ryby rozmaite daią: Jasny dźień w pracy, noc w pokoiu schodzi, ciemność przywodzi.

4. Ciebie ochotnie słucha wsze stworzenie, a nic nie czyni nad twe zamierzenie; sam tylko człowiek tobie niepowolny, iako słup solny.

5. Bo się nie rządzi podług słowa twego, żyie swowolny podług świata złego; ztądże od ciebie, sprawiedliwy PAnie! nieśie karanie.

6. Ztąd mory, woyny, ztąd i pożar srogi, ztąd zaraza zboż, i rok idźie drogi, nie spory nam chleb, ni on nam sytośći, ni da duzośći.

7. Przetoż ćię prośim, miłośierny PAnie! odpuść przestępstwa, a day nam uznanie: Posil serc naszych obrokiem świętego słowa twoiego.

8. Spraw pokoy, a day nam, ile potrzeba w pokoiu, w zdrowiu powszedniego chleba: ztąd sławne twoie Imię zabrzmi wszędźie, gdźie twoy lud będźie.

XVI. O szczęśliwośći wiernych.

857) Ps. 125, 1. Ktorzy w PAnu ufaią, są iako gora Syon, ktora się nie poruszy.

Na notę: JEzuśie, życia Swiatłośći.

W sumnieniu swym ochłodzenie, i w smutkach uweselenie, w tobie samym, BOże! składam: bo nadźieie indźie nie mam.

2. Ja wiem, żem iest twe stworzenie, choć skażone przyrodzenie Syn utratnika rayskiego, Adama dłużnika twego.

3. Bom Zakonem grzechu ięty, wnet, gdym był w matce poczęty, ztąd i umysł zły pochodźi, i uczynek zły się rodźi.

4. Jednak ia na baczność twoię, śmiele wzdawam sprawę moię, boś mię poprzedźił grzesznego wielką łaską Syna twego.

5. Syn twoy zstąpił z wysokośći, bez grzechu, w świątobliwośći, iest Duchem świętym poczęty, i wieść raczył żywot święty.

6. PAN BOG w ciele się obiawił, Przyiaćielem nam się stawił; dla naszych grzechow pracuiąc, a płaczem się ofiaruiąc.

7. O JEzuśie pożegnany, BOże i PAni nad Pany! pewny Lekarzu każdego, iadem ray skim okrutnego.

8. Masz niebieskie w sobie dary, i rozdawasz ie bez miary, z wiary pokutuiącemu, a wolą twą czyniącemu.

9. Do tych, ktorzy śię miłuią, a twych przyka zań pilnuią, wchodźisz z Oycem, Gośćiu wźięty! tam mieszkawa Duch twoy Swięty.

10. Jezyk wymowić nie może, twych upo minkow, moy BOże! ktorymi nas upatruiesz, a większe co raz daruiesz.

11. Coż iest nędzny człowiek, PAnie! że o ń masz wielkie staranie, wiodąc go do bespieczne go miasta Jeruzalemskiego.

12. Sam na śiebie w świętey źiemi buduiesz z żywych kamieni miasto, a w nim twoy wybrany lud będźie koronowany.

13. Nie trwoż sobą, duszo moia! PAN JE zus Nadźieia twoia, ten z mocy swoiey zasługi, zapłacił grzechow twych długi.

14. Masz zapisy PAna tego, masz Testament święty iego, własną krwią zapieczętował, że ćię z grzechow twych kwitował.

15. W PAnu ufay, a świętemu wierz, duszo, słowu BOskiemu: Ziemia zginie, niebo minie, słowo PAńskie wiecznym słynie.

16. Niechże się czart, iak chce, sroży, niechay wszystkim światem trwoży; niech krążąc ryczy lew srogi; niech porusza wszystkie trwogi.

17. Ja śię nie boię szatana, bo mam mocnieysz szego PAna, mam po sobie, co srogiego potarł węża piekielnego.

18. J ktoż mi być może srogi? gdyż mi Odku piciel drogi w sobie ufać roskazuie, i zwyćięstwo obiecuie.

19. Wielkie wiedli święći boie, nieśli własne krzyże swoie i dla Jmienia PAńskiego ućierpie li wiele złego.

20. Zaden z nich, co śię sprawował słowem PAńskim, nie szwankował, i iuż w niebieskiey krainie, każdy z nich Zwyćięzca słynie.

21. O BOże moy! O moy PAnie! co chcesz, niech śię ze mną stanie, iedno, gdy będźie potrze ba, dodaj mi pomocy z nieba.

22. Na

22. Na ciebiem się spuścił cale, day mi trwać przy prawdzie stale, a po boiu ducha mego, weźm do domu Anielskiego.

23. Tobie oddam Pieśni moie, Imię sławić będę twoie ludźmi wszystkiemi świętymi, i z Anioły niebieskiemi.

24 Chwała bądź miłosiernemu Stworzyćielowi naszemu proszę, święty BOże! ciebie, racz mię w niebo wziąć do siebie.

858) Jer. 17, 7. Błogosławiony mąż, który ufa w PANU, a PAN iest Nadzieia iego.

Wieków Tworco, o PAnie JEzusie! Krolu nasz! wierni cię w duchu chwalą, a ty w wiernych mieszkasz. Bo choć Oiciec w niebie, ku prawicy cię BOskiey posadził u siebie; iednak ni ziemia, ni twoy Kościoł, iest bez ciebie.

2. Niebem nieogarniony wszędy iesteś, PANIE! a osobliwie w zborze, poki świata stanie, iest twoy ulubiony pałac Duchem i słowem prawdy założony; ztąd twe Imię na wszystkie wszystkie świata strony.

3. Roskazuiesz w pośrzodku nieprzyiaciół twoich, piszesz na wiernych sercach Zakon ustaw swoich. Lud twoy zbawiennymi, zewnątrz i z wierzchu zewsząd, zdobisz dary twymi, i dawasz im moc, że są dziatkami BOżymi.

4. Tać iest nadzieia w pewnym gruncie założona, a iako na naytwardszey skale utwierdzona. Bo kto PAna swego w duchu a w prawdzie członkiem, i Kościoła iego, ten niewątpliwie czeka żywota wiecznego.

5. Biegły w naywiększey ludzkiey język wymowności owoców nie wypowie wszystkich cney ufności: Bo powątpiwanie każde o łasce PAńskiey, i każde lękanie, wygania z serc to PANU BOgu poufanie

6. Nie zwyciężą piekielne żadne pokuszenia, tych, co z wiarą trzymaią nadzieię zbawienia, w krzyżu oczerstwienie, w boiu z światem i ciałem pewne posilenie; i w strachu śmierci wiecznej, widzą ucieszenie.

7. A poki na tey świętey niezmożoney skale, na samym PAnu BOgu uprzyymie a cale wiarą zostawaią, i sumnienia dobrego pilnie doglądaią

daią; zawße PANA JEzuſa, za Obrońcę znaią

8. BOG nikomu ślubow ſwych odmieniać nie będźie. dobry boy boiuiącym z koroną przy będźie ni on więcey na nie nie włoży iedno co znieść może przyrodzenie, ktore też bierze z Ducha PAńſkiego zmocnienie.

9. J iałmużny, i inße święte uczynności, wydawa z śiebie zrzodło zbawienne ufności; gdyż ſtokrotnego oddatku pewien każdy ſługa PAna tego, ktory co wynałoży w Imię święte iego.

10. Oczekawa drog iego, ſkarbu obiawienia, w niebieśiech złożonego nadźieie zbawienia, patrząc na nagrodę człowiek wierny, poważa lekce złą przygodę. chcąc pozyſkać Chryſtuſa, świat kładźie za ſzkodę

11. O iedyna Nadźieio naßa Chryſte PAnie! racz w naße ſerca włożyć zbawienne ufanie. Gdyż nad ćię innego, ni na źiemi, ni w niebie, nie mamy żadnego, nadźieie nieśmiertelney Dawce pewnieyßego.

XVII. O śmierći i zmartwychwſtaniu.

O lekkie ſkonanie.

859) Pſ. 31, 6. W ręce twoie poruczam ducha mego: Odkupiłeś mię, PANJE BOże prawdźiwy!

Na notę: Duß ſłodkośći, me.

BOże wierny! gdy mizerny ten świat mußę Opuśćić, proßę ćiebie, ktoryś w niebie, racz mi grzech moy odpuśćić.

2. Niech ty w czaśie łaſki zawße na śmierć moię pamiętam, łzami mymi gorącymi grzechy ſwe opłakiwam.

3. J ſzukam ćię móy JEzuśie! z prawego ſerca mego, abym ćiebie, w mey potrzebie znalazł Zbawcę miłego.

4. Ku czći twey żył, tobie ſłużył, aż koniec moy naſtąpi; wiedy Duch twoy, Ciesżyćiel moy dußy mey nie odſtąpi.

5. Lecz pokażże mi w tey raźie rany twe, JEzu PAnie! w ktorych każdy wierny zawżdy znaydźie lekkie ſkonanie

6. Gdy ztąd mußę, każ mą dußę wźiąć Aniołom do śiebie, bym z tobą był, i twey użył radośći wieczney w niebie.

7.

7. A tak wierzę, że odzierżę z łaski twey, owe stroże, ktorzy duszę mą do ciebie zaprowadzą, moy BOże!

860) 1 Moyz. 3, 19. Proch iesteś, i w proch się obrocisz.

GOTT schuf Adam aus Staub

Na notę: JEzusie, życia Swiatłości

Człowiek z ziemie wystawiony, w ziemię bywa obrocony, sam grzech psuie ciało nasze, Chrystus uciechą swym zawsze.

2. Jak się z popiołu buduie iasne szkło, pięknie kształtuie; Tak z prochu ciała naszego, PAN ślicznie stawi każdego.

3. Da nam uwielbione ciało, będzie z BOgiem wiecznie trwało w mądrości, sprawiedliwości, w uciechach, w wieczney sławności.

4. Za co dzięka Chryste! tobie, tyś, mię krwią twą kupił sobie; na cię wiecznie patrzyć będę, gdy śmiertelności pozbędę.

5. Przyydź prętko o JEzu PAnie! przyyście twe z bied mych wystanie: Terazem w świecie wzgardzony, w niebie będę uwielbiony.

6. Day mi szczęsne dokończenie, w ziemi spokoyne wytchnienie; wiernym swoim odpuść grzechy, day z martwych wstać, day uciechy.

861) Syr. 38, 23. Pamiętay na sąd moy; bo takiż iest i twoy: Mnie wczora a tobie dzisia.

Na notę: Wszechmogący Krolu, PAnie.

Nuż my, wierni Chrześcianie! przez żałosne rozmyślanie, śmierci człowieka grzesznego bądźmyż serca nabożnego.

2. Na śmierć swoię pamiętaymy, światu temu nie ufaymy; bo niemasz w nim nic pewnego, omyli iście każdego.

3. Widzimy dobrze na oko z wielu przykładow szeroko; iż, gdy nam więcey folguie, doły grzebie, a nas psuie.

4. Długie zdrowie obiecuiąc, myśli dobrey dodawaiąc, z pamięci nam śmierć wyymuie, ktorą przeciw sobie czuie.

5. Bowiem, byśmy pamiętali, na ten czas żywota mały, byłby każdy z nas skromnieyszy, na wszystkie sprawy baczniejszy.

6. Nie służyłby światu temu, ani też ciału swoiemu, ktore od BOga odwodzi wszelkiego, co za nim chodzi.

 7. Gdyż

7. Gdyż tedy nic pewnieyszego nad słowo PANa naszego, czuymyż, a bądźmy gotowi, a tak nas świat nieułowi.

8. Bowiem do nas tak mowi PAN, słowem ciągnąc do siebie sam, byśmy bespieczni nie byli, nie wiedząc o żadney chwili.

9. W ktorey do nas pośle swego śmierć, posła barzo strasznego, aby z nami liczbę czynił, ze wszego, co kto przewinił.

10. Dla tego nas upominał, i przykazanie nam swe dał, byśmy wedle niego żyli, insze drogi opuścili.

11. Ustaw cudzych nie słuchali, ktorych ludzie nadziałali, a twe, PANIE! wyrzucili, iakoby wtym mędrszy byli.

12. Niemaszci czasu żadnego nad drugi czas godnieyszego, zawżdy mamy BOgu służyć, nigdy się w grzechu nie dłużyć.

13. Zawżdy mamy trzeźwymi być, w mierności ieść, w mierności pić; bo obżarstwo zawsze szkodzi, nie wiem, w ktorego ugodzi.

14. A tak na to pamiętaymy, a żywota poprawiaymy; bowiem grzech srogo karze PAN, czego znaki częste dał nam.

15. PAnie Chryste, Zbawicielu! drogi nasz Odkupicielu! raczże nas grzeszne wspomagać, po śmierci day z sobą mieszkać.

862) Syr. 41, 1. O śmierci! iako iest gorzka pamięć twoia człowiekowi, spokoynie żyiącemu w dobrach swoich.

O daremne nasze krotochwile, toć bliskie macie swoie cele, nic nad śmierć nie mamy pewnieyszego, tać zbiie z wesela każdego. Czemuż wżdy na to nie pamiętamy iż na świat idąc, umieramy? Czemuż się do pokuty nie mamy!

2. O śmierci! toć przykra iest każdemu wzmianka o tobie bogatemu; nie lubi cię wesoły i młody, ni przyiemney człowiek urody; Lekce sobie poważasz każdego, iak bogacza, tak i chudego, tak mądrego zeydziesz iak głupiego.

3. O śmierci! toć wyprawuiesz sztuki, potężne strzały twe i łuki, tobie się nie tylko trudno bronić, lecz się trudno ciebie i chronić; nad cię nie iest nic okrutnieyszego, niemasz nad cię nic straszliwego, bo bez folgi uprzątasz każdego.

4. O!

4. O! iakoć mi prętko zbiegły lata, toć nimem zwiedźiał, idę z świata, iuż śmierć do mnie posły swe wysłała, wnet sama będźie przybywała; iuż ćię i w cale ćiało wywięzuie, iuż wszystkie zmysły odeymuie, a do grobu ze mną postępuie.

5. Serce moie uięły ćięszkośći, opuśćiły mię me radośći, do grobu nie poydźie za mną sława, bo iuż uwiędła, iako trawa; tylko iuż teraz to mam właśnego, com tu czynił kiedy dobrego, ale (ach) nieśtetyż! więcey złego.

6. Dobrą noc wam daię, przyiaćiele! a przestrzegam, nie grzeszćie śmiele; dźiś ztąd idę, iutro wy poydźiećie, czymem iest teraz, wy będźiećie; nuż, co rychley się ztąd odprawuyćie, a na sąd BOży się gotuyćie; iedni za drugim postępuyćie.

7. Oycze! poyrzyy na nas, dźiatki twoie, staw nam wdźięczne oblicze swoie; źiemią, prochem być się wyznawamy, ale miłośierdźia żądamy: Dayże w czas opuśćimy marnośći, ty nam też przebacz naszych złośći, day zasnąć szcześnie, weźm do radośći.

863) Syr. 7, 40. We wszystkich sprawach twoich pamiętay na ostatne rzeczy twoie, a na wieki ni zgrzeszysz.

O śmiertelni! O mizerni! co sobie dumamy? tu żadnego miasta swego pewnego nie mamy: Jutro ztąd precz.

2. Z obłędnego świata tego, wyniść roskaźnie BOG nad Bogi, Sędźia srogi, na obłok wstępuie, stawać każe.

3. Od wyższego do niższego, każdy się rachuie: postępuią, występuią, iedne z win kwituią. Drugie sądźi.

4. Kto co czynił, co przewinił tak bierze nagrodę, Cnoty płacą, zbytki stracą, i obłudni szkodę, podeymuią.

5. Pełno płaczu, iuż na placu, zła myśl złe kochanie; gry bespieczne, skoki grzeczne, sztuczne szpaczkowanie: Pełne trwogi.

*Szpaczkowanie, t. i. wymyślne żarty.

6. Sędźia srogi, w łaskę drogi, osob nie przyymuie: patrzy wiary gardźi dary, dekretem waruie prawo wiecznym.

7. Więc się czuymy, pokutuymy, dekret poprzedzaymy; gromy błędy, cnoty wszędy z wiary rozśiewaymy, na cześć BOżą

8. PAN każdego, czasu tego, łaskawie stro⸗fuie: Ni iednego, człeka złego, ktory pokutuie, nie odrzuca.

9. Coż się skradasz? precz odkładasz dźień po⸗prawie dany? Źle szafuiesz, ni się czuiesz, że bę⸗dźiesz karany o te zwłoki.

10. Gdy śmierć wstąpi, sąd nastąpi, radbyś pokutował; bogacz prośi, oczy wznośi, chcąc, by go ratował ubogi Lazarz.

11. Już niemoże, nie pomoże, nikt z tych, co na gody zaproszeni, to wpuszczeni, ani kroplę wody, nie podadzą.

12. Pokić duży, pokić służy swiat, a grzech smakuie: Wzgardź marnośćią, brzydź się złoś⸗ćią, niech ćiało uymuie boiaźń BOża.

13. Do radośći, do wiecznośći, do ślicznego nieba; drogą cnoty, krzyża wroty, przedrzeć się potrzeba, wiernym PAńskim.

14. Nasz Hetmanie, Chryste PAnie! pro⸗wadź nas za sobą; gdźie Anieli są weseli, day nam mieszkać z tobą, w niebie wiecznym.

864) Przyp. 15, 15. Lepsza iest trocha w bo⸗iazni PAńskiey, niżeli skarb wielki ꝛc.

Roskosz, dobra myśl, gody, i insze swiatowe pogody, nie można, by długo trwać miały: Kto miłuie zbawienie, przyymiy to napomnie⸗nie: Wstań w czas z błędow do PAńskiey chwały.

2. Zrzućiwszy z serca złośći, weź zbroie spra⸗wiedliwośći, wiernie pokutuy za grzech każdy, boiaźń BOżą miey w sobie, w trzeźwośći radzę tobie, czekay czule na PAna zawżdy.

3. Uważ to dobrze sobie, że śmierć nie da nic tani tobie, ni się ona nad kim zlituie, ale skoro przyypadnie, oraz wszystko upadnie, wszystko człowieka odstępuie.

4. Pomniy na tę godźinę, w ktorą za każdą twoię winę, abyś czynił liczbę, roskażą; przetoż, poki czas tego, przepráwić łaskę iego, nie czekay, aż ćię na śmierć skażą.

5. Piękność, moc, urodzenie, w podłey po śmierći chodźi cenie, nic to nie pomoże grze⸗sznemu, sama wiara prawdźiwa, z niey mi⸗łość świętobliwa wiecznie płatna będźie do⸗bremu.

6. Swie⸗

6. Swiecka wymyſłow ſława, więdnie, iak koſą ścięta trawa, a natyra się barzo ſnadnie niezbożnych wywyżſzenie ma kłopot, i trapienie a przez śmierć się wiecznie zapadnie.

7. Coż pomoże człowieku, choćby miał wſzyſtkie tego wieku, kroleſtwa i ich doſtoyności, kiedy z grzechu przyczyny, zbywſzy duſzy iedyney, muśi ćierpieć wieczne ćiemności.

8. Niemaſz koſztownieyſzego, niemaſz kleynotu pewnieyſzego, na świećie nad dobre ſumnienie, inſze rzeczy śmierć ſkroći, w popioł, wniwecz obroći, dobre ſumnienie wiecznie ſłynie.

9. W czym duſza z świata ſchodźi, i w czym ią PAńſki ſąd zachodźi, muśi ſtanąć w ſwym własnym ćiele, a co w nim zarobiła, iakowa w ćiele była, tak weźmie, lub śmierć, lub weſele.

10. Day rozum oświecony, a umyſł cnotą zapalony, ſtaw, PAnie! JEzu! w prawey mierze, niech wſzyſtko uważamy, niech lepſze obieramy, racz nas zmocnić w zbawienney wierze.

11. Day aby prawda święta, z Ewangielii cney poięta, czym daley, barźiey górę brała: Niech świat marność ſwą czuie, niech się na ſąd gotuie. Prowadź nas tam, gdźie wieczna chwała.

XVIII. O ſądnym dniu.

865) Opiſanie Ewang. Matt. 25. 1 ; 13.

Na notę: W tobie, PAnie! nadźieię.

Gdy czas przyydźie dnia ſądnego, tam PAN przez Anioła ſwego, trąbą proch źiemſki obudźi, i zawoła wſzyſtkich ludźi.

2. Wſtaną z martwych wielcy, mali, ubodzy i okazali, morze, śmierć i piekło ſtawi umarłe ſwoie na iawi.

3. Maieſtaty wyſtawione, księgi będą otworzone, iedne PAN po ſwey prawicy, drugie ſtawi po lewicy.

4. Tam głupie godne nagany, tam i mądre uyrzym Panny: Pięć mądrych, pięć głupich było, lecz oboyga rożne dźieło.

5. Mądre za zdrowia dobrego, oleiem Duchа Swiętego, ſerca wierne napełniły, cnotami zwierzchu świećiły.

6. Głu-

6. Głupie zaś, acz okazały pozor w oczach ludzkich miały; lecz tego prawdy nie było, co się tylko zwierzchu łśniło.

7. Orazći wszystkie zasnęły, oraz wszystkie też ocknęły, gdy w połnocy zawołano o Oblubieńcu dać znano.

8. Wszystkie wespoł powstawaią, wszystkie się do lamp swych maią, defekt głupie obaczyły, o oley mądrych prosiły.

9. Mowiąc: Na nas pamiętayćie, oleiu z swych lamp nam dayćie, moc tę, ktora w sercu nieći, wiarę a cnotami świeći.

10. Bez niey się ani bliźniemu, ni BOGU zgodźiem samemu; nie pomogąnic Swiatłośći, ni zwierzchney okazałośći.

11. Bez żywiącey Duchem wiary, nic nam zacne BOże dary nie pomogą, cud, wyznanie, prozne ćiał w męki podanie.

12. Odpowiedzą mądre na to: Przeszło miłościwe lato, tu czas pilnować własnego, trudno ratować cudzego.

13. Lecz idźćie do tych, co śmiele kram wykładali w Kośćiele, co odpusty przedawali, a z grzechow skarby zbierali.

14. Czym gdy się głupie zawodzą, mądrych nowiny dochodzą, w drzwiach Krol chwały: Idźćie śmiele, Panny! na wieczne wesele.

15. Porwą się wnet, i świętego Oblubieńca niebieskiego przywitawszy, z nim na gody, wstępuią w niebieskie grody.

16. Gdy się głupie zaś wroćiły, bramę zamknioną zoczyły, wołaią: Otworz nam, PAnie! day w niebie z sobą mieszkanie.

17. Nie znam was PAN się ozowie, i łaskę im swą wypowie: Nie znam was precz odstępuyćie, a do piekła się gotuyćie.

18. Chryste! z miłośierdźia swego użycz nam Ducha Swiętego, niech nam wierne serce sieie, z cnot nieśmiertelne nadźieie.

19. Broń grzechowey bespiecznośći, i nieszczesney ospałośći, w ktorey się teraz znayduie większa część świata i psuie.

20. Obudź nas z snu grzechowego, JEzu! przez moc słowa twego, day, bym się w czas ocućili, wszystkie grzechy opuśćili.

21. Niech

21. Niech w prawey wierze, w miłości, żyiem z tobą w społeczności na przyyście twe się gotuiąc, zawsze się modląc i czuiąc.

22. Day, bym w świętym obcowaniu, i przyyścia twego żądaniu, lampy serca roznieci li, gdy przyydźiesz, gotowi byli.

23. Na dźień przyyścia na świat twego, obudź w łasce z nas każdego; zachowawszy wieczney szkody, przyymiy na niebieskie gody.

866) Mal. 3, 2. Kto będzie mogł znieść dźień przyyścia iego? I kto się ostoi, gdy się on ukaże.

Na notę: Dźiękuię, Oycze przez.

Srogiey przepaśći zginienia wiecznego, racz mię uchować z miłośierdźia swego, wszechmocny PAnie! a pod swą obronę, weźm nędzną moię duszę, w chwilę onę, kiedy na ludźie wydasz ostateczny dekret, żywota albo śmierci wieczney.

2. Strasżny, o nader strasżny dźień, ktorego zabrzmi na wszystek świat Anioła twego ogromna trąba, i ze snu obudźi, co było, iest, i będźie martwych ludźi: Wstawayćie, mowiąc umarli! wstawayćie, a z spraw swych wszystkich BOGU liczbę dayćie.

3. Ktoż się ostoi, albo praw ostanie? Nikt, ieżliże chcesz rachować, się PAnie! Lecz ia upadam do świętych nog twoich, nie racz na ow czas pomnieć złości moich, i nie wyćiągay po słudze ubogim liczby, podanym tobie w długu srogim.

4. Niechay maiętność i zbior moy sprzedadzą, niech mię w niewolą samego podadzą, ani wyrobić, ani się ia z tego wypłaćić mogę długu tak wielkiego, ieżli przez tego, ktory za mię rany ćierpiał, nie będźie cyrograf zdrapany.

5. Aleć on k'woli temu z nieba zstąpił, aby śmierć za mię okrutną podstąpił; a będąc prawie bez winy wszelakiey, na krzyżu wiśiał, iak złoczyńca iaki: I tak iuż dosyć twey sprawiedliwośći uczynił, a ia zażywam wolnośći.

6. Przetoż przed świętym Maiestatem twoim stanę bespiecznie; nie godnośćiom moim ufaiąc, ale drogiey śmierći iego, a iuż mi się bać nie trzeba niczego. Bo ten, co sądźić wszystek świat zaśiędźie, przą moię za mnie odprawowáć będźie.

7. Lecz

7. Lecz ia tym czasem z boiaźnią, że drżeniem, niech uchodzę przed światowym zginieniem, a sprawuię duszne zbawienie moie, przez Ducha twego moc i łaskę twoię, aż mię raz PAnie! weźmiesz z tey niskości, do pałacow twych, do wieczney radości.

867) Ozeasz 4, 1. Niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znaiomości BOżey w tey ziemi.

Wiara, miłość zginęła, a złość się wszystkich ięła; biada mię smutnemu, w młodości zwiedzionemu, w starości zeszłemu.

2. Jeżli się z światem zbracę, a cnę iedność utracę, chcęli żyć pobożnie, świat mię osądzi zdrożnie, i potłumi możnie.

3. Swiat się teraz raduie, wierne BOże, frasuie, uymęli się świata, będę z niego miał brata, a z nim szczęsne lata.

4. Ale idzie o BOga, bez tego wieczna trwoga, z światem się rozstawać, a na sąd musim stawać, z spraw swych liczbę dawać.

5. Tam wszystkie staną głowy, na placu będą mowy; osądzą każdego, Pana i ubogiego, źle ztąd schodzącego.

6. Tu iuż przyydzie koniecznie, z iednym rozstać się wiecznie, lub z świecką marnością, albo z BOżą miłością, i nieśmiertelnością.

7. Aleć snadniey bez świata, poydą nam wieczne lata, od niego odstańmy, złych iego spraw przestańmy, do BOga przystańmy.

8. Kto się JEzusa dzierzy, choćiaż się światu zmierzy, po krotkiey żałości, dostąpi dostoyności, i wieczney radości.

9. O Chryste! racz pod swoię łaskę wziąć sprawę moię: Ratuy wątpliwego, niech się ciebie samego, trzymam BOga mego.

868) Opisanie Ewangielii Matt. 24, 15 ; ; 18.

Na notę: Będę cię wielbił, moy PAnie!

Wiele dziś obrzydliwośći, i namnożyło się złośći miedzy ludźmi na tym świećie, z ktorą się też i fałsz plećie.

2. O tym nam PAN przepowiedział; bo, co się dziać miało wiedział, że wiele obrzydliwośći, miało się dziać w tey niskośći.

3. Ktore

3. Ktore iuż iawnie widziemy, także i o tym słyszemy bałwochwalstwo gorę bierze, i fałsz się szerzy w swey mierze.

4. Pełno w ludziach utrapienia, nędze, także uciśnienia, grzech i złość się barzo mnoży, i tyraństwo się złych sroży.

5. Już ta obrzydliwość stoi na mieyscy świętym, złość broi, o ktorey Daniel powiedział, duchem Prorockim to wiedział.

6. Kto to czyta, niech rozumie, z Żydostwa uciekać umie, na gory niechay podnosi serce, i niech BOga prosi.

7. Ktoby zaśie był na dachu, niech się nie wraca do gmachu, żeby co wziął z domu swego, serce odwroći od tego.

8. Ten zaś, ktory iest na roli, co wyszedł z wieczney niewoli, niech się po szatę nie wraca, nie ta ma być iego praca.

9. Ale niechay prośi BOga, że, gdy przyydźie nagła trwoga, by zimie, w Sabbat ućieczka nie była; bo więć zła śćieszka.

10. Biada brzemiona noszącym, matkom, pierśiami karmiącym; bo wielki ućisk w tym błędźie, iaki nie był, ani będźie.

11. Gdyby skrocone nie były dni, ledwieby dusze żyły wiernych, ale ukrocone będą dni, i umnieyszone.

12. Jeżliby was kto chćiał zwodźić nie daycie śie w błąd uwodźić, fałszerzom wiary nie daycie ale od nich ućiekaycie.

13. Fałszywych Prorokow wiele nastanie, co kłamstwo śmiele bedą mowić, by was zwiedli, i fałszem tego dowiedli

14. Zem powiedźiał, pamiętayćie, zwodźić się nie dopuszczayćie ieźli wam Chrysta pokażą, na puszczy chwalić roskażą.

15. Nie wychodźćie, ieźli w skrytym mieyscu, to też baczćie przytym, byśćie temu nie wierzyli, i nieba nie utraćili.

16. Jak błyskawica wychodzi, na wschodźie słońca się rodzi, w zachodźie się ukazuie, prętko z mieysca wyskakuie.

17. Tak też Syna człowieczego, tu na zgonie świata tego, gdy na stolicy uśiędźie, przyyśćie znagła prętkie będźie.

18. Gdźie

18. Gdźie więc o trupie znać dadzą, tam się orłowie zgromadzą; tak się Rzymanie rzućili, gdy JEruzalem zburzyli.

19. PAnie JEzu! czasu tego widźiem znak tego wszystkiego, żeś bliski z sądami twymi, chcąc uczynić koniec z złymi.

20. Swiat nie chce być nawrocony, słowem BOżym oświecony, ztąd go sąd PAński ogar; nie, tak nagle, iż zginie marnie.

21. Kto chce duszę swą ratować, ten ią muśi czysto chować, z Babilonu świata zbiegać, do JEzusa się ubiegać.

22. PAnie Chryste! prosim ćiebie, pociągay nas sam do śiebie; od zgorszenia świata złego ubroń każdego wiernego.

23. Niech na sąd twoy pamiętamy, światu w czas dobrą noc damy, w boiaźni świętey żyiemy, i do nieba śię śpieszymy.

XIX. Pieśni poranne.

869) Ps. 34, 2. Będę błogosławił PAna na każdy czas.

Ich dank dir fast, o HErre.

Dziękić czynię, Oycze miły! żeś ty mię strzegł nocney chwili, od wszelkich szkod i też przygod, złego mię też dźiś broń iak BOG, i też wszystkich wiernych twych sług.

2 Też ćię proszę, JEzu PAnie! day mi otrzymać zbawienie; day, abym mocno w twey wierze stał, bliźniemu też dobrze działał, pokibym na świecie mieszkał.

3. O Duchu Swięty Naywyższy! Poćieszyćielu nayslodszy! raczże oświecać serca nasze, żebędziem iak dźiatki insze, i damyć tak chwałę zawsze.

870) Ps. 34, 8. Zatacza oboz Anioł PAński około tych, ktorzy się go boią, i wyrywa ie.

O GOtt! ich thu dir danken.

Na notę: Przy BOgu mocno.

Dziękuię, BOże! tobie, że łaską twey mocy, od diabła strachow sobie, strzegłeś mię tey nocy, tak, że też spokoynie spać mi musiał dopuścić, a swych broni rospuścić, iuż nie mogł dostoynie.

2. Obroń

2. Obroń mię dźiś od złośći, żalu i też trwogi, złych ludźi okrutnośći, nagłey śmierći drogi, grzechu, hańby, szkody, zadanych ran i zwady, złego zbioru lichw wady, od ognia i wody.

3. Utwierdź rozum twą mocą wszystkie członki ćiała: Bądź pracy mey Pomocą, a będźieć cześć trwała: Day czuć z powinnośći, tak iakoś mi roskazał, ażbyś drogę pokazał, do wieczney swiatłośći.

4 Użycz mi zdrowia wzroku, aż do końca mego; pożegnania w tym roku, z dobrodźieystwa twego; bym też co otrzymał, dla moich, w ćiężkie czasy, a ubogich niewczasy, darem twym zatrzymał.

5. Nad wszystko rządź mię, PAnie! Duchem łaski swoiey, by mysl była, me zdanie, ku niebu czći twoiey, i owszem, bym cale skąpego wadę psował; a baczność nieba chował, na tym swieśćie stale.

6. Zatrzymay życie moie, według woli twoiey; a day mi skarby twoie, skarby łaski swoiey; toć niemasz nic na tym, choć nie chcę swiata tego, ia dosyć mam dobrego, iestem dość bogatym.

7. PAnie pomoż mi znośić te świata przykrośći poslaną pomoc głośić, z twoiey przytomnośći: Gdybym śię z wszem rozstał, abym w pokoiu schodząc, wybranym przykrość słodząc, do ćiebie śię dostał.

871) Ps. 119, 105. Słowo twe iest pochodnią nogom moim, a swiatłośćią śćieszce moiey.

Na notę: Przybliża śię iuż dźień.

JEzu, iutrzenna Swiatłośći! racz spędźić z serc naszych, złośći, i błędow ćiemnośći.

2. Tyś nam dał szczęsne powstanie, miey o ludu swym staranie, poki świata stanie.

3. Day, każdy wezwania swego, z rana do zmierzchu samego, pilnował własnego.

4. W wiedź nas na gośćiniec prawy, poszczęść wszystkie nasze sprawy, o BOże łaskawy!

5. A na dźień przyyśćia twoiego, użycz sumnienia dobrego, i serca czystego.

6. Byśmy w świętey gotowośći, znaleźieni z śmiertelnośći, przeszli do wiecznośći.

872)

872) Obiaw. 5, 22. Jam iest (mowi JEzus) Gwiazda iasna i poranna.

Na notę: Rano wstawszy ze snu.

Juz weszły zorze słoneczne, oddaymyż chwały serdeczne, BOgu nigdy niespiącemu, lecz nad nami czuiącemu; Pieśnią go święta błagaymy a o ratunek wzywaymy.

2. By raczył dnia dźisieyszego, i przez czas życia naszego, w miłośierdźiu nas swym rządźić, szatana od nas zapędźić; by nas uchował ćiemnośći, błędow, nieszczęśćia i złośći.

3. Język bespieczny człowieczy, racz, PAnie, sam mieć na pieczy; racz go od fałszu warować, i od marnych słow hamować: Broń swaru, wynieś z pamięći wszelakie bliźnych niechęći.

4. Rękę haymuy od chćiwośći, odwroć wzrok nasz od marnośći, a broń, by z nas kto ktorego źle nie użył dobra twego: Day, by duch, dusza i ćiało, śmiertelney zmazy nie znało.

5. Tak do nocy od zarania, aż do samego skonania, z opieku BOskiego twego pewni sumnienia dobrego stawiaiąc ći służby swoie, bez dziem chwalić Imię twoie.

6. BOgu Oycu wszechmocnemu, i Synowi iedynemu, także Swiętemu Duchowi, dusz ludzkich Cieszyćielowi, zabrzmiycie chwały serdeczne, teraz i na wieki wieczne.

873) Ps. 150, 6. Niech wszelki duch chwali PANA!

Na notę: BOG kaskawy.

Okropnośći i ćiemnośći spędza słońce promieńmi: Ocknij myśli, czuyćie zmysły! BOga wielbiyćie Pieśńmi.

2. Serce! śpieway, i opieway chwałę PANA twoiego, za spocznienie i strzeżenie chwal BOga Troyiednego.

3. Wy Duchowie, Aniołowie! chwalćie PANA z niebami: Słońce śliczne! Gwiazdy liczne! Księżycu z żywiołami!

4. Ptastwa lotne i obrotne! Chwalćie PANA, zwierzęta! Ryby wodne! Drzewa płodne! i wy nawet gadźięta!

5. Wszestworzenie! dźiękczynienie oddaw PANU moiemu, za obronę, za ochronę Jednowładaiącemu. 6. Tobie

6. Tobie, PAnie! me staranie, moie władze i siły, moia sprawa i zabawa dźiśia będą służyły.

7. Myśli, mowy, trudy głowy, i wy ręczne roboty, co momentnie służćie chętnie, służćie PAnu z ochoty.

8. U mnie w myślach, ani zmysłach, nic dźiśia nie powstanie, czymbyś święty, niepoięty, obraził się, moy PAnie!

9. Doday mocy, day pomocy z ran JEzusa moiego; broń od czarta, ciała, Swiata, grzechu, śmierći dnia tego.

10. O JEzu moy! ia, sługa twoy, tobie się dźiś oddawam: W tobie chcę żyć, z tobą chcę być, ciebie PAnem uznawam.

11. Zawsze ciebie, w mey potrzebie, za pomoc swą obieram, bez bytnośći, łaskawośći, twoiey niech nie umieram.

12 Aniołowie, cni posłowie, niech i dźiś mię nędznego strzegą pilnie, bronią silnie czarta i wszego złego.

13. A gdy też raz przyydźie ten czas, że się z światem rozstanę, niech w obronie, twey zasłonie, do nieba się dostanę.

XX. Pieśni po obiedźie.

874) Ps. 116, 12. Coż oddam PANU za wszystkie dobrodzieystwa iego, ktore mi uczynił.

Dziękuiem tobie, moy BOże! chwalimy ćię, mocny BOże! za twoy święty dar, coś go nam dźiś dał.

2. Ty nam chleb powszedny dawasz pokoy potrzebny wystawiasz, przećiw pragnieniu, ku pośileniu.

3. I błogosławisz z miłośći, daiąc wszystko do sytośći, by ćię poznali wielcy i mali.

4. Że z rąk twoich pożegnanie pochodźi, wszechmocny PAnie! i pożywienie, przed wsze stworzenie.

5. Przytym też duchowne dary daiesz dźiatkom twym bey miary, Oycowską dobroć, łaskę i miłość.

6. A ieszcze na tym nie dosyć, dał się PAN Chrystus umęczyć, PAN nieba, źiemie, za swe stworzenie.

7. By

7. By wßyscy grzechem zranieni, śmierci iego uleczeni, z nim w wierze żyli, iemu służyli.

8. Nad to Duch święty iest dany, Pocießyciel pożądany, by nas oświecał, w trwogach pocießał.

9. Baczże to, człowiecze każdy! miłuy za to BOga zawżdy, ach! miłuyże go z serca prawego.

10. Będżießli ty go miłował, za iego dary dziękował, będżieß też nim w niebie krolował

875) Jeßcze inßa Kompozycya.

Nun danket alle GOtt.

BOgu czyńcie dzięki, ustmi, sercem, rękami gdyż czyni cne rzeczy, w wßech kraiach miedzy nami: Ten nas od poczęcia, strzegł niebespieczeństwa, wiele bez rachuby, dał błogosławieństwa.

2. Bogactwa, wieczny BOg, niech nam przez naße życie, życzy wesołych serc, też pokoiu obficie; do tego w swey łasce, zatrzyma na wieki: Niech wyrwie z bied, smutkow, niech życzy opieki.

3. Bądź chwała i sława BOgu Oycu, Synowi, też Jm w wßem rownemu, nas Pocießycielowi: BOgu od wieczności, w Troycy iedynemu, chwała w wysokości, na wieki wiecznemu.

Przydatek.

Stell, HErr! dich, wie du willt.

4. Staw się, iak chceß, PAnie! ia wołam, gdzie usiądę, w biedzie miey staranie, a pomocy nabędę: Tyś obiecać raczył, przetoż się tak stanie, bym z radością baczył na twe ratowanie.

5. Teraz czas przyiemny, teraz niebo sposobne, że grzeßnik taiemny, ma zbawienie ozdobne: Kto czasu zamießka, nie chcąc się poprawić, niechże w mękach mießka, chcąc się w piekło stawić.

6. Niechże, JEzu PAnie! ma prozba rußy ciebie, serce i mießkanie, pożegnay w mey potrzebie: Kunßt i wßystka praca, bez ciebie nikczemna, gdzie zaś łaskę ieſteś, tam dobroć przyiemna.

7. BOgu

7. BOgu Oycu chwała tu i na wysokości, Synowi też ſtała, niech będzie na wieczności: Swiętemu Duchowi, Bogu Jedynemu, Poćieszyćielowi, na wieki wiecznemu.

XXI. O męce PAńſkiey

876) 1 Jan. 1, 7. A krew JEzuſa Chryſtuſa Syna iego, oczyśćia nas od wszelkiego grzechu.

O theures Blut, o rothe Fluth.

Krwie drogośći, Czerwonośći, Jako zalewasz rany, z ktorych nieznośne bole miał JEzus kochany.

2. O ſtrumieniu, w utrapieniu, tobą pokrzeszę duszę, ktora krom ćię pośiłku nie ma, przyznać muszę.

3. Płyńże na tę, przywroć ſtratę, kiedy iey grzech przypiera, kiedy piekielna trwoga poćiechę z niey zdźiera.

4. Synu PAnie, ubłaganie giniesz śmierćią ſtraszliwą, bym był w tobie maćicy latoroślą żywą.

5. Jam złośliwy, ſprawiedliwy, z przekleſtwam uwolniony, boſkim ſynem mię czyni JEzus ulubiony.

6. O ślicznośći, z wyſokośći, dźiękuięć za twą mękę, żeś konaiąc śmierć zniszczył, przez waleczną rękę.

7. Pelikanie, Czyſty PAnie, day to w ſercu rozbierać, aż do czaſu kiedy mię będą w grob zawierać.

8. Tak w żywoćie będę w cnoćie, i zemrę z tobą PAnem, przyydź początku i końcu, a weźm mię ztąd. Amen.

XXII. Pieśń o zmartwychwſtaniu.

877) Rzym. 4 25. Chryſtus ktory wydany ieſt dla grzechow naszych, a wſtał z martwych dla uſprawiedliwienia naszego.

Laſſet uns den HErren preiſen, o ihr.

Przyſtoyna rzecz PAna chwalić, wszyſcy co mu ſłużyćie, podźcie PAna BOga ſławić, wielkie cuda uyrzyćie Smierći zwiąſki porozrywał, Samſon z nieba poſłany, Lew

Judzki pożądany: JEzus Chrystus zmartwych powstał: ma po boiu zwyćięstwo wesel się Chrześćiaństwo.

2. Sam PAn JEzus przezwyćiężył, śmierć diabła i moc iego, choć w grobie się był uwiężył, węża stark piekielnego, Krolestwo czarta zburzone, Chrystus w swym poiedynku, Duższy, sławny w uczynku, Piekło w niwecz obrocone, to nasze bespieczeństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

3. Umarłeś mocarzu silny, byłeś w grob położony, szatan na twą zgubę pilny, przećię iuż zawstydzony, niż się ziemia poruszyła, z grobuś wyszedł wielebnie, żywot daiesz chwalebnie, to wszystko moc twa sprawiła, to wielkie dobrodżieystwo, wesel się Chrześćiaństwo.

4. Smierći gdźie są zbroie twoie? Piekło, gdźie tryumfy twe? straćiliśćie moc oboie, skruszone podstrzały złe: PAn Chrystus się wam stał iadem, was powietrzem morowym, zniszczył w gniewie surowym, dogoniwszy prętkim sladem gdźież wasze okrućieństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

5. BOG uzdrowił nasze plagi, Łaskę pomoc nam daiąc, rospędźił, iak morskie flagi, po trzech dniach ożywiaiąc, słuszna mu za to dźiękować, weseląc się dnia tego, śmierć nie mogła świętego, ćiała PAńskiego zepsować, Boskie to Człowieczeństwo! wesel się Chrześćiaństwo.

6. Wyrwał go Oćiec z trudności, i chwałą przyozdobił, Lecz ktożby długowieczności czasy iego wysłowił? Kosztowny kamień węgielny, JEzus Chrystus Syn BOży, niech czart, iak się chce srozy; znak to łaski ieśt rzetelny, głupie iego szaleństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

7. Choć JEzu z potoku w drodze piłeś w rany obfity, choć ćię biczowano srodze, nawet byłeś zabity, przećię z grobu się podwyższasz, w chwale twey uwielbioney, żyiąc w wieczności trwałey, iuż i nigdy nie umierasz, to twoie dostoieństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

8. JEzu twoie zmartwychwstanie, te pożytki sprawuie, że gdy dźień sądny nastanie, serce się raduie, boć nam zwyćięstwo i godność poćiechy barzo wiele dobr na duszy na ćiele, zdrowie dawasz iak i hoyność, przez to z nami twe PAństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

9.

9. Twego miłego pokoiu, o Krolu wszelkiey mocy, ktorys sprawił w sławnym boiu, żądamy w dźień i w nocy, zdobycz tedy nam rozdaway, za zwyczaiem Samsona, JEzu nasza korona, dobrodźieystwy nas naoaway, nasze błogosławieństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

10. Day PAnie byzasmućiły, nas nasze grzechy srogie, lecz w pokućie poćieszyły, śmierć i rany twe drogie, i chwalebne zmartwychwstanie, przed ktorym grzech, śmierć, piekło, utrapienie ućiekło, i żałosne narzekanie, ba i wieczne przeklęctwo, wesel się Chrześćiaństwo.

11. Ciało nas grzesznych okryie ziemia, lecz nie na wieki, wnet bowiem z nowu ożyie, wszystko z Boskiey opieki: gdy się PAn JEzus obiawi, z Aniołami świętymi, z mieszkańcy niebieskiemi, a nas żyiące postawi, większa to niż Cesarstwo, wesel się Chrześćiaństwo.

12. Wten czas członki ćiała mego, będąc w ziemi popiołem, wynidą zgrobu swoiego, staną przed BOżym stołem, tam mieć będą moie kośći, zewsząd JEzu ozdobny, ćiału twemu podobny, blask nade słońca iasnośći, iakież to podobieństwo, wesel się Chrześćiaństwo.

XXIII W potrzebach powszechnych.

877) Luk. 1, 33. JEzus będźie krolował nad domem Jakubowym na wieki.

Du höchster König JEzu Christ.

Na notę: Rządź nas, PAnie

Krolu wysokiego nieba, ktory rządźisz, iako trzeba całym świateın, i zwierzchnośći, pod Kluczem masz w twey możnośći,

2. Rządź Monarchy świata tego, i Krola, Pana naszego, i wszystkie insze Zwierzchnośći, rządź łaską swoiey litośći.

3. Day, się ćiebie wszyscy bali, a praw twoich przestrzegali, day złe rzeczy, przerywali, ludźi dobrych szanowali.

4. Poddani też z mieysca swego, niech ćiebie, BOga wiecznego, sercem czczą, i powinnośći, z chęćią oddaią zwierzchnośći.

5. Day, byśmy żyli uczćiwie, pobożnie i sprawiedliwie, a potym nas racz do swego przywieść Krolestwa wiecznego.

Litania stara.

879) Ps. 142, 6. PAnie! do ciebie wołam, mowiąc: Tyś Nadzieia moia! Tyś Dział moy!

Na notę: PAnie JEzu! tyś Człek.

JEzu PAnie nasz nad Pany! BOże wiecznie pożegnany! BOże mocny i prawdziwy! BOże na wiek wiekow żywy.

2. Immanuelu istotny! wybawić lud swoy ochotny; JEzu, BOże wszechmogący! wspomagay lud w cię wierzący.

3. JEzu, Synu żyiącego BOga, i własny Kształt iego! Synu BOży iednorodny! rowney z Oycem chwały godny.

4. JEzu, wieczne BOże Słowo! ktore stanęło gotowo wszystek świat: JEzu, Mądrości Oycowska od wszech wieczności.

5. JEzusie, książę pokoiu! zwyciężco śmierci i boiu! Hetmanie niezwyciężony użyczay nam twey obrony.

6. JEzu, Pośle BOży! twego Pasterzu stadka małego! Głową krwią swą nabytego Zboru tobie tu miłego!

7. Krolu Krolow, PAnie chwały, Zbawicielu doskonały, Przyczyńco nasz! ty na pieczy miey dziedzictwa twego rzeczy.

8 Tyś miedzy BOgiem i ludźmi sam iest Pośrzednik przedziwny: Tyś Odkupiciel nasz prawy, racz być na lud twoy łaskawy.

9. Baranku BOży! co długi krwią płacisz za twoie sługi: tyś Ofiarą, tyś Kapłanem, tyś w domu Oycowskim PAnem.

10. Tyś Słońce sprawiedliwości, tyś Iutrzeńka z wysokości, twoia światłość świat oświeca, Duch twoy niech w nas cnoty wznieca.

11. JEzu Manno! JEzu, Chlebie! ktory rośćie w samym niebie: Pokarmie głodnych, Ochłodą pragnących, i żywą Wodą.

12. JEzu, dobroci Studnico! JEzu żywota Krynico! posil nas łaski twey zdroiem, że się przy tobie ostoiem.

13. JEzu tyś Prawda, tyś Droga, ktora prowadzi do BOga: Tyś nam Oyczyzną, tyś Drzwiami do nieba: Modl się za nami!

14. JEzu, Obrońco ściśnionych! JEzu, Ucieczko

Ucieczko strapionych! Smętnego Uweselenie, Podporo na mdłe sumnienie!

15. Nieumieiętnych Doktorze! Lekarzu chorych, a Wzorze świętych postępkow! racz twymi wieść nas ścieszkami prawymi.

16. Nadzieio wiernych, Ufanie grzesznych, Zastępco, o PAnie! złoczyńcow na śmierć skazanych, przyznay nas za poiednanych.

17. Sędzio umarłych i żywych! gdy podług słow swych prawdziwych, usiędziesz na strasznym Tronie, postaw nas po prawey stronie.

18. Przez twe wszystkie sprawy święte, przez krzyż i trudy podięte, przez śmierć i zwyćięstwo twoie, wysłuchay nas, sługi swoie.

19. Zachoway nas grzechow zmazy, duszy, ciała broń od skazy, nagłą śmierć, mor, głod i woyny, oddal, a day wiek spokoyny.

20. Ockniy się, niech twoiey łodzi, burzliwe morze nie szkodzi: Wyrywáy złych ze złey toni, i piastuy na BOskiey dłoni.

21. Rospędź błędnych nauk chmury, a ogrodź te swymi mury, co o chwale twoiey radzą i ufność na tobie sadzą.

22. Mocą lub zdradą nikomu nie day przewodzić w twym domu, a do iedności i zgody wiedź w ćię wierzące narody.

23. Niech się prawdy twey dostanie niewiernym, niech i Poganie czczą ćię na wsze świata strony, porzućiwszy zabobony.

24. Kroia z rzeczą pospolitą daruy łaską twą obfitą, miey głowę iego z koroną, pod BOską twoią obroną.

25. Senat iego i Hetmany, rycerstwo i inne stany wszystkie w tey ziemi, racz twoią okryć opatrznośći zbroią.

26. Nasze też domowe sprawy, drogi, prace i zabawy, i cokolwiek iedno mamy, twey opiece oddawamy.

27. Niech się przećiw twym opowie, twa straż, co na nasze zdrowie czuią, niech nam nic nie szkodzą, ći, co nad nami przewodzą.

28. Niech nas ognie, szwanki, szkody miiaią, i złe przygody! lecz nade wszystko, o BOże! niech nas wieczna śmierć nie zmoże.

880) Ps. 55, 7. 8. O! bym miał skrzydł[a] iako gołębica, zaleciałbym &c.

Allein, und doch nicht ganz alleine.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

Sam, a iednakże nie tylko sam, w samotnośc[i] się znayduię; bo gdy się opuszczony by[ć] zdam, moy JEzus mię sam wczasuie, on przy mnie, ia przy nim stawam, ztąd samotny ni[e] zostawam.

2. Zeydźli się z światem, tam mowy o marności tylko maią tam wyśmiani będą z swych słowy, co o niebie rozmawiaią; ztąd raczey chc[ę] samotny żyć, niż u świata bez BOga być.

3. Przewrotni mogą zgorszenie dać, ktoż weźmie smołę bez zmazy? Jakżebym ia miał tam przebywać, gdzie nazbyt BOskiey obrazy? Towarzystwo podeyrzane często bywa opłakane.

4. Przytym wie człek zmysł swoy odmieniać, ktoż wszystkich ludzi serca zna? Często takieg[o] gościa widać, co tylko wiatrem narabia. Nie ieden się czyni wdzięcznym, choć węży iad ma w sercu swym.

5. Ztąd mi nikt za złe mieć nie może, iż w samotności zostawam, i siły wszystkie na to łożę, by serce me cieszył BOG sam: Swiat pełen zdrady i złości, lepiey żyć z BOgiem w iedności.*

*W iedności, t. i. w społeczności.

6. Niech grzesznik towarzystwa szuka, me kochanie BOG w cichości: Gdy nieżyczliwy na mnie fuka, komorkę zawrę w prętkości, a wezmę do siebie BOga, tak nawiść oszuka wroga.

7. Z BOgiem w słowie iego rozmawiam, a on ze mną przez swe słowo: Gdy prożby w cichości odprawiam, wnet przy mnie stawa gotowo: Gdy rady w sercu pożądam, z niego ra[dy] dość, pociechę mam.

8. Gdy w ciszy robię i pracuię, ręka iego mię prowadzi: Lubo śpię, lubo też i czuię, obraz swoy mi w serce sadzi: W śnie mym gra czasu nocnego, iakbym czuiąc był u niego.

9. Ktożby tuż teraz nie chciał zeznać, że zawsze towarzystwo mam: A chce mię świat samotnym przezwać, niech czyni to, na co nie dbam: Dość, gdy BOG z Anioły swymi, są towarzyszami mymi.

XXII.

XXIV. Pieśń, gdy zegar biie.

881) Ps. 103, 2. Błogosław Duszo moia! PAnu, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego.

Mein Herze! zähl die Gaben.

Na notę: Pomożciej mi wystawiać.

Licz, serce! lecz nie zliczysz darow BOga twego, słusznie teraz być życzysz, serca Anielskiego, gdyż ci nieme dzwony modlitwy zalecaią, do pochwały wzbudzaią niebieskiey obrony.

2. Dobrodzieiu iedyny! za twe wszystkie dary, ktoreś do tey godziny, mnie dawał bez miary, serdecznieć dziękuię za łaskę i obronę, w cale niezasłużone, nogi twe całuię.

3. Zostań, aż do wieczności, JEzu Chryste! z nami: Kościoł, Krola, zwierzchności, broń twemi skrzydłami: Gdy nas zawołaią do grobu dzwony brzmiące, niech dusze ztąd idące w niebieć zaśpiewaią.

882) Ps. 108, 2. 4. Gotowe iest, BOże! moie serce, śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała moia. Wysławiać cię będę miedzy ludźmi, PAnie! a będę śpiewał miedzy narody.

Ich hab mir vorgenommen.

Na notę: BOgu dzięki daćie.

Przedsięwzięcia iestem, chwalić BOga moiego, gorąca ochota pobudza mię do tego. Jakże ale prawie Pieśń moię zacząć mam? Jakże należycie iemu cześć, chwałę dam.

2. Zacznę naprzod BOską Istność godną wielbienia uważać zbawiennie bez wszego odpocznienia, PAna mego miłość, wierność, dobrotliwość, moc i miłosierdzie, tak też sprawiedliwość.

3. Tego BOga mego iuż iawnie wyznam wszędzie, z gorliwości prawey, za słowo iego będzie ma wiara pałała, chcę też opowiadać ciebie, JEzu! wiernie, za cię się zastawiać.

4. Owszem, będę BOga przed wszem światem wyznawał między męczenniki, przez miecz, ogień, boiował: Oddaię się BOgu, i chcę, by me ciało w barwie JEzusowey piętnow wiele miało.

5. Ktorzy śluby czynią, BOgu ie ku czći daią: ale ći lżą BOga, co w ślubie nie zostaią: Imię BOże bluźnią; przetoż obiecuię pełnić w zawszedy, co BOgu ślubuię.

6. A gdy tez złe śluby lżą BOga Naywyższego, odrzucę taki ślub kuszący BOga mego, na każdy dźień chwały, ażeby ślub złośći nie gryzł mi sumnienia, w ćięszkiey teskliwośći.

7. K'chwale BOga mego, chcę wcale posłusznym być, BOskie przykazania pełnić, poki tu mam żyć: Nie będźieć ta chwała dźwiękiem chwały krotkiey, w godźinie iedyney wnet przemiiaiącey.

8. Muśi BOga swego cały moy żywot chwalić, Pieśnią, słowy wdźięcznie ma PAna tego sławić; a toć się stać muśi procz wszey ożiembłośći serdecznie, nabożnie, w prawey gorliwośći.

9. Chcę bliźniego swego za ołtarz BOży trzymać, BOgu wierne służby na nim często zaczynać: Chcę się dobrowolnie, iak świeca, sam strawić, ażebym bratu mogł drogę iasną ziawić.

10. Jak wiele o BOgu będźiesz miał znaiomośći: Jak wiele Duch Swięty dać darow z swey miłośći: Jak wiele, światowa miłość z ćiebie wyydźie, iak w krzyżu twym uznasz, że ztąd dobro idźie.

11. Tak wiele, nic więcey będźiesz mogł chwalić BOga; przetoż dobrą radę przyymiy, o duszo droga! Mnoż się w znaiomośći słowo BOże czytay, miey Ducha Swiętego, grzechom wszym odpor day.

12. Jak prętko pokutny żal tobie płacz przywroći, coś bez prawa trzymał gdy ręką twą powroći: Jak pośćić, iak błagać tu Ducha Swiętego będźiesz, a ubogim dasz co z dobra twego.

13. Tak prętko serce twe w PAnu się rozraduie, BOG zaraz usta twe chwałą swą udaruie: Umysł twoy się światu oderwie statecznie, iak Anioł przy Kśiążkach twych staniesz bespiecznie.

883) Luk. 18, 13. A Celnik ; ; się bił w pierśi swoie, mowiąc: BOże! bądź rc.

Schlage JEsu! an mein Herz.

Na nutę: Wzbiy się do BOga twego.

Biy, JEzu! w serce moie, rusz moie sumnienie

nie, żebym za grzechy swoie łez wylał strumienie iako na Piotra twego, spoyrzyy na mię, PAnie! od pokutuiącego oddal rospaczanie.

2. Wzbudź mię przez dźwięk zegaru, ze snu grzechowego, a z długow mych ciężaru, wybaw mię nędznego: Przyimiy mię do łaski twey, zmacniay wierzącego, by był pewien cnoty wßey, bieg życia moiego.

3. Posil, cieß mię krwią twoią, gdy się mam załośnie: Bądź Mocą, Tarczą moią a umrę radośnie, w ostateczney godzinie, wspomniy na mię, PAnie, Day mi, gdy wiek moy minie, zbawienne skonanie.

XXV. O przykładach świętych.

884) Fil. 3, 17. Upatruycie te, ktorzy tak chodzą, iako 2c.

Na notę: JEzusie życia Swiatłości.

W mocy, w mądrości znacznego, chwalmy BOga z świętych iego: W ktorych zdrowiu i w niemocy, BOG tłumił ßatańskie mocy.

2. Ich żywota naśladuymy, a naypilniey upatruymy, wzor żywota nayświętßego Chrystusa, Wodza pierwßego.

3. Swięci acz w świećie mießkali, iednak go nie miłowali, maiąc serdeczne, żądośći do wieczuistey radośći.

4. Byli tu, iak na porwaniu, w ßczyrym o niebie staraniu, gdźie iuż bez srebra i złota każda dußa iest bogata.

5. Swiętych pycha nię wznosiła, wiarę, pokorę zdobiła, ciało Duchem umiartwiali, na cnoty się zdobywali.

6. Ni ich cześć ziemska uwiodła, ni zelżywość nie uwiodła od BOga; bo miłość iego dawała chęć do dobrego.

7. Lubość ćiała nie związała, ręka cudzego nie brała: Gniew, zazdrość nie zwyćiężyła, ni ich załość omamiła.

8. Gardzili świecką marnośćią, wiążąc się świętą sfornośćią; barziey zbawienia ludzkiego ßukali, niż dobra swego.

9. Urzędow odstępowali, w ubostwie skarb pokładali, i dla PAńskiego Imienia, opußczali dobre mienia.

10. Niedostatek, głod, pragnienie znośili, utrudzenie: Ludzką chęć chętnie tracili, by się n BOga zdobyli.

11. Z miast i wśi ich wyganiano, iako zło czyńce imano; lepszych, niżli sami byli, źli z swo ią szkodą pozbyli.

12. Swięći nieśli posądzania, hańby nieslu szne skazania: Dla prawdy gardła złożyli, by ku wieczności ożyli.

13. Zaczym im też PAN BOG w niebie, dał wielką radość u śiebie, gdźie i sam wiecznie kro luie, i świętych Zbor tryumfuie.

14. O Tworco nieśmiertelnośći! życz nam świętych społecznośći; day ich spraw naśladuie my, a świętobliwie żyiemy.

15. Niech się krzyża nie boiemy, gdy go dla PAna ćierpiemy: On go bowiem dźwiga z na mi, swymi słodźi poćiechami.

16. On pomoże świat zwyćiężyć, gdy z nim będźiem mężnie walczyć: Otworzy nam rayskie wrota, i da koronę żywota.

XXVI. Pieśń człowieka na śmierć osądzonego, albo innego wielkiego grzesznika.

885) Ps. 119, 120. Drzy od strachu przed tobą ćiało moie; bo się sądow twoich lękam.

Na notę: Miałem JEzusa w sercu.

Smok serca mego, trwożliwe sumnienie, w głęboką rospacz duszę moię żenie, grzech skarzy na mię, grzech we dnie i w nocy, żałosną pomstę kładźie mi przed oczy.

2. Cożem ia? iedno Kainowe plemię, co na przod skrwawił krwią braterską źiemię: Cożem ia? iedno z liczby ieden onych, ktorzy nie weszli w Korab potopionych.

3. Cham ze mnie drugi, iam iest wieże oney kamień, gdźie ludzki iezyk rozdźielony: Jam ulic świadom, i rynku Sodomy, iam wszystkie zwiedźiał i w Gomorze domy.

4. Jam głownią piekła, gdźie grob śmierći wieczny, w ktorym mam leżeć ia grzesznik bezspieczny, iak wiek moy cały strawiony w nieużądźie, księgi spraw moich pokażą na sądźie.

5. Ke

5. Kędyż się skryię przed gniewem twym, PAnie! Gdźie mię sroga kaźń twoia nie dostanie! Coli ia przed on wieczny tron poniosę, gdy mię ztąd z żenie śmierć iako wiatr rosę.

6. Dług, czy żal gorski, dług tam nie ma zwłoki: Do żalu też był (rzeką) czas szeroki. Na kres ostatny czyli będę czekał? Jednego łotra szczęście nie każdy miał.

7. Podobien swemu żywotowi koniec, kto wie, z czym idźie wieczorowy goniec? Kto wie, co dźiśia ze mną śię stać może? to ty naylepiey wiesz, o strasny BOże!

8. Jako zwierz w leśie obegnany w koło w tył ma pogonią, a śieći na czoło, tak człowiek w gęstwie niehamowney złośći, na hak przychodźi szatańskiey chytrośći.

9. Czemuż ia z tego lasu nie ućiekam do domu łaski? Czegoż daley czekam? Czemuż moy JEzus na mnie czekać muśi? Czemuż głos iego mi serca nie rusy?

10. Bo wżdy nie będę mowił, że złość moia większa iest, niżli łaska, PAnie! twoia Większe zaiste miłośierdźie twoie, niżeli wszystkie cięszkie grzechy moie.

11. Skarżę sam na śię, a łzami polewam twarz moię, gdy na grzechy me pamiętam, ktorymym często, o moy BOże! ćiebie obrażił wielce na ziemi na niebie.

12. Sromam śię, podnieść oczy swe z Celnikiem wzgorę ku niebu, bom wielkim grzesznikiem: Dusza ma smutna do ćię, PAnie! woła: Nie wchodźże w sąd twoy z sługą; bo nie zdoła.

13. Ustanie* każdy, ieżli na rachunek rospustny iego położysz szacunek; przetoż mię nie sądź według moich złośći, lecz okaż łaskę, dla zwykłey litośći.

* Ustanie, t. i. nie ostoi się.

14. Co się mi dźieie? Ach! stare nałogi zdradne mi pęto wrzućiły na nogi; także, choć pod czas zważam duszy trwogę, iakbym mogł ućiec z więźienia, nie mogę.

15. Podnieś mię, JEzu! z gnoiu tak sprośnego, i wywiedź więźnia, z pęta żałosnego: Czy mię wyrzućisz z pocztu twego, PAnie! i prożne będźie do ćiebie me łkanie.

16. Prożno pięść moia grzeßne pierśi biie, prożno łzy, ięzyk wołaiący, piie? Ieżli odrzućiß, znam, że sprawiedliwym okiem, pogardźiß człowiekiem brzydliwym.

17. Bo usta moie smrodliwą tchną parę,* i odmieniłem twoy obraz w maßkarę. Tak duße moia, iak śiostra Arona † trądem grzechowym całe zeßpecona. *Smrodliwą tchną parę, t. i. słowa nie użyteczne. †Arona, 4 Moyż. 12, 10.

18. Poyrzeć nie mogę na przybytek święty: bom nie iest godźien, ia grzeßnik przeklęty: Chwalebne domu twego, PAnie! progi pchaią od śiebie ßkaradne me nogi.

19. Ale dokądże z namiotow wygnany poydę trąd grzechow goić dußy rany? Oną krzyż PAński na gorze Golgata, na nim gleyt* nędznych, za grzechy zapłata. Gleyt, t. i. list żelazny.

20. Ten troynym grotem okrutnie przybity, a bokiem leie strumień krwie obfity: Tam wßystkie płyną do niego narody, padaiąc proßą ztąd dußney ochłody.

21. Tam i ia poydę, a sobie wyproßę, brunatną krwawą pod świętym pniem rosę, krew JEzusową z ran iego płynącą, razy grzechowe naylepiey leczącą.

22. A nade wßystko, z twey, JEzu! postawy, dźwigam śię barźiey do nadźieie prawey przywłaßczam sobie mękę twoię świętą, dla mnie na krzyżu za grzech moy podiętą.

23. Głowęś nakłonił, abyś mię całował, bym iedno za grzech serdecznie żałował. Ręceś rozciągnął, abyś mię obłapił, bym iedno sam śię do ćiebie pokwapił.

24. Że mię doczekaß dałeś przybić nogi, abym do ćiebie przystąpił bez trwogi, żebym ći ufał i serceś otworzył, bym ia też iedno serce swe ukorzył.

25. Toć znaczy obraz i znak męki twoiey, Poćiecho JEzu! nędzney duße moiey. Kogoś ty wißąc na okrutnym drzewie zapomniał? Niemy tylko kamien nie wie.

26 Ważny do nieba głos za srogie katy* posyłaß kiedy targaią twe ßaty. Łotr więcey bierze, niż prośi, że wierzy i z twoich PAnie! rąk niebo odźierży. *Katy, t. i. krzyżownicy.

27. Matceś dał ucznia samego za śiebie, uczniowi matkę, ostatny głos z ćiebie, przypuść woła-

wołanie, Oycze! Syna swego, a weźmiy w ręce twoie Ducha mego.

28. Ktoż mi pożyczy łez, o JEzu drogi! bym niemi skropił ciało, ręce, nogi: A otarł z ciebie krew opławionego, ktoż mi da maści, oleyku drogiego?

29. Wszakże tu droższy nad balzam rożany, płynie zrańionych ran twych na me rany: Ten schowam w sercu słoy Alabastrowy, a leiąc potok wody oczu zdrowy.

30. Wiarą przywłaszczę sobie, JEzu! twoie krew i zasługę na zbawienie moie. A dokąd duch moy członki rządźić będźie pod krzyżem zawżdy myśl moia uśiędźie.

31. Wdźięczny wiatr pod tą chłodnicą powiewa, tu w tren żałośny niechay dusza śpiewa; Tu niechay kwili, gdy natrze pokusa,* aże pośpieszy w niebo do JEzusa. *Pokusa, t. i. boy śmierći.

XXVII. O wieczności piekielney.

886) Mark. 9, 47. 48. Gdźie robak ich nie umiera.

Na notę: Wielka to iest łaska.

JBOG z piekła nie pomoże, na wieki potępionym, a w okrutne męki łoże, po śmierći położonym; bo iak w ten czas nawrocenie, także też i odkupienie, są dwie rzeczy daremne, choć obadwa przyiemne.

2. Aniołowie nawet PAńscy w ten czas służyć przestaią, kiedy nas słudzy szatańscy, w swey mocy w piekle maią. Ray duszny nam zamykaią, a mieczem swym odganiaią niezbożnych Adamczykow marności miłośnikow.

3. Czarta złego nie uprośisz, i prozbą twą przyiemną, o zmiłowanie podnośisz ręce twoie daremno: Czart swych we świećie piastuie, lecz ich w piekle nie szanuie; niewdźięczen sługe swemu, choćby naywierniey szemu.

4. [illegible]wiat i krew ćiała twoiego raycami tu bywaią, gdy często nie do iednego grzechu ći doradzaią: lecz ći w piekle nie poredzą, ani słoweczkiem powiedzą, iakbyś mogł być zbawiony a z piekła wykupiony.

5. J zacni dobrodźieiowie, z przyiaćiołami twemi, raz marnie zgubione zdrowie wroćić ći niemożnemi, daremno tam dźiatki matek, a ma-

tki swych miłych dziatek pociesznych słow żądaią, gdzie pociechy ustaią.

6. Nie wykupi drogie złoto do piekła przedanego, nie spłaci te nędzne błoto, długu grzechow wielkiego, dla ktoregoś iest związany, i do więzienia podany, czartby ci nie sfolgował, choćbyś mu świat darował.

7. Grzesznikow tam z wszystkich stanow palą, męczą, krzyżuią, i naywiększych świata Panow bynaymniey nie szanuią, i Krolow złych znieważaią, ci darmo mandat wydaią, by byli wypuszczeni; zostaną potępieni.

8. Uciec też ztamtąd niemożna, bo diabli wszyscy czuią, co wszędzie, dusza niezbożna! drogę ci zastępuią: A chociażbyś też i z piekła dziwnym sposobem uciekła, nie znaydzie się i skała, coby cię schować miała.

9. Niebo przed tobą zamknięte, ziemia cię też nie przyymie, złoto i srebro odięte, nie płaci tam twe imię, BOG, dobrodzieie i krewni, nieprzyiaciele tam pewni, czarci zbiegow szukaią, Anieli wydawaią.

10. O by w tedy bole złego, śmierć przyiemna skończyła! O! by ciało zmęczonego głęboko w ziemię skryła! Tey, tey w ten czas źli żądaią, lecz darmo iey wyglądaią śmierć w świecie do nas bieży, lecz w piekle zmarła leży.

11. O nieszczęśliwe złych dusze! o! iakże wam poradzić? Darmo, darmo, mowić muszę, do nieba was wprowadzić: Darmo w mękach swych krzyczycie, czyli głosu nie słyszycie przeklęci z ciałem, z duszą na wieki cierpieć muszą.

12. O BOże nasz sprawiedliwy! włosy mi me powstaią łzy gorące litościwy, oczy mi zalewaią, strasznie krzyczą potępieni: O! bym nie byli stworzeni: Grzech gdy nań wspominaią, tysiąc raz przeklinaią.

13. Strzeżmyż się nuż wszego złego, poki w świecie żyiemy, a tak do piekła strasznego, po śmierci nie przyydziemy. Rozmyślaymyż tu codziennie, o sądnym czasie zbawiennie, o śmierci i pogrzebie, o piekle i o niebie.

14. Strzeżże ty sam z nas każdego, o Stroiu Izraelski! nieszczęścia tak nieznośnego, w zgonie mym, Zbor Anielski, niech duszę i ciało moie

moie, przeniesie w Krolestwo twoie, przez śmierć JEzusa mego, i moc Ducha Swiętego.

XXVIII. Pieśń o małżeństwie.

887) Jan. 2, 2. Wezwany też był i JEzus i uczniowie iego na ono wesele.

Na notę: Kto woli BOżey naśladuie.

Kto żąda w stan małżeński wstąpić w łasce BOżey, w pożegnaniu, ten musi w świecie pobożnie żyć, i trwać w świętym obcowaniu; z Tobiaszem BOga błagać, aby mu raczył szczęście dać. Tob. 17, 18.

2. Zaczym się szczerze wprzod doświadczay, komuś ku czći wiek twoy trawił: Na to osobliwie baczność day, czyś BOgu, czyś grzechowi żył? Czy BOskie błogosławieństwo przyozdobi twe małżeństwo?

3. Ztąd patrz, czyliś iest nawrocony z grzechow twych do BOga twego? Obacz, czyliś też oczyściony krwią JEzusa łaskawego; A ieźli nie, to się nawroć, za grzech żałuy, prożną myśl skroć.

4. Uciekay się do Zbawcy tego, ktory każdego przyymuie, co tylko serca skruszonego, i złości swe opłakuie, wiarą żywą się go uchwyć, chceszli iarzma grzechow pozbyć.

5. Niech cię JEzus sobie poślubi* w wierze i sprawiedliwości: Niech serce twe to tylko lubi, co on czynił tu w niskości: Zostań przy nim, rzec do niego: Jezus iest moy a iam iego† *Oz. 2, 20. †Pieśń 2, 16

6. Modl się, by sam PAN tobie obrał pomocnicę bogoboyną; by tobie i iey łaskę swą dał, miłość czystą i przystoyną; by zaś diabła okrutnego odegnał* od was każdego *Tob. 8, 3. 6

7. Zaproś JEzusa na wesele, bez niego pewne nieszczęście; ale z nim iest roskoszy wiele, i w małżeństwie wszelkie szczęście. Rzec: gościu nasz, JEzu PAnie bądź z nami, iakoś był w Kanie.* Jan 2, 2.

8 Niech JEzus twe weselne gody zdobi swoią przytomnością; tedyć uczyni wino z wody, gdy płacz nadeydzie z gorskością. Chroń się rozpusty, szaleństwa, żądaszli błogosławieństwa.

9. Gdy tak twoie zaczniesz małżeństwo, przestrzegaiąc pobożności, zarzucisz świątowe błazeństwo, ćwicząc się w świątobliwości dać BOg szczęście, miłość, zgodę, a w niebie wieczną ochłodę.

Przy-

Przydatek Wtory.

O miłośći ku PAnu JEzusowi.

888) Kol. 3, 11. Wßystko i we wßystkich Chrystus.

Christe, mein Leben, mein Hoffen.

Chryste! Zywoćie, Nadźieio, ma, Wiaro, ma Drogo, Kochanie duß wiernych, gdźie im iest iedynie błogo, Zbawco wierny! day, bym ia człek mizerny, nad ćię nie wielbił nikogo.

2. Jedynie miły moy! wielbić ćię chcę PAna swego, twymem iest, choćbyś mię wrzućił do grobu ćiemnego; bo zbyć świata, mnie wielki zysk, a nie strata: W śmierći nie smęcę żadnego.

3. Day dußną spokoynośc, naywięcey tey potrzebuię, a co iest marnego, tego ia niech nie miłuię, tylko w niebie, JEzu! roskoß u ćiebie wdźięczną i wieczną znayduię.

4. Kśiąże żywota! rządźże sam mię, sługę swego, a użycz mi żyćia świętego, i zbawiennego Ducha twego, daruy mi przenayświętßego, dußę moię zdobiącego.

5. Kśiąże pokoiu! ma dußa niech wiernać zostanie: Pośpieß śię a ućiß żądze me i winßowanie, nic inßego nie pragnę tylko tego, niech cale twym iestem PAnie.

6. Barzo ćięßkie iarzmo me, bez wspomożenia twego: Wßystko, co na źiemi, to trapić pragnie wiernego; lecz niech trwożą, JEzus swą mocą BOżą zniesie trwogi ćierpiącego.

7. Nuż, niech mi śię wßystko na wieki obrzydłym stanie, gdźie ćiebie nie znaydę, o JEzu moie Kochanie! JEzus wßędźie, Skarbem i Wßystkim będźie! Ktożby ćię opuśćił, PAnie!

O ufnośći i nadźiei w BOgu.

889) Ps. 46, 8. PAN Zastępow iest z nami: Twierdzą wysoką nam iest BOG Jakubow. Sela!

Wohl dem, der Jacobs GOtt.

Na notę: BOgu dźięki danie.

Błogo tym, co BOga za Pomocnika maią, a nadźiei pełni, serc swych mu bol zwierzaią, ktorzy

ktorzy tu w tym PAnie ufność swą gruntuią, ktorego pomocnym i wiernym znayduią.

2. Niemożna nadziei oszukać i zwieść tego, ktory prawdzie wierzy, BOga niekłamliwego, PAN dobrym iest, co w swym słowie obiecuie, to nam w samey rzeczy, zapewno daruie.

3. Jak dobra rzecz, zdać się nie na lud, lecz na PAna, ufność tych iest marna. słaba i sfałszowana, ktorzy się na ciało i ludzie spuszczaią; bo Bogowie ziemscy sami umieraią.

4 Ci, ktorzy w nędzy swey do nog ich upadaią, świadkami są tego, że mało władzy maią, że i ci przeminą, co wysoko siedzą, w własney trwodze często ratunku nie wiedzą.

5. Lepsza pociecha ma; bo wiem, w ktorego wierzę, tey naywiększy ucisk mnie nigdy nie odbierze: bo ufam w wiecznego, i w cudach wielkiego BOga, ktory może: i chce wspomoc swego.

6. W nim cicha, spokoyna dusza moia zostawa, ręka iego mężna, wola iego łaskawa, a to bez przemiany: Niezmierna moc iego, w tey raz da i pomoc, zdawna dla nędznego.

7. Nuż, BOga się trzymam, a toć me są rasdości, gdy po zwyciężoney serce moie trudności wielbić, sławić może Dobrodzieia swego, a Piosnkę dziękczynną śpiewać ku czci iego.

8. Niech tylko, BOże moy w wywyższaniu twey chwały nie będę należion mdły, zgniły i ospały; wszak ty pilno słuchasz głosu modlitew mych, od młodości moiey wiele dobrodzieystw twych.

9. Dayże, abym daley przy tobie tu zostawał, a nigdy się w świecie z tey drogi nie udawał, ktorąś mi pokazał, i sam utorował, użycz sił nowych, bym boy dobry boiował.

10. Abym marnych rzeczy nie kładł za dobro swoie, ni ciało za ramię: O! niechże serce moie szczegulnie cię szuka, niech wyydę sam z siebie, i z świata: Pociągniy mię wcale do siebie.

11. Niech w każdym krzyżu mym i w śmierci mey skoształę, iak dobrym mi iesteś, niech mię dług nie frasuie, za ktory dość ciężko moy JEzus męczony, przez co ci, BOże moy! dług moy wypłacony.

12. Niech

12. Niech mi rany iego, gdy zeydę z świata tego, zamkiem ućieczki są, bym mogł ućiec do niego, gdy serce potępia, gdy czart następuie, a mnie, iak lew, w gniewie pozrzeć usiłuie.

13. Z JEzusem, ktoremu tu się wcale oddaię, niech i tam w Krolestwie wiecznym iego zostaię, iako własność iego drogo wykupiona, i oblubienica, z nim tu poslubiona.

14. Bym w ziemi radośći, w ktorey dusze mieszkaią, a ćię, BOga w Troycy iedynego! wzywaią, i ia doskonale poznał ćię w swiatłośći a z Aniołmi tobie śpiewał we wiecznośći.

O zbawienney szczęśliwośći wiernych iuż na tym świećie.

890) Izai 61, 10. Weseląc weselić się będę w PAnu, a dusza moia rozraduie się w BOgu moim.

Sey fröhlich im HErren, du.

Wesel się w PAnu swym, duszo wierna z tego, żeś zacna w weselney szaćie. Zbawca ćię twoy wiedźie z padołu ćiemnego, sprawiedliwość ozdabia ćię krwią, z grzechu nas złego wyswobodźił, nie znaydźiesz żadnego, cobyć szkodźił: Wsze zmarszki wsze zmazy, i grzechowe szaty, przykryły iuż iego kosztowne bławaty.

2. Ozdobo niebieska! iuż Słońce miłośći nad tobą tu iasniey wschadza, a iarzmo twych grzechow, i wszelkiey ćięszkośći, ktore ći w cnotach przeszkadza, upada, a tobie BOG sfolgował, gdyż JEzus w swym grobie ie pochował, iuż teraz masz serce iaśnieysze i lżeysze, iuż teraz twe iarzmo daleko lekceysze

3. Wszystko się niech zewnątrz i wewnątrz raduie, gdyż masz BOga ziednanego, twe serce niech wielbi, niech szczerze miłuie JEzusa, Zbawcę wiernego; obrał ćię ulubił Jegoś w cale: Z tobą się poslubił, ku swey chwale. Precz, grzechu! Precz, czarćie! Piekielne precz bramy! Ja dźiećięćiem BOga, w ktorego ufamy.

4. O! skarby przezacne! O wieczne cne włości! ktore od Zbawcy masz swego, wrocono ći znowu zgubione radośći, przez Ducha i słowo iego. Ach! uchwyć ty w wierze, co iest twego, niech ręka nie bierze ich, cudzego; wszakći ie dla

tego tak drogo kupiono: Trzymayże ie mocno, bo by ćię zgubiono.

Czaſu długiey zimy, i mrozu wielkiego, ludźiom, żywiznie i owocom źiemi ſzkodliwego.

891) Pſ. 147, 17. Rzuca lod ſwoy, iako bryły: Przed zimnem ſwoim ktoż śię oſtoi?

Gerechter GOtt! wo will es hin.

Na notę: Już zaprawdę, o tym.

Coż nam, ſprawiedliwy PANIE! ten ćięſzki mroz zwiaſtuie? Coż umyſł twoy za karanie na grzeſzny lud gotuie? Coż śnieg i grad nieprzeſtayny, i lod morza niezwyczayny, znaczy i pokazuie.

2. Już dźień piętnaśćie godźin ma, iuż lato naſtępuie, przećie ziemię ieſzcze źima mrozem niby zwięzuie: Rolnikom ſerce truchleie, nikt nie orze ani śieie, bo rola iak żelazna.

3. Niebo śię niby przeſtaie, z źiemią i z morzem zgadzać, natura nie chce, nie daie nam w gniewie ſwym wygadzać: Zimno, z ſłoneczną ćiepłośćią, iaſność dnia z nocną ćiemnośćią, dźiwnie śię odmieniaią.

4. Ptaſzki głoſami wdźięcznemi iuż o wiośnie śpiewały, lecz i te z Piyſnkami ſwemi, dla mrozu odlećiały: Na rynku nic nie widźiemy, ryby, i czym śię żywiemy, od nas poćiągnąć muſzą.

5. Zwierzęta głodem zmorzone, po leśiech śię błąkaią, z żywizną ſą zaſmucone, bowiem paſzy nie maią, ryczą, beczą i wzdychaią iuż ſłomę z dachow zdźieraią, aby ie czym pożywić.

6. I drogość drew nie iednego, w ſercu ćięſko turbuie, a dla mrozu nieznośnego ubostwo lamentuie, uſtawiczne ich wołanie: Zmiłuyże śię raz, o PAnie! niech nam twe ſłońce świeći.

7. Lecz daremne ich wołanie, daremno lamentuią; bo prożby ich w twe mieſzkanie, by zmarzłe nie wſtępuią: Choć znaſz naſze doległośći, iednakże ſwey łaſkawośći dotąd nam dać nie raczyſz.

8. Wſzyſtkom to, Oycze miłośći! źimą ſerc ſwych ſprawili, ktorzym źimną nocą złośći świata, łaſki twey zbyli. Ktoż ćię ogniſto miłował? Dla tegoś w mroz przeformował, promienie twey miłośći.

9. Wolim

9. Wolim przykazania twego, iak słuszna, nie czynili, oziembłemim do dobrego, i iak martwemi byli. Iskierki niemasz miłości, dla świeckich w nas lubieżności, i co nas więcey psuie.

10. PAnie! tobie z żalu tego serdecznie się skarzemy, dla zatwardzenia naszego, niechże raz nie zginiemy: Grzey nas ogniem twey miłości niech po naszey oblicznośći łzy gorące spływaią.

11. A choćbyś się brzydził nami, krzywda by nam nie była. Lecz, coż żywizna z zwierzęcami, co też ćierpi, zbroiła? Ach! wysłuchay iey wzdychanie, wszakieś się w Niniwie, PAnie; nad żywizną zmiłował.

12. O Słońce sprawiedliwości! oświeć nas swą iasnośćią, a miłey wiosny wdzięczności, niech zdobią swą pięknośćią lasy, pola i z gorami Wygodź wiatrem, słońcem, dżdżami, a nagrodź szkodę wielką.

13. Łaska twa ziemię szczyćiła, gdym ćię o to prośili: O! by nas błogosławiła, tedybym się ćieszyli. Wyzwol nas z żalu wszelkiego; bom się śmierći Syna twego, mocną wiarą chwyćili.

Psalm 121.

892) Jer. 17, 6. Błogosławiony mąż, ktory ufa w PANU, a PAN iest Nadźieią iego.

Ich heb mein' Augen sehnlich auf.

Na notę: JEzusie, zwćia Swiatłośći.

Oczy me wznoszę tesknliwie, i do gor patrzę troskliwie, ieżliby BOG z tronu swego mnie nie wspomogł niemożnego.

2. Pomoc ma od PAna idźie, on mnie rad na pomoc przyydźie, on Stworcą świata całego, i Obroną ludu swego.

3. On z tobą iest w każdey drodze, nie da się zachwiać twey nodze: Zday się we wszystkim na niego, Stroża nigdy nie śpiącego.

4. Stroż ten Izraelski broni, duszę i ćiało w złey toni, w dźień i w nocy zawsze czuie, straż go żadna nie zmorduie.

5. Przypadek twoy nieszczęśliwy, oddali BOG dobrotliwy a pod ćieniem skrzydeł iego, bespiecznyś czasu każdego.

6. Słońca gorącość i księżyc, nie maią ćię tu ćiemiężyć, BOG zmieni plagę trwogi twey, w pożytek wdźięczny, ku czći swey.

7.

7. Nic, nic ćię nie potka złego, pod zasłoną Naywyższego, BOG zabieży z swey miłośći, smutkom i ćięszkiey załośći.

8. Niech wyyśćia i weyśćia twego PAN strzeże czasu każdego doznay się BOskiey opieki, w drodze, w domu, i na wieki.

W dźień narodzenia.

893) Ps. 22, 11. Na tobie spolegam od narodzenia swego: Z żywota matki moiey tyś BOgiem moim.

Na notę: Pomożćie mi wysławiać.

Dźiś nowy rok zaczynam żywota ziemskiego, dźień sobie przypominam narodzenia mego, wszystkie przytym dary. ktore mi BOG z miłośći, do dźiśieyszey świątłośći, darował bez miary.

2. Dusza ma i me ćiało, od BOga pochodzą, znam dobrodźieystw nie mało co żywot moy słodzą, lecz wszystkie, wszystkie mam z rąk miłośierdźia iego, Dobrodźieia większego, w całym świećie nie znam.

3. Ten, co rzeczmi wszystkiemi mądrze zawiaduie, a na niebie i źiemi sam wszystko sprawuie, ten i mię zbudował! bo bym więc na tym świećie w źiemskim żywych namiećie, nigdy nie obcował.

4. Członki moiego ćiała, bez ułomkow wszelkich, mnie ręka Stworcy dała, dla dobroći wielkich, chleb się dla mię rodźił, choćiem go nie zaśiewał, mię BOG i przyodźiewał, bym nago nie chodźił.

5. W naymnieyszey mey załośći serdecznie mię ćieszył, w nieszczęśćiu i trudnośći do mnie się pośpieszył, obłoki burzliwe nade mną się śćiągały, lecz wnet z nich wyglądały świątła radośliwe.

6. Nie pamiętam całego tygodnia do tych czas, w ktorymbym łożka mego dla chorob, aby raz, w żywoćie przestrzegał, BOG mię z łaski zachował, i bym tak nie chorował, pomocą zabiegał.

7. Juz i z ognia, i wody mię BOG poratował, czasu wielkiey przygody, mię żywo zachował. Nagłą śmierć oddalił, zawżdy smutku ćięszkiego, i nieszczęśćia srogiego mego się użalił.

8. Wnet

8. Wnet po mym narodzeniu, mnie dla grzechu mego, ku wiecznemu zbawieniu, dał do Chrztu świętego, na me oczyścienie, od grzechu nieczystego, sercu przyrodzonego, i diabła zniszczenie.

9. Jeszcze nie dosyć temu Naywyższemu z nieba, mnie łaski niegodnemu, więcey podać trzeba, częstom dość przewinił, do grzechow się wracaiąc, na ślub nie pamiętaiąc, ktorym w Chrzcie uczynił.

10. Jednakże tak nie płacił, iakom się zadłużył, duszy moiey nie stracił, chociem to zasłużył, i w gniewie surowym do grzechow odpuszczenia, kar wielkich oddalenia, zawsze był gotowym.

11. Karmazyn grzechu mego, duszę mą zczerwienił, szarłat przestępstwa złego kolor moy odmienił; lecz w krwi Chrysta PAna grzechy tak śnieg stopniały, i iak wełna zbielały, mnie raz dość oddana.

12. I wiarę mi zbawienną Oycow mych darował, a pomocą codzienną w niey stwierdził, zachował, BOG Syn żywot stracił, bym z nim w niebie był wiecznie, i tu żył bespiecznie; bo dług moy wypłacił.

13. Pocieszyciel, Duch Swięty, mię cieszył w żałości, wspomogł mię ten Gość wźięty w pracach i trudności. Mię samego rządźił, i wiodł po prostey drodze, bym, lub w szczęściu, lub w trwodze, nigdy nie zabłądźił.

14. Nikogo, tylko ciebie, w częstey samotności, miewaiąc, tu u siebie, iu więcey radości, zaiste znayduię, niż, kiedy na tym świecie, w nayweselszym namiecie serce kontentuię.

15. Jednym słowem, Dobr wiele BOga łaskawego, na duszy i na ciele widzę dobroć iego, nigdy nie wyliczę summy ich, a dla tego tylko serca wdźięcznego z nieba sobie życzę.

16. Ale, coż za twe dary, Nayłaskawszy! żądasz? Za źiemskiemi ofiary ty się nie oglądasz, tylkoć serce miłe, te ći też ofiaruię, serdecznie ći dźiękuię, weźm wszystką mą siłę.

17. Tam będę rad zasiadał, gdźie ćię chwalą, PAnie! dobroć twą opowiadał, poki mi tchu stanie, iedynie się tobie do usług wiernych zdaię, śpiewaćci nie przestaię, aż zmilczę raz w grobie.

18 Bydź

18. Bądźże ty zaś codźiennie Dobrodźieiem moim, a prowadź mię zbawiennie sam ramieniem twoim, użycz, dla twey sławy, abym zaczął szczęśliwie, i skończył radośliwie wszystkie moie sprawy.

19. Zachoway mię w prawdźiwey aż do śmierći wierze, niech czart i świat, złośliwy mnie iey nie odbierze, day, by codźień rosła, a owoc pożądany od Chrztu w sercu zasiany, na cześć twoię niosła.

20. Broń mię grzechowey złośći, i diabła chytrego: Nie day mię okrutnośći prześladowcy mego: Broń ćięszkey choroby, złych ludźi panowania, broń nagłego skonania, broń bliskiey żałoby.

21. Rodźice, dobrodźieie cnym zdrowiem udaruy, niech się im dobrze dźieie, żal ich wszelki tamuy: Niechay długie lata ieszcze na źiemi żyią, niż się do ćiebie wzbiią w niebie, przez śmierć z świata.

22. Od kilku lat codźienne moie bole skracay, zdrowie, gdy mi zbawienne, z łaski przeszłe wracay. Naypierwey mą duszę uzdrow, od grzechu, złego; bo wiem, że się dla tego dłużey smęćić muszę.

23. Inne dolegliwośći, zniszcz z serca moiego, użycz w nich ćierpliwośći, zbaw mię z żalu wszego, to mię ćieszy, PAnie! że mi się tu nic złego krom dopuszczenia twego, we świećie nie stanie

24. Na ostatek wspominam na dźień zgonu mego, i duszy mey przyklinam, by dnia dźisieyszego na śmierć pamiętała, a gdyż gładźi codźiennie, ku niey się tu zbawiennie codźień przybierała.

25. Nie wiem, ieżli doczekam za rok dnia dźisiego, dla tego się ućiekam do JEzusa mego. O! niechże oglądam BOga w niebie miłego, nic zego, tylko tego proszę, życzę, żądam.

O modlitwie.

394) 4 Ezdr. 1, 25. 26. Ponieważeśćie wy mnie opuśćili, i JA was opuszczę; Gdy mię będźiećie prośić o miłosierdźie, nie zmiłuię się.

Na notę: Oycze! ktoryś wszystko.

Xenofon, Mędrzec Poganow, naukami swoiemi

iemi żywot wielu Chrześcianow zawstydźił prześławnemi, o modłach, choć Poganin, uczy iak Chrześcianin.

2. Modlmy się, mowi, do BOga, gdy się nam dobrze dźieie, bym gdy u nas rożna trwoga iako sturm przykry wieie, biegli śmiele do niego, szukaiąc łaski iego.

3. O! pewnie śmiele bieżemy do Oyca łaskawego, o! łaskę zaś nie śmieiemy prosić rozgniewanego, gardząc BOgiem w radośći, nieszczęśliwym w żałośći.

4. Gdy Pszenicę zażywaiąc BOgu plewy dawamy, iakże w głodźie nic nie maiąc, o chleb go prośić mamy, kamieni a nie chleba takim modlicom dać trzeba.

5. W niepogodę źle zaśiewać, nie czas się gorącemi w nieszczęśćiu łzami zalewać, będąc więc niezbożnemi: Ktoż z pożytkiem zaśieie, gdy deszcz pada, wiatr wieie.

6 Ziarna w rolę rzucać trzeba, poki pogoda płużу, a modlitwy słać do nieba, gdy iasność szczęśćia służy: Kto w pogodę zaśiewa, owocow się spodźiewa.

7. Wstyd, gdy nas trwogi rozgami do modlitew zganiaią; sława zaś, śćistym darami, gdy chętliwie wzdychaią. Dla dźiatek BOżych dary, złe zaś przymuszą kary.

8. Czyńćież, byśćie, Chrześćianie! iak dźiatki BOże żyli, by was raz w niebie Poganie, i w tym nie zawstydźili żem się w złych dniach modlili, w dobrych złemu służyli.

9. JEzu PAnie! odpuść winy, gdym ći tak nie służyli, iak należy na twe syny, gdy się rzadko modlimy: Przyczyń się sam za nami nędznemi grzesznikami.

10. Wysłuchayże z nas każdego, gdy do ćiebie wołamy: przymiy nas do raiu swego, gdy konaiąc wzdychamy: Nuż na tym nie wątpiemy, przetoż Piosnkę kończemy.

Przećiwko obmowcom.

895) Ps. 5, 10. Niemasz nic szczerego w uśćiech ich, wnętrznośći ich złośliwe, gardło ich iako grob otwarty.

Na notę: W tobie ia ufam.

Obmowcy ięzyk kłamliwy, i przyiaćiel moy fał-

fałszywy, źle ze mną postępuią, tylko szkodźić nie wygodźić mnie, często usiłuią.

2. Jedni ustmi pochlebiaią, choć me serce zabiiaią, drudzy zaś na mą mękę: Jak wilk chćiwy, lew straszliwy, rozdźieraią paszczękę.

3. Język iem iak mieczem śieką, potwarzą, iak ogniem pieką, czći mey mnie umieyszaią, uszczypliwie, niecnotliwie o mnie się rozmawiaią.

4. Mowy ich pełne są zdrady, rosterki śieią, i zwady! iak psow wśćiekłych gromada, obskoczyła, by zgubiła mię wszystka złośnych rada.

5. Sidła na mię zastawiaią, doły zdradliwe kopaią, z plagi się mey raduią, śmiechy stroią iak słup stoią, gdy nogi mi szwankuią.

6. Nagość, słabośći bliźniego, iak Cham zły nagość Noego, płaczem nie odźiewaią; lecz całemu świątu złemu na pośmiech odkrywaią.

7. Obłudnicy, gdy postrzegą źdźbło w oczu innych, wnet biegą z nimi na iawny rynek, by lud wszelki, mały, wielki, pochwalił ich uczynek.

8. Lecz, balki swoiey nie widzą, gdy sobie źdźbła innych szydzą, widomemi się zwaią, choć nędznemi, ubogiemi i ślepemi zostaią.

9. Radźi po wierzchu pływaią, i w powadze być żądaią, lecz nie mogą znieść tego, gdy naymnieysza, naynędźnieysza sława potka innego.

10. Zaraz oczami, słowami, i roznemi uczynkami, zazdrość swę pokazuią, iawnie, taynie, nieprzestaynie, sromotę mu gotuią.

11. Zły ięzyk cnoty innego, gdy nie wiele złota tego, sam przy sobie miarkuie, rad zniewaźa, rad obraźa, i z zazdrośći szacuie.

12. Choć i mu nikt nie zazdrośći, gdy mu świat swey życzliwośći, za przymioty dość małe, nie żałuie, lecz daruie za nic, swe serce całe.

13. Wzgardą i gminu podłego, ktory zwykł nayzacnieyszego, zniewaźać, łżyć, szacować, a swe błoto, za cne złoto, wydać i przehandlować.

14. Nie masz się tu zwierzyć komu, fałsz nieszczerość w każdym domu zgoła wszędźie panuią, nieszczęśliwi frasobliwi, przyiaćioł nie znayduią.

15. Jedynie tedy do ćiebie, Oycze nasz ktoryś iest w niebie, oczy, ręce podnoszę, w mey żałośći, doległośći, a poćiechy twey proszę.

16. Gdy w opiece twoiey stoię, nieprzyiaćioł się nie boię, niech zły, iak chce, szaleie, niech obmowca, prześladowca, z trwogi się moiey śmieie

17. Wiem, że się Zbawcy mojemu, zelżonemu, wzgardzonemu, przez to podobnym staię, ia się tego PAna mego woli chętnie poddaię.

18. Wiem, że mię raz czasu swego, wywyższy poniżonego: Ze wszelkie złorzeczenie ma przeminąć, i zaginąć że mi pewne zbawienie.

19. O! by raz zbawienia tego, dusza obmowcy hardego, złą gębą nie straciła, a od złego do dobrego dziś ieszcze się wróciła.

20. O! bym wszyscy iak słowami, tak sercem i uczynkami, BOga tylko wielbili, a grzeszeniem złorzeczeniem, nigdy się nie bawili.

W chorobie.

896) Matt. 8, 8. Tylko rzecz słowo, a będzie uzdrowiony sługa twoy.

Na notę: Wielkie nieszczęście, cierpię.

U ciebie, o BOże! moy BOże wszechmogący! nayleprzą pomoc znaydzie każdy chorujący.

2. Przedziwnieś często wspomógł i nayslabieyszego, i sameyś iuż odebrał śmierci nie iednego.

3. Przetoż do cię iedynie ręce me podnoszę, a o pomoc twą BOską w mey chorobie proszę.

4. Wróć mi, ieżli wola twa, dar zdrowia przeszłego, ulżyy mi w moich bolach, z miłosierdzia twego.

5. Przeżegnayże łaskawie lekarstwa dla tego, ktorych dla uzdrowienia zażywam moiego.

6. Jeżli zaś nie inaczey, tylko przez śmierć, z mego, mię chcesz wyzwolić bolu i łożka chorego.

7. Tedy rad i tę przyymę z nędzy wyzwolenie, o iedno tylko proszę, przez twe umęczenie:

8. Skróć me bole i męki, a day z świata tego zbawiennie zeyść i przybyć do raiu ślicznego.

9. Abym tam z Aniołami za to mógł serdecznie, Imię twe przenayświętsze, wysławiać raz wiecznie.

Po chorobie.

897) Ps. 28, 7. PAN iest Mocą moią, i a iestem poratowany: Przetoż się ꝛc.

Na notę: Tum, święty JEzu.

Serce rozweselone! cieszże się z żalu pozbytego, boleć twe iuż skończone, ciała od nich zmęczonego: Już choroba nie panuie, dobreć zdrowie usługuie.

2. Oczy łzy zalewaią, gdy na bole me wspominam, iezyk z mową ustaią gdy o nich mówić zaczynam, pościel przyiemna choremu, lecz kamieniami choremu.

3. Gdy

3. Gdy ſtworzenia wſze w nocy, wdzięczny odpoczynek miały, tedy się w mey niemocy, nie śpiąc siły mordowały, i w dzienney ſłońca iasności, nie znałem świata radości.

4. Potrawami ślicznemi, wnętrzności się me brzydziły, trunkami nayſłodſzemi, gorſkość ſwę nie osłodziły, i pokarm do się przyymuiąc, nie utyiemy choruiąc.

5. Wſzyſtkiego dosyć maiąc, iak w niedoſtatku żywiemy za pieniądze żądaiąc, pociechy niedoſtąpiemy błotem nam i złote łoże gdy w chorobie nie pomoże

6. Wielka biada ubogim, gdy się czym przykryć nie maią, większa bogaczom ſrogim, gdy się łzami przykrywaią, gdy w bolach ciężkich leżemy, ſzatą się nie pocieſzemy.

7. W pilności się kochaiąc, ciężko się ſmęcić muśiemy, gdy bolom podlegaiąc, pracy się iąć nie możemy: Co nam członki zdrowe dały, w niezdrowiu zaś odebrały.

8. Wolność wtedy traciemy, choć śmierć ieſzcze nie panuie: Jakże się rozwiążemy, gdy nas choroba zwięzuie! J pałace choruiącym więzieniem ſą fraſuiącym.

9. Jakże Ociec, iak matki, w boleściach się nie fraſuią? Widząc, że miłe dziatki nad bolem ich lamentuią: Tak i miłość więc radoſna, w chorobie bywa żałoſna.

10. To zaś dziatek bol mnoży, gdy rodzice narzekaią, gdy się przyiaciel trwoży, bracia, sioſtry urzewniaią; a tak w chorobach i krewni, nam z pociechą ſwą, niepewni.

11. Wſzyſtkie, wſzyſtkie radości, w chorobach ciężkich uſtaią, a w ſmutek i żałości, w płacz i krzyk się przemieniaią. Ciężka rzecz, czaſu trudnego, zażyć ſerca weſołego.

12. Wielka zaiſte radość, bieżeć do domu PAńſkiego; wielka zaiſte żałość, nie ruſzyć się z domu ſwego: Tam, tam zdrowi wykrzykuią, tu zaś chorzy lamentuią.

13. Błogo nuż wyprzągnionym, z iarzma i ciężaru tego! Błogo wyprowadzonym z więzienia tak nieſzczeſnego! Zaprawdę, błogoſławiony człowiek, z bolu uzdrowiony!

14. J iam błogoſławiony, bom z liczby niezdrowych wyſzedł, okrutniem był ſtrapiony, leczem znowu do się przyſzedł: Ktoż mię uzdrowił chorego? Bog ſam z nieba wyſokiego.

15. Tobie tedy, o PAnie! tysiąc raz za to dźiękuię, a za twe zmiłowanie, serce wdźięczne ofiaruię. Sławić ćię będę słowami, day BOże! i uczynkami.

16. Nie zapomnę miłośći, nigdy Dobrodźieia mego: Pełen będę wdźięczności, do śmierći, grobu ćiemnego: Niechże zaś słońce radośći, ćieszy mię po mey żałośći.

17. Wszechmocną ręką twoią pośil mię ieszcze słabego: Poćiesz mię łaską swoią, zgładź resztę bolow ćiała mego, bym pracy i powołania przestrzegać mogł bez zwłaczania.

18. Bole raz wygładzone, niech śię do mnie nie wracaią: Niech mię śiły wrocone do śmierći nie opuszczaią. Wiem, że, o BOże litośći! nie kochasz śię w mey słabośći.

19. Odpuść dług grzechow moich, ten duszę z ćiałem morduie: Niech, JEzu! w ranach twoich dusza lekarstwo znayduie. Uzdrawiay duszę grzesznego, Oleykiem Ducha Swiętego.

20. Jeżeli mię do śiebie iuż zawołać raczysz, PAnie! rad poydę pragnąć ćiebie, wola śię twa przez to stanie; Niech tylko po zgonie moim, będę wiecznie w raiu twoim.

21. Serce rozweselone! ćiesz śię z żalu pozbytego, tam bole twe skończone, do wieku nieskończonego: Tam święći nie narzekaią, lecz Piosnki wdźięczne śpiewaią.

Poranna.

898) Ps. 92, 2. 3. Dobra rzecz iest, opowiadać z poranku miłośierdźie 2c.

Na notę: Czego chcesz po nas.

PAnie JEzu! dźiękuię za straż twę tey nocy niechże daley znayduię łaskę, twey pomocy.

2. Broń mię dnia dźiśieyszego grzechu i wszey złośći, broń skonania nagłego, i wszelkiey żałośći.

3. Przeżegnay pracę moię z miłośierdźia swego, przez mękę i śmierć twoię, zbaw mię i każdego.

Co godźina.

899) Efez. 5, 20. Dźięki czyniąc zawsze za wszystko, w Imieniu PAna 2c.

Na notę: BOgu dźięki dayćie.

BOże, Oycze wieczny! tyś iest mym Stworzyćielem; BOże Synu wdźięczny! tyś mym Odkupićielem: BOże Duchu Swięty! tyś mym Ćieszyćielem, gdym żałośćią zdięty, niebieskim Weselem.

2. Twe

2. Twe tedy stworzenie, żyw z łaski, Stwo⸗rzyćielu! Duszy day zbawienie, JEzu Odkupi⸗ćielu! Duchu Swięty! poćiesz w ućisku smutne⸗go, na pomoc śię pospiesz do spraw niemożnego.

3. Ja zaś przed ćię stanę, z Aniołmi chwaląc ćie⸗bie, śpiewać nie przestanę na ziemi i na niebie: Za dar z rąk twych wźięty, krzyknę wszey godźiny: Swięty, Swięty, Swięty Bog w Troycy iedyny!

O śmierći i pogrzebie.

900) Job. 9, 25. 26. Ale dni moie prętsze były, niż poseł: Ućiekły, a nie wi⸗dźiały nic dobrego ꝛc.

Wie eilend fleucht die bange Zeit.

Na notę: Wszak ia w twoiey mocy.

Jak prętko ten czas teskliwy bieży: w dźień śmierći straszliwy, iak mię porywa do wie⸗czności? Nie iest żaden duch tak lotny iak śię zata⸗pia obrotny czas, w przepaść wiecznych głęboko⸗śći: idą, idą okamgnienia, bez nadźiei powrocenia.

2. Przeszłe rzeczy przeminęły, i z pamięći mi zginęły, w sposob rzeczy tu nie postałey; tak i przyszłe ustępuią ażći dekret publikuią, gorskiey śmierći duszy struchlałey: Już widzę otwarty grob swoy, oraz okropny weń wstęp moy.

3. Ach PAnie! ten świat szalony pisze kres w wiek oddalony, w roskoszach zwykł bespie⸗cznie brodźić: A nim śię ze snu ocući, nim na śmierći myśl swą rzući, muśi w strachach z świa⸗ta uchodźić: W ten czas, człecze, gniew, strach, wszędźie, a ratunku tam nie będźie.

4. BOże moy! ty iedynie wiesz, iak, gdy i zkąd mię wywiedźiesz, twą ręką PAńską na wie⸗czności. Ach! dla miłośierdźia twego, niech niepewność żyćia mego, nie ginie w grzeszney bespieczności: Niech mię uzbroi twoia moc, nim na mię padnie śmierći noc.

5. Niech dopiero w dokończeniu w mym osta⸗tnym ućiśnieniu, mnie śmierć nie będźie wy⸗stawiona: Niech ze drżeniem widźi duch moy, iak dusza idźie przed sąd twoy, kielichem gniewu upoiona, gdźie ćięszka rachuba dana będźie z krwi JEzusa PAna.

6. O iaki to znak miłośći! ktory podług mey mo⸗żnośći, ia czćią i chwałą weneruię; bo gdy tu ćiało boleie, tedy śię to k'temu dźieie, że mię BOG na śmierć dysponuie: Słabość świadczy ćiała me⸗go, że bliski zgon żyćia mego.

7. Nie daie mi spać ta mowa, te smętne, lecz święte słowa: Rospraw dom twoy mu, siß umierać! Wzdryga się tego ciało me, iż skażitelność zęby swe ostrzy, i chce członki roz, bierać: Zal mi często świata tego, czći, sław, i co mi miłego.

8. Lecz, precz ciałem i popiołem, naznaczo, nym mołom stołem, niechay weźmie, co swego ziemia: Weźm, świecie! swę opłakaną roskoß, w grzechach z fundowaną, dußa w tym nie ma odpocznienia: Wstań, dußo! do boiu swego, byś pozbyła strachu wßego.

9. Wstań, poznay się z śmiercią twoią, boć ta groźną ręką swoią, nieśmiertelności nie ßko, dzie: Smierć leży, moc iey zburzono, gdyż JEzusa z niey wskrzeßono, widzę, że sławnie tryumfuie: Ciało me się z prochu rußy, gdy głos PAńſki groby skrußy.

10. Przecię mię poty zlewaią, teſknośći me się wzrußaią gdy wspomnę na boy ostateczny, gdźie wątpliwości śćiſkaią, grzechy me mię pogrąiaią, w on zasłużony ożment wieczny, gdy sumnienia mego zmaza, wiecznych poćiech mię obnaża.

11. Ale krew Syna twoiego, i gorſkie łzy serca mego, niech, PAnie! litość twoię wzrußą, znam ia litość serca twego, że nie chceß śmierći grzeßnego, biegę wżdy i ia z smętną dußą: Nie pußczeż cię, obrażony Oycze! aż będę zbawiony.

12. JEzu! którego miłuię, wiem, żeć żal, gdy się frasuię! Ach! gdźieżeś ieſt? Chćiey się obia, wić! Kochaß mię, a nie widzę ćię, za mięś po, łożył twe życie! Ach! chceß mię grzechom w łup zostawić? Nie! Wiara ma się w moc zbiera, krew twa grzechy moie zćiera.

13. Idę chętnie z świata tego, widząc PAna zranionego, widząc niebiosa otworzone: Moy JEzus mię z tronu swego, daie zbawienia wie, cznego, nagrody krwią swą zasłużone. Bież, a nie zwłaczay, częsności! roſkoßą mą są wieczności.

O taiemnicach krzyża.

901) 5 Moyż 20, 3. 4. Nie boyćie się;;; abowiem PAN BOG naß idźie z wami, aby walczył za was.

Nur frisch hinein, es wird so tief.

Nie lękay się, wodyć* nie połkną ćię, czerwo, ne morze † rozdźieli PAńſka moc: Przecz

sie

ſię trapiß? Czyćby ten nie miał pomoc, ktory da ſłońce po chmurnym czaſie? Nie lękay ſię!

* Wody, t. i. krzyż, oſobliwie wewnętrzny, poczuwanie gniewu BOżego.

† Czerwone morze, ktore BOG Izraelczykom ku dobremu rozdzielił, było miedzy innymi wzorem ſzczęſliwego przyyśćia odrodzonych przez krzyż, 2 Moyż. 14, 21. 22.

2. Smętna dußo! ktorą żale kußą, ocućże twe troſkliwe przemyślanie, wßak ćięßki krzyż kiedykolwiek uſtanie, iak rzeki, ktore przepłynąć mußą, ſmętna dußo!

3. Mocarz ſrogi zgotował ſam drogi ſkryte: Nizby lud iego miał ßkodować, ſamo morze muśi ſię nam murem ſtać. On ieſt mocniyßym nad wßyſtkie wrogi, Mocarz ſrogi.

4. Smiałe męſtwo chodźi o zwyćięſtwo, przerywa krzyż, urąganie i wały, ni gwałtowny wicher ie nie obali; ſprawuie nam zawße beſpieczeńſtwo, śmiałe męſtwo.

5. Zołnierz pilny ma być nieomylny, nie przyſtoi mu, zaraz uſtępować, gdy woyna długa, że końca nie widać. Chrześćianin muśi być uśilny, żołnierz pilny.

6. Wßak przeſtanie rzecz, kiedy naſtanie koniec iey, coraz początek ſwoy bierze, kończy ſię. PAN ćię poprzedźił, ty w wierze idź za nim, na iego roſkazanie, wßak przeſtanie.

7. Krzyż waleczny nie może być wieczny, ieſt kielichem, ktory także ma ſwe dno, ktore widać, gdy wßyſtko wyprożniono. Przetoż miey za miod słodki, poćießny, krzyż waleczny.

8. Krzyża ćięßkość odmieni śmierć w słodkość, przepraw ſię teraz, idąc za ſwym Wodzem, JEzuśći twoy władnie źiemią i morzem, ten przebrnął, i zdeptał przez ſwą możność, krzyża ćięßkość.

9. On Paſterz twoy nie opuśći Zbor ſwoy, na ramionach zanieśie ſwą owieczkę, iuż czekaią na ćię wozy Anielſkie, ku obronie, choćbyś zaßedł w błąd ſwoy, on Paſterz twoy.

10. Powſtań z ſmutku, poprzeſtań fraſunku, gotuy, i ruß ſię przebrnąć przez przepaśći; acz przyydą burze, JEzus o ćię radźi, i wyrwie ćię, śmierć będźieć ku zyſku: powſtań z ſmutku.

11. Chrześćiańſtwo nie ieſt świeckie Państwo, krzyż ieden po drugim muśi przychodźić. Tak ſię działo temu, co muśiał nośić ćięßki krzyż naß; boć nie ieſt żałbierſtwo, Chrześćiańſtwo.

12. Pielgrzym muśi często ſmętney dußy, przez gory, padoły i bagniſka iść: Tak też muśi Chrześćian do nieba wniść, iak znośić dość, ile kroć ſię rußy, pielgrzym muśi.

13. JEzu słodki! byleś dodał ręki, i żywot ſwoy dobrowolnie położę: Tobieć ſię wcale oddaię, o BOże! rad poniosę krzyż, przez ten wiek krotki, JEzu słodki!

O żywoćie Chrześćiańſkim.

902) 2 Kor. 11, 2. Boię ſię by ſnadź ſkażone myśli waße nie odpadły od 2c.

O süßer Stand, o selig Leben.

O Słodki stan, szczęśliwe życie, ktore z prostoty pochodzi, gdy się BOgu tak odda serce, że się zmysł Chrysta w nim zrodzi, gdy Duch podług obrazu iego, w świątłości wiary* powstaie, a za pomocą Naywyższego, wszystkie wysokości łamie.

* W prawdziwey wierze, albo świątłości i doskonałości, ktorey wzorem było Urym i Thummym. 2 Moyz. 28, 30.

2. Co drudzy w wielkiey zacży maią, to taki za fraszki trzyma, co drudzy za grzech nie trzymaią, takowy za rowny grzech ma: Czemuż? trzeba się światem brzydźić, nie dotknąć się nieczystego, zakładu nie można uchwyćić, aż wszystko złożem, co złego.

3. Pokarm niebieski iest za drogi, oblubieniey nad wszystko, ta strzeże głowę, serce, nogi; a gdyli obstępuią, co się ściąga ku świata sławie, to iey iest piekielna męka, a gdy się z BOgiem złączy prawie, oczyśćia się od wszystkiego.

4. Prostota wyłącza człowieka, z zamieszania świata tego, w iaskini w gorze Horeb szuka, BOga i pokoiu swego: gdy się obłudny lud rad psuie, w roskoszach i w wszech marnośćiach, a na kształt wierzchnych się funduie, czuie ow boy w swoich żądzach.

5. Prostota nie wie o ozdobie, tylko, ktorą iey nabawił Zbawićiel: Kto to ma na sobie, iuż takie głupstwo zwyćiężył: Lśni się na czystych dziatkach BOżych, Imię BOże barzo ślicznie, iakżeby mogły od nikczemnych psotow nadęte być sprośnie.

6. Staraniem, kłopotem, trapieniem, ktorymi świat się sam dręczy, zazdrośćią, troskaniem, gryźieniem, zmysł Chrystusow się nie męczy: Skarb, ktorym go JEzus obdarzył, ni iednemu nie zazdrośći, chćiałliby kto, żeby go nabył, tenby mu dodał radośći.

7. O obrazie serca wybrany, co się w prostotę obłoczy;: schowayćie się precz głupie panny, czekayćie tylko do nocy. Czymże są lampy bez oleiu? Kształtem bez prostoty zmysłu. Obierzćież sobie co lepszego, oddayćież światu, co iego.

8. Ach JEzu! wszczepże w moie serce, ten zmysł szczerey prostoty, wyrwiy, choć też uraża wielce, świata szalbierstwo i psoty: Bestyi obrazu i piątna nie noszę: Przetoż niechże mnie, ozdobi prostota serdeczna, toć to iest nowe stworzenie.

O modlitwie.

903) Ps. 145, 18. Bliski iest PAN wszystkim ktorzy go wzywaią &c.

Sieh, hier bin ich, Ehren-König.

Dwom ia tu, chwały Krolu, leżę u twey stolicy, serdeczny płacz, modlitew racz przyiąć, Synu człowieczy! day się znaleść, day się znaleść, mnie, ktorym proch robaczy.

2. Weyrzyy na mię, proszę, PAnie! Skłoń me serce do siebie! ia tylko ćię iedynie chcę, dziedzicem ia twym w niebie: Day się znaleść :,: day mi się, weźm mię sobie.

3. Nic nie łaknę, nic nie pragnę, tylko, bym łaski dostał, ktorą tym dasz, ktorych kochasz, i kto ćię umiłował: Day się znaleść :,: wszystko ma, kto ćię obrał.

4. O iasności, o radośći, Baranku niezmazany, w wnętrz-

wnętrznośći mdłey szukam ćię mey, Oblubieńcze kochany, day śię znaleść :,: Mocarzu moy wybrany.

5. Słysz, iak rzewnie, iak płaczliwie, dusza wierna ćię prosi, iak nabożnie i żałośnie, dźiećię twe głos wynosi; Day śię znaleść :,: duch moy do ćię śię wznosi.

6. Wsze marnośći i sprosnośći, bogactwa, rozkosz, sława, są boleśćią sercu memu, ktorego w niebie sprawa; day śię znaleść :,: dusza ma iest gotowa.

Serdeczne o zachowanie Piosnek świętych modlitwy.

904) Ps. 92, 2. Dobra rzecz iest, wystawiać PAna, a śpiewać ꝛc.

Na notę: Przy BOgu mocno stoię.

Zabawa to zbawienna człeka pobożnego, powinność to codźienna każdego wiernego, chwalić Naywyższego piosneczkami ślicznemi, i hymnami świętemi wielbić Imię iego.

2. Anielskie to usługi narodu ludzkiego, codźiennie raz i drugi zaśpiewać z wdźięcznego serca Naywyższemu, za dary niezliczone i łaski nieskończone podźiękować iemu.

3. Bo Aniołowie sami w niebieśiech śpiewaią, i ślicznemi piosnkami BOga wystawiaią, tam go i Prorocy, wszyscy Patryarchowie i cni Apostołowie chwalą z wszystkiey mocy.

4. Poćiechę też w żałośći zaiste czuiemy, z świętych piosnek wdźięcznośći: Niż śię spodźieiemy, smętek ustępuie, a prawdźiwe ulżenie przez BOskie wspomożenie, wnet serce miarkuie.

5. Jak Harfa Dawidowa, ta Muzyka święta, ktorą żałość Saulowa przedźiwnie odięta; i czart tam ućieka, gdźie nabożnie śpiewaią, na Harfie serca graią, nie szkodźi choć szczeka.

6. Gdy zaś od nas przeklęći czarći ućiekaią, tedy Anieli święći do nas przybywaią, chor i piosnki święte rad z nami muzykuie, rad z nami intonuie Melodye wźięte.

7. O szczęśliwym dla tego, że nam osobliwie, ten dar BOga wielkiego łaska miłośćiwie do tych czas daruie, że każdy miedzy nami chwałę BOską piosnkami mnożyć usiłuie.

8. Że nie tylko śpiewamy, lecz i zrozumiemy, co w piosneczkach żądamy, i o co prośiemy: Tych poćiech nie maią, ktorzy obcym ięzykiem nie wiedząc, o co, krzykiem do PAna wołaią.

9. Nieszczęśćiu ći większemu wiecznie podlegaią, ktorzy PAnu świętemu w cale nie śpiewaią, a iesżcze do tego, z piosnek śię naśmiewaią Aniołow ći nie znaią głosu przyiemnego.

10. Niech śię tedy, o PAnie! zawczasu uznaią, a na gniew i karanie twe nie zarabiaią, aby dnia sądnego, gdyż ći śpiewać nie chćieli, z nieba nie usłyszeli głosu niewdźięcznego.

11. Ci, ktorzy zaś pożytki piosnek świętych znaią, niech chwałą twą przybytki swoie napełniaią. Bo iako za inne niemałe łaskawośći, tak za piosnek zacnośći, serceć dźięki winne.

12. Niech tylko zwyczay święty śpiewania świętego, nam nie będźie odięty, bym do dnia sądnego śpiewać nie przestali, i chwalić ćię piosnkami, day bym tam z Aniołkami wiecznie ći śpiewali.

Reiestr Pieśni,
pokazuiący, na ktorey karćie każda Pieśń położona.

Bądź

JEzu,

Komu

PAnie

Umę

Rejestr
Pieśni Niemieckich,
na jezyk Polski przełożonych.

Das

Ich

Lobet

O hei-

Wär



Modlitwy Nabozne.

I. O dar modlenia się BOGU przyiemnego.

Mark. 11, 24. O cokolwiekbyście Oyca, modląc się, prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam.

Miłośierny i dobrotliwy Oycze, tyś mi się modlić roskazał, a Syn twoy mię wysłuchać obiecał; wiem, że żadnego trwałego, pożytecznego dobra, z niebieskich ani ziemskich, z doczesnych ani wiecznych dobr, bez modlitwy dostąpić nie można; a przećię tak gnuśny i ospały iestem do modlitwy, że się więcey spuszczam na rozum i robotę swoię, niżeli na pomoc i łaskę twoię. Ach! odpuść mi, proszę, tę grzeszną bespieczność moię, i wzgardę Bozkiey obietnice twoiey. Oddal ode mnie łaskawie tę straszną karę, ktorą grożisz gardzićielom łaski twoiey, że nimi chcesz z nowu pogardźić, a day mi Ducha łaski i modlitew. Zapal serce moie nabożnośćią gorliwą, a wyrzuć z niego wszystko, cobykolwiek takowey gorliwey modlitwie było przećiwnego, zwłaszcza, gniew, zapalczywość, niećierpliwość, niedowiarstwo, pychę, nieprzeiednanie i wszelką uporność. Niechayże, o Oycze! przez Ducha twego Swiętego, z miłym Synem twoim, JEzusem Chrystusem, tak będę ziednoczony, abym z całym Kośćiołem, za wszystkie członki iego, a w Kośćiele iako w Swiątnice twoiey, się modlił, i w Imieniu JEzusa Chrystusa był wysłuchany. Raczyż to uczynić, dla wieczney miłośći twoiey.

Ku dalszey pobudzce dewocyi twoiey możesz śpiewać:

Tego żądasz po nas, wszech. p. 392.
Tobie, o BOże moy! zasp. p. 393.

II. Modlitwa poranna pospolita.

Izai. 40, 31. Ktorzy oczekawaią PAna, nabywaią nowey siły: Podnoszą się pióry, iako orłowie bieżą, a nie sprácuią się, chodzą, a nie ustawaią.

Niechayże mi błogosławi BOG i Ociec, niechay mię omywa, poświęca i oczyścia we krwi JEzusowey, przez Ducha Swiętego. Amen.

Abba, miły Oycze! oddaięć cześć i chwałę za tę noc, ktorąś mi przeżyć, i za ten dźień, ktoregoś mi doczekać dał. Niechayże prawdźiwy, BOski, duchowny i niebieski żywot, ktory od ciebie pochodźi, przez Ducha łaski we mnie się odnowi. Ja się z nowu tobie oddaię, Oycze moy! czyń ze mną, iakoć się podoba, poświęć i oczyść mię, abym był prawdźiwym Chrześćianinem przynależącym do Izraela BOżego, nad ktorym iest pokoy i miłosierdźie. O cielesne potrzeby moie będźiesz wiedźiał mieć staranie, boś sam powiedźiał: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę. Niech się rozszerzy miłosierdźie twoie nad wszystkiemi ludźmi mieszkaiącemi na okręgu ziemie, a dobroć twoia nad wszelkiem stworzeniem twoim. Nie przepominay dźiatek twych, co się znaią: Niech społeczna modlitwa nasza, przez Chrystusa, Syna twego, modlitwa iedna będźie przed tobą. Obeyrzyy się okiem miłosiernym na nieprzyiaćioły moie, i odpuść im, iako i ia im serdecznie odpuszczam. Wszystkie krewne i powinowate kładę na ramiona miłości twoiey. Kośćioły i szkoły, Przełożone i Poddane, polecam tobie, o BOże moy! Pomagay ubogim i niedostatnym, wołaiącym do ciebie. PAnie, BOże moy! wysłuchay mię, dla JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego. Amen!

Ku dalszey dewocyi śpiewaj!

Oycze! ktoryś wszystko stworzył. p. 675.

Oycze nasz! ktoryś iest. p. 391.

III. Modlitwa wieczorna pospolita.

Ps. 124, 8. Wspomożenie nasze w Imieniu PAnskim, ktory stworzył niebo i ziemię.

Niech mi błogosławi w Troycy iedyny i wieczny BOG! Owszem błogosław mi, Oycze moy! błogosławieństwem duchownym, w niebieskich rzeczach, w Chrystusie JEzusie.

Chwała

Chwalę ćię, Oycze moy! tey godźiny wieczorney, wargami moiemi, podług łaskawego wspomożenia twoiego, za wszystkie ode mnie uznane i nieuznane dobrodźieystwa twoie, aż przyydę tam, gdźie ie wszystkie doskonale uznam, i gdźie twarzą w twarz ciebie samego będę oglądał. Oto! z nowu ćiężar dnia tego za pomocą twoią przezwyciężyłem a krok po kroku w biedźie moiey postępuiąc, im daley, tym więcey ku wieczney chwale niebieskiey się przybliżyłem. Przyymiyże mię teraz do pokoiu, Abba miły! bo się kładę na ramiona twoie, i oddaię się pod obronę skrzyde łtwoich, pokładaiąc ufność i nadźieię w łasce twoiey. Zamkniyże ty sam oczy moie przez miłość twoię Oycowską, a zostań tak ziednoczony z duchem moim, aby diabeł żadney mocy nade mną nie znalazł. Tyśći iest Stróżem Izraela, ktory nie śpisz, ani drzemiesz. Racżże przy tym ciało i duszę moię, i wszystko czegoś mi użyczył, łaskawie obronić i zachować; oraz nad dźiatkami twoiemi w Chrystuśie JEzuśie się zmiłować. A gdy twoiey woli świętey się upodoba, tedy otworz mi znowu iutrzeyszego dnia oczy moie, i napełń nową chwałą Imienia twego usta moie, abym ćię tak długo sławił, i ku czći twoiey żył, aż wieczor tego doczesnego żywota, ktorego serdecznie żądam, się przybliży, a ty ciało moie spracowane do pokoiu w grob położysz, i znowu głosem twoim obudźisz w dźień dźiatkom twoim radosny, kiedy słońce moie iuż więcey na wielki nie zaydźie, a ia w prawdźie i chwale wieczney przed tobą żyć będę. Amen.

Z serca cię miłuię. PAnie! p. 470.
Nasze oczy snem zmorzone. p. 697.
Gdyż dzień z słoneczną iasnością. p. 691.

IV. Poranna modlitwa w Niedźielę.

Jan. 8, 12. JAM iest światłość świata, kto mnie nasladuie, nie będzie chodził w ciemności; ale będzie miał Swiatłość żywota.

O Oycze światłośći! ktory to czynisz, że słońce twoie każdego dnia wschodźi, i nam wszystkim światłośćią swoią świeći, uczyńże też i to, aby Swiatłość prawdźiwa, JEzusa Chrystusa, przybyła do serca mego, niech w nim świeći

i wßystkie grzechowe ciemności, ktore mię nędznego ogarnęły, rozpędza, abym ia ciebie, o wieczny BOże! w Synu twoim miłym, zbawiennie uznał, i ciebie się rozmiłował. Naucz że mię ty sam, przez Ducha Swiętego, ze słowa twoiego, iako się do ciebie nawrocić, i tobie w wierze posłußny być mam, abym się prawie z chwałą i dziękowaniem ku tobie obrocił, a tobie w światłości twoiey prawie służyć i podobać się mogł. O PAnie JEzu Chryste, Słońce sprawiedliwości! wzniydźże we mnie, iako iutrzenka, i daruy mi wybawienie twoie, pod cieniem skrzydeł twych, aby mi wßystkie dni żywota moiego prawemi Niedzielami się stały. Naucz mię, ocucać się ze snu przyrodzoney bespieczności moiey, i powstawać od wßystkich uczynkow martwych, abyś mię, moy JEzu! oświecił. Tyści iest Jasnością chwały, ach! niechże nie sobie, ale tobie żyię, ktoryś za mię umarł, i dnia Niedzielnego znowu zmartwychwstał. O wzniydźże, iasna Swiatłości! w sercu moim i panuy nad wßystkiemi nieprzyiaciołmi twemi we mnie, ktoryches w zmartwychwstaniu twoim przezwyciężył. Ale ty, o Duchu Swięty! udaruy dziś łaską twoią serce moie, aby się Kościołem stało, w ktorymbyś ty iedynie przez cały dzień był moim Nauczycielem. Poświęć wßystkie myśli i zmysły moie bym słowo twoie przyymował i zachowywał, tobie też okrom fałßu posłußnym był, i zawße zostawał. Trzymay sam twoy Sabbat, albo dzień odpoczynienia we mnie, i mniey sprawę twoię w sercu moim, abymci się tu docześnie, i ondzie wiecznie podobał. Amen.

O JEzu Swiatłości! p. 673.

Dziś PAńskiego odpocznienia. p. 262.

V. Wieczorna modlitwa w Niedzielę.

Ps. 119, 9. Jakim sposobem oczyści młodzieniec ścieżkę swoię, gdy się zachowa według słowa twego.

Tobie niech iedynie cześć i chwała oddana będzie, swięty PAnie i BOże! żeś mi dziś światłością twoią iaśnie świecił, i tak wiele łaski na dußy i na ciele użyczyć raczył. Ach! zachowayże sam to wßystko w sercu moim, co

Duch

Duch twoy przez ſłowo twoie we mnie wßcze- pił, abym wiele owocow w ćierpliwośći ku wie- cznemu żywotowi przynioſł. Odpuść mi wßy- ſtko, w czymemkolwiek śię według woli twoiey doſkonałey nie ſprawował. Niech też zazdro- śćiwy nieprzyiaćiel mię tey nocy i nigdy chytrze nie podchodźi, ani naśienia ſłowa twego, ktoreś rozśiał na roli ſerca mego, nie wybiera. Czuy ſam, Stróżu łaſkawy! nad wßyſtkim, coś mi dał, i w twoim porządku świętym powierzył. Bądź Swiatłośćią w ćiemnośći dußy moiey, i Mocą moią we wßyſtkich ſłabośćiach, Obroną, Zbawieniem i Zywotem moim. Na twoię mi- łość Oycowſką wzdaię śię cale, o wieczne Zba- wienie dußy moiey! Pomnażay, proßę, świętą wolą twoię we mnie, a niech też i we śnie z tobą rozmawiam. Przypominay mi ſam uſtawiczne ſłuchane ſłowo twoie, aby wßyſtkie zmyſły i my- śli moie ku tobie ſkłonione zoſtały, aby też u mnie zawße Niedźiela, i iaſność światłośći twoiey w moim umyśle była, ktory iedynym Odpoczynkiem moim chceß wiecznie być i zoſta- wać. Amen.

Gdy ſłońca iaſne promienie. p. 692.
Słońce śię chyli. p. 701.

VI. Poranna modlitwa w Ponie- dźiałek.

Pſ. 90. 14. Naſycże nas z poranku miło- śierdźiem twoim; tak abyśmy weſoło śpiewać i radować śię mogli po wßyſtkie dni naße.

Przy początku tego tygodnia wołam do ćiebie, o Oycze święty! w Imieniu JEzuſa Chry- ſtuſa, abyś ſerce, ducha i umyſł moy Duchem twoim Swiętym napełnił, abym iedynie o tym myślił, to mowił i czynił, co ty ſam ode mnie chceß, i we mnie ſprawuieß. Ach! ziednocz myśli i pożądliwośći moie z tobą, przez miłość Chryſtuſową i oczyść ſumnienie moie przez krew iego, abym w przykazaniach twoich zawße cho- dźił. Oto! śię tobie na ten cały tydźień, i na wßyſtkie dni żywota mego polecam. Utwierdź mię mocą twoią, uczyń mię ßczerym, tobie i bliźniemu moiemu w miłośći ſłużyć. Naucz mię przećiw wßyſtkiemu zwiedzeniu zepſowanego

serca mego i złym ludziom walczyć. Uczyń mi marność prawie gorską, abyś ty mnie tym więcey słodkiem się stał. Pomoż mi ćiężar tego tygodnia nośić, prowadź mię, iako miły Oćiec, a uczyń mię dźiećięćiem tobie posłusznym. Pożegnay sam pracę moię, a uprzedzay mię mądrośćią twoią, abym w niey wesołym i chętnym, a przy tym też sprawiedliwym i wiernym był. Owszem, bądź sam we mnie, i we wszystkich sprawach moich Początkiem, Srzodkiem i Dokonaniem ku chwale twoiey, i ku zbawieniu moiemu. Amen.

W Imię Oyca niebieskiego. p. 682.
BOże dobrotliwy, Zrzodło. p. 376.

VII. Wieczorna modlitwa w Poniedźiałek.

Ps. 139, 23. Wyszpieguy mię, BOże! a poznay serce Moie: Doświadcz mię, a poznay mysli moie.

Swięty i sprawiedliwy BOże! my się mamy w pokućie codźienney do ćiebie nawracać, i tak łaski twoiey codźień szukać. Dla tego przypomniy mi sam przez Ducha karności twoiey, w czymbym ia dnia dźiśieyszego, i kiedykolwiek od ćiebie odstąpił. Niech zawsze z marnotratnym synem skruszonym sercem do ciebie się przybliżam; uprzedź mię z miłowaniem twoim we wszelkiey nędze moiey, aby mię nieuzbroionego ćiemność nie napadła. Weźmiy mię z nowu w świętą opatrzność twoię naprzećiwko wszystkim nieprzyiaćiołom, osobliwie niewidźialnym, a miey oraz dźięki za dźiśieysze zachowanie, i za pomoc w powołaniu moim. Naucz mię uznawać, iak ia oprocz ćiebie żadną miarą bespiecznym ostać się nie mogę i tak ty mocy dosyć masz, wszystkie dźiatki twoie oświecać i obraniać. Ciało niech zostawa czyste od wszystkych pożądliwośći grzesznych. Niechći wszystko, co mam polecone będźie, a w Imieniu twoim niech chodze, niech w tobie wdźięcznie odpoczywam, i z dobrymi myślami i pożąliwośćiami się z nowu ocucam ku iasnemu i radośnemu dniu łaski twoiey w Chrystuśie JEzuśie, PAnu moim, Amen.

Już w Imieniu BOskim, p. 696.

VIII. Poranna modlitwa we Wtorek.

Ps. 13, 6. Ja w miłosierdziu twoim ufam, rozraduie się serce moie w zbawieniu twoim: Będę śpiewał PAnu, że mi dał wiele dobrego.

Wierny BOże i Oycze! tobie należy chwała za wszystkie dobroci twoie, żeś mię pod cieniem skrydeł twoich dał spokoynie odpoczywać. niechże iuż na przyszły czas tym więcey do miłości twoiey pobudzony będę, abym tylko w tobie pragnął żyć, a co ieszcze żyię, szczegulnie w wierze Syna twoiego żył: Owszem, aby on prawą Swiatłością i Zywotem moim był. Na to podaię się z nowu tobie ku oczyścieniu i rządzeniu twoiemu. Niech prawdziwa wiara, a przez tę Chrystus w sercu moim mieszka, aby owoce wiary we mnie sprawował, zwłaszcza, miłość, nadzieię, pokorę, cichość i cierpliwość. Naucz mię sam miłości twoiey serdecznie pożądać, skarbow twoiey łaski i synostwa twoiego. Za doczesne rzeczy niech się troskliwie nie staram: boć ty mię nie zaniechasz, ani opuścisz. Poświęć i pobłogosław sprawom rąk moich, a podle mnie i wszystkim, ktorzy cię szukaią. Rozszerz miłosierdzie twoie nad wszystkiemi ludźmi, osobliwie nad domownikami tuoiemi, nad Zwierzchnością i Przełożonemi moiemi. Zmiłuy się nad powszechną nędzą we wszystkich stanach, a uczyń złości i zgorszeniu koniec. Pomoż też wszystkim ucisk i utrapienie cierpiącym: Bądź nam wszystkiem łaskaw, a day nam twoy pokoy w Imieniu JEzusa. Amen.

Ocuć się, serce moie! a. p. 672.
Dziękuię, Krolu mocny! p. 665.
Moy JEzu! wszyscy Aniołowie. p. 370

IX. Wieczorna modlitwa we Wtorek.

Ps. 103, 2. Błogosławże, duszo moia! PAnu, a nie zapominay wszystkich dobrodzieystw iego

Chociaż ci ia, o niebieski Oycze, dobroci twoiey, ktorey em dziś, nie mowiąc, po wszystkie dni żywota moiego, używał, zupełnie nie uznawam: Raczysz iednakże moią słabą dzięk za dobrotliwość twoię łaskawie przyiąć. Dziękuię osobliwie za to, żeś mię dziś tak ćwiczył i żywo-

korzyć raczył, że dusza moia od wielu marności światowych mogła być oderwana. Ty sam pomagasz mi łaskawie ciężar po ciężarze dźwigać, a przytym wiele cierpliwości maiąc z wielką skromnością rzędźiß nas. Niechże łaski twey nie odrzucam, ani iey na swowolą nie zaciągam, lecz uczyń mię szczerym przed obliczem twoim, a doświadcz myśli moich. Owszem, niech codźiennie w miłości i znaiomości twoiey się pomnażam; a to, czegobymkolwiek omieszkał, sam na mieyscu moim wykonay. Przyymiy mię teraz do twego pokoiu, spraw, abym na twoię obronę iedynie się spuszczał. Zostań we mnie i przy mnie, aby żaden nieprzyiaciel nie wtargnął do mnie. Zmiłuy się nad wszystkiemi dźiatkami twoiemi, oraz i nad wszystkim stworzeniem; a iutrzeyszego dnia otworz serce i usta nasze, abyśmy ćię za to wielbili, i w mocy twoiey chodźili, aż na ostatek wieczor żywota naszego nadeydźie, a wieczny dźień twoy nastąpi, gdźie ani nocy, ani ciemności żadney niemasz. Amen.

Bądź cześć, chwała Naywyższ. p. 550.

Powstań, duszo! do śpiewania. p. 700.

X. Poranna modlitwa we Srzodę.

Przyp. 18, 10. Imię PAńskie iest mocną wieżą, sprawiedliwy się do niey ucieczę, a wywyższony będźie.

Do ciebie, o niebieski Oycze! obracam naypierwsze myśli moie, i podnoszę serce moie ku temu końcowi, abym teraz w tobie iedynie żyć, stać i chodźić mogł. Bądź ty daley Twierdzą i Ufnośćią moią, iakoś wiernie był i tey nocy, za co ćię umysł moy wielbić, i przed tobą upadać musi. Nuż czuyże dźiś daley nade mną, nad zmysłami i członkami moiemi, a osobliwie nad sercem moim. Day mi codźienną pokutę nad wszystkiem skażeniem moim, i nad wszelką plugawośćią. Niech w tobie mowię i sprawuię upodobanie twoie, w tobie niech iem i piię, ruszam się i żyię. A poniewaź Imię twoie, o PAnie! wieżą mocną nazywasz, tedy się do niego ućiekam ze wszystkiemi, ktorych ty w wierze Syna twoiego usprawiedliwiasz. W tey wierze polecam i ofiaruię też wszystko, coś mi łaskawie darował, wszystkie oraz społczłonki moie, niech

sią

są bliskie albo dalekie, abyśmy się wszyscy twoią wieczną własnością stali, i takową zostali, i abym cię wszyscy społem, iako ieden, chwalić mogli. Niech Duch twoy przez cały dźień nas cwiczy, i koło nas pracuie, abyśmy podług Przykazań twoich biegli, a nieprzyiaciel nas od ciebie odłączyć nie mogł. Błogosław nam w Chrystuśie JEzuśie tym wszystkim, co się tobie podoba, a użycz nam śiły i mądrośći do stanu, do ktoregoś nas za sługi twoie powołał, aby wszystka nasza sprawa ku czći twoiey. i pożytkowi bliźniego naszego śię śćiggała. Ach! wystaw nam przed oczy stopy Syna twego, abyśmy w nie wstępowali. Uchoway nas od wszystkich ludźi złych, a niech nam ani szkodzą, ani nas zwodzą. Anioł twoy dobry niech nas prowadźi po drogach i śćieszkach, a pomoż nam chodźić na drodze do wiecznośći, przez Chrystusa, w Duchu Swiętym. Amen.

Wstań do chwały, duchu p. 683.
W srzod żywota naszego. p. 638.

XI. Wieczorna modlitwa we Srzodę.

Ps. 131, 2. Izalim nie położył i nie uspokoił duszę moiey, iako dźiećię ostawione od matki swey? Ostawionemu dźiećięciu była podobna dusza moia.

Zgromadź, o BOże! wszystkie śiły i myśli moie teraz w tobie pospołu, iako w Studnicy żywota moiego, abymći godnie mogł podźiękować, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego, ponieważeś mi dźiś osobliwą łaskę darował, i na pomocy był. Nuż, w takowey ufnośći porzucamći też wszystko, co tylko mam, i cały żywot moy rządzeniu twoiemu. Owszem, ućiekam się naprzećiwko przećiwnikom moim do serca twego, pełnego miłośći, szukaiąc w tobie iedynie uspokoienia, ponieważ mię nic ani na niebie, ani na ziemi ućieszyć nie może. Mieyże tedy w umyśle moim sam iedynie sprawę twoię, ażeby żadna insza moc na mię się nie zawieszała, i ażeby ani duchowie źli, ani co nieprzyiaćielskiego, do mnie się przybliżyć nie mogło. Obwaruy sam Kośćioł twoy, to iest, serce moie, wozami twoiemi ognistemi, iak murem warownym; a tak bespiecznie odpoczywać, i spokoyny być mo-

gę we wßyſtkim, co według woli twoiey ze mną uczyniß. Raz bowiem ſtałem ſię twoym, a Syn twoy tak drogo mię odkupił, abym oraz z nim żył, lub czuię, lub ſpię. Dla tego żyię, ſpię i odpoczywam nie ſam ſobie, ale tobie, ſprawuyże to ſam we mnie zawßedy, przez Chryſtuſa, w Duchu Swiętym. Amen.

Ach JEzu! przed tobą. p, 686.

O com cię prosił dnia p. 698.

XII. Poranna modlitwa we Czwartek.

Pſ. 128, 4. 5. Oto, takci będzie błogoſławiony mąż, ktory ſię boi PAna. Niechże PAn błogoſławi z Syonu.

Niechże mi daley błogoſławi wieczna miłość Oyca, we krwi JEzuſa Chryſtuſa, przez moc Ducha Swiętego, dzięka i cześć niechći będzie w Troycy iedyne BOſtwo wieczne! za twoię uſtawiczną obronę, radę i pociechę, ktorąś mi przytomny był we wßelkim niebeſpieczeńſtwie, iako też tey przeßłey nocy. Jakżebym ſię nie miał daley tobie iedynie ze wßyſtkich ſił powierzyć, ktoryś mi tak niezliczone wierności zadatki podał. Polecam i oddaię ſię tobie ſłußnie ze wßyſtkim, nad czymeś ty mię ßafarzem poſtanowił. Raczże myśli i ſpraw mych Początkiem i Dokończeniem być, niech wßyſtko ſię ku czći twoiey ściąga, a bliźniemu ku nſtudze w miłości twoiey. Oddal przy tym ode mnie iadowite żądze i siły złych duchow i ludzi: Ziednay mi też łaſkę u nieprzyiaciol moich, iak Jakubowi u Ezawa, a niech w winnicy twoiey wiernie pracuię, iako naczynie poſłußne łaſki twoiey. Niech mię ani beſpieczność, ani obłuda żadna nie posiada. Daruy mi weſoły umyſł w błogoſławionym zgadzaniu ſię z wolą twoią, a zatrzymay miłość twoię uſtawicznie nade mną, aby ſłońce łaſki twoiey mi nie zaßło, ale mną od początku aż do końca rządziło, w Chryſtuſie, PAnu moim. Amen.

O Jutrzenko, JEzuſie. p. 358.

Błogoſławiony człek. p, 260.

Niechże ći śpiewam, moy, p. 251.

XIII. Wieczorna modlitwa we Czwartek.

Ps. 15, 6. Weyrzyyże na mię, PAnie! a zmiłuy się nade mną: bom iest nędzny i opuszczony.

Dokądże się teraz obrocę, o BOże żywota mego! iak tylko do ciebie, gdy z nowu ciemności z nią rozmaite złe następuie. Otworzże mi wdzięczność i łagodność serca twego w Chrystusie JEzusie, a niech w otwartym boku iego bespiecznie odpoczywam. Niechcę bowiem inaczey, iak tylko w miłości twey, i ziednoczeniu z tobą zasnąć, mnie iedynie pożytecznym i błogosławionym. Bronże sam, aby mię moc nieprzyiacielska nie poruszyła, i strzały na mię wypuszczone mi nie szkodziły. Nie dopuszczay szatanowi, aby mię, pobudzaiąc ciało moie do złych pożądliwości, tobie nie obrzydził. Zapal miłość twoię we mnie, a tak będę mogł przez całą noc z tobą w umyśle moim sprawę mieć, chociaż ciało zasnie. Dla tego oddawam się całe zlitowaniu twemu, i pragnę tylko w mocy twoiey odpoczywać, wespoł z przyiaciołmi memi wszystkiemi, nad ktoremi też tak, iak nade mną ubogiem raczysz hoynie okazać miłosierdzie twoie, tu docześnie, i ondzie wiecznie. Amen.

BOże! doczekać mi daiesz. p. 687.
O Chryste, dzienna Jasności. p. 604.

XIV. Poranna modlitwa w Piątek.

1 Jan. 2, 2. Chrystus iest Ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego swiata.

Sprawdziwy, wiecznie żyiący BOże i Stworzycielu! oczy moie maią na ciebie pogłądać, i w swiatłości twoiey, ciebie, prawdziwey Swiatłości tego poranku szukać, ktory mi bliższy iesteś, niżeli ia sobie. Zrzodło żywe wszelkiego błogosławieństwa! od ciebie znowu biorę to, czego potrzebuię. Ale w przod dziękuię ze wszystkich sił moich w JEzusie Chrystusie, przez Ducha twoiego, za obronę i straż twoię Oycowską w tym przeszłym czasie. Przyymiyże teraz moie nędzne, niegodne serce, za poranną ofiarę przez tegoż naywyższego Kapłana, a rozley mi-

łość twoię w nie, przez Ducha twego, a tak będę przez cały dźień w takowey miłości chodźić mogł. Nie mogęć, iako sam wieß, ani na iedno okamgnienie, okrom ćiebie się ostoić, z tąd iednocz wolą moię z tobą, aby się nic we mnie, ani na mię nie ziawiło, daleko mniey, aby się nic krom rządzenia twego ode mnie nie sprawowało. Ale w czym się omylę, to ty sam napraw przez doskonałą miłość twoię, a pomoż mi w prawey pokućie nieodmiennie postępować, iak ty to sam po mnie pożądaß: Odrzekam się dobrowolnie wßystkiego złego, a podaię się ze wßystkiem, co mam, twoiemu rządzeniu i porządkowi świętemu; ty wßystko we wßystkim dobrze uczyniß, i na ostatku mi ze wßystkiego ućisku i utrapienia dopomożeß do Krolestwa niebieskiego. Tobie niech będźie we wßystkim cześć i chwała oddana. Amen.

Z poranku z łoża wstaiący. p. 686.
Przed tronem stoiąc, BOże. p. 677.
Niech mię poświęći, Chrystus. p. 119.

XV. Wieczorna modlitwa w Piątek.

2 Tess. 3, 3. Wierny iest PAN, ktory was utwierdźi, i strzedz będźie od złego.

Wieczor z nowu nas ogarnął, o moy miły dobrotliwy BOże i Oycze! a my za słabi iesteśmy, sami sobie dopomagać. Dla tego utwierdźże nas przez moc wiary, i oprzyy się sam wßystkim mocom nieprzyiaćielskim, ktoreby nam zdradą i gwałtem ßkodźić mogły. A ponieważ nam teraz powierzchna świątłość odięta iest, tedy obeyrzyy się na nas tym więcey wewnątrz wieczną świątłośćią łaski twoiey, abyśmy w biedźie i dolegliwośćiach naßych u ćiebie rady i ućieczki ßukaiąc, dostąpili. Nakłoń serce i umysł naß ku tobie, abyśmy nie błądźili. Ale ieźli widźiß, żeśmy dźiś od ćiebie odstąpili, tedy nas znowu powołay przez twoię ćwiczącą łaskę ku sobie. Zachoway nas naprzećiw wßystkiemu złemu, abyśmy tobie ku czći i chwale żyli i służyli; tedy wesoło w tobie śpiewać, a nic sobie przypisować, ale tobie wßelką chwałę oddać będźiem mogli. Tego nas sam racz nauczyć, i rządź przy tym wßystkich wiernych po całym świećie przynależących do Kośćioła twego: Niech

wßyscy

wßyscy pod obroną twoią zostawaią, a gdy iaki ciężar krzyża podług woli twoiey ku swemu dobremu musi dźwigać, tedy użycz im do tego cierpliwości, aż po ßczęśliwym wykonaniu wßystkiego z tey niespokoyney czesności przeydą, i my z nimi, do odpoczynku wiecznego w Chrystusie JEzusie, Synu twoim. Amen.

Ocuć się, serce moie! p. 119.

Chrystusie, Obrońco członkow. p. 689.

Już się zmierzcha, nadchodzi. p. 695,

XVI. Poranna modlitwa w Sobotę.

Gal. 4, 6. Izeście synowie, przetoż posłał BOG Ducha Syna swego w serca waße, wołaiącego: Abba! to iest, Oycze!

Abba, moy miły Oycze! pomoż abym ciebie tego poranku i zawße w duchu i w prawdzie wzywał, przytym zaś niczego nie żądał, iak tylko tego, co się zgadza z wolą twoią. Oświeć mię Duchem twoim Swiętym, i oczyść sumnienie moie od wßystkich uczynkow martwych tobie żyiącemu BOgu ku służeniu dziś zawßedy przez zasługę Syna twego JEzusa Chrystusa. Day, abym w umysł moy niczego nie przyiął, tylko to, co tobie się podoba. Oto, twoy iestem, a tyś mię w pokucie Synowi twemu darował, dokonyway ią we mnie ustawicznie przez Ducha twego Swiętego, abym przeciwko wßystkiemu złemu gorliwie walczył, i Chrześciaństwo moie w ßczerości sprawował. Oddal ode mnie wßystkie słowa nieużyteczne, i uczynki złe, bądź przez słowo twoie Sędzią myśli i serca. Strzeż nogi moiey, abym po drogach zakazanych nie chodził. Bo ty iedynie wieß, iak wiele wrogow mam około siebie, ßukaiących ßkodzić dußy moiey, i iak łatwa rzecz im iest, mię zwieść, i tobie obrzydzić. PAnie! ty iedynie maß z tego chwałę, gdy naprzeciwko upadnieniu Pomocą moią będzieß, a wiara moia będzie przez to tak umocniona, że się ciebie wiecznie trzymać będę, a od ciebie nie odstąpię. Te cuda twoie i drugim opowiadać nie zaniecham, ktorych także iako mię ku sobie przyciągnąć, i w ramiona miłości twey przyiąć raczyß, w umiłowanym Synu twoim, przez moc Ducha Swiętego. Amen.

Dzień iuż nastał, o BOże. p. 667.

BOgu dzięki ku. p. 448,

XVII. Wieczorna modlitwa w Sobotę.

Ps. 28, 7. PAN iest Mocą moią i Tarczą moią, w nim nadźieię ma serce moie, a iestem poratowany! przetoż się rozweselilo serce moie, a Pieśnią moią chwalić go będę.

Teraz niech tobie, o Oycze niebieski! wszelka cześć iedynie tylko oddana będźie, żeś mię aż do tąd tak łaskawie prowadźił, że nie tylko ten dźień, ale też cały tydźień szczęśliwie kończyć mogę. Przyznaię ku czći twoiey, żebym i przy żywoćie nie był został, ale ieszcze daleko mniey byłbym mogł spokoynie żyć, gdyby opatrzność twa nie była strzegła ducha mego, Ktożby się tedy takowemu dobrotliwemu PANU i Oycu daley nie miał powierzyć? Ach! pociągniyże wszystkie wnętrzności moie za sobą, abym w tobie został, i ty w mnie, i abym bez ciebie niczego nie czynił, owszem żadnego odpoczynku nie znał, poki bym ciebie we mnie żyiącego, mieszkaiącego i wszystko sprawiącego nie czuł. Ach! poruszy, proszę, serce moie we mnie przez prawdźiwe nawrocenie ku tobie: Niech miłość twa będźie mocnieysza, niż marna śmierć moia, i niż wszystkie rzeczy marne marnego świata tego, abym przez ćię przewyćiężył wszystko to, co mię nagaba, i niespokoynym czyni. Podłoż lewicę twą pod prawicę moię, a uspokoy ćiało i duszę przez niezasłużone miłośierdźie twoie, ktore mi lepsze iest, niżeli żywot, Otworz mi twoie lutuiące łaski łono, i ukryy mię w namiećie twym, czasu złego. Owszem, gdyby mi nieprzyiaćiel naybliższym miał być, tedy ty bądź mi ieszcze bliższym, i pokaż, żeś ty iest Stroż Izraela, ktory nie śpi ani drzemie. Lecz nie dopuszczay mi przy tym, abym sobie bespiecznie postępował, ale wzbudzay ducha mego, aby do ciebie wzdychał, i też we śnie ciebie się trzymał. Tedy mię nic od ciebie nie będźie mogło odłączyć, bo cię nie puszczę, aż mnie i tym, ktorzy tegoż ze mną pragną, będźiesz błogosławił. Amen.

BOże! coś rano powstawał. p. 663.
Nie mamli ia BOgu śpiewać. p. 225.

XVIII.

XVIII. Dziękczynienie za słowo BOże i Sakramenta chwalebne.

Ps. 119, 92. PAnie! by był Zakon twoy nie był kochaniem moim, dawnobym był zginął, w utrapieniu moim.

Ach dobrotliwy i łaskawy BOże! dziękuięć za wielką łaskę, miłość i wierność twoię, nam ubogim i nędznym ludziom okazaną, przez obiawienie słowa twego świętego, i ustawienie twych Sakramentow chwalebnych. Duch Swięty świadczył przez Proroki, a mowa iego stała się przez usta ich: Przez to się nam prawdziwie poznać dałeś, w ktorym poznaniu iest żywot wieczny: Przez to nas powołałeś do społeczności Kościoła twego świętego: Przez to wzniecasz w sercach naszych wiarę prawdziwą, daruiesz nam Ducha Swiętego, i grzechow odpuszczenie opowiadać daiesz: Przez to dostępuiemy prawdziwey pociechy we wszystkym krzyżu, i w samey śmiertelney potrzebie: Przez to ucis̄zasz niespokoyne sumnienie nasze: Przez to pocieszasz zasmucone serca nasze: Przez to karmisz duszę naszę, iako prawdziwym chlebem niebieskim: Przez to czynisz stworzeniem nowym: Przez to przychodzisz do nas, i czynisz w nas mieszkanie: Przez to sprawuiesz nam ulżenie w boleściach śmiertelnych, że nie kosztuiemy śmierci na wieki: Przez to oświecasz duszę naszę: Przez to prowadzisz nas w powołaniu naszym, i w biegu całego żywota naszego, iako pochodnią na drogach naszych, i iako świecą na ścieszkach naszych, że możemy chodzić bespiecznie. Za takowy drogi skarb dziękuię tobie, BOże Oycze, Synu i Duchu Swięty, błogosławiony na wieki.

O Duchu Swięty! do nas. p. 187.
Chwal, duszo ma! Pana. p. 558.

XIX. Modlitwa przed kazaniem.

Rzym. 1. 16. Abowiem nie wstydam się za Ewangielią Chrystusową, ponieważ iest mocą BOżą ku zbawieniu każdemu wierzącemu, Zydowi naprzod, potym Greczynowi.

Łaskawy, miłosierny BOże, Oycze nasz niebieski! gdyż się tobie upodobało, przez kazanie

nie zbawić wszystkich, ktorzy temu wierzą, te= dyć ia ciebie serdecznie proszę, otworz serce mo= ie, gdy słucham słowa twego, abym to uwa= żał, co sługa twoy mowi. Otworz ty umysł moy, abym Pismo zrozumiał, i przypatrzył się dziwom z Zakonu twego. Day mi, miłosier= ny Oycze! oświecone oczy rozumu mego, i niech naśienie słowa twego BOskiego u mnie rolą do= brą znaydźie, abym słowo twoie słysząc, one w sercu uprzyymym i dobrym zachował, i owoce w cierpliwośći przynośił. Amen.

Wdźięczny JEzu! owom. p. 279.

XX. Modlitwa po kazaniu.

Jak. 1, 22. Bądźcie czynićielmi słowa a nie słuchaczami tylko, oszukawaiącymi samych siebie.

PAnie BOże, Oycze niebieski! pokornie cię proszę, niech się poszczęśći słowu twemu, na coś one dał, aby się prożno do ciebie nie wrociło ale uczyniło, to, co się tobie podoba. Owszem, PAnie! upomniy sam serca nasze, zma= cniay nas we wszelkiey nauce i uczynkach do= brych, abyśmy posłusznymi byli wodzom i nau= czyćielom naszym, nauki ich naśladowali, gdyż czuią nad duszami naszymi. Day, miłośćiwy PAnie! żebyśmy nie tylko słuchaczami, ale czynićielmi słowa byli, i do zbawienia wieczne= go, z łaski Chrystusa PAna się dostać mogli. Amen.

O czym mądrość świata. p. 201.

XXI. Modlitwa pokutna w dźień pokuty.

Luc. 15, 10. Tak powiadam wam, bę= dźie radość przed Anioły BOżymi nad iednym grzesznikiem pokutuiącym.

O wieczny i miłośierny BOże! przychodzę przed oblicze twoie, luboć tego nie iestem godny, i proszę cię, abyś mię sam nawroćił, bo leżę w głębokim błoćie grzechowym, i iestem po= dobnym onemu marnotratnemu synowi, ktory rozpustnie żyiąc, rosproszył maiętność i dobra Oyca swego. Ućiekam się przećię w potrze= bie moiey do ciebie, BOGa mego, i nie zapie= ram się, żem przed tobą zgrzeszył. I coż mam

przed

przed tobą, iako Sędźią wszystkiego ćiała, mowić? Tu stoię przed tobą nagi i nędzny, nie wiedząc o niczym tylko o niepoiętym i niewyczerpanym miłośierdźiu twoim, ktore się w śmierći i umęczeniu Syna twego iaśnie obiawiło. W tym tedy umęczeniu i śmierći Chrystusa JEzusa, racz się nade mną zmiłować, i duszę moię od ćięszkich i wielkich grzechow odkupić i zbawić. Przyymiy mię w miłośierdźie twoie: Wybaw mię z piekła, uwolniy mię od śmierći, osobliwie od złey woli moiey, ktora mię od ćiebie odłączyła. Ja sam z śiebie ani się poprawić, ani nawroćić nie mogę, pomoż mi tedy przez zasługę twoię, grzechy moie zwyćiężyć. Poćiągniy do Syna twego, ktory się sam za mię wydał, abym z śideł nieprzyiaćielskich wybawiony będąc, zbawienie w Chrystuśie znalazł. Wzbudź mię PAnie! sam, z śmierći moiey do prawdźiwego nowego żywota, i prowadź serce i zmysły moie do ćiebie, abym w tym okamgnieniu marności wszelkie opuśćił, i abym się nawroćił do żywota wiecznego. PAnie! oświeć mię sam do żywota nowego, ktory iest w Chrystuśie JEzuśie, i daruy ubogiey a łaknącey duszy moiey łaskę twą zbawienną, abym od ćiebie, PAna mego, będąc nasyconym, poćieszonym, oczyśćionym, zbawienia wiecznego dostąpił. Przez krew i śmierć twoię pomoż mi, miły PAnie! zbawienie moie w tobie pokładam, i nie puszczę ćię, moy JEzu! aż mi będźiesz błogosławił. Amen.

Ja grzeszny idę do ćiebie. p. 346.
BOże, miłościwy PAnie: p. 339.

XXII. Modlitwa przed spowiedźią, o serdeczny żal, i prawdźiwe uznanie grzechow.

Ps. 38, 5. Nieprawości moie przyćisnęły głowę moię: Jako brzemię ćięszkie obćiążyły mię.

Swięty, sprawiedliwy i miłośierny PAnie BOże! z sercem skruszonym i strapionym duchem tobie się uskarżam, z płaczem i z narzekaniem serdecznym grzechy i występki moie wyznawam. Oto! w nieprawości poczęty iestem, a w grzechu poczęła mię matka

moia.

moia. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz na mię nic całego, nic zdrowego. Wszystkie siły moie są zepsowane, rozum moy zaćmiony, wola moia iest występna i tobie przeciwna: Nie uznaię cię prawie, ani cię miłuię z serca całego: Nadzieia moia iest wątpliwa, myśl serca mego zła iest od młodości; abowiem z niego pochodzi wzgardzenie, bluźnierstwa, pycha, kłamstwo, miłość grzeszna samego siebie, nieposłuszeństwo, nieprzyiaźń, gniew, pomsta, niecierpliwość, wszeteczeństwo, niesprawiedliwość, łakomstwo, miłość pieniędzy, i wszystkie inne złe pożądliwości, na ktore ty, sprawiedliwy BOże! dekret wydałeś że każdy, ktory to czyni, nie dostąpi i nie odziedziczy Krolestwa niebieskiego. Ach PAnie! na złe zażywałem dobrodzieystw twoich, wszystkie siły i mocy duszy i ciała moiego tobie się sprzeciwiały, dusza i ciało moie w grzechach diabłu służyły. BOże moy! utraciłem sobie łaskę twoię, niebo i zbawienie wieczne, a zasłużyłem gniew twoy, i potępienie wieczne. O PAnie i BOże moy! choćbym noc i dzień płakał, nie dosyćby było za grzechy i nieposłuszeństwo moie. Nie wiem, co czynić mam, i czym cię ubłagam: Oto, upadam w żalu serca mego do nog twoich, i wołam; Oycze! zgrzeszyłem przed tobą, niegodzienem więcey być nazwany synem i corką twoią. Przez grzechy moie utraciłem sobie dziedzictwo u ciebie. Przecię wierzę, żeś ieszcze nie przestał być Oycem moim; abowiem miłosierdzie twoie iest wielkie, i trwa od wiekow na wieki. Dla tego, zmiłuy się nade mną, a dla miłości twoiey nie racz pamiętać przestępstw moich, nie uważay grzechow moich, ktore są ciężkie i wielkie; lecz pamiętay na wielkie miłosierdzie twoie, ktorego niemasz końca, a odpuść nieprawości moie, dla krwawych ran JEZUSA CHRYSTUSA, w ktorych żyię i umieram. Amen.

Ach moy PAnie! mnieć. p. 333.

Biada mi! iżem tak często. p. 337.

XXIII. Modlitwa o łaskawe odpuszczenie grzechow.

Ps. 25, 18. Obacz udręczenie moie. i pracę moię, a odpuść wszystkie grzechy moie.

Ach miłosierny a łaskawy PAnie BOże! ktory iesteś cierpliwym i wielkiego miłosierdzia! Ty przez Syna twego miłego wszystkie grzeszniki do ciebie wołasz, abyś im sprawił odpocznienie. Ja do ciebie, BOga mego, przychodzę, i z sobą nic inszego nie przynoszę, iak iedynie grzechy i niesprawiedliwości: Przynoszę przed ciebie, świętego BOga, wielki ciężar grzechow; bo nieprawości moie przyciszneły głowę moię, iako brzemię ciężkie obciążyły mię: Przynoszę też z sobą strapione i skruszone serce, nie racz, o litościwy PAnie! tym pogardzić; lecz za ofiarę wdzięczną przyiąć; wszakci na tego patrzysz, ktory iest utrapionego i skruszonego ducha, a ktory drży na słowo twoie. Ach PAnie! przyymiy duszę moię, aby na wieki nie zgineła, wrzuć w rany twoie, o JEzu! grzechy moie, a nie pamiętay ich na wieki. Ach! ktoryż BOG iest podobny tobie, ktoryby nieprawość odpuszczał! i miiał przestępstwa ostatkow dziedzictwa swego. Tyć BOże! zmiłuiesz się nade mną, ktory zmiłowania twego wielce potrzebuię. Użycz mi, o BOże! wiary mocney, abym się na obietnicę twoię spuścił, i w wierze JEzusa, Syna twego, oglądał. Abowiem, iako Moyżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginał, ale miał żywot wieczny. Ach moy nayłaskawszy PAnie JEzu Chryste! Baranku BOży! ktory gładzisz grzechy całego świata, zmiłuy się nade mną! Dla wielkiey niepoiętey miłości twoiey, i dla krwawych ran twoich zgładź nieprawości moie. O BOże miłosierny! dla zasługi Syna twego, zapamiętay grzechow moich, bo zapłata JEzusowa iest doskonała, i większa nad wszystkie grzechy moie. O BOże Duchu Swięty, iedyny Pocieszycielu wszystkich smętnych! wznieć pociechę twą w sercu moim, a onę w nim zachoway, abym na łasce i zmiłowaniu twoim nie wątpił, w tey wierze przed obliczem twoim się stawił, i zbawienia wie-

wiecznego dostąpił. Day to, litościwy JEzu! dla krwawych ran twoich. Amen.

Ach! iak srogi gniew. p. 329.
Ach BOże! czy Duch. p. 321.
Ja grzeszny idę do. p. 346.

XXIV. Modlitwa grzesznika do BOga nawroconego.

Matt. 11, 28. Podźcież do mnie wszyscy ktorzyscie spracowani i obciążeni, a JA wam sprawię odpoczynienie.

BOże łaskawy! wiem, że bez ciebie i pracowitey łaski twoiey żaden człek grzechow swoich, ani tak zbawiennie uznać, ani tak serdecznie za nie żałować może, iak tego wola twoia święta słusznie żąda. Dla tego cię proszę pokornie, użycz mi łaski i pomocy twoiey, aby wszystko podług upodobania twego się stać mogło. Oświeć umysł moy, abym poznał, com przeciw tobie myślami, słowami i uczynkami złemi zgrzeszył, albo zaniechaniem dobrego, i wykonaniem złego cię obraził. Powsięć wolę moię, abym czym dłużey tym więcey złego nienawidział, a dobre miłował. Skruś serce moie, abym za grzechy moie szczerze żałował, i umocniy wiarę moię, ktorąś przez łaskę twą nawracaiącą w sercu moim sprawił. A ponieważem miał ustawiczne przedsięwzięcie, złe pożądliwości, ktore mi są przyrodzone, krzyżować, swowolnie żadnemu grzechowi nie przyzwalać, lecz trzeźwie, sprawiedliwie i pobożnie żyć na świecie: Zaczym mi dopomoż, abym w mocy i siły twoiey wykonał to, com za łaską twoią przedsię wziął, ku chwale sławnego Imienia twego, i zbawieniu duszy moiey, dla JEzusa Chrystusa, Zbawiciela mego miłego. Amen.

Miły Oycze! ia dziecię. p. 354.
Już cel kładę wszelkiey. p. 382.

XXV. O odpuszczenie grzesznych słabości.

Ps. 113, 13. Jako ma litość Ociec nad dziatkami, tak ma litość PAN nad tymi, ktorzy się go boią.

Gdyż iuż, miłościwy Oycze niebieski! przedsięwzięcie mam, przystąpić do stołu BOżego,

żego, tedy przybliżam się do ciebie, i proszę cię pokornie, o odpuszczenie wszystkich występkow moich. Chociaż bowiem po uczynionym doświadczeniu serca, przez łaskę twą wolnym się od panowania grzechowego znayduię; wszak przecię od złości we mnie mieszkaiącey, i od wszego, co z niey przeciw woli moiey i upodobaniu pochodzi, cale nie iestem wolen, tak, że mowić muszę: **We mnie, to iest, w ciele moim, nie mieszka nic dobrego.** I narzekać: **Nędzny ia człowiek! ktoż mię wybawi z tego ciała śmierci?** Abowiem, iak wiele grzesznych skłonności i poruszenia umysłu widzę w sercu moim! Jak często z iedyney myśli staie się zła pożądliwość, a ze złey pożądliwości grzeszne upodobanie. Jak często mi zła pożądliwość tak barzo dokucza, że miedzy mną i śmiercią duchowną więcey rożności niemasz, iak zezwolenie i wypełnienie złego. Ale że się ono nie staie, to iedynie z łaski twoiey pochodzi. Jak wiele razy grzeszę, a nie wiem raz o tym: Jak często wykraczam przeciw tobie ze słabości, myślami, słowami i uczynkami złemi; przeto cię proszę serdecznie, odpuść mi, miły Oycze niebieski! wszystkie grzechy moie, dla litości dobroci twoiey, przebacz mi, com krom przedsięwzięcia mego, z nierozumu, i z nieobaczenia grzesznego wymowił albo uczynił, dla miłosierdzia twego od taiemnych występkow oczyść mię, wszakieś wierny i sprawiedliwy. Dla tego odpuść mi, według obietnicy twoiey, wszystkie nieprawości, a uczyń mię godnym do używania ciała i krwie Chrystusa PAna, ku chwale świętego Imienia twego, i wiecznemu zbawieniu moiemu. Amen.

Nuż wszyscy, ktorzy pragniecie. p. 838.
Idę, moy JEzu! do ciebie. p. 103.

XXVI. Wzdychania, gdy się spowiedać chcesz.

Ps. 34, 7. Ten chudzina wołał, a PAN wysłuchał, i ze wszystkich uciskow iego wybawił go.

BOże moy!

Proszę cię z całego serca, bądź mi łaskaw i odpuść mi wszystkie grzechy moie, dla drogiey zasługi JEzusa Chrystusa, Zbawiciela mego. Amen.

Moy

Moy JEzu!

Tyś rzekł: Tego, co do mnie przyydźie, nie wyrzucę precz. Na tey pociesżney obietnicy twoiey spolegaiąc, przychodzę i proszę: Day mi znaleść łaskę w oczach twoich, i przyczyń się za mną do Oyca twego niebieskiego, ku duszنemu zbawieniu memu. Amen.

Duchu Swięty!

Pobudź serce moie, abym nie tylko w szczerey pokućie, sercem i ustmi się spowiedał; lecz i głos sługi twego, iak twoy głos przyiął, ku potwierdzeniu wiary moiey, i upewnieniu o łaskawym odpuszczeniu grzechow moich, dla JEzusa Chrystusa. Amen.

Ku dalszemu zbudowaniu i dewocyi swoiey śpiewąy i uważay:

Przecz się ważę ziemia. p. 371.

JEzu! ktoryś przez śmierc. p. 348.

XXVII. Spowiedź powszechna.

Ps. 35, 5. Grzech moy oznaymiłem tobie, a nieprawości moiey nie kryłem: Rzekłem: Wyznam na się przestępstwa moie PAnu, a tyś odpuścił nieprawość grzechu mego. Sela!

Ja nędzny a grzeszny człowiek spowiadam się PAnu BOgu wszechmogącemu, w Troycy świętey iedynemu, z moich wszystkich grzechow, ktorychem się dopuścił od młodości moiey, aż do tey godźiny, żem zgrzeszył iawnie i taiemnie, przestępuiąc dźieśięćioro BOże przykazania ktore się w tych dwu zawięzuią: Żem PAna BOga mego nie miłował ze wszystkiego serca swego; ze wszystkiey duszy moiey, i ze wszystkich sił moich, a bliźniego mego, nie tak, iako samego siebie; czego mi serdecznie żal, i z tego się spowiadam, i z inszych grzechow, ktoremkolwiek popełnił uczynkiem, przemowieniem i pomyśleniem, ktore grzechy PAN BOG lepiey na mię wie, aniżeli ia ie pamiętać i wyliczyć mogę. Ale nie wątpię w miłośierdźiu BOżym, i proszę sobie na pomoc PAna JEzusa Chrystusa, aby się on raczył za mną przyczynić do BOGA Oyca swego niebieskiego, aby mię nie raczył sądźić podług złości moich ćięszkich, ale według swego niewymownego a nieskończonego miłośierdźia. Obiecuię napotym, za pomocą miłego BOga,

pole=

polepszać grzesznego żywota mego. BOże! bądź miłośćiw mnie grzesznemu. Amen.

Insza Spowiedź.

Ja ubogi a nędzny człowiek znam i wyznawam to, żem iest wielki grzesznik, bom PAna BOga mego nie tylko rozmaitymi grzechami gniewał; lecz też w grzechach poczęty i narodzony iestem: Ale gdyż ubogiemu grzesznikowi, od BOga, przez Chrystusa, odpuszczenie wszech grzechow obiecane iest; przetoż i ia w dobroći iego nie wątpiąc, przyszedłem tu do was, znam tę moc, ktora od BOga wam iest dana, grzechy odpuszczać, i grzechy zatrzymać, proszę, byśćie mię z nich tu na mieyscu BOżym rozgrzeszyli, i wolnym uczynili, ktore rozgrzeszenie ia tak przyymę, iakoby mi ie sam PAN BOG z nieba opowiadał. Chcę i obiecuię napotym grzesznego żywota swego polepszać. (Poruczam śię też tu duszney opiece waszey, i posłuszeństwu Kośćielnemu śię poddaię.) BOże pomoż krewkośći moiey. Amen.

BOże! w miłosierdźiu. p. 791.
Ja człowiek, ia grzesznik. p. 344.

XXVIII. Dźiękczynienie i odnowienie przymierza z Chrystusem.

Kol. 3, 9. 10. Zewleczćie człowieka starego z uczynkami iego, a obleczcie nowego tego, ktory się odnawia 2c.

O Zbawićielu moy, iak wielka iest miłość i wierność twoia: Tyś mię odkupił świętą i drogą krwią twoią: Tyś się stał przeklęctwem dla mnie. Tyś Oycu twemu niebieskiemu za grzechy moie dosyć uczynił, i mięś z BOgiem ziednał śmierćią ćiała twego Swiętego. Tyś mię straconego i potępionego człeka wybawił od śmierći, od diabła, od piekła i wiecznego potępienia. Pozyskałeś mi łaskę, odpuszczenie grzechow, sprawiedliwość i pokoy, mięś też we Chrzćie świętym uczestnikiem uczynił tych dobr pozyskanych. Za te i za inne wszystkie dobrodźieystwa, osobliwie za łaskawe odpuszczenie grzechow moich, o ktorymes mię z nowu upewnił, z całegoć serca chwałę i dźięki czynię, a oddaiąc ći się z duszą i z ćiałem, odnawiam przy-

mierze

mierze Chrztu mego, wyrzekam się, przez łaskę twoię, z nowu diabła i wszystkich uczynkow iego. Wyrzekam się swiata, pożądliwości ciała, i pychy żywota. Wyrzekam się własney woli moiey, i wszystkiego, co się tobie sprzeciwia. Uczynię przymierze z oczami memi, abym nie pomyślał o marności, i z uszami memi, aby nie słuchały głupstwa, i mow błazeńskich, ięzyk chcę hamować, aby nie mowił złego, i nogi moie zawściągać, aby nieposzły na ścieszki z niezbożnemi. Nie chcę ciągnąć iarzma z niewiernemi, lecz krzyż twoy na się brać, i ciebie naśladować, w pewney nadziei, że moc twoia wesprze słabość moię, a obfitość twoia nagrodzi niedostatki moie. Niech żywot twoy będzie pochodnią nogom moim; bo kto ciebie naśladuie, ten nie chodzi w ciemności, lecz ma swiatłość żywota. Niech zawżdy z tobą w wierze i w miłości zjednoczony zostaię: Poświęć, co ieszcze nieswiątobliwego we mnie iest, a oddal, przez łaskę twą, coć się niepodoba. Umartw przez Ducha Swiętego, co iest przewrotnego we mnie, abym tobie iedynie żył, i w prawdzie mowić mogł: Zyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus: A to, że teraz w ciele żyię, w wierze Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował, i wydał samego siebie za mię. Użycz mi do tego łaski twey, Zbawicielu moy, a pomoż mi do tego, Miłośniku żywota! dla nieprzebraney miłości twoiey. Amen.

Chwalemy cię w cichości. p. 559.
Wierny Oycze! mięś. p. 318.

XXIX. O godne przygotowanie serca do używania Sakramentu Swiętego.

1 Kor, 11, 28. Niechże człowiek samego siebie doświadczy, a tak niech ie z chleba tego, i z kielicha tego niechay piie.

PAnie JEzu Chryste, wierny Pasterzu i Biskupie duszy mey ktoryś rzekł: Jam iest Chleb Zywota! kto do mnie przychodzi, łaknąć nie będzie: A kto wierzy w mię, nigdy pragnąć nie będzie. Idę do ciebie, i proszę cię pokornie, abyś mię wiarą prawdziwą przysposobił, i godnym gościem uczynił tey niebieskiey

bieſkiey uczty. Ja uboga owieczka przybiegam do paszy twoiey, do Chleba żywota, do Zrzodła żywego. Ach prawdziwy, słodki Chlebie niebieſki! wzbudź we mnie duchowne łaknienie i pragnienie, bym do ciebie krzyczał, iak krzyczy ieleń do zdroia wod żywych. Nade wszystko day prawą ſerdeczną ſkruchę i żałość nad grzechami moiemi, i wiarę żywą w zasługę twoię świętą, abym gościem niegodnym nie był. Day mi ſerce pokorne, zgodliwe, abym nieprzyiaciołom moim z szczerego ſerca odpuścił: Wygładź mocą krwie twoiey z ſerca mego wszelaką gorſkość i nieprzyiaźń; wszczep zaś w mię miłość i miłosierdzie, abym bliźniego mego, i wszyſtkie ludzie w tobie miłował. Ach moy niebieſki Lekarzu! oto! nioſę martwą duszę, ożyw ią, chore ſerce, uzdrow ie, ſerce prożne od wszelkich cnot prawdziwych, napełń ie Duchem twoim, miłością twoią, powolnością, pokorą i cierpliwością. Ach PAnie i BOże moy! naucz mię rozpamiętywać, z iak pokornym ſercem te potrawy niebieſkie przyymować mam. Ach oto, ia grzesznik idę do Zrzodła łaſki, ia łaknący i pragnący do prawdziwego Chleba niebieſkiego, i Strumienia żywota; ale ty, o nayświętszy PAnie! idzieſz do nayſprośnieyszego. Gdzież słuchano o tak cudowney miłości, żeby taki ubogi, nędzny człek PAna nieba i ziemie za własność miał mieć, za niebieſki pokarm i napoy? Ach! niechże na mękę i śmierć twoię zawżdy pamiętam, aby przez to dusza moia duchownym i niebieſkim ſposobem karmiona i poiona była do żywota wiecznego; bo w męce i śmierci twoiey wszyſtko się znayduie, co duszę mą ochłodzić, i czego ona tylko łaknąć i pragnąć może. Ach słodki Chlebie żywota! raczyſz mię karmić do żywota wiecznego, abym na wieki nie łaknął, ani pragnął: W tobie obficie wszyſtko ze wszyſtkim mam: Zoſtańże ty wiecznie we mnie, a niech i ia w tobie wiecznie zoſtawam, iakoś rzekł. Kto ie ciało moie, i piie krew moię, w mnie mieszka, a Ja w nim, a JEgo wzbudzę w on oſtatny dzień. Amen.

Płyńcie, oczy! płyńcie łzami. p. 130.
PAnie JEzu! co więc. p. 127.
BOże! tobie ſerca mego. p. 52.

XXX. Przed używaniem ciała i krwie Chrystusa PANA.

1 Piotr. 2, 24. Chrystus grzechy naße na ciele swoim zaniosł na drzewo ꝛc.

Ach moy PAnie JEzu Chryste! tyś rzekł: Zdrowi nie potrzebuią lekarza, tylko choruiący. Ach! ia iestem chory, i ciebie potrzebuię, iak niebieskiego Lekarza mego. Tyś rzekł: Podźcie do mnie wßyscy, ktorzyście spracowani i obciążeni, JA wam sprawuię ochłodzenie. Ach PAnie! idę wieloma grzechami obciążony, odbierz ie ode mnie; Idę, iak nieczysty, oczyść mię! Jak ślepy, oświeć mię! Jak ubogi, ubogać mię na duszy moiey: Jak stracony, ßukay mię: Jak potępiony, zbaw mię! Ach moy łaskawy Zbawićielu, PAnie JEzu Chryste! nakarm mię świętym ciałem twoim, napoy mię drogą krwią twoią. Wzbudź albo stwierdź we mnie wiarę prawdźiwą, miłość i ufność, a zachoway mię w łasce twoiey. Amen.

Ach przyydź, Gościu pożądany. p. 441.
Przybierz się, dußo! w ozdoby. p. 303.

XXXI. Krociuchne wzdychania.

1) Przy używaniu ciała Chrystusowego.

Ach JEzu moie Kochanie!
Vczyńże sobie mießkanie,
W mym sercu, abyś przebywał,
Bym cię nigdy nie zapomniał ꝛc.

PAnie JEzu Chryste! nayświętße ciało twoie, ktoreś wydał na krzyżu za grzechy moie, niechay mię zmacnia w wierze prawdźiwey, aż do żywota wiecznego. Amen.

2) Przyymuiąc krew Chrystusową.

PAnie JEzu Chryste! nayświętßa krew twoia, ktorąś rozlał na krzyżu za grzechy moie, niech oczyśći sumnienie moie od wßystkich grzechow moich, i zachowa mię aż do żywota wiecznego. Amen.

Krew i sprawiedliwość Chrysta.
Toć moy płaßcz i ßata czysta,
W tey przed BOga śmiele przyydę.
I wesoło w niebo wniyydę.

XXXII.

XXXII. Dziękczynienie po używaniu Sakramentu Świętego, i modlitwa o pobożne obcowanie.

Gal. 2, 20. Z Chrystusem iestem ukrzyżowany. A żyię iuż nie ia, lecz żyie we mnie Chrystus. A to, że teraz żyię w ciele, w Syna BOżego żyię, ktory mię umiłował, i wydał samego siebie za mię.

Naydroższy Zbawicielu! wielkie są cuda twoie, i sprawy, ktore nam okazuiesz, tobie niemasz podobnego, będę ie rozszerzał, o nich mowił, choćiaż są niezliczone. Z osobliwośći, moy naymileyszy Zbawićielu! terazći z serca dziękuię, żeś mię ciałem i krwią twoią świętą nakarmił i posilił. Ach! cożem ia, że mię nieaodnego godnym poczytałeś, u stołu twego ieść z tobą. Przy tym też dziękić oddaię za wszystką miłość i wierność twoię za wćielenie i narodzenie twoie, za boy śmiertelny, i pot twoy krwawy, za ukrzyżowanie i śmierć twoię, i za wszystkie dobrodźieystwa twoie, ktoreś mi przez to pozyskał, za odpuszczenie grzechow, za sprawiedliwość i poświęcenie, za żywot wieczny, ktorych dobrodzieystw iedynieś mię wiarą prawdziwą uczestnikiem uczynił, i ciałem i krwią swoią w Sakramenćie świętym upewnił. Day, żebym tey wielkiey miłości twey nigdy nie zapamiętał, na śmierć twoię zawżdy barzył: Ach! pożegnay przez używanie ciała i krwie twey, ciało i duszę moię: Poświęć i uchoway mię od grzechow: Niech wszystko, coć się podoba, nawidzę, wola twoia niech będźie moia: Co się tobię sprzećiwia, niech mi będźie obrzydliwośćią. Ciała i duszy mey niech nie zażywam do zgrzeszenia, raczey niech żyię na chwałę twą. Uczyń mię napotym powolnieyszym, mocnym i cierpliwym w ućierpieniu, gorliwym i statecznym w miłośći, nabożnym w modlitwach, ćichego i pokornego serca. Niech moc ćiała i krwie twoiey w żywoćie moim, a owoce odkupienia twego w wierze moiey zawżdy oczywiśćie czuię. Na ostatek niech w wierze prawdźiwey, mocą krwie i śmierći twey wdzięcznie zasnę, dnia sądnego wesoł powstanę, i z tobą do radośći wieczney wnidę. Amen.

O JEzu. ma Radośći! p. 299.
O JEzu! słodkiey. 300.

XXXIII. Na Adwent.

Izai. 45, 8. Spuście niebioſa roſę, obłoki niech kropią ſprawiedliwość.

O PAnie JEZU Chryſte, Zbawićielu naſ doſkonało Sprawiedliwości naſza! dźięku iemyć ſerdecznie, żeś śię na ten nędzny świa z wyſokości niebieſkiey ſkłonić, i z nami ſpowi nowaćić raczył, przez przyięćie prawdźiwe, z ſprawą Ducha Swiętego, w żywoćie świętey Panny Maryi, ciała naſzego. Stałeś śię ciał i krwie naſzey uczeſtnikiem, nie ſobie k'woli, boś miał chwałę u Oyca ſwego, pierwey niżli gruńt świata tego założone ſą, ale k'woli nam, abyś nam w wielkich kłopotach naſzych towarzyſtwo wiernie pomogł: Abyś nas owiec ſtraconych ſukać, i nas grzeſznych do pokuty wzywać, i wiecznie zbawić mogł. Prośimy ćię pokornie, abyś przez to twoie święte w ćiele na świat przyyśćie, łaſki i naydroższey zaſługi ſwoiey uczeſtnikami uczynić raczył. Zbaw nas od grzechow i wſzyſtkiego złego duſzy i ćiału ſzkodliwego. Zbaw od mocy ſzatańſkiey i wiecznego potępienia. O wielki Pośle wiecznego przymierza BOże, PAnie JEzuśie! okryy nać ſprawiedliwośćią BOſką twoią, abyśmy za ſprawiedliwe poczytani będąc w Kroleſtwie BOżym żyć mogli na wieki wiekow. Amen.

Uważ ſerce nabożne. p. 9.
Witay JEzu Chryſte. p. 12.

XXXIV. W Swięto narodzenia PAńſkiego.

Jan. 1, 14. Słowo ſtało śię ćiałem, i mieſzkało miedzy nami, i widzieliśmy chwałę iego, chwałę iako iednorodzonego od Oyca, pełne łaſki i prawdy.

Ach naywdźięcznieyſzy Synu BOży, PAnie JEzu Chryſte, naywierniejſzy Miłośniku rodzaiu ludzkiego! tobie niech będźie wiecznie dźięka i cześć za wćielenie i narodzenie twoie, i za wielką miłość, łaſkę i ludzkość twoię, żeś ćiało i krew moię przyiął na śię, i Bratem mym śię ſtałeś. Tyś ćiało człowiecze i krew przyiął, abyś mi na ćiele i duſzy pomogł, mię zbawił, z BOGiem ziednał, i mię wiecznie ćieſzyć i uweſelić

selić mogł. Ach moy JEzu! tyś szczerą Miło=
ścią, szczerą Laską, szczerym Zbawieniem i po=
ciechą, Tyś prawdziwą Swiatłością, ktora mię
oświeca, Drogą prawą, ktora mię do Oyca pro=
wadzi, Prawdą wieczną, ktora mię naucza,
Zywotem wiecznym, ktory mię ożywia, zupełną
Zapłatą za grzechy moie, nader obfitym Odku=
pem za wystęki moie. Ach! iak wdzięczny ie=
steś w przytomności twoiey, iak śliczny w po=
staci, iak wdzięczny gestach i postępkach, iak
przyiemny w słowach twoich, ty nayślicznieyszy
miedzy synami ludzkiemi! Ach moy Przyiacielu!
wnidź do mnie w serce moie: Moy Bracie; nie
gardź mną: Moy Miłośniku! nie odstępuy mię:
Moia Miłości! zamknij mię w serce twoie, i
zachoway mię w nim na wieki. Miłość moia
człekiem się stała, miłość moia ukrzyżowana,
za mię umarła, aby żywot iego i śmierć mię
miłości iego upewniła, i z nim ziednoczyła,
abym w miłości iego żył i umierał, odpocznie=
nie, pokoy, pociechę, bespieczność i wieczne zba=
wienie w nim znalazł. Amen.

Podskocz serce me w radości. p. 45.
Chwałać iuż bądź JEzu. p. 29.

XXXV. W Nowe Lato.

Luk. 2, 21. Gdy się wypełniło ośm dni, aby obrzezano ono Dzieciątko, tedy Imię iego nazwane iest JEZUS, ktorym było nazwane od Anioła pierwey, niż się w ży=wocie poczęło.

Ach moy naymilszy, nayślicznieyszy PANie JEzu Chryste, naywdzięcznieyszy Przyia=cielu ludzki! dziękuię nie tylko za narodzenie twoie, lecz i za pocieszne i zbawienne imię twoie. O wdzięczne, słodkie i pociechy pełne imię JEZUS! Jakżebyś mogło pocieszniey brzmić, iak Zbawiciel? bowiem w tym imieniu wszystka pociecha się zawiera. Ja się zowię imieniem grzesznik, ty się zowiesz JEzus, grzechow Gła=dziciel: Imię moie iest, syn gniewu z natury, imię twoie zaś Syn łaski: Imię moie, syn stra=cenia, imię twoie JEzus, imię żywota: Imię moie, dziecię potępienia, imię twoie JEzus, imię zbawienia: Jam iest dziecię nędzy i trwogi, imię twoie, JEzus, imię sławy i chwały. Imię JEzus niech mię poświęci i pożegna! Imię

JEzus niech będzie dufnością moią, wiarą, miłością, nadzieią, cierpliwością, wzdychaniem, nabożeństwem, boiaźnią, rozumem, radą, mocą, statecznością, serca wdzięcznością, przyiemnością, miłosierdziem, sprawiedliwością, czystością, powolnością, pokorą, odpoczynieniem i posileniem duszy moiey. Imię JEzus niech mi będzie drogą do nieba, prawdą i żywotem: Imię JEzus niech będzie zbawiennym rozstaniem mym, cześnego żywota mego końcem, a wiecznego początkiem. Imię JEzus niech będzie wszystko, bo wszystkiem iest, ia w nim znayduię wszystko, mam i posiadam w nim wszystko. Ono iest domem BOżym, bramą niebieską. W tym imieniu żyć pragnę, i umierać, zmartwychwstać do nieba wstąpić, i zbawionym być; bo w tym imieniu iestem w BOgu, przy BOgu i z BOgiem, i zostawam z nim na wieki. Amen.

JEzu! wdzięczne pamiętanie. p. 72.
Moy JEzu, serca Radości. p. 75.

XXXVI. Na Swięto obiawienia Chrystusowego.

4 Moyż. 24, 17. Wynidzie gwiazda z Jakuba, i powstanie laska z Izraela. i pobiie Książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe.

JUtrzenko poranna, Gwiazdo święta niebieska, Słońce sprawiedliwości, PAnie JEzusie, Zbawicielu nasz iedyny! ktory oświecasz wszystek świat iasnością słoneczną, a wierne swoią znaiomością siebie samego, Oyca twoiego i Ducha Swiętego, i woli twoiey świętey, ktoryś i narody Pogańskie tak oświecił, że się do ciebie wezbrali, ciebie szukali i znaleźli, w cię uwierzyli, za sprawą Ducha twoiego Swiętego, a tobą się zbawiennie ucieszywszy, i za Zbawiciela cię przyiąwszy, nazad się szczęśliwie do domu swego powrócili. Chwalimy cię, iżeś nas słowem i Duchem twoim Swiętym oświecić, i do znaiomości siebie samego i woli swoiey świętey łaskawieś przywieść raczył. Prosimy cię pokornie, racz że nas w tey świętey świadłości prawdy zbawienney pomnażać, posilać i aż do śmierci w niey zatrzymać. Day, abyśmy w cię wierząc pobożnie żyli, grzechow się wszelkich

zawżdy

zawżdy wystrzegaiąc, a potym przepędziwszy szczęśliwie bieg żywota naszego, dostali się do oney wieczney światłości i radości niebieskiey, gdzie wiecznymi czasy raduiąc się, ciebie, PAna swoiego, ze wszystkiemi świętymi twoimi chwalić będziemy. Raczże nam to dać, Swiatłości wieczna. PAnie JEzusie, Zbawicielu nasz iedyny. Amen.

Kto chce w sercu swoim. p. 83.
JEzu! woɫay mię p. 81.

XXXVII. Dziękczynienie za mękę Chrystusową, i za iednanie z BOGiem.

2 Kor. 5, 20. 21. Na mieyscu Chrystusowym poselstwo sprawuiemy, iakoby was BOG upominaɫ przez nas. Prosimy na mieyscu Chrystusowym: Iednayćie się z BOGiem! Abowiem on tego, ktory nie znaɫ grzechu, za nas grzechem uczyniɫ, abyśmy się my stali sprawiedliwością BOżą w nim.

Ach PAnie JEzu Chryste, niewinny Barante BOży! ktory gɫadziʃz grzechy świata, dziękuię serdecznie za umęczenie twe, i śmierć, za strach serca twego, za drzenie i lękanie, za wewnętrzną duszy twey mękę, za boy śmiertelny i pot krwawy. O PAnie! tyś w prawdzie za nas wszystkich śmierć skosztować, i wszystkich ludzi strach śmiertelny wytrwać musiaɫ. Wszystkich żyiących ludzi grzechy, Zakon i przeklęctwo trapiɫo cię. Za to tobie dziękuię, ty szczere Serce! Dziękuię też za skuteczną modlitwę twoię, za wiązanie twoie, za bićia, ktoreś dla mnie ponosiɫ, za katowanie, za wielką ćierpliwość, powolność i pokorę, ktorąś nieposɫuszeństwo moie, pychę, gniew, popędliwość zapɫaćiɫ. Dziękić oddaię, żeś się dla mnie do śmierći krzyżowey osądzić daɫ, a mię przez to od srogiego sądu BOżego i ostatniego strasznego dekretu uwolniɫ. O święta Ofiaro! o niepokalane Ciaɫo! o miętke serce! iakże ćię grzechy moie zraniɫy. O uczćiwa gɫowo! iakżeś ćierniem zraniona! O śliczne oblicze iak mizernie wyglądasz? Ręceć i nogi przebodzono, nagi i odkryty wisiaɫeś na krzyżu, peɫen bli-

źni krwawych. Ach BOże! iak wielki iest gniew twoy przeciw grzechowi? Ach JEzu Chryste! iak wielka miłość twoia? wewnątrz ćierpi dusza twa strach, teskność i lękanie, zewnątrz ciało niewypowiedźiane boleśći czuie. Na ostatek rzekłes: Już się wykonało! A przez to wszystko się wypełniło, co do zbawienia mego należy. Sprawiedliwośći twoiey, o! Oycze moy! przez to za dosyć się stało, aby miłośierdźie twoie wi... nnie obfitowało. Ta ofiara za grzech iest święta iniepokalana, przez ktorą zupełnieś ziednany, i na wieki ze mną gniewać się nie będźiesz. Niech mięgotka dobrcći wierność twoia, sprawiedliwość i pokoy się pocałuią: Uznawam ze wszystkiemi wierzącemi, i mowię: W PAnu mam prawiedliwość i siłę. Tobie iuż, Zbawićielu! niech będźie dźięka i chwała na wszystkie wieki. Amen.

JEzu, Zdrowie zdrowia. p. 111.
JEzu! dźieie męki twey p. 107.

XXXVIII. Na wielki Piątek.

1 Kor. 2, 2. Nie osądźiłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć miedzy wami, tylko JEzusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

PAnie JEzu Chryste, tyś dnia dźiśieyszego niesłusznie osądzony, na krzyż rozbity, okrutnie zamordowany, i od przyiaćioł swoich uczćiwie pogrzebiony, czymeś gotował i dokonałeś wystawił zbawienie nasze. Za co my ćiebie, i za insze dobrodźieystwa twoie święte serdecznie chwalimy, i prośimy sercem uniżonym, racz że nas przez mękę i śmierć swoię pozbawić mąk wiecznych, a nabawić nas żywota wiecznego. Day abyśmy ćię grzechami naszemi nigdy nie zabiiali, ale żyli w ćię wierząc pobożnie, świątobliwie aż do śmierći naszey, ćiesząc się ustawicznie męką i śmierćią twoią świętą. Dayże nam to, dla gorzkiey męki i śmierći twoiey, o JEzu, nayświętszy PAnie, Zbawićielu moy iedyny! Amen.

Już się, człecze! dobrze. p. 141.
Ocuć się, serce moie. p. 119.

XXXIX. W Swięto Wielkonocne.

Jan. 11, 25. 26. JEzus rzekł: JAM iest Zmartwychwstanie i Zywot! Kto w mię wierzy, choćby też umarł, żyć będzie. A wszelki, ktory żyie, a wierzy w mię, nie umrze na wieki.

PAnie JEzu Chryste, Zwyciężco śmierći i piekła! serdecznieć dźięki oddaię za tryumfalne wesołe zmartwychwstanie twoie, przez ktoreś śmierć zgładźił, i żywot wieczny na iaśnią wywiodł i nieśmiertelność. Tyś lud twoy od śmierći wybawił, i z piekła wykupił. Smierći stałeś się Smierćią, a piekła Skażeniem: dla tego się weseli serce moie, i dusza moia się rozraduie. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych: Prawica PAńska dokazała mocy! Prawica PAńska wywyższyła się! Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy PAńskie. Niechże, PAnie JEzu! przez szczerą pokutę, duchownie z tobą zmartwychpowstanę: Powstań ty we mnie, żyy, zwyćięż grzech, świat i śmierć. Ciesz duszę moię w teskności, i żałośći słowem twoim, i Duchem radośći. Użycz mi owocow zmartwychwstania, pokoiu wiecznego, łaski BOżey, odpuszczenia grzechow i żywota wiecznego. Obudź mię z nowu dnia sądnego, przemień ćiało moie podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ćiału twemu: Niech, gdy się obiawisz, Zywoćie moy; ia się tobą okażę w chwale twey. Amen.

Krolu, ktory przełamywasz. p. 407.

XL. W Swięto w niebowstąpienia.

Dziei 5, 31. JEzusa BOG za Książę i Zbawićiela wywyższył prawicą swoią, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechow.

PAnie JEzu Chryste, wszechmocny Książę zwyćięstwa, ktoryś przez tryumfalne i wesołe wniebowstąpienie twoie uśiadł na prawicy Maiestatu i mocy BOżey, i wszystkie nieprzyiaćioły podnozkiem nog twoich położył, zwłaszcza, grzech, śmierć, diabła, piekło i świat. Jakże mam to zwyćięstwo, tę chwałę, to naywyższe Imię twoie dosyć godnie wysławiać; abowiem, takieś sprawił oczyśćienie od grzechow,

przez cię samego, usiadłeś w niebie, na prawicy Maiestatu, i stałeś się wyższym i zacnieyszym nad Anioły, i czym zacnieysze odziedziczyłeś imię. Abowiem ktoremuż kiedy z Aniołow rzekł: Tyś iest Syn moy: Siądź po prawicy moiey. Oćiec twoy niebieski wszystkoć poddał pod nogi twe. Tyś wziął wieczne Arcykapłaństwo, dla tego zawżdy zbawić możesz tych, ktorzy przystępuią do ciebie, i za tobą wołaią. Tyś w niebowstąpieniem twoim mi drogę pokazał, niebo i ray otworzył, a mieysce w niebie zgotował. Pociągniy mię za tobą, żebym sercem i umysłem w niebieskich rzeczach u ciebie obcował, i szukał tego co wzgorę a nie tego, co na ziemi iest. O kiedy tam przyydę abym oglądał oblicze twoie, i z tobą wstępował do Oyca twego, i do Oyca mego, do BOGA twego, i do BOGA mego. Przyydź, PAnie JEzu! a weźmiy mię do siebie. Amen.

Książę żywota, JEzusie. p. 174.
Cieszcie się, Chrześcianie. p. 171.

XLI. Na Swiątki.

Rzym. 8, 8. 9. Ktorzy są w ciele, BOgu się podobać nie mogą. Lecz wy nie iesteście w ciele, ale w Duchu: gdyż Duch BOski mieszka w was. A iżli kto nie ma Ducha Chrystusowego, nie iest iego.

Ach wdzięczny PAnie JEzu Chryste! iakżeć mam dosyć dziękować za wielkie, chwalebne i BOskie dary Ducha twoiego Swiętego, ktoreś wszystkim w cię wierzącym obiecał, gdyś rzekł: Kto pragnie, niech do mnie przyydzie a piie: Kto wierzy w mię, iako mowi Pismo, rzeki wody żywey poplyną z żywota iego. A toś mowił o Duchu, ktorego wziąć mieli wierzący w ciebie: O PAnie JEzu! uczyń też serce me wierzące, a wyley na mię Ducha łaski i modlitew, ktoryby we mnie wzdychał, i słabey modlitwie moiey dopomagał: Ktoryby się przyczynił za mną wzdychaniem niewymownym: Ktoryby poświadczył duchowi memu, iżem dziecięćiem BOżym, a iam przez niego wołał: Abba, to iest, Oycze! Użycz mi za pomocą iego dobrey rady, siły, mocy, boiaźni BOżey, serca spokoynego, i sumnienia dobrego. Niech

przez

przez moc iego w miłości i iedności ze wszystkiemi wierzącemi członkami twemi ziednoczony będę i zostawam. O BOże Duchu Swięty! uczyń nas wszystkich Kościołem i mieszkaniem Troycy świetey, zostań wsercach naszych na wieki w tym i onym żywocie, boś ty Pieczęcią BOżą, ktorą zapieczętował nas BOG na wieki. Duchu chwały BOskiey; odpoczywał nad nami, niech ze Szczepanem chwałę BOżą widziemy, tu w Duchu i w wierze, ale tam twarzą w twarz. Amen.

BOże z nieba! hoyny deszcz. p. 181.

XLII. W Swięto Troycy Swiętey.

2 Kor. 13, 13. Łaska PAna naszego JEzusa Chrystusa, i miłość BOża, i społeczność Ducha Swiętego niech będzie z wami wszystkiemi.

O ty przenaychwalebnieysza święta Troyco, Oycze, Synu i Duchu Swięty! oddaię chwałę, cześć i dzięki za BOskie obiawienie świętey znaiomości twey, w ktorey się zawiera żywot wieczny, zwłaszcza, żebyśmy cię, BOga Oyca, i ktoregoś posłał, JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego, w społeczności Ducha Swiętego, poznali. Ach BOże Oycze, wieczna Miłości i niezgruntowana Studnico wszelkiego miłosierdzia. Ach BOże Synu, moia wieczna Sprawiedliwość, Mądrość, Poświęcenie i Odkupienie, moia Swiatłości, Zachowanie, moy Zywocie i Zbawienie. Ach BOże Duchu Swięty! moia iedyna i wieczna Pociecho, Pokoiu, Radości, Siło i Mocy, ziednocz się ze mną, mieszkay i zostaway w sercu moim: Broń, ochroń, pożegnay i poświęć mię: Cieszmię w ostatniey trwodze mey, weź duszę moię do siebie, wzbudź ciało moie dnia sądnego, do radości wieczney, a niech oglądam chwałę twoię. PAnie BOże! racz mię pożegnać i obronić. PAnie BOże! racz oświecić oblicze twoie nade mną. i bądź mi miłościwym. PAnie BOże! racz podnieść oblicze swoie nade mną, i użycz mi pokoiu swego. Amen.

O czym mądrość świata. p, 201.
O Swiatłości, Troyco Swięta. p. 202.

XLIII. Na Swięto Michała.

Żyd. 1, 14. Izali wszyscy Aniołowie święci nie są duchami usługuiącemi, ktorzy na posługę bywaią posłani, dla tych, ktorzy zbawienie odziedziczyć maią.

Ach BOże wierny! iak wielce lud miłuiesz, żeś mu z dzieciństwa Anioły twoie święte dał do usługi? Dziękić wieczne oddaię za tę dobroć, i proszę cię, abyś roskazał Aniołom twoim o mię, aby mię strzegli na wszystkich drogach moich. Niech dom moy, i maiętność, dziatki i wszystko, co mam, przez Anioły twoie święte zachowane będą. Niech w boiaźni twoiey żyię, słowo i Ewangelią twoię świętą kocham, na co pragną patrzyć Aniołowie. Spraw prawdziwą pokutę w sercu moim, aby się radowali nade mną Aniołowie w niebie. Zapal we mnie gorliwą modlitwę i chwałę imienia twego, abym z niemi śpiewał: Swięty, Swięty, Swięty iest BOG, PAN Zastępow! A na ostatek niech też dusza moia od Aniołow na łono Abrahamowe zaprowadzona będzie: Uczyń mię w zmartwychwstaniu dnia ostatecznego podobnym Aniołom twoim świętym, abym się w ich towarzystwie na wieki znaydował. Amen!

O BOże! co ludzkie syny. p. 216.
BOże Zastępow a Krolu. p. 214.

XLIV. Modlitwa za wszystkie stany.

1 Tym. 2, 1. Napominam, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prozby, modlitwy, przyczyny i dziękowania za wszystkie ꝛc.

Ach BOże wieczny, Oycze łaskawy! dobroci pełny, nie rychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia, ktory łaskę pokazuiesz aż do tysiącnego pokolenia, odpuszczasz przestępstwa grzechy i nieprawości, i przed ktorym żaden na ziemi niewinnym się uczynić nie może. Zeznawamy i wyznawamy, że niegodnemi iesteśmy przed Maiestat twoy S. wystąpić, i z tobą rozmawiać; gdyż ciało nasze nic nie iest, iedno szczery proch a ziemia, dusza nasza nędzna zraniona, i rozmaitymi grzechami obciążona: Własne sumnienie nasze w tym przyświadcza, żem często ustępowali z drogi poznaney prawdy i świętego Zakonu

twoiego; żem darow twoich i wielkiey łaski, ktorgś nam okazał, źle zażywali, tego, coś po nas wyćiągał, nie czynili, a w tym co śię tobie nie podoba, i coś nam zakazał, ustawicznie śię kochali, wßystkiemi tak powierzchnemi iako i wewnętrznemi śiłami, zmysłami dußą i ćiałem rozmaićie naprzećiw tobie zgrzeßyli, a tym wßystkim gniew twoy, straßne karania, doczesne i wieczne potępienie słußnie na śię obalili.

BOże wßechmogący! oto, w tey godźinie przybliżamy śię do ćiebie i do Maiestatu twoiego, iako ubodzy do bogatego PAna, iako słabi do mocnego, iako opußczeni do Pomocnika, czasu przygody, i iako dźiateczki nędzne do Oyca naßego. Nie wchodźże z nami sługami twemi w sąd swoy, bowiem nie iest usprawiedliwiony przed oblicżem twoim żaden żyiący, gdy będźieß upatrował nieprawośći, żaden i z nas śię nie ostoi.

Ale BOże miłośierny, zmiłuy śię nad nami! wspomniy na litośći twoie, PAnie! i na miłośierdźie twoie, ktore są od wieku: Grzechow młodośći naßey i przestępstw naßych nie racz pamiętać, według miłośierdźia twego; ale wspomniy na nas dla dobroći twoiey: PAnie! z miłośierdźia twego odpuść naße nieprawośći: boć ćiężarem serca naßego są naße wßelkie złośći, a gdy ßatan swą złośćią piekielną gorącośćią straßy, groźi, ty sam ratuy, i z pomstą na nas nie następuy.

O JEzu Chryste, Synu BOży! ktoryś dla nas niegodnych wylał krew twoię, oczyßczayże nas od wßystkich nieprawośći naßych, a zachoway w nas zawße serce czyste, i sumnienie dobre: Niech ani ßatan, ani świat, ani ćiało naße, i krew nie odłączay nas od ćiebie. Rozpądź z serca naßego obłudę i nieprawość wielką, abyśmy przez niewdźięczność nie podeptali krwie twoiey świętey; raczey dopomoż, żebyśmy tobie z całego serca wiernie służyli w sprawiedliwośći i świętobliwośći po wßystkie dni żywota naßego.

BOże Duchu Swięty! bądźże poćiechą naßą, ożyw nas, gdyżeśmy ludźmi grzeßnemi i ospałemi: Nawroć nas, a będźiemy nawroceni: Oświeć nas łaską twoią, a bądź nam miłośćiw, i przygotuy nas do żywota wiecznego.

O BOże w Troycy iedyny! nie odstępuyże nas nędznych łaską twoią, oddal od nas i Oyczyzny naßey wßelkie karania i plagi, ktoreśmy grzechami naßemi zasłużyli, i bądźże naßym dobrotliwym PAnem. Zachoway, broń, rządź, prowadź i rozmnażay, wßechmocny BOże! gromadkę ßczupłą Kościoła twego Chrześciańskiego: Uchoway kazalnice naße nauki fałßywey, ßkoł naßych spustoßenia, zgromadzenie naße zgorßenia, nauki naßey prześladowania: Czyń wstręt nieprzyiaciołom wiary naßey: Zastanow się Turczynowi: Potłum ßeretyctwa wßystkie, i niech sława imienia twego świętego na świećie im daley tym więcey się rozmnaża: Oświeć błądzących, nawroć bezbożnych, przepuść grzeßnym, odpuść pokutuiącym. Pomoż, o BOże święty! aby Nauczyćiele Kościoła BOżego zawße byli sposobni do kazania, ßczerzy w nauczaniu wyraźni w wykładaniu: Błogosław pracom ich, a pomoż, aby im urzędu swego ze wzdychaniem odprawować nie trzeba: Day słuchaczom, ußy nabożne, oczy oświecone, serca pokutuiące, aby tak wßędzie imię twoie święcone, Kośćioł polepßony, a Krolestwo twoie rozmnożone było. Zatym brońże też, wßechmocny BOże! Zwierzchność naßę i rzeczpospolitą, Krola naßego nayiaśnieyßego z całym Krolewskim domem iego: Użycz iemu pobożnośći Dawidowey, mądrośći Salomonowey, śmiałośći Samsonowey: Szczep w serca wiernych mocarzow myśli pokoiu: Day Raycom wßystkim sprawiedliwość, Rady zbawienne użycz sędziom, Urzędnikom wßystkim miłosierdźia, aby u nas i wßędźie złe karane, dobre nagrodzone było, poczćiwość zachowana, a każdy w urzędźie swym znaleziony był wiernym. Niechayći, o BOże! ludźie wßyscy oddani będą, a day każdemu, czego mu potrzeba: Wysłuchay modlących się, żyw ubogich, karm głodnych, napaway pragnących, przyodźieway nagich, prowadź podrożnych, ćieß zasmuconych. opatruy, o BOże! chorych, staray się o sieroty i nędzne zasmucone wdowy, wyrwiy pokußonych, zmiłuy się nad umieraiącymi. Błogosław też stan domowy, użyczay do prac naßych twego niebieskiego pożegnania. Błogosław handle, rzemiosła, zachoway

chowlay roli sprawowanie, użyczay nam pogody, wczesney, i udaruy rzeczy wszystkie błogosławień- stwem twoim. Uchowayże nas chorob zaraźli- wych, niezgody i niepokoiu, woyny i wszego złe- go. Błogosław nas, Oycze święty! Błogo- sław nas, Synu BOży! Błogosław nas, Du- chu Swięty! Obroń nas, BOże! dnia tego od grzechu i wszego złego. Bądź nam miłościw. ratuy nas, pokiśmy tu żywi! Wyley miło- sierdzie twoie, Oycze! na dziateczki twoie. W tobie, o PAnie! ufamy, niech hańby nigdy nie znamy.

Kyrie Eleyzon! Chryste Eleyzon! Kyrie Eleyzon! &c. p. 720.

XLV. Za urodzaie ziemskie.

Jer. 5, 24. Boymyż się PAna BOGA naszego, ktory dawa deszcz i w iesieni i na wiosnę, czasu swego: Ktory tygodni pewnych, ł żniwa naszego przestrzega.

Ach łaskawy i bogaty BOże! uznaiemy i wy- znaiemy, niestetyż! że pierwsi rodzice nasi nieposłuszeństwem swoim zasłużyli, żeś ziemię i rolę przeklnął, że ciernie i oset, poki żyiemy, nosić musi: Owszem, że codziennie grzechami naszemi takowe przeklęctwo odnawiamy tak, iż urodzayne pola niczego nie rodzą dla występkow, obywatelow swoich. Ach miły BOże! niepra- wości nasze cięszko nas trapią, odpuść nam grze- chy nasze, a hamuy przeklęctwo. Day nam z nieba dobre czasy, i napełń pokarmem i wese- lem serca nasze. Otworz niebiosa, a spuść na nas obfitość błogosławieństwa. Czyń wstręt robactwu, gąsienicom, chrząszczom: Nie karz nas suszą i rdzą; lecz day błogosławieństwo, uro- dzayność. Day nam czasu swego, deszcz zaran- ny i wieczorny, i broń żniwo nasze od gradu i błyskawicy, wod nawalnych, suszy wielkiey, i gwałtownych wiatrow. Niech się zieleni i kście ziemia, mocą słowa twego, boć to w mocy naszey nie iest, iedyną trawkę zieloną z ziemie wypro- wadzić. Niech się dozrzewieią zboża nasze, i sam przyprawiay ziemię, zagony napaway, brozdy iey znižay, dżdżami ie odmiękczay, a urodzaiom iey błogosław. Koronuy tak dobrocią twoią, a

ścieszki

śćieżki twoie skrapiay tłustośćią. Skrapiay pastwiska, na pustyniach, tak, że i pagorki rado: śćią przepasane będą, że się przyodźieią pola sta: dami owiec, a doliny okryią się zbożem; tak, abyśmy krzyczyć, śpiewać, i ćiebie we wszystkich dobrodźieystwach i sprawach twoich chwalić i wy: sławiać mogli, przez JEzusa Chrystusa, Syna twego miłego. Amen!

Ach łaskawy, miły PAnie. p. 717.

O BOże! ktory niebo swe. p. 728.

XLVI. Modlitwa czasu głodu, drogo: śći, i rozmaitych plag PAńskich.

Ezech. 7, 15. Miecz zewnątrz, a mor i głod będźie wewnątrz: Kto będźie na po: lu, od miecza umrze; a kto w mieśćie, głod i mor go pozrze.

O PAnie BOże nasz wszechmogący, w Troycy świętey iedyny, wiemy to, iakoś groził ro: dzay ludzki, głodem, drogośćią i wszelakimi ćię: żkimi plagami srodze karać, i ludźie dla grze: chow ich rozmaitych nimi znacznie niszczyć; a masz na to sporządzonych wiele srzodkow i sposo: bow: Albo susze wielkie, ktore suszą zboża, że ża: dnego pożytku nie przynoszą: Albo deszcze i wil: gotnośći srogie, ktore w gnoy obracaią zboża, albo grady szkodliwe, ktore tłuką i wniwecz obra: caią zboża, albo straszne i srogim grzmieniem i łyskawicami przeraźliwymi gromy, ktore w o: kamgnieniu palą i pożeraią zboża, i insze roz: maite rzeczy, albo żołnierz i iakikolwiek nieprzy: iaćiel, ktory nie umie nic inszego, tylko plun: drować, i wszystko wniwecz obracać, lub iakaj: kolwiek plaga twoia, ktorą nam pożywienie wszelakie i insze dobra z prętka odeymuie. Z tąd drogośći, głody i insze rozmaite utrapienia i szko: dy załosne następuią, i ludźi załośnie morzą, i za: biiaią. Co wszystko, kiedy na nas przepuszczasz, słusznie to czynisz, iako PAN sprawiedliwy; bo to zasługuiemy grzechami naszymi. Czego ty daley ćierpieć nie możesz: Ziemia też nie może więcey dźwigać ćiężaru grzechow naszych, i słońce nie może patrzyć na nieprawośći nasze. Dla tego wszystkie żywioły twoie poruszone są na pom: stę przećiwko nam. Ale ćię pokornie prośimy, PAnie i Dobrodźieiu nasz: nie racz nam odda:

wać

wać złośći naszych karaniem twoim. Otworz, PAnie! znowu rękę twoię, a wszystkie stworzenia obżywione i nasycone będą. Bo nie przebrane są skarby niebieskiey szczodrobliwośći twoiey. Pobłogosław ziemi, aby prace rąk ludzkich daremne nie były. Znieś susze zboża niszczące, a day deszcze pożyteczne. Pohamuy deszcze i wilgotnośći srogie, gnoiące urodzaie ziemskie, a day pogody przystoyne. Nie dopuszczay gradow, ale ie prętko zahamuy, aby nie psowali żałośnie urodzaiow ziemskich: Powśćiągniy strzelbę niebieską, łyskawicę i gromy okrutne, aby tego coś nam dał, i urodzaiow ziemskich prętko nie pożerały pożarem swoim. Uchoway żolnierza i woyny pustoszącey Państwa. Uchoway wszelkich plag, aby drogośći i przygod żałosnych nie przynośiły, ale mi od nich wolnymi będąc mogli się ćieszyć przystoyną taniośćią, i uczćiwym na świećie tu mieszkaiąc pożywieniem, z wszelkimi przystoynymi ućiechami. Przechodź ty sam po polach i w domkach naszych, abowiem te mieysca są błogosławione, gdźie ty przemieszkiwasz. Tam i mała trocha wielce obfita będźie, tam będźie wszelaki dostatek. Błogosław nam i odrobiny, żywiaiące z dostatkow naszych. Spraw w nas serca tobie posłuszne, abyśmy tobie PAnu BOgu naszemu, w takich srogich plagach statecznie i nie odmiennie służyli, i żebyśmyć tobie w plagach twoich oświadczyli, cośmyć będąc od nich wolnymi, oddawać wiernie obiecowali. Day duszy naszey pokarm, słowa twoiego świętego, świętych Sakramentow, i pełnienie świętey woli twoiey, i wszelakie ućiechy zbawienne. A po śmierći racz nas zaprowadźić do nieba, gdźie nas iuż na wieki żadna plaga nie utrapi, ale wszelakich wczasow wiecznie zażywać będźiemy, Co raczże nam dać, o PAnie BOże nasz! w Troycy świętey iedyny, Oycze, Synu i Duchu Swięty, BOże wiecznie pożegnany. Amen!

Wiestetyż! toć złego czasu. p. 742.
Oyczyzno teskliwa, zaleway. p. 743.

LXVI. Czasu grzmoty wielkiey.

Nahum 1, 2: 7. PAN iest BOG zapalczywy i mśćiwy: Mśćiwy ꝛc.

Wszechmogący, wieczny BOże, miłośierny, lito-

litościwy Oycze! ktoryś możny i straszny iest, gdy moc twoię na obłokach słyszeć daiesz. My ubodzy, słabi, boiaźliwi i mdli ludzie uznaiemy moc twoię i wielką zacność. Wzruszasz ziemię, że drży od pioruna twego, a fundamenty gor trzęsą się, od blasku przed tobą rozchodzą się obłoki. Bo zagrzmiał na niebie PAN, a Naywyższy wydał głos swoy, błyskawicami rozgromił ziemię. Co widząc ziemia, lęka się. PAnie! widziemy i słyszemy moc twoię, i wysoką prawicę twoię. Czcimy i chwalemy ią w boiaźni dziecińskiey przed mocą i gniewem twoim. Niech strachliwe błyskania twoie nam nie szkodzą: Niech pioruny domow i dobytkow naszych zapaliwszy, w popioł nie obracaią. Okryy wszechmocną ręką twą ciało i żywot nasz, owszem, wszystko, cokolwiek w domach, albo na polach naszych mamy. Broń zboża od gradu i powodzi gwałtowney: Niech od wszelkiego nieszczęścia bespiecznemi zostawamy, pod cieniem skrzydeł twoich, aż gniew twoy i grzmota ustanie. Bądź Obroną naszą w potrzebie, i day nam znowu uyrzeć Oycowskie serce twoie, dla JEzusa Chrystusa, Amen.

XLVIII. Odziękczynienie za oddalenie grzmoty.

Izai 25, 3.4. Ciebie wielbić będzie lud możny, miasta narodow srogich ciebie się bać będą. Abowiemeś ty był twierdzą 2c.

Wszechmocny BOże, miłosierny Oycze! dopieromći poznali, żeś nie tylko straszny, wszechmocny PAn i BOG, lecz też i Ociec łaskawy, wielkiego miłosierdzia. Dziękuiemyć serdecznie, żeś modlitwę naszę w tey trwodze wysłuchał, i w pośrzodku gniewu twego na miłosierdzie, twoie wspomniał. Panie! w ucisku naszym baczysz na miłosierdzie. Tyś wszechmocnym cieniem opieki twey ciało i żywot nasz, dom i maiętności, i wszystko, co mamy, ochronił, aż gniew twoy i grzmoty przeszły: inżeś znowu serce Oycowskie i wdzięczne oblicze twe nam pokazał: Za toć dziękuiemy, chwalemy i wielbimy chwalebne imię twoie, i prosimy, abyś nędzne i niegodne dzięki nasze, dla Chrystusa, w łasce przyiął. Niech nie zapamiętamy wszechmocney pomocy twoiey; lecz oney zażywamy do prawdziwey pokuty, po-

prawy

prawy żywota naszego, i rozważania dnia sądnego, abyśmy onego z radością oczekawali, przez JEzusa Chrystusa, ktoremu niech będzie chwała na wieki Amen.

Nie mamli ia BOgu śpiewać. p 225.
Cudowny nasz Krolu p. 561.

XLIX. Za powołanie swe.

Syr. 11, 20. 25. Trway w umowie twoiey, a bądź iey pilen, a zstarzey się w pracy twoiey. Nie dziwuy się sprawom grzesznikow, ale ufay PAnu, a trway w pracy twoiey.

O Stworzyćielu wszystkich rzeczy! tyś mię ku dziedźictwu twemu i służbie twey stworzył i pokazuiesz to przez święte powołanie twe, iak nas po grzesznym upadku znowu nawiedzasz, i do śiebie ćiągniesz, gdy się do ćiebie nawracamy. Przez tę miłość w Chrystuśie JEzuśie wołam do ćiebie, prosząc, abyś mi błogosławieństwa twego, i assystencyi nie odbierał w ćięszkiey pracy moiey, abym w niey, pod gniewem twoim sam się nie strawił, i przez fałszywe skutki nie skaził. Niech bliźniego mego nie obrażam, ani oszukiwam; lecz day mi serce szczere, bym bliźniego miłował, i tak z nim myślił, tak sam z sobą, abym tak łaskę twą i dobre sumnienie otrzymał. Day mi serce przestawaiące na tym, co mam, i miłość ku ubogim, gdyż tylko szafarzem twoim być mam, ktory nic własnego na świećie, lecz wszystko od ćiebie mą. Niech w miłości twey iem, i piię, pracuię i odpoczywam, spię i czuię, aby mię przeklęctwo i zazdrość nieprzyiaćioł się nie dotknęła, i zasadzki złych ludźi nie obraziły Naywięcey nie dopuszczay, abym co bez wzywania twego, o pomoc zacząć miał, snadź bym był zaśromocony zawsze, i w wszystkim szkodował. Wszelką hardość i pychę oddal odemnie. Upodobanie w rzeczach ziemskich umartw we mnie przez niewinność JEzusa Chrystusa, bym serca mego w niwczym nie zawieszał, iak w tobie, i ćiebie nade wszystko w świećie wyżey poważał. A tak mię nic ćięsznego i ziemskiego łatwie nie zasmući, ani uweseli, lecz w tobie maiąc odpoczynienie, pracę naznaczoną w tym czaśie będę dokończał, aż wieczny sabbat nadeydźie,

ktorego

ktorego, od wßystkich prac odpoczywać będźiemy Amen.

Od BOga sprawy wßelkie. p. 767.
Z rządzenia BOżego. p. 768.

L. Modlitwa podrożnego.

Ps. 34. 8. Zatacza oboz Anioł PAńſki około tych, ktorzy się go boią i wyrywa ich.

O święty Aniele przymierza wiecznego, PAnie JEzu Chryste, Zbawićielu moy iedyny! doma, w drodze i na wßelkim mieyscu, gdźiekolwiek obracać się będę, a osobliwie w tey zaczętey teraźnieyßey drodze moiey, proßę ćię pokornie: Raczże mię przez straż Aniołow twoich świętych strzedz od wßelkiego niebeſpieczeństwa, dußy i ćiała ßkodliwego. Prowadź mię drogami twoimi świętymi, abym, gdźie, iakokolwiek nie zbłądźił. Day mi drogę moię ßczęśliwie odprawić, i do domu się powroćić, w poćiechach pomyślnych. A zatym i pielgrzymstwo duchowne day mi zbawiennie odprawić, i racz mię ßczęśliwie stawić w oney wieczney Oyczyznie niebieskiey, gdźie się iuż żadnemi drogami i pracami na wieki trudźić nie będźiemy, ale wiecznie i wdźięcznie odpoczywać. Co raczże mi dać, o Strożu Izraelski! ktory nigdy nie śpiß ani drzemieß ale zawżdy strzeżeß wiernych swoich, PAnie JEzu, Zbawićielu moy iedyny! dayże mi to, dla miłośći twoiey. Amen!

W mych wßystkich sprawach. p. 257.

LI. Modlitwa za Zwierzchność świecką.

1 Tym. 2, 1. 2. Napominam, aby przed wßystkimi rzeczami czynione były prozby, modlitwy, przyczyny i dźiękowania za wßystkie ludźie: Za Krole i za wßystkie w przełożeństwie będące! abyśmy ćichy i spokoyny żywot wiedli, we wßelkiey pobożności i uczćiwośći.

Naywyżßy Rządzco, i Zwierzchnośći nayzacnieyßa, PAnie BOże naß wßechmogący! chwalę ćię, i serdecznie dźiękuię, iako za wßelakie święte dary i dobrodźieystwa twoie, tak osobliwie za Zwierzchność Chrześćiańską wyżßą średnią i niżßą, ktorąś nam dać, i do tego czasu zatrzymać raczył. Dayże to o PAnie BOże! aby z chwałą twoią i z pożytkiem ludu twoiego,

spra-

sprawiedliwie i łaskawie rządźiła poddane swoie, i te wßystkie, ktoreś pod rząd iey oddał, onę nad nimi przełożył, day, aby też przy nich w każdey potrzebie stała, aby pod iey ramieniem wiedli wßyscy żywot świątobliwy, we wßelkiey pobożnośći i przystoyności. Ty maß, o PAnie a Krolu niebieski! Krola PAna naßego, i wßelakiey Zwierzchnośći serce w ręku swych, i obracaß ie, iak strumienie, ze źrzodła płynące, gdźie chceß. Dayże, aby słowo twe sobie ważyli, i onego opowiadaniu plac na gruńćiech swoich dawali. Niechay też Synowi twemu, Krolowi nieba i źiemie, w boiaźni służą, i będą gorącemi obrońcami Kośćioła Chrześćiańskiego, i chwalcow twych, dozorcami czułemi Państwa, ktore od BOga maią, i ludu sobie do czasu powierzonego strożami praw i porządku dobrego. Dayże to, o PAnie BOże wßechmogący, naywyżßa Zwierzchnośći naßa! ktory sprawiedliwość i rząd dobry miłuieß: Day to z łaski świętey twoiey, dla JEzusa Chrystusa. Amen!

Rządź nas, PAnie.; p. 275.

LII. Modlitwa wdow i śierot.

Ps. 146, 9. PAN strzeże przychodniow, śierotce i wdowie pomaga.

O PAnie BOże wßechmogący! w obietnicach twoich prawdźiwy, ktoryś obiecał być Oycem wßystkich żałosnych śirot, i wßystkich smętnych wdow Opiekunem prawdźiwym. Ty się sam o krzywdę ich uymować, sam sprawy ich rozsądzać, i świętą sprawiedliwość onym chceß czynić, za coć serdecznie dźiękuiemy i my z nimi. Prosiemy ćię, o PAnie! raczże wßystkie pobożne Chrześćiańskie wdowy i śieroty, w obronę swoię Oycowską przyiąć, przećiwko wßystkim, ktorzy się na nie targaią, krzywdę im czynią, o nie śię racz uymować i zastawiać, i wßelakimi potrzebami według duße i ćiała racz ie łaskawie opatrować. Day nam wßystkim, abyśmy w tobie nadzieią swoię mieli, i przystoyne swoie na świećie żyćie pobożnośćią i skromnośćią wyświadczali. Sieroty, aby starßym i opiekunom, na mieyscu rodźicow zostawionym, powinne posłużeństwo oddawały. A wdowy opieki twoiey doznawaiąc, w tobie samym ufały, i zbawienie wieczne

wieczne otrzymały. Racżże im i nam też obracać i dać wierne opiekuny, ktorzyby się z ubogimi tak opiekali, iakoby sobie życzyli, aby się też tak opiekano wdowami i sierotami ich, i aby im sieroty i wdowy dziękować mogły za opiekę ich Oycowską, kiedyby tego potrzeba było: A od PAna Zastępow, aby za to, czasu swego, z łaski iego świętey, zalecenie teraz przed ludźmi, a potym na sądzie BOżym odnieść mogli, Co day z obu stron, zwłaszcza pomoc wdowom, i nagrodę opiekunom, o naywyższy i naylepszy Opiekunie wdow i sirot, i wszystkich utrapionych ludzi, i wiernych twoich, PAnie BOże nasz wszechmogący! dla JEzusa Chrystusa. Amen!

Niemasz nic załośnieyszego. p. 487.

LIII. Za dziatki i młodzież pospolitą.

Ps. 127, 5. 6. Niechżeć PAN błogosławi, z Syonu, abyś oglądał syny synow twoich, i pokoy nad Izraelem.

Oycze święty niebieski, młodych i starych, i śrzednych, i wszystkich wiernych twoich prawdziwy Opiekunie! oddawam w opiekę twoię BOską, iako wszystkie wierne twoie, i mię samego z moimi, tak mianowicie młodzież Chrześciańską, dziatki młodzieńce, Panienki, młodź, oboiey płci. Day to, Oycze święty! aby młodzież rostąc szczęśliwie w ciele, rosła też zbawiennie w Duchu. Niechay się ćwiczy wzbawiennych naukach, i w poznaniu woli twoiey świętey, w uczciwych stanowi ich oboiey płci należących postępkach i dobrych obyczaiach, ode dnia do dnia się pomnażaiąc: Wykorzeń z serca ich upor, gnuśność, leniwość, letkomyślność, nieposłuszeństwo, niewstydliwość i skłonność do złego: a wszczep w sercach ich boiaźń imienia twego świętego ktora iest początkiem mądrości wszelkiey. Day im chęć i sposobność do wszystkiego dobrego, i do cnot świętych. Posłuszeństwo rodzicom i starszym, miłość i uszanowanie ich, niechay im chętnie oddawaią. Niechay obwaruią wewnętrzne myśli, i powierzchne zmysły swe, Zakonem twoim świętym, aby się przykładem dobrym budowali, złego towarzystwa, plugawych rozmow, niewstydliwych i nieprzystoynych postępkow pilnie się wystrzogeli, a pomna-

mnażaiąc się w łasce twey świętey, kwiat wieku swego, i cały żywot swoy tobie poświęcili i oddali: Tobie na cześć i na chwałę żyli, tu doczesnie, a potym w niebie wiecznie. Co raczże im dać, o święty Oycze niebieski! dla JEzusa Chrystusa. Amen.

O Stworzycielu, moy BOże. p. 425.

LIV. Zołnierza Chrześciańskiego.

Luk. 3, 14. Pytali też Jana i żołnierze, mowiąc: A my co czynić będziemy? I rzekł do nich: Nikomu gwałtu nie czyńcie, i nikogo nie potwarzaycie: a przestawaycie na żołdziech waszych.

Wiem to i wierzę, PAnie i BOże moy! iż i stan żołnierski tobie się podoba; bo Jan Chrzciciel będąc od żołnierzy, coby czynić mieli, pytany, nie roskazał im żołnierstwa opuścić, ale raczey tę poradę i napomnienie im dał: Nikomu, mowi, gwałtu nie czyńcie, a na żołdziech waszych przestawaycie. Jakby rzekł: PAna BOga nad wszystkie rzeczy się boycie. Ach! boiaźń BOża, według zdania Salomonowego, iest zrzodło żywota ku ochronieniu się sideł śmierci: A ty, PAnie moy! żywot i śmierć, i wszystko w mocy swoiey masz, i możesz mię łaskawie, i w naywiększym niebespieczeństwie obronić, day mi nieustraszone serce, kiedy się potykać z nieprzyiacielem potrzeba; a ieżeliby mpoległ, przyymiy duszę moię do siebie; a poki żyię, niech gwałtownie z nikim nie postępuię: Niech w boiaźni twoiey zawżdy zostawam, a boy cielesny i duchowny, odprawiwszy, niech przez boy i zasługę Chrystusa PAna, w niebie się czasu swego wesoło oglądam. Amen!

BOże! coż czynić mam. p. 766.

LV. Chorującego.

Mat. 8, 16. 17. PAN JEzus wszystkich, ktorzy się źle mieli, uzdrawiał etc.

Ach miłosierny, święty, sprawiedliwy BOże! wyznawam to, żem niezliczonemi grzechami moiemi słuszny gniew twoy na się obalił. Tyś sprawiedliwy w sądach twoich. Ach! iak serdecznie mi tego żal, żem ciebie, Oyca mego miłego, tak często i barzo rozgniewał, i tobie za wielkie dobrodzieystwa niewdzięcznym był. Ach

PAnie

PAnie! nie naćieray w popędliwośći, i nie pamiętay na wieki grzechow moich; lecz wspomniy na mię, według miłośierdźia twego, i wielkiey dobroći twoiey. Ach PAnie! sprawiedliwy gniew twoy, ktory słuśnie ponoszę; bom zgrzeszył naprzećiw tobie. Proszę ćię dla Chrystusa o łaskę i odpuszczenie. O PAnie! niech dla niego znaydę łaskę, i miłośierdźia dostąpię. Zmiłuy śię nade mną, a odbierz według woli twoiey świętey tę chorobę ode mnie. Nade wszystko, uzdrow duszę moię, oczyść mię od grzechow, ktory słowem twym wszystko leczysz i uzdrawiasz. O PAnie! podłe ćiało moie pełne grzechu, dla tego też i pełne choroby i boleśći: Spoyrzyy na Syna twego, ktory niemocy moie wźiął na śię, boleśći nośił, i dla występkow moich zraniony iest. Ach PAnie! wzywam ćię, wysłuchay mię. Ach PAnie! bądź przy mnie w trwodze moiey, wyrwiy mię wszechmocną ręką twoią: Uwielbiy mię, i okaż mi wieczne zbawienie twoie. Amen!

Do ćiebie, łaskawy, p. 438.

LVI. Modlitwa w rozmyślaniu o śmierći.

Ps. 39, 5. Day mi poznać, PAnie! dokończenie moie, i wymiar dni moich.

W Imieniu nayświętszym BOGA, Oyca, Syna i Ducha Swiętego. Amen!

O śmierći! toś ty iest nader sroga. Ty wszystkim panuiesz, nikomu nie folguiąc, i zdrowi i chorzy prętko umieraią. O śmierći! toć gorzka pamiątka twoia każdemu, dla ostrośći twoiey, i przymiotow twoich strasznych. Srogoś śię stawiła zwyćięzcy swemu, BOżemu Synowi, Zbawićielowi naszemu, tak, że rzewliwie przemowił: Smętna iest dusza moia aż do śmierći. Jednak to było za świętą wolą iego, iż umarł, kiedy chćiał, nie kiedy śmierći wola była. Ja, acz widzę, że iuż przed oczami moimi latasz, i iuż na mię potężnie następuiesz, nic śię przećię ćiebie nie boię, ale ćię czekam iako wierney przyiaćiołki moiey; dla tego, że ćię wniwecz obroćił PAN moy JEzus, moc ći całe odiął, i sprawił to, żeś wiernym iest fortką, i wesołym przeyśćiem do żywota wiecznego na radośći

dości wieczne. Z radością tedy wielką przez cię, iako przez drzwi nie iakie, z tego złego świata wychodzę, pewien tego będąc, żeś mi dla zasługi PAna JEzusa, Zbawiciela moiego przeyściem do radości wieczney. A ty, o nayświętszy PAnie JEzu! coś mi śmierć moię osłodził, Książe śmierci i żywota! dayże mi się, szczęśliwie z śmiercią potkać, onę przezwyciężyć, przez nię, iako przez drzwi szeroko, wdzięcznie otworzone, day mi wesoło z tego obłudnego świata przeyść, do radości wiecznie trwaiących. O Zwyciężco śmierci, PAnie JEzusie! dayże mi to. Amen!

JEzu! wiem że umrzeć. p. 600.
Książe żywota, PAnie. p. 605.

LVII. O zbawienne skonanie.

Fil. 3, 20. 21. Nasza Rzecz pospolita iest w niebiesiech, z kąd też Zbawiciela oczekawamy, PAna JEzusa Chrystusa, ktory przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebnemu ciału iego etc.

Naymileyszy Oycze niebieski! miłościwy Zbawicielu, JEzu Chryste! BOże Duchu S. prawdziwy, iedyny, naylepszy Cieszycielu! Ach iak marnie krotki czas żywota mego strawiłem: Mało iest dni życia mego, a wiele występkow moich! naymniey tobie ku czci żyłem, naywiększy i lepszy czas w marnościach strawiłem. Ach! iak wielem dobrego omieszkał, iak wielem zaś złego popełnił, i tym ciało i duszę moię pokalał. Ach odpuść mi, miły Oycze! wszystko z łaski twey. Ach zakryy, miłościwy Zbawicielu! szatą niewinności i sprawiedliwości twey. Ach ulecz duszę moię pociechą twoią, o słodki Cieszycielu! Day mi poznać dokończenie moie, i wymiar dni moich, iaki iest, abym wiedział, iak długo trwać będę. Gościem i pielgrzymem iestem, nie mam mieysca trwałego, lecz onego przyszłego niebieskiego szukam. Wiem, żeś wszystkie dni moie policzył, i kiedy doydą kresu swego. Użyczże mi zbawiennego, spokoynego wyyścia, z tego świata: Wypądź ze mnie miłość świata, i pragnienie dłuższego żywota: Day mi serce powolne, i wesołe do rozstania z marnością: Oddal strachy i lękania; Uchoway mię nagabania nieprzyiacioł dusznych: Uzbroy duszę moię zbroią sprawiedli-

wiedliwośći twey: Niech w wierze, w miłośći i ufności z tąd idę: Wyprowadź mię z tego niespokoynego żywota, do prawdźiwego, wiecznego i zbawiennego odpocznienia, gdźie żadney pracy i doległośći, żadney choroby, żadney śmierći, żadnego pieczołowania, żadney żałośći niemasz, gdźie BOg Wszystko we wszystkim. Ach! otworz mi rychło wrota żywota wiecznego, PAnie JEzu Chryste! a niech słysze słowa radośći: Podź błogosławiony PAńſki! odziedźicz Krolestwo tobie zgotowane od założenia świata a idź do radośći PAna twego. Amen!

Kto wie, iak życia koniec, p. 607.
Z pokoiem idę w radośći. p. 88.

LVIII. Za człekiem, ktorego konanie ćięszkie.

Jak. 5, 16. Wiele może uprzeyma modlitwa sprawiedliwego.

V. 14. Choruie kto miedzy wami, niechże zawoła starszych, a niech się modlą za nim.

Cięszkie i bolesne tey osoby / tego człeka widźiemy konanie, o BOże! i takieby nas wszystkich być miało, dla sprosnych i srogich nieprawośći naszych: Nie poczytaymyż go (ią) dla tego za naywiększego grzesznika (naywiększą grzesznicę,) wiedząc, iż przystoyne i uczćiwe iego (iey) miedzy nami były postępki i życie; tak się podobało Rządzcy niebieskiemu, żeby takową śmierćią chwalił (chwaliła) PAna BOga swego; J JEzus, Zbawićiel świata, ktory żadnego grzechu nie uczynił, w wielkich boleśćiach, mękach i teskności ach na krzyżu wiśiał, tak, że też wołał! BOże moy! BOże moy! czemużeś mię opuśćił? A potym skonał, i po zmartwychwstaniu wszedł do chwały swoiey: Nic nie wątpimy o zbawiennym tey osoby skonaniu; iednakże ta iego (iey) wielka teskność, praca i śmiertelna ćięszkość przeraża serce nasze: A poniewaź, miły BOże! przez Apostoła roskazuiesz, mowiącego: Modlcie się iedni za drugimi! tedy też to teraz czyniemy, prosząc miłośierdźia twego o zmiłowanie. Uwolniy z iarzma ćięszkiego tego człeka, (tę osobę) pospiesz się ku wybawieniu duszy iego, i day mu (iey) szczęśliwe skonanie, PAnie i BOże nasz!

dla

dla skonania na krzyżu Syna twego naymilszego, JEzusa Chrystusa. Amen!

PAnie BOże! w potrzebie. p. 616.
O Maiestatu strasznego. p. 614.

LIX. Modlitwa nabożna po codzienney poranney i wieczorney modlitwie.

Ach miły PAnie BOże! żyię, lecz nie wiem, iak długo: Muszę umrzeć, a nie wiem, kiedy: Ty, moy Oycze! wiesz sam. Zaczym, ieżli ten dzień, (ta noc) albo ta godzina ostatna ma być w żywocie moim PAnie! niech się stanie wola twoia, ktora zawżdy i wszędy iedynie naylepsza; według tey świętey woli twey zawżdy iestem gotow, w wierze prawdziwey, w JEzusa Chrystusa, Zbawiciela mego, żyć i umierać.

Lecz, moy dobrotliwy BOże! uczyńże mi tylko, czego proszę, abym nagle w grzechach moich nie pomarł a zaginął. Day słuszne uznanie, skruchę i żałość nad grzechami moiemi popełnionemi, i wystaw mi ie tu w tym żywocie przed oblicze, aby mi tu odpuszczone, a nie dnia sądnego ku potępieniu memu wystawione i poczytane były. Użycz mi tak wiele czasu i mieysca do pokuty, abym nieprawości moie szczerze uznał i wyznał, za nie serdecznie żałował, i one opłakiwał, onych też odpuszczenia i pociechy ze słowa twego świętego dostąpił. Ach Oycze miłosierny! nie opuszczay mię, i Ducha twego Swiętego nie odbieray ode mnie. Serce moie i ufność serca mego iedynie do ciebie się bierze. Niech umieram, kiedyć się upodoba, tylko mi day przy dobrym baczeniu, wdzięczne i zbawienne skonanie. Ach PAnie JEzu! weźmiy ducha mego w ręce twoie, tobie go polecam. Amen!

Czyń ze mną, iak raczysz. p. 513.

LX. Konczenie modlitew, i codzienne wzdychanie.

O moy BOże dobrotliwy, Oycze niebieski! tobie świadome lepiey doległości serca mego, iak mnie samemu. Tyś BOgiem naszym, ktoryś nas uczynił, Oycem naszym, ktory we dnie i w nocy zawżdy o nas staranie prowadzisz, ktory nie śpisz, lecz oczy twe Oycowskie ku nam nachylisz, aby nam i włos z głowy nie spadł,

procz woli twoiey. Ach PAnie i BOże moy! pomoż mi teraz, iak naylepiey wieß, że mi do⸗ pomoc trzeba. Tyśći BOgiem wßechmocnym, ktory pomoc znaydźieß, gdy żadney nie wiemy. Ty z niczego wßystko uczynić możeß; bo wßystko, co chceß, to czyniß na niebie i na źiemi, i nie⸗ maß nikogo, ktoryby śię mogł i śmiał sprzeći⸗ wić albo przeßkodźić do pomocy. Za czym BOże moy i Pomocniku! pomoż mi dla imienia twe⸗ go, iak wieß, że mi według woli twey łaskawey, pożyteczno i zbawienno. PAnie! nie moia, lecz twoia wola niech śię stanie: Pewny ieſtem, niech mi śię dźieie, iak chce, dobrze albo źle, że mi wßystko ku dobremu pomagać muśi.

Zyiąc tobie żyię, umieraiąc tobie umie⸗ ram, i twym zostawam. Tylko mi day ćierpli⸗ wość, bym w każdym krzyżu był ćichym i pokor⸗ nym, a woli twey, ktora zawżdy naylepßa i święta, we wßystkim dobrowolnie folgował i mocnie wierzył, że tak ze mną uczyniß dobrze, że serdecznie wzdychaiąc: PAN wßystko, wßystko dobrze uczynił! Ciebie chwalić i wy⸗ sławiać będę. Pomoż mi, moy PAnie JEzu! do zbawienia wiecznego. Amen!

Więcey modlitew znaydźieß w Ogrodeczku Rayskim Jana Arnta.

Modlitwy Kośćielne.

Modlitwa niedźielna.

Wßechmogący, wieczny BOże, miło⸗ śierny Oycze w JEzuśie Chrystuśie! dźiękuiemyć serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywoćie, z łaski twey do tego czasu zachował, a przez Ewangelią Syna twoiego, do żywota wiecznego nas wzywać i przysposobiać raczyß: Jakośmy też i teraz, wła⸗ śnie ku temu końcowi, słowa twego świętego, w pokoiu i ćichośći, posłuchać mogli.

Prośiemy ćię pokornie, weyrzyy na nas i daley łaskawie, odpuść nam grzechy i przestępstwa naße a odnow nas duchem umysłu naßego, abyśmy

służyli

służyli tobie w świątobliwości i sprawiedliwości, ktorać się podoba.

O BOże wszelkiey prawdy i wszystkiey pociechy! uchowayże nas przed strasznym i obrzydliwym Jarzmem Zabobonu, i bez pociechy Niedowiarstwa. Zachoway miedzy nami upewnioną wolność sumnienia, i kazanie nie zfałszowanego słowa twego, z czystym używaniem Sakramentow twoich świętych, a day nam oświeconych i wiernych Pasterzow i Nauczycielow, ktorzy prawdę i Pokoy miłuią nam i Potomkom naszym.

Zahamuy potężnie, i oddal wszystkie błędy i zwodzenia, ktore nas odwodzą od skutku pobożności, aby tak Jmię twoie święte iednomyślnie, iako po wszystkim Chrześciaństwie, tak też w kraiach naszych święcone, krolestwo twoie rozszerzone, a szatańskie, im daley, tym więcey, burzone było.

Na każdym mieyscu miey staranie łaskawe o kościoł twoy święty, naywięcey o prześladowanie cierpiący, i spraw, to, aby wszyscy Krolowie i Panowie piastunami i dobrodzieiami iego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoie obficie nad Sługą twoim, naszym Nayiaśnieyszym Krolem, i Krolową Nayiaśnieyszą Małżonką iego; nad Krolewicem Pruskiem, iako też nad owdowiałą Panią Matką iego Krolewną Pruską, wespoł z ich Mościami Krolewicami, z ich Mościami Krolewnami, nad Krolewicami Krola Nayiaśnieyszego Bratami, z ich Małżonkami; nad Krolewskiemi Krolewnami; nad ich Mościami Panami Margrafami wespoł z ich Mościami Paniami Małżonkami, i Potomstwem Nayiaśnieyszym, iako też nad Całym domem Krolewskim iego, i wszystkiemi Krewnemi i Przyiaciołmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długo trwałym żywocie, na ustawiczne błogosławieństwo i na wzor Chrześciańskiemu ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w teraźnieyszych zawikłanych czasach day, o PAnie! Krolowi, ray miłościwszemu Panu naszemu, po wszystkie dni panowania iego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, rostropne i wierne rayce, czasu woyny i pokoiu, zwyciężaiące woyska, wierne sługi i posłuszne podda-

 ne,

ne, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zasłoną) iego, na długie lata spokoyny, cichy żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożności i uczciwości.

O naymiłościwszy BOże, mieyże osobliwie oko łaskawe na obudwuch Krolewskich młodych Krolewicow Pruskich, choway i zachoway ich przy dobrym zdrowiu, Błogosław ich wychowaniu, żeby się pomnażali wzroście, w mądrości i w łasce u ciebie i u ludzi. Tyć wszystko mądrze i dobrze czynisz podług woli twoiey świętey ku dobremu naszemu doczesnemu i wiecznemu. Dla tego też tę Dziecińską Ufność mamy, że wolą twoię Łaskawą i Oycowską nad niemi Spełnisz, iako ty wiesz, że to im i nam wszystkim iest pożyteczno i zbawienno.

Weźmiy też w obronę twoię Oycowską wszystkich wysokich i niskich Oficerow i żołnierzow, strzeż ich na wszystkich drogach i ścieszkach ich, rządź serca ich zawsze, aby przysięgi, ktorą świątobliwie przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymowali. Uchoway ich chorob, zaraźliwego powietrza, i wszystkiego inszego złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoię, żeby ich usługi ściągały się tobie ku czci i chwale, Kościołowi i oyczyznie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkich wysokich i niskich urzędnikow i Oficyantow świeckich, ktorzy iako na innych mieyscach, tak tu osobliwie Krola JMCi i oyczyzny pożytku wiernie szukaią, i on forytuią. Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwney strony, niesprawiedliwe rzeczy przez usługi swe tłumili. Doday im Oycowskiey pomocy twoiey, aby grzechy i wzdychania ziemi umnieyszone, a błogosławieństwo twoie miedzy nami rozmnożone było.

O BOże Zastępow! wychodź wszędy z woyskiemi połkami Krolewskiemi, użyczay im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie statecznego, szczerego i pospolitego pokoiu.

Błogosław miłościwy BOże! nam i wszystkim ziemiom Krolewskim, Chrześciańskiemu ćwiczeniu dziatek, każdemu pożywieniu poczciwemu, i handlom kupieckim, na lądzie i na wodzie. Ratuy

każdego

każdego w potrzebie iego, a zmiłuy śię nad wßyſtkiemi, ktorzy gdźiekolwiek do ćiebie wołaią: Zachoway nas w miłośći twoiey, a niech nam na tym świećie wßyſtkie rzeczy dopomagaią ku dobremu.

Oddal od nas łaſkawie wßyſtkie ſłußnie zaſłużone wielkie plagi, woyny, głod i drogie czaſy, ogień i powodźi gwałtowne, powietrze morowe i inne zaraźliwe choroby, i cośmy więcey grzechami naßemi zaſłużyli. Użyczay nam urodzaynego powietrza, a owoce źiemi niech maią wzroſt pożądany. Bądź Zbawićielem wßyſtkich ludźi, oſobliwie twoich wiernych.

O święty BOże! uchoway nas grzechow i hańby, a ſtoy przy nas z Duchem twoim Swiętym, abyśmy przeſtępſtwem naßym błogosławieńſtwa twego nie utracali, ſprawiedliwych kaźni twoich na śię nie zaćiągali.

Uznawamy, o PAnie! że nie ſprawuie tego ſprawiedliwość naßa, kiedy nam według twoiey nieſkwapliwośći onemi folguieß, bośmy ſługami nieużytecznemi przed tobą, ale iedynie nieprzebrane miłośierdźie twoie, Podług tegoż miłośierdźia twego bądź nam daley łaſkaw, a nakłoń ſerca naße ku ßczerey bliźniego miłośći, i ſerdeczney litośći ku tym, ktorzy potrzebuią pomocy naßey, żebyśmy nigdy nie zapominali, dobrze czynić każdemu, nawet i nieprzyiaćiołom naßym, abyśmy pokazali, żeśmy dźiatkami twoimi.

Uchoway nas złey i nagłey śmierći, a przygotuy nas, im daley, tym więcey, przez Ducha Swiętego, i łaſkę twą ku zbawiennemu końcowi.

Oſobliwie w oſtatney godźinie śmierći naßey, odpądź od nas ßatana ze wßyſtkiemi pokuſami iego, a przymnażay nam wiary w JEzuſa Syna twego, abyśmy zwyćiężyli boiaźń wßelką, i lękanie śmierći.

A gdy iuż nie uſłyßą nic ußy naße, niechże Duch twoy Swięty poświadcza duchowi naßemu, żeśmy dźiećmi twoimi, i ſpołdźiedźicami Chryſtuſowemi, a że wnet z JEzuſem naßym u ćiebie w raiu będźiemy.

Gdy śię też zaćmią oczy naße, otworz nam oczy wiary naßey, abyśmy na ten czas niebioſa twoie otworzone, a PAna JEzuſa po prawicy

Oyca iego widzieli, i my też tam się dostali, gdzie on iest.

A gdy też ięzyk nasz więcey mowić nie będzie tedy osobliwie na ten czas niech się za nami przyczynia Duch twoy wzdychaniem niewymownym i niech każdego z nas uczy w sercu swym wołać: Abba, to iest, miły Oycze! Oycze! wręce twoie polecam ducha moiego.

A tak day, wierny, BOże! abyśmy w boiaźni twoiey żyli, w łasce twoiey umierali, w pokoiu twoim z tego świata schodzili, w grobie pod opieką twoią odpoczywali, przez moc twoię z martwych powstali, potym odziedziczyli zbawienną nadzieię, żywot wieczny, dla naymilszego Syna twego Chrystusa JEzusa, PAna naszego, ktoremu z tobą i z Duchem Swiętym niech będzie cześć i chwała, sława i panowanie, teraz i na wieki wiekow. Amen!

Modlitwa w nabożeństwie tygodniowym.

(Modlitwa tą może i w niedziele po nieszpornym kazaniu być mowiona, gdzie ten zwyczay, mowić modlitwy po kazaniu nieszpornym.

WSzechmogący, wieczny BOże! miłosierny Oycze w JEzusie Chrystusie! dziękuiemyć serdecznie, żeś nas w tym doczesnym żywocie z łaski swey do tego czasu zachował, a przez Ewangielią Syna twoiego też do żywota wiecznego nas wzywać i przysposobić raczysz, iakośmy też i teraz właśnie ku temu końcowi słowa twego świętego w pokoiu i cichości posłuchać mogli.

Prosiemy cię pokornie, weyrzyy na nas i daley łaskawie, odpuść nam grzechy i przestępstwa nasze, a odnow nas Duchem umysłu naszego, abyśmy służyli tobie w świątobliwości i sprawiedliwości, ktorać się upodoba.

O BOże wszelkiey prawdy i wszystkiey pociechy; uchowayże nas przed strasznym i obrzydliwym Jarzmem Zabobonu, i bez pociechy Niedowiarstwa. Zachoway miedzy nami upewnioną wolność sumnienia, i kazanie nie zfałszowanego słowa twego, z czystym używaniem Sakramentow twoich świętych, a day nam oświeconych i wiernych Pasterzow i Nauczycielow, ktorzy prawdę i Pokoy miłuią nam i Potomkom naszym.

Zahamuy

Zahamuy potężnie i oddal wßystkie błędy i zwodzenia, ktore odwodzą od skutku pobożności, aby tak Imię twoie święte iednomyślnie iako po wßystkim Chrześciańſtwie tak też i w kraiach naßych święcone, Krolestwo twoie rozßerzone, a ßatańskie im daley tym więcey burzone było.

Na każdym mieysçu miey staranie łaskawe o Kościoł twoy święty, naywięcey prześladowanie cierpiący, i spraw to, aby wßyscy Krolowie i Panowie piastunami i dobrodzieiami iego byli.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoie obficie nad Sługą twoim, naßym Nayiaśnieyßym Krolem, i Krolową Nayiaśnieyßą Małżonką iego: nad Krolewicem Pruskiem, iako też nad owdowiałą Panią Matka iego Krolewną Pruską, wespoł z ich Mościami Krolewicami, z ich Mościami Krolewnami, nad Krolewicami Krola Nayiaśnieyßego Bratami, z ich Małżonkami; nad Krolewskiemi Krolewnami; nad ich Mościami Panami Margrafami wespoł z ich Mościami Paniami Małżonkami, i Potomstwem Nayiaśnieyßym, iako też nad Całym domem Krolewskim iego, i wßystkiemi Krewnemi i Przyiaciołmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długotrwałym żywocie na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzor Chrześciański ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w teraźnieyßych zawikłanych czasach day, o PAnie! Krolowi, naymiłościwßemu PAnu naßemu, po wßystkie dni panowania iego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, rostropne i wierne rayce, czasu woyny i pokoiu, zwyciężaiące woyska, wierne sługi i posłußne poddane, abyśmy pod obroną i zaßczytem (zasłoną) iego, na długie lata spokoyny, cichy żywot wieść mogli, we wßelkiey pobożności i uczciwości.

(O Naymiłościwßy BOże, mieyże osobliwie oko łaskawe na obrdwych Krolewskich. Patrz na liście 50)

Weźmiy też w obronę twę Oycowską wßystkich wysokich i niskich Oficerow i żołnierzow, strzeż ich, na wßystkich drogach i ścieżkach ich rządź serca ich zawße, aby przysięgi, ktorą świątobliwie przysięgli pilnie i posłußnie dotrzymowali, Uchoway ich chorob zaraźliwego powietrza, i wßystkiego inße-

go złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoię, żeby ich usługi ściągały się tobie ku czći i chwale, Kościołowi i oyczyznie ku obronie, a im ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkich wysokich i niskich urzędnikow i Oficyantow świeckich, ktorzy iako na innych mieyscach, tak tu osobliwie Krola JMCi i oyczyzny pożytku wiernie szukaią, i on forytuią.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to się starać, aby grzechy i wzdychania ziemi umnieyszone, a błogosławieństwo twoie miedzy nami rozmnożone było.

Osobliwie wychodź wszędzie z woyski i połkami Krolewskiemi, a użyczay im szczęścia i zwycięstwa, na zachowanie statecznego i pospolitego pokoiu.

Błogosław, miłosierny Boże! nam i wszystkim ziemiom Krolewskim, Chrześciańskiemu ćwiczeniu dziatek, każdemu poczćiwemu pożywieniu i handlom kupieckim na lądzie i na wodzie. Ratuy każdego w potrzebie iego, a zmiłuy się nad wszystkiemi, ktorzy gdziekolwiek do ciebie wołaią. Nagradzay i czyń dobrze dobrodzieiom naszym, odpuść nieprzyiaciołom naszym, choway nas w miłości twoiey, a niech nam wszystkie rzeczy na tym świecie ku dobremu dopomagaią.

Oddal od nas łaskawie wszystkie słusznie zasłużone wielkie kaźni i plagi, a z drugiey strony użycz pożytecznego i zdrowego powietrza a owoce ziemi niech maią wzrost pożądany. Bądź Zbawicielem wszystkich ludzi, osobliwie twoich wiernych. Uchoway nas złey i nagłey śmierci; przygotuy nas im daley tym więcey ku zbawiennemu końcowi, a przenieś nas wszystkich na ostatek do krolestwa twego niebieskiego, przez PAna naszego JEzusa Chrystusa, ktoremu z tobą i z Duchem Swiętym niech będzie cześć, chwała, i sława, i panowanie, teraz i na wieki wiekow. Amen!

Modlitwa we dni pokutne.

PAnie, PAnie BOże! miłosierny i litościwy, nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie, zachowywaiący miłosierdzie nad tysiącami, gładzący nieprawość, przestępstwo i grzech, nie usprawiedliwiaiący winnego. Ty nie chcesz śmierci niepobożnego, ale chcesz raczey, aby się nawrocił i żył. Przetoż i my przekładamy modlitwy nasze przed obliczem twoim, nie dla iakiey

naszey

naszey sprawiedliwości, bo ta iest iako szata splugawiona, ale dla wielkiey dobroci, łaski i miłosierdzia twego, ktore nigdy nie ustawa.

Wyznawamy pokornie, iżeśmy nie tylko w grzechach poczęci i narodzeni, ale żeśmy też i codziennie myślami, postępkami, słowy i uczynkami przykazania twoie święte rozmaicie przestąpili, tak, że, gdybyś się z nami chciał obchodzić według zasług naszych, musielibyśmy do szczętu zginąć; ale nader wyprzeyme iest miłosierdzie twoie, litości twoie nie ustaią, owszem, dobroć i prawda twoia odnawia się nad nami na każdy poranek.

Ach PAnie! nam należy zawstydzenie twarzy naszey, żeśmy łaskę twoię często na swowolą obracali, i oney rozmaicie na złe zażywali, ku cielesney bespieczności, niezbożności, rospuście, rozmaitey marności, i wielu innych sprośnych i ciężkich grzechow, ktore cię często i gęsto do gniewu pobudzały, tak, żeśmy się ledwie nie stali Sodomie i Gomorrze podobnemi.

Lecz prosiemy o łaskę: odpuść nam dla Chrystusa PAna wszystkie nieprawości nasze, a nieustaway, żalić się nad nami. Folguy nam daley, a nie dopuszczay na nas surowego karania; a jeżeli nas chcesz karać, racz to łaskawie czynić: nie w gniewie, byś nas snadź wniwecz nie obrocił.

Osobliwie nie odeymuy od nas słowa twego, ani dopuść, aby kiedykolwiek odstąpiło od ust naszych, ani od ust dziatek i potomkow naszych: Nie zawściągay nam też prawego używania Sakramentow świętych, aby słowo twoie zawsze było pochodnią nogom naszym, i wielką w każdym utrapieniu, serc naszych pociechą.

Wzbudź ieszcze daley wiernych Pasterzow i nauczycielow podług serca twego, miłuiących prawdę i pokoy, nie szukaiących rzeczy swoich, ale tych, ktore są Chrystusa JEzusa. Z przeciwney strony zahamuy i oddal wszystkie wilki drapieżne i naiemniki.

Oświeć też, o PAnie, i rządź Duchem mądrości, prawdy, sprawiedliwości i pokoiu wszystkie zwierzchności świeckie.

Osobliwie niech się rozmnaża łaska i miłosierdzie twoie obficie nad nayiaśnieyszym Krolem, PAnem naszym miłościwym, i Krolową nayiaśnieyszą (nad Ich MCiami koronnym, drugim, trzecim i czwartym Krolewicami) wespoł z Ich MCiami Krolewnami. Nad Ich MCiami Panami Margrafami, wespoł z Ich MCiami Paniami małżonkami należytością i potomstwem nayiaśnieyszym, iako też nad całym domem Krolewskim, i iego wszystkiemi krewnemi i przyiacielmi.

Wystaw ich przy dobrym zdrowiu i długotrwałym żywocie, na ustawiczne błogosławieństwo, i na wzor Chrześciański ludowi twemu od narodu do narodu.

A osobliwie w teraźnieyszych zawikłanych czasach day, o PAnie, Krolowi naymiłościwszemu, PAnu naszemu, po wszystkie dni panowania iego, serce mądre, zamysły Krolewskie, rady pożyteczne, sprawy dobre, ducha mężnego, ramię mocne, rostropne i wierne radźce czasu woyny i pokoiu, zwyciężaiące woyska, wierne sługi, posłuszne poddane, abyśmy pod obroną i zaszczytem (zasłoną) iego, na długie lata, spokoyny a cichy żywot wieść mogli, we wszelkiey pobożności i uczciwości.

(O Naymiłościwszy BOże, mieyże osobliwie oko łaskawe na koronnego Krolewica. Patrz na liście 50.)

Weźmij też w obronę swoią Oycowską wszystkich wyższych i niższych Officerow i żołnierzow, strzeż ich na wszystkich drogach i ścieżkach ich, rządź serca ich zawsze, aby przysięgi, ktorą świątobliwie przysięgli, pilnie i posłusznie dotrzymywali, uchoway ich chorob, zaraźliwego powietrza, i wszystkiego złego. Day im tak poznać Oycowską miłość i opatrzność twoię, żeby ich usługi ściągały się tobie ku

czci ku chwale, Kościołowi i oyczyźnie ku obronie, a im samym ku doczesnemu i wiecznemu powodzeniu dobremu.

Poruczamyć też wszystkich wysokich i niskich urzedników i Oficyantów świeckich, ktorzy jako na innych mieyscach, tak i tu, osobliwie Krola JMCI i oyczyzny naszey pożytku wiernie szukała, i on forytuła.

Naucz ich wszystkich iednomyślnie o to sie starać, aby przy sądach sprawiedliwości przestrzegali, a z przeciwney strony, niesprawiedliwość, przez usługi swe tłumili. Doday im Oycowskiey pomocy twoiey, aby grzechy i wzdychania ziemi umnieyszone, a błogosławieństwo twoie miedzy nami rozszerzone było.

O BOże Zastepów, wychodź wszedy z woyski! pokami Krolewskiemi, użyczay im szcześcia i zwyciestwa, na zachowanie statecznego, szczerego i pospolitego pokoiu.

Oddaiemyć też w opieke wszystkie wysokie i niskie szkoły, we wszystkich Państwach Krolewskich, a osobliwie te, ktore miedzy nami są założone, użycz, aby tak nauczyciele, jako uczący sie, twego błogosławieństwa i wspomożenia doznali, na pomnożenie pożytecznych nauk i umiejetności, ktoreby sie ku rozszerzeniu czci i chwały twoiey, na pożytek i pociechę Kościoła twego, i całey oyczyzny naszey ściągały.

Błogosław wszystkim Chrześcianskim gospodarzom i gospodyniom, w pracach i w powołaniu ich, aby każdy napotym w namiecie swoim, w pokoiu żył i mieszkał. Użyczay łaski do Chrześciańskiego ćwiczenia dziatek, błogosław wszystkim owocom ziemi, roskaż duchom twoim usługuiącym, aby nas i dziatek naszych, i wszystkiego, cokolwiek z reki twoiey mamy, od wszelakiego nieszcześcia strzegli i bronili.

Oddal też i daley od nas łaskawie wszystkie słusznie zasłużone plagi, nieprzyiacielskie wtargnienia, i hufy łupieskie, szkodliwe niepogody, głod i drogie czasy, powietrze morowe, zaraźliwe choroby, ogień i powodzi gwałtowne, i cośmy wiecey grzechami naszemi zasłużyli.

Ześliy też pociechę i ratunek wszystkim inszym zasmuconym i utrapionym, wysłuchay wzdychania niewinnie wygnanych, wybaw i wyzwol uciśnionych, i prześladowanie cierpiących, oświeć i nawroć błądzących, żyw i opatruy ubogich i niedostatnych, bądź Oycem i Sędzią opuszczonych wdow i sirot, strzeż brzemiennych i piersiami karmiących, zmacniay i posiłay słabych i chorych, prowadź i broń podrożnych, naucz nas też poznawać, żeśmy przychodniami i gośćmi na tey ziemi. Naucz nas poznawać, żeśmy ludźmi śmiertelnemi, abyśmy przywiedli serce do mądrości. Uchoway nas złey i nagłey, a osobliwie duchowney i wieczney śmierci; ale nas każdego dnia i godziny przygotuy, a wybaw nas na ostatek przez spokoyną i zbawienną śmierć ze wszystkiego utrapienia, a przyymiy nas do siebie, do wiekuistego, niebieskiego Krolestwa twego.

Wysłuchay nas, o Oycze wszelakiego miłosierdzia, niech te modlitwy i wzdychania nasze przed twarz twoią przyiydą do mieszkania twego świetego, niech będą przyiemną ofiarą przed obliczem twoim, dla iednorodzonego Syna twego JEzusa Chrystusa, w ktorego Imieniu ciebie o te i inne dobrodzieystwa prosiemy, iako on nas sam nauczył, i modlić sie roskazał.

Oycze nasz etc.

Modlitwy na uroczyste świeta.

Na święto narodzenia PAńskiego.

Wszechmogący, wieczny Boże! dziękuiemyć całym uprzeymym sercem, żeś świat tak

umi=

umiłował, i Syna twego iednorodzonego posłał, ktory się narodził z niewiasty czystey Maryi Panny, abyśmy prawa przysposobienia za syny dostąpili. Twoie to szczegulnie miłośierdzie i łaska sprawiła, że nas tak nawiedził Wschod, wyszedszy z wysokośći, a tenże Syn twoy PAn nasz JEzus Chrystus, tak właśnie, iako dziatki nasze społeczność ćiała i krwie maią, i on tego wszystkiego stał się uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, ktory miał władzą śmierći, to iest diabła, i wyswobodził te, ktorzy dla boiazni śmierći, po wszystek czas żywota podlegli byli niewoli. Prośiemy ćię serdecznie, użycz nam tey łaski, abyśmy za to po wszystkie dni żywota naszego tobie wdzięcznemi, byli i ode dnia do dnia, im daley tym więcey uznawali iako się nam Jezus, naymilszy Syn twoy stał Mądrośćią i Sprawiedliwośćią i Poświęcenien, i Odkupieniem, abyśmy to wszystko poczytali za szkodę, dla zacnośći znaiomośći JEzusa Chrystusa. Day, żebyśmy w niego, iak PAna i Zbawićiela naszego szczerze wierzyli, wszystkę ufność w nim pokładali, iemu, z ochotą służyli, w świętobliwośći i sprawiedliwośći, a tak przez niego dźiećmi twemi a iego społdziedzicami się stali wieczney chwały swoiey. Chwała tedy niech zawsze będźie tobie, o BOże! na wysokośći, a na ziemi pokoy, i w ludziach dobre upodobanie.

O BOże wszelkiey &c. Patrz na liśćie 49.

Na dzień Nowego Roku.

Naydobrotliwszy BOże, Oycze niebieski! chwalimy i sławimy Imię twoie święte, iako za wszystkie twoie niewyliczone dobrodzieystwa, ktoremis nas, od samey młodośći na ćiele i na duszy obfićie udarować raczył, tak osobliwie za tę wielką dobroć, żeś nas przeszłego roku łaskawie opatrował i dałeś słowu twemu świętemu, ktore iest poćiechą serc naszych w każdym naszym utrapieniu, dotąd miedzy nami obfićie mieszkać. Odpuść nam dla naymilszego Syna twego, z łaski, wszystkie grzechy nasze, ktoremyśmy ćię przeszłego roku i więc kiedykolwiek do gniewu pobudzali, a niech się dobroć i prawda twoia, na wstępie nowego roku tego, i więc nad nami, na każdy poranek odnawia. Odnow nas wszystkich Duchem umysłu naszego, abyś my im daley tym więcey z śiebie składali

ſtarego człowieka, a obłoczyli śię w nowego czło-
wieka, w poſłuszeńſtwie nowym śię pomnażali,
w ſtopy PAna JEzuſowe chętliwie wſtępowali,
i iego naśladowali, a przez niego śię tam doſtali,
gdźie tobie pieśń nową, w Jeruzalem nowym
śpiewaią, gdźie wßyſtkie rzeczy nowe uczyniß,
w niebie, na wyſokośći.

O BOże wßelkiey ꝛc. Patrz na liśćie 49.

Na wielki Piątek.

Swięty a ſprawiedliwy BOże! iakośmy tobie
doſtatecznie podźiękuiemy za niewymowną
łaſkę twoię! gdyż my byli przez grzech wßyſcy
dźiećmi gniewu, na wieki zagubieni, aniśmy ſobie
poradźić, ani pomoc mogli z tak ćiężkiey nędze, żeś
ty, o Swięty BOże! znalazł poiednanie za nas
grzeßnych w twoim iednorodzonym Synu, i wy-
ſtawiłeś go nam za uſtawicznie trwaiący Tron
łaſki; owßem, nie przepuśćiłeś twemu iedno-
rodzonemu Synowi, aleś go za nas wßyſtkich
wydał. On przyiął na śię nędzne ćiało, i krew
naßę, aby grzechy naße mógł nośić w ćiele naßym.
On śię poćił potem krwawym w teſknośćiach
naywiękßych śmierći ſwoiey, abyśmy w nim po-
koy, poćiechę i radość otrzymali. On śię dał wią-
zać, iako złoczyńca, żebyśmy z grzechow rozwią-
zani będąc, wolnemi byli. On urąganie, zełży-
wość i hańbę ćierpiał, abyśmy dla grzechow na-
ßych nigdy nie byli pohańbieni. On zatym na
śmierć we wßem niewinnie oſądzony, aby winy
naße były zgładzone, a my przed tobą żyć mogli.
On ćiało ſwoie święte goźdźmi, dał przybić na
krzyż, aby cyrograf grzechow naßych był zmaza-
ny. On na drzewie przeklętym w cale za nas prze-
klęctwem śię ſtał, abyśmy śię ſtali błogoſławione-
mi PAńſkiemi. On w teſknośćiach piekielnych
boleśnie wołał głoſem wielkim: BOże moy!
BOże moy! czemuż mię opuśćił? abyśmy
nigdy nie byli opußczeni. Na oſtatek umarł, i wy-
lał za nas krew ſwoię, żeby nas krew iego oczyśći-
ła od wßyſtkich grzechow naßych, a my w ten ſpo-
ſob będąc poiednani z tobą, w żywoćie, w krzyżu,
i w śmierći ubeſpieczeni być mogli, że przez niego
zbawienia wiecznego doſtąpiemy. Niechże tedy,
naymilßy Oycze! i my weſpoł wßyſcy, w tym two-
im Synu kochanym znaydźiemy łaſkę u ćiebie dla

męki

męki i śmierci iego, aby iuż grzechy nasze nigdy nie były wspomnione przed tobą, i przez moc Ducha twoiego, z nim stary nasz człowiek, im daley tym więcey był krzyżowany, a tak my w nim i przezeń tu świętobliwie, a tam wiecznie żyć mogli. Pomoż nam, abyśmy osobliwie w godzinie śmierci naszey, śmiercią iego serdecznie się cieszyli, a potym, napełnieni będąc z radością, zeszli z świata tego ostatnemi słowy iego, mowiący: Oycze! w ręce twoie polecam ducha moiego; boś ty mię odkupił przez Syna twoiego, o Boże prawdziwy!

O BOże wszelkiey &c. Patrz na liście 49.

Na Wielką Noc.

Wszechmogący, wieczny i miłosierny BOże! Oycze PAna naszego JEzusa Chrystusa! dziękuiemyć pokornie, żeś tego twego iednorodzonego Syna, dla grzechow naszych na śmierć wydał, a dla usprawiedliwienia naszego znowuś go z martwych wzbudził. Owszem, bądź serdecznie pochwalon od nas wszystkich na tym mieyscu, żeś nas według wielkiego miłosierdzia swego odrodził ku nadziei żywey, przez zmartwychwstanie JEzusa, ku dziedzictwu nieskażitelnemu, niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebiesiech dla nas zachowanemu, ktorzy mocą BOżą strzeżeni bywamy, przez wiarę, ku zbawieniu; bo iż teraz zapewno wiemy, że Odkupiciel nasz wiecznie żyie, tedy też my wierzymy i ufamy obietnicy twoiey, że ciała nasze śmiertelne z martwych wskrzeszone będą, i przemienionemu ciału chwalebnemu Chrystusa PAna, Zbawiciela naszego, podobne się staną.

Prosiemy cię serdecznie, gdyż w śmierć JEzusa Chrystusa ochrzczeni, i z nim tak pogrzebieni iesteśmy, abyśmy, iako Chrystus, przez chwałę twoię Oyca niebieskiego, wzbudzony iest od umarłych, i my im daley tym więcey moc zmartwychwstania iego w sobie poznali, od śmierci grzechow wzbudzeni byli, a w nowości żywota chodząc, tak dośli zmartwychwstania umarłych, w ktorym to, co iest skażitelnego, przyoblecze nieskażitelność; a to, co iest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność.

O BOże wszelkiey &c. Patrz na liście 49.

Na

Na dźień wniebowstąpienia PAńskiego.

WSzechmogący BOże Oycze nasz niebieski! słusznie wychwalamy łaskę i dobroć twoię wielką, ktorąś pokazał nad ludzkim narodem, a dźiękuiemyć za to serdecznie, żeś nam on przez pierwszego Adama utracowy ray twoy niebieski przez drugiego Adama, Chrystusa JEzusa, PAna naszego, z nowu otworzył, i szczęśliwy przystęp i weyśćie do krolestwa twego Niebieskiego przywroćił. Owa ponieważ też nasz Zbawićiel w oczach Apostołow swoich świętych nato patrzących, podnieśiony będąc w obłoku, wstąpił do nieba, aby nam tam mieysce zgotował, i śiedząc po prawicy twoiey, teraz przyczynia się do ćiebie za nami, tedy i my mocno ufamy i wierzymy wiernym obietnicom iego, że przyydźie i weźmie nas do śiebie, abyśmy tam byli, gdźie on iest zawsze, i na wieki wieczne.

Prośimy ćię serdecznie, o naymiłośiernieyszy Oycze nasz niebieski! iako on wstąpił do ćiebie, BOga swego, i BOga naszego, do Oyca swego i do Oyca naszego, tak i nas racz, iako Oćiec nasz niebieski, przez Ducha Swiętego zawsze rządźići prowadźić, abyśmy tego szukali, co iest wzgorę, gdźie Zbawićiel nasz Chrystus iest, a o tym nie myślili więcey, co iest na ziemi. Odpuść nam łaskawie, dla naymilszego Syna twego, w czymeśmy się dotąd nie obaczyli, a racz nas sam nauczyć tu na tym świećie, aby Rzecz pospolita nasza taka była w niebieśiech, żebyśmy wszyscy z radośćią oczekiwali błogosławioney nadźiei i obiawienia chwały wielkiego BOga, i Zbawićiela naszego, JEzusa Chrystusa.

O BOże wszelkiey &c. Patrz na liśćie 49.

Na Swiątki.

O Swięty BOże i Oycze Swiatłośći! ktory mieszkasz w świątłośći nie przystępney, u ktorego niemasz żadney odmiany, ani zaćmienia, na wstecz się wracaiącego, i od ktorego pochodźi wszelki datek dobry i wszelaki dar doskonały. Chwalimy ćię serdecznie za rozliczne dary, ktoremyś Apostoły naymilszego Syna twego, w ten dźień świąteczny osobliwie udarować raczył, gdy za rozkazaniem PAna i Nauczyćiela swego iednomyślnie pospołu byli, a w prozbie i modlitwach świę-

świętych nabożnie trwaiąc, w prawdziwey wierze obietnicy twoiey oczekiwali. Tyś tedy hoynie wylał Ducha twego, tak, że zaraz wielkie sprawy twoie rozgłaszane są po wszystkim świecie, a Ewangielia święta o twoim Synu naymilszym, i do nas się doniosła, ktorzyśmy w przodkach naszych oddaleni byli od umow obietnic twoich wielkich, aby każdy, ktobykolwiek w wierze wzywał Imienia PAna naszego JEzusa Chrystusa wiecznie był zbawiony. Owszem, Syn twoy naymilszy obiecuie też nam dać Ducha twego dobrego, gdybyśmy ciebie Oyca niebieskiego o to prosili.

Prosimy cię tedy, naydobrotliwszy Oycze nasz niebieski! nie patrz tak na nas iacyśmy w naturze swoiey, ale iacyśmy się stali w Synu twoim naymilszym, w ktorym ty masz swoie upodobanie.

Oczyść nas od grzechow, abyśmy wszyscy wespoł prawdziwie odrodzeni byli z wody i z Ducha: Wley i teraz miłość twoie przez tegoż Ducha Swiętego, w serca nas wszystkich, ktoraby nas przynciskała i pędziła z uprzeymey ku tobie i Synowi twemu miłości zaniechać wszystkiego, co się kolwiek tobie nie podoba, a to wszystko chętliwie czynić, co się tobie podoba, aby, tak tenże Duch poświadczył Duchowi naszemu, iżeśmy dziećmi twoimi.

O BOże wszelkiey ꝛc. Patrz na liście 49.

****

Kollekty,

Albo

Pospolite Modlitwy wespoł z Wierszykami,

na czasy i na święta przez cały rok, ktore maią być używane na mszy, na iutrzni, i na nieszporze.

W Adwent.

Gotuycie drogę PAnu naszemu, Halleluia.
Czyńcie proste ścieszki temu, Halleluia.

Modlmy się:

Wszechmogący i miłosierny Panie BOże! prosiemy cię, racz nas sam wzbudzić, abyśmy zawżdy gotowi byli, i z weselem przyyścia Syna twego miłego oczekawali, z radością go przyięli i tobie szczerym i uprzeymym sercem służyć mogli przez tegoż Syna twego miłego, JEzusa Chrystusa, PAna naszego. Amen!

Na

Na Boże narodzenie.

Dźiećiątko śię nam narodźiło. Halleluia.
A Syn BOży nam iest dany. Halleluia.

Modlmy śię:

Wszechmogący i miłośierny PAnie BOże! raczże nam sam na pomocy być, abyśmy tego ćielesnego narodzenia Syna twego miłego uczestnikami śię stali, i naszego starego a grzesznego narodzenia pozbawieni byli, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego. Am.

W dźień Nowego Roku.

Koronuiesz, PAnie! rok dobroćią twoią. Halleluia.
A śćieszki twoie skrapiasz tłustośćią. Halleluia.

Modlmy śię:

O wieczny i wszechmogący BOże! od ktorego wszelakie dobre dary pochodzą, dźiękuiemy tobie za twoie dobrodźieystwa, ktoreś nam przeszłego roku i duchownie, i ćieleśnie okazał, i prośiemy miłośierdźia twego, ażebyś nam z nowu szczęśliwego, spokoynego roku użyczył, a on twym błogosławieństwem BOżkim ukoronował, przez JEzu, Chrysta Syna twego, PAna naszego. Amen!

W dźień trzech Krolow.

Chwalćie PAna naszego, narodowie, Halleluia.
Wysławiayćie go, wszyscy ludźie. Halleluia.

Modlmy śię:

Wszechmogący PAnie BOże! ktory Syna twego iednorodzonego Mędrcom przez gwiazdę obiawiłeś, użycz nam łaskawie, abyśmy, ktorzyśmy go wiarą też uznali, do zacnego oglądania twego Maiestatu BOżkiego prowadzeni byli, przez tegoż JEzu Chrysta, Syna twego miłego, Amen.

W dźień oczyśćienia Panny Maryi.

Już teraz, PAnie, niechay sługa twoy idźie w pokoiu.
Bo iuż widźiały oczy moie Zbawićiela twego.

Modlmy śię:

Wszechmogący i wieczny PAnie BOże! prośiemy ćię serdecznie, raczysz nam łaskawie dać, abyśmy Syna twego miłego uznali i sławili, iako i on święty Symeon ćieleśnie go na ręce swoie wźiąwszy obłapiał, i duchownie go też widźiał i uznał, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naszego. Amen!

W dźień

W dzień zwiastowania Panny Maryi.

Oto PAnna pocznie, i narodzi Syna, Halleluia.
I nazowie Imię iego Immanuel, Halleluia.

Modlmy się:

O PAnie BOże! ktoryś tak chćiał, aby iedyny Syn twoy z żywota błogosławioney czystey Panny Maryi, przez zwiastowanie Anioła świętego, człowieczeństwo na się przyiął, racz to nam miłośćiwie dać, abyśmy prawie wierząc, że ona iest matką BOżą, owoc a pożytek człowieczeństwa iego otrzymać mogli, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naßego, ktory z tobą i z Duchem Swiętym żyie, i kroluie od wieku do wiekow. Amen!

O męce PAna Chrystusa.

Chrystus dla złośći naßych iest zraniony,
I dla grzechow naßych iest zabity.

Modlmy się:

Wßechmogący i miłośierny PAnie BOże! ktoryś Syna swego miłego nie ulutował, aleś go za nas wßystkich wydać raczył, aby grzechy naße na krzyżu nośił. Racz nam miłośćiwie tego użyczyć, aby serce naße w takowey wierze nigdy się nie lękało, ani rospaczało, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta PAna naßego. A.

Na wielką noc.

Chrystus wskrzeßony od umarłych, iuż więcey nigdy nie umrze, Halleluia.
Smierć nad nim więcey panować nie będźie, Halleluia.

Modlmy się:

Wßechmogący i miłośierny Panie BOże! ktoryś przez śmierć Syna twego miłego grzech i śmierć zwyćiężył i wniwecz obroćił, a przez zmartwychwstanie iego niewinność i żywot wieczny nam przywroćił, abyśmy wybawieni będąc z mocy ßatańskiey, w twoim krolestwie wiecznie żyli: Racz łaskawie tego użyczyć, abyśmy temu ze wßystkiego serca naßego prawie wierzyli i w tey wierze stali będąc, ćiebie zawżdy chwalili, i tobie dźiękowali, przez tegoż Syna twego miłego, JEzu Chrysta, PAna naßego. Amen!

Na dźień wniebowstąpienia P. Chryst.

Wstąpił PAN Chrystus do nieba, Halleluia.
I siedźi na prawicy u BOgu Oyca, Halleluia.

Modlmy się:

Wßechmocny i wieczny PAnie BOże! racz nam użyczyć, ktorzy wierzymy, że iedyny Syn

Syn twoy Zbawiciel nasz, dzisieyszego dnia d niel a wstąpił, abyśmy też z nim duchownie w b tności i godności duchowney przebywali i w nie mieszkali, przez tegoż Syna twego miłego, JEz Chrysta, PAna naszego. Amen!

Na Swiątki.

Panie, spraw w nas serce czyste, Halleluia.
A day nam istnego Ducha nowego, Halleluia.

Modlmy się:

PAnie BOże! Oycze nasz niebieski! ktoryś (dni dzisieyszego) serca twych wiernych przez Du cha twego Swiętego oświecił i nauczył, racz nam dać, abyśmy też przez tegoż Ducha twego Swię tego oświeceni byli, i prawe wyrozumienie mie li, i na każdy czas z mocy i pocieszenia iego się we selili i radowali, przez tegoż Syna twego miłego JEzu Chrysta, PAna naszego. Amen!

(Ta modlitwa może też być i w insze pospolite niedziel używana, prosząc o oświecenie Ducha Swiętego, tylko te słowa, (dnia dzisieyszego) maią być opu szczone.

W dzień Troyce świętey.

Chwalemy BOga Oyca, Syna i Ducha Swiętego, H.
J wielbimy go od tąd aż na wieki. H.

Modlmy się:

WSzechmogący i wieczny PAnie BOże! ktoryś nas nauczył, w prawey wierze wiedzieć i wyznawać, że ty iesteś we trzech osobach, rowney mocy i sławy, iedyny, wieczny PAN BOg w i stności, i raczyłeś to nam dać, że cię tak prawdzi wego BOga, prawie chwalemy: Prosiemy cię pokornie, abyś nas przy tey wierze zawżdy stale zachować raczył, naprzeciw temu wszystkiemu, coby nas potkać, i nam na przekazie, i przeciwno ści być mogło, ktory żyiesz i kroluiesz przez wszyst kie wieki wiekow. Amen!

W dzień Swiętego Michała.

PAN czyni duchy posłami swemi, Halleluia.
A sługi swe ogniem pałaiącym, Halleluia.

Modlmy się:

WSzechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski! ktoryś twe święte Anioły ku obronie i straży ludziom, przeciwko okrucieństwu szatańskiemu, i złości świata tego, zrządzić i postanowić raczył: Prosiemy cię, abyś nas w takowey obronie miło ściwie zachował, i przez Ducha twego Swiętego nas wspomagał, aby wola twoia miedzy nami lu dźmi na ziemi, iako od Aniołow twoich w niebie

uczyniona bywa, ſtawała ſię. Abyśmy wedle woli twoiey żyli, i w onym żywocie wiecznie cię chwalić mogli, przez JEzu Chryſtuſa Syna twego miłego, PAna naßego. Amen!

Na poſpolite niedźiele.

O dobre a wierne kaznodźieie a ſłużebniki słowa BOżego.

Na wßyſtkie źiemie wyßło prawidło ich, Halleluia.
A na kray świata wymowy ich, Halleluia.

Modlmy ſię:

O Wßechmogący i dobrotliwy PAnie BOże, Oycze PAna naßego JEzu Chryſta! ktoryś nam uprzeymie przykazał, abyśmy ſię modlili o robotniki na żniwo twoie, to ieſt, o prawdźiwe i wierne kaznodźieie ſłowa twego świętego, raczyß nam prawdźiwe nauczyciele ſłowa twoiego zeſłać, i onym zbawiennego ſłowa twoiego w ſerce i w uſta ich użyczyć, aby przykazanie i poſelſtwo twoie wiernie ſprawowali, i nic nie kazali, ani nauczali, coby ſłowu twoiemu świętemu przećiwno było, abyśmy przez niebieſkie i wieczne ſłowo twoie napomnieni, nauczeni, naſyceni, poćießeni i umocnieni będąc, czynili to, coby ſię tobie podobało, i nam pożytecżno było, przez JEZU Chryſta, Syna twego miłego, PAna naßego. A.

O rozmnożenie ſłowa BOżego.

PAnie, niech ſłowo twoie będźie świecą nogom moim.
J świátłem po ścieżkach moich.

Modlmy ſię:

O Wßechmogący PAnie BOże! prośiemy ćię pokornie, abyś poſpolſtwu a zebraniu twemu Chrześćiańſkiemu Ducha twego Swiętego, i BOſkiey mądrości twey użyczyć raczył, aby ſłowo twoie święte miedzy nami rozßerzone i rozmnożone i ze wßelkim weſelem a radośćią, iako ſię godźi przepowiedane i nauczane było, i twe święte Chrześćiańſkie zebranie, przez nie polepßenie w ſobie czyniło, abyśmy w ſtałey wierze tobie ſłużyć, i w wyznawaniu Jmienia twego świętego, aż do ſkonania naßego, przy tobie trwać mogli, przez J. Chr. Syna twego miłego, PAna naßego. Am.

O pobożne obcowanie i poſpolitowanie.

Okaż nam, PAnie, miłośierdźie twoie:
A day nam zbawienie ſwoie.

Modlmy ſię:

O Wßechmogący PAnie BOże! ktoryś ſam ieſt Obrońcą wßyſtkich w ćię dufaiących, krom kto-

ktorego łaski nikt nie przepomoże, ani co przed oblicznością twoie ważno iest, racz nas sczodrobliwie miłosierdziem twoim obdarzyć, abyśmy przez natchnienie twoie o dobrych rzeczach myślili, i przez moc a wspomożenie twoie, one wypełnili, dla J. C. Syna twego miłego, P. naszego. A.

Druga.

O PAnie BOże, Oycze nasz niebieski! prosiemy cię serdecznie, abyś nas Duchem swym S. miłościwie zawżdy obdarzyć raczył, abyśmy myślić i uczynić mogli to, co dobrego i pobożnego iest, i żebyśmy, ktorzy bez ciebie być nie możemy, po twey świętey woli żyć mogli. Przez PAna naszego JEzu Chrysta Syna twego miłego, ktory z tobą żyie i kroluie w iedności Ducha S. iedyny BOg przez wszystkie wieki wiekow, Amen!

Za przełożone świeckie.

Okaż nam, PAnie, miłosierdzie twoie:
A day nam zbawienie swoie.

Modlmy się.

O miłosierny Oycze nasz niebieski! w ktorego ręku wszelka moc ludzka, i szczęśliwy postęp pobożnych ludzi, zamkniony i postanowiony iest, i w ktorego ręku stoią, wszystkie prawa i ustawy wszech krolestw na ziemi. Prosiemy cię, abyś na wierne sługi twoie, naszego nayiaśnieyszego Krola i wszystkie porządnie przełożone łaskawie weyrzyć raczył, aby miecz świecki, ktory im od ciebie samego powierzony iest, wedle roskazania twoiego wieść i prowadzić mogli: Oświeć i zachoway ie przy Boskim Jmieniu twoim. Racz im dać, miły PAnie BOże, mądrość, rozum dobry i spokoyne panowanie, aby poddane swoie w pokoiu i w iedności bronili i rządzili. Przedłuż im też, PAnie Boże, dni żywota ich, abyśmy pod ich panowaniem BOskie Imię twoie wespołek z nimi święcić i sławić mogli, przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, ktory z tobą i z Duchem Swiętym żyie i kroluie, od wieku do wieku wiekow. Amen!

O Pokoy.

Modlmy się:

O PAnie BOże wszechmogący! ktory sam pokoy miedzy nami zakładasz i sprawuiesz, i Miłośnikiem iedności a miłości iesteś, kto ciebie uznawa, ten żyie, a kto tobie służy, ten kroluie. Obroń pokorne twoie, i uchoway nas od wszelakiego

nas

nabiegania i nagabania wßech nieprzyiaćioł naßych, abyśmy się żadney broni nieprzyiaćielſkiey nie bali, ſktorzy się na obronę twoię ſpuſzczamy, przez J. C. Syna twego miłego, PAna naßego. A.

Druga.

O PAnie BOże Oycze niebieſki! ktory pomyſły święte, rady dobre i uczynki prawe ſam ſprawuieß, racz użyczyć ſłużebnikom twoim pokoiu, ktorego świat dać nie może, aby ſerce naße przykazaniom twoim posłußne było, i przy nich zawżdy trwało, i zoſtawało. A żeby my każdego czaſu przez obronę twoię ſpokoynie i beſpiecznie od wßech nieprzyiaćioł naßych żyć mogli przez JEzu Chryſta, Syna twego miłego, PAna naßego. A.

Za nieprzyiaćioły.

Modlmy się:

O wßechmogący i wieczny PAnie BOże! ktorys nam przez Syna twego miłego, PAna naßego JEzu Chryſta, przykazał, abyśmy nieprzyiaćioły naße miłowali, i tym ktorzy nas krzywdzą i obrażaią, dobrze czynili, i za prześladowniki naße się modlili: Wołamy uprzeymie ku tobie, abyś wßyſtkie nieprzyiaćioły naße łaſkawie nawiedźić, i onym prawey ſkruchy dla grzechow ich użyczyć i dać raczył aby z nami i ze wßemi Chrześciany, przyiaćielſki, bogoboyny i zgodliwy pomyśl i ſerce mieli, przez JEzu Chryſta, Syna twego miłego, PAna naßego. Amen!

O pomnożenie i obronienie zboża od ßkody, i o wßelakie pożegnanie BOſkie.

O wßechmogący PAnie BOże, Oycze wiekuiſty, ktorys przez wieczne BOſkie ſłowo twoie wßyſtkie rzeczy ſtworzył, i one pożegnawaß i zachowywaß. Prośiemy cię pokornie, abys to Słowo twe wieczne, PAna naßego JEzu Chryſta, nam obiawić i w ſerca naße wßczepić a dać raczył, abyśmy wedle łaſki twoiey godnemi byli, twoie BOſkie pożegnanie na wßyſtkie zboża na źiemi, i na wßyſtko, co ſłuży ku potrzebie i zachowaniu ćieleſnemu otrzymać, i tych darow ku czći a ſławie Imienia twego BOżego, i ku pożytkowi bliźniego naßego, używać mogli, przez tegoż Syna twego miłego, ktory z tobą żyie i kroluie w iedności Ducha Swiętego iedyny BOG, przez wßyſtkie wieki wiekow. Amen.

O deßcz albo pogodę.

Modlmy się:

Wßechmogący PAnie BOże, Oycze niebieſki, ktorys dobrotliwy i miłośierny ieſteś, i nameś przez Syna twego miłego obiecał, że we wßelkich potrzebach naßych nas nie chceß opuścić: Prośiemy cię pokornie, abyś nie raczył mieć wzgledu na złości i nieprawości naße, ale więcey miey wzgląd) na potrzeby naße i miłośierdźie twoie. Racżże teraz, miły PAnie, nam łaſkawie użyczyć dżdżu miłego, (albo pogo-

pogody dobrey i iasności słoneczney,) abyśmy przez twoie dobroć, chleb nasz powszedni mieli, i ciebie, łaskawego PAna BOga uznać i chwalić mogli, przez tegoż PAna naszego, JEzu Chrysta, Syna twego miłego. Amen.

O odpuszczenie grzechow, wybawienie od zasłużonego karania.

Modlmy się:

O wszechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski, ktory się nie kochasz w śmierci ubogiego grzesznego człowieka i nierad dopuszczasz, aby ktory miał zaginąć; ale chcesz, żeby się ku tobie nawrocił i żyw był. Prosiemy cię serdecznie, abyś kary grzechami naszemi zasłużone, miłościwie od nas oddalił, i nam potym ku polepszeniu żywota miłosierdzia twoiego szczodrze i obficie użyczyć raczył, dla JEzu Chrysta, Syna twego miłego, ktory z tobą i z Duchem S. żyie i kroluie wiekuiście. A.

Druga.

O wszechmogący i miłosierny PAnie, BOże Oycze niebieski, ktorego miłosierdzia końca niemasz, ty cierpliwy a długo czekaiący, łaskawy, wielce dobrotliwy i wierny iesteś, i odpuszczasz złości, nieprawości, wystepki i grzechy ludzkie. Zgrzeszyliśmy i byliśmi niepobożnemi, i ciebieśmy często gniewali: Tobieśmy, miły PAnie, samemu zgrzeszyli, i złość przed tobą uczynili. A wszakoż, PAnie, nie racz wspominać na przeszłe złości a nieprawości nasze: Niech się większe miłosierdzie twoie nad nami okaże, niżli są grzechy nasze. Bo my do szczętu barzo nędznemi iesteśmy. Wspomoż nas PAnie, Zbawicielu nasz, wybaw nas, i odpuść nam grzechy nasze, dla czci i sławy Imienia twego świętego, i dla JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna i Zbawiciela naszego, ktory z tobą żyie i kroluie, w iedności Ducha Swiętego, iedyny BOG, przez wszystkie wieki wiekow. Amen.

O wspomożenie i ratunek w przenagabaniu i pokuszeniu.

Wszechmogący i miłosierny PAnie BOże, ktory wzdychania nędznych ludzi nie odrzucasz, i oczekiwania serc smutnych nie wzgardzasz. Racz weyrzeć łaskawie na modlitwy nasze, ktore w potrzebie i dolegliwości naszey ofiaruiemy, i wysłuchay nas miłościwie, aby wszystko, co od diabła i od złych ludzi naprzeciw nam powstaie, wedle BOskiey rady i dobroci twoiey odmieniono, oddalono i wniwecz obrocono było, abyśmy od wszego pokuszenia zachowani i nienaruszeni będąc tobie w pospolstwie a zebraniu twym świętym Chrześciańskim dziękowali, i zawżdy cię chwalili. przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego. Amen.

O uznanie i wdzięczne przyymowanie pożegnania i błogosławieństwa Bożego, i wszech darow iego.

Wszechmogący PAnie BOże, Oycze niebieski, od ktorego bez przestania wszelakie dobrodzieystwa barzo obficie bierzemy i przyymuiemy, i każdego dnia od wszego złego łaskawie bronieni bywamy. Prosimy cię pokornie, racz to nam dać przez Ducha twego S. abyśmy to wszystko całym i zupełnym sercem naszym w prawey wierze uznali, i żebyśmy za te obfitą i niewymowną dobroć, a miłosierdzie twoie, tu i w onym żywocie wiecznie tobie dziękowali, i ciebie prawie chwalili, przez J. C. Syna twego miłego, PAna naszego. Amen.

Za wszystko pospolite Chrześciaństwo.

Wszechmogący i wieczny PAnie BOże, ktory przez Ducha twego S. wszystko Chrześciaństwo poświęcasz i sprawuiesz, wysłuchay nasze prozby, a użycz i day miłościwie, aby ze wszystkiemi członkami swemi, w prawey wierze, przez łaskę twoię, tobie służyło przez JEzu Chrysta, Syna twego miłego, PAna naszego. Amen.

